



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



*Roczniki Towarzystwa
przyjaciół nauk poznańskiego*

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

Slav 5198.667.25

**HARVARD COLLEGE
LIBRARY**



**FROM THE BEQUEST OF
MRS. ANNE E. P. SEVER
OF BOSTON**

Widow of Col. James Warren Sever
(Class of 1817)

34-35

Slaw 60.14

1907.

ROCZNIKI
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
POZNAŃSKIEGO.

TOM XXXIV.



POZNAŃ
NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.
1908.

ROCZNIKI
Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

1907.

ROCZNIKI
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
POZNAŃSKIEGO.

TOM XXXIV.



POZNAŃ
NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.
1908.

-slaw 60.14

Slaw 5198.667.25



Sever fund

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.

SPIS RZECZY

zawartych w tomie XXXIV:

	Strona
1. Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego. Zebrał i wydał dr. B. Erzepki	1—139
2. Schronisko w Krzyżowej skale przy Okopach nad rzeką Prądnikiem pod Ojcowem zbadał S. J. Czarnowski. (Z planem i 2 tablicami rysunków)	141—151
3. Czy Rej piastował jaki urząd? Napisał ks. dr. Kazimierz Miaskowski	153—167
4. Piotr Wedellicusz z Obornik. Napisał ks. dr. Kazimierz Miaskowski. (Z 2 tablicami rysunków)	169—212
5. Spostrzeżenia florystyczne z nad brzegów zatoki pu kiej. Z notatek ś. p. dr. A. Zalewskiego zestawil i poprzedził uwagami Stanisław Chelchowski	213—231
6. O życiu i działalności Fabiana Sarneckiego, malarza wielkopolskiego. Napisał ks. dr. St. Trąmpczyński	233—245
7. Kościół na Zdzieżu pod Borkiem. Opracował Nikodem Pajzderski. (Z planem i 12 tablicami rysunków)	247—271
8. Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim. Napisał ks. dr. I. Warmiński	273—316
9. Śp. Marya z Skirmuntów Twardowska. Notatka biograficzna. Podał dr. Fr. Chłapowski	317—320
10. Sprawozdania z czynności Towarzystwa i poszczególnych wydziałów w roku 1907	321—407

Przyczynki
do średniowiecznego słownictwa polskiego.

Zebrał i wydał

Dr. Bolesław Erzepki.

I.

Głosy Polskie

wpisane

do Łacińsko-Niemieckiego Słownika

(Vocabularius Ex quo)

drukowanego w roku 1490.

A.

- a: dico humanum, *povyqdam vam lathwya a lekką rzecz, kthora mozczye sznoszycz*, ad Roma. h6v; — igitur, *a przetho* h8.
- a by: ne precipitaret, *aby nye vpadl* l8.
- aksamient (aksamit): jussia, *axamyenth* i8v. Por. aksamient, aksamint, Słow. Bartł. 138.
- albo: cestus, *baszalyk albo pylathyk* d3v; — parabola, *gathka (albo baszn przekreślone) albo przepovyecz*; — itd. itd.
- appelgrow (niem. apfelgrau), siwojabłkowity (sc. koń): spado est equus castratus, *hynst* vl. *valach, appelgrow*.
- apotekarz: pigmentarius, *apotekarz*. Por. apotekarz, pharmacopola, Słow. Bartł. 138.

B.

- baba: anus, *bqba*.
- babki: pliares sunt stelle pluviales, wr. *bapky*, quoddam signum celeste n7.
- baczyć: attendere, *pylnye baczycz*; — contemplari, *naboznye rozmyslacz, baczycz*; — innuere i. (=id est) nutum facere vl. signum, vl. dari intelligi, *baczycz albo porozvmyecz*; — pensare, ponderare vel deliberare, *baczycz, vazycz, rozsvazacz*; — percipio, perfecte capio; *baczq* (rozumie) n3v.
- badać się: scrutari, *bqdac szya*. Por. badać się, requirere, Brückner, Kaz. sredn. III, 73; inne przykłady zob. Brückner, Drobne zab. jęz. pol. I, 77.
- badanie: questio, *bqdqnye*; — scrutinium, *bqdqnye*.

- bagno:** limus, *bagno*.
bałwan: simulacrum, *balvan*. Por. bałwan, idolum, Brückner, Kaz. średn. III, 73, i Drobne zab. jęz. pol. I, 77.
bania: 1) lechitus, *banya* (naczynie); 2) cucumer, ein kurbesz, cucurbita idem, *korbasz* vl. *banya* (dynia).
bańka: ventosa, *banka*.
baran: veruex, *baran*.
barć: mellificium, *barcz*; — cum mellificiis, *s barczamy* l2v.
barchan: cardiunculus, *barchan* c8v.
barczeń (o słoniu): elephas barrit, *barczy* vl. *mykocze* c3.
 Por. barkotać (o liszce), gannire, Słow. Bartł. 139. Por. także barczący, vehemens (o wietrze), Brückner, Kaz. średn. II, 65.
bark: lacertus, *bark*.
barłogo? (napisane wyraźnie *barlogo*, może to jednak omyłka zam. berloga, jak w gwarach ruskich): ara, *oltharz* vl. *kob* vel *barlogo* vl. *swynye korytho*.
barwierz: barbitonsor, *barwyerz*; — chirurgici, medici wlnerum, *barwyerze* d5.
barzo: summe, *barzo*; — ruta est quedam herba etc., *dobre zyele, czysczy oczy barzo vyelye*.
basalyk (bicz z ołowianą kulą na końcu, korbacz): cestus, *baszalyk albo pylathyk* d3v.
baśń: ffabula, *baszn* g2v; — parabola, *gathka (albo baszn przekreślone) albo przepovyescz* g2v.
baster: spurius, *bastar, bakarth*. Por. baster, spurius, Brückner, Drobne zab. jęz. pol. I, 85.
baszta: presidium, *baszta*; — propugnaculum, *baszta*.
bawełna: bombix, *bawelna*.
baworski (bawarski): Bauaria, *baworska zyemya*. Por. baworski, Brückner, Apokr. średn. I, 70.
bazyliszek: linx, *ostrovycz, bazylyschek*.
bąk: buòo, ein steinkeutz oder eule, *bank*. Por. bąk, bubo, Brückner, Średn. poez. łac. III, 44, tenże Kaz. średn. III, 73.
bedłka: boletus est causa mortis, wr. dr. *grzyb* vl. *bedlka*, et sunt plura nomina idem signancia, sc. asparagus wr. *rydz*, boletus, fungus, tuber etc. c4v.
bednarz: doliator, *bednarz*.
begiel: artocopus est panis pistus in oleo, ein krapff, *paczek* vl. *nagnyeczyony chleb* vl. *ornaph* vel *begel*.

- ber** (roślina z rodzaju prosa): panichium, *ber*.
- bez**: sambucus, *besz*.
- bęben**: timpanum, *baben*.
- bębenica**: timpanator, *babenyca*; — timpanista, *babenyca*.
- bękart**: bastardus, *bakarth*; — spurius, *bastar*, *bakarth*.
- biały**: eruca est modicus vermis frondium vl. quedam herba, *vaschenyca a(lbo) byala gorczy(cza)*; — erugo, *rdza vl. byala gorczyca(!)*; — esculus est quedam arbor, *byala slyva*; — lentiscus, *byala slyva*.
- bieg**: cursus, *byeg*.
- biegun**: cursor, *czyekacz, byegvn*; — pedivagus, *byegvn n2v*.
- bielon** (bielun, bielun): jusquiamus, *byelon*; — stolopendia, *scheley, byelon*. Por. bielon, żały (zam. szalej), Ruthenis niemica — hyoscyamus, H. Łopaciński, Najdawn. słown. polskie druk., str. 69 (Warsz. 1897).
- biodra**: femur est coxa virilis, (*ladzrye* przekreślone) *byodra*; — lumbus, *byodra*; — renes, *byodra*.
- biret**: apex i. summitas vel subtilis pileus, *schapka na byreczye*.
- birzmno** (bierwiono): trabs, *byrzmno*. Por. birzmno, trabs, Słow. Bartł. 140, i bierzmnno, Nowy Test. Mat. 7, (Królewiec, 1551). Por. także birzwno, trabes, Brückner, Średn. poez. łac. I, 54.
- biskantować** (z łac. bis cantare): modulizat, *kwka vel byskanthoye, spyeva* l5.
- bitunkować** (dzielić zdobycz): diuidere spolia, *bythenko-vaqz f3*.
- bity**: strata via, *bytha albo vyelka droga* r4.
- blacha**: lamina, *blachq*; — lamina, *blacha zyelaszka*.
- blanki**: theatrum, eyn tantzhausz, *blanky*.
- blaskaty** (zezowaty): luscus, eyn schylher oder vbersychtig, *blaskooky, blaskathy, szyl*.
- blaskooki** (co patrzy zezem, zezowaty): luscus, *blaskooky, blaskathy, szyl*; — strabo, strabus, *blaskooky*. Por. blaskooki, blesus, Brückner, Kaz. średn. III, 73.
- blaszka**: bractea, *czyenka blaschk(a)*.
- blegot** (jąkała): balbus, eyn stamler, *blegoth*. Por. blegotliwy, balbus, Brückner, Średn. poez. łac. I, 54, — blegotać, pa-
plać, Brückner, Średn. poez. łac. II, 30.

- blisko: circiter, *blysko albo okolo*.
- blizna: stigma, *blyzną* vl. *pyathno*. Zob. bluzna.
- bliznięta: castanea, *blyznyatą* d. Zob. kastania.
- bluć: vomere, *blvcz* t4v. Por. blochać, evomere, Brückner, Średn. poez. łac. II, 30.
- bluszcz: edera, *blvszcz*; — hедера, *blvszcz*.
- bluzna (blizna): cicatrix, *blvszną*. Por. górnołuż. bluzna i dolnołuż. bl'uzńa.†
- bluźnierz (bluźnierca): blasphemus, *blvsnyerz*.
- blazno (blazen, trefniś, krotochwilnik): mimus, *podrzesnyacz albo blazno, vyla* l4; — scurra i. leccator, proprie qui sequitur curiam gratia cibi, *blaszno, paszyrzyth*; — scurra, *blaszno* q3v. Por. blazno, Prace filol. II, 670.
- blądzić (majaczyć, bredzić, cierpieć na delirium): delirat, *thagy szyą* vel *bladzy* e7.
- bląkać się: fluctuare, *bląkacz szyą*, super aquas.
- blędny: inuia dicuntur errores in aquis, vt naute habent in mari, *bladne myesczyą*.
- blonka: miringa, *vsthna blonką* l4v.
- blotny: scenoductorium, *blothne thaczky* (do wożenia błota) q2.
- błoto: cenum i. lutum, *blotho*; — scenum, *blotho*; — palus, *blotho* vl. *moczydło*.
- błyskać: choruscare, *blyskacz*.
- błyskanie: choruscatio, *blyskanye*.
- bobek: 1) bacca est fructus oliue et lauri, *bobek*; — lauri-bacca, *bobek*; — 2) laurus, eyn lorberbawm, *bobek*.
- bóbr: castor, *bobr*; — fiber, *bobr*.
- bocian: ciconia, *boczan*; — ibis, *boczyan*.
- bodzenie: stimulus i. aculeus, *osczyen*, compunctio et molestia, *kloczye, bodzenye*.
- bogaty: opulentus, *bogathy*.
- bogomyślny: contemplatiua vita, *bogomyslny zyvoth* e2v.
- bok: latus, *bok*.
- bolączka: apostema, *bolaczką, przymyoth*.
- boleć (cierpieć bóle przy rodzeniu): parturiri, *bolec*.
- boleść: dolor, *bolescz*.
- bór (las sosnowy): borra, *bor* c5.
- bormistrz (burmistrz): preconsul, *bormystrz*.

- borowica** (roślina): mirica, que etiam tramarica dr., *borovyczą* vl. *paproc*, filix idem l4v.
- bóstwo**: diuinitas, *boschtwo*; — numen i. diuinitas vel ipse deus vel dei potestas vel maiestas, *bostwo*.
- boży**: 1) eucharistia, *czygło boze*; — pauperes euangelizantur — ex euangelio meliorantur, *słową bożego szya polepschaya* f8; 2) abortanum vl. abrotanum, *boze drzewko*; — carisimum, *boze drzewko*, abrotanum idem c8v.
- brama**: 1) fimbria est extremitas vestis, *bramą* (bram, szlak, galon); — hora etc. quarto significat fimbriam vestimenti, ein sawm, *bramą*; — 2) filaterium est membranula vel breuicellus, in quo scripta fuerat lex, vt seruaretur, quam antiqui deferebant ante pectus, *brama*; — philateria sunt membrana phariseorum, in quibus decem precepta erant scripta, *bramy*.
- brat**: amittinus, *czyothczany brąth* b2; — consobrinus, sobrinus idem, *brąthąnek albo czyothczany brąth*; — vterinus frater, *przyrodny brat* t5v; — patruelis — filii duorum fratrum sunt patruelis inter se, *stryeczny bracją albo szyostry*; — matruelis dicuntur filii vel filie matertere, *czyoczczany braczya albo szyostry po maczyerzy*.
- bratanek**: consobrinus, sobrinus idem, *brąthąnek albo czyothczany brąth*; — fratruelis, *brąthąnek*.
- bratek**: fraterculus, *brąthek*.
- brew**: cilium, *brew*; — supercilium, *brew*; — supercilia, *brwy* c7.
- brewiarz**: breuiarium, *brevyarz*.
- bród**: vadum, *brod*.
- brodawka**: tuber, tubea, *brodawką* s6v; — tuber, *brodawka* s7.
- bróg**: acruus, *brog* secundum aliquos.
- brona**: erpica, *brona*; — rastrum, *grabye vel brona*.
- bronienie**: tegmen, *bronyenye*.
- browarnia** (browar): braxatorium, *browarnya*.
- browarz** (piwowar): braxator, *browarz*.
- bruk**: licostratus, *brvk*.
- brutfanna** (brytfanna): fraxorium, *pańew vl. bruthffanną* g7v.
- biyła**: massa, *brylą*; — sarcinus, *brylą myszą* p8v.
- brzeczka**: nectar, *brzeczka* secundum polonos; — nectar, dulcis potus, *brzeczka* l8v. Por. brzeczka, brixivium, Brückner, Średn. słown. pol., Prace fil. V, 41.

- brzemie**: onus, *brzemya*; — sarcina, *brzemja*.
- brzeskinia** (brzoskwinia): castanea, *kastąny* vl. *brzeskynya*; — persicus, *pherzką*, *brzeskynya*. Por. brzoskinia, persicus, Słow. Bartł. 143.
- brzost**: ebanus, *brosth* vl. *vyaz*.
- brzoza**: multicortex, genus arboris, wr. *brzoza* l6v.
- brzydki**: abominabilis, *wsgardzony* vl. *brzythky*.
- brzydkość**: abominatio, *brzythkosc*; — nausea est appetitus vomendi, causatus ex fetore, et contingit in mari, *brzythkosc albo ochwath*.
- brzydzieć się**: abominare, *brzydycz szya*; — nauseare, *brzydycz szya*.
- brzytwa**: nouaculum, *brzythwą*.
- buda**: tugurium, *yatha albo buda, strzechą*.
- buk**: fagus, *bvk*.
- bukiew**: faginus, *bvkove drzevo*, vl. fructus eius, *bvkyew*; — laureolus, *bvkyew* k2v.
- bukowy**: fagineus, *bvkovy*; — faginus, *bvkove drzevo*, vl. fructus eius, *bvkyew*.
- bukwica**: betonica, *bvkwyczą* c3v.
- bursztyn**: eboston, *bvrschthyn* f4v. Por. bursztyn, asbeston, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48.
- buta**: iactantia, *chelplyvoscz, butą*. Por. bucić się, iactitare, Brückner, Średn. poez. łac. III, 44.
- być** — (temat jes): dummodo, *yesth thak*; — expedit i. vtile est, *pozytheczno yesth*; —
— (temat by): eramus in obsequiis mortuorum, *bylyszmy przy obchodzye zadrschnym* f7; — subesse, *bycz poddany*; —
— (temat bąd): sanus existens mente et corpore, *sdrovny bądacz na rozvmye y ną czyelye* p8v.
- byk**: thaurus, *byk*; — onocentaurus, *morsky byk* m5.
- bylica**: arthemisia, *bylyczą*.
- bystrość**: preceps dicitur homo omnia sine mora et periculo faciens, *prąthky, bystroscz*.
- bytność**: essencia, *bythnoscz*; — substantia, *gysznoscz, bythnoscz*.

C.

- cber, ceber: tena, *czber*; — tina, *czber albo czeber*; — tunna, *czber* vl. *vqnnq* s7.
- ceber zob. cber.
- cebula: cepe, cepa idem est, *czebula*.
- cedr: cedrus, *czedr*.
- cegielny: latifera, *noszydla czyegelne* k2v.
- ceglarz: latrifex, *czyeglarz*.
- cegła: later, *czegla*.
- ceklarz: lictor, *czeklarz*.
- celbrat (z niem. Zählbrett): trapeta vel trapetum, *czyelbrat*.
- celnik: theolonarius, *czelnyk*.
- cena (cyna): stannum, *czena* l3v; — stannum, *czena*. Por. *cena*, *stannus*, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48.
- ceniany (przym. od cena = stannum, cynowy): *stanneus*, *czyenyany*.
- cenic: taxare, *schaczovacz albo czenycz*.
- cepy: tribulus est *oszeth*, — lum *czepy*, — laquoque *vyer-czyoch* s5v.
- certa (z niem. Zärthe): cabarus, *czertha*, spinga idem, spurga idem c6; — spinga, quidam piscis, *czerthq*.
- cełtnar: talentum, *czqthnar*, qui continet in se XX et III *ffvnthow*; — talentum, *kqmyen* vl. *czqthnar* vel *fvnth* r8.
- chałupa: gurgustium dr. modica spelunca vl. domus pauperis. Inde gurgustium — *obscurum et latens habitaculum*, *pyekvtha albo chalupa*, vl. locus tabernarum tenebrosus, vbi turpia convivia fiunt etc. h4v.
- chart: velter, *chqth*.
- chelpić się: jactare i. arrogare, *rzvzczacz, chelpycz szyq*.
- chelpliwość: jactantia i. arrogantia, *buthq, chelplyvoscz*.
- chleb: artocopus est panis pistus in oleo, ein krapff, *paczek* vl. *nqgnyczyony chleb* vl. *ornaph* vel *begel*; — muscidus panis, *splesznyaly chleb*; — pinsere i. pistare, panem facere, *chleb pyecz*.
- chlebowy: crusta et hoc crustum, superficies vel cortex panis, *skora chlebova*.
- chlew: bostar, *volovy chlew*; — suarium, *swyny chlew* vl. *kob swyny* r7v.

- chłodnica: lobium, *przybythek* vl. *chlodnycza*, *clodnycza*(!)
k5v; — saltus, *chlodnycza*.
- chmiel: humulus, *chmyel*.
- chmielnik: humuletum, *chmyelnyk*.
- cholebka (kolebka): cuna, cunabulum, *cholebka*.
- chorągiew: velum, *choragew powyethrzna*; — vexillum i.
bannerium, *choragew*.
- chorąży: vexillifer, *choraszy*.
- chowiasto: epistilum, *chovyaslo* vl. *obvyaslo* f6v.
- chrachać (odpluwać flegmę): screare, *chrachacz*. Por. ka-
szubskie chrochac, Słow. Ramuła, str. 55.
- chrachel, screa, *chrachel*. Por. gwarowe wielkopolskie chor-
chel (=flegma), chorchlać.
- chrapać, chrapić: stertere, *chrapacz*, (*chra*)*pyecz* (wypi-
sane tylko *pyecz* i przekreślone).
- chrapota (ochrypłość): raucedo, *chrapotha*.
- chromy: claudus, *chromy*.
- chrzan: raphanus, *chrzan albo rzothkyew*.
- chrzęśka: cartilago, *chrząśka*; — pirula, *noszna chrząśka* n6.
- chrzybiet (grzbiet): dorsum, *chrzybyeth*.
- chrzypt (grzbiet): gibbus, *na chrzypczye garb* h2v.
- chrzyptowy (grzbietowy): spina, *czyerznye* vel *chrzyptova*
kosc, *zyla* vel *lopalthka*; — spondile, *svono chrzypthove* r2.
- chudy: macer, *chudy*.
- chwalebny: gloriosus, *chwalebny*.
- chwala: gloria, *chwala* h3.
- chwianie: commocio, *rchanye*, *chvyanye* d7v.
- chwila: interea, *tha chwyla*; — interim, *thą chwyla* i6.
- chwist: leno, eyn bub oder eyn decklach, *chwyst*. Por. chwist,
mimus, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 486, tenże
Średn. słown. pol., Prace filol. V, 42, tudzież Słow. Bartł. 146.
- chychotanie (chichotanie): cachinnus, *chychotanye*.
- chytrość: astutia, *chytroszcz*.
- ciało: sanus existens mente et corpore, *sdrovny bądacz na ro-
zvmye y na czyelye* p8v; — eucharistia, *czyało boze*.
- ciasto: zyma, *prasznek* vl. *praszne czyastho* t6v.
- ciągadło: temo, *dyszla albo oye albo czyagadlo* secundum
aliquos.
- cichy: mitis, *czychy*.

- cieciorka: cicer, *czyeczyorką*, est genus leguminis d4.
 ·ciekacz (od ciekać = szybko biec): cursor, *czyekacz*, *byegvn*.
 ·cielę: vitulus, *czyelą*.
 ·ciemie: tiringa, *czyemyą* s3v; — vertex, *czyemya*.
 ·ciemności: tenebre, *czyemnosczy*.
 ·ciemny: lucus, *czyemny lasz*; — obscurus, *czemny*, *zaczmiony*.
 ·cień: vmbra, *czyen*.
 ·cienki: bractea, *czyenka blaschk(a)*.
 ·cieplica: 1) estuarium, eyn stube, *czyeplyczą*; — 2) terma, *czyeplyczą*; — terme sunt loca calida balneorum naturalium, *czyeplycze*.
 ·cierznie: spina, *czyerznye*; — vepri vel vepres, *czyerznye*.
 ·cierznisko: spinetum, *czyerznysko*.
 ·cieśla: carpentarius, *czyeszlą*.
 ·cietrzew: fasianus, *czyethrzew*; — faso, *czyethrzew* g3; — gallus siluestris, *czyethrzew* h; — phasianus, *czyethrzew*; — turdus, *czyethrzew*.
 ·cięciwa: amentum, *czyaczywa*.
 ·ciążka (brzemienna): pregnans i. grauida, *czyąschką*.
 ·cioczczany, ciotczany (cioteczny): matruales dicuntur filii vel filie matertere, *czyoczczany(!) bracza albo szyostry po maczyerzy*; — amitinus, *czyothczany brąth* b2; — materteralis, *czyothczany* vl. *czyothczana* lv; — consobrinus, schwesterkint, sobrinus idem, *brąthąnek albo czyothczany brąth*.
 ·ciotka: amita, *czyothka po oyczv*; — matertera, *czyothka po maczyerzy* lv.
 ·cirkać (ćwierkać, świergotać): golandrizat, *czyyka* (oczywisty błąd kopji zam. *czyrka*) h3v.
 ·cirpliwy: patiens, *czyrplywy*.
 ·cis: taxus vel taxis, *czysz* r8.
 ·czo: pedagogium, *czlo* vl. *pobor* n2v; — telonium, *czlo*; — theolonium, *czlo*.
 ·ćma: legio, *czma* continens in se 6666. Por. ćma, legio, Brückner, Średn. poez. łac. II, 31, tenże Drobne zab. jęz. pol. I, 77.
 ·cmynterz (cmeńtarz): cimiterium, *czmynterz*.
 ·córka: nata, *czorką*.
 ·cudny: speciosus, *czvdny*.

- cudzoziemiec:** samaritanus, *czwdzozyemyecz.*
cudzy: exter, *czwdzy*; — extraneus, *opczy, czwdzy.*
cukier: citera, *czvker*, succarum idem d5; — succarum, *czv-kyer*; — succara, *czvkyer* r5v.
cwelich: bisserculus, *czvelych*, sindon idem c4.
ćwiek: pirus(?), *czwyek* vel *szdolkle myqszo* n6.
ćwierć: metreta i. mensura, *czwyercz* secundum aliquos.
ćwikła: beta, *kalvschką* vl. *czvykłą.*
cygan: Mirmidones, *Czygany.*
cynamom (cynamon): cinamomum, *czynamom.* Por. cynamom, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48.
cyndalin: cindetum, *czyndqlyn* d4.
cynobr: cenobrium, *czynobr.*
cypres: cipressus, *czypresz.*
cyrkiel: circinus, *czyrkyel.*
cytwar: canotum, *czythvar* c7v; — succarium, *czythvar* r5v.
czacz: brauium est precium, quod datur cursori, *czacz.* Por. czacz, bravium, Brückner, Kaz. średn. III, 73.
czajka: blandella, *czayką* c2v.
czapka: camsile, *zyelaszna czapką* c7; — mitra, *czapką.*
czapla: ardea, *czapłą.*
czarnoksiężnik: magus, *czarnoxasznyk.*
czas: in illo tempore, *nyekthorego czaszv* i3v; — condicione temporis, *wlasznosczya czaszv* d8v; — tempus, *czasz albo pyeszzyek.*
czasza: patera, *czaszą* nv.
czczy: cauus id est concauus, hol, *czczy*; — concauus, *czczy.*
Czech: Bohemus, *Czech.*
czechel (do kąpieli): balneamen, *czechel* c2v.
czeczotka: cetula, *czeczothka*, auis quedam d3v.
czelusć: mandibula est inferior maxilla, *czelvszcz*; — orificium, *czelvszczy* (y na końcu przekreślone).
czepiec: peplum, *czepyecz.*
czzerwony: obrisus, aurum obrisum, *zoltne* vl. *czzerwone slotho*; — malum punicum, *czzerwone yaplko* d3v.
cześć: ambitio, *zadanye* (=żądanie) *czczy*; — laus, *czeszc* h3; — laus, *czeszc* k2v.
cześnik: castellanus, *czesznyk* d. Por. cześnik, dignitarius.

- castellanus, Słow. Bartł. 150, — czestnik, castellanus, Prace filol. I, 499.
- często: quid verborum circuitu moramur, *y czostho(!) vyele mova myqskamy* o8.
- członek: articulus, *czlonek* b7; — prepucium est anterior pars pellis in membro vrili(!), quæ preputatur et prescinditur iudeis, et dr. priapus, *posromny czlonek*.
- czołgać się: repere, *czolgacz szya, mknacz szya*.
- czołn: cimba, *czoln* vl. *czolnek* d4; — scapha, *czoln*, *scalmus-id.*, *phazelus* idem qv.
- czołnek: 1) cimba, *czoln* vl. *czolnek* d4; — 2) radius est instrumentum textoris, *czolnek*; — spula, *czolnek*, *radius* idem, vl. *spyczą v kolą* r2v; — liciatorium, *czolnek* vl. *navoy* vl. *plochą*.
- czoło: frons, *czolo*.
- czopowy: ducillus, *gosdz czopowy*.
- czosnek: alium, *czoszek*.
- czuć: 1) sentire, *czucz*; — 2) suppetta, *czwyaczy* (czuwający) *slvgą* r6v.
- czworaki (czwioraki?): quatuor motiua, *czvyorąka rzecz* o8.
- czyb (z niem. Zipf, śrgn. zipp, czub): cirrus, ein zopff oder lock, *czyb* vl. (*zathyczką* przekreślone) *zathoczką*; (na wewnętrznym brzegu karty mamy jeszcze obok łac. cirrus najwyraźniej wypisane *czerb*, jest to przecież oczywista omyłka zam. *czyb*); — leripipium vel liripipium, eyn kappenzypffel, *czyb*; — liripipium, *czyb*; — redimiculum i. monile, corona vel vitta, qua mitra in capite feminarum alligatur, oder zyerhey, *czyb* vl. (*zathyczka* znowu przekreślone) *swoy*.
- czyn (okrycie na zbrojnego konia, kropierz): falera, pferdgeschmeyde, *czyn konsky*.
- czynić: cometare, limitare, *wyasd* (ujazd) *czynycz* vl. *grany-cyzcz* d7v.
- czynsz: census, *czynsz*; — pensio, *czynsz albo sosch*, pensio ciu(ilis) *sosch albo c(zynsz) myesczky*; — tributum, *szosz* vl. *czynsz*.
- czyrw (czerw): teredo, *czyrw drewny*.
- czyścić: ruta etc. *dobre zyele, czysczy oczy barzo vyele*.
- czyściec (roślina): casia, *morsky kvyath vel czysczyecz*.
- czyż (czyżyk): ezaix, *czyz* g2.

D.

- dać**: designare, *dać znak*; — designavit, *dał znak e8*; — redolere est bonum odorem emittere, *dać vonnoszcz*.
- daleki**: longinquus, *dalyeky*.
- dańie**: collatio i. sermo largus, amplius, capax, vbi multa conferuntur, *dańye*; — exactiones insolite, *dańye nyezvyczajne f8*.
- dar**: donum, *dar*; — relatiua dona, *oddane dary p3v*.
- darmo**: frustra mihi machinarius, wr. *darmo my groszysch k7*.
- darmoleg** (kornierz): collarium, *kvna v thorlopa vl. darmolega vl. kvny darmoleg d6v*.
- darń**: cespis est terra cum herbis auulsa, ein wasem, *darn albo rythwyn*; — gleba est durus cespes cum herba vel argilla, *wal glyny albo darn*.
- dąb**: quercus, *dab*.
- dąbrowa**: iga est idem quod merica, *davbrowa*; — merica, *dabrowa*; — mirta, *dabrowa l4v*.
- daśna** (dziąsło): gingina id est dentina, *dzyagna, daszna*. Por. daśna, Brückner; Średn. poez. łac. I, 55 — i dusna, Słow. Bartł. 157.
- dech**: spiraculum, spiramen, *pqrq vel dech*.
- deka** (z niem. Degen, sztylet, szpada): sica, *dekq*; — spata, *deca*. Por. deka, spiculum, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 46.
- deska**: asser, *deszka*.
- deżdż** (dop. dżdżu): persecades sunt ille parve gutte pluviales, wr. *drobny desdz n4*. Por. dezdż, Psalt. Flor. 134,7, deszdż tamże 146,8.
- dębiana** (galas): galla, *dąbyanka h*.
- dębnik** (dąbrowa): quercetum, *dabnyk o8v*.
- dęga**: vibex. *szwydva vl. daga*.
- dla** (przymek): ex parte mei, *dla mnye gv*; — ex parte eius, *dla yego gv*; — propterea, *dla thego*.
- dławić**: knütherth(?), *dlawycz, gnyeszcz d8v*.
- dłoń**: ir, *dlon*; — palma, *dlon*.
- dłóto, dłótko**: celtes, *dlotho*, inde celtulus diminutivum a celtis, wr. *dlothko d2v*.
- dług**: debitum, *dlvg*.

długi: longaon, *dlvge yelytho* k5v; — cesaries est coma capitis, et proprie virorum, *vloszy dlvgye*.

dłużnik: debitor, *vynovayczq albo dlvsznyk* e6; — oberator est ille, qui est obstrictus alieno ere, wr. *dlvsznyk*, ille, qui comodat pecuniam ab alio m3.

dno: fundum, *dno*.

dobro: pro bono publico, *prze pospolythe dobro* o3v.

dobrodziej: benefactorius, *dobrodzyey*.

dobrodziestwo: beneficium, *dobrodzyestwo*.

dobrowoleństwo: 1) beniuolentia, *dobrovolenstwo* (życzliwość, przychylność); — 2) opcio, *vybranye, drobrovolenstvo(!)* (wolna wola).

dobrowolnie: arbitrarie(!), *dobrovolne* b5v; — sponte, spontanee, *dobrovolnye*.

dobrowolność: arbitrium i. arbitrorum iudicium, *dobrovolnosc*.

dobrowolny: 1) beniuolus, *laskavy, dobrovolny*; — 2) spontaneus, *dobrovolny* (nieprzymuszony).

dobry: ruta etc. *dobre zyele, czysczy oczy barzo vyelye*.

dochód: proventus, *pozythek albo dochod* o6.

dojść: mulgere, *dogycz*.

dokonać: determinare id est finire, *dokonacz*; — deduxit ad effectum, *dokonal* f5; — finire, *dokonacz*; — perficere, *dokonacz*; — diffinire est diuersis modis finire, *vylozycz vl. dokonacz, skazacz*.

dokonały, doskonały: perfectus, *doskonaly vl. dokonaly* n3v.

dokonanie: efficacia, *dokonanye, dostatecznosc*; — diffinitio, *dokonanye vl. vylozenye*.

dół: fossa, *dol*; — vallis, *val vel dol*; — cistricta est fouea ad capiendum lupos, *vylczy dol*.

dom: domus, *dom*; — apotheca, *lyekarsky dom*; — conducere, *nayacz*, inde conducibilis domus, *nayemny dom* k5v; — tegula, *latha na domye*; — tignum vel tignus, *kozyel na domye vl. strzechq*.

domniwać się: coniecturare id est estimare, *domnymacz szyq*; — euidere, *domnymacz szya*; — opinari, *domnymacz szya*.

domnimanie: euidencia, *domnymanye*; — opinio, *domnymanye*.

- domowy: *cannale*, *rvra* vel *ryna domova* vl. *rynstok* c7; — policia, *domovy rzad* n7v; — tutor, *domovy opyekvn*, *opyekdlyk* (!).
- donica: *mutrale*, *donyczq* vl. *thqrlkq* l7.
- dopuszczyć: *concedere*, *dopvszczyc*.
- dormitarz; dormitorium, *dormytharz*.
- doskonałość: *pericia*, *doskonqloscz*.
- doskonały zob. dokonaly.
- dostateczność: *efficacia*, *dokonanye*, *dostatecznoscz*.
- dostateczny: *efficax*, *dostateczny*. Por. *dostateczny*, *efficax*, Słow. Bartł. 155.
- dostąpienie: *consecutio* i. *acquisitio*, *dostapyenyje*.
- dostojnie (zasłużenie, słusznie): *merito*, *dostoynye*.
- doświadczenie (doświadczenie): *experimentum*, *dosvyaczczenyje*; — *experientia*, *dosvyaczczenyje*.
- doświadczyć, doświaczyć (doświadczyć): *examinare*, *doszvyaczczycz*; — *perhibere*, *doswyaczczycz*; — *probare*, *dosvyaczczycz*.
- doświadczenie (doświadczenie, przysłówki): *probabiliter*, *doszwyaczzenye*.
- doświadczony (doświadczony): *expertus*, *doswyaczczony*.
- doświaczyć: zob. doświaczczycz.
- dowiedzieć się: *discutere* id est *querere* vl. *subtiliter indagare*, *dovyqadacz szya*.
- dowiedzieć się; *desciscitari*, *dovyedzyecz szya*.
- dowiedzenie: *argumentum*, *dovyedzyenyje* vl. *dovod*.
- dowód: *argumentum*, *dovyedzyenyje* vl. *dovod*; — *ratio*, *dovod*.
- dranica: *cilindrium*, *schkvdlq* vl. *dranyczq*; — *scindula*, *latus asser*, quo domus operiuntur, *wlgariter skvdla* vl. *dranyczq*, hec *Catholicon* q2.
- drapieżca: *predo*, *drapyesczq*.
- dratwa: *lamma*(?), *drqthwq* kv.
- drażnić: *irritare*, *nagabacz albo drasznycz albo wnyrecz obroczycz*; — *prouocare*, *pobvdyacz albo drasznycz*.
- drewny: *serra*, *drewna pylq*; — *teredo*, *czyrw drewny*.
- drobić: *intricare*, *drobycz* proprie *panem*; — *sipare* i. *pullis panem frangere*, *drobycz*; — *obsipare est pullis escam dare drobycz*.

- drobienie: brodium, brue, *drobyenye*; — micatorium, eyn rinde sc. de pane, *drobyenye*.
- drobny: persecades sunt ille parve gutte pluviales, wr. *drobny desdz* n4.
- droga: strata via, *bytha albo vyelka drogą* r4.
- drogość: caristia, *drogosc*.
- dropia (drop): olor, secundum aliquos *dropya*.
- drozd: merula, *droszd*, modula idem.
- druchna: paranympa, *druchna*; — pronuba i. paranimpha, *druchna*.
- drugi: de hys supra dictis, s *thych drugych rzeczy* f4.
- družba: paranympus, *drvsbą*; — pronubus, *drvsbą*.
- drwa: strues est collectio lignorum, *stosz drew*.
- drwoszczep (drwal): lignicida, *drvoszczep* k4v.
- dryakiew: tyriaca, *dryakyew*.
- drzastwo, drzastwo (żwir, gruby kamienisty piasek, u Ma-
czyńskiego dziaństwo): salebra, *drzastwo albo groda*; —
scrupus, *drzastwo*. Por. drzastwo, lapilli, Brückner, Kaz.
średn. II, 65.
- drzemać: dormire, dormitare idem, *drzemacz*, — dormire,
drzemacz f3v.
- drzeń (rdzeń): centrum, *drzen* vl. *posrzodek*.
- drzewko: abortanum vl. abrotanum, *boze drzewko*; — carisi-
num, *boze drzewko*, abrotanum idem c8v.
- drzewo: antiton est genus ligni incombustibilis vl. est li-
gnum paradisi, *rayskye drzevo*; — cornus, *glogowe drzewo*,
secundum alios *grabowe*; — faginus, *bvkove drzewo* vl.
fructus eius, *bvkyew*; — pirus, *krvsczane drzewo* n6; —
fissile lignum, *szczepne drzevo*; — philanum, *szadzaczce*
drzevo n5.
- drzewotocz: teredo, *drzevothocz* sv. Por. drzewotocz, Słow.
Bartł. 157.
- drzewsko: locus i. bursa. Ioh. XII.: Fur erat et oculos ha-
bens. Item feretrum. Luc. VII.: et tetigit loculum, *mary*
albo drzewsko.
- drzwi: hostium, *drzwy*.
- duch: spiritus, *dvch*.
- duchowieństwo: spiritualitas, *dvchovenstvo*.
- duchowny: comaternus, *kmothr* vl. *dvchowny oczyecz* vel *dv-*

chowna mącz d7v; — mysticus, duchowny; — spiritualis, duchowny.

dudek: vpuppa, *dudek*.

Dunaj: Danubius est proprium nomen fluuij, thunaw, *dnaj-dura*, dziura; antrum, *yama*, *komynova dzyvra* vl. *dura*; — foramen, *dura*; — foraminare, *vyerczyecz dura*.

durka: cancellus, eyn gytter: in pariete vel fenestra, *dürka*.

duszka: centaurea, *mączyerza dvschka*, centanea idem; — serpillum, *mączyerza dvschka*.

duszny: curator animarum, *lyekarz dvschny e5v*.

dwór; curia, eyn hoff, *dwor vel podworze*.

dworność: sales, *krothochwyle*, *dwornoczy p8*.

dychawica: ptisis, *dychawyczą o6*.

dym: fumus, *dym*.

dyszła (dyszel, niem. Deichsel): temo, *dyszlą albo oye albo czygadło* secundum aliquos.

dziad: aws (avus), *dzyad c2*.

dziedzic: heres, *dzyedzycz*.

dziedzictwo: exheredare, *dzyedzyczthwo othsadzycz g*.

dziedziczny: restitucio ad possessionem, *wroczenie dzyedzyczne p5*. Por. wroczenie w dziedziny, restitucio ad possessionem, Prace filol. I, 502.

dzierżeć: magnanimus, *vyelkyego* (scil. umysłu) vl. *vyelkovmyslny*, *vyele o szoby dzierzaczy*.

dziewana (dziewanna): canna, *dzyevana c7*.

dziewierz: leuir; *dzyevyerz*.

dziewosłab: procus, *dzyevoslab*.

dziewosłabka: proca, *dzyevoslabka*.

dzięgna: dentile, zanfleisch, dentina idem, *dzyagna*; — ginja id est dentina, *dzyagna*, *daszna*. Linde: dzięgna, —y, dzięgna, —gien = choroba dziąseł. Zob. *dąsna*.

dziewka, **działka**? (pokarm, który bydlę przeżuwa, żujka): rumen, *dzyakwa*; — ruminare, *zcz dzyakwa*. Por. *dziewka*, *dźwiega*, *dźwega*, *dzioka*, Słownik jęz. pols. Warsz. 1900, tudzież Słownik gwar polskich J. Karłowicza, str. 439, Krak. 1900.

dziki: dromedus vel dromeda est quoddam genus camelorum, *horz*, *dzyky kon* vel *rychlonog*; — aper, *dzyky vyepzr*.

dzirbołka: caroficus, *dzyrbolka c8*. Por. *dzirbić się* = *dźwi-*

gać się (z łózka), Prace filol. V, 728, — dzierbolić się = biedzić, biedolić się, X. G. Pobłocki, Słownik kaszubski, str. 131 (Chełmno, 1887).

dziura zob. *dura*.

dziura wy: *futilis*, *dzyvravy* ut *cri*(brum).

dziurlatka (dzierlatka): *aneda*, *dzyvrlathkq* b3; — *barificus*, *dzyvrlathkq*, *aneda idem* c3.

dziwak: *mirabilis*, *petrus est mirabilis*, wr. *dzyvak* l5.

dziwować się: *imputare*, *dzyvovac* *szyq* vl. *poszadzacz*.

F.

facilet: *sudarium*, *faczyleth*.

fałd: *plica*, *fald*.

farba: *color*, *farbq*; — *raus*(vus) *color*, *schadava farbq* p2.

farbierz: *fullo*, *eyn walcker*, *qui preparat pannos et excandidat*, *ffarbyerz*; — *tinctor*, *farbyerz*.

ferzka (fer-zka, fer-szka, z niem. Pfirsich): *persicus*, *pherzka*, *brzeskynyq*.

flak: *omasus*, *flak* m5.

folgować: *obtemperare*, *ffolgovac*.

folwark, wolwark(?): *alodium*, *volwark*; — *ffundus*, *alodium*, *predium*, *volvar(k)* g8; — *predium*, *volwark*. Por. *wolwark*, Brückner, *Drobne zab. polszcz. średn. II. Rozprawy Akad. Um. Wydz. filol. Serya II Tom XVIII*, str. 161.

forta (z niem. Pforte): *janua*, *vlyczka*, *forthq*.

foszt (forsz, z niem. Forst): *laquear* i. *coniunctio trabium in summitate domus*, *ffosth*.

fosztowanie (forszowanie): *laquearia*, *ffostovanye* k2.

fundament: *basis*, *fundament* vl. *zalozeny*(!); — *fundamentum*, *fundament*.

funt: *pensum*, *przadzyono* vel *ffvnth velny*, *pensum lane* n3; — *talentum*, *czqthnar* *qui continet in se XX et III ffnthow*; — *talentum*, *kqmyen* vl. *czqthnar* vel *fvnth* r8.

furlon (z niem. Fuhrlohn): *redargium*, *furlon*.

futro: *subductura*, *pothszycze* vl. *ffvthro*.

G.

- gać: subderta, *gacz* vl. *slob* r4v.
- gacica: clunis, *ładzvye*, *gaczyczą*.
- gacie: braca, femoralia, *gacze*; — femorale est braca virorum, *gacze*.
- gaćny: lumbale, *gaczny pąsz*; — piga est bursa testicularum, *gaczny pasz* n5v.
- gadać się (rozprawić): disputare, *gądącz szyą*.
- gadanie: disputatio, *gadąnye*.
- gadka: parabola, *gathka* (albo *baszn* przekreślone) albo *przepovyesz* g2v.
- gaj: nemus, *gay*.
- gałąź: frons, *galasz*.
- gałgan (roślina): galanga, *galgan* h.
- gańba: contumelia id est vituperium, *ganba*, *potwarz*.
- ganek: 1) porticus, eyn vorkirch oder eyn eyngang oder leychnausz, *ganek* albo *kruchta*; — postica est ingressus a parte posteriori, hyndertor, *ganek*; — 2) pinna i. summitas cuiuslibet rei, sed proprie templorum et murorum, *spyczą* vl. *ganek* vel *okragly sczyth*; — pinnaculum est cuiuslibet domus vel templi fastigium, *ganek*.
- garb: gibbus, *ną chrzypczye garb* h2v; -- struma, *gvsz*, gibbus in pectore, *garb na pyerszach*.
- garbarz: cerdo, *garbarz*.
- gardlina (snop słomy): glossus, *gardlyną* vel *klocz* h3.
- gardło: guttur, *gardło*; — glans, *yaplko w gardle* albo *zoladz* h.
- garncarz: figulus, *garnczarz*; — lutifigulus, *garnczarz*.
- garściel?: cratea (cratera?) *garsczyel* e4.
- gawron: onograculus, *glvchy gąwron* m5.
- gąbka: spongia, *gąbką*.
- gąsior: anser, *gaszyor*.
- gąszcz: dumus, *gaszcz*.
- gbit (z niem. Gebiet, obwód, powiat): districtus, *gbyth*. Por. gbit, districtus, Prace filol. I, 502, — gbit, districtus, territorium, Słow. Bartł. 162.
- gdyż: exquo, *gdysz*.
- gdzie: ferrifodina s. locus, vbi ferrum foditur, wr. *gruba*, *gdzye zyelazo kopaya* g4.

- gęba: bucca, *gąbą*.
- gędziec: citharedus, ein harpfenspiller, citharista idem, *lw-
thnyk albo gadzyecz*. Por. gędziec, quinternista, Brückner,
Średn. słown. pol., Prace filol. V, 42.
- gęstwa (gąszcz): dumetum, *gastwą*.
- giezek (giez, nazwa owadu): egester, *gezek* f5. Por. giez, age-
ster, Brückner, Średn. poez. pol. I, 55.
- glejt (z niem. Geleit): inducie, *przymyerze albo gleyth*.
- glina: gleba est durus cespes cum herba vel argilla, *wal gly-
ny albo darn*.
- gliniany: fictile, *glynyany sząd*.
- gliniarz: glebo i. rusticus vel arator, *glynyarz*.
- glinica: argilosa, *glynyczą* b6.
- glista: lubrica, *glystą*; — luptus vel lubrica, *glystą* k6; —
lubricus, *glystą*.
- głąb (kapusty): maguder, *glab*.
- głęboki: profundus, *glęboky*.
- głóg: palinurus, *ostrozygya* vel *glog* m7v.
- głogowy: cornus, *glogowe drzewo*, secundum alios *grabowe*.
- głos: vox, *glosz*.
- głośny: vocalis, *gloszny*.
- głowica: capulus est caput gladij vel manubrium eius vel
lignum in aratro, quod arator tenet in manu, *głowycza mye-
cz(e)va albo yed(lcza)* vl. *rakoyecz myeczewa, szochą plwgo-
va*; — stiva, *szocha plvszna*, vl. manubrium, *rakoyecz*, aut
eciam capulum dicitur, *głowycza myeczewa* r3v.
- głownia: tegale, *zalozenye glownye* vl. *ognyą* r8v.
- głowny: cephalica, die haubtader, vena quedam, *zyla glo-
wna* d2v.
- głożn: talus, *gloszn* vl. *kostką* (u nogi). Por. głożn, Brückner,
Kaz. średn. III, 74, — głożn, internodium, głożnowa (ży-
ła), saphena, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol.
V, 42.
- głuchy: onograculus, *glvchy gąwron* m5.
- głupi: stolidus i. stultus, *glvpy*.
- gnieść: knütherth(?), *dląvycz, gnyeszcz* d8v; — acrismat, *gnye-
czye* vl. *syegye* vl. *myeszy* a4v.
- gniewać się: bachari, *gnyevacz szya*; — stomachari, *gnye-
vacz szya*.

- gnoić, gnojić: 1) stercorizare i. stercus emittere, *gnoycz*; —
 2) fimiare i. fimo spargere, *gnogycz*; — ffirmare, *gnogycz* g5.
 gnój: austera, *vschny gnoy* cv; — fimus, *gnoy*.
 gnuśnia (gnuśność): segnicies, *gnvsznya*.
 gnuśny: segnis, *gnvszny*; — somnolentus, *gnvszny*.
 goleń: crus, beyn, *golyen*; — crus, *golen* e5.
 golić: radere, *golycz*.
 gołąb: columbus, ein tauber, *golab*.
 gołębica: columba, ein teubin, *gołąbyczą*.
 gołębiniec: columbar est latibulum vl. foramen, vbi nidificant columbe, wlgariter *golambynyecz* d7.
 gonić: ffugare, *gonycz*, *vczyecz*, *vypadzycz* g8v.
 gorący: ardua res agitur, *pylna*, *goracza*, *vyelka* b6.
 gorbudy (l. mn. od gorbuda, z niem. Garbude, mającego to samo znaczenie, co Garküche, z czego powstała u nas garkuchnia): obsonia, *gorbvdy* m5v. Por. górnołuż. gôrbuda, Słownik Lindego pod wyrazem garkuchnia.
 gorczyca: sinapis, *gorczyczą*; — eruca est modicus vermisfrondium vl. quedam herba, *vaschenyca a(lbo) byala gorczy(cza)*; — erugo, *rdzą* vl. *byala gorczyczą* (co do tego drugiego znaczenia pomieszano łac. erugo z wyr. eruca).
 gorszy: deterior, *gorschy*.
 gość: hospes, eyn wirt oder eyn gast, *gospodarz* vl. *gosc*.
 gościniec: diuersorium id est hospitium vel domus communis, *gosczyynyecz*.
 gospoda: hospitium, *gospoda*.
 gospodarz: hospes, eyn wirt oder eyn gast, *gospodarz* vl. *gosc*; — pater familias, *gospodarz*.
 gospodka: hospitium, *gospothka*.
 gówno: stercus, *gowno*, *lqyno*.
 góźdz (gwóźdz): clauus, *godz*; — differentia est inter clavam, clauem et clawm, versus: clava, *ky (kij)*, ferit, clavis, *klucz* aperit, claws(vus), *godz*, duo extrema iungit d5v; — ducillus, *godz czopowy*; — gumphus, *pothkowny godz*.
 grab: carpentus, *grab* d; — coruus(!), eyn rabe, *grab* (mylnie dopisane obok łac. corvus w skutek pomieszania z wyrazem cornus, zob. grabowy); — hiles (ilex?), *grab* h6; — ornus, *grab*.
 grabarz: fossor, *kopacz* vl. *grabarz*.

- grabie**: rastrum, *grabye* vel *broną*; — traha, *grabye*.
grabowy: cornus, *glogowe drzewo*, secundum alios *grabowe*.
graca: sarculus vel — lum, *gracza*.
gracz: pililudius est ille, qui cum pila ludit, *gracz pyly*.
grad: grando, *grad*.
granica: gades, *grąnyczą* h; — limes, *grąnyczą*; — meta, *grąnyczą*; — terminus, *grąnyczą*.
graniczyć: cometare, limitare, *wyasł* (=ujazd) *czynycz* vl. *grąnyczycz* d7v; — limitare i. limites assignare, *grąnyczycz*, *rosmyerzacz*; — terminare, *grąnyczycz*.
grobla: agger, *grobla*.
groch: lupinus, *vylczy groch*.
gród: castrum, *grad*.
grom: tonitru, *grom* s4.
gromada: cumulus, *gromądq*.
gromnica: candela, *gromnyczą* c7v.
grono: botrus, *grono*.
gronostaj: migalus, *gronostaj*.
grozić: comminari, *grozycz*; — machinari, *grozycz*; — frustra mihi machinaris, wr. *darmo my groszysch*.
gruba (z niem. Grube): ferrifodina s. locus, vbi ferrum foditur, wr. *gruba*, *gdzye zyelazo kopaya* g4.
gruda: salebra, *drzastwo albo grvda*.
gruntownie: funditus, *grunthownye*; — originaliter, *grvnthownye* m6.
grzebło: strigilis, *schropą* vl. *grzebło*.
grzech: crimen, *grzech*.
grzyb: boletus est causa mortis, wr. dr. *grzyb* vl. *bedlka*, et sunt plura nomina idem signancia sc. asparagus, wr. *rydz*, boletus, fungus, tuber etc. c4v; — fungus, *grzyb*.
grzywa: coma vl. crinis, *albo grzyvą*.
grzywacz (gołąb leśny): palumbus, *grzywacz*.
guz: 1) struma, *gvsz*; — 2) vmbo, *paveza albo tharczą* vel *na tharczy gvsz*; — vmbo, *pvklerzevy gvsz* t4.
gwiazda: stella, *gwyasdą*.
gzło: camisia, *gsło albo koschvlą*; — camisia, *gszlo* r3v.
gżegżółka (kukułka): cuculus, *gszegszolką*. Por. *gżegżółka*, Brückner, Kaz. średn. III, 74.

H.

- harasz** (aras, rasa): cubiletus, *harasz* c8v.
harcerz: vellites, *harczerze* vel *strączenczy* t.
hasło: thessera eciam dr. wr. *hasło* s2.
hebel: leuigo, eyn hofel, leguigal(!) idem, *hebel*.
hejtman (z czesk. heytman): campiductor, *heythman*.
hołdowanie: omagium, *holdovanye*.
horz (czeskie oř, ze srgn. ors): camelus, *vyelbrad* vl. *horz*; — dromedus vel dromeda est quoddam genus camelorum, *dzyky kon* vel *rychlonog*, *horz*. Por. *horz*, Słow. Bartł. 168 i przykłady tamże podane.
hynst lub **hinst** (czeskie hynst, z niem. Hengst): sonipes, *yvnochodnyk* vl. *hynsth*; — spado est equus castratus, *hynst* vl. *valach*, *appelgrow*. Zob. *insta*.

I.

- i**: sanus existens mente et corpore, *sdrovy bqdacz na rozvmye y nq czyelye* p8v; — quid verborum circuitu moramur, *y czostho(!) vyele mova myqskamy* o8; — quinimmo id est magis vel potius, *y owschem*; — inclusie computando a data presencium, *lato pyrve y poslednye, lyczac od vy-danya thego tho lysthq* i2.
infuła: infula, *infula*.
insta (forma żeńska od inst, niem. hingst = Hengst, ogier): equa, *kobylq* vl. *insta*. Zob. *hynst*.

J.

- ja**: ex parte mei, *dla mnye* gv; — inuadere, *rzvczycz szyq*, cum impetu, vnde solemus dicere: *invasit in me*, wr. *rzvczyłszya nq myq* i6; — frustra mihi machinaris, wr. *darmomy groszysch* k7.
jabłecznik: pomatium, potus vel cibus ex pomis factus, *yabłecznyk*.
jabłko: 1) malum punicum, *czerwone yaplko*; — 2) glans, *yaplko w gardle albo zoladz* h.
jabłoń: malus, eciam genus est arboris, wr. *yablon*.

- jad**: venenum, *yad* vl. *thrvczyyna*; — virus, *yad*.
jagły: milium, *yagly*.
jagoda: 1) acinus, *yagoda* a4v; — 2) gena, *yagoda* na *lyczv*; — maxilla, *yagoda* na *oblyczv*.
jajca: sorbilia ova, w *rozmaczky* (na młękko gotowane) *yayczą* q8v. Por. jajca, ova, Brückner, Średn. poez. łac. III, 45.
jaje: alredis, *valne yaye* a8.
jajecznik: arcopium, *yayecznyk* b6.
jakmierz (jakmiarz): precise, gerad, weder mer noch mynder, *yakmyerz*, similiter o2v.
jakoby: ingeris te velut festuca in anum ⁂ in posteriora, *wmykasch szya yakoby pasdzyorko w rzycz* i4.
jałoż: cum reuerencia, que decuit, *yakosz tho przyslvchą* e5.
jałowiec: 1) juniperus, *yalovyecz* (krzew); — 2) juniperum, *yalovyecz* (jagody jałowcowe).
jałowcy: sicomorus, *yalova morwa*.
jama: antrum, meuszloch, *yama*; — spelium, spelunca idem, *yama*.
Jan: Crisostomus est aliquis habens aureum os, quantum ad doctrinam aliorum, vt Johannes crisostomus, *slothovsty yan*.
jarmark: nundine, *yarmark*.
jarzab (jarzabek): conturnix est quedam avis, wr. *yarzab*, que alio nomine vocatur ortogometra; — hortigometra, *yarrzabb*; — nocturnix, *yarzamb* mv; — orthigometra (tak podług odręcznej poprawki pisarza glos polskich, w druku ortho—), *yarzab*; — ortigometra, *yarzab*, et non orthogometra m6v; — item ortigometra, hoc animal sicut et homo morbum caducum habet, quod alio nomine dicitur conturnix, vnde conturnices sunt aves, *yarrzabye*, quas veteres vesci interdixerunt m6v. Por. jarzab, Brückner, Średn. poez. łac. II, 32 i III, 45.
jarzmo: jugum, *yarzmo*.
jarzyna: bladum, *yarrzyna* c4v.
jaskier (roślina): visquilianus, *yasker* t3v.
jaskinia: specus, *yaskynya*.
jaskółka: hyrundo *yaskolka*; — irundo, *yaskolką*, pascitur volando.
jaskra (maik, kantaryda?): poples (zapewne ma być poplex): *yaskrą* n8v. Łac. poplex = maik, rodzaj chrząszcza, patrz

Rostafiński, Średniowieczna historia naturalna w Polsce, II, 47. Co do polskiego słowa jaskra, por. jaskrz, nazwa owadu, należącego do gromady chrząszczowatych, Słownik Orgelbranda, I, 435, Wilno 1861. W nowym „Słowniku Warszawskim“ wyrazu jaskrz dziwnym przypadkiem wcale nie zanotowano.

jasność: splendor, *yqsznosc*.

jasny: splendidus, *yqszny*.

jastrząb: accipiter, *yastrzab*; — pipiunculus i. accipiter, *yastrzab*.

jata: tugurium, *yatha albo bvda, strzechą*. Por. jata, tugurium, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 42, — jata ptasznicza, tugurium, tenże, Średn. poez. pol. I, 55, — jaty, tabernacula, tenże, Apokr. średn. I, 79.

jatka (rzeźnicza): carnificium, *yathkq*; — laniena, *yathkq* k2.

jawnie: explicite, *yqwnye*; — patenter, *yqwnye*.

jawór: platanus, *javor*.

jaz: obstaculum, *yaz*.

jazie: (ryba, u Lindego jaziec): ezox, *yeszyothr* vel *yazycz* g2.

jaźwiec: cornipes, *yaszwyecz* e3v; — caballus, *yaszwyecz* vl. *schkqpa* vl. *step*.

jażdż (rodzaj ryby): cironilla, *yaszdz*, fferosus idem d5; — ferosus, *yaszdz*, cironilla idem g4.

jądro: nucleus, *yadro*.

jąkać: buccat, *yaka* c5v.

jątrew: glos, eyn bruderweyp, vel est flos vel vetus lignum splendens de nocte, *yathrew albo prochno*; — nurus, *yathrew*.

jątrznica: farcimen, *yathrznyczq*; — farcimina, *yathrznycze*.

jedlica: capulus est caput gladij vel manubrium eius vel lignum in aratro, quod arator tenet in manu, *glovycza myecz(e)va albo yed(lcza)* vl. *rakoyecz myeczera, szocho plv-gova*.

jedlina: abies, *szyszky, yedlyna albo swyerczynq*.

Jednokole: biga, ein karre, carruca idem est, *karra albo yednokolye* vl. liber. Por. jednokole, biga, Brückner, Średn. poez. łac. I, 55, — jednokole, una rota, tenże, Kaz. średn. II, 66, — jenokole, plaustrum, tenże, Średn. poez. łac. II, 32.

jednoręki: mancus, *yednorqky*.

jednorożec: vnicornus, *yednorozecz*.

- jedność: idemptitas, *yednoscz*.
 jednostajnie: conformiter, *yednostajnye e*.
 jednostajny: vnanimis, *yednostajny*.
 jedwabny: cerimonia, *yedwabny postajycz d3v*.
 jelen: ceruus, *yelen*.
 jelito: longaon, *dlvge yelytho k5v*; — lien, eyn mastdarm oder arszdarm, *kathne yelytho*; — omentum, *kathne yelytho*; — viscus, *yelytho*.
 jemiola: ffiligora, *yemyola g5*.
 jesien (jesion): faxinus, *yeszen*, vl. fraxinus; — fraxinus, *yeszen*. Por. yeszyen, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 491, — jesien, fraxinus, H. Łopaciński, Najdawn. słown. polskie, str. 28 i 72 (Warsz. 1897), — jasion, Brückner, Średn. poez. łac. II, 32.
 jesiotr: esox, *yeszothr*; — ezox, *yeszyothr vel yazycz g2*; — rumbus, *karasz vl. yeszyothr p6v*.
 jezdny: eques, *yesdny*; — equester, *yesdny*, vl. eques.
 jezioro: lacus, *yeszyoro*.
 jeż: iricius idem quod ericius, *yez*.
 jeżyna: fraga, eyn ertper, vel fragum, *yeszyna*.
 jęczmień: ordeum, *yaczmyen m6*.
 jęczmienny: ordeaceus, *yaczmyenny*; — tipsana, *yaczmyenna voda*.
 jędza: furia, *yadzq*; — lamia, *yadzq kv*; — furie dicuntur pene infernales, *yadze*.
 jęty: detentus, *yathy*.
 język: 1) lingua, ein zung, *yazyk*; — 2) scrutinia i. lingua libre, *yazyk v vagy*; — 3) cinoglossa, *pszy yazyk*.
 ji (zaimek): ex parte eius, *dla yego gv*; — illo presente, *przed nym o2v*.
 jić (iść): proficisci, *gydz*.
 jikro: poligranum, *gykro*.
 jil: spagus, *gyl r*.
 jina czej: secus, *gynaczey*.
 jinny: salvo iure alieno, *vymavyayacz pravò gynne p8*.
 jir (ir, jer): larus, vt dicit glo. Leuit. XI, est animal tam in aqua quam in terra habitans, volat et natat, *gyr vl. lelyek*.
 jiśca (iściec, wierzyciel): creditor, *pozyczacz vl. gyszq*.
 jisna (istna): quiditatina, *gyszna o8v*.

- jisność (istność): substancia, *gyszność, bythność*.
- jiwa: ilex, *gywa*, vel ilmus idem; — ilmus, *gywa*, ilex idem h8v; — ilex, *gywa*, genus arboris est, alio nomine dr. ilmus, *gywa* i4.
- jucha (polewka, sos): bulimen, *myaszna yvcha* vl. *myaszna thlvsthosc* c5v.
- junochnik (jednochnik, koń stępak): sonipes, *yvnochnykh* vl. *hynsth*. Por. junochodnik, ambulator, gradarius, Słow. Bartł. 172.

K.

- kabat: jopula, *kq bath* i6v.
- kacermistrz (niem. Kätzermeister): inquisitor hereticorum, *kacermistrz* i4v. Por. kacermistrz, inquisitor pravitatis heretice, Prace filol. IV, 768.
- kacerstwo: heresis, *kaczerstwo*.
- kacierz: hereticus, *kaczerz* h5v.
- kaczka: aneta, *kaczka*.
- kaczoniek (roślina): gentina (?), *koszqczyecz* vl. *kaczoniek* h2.
- kaczor: anetarius, *kaczor*.
- kadz: dolium, *kadz*.
- kaganiec: lucibulum, *kaganyecz* k6.
- kalina: cinus, *kalyna*.
- kalisko (kał, błoto): volutabrum, *kałysko* vl. *kałvza*. Por. kalisko, volutabrum, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 42.
- kałuszka czy też może kałuszka (z niem. Kohl): beta est. genus oleris, romischer kole, crescens post abscisionem in maguderi, *kałvschka* vl. *czvykla*; — bleta i. beta, genus oleris, *kałvschka*. Por. kol, Mrongowiusz, Słow. niem.-pol. pod wyrazem Kohl, — kul, nazwa jarmużu w gwarze malborskiej, Dr. Nadmorski, Wisła, III, 724. Por. także kał = Kraut, Dr. Pful, Serbski słownik, Budyšin 1858.
- kałamarz: atramentarium, *kałamarz*.
- kałuża: sentina, *stok*, *kałvza*; — volutabrum, *kałysko* vl. *kałvza*.
- kamień: 1) allo, *kovalsky kamien* (oselkowy) a8v; — 2) molaris,

zarnovy kamyen vl. *trzonovy zab* vl. *vyrzchny zarnow*; —
3) talentum, *kamyen* (waga) vl. *czathnar* vel *fnth* r8.

kamienny: saxifera, *noseydla kamyenna* qv.

kanclerz: cancellarius, *kanclerz*.

kanclerzstwo (kanclerstwo): cancellarius, inde cancellaria-
talis dignitas, *qanczlerzstwo*.

kania: miluus, *kanya*.

kanpust (mleko kwaśne): aralentum, *kanpvsth* b5v; — bili-
men, *kanpvsth* c4. Por. kanpust, bilimen, Słow. Bartł. 173.

kapac: stillare, *kapacz*.

kapalica (serwatka): serum, *kapalycza* p7v; — serum, *szara*
vl. *kapalycza* q5; — serum, liquor, qui fluit de recenti ca-
seo, proprie molcken, *kapalycza*. Por. kapalica, serum,
Brückner, Średn. poez. łac. I, 55, — kapalica, baculca,
tenże, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 42.

kapary: 1) asparagi, *kapary* b7v; — asparagi, *kapary* b8; —
asparagus est genus boleti, *smarsz*, vl. piscis, secundum
alios *kapary* b7v; — 2) scorpio est instrumentum militare,
quod nunc wlgus (vulgus) balistam vocat, quasi similitudi-
nem scorpionis habens, *kapary* (sic! oczywisty błąd, pole-
gający na fałszywym odczytaniu zepsutej w rękopisie glosy
polskiej) q2v.

kapica: gugula, *mnyszka kapycza* h4v.

kaplica: sacellum, *kaplyczq* p7v.

kapła: plebania, eyn pfarnerrey, *kapła*. Por. kapła, o kaply
pochebugo (sic), Kaz. gniez. ed. Nehring, str. 41 w. 14, —
kapła, beneficium, Prace filol. I, 505, — kapła (kaplica?),
Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 47.

kapłun: capus, *kapłvn* c8v; — caupo — versus: cantat nocte
capo, *kapłvn*, vinum vult vendere caupo, *schynk*; — galli-
nacijs, eyn koppaun, *kapłvn* vl. *korzeyq*.

kaptur: caputium, *kapthvr*.

kapusta: caulis, *kapvsta*.

kara (wóz): biga, ein karre, carruca idem est, *karraq albo ye-
dnokolye*, vl. liber.

karać: reprehendere, *karacz, sganbycz*.

karanie: censura, *klathwa, vpomywanye, pozywanye, kara-
nye*.

- karaś:** cassidulus, *karp* vl. *karasz* d; — rumbus, *karasz* vl. *yeszyothr* p6v.
- karmny:** inpingvatus, *thlvsty albo karmny*, unde dicimus porcos inpingvatos, alias *karmnye* i4v.
- karp:** calumpus, *karp*; — carpo, *carp*; — cassidulus, *karp* vl. *karasz* d.
- karta** (nm. Karde = oset): borith est herba fullonum, vtilis ad lauandum, *kartha*; — orthoganum, eyn rechtortig ding, *karthy*.
- karzeł:** pigmeus, *kqrzel*; — pigmeus, *karzel albo na pyadzy masz* n5v.
- kastania:** castanea est fructus cum arbore, kesten, *kqstqny* vl. *brzeskynyq*.
- kaszlać:** tussire, *kaschlacz*.
- kawtan** (kaftan): sagulum est vestis militaris etc., secundum alios stragulum est vestis, que texta dr. ex lino et lana, *kawthan* p7v; — saguli, *kawthany* p7v; — stragula, *mar-szenyecz*, *kawthan* est tunica stricta.
- kądział:** stuppa, *sgrzeby* vl. *kadzyel*.
- kąkol:** lolium, *kostrzeva, kakol*; — zizania, *kakol*; — zizania, *kostrzeva*, lolium, *kakol* t7.
- kątny:** lien, *kathne yelytho*; — omentum, *kathne yelytho*.
- kichanie:** sternutatio, sternutus, *kychanye*.
- kiella** (z niem. Kelle, kielnia): trulla, *kyellq mvrarska* vl. *korzkyew*.
- kielb:** fundulus, *slysz, kyelb* secundum alios.
- kiermasz:** patrocinium, *obrona, kyermasz*.
- kiernoz:** verres, *kyernosz*.
- kierz:** rubus, *kyerz*.
- kij:** differentia est inter clavam, clauem et clawm(vum), ver-sus: clava, *kij*, ferit, clavis, *klucz*, aperit, claws(vus), *goszdz*, duo extrema iungit d5v.
- kijanica:** xitona, *kyqnyczq, kyyqnyczq*.
- kipieć:** bulire, *kypyecz*.
- kisać** (kisańć, o piwie): blictrum, vinum bibulit, aqua ebulit, ceruisia plictrit, *kyszq* c4v.
- kisiel** (ferment): blictrum, *kyszyl*.
- kitajka:** sericeus pannus, *kythaykq* c8v.
- kitel:** toga, *kythel*.

- kitelek: togella, *koschvlkq* vl. *kythelek*.
- kiwior (tjara papieska): thyara est mitra pontificis etc., *kyvyor*.
- klaskać: plaudere, *kląskącz*.
- klatka: cauea, *klathkq*.
- klawikord: clauicordium, *klavykord*.
- klątwa (kościelna): censura, *klathwa*, *vpomywanye*, *pozywanye*, *karanye*.
- klej: bitumen, *kley*.
- klejić: bituminare, *klegycz*.
- klenot (klejnot): conus, *klenoth* e2; — conus i. summitas galee vel curuatura, que super galeam ponitur, *klenoth*; — insignia sunt ornamenta principum, *klenothy*.
- klepki (mniszki): beguine, *klepky* c3.
- kleszcz: 1) amea (amia), *kleszcz* (ryba), *asquilla* idem b2; — 2) balsama (balasma), *kleszcz* (rodzaj pająka) c2v.
- klin: cuneus, *klyn albo kvklq*.
- klon: acer, *klon*; — ornix, *klon* m6v.
- klucz: clava, *ky* (kij), ferit, clavis, *klucz*, aperit, claws(vus), *goszdz*, duo extrema iungit d5v.
- kłąb: glomus, *kląb*; — glomerare, globare, *vycz na kląb*.
- kłąbek: glomellus, *kląbek*.
- kłobuk: galerus, *klobvk zyelazny*; — galerus, *klobvk zyelazny* h.
- kłóć (snopek słomy): glossus, *gardlyną* vel *klocz* h3.
- kłóć: stimulare, *klocz* r4.
- kłóćcie: stimulus i. aculeus, *osczyen*, compunctio et molestia, *kloczye*, *bodzenye*; — stimulatio, *kloczye* r4.
- kłoda: cippus, ein stock oder sarch, *klodq*; — truncus, eyn bloch, *klodq*.
- kłos: spica, *klosz*.
- kłótką (kłodką): sera, eyn schlosz, est firmatura ostii, *klothkq* vl. *zamek*; — sera, *zyelazny zamek* vl. *zyelazna klothkq* q5v.
- kłóteczką: serula, *klothezczkq*.
- kmin: carui i. ciminum, *kmyn*; — ciminum, *kmyn* d4.
- kmotr: compater, *kmothr*; — comaternus, *kmothr* vl. *dvchowny oczyecz* vel *dvchowna mącz* d7v.
- kmotra: comater, *kmothraq* d7v.
- knap: lanifex, *knap*.

- knot**: lichus, *knoth*; — licmen, *knoth*, *svyeczydlo*.
- kob** (z niem. Koben, kub, kubel): ara, *oltharz* vl. *kob* vel *barlogo* vl. *swynye korytho*; — suile, *swyniecz* vel *kob* r6; — suarium, *swyny chlew* vl. *kob swyny* r7v.
- kobierzec**: lodex, *kobierzecz*; — tapetum, *kobierzecz*.
- kobyli**: lapacium, *lopyan*, secundum alios *kobyly szczaw*; — lappacium acutum, *kobyly szczaw* k2.
- kobylic** (kobyłami t. j. rogatkami drewnianymi dostęp zagradzać): roipare(?), *kobylycz* p5v. Por. kobyły, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 42.
- kobyła**: equa, *kobyła* vl. *insta*.
- kobyłka** (szarańcza): locusta, eyn hewschreck, vel est genus herbarum, *myodvniką albo kobyłka*, vermis quidam. Por. kobyłka, locusta, Brückner, Średn. poez. łac. III, 45.
- kocień**: gramatula (cramacula), *wraby* vl. *zavyasz y v kothlq* h3v.
- kolano**: genu, *kolano*.
- koleja** (kolej): orbis dicitur circulus etc., inde orbita et est vestigium rote, eyn wagenleyse, *koleya*.
- kolnia**: bostar est locus, vbi boues stant, vl. est locus, vbi corpora mortuorum cremantur, *volovy chlew, kolnya*.
- Kolno** (miasto): Colonia, *kolno*.
- kół**: sudex id est palus vel partica, que terre infigitur, proprie eyn zaunstecken oder pfale, *zapyeczony kol*.
- kołacz**: artocrea id est cibus ex pane et carne pistus, *paczek* vel *szadlny kolacz*; — laganum, eyn pfankuch oder eyn flade, *thwarozny kolacz*; — pascendrum, *przylepa* vl. *kroma kolaczq* n.
- kołdra**: culcitra, eyn golter, quod supraponitur lecto et calcatur pedibus, *koldra, oponq*; — toral, *koldra, culcitra* idem s4.
- kołnierz**: collorium, *kolnyerz*, lutercium idem d7; — lictrium, *panczerzevy kolnyerz* k4.
- koło**: gumpha, *spyczą v kolq*; — spula, *czolnek*, radius idem, vl. *spyczą v kolq* r2v; — plectrum, *paleczne kolo*.
- kołomaż** (smarowidło do kół): glitinium, *kolomaz* h3. Por. kołomaż, rotaleum, Słow. Bartł. 178.
- kołowy**: mordale, *kolovy val* l5v.
- kominy**: antrum, *komynova dzyrra* vl. *durq*.

- komor (komar): culex, *komor*.
- komora: camera, *komora*.
- komorka: cella est parua camera, *komorka*.
- komornik: camerarius, *komornyk* c7.
- komża: superpellicium, *komsza*.
- koń: 1) adquare, *konye napogycz*; — antela, *pothpaszny pasz v konyq* vel *pothpyerszny pasz*; — 2) dromedus vel dromeda est quoddam genus camelorum, *dzyky kon* vel *rychlonog*, *horz*.
- koniec: effectus est finis rei, *skvtheek*, *vczynek*, *konyecz*; — pulpa est extrema pars noct! (omyłka druku zam. nasi), *konyecz nosza*.
- koniecznie (ostatecznie): finaliter, *konyecznye*.
- konieczny (końcowy, ostateczny): extremus, *konyeczny*.
- koniewy (koński): subligale, *podvyazanye konyeve* vl. *poprag*, *cingula* idem r5.
- konopia (dzisiaj konopie bez lp.): canapus, *conopya*.
- konopny: scandula, *konopny powrosz*.
- koński: falera, pferdgeschmeyde, *czyn konsky*.
- kontryfał (kontrywał): electrum, *konthryphal* l3v; — electrum, *kontrywal*. Por. kontrywał, electrum, Dictionarius J. Murmelii (Krak. 1533), — kontrufał, Słow. Bartł. 179.
- koopertura: operimentum, bedeckunge, opertorium, *kooperthura*.
- kopa: mepis, *kopa zytha* l3.
- kopać: ferrifodina s. locus, vbi ferrum foditur, wr. *gruba*, *gdzye zyelazo kopaya* g4.
- kopacz: fossor, *kopacz* vl. *grabarz*; — pollictor est sepultor mortuorum, *kopacz*.
- kopanka (niecka): capisterium, *kopanka* c8.
- kopeć: fuligo, *kopecz* vl. *okopczyalosz*.
- kopiec: scopulus, *kopyecz*, est lapis latitans in mari, nocens nauibus q2v.
- kopiennik (kopijnik): hastifer, *kopyennyk* h4v.
- kopr: feniculum est quedam herba, proprie fenchel, *kopr*; — carina, *wlosky kopr* d.
- kopytnik: asarus, *kopythnyk*, vl. azarum b7v.
- kopyto: 1) vngula, *kopytho*, animalium; — vngula, *swyerzacz* *kopytho* t4v; — 2) alutum, *kopytho*, in pli. alluta, wr.

- kopytha*; — allutum, *swyeczskye kopytho*; — formale, *kopytho*.
- korale: corallus, *korale*.
- korbas (dynia): cucumer, ein kurbesz, cucurbita idem, *korbasz* vl. *banya*. Por. korbas, cucurbita, Dictionarius J. Murmelii (Krak. 1533).
- korczak: ciphus, *korczak*; — discus est scutella etc., *korczak* vel *krzynow*.
- koryto: ara, *oltharz* vl. *kob* vel *barlogo* vl., *swynye korytho*; — linter, eyn sewtrog, *korytho*.
- korzeczný: tribula, korzeczný mlyn s5v. Por. korzecznik, mlyn wodny z koleń skrzyńczastem, eine Wassermühle mit einem Schöpfrade.
- korzkiew: trulla, *kyellq mvrarska* vl. *korzkyew*. Por. korzkiew, trulla, turgella, Słow. Bartł. 180. Od korzkiew = łyżka pochodzi korzekwica, nazwa dla rośliny plantago aquatica, patrz Brückner, Przyczynki do słown. polsk. str. 100. (Odbitka z Rozpraw Wydz. filol. T. XXXVIII).
- kosa: falcastrum, *kosza*; — metastrum > falcastrum, *kosza* l3v.
- kosaciec: gentina(?), *koszacyecz* vl. *kączonek* h2.
- kość: ebur est os elephantis, *wslonova koscz*; — spina, *czyerznye* vel *chryptova koscz*, *zylq* vel *lopqthkq*; — curvatura, *staw w kosczyqch*, vl. baculus pastoralis e5v; — iunctura, *staw w kosczy*; — medulla, *mosg w kosczy*.
- kościel: cuspis est posterior pars haste, *kosczyen*.
- kościół: canonica scriptura, *pyszmo pothffyerdzone oth kosczyolq* c7v.
- kosmaty: hyspidus i. hirsutus vel pilosus, *koszmathy*; — irsutus id est pilosus, *koszmathy*; — pilosus, *koszmathy*.
- kośnica (kostnica): crepta i. cauerna, vbi ponuntur ossa mortuorum, *kosznychza*, ossorium idem.
- kostka: talus, *gloszn* vl. *kostkq*.
- kostrzewa: lolium, *kostrzewq*, *kakol*; — zizania, *kostrzewq*, lolium, *kakol* t7.
- kosz: cophinus, *kosz*; — curticula, *kosz* e5v; — sporta, *kosch*; — fuscina, *szerzny kosch*.
- kosztowność: valor, *kostownoscz* s7v.
- koszula: camisia, *gslo albo koschwlaq*; — interula, *koschwlyq* i5v.

- koszulka**: togella, *koschvľkã* vl. *kythelek*.
- koszyk**: cartallum, *koszhyk*; — sporta, eyn korp, *kosch*, inde sportula vel sportella, *koschyk*.
- kot**: 1) cattus vel catus, ein Katz, *koth*; — ffelis, *koth* g3v; — 2) piramus est dispositio piri, oder eyn raup, *kregel* vl. *koth* (kot, kut, kutka, z niem. Kôte = kostka do gry).
- kotczy** (koci) — kotczy móźdżek: sompnifer, *spyk* vl. *kothczy mosdzek* q8v. Zob. móźdżek.
- kotki** (l. mn.): ffeles, *kothky* g3v.
- kotwica**: anchora, *kothwycza*.
- kowalski**: allo, *kovalsky kamjen* a8v.
- kownata** (komnata): caminata, *losznychza* vl. *kownathq*.
- kozieł**: 1) hyrcus, *kozyel*; — ircus, *kozyel*; — 2) tignum vel tignus, *kozyel na domye* vl. *strzechq*.
- koziełek**: capriolus, *kozelek*.
- kożki**: pelles, *koszky*, secundum alios andromeda, *koszky* n2v.
- kożuch**: subtunicale, *maszky kozvch* r5v.
- kraczej** (krok): passus est spacium quinque pedum, *kraczej*.
Por. *kraczej* i *kroczej*, passus, Brückner, Średn. poez. łac. III, 45, tenże, Średn. słown. pol., Prace fil. V, 42, — *kraczej*, passus, Słow. Bartł. 181.
- kradzieństwo** (kradzież): furtum, *kradzyeczthwo*. Por. *kradzieństwo*, tracã je dla *kradzieństwa*, Kazania etc. spisane około roku 1555, ed. Erzepki, Poznań 1899, str. 95. Por. także *szvyatocradzyeczthwo*, sacrilegium, Malinowski, Głosy polskie, Rozprawy wydz. filol. XXII, 321.
- kraczejczy**: incisor, *kraczejczy* i2.
- kramarka**: instita, *kramarka*.
- kramarz**: institor i. mercator, *kramarz albo kvytecz*.
- kramnice** (l. mn. od kramnica, czy też może czeska forma kramnice = emporium): mercimonia, *kramnicze*.
- krawędź**, **krawędź**: ambasia(?), *krqvadz myqszna* bv.
- krąbrność** (krnąbrność): contumacia, *vpornosc, krabrnoscz*.
Por. *krąbrny*, temerarius, niekrąbrny, non pertinax, Brückner, Średn. poez. łac. II, 40. Por. także formy *krnąbrność* contumacia, Słow. Bartł. (Sprostowania, str. XIII) i *krnąbrny*, protervus, Brückner, Kaz. średn. I, 54, — *krnąbrność* (krnąbrъ), proteruitas, Malinowski, Modlitwy Wacława etc. z dołączeniem gloss polskich, Kraków, 1887, str. 84.

krąbrny (krąbrny): contumax i. superbus vl. iniuriosus vl. contemptor iudicii, *vporny, crabrny*.

krąg: spira est recurvatio vel reflectio serpentis etc., *krag vazevy, okrag*.

krzciciel (chrzciciel): baptista, *krczyczyel*.

krzyca (kark): succiput, *krczyczą* r6.

kręgiel: 1) piramus, *kregel* (kręgiel do grania) g4; — piramis, *kregel*; — piramus, *kregel* vl. *koth*; — 2) fermenta, *kregle* (z niem. Kringel, obwarzanki) g4.

krella (z niem. Kräuel, Kreuel, Krewl, rodzaj widełek z zakrzywionymi zębami): tricuspis, eyn dreyortig spysz, *krella*.

kret: talpa, *kreth* r8.

krew: cruor, *krew, poszoką*.

krogulec: nisus, *krogulecz*.

krój (u pługa): vomer vel vomis, *kroy*.

królewna: reginula, *krolewną*.

królewski: solium i. regia sedes, *krolewsky stolecz*.

kroma (z niem. Krume): pascendrum, *przylepą* vl. *kroma koczaczą* n.

kropla: gutta, *kropla* h4v; — stilla i. gutta, *kroplą*.

krosna: celtrum, *krosną* d2v.

krosta: pustula vel pustella, *krostą*.

krótki: breuis, *krótky*.

krotochwila: sales, *krótochwyle, dwornosczy* p8. Por. krotchwila, iocus, Brückner, Średn. poez. łac. I, 55.

krówka (rodzaj chrząszcza): scarabeus, *krowką*.

krtań: arteria, *krthan*.

kruchta: porticus, eyn vorkirch oder eyn eyngang oder leyehhausz, *ganek albo kruchta*. Zob. *krukta*.

kruka (razem z dwoma innymi osobliwymi terminami *rata* i *podruga* zapisano ten wyraz dwukrotnie w naszym słowniczku, raz pod *linx*=ostrowidz, drugi raz w tym samym znowu szeregu polskich nazw pod łacińską nazwą *pardus*=pard): 1) *linx, rata, krka, podruga* k4v; — 2) *pardus est animal velocissimum diuersi coloris, pard, rata, kruka, podruga*. — Skąd się wzięło słowo *kruka*, jako nazwa ostrowidza czy parda, stanowi istotnie ciekawą łamigłówkę. Jest to widocznie żeńska forma od *kruk*

=corvus. Może więc wspólność bystrego wzroku i nadzwyczajnej przezorności, cechujących wybitnie zarówno kruka jak ostrowidza, dała powód do tak niezwyklej nazwy. Zresztą dla objaśnienia tego zagadkowego terminu ani w staropolskich ani też w staroczeskich źródłach nie znajdujemy żadnej wskazówki.

krukta: crypta, *kruktha* e4v. Zob. *kru chta*.

kruszczany (przym. od kruszka = gruszka): *pirus, kruszczane drzewo* n6.

krużyk (z niem. Kraus = Krug, dzbaneczek): *crusibulus, krużyk*.

krwawnik (roślina): *millefolium, krwawnik*.

krwawy: *fluxus sanguinis, krwawa nyemocz* g6.

krygowy: *lupatum, wadzydło, krygową vsdą*.

kryształ: *sinocletes, kryształ* q7.

krzakać: *aper frendit, krzaka, sgrzytha vel skrzeka* g7v; — *sus grinit, kwczy albo krzaka* r7v; — *sus brixitat, krzaka* r7v.

krzekotać (skrzeczeć, o żabie): *rana coaxat, krzekocze* p2.
Por. *krzeczec, coaxare, Brückner, Kaz. średn. III, 75*.

krzemień: *silex, krzemien*.

krzeńnica (chrzcielnica): *baptisterium, krzesznyczą*.

krzewie (im. zbior.): *arbusta, krzevye*.

krzewina: *densetum, krzewyna; — ruscus, wr. krzewyną* e7v.

krzynów (naczynie, misa): *cathinus, krzynow; — discus, korczak vel krzynow*.

krzywda: *preiudicium, krzywdą; — preiudicium, krzywdą* o3.

krzywonos: *gurnasmus* (sic! zapewne błąd pisowni zam. *curvinasus*), *krzyvonosz* (mający krzywy nos) h4v; — *ffrendulus(?)*, *krzyvonosz* g7v.

krzywoprzysięstwo: *periurium, krzyvoprzysięstwo*.

krzywość: *obliquitas, krzyvoszcz*.

krzywy: *gepa dr. eciam curws(vus) cultellus, wr. krzyvy nosz* (=nóż) h2.

krzyżowy: *taxea, zyla krzyzova* r8.

ksieniec: *entera, xyenyecz* f6v.

księgi (księga): *volumen, eyn buch, xyągy*.

księżna: *ducissa, xyązną*.

kształt: figura i. forma, *vyobrazenye, xstalth*; — forma, *xstalth*.

który: dico humanum, *povyadam vam lathwya a lekką rzecz, kthora mozczye sznoszycz, ad Roma. h6v*; — lima, proprie *pylka, kthora zelazo tra* (którą ż. tra).

kubek: cuculli, *kvbky e4v*.

kucharz: coquus, *kvcharz*.

kuchcik: ciniflos (*ploczywlosz* przekreślone), *kvs(?)*, *kvchczyk*, quasi in cinerem flans dr. d4; — ciniflos dr. in cinerem flans, *kvchczyk d4v*.

kuchnia: coquina, *kvchnya*.

kuglarz: gesticulator i. ioculator, *kuglarz*.

kukać: modulizat, *kvka* vel *byskanthvye, spyevq l5*. Por. kukać, clamare, Brückner, Kaz. średn. III, 75.

kukła, kukła (bochen chleba): cuneus, *klyn albo kvklq*. Versus: Est, vt ego didici, cuneus confractio ligni, Est cuneus panis, cuneus est collectio gentis, *spycza vl. schyk*. Por. kukła, cuneus (de pane), Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 47.

kula (z niem. Keule, pałka, gruby kij): cambuca, *kvlya* vel *mączvga, vl. aliquid simile ad percuciendum c7*.

kuna: 1) mardarus est animal quoddam, eyn mardel, *kvnaq*; — 2) collarium, *kvnaq* (kunie skórki) *v thorlopa vl. darmolega vl. kvny darmoleg d6v*.

kuni: collarium, *kvnaq v thorlopa vl. darmolega vl. kvny darmoleg d6v*.

kunstarz (żartowniś, figlarz): cavillus, *kvnstarz, cauillatores, kvstarze (!) d2*.

kupeczyć: negociari, *kvpczycz*.

kupia: contractus, *kvpya e2v*; — negocium, *kvpya vl. spyech*.

kupiec: institor i. mercator, *kramarz albo kvpyecz*; — negociator i. institor, *kvpyecz*.

kupny: empticius id est emptus vel facilis ad emendum, vnde serui empticii dicebantur, *kvpnny slvga*.

kurcz: spasmus est subita contractio neruorum, der krampff, *kvrcz*.

kuropatwa: perdix, *kvropathva*.

kurzeja: gallinacius, eyn koppaun, qui vt gallina ducit

- pullos, *kapłvn* vl. *kurzeja*. Linde: kurzeja, kurzej = kura piejąca.
- kusza: balista, *kvschq*.
- kwapić: properare i. festinare, *kwąpycz*.
- kwaśny: acetosus, *kwaszny*; — acerbus, *kwaszny albo nyedostaly albo nyevyrzaly*; — coagulum, *szerzysko vel kwąszone mleko*.
- kwiat — morski kwiat: casia, *morsky kvyath* vel *czyśczyecz*.
- kwiczeć: sus grinit, *kvyczy albo krzaka* r7v.

L.

- lakrycja (lukrecya): liquericium, *ląkryczya*.
- lancgrabia (landgraf): lantgravius, *lanczgrabya*.
- las: lucus, *czyemny lasz*; — silua, *lyasz*.
- Lasota (im. wł. = Sylwester): silvester, *lyesznyk* vl. *laszothq*.
- laterna (latarnia): laterna, *laterna, swyeczyedlyczq*; — lucernarium, *laterna*.
- lato (rok): inclusiue computando a data presencium, *lato pyrve y poslednye, lyczac od vydanya thego tho lysthq* i2; — quinquennis, *w pyaczy leczech*.
- lebiotka (lebiodka): erws(vus), *lyebyothky* (l. mn.), *svonyecz* f7v; — origanum, *lyebyothkq*.
- legat (poseł): legatus, *legath*.
- lej: clepsedra, *ley*.
- lejtuch (z niem. Leichentuch, całun): sandalum eciam dr. pannus, quo operiebantur wlnera vl. corpora mortuorum secundum Hug(vicionem), wr. *leythvch* p8v; — spolium, eyn raup, *lvp*, vl. tectura, que ponitur super feretrum mortuorum, *leythvch*.
- lekarski: apotheca, *lyekarsky dom*.
- lekarstwo: pigmentum, *lyekarstwo*.
- lekarz: medicus, *lyekarz*; — curator animarum, *lyekarz dv-schny* e5v.
- lekki: dico humanum, *povyqdam vam lathwya a lekkq rzecz, kthora mozeczye sznoszycz*, ad Roma. h6v.
- lelek: larus, vt dicit glo. Leuit. XI, est animal tam in aqua quam in terra habitans, volat et natat, *gyr* vl. *lelyek*; —

nocticorax, eyn nachtrab, noctica idem, *lyelek*. Por. lelek, nocticorax, Psalt. Flor. 101, 7, — lelek, strix, Brückner, Średn. poez. łac. II, 33, — lelek, nycticorax, tenże, Kaz. średn. III, 75, — lyelyek, nyctimene, tenże, Arch. f. slav. Phil. XIV, 439.

len: linum, *len*.

lenistwo: pigritudo, pigredo, *lenystvo*; — segnicies, segnicia, *lenystwo*, *gnvsznja*.

leniwy: deses id. piger vel iners, *lyenyvy*; — segnis, *lenyvy*: *gnvszny*.

lepić: glebare, *lyepycz*.

lesica (rodzaj kajdan, które na ręce zakładano, ręczna kuna): tortura, quelung oder peynigung, vl. *lyeszycza*. Linde, lisica.

leśnik: silvester, *lyesznyk* vl. *laszothq*.

leśny: auellanna, *leszny orzech*.

leszczyzna (krzak leszczynowy): coruletum, *lyesczynq* e3v.

letnik (letnia suknia): estiuale, *lethnyk*.

leżeć: recumbere i. iacere vel dormire, *lezecz* vl. *spacz*.

łędźwie: clunis, *ładzvye*, *gaczyczą*; — femur est coxa virilis, (*ładzvye* przekreślone), *byodrq*.

łękwar (lektwarz, elektwarz): cucinullus(?), *ląkwar* e5. Por. lektwarz, electuarium, Słow. Bartł. 188.

lice: gena, *yagoda na lyczv*; — maxilla, *polyczek* vl. *lycze*.

lichtarz: candelabrum, candeliferum idem, *lychtarz*.

lichwa: fenus, *lychwa*.

lichwiarz: fenerator, *lychwarz* g4.

liczba: dimensio, *lyczba*; — pagamentum, *lyczba* m7v; — vsualis pagamenti, *pospolythey lyczby* m7v. Por. pospoli-
they liczby, vsualis pagamenti, Prace filol. I, 506.

liczyć: inclusiue computando a data presencium, *lato pyrzve y poslednye*, *lyczacz od vydanya thego tho lysthq* i2.

lin: tincta est nomen piscis, *lyn*, quem nos dicimus tinca.

lipa: tilia, *lypq*.

lipień: cimomellus, *lypyen*, quidam piscis d4.

lis: vulpis, *lysz*.

liście (im. zbior.): pampinus, *wynne lyszczye*.

list: inclusiue computando a data presencium, *lato pyrzve y poslednye*, *lyczacz od vydanya thego tho lysthq* i2; —

- tenore presencium, *obmavyanym nynyeschych(!) lystow vl. podlvg vylozenya nynyeyschych lystow s.*
- listopad: nouember, *lystopad.*
- liszaj: lentigo est macula in facie, *lyschay vl. pyega.*
- liszka: vulpecula, *lyschka.*
- literat: litteratus; qui noscit litteras, eyn schrifftgelerter, *lytherath.* Por. literat, Prace filol., IV. 772.
- litkup: mercipotus, *lythkvp.*
- lizać: lambere, *lyzac;* — lingere, *lyzac.*
- lód: glacies, lod.
- lon (czeskie lon, srgn. lun): furcale, ein lone, in curru, *lon.*
Por. lony, humeruli, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 47.
- lubieżność: delectabilitas, *lvbyeznosc vl. roskosznocz(!)*
- lubieżny: delectabilis, *lvbyezny, roskoszny.*
- lud: gens, *lvd.*
- ludarka: fraudula est quedam auis, eyn emmerling, vl. fravdiola, wr. *lvdarka.*
- ludzie: lares familiares, *skrzathlvovye*, quos nos vocamus *maly lvdzyc k2.*
- lutnia: cithara, *lvthnyq.*
- lutnik: citharedus, ein harpfenspiler, citharista idem, *lvthnyk albo gadzyecz.*
- lwica: lea vel leena est uxor leonis, *lvycq.*

Ł.

- łabędź: cignus, *labacz;* — cignus, eyn szwan, *labacz, dr. eciam alba auis e4v.*
- łaciński: latnicum, *laczyska mowq.*
- łaczny (łaknący): ieunus, *laczny.*
- łagodny: blandus id est lenis, senfftmutig, *łagodny.*
- łagwica: lagena, eyn legeln, *łagvyczq.*
- łajać: improperare, *łayqcz.*
- łajanie: vituperium, *łayqnye t3v.*
- łajno: stercus, *gowno, łayno.*
- łani (łania): cerua, *łany;* — damma, *łany.*
- łasica: mustela, *łaszyczq.* Por. łasica, mustela, Brückner, Kaz. średn. III, 75.

- łaskawy: beniuolus, *laskawy, dobrovolny*.
- łata: tegula, *latha na domye*.
- łatwy: dico humanum, *povydam vam lathvya a lekką rzecz, kthora mozeczye sznoszycz, ad Roma. h6v.*
- ławka: scabellum, *lawką p8v*; — sedile; *lawką*; — stallum, *lawką*.
- łazęka: explorator, eyn nachspurer oder speher, *spyegyerz albo łaząką*. Por. łazęka, explorator, Brückner, Kaz. średn. III, 75, — łazęka, łączyc (lustrare), Słow. Bartł. 190.
- łaka: pratum, wr. *laką*.
- lątka (lalka): pupa, *pupa, lanthką*. Por. łątki, puppae, Brückner, Średn. poez. łac. III, 45, — łątka, tenże, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 43.
- łesктаć (łechtać): titillare i. titubare vel ad luxuriam incitare, stimulare, proprie kutzeln, *leskthacz*. Por. łesктаć i łaskтаć, titillare, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 43, tenże, Średn. poez. łac. I, 56.
- łesктanie (łechtanie): titillatio, *leskthanye*.
- łęk (u siodła): ffurmen, *lak g8v*.
- łkanie: singultus, *lkanye*.
- łoboda (roślina): artuplex, *loboda b7*; — atriplex est quedam herba, proprie melden, *loboda*.
- łochtusza (zwykle łoktusza, z niem. Lakentuch): podis, *plachtą vel lochtvzą, secundum alios nebrida, plachtą n7v*. Por. łoktusky (łoktuski), armillas(?), Malinowski, Głosy polskie, Rozprawy wydz. filol. T. XXII, 322. Wyraz łoktusza znany jest w Krakowskiem i na Śląsku w Cieszyńskiem, zob. Prace filol. II, 456.
- łodка: faseolus, *mąla lodką*; — phaselus, *mąla lodką*; — nauicula, *lodką*.
- łodny (łodźny, od łodzian): antempne, *lodne powrozy b4*; — fultrum, *lodny powrosz g8*; — rudens, *lodny powrosz*; — suprex, *osząka lodna r8*; — transtrum, sedilia naus, *lodny stolek*; — mulcrum, *skopyecz, lodny skopyecz*.
- łodyга: adula, *lodygą, caput lini*.
- łodzia (łodź): naus, *lodzya*.
- łój: sepum, *loy q4v*.
- łokieć: cubitus, *lokyecz in manu e5*; — vlna, *lokyecz vl-myerny lokyecz* (miara).

- łono: gremium, *lono*; — sinus, gremium idem, *lono*.
- łonko: gremiolum, *lonko*.
- łopata (szufla): pala, *lopatha* m7v.
- łopatka: spina, *czyerznye vel chrzyptova koscz, zyła vel lo-pathka*.
- łopian: lapacium, *lopyan*, secundum alios *kobyly szczaw*.
- łoś: onager, *losz*; — onager, *losz* m5.
- łosoś: salmon vel salmo, *loszosz*.
- łót: dragma denarij est genus vl. certum pondus argenti, *loth*; — vncia, *loth* t4.
- łoże: carista, *vbogego loze* c8v; — sponda, *stoyacze loze*; — stratus i. lectus, stratum idem, *loze*.
- łożnica: 1) caminata, *losznychza* (sypialnia) vl. *kownathą* c7; — 2) stratorium i. cubiculum vel lectisternium, *posczyel, loznychą* (łóżko).
- łub: suber, *lvb*.
- łubowy: suberinus, *lvbovy*.
- ług: lixiuum vel lixiuia, *lauge, lvg*.
- łuk (roślina): porrum, *por* vl. *lvk*, quedam herba n8v.
- łup: spodium, *lvp*; — opima spolia, *lupy* m5v.
- łupież (skóra, futro): pellicula, *lvpyez*. Por. łupież niedźwiedzi, Brückner, *Ezopy polskie*, Kraków 1902, str. 67.
- łyczywnik (łuczywnik): lucerna, *lyczywnyk*; — lucerna, *lyczywnyk* k6.
- łyczywo (łuczywo): pinum, *lyczywo*; — teda, *lyczyvo*.
- łysiec: caluicies, *lyszyna*, caluitium vel caluaria idem, *lyszyecz*.
- łysina: caluaria est locus patens super duo supercilia, *lyszyna*; — caluicies, *lyszyna*; — caluus, *lyszy*, inde caluicies vl. calviciium, *lyszyna*, inde mons calvarie c7.
- łyskawica: fulmen, *lyskavyczą*; — ffulgur, *lyskavyczą* g8.
- łyst (łyta, łytka): sura, *lysth*; — zvra, *lysth* t7. Por. *lysth*, sura, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 491, tenże, Średn. poez. łac. II, 33, tenże, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 43.
- łysy: caluus, *lyszy*, inde caluicies vl. calviciium, *lyszyna*, inde mons calvarie c7.
- łyżka: coclear, *lyską*.

M.

- mać: comaternus, *kmothr* vl. *dvchowny oczyecz* vel *dvchowna mącz* d7v; — matruelles dicuntur filii vel filie matertere, *czyoczcziany braczya albo szyostry po maczyerzy*; — matertera, *czyothka po maczyerzy* lv.
- macać: palpare, *maczacz*.
- macecha: vitrica, *maczechą* t3v. Zob. *macocha*.
- machelski (przym. od Mecheln, miasto w Belgji): *machelensis pannus*, *machelskye szvkno*. Por. *machelszky* (płaszcz), *machyelszka* (suknia), *Prace filol.* IV, 663.
- macierzy: centaurea, *maczyerza dvschką*, centanea idem; — *serpillum*, *maczyerza dvschką*.
- maciorka: apiaster est apum magister, *maczyorką pszelną* (matka, królowa pszczół).
- macocha: nouerca, *mączochoą*. Zob. *macecha*.
- maczuga: cambuca, *kwlya* vel *mączvga*, vl. aliquid simile ad percuciendum c7.
- mak: papauer, *mak*.
- malina: labrusta, secundum aliquos *malyną*.
- malować: pingere, *mąlovacz*.
- małpa: symea, *malpą*, quoddam animal.
- mały: faseolus, *mąla lodką*; — phaselus, *mąla lodką*; — lares familiares, *skrzathkovye*, quos nos vocamus *mały lvdzye* k2.
- mamka: nutrix, *mąmką*.
- markrabia (margrabia): marchio, *mąrkrabya*.
- marsk: ruga est plicatio cuiuslibet rei in unum, eyn runtzel, *marsk*.
- marszałek: marschalcus, *marschalek*.
- marszczeniec (marszczona, faldzista suknia): stragula est vestis, que texta dicitur ex lino et lana, *kawthan*, est tunica stricta, *mąrszczenyecz*.
- martwy: semiuius, *ną poly marthwy*.
- mary: feretrum, *mary*; — libitina, *mąry*; — libitina, *mąry* k4; — locus i. bursa, *Joh.* XII.: Fur erat et oculos habens. Item feretrum. *Luc.* VII.: et tetigit loculum, *mary albo drzewsko*.

- marzana (marzanna): celidonia, *marzana*.
- maślanka: camella, *szyrvathka* vl. *maslanka* c7.
- maślny: ffiscina, *maszlna pokrywka* vl. *thworzydło* g5v.
- masło: adeps, *thok* vl. *masło*.
- mąka: farina, mel, a farrre, *maka*.
- mech: muscus, *mech*, 17; — situm, *mech*, etc. quidam autem dicunt muscus, *mech* q7v.
- mechtać się (kiwać, chwiać się): nutare, *mechtacz szya*; — nutat, *mechcze szyą* m2v. Por. czeskie mektati se = sich hin und her bewegen.
- męski: subtunicale, *mąszky kozvch* r5v
- mężatka: virago, eyn mennyn, *mązathka*. Por. mazathka, virago, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 490.
- mężny: grauis, grandis, *staly*, *maszny*.
- mgły: fragilis i. debilis, *vathly*, *mgly*.
- miara: confertam mensuram, *naszvthą myarą* e.
- miasteczko: castellum est parua ciuitas, *myasteczko*; — opidum est parua ciuitas, *myasteczko*.
- miąszość (miąszość): spissitudo, dickhey, *myaschoszcz*.
- miąszy (miąwszy): spissus, dick, *myaschy*. Por. miąszy, Brückner, Apokr. średn. I, 88, i Średn. słown. pol., Prace filol. V, 43.
- mieć: preualere, *wszyqcz albo myecz mocz*; — respicere, *myecz wsgład*.
- miech: *folliculus*, *myech*.
- miecz: 1) assecla, *slvga myecz noschaczy*; — 2) pistulum, *myecz skl povy* (zastrzał) n6v.
- miecznik: gladiator id est pugil, vel ille, qui facit gladios, *myecznyk*.
- mieczewy: capulus est caput gladij vel manubrium eius vel lignum in aratro, quod arator tenet in manu, *glovyca myecz(e)va albo yed(lcza)* vl. *rąkoyesz myeczewa, szoča plvgova*; — stiva, *szoča plvszna*, vl. manubrium, *rakoyesz*, aut eciam capulum dicitur, *glovyca myeczewa* r3v.
- mieczykowie (im. zbior., nazwa rośliny): carex est quedam herba, schwertel *myeczykovye*; — gladiolus est paruus gladius vl. quedam herba, schwertel, *myeczykovye*; — vlva est herba crescens in paludibus, schwertel, *myeczykovye*. Por. mieczykowie, carex, Brückner, Średn. poez. łac. I, 56.

- Patrz także Rostafiński, Średniowieczna historia naturalna w Polsce, I, 130 i nast.
- miednica: peluis, *myednyczq.*
- miedź: es, *myedz* l3v.
- miedziany: enthea plectra, *myedzyane strvny* f6v.
- miedźwiedź (niedźwiedź): vrsus, *myedzvyedz.*
- miekać (o owcy, niedźwiedziu): ovis balat, *myeka* m7; — fremere, *myekacz;* — vrsa fremit, *myeka* g7v. Por. miekać, balare, Brückner, Kaz. średn. III, 75.
- miekotać (o słoniu): elephas barrit, *bqrczy* vl. *myekocze* c3.
- mielcuch: brasiatorium, *oszdownya* vl. *słodownya* vel *myelczvch.*
- mienić: asserere, *povyadacz albo myenyycz.*
- mienienie: variacio, *myenyenye* s8.
- mientus (miętus): alota, *myenthvsz.*
- mierność: parsimonia i. abstinentia, *myernosc.*
- mierny: vlna, *lokyecz* vl. *myerny* (do mierzenia) *lokyecz.*
- mierziony: exosus, *myerzony, vsyardzony;* — odiosus, *myerzzyony.*
- mierzyc: metiri, *myerzycz.*
- miesce: inuia dicuntur errores in aquis, vt naute habent in mari, *bladne myesczyq(!).*
- miescki (miejski): exactio ciuilis, *myesczky szosch* f8v; — pensio, *czynsz albo sosch,* pensio ciu(ilis), *sosch albo (czyś przekreślone) c(zynsz) myesczky.*
- miesić (stsl. mēsi, w nowszej polszczyźnie mięsieć, gnieść np. ciasto): acrismat, *gnyeczye* vl. *syegye* vl. *myeszy* a4v.
- miękki: mollis, *myakky.*
- mięsny: ambasia, *krqvadz myaszna* bv; — ffustinula, *myaszna varzqchew* g8v; — bulimen, *myaszna yvchq* vl. *myaszna thlvsthosc* c5v.
- mięso: abyma, *vqdzone myaszno* vl. *mlode szlonyny* a2v; — rancida caro, *sdzolkle myaszno* l7; — perna, *polecz myaszq* n3v; — petaso — perna porci scillicet baconus siue bafra, wr. *polecz albo strona myaszq* n4v; — pirus, *czvyek* vl. *sdzolkle myaszno* n6; — rancor vl. fetor carnis, proprie *sdzolklosz* vl. *vqgrzyste myaszno* p2; — rancide carnes, *sdzolkle* vl. *vqgrzyste myaszno* p2; — sarcinus, *brylq myaszq* p8v.

mięszkać (trawić czas darmo, mudzić): quid verborum circuitu moramur, *y czostho(!) vyele mova* (mową) *myška-my* o8. Por. mięszkać, cunctari, Kaz. gniez. ed. Nehring, str. 104.

mikstat (od XVI w. począwszy zwykle mikstatnik, z niem. Miethstätte, mikstat = tragarz, ten, co się wynajmuje do noszenia ciężarów): baiulus, portator, eyn trager, *myxtath*; — baiuli, *myxtaczy* c2; — ventrinarii sunt homines, qui ex questu viwnt(vunt), *myxtaczy*, baiuli idem t.

milczeć: silere, *mylczcz*.

milczenie: silentium, *mylczeny*.

miłość: prerogatiua, *vczastna myloscz*.

miłośnik: familiaris i. domesticus amicus, *mylosznyk*.

mimo: contra mutuum pactum, *mymo pospolythy slov* e2v; — nihilominus, *mymo tho* m.

miodownik (piernik): liba, *mydownyk* k3v. Por. miodownik, mellica, Słow. Bartł. 197.

miodunka (roślina): locusta, eyn hewschreck, vel est genus herbarum, *myodvńka albo kobylka*, vermis quidam. Por. miodunki, locuste, Brückner, Kaz. średn. II, 66 i III, 76.

miotła: scoba, *myothłq*.

misa: parapsis, *slota mysza*; — scutella, *mysza*.

mistrz: scolasticus, *schkolny mistrz*; — scriba, *pyszarz, mistrz nawczony w zakony*.

mknąć się: repere i. latenter intrare, oder schleychen, vt serpens, *czolgacz szya, mknacz szya*.

mlanka (ryba): gubia, *mrzewka, mlanka*. Por. mlanka, silurus, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 43, tudzież Słow. Bartł. 197.

mleć: molare, *mlecz*; — molere, *mlecz*.

mlecz: lactes est intestinum piscium, fischmilch, *mlecz*.

mleczno (rzecz. r. n., czeskie mličné): lacticinium, milchspeyse, *mleczno*. Por. mleczno, Prace filol. IV, 774.

mleko: coagulum, *szerzysko* vel *kwąszne mleko*; — colostrum, quod et colostrum dr. etc., wlgariter *szara* vl. *szyqdle mleko*.

młocarz: tritulator, ein drescher oder zureyber, *mloczarz*.

młócić: tritulare, *mloczycz*.

młody: abyma, *vądzone myqszo* vl. *młode szlonyny* a2v.

młyn: tribula, *korzeczny mlyn* s5v. Zob. korzeczny.

- młynarz**: molendinator, *młynarz*.
mniski (mniszy): gugula, *mnyszka kapyczą* h4v.
mnożyć się: proficere, augere vl. vtile esse, *wspomocz, mnozycz szyą*.
moc: autoritas, potestas, *mocz* b8v; — preualere, *wszyacz albo myecz mocz*; — influencia, *mocz, nathchnyenye* i3v.
móc: dico humanum, *povyądam vam lathwya a lekką rzecz, kthora mozczye sznoszycz*, ad Roma. h6v.
mocnie (mocno): firmiter, firme idem, *mocznye*.
mocny: fortis id est robustus, starck, *moczny, staly*; — anxi-peta, *moczny panoscha* b4.
moczydło: palus, *blotho* vl. *moczydło*. Por. moczydła, paludes, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 43, — moczydło, palus, Słow. Bartł. 198.
modlić się: orare, *modlycz szyą* m6.
modlitwa: oratio est pius affectus clamans ad ipsum deum, *modlythwą*.
modrak: castanicus, *modrak* dv.
modrzew: terebundus, *modrzew* sv.
mokrz: vrina, *mokrz* vl. *szczyńą*.
mokrzyć: vrinare, *mokrzycz* vl. *szczacz, pykącz*.
mól: tineā, *mol*.
mórg: juger est spacium terre, eyn morgen ackers, *morg*.
morski: casia, *morsky kvyath* vel *czyszczycz*; — balacer, *morsky szom* c2v; — onocentaurus, *morsky byk* m5.
morwa: morus, *morvą* l6; — sicomorus, *yalova morwą*.
mosiądz: oricalcum, *moszyadz* l3v.
moszcz: mulsum est potio ex aqua et melle, etiam pro nouo vino inuenitur, *moscz*, secundum aliquos mulsum *swarka* dr.; — mustum, *moscz*. Por. moszcz, mulsum, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48.
moszny (l. mn.): genitalia, *moschny*.
motowidło: alabrum, *mothovydło*; — vertibrum id est alabrum, *mothovydło* vl. *prząslen*.
motyka: ligo, *mothyką*.
motyl: papilio, *mothyl*.
mowa: latinicum, *laczyska mową*; — quid verborum circuitu moramur, *y czostho(!) vyele mowa myąskamy* o8.
mówić: spuridicus i. immunda dicens, *plęqqrve moryaczy*.

- mózg: 1) cerebrum, *mosg*; — 2) medulla, *mosg w kosczy*.
- mozgierz (moździerz): mortarium, morser, *stapa*, vl. secundum aliquos *moszgyerz*.
- móźdzek — kotczy móźdzek: sompnifer, *spyk* vl. *kothczy mosdzek* q8v. Widoczna stąd, iż śpik t. j. tuk z kości kocich i mózg koci miały w średnich wiekach znaczenie jako środki nasenne.
- mrokotać (mrukać, mruczeć, o kocie): murlegus, murmurat, *mrokocze* l6v.
- mrówka: formica, *mrowka*.
- mróz: gelu, frost, *mrosz*.
- mrzewka (ryba): gubia, *mrzewka*, *mlanka*. Por. mrzewka, silurus, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 43.
- muł: 1) mulus, *mvl* l6; — 2) vligo naturalis humor terre s. fumus, *mvl* vl. *pleszn*.
- murarski: trulla, *kyella mvrarska* vl. *korzkyew*.
- mydło: smigma, *mydlo*.
- myncarz (odmieniacz monety): campsor, eyn wechszler, *mynczarz*; — numelarius, monetarius, campsor, negociarius, *mynczarz*.
- mysz — wodna mysz: sores i. mus, eyn veltmausz oder wassermausz, *wodna mysch* vl. *stynogorz* vl. *pylch*.
- myszka: musculus est caro in pollice vel tibia, *myschka w rącze*.
- myto: precium, *mytho*.

N.

- Na (przyimek) — 1) w połączeniu z biernikiem: glomerare, globare, *vycz na klab*; — exprobrare, *nalayacz, zeszmoczycz, vymovycz, vyrzvczycz na oczy*; — in morem, *na szwrasz* i4; — inuadere, *rzvczycz szya*, cum impetu, vnde solemus dicere: invasit in me, wr., *rzvczyl szya na mya*; — super me; — semiuius, *na poly marthvy*; —
- 2) w połączeniu z miejscownikiem: sanus existens mente et corpore, *sdrovy badacz na rozvmye y na czyelye* p8v; — tignum vel tignus, *kozyel na domye* vl. *strzechy*; — tegula, *latha na domye*; — apex, *schapka na byreczye*; — gibbus, *na chrzypczye garb* h2v; — vmbo, *pa-*

- veza albo tharczą* vel *na tharczy gusz*; — struma, *gusz*, i. gibbus in pectore, *garb na pyerszach* r4; — gena, *ya-godą na lyczv*; — maxilla, *ya-goda na oblyczv*.
- n a b o ż n i e**: *contemplari, nabożnye roszmyślacz, bączycz.*
- n a ć**: *sanxa, nącz* p8v.
- n a c z ą ć**: *cepisset, naczal* d3.
- n a d** (przyimek) — w połączeniu z biernikiem: *vltra modum, nad zvyczay* t4.
- n a d ł o ż e n i e**: *impensa, nądłożenye* i4v.
- n a d w o r n y**: *furnus* i. *clibanus, eyn backofen, pyekarsky pyecz* vel *nadvorny pyecz.*
- n a d z i a ć**: *fartire id est saginare, implere, wurst machen, ną-dzyacz.*
- n a g a b a ć**: *irritare* i. *prouocare, nagabacz albo drasznycz albo wnyvecz obroczycz.*
- n a g i**: *nudus, nągy.*
- n a g l e**: *subito, nagle, prathko.*
- n a g ł y**: *repentinus, nagly, prathky*; — *subitaneus, subitus idem, nagly, prathky* r5.
- n a g n i e c i o n y**: *artocopus est panis pistus in oleo, ein krapff, paczek* vl. *nągnyczyony chleb* vl. *ornaph* vel *begel.*
- n a i g r a w a ć**: *impugnare, nąygravacz* i4v; — *ludere, nąygrawacz albo naszmyevacz.*
- n a i g r a w a ć s i ę**: *insultare, nąygravacz s(zya) albo naszmye(vacz) szya*; — *subsannare* i. *deridere, nąygravacz, naszmyevacz szya.*
- n a i g r a w a n i e**: *subsannatio, nąygravanye.*
- n a j ą ć**: *arendare, nąyacz* b6; — *conducere, nąyacz* k5v.
- n a j ą ć s i ę**: *convenire, nąyatcz(!) szya* vel *srządycz szya* e3.
- n a j e m n i k**: *arendarius, nąyemnyk* b6.
- n a j e m n y**: *conducere, nąyacz, inde conducibilis domus, nąyemny dom* k5v.
- n a k o l a n k i**: *ilienum, nakolanky* h8v.
- n a k o w a d l n i a**: *incus, nakowadlnya.* Por. *nakowadlnia, incus, Brückner, Średn. poez. łac. II, 42, oraz Słow. Bartł. 202.*
- n a ł a j a ć**: *exprobrare, nąlayacz, zeszmoczyycz, vymovycz, vyrzyczycz na oczy*; — *obiurgare, nąłqyacz.*
- n a ł ó g**: *habitus, nalog albo svyczay* h4v; — *habitus est qualitas ex frequenti iteracione adquisita, nalog* h5.

- namawiać:** alloqui, *namawiacz* a8v.
namiot: tentorium, *namyoth*.
nanadwysze (przysłówek): maxime, *nanadwysche* l2. Por. formy: nadwysze, ultra, Brückner, Kaz. średn. III, 76, — nadnawiećsze, maxime, Wisłocki, Glossa super epist. dominic., Spraw. kom. jęz. I, 130.
naparstek: detega, *naparstek*, quasi digittum tegens dr. l8; — ditega est cooperimentum digitti etc., wr. *naparstek* f3.
napierać się: repetere, *napyeracz szya* p4.
napiędzimają: pigmeus, *karzel albo napyadzy masz* n5v.
napis: 1) titulus etc. ita titulus, librum illuminat, *napysz* (tytuł książki); — 2) cautio i. securitas vl. providentia, *napysz*. . . .
napław: embotum, *naplaw* f6.
napojić: adquare, *konye napogycz*.
naprawić: reintegrare, *naprawycz* p3; — reparare, *naprawycz*.
naprzeciw (naprzeciw): ad instanciam, *naprzeczywo* a5v; — obuiam, *naprzeczywo* m4.
narzec: deputare id est ordinare, dare vel ascribere, *narzecz*.
narzekać: lamentari, *narzekacz*.
narzekanie: lamentum, lamentatio idem, *narzekanye*.
nasienie: semen, *naszyenye*; — sementum, *naszyenye*.
naśladować: obsecundare i. seruire, *nasladovacz*; — emulari i. diligere vel inuidere vel sequi per inuidiam, *nasladovacz*.
naśląpie (przypomina czeskie naśláp = der Auftritt, naślápek = odcisk stopy, błoto na obuwiu): fidia (?), *naslapye* g5. Por. u Mączyńskiego: naśląpał, nadeptał na węża, anguem pressit, — rozśląpać (w Słowniku Lindego rozśląpać), opprimere pede.
naśmiać się: deridere, *nasmyacz szya*.
naśmiewać: ludere, *naygrawacz albo naszmyevacz*.
naśmiewać się: insultare, *naygravacz s(zya) albo naszmyevacz* *(vacz) szya*; — subsannare i. deridere, *naygravacz, naszmyevacz szya*.
naśmiewanie: obprobrium, *naszmyevanye*.
naśmiewca: derisor, *naszmyewczq*; — subsannator, *naszmyewczq*.
nasolić: sallire, *naszolycz*.

- nasuty (od nasuć): confertam mensuram, *nasvthą myarą e.*
 Por. nasuto, natlaczeny, (mensuram) confertam, Prace filol.
 IV. 774.
- natchnienie: influenza, *mocz, nathchnyeny* i3v; — in-
 stinctus, *nathchnyeny* i6.
- natłoczony: coagulatam, *nathloczona* d6.
- nauczyć: cathezizo i. in fide instruere vel confirmare, *na-
 vczyz*; — legisperitus, *navczony w szakonye*; — scriba,
pyszarz, mystrz navczony w zakonye.
- nauka: disciplina, *nąvką.*
- nawałność: procella, *navalnoscz.*
- nawój: licium, *navoy*; — liciatorium, *czolnek* vl. *navoy* vl. *plocha.*
- nawoszczyć: cerare i. cum cera replere, *navosczyz.*
- nawrócony: neophicus, *novo nawroczony* l8.
- nawyszy (nawwyższy): primas dr. primus in populo, *navyschy
 panyz*; — sub bulla et alto, *pod navyschym pravem* r5; —
 prothonotarius, *navyszy pyszarz.*
- nazareński: Nazarenus, *nazarensky.*
- nereczka: renunculus, *nereczką.*
- nerka: ren, eyn nyer, *nerką.*
- nędza: egestas, *nądzą, nyedostathek.*
- nić: nihil de te presumas, *nycz o szzobyte nye vyedz* l8v.
- nie: non respondet, *nye szgadza szya* e6v; — disconuenire,
nye sgadzacz szya; — discrepare, *nye sgadzacz szya*; —
 dissentire, *nye sgadzacz szya*; — multo magis, *nye rowno
 vyaczey* l6v; — ne precipitaret, *aby nye vpadd* l8; —
 nihil de te presumas, *nycz o szzobyte nye vyedz* l8v; —
 non separat, *nye oddala* mv.
- niecki (l. mn., kopanka): alveus, *nyeczky* b.
- niedostały: acerbus, *kwaszny albo nyedostaly albo nye-
 vyrzaly.*
- niedostateczny (ubogi, biedny): indigens, *nyedostatheczny.*
- niedostatek: egestas, *nądzą, nyedostathek.*
- niegodny: ineptus, *nyeslvschny, nyegodny*; — irregularis,
nyegodny.
- niejistny: absens id est non presens, nit gegenwertig, *nye-
 gystny.*
- niektóry: ceteris paribus, *vyyaschy(!)* (*nyk* przekreślone)
nyekthore d3v; — in illo tempore, *nyekthorego czaszv* i3v.

- niemiecki: emphiticum jus, *nyemyeczskye pravo* f5v.
- niemoc: egritudo, *nyemocz*; — fluxus sanguinis, *krwawa nyemocz* g6; — ictericia, *zolta nyemocz*.
- niemowiatko: infans i. non loquens, etiam capitur pro puero vsque ad septennium, qui fari nesciat, wr. *nyemowyathko*.
- niepewny: confusa ⁂ indeterminata vl. incerta, *smyeschaną* vl. *nyepewna* e.
- niepłodny: sterilis i. infructuosus, vnfruchtbar, *nyeplodny*.
- niepokalony: intemeratus, *nyepokalony*.
- nieprzebrany: indeficiens, *nyeprzebraną* i2v.
- nieprzezpieczność: periculum, *nyeprespyeczność*.
- nierozdzielony: indistinctus, *nyerosdzyelony* i3.
- niesgańbiony: irreprehensibilis, *nyesganbyony*.
- nieśluszný: illecebris, *nyeslschny*; — illicitus, *nyeslschny*; — ineptus, *nyeslschny*, *nyegodny*.
- niesromięźliwy (bezwstydný): effrons, *nyesromyeslyvy*; — inuerecundus, *nyesromyeslyvy*.
- nieślachetny: ignobilis id est non nobilis, *nyeslachetny*.
- nietopyrz (nietoperz): vespertilio, eyn fledermausz, *nyethopyrz*. Por. nietopyrz, Brückner, Kaz. średn. III, 76.
- nieujrzały: acerbus i. immaturus, sawer, *kwaszny albo nyedostaly albo nyevyrzaly*.
- niewdzięczność: ingratitude, *nyewdzyaczność*.
- niewiastka: femella, *nyevyastka*.
- niewidomy: cecus, *szlepy, nyevydomy*.
- niewieści: ffemineus sexus, *nyevyecznye poglovye*.
- niewód: nassa i. sagena, *nyewod*; — sagena i. rethe magnum piscium, eyn garn, *nyevod*.
- niezgoda: discordia, *nyesgodą*; — dissentio, *nyesgodą*.
- niezgodność: absonare, inde absonantia, *nyesgodność*; — disconuenientia, *nyesgodność*.
- niezgodny: absonus, *nyesgodny*; — disconueniens, *nyesgodny*.
- niezwyčajny: insolitus, *nyezwyczajny*; — exactiones insolite, *danye nyezwyczajne* f8.
- nieżyt (błędnie pisane na końcu przez d): catarrus est grossus humor descendens de capite, *nyezyd* (!); — reuma est fluxus humoris a capite, *dye schnuppe, nyezyd* (!).

- nikakie (przysłówek): nullo modo, mit keynerley weysz, *nykakye*. Por. nikakie, minime, Słow. Bartł. 206.
- niktóry: quidam i. aliquis, etzlicher, *nykthory*.
- niniejszy, ninieszy: tenore presencium, *obmavyanym nynyeschych (!) lystow* vl. *podlvg vylozenya nynyeyshych lystow* s.
- ninog (minog): murena est nomen piscis similis anguille, *nynog*; — murenula, quidam piscis, wr. *nynog* vl. *vago-rzyczą* l6v.
- (w) niwecz (w nic): irritare i. prouocare, vnde etc. vel euacuare, debilitare, *nagabacz albo drasznycz albo w nyvecz obroczycz*.
- nóg: adrion, *nog* a6; — gripho est nomen auis, eyn greyff, *nog*.
- nogawica: caliga, ein hose, *nogavyczą*.
- nor (nur, ptak): mergulus, *nor* l3.
- nos: nasus, *nosz*; — pulpa est extrema pars noct (mylnie zamiast nasi) etc., *konyecz noszą*.
- nosaty: nasosus est aliquis habens magnum nasum, *noszathy*, nasutus idem, *noszathy*.
- nosić: baiulare, *noszycz*; — gestare i. portare, tragen, *noszycz*; — assecla, *slvgą myecz noschaczy*.
- nosidla (l. mn.): ferculum, *noszydła* g4; — gerula, eyn mystberre, *noszydła*; — latifera, *noszydla czyegelne* (do cegieł) k2v; — saxifera, *noszydla kamienna* (do kamieni) qv.
- nów: nouilunium, *now*.
- nowak: nouellus, aliquantulum nouus, et ponitur pro rudi *novak*.
- nowo: neophicus, *novo nawroczoney* l8.
- nowotny: nouitius, *noventhny*.
- noźdrza: naris, eyn naszloch, *noszdrza*.
- noź: cultellus, eyn messer, culter idem, *noz*; — gepa dr. eiam curws(vus) cultellus, wr. *krzyvy nosz* h2.
- nożownik (nożownik): cultifaber, *nozewnnyk* d7. Por. nożownik, cultillifex, cultrarius faber, Słow. Bartł. 207.
- nożny: pedicus, *nozny palecz* n2v; — pirula, *noszna chrzaslka* n6.
- nożyczki: forpicula, *nozyczky*.
- noże: eya, eye, proprie aduerbia hortandi, ach, *nvze*.

O.

- o (przyimek) w połączeniu z miejscownikiem: nihil de te presumas, *nycz o szzobyte nye vvedz* l8v; — magnanimus, *vyelkyego* (scil. umysłu) vl. *vyelkovmyslny, vyele o szobyte dzyerzaczy* k7v.
- obchód: eramus in obsequijs mortuorum, *bylyszmy przy obchodzye zadvschnym* f7; — obsequie mortuorum, *obchody zqdvschne, zqłomsche* m3v.
- obciążyć: honustus i. grauatus pondere, *obczazony*; — honustare, beschwern, *obczqzycz*; — opprimere, verdrucken, *opczyqzycz*.
- obcy: extraneus, eyn auszlender, *opczy, czvdzy*.
- obfitość: vbertas, *opfythosc* (p może z pierwotnego o + pły—) s7v.
- obfity: largifluus, *opffythy*.
- obiad: prandium i. comestio in meridie, *obyad*.
- obiadwać (obiadować): prandere, *obyadvacz*. Por. obiadować, i obiedwać, Prace filol. IV, 776, — obiedwać, comedere, Brückner, Kaz. średn. III, 76.
- obiata: holocaustum dr. offertorium, quod antiquitus in altari cremabatur, *offyara* vl. *obyqthq*.
- obiecadio (abecadio): ab(e)cedarium, *obyczqadlo*. Por. obiecadio, Brückner, Apokr. średn. I, 92.
- obiecanie: sponsio i. promissio, *obyczqanye*.
- objawiać: propallare ∴ manifestare, *obyavyacz, weyssagen* proprie o5.
- objawić: promulgare, *obyqvyacz*.
- obleżeć (oblegać): obsidere, besitzen, i. circumsedere ve cingere, *oblezcz*.
- obliczać: pagare, *oblyczacz* m7v.
- oblicze: egregia forma, *vyborna thwarz* vl. *oblycze* f5; — maxilla, eyn kynback, *yqgoda nq oblyczv*.
- oblicznie (osobiście): personaliter, *oblycznye* n4.
- obliczny (obecny): personalis, *oblyczny*.
- oblig: conditio, *oblyg* vl. *stadlo*, vl. eiam condicio ∴ proprietas, *wlasznosc*, vl. pactum f8v.
- oblubienica: nupta, *oblubyenyeczq* m2v. Zob. polubienica.
- oblubieniec: nuptus, *oblubyenyecz* vl. *polubyenyecz* m2v.

o b ł o k : *nubes, oblok.*

o b ł u d n o ś ć : *fictio, obłudność, smyslenye g4v.*

o b ł u d z i ć : *paralogisare, obłudzyc m8v.*

o b m a w i a ć : *detrahere, obmawiacz, właczącz.*

o b m a w i a c z : *detractor, wloczczą, obmawiacz e8.*

o b m a w i a n i e : *tenor, (obmya przekreślone) obmawyanie, inde dicimus: tenore presencium, obmawyanym nynyeschych(!) lystow vl. podlg vylozenya nynyeschych lystow s.*

o b m ó w c a : *obtreclator, eyn mysprecher, obmowczą.*

o b m ó w i ć : *obloqui i. detrahere, misprechen oder hyntersprechen, obmowycz albo szeszromoczycz; — oblatrare, widerbellén, obmyovycz(!), proprie est canum.*

o b n a z y ć : *nudare, obnazycz.*

o b r a c a ć : *voluere, weltzen, obrącczycz; — girgillare, haspelu oder garn winden, szukacz albo obracczacz.*

o b r a z i ć : *collidere, obrazycz, stlvcz.*

o b r ę c z y ć : *depecurari(?), obrącczycz e7v.*

o b r ó c i ć : *irritare i. prouocare etc. vel euacuare, debilitare, nagabacz albo drasznycz albo w nyvecz obroczycz.*

o b r o k : *dierium, obrok f; — pabulum, obrok.*

o b r o n a : *patrocinium, obrona, kyermasz.*

o b r o n n o ś ć : *emunitas, obronnosc f6.*

o b r u s : *gausape, mantile vel mensale, tischtuch, obrusz; — mantile vel mantele, idem quod gausape vel mappa, obrusz.*

o b r z a z a ć (obrzezać): *prepuciare, obrzazacz.*

o b s t ą p i ć : *circumstare, zastapycz vl. obstapycz d4v.*

o b w i ą s ł o : *epistilum, chovyaslo vl. obvyaslo f6v.*

o b w i ą z a ć (obowiązać): *obligare, obvyazacz m3.*

o b w i ą z a n i e (obowiązanie): *subacticatio, obvyazanye r4v.*

o b y c z a j n y : *vrbanus i. facetus vel curialis, obyczayny.*

o c e t : *acetum, essig, oczeth.*

o c h r a p i a ł y : *raucus, heyser, ochrapyalý. Linde: ochrapaly, ochraply.*

o c h r a p i e ć : *raucescere, heyser werden, raucere idem, ochrapycz albo onyemyecz.*

o c h r a p i e n i e : *raucitas, onyemyenye, ochrapyenye p2.*

o c h w a t (choroba morska): *nausea est appetitus vomendi causatus ex fetore et contingit in mari, proprie vulgerunge, brzythkosc albo ochwath.*

- ociec: comaternus, *kmothr* vl. *dvchowny oczyecz* vel *dvchowna mącz* d7v. Zob. ojciec.
- ocucić (ocknąć): *expergisci*, ausz dem schlaff wecken oder erwachen, *oczuczycz*.
- od (przimek): ab effectu, *oth vczynkv* a2; — degenerare, *othstapycz* (*othslacheth* przekreślone) *oth schlachenosczy(!)*; — inclusiue computando a data presencium, *lato pyrzve y poslednye*, *lyczacz od vydanya thego tho lysthq* i2; — canonica scriptura, *pyszmo pothffyerdzone oth kosczyolq* c7v.
- odbić: repugnare, *odbycz*.
- odciąć: abscidere id est incidere: separare cedendo, *othczyacz*; — abscindere, *othczyacz*, *othszepycz*; — abscisus, *othczyqthy*.
- oddać, oddany: reddere, *oddacz*; — remunerare, *oddacz*; — rependere, vergelten, *oddacz*; — legitimus ∴ (*oddany* przekreślone), proprius; — legitima vxor, *oddana zona* k3; — relatiua dona, *oddane dary* p3v.
- oddanie: contractus, *oddanye*; — nullum bonum opus est irremuneratum, *przes oddanyq* i4v.
- oddalać, oddalić: non separat, *nye oddala* mv; — segregare, *roszdzijelycz*, *oddalycz*; — abijcere, abwerffen, *ponyzycz* vl. *odalycz(!)*.
- oddalenie: abjectio i. recessio, abwerffung oder verschmehung, *oddaleny* vl. *ponyzenye*.
- oddech: flatum, *oddech*.
- odezwać: reuocare, *przywroczycz*, *othszvacz*, *othzyvacz*.
- odkryć: detegere, *othkrycz*, *othslonycz*.
- odkupić: redimere, *othkvpycz*.
- odłoga (odłóg): nouale, *othlogq*.
- odmianość (odmiana): vicissitudo, *othmyqnoscz* t2v.
- odmówić: detrectare, *othmovycz* e8.
- odniepadnienie (powtórne odpadnienie np. w chorobę = recydywa, Rückfall): per recidiuacionem, *przesz odnyepq-dnyeny* n3v. Por. „in peccata reciduantur wr. othnyepadayq“ w rękopisie kazań łacińskich z glosami polskimi, pochodzącym z czasu od 1457—1482, przechowanym w bibl. Sem. Duch. w Poznaniu, k. 254 (Quarto, sygn. XVIII, 48). Słowo odniepadnienie najwidoczniej przyswojone z czeszczyzny, por. odnepadnutí, recidere in morbum, odnepadlý,

- rückfällig. Wydawcy nowego Słownika Warszawskiego objaśniają znaczenie gwarowego słowa odniepaść przez: odejść, odbieć, opuścić, porzucić kogo, odsunąć się od kogo; opierając się na przykładach, zaczerpniętych z pism Wł. Orkana. Jako polskie tłumaczenie łacińskiego terminu recidivare znajdują się jeszcze na drugim miejscu naszego słownika wyrażenia: zasięwracać się, zasięwracanie.
- odnowić: renouare, vernewen, *othnovycz*.
- odpierać: redarguere, *othpyeracz*.
- odpowiedzieć: diffidere i. non fidere, nit getrawen, *othpovyedzyecz*.
- odprzysiąc: abiurare, *othprzyszyadz*.
- odpuszczenie: remissio, *othpvsczenye*.
- odrapaniec: pannosus, *odrapanyecz* m8.
- odrobina: mica, brosen, de pane, *odrobyna*.
- odrzec się: abdicare, *othrzecz szyą*; — abnuere id est refutare vel recusare, verschmehen, (*wsgar* przekreślone), *othrzecz szya*; — abrenunciare id est renuere, widersagen, *othrzecz szya*.
- odsądzić: exheredare, *dzyedzyczthwo othsządzycz* g.
- odskoczyć: resilire, widerspringen, *wstrączyz szyą* vl. *othskoczycz*.
- odsłonić: detegere, *othkrycz*, *othsłonycz*.
- odstać: deffecerant, *othstapyly albo othstaly* e6v.
- odstąpić: deffecerant, *othstapyly albo othstaly* e6v; — degenerare, *othstapycz* (*othslacheth* przekreślone) *oth schlachenosczy(!)*.
- odszczepić: abscindere, *othczyacz*, *othszczepycz*.
- odszczepieniec: scismaticus, *othszczepienyecz*.
- odważenie: recompensa, *odvazeny*.
- odzienie: cilicium, ein herenkleyt, est vestimentum factum de pilis, *wloszane odzyeny*; — habitudo, habitus i. forma, cultus vestium vel dispositio, *odzyeny*.
- odzywać (odwołać): reuocare, *przywroczyz, othzyvacz, othzvacz*.
- ofiara: holocaustum dr. offertorium, quod antiquitus in altari cremabatur, *offyara* vl. *obyqthą*; — oblatio, *offyaraq*; — sacrificium, ein opffer, offertorium idem, *offyaraq*.
- ogar: molosus, *ogar*.

- ogień: pir, ignis, *ogen*;— tegale, *zalozenye glownye* vl. *ognya* r8v.
- ogłodany: semesus i. in media parte corrosus et comestus
ogłodany, ogryzyony.
- ogłów: capistrum, ein halffter, *oglow.* Por. ogłów, capistrum,
Słow. Bartl. 212.
- ogniewy: tedifera dr. eciam ferrum ignitum, wr. *ognyeve*
albo rospalone zyelazo r8v.
- ogniwo (krzesiwo): ignile, eyn fewergeczeug, *ognyvo.*
- ogon: cauda, *ogon.*
- ogryżć: obedere, *ogryszcz* m3; — semesus i. in media parte
corrosus et comestus, *ogłodany, ogryzyony.*
- ogryzek: obesus etiam dr. vndique esus vel corrosus, wr.
ogrysek, oszlomek m3.
- ojciec: amita, *czyothka po oyczv.* Zob. ociec.
- ojczym: vitricus, *oyczym.*
- oje (czeskie oje, oj, voj = dyszel): temo, *dyszla albo oye albo*
czyagadlo secundum aliquos. Por. ogye, temo, Brückner
Glossy Wrocławskie, Prace filol. III, 287.
- oklepacz (czeskie oklepač=Abklopfer): calciper, *oklepacz* c6:
Por. oklepacz, calciper, Brückner, Średn. słown. pol., Prace
filol. V, 43.
- okno: subscella (substela), *slup v okna* r5.
- oko: exprobare, schelten, *nalayacz, zeszromoczyz, vymovycz,*
vyrzvczyz na oczy; — ruta etc., *dobre zyele, czysczy*
oczy barzo vyelye.
- około: circiter, *blysko albo okolo.*
- okopciałość: fuligo, *kopecz vl. okopczyalosz.*
- okopciały: ffumignosus vl. fumosus, *okopczaly* g8.
- okrasa: condimentum, *okrasza.*
- okrasić: 1) condire, *oszolycz albo okrąszycz*, unde cibos con-
dimus; — conditus, *okraschony*; — 2) stipare, *przyppya-*
krzyz (napisane *przyppyakrzy—rzyz* i przekreślone), *przy-*
ppyąkracz, okrąszycz (od krasa).
- okrąg: girus i. circuitus, eyn vmbgang; girum idem, *okrag*; —
orbis, *okrag* vl. *okraglosz*; — spira est recurvatio vel re-
flectio serpentis, *krag vazewy, okrag.*
- okrągłość: orbis, *okrag* vl. *okraglosz.*
- okrągły: orbicularis, *okragly*; — pinna, *spycza vl. ganek*
vel *okragly sczyth.*

- o k r ą ż a ć (słowami): circumloqui, *okrzacz* d4v.
- o k s z a : dolabrum est instrumentum dolandi, *okscha, oxa*.
- o l e ś n i k (roślina): aluetica, *oleschnyk* b; — carendula, *oleschnyk* c8v; — celeberrus, *oleschnyk* d2v.
- o l s z a : alnus, genus arboris, wr. *olscha* a8v; — alnus, *olscha*.
- o ł d o w a n i e (hołdowanie): homagium, *oldovanye*.
- o ł ó w : plumbum, *olow* l3v.
- o ł t a r z : ara, *oltharz* vl. *kob* vel *barlogo*.
- o m a n (roślina): hemulus (henula, enula), *oman* h5.
- o m i e r z n ą ć : displacere, miszhagen, displicere idem, *omyerznacz*.
- o n i e m i e ć (ochrypnąć): rauescere, heyser werden, raucere idem, *ochrapyec* albo *onyemyecz*. Por. omieniać (przedstawione zam. onemiać), Brückner, Arch. f. slav. Phil. X, 382, — omienieć, raucum fieri, Brückner, Drobne zab. jęz. pol. I, 79, — tenże Apokr. średn. I, 93.
- o n i e m i e n i e : rancitas, *onyemyenye, ochrapyenye* p2.
- o p a t r z n o ś ć : cautela, *opatrznoscz*; — prouidentia, *opatrznoscz*.
- o p a t r z n y : cautus, *opatrzny*; — circumspetus id est cautus, callidus vel prouidus, *opatrzny*.
- o p ę t a n y : energuminus est ille, qui cum maligno spiritu agitur, *opathany*.
- o p i c h (czeskie opich): apium est nomen herbe sic dictum, eppig, *pczelnyk albo opych, pedrosky vel wloczaga*.
- o p i e k a d l (n) i k : tutor i. defensor, eyn beschirmer oder eyn furmunder, *domovy opyekvn, opyekadlyk(!)*.
- o p i e k u n : patronus, *opyekvn*; — tutor etc., *domovy opyekvn, opyekadlyk(!)*.
- o p i o ł a (wzięte niezawodnie z czeskiego, por. opelka, nazwa kołacza, który z resztek ciasta, z tak zw. poskrobków wypiekano w kształcie rogu, tutaj wyraz *opiola* przenośnie użyty znaczy wprost membrum virile): prepuccium est anterior pars pellis in membro virili (vir—), que preputatur et prescinditur iudeis, et dr. priapus, *opyola, posromny czlonek*; — priapus est membrum virile, etiam dr. iuuenis quidam, qui ex ciuitate expulsus propter magnitudinem membri eius, *opyola*. Pewne rodzaje wyrobów piekarskich zgodnie z tradycją starożytnego świata miały zawsze (jak i dziś jeszcze) formy „pudendorum“. Por. np. priapus

- siligineus, Martialis, epigr. XIV, 69, oraz dołączoną do epigramatu tego uwagę wydawcy Tho. Farnabiusa (Amsterdam, 1704), która opiewa: *utriusque sexus aīdīa ex sili-gine fiebant*, — albo *priapus a pistore factus*, Petronius, Satiricon, cap. LX. Co do wyrazu *opioła* por. jeszcze „trzęsiogon porodził opiołkę, opiołka porodził warchoła“, Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchołtem, ed. Dr. Z. Celichowski, Poznań, 1876, str. 16.
- opłatek: lubula, *oplathek* vl. *plaskur*, oblata idem k6.
- opona: cortina, *opona*; — culcitra, eyn golter, quod supraponitur lecto et calcatur pedibus, *koldra*, *opona*, toral idem.
- opowiedzieć: denunciare, *opovyedzyecz*.
- opuchlina: idropisis vel ydropis est humor succutaneus cum inflatione et anhelitu fetido, wassersucht, *opuchlyna*.
- opuszcianość (miejsce spustoszone i opuszczone): desolatio i. deuastatio, destructio, *opvsczyalosc*. Por. opuścić, desolari, Brückner, Kaz. średn. I, 54.
- opuszczać: deserere i. derelinquere, *opvsczyecz*.
- orać: colere i. arare, *oracz*.
- oratarz: oratorium, ein bethausz, *oratharz*.
- organy: organum, eyn orgel, *organy*.
- ornaf (z niem. Hornaffe, rodzaj pieczywa mającego kształt rogu, rogal): artocopus est panis pistus in oleo, ein krapff, *paczek* vl. *nagnyeczyony chleb* vl. *ornaph* vel *begel*.
- ortel (niem. Urtel, Urteil): iurisditio i. iuris potestas super aliquem iudicandi, *orthel*, *poprawkowanye*, *prawo*; — sententia, *ortel*, *skazanye*.
- orzech: nucus, *orzech*; — auellana, *leszny orzech*; — gallica nux, *wlosky orzech* h.
- orzechowy: nauci est pellicula, que circumdat nucleum in nuce, *orzechową skorką*.
- orzel: aquila, *orzel*.
- osa: vespa, *ossza*; — fucus est animal major ape, non mellificans, sed aliis mel comedens, etiam dicitur color, quo mulieres se depingunt, *trad albo psczymyel albo rvmymeny-dlo* vel *osza*.
- osądzenie: sententia, *oszadzenye*, *skazanye*.
- oścień: stimulus i. aculeus, compunctio et molestia, *osczyen*, *kloczye*, *bodzenye*.

- osesek (osysek): nefrendis i. porculus vel porcula adhuc sugens, *oszeszek albo oszyq.* Por. osesek, prosiątko, które jeszcze ssie, lacteus porcus, Mączyński.
- oset: Tribulus est *oszeth*, —lum *czepy*, —laquoque *vyerczyoch* s5v.
- osęka: eculeus, *osząka*; — suprex, *osząka lodna* r7.
- osica: tremula est nomen arboris, eyn espe, *oszyczq.* Por. osica, tremulus, Słow. Bartł. 214.
- osiełek: asellus, *oszyelek.*
- osierdzie: furor, *oszyerdzye, zapalenye* g8v. Por. osierdzie, odia, Brückner, Kaz. średn. III, 76.
- oskard: confractorium, *oskard* e.
- oskomieć (zdrętwieć, o zębach): obstupescere, *zvmycz szya*, vnde ibi: et dentes nostri obstupescunt, wlgariter *oskomyaly* vel *smyerthvyaly* m3v.
- oskamina (drętwienie zębów): dentigo, *os'tomyną* e7v.
- osła (osełka): lapsorium, *oszłq*, est lapis, in quo acuitur ferrum etc.
- osłabić: laxare, *oslabycz* vl. *rospusczytz*; — remissus, *osłabyony.*
- osobliwie: specialiter, adverb., *osoblyvye* r.
- osobnie (osobno): seorsum, *osobnye.*
- osobność: in particulari, *w osobnosczy* i4v.
- osobny: priuatus, *osobny*; — solitarius, *osobny.*
- osolić: condire, *oszolytz albo okrąszycz*, vnde cibos condimus.
- ospice: pvstule, *ospycze* o7; — variolle, *ospycze* s8.
- ostateczny: nouissimus i. vltimus, *ostateczny.*
- ostawić (odsadzić od piersi): ablactare, *ostqvytz.*
- ostrowidz: linx est animal quoddam habens acutissimum visum, *ostrovdydz, bazylyschek.* Por. ostrowidz, lynx, Brückner, Średn. poez. pol. III, 46, por. także ostrowzrok, linx, Brückner, Kaz. średn. II, 67. Zob. kruka.
- ostrożyja (nazwa rośliny): palinurus (paliurus), *ostrozygga* vel *glog* m7v.
- oświecić: reniteri i. iterum splendere, wider scheynen, *osvyeczycz.*
- oświecony: illustris i. nobilis, gloriosus, preclarus, durchleuchtig, *osvyezczony.*

- osya** (jeszcze ssący): nefrendis i. porculus vel porcula adhuc sugens, *oszeszek albo oszya*.
- oszacowanie**: pactio, *vmovq* vl. *oszoczowane(!)*.
- otok**: liuor i. inuidia vel dolor vel vulnus et proprie nigredo, que remanet in carne ex percussione, *zavyscz, szynosc* vl. *othok*.
- otrącić się** (odbić się, o falach wody): redundare i. retro vndare, reuerti vel redire, *othraczyz szyq*.
- otręba**: furfur a farre vel farina dicitur, kleyen, *otraba*.
- otruć**: intoxicare, *othrvcz*; — virulentus i. veneno plenus, *vergiftig, othrvthy*.
- owczarznia**: caula, ein schaffstal, ouile idem, *owczarznia*; — ouile, *owczarznia*. Por. owczarznia, Kazania etc. spisane około roku 1555, ed. Erzepki, Poznań, 1899, str. 105.
- owieczka**: ouicula, *ovyeczka*.
- owszem**: quinimmo id est magis vel potius, *y owschem*.
- ozdownia**: brasiatorium, ein maltzhausz, *oszdownia* vl. *słodownia* vel *myelczvch*; — tostrinum, eyn derre, et est locus, vbi brasium exiccatur, *osdownia*, tostorium idem quod tostrinum. Por. ozdnicz, aridarium, braseatorium, Słow. Bartł. 216.
- ozimina**: annona, *ozymyna*.
- oziłomek**: obesus, *ogrysek, oschlomek* m3.
- ożeg** (ożog): vstile, *ozeg* t5v.

P.

- pacha**: ascella, *pacha* vl. *podpazek*; — ausula vl. ascella, *pachq* cv.
- pacharzyna**: vesica, eyn blasz, *pacherz, pacharzyna*.
- pachole**: cliens est famulus nobilis, *pachola, slvzebny pacholek*.
- pacholek**: cliens est famulus nobilis, *pachola, slvzebny pacholek*.
- paczyna**: amplustra, eyn ruder, *paczyna*; — remus, *vyoslo* vl. *paczyna*.
- padalec**: cerastes est serpens cornutus, *padalecz*.
- padół**: callis, *padol*.
- pagórek**: cliuis vel cliuis, *pagorek*; — collis, *pagorek*.

pająk: aranea, *pajak*.

palec: pedicus, *nozny palecz* n2v.

palczny (przym. od palec, czeskie palečni=palczasty): plectrum, eyn schlussel do man seyten mit auff zeuht, *palczne kolo*.

palica (laska, pałka): fustis i. baculus ligneus, *palyczą*. Por. palica, fustis, Brückner, Średn. poez. łac. II, 34.

pałac: atrium, *palacz* vl. *przybytek*; — thalamus, *palacz* r8.

pan: dominus, *pan*; — magnas, *vyelky albo vyelmoszny pan*; — optimas, *stoleczny pan*.

pancerz: lorica, eyn panczer, pancerium idem, *pancerz*.

pancerzewy: lictricium, *pancerzewy kolnyerz* k4.

pandrow: tarma, *pandrow* r8.

panew: ffrixorium, *panew* vl. *brothffanna*; — sartago i. patella etc., *panewką, panew*.

panewka: sartago, *panewką, panew*; — patella, *rybna panewką*.

panic: primas dr. primus in populo, *panycz navyschy*.

paniczek: domicellus, *panyczek*.

panna: domicella, *panna*.

panoski (przym. od panosza, panoszowy): subambulus, *panosky panoscha, satrapa* idem r5.

panosza: anxipeta, *mocny panoscha* b4; — satrapa, *panoscha*; — subambulus, *panosky panoscha, satrapa* idem r5; — verna, *panoscha*.

paproć: filix, *paproc*; — mirica, que eciam tramarica dr., *borovyczą* vl. *paproc*, filix idem.

para: spiraculum i. anhelitus etc., spiramen idem, *paraq vel dech*.

parch: glabella est scabies vel nuditas capitis, *parch*; — scabies i. asperitas cutis, grint, quasi squamies, *skrob, parch*; — scabies, *parch* qv.

pard (pantera): pardus est animal velocissimum diuersi coloris, *pard*, — *ratat, kruka, podrvga*.

pargamin: pergamenum, *pargamyn*.

pas: cingulus, *pasz*; — antela, *pothpaszny pasz v konyq vel pothpyerszny pasz*; — lumbale, eyn lendner, *gaczny pasz*; — piga est bursa testiculorum, *gaczny pasz* n5v.

pasierb: prevignus, *paszyerb* o3.

- pasirzyt (pasorzyt): *scurra* i. *leccator*, proprie qui sequitur curiam gratia cibi, *blaszno*, *paszyrzyth*. Por. pasirzyt, parasitus, Brückner, Średn. poez. łac. I, 56.
- paśnik: *cingulator*, ein gurtler, *pasnyk*.
- pasternak: *pipenella* est nomen herbe, bybenel, *pasternak*.
- paszczeka (dziś paszczęka): *rictus* est ferarum oris aperitio vel clamor auium, *paszczeką*. Por. paszczeka, os, Brückner, Średn. poez. łac. I, 56, — paszczeka, faux, Słow. Bartł. 219.
- paw: *pauo*, *paw*.
- pawęża (później pawęża, z włosk. *pavese*): *clipeus*, ein schilt, et proprie peditum, *pawęzą* vl. *szyth*; — *vmbo*, *pawęza* albo *tharczą* vel *na tharczy gusz*.
- pawężnik: *scutiger* i. *gerens scutum*, eyn schiltknecht *pa-vesznyk*.
- październik: *october*, *pasdzyernyk*; — *september*(!), *pasdzyernyk*.
- paździerz (im. zbior.): *ffestuca*, *proch* vl. *pasdzyerze* g4v.
- paździoro: *ingerere*, *podvszczycz* vl. *wklądacz szya*, vnde wlgariter dr.: *ingeris te velut festuca in anum* ∴ in posteriora, *wmykasch szya yqkoby pasdzyorko w rzycz* i4. Por. paździoro, *festuca*, Brückner, Kaz. średn. III, 77.
- pazłotka: *auricalcum*, *paslothką* l3v.
- paznogieć: *vnguis*, *pasnogecz*, *hominum*.
- pączek: *artocopus* est *panis pistus in oleo*, ein krapff, *paczek* vl. *nagnyeczyony chleb* vl. *ornaph* vel *begel*; — *artocrea* id est *cibus ex pane et carne pistus*, *paczek* vel *szadlny kolacz*.
- pągwica: *nodus*, eyn knauff, *pagwyczą* vl. *vazel*.
- pągwiczką: *nodulus*, *pagwyczką*.
- pczelnik (pszczelnik, roślina): *apium* est nomen herbe sic dictum, eppig, *pczelnyk* albo *opych*, *pedrosky* vel *wloczągą*.
- pczelny (pszczelny): *aluearium*, vl. *pczelny*; — *apiaster* est *apum magister*, *maczyorką pczelną*.
- pczoła (pszczola): *examen*, *roy pczol* f8v; — *quasi apis argumentosa* ∴ *pylna* (*plocza* przekreślone) *pczolą royacza* o8.
- pedrosky(!), zob. pietruszka.
- pelikan: *pellicanus*, *pelykan*.
- pewnie: *existimare* ∴ *sperare*, *pewnye wyedzyecz*.

- pęcherz**: vesica, *pacherz*, *pacharzyna*.
pępek: umbilicus, ein nabel, *papek*.
pęporzezka: obstetrix, *paporzeska*.
piąć: stertere, *chrapacz*, (*pyacz* przekreślone).
piana: spuma, *pyana*.
piasecznik (piaskownia, gdzie kopią piasek): arenarius i. locus plenus arena, *pyaszecznyk*.
piastka: pugillus, *pyastka*.
piątno (piętno): 1) stigma, eyn narbe, et est signum cicatricis, character, coctura, inustio, que fit calido ferro, *blyzna* vl. *pyathno* (znak, znamię, wycisk); — 2) cauterium, ein breneysen do man ein durch dy backen mit brent, *pyathno* (narzędzie do piątnowania, Brandeisen) vel *zegadło*, ffumigale idem; — cauterium, *pyathno* d2; — fumigale, *pyathno* vl. *zegadło*, cauterium idem.
piątynasny (piętnasty): quindenus i. quindecimus, *pyathynaszny*.
pica (pokarm, pasza, żywność): edulium id est comestio, *pyczą*. Por. pica, pabulum, Brückner, Średn. poez. łac. III, 46.
picować: frumentatum, *pyczovacz* g8; — pabulatum, ffrumentatum, *pyczovacz* m7.
piec (rzecz.): clibanus id est fornax vel cumulus feni, *pyecz albo stog szanyq(!)*; — fornax, *pyecz*; — furnus i. clybanus, eyn backofen, *pyekarsky pyecz* vel *nadvorny pyecz*.
piec (czas.): pinsere i. pistare, panem facere, backen, *chleb pyecz*.
piecyk: fornaculus, *pyeczyk*.
pieczenia: assatura, eyn braten, *pyeczenya*.
pieczęć: sigillum, instrumentum sigillandi, eyn insigel, *pyeczacz*.
piega: lentigo est macula in facie, *lyschay* vl. *pyega*; — lenticule, *pyegy* k3.
piegża: curruca, *pyegzą* e5v; — faliga, *pyegza*; — fulica est quedam auis, ein hagelgansz, *pyegzą*; — (ffuligo, *pyegza*, oba wyrazy przekreślone) g8; — scurnus, *pyegzą*, faliga idem q3; — tecidila, *pyegzą vyelka* r8v.
piekarnia: pistrinum, *pyekarnya*.
piekarski: furnus i. clybanus, eyn backofen, *pyekarsky pyecz* vel *nadvorny pyecz*.

- piekarz**: furnarius id est pistor, *pyekarz*; — pistor, *pyekarz*.
- piekuta** (nazwa chaty zagrodniczej, z której czynsz do dworu opłacał się roczną daniną pewnej liczby kurów albo inaczey piekutów, piekut = kur, kogut): gurgustium dr. modica spelunca vl. domus pauperis. Inde gurgustium ṽ obsecrum et latens habitaculum, *pyekvtha albo chalupa*, vl. locus tabernarum tenebrosus, vbi turpia conviuiia fiunt, vl. vbi pisces mittuntur, wr. *szad*, vl. rethe piscatorum h4v. Wyraz piekut powtarza się w nazwach miejscowych, zob. w Słowniku Geograficznym: Piekut, Piekuty, Piekutowo, Pi(e)kutkowo (wieś książęca). Pierwotnie były to zapewne t. zw. u Niemców „Hühnerdörfer“ t. j. osady zagrodnicze, których mieszkańcy (słowianie) zamiast dziesięciny dawali do dworu książęcego tylko „die zins oder rauchhühner“, cfr. Brückner, Die slavischen Ansiedelungen in der Altmark und im Magdeburgischen, Leipzig 1879, pag. 19. Znane i używane u nas dawniej określenie *kurna chata* odnosi się też niezawodnie do chat zagrodników (hortulani), licznie osiadłych np. po wsiach dawnej ziemi wielkopolskiej i tak samo opłacających się panom daninami ptastwa domowego.
- pielgrzym**: peregrinus, eyn bilgerem, *pyelgrzym*; — xenos i. peregrinus, ein pilgerem, *pyelgrzym*.
- pielgrzymowanie**: peregrinari, *pyelgrzymowanie*.
- pielucha**: cuna, *pyelucha*. Por. pieluchy, panni, Brückner, Średn. poez. łac. III, 46.
- pień**: piragneus, *pyen*, stipes idem n6; — stipes, eyn stamme, *pyen*, vel victus, qui datur pauperibus, *stypa*: — stirps i. radix, truncus, *pyen*, vel progenies, prosapies vl. origo aliquid parentele pro radice, *rodzay*.
- pieniądz**: obulus, *pyenyadz*.
- pienić się**: spumare, *pyenyecz szyą*; — aper spumat, wr. *pyeny szyą* r2v.
- pierdzieć**: pedere, *pyerdzyecz*.
- pierś**: struma i. gibbus in pectore, eyn kropff, *gvsz*, *garb na pyerszach* r4.
- pierscień**: annulus, *pyerszczyen*.
- pierśny** (piersiowy): pulmatica, dyc lungader, *pyersznią* (scil. żyła) vl. *plvczna*.
- pierz** (pieprz): piper, *pyerz*.

- pierzny**: piperitera, *tharlką pyerzna* (do pieprzu) n5v.
- piesiek** (skroń): tempus est mensura rerum temporalium, zeyt, *czas albo pyeszylek*. U Lindego zapisany jest ten wyraz w niepoprawnej, jak się zdaje, formie piesek, l. mn. pieski (zam. pieśki), tak samo w nowym Słowniku Warszawskim.
- pieszy**: pedes, *pyeschy* n2v.
- pietruszk a, piotruszka**: apium est nomen herbe sic dictum, eppig, *pczelnyk albo opych, pedrosky* (pietruszki) vel *wloczgaq*; — petrosilium, *pyothruschką* n4v.
- pięć**: quinquennis, w *pyaczy leczech*.
- pięćkroć**: quinquies, *pyączkroc.*
- piędzimąż**, zob. n a p i ę d z i m ą ż.
- pięść**: pugnus, *pyasz* o6v.
- pijany**: ebrius, *pyqny*.
- pijawka**: sanguisuga, *pyawka*.
- pikać** (z czesk. pikati): vrinare i. vrinam mittere, pruntzen, *mokrzyzyl vl. szacz, pykacz*.
- pilch**: sorex i. mus, eyn veltmausz oder wassermausz, *vodna mysch vl. slynogorz vl. pylch*. Por. pilch, cardelio, Słow. Bartł. 221.
- pilnie**: attendere, *pylnye baczycz*.
- pilność**: intentum i. intentio, *pylnosc.*
- pilny**: attentus, *pylly*; — obnixus, *pylly*; — quasi apis argumentosa ṽ *pylna* (plocza przekreślone) *pczola royacza* o8; — ardua res agitur, *pylna, goracza, vyelka* b6.
- piła**: 1) serra, *drewna pylą*; — 2) pililudius est ille, qui cum pila ludit, *gracz pylly*.
- piłatyk** (gruby kij, pałka): cestus, *baszalyk albo pylathyk* d3v.
- piłka**: lima est instrumentum fabrile, eyn feyl, proprie *pylka, kthora zelazo tra* (którą ż. trą).
- pinzel** (niem. Pinsel, pędzel): pinsellus, *pynzel*.
- piołyn** (piołun): absintheum, *pyolyn*, vl. absinthium. Por. polyn, absintium, Arch. f. slav. Phil. X, 414, — piołyn, absinthium, Prace filol. IV, 778.
- piozło** (*pyorlo* tak wyraźnie napisane, = berło): sceptrum est signum regale, eyn zepter, *pyorlo*, vl. regia potestas.
- pióro**: pluma, eyn plumefeder, *poschva, pyoro*.

- piotruszka, zob. pietruszka.
- pirzwy: inclusiue computando a data presencium, *lato pyrzwe y poslednye, lyczac od vydanya thego tho lysthą* i2.
- pisarstwo: scribatus i. scribe officium, die schreyberey, *pyszarstwo*; — stilus est officium scribentis, vt ille habet stilum ciuitatis etc., *pyszarstwo*.
- pisarz: scriba, *pyszarz*; — prothonotarius, der oberst schreyber, *navyszy pyszarz*.
- piskorz: lampreda est nomen piscis, *pyskorz*.
- piślnianka (piłśnianka): solea, eyn sule, *pyslnyanką*.
- pismo: canonica scriptura, *pyszmo pothffyerdzone oth kosczyolą* c7v.
- piwnica: cellarium, ein keller, *pywnyczą*.
- piwo: ceruisia, byer, *pywo*; — braxare, brewen, *vqzycz pyvo*; — defecata cervisia, *vystale pywo* e6v.
- piżmo: mustus, (*pysm* przekreślone) *pyzmo*.
- plaskur: lubula, *opląthek* vl. *pląskvr*, oblata idem k6. Por. plaskur, Prace filol. II, 463.
- plastr: emplastrum est, quod supraponitur vulneri, eyn pflaster, *plastr*.
- pleć: euellere, auszrauffen, get.n oder wurtzeln, (*vyva* przekreślone) *vyrvacz, plecz*.
- plecy (l. m.): scapula, eyn schulter, *pleczy*; — trima(?), *pleczy* s6v.
- plemię: genealogia, eyn geschlechte, i. generatio vl. linea generationis, *pokolenye* vl. *plemyą*.
- pleśń: mvscus, *pleszn* l7; — vligo, *mv* vl. *pleszn*.
- pleśniwy (siwy): peculus, *plesznyvy* n2.
- pliszka: corago, *plyską* e3v; — motacilla, *plyską* l6.
- pluć: spuer, *plucz*.
- plugastwo: impudicia, *plvgastwo*; — squalor, *plvgastwo*.
- plugawie: spuridicus i. immunda dicens, *plvgavye movyaczy*.
- plugawość: spurcicies i. immundicies, *plvgavosc*.
- plugawy: spurcus i. turpis, fetidus, immundus, quasi sputum prouocans, *plvgavy*; — squalidus, *plvgavy*.
- pluskwa: cinifex vl. cinifes, *pluszkwa*.
- płachta: nebrida, *scharstych*, secundum alios *plachtą*; — podis, *pląchtą* vel *lochtczą*, secundum alios nebrida, *plachtą* n7v.

- płaszcz**: *clamis est vestis rugosa et inconsutilis, ein gefalten kleyt oder vngenet kleyt, płaszcz*; — *pallium, płaszcz m7v*; — *paludamentum, quedam vestis regum et imperatorum, płaszcz*; — *diplois, szovysthy płaszcz*.
- płat** (płaca): *proventus, plath o6*; — *redditus, plath*. Por. *płat, redditus, Brückner, Średn. poez. łac. III, 46*.
- płatki** (czeskie platy, zbroja): *torax, plathky s4*.
- płocha** (grzebień tkacki, Weberkamm): *liciatorium, czolnek vl. navoy vl. plocha*.
- płocica** (z niem. Plötze): *gubba, ploczyczą, tretepta idem h4*; — *suba (bład zam. gubba), ploczyczą r5*; — *tretepta, ploczyczą, gubba idem s5v*. Linde: *plóc, płocica, płocieć, płociczka, płotka*.
- płóczywłos** (ten, co plócze t. j. zmywa a także maści, trefi, przypala włosy, fryzjer): *ciniflos, (ploczywłosz przekreślone), kvs(?), kvchczyk, quasi in cinerem flans dr. d4*. U Mączyńskiego pod wyrazem ciniflo mamy takie objaśnienie: *który iglicę, którą włosy trafiają, zagrzewa*.
- plodzić się**: *prolificare, iung machen, plodzycz szyą*.
- plonka**: *oleaster, plonka*.
- plot**: *sepes, ploth*.
- plotny** (plotowy): *seps, plothny vaz, qui in sepe latet*.
- płuca** (l. mn.): *pulmo, plvczą o7*.
- płucny**: *pulmatica, dye lungader, pyersznya vl. plvczna (scil. żyła)*.
- plóg**: *aratrum, plvg vl. rądło*.
- plógowy**: *capulus est caput gladij vel manubrium eius vel lignum in aratro, quod arator tenet in manu, glovycza myecz(e)va albo yed(lcza) vl. rąkoyescz myeczewa, szochoą plvgova*.
- pluźny**: *stiva, szocho plvszna, vl. manubrium, rakoyescz, aut eciam capulum dicitur, glovycza myeczewa r3v*.
- plynąć**: *fluere, plynacz*.
- plywać**: *natare, plyvacz*.
- po** (przyimek) — z miejscownikiem: *amita, czyothka po oy-czv*; — *matertera, czyothka po maczyerzy lv*; — *matruelles dicuntur filii vel filie matertere, czyoczczany braczya albo szyostry po maczyerzy*.
- pobór**: *exactio, schosz, pobor*; — *exactio, szosch vl. pobor s5v*; — *pedagium, czlo vl. pobor*.

- pobórca**: exactor, *poborcza*; — exactores, *poborcze* f8v; — questor, (*posk* przekreślone) *pothskarby albo poborcza* o8v; — exactor, *poborcza* s5v.
- pobudzić, pobudzać**: stimulare, *pabvdzycz(!)*; — prouocare i. irritare, *pobvdzycz(!) albo drasznicz*.
- pocałowanie**: basium i. osculum, ein kusz, *poczalovanye*; — basia sunt oscula naturalis amicicie, *poczalovanya*.
- pochlebca**: palpo, qui palpat vt cecus vel adulator, *pochlebcza*.
- pochodnia**: fax i. teda, eyn fackel, *pochodnya*, oder schaup, *schopa*.
- pochodzić**: deriuare, *pochodzycz*; — emanare, *pochodzycz*.
- pochwa**: ffalera, *pochwa* g2v; — phalera, *pochwa*, postela idem n4v; — postela, *pochwa*, phalera idem.
- początek**: origo, *poczathek*; — prohemium, *poczathek*; — preludium est paruus ludus ante maiorem factus, *poczathek, povaba*.
- poczczyć**: honorare, eren, *poczczycz*.
- poczesność (cześć, honor)**: honor, *poczlyvoscz* vl. *poczesnoscz* h3.
- poczliwość**: honor, *poczlyvoscz* vl. *poczesnoscz* h3; — honor, *poczlyvoscz*; — honestas, zuchtigkeyt, *poczlyvoscz*.
- poczliwy (poczesny)**: honorabilis, erlich, *poczlyvy*; — honorandus, erenwert, *poczlyvy*; — honestus, zuchtig, *poczlyvy*.
- poczta (poczesne, podarunek = honoraria munera)**: cum emergencijs, *s poczthamy* f6.
- pod (przyimek) — z narzędnikiem**: condicionaliter, *pod vmova* f8v; — sub pena valata, *pod zakladem zalozonym* r5; — sub bulla et alto, *pod navyschym pravem* r5; — hujusmodi sub tenore, *poth thakym vylozenym* r5v.
- podarzenie (od podarzyć, podarować)**: donarium est idem quod donum, eyn gabe, *podarzenye*. Por. podarze, Brückner, Ezopy polskie, Kraków 1902, str. 70.
- podbródek**: mentum, *podbrodek*; — submentum, *podbrodek* r5.
- podchwycić**: obseruare, *pothstrzegacz, pothchvytacz*.
- podczasze, podczaszy (podczaszy)**: subpincerna, *pothczesche* r5; — subpincerna *pothczeschy* r5v. Por. podczasze,

- subpincerna, Lekszycki, Die ält. grosspoln. Grodbücher, zapis. 2161, 2367, tamże poczesze 2097, poczczasze 2840.
- podczos: subeta vl. subetum, *pothczosz* r5.
- poddać się: subiacere id est subtus iacere etc., *poddacz szya*, unde subiectus, *poddany*; — jugalis i. in iugo aptus quasi domitus, *poddany albo vglaskany*; — subesse, *bycz poddany*; — subiectus i. suppositus, vnterworffen, (*post* przekreślone) *pothstavyony, poddany*.
- podejć (podejść): subire, *podeycz*.
- podeszwa: pedica, *podeschwa* vl. *spq̄q̄*; — planta est planicies pedum, eyn sole, *stopq̄* vl. *podeschvq̄*; — calcaneus, *stopq̄*, planta idem, vl. *podeschvq̄*.
- podfutrowanie: subductura, eyn unterfurunge oder eyn futer, *pothszycze* vl. *ffvtro*, subductile idem, *pothfvtrovq̄nye* r4v.
- podkład: subselia, *podklad szyodlovy* r5. Por. podkład siodłowy, subsellium, Słow. Bartł. 226.
- podkonia (podkoniusz): subagazo, *podkonye* r4v. Por. podkonia, agaso, i podkoni, subagaso, mango, Słow. Bartł. 226.
- podkowa: babatum, *pothkovq̄*.
- podkowny: gumphus, *pothkowny gosdz*.
- podkupień: subemptor, *pothkrypyen*.
- podkurzyć: subfumigare, *pothkkrzycz*.
- podług (przyimek): tenore presencium, *obmaryanym nynyeschych (!) lystow* vl. *podlvg vylozenya nynyeyschych lystow* s.
- podługowaty: oblongus, *podlvgovathy*.
- podniebie: pauimentum, esztrich, pauamentum idem, *tlo* vl. *podnyebye*.
- podnieść: subleuare, *podnyescz*. Zob. podnosić.
- podnoga (podłoga): interceptale, *podnogq̄* i5v.
- podnosić: expandere, *wsnoszycz, podnoszycz*.
- podobieństwo: methaphorice, *przes podobyenstwo* l3.
- podobnie: comodose, *podobnye* d7.
- podobność: similitudo, *podobnoscz*.
- podobny: abilis, *podobny*.
- podpaszek: ascella, die achsel oder schulter, est locus sub brachio, etc., *pacha* vl. *podpqzek*. Por. podpaszek, ascella, Słow. Bartł. 227.

- podpaszny:** antela, *pothpaszny pasz v konyą vel pothpyerszny pasz.*
- podpierśny:** antela, *pothpaszny pasz v konyą vel pothpyerszny pasz.*
- podróżny:** sublega, *podroszny poszel r5.*
- podruga** (znaczy właściwie towarzyszka, przyjaciółka): 1) *linx est animal quoddam habens acutissimum visum, ostrovydz, bazylyschek, — linx, ratat, krvka, podrvga k4v; — 2) pardus est animal velocissimum diuersi coloris, pard, ratat, kruka, podrvga.* Trudno dociec, skąd właśnie wyraz podruga, jako nazwa ostrowidza (ryś) albo parda czyli pantery, bierze swój początek. Być może, iż zagadkowa ta nazwa poszła z pewnej bajki w Fizjologu, w której, jak to gdzieś powiada jeden z dawniejszych naszych kaznodziejów, pantera wietrzy nosem cudzołóstwo swej „podrugi“. (Ciekawy ten szczegół zawdzięczamy niewyczerpanej uprzejmości prof. Brücknera w Berlinie).
- podrzeźniacz:** *mimus, podrzesznyacz albo blazno, vyla l4; — mimus, eyn lantlaufer oder spilman, vyla, inde mimesi, podrzesznyacze.*
- podskarbi:** *questor, (post przekreślone) pothskarby albo poborca.*
- podstawiony:** *subiectus i. suppositus, vnterworffen, (post przekreślone) pothstavyony, poddany.*
- podstole:** *dapifer, (pothstole przekreślone), stolnyk, — subdapifer, pothstolye e6; — subdapifer, pothstolye 15.* Por. podstole, Brückner, Średn. poez. łac. I, 56.
- podstrzegać:** *obseruare, pothstrzegacz, pothchvytacz.*
- podszycie:** *subductura, eyn vnterfurunge oder eyn futer, pothszycze vl. fvtro.*
- podustek:** *cassica(?), podvstek d.* (Dosłownie a nawet litera w literę dokładnie tak samo wypisana jest ta pozycja dwa razy na tej samej stronicy).
- poduszczyć:** *ingerere, podvszczycz vl. wkładacz szya, etc. i4; — suggerare i. consulere aut suadere causa decipiendi, podvszczycz vl. rądzycz.*
- poduszka:** *cussinus, eyn kussen, podvszka albo zaglovek.*
- podwiązanie:** *subligale, podvyazanje konyeve vl. poprag, cingula idem r5.*

- podwoje (l. mn.): postes, *podvoje* o.
- podwórze: curia, eyn hoff, *dwor* vel *podworze*.
- pogańbiony: contumeliosus, vol lasters, *poganbyony*.
- poganin: gentilis, eyn heyd, *poganyyn*.
- poganka: cananea eciam est quoddam legumen, wr. *thatar-ką* vel *poganką* c7.
- pogłowie: ffemineus sexus, *nyevyesczye poglovye* g4. Por. pogłowie, Prace filol. IV, 577.
- pogorszyć: deteriorare id est peiorare, ergern, *pogorschycz*.
- pogotów: per consequens, *pogothow* n3v.
- pogrzeb: exequiae, *zalomsche albo poklady albo pogrzeby*.
- pogwizdać: pipinat, *pogwysda* n6.
- pójść: erat oriundus, *byl poschedl*, de illa provincia siue terra etc. m6.
- pokalić, pokalać: contaminare, verunreynen, *pokalycz*; — denigrare, *pokqlacz* e7v.
- póki: quousque ~ ad quod tempus, *poky*.
- poklat (rodzaj wozu): carpentum, eyn zymmermesser, seu currus, *poklath*; — carpentum, *poklath* vl. *rydwan*, pilentum idem d; — pilentum, *poklath* vl. *rydwan*, carpentum idem n5v; — scenica (scenica), *poklath* vl. *rydwan*, pilentum idem, quod alio nomine dicitur carpentum q2.
- pokłady: exequiae, *zalomsche albo poklady* (umarłych) *albo pogrzeby*.
- pokocina (rodzaj materji): coctus, *pokoczyną* d6. Por. w Rachunkach dworu króla Władysława Jag. i król. Jadwigi z lat 1388 do 1420 (Mon. med. aevi hist. T. XV): pro septem vlnis *pococzyn* per VI gr. (p. 186), pro 1 vlna *pococzyn* grisei (p. 167, 177), pro III vlnis grisei et III nigri *pokoczyn* (p. 210), pro VII vlnis *pokoczyn* grisei ad cabaciolum dni Regis sub athlas ponendum (p. 215), itd., por. także sex stamina *pokoczini*, Helcel, Star. prawa pol. pomniki, t. II, zap. 2364.
- pokolenie: genealogia, eyn geschlechte, i. generatio vl. linea generationis, *pokolenye* vl. *plemyą*; — tribus, eyn geschlecht, *pokolenye*.
- pokorny: humilis, *pokorny*.
- pokropić: aspergere, *pokropycz*.
- pokrywka: ffiscina, *maszlina pokrywką* vl. *thworzydło* g5v; — torilla, *zyelaszna pokrywką*.

- pokrzykać: scorpio depipinat, *pokrzyką* q2v.
 pokrzywa: vrtica, *pokrzywą*.
 polednia: cremium, *skrzeczek* vl. *pozar* vl. *polyednyq*; —
 suspensiuua est instrumentum, in quo ligna exicantur, ut
 essent apta ad comburendum, wr. *polednyq* r7v.
 polepszyć się: pauperes euangelizantur ⁂ ex euangelio
 meliorantur, *słowq bozego szya polepschaya* f8.
 polewka: perfusio, *polewką*.
 policzek: maxilla, *polyczek* vl. *lycze* lv.
 polny: ostriganus (ostrogamus?), *polny vol* m7.
 Polska: Polonia, quedam regio, polenlant, *polską*.
 polubienica (oblubienica): sponsa i. nupta, eyn braut, *po-
 lwbnyyczq*.
 polubieniec: nuptus, *oblwbnyiecz* vl. *polubnyiecz* m2v.
 Por. polubieniec, sponsus, Słow. Bartł. 228.
 pół: semiuiuus, *nq poly marthvy*.
 poławie: antependium vl. auleum, *polawy* b4; — auleum
 i. cortina, *polawy*. Por. poławnik, aulaea, Słow. Bartł. 229.
 połęć: perna, *polecz myaszq* n3v; — petaso ⁂ perna porci
 scil. baconus siue baffa, wr. *polecz albo stronq myaszq*
 n4v.
 połknać: deglutire, *polknacz*; — glutire i. absorbere, vorare,
 comedere, *polknacz*.
 półrzytek: natis vel nates i. clunis, *polrzythek*.
 pomek (siatka do łowienia ptastwa): pantulus, *pomek*, pena-
 culus idem m8.
 pomoc: subsidium, *pomocz*.
 pomsta: nullum opus malum est impunitum, *przes pomsty*
 i4v.
 poniżenie: abiectio i. recessio, abwerffung oder verschme-
 hung, *oddaleny* vl. *ponyzenye*.
 poniżyć: abijcere, abwerffen, *ponyzycz* vl. *odalycz*(!).
 popielica: cisinus, *popyelyczq* d5.
 popiół: cinis vel ciner, *popyol*.
 poprawkowanie: iurisditio i. iuris potestas super aliquem
 iudicandi, *orthel*, *poprawkovanye*, *pravo*.
 popręg: cingula, *poprag* d4v; — subligale, *podvyazanye ko-
 nyeye* vl. *poprag*, cingula idem r5.
 por: porrum, *por* vl. *lwk*, quedam herba n8v.

- poradlne: tributum, *poradlne* s5v.
- poradlny: tribunus, *poradlny* s5v.
- porażka: cedes, *poraszka*; — strages, *poraska*.
- porozumieć: innuere i. nutum facere vl. signum, vl. dari intelligi, *bączycz albo porozumycz.*
- posag: dos est quod datur vxori a marito, morgengab, (*poszag* przekreślone), *vyano.*
- posądzać: imputare, verweysen, *dzyvovacz szyą* vl. *poszadzacz.*
- pościel: stratorium i. cubiculum vel lectisternium, *posczyel, loznychą.*
- pościenie: mediale, *posczyenye* l2. Por. pościenie, pars posterior aedis, Brückner, Kaz. średn. III, 77.
- poseł: ambasiator, *poszel*; — sublega, *podroszny poszel* r5.
- posilić: animare, *poszylcz.*
- poskrobek: tortestria, *poskrobek* s4v.
- pośledni: inclusiue computando a data presencium, *lato pyrzve y poslednye, lyczacz od vydaniya thego tho lysthą* i2.
- poślubić: vouere i. sponte promittere, geloben den heyligen oder begeren, *poslvbycz*; — promittere, geloben, inde promissus, *poslvbyony.*
- posłać: destinare id est legare, mittere, deputare, ascribere, *poslacz.*
- posługa: obsequium, dienst, *poslvga.*
- posoka: cruor, *kreu, poszoka.*
- pospolicie: singulatum i. singulariter vel per singulos, *pospolyczye.*
- pospolitowanie: communio, oder ein commun, *pospolythovanye, pozyrcanye.*
- pospolity: 1) catholicus, *pospolythy*; — communis, gemein, *pospolythy*; — generalis i. vniversalis, communis, *pospolythy*; — vniversalis, gemeyne, *pospolythy*, ∴ totus vl. omnis; — pro bono publico, *prze pospolythe dobro* o3v; — 2) contra mutuuum pactum, *mymo pospolythy slvb* e2v; — 3) vsualis pagamenti, *pospolythey lyczby* m7v.
- pospółstwo (powszechność): vniuersitas, *pospolstwo.*
- posromny: prepucium est anterior pars pellis in membro virili (virili), que preputatur et prescinditur iudeis, et dr. priapus, *opyola, posromny czlonek.* Por. posromnie, posromność, Brückner, Apokr. średn. I, 99.

- posromocić: confutare i. arguere vel confundere, *posromoczycz*.
- pośrzodek: centrum, *drszen* vl. *posrzodek*.
- postać: statura i. status hominis s. eius magnitudo, *poścąż*; — propago, *rodzay* vl. *postacz*. Por. *postać*, genus, Brückner, Średn. poez. łac. I, 56.
- postaw: stamen est filum tele, eyn warff oder garne, *postaw*; — seritoria, *postawy* q5.
- postawa: gestus, *postawa*.
- postawić się: comparere, gehorsam halten, vel presens esse, *postawycz szya*.
- postawiec: cerimonia (błąd pisowni, cremesinum?), *yedwabny postawycz* d3v. Por. *jedwabny postawiec*, carimolina(!), Słow. Bartł. 231.
- postąpić: progredi i. procedere vel ante gradi, vorgehen, *postawycz*.
- postolka (pustolka, pustulka): capus, *postolka* c8v.
- postronek: captiws(vus) vl. gamalesio, *postronek* c8v.
- postrzygacz: pannirasor, eyn tuchscherer, *postrzygacz*.
- poświęcania: encenia, *poszwyaczanya*. Por. poświęcenia, encenia, Brückner, Średn. poez. łac. I, 56; — poświęcanie, encaenia, Słow. Bartł. 231.
- poświęcić, poświęcać: consecrare, *poswyaczycz*, — *czacz*.
- poszwa: lectega, *poschwa* k3; — pluma, eyn plumefeder, *poschwa*, *pyoro*.
- poszycie: tectum, eyn dach, albo *poszycyje*.
- potajemnie: clam, *pothayemnye*.
- potkać: occurrere, entgegen lauffen, *zqbyezezcz* vl. *pothkacz*.
- potok: fluor, flustrum idem, *pothok*.
- potop: diluuium, *weszbranye*, *pothop*; — naufragium, *pothop*.
- potrząsnąć: coagitare, *potrzasznacz*; — coagitatam, *potrzasznyoną* d6.
- potrzebność: indigentia, *pothrzebysnoszcz*. Por. *potrzebizna*, *potrzebizność*, Brückner, Apokr. średn. I, 98.
- potrzebować: egere, *pothrzebovacz*; — exigere i. requirere, *potrzebovacz*; — indigere, *pothrzebovacz*.
- potwarca: calumniator, *pothwarczą*.
- potwarz: calumnia, *pothwarz*; — contumelia id est vituperium, laster oder honsprechung, *ganba*, *potwarz*.

- potwierdzony: canonica scriptura, *pyszmo pothffyerdzone oth kosczyolą c7v.*
- potykanie: congressus, *pothykanye*, proprie in bello ev.
- powaba (nęta, przynęta): preludium est paruus ludus ante maiorem factus, *poczathek, povąbą*; — preludium, *povąbą o2.*
- powiadać: alegare, *povyądacz a8*; — asserere, *povyądacz albo myenycz*; — declarare, *povyądacz*; — dico humanum, *povyądam vam lathwya a lekką rzecz, kthora mozeczye sznoszycz, ad Roma. h6v.*
- powiadacz: relator, *povyądacz p3v.*
- powiadanie: declaracio, *povyądanye e6*; — relatio, *povyądanye.*
- powiat: decapolis est regio decem ciuitatum, *povyąth, districtus*; — territorium, *povyąth.*
- powidła (l. mn.): cerusetum, *povydlą d3v.*
- powieczka: palpebra, *povyeczka.*
- powietrzny: velum, *choragew povyethrna.*
- powróż: funis, *powrosz*; — antempne, *lodne powrozy b4*; — fultrum, *lodny powrosz g8*; — rudens, *lodny powrosz*; — scandula, *konopny powrosz qv.*
- powróżek: funiculus, *powrozek.*
- powróźnik: funifex, eyn seyler, *powroznyk.*
- powściąganie: repressalia, *powsczyaganye p4.*
- powstać: exurgere (!), *powstacz.*
- powtarzać: resumere, *powtharzac*; — recidiuus, *powtharzany.*
- powyszyć: extollere, *povyszycz*; — promouere i. sublimare ad honorem, vordern, vl. proficere, *povyszycz, przykazacz.*
- pozew: citatio, ein ladung, *pozew.*
- poźrzeć (wypić do dna, wyżłopać): absorbere id est penitus sorbere, aussauffen, *posrzecz.*
- pozytyw: positium est paruum organum in magno organo, *pozythyw.*
- pozywanie: censura, *klathwa, vpomynanye, pozyvanye, karanye.*
- pożar: cremium, *skrzeczek vl. pozar vl. polyednyą*; — incendium, brunst, *pozar.*
- pożyczacz (wierzyciel): creditor, *pozyczacz vl. gyszczą.* Por. pożyczacz vel iściec, creditor, H. Łopaciński, Najdawn. słown. polskie druk. Warsz. 1897, str. 44.

- pożyczyć: commodare id est commodum prestare vl. facere, *pożyczyć* d7.
- pożyradło (pożeradło): gula, *pożyradło* h4. Por. pożyradło, morsus, Brückner, Kaz. średn. I, 54.
- pożyteczny: expedit i. vtile est, *pożytecznie* yesth.
- pożytek: proventus, *pożytek albo dochód*, et non questus, vt quidam inepte dicunt o6.
- pożywać: sacerdos communicat, *pożywa*, corpore xpi. d7v.
- pożywanie: communio, oder ein commun, *pospolythovanye, pozywanye*; — vsus, ab vtor, gewonunge oder gebrauchunge, *pozywanye*.
- praca: nisus i. conamen, labor, vel desiderium corporis, *praczę*.
- pracować: niti i. laborare etc., *praczowacz*; — satagare i. satis agere etc., *praczowacz, szylovacz*.
- pracowity: actiua vita, *praczovythy zyvoth* a4v.
- praczką: lotrix, *praczką* k6.
- pragnąć: sitire, *pragnacz*; — sitibundus i. siti plenus, durstig, *pragnaczy*.
- pragnienie: sitis, *pragnyenye*.
- prawo: emphiticum ius, *nyemyeczskye pravo* f5v; — iurisditio i. iuris potestas super aliquem iudicandi, *orthel, poprawkovanye, pravo*; — salvo iure alieno, *vymavyayacz pravo gynne* p8; — sub bulla (napisane błędnie balla) et alto, *pod navyschym pravem* r5.
- prawować się: agerent, *pravovaly szya* a7.
- prażmo: far est quoddam genus annone, proprie mele, *prazmo*; — primicia, *prazmo* o3. Por. prażmo, Brückner, Apokr. średn. I, 99.
- prażga (pręgiarz): mediastinus, etiam ponitur pro cippo, *pragę*. Por. na prongo szaueszycz kaszal, Kaz. gniez. ed. Nehring, str. 107.
- prelactwo: prelatura, *prelaczthwo*.
- prędko: subitaneus, subitus idem, *nagly, prathky*; — velox, *rychly*, celer, *prathky* s8v; — volucer i. velox, *prathky*; — volucris (adiect.), velox, *prathky*; — preceps dicitur homo omnia sine mora et periculo faciens, *prathky, bystroszcz*; — repentinus, *nagly, prathky*.
- prędko: subito, *nagle, prathko*; — ocius id est velocius, celeriter, statim, *prathczey* (=prędzej) vl. *prathko, rychlo*; —

- properanter i. velociter, eylich, propere idem, *prathko, rychlo*.
- proca: funda, *proczą*; — fundibula id est funda, *procaa*.
- proch: festuca est stips vel puluis, *proch*; — ffestuca, *proch* vl. *pasdzyerze g4v*.
- próchno: caries, *prochno*; — glos, eyn bruderweyp, vel est flos vel vetus lignum, splendens de nocte, *yathrew albo prochno*. Por. prochno, caries, Brückner, Średn. poez. łac. III, 46.
- profes (zakonnik, co ślub jawny uczynił): professus, *profesz*.
- próg: limen, *prog*.
- prom: liburnus, *prom k4*. Por. prom, liburnus, Słow. Bartł. 234.
- prorocstwo: prophetia, *proroczhwo*.
- prorok: propheta, *prorok*.
- prorokinia (prorokini): prophetissa, *prorokynya*.
- prorokować: prophetare, *prorokowacz*.
- proso: scrutum, *proszo*, ex quo milium fit q3.
- prośba: deprecacio, *prosbą e7v*; — preces, *proszby*.
- prosić: obsecrare i. rogare, *proszycz*.
- prowadzić: ducere, *vyeszcz* vl. *provqdzycz*.
- próżnować: ociari, *prosznovacz*; — ociarius, *prosznvyaczy*.
- próżnowanie: ocium, *prosnovqnye*.
- przaśnek (placek z niekwaszonego ciasta, maca żydowska): zyma, (*prasznek* przekreślone) *przasznek* vl. *praszne czyastho t6v*.
- przaśny: zyma, *prasznek* vl. *praszne czyastho t6v*.
- prze (przyimek): pro bono publico, *prze pospolythe dobro o3v*.
- przebość: perforare, *przeklocz, przeboscz*.
- przebywacz: domesticus dr. notus et familiaris, hauszgenosz, *przebywacz*.
- przechód: semita id est dimidium iter, eyn fuszpfat oder steyg, *przechod, steschką* vel *szeska*.
- przechodzić się: spaciari, *przechodzycz szyq*.
- przeciąż: interuallum dicitur proprie spacium temporis, vnterlasse, *przeczyasz*; — intersticium id est interuallum, vnterscheyde, *przeczyasz*. Por. przeciąż, spacium, Brückner, Drobne zab. jęz. pol. 81.
- przeciekąć: perfluere, *przeczyekacz n3v*.

- przeciwić się: instare, eynstan oder widerstan, *przeciwyacz szya*.
- przeznica (ulica przeczna): vicus, *przeznycza*.
- przed (przyimek): illo presente, *przed nym* o2v; — antelucanum, *przed szwythany* b4.
- przedłużeni (forma czeska) i przedłużenie: dilatio est mora vel elongatio, *przedlvzeny*; — longanimitas i. expectatio, *przedlvzenye*.
- przedłużyć: longare i. longum facere, *przedlvszycz*.
- przedmieście: suburbium, *przedmyesczye*.
- przedmieszczanin: suburbanus, *przedmyesczany*.
- przedni: precessor, eyn vorgenger, *przedny*; — anteriores dentes, *przednye ząby* b4.
- przedwieczorkowanie: antecena vel antecenum, vesperbrot, *przedvyczorkovanye*. Por. przedwieczorek, merenda, Słow. Bartł. 235.
- przedychanie: cataracta, *przedychanye*, sunt fenestre celestes d2.
- przedział (na głowie między włosami): cesaries est coma capitis, et proprie virorum, *wloszy dlvgye, przedzial*. Por. przebór, discrimen, Słow. Bartł. 235.
- przejrzanie: preuidere, vorsehen, inde preuisio, *przejrzenye*.
- przekęsytytel: litteralis dr. ille, qui facit litteras, *przekasztytel*. Por. przekęsytytlowie, non bene docti, Brückner, Kaz. średn. III, 77.
- przekład: asillum (oczywisty błąd, ma być zapewne asellium, podobnie jak subsellium, supersellium), *przekład* b7v. Zob. wyżej podkład siodłowy.
- przeklinać: detestari id est maledicere, abominari vel execrare, *przeklynacz*; — execrare i. maledicere, excommunicare, vneren, *przeklynacz*.
- przekłóć: perforare, *przeklocz, przeboscz*.
- przekobiały: cuculatus (błąd zam. cutilatus), *przekobyaly* e5.
- przekowy (l. mn., okowy, pęta): crurigal(!), *przekovy* e5. Por. przekowy, vincula, Brückner, Kaz. średn. II, 68, — przekowy, carcer, Wisłocki, Glossa super epist. dominic. Spraw. kom. jęz. I, 134.
- przełożność: priuilegium, *przeloznosc*.

- przełożony:** *beneficus, przelozony*, unde dr. Luce: et qui potestatem habent super eos, benefici vocantur, wr. *przelozony* c3v; — *prepositus, eyn probst oder vorgesatz*, *przelozony*.
- przełóżony:** *dimisit, przemynal* fv.
- przepaść (rzecz.):** *abissus, przepqszcz* a2v; — *abissus, przepqszcz*.
- przepaść (czas.):** *lugit (luit) penam, przepadl vyna* k6v. Por. „com był przepadł win“, Hube, Zbiór rot przysięg sąd., Warsz. 1888, str. 140.
- przepaska:** *semicinctum, przepqskq*.
- przepłynąć:** *pernatate, przeplynacz* n3v.
- przepór (prze + *pór, od przec):** *pita, prepor* n6v.
- przepowiedzieć:** *parabola, gathka (albo baszn przekreślone) albo przepovycsz* g2v.
- przeprowadzić:** *perducere, przeprovqdzycz* o2v.
- przerąbl, przyrąbl:** *latinula, przerabl* k2v; — *lama, przyrabl* (nad literą *y* dopisane *e* tą samą ręką).
- przerwać:** *interumpere (!), przervacz* i5v.
- przeście (przejście):** *spacium, przesczye*.
- prześcieradło, prześcieradło:** *linreamen est lineus pannus, qui sternitur in lectis, przesczyradlo*; — *sinon est lineum amictorium mulierum, quo humeri operiuntur, et quandoque simpliciter dr. pro lineo panno, przesczyradlo*; — *sinon, (pres przekreślone) przesczyradlo* q6.
- przesiek:** *ascia est instrumentum çarpentarij, ein barte oder holczsege, przeszyek*.
- prześladować:** *persequi, przeslqdozcz*.
- przestać:** *desistere, przestacz*.
- przestań (przystać):** *natatoria vel natatorium, przestan*.
- przestępca:** *preuaricator i. transgressor, eyn vbertreter, przestqpczq*.
- przestępowanie:** *preuaricatio, eyn vbertretung desz gesetz, przestqpowqnye*.
- przestraszyć:** *exterrere, przestraschycz*; — *perterrere, przestraschycz*.
- przeto:** *igitur, a przetho* h8.
- przewóz:** *naulum, przewosz*; — *remigium, przewosz, navlum idem* p3v.
- przewrotność:** *perfidia, przewrothnoszcz*.

- przewyciężony** (przezwyziężony): convictus, *przewyciężony* ev. Por. wycięstwo, victoria, przewycięża, Brückner, Średn. poez. łac. II, 37, — wycięstwo, wyciężny, tenże, Apokr. średn. I, 115.
- przez** (przyimek) — 1) z dopełniaczem (=bez): nullum opus malum est impunitum, *przes pomsty*, — nullum bonum opus est irremuneratum, *przes oddanyq* i4v; — procul dubio, *przes vathpyeny* o4; — 2) z biernikiem: methaphorice, *przes podobyenstwo* l3; — per recidiuacionem, (*pres* przekreślone) *przesz odnyepqđnyeny* n3v; — per spacium, *przes przysczye* r.
- przezębny** (bezęębny): edentulus est aliquis carens dentibus, *przezaby*.
- przezpieczność** (bezpieczność): securitas, sicherheyt, *przespyeczność*.
- przezpieczny** (bezpieczny): securare, sicher machen, i. securum facere, *przespyecznego vczynycz*.
- przeżegnaniec**: cathecuminus est instructus et credens et fide[m] habens, sed adhuc non baptizatus, *przeżegnanyecz*.
- przędzono** albo **prządzono** (czterdzieści pasm przędzy motek): gax, *przadzyono* hv; — pensum, *przadzyono* vel *ffvntł velny*, pensum lane n3; — pensum, eyn wag oder rayt oder eyn kloben flachsz, pensum, *przadzyono* n3; — texta, *przadzyono* s2v.
- przęśleń**: vertibrum id est alabrum, eyn haspel, *mothovyldo* vl. *przqslen*.
- przęslica**: colus, *przqslyczq* d7; — cola, *przaslyczq*.
- przętr** (piętr, piętro, śpichlerz): solarium, eyn hoch hausz, *przathr* vl. *vyskq*; — contignaciones, *przathry* e2v.
- przmiel** (rodzaj krzewu rosnącego w lasach, ogólna nazwa trzmiel, trzmielina): fusarius, *przmyel*; — vertebrium, *przmyel*, est genus arboris tv.
- przy** (przyimek): eramus in obsequiis mortuorum, *bylyszmy przy obchodzye zadvschnym* f7.
- przybliżyć się**: propiare i. proximare, appropinquare, *przyblyzycz szya*.
- przybrać**: redimire i. coronare, *vpyqkrqcz* vl. *przybracz*.
- przybytek**: atrium, *palacz* vl. *przybythek*; — lobium, *przybythek* vl. *chłodnyczq*, *clodnyczq* (!) k5v.

- przyczyna: causa efficiens, ein wirkende sach, *przyczyna*; — occasio, *przyczyna*.
- przyczynić się: intercedere i. pro aliquo aliquas preces facere, bytten, *przyczynycz szyc*.
- przydać: adhibeo, id est addere vel dare, *przydacz*.
- przygana: convicium, *przygana* e3.
- przykazać: promouere i. sublimare ad honorem, vordern, vl. proficere, *povyszycz, przykazacz*.
- przykazanie: edictum, *przykazanye*, ∷ mandatum f5.
- przykrywać: occupare ∷ invadere quasi ex improvise, vel ante capere, *zasłanya albo ząkrywa* vl. *przykrywa* m4.
- przylepa: pascendum, *przylepa* vl. *kroma kolacza* n.
- przyłbica: culptrum, *przyłbiczą* e5.
- przymierze: inducie, frysttag oder geleyt, *przymyerze albo gleyth*; — pactum, *przymyerze albo vmora*, pactio idem.
- przymiot (dworska niemoc, Oczko): apostema, *bolaczka, przymyoth* (dwa razy wypisane).
- przypędzić: subigere i. cogere, *przypędzycz*.
- przypiękrać, przypiękrzyć: stipare, *przypyakrzyz* (napisane *przypyakrzy -- rzycz*), *przypyakracz, okrąszycz*. Por. piękrać, Brückner, Średn. poez. łac. II, 34, — upiękrać się, ornare, Średn. poez. łac. III, 47, — upiękrać, decorare, Brückner, Kaz. średn. II, 69. Zob. *upiękrać*.
- przypojąć (doczepić): adherere, anhangen, *przypogycz*; — coherere, *przypogycz*.
- przyprawiać: vinum zophisticatum ∷ conditum, *przpravyane* (!) t3.
- przyrąbl, zob. przerał.
- przyrodni: vterinus frater, *przyrodny brat* t5v.
- przyrównać: comparare, gleychen, *przyrownacz* vl. *przytraffycz* d8.
- przyście (przyjście): per spacium, *przes przysczye* r.
- przysłuchać: cum reuerencia, que decuit, *yakosztho przysłucha* e5.
- przyszwą: antependimentum, *przyschwą* b4.
- przytrafić: adaptare, *przytraffycz* a5; — referri, *przytraffycz* p3; — comparare, gleychen, *przyrownacz* vl. *przytraffycz* d8.
- przytrafienie: comparacio, *przytraffyenye* d7v; — proportio est conuenientia duorum ad inuicem, *przytraffyenye*.

- przywabić**: allicere i. dulciter aduocare, *przywabycz*.
- przywłaszczyc, przywłaszczac**: dedicarim (!), *przywłaszczylem* e6v; — propriare i. proprium facere vel appropriare, *przywłaszczacz*.
- przywolenie** (od przywolić): consensus, mithaltung, willgunst, *przywolenye*.
- przywrócić**: reuocare, *przywroczycz, othezvacz, othzyvacz*.
- przyzwolić**: assentire id est consensum dare, *przysvolycz*; — condescendere, ut in petitis tibi condescendam, *przysvolycz* e; — consentire, *przysvolycz*.
- pśmiel** (trzmieł, ściemieł): fucus est animal major ape, non mellificans, sed aliis mel comedens; etiam dicitur color, quo mulieres se depingunt, *trad albo psczymel albo rymyenydlo* vel *osza*.
- psi** — **psi język**: cinoglossa est quedam herba, hundeszunge, *pszy yazyk*.
- psinki** (l. mn.): solatrum, quedam herba, nachtschatten, *pszynky*.
- pstrąg**: truta est quidam piscis, eyn forhel, *pstrag*; — tructus, *pstrag* s6v.
- ptak**: volucris est auis, *pthak*.
- puch**: exalatio, *pvch*.
- pucółowaty**: grauigena, *pvczolovathy*.
- puklerzewy** (puklerzowy): vmbo, *pvklerzowy gysz t4*.
- pulcer** (łac. pulcher): formosus, seuberlich oder schone, *pulcer*.
- pupa** (lalka): pupa, *pupa, lantka*.
- pustelnik**: heremita, *pvstelnik*.
- puszcza**: desertum, *pvscza*; — heremus, *pvsczcza*.
- puszczadło** (lancet): flebum est ferrum, cum quo minuitur, *puszczadlo*; — fflega, *pvszczadlo g6*.
- pypeć**: pituita, *pypecz*. Por. pypeć, pituita, Brückner, Średn. poez. łac. III, 46, Słow. Bartł. 241.
- pyrz** (perz): cardo, eyn distel, *pyrz*.
- pyrzyna** (perzyna): fauilla, *pyrzyna*. Por. pyrzyna, favilla, Słow. Bartł. 241.
- pytel**: taratantara est instrumentum, quo farina colatur etc., quod alio nomine dr. dodatrum, *pythel* r8. Por. pytel, caratrum, incerniculum, Słow. Bartł. 241.
- pytlować**: taratantarizare, *plythlovacz* (!).

R.

- rachowanie, rachunek: ratiocinatio (błąd zam. ratiocinatio), *rachunek* vel *rachowanje*.
 rada: persuadere, persuasio inde, *radą*.
 radło: aratrum, ein pflug, *plvg* vl. *radło*.
 radzić: suggerare i. consulere aut suadere causa decipiendi, *podwsczyz* vl. *radzycz*; — persuadere, *radzycz*.
 raj: paradisus, *ray*.
 rajca: consul, ein ratman, *rayczą*.
 rajski — rajskie drzewo: antiton est genus ligni incom-
 bustibilis vl. est lignum paradisi, *rayskyye drzewo*.
 ramię: brachium, *ramyą*.
 raróg: erodius, *rarog* f7; — herodius est rapacissima auis,
 eyn falck oder blafusz, *rarog*.
 rataj (oracz): colonus, *rathay*. Por. rataj, colonus, Lubicz,
 Glosy polskie, Spraw. kom. jęz. Akad. Um. t. V, str. 326, —
 rataj, colonus, Brückner, Średn. poez. łac. I, 57, — rataj,
 cultor i incola, Średn. poez. łac. III, 46.
 ratat (wyraz zagadkowego pochodzenia): linx, *ratat*, *krcka*,
podrvga k4v; — pardus est animal velocissimum diuersi
 coloris, *pard*, — *ratat*, *kruka*, *podrvga*.
 ratusz: pretorium, *rathusz*.
 rdza: erugo tria significat: primo est immundities rodens
 ferrum, rost, *rdzą*, secundo est vermis sugens sanguinem,
 tercio est vermis, qui nascitur in estate, rodens segetes,
 eyn wibel, *vaszenyczą*; — rubigo, *rdzą*.
 refektarz: refectorium, *refektarz*.
 regiel (rygiel): obex, *zavorą* vl. *regel* m3. Por. regiel, pes-
 sulum, Słow. Bartł. 242.
 reż: siligo, *resz*.
 ręka: musculus est caro in pollice vel tibia, *myschka*
w rącze; — collatis manibus, *slozonyma rąkoma* d6v.
 rękawica: cirotheca id est manuum tectura, inde ciroga
 idem, *rąkavyczą*.
 rękojemstwo: vadimonium, *zakład albo rakoyemstwo* s7v.
 rękojeść: capulus est caput gladij vel manubrium eius
 vel lignum in aratro, quod arator tenet in manu, *glovyczą*
myecz(e)va albo yed(lcza) vl. *rąkoyescz myeczewa*, *szochną*

- plvgora*; — manubrium, *rąkoyescz*; — stiva, *szocha plvszna*, vl. manubrium; *rakoyescz*, aut eciam capulum dicitur, *glovycza myeczewa* r3v; — ansa, eyn handhab an eynem krug oder kandel, *vcho albo rąkoyescz*.
- ród**: cognatio, *rod* vl. *rodzyną*.
- rodzaj**: genus, *rodzay*; — progenies, *rodzay*: — stirps i. radix, truncus, *pyen*, vel progenies, prosapies vl. origo alicuius parentele pro radice, *rodzay*; — propago, *rodzay* vl. *postacz*.
- rodzic** (krewniak): consanguineus dicitur quasi eiusdem sanguinis, ein freunt, *rodzycz*. Por. rodzic, consanguineus, Malinowski L., Zab. jęz. pol., Prace filol. I, 525, — rodzicowie, plemiennicy, agnati, Słown. łac.-pol. wyr. prawa magd. ed. Dr. Z. Celichowski, str. 13.
- rodzina**: cognatio, *rod* vl. *rodzyną*; — parentela, *rodzyną* m8v.
- rodzony**: germanus, *rodzony*; — germana, *rodzona*.
- róg**: cornu, *rog*.
- rogal** (rodzaj pieczywa w kształcie rogu): colirida, *rogal*, terotusta idem d6v; — terotusta, *rogal*, colirida idem s2v.
- rogozie**, **rogoża**: alga est, quod projicit mare, vel herba marina, *rogoszye* vl. *rogoza*.
- rohatyna**: tragula, *rohatyną* s5.
- rój**: examen, *roy* *pczol* f8v.
- rojić**: quasi apis argumentosa ∴ *pylna* (*ploczka* przekreślone) *pczolą rojacza* o8.
- rok** (termin sądowy): peremptorius terminus, *zawythy rok* n3v; — peremptorius (!) terminus, *zawythy rok* n3v.
- rokicina**: fructicetum, *rokyczyną* g8.
- rokita**: frutex, *rokyta* secundum aliquos g8; — ibex, *rokytą*, ffrutex idem h7v; — vimen, *rokytą*, ffrutex idem t3.
- rola**: ager, *rola*.
- ropa**: sanies est imundicies vl. putredo, que prouenit de vulnere, *ropą*; — sanies, *ropą* r4; — tabes, vnflctigkeyt oder eyn eysz, vel putredo fluens de vulnere etc., *ropą*.
- rość**: pullulare i. germinare vl. crescere, *roszcz*; — pullulare ∴ crescere, *roszcz* o6v.
- rosiewać** (rozsiewać): spargere i. dissipare vel perfundere, *sprenge*, *roszewacz*.
- rosól**: salsugo, *roszol*.

- rost** (roszt): craticula, *rost albo szyathkq*. Por. rost, cratis ferrea, craticula, Słow. Bartł. 244.
- rostań** (rozstań, droga rozstajna): biuium est concursus duarum viarum, ein wegscheyd, *rostan*; — triuium, vbi tres vie concurrunt, *rostan*. Por. rostanie, compita, Brückner, Średn. poez. łac. I, 56, — rostanie, bivium, diverticulum, Słow. Bartł. 244.
- rostrucharz**: mango est venditor equorum, eyn rosztauscher, *rostrucharz*. Por. rostvcharz i rostuszar, mango, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 12, 15, 47, — rostucharz, mango, Słow. Bartł. 244.
- roszerzenie** (rozszerzenie): dilatatio, *roscherzenye*.
- roszerzyć** (rozszerzyć): dilatate, *roscherycz* (!).
- równie**: eque, *rownye*, recte f6v.
- równo**: multo magis, *nye rowno vyaczey* l6v.
- rozciąć**: desecare, *rosczyacz*.
- rozciągnąć**: pretendere, *rosczyagnacz*.
- rozdzielić**: distinguere, vnterscheyden, diuidere, designare, *rosdzyelycz*; — distare, *rosdzyelycz*; — segregare i. separare, diuidere, teylen, *roszdzyelycz, oddqlycz*.
- rozdzielnie**: disparate, *roznye, rosdzyelnye* f2v; — diuisim, *rosdzyelnye* f3.
- rozdzielność**: distantia, *rosdzyelnosc*.
- rozdzielny**: apostata, *rosdzyelny*.
- rozerwać**: diripere, *rozervacz*.
- rozeznać, roz-znać**: discernere, *rozesznacz* vl. *rosznacz* f2.
- różga**: ramus, *rosq*.
- rozkosznie**: voluptuose, *roskoschnye*.
- rozkosznik**: oblectator, *roskoschnyk*.
- rozkoszność**: delectabilitas, *lvbyeznosc* vl. *roszkosznocz* (!).
- rozkoszny**: delectabilis, *lvbyezny, roszkoschny*; — voluptuosus, *roskoschny*.
- rozkoszować**: oblectari i. delectari, *roschkoschovac*.
- rozłożyć**: disponere, *roslozycz*.
- rozmaczki** (jaja w rozmaczki albo w rozmoczki t. j. na miękko): sorbiciuncula, omnis cibus liquidus et mollis, vnde dicimus sorbilia ova, *w rozmaczky yqyczq* q8v.
- rozmajitość**: diuersitas, *rosmagythosc*; — equiuocum est, quod sub vna voce plura significat, *roszmagythosc*.

- rozma^jity: multiformis, *roszmagythy*.
rozmiarzać: limitare, *graniczycz*, *rosmyerzac*.
rozmowa: colloquium, *roszmovą*.
rozmyślać: contemplari, *naboznye roszmyślacz*, *bączycz*; —
speculari, *roszmyślacz*.
rozmyślanie: speculatio, *roszmyślanye* rv.
roznać (roz-znać): discernere, *rozesznacz* vl. *rosznacz* f2.
rozpaczać: desperare, *rospączycz*.
rozpalony: tedifera dr. eciam ferrum ignitum, wr. *ognyeve*
albo rospalone zyelazo r8v.
rozpór: distagium, *rospor* f3.
rozprawa: diffusio (!), *rosprawa* f.
rozpróć: desuere, *rosprucz*.
rozproszyć: dilapidare vl. inutiliter aliquid consumere,
rosproschycz.
rozpuścić: laxare, *oslabycz* vl. *rospusczyć*.
rozpustny: dissolutus, *rospustny*.
rozradzić (odradzić): dissuadere, widerraten, *roszradzycz*.
rozrzeszyć (rozgrzeszyć): absoluere, *roszreschycz* vl. *ros-*
vyazacz; — absolutus, *roszreschony* vl. *roszvyazany*; —
relaxare ∴ dimittere, *roszreschycz* p3v.
roztargnąć: distrahere, *rostargnac*.
roztargnienie: distractio, *rostargnyenye* f3.
roztropny: solers, *rostropny*.
rozum: sanus existens mente et corpore, *sdrovy bądacz na*
rozvmye y ną czyelye p8v.
rozważać: pensare, ponderare vel deliberare, *baczycz*, *vazycz*,
roszwarzacz.
rozwiązać: religare, *rosvyazacz*; — soluere, *rozvyazacz*; —
absoluere, *roszreschycz* vl. *rosvyazacz*; — absolutus, *roszre-*
schony vl. *roszvyazany*.
rózwiewać: diuutilare, *rosvyevacz*.
rozwód: discidium, *roszwod*; — diuortium, *rosvod*.
rozwora: longale est illud lignum currus, quod est inter
rotas priores et posteriores, *roszvorą*.
różnie: disparate, *roznye*, *rosdzyelnye* f2v.
rtęć: argentum uiuum, *rthacz*, et alio nomine vocatur mer-
curianum, wr. *zywe szrebro*.
ruchanie: commocio, *rvchanye*, *chvyanye* d7v.

rucho (szata niewieścia): segmentum est vestis muliebris et longa, etc., *rucho*. Por. rucho, habitus, Brückner, Kaz. średn. I, 55, rucho sowite, diplois, Kaz. średn. II, 68.

rucznicza (z czesk. ručnice, dzisiaj rusznica, rušnica): bombardarda, *ruczniczą* c5.

ruda: minera, *rvdq*.

rumienidło (barwiczka, róż): fucus est animal maior ape etc. etiam dicitur color, quo mulieres se depingunt, *trad albo pszcmyel albo rvmnyndlo* vel *osza*.

rumion (rumień), **rumionek** (rumianek): camomilla est quedam herba, camillen, *rvmyon albo rvmyonek*.

rura: cannale, *rvra* vel *rynna domova* vl. *rynstok* c7.

Rusin: Rutenus, *Rvszyn*.

ryba: hamare i. cum hamo capere, *radzycz ryby*.

rybarka (czesk. rybařka = Fischerin, Fischhändlerin): lixa est aliquis vel aliqua portans aquam (ad exercitum, dopisane), *rybarką*. Czesko-polska nazwa **rybarka** nie jest odpowiednim synonimem dla łac. terminu lixa. W słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy (1532) mamy przy wyrazie lixa niezdarne tłumaczenie polskie: przylewacz wodny; u Mymera (1541) tak samo: przylewacz (bez dodatku wodny), niem. Wassertrager.

rybitw: piscator, *rybythw*.

rybnik: piscina, *szadzawka, rybnyk*.

rybny: patella, *rybna panewką*.

rycerz: miles, *rycerz*.

rychło: ocius id est velocius, celeriter, statim, *prathczy* vl. *prathko, rychlo*; — properanter i. velociter, eylich, propere idem, *prathko, rychlo*.

rychłonóg (szybkonogi, szybkobieg): dromedus vel dromeda est quoddam genus camelorum, *dzyky kon* vel *rychlonog, horz*.

rychły: velox, *rychly*, celer, *prathky* s8v.

ryczeń: boare, *ryczecz*; — cerws(vus) vncat, *skacze, ryczy* d3v.

rydl (rydel): fossale, *rydl*.

rydwan: carpentum, *poklath* vl. *rydwan*, pilentum idem d; — pilentum, *poklath* vl. *rydwan*, carpentum idem n5v; — scenica (scenica), *poklath* vl. *rydwan*, pilentum idem, quod alio nomine dicitur carpentum q2.

- rydz: boleti etc., boletus est causa mortis, wr. dr. *grzyb* vl. *bedlka*, et sunt plura nomina idem signancia, sc. asparagus, wr. *rydz*, boletus, fungus, tuber etc. c4v; — (asparagus, *rydz*, oba słowa przekreślone) b7v.
- rydzy: fulvus dicitur varius color, rubeus cum nigro, braúnfal oder bleych oder bluthfar, *szmyady* vl. *rydzy*. Por. rydzy, fulvus (o złocie), Brückner, Średn. poez. łac. I, 56.
- rymarz: coriarius, *rymarz*; — corrigiarius, *rymarz*.
- rynna: cannale, *rvra* vel *rynna domova* vl. *rynstok* c7; — stillicidium etc., stircidium idem, *rynną*.
- rynsztok: cannale, *rvra* vel *rynna domova* vl. *rynstok* c7.
- ryś, rysiec: panthera est animal diuersi coloris, panther idem, *rysz* vl. *ryszyecz*. Por. rysiec, linx, Łopaciński, Reguła i inne drobne zab., Prace filol, IV, 782.
- rytwin (rytwina u Lindego, jako wyraz gwarowy jeszcze dzisiaj w użyciu u nas w Poznańskim w okolicy Ostrzeszowa): cespis est terra cum herbis auulsa, *darn albo rythwyn*. Por. rzythwyny (rytwiny), cespes, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 494.
- rzazać (rzezać): sculpere, *rzazacz*.
- rzazak (rzezak): sculptrum, *strvg* vl. *rzazak*, est instrumentum, cum quo sculpitur aliqua res q3.
- rzazani (forma czeska) i rzazanie: sculptilis et hoc sculptile, est imago in lapide sculpta, *rzazany*; — celatura id est pictura incisa, dicta a celando, *rzazanye*.
- rząd: policia, *domowy rzad* n7v.
- rządnie: decenter, *rzadnye*, *slvschne* e6.
- rzadzca: possessor, *rzaczczą* n8v.
- rządzić: ordinare, setz n oder ordinyrn oder schicken, *schy-k.vacz*, *rzadzycz*.
- rzecz: de hys supradictis, *s thych drvgych rzeczy* f4; — dico humanum, *povyqdam vam lathwya a lekką rzecz*, *kthora mozezye sznoszycz*, ad Roma. h6v; — quatuor motiua, *czvyorąka rzecz* o8.
- rzecznik: actor id est defensor, causidicus, *rzecznyk*; — causidicus, *rzecznyk* d2; — orator est actor, defensor, patronus, causidicus, aduocatus, *rzecznyk* m6.
- rzemień: corium, *rzemyen*; — corrigia, *rzemyen*.
- rzepa: rapa, eyn rueb, *rzepą*.

- rzepisko: raparium, locus, vbi cresunt rape, quod et hoc rapularium dr., wr. *rzepyszko* p2.
- rzeszoto: cribrum, *rzechotho*.
- rzeźnik: carnifex, *rzesznyk*.
- rzęśa: sagmarius, *rzaszq* p7v.
- rzodkiew: raphanus est lata radix, rattig oder merretich, *chrzan albo rzothkyew*.
- rzucić się, rzucać się: 1) inuadere, *rzuczycz szyq*, cum impetu, vnde solemus dicere: invasit in me, wr. *rzuczyl szyanq myq* ṽ super me i6; — irruere, *rzuczycz szyq*; — 2) jactare i. arrogare, werffen oder berumen, *rzuczacz, chelpycz szyq*.
- rzwieć (ryczeć, cfr. czesk. řvati): rudit, *rzvye* p6; — rugire proprie est leonum, brummen als eyn leuwe, *rzvycz*: — leo rugit, *rzvye* p6v. Por. rżwać (inf. praes. może lepiej rzwieć?), rugire, Brückner, Kaz. średn. III, 78, rżwać, Brückner, Apokr. średn. I, 103, — rzwieć, rugire, Słow. Bartł. 249. Por. także rżuć (= ryczeć) u Lindego, tudzież formy rżuję, rżuje, zapisane u Mączyńskiego pod wyrazami rugio i fremo.
- rzyć: anus, eyn alt weyp, vel culus; posterior pars alterius, *rzycz*; — aspecus, *rzycz* b7v; — posterior i. podex vel culus, *zqdek, rzycz*; — ingerere, *podvsczycz* vl. *wklqdcz szya*, vlgariter dr. ingeris te velut festuca in anum ṽ in posteriora, *wmykasch szya yqkoby pasdzyorko w rzycz* i4.
- rzygać: ructuare, ructare, etc., *rzygacz*.
- rżać: hynnire, *rżacz*.
- rżanie: hynnitus, *rsanye*.
- rżany (od rż): siligineus, rucken, i. de siligine factus, (*rżany* przekreślone) *rżqny*.

S.

- sad: 1) pomarium, *szad*; — pometum, *szad*; — 2) gurgustium dr. modica spelunca, etc. vl. vbi pisces mittuntur, wr. *szad* (sadz rybny, por. czesk. sadka = Fischhälter), vl. rethe piscatorum h4v.
- sadlny (od sadło): artocrea id est cibus ex pane et carne pistus, *paczek* vel *szadlny kolacz*.

sadło: abdomen, arvina, *szadło* a2v; — aruina, *szadło*; — sagimen est pinguedo porcorum, schmaltz, *śądło albo smalcz*, *thopyone sządło*, *szmalcz*.

sadzawka: piscina, *szadzawka*, *rybnyk*.

sadzący (= sadzony, nowy przykład imiesłowu strony czyn. na — ący, użytego w biernem znaczeniu): philanum (oczywista omyłka zam. phitanum, to zaś zapewne z greck. φυτόν = ein im Garten gezogener Baum), *szadzacze drzewo* n5.

sadzenie: consicio, *szadzenie* e2.

sakret (sekret): cloaca id est latrina, ein heimlich gemach, *szrącz albo szakret*; — latrina, *szakreth*. W takiej samej postaci (a zam. e) powtarza się ten wyraz stale w słowniku Mączyńskiego, zob. cloaca, forica i latrina. Por. sekret, casale, Słow. Bartł. 251.

salsierka: salinum, eyn saltzvasz, *szolnycza albo szalszerką*.

samojedź (im. zbior., ludożercy): anthrophagi (!), *szamoyedz*; — lentrigones, *szamoyedz* k3. Por. samojedź, anthropophagi, Mączyński.

samostrzelnik: balistarius, eyn bogner oder armbruster, *szamostrzelnyk*.

sanki: vehiculum, *szanky* s8v.

sarkać: sorbillare i. paulatim vel parum sorbere, *sarkacz*. Por. sarkam, sorbeo i posarkawam sobie po kąsku, sorbillo, Mączyński.

sarn (sarna kozieł): capricornus, *szarn*.

sarna: caprea est capra siluestris, *szarna*; — capra siluestris, que et capriola vel rabicapra $\dot{\text{szarna}}$ c8; — dorca, *szarna* f3v.

śąd (naczynie, stśł. sśądъ): fictile, eyn erden vasz, *glinyany śąd*. Por. śąd, vas, Brückner, Średn. poez. łac. II, 35 i III, 46, sśąd, Brückner, Apokr. średn. I, 106.

śamnienie (sumienie): conscientia, *szamnyenye*; — scrupulus, *szamnyenye*.

śasiek: granarius, *szaszzyek*.

sceptr: ceptrum, ein zep̄ter, est ornamentum regis, *szceptr*.

ściana: paries, *szczyana* n.

ścierpnienie: stupor, *szcyerpnyenye* r4v.

ścierw: funus est cadauer, *szcyerw*.

- ścieżeja** (zawiasa u drzwi): *cardo*, *sczyezeya*. Por. *sczezege* (= *ścieżeje*), *cardo*, Wisłocki, Katalog rękop. I, 89; por. także *ścieżejny zam. ścieżajny*, *cardinalis*, Brückner, Kaz. średn. III, 78.
- ścieżka**: *methadus*(!) i. *semita*, *sczyzeską*; — *semita id est dimidium iter*, *eyn fuszpfat oder steyg*, *przechod*, *steschką* vel *szeska*.
- ścisnąć**: *coartare*, *sczysznacz* d6; — *constringere*, *sczysznacz*; — *reprimere*, *wsczyagnacz* vl. *sczysznacz*.
- Ściwoj** (wyraz złożony, *ści* nie jasne i zgoła trudne do wytłumaczenia, *woj* zapewne w znaczeniu wojownik): *mercurius interpretatur sermo vel eloquentia*, *Sczyvoy*.
- śćklarz** (szklarz): *vitriator*, *szklarz*.
- śćmiel** (trzmieł): *atacus*, *szmyel* b8. Zob. pśćmiel.
- sejm**: *convencio*, *szeym* e3.
- sen**: *somnium*, *szem*; — *somnium*, *szem* q8v.
- senacstwo**: *senatus est congregatio seniorum vel locus, in quo conueniunt senatores*, *szemczstwo*.
- senat**: *senator dicitur ille, qui habet dignitatem senatus*, *szemath*. Por. *senat = senator*, *Żywot Ś. Eufraksyi*, ed. Ad. Ant. Kryński, str. 93 (Warszawa, 1889), — *senat* (był jeden *senat* w Rzymie), *Żywot św. Alexego*, wydał Bystroń, *Sprawozd. kom. jęz. Akad. Umiej. V*, 467.
- serny**: *fuscina*, *szemzny kosch*.
- serzysko**: *coagulum*, *szemzysko* vel *kwąszne mleko*.
- setnik**: *centurio*, *szemthnyk*.
- sęp**: *vultur*, *szep*.
- siać**: *seminare*, *szemacz*; — *sementare*, *szemacz*; — *acrismat* (*acrismat?*), *gnyeczye* vl. *syegye* (= *sieje* t. j. *przesypuje mąką*, zwykła czynność przy zarabianiu ciasta) vl. *myszy* a4v.
- siadły**: *colostrum, quod et colostrum dr. lac concretum in mammis* vl. *pocius nowm(vum) lac, quod statim primo mulgetur post fetum, quod cito coagulatur, wlgariter szara* vl. *szemadle mleko* d7.
- sianie**: *satio*, *szemanye*.
- siano**: *fenum*, *szemano*; — *clibanus id est fornax vel cumulus feni*, *pyecz albo stog szemanyą* (!); — *stirta*, *stog szemanyą* d6.
- siara** zob. *szara*.

siatka: 1) craticula, *rost albo szyathkq* (kratka kuchenna-
żelazna); — 2) reticulum vel retiaculum i. parum rhere,
eyn harbant, *szyathkq*.

sieć: rethe, *szyecz*.

siedlisko: area, *szyedlysko*.

siejca (siewca): sementarius, *szyeyczq*, qui seminat.

siejeczka (szufelka do siania zboża): ventilabrum, *syeyeczka*
vel *vyeyeczka*. Por. sierdżączka, ventilabrum, Brückner,
Kaz. średn. II, 68 i przytoczone tamże: szedlączka, venti-
labrum et vannus (Maciej z Dolska r. 1426), sierlęczka
(Leopolda 1561), siedleczka albo wiejaczka (Grzegorz
z Żarnowca, Obrona postylle, r. 1597).

siekanina: instita, *szyekqnyq* i5.

siekiera: securis, *szyekyera*.

siemię: seges dr. matura messis s. semen, kornsat, *szyemyq*.

sierchl (sierć, sierć): spadix est color equi, proprie appfel-
graw, *szyerchl*. Por. sirchl, seta asini, Brückner, Średn.
poez. łac. I, 57, — sierzchl, pili, tamże II, 35; — sierszl,
pili, Brückner, Kaz. średn. III, 78.

sierp: falx, szychel, *szyerp*; — falx, eyn sichel oder eyn
segese, *szyerp*.

siestrzanka: sobrina, filia sororis, *szyestrzankq*.

siestrzeniec: sobrinus est filius sororis, *szyestrzenyecz*.

się, siebie (zaimek zwrotny): magnanimus, *vyelkyego* (scil-
umysłu) vl. *vyelkovmyslly*, *vyele o szoby dzyerzaczy* k7v; —
nihil de te presumas, *nycz o szzoby (!) nye vyedz* l8v.

sikora: parix est quedam auis, eyn meysz, *szykora*.

siła: energia, *szyla*.

siłować: satagare i. satis agere, etc., *prączovacz*, *szylovac*.

siność: liuor i. inuidia vel dolor vel vulnus et proprie ni-
gredo, que remanet in carne ex percussione, *zavysz*, *szy-
nosc* vl. *othok*.

siodlarz: sellarius, sellator idem, *szyodlarz*.

siodło: sella, *szyodlo*.

siodłowy: subselia, *podklad szyodlovy* r5.

siostra: soror, *szyostrq*; — matruales dicuntur filii vel filie
matertere, *czyoczzyany braczya albo szyostrzy po maczye-
rzy*; — patruelis, vetterkint, *stryyecznny*, filii duorum fratrum
sunt patruales inter se, *stryeczny braczya albo szyostrzy*.

- sirota (sierota, osierociały po stracie dziecka): orbus i. cecus, et qui filium amisit, dicitur orbus, *szyrothq.*
- sirszeń (sierszeń): cado, *szyrschen* c6.
- sitowie: cirpus i. iuncus non nodosus, etc., *szythowye*; -- scirpus, *szythovye.*
- skakać: cerws(vus) vncat, *skacze, ryczy* d3v.
- skarb: thesaurus, *skarb.*
- skarbić: thesaurisare, schatz sammeln, *skarbycz.*
- skazać: diffinire est diuersis modis finire, *vylozycz* vl. *dokonnacz, skazacz*; — sententiare, vrteylen, *skazacz.*
- skazanie: sententia, eyn vrteyl, *ortel, skazanye*, et est determinata acceptio alterius partis contradictionis, *osadzenye, skazanye.*
- skazić: abrogare i. delere, destruere, etc., *skazycz.*
- skinać: nuere i. annuere, promittere, wincken, cum oculis, *skynacz.*
- sklep (budowa sklepią): testudo, *zolw albo sklep*; — testudo, *sklep* vl. *zolw* s2v.
- sklepowy: pistulum, (*myecz przekreślone*) *myecz sklepowy* n6v.
- skład: emporium, *skład* f6.
- skoczka: saltrix, *skoczka.*
- skoczyć: salire, *skoczycz.*
- skop: castrinus i. muto, *skop*; — muto, *skop.*
- skóra: 1) cutis, *skora*; — 2) pellis, eyn fel, *skora*, in brutis; — 3) crusta et hoc crustum, superficies vel cortex panis, *skora chlebova.*
- skórka: nauci est pellicula, que circumdat nucleum in nuce, *orzecova skorka.*
- skórzany: vter, ein lyderin sack do man weyn mit ab leszt oder ein schlauch, *vyqdro skorzany* (!).
- skorzec (ptak): limphinus (błąd! zapewne ma być symphanus), *skorzecz* k4v.
- skórznia: ocrea sunt tibialia calciamenta, que suras tegunt, etc., *szkorznia.*
- skowany: vinculatus, *skovany* t3.
- skowronek: alauda, *skowronek.*
- skowyczeć: catulus glunit, *skovyczy* d2.
- skrob: scabies i. asperitas cutis, grint, quasi squamies, *skrob, parch.*

- skryć: abscondere i. occultare, *skrycz*; — oculere i. est, quod abscondere, etc., *skrycz*; — occultare i. abscondere, *skrycz*, *zathgycz* (omyłka zam. zatajić); — occultus, *skrythy*, *thq-yemny*.
- skrzatek (nazwa ducha domowego w dawnych wierzeniach ludowych, skrzat, skrzot, niem. Schrott): lares familiares, *skrzathkovye*, quos nos vocamus *malý lodzýe* k2. Por. krzat, pigmaeus (w rkp. crzacom, błąd zam. krzatom), Brückner, Średn. poez. łac. II, 4, 10, 33.
- skrzeczek (skwarka): cremium, eyn grieb, *skrzeczek* vl. *pozar* vl. *polycdnyq*. Por. skrzeczki, cremium, Słow. Bartł. 255.
- skrzekać: aper frendit, *krzaka*, *sgrzytha* vel *skrzeka* g7v.
- skrzele: brantia, *skrzele*.
- skrzyp (roślina): termus, *skrzyp*, cirpus idem s2v. Por. skrzyp, cirpus, Brückner, Średn. poez. łac. III, 47.
- skrzypice: lyra, *skrzypycze* k4v; — lyra, *skrzypycze*, *strvnaq*.
- skrzypturał (skrypturał = scyzoryk): scripturale, eyn schreybmesser, *skrzyptural*.
- skutek: effectus est finis rei, *skvthekh* (!), *vczynek*, *konyecz*.
- ślad (miara roli): mansus, *ślad* vl. *vlokaq*.
- ślaz: malua, quedam herba, papelkraut, *szlas*.
- ślednik (wyżeł): venaticus canis, *ślednyk* s8v.
- śledź: alec, *śledz* a8.
- ślepy: cecus, *szlepy*, *nyevydomy*.
- ślinogorz: sorex i. mus, eyn veltmausz oder wassermusz, *vodna mysch* vl. *slynogorz* vl. *pylch*.
- śliski: lubricus, *ślisky*.
- śliwa: esculus est quedam arbor, eyn myspelbaume, *byala slyvaq*; — lentiscus, eyn myspelbaum, *byala slyvaq*; — prinus (prunus) grece, lentiscus, arbor, eyn krieichenbaum, *slyva*.
- śliż: fundulus est nomen piscis, eyn grundel, *ślysz*, *kyelb* secundum alios; — gratius est nomen piscis, proprie eyn kresse, *ślysz*.
- ślub: 1) votum, *ślvb*; — 2) contra mutuuum pactum, *mymo polyspolythy ślvb* e2v; — 3) sponsalia dicuntur futurarum nuptiarum promissiones, *ślvby*; — sponsale i. ad sponsum vel sponsam pertinens, *ślvb*.
- ślubić: spondere i. fideinbere vel promittere vel velle, *ślvbycz*.

ślubować: sponsare i. fideiubere, promittere, geloben oder begaben, *slubovac*.

ślaby: laxis, *slaby*.

ślać (np. łoże): sternere, *ślacz*.

ślawiętny? (ślawętny, sławny): ffestum celebre, *swyqtho slavyathne* g4v.

ślawny: solenne festum, *slawne swyqtho* q8.

śląka (słonka, słomka, nazwa ptaka): nasica (!), *śląką* 17v.

Por. śląka, scolopax rusticola, Malinowski, Studya nad etymologią ludową, Prace filol. I, 156, — śląka, Łopaciński H. Prace filol. V, 240, — śląka, fulica, Rostafiński J. Średniow. hist. nat. w Polsce, I, 428.

ślód: brasium, maltz do man bier auszbrewt, *slod*.

ślódki: dulcis, *slothky*.

ślódkość: dulcedo, dulcor idem, *slothkoszcz*.

ślódownia: brasiatorium, ein maltzhausz, *oszdownya* vl. *slo-downya* vel *myelczvch*.

ślódzina: siliqua, treber, vel quedam arbor vel genus leguminis, *slodzyna*.

ślódzona (śledziona): splen, *slodzona* rv; — splen, myltz, *slodzona*.

ślójek: pixis, *sloyek*.

śloma: stramen, *sloma*.

ślóń: barrus, *slon*. Zob. w słóń.

ślonecznik: elitropium, solsequium idem, *slonecznyk*; — solsequium, elitropium idem, *szlonecznyk*.

ślóniny (l. mn): abyma, *vqdzona myqszo* vl. *mlode szlonyny* a2v; — lardum, proprie speck, *slonyny*.

ślony: salsus, *szlony*.

ślowaeski: Sclauonia est quedam prouincia, wyndischlant, *slowaczską zyemyą*.

ślówak: Sclauus est aliquis de tali regione (sc. Sclavonia), *Slowak*.

ślówik: philomena, *slovyk*.

ślówo: pauperes euangelizantur : ex euangelio meliorantur, *slową bozego szya polepschaya*, vl. conuertuntur f8.

śluchać: auscultare i. obedire l. audire, *sluchacz*.

śluga: assecla, *slvga myecz noschaczy*; — emptitius, id est emptus vel facilis ad emendum, vnde serui empticii dice-

bantur, *krpny sluga*; — satelles, *sluzebny sluga*; — suppeta, *czvyaczy sluga* r6v.

słup: columna i. statua, ein seule oder ein pfeylet, *szlvp*; — statua, eyn seuwl, vel est imago etc., *slvp albo szocho*; — subscella (substela), *slvp v oknq* r5.

słuszeć: conuenire i. congruere, decere, vbereyn kummen, *sgqdzacz szyq, slvschecz*.

słusznie: congrue, *slvschnye*; — decenter, *rzadnye, slvschne* e6.

słusznoscć: decencia, *slvschnosc* e6.

służebniczka: ancilla, *sluzebnyczka*.

służebny: cliens est famulus nobilis, *pachola, sluzebny pacholek*; — satelles, *sluzebny sluga*.

smagły: procerus id est longus, altus vel formosus, *smagly*.

smalc: sagimen est pinguedo porcorum, schmaltz, *sqdlo albo smalcz, thopyone sqdlo, szmalcz*.

smaka (wyraz w tej postaci powszechnie używany w gwarach wielkopolskich): sapor, geschmack, szmaką.

smard: ganeo, leccator, eyn lyedsprecher, *szmard*; — leno etiam dicitur leccator, proprie *szmard*.

smarz (należy czytać smar-z, smardz): asparagus est genus boleti, *smarsz*, vl. piscis, secundum alios *kapary* b7v.

smętek: tribulatio, *smathek*.

smętny: lugubris i. flebilis, *szmathny*.

śmiady: fuluus dicitur varius color, rubeus cum nigro, *szmyady* vl. *rydzy*; — fuscus, braunfal oder bleych oder bluthfar, *szmyady*. Por. śmiady, fuscus, Brückner, Średn. poez. łac. I, 57, — śmiady, brunus, tenże, Kaz. średn. II, 69, — śmiady, Brückner, Apokr. średn. I, 105.

śmieci: scops, *szmyeczy*.

śmierdzieć: sordere i. putrere, fetere, stincken oder faulen, *smyerdzycz*.

śmiertelny: pesticus, suchtig, pestiferus idem, *szmyertelny*.

śmiotana (śmietana): sapa, *szmyothana* p8v.

smok: draco, *szmok*.

smoła: pix, *szmola*.

smrodliwieć się: sordidare, *smrodlyvycz szyq*.

smrodliwy: sordidus i. immundus vel fetidus, *smrodlyvy*.

śniadać: 1) gentari, zu morgen essen, *sznyqdac*; — 2) prelibare i. pregustare, etc., *sznyqacz*.

- śniadanie: *gentaculum*, eyn morgenbrot oder eyn fruestuck, *sznyadanye*, et est ille cibus vl. comestio ante prandium; — *jentaculum*, *sznyadanye*.
- śnić się: *somniare*, *snycz szyq*.
- soból: *sabellus*, *szobol* p7v; — *sobolus*, *szobol* q7v.
- socha: 1) *stiva*, *socha plvszna*, vl. *manubrium*, *rakoyescz*, aut eciam *capulum* dicitur, *glovycza myeczewa* r3v; — *capulus* est *caput gladij* vel *manubrium eius* vel *lignum in aratro*, quod *arator tenet in manu*, *glovycza myecz(e)ra albo yed(lcza)* vl. *rakoyescz myeczera*, *sochq plvgova*; — 2) *statua*, eyn seuwl, vel est *imago etc.*, *slvp albo socha* (posag). Por. *socha* = *Statue*, Dr. A. Babiaczyk, *Lexikon zur altpoln. Bibel*, 1455, pag. 271.
- sójka: *graculus*, *szoykq*; — *onocrotulus* est *quedam auis*, *onocrosus idem*, *szoykq*; — *onocrotalus*, *szoykq* m5.
- sokół: *falco*, *szokol*.
- solnica: *salsorium*, *szolnyczq*; — *salinum*, *szolnycza albo szalszerkq*.
- som (sum): *balena*, *szom*; — *balacer*, *morsky szom* c2v. Por. *som*, *balena*, *Słow. Bartł.* 258.
- sopel: *tiria*, wr. *szopel*, est *illa aqua congelata*, *pendens in tectis* vel *in tignis* s3v.
- sosna: *pin grece*, *latine pinus*, *szosznq*; — *pinus*, *szoszna*.
- sośnina: *pinetum*, *szosznynq* n6.
- sosnka: *esula minor* est *quedam herba*, *eselsmilch*, *szosznkq*.
- sowa: *nocticorax* dr. *noctis corws(vus)*, *avis quedam*, *quam nos noctuam dicimus*, *szova*, *habet vngues pedum hamatos*, *wlochate* m; — *noctua*, *szova*.
- sowisty (sowity): *diplois*, *szovysthy plaszcz*. Por. *sowitym płaszczem*, *diploide*, *Psalt. Flor*, 108, 28, ed. *Nehring*.
- spać: *recumbere* i. *iacere* vel *dormire*, *lezczech* vl. *spacz*.
- spanie: *sompnus*, *spanye* q8v; — *sopor*, *spanye*.
- spara: *pedica*, *podeschwa* vl. *sparaq*.
- spełny: *palma victorie*, *spelne szwyczyqstwo* n3v.
- śpica: 1) *pinna* i. *summitas cuiuslibet rei*, *sed proprie templorum et murorum*, *spyczq* vl. *gqnek* vel *okragly sczyth*; — 2) *cuneus*, *klyn albo krklq*. *Versus: Est, vt ego didici, cuneus confractio ligni, Est cuneus panis, cuneus est collectio gentis, spyczq* vl. *schyk*; — 3) *gumpha*, *spyczq*

- v kolą* (sprycha); — spula, *czolnek*, radius idem, vl. *spyczą v kolą* r2v.
- śpiech: negocium est actus alicuius rei, eyn geschefft, *kvpya* vl. *spyech*. Por. śpieszący, proficiens, Brückner, Kaz. średn. I, 55.
- śpiegierz (śpieg): explorator, eyn nachspurer oder speher, *spyegyerz albo łaząką*.
- spień: spinter, eyn vorspang, est ornamentum pectoris, *spyczye* vl. *spen*.
- śpieszyć się: maturare i. festinare, *spyeschycz szyą*.
- śpiewać: cinere id est canere, *spyevacz*; — modulizat, *kvka* vel *byskanthve*, *spyevą* l5.
- spięcie: monile dr. a moneo, etc., et est ornamentum pectoris, *sponky albo spyączye* l5v; — spinter, eyn vorspang, est ornamentum pectoris, *spyączye* vl. *spen*.
- śpik: sompnifer, *spyk* vl. *kothczy mosdzek* q8v. Zob. m6-żdzek.
- spiknąć się: conspirare i. coniurare, conuenire ad malum faciendum, *spyknacz szyą*.
- spiknienie: conspiratio, *spyknyeny*.
- śpital: hospitale, *spythal*.
- śpiża (śpiż): cuprum, *spyżą*; — cuprum, *spyza* l3v; — metallum, *spyżą* l3v.
- śpiżarnia: promptuarium, *spyzarnyą*; -- veteratorium, *spyzarnyą* t2.
- spleśniały: muscidus panis, *splesznyaly chleb* l7.
- spodni: incumbale, *spodny zarnow* i2v.
- spoić, spojzić: coadunare i. coniungere, zusammenfugen, *spoycz, slączycz*.
- spokój: quies, *spokoy*.
- spokojny: pacificus, *spokoyny*.
- społem: inuicem, *spolem*.
- sponki (l. mn.): monile dr. a moneo, etc., et est ornamentum pectoris, *sponky albo spyączye* l5v; — nodulus, *sponky* mv.
- spora (spór): controuersia, *spora*.
- sprawca: executores, *sprawcze* g.
- sprawianie: practica, *spravyany*.
- sprawnie: legitime, *sprawnye* k3. Por. sprawnie, regulariter, Brückner, Kaz. średn. III, 79.

- sprostny** (sprosny): vilis, *sprosthny* vel *wsgardzony*. Por. sprostny, Brückner, Apokr. średn. I, 106.
- sprys**: pretentaculum, *sprysz* o3. Por. sprys, trudes, Słow. Bartł. 260.
- sprzeciwić się**: obnitor i. resistere, repugnari (!), aduersari, widertrucken, *sprzeciwyam szya*, item est circumquaue niti, *sprzeciwyacz szya*.
- spustoszenie**: vastitas, *spustoschenye*.
- spustoszyć**: desolari i. deuastare, derelinquere, *spustoschycz*; — vastare, *spustoschycz*.
- śrebro, srebro**: argentum uiuum, *rthacz*, et alio nomine vocatur mercurianum, wr. *zywe srebro*; — argentum, *szrebro* l3v.
- srena** (z niem Schrein): scrinium, eyn schreyn oder schanck, *srena*.
- srogi**: terribilis, *srogy*.
- sroka**: pica est quedam auis, *sroka*.
- sromać się**: erubere id est verecundari, schemen, *sromacz szya*.
- sromocić**: infamare, *szromoczycz*.
- sromota**: ignominia, *szromotha*; — infamia, *szromota*.
- sracz**: cloaca id est latrina, ein heimlich gemach, *sracz albo szakret*.
- szrebro**, zob. srebro.
- staciwa** (czes. stativa): ansorium(?), *staczywa* b3v; — pertica, eyn ricke, *staczywa*.
- staciwny** — żyła staciwna (Sehnenader): varix, *zyła staczywna* s8. Por. staciwna żyła, varix, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 45. U Mączyńskiego: ociekła, nadęta, mięsza żyła, widoma, też cięciwna żyła.
- stadło**: 1) coniugium i. matrimonium, elich leben, *stadło*; — 2) conditio id est lex, factum, opportunitas vl. euentus, *stadło*, vl. eciam condicio ∷ proprietas vl. pactum, *oblyg* vl. *wlasznosc* d8v; — status, eyn wesen, vel vita, *stadło*.
- stajadła** (zam. prawidłowego stajadło): stadium est octaua pars miliarij vel spacium duodecim (?) passuum; eyn gewende, *stajadła*. W tej niezwykłej postaci zapisany jest ten wyraz także w Słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy (str. 98): stadiolum, *staje, stajadła* (nie jest to pluralna forma,

jak pierwotnie mylnie przypuszczaliśmy). Por. też staja (z końcówką żeńska, zam. staje), stadium, Brückner, Drobne zab. jęz. pol. I, 82.

stajnia: stabulum, *staynyq*.

stal: decem sunt nomina metallorum videlicet aurum, etc., calibs, *stal* 13v.

stały: fortis, *moczný, staly*; — grauis, *maszny, staly*.

starość: senium, *stqroszcz*.

starosta: capitaneus, ein haubtman, *starostq*; — prefectus, *starosthq*.

stary: senex, *stary*; — senilis, *stary*.

starzeć się, starzejeść się: senescere, *stqrzeyesz szya* vl. *stqrzecz szyq*.

starzejeść się, zob. starzeć się.

staw: 1) artus, *staw* b7; — curvatura, *staw w koszyqch*, vl. baculus pastoralis e5v; — junctura, *staw w koszy* i8; — 2) stagnum, *staw*.

stągiew: spondea, *stagew* r2.

step (nazwa leśnego kóta, w nowszej polszczyźnie zdeb, dzisiaj pospolicie żbik): caballus, *yqszvyecz* vl. *schkqqa* vl. *step*. Por. step, figus, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 45, — steb, cirogrillus, i przytoczone tu starosł. stępl = sus, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 488, — por. także sdeb, steb, Rostafiński, Średniow. hist. nat. w Polsce, I, 433.

steszka: semita id est dimidium iter, eyn fuszpfat oder *steyg*, *przechod*, *steschkq* vel *szeska*. Por. steczka, semita, Słow. Bartł 261. Linde: steżka.

stępa: mortarium, morser, *stapq* vl. secundum aliquos *moszgyerz*.

stępką: mortariolum, *stapka* vl. *tarlka*.

stłuc: collidere, *obrazycz*, *stłucz*.

stodoła: horreum, *stodola*.

stóg: clibanus id est fornax vel cumulus feni, *pyecz albo stog szanyq* (!); — stirta, *stog szyanq* d6.

stojący — stojące łoża: sponda est pars lectuli vel scrinij, eyn sponbeth, *stoyaczé loze*.

stok: lacuna est fossa, vbi remanent aque post effusionem imbrum, vel ad quam confluunt immundicie, *stok*; —

- puteus, eyn pfutze, est aqua fetida, *stok*; — sentina, *stok*, *kąlvzq.*
- stolec: sedes, *stolecz* q3v; — solium i. regia sedes, *krolewsky stolecz.*
- stolnik: dapifer, (*pothstole* przekreślone), *stolnyk*, — subdapifer, *pothstolye.*
- stołeczny: optimas, *stoleczny pan.*
- stołek: transtrum est sedilia nauis, etc., *łodny stolek.*
- stonóg: multipes est vermis habens multos pedes etc., *stonog.*
- stopa: calcaneus, *stopq*, planta idem, vl. *podeschvq*; — planta, *stopq* vl. *podeschvq.*
- stos: strues est collectio lignorum, *stosz drew.*
- straceniec: vellites, *harczerze* vel *strączencyz t.*
- stradać: orbare i. viduare et proprie filiis priuari, etc., *stradacz.* Por. stradać, privare, Brückner, Kaz. średn. III, 79.
- straszność: horribilitas, *strąsznoszcz.*
- strawa: sumptus i. expensa, zerunge, *stravq.*
- strawienie: digestio, verdewng, *stravyenyje.*
- strnadl (trznadel): amarellus est auis, eyn gollamer, *strnadl.*
Por. strnadl, amarellus, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 45, — strznadl, Brückner, Arch. f. slay. Phil. XIV, 489, — strdnal (!), amarella, Rostafiński, Średniow. hist. nat. w Polsce, I, 409.
- strona: petaso ṽ perna porci scilicet baconus siue baffa, wr. *polecz albo stronq myaszq* (= Speckseite) n4v.
- strożak (niem. Strohsack = siennik): stropedium, *strozak* r4.
Por. strozak, strapodium, Słow. Bartł. 262.
- strug: sculptrum, *strvg* vl. *rzqzak*, est instrumentum, cum quo sculpitur aliqua res q3.
- struga: gurges est inundatio aquarum, *strvmyen* vl. *strvgq.*
- strumień: gurges est inundatio aquarum, *strvmyen* vl. *strvgq.*
- struna: enthea plectra, *myedzyane strvny* f6v; — lyra, *skrzy-pycze, strvna.*
- struś: strutio, *strvsz.*
- strużyna: plutenus, *strvzynq* n7v.
- strychalc (strychulec): hostorium, eyn streychholtz, etc., quod per ipsum equalitantur frumenta, *strychalcz.* Por. strycholec, radius, Słow. Bartł. 263.
- stryj: patruus, *stry(ij).*

stryjeczny: patruelis, *stryjeczny*, — filii duorum fratrum sunt patruales inter se, *stryjeczny braczq albo szyostry*.

strzecha: 1) tignum vel tignus, *kozyel na domye vl. strzechq*; — 2) tugurium est domus pastoris in campo, *yatha albo bvda, strzechq*.

strzemień (strzemie): strepa, *strzemyen* q6; — strepa est cauda serpentis etc., *albo strzemyen*. Por. strzemień, scan-silis, strepa, Słow. Bartł. 263.

strzeż (ptak): pitriculus, *strzez*, regulus idem n6v; — regulus, pitriculus idem, *strzez*. Por. strzeżyk, regulus, Słow. Bartł. 263.

studnia: fons, eyn brun. *studnya*.

studzionka (studzienka): fonticulus, *studzyonka*. Por. mała studzionka abo stok, puteolus, Łopaciński, Najdawn. słown. polskie druk. str. 79, Warsz. 1897.

styczeń: Januarius, *Sthyczen*.

stypa: agape, *stypq*; — stipes, eyn stamme, *pyen*, vel victus, qui datur pauperibus, *stypq*.

styr (ster): remax, *sthyr* p3v.

suchy: inaquosus i. aridus, *svchy*.

sukać (słowo w gwarach wielkopolskich znane i powszechnie dawniej używane, czesk. soukati, łuz. sukać, Pful, Serbski słownik, Bud. 1861): girgillare, haspeln oder garnwinden, *szvacz albo obraczacz*. Por. sukała złoto na jedwabi i pawłoki, Brückner, Apokr. średn. I, 65 i 107.

sukadło (czesk. soukadlo, *sukadlo = Spulrad, łuz. sukadło = Drehrad des Seilers): girgillum, eyn haspel oder eyn garnwind, *szvkadlo*; — girgillus, *vyadlo* vl. *szvqadlo* h2v; — gira, *szvqadlo* h2v.

sukno: pannus, *svkno*; — mechelensis pannus, *machelskye szvkn*.

suszenie: xenofegia id est cibus siccus, sicca comestio vel abstinentia potus, *svschenye*.

swak: 1) coews(vus), *swak*, vl. riualis d6v; — coews(vus), *swak* p5v; — 2) riualis, *swak*.

swar: contencio, *szwar* vl. *szwadq* e2v.

swarka: mulsum est potio ex aqua et melle, etiam pro nouo vino inuenitur, *moscz*, secundum aliquos mulsum, *swarka*, dr.

- świder: terebellum, *swyder*.
- świdwa: vibex, ein strime oder byrcke, *szwydva* vl. *daqq*; — vlmus, *swydvq* t4.
- świebodność (szczodrość, hojność): munificencia, *swyebodnoscz* l6v.
- świebodny (szczodry, hojny): munificus, mylt, munificens idem, *swyebodny*.
- świecidió: licmen, eyn tacht in dem liecht, *knoth*, *svyeczydlo*.
- świeciedlica: laterna, *laterna*, *swyeczyedlyczq*.
- świekier: socer, *svyekyer*. Por. świekier, socer, Brückner, Średn. poez. łac. I, 57.
- świekra: socrus, *swyekra*.
- świercz (świerszcz): cicada, (*svyercz* przekreślone) *swyercz*. Por. świercz, cicada, Brückner, Średn. poez. łac. III, 47.
- świerczyna: abies est quedam arbor, eyn tanne, *szyszky*, *yedlynq albo swyerczynq*.
- świerzbiałczka (choroba): pruries, *szwyerbyaczka* (!).
- święto: ffestum celebre, *swyqtho slavyathne* g4v; — solenne festum, *slawne swyqtho* q8.
- świni: ara, *oltharz* vl. *kob* vel *barlogo* vl. *swynye korytho*; — suarium, *swyny chlew* vl. *kob swyny* r7v.
- świnia: porca, *swynya*; — scropha id est porca, *szwynya*.
- świniarz: subulcus est custos suum, eyn seuhyrt, *swynnyarz*.
- świniec (świni chlew): suile, *swynyecz* vl. *kob* r6.
- świrk (świerk): mirtus est quedam arbor, eyn galgarbaum, *swyrk*.
- świtanie: antelucanum, *przed szwythqnym* b4; — diluculum, *szwytanye*.
- sylabizować: sillabicare, *sylabyzovac*.
- syn: filius, *szyn*; — adoptiws(vus) filius, *vybrany szyn* a5v.
- synod: sinodus, *synod*.
- synogardlica, sinogardlica (?): turtur, *szynogardlyczq*.
- synowiec: filiaster, *szynovyecz*.
- syrop: syrupus, *szyrop*.
- syrwatka (serwatka): camella, *szyrvathkq* vl. *maslankq* c7.
- szachta: 1) cementifodina, fouea, vbi cementum foditur, wr. *schachta vapyenna* (szyb, kopalnia) d2v; — 2) stercorium i. cloaca vel priueta, *szachta* (czes. šachta).

- szacować: 1) taxare, schetzen, *schaczowacz albo czenycz*; — 2) estimare, wenen, *schaczowacz*.
- szadawy (szary, popielaty): *griseus, schadavy*; — raws(vus) color, *schadava farbą p2*. Por. szady = siwy, Brückner, Apokr. średn. I, 108, — szot (od szady), tamże, 108.
- szafarz: dispensator, eyn vorstender, vt procurator, *schaffarz*.
- szafer (szafran): *crocus, szaffer c4v*.
- szafować: dispensare, *szaffowacz*.
- szafowanie: dispensatio, *szaffowanye*.
- szala (z niem. Schale): *lanx est latus discus vel scutella, schalą*.
- szaloność: *insania, vnzynnigkeyt, insanitas idem, schalunoscz*.
- szałsza: *salsa, eyn salse, schalschą*. Por. szałsza, intritum, Słow. Bartł. 267. Na górnym brzegu karty o8 znajduje się, wpisany ręką pisarza glos polskich, następujący dwuwiersz łaciński:
- aliquando sal, vinum, piper et petrozelinum,
ex his fit salsa, si non est commixtio falsa.*
- szałwia: *saluia, saluey, est quedam herba, schalvia*.
- szapka — *szapka na birecie* (mitra czyli infuła biskupia, słowo *szapka* w tej formie przejęte z ruskiego, podobnie jak *kiwior*, nazwa *tijary papieskiej*): *apex i. summitas vel subtilis pileus, schapką na byreczye*. Niewłaściwie nazwano tu biretem rodzaj miękkiej, okrągłej i długouchatej jarmułki (*pileolus*), należącej razem z infułą, jako jej nieodłączna część, do pontyfikalnego ubrania głowy biskupa. Zob. *czapka*.
- szara (powtarza się trzykrotnie w naszym słowniku, zawsze z pisownią *sza* —, więc czytam *szara*, nie *siara*, zresztą u Lindego obydwie formy — *szara* i *siara* — są zanotowane): *carista, szarą c8v*; — *colostrum, quod et colostrum dr. lac concretum in mammis vl. pocius nowm(vum) lac, quod statim primo mulgetur post fetum, quod cito coagulatur, wlgariter szara vl. szyqdle mleko d7*; — *serum, szarą vl. kapalyczą q5*.
- szarłat (szkarłat): *cedula, scharlath d3*; — *sarlaticum, scharlath q*; — *scarletum, scharlath*.
- szarstuch (z niem. schurtz-*duch*, zob. Diefenbach, Glossarium lat.-germ. pod wyrazem *nebrida*): *nebrida, scharstuch*,

secundum alios *plachta*; — succina, *scharstveh*, cum quo scutelle terguntur r6. Por. zarschtuchy, linteamentum, Malinowski, Glosy polskie (Rozprawy wydz. filol. XXII, 322). Por. także szarstuch = lniana chusta, Nowy Test. ewang. Ś. Jana, cap. XIII (Królewiec 1551).

szczać: mingere, *szczacz*; — vrinare, *mokrzyz* vl. *szczacz*, *pykacz*.

szczaw: lapacium, *lopyan*, secundum alios *kobyly szczaw*; — lappacium acutum, *kobyly szczaw* k2.

szczecina: seta, *szczeczyna*.

szczekać: baulare i. latrare, bauiare, bellen: vt canes, *szczekacz*; — latrare, *szczekacz*.

szczekanie: latratus, *szczekanye* proprie canum.

szczenie: catellus i. paruus cattus vel canis, *szczya*; — catulus, catellus, *szczya* p8v.

szczep: planta est planicies pedum, eyn sole, etiam est nomen generale ad omnes arbores et herbas, *szczep*.

szczepać: findere, *szczepacz* g5v.

szczepić: plantare, *szczepycz* g5v; — inserere, eynseen, vel proprie plantare per immissionem ramorum adinucem, *szczepycz*; — plantare, *szczepycz*.

szczepny (dający się z łatwością szczepać, łupać): fissile lignum, *szczepne drzevo* g5v. Por. u Lindego: szczepki, szczepły, szczepisty.

szczeżula (łuska rybia): squama, eyn schuppe, *szczeżlq*. Linde: szceszuja, szczeczuja, szczeżuja = twarda łuska, skorupa.

szczodry: largus, *szczodry*; — lautus, *szczodry*.

szczudłowaty: loripes, *szczudlovathy*. Por. szczudłowaty, loripes, Słow. Bartł. 268.

szczuka: luceus, *szczukq* k7.

szczurek: glis, *szczvrek* h3.

szczygieł: corduellus est quedam auis, eyn styglitz, *szczygel*; — frigellus est nomen auis, eyn distelfinck, *zyabq* vl. *szczygel*.

szczyzna: vrina, *mokrz* vl. *szczyznq*.

szczyt: 1) clipeus, ein schilt, et proprie peditum, *pavezq* vl. *szczyth*; — 2) pinna i. summitas cujuslibet rei, sed proprie templorum et murorum, *spyczq* vl. *gqnek* vel *okragly szczyth*.

- szeleć (szaleć): furere ~ irasci, vl. *schelecz*.
- szelej (szalej): stolopendia est quedam herba, *scheley*, *byelon*.
- szemrać: murmurare, *schemraćz*.
- szeptać: musitare, *scheptacz* (polskie słowo dwa razy wypisane tuż obok siebie) 17.
- szew: nita, *schew* m.
- szkapa: caballus, *yaszwycz* vl. *schkapa* vl. *step*.
- szkaplerz: scapularis et scapulare, *schkaplerz*.
- szkoda: detrimentum id est damnus, iactura, diminutio, *skoda*, *vmnyeschenye*.
- szkolny: scolasticus, *szkolny mistrz*.
- szkopiec: lacticopium dicitur vas lactis, lactigerulum idem, *szkopyecz*; — mulcrum, *skopyecz*, *lodny skopyecz*; — multrale, *schkopyecz* 16.
- szkort: scortum i. meretrix, etc., *skorth*.
- szkudła: cilindrium, ein schindel, etc., *schkudła* vl. *drany-cza*; — scindula, latus assar, quo domus operiuntur, wlgariter *skudla* vl. *dranyczą*, hec catholicon q2.
- szla albo śla? (czeskie šle): reda, *sla*. Por. szla, Brückner, Średn. poez. łac. II, 38. Por. także szlya, reda, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 491 — i szlia (szlija), reda, Słow. Bartł. 269.
- szlachetność: generositas i. nobilitas generis, *schlachethnosc*; — degenerare, *othstapycz* (*othslacheth* przekreślone) *oth schlachenosczy* (!).
- szlachetny: generosus, nobilis, boni generis, edel, *schlachethny*.
- szołtys: scultetus, schultheysz, *scholthysch*.
- szopa (z niem. Schaub w znaczeniu Fackel, np. Strohschaub, por. Schäupel = Fackel von Tannenspänen, Sanders, Wörterbuch d. deutschen Sprache): fax i. teda, eyn fackel, *pochodnya*, oder schaup, *schopa*. Por. schopiki (należy czytać szopiki), faculae, mylnie zestawione z czesk. schop = poryw, Brückner, Średn. poez. łac. I, 58.
- szos (niem. Schoss): exactio, *schosz*, *pobor*; — exactio ciuilis, *myesczky szosch* f8v; — exactio, *szosch* vl. *pobor* s5v; — pensio, *czynsz albo sosch*, pensio ciu(ilis), *sosch albo c(zynsz) myesczky*; — tributum, *szosz* vl. *czynsz*.
- szpak: psitacus, *schpak* o6.

- szpilman (niem. Spielmann): ioculator, *spylman* e5; — ioculator, ein gauckler, iocularius, iocista idem, *spylman*; — ioculator, (*Sp* przekreślone) *schpylman* i6v.
- szropa (z niem. Schrape = Pferdestriegel): strigilis est instrumentum, cum quo mundantur equi, vel eyn rybeysen, *schropą* vl. *grzeblo*.
- szropować: strigilare, dy pfert strigeln oder schern, *schropować*.
- sztuka (kawał): frustum, eyn stuck, *stvką*.
- szubienica: furca, eyn gabel, vel patibulum, *vydly albo schvbyenyeczq.*
- szwiecki (przym. od szwiec): allutum, *swyeczskye kopytho* bv.
- szydło: subula, *schydló*.
- szyja: collum, *schyq.*
- szyk (sc. wojska, niem. Schick): acies, *schyk* a4; — cuneus, *klyn albo kvklq.* Est cuneus panis, cuneus est collectio gentis, *spycza* vl. *schyk.*
- szykować: ordinare, setzen oder ordynrn oder schicken, *schykovacz, rządycz.* Por. szikowaw na bok wojskó, Bibl. Szarosp. str. 252, — szykuje, dispensat, Brückner, Średn. poez. łac. II, 38, — rozszykować, disponere, tenże, Drobne zab. jęz. pol. 86.
- szyl (niem. schiel = zez, zezowaty, zezem patrzący): luscus, eyn schylher oder vbersychtig, *blaskooky* vl. *blaskathy, szyl.* Linde: szylawy.
- szymborza (pierwotna, jak się zdaje, forma tego samego słowa, które w innych źródłach dawnej polszczyzny zjawia się już pod koniec XIV w. w odmiennej postaci samborza; pochodzenie tego osobliwego terminu dotąd jeszcze nie wyjaśnione, wyrósł on zapewne ze starogórnoniemieckiego słowa zimbar = budulec, budowla z drzewa ciosanego, izba): fala est domus, vbi imagines venduntur, vl. turris lignea, *schymborza.* Por. samborza (pro excisione roborum pontem castris reformando et turriculam dictam *samborza*, 1388), Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i król. Jadwigi (Mon. med. aevi hist. T. XV, pag. 70), — szamboria (actum et datum Poznanie in *szamboria* castris Poznaniensis, 1399), Lekszycki, Die ältest. grosspoln. Grodbücher, I, 341, — zamborza, ssala (tak mylnie od-

czytano łac. słowo *ffala* = *turris*), Brückner, Glossar nach 1455, Arch. f. slav. Phil. XIV, 495. W inwentarzach dóbr szlacheckich XVI i XVII w. spotykamy niejednokrotnie odwieczny ten termin drewnianego budownictwa polskiego — zarówno w postaci *samborza* jak *szymborza* — jako specjalną nazwę dla drewnianej piętrowej bramy (architektonicznie wieżyczkowato rozwiniętej), zamykającej główny wjazd do wnętrza oparkanionego dworu szlacheckiego. Tak np. w inwentarzu zabudowań dworskich prastarej siedziby szlacheckiej w Golejewku pod Rawiczem w W. Ks. Poznańskim, spisany w r. 1659, czytamy pod osobnym nagłówkiem „Szymborza“, co następuje: „Wrota dwoiste, przebiane gozdziami z płaskimi główkami, bez zawiasz, tylko v biegunow wzgorę kuny dwie zelazne, regiel zelazny przy nich z skoblami do zamykania kłótką, forta we wrotach, tylko v dołu iedna zawiasza dwoista... oblista, komor dwie pod tą szymborzą, v których drzwi z wrzecądzami y skoblami, v iednych drzwi zamek, kołowrot przy wrotach z skoblami y wrzecądzem, prety zelazne v dwoch okien, a v czterech okien kraty zelazne“. (Ciekawy ten dokument znajduje się w domowym archiwum hr. Jana Czarneckiego w Golejewku).

sz y n e k (szynkarz), zob. szynk.

sz y n k, **sz y n e k** (niem. Schenk): 1) *caupo*, *schynk* (szynkarz) c8v; — *caupo*, *eyn weinschenk*, versus: *cantat nocte caupo*, *kaplwn*, *vinum vult vendere caupo*, *schynk*; — *pincerna*, *schynek* (szynkarz); — 2) *propina*, *schynk* (szynkownia).

sz y n k a r z: *propinator*, *eyn schencker*, *schynkarz*.

sz y n k o w n i c a: *propinatorium*, *eyn schenckhausz*, *schynkownyczą*.

sz y p (czeskie *šip*, strzala): *jaculum*, *schyp*.

sz y r o k o (szeroko): *diffuse*, *schyroko* f.

sz y s z k a: *picea*, *schyschką*; — *abies est quedam arbor*, *eyn tanne*, *szyszky*, *yedlyną* albo *swyerczyną*.

T.

t a c z k i: *portentula*, *thaczky* n8v; — *scenoductorium*, *blothne thaczky* q2.

- tajemnie:** latenter, *thayemnye* k2v.
tajemny: occultus, *skrythy, thayemny*.
tajić się: delirat, *thagy szyą* vel *bladzy* e7.
tak: dummodo, *yesth thak*.
taki: hys, *thakymy* vl. *thymy*, sed is sine aspiracione :- iste, *then* h5v; — hujusmodi sub tenore, *poth thakym rylozenym* r5v; — talismodi generis omnis, *sulchermosse, thaky albo thakovy*.
takowy (formy na —owy zam. taki nigdzie indziej przed końcem XV. wieku nie spotykamy, tu więc może po raz pierwszy w piśmie jest zadokumentowana): talismodi generis omnis, *sulchermosse, thaky albo thakovy*
talerz: patena, *talerz*.
tańcować: chorizare, *thanczowacz* e3v.
taniec: chorea, *thanyecz* e3v.
tarcza: pelta, *tharczą*; — scutum, *eyn schilt, et proprie equitum, tarczą*; — *vmbo, pavez a albo tharczą* vel *na tharczy grsz*.
targ: forum est locus, vbi res venduntur, *eyn marckt, tharg*.
tarłka: mortariolum, *stapką* vl. *tarłką*; — *mutrale, donyczą* vl. *tharłką* l7; — *piperitera, tharłką pyerzna* n5v.
tatarka: cananea eciam est quoddam legumen, wr. *thatarką* vel *poganką* c7.
tatarski — tatarskie ziele: calamus aromaticus, *thatarskye zyele* c6.
tchórz: grillus est animal retrocedens, *tchorz, alx idem*.
ten, ta, to: hys, *thakymy* vl. *thymy*, sed is sine aspiracione :- iste, *then* h5v; — cum reuerencia, que decuit, *yakosztho przyslvchą* e5; — nihilominus, *mymo tho m*; — de hys supradictis, *s thych drvgych rzeczy* f4; — interim, *thą chwylą*; — interea et interim, *vnterdesz, tha chwyla*; — propterea, *dla thego*.
tento: inclusive computando a data presencium, *lato pyrzve y poslednye, lyczac od vydanya thego tho lysthą* i2.
tęcza: iris, *thączą*.
tępość: obtusitas, *thąposcz*.
tępy: ebes id est obtusus vel tardus, *thapy, ząthwąrdzaly*; — obtusus, *thapy*.
tkanka (strój na głowę kobiety): sertum, *tkanką albo vynyecz* q5v.

łoka (biesiada, uczta): merenda, eyn vesper broth, *łoką*.
 Por. łoka, Palilia, festa pabulorum, Brückner, Średn. poez.
 łac. III, 47.

ło: pauimentum, esztrich, pauamen idem, *ło* vl. *podnyebye*.
łumacz: interpres, *łvmacz*.

łumaczyć: interpretari id est exponere, *łvmaczych*, *vylozycz*.

łustość: bulimen, *myaszna yvcha* vl. *myaszna thlvstosc*
 c5v; — opimem, *thlvstosc* m5v; — pinguedo, *thvk*, *thlv-*
stosc.

łusty: crassus, *łvsty*; — inpingvatus, *thlvsty albo karmny*,
 vnde dicimus porcos inpingvatos, alias *karmnye* (!) i4v; —
 pinguis, *łvsty*.

toczyć: ducillare, *thoczycz*, proprie liquores f4.

tokarz: tornator, *thokarz*, torentor idem.

tonia: jactus, *thonya*, vl. tractum; — tractum, *thonya* s5.

topać: naufragari, schiff brechen, i. naufragium pati, *thopacz*.
 Por. topaly, periclitarentur (glosa 19v.), Kaz. Gniez. ed.
 Nehring, str. 110, — topa, naufragat, Brückner, Średn.
 poez. łac. II, 36, — topający, naufragus, Brückner, Kaz. średn.
 II, 69; por. także topielec, naufragus, Brückner, Średn.
 poez. łac. III, 47.

topiony (od topić = liquidum facere): sagimen est pinguedo
 porcorum, schmaltz, *śadło albo smalcz*, *thopyone śadło*,
szmalcz.

topnieć: liquescere, *thopnyecz*.

topola: populus, *thopola*.

torlop (rusk. torlopъ = kożuch): collarium, *kvna v thorlopą*
 vl. *darmolegą* vl. *kvny darmoleg* d6v. Por. torlop kuny
 (torlop kuni), Nehring, Altpoln. Sprachdenkmäler, str. 292.

tortor (kat): spiculator, eyn peyniger, qui solet homines
 occidere, *tortor*.

Toruń: Thoron est ciuitas in prussia, *thorvn*.

towarzysz: complex est socius in malo consentiens, *thovą-*
rzysz.

tragarz: gerulus, eyn trager, *tragarz*, gerulator idem, *tragarz*

trawa: gramen, *trava*.

trawny (od trawić, rusk. travitъ = szcuć, trawny znaczy
 tu skłonny do waśni, gniewny, kłótlivy, podstępny): fac-
 tiosus i. dolosus, streythafftig oder arglistig, *trawny*.

- trawta (tratwa): rates, *trawthy* p2.
- trąd: 1) fucus est animal maior ape, non mellificans, sed aliis mel comedens. Etiam dicitur color, quo mulieres se depingunt, *trad albo psczymel albo rvmyenydlo* vel *osza*; — 2) lepra, *trad* (choroba).
- trcina (trzcina): arundo, *trczyyna*.
- trlikać (czes. trlikati, terlikać, tyrlikać, wywodzić trele, śpiewać): discantisat, *thrlycze* f2.
- troski (opilki, czesk. troska = Schlacke): ipobasis, *throsky*, circa viscera (?) i7. (Wyraz ipobasis znaczy właściwie Schmedestock, t. j. kloc, na którym spoczywa kowadło, zob. Diefenbach, Glossarium lat.-germ.). Por. troski, rubigo de ferro, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 45, — troski (= opilki metalowe), Rostafiński, Średniow. hist. nat. w Polsce, I, 478 i 481.
- trwać: perseuerare, *trvacz*; — persistere, *trvacz*.
- trwałość: perseuerantia, *trvqloscz*.
- trucina (trucizna): venenum, *yad* vl. *thrvczyyna*; — toxicum i. venenum, *trvczyyna*.
- tryszcz: vlcus, ein geschwer oder ein eysze, *tryszcz*.
- trzask: fragor est sonus in siluis in fractione arborum, *trząsk*.
- trzaska (drzazga): astula, eyn spon, cadens de ligno, cum secatur, *vyor* vl. *trzaszka*.
- trzeć: lima est instrumentum fabrile, eyn feyl, proprie *pylka*, *kthora zelazo tra* (którą ż. trą); — pindere i. pilo tundere, terere secundum Papiam, *trzcz*.
- trzewik: sotular, eyn botschuhe, *trzevyk*.
- trzeźwość (trzeźwość): sobrietas, *trzesvyoscz*.
- trzeźwy (trzeźwi?): sobrius, *trzevy*.
- trzoda: grex, *thrzoda*.
- trzonowy: molaris, *zarnovy kamjen* vl. *trzonovy zab* vl. *vyrzchny zarnow*.
- tuczyć: pinguefacere, *thvcycz*.
- tuk: adeps, *thvk* vl. *maslo* a5; — pinguedo, *thvk*, *thlvstoscz*.
- tuł: faretra, *thvl*; — pharetra, *thvl*.
- tur: onocentaurus, *thur* m5.
- twarożny (przym. od twarog): laganum, eyn pfankuch oder eyn flade, *thwarozny kolacz*.

- twarz: egregia forma, *vyborna thwarz* vl. *oblycze* f5. Por. twarz, forma, Łopaciński, Reguła i inne drob. zab. jęz. pol., Prace filol. IV, 785.
- tworzydło: ffiscella, *thworzydło* g4v; — ffiscina, *maszlina pokrywką* vl. *thworzydło* g5v. Por. tworzydło, fiscina, — tworzydło na syry, foscella, Słow. Bartł. 274.
- ty (zaimek): dico humanum, *povyqdam vam lathwya a lekka rzecz, kthora mozeczye sznoszycz*, ad Roma. h6v.
- tyć: pinguescere, pinguere idem, *thycz*.
- tydzień: septimana i. ebdomada, *thydzien*.
- tył (głowy): occiput, *thyl*.

U.

- u (przyimek): antela, *pothpaszny pasz v konyą* vel *pothpyerszny pasz*; — collarium, *kvną v thorlopą* vl. *darmolegą* vl. *kvny darmoleg* d6v; — gramatula (cramacula), *wraby* vl. *zavyaszzy v kothlą* h3v; — gumpha, *spyczą v kolą*; — spula, *czolnek*, radius idem, vl. *spyczą v kolą* r2v; — scrutinia i. lingua libre, *yazyk v vagy*; — subscella, *slvp v okną* r5.
- ubaczyć: perpendere, *vbaczycz*. Por. ubaczyć, percipere, Psalt. Flor. 38, 16, ed. Nehring.
- ubogi: carista, *vbogego loze* c8v. Por. ubogie łoże, carista, Słow. Bartł. 275.
- ucho: ansa, eyn handhab an eynem krug oder kandel, *vcho albo rakoyescz*.
- uciec: ffugare, *gonycz, vczyec, wypadzycz* g8v.
- uczcić: honorificare, *vczczycz*; — venerari, *vczczycz*; — venerabilis, *vczczyony* vl. *vczczyona*.
- uczestny (czy nie uczastny? por. czesk. účastny): prerogativa, *vczastna myloscz*.
- uczynek: effectus est finis rei, *skvthekh(!), vczynek, konyecz*; — ab effectu, *oth vczynkv* a2.
- uczynić: libertare, *volno vczynycz*; — securare, sicher machen, i. securum facere, *przespyecznego vczynycz*.
- ud (udo): coxa, *vd*.
- ugłaskać: domare, *vglaskacz*; — domitus, *vglaskany* f3v; — iugalis i. in iugo aptus, quasi domitus, *poddany albo vglaskany*; — subiugalis, *vglaskany*.

- ujazd (graniczny znak): cometare, limitare, *wyasd* (ujazd) *czynycz* vl. *granyczyz* d7v. Por. ujazd czynić, cometacio alias limitacio, Prace filol. I, 535, — ujazd, limites, limitacio, fundacio metarum, Hube, Zbiór rot przysiąg sąd. str. 146 (Warszawa, 1888).
- u jać: minorare i. minorem facere, mynnern, *vmnyeyszycz*, *vyacz*.
- ukleja (z niem. Uckelei, Ückelei): polipus est piscis, *vkleya*. Por. ukleja, polipus, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 48, — vkleya, Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 490. Linde: uklej, uklejka.
- ukrócić: compescere, *vkroczyz*, *vszmyerzyz*; — conticere, *vkroczyz*, *vszmyerzyz*.
- ul: aluearium, vl *pczelny*.
- uliczka: ianua est primus ingressus, proprie eyn thor, *vlyczka*, *forthq*; — fores, eyn thur, *vlyczky*.
- ulicznik (wrotny, odźwierny): ianitor, eyn torwechter, ianuator idem, *vlycznyk*.
- ułożyć: constituere id est terminum ponere, *vlozycz*.
- umiatać: scobare, *vmyatqacz*.
- umniejszenie: detrimentum id est damnum, iactura, diminutio, *skoda*, *vmnyeyschenye*.
- umniejszyć: minorare i. minorem facere, mynnern, *vmnyeyszycz*, *vyacz*.
- umowa: condicionaliter, *pod vmova* d8v; — pactio, *vmova* m7; — pactio, *vmova* vl. *oszoczovanye* (!); — pactum, *przymyerze albo vmova*, pactio idem.
- umówić: pacisci est pactum facere, etc., *vmovycz*.
- umrzeć: expirare, *vmrzecz*.
- umysł (zamyśl, zamiar): propositum, eyn gantz fursatz, *vmysl*.
- upaść: dilabi, *vpaszcz*; — ne precipitaret, *aby nye vpadl* l8.
- upić się: ebriari, *vpycz szya*.
- upiękrać (upiękrzać, upiększać): redimire i. coronare, *vpya-kracz* vl. *przybracz*. Zob. *przypiękrać*.
- upominanie: censura, *klathwa*, *vpomynanye*, *pozyvanye*, *karanye*.
- upominek: arra, *vpomynek*; — arra, *vpomynek*, vl. donum b5v; — memoriale, *vpomynek*; — monumentum, *vpomynek*.

- upominać: ausare i. premonere, warnen, *vpomyonacz*.
 Por. upominać, Prace filol. IV, 786.
- uporność: audacia, *vpornosc* b8v; — contumacia, *vpornosc*,
krabrnosc; — importunitas, *vpornosc*; — perucacia, *vpornosc* n4v.
- uporny: contumax i. superbus vl. iniuriosus vl. contemptor
 iudicii, *vporny*, *crabrny*; — importunus, *vporny*; — obsti-
 nax, *vporny*; — pertinax, *vporny*; — perucax, *vporny*; —
 temerarius, presumptuosus, audax, *vporny*.
- uprać: abluere, *vprac*.
- uragać: arrogare i. superbire, *vragacz* b6v.
- urynał: mathula, *vrynal* l2; — vrinale, *vrynal*.
- urząd: officium, *vrzad* m4v.
- urzędnik: officialis, *vrzadnyk*.
- uskarzać się: obiurgare, *vskarzacz szyq* m3v.
- usmażyć: frigare, *vszmazycz*.
- uśmiechnąć się: subridere, *vsmychnacz szyq*; — subri-
 dere — parum ridere, *vsmychnacz szyq* r5v.
- uśmierzać: sedare, *vszmyerzacz*; — sopire, *vsmyerzacz*.
- uśmierzyć: compescere, stillen, *vkroczycz*, *vszmyerzycz*; —
 conticere, *vkroczycz*, *vszmyerzycz*.
- uśpić: soporare, *vspycz*. Por. uśpić, mittere soporem, Brück-
 ner, Kaz. średn. II, 69.
- uspokoić się: quiere i. esse vel fieri quietum, *vspokoycz szyq*.
- ustawicznie: instanter — continue, *vstavycznye* i5.
- ustawiczność: instancia, *vstavycznosc* i5.
- ustawiczny: sedulus, *vstavyczny*.
- ustnie: oretenus i. cum ore, mit dem munde, *vstnye*.
- ustny: miringa, *vsthna blonka* l4v.
- uszny: austera, *vschny gnoy* cv.
- utwierdzić: firmare, *vthwyerdzycz*.
- uwarzyć: coquere, *vvarzycz*.
- uwiarowanie (uwarowanie): euitatio, *vvyarovanye*.
- uwłaczać: derogare, *vwlaczac*; — detractare, *vwlaczacz*; —
 detrahere, *obmqvyacz*, *vwlaczac*.
- uwłóczca: detractor, *vwloczczq*, *obmqvyacz* e8. Por. uwłóczca,
 blasphemus, Brückner, Kaz. średn. I, 55, — uwłóczca,
 uwłocstwo, tenże, Apokr. średn. I, 111. Linde: uwłocznik,
 uwłóczyciel.

- uzda:** *chamus, vsdą albo vadzydło*; — *frenum vs-dą*; — *lupatum, vadzydło, krygovą vsdą*.
uznać: *considerare, vsznąc e2*.
użyćcyć: *communicare i. cum aliis aliquod bonum facere, vzyczycz*.

W.

- w** (przyimek) — 1) z biernikiem: *ingerere, podvszczycz vl. wklądąc szya, vnde wlgariter dr.: ingeris te velut festuca in anum ~ in posteriora, wmykasch szya yąkoby pasdzyorko w rzycz i4*; — *irritare i. prouocare, nagabacz albo drasznycz albo w nyvecz obrocycz*; — *sorbilia ova, w rozmaczky yąyczą q8v*. — 2) z miejscownikiem: *glans, yaplko w gardle albo zoladz h*; — *curvatura, staw w kosczyach, vl. baculus pastoralis e5v*; — *iunctura, staw w koscy i8*; — *medulla, mosg w koscy*; — *musculus est caro in pollice vel tibia, myschka w rącze*; — *in particulari, w osobnoschy i4v*; — *quinquennis, w pyaczy leczech*; — *legisperitus, nauczony w szakonye*; — *scriba, pyszarz, mistrz nauczony w zakonye*.

wadzić się: *litigare, vadzycz szya*.

waga: *libra, vagą*; — *statera, vagą*; — *scrutinia i. lingua libre, yązyk v vagy*.

walać się (kulać się, toczyć się, np. po ziemi): *volutare i. voluere, weltzen, valacz szya*.

walczyć: *certare, valczycz*; — *preliari, valczycz*.

waleczny: *Mauors i. mars, inde mauorcus i. bellicosus, valyeczny*.

walka: *bellum, valka*; — *certamen, valką*; — *duellum, valką*; — *prelium, valką*.

walka (od walać w znaczeniu kulać, — kulanie jajek wielkanocnych, niem. Eierrollen, Eierkollern; ludowa ta zabawa znaną była dawniej, jak się zdaje, na całym obszarze zachodniej Słowiańszczyzny): *alreda, valką a8*. Por. łużyckie *walka* = *abschüssige Bahn zum Kollern der Ostereier*, Dr. Pful, Serbski słownik, Budyšin 1858. Inne źródła średniowiecznego słownictwa polskiego podają ten wyraz w odmiennej postaci *walatka*. Por. *valatka*, *Vocabulista*

Bertolda z Eisenact u, r. 1437, (Wisłocki, Katalog, rękop. I, 90), — walatka, alroda, Słow. Bartł. 278.

walny (od walać = volvere): alredis, *valne yqye* a8.

wał: 1) vallis, eyn tal; vallum, eyn blank, vel munitio facta circa castellum, *val* vel *dol*; — 2) gleba est durus cespes cum herba vel argilla, *wal glyny albo darn*; — 3) mor-dale, *kolovy val* l5v.

wałach: eunuchus id est spado, *valach*; — spado est equus castratus, *hynst* vl. *valach*, *appelgrow*.

wanna: tinna, *vqnnq* s3v; — tunna, *czber* vl. *vqnnq* s7.

wapienny: cementum, *vapno*, inde cementifodina, fouea, vbi cementum foditur, wr. *schachta vapyenna* d2v.

wapno: cementum, *vapno*, inde cementifodina, etc. d2v.

warcabnica: alea est tabula lusoria, eyn Bretspyl, *varczabnyczq*.

warga: labium, *vargq*, labia, *vargy* k; — labrum i. labium, eyn lebsz, *vargq*.

warkocz: trica, eyn flecht oder eyn zopff, *varkocz*.

warować: paradare, (*vvy*a przekreślone, uwiarować?), *warovacz* m8v.

warsztat: officina, *varstath*, et est locus uniuscuiusque artificis.

warzachelw: ffustimla (fusicinula), *myqszna varzachelw* g8v.

warzyć: braxare, brewen, *vqrzycz pyvo*.

ważyć: pensare, ponderare vel deliberare, *baczycz*, *vqzycz*, *roszvazacz*; — reputare, *vazycz*.

wągl (węgiel): carbo, *vagl*.

wąglów (nazwa ptaka, krętogłów): capedo, *vaglow* c8. For. wąglów, aricanti, — i wyglów, *granicula*, Rostafiński, Średn. hist. nat. w Polsce, I, 408, — por. także ..langlo.ecz (wąglowiec?), capedo, Brückner, Średn. poez. łac. III, 16.

wągroda: corcuca, *vagroda* e3v.

wąsienica: eruca est modicus vermis frondium vl. quedam herba, *vaschenyca a(lbo) byala gerczy(cza)*; — crugo tria significat: primo est immundities etc., tercio est vermis, qui nascitur in estate, rodens segetes, eyn wibel, *vqszenyca*.

wątek: substamen, webgarne, *vathek*; — tramen est filum, quod intra stamen currit, *vathek*.

- wątlý:** fragilis i. debilis, *vathly, mgly*.
wątpić: hesitare i. dubitare, zweyfeln, *vathpycz*.
wątpie (wąpie, z niem. Wampe = wnętrznosci, jelita, gwarowa forma wąpie powstała pod wpływem słowa wąpic):
 exta, inedia pecorum, intestina, fibre, proprie sultz, *vathpye*; — intestinum, *vathpye* i5v.
wątpienie: procul dubio, *przes vathpyenya* o4.
wątroba: epar, *vatrobą*.
wąż: anguis, *vasz*; — coluber est serpens venenosus, *vasz*; — idrus, *vodny vasch*; — lanugo i. lana super poma et flos tribuli, qui postquam bene exiccatus est, leui flatu fertur in aërem, *albo vąsz*; — natrix, *vodny vąsz*; — seps, *plothny vaz*, qui in sepe latet.
wczora: heri, *wczora*.
welna: lana, *velna*; — pensum, *przadziono* vel *ffvntł velny*, pensum lane n3.
welniany: lanceus, *velnyany*.
westchnąć: infremuit, *vestchnal* i3v.
wesz: pediculus, *wesz*.
wezbranie: diluuium, *wezbranye, pothop*.
wezgłowic: ceruical, ein haubtkussen, *zaglovek, veszglyoye*.
 l'or. wezgłowia, pulvinaria, Brückner, Kaz. średn. III, 79.
węborek: vrna, instrumentum, quo hauritur aqua, eyn eymer, *vyadro, vąborek*.
węda: hamus, *vądq*.
wędzić: hamare i. cum hamo capere, oder angeln, *vadzycz ryby*.
wędzidio: camus est genus asperi freni, *vaczydlo*; — chamus, *vsdq albo vaczydlo*; — lorum, *vaczydlo*; — lupatum, *vądzydlo, krygovą vsdq*.
wędzisko: pinnula, eyn fischfeder, illud, quod piscem in altum leuat, *vądzysko*.
wędzony: abyma, *vądzone myąszo* vl. *mlode szlonyny* a2v.
węgorz: anguilla, *vągorz*.
węgorzyca: murenula, quidam piscis, wr. *nynog* vl. *vągorzyczą* i6v.
węgrzysty (pełen węgrów, węgrowaty): rancide carnes, *sdzolkle* vl. *vągrzyste myąszo* p2; — rancor vl. fetor carnis, proprie *sdzolkloszcz* vl. *vągrzyste myąszo* p2.
węzeł: nodus, eyn knauff, *pagwyczą* vl. *vazel*.

- wężewnik (wężownik): colubrina est quedam herba, naterwurtz, *vazewnyk*.
- wężewy (wężowy): spira est recurvatio vel reflectio serpentis etc., *krag vazevy, okrag*.
- wiać: ventilare, *vyacz*.
- wiadro: vrna, instrumentum, quo hauritur aqua, eyn eymer, *vyadro, vq̄borek*; — vter, ein lyderin sack, do man weyn mit ableszt oder ein schlauch, *vyq̄dro skorzany* (!).
- wiano: dos est, quod datur vxori a marito, morgengab, (*poszag* przekreślone), *vyano*; — redotalicium, *vyq̄no p3*.
- wianować: dotare, *vyq̄novacz*.
- wiąz: ebanus, *brosth* vl. *vyaz*. Por. wiąz, ulmus, Brückner, Ś edn. poez. łac. III, 47.
- wieć: glomerare, globare, *vycz na klab*.
- widły: furca, eyn gabel, vel patibulum, *vydly albo schvbyenyczq̄*; — surculus, *vydly*.
- wieco (rzecz. rodz. nij., sąd, roki): banitum iudicium, *zaga-yone vyecze c2v*.
- wiecheć — wiecheć z bóta: glipiusz(?), *vyechecz s bothq̄ h3*. W grubych i ciężkich skórzniach noszono dawniej dla ochrony nogi wiechcie słomiane. Przy wyrazie wiecheć znajdujemy też w słowniku Knapiusza (Thesaurus polono-latino-graecus, Cracov. 1643) takie łacińskie objaśnienie: stramentum calceorum rusticanorum.
- wieczernik: cenaculum, ein eszhausz, *vyeczernyk* vl. *vyeczernya*.
- wieczerza: cena, abentessen, *vyeczerza*.
- wieczernia: cenaculum, ein eszhausz, *vyeczernyk* vl. *vyeczernya*.
- wieczór: desero, *s vyeczoraq̄*.
- wiedzieć: existimare ⁂ sperare, *pewnye vyedzyecz*; — nihil de te presumas, *nycz o szzoby* (!) *nye vyedz* l8v.
- wiejeczka (wiejaczka, szufelka do wiania zboża): ventilabrum, *syeyeczka* vel *vyeyeczka*. Zob. siejeczka.
- wiek: euum, *vyek*.
- wielbrąd (zam. wielbłąd, przez dysymilację dwóch l, w tym wyrazie po sobie następujących): camelus, *vyelbrad* vl. *horz*. Por. wielbrąd, camelus, Brückner, Średn. poez. łac. III, 47.

wiele: magnanimus, *vyelkyego* (scil. umysłu) vl. *vyelkovmyslny*, *vyele o szoby dzierzaczy*; — quid verborum circuitu moramur, *y czostho(!) vyele mova myąskamy* o8; — ruta etc. *dobre zyele, czysczy oczy barzo vyelye* p6v.

wielebny: laudabilis, *vyelebny* vl. *vyelebna*. Por. wielebny, memorandum, Brückner, Średn. poez. łac. I, 57.

wielice: magnopere, *vyelycze albo vyelyko*.

wieliko, zob. wielice.

wielki: 1) tecdila, *pyegzą vyelka* r8v. — 2) magnanimus, *vyelkyego* (sc. umysłu) vl. *vyelkovmyslny*, *vyele o szoby dzierzaczy*; — 3) ardua res agitur, *pylna, goracza, vyelka* b6; — 4) magnas, *vyelky albo vyelmoszny pan*; — strata via, *bytha albo vyelka droga* r4.

wielkoumyslny: magnanimus, *vyelkyego* (scil. umysłu) vl. *vyelkovmyslny*, *vyele o szoby dzierzaczy*.

wielmożny: magnas, *vyelky albo vyelmoszny pan*; — magnificus, *vyelmoszny*. Por. wielmożny, magnificus, Brückner, Średn. poez. łac. I, 57.

wieloryb: ceta, *vyeloryb*; — cetus, *vyeloryb*.

wieniec: crinale id est sertum ex rosis, eyn krantz, *vyenyecz*; — sertum, *vyenyecz*; — siler, *vyenyecz* q5v. Zob. winiec.

wieprz: aper, *dzyky vyepz*.

wiercieć: foraminare, *vyerczyecz dvraq*; — terebrare, born, *vyerczyecz* s5v.

wiercioch: Tribulus est *oszeth*, — lum *czepy*, — laquoque *vyerczyoch* s5v.

wierzba: salix, eyn weyde, *vyerzba*.

wierzbnik: salicetum, locus, vbi salices crescunt, *wyerzbnik*.

wierzch: desuper, von obenhernyder, *s wyerzchv*.

wieść: ducere, *vyesz* vl. *provądzycz*; — deducere, *wyesz*, deducte, *vyedzyone* e6v; — introducere, *vyesz*.

wieść się: 1) transffretare, vberschiffen, *vyesz szyą*; — 2) intronisare, eynleyten, et pertinet ad mulieres, que fetum produxerunt, *vyesz szya* (wywieść się, być u wyvodu).

wiesiele (rzecz. wesele): jubilus, *vyeszyle*.

wiesiele (przysł. wesoło): hilariter, *vyeszyle*, adverbium.

wiesielić się: jubilare, *vyeszylucz szya*.

wiesiołość: hilaritas, *vyeszylocz*.

wiesioły: hilaris, *vyeszyloly*.

- więcej: multo magis, *nye rowno vyaczey* l6v.
- wijadło: girgillus, *vyadlo* vl. *szvqadło* h2v; -- gurgillus, *vyadlo*, vl. girgillus h4.
- wilczy: 1) cistricta est fouea ad capiendum lupos, *vylczy dol*; — 2) lupinus, *vylczy groch*.
- wilki (wilgi, wilgotny): humidus, *vylky*. Por. wilki, humidus, Brückner, Średn. poez. łac. III, 47.
- wilkołek (wilkołak): licaon, *vylkolek* k4. Por. wilkołek, lycæon, Brückner, Kaz. średn. III, 80, — wilkołek, Wisłocki, Glossa super epist. dominic. (Spraw. kom. jęz. I, 138).
- wilkość (wilgoć): liquor i. humiditas, *vylkoscz*. Por. wilkość, humor, Brückner, Średn. poez. łac. III, 47, — wilkość, humiditas, tenże, Kaz. średn. II, 69 i Słow. Bartł. 283.
- wiła: histrio i. leccator, eyn luderer, *vyła*; — mimus, eyn lantlauffer oder spilman, *vyła*, inde mimesi, *podrzesznya-cze*; — mimus, *podrzesznyacz albo blazno, vyła* l4; — persona etc., item dicitur histrio, representator comediarum, *vyła*. Por. wiła, scurra, Brückner, Średn. poez. łac. I, 57, — wiła, histrio, tenże, Kaz. średn. I, 55 itd.
- wina: lugit (luit) penam, *przepadł vyną* k6v.
- winieć (gwarowa wielkopolska forma zam. wieniec): sertum, *tkanką albo vynyecz*. Zob. wieniec.
- winny (od wina): noxius etc., noxialis idem, *wynny*.
- winny (od wina): pampinus, *wynne lyszczye*.
- winowajca: debitor, *vynovayczą albo dlvsznyk* e6.
- wiór: astula, eyn spon, cadens de ligno, cum secatur, *wyór* vl. *trzaszką*.
- wiosło: remus, *vyosło* vl. *paczyną*; — remax, *vyosło*, remus idem p3v.
- wiosna: ver, *vyoszna*, quarta pars anni.
- wir: vortex, *wyr*.
- wirdarz (wirydarz): viridarium, *vyrdarz*.
- wirzchni: molaris, *zarnovy kamyen* vl. *trzonovy zab* vl. *vyrzchny zarnow*.
- wiśnia (owoc): cerusum, *vyschnya*.
- wkładać się: ingerere, *podvszczycz* vl. *wkładacz szya*, vnde wlgariter dr.: ingeris te velut festuca in anum — in posteriora, *wmykasch szya yakoby pasdzoryko w rzyecz* i4; — intrmittere, *wkładacz szyą*.

- własność: *conditio id est lex, etc., stadlo*, vl. *eciam condicio*
 — *proprietas vl. pactum, oblyg vl. wlasznosc d8v*; — *condi-*
cione temporis, wlasznosczya czaszv d8v; — *passio, wlasnosc.*
- własny: *proprius, wlaszny.*
- włochaty (kosmaty): *nocticorax dr. noctis corws(vus), avis*
quedam, quam nos noctuam dicimus, szova, *habet vngues*
pedum hamatos, wlochate m.
- włóczęga (roślina): *apium est nomen herbe sic dictum,*
eppig, pczelnyk albo cpych, pedrosky vel wloczaga; — *su-*
letum, wloczaga r6v.
- włócznia: *lancea est hasta habens in medio amentum, wlo-*
cznya.
- włók (sieć rybacka): *tragum, wlok*; — *verriculum id est tra-*
gum, wlok; — *verriculum, ulok t.*
- włóka: *mansus, slad vl. vloką.*
- włos: *cesaries est coma capitis et proprie virorum, vloszy*
dlvgye, przedzyal.
- włosiany: *cilicium, ein herenkleyt, est vestimentum factum*
de pilis, wloszane odzyenye.
- włosisty: *crinitus, capillatus, wloszysthy.*
- włoski: *carina, wlosky kopr d*; — *gallica nux, wlosky orzech.*
- wmykać się: *ingerere, podvszczycz vl. wklądacz szya, vnde*
wlgariter dr.: ingeris te velut festuca in anum ~ in po-
steriora, wmykasch szya yqkoby pasdzyorko w rzycz i4.
- wnętek: *madialis est porcus domesticus castratus, wnatrek.*
- wnić (wnijsć): *intrare, wnydz.*
- wnuczka: *neptis, neptula, wnuczka.*
- wnuk: *nepos, wnuk.*
- woda: *tipsana, yaczmyenna voda.*
- wodny: *idrus, vodny vasch*; — *natrix, vodny vasz*; — *sorex*
i. mus, eyn veltmausz oder wassermausz, vodna mysch vl.
slynogorz vl. pylch.
- wodza: *habena, vodza.*
- wodzirej: *presultor dr. ille, qui in principio ducit choream,*
wr. vodzyrey o2v.
- wolno: *libertare, volno vczynycz.*
- wolwark, zob. folwark.
- wół: *bos, vol*; — *ostriganus (ostrogamus?), polny vol m7.*
- wołowyy: *bostar, volovy chlew.*

- wonia (woń): nidor, *vonyq.*
- wonność: holfatus, *vonnoscz*; — redolere est bonum odorem emittere, *dącz vonnoscz.*
- woszaphyr (wosafyr? niem. Wasser — i zapewne — führer, czy też — führung, jako druga część złożenia): aqueductus, wassergang, *woszaphyr.*
- wosk: cera, *wosk.*
- woszczany (z wosku, woskowy): cereus, *woszczany.*
- woźnica: auriga, *wosznycza.*
- woźny: ministerialis, *wozny* 14.
- wpojić: figere, *wpogycz*; — imprimere i. valde premere vl. infigere, eyndrucken, *wyrazycz, wpogycz.*
- wręba (karb): dica est quedam incisio facta in ligno, wlgariter *wrabą* f; — gramatula (cramacula), *wraby* vl. *zavyasz* v *kothlq* h3v.
- wróbl (wróbel): passer, *wrobl* dv.
- wrócenie: restitutio ad possessionem, *wroczenie dziedzynne* p5. Por. wroczenie w dziedzynne, restitutio ad possessionem, Prace filol. I, 536.
- wrócić się: redire, *wrocycz szya.*
- Wrocław: Vratislavia, preslave, quedam ciuitas in slesia, *wrocław.*
- wrona: cornix, *wronq.*
- wrony: discinis, *wrony* f2.
- wróżca (wróżek, wieszczek): extipex vel extispex i. augur, qui inspicit exta, *wrosczą.*
- wrzeszczeć: aries basitat, *wrzesczy* b6v; — capra beat, *wrzesczy* c8; — edus beat, *wrzesczy* f5. Por. wrzeszczysz, caprizas, Brücker, Średn. poez. łac. II, 37.
- wrzeszyć: intronisare, *wrzesznycz* (omyłka zam. *wrzeszycz*) i6. Por. wrzeszycz, intronisare, Prace filol. I, 536, — wrzeszyć, wdrzeszyć, intromittere, Hube, Zbiór rot przysiąg sąd. str. 148 (Warsz. 1888).
- wrzód: contagiosus morbus, *zarazony wrzod* e2; — morbus, *wrzod*, et dicit: noli me tangere; — intercus, eyn sucht zwischen fel vnd fleysch, *solzą albo zaszkorzny wrzod.*
- wściągnąć: reprimere, *wsczyagnacz* vl. *sczysnac.*
- wsőń (słoń): elephas, *wslon*. Por. wstun (*vslun*), elephas, Rostafiński, Średniow. hist. nat. w Polsce, I, 441. Zob. słoń.

wsłoniowy (słoniowy): ebur est os elephantis, *wsłonowa kosc.*

wspaczyć: reflectere, *wspaczycz*, reciprocare idem p3. Por. *wspaczenie*, retrogradando. — *wspaczność*, obliquum, Brückner, Średn. poez. łac. III, 47.

wspamiętać: reminisci i. recordari, gedenken, *wspamięthacz.*

wspamiętanie: reminiscentia, *wspamięthanye.*

wspominać: nominabant, *wspomynaly* mv.

wspomoc: proficere, augere vl. vtile esse, *wspomocz*, *mnozycz szyq.*

wstąpić się: retrocedere, *wstąpycz szyq* p5.

wstęga: liga, eyn hosen nestel, *wstąq.*

wstłuknąć: reflexit, (*wstłuknal* przekreślone) *wstłuknal* p3.

wstrącić się: resilire, widerspringen, *wstraczycz szyq* vl. *othskoczycz.*

wstrzymać się: abstinere, *wstrzymącz szyq.*

wstydać się: abhorreo, *wstydam szya.*

wuj: auunculus, *wy* (jak w łac. pisowni *w* = *wu*).

wyborny: egregius, *wyborny*; — egregia forma, *wyborna thwarz* vl. *oblycze* f5.

wybranie: opcio, *wybranye*, *drobrovolenstvo* (!).

wybrany: adoptatus, *wybrany*; — adoptiws(vus) filius, *wybrany szyn* a5v.

wychopień (podpłomyk): polenta est torta facta ex aqua et farina, *wychopyen*. Por. *wychopień*, artocopus, Słow. Bartł. 288.

wyciągnąć: extendere, *wyczagnacz*; — extorquere, *wydrzcz*, *wyczynacz*; — intendit arcum, *wyczyagnal*, *wypyal* i5v.

wycieńczyć: extenuare, *wyczenczycz.*

wyczyścić: expiare, reynigen, i. expurgare, mundare, *wyczyszycz*; — expurgare, *wyczyszycz*; — expiatus, gereyniget, *wyczyszcyony.*

wydanie: inclusiue computando a data presencium, *lato pyrzve y poslednye*, *lyczacz od vydanya thego tho lysthq* i2.

wydra: luter est equivocum, primo significat animal, *wr. wydra*, etc. k7.

wydrożenie (wydrażenie): concauitas, holigkeyt, *wydrozene*.

- wydrożyć (wydrażyć): cauare id est perforare, durchholen, *vydroszycz*.
- wydrzeć: detorquere, auszdrucken oder auszpressen, *vydrzecz*; — extorquere, *vydrzecz*, *vyczyagnacz*.
- wygnać: pellere, *vygnacz* g8v.
- wygnaniec: exul, *vygnanyecz*.
- wyjąć: ceteris paribus, *vyjaschy* (!) (*nyk* przekreślone) *nyekthore* d3v.
- wyka: vicia, *vyką*; — vicia est quoddam genus leguminis, wr. *vyką* t2v.
- wykład: commentum, ein glose, *vyklad*; — omelia est sermo popularis, *vyklad*.
- wykładacz: commentarius est idem, quod commentator, *vykladacz*.
- wykopać: effodere, *vykopacz*.
- wykorzeniec: exterminare, *vykorzenycz*; — extirpare i. emittere, euacuare, *vykorzenycz*; — extirpare i. a radice subuertere, proprie auszreutten, *vykorzenycz*.
- wyłączyć: explorare i. exquirere, inuestigare, *vyłazaczycz*, *vynaydz*, *vynalescz*. Por. wyłączyć, explorare, Brückner, Kaz. średn. III, 80.
- wyłożeni (forma czeska) i wyłożenie: interpretatio i. expositio in diuersis linguis, *vylozeny*; — diffinitio, *dokonanye* vl. *vylozenye*; — hujusmodi sub tenore, *poth thakym vylozenym* r5v; — tenore presencium, *obmavyanym nynyeschych* (!) *lystow* vl. *podlvq vylozenya nynyeschych lystow* s.
- wyłożnie: ffundamentaliter, originaliter idem, *vyloznye* g8v.
- wyłożyć: diffinire est diuersis modis finire, *vylozycz* vl. *dokonacz*, *skazacz*; — edisserare, *vylozycz*; — interpretari id est exponere, *tlvmaczycz*, *vylozycz*.
- wymawiać (warować): salvo iure alieno, *vymavyayacz pravo gynne* p8.
- wymełek (miara zboża, pobierana jako zapłata za mielenie): emolimentum id est lucrum laboris vel fructus, *wymel-thek*. Linde: wymełek, wymielek.
- wymiać (wykruszyć, wytrzeć ziarna z kłosów, wymłócić): despiciari est grana de spica excutere, dreschen, *vymyacz*.

- wym ó wić: 1) exprimere, *vymovycz* vl. *vyrazycz*; — 2) exprobrare, *nalayacz*, *zeszromoczycz*, *vymovycz*, *vyrzvczycz* na oczy.
- wynaj dź (wynajść, wynaleść): explorare i. exquirere, inuestigare, *vylazczycz*, *vynaydz*, *vynalescz*.
- wynaleść: explorare i. exquirere, inuestigare, *vylazczycz*, *vynaydz*, *vynalescz*.
- wynętrzy ć: euiscerare, *vynatrzycz*; — exenterare i. euiscerare, visch entweyden, *vynątrzycz*, *vypythvacz*.
- wynić (wyniść, wyjść): emigrare, *vynydz*, *vynycz*.
- wyniszczy ć: euacuare, *vyprosznycz*, *vynyszczycz*; — exinanire, vernichten, *vynyszczycz*; — exinanescere, *vynyszczycz*; — frustrare i. decipere vel fallere, vl. *vynyszczycz*.
- wyobrażenie: effigies, *vyobrazenye*; — figura i. forma, *vyobrazenye*, *xstalth*.
- wypełnić: exequi, *vypelnycz*; — exequi, *vypelnycz* g; — explere, *vypelnycz*.
- wypełnienie: executio, *vypelnyeny g*.
- wypędzić: expellere, *vypadzycz*; — ffugare, *gonycz*, *vczyecz*, *vypadzycz* g8v.
- wypiąć: intendit arcum, *vyczyagnal*, *vypyal* 15v.
- wypitwać: exenterare i. euiscerare, visch entweyden, *vynątrzycz*, *vypythvacz*. Por. wypitwać, exantero, Słow. Bartł. 289.
- wypleć: abstirpare, auszreuten, euellere, eradicare, *vyrvacz*, *vypiecz*.
- wypleść: explicare, *vyplescz*; — explicatus, *vypieczony*; — extricare, aufflosen, *vyplescz*; — extricabilis, *vypieczony*.
- wyplunąć: expuere (ex-) id est extra spuere, *vyplynacz*.
- wypocić się: exudare (ex-) i. sudorem emittere, schweyssen, *vypoczycz szyq*.
- wyposażenie: dotalicium, *vyposzazeny g*.
- wyprowadzić: expedire, *vyprawycz*; — expeditus, *vyprawyony*; — divoluere, *vyprawycz* f3.
- wyprótek: abortiuus, *vyprotek*; — ceso dicitur puer cisus de vtero matris sue, *vyprotek*. Por. wyprótek, abortivus, Słow. Bartł. 290.
- wypróżnić: euacuare, *vyprosznycz*, *vynyszczycz*.
- wypukły (mający wypuklinę, rupturę): hermosus(!), *vypukly*. Por. klinaty, herniosus, Słow. Bartł. 176.

- wyrazić: 1) imprimere i. valde premerē vl. infigere, eyndrukken, *wyrazycz, wpogycz*; — 2) exprimere, *vymovycz* vl. *wyrazycz*; — expressus, *wyrazony* g2.
- wyrwać: abstirpare, auszreuten, euellere, eradicare, *wyrvacz, vypelec*; — euellere, auszrauffen, geten oder wurtzeln, (*vyva* przekreślone) *wyrvacz, plecz*.
- wyrzec: pronunciare, *wyrzecz, vyslovycz*.
- wyrzucanie (wymawianie): exprobratio, *wyrzuczanye*.
- wyrzucić: 1) excludere, *wyrzuczycz* f8v; — 2) exprobrare, *nalayacz, zeszmoczycz, vymovycz, wyrzuczycz na oczy*.
- wysławiać: eructuare, auszruspern oder herfurbringen, *vyslavyacz*; — eructare, *vyslavyacz* f7v.
- wysławić: pronunciare, *wyrzecz, vyslovycz*.
- wysoki: sublimis, *vyszoky*.
- wysokość: sublimitas, *vyszokosc*.
- wystały: defecata cervisia, *vystale pywo* e6v.
- wyszka: solarium, eyn hoch hausz, *przathr* vl. *vyską*.
- wywód: correlarium est sermo sequens ex premissis, *vyvod*.
- wyza (wyz, wyż, gatunek jesiotra): iporus(!), *vyza* iv.
- wyzina (mięso wyza): ipocus, *vyzyną* iv.
- wyznawać: profiteri, *wyznavacz*.
- wzdać: resignare, *wsdacz*.
- wzgardzić: desplicere i. contemnere vl. vilipendere, verschmehen, *wsgardzycz*; — reprobare, *wsgardzycz*; — renuere, *wsgardzycz*; — abominabilis, *wsgardzony* vl. *brzythky*; — abiectus, *wsgardzony* a2v; — despectus i. deorsum aspectus, *wsgardzony*; — exosus, *myerzony, wszgardzony*; — vilis, *sprosthny* vel *wsgardzony*.
- wzgląd: respicere, *myecz wsgrad*.
- wziąć: preualere, *wszyacz albo myecz mocz*.
- wzjawić: significare, *wsyavycz*.
- wzjawienie: clarificacio, (*wsyavyanye* przekreślone), *wsyavyeny* d5v.
- wzmożenie: promotio, *wsmozenye*.
- wznosić: expandere, *wsnoszycz, podnoszycz*.

Z

- z (przyimek) — 1) z dopełniaczem: glipiusz(!), *vyechech s bothą* (z bóta) h3; — desuper, von obenherynder, *s vyerzhv*; —

- desero, *s vyczorą*; — de hys supradictis, *s thych drugych rzeczy* f4; — 2) z narzędnikiem: cum emergencijs, *s poczthąmy* f6; — cum mellificiis, *s barczamy* l2v.
- zabić: interficere, *zabycz*; — interimere, *zabycz*; — perimere, *zabycz*; — necare, *zabycz*.
- zabieżeć: occurrere, entgegen laufen, *zabyezecz* vl. *pothkącz*.
- zaceniacz: taxator, *zaczénącz*.
- zacenić: licitari, *zaczénycz*.
- zachód: 1) occasus, *zachod*; -- 2) occidens est quarta pars terre, *zachod*.
- zachwycenie: extasis i. excessus mentis, *zachwyczenie*.
- zaćmić: obnubilare, *zaczmycz*; — obscurare, *zaczmycz*; — obscuratus, *zaczmyony*; — obscurus, *czemny, zaczmyony*; — obtenebrare, *zaczmycz*; — vmbrare, *zaczmycz*; — obumbrare, *zaczmycz*.
- zaćmienie: obscuritas, *zaczmyenye*; — obumbratio, *zaczmyenye, zaslonyenye*.
- zaczynać: intonare, *zaczynącz*.
- zaczynacz: precentor, *zaczynacz* o. Por. *zaczynacz, praecentor*, Słow. Bartł. 293.
- zadać: infligere, *ządącz*; — infligere id est inferre, *ządącz*.
- zadanie: ilacio, *ządanye* h8v.
- zadarek: arra, *ządąrek* b5v.
- zadawać: proponere, *ządąvacz*.
- zadawić (zadławić): prefocare i. prestringere, affligere vel strangulare, *zadavycz*; -- prefocatus id est strangulatus, *zadąvyony, ządvschony*.
- zadek: posterior i. podex vel culus, *ządek, rzycz*.
- zadusić: strangulare, *ządvszycz*; — prefocatus id est strangulatus, *zadąvyony, ządvschony*.
- zaduszenie: strangulatio, *zadvschenye*.
- zaduszny: eramus in obsequijs mortuorum, *bylyszmy przy obchodzye zadvschnym* f7; — obsequie mortuorum, *obchody ządvschne vel ząlomsche* m3v.
- zagajony: banitum iudicium, *zągąyone vyczze* c2v.
- zagasić: extinguere i. mortificare, et pertinet ad ignem, *zągąszycz*.
- zagłówek: ceruical, ein haubtkussen, *zągłovek, veszglorye*; — cussinus, eyn kussen, *podtżka albo zągłovek*.

- zagoździć (zagwoździć): clauare i. clauis configere, vernageln, *zagoszycz.*
- zagrodzić: sepire i. circumdare sepi, circumclaudere, zeunen, *zagrodzycz.*
- zagrzać się: incaluit, *zagrzał szyą* i2.
- zająć: lepus, *zajacz.*
- zajć, zajdź (zajść): obuiare, entgegen geen, *zajdz.*
- zajiste: quidem id est certe, *zajysthe.*
- zakał: fomes, *zakał.*
- zakamiałość: obstinatio, verhertung, *zakamyalosc.*
- zakamiały: obstinatus id est in malo induratus, *zakamyaly.*
- zakasać się: accingas te, *zakasch szyą* a4v.
- zakazać: interdicere, *zakazacz*; — prohibere, *zakazacz*; — indicare, *zakazacz albo zapovyedzycz.*
- zakazanie: interdictum, *zakazanye.*
- zakład: sub pena valata, *pod zakladem zalozonym* r5; — vadium, *zaklad albo rakoyemstwo* s7v.
- zakon (prawo mianowicie boże): legisperitus, *navczony w zakonnye*; — scriba, *pyszcz, mistrz navczony w zakonnye.*
- zakonnik: phariseus, *zakonnyk zydowsky.*
- zakrywać: occupare i. invadere quasi ex improviso, vel ante capere, *zaslanya albo zakryva* vl. *przykryva* m4.
- zależec: consistit, *zalezey* e2; — dependet, *zalezey* e7v; — dependet, *zalyezy* e7v.
- załoga: obstagium, eyn leystung, *zalogą*; — obstagia, *zaloga* m3v.
- założeni (forma czeska) i założenie: 1) basis, *fundament* vl. *zalozeny*; — tegale, *zalozenye glownye* vl. *ognyą* r8v; — 2) tema, *zalozenye* (zadanie) r8v; — thema, *zalozenye.*
- założony: sub pena valata, *pod zakladem zalozonym* r5.
- założyć się: paciscari, *zalozycz szyą* m7.
- zamek: 1) arz, *zamek*; — 2) sera, eyn schlosz, est firmatura ostii, *klothką* vl. *zamek*; — sera, (*zamek* przekreślone) *zyelaszny zamek* vl. (*kathką* przekreślone, bład zam. kłótką) *zyelaszna klothką* q5v.
- zamilczeć: obmutescere, *zamyliczcz.*
- zamirzk (zamierzck, zamierzch): crepusculum est tempus vespertinum, quum nec est nox nec dies, *zamyrk* (!).

- zanikiel (z niem. Senkel = zaponka): *renda est caput balthei, vt legitur in vita sancti Allexij, eyn senckel, zanykyel*. Linde: zankiel, zenkiel.
- zanowiec (ludowa nazwa janowiec): *palurus est herba s. carduus spinosus, zanovyecz, paliurus*; — *ramnus vel rameus, genus spinarum, hagendorn, zanovyecz*.
- zapalać się: *rubere, rot werden, i. esse vel fieri rubeum, zapalacz szya*.
- zapalenie (w gniewie): *furor, oszyerdzye, zapaleny g8v*; — *zelus, zapaleny*.
- zapamiętanie (zapomnienie): *obliuio, zapamyqthanye*.
- zapaśnik: *luctator, eyn rynger, zapasznyk*; — *pugillatores, zapasznyczy o6v*.
- zapiec: 1) *sudes id est palus vel partica, que terre infigitur, proprie eyn zaunstecken oder pfale, zapyeczony* (opalony do wkopania w ziemię) *kol*; — 2) *coagulare, gerinnen als milch oder helichbern, zapyecz, zqthwardzyecz*.
- zapieczętować: *sigillare, zapyeczqthovac*.
- zapis: *obligatio, zapysz, zobovyazanye*.
- zaponica (naszyjnik, łańcuch kosztowny na szyje): *torques i. ligamen vel aureus circulus circa collum, a collo vsque ad pectus dependens, zaponycza*.
- zapowiadanie: *banna, zapovyadanye c2*.
- zapowiedzieć: *indicare, zakazacz albo zapovyedzyecz*.
- zapowiedzenie: *arestacio, zapovyedzenye b6*.
- zaprzec: *negare, zaprzecz*.
- zaprzedać: *venundare, zaprzedacz s8v*.
- zapust (las zapuszczony, zagajnik): *indago, zapusth*. Por. *zapust, indago*, — *i zapusta, saltus, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48*, — *zapusta, indago, Słow. Bartł. 295*.
- zarażenie: *contagio, zarazeny*; — *pestilentia, zqzazeny*.
- zarażony: *contagiosus, zarazony*; — *contagiosus morbus, zarazony wrzod e2*; — *infectus, zar(a)zon(y)*.
- zaród: *embrio, zarod*; — *sperma, zarod*.
- zarzucić: *proijcere, zqzvczycz*.
- zarzuta (zarzut): *obiectum, eyn gegenwurff, zarzvthq*. Por. *zarzuta (napisane zaruta), Słow. Bartł. 296*.
- zasięwracać: *recidiuare, zqszyawraczacz szya*. Zob. *odniepadnienie*.

- zasięwracanie:** recidiuare, *zqszyawraczanye*.
- zasięwstap:** retrogradus i. retroiens vl. *gradiens vt cancer, zqszyawstap*.
- zaskórzny (zaskórny):** intercus, eyn sucht zwischen fel vnd fleysch, *solzą albo zaszkorzny wrzod*.
- zasłaniać:** occupare, *zqslanyacz*; — occupare ⁂ invadere quasi ex improviso, vel ante capere, *zaslanya albo zakryva* vl. *przykryva* m4.
- zasłonienie:** obumbratio, *zaczymyeny, zaslonyeny*.
- zasługować:** promereri, *zqslvgovac*.
- zasłużony:** emeritus, (*zqslvschony* przekreślone), *zaslwzony*.
- zastawa:** pignus, eris, i. vadium, eyn pfant, *zqstava*; -- pignus, oris, est filius vl. amor etc., vl. *zastava*.
- zastawić:** pignerare, *zqstavycz*; — vadiare, *zastavycz*.
- zastąpić:** circumstare, *zqstapycz* vl. *obstapycz* d4v.
- zastęp:** cetus, turba, *zastap*.
- zaświecić:** suffulgere, *zaszwyeczycz* r5.
- zaszyjek (uderzenie w kark):** colaphus, *zaschyek*.
- zata ić:** celare, *zathagycz*; — occultare i. abscondere, *skrycz, zathgycz* (omyłka zam. zatajić).
- zatoczka (ubiór kobiety na głowę okrągłego kształtu = toczek):** cirrus, ein zopff oder lock, *czyb* vl. (*zathyczką* przekreślone) *zathoczka*.
- zatrzymać:** continere, *zatrzymacz*.
- zatulić:** obturare i. aures claudere, *zathulycz*.
- zatwardziały:** ebes id est obtusus vel tardus, *thapy, zqthwardzaly*; — sileceus, *zathwardzaly*.
- zatwardzieć:** coagulare, gerinnen als milch oder belichbern, *zapyecz, zqthwardzycz*.
- zatycka (pomyłone z wyrazem zatoczka):** cirrus, ein zopff oder lock, *czyb* vl. (*zathyczką* przekreślone) *zathoczka*; — redimiculum i. monile, corona vel vitta, qua mitra in capite feminarum alligatur, oder zyerhey, *czyb* vl. (*zathyczką* przekreślone) *swoy*.
- zatykadłko (zasłona kobięca na twarz, kwef, welon):** canopeum est obvmbraclum muliebre, wr. *zathykadlko*, vnde Horacius in Epodon, oda IX: „Interque signa turpe militaria Sol aspicit canopeum“ c7.

- zawiasa:** gramatula (cramacula), *wraby* vl. *zavyaszzy v ko-
thlq* h3v.
- zawiesić** (odroczyć): *distulimus, zavyeszylyszmy* f3.
- zawiść:** liuor i. inuidia vel dolor vel vulnus et proprie nigredo, que remanet in carne ex percussione, *zavyysz, szynosc* vl. *othok*.
- zawity:** peremptorius terminus, *zavythy rok* n3v; — peremptorius (!) terminus, *zavythy rok* n3v.
- zawodnik:** emissarius dicitur equus fortis et velox, *zawodnyk*; — ipodromus, *zawodnyk* i7. Por. zawodnik, sonipes, veredus, Słow. Bartł. 297.
- zawora:** clatrum, ein gatter, vel est repagulum, ein rigel, *zavorq*; — obex, *zavorq* vl. *regel* m3; — pessulum est. sera lignea etc., *zavorq*; — repagulum, *zavorq*. Por. zawora, obex, Brückner, Średn. poez. łac. I, 58, tenże, Kaz. średn. III, 80.
- zawrót** (głowy): vertigo i. commotio, schwindelunge, *zawroth*.
- zazęgnawanie:** exorcismus, *zazęgnawanye*.
- zab:** dens, *zab*; — anteriores dentes, *przednye zaby* b4; — molaris, *zarnovy kamyen* vl. *trzonovy zab* vl. *vyrzchny zarnow*.
- ząbrz,** może należałoby przyjąć formę głosową *ząbrz* (?): *tigris, zabrz*. Por. *zambrz* (napisane *szamprz*), Brückner, Arch. f. slav. Phil. XIV, 490, — *zabrz, tigris*, Brückner, Średn. poez. łac. I, 57, tamże III, 48, — *zabr, tigris*, tenże, Apokr. średn. I, 117.
- zban** (dzban): anphora(!), eyn krug, *sban*.
- zbieg:** ffugitiws(vus), *sbyeg* g8; — profugus, *sbyeg*.
- zbijać:** latrocinari, *sbyacz*.
- zbójca:** latro, *sboyczq*.
- zbuć** (zepsuć się, zniszczyć, uschnąć): *contabuit, sbuczal*, vnde Valerius Maximus libro quarto, capitulo VII, de amicitia: Si quidem illorum amicitia in consorcione deliciarum et luxurie contabuit e2v. Por. *zbućnieć:* jako drzewo niehnet *zbućnieje*, — aby (ciało) w grobie leżąc dłużej, nie *zbućniało*, Kaz. etc. spisane około r. 1555, ed. Erzepki, str. 114 (Poznań 1899).
- zbytność** (zbytek: luxuria, *sbythnosc*).
- zdrada:** fraus, *sdrqdq*.
- zdradliwość:** fraudulentia, *sdradlyvoscz*.

- zdradliwy: dolosus, *sdradlyvy*; — fraudulentus, *sdradlyvy*.
 zdradzić: fraudare, *sdradzycz*.
- zdrowy: saluus i. sanus, *sdrovy*; — sanus existens mente et corpore, *sdrovy bądacz na rozvmje y ną czyelye* p8v.
- źdźbło: culmus, *szczbło* (napisane niewyraźnie, może *szczebło?*); — stipula, *szdbło*.
- zeger (z niem. Seiger = klepsydra): horalogium vel horalegium, eyn zeyger, *zeger*.
- zesromocić: exprobrare, *nalayacz, zeszromoczycz, vymovycz, vyrzoczycz na oczy*; — obloqui i. detrahere, misprechen oder hyntersprechen, *obmovycz albo szeszromoczycz*.
- zetrzeć: abolere, abthun, i. delere, *smazacz, zethrzecz, sglądycz*; — abstergere, abwaschen, *zethrzecz*; — abstertere id est penitus terrere, erschrecken, *zetrzecz*. (Polskie słowo zetrzeć tu przez pomyłkę obok łac. absterrere dopisane).
- zewnątrz: exterius, *zewną* (niedopisane); — foris, *zewnathrz*, extra.
- zez (z niem. sechs, szóstka na kostce do grania): senio, sex puncta in tassere, *zez*. Pot. *zez*, senarius, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48.
- zeznąć: decreuimus, *zeszmalyszmy* e6v.
- zgadzać się: conuenire i. congruere, decere, vbereyn kummen, *sgądzacz szyq, slvschecz*; — conueniens, *sgadzayaczy szyq*; — dissentire, *nye sgądzacz szyq*; — disconuenire, *nye sgądzacz szya*; — discrepare, *nye sgadzacz szya*; — non respondet, *nye szgadza szya* e6v.
- zgaga: orexis est vomitus ex ore, inde orexia etc., wr. *sgagg*.
- zgańbić (z pierwotnem g zam. czeskiego h, por. dawniejsze gańba, gołota): reprehendere, *kqracz, sgqnbycz*,
- zglądzić: abolere, abthun, i. delere, *smazacz, zethrzecz, sglądycz*.
- zgniły: tabidus, *sgnyly*.
- zgromadnie: collectiue, *sgromadnye* d6v.
- zgromadność: communitas, *sgromadnoscz*.
- zgromadzać, zgromadzić: cumulare, *sgromądzacz*; — gregare, *sgromądzacz*; — coaceruare, *szgromadzycz*.
- zgrzeby (l. mn.): stuppa, werck, et est canapi vel lini, *szgrzeby* vl. *kadzyel*. Linde: zgrzebie, — i, (l. mn.), zgrzebie, -- ia, (im. zbior.)

- zgrzytać (o dziku): *frendere, sgrzythacz*; — *aper frendit, krzaka, sgrzytha* vel *skrzeka* g7v; — *stridere, sgrzytacz*.
- zgrzytanie: *stridor, sgrzythanye*.
- zgwałcenie: *defloratio, sgwałczenie*.
- zgwałcić: *deflorare i. virginitatem priuare puellis, stuprari idem, sgwałczyz*.
- ziarno: *granum, zyarno*.
- zielazny (żelazny): *camsile, zyelaszna czapka* c7; — *galerus, klobvk zielazny*; — *galerus, klobvk zyelaszny* h; — *lamina, blacha zyelaszna*; — *sera, (zamek przekreślone) zyelaszny zamek* vl. (*kathka* przekreślone, bład zam. kłótką) *zyelaszna klothka* q5v; — *torrilla, zyelaszna pokrywka* s2v.
- zielazo (żelazo): *ferrum, zyelaszo* l3v; — *ferrifodina s. locus, vbi ferrum foditur, wr. gruba, gdzye zielazo kopaya* g4; — *tedifera dr. eciam ferrum ignitum, wr. ognyeve albo ros-palone zielazo* r8v. Zob. żelazo.
- ziele: *calamus aromaticus, thatarskye zyele* c6; — *ruta est quedam herba, raute, et est calida et sicca in tercio gradu, dobre zyele, czysczy oczy barzo vyelye*.
- zieleźnik (żelazny garnek) *lebes, lebeta idem, zyelesznyk*.
- ziemek (ziomek, rodak): *compatriota id est vnus patrie, landesman, zymek*; — *compatriota vnius patrie, wr. zymek, vnde etc., terrigena vero est aliquis de terra genitus, ideo inepte dr. terrigena, zymek* d8; — *patriota, lantzman, zymek*.
- ziemia: *Bauaria, bavorska zyemya*; — *Sclauonia est quedam prouincia, wyndischlant, slovaczską zyemya*.
- ziewać: *oscitare, zywacz*.
- zięba: *frigella est quedam auis, que frigore cantat, zyabq*; — *frigellus est nomen auis, eyn distelfinck, zyabq vl. sczygel*.
- zięć: *gen-r, zycz*.
- zima: *hyems, zyma*.
- zimozielon (roślina): *arangium, zymozyelon* b5v. Por. *zimizele, zimoziele, zimozielej, zimozieleń, zimozielon, zimzielon, Rostafiński, Średniow. hist. nat. w Polsce, I, 263*; — por. także *zymolza* vel *zymozlim, arangium, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48*.
- złęknąć się: *exanimare, (sl)aknac szya*; — *expauere, slaknac szya*.

- złamać: frangere, *slamącz*.
- złączenie: connexio, *slaczenye* ev.
- złączyć: coadunare i. coniungere, zusammenfugen, *spoycz*, *slączycz*; — confederare, *slączycz*.
- złodziej: cleps, *slodzyey*; --- clepo, *slodzyey*; — fur, *slodzyey*.
- złoto: aurum, *slotho* l3v; — obrisus, aurum obrisum, *zolthe* vl. *czervone slotho*.
- złotousty: Crisostomus est aliquis habens aureum os, quantum ad doctrinam aliorum, vt Johannes crisostomus, *slothovsty yan*.
- złoty: parapsis, *slota mysza*.
- złożyć: conferre, *slozycz*; — collatis manibus, *slozonyma rakoma* d6v.
- złupić: expoliare, *slvpycz*; — spoliare, *slvpycz*.
- zmazać: abolere, abthun, i. delere, *smazącz*, *zehirzecz*, *sgładzycz*.
- zmiertwieć (zmartwieć, zdrętwieć): obrigere, *smyerthvycz*; — obstupescere, *zomyecz szya*, vnde ibi: et dentes nostri obstupescunt, wlgariter *oskomyaly* vel *smyerthvyały* m3v. Por. miertwieć, obstupere, Brückner, Średn. poez. łac. III, 45.
- zmieszać: 1) confundere i. commiscere, schenden oder les-tern, *smyeschacz*; — 2) confusa ~ indeterminata vl. incerta, *smyeschana* vl. *nyepewna e*.
- zmieszanie: confusio, *szmyeschanye* e; — conmixtio, *smyeschanye* ev.
- zmieszanie (przysłówek): confusio, *szmyeschanye* e.
- zmiękczyć: mollescere, *szmyakczycz*; — mollificare, *smyakczycz*; — molliri, *smyakczycz*.
- zmiłować się: propiciare, *smylovacz szya*.
- zmyślenie: fictio, *oblvdnosc*, *smyslenye* g4v.
- znak: designare, *dacz znak*; — designavit, *dal znak* e8.
- znamienity: insignis, *znamyenythy*.
- znamionować: conotare, *sznamyonovac* e.
- znienacka: pedetentim, *sznyenaczka*; — successiue, *sznyenaczka*. Por. znienacka, sensim, Brückner, Średn. poez. łac. I, 58.
- znosić: dico humanum, *povyadam vam lathwya a lekką rzecz*, *kthora mozeczye sznoszycz*, ad Roma. h6v.
- zobowiązanie: obligatio, *zapysz*, *zobovyazanye*.

zółza: intercus, eyn sucht zwischen fel vnd fleysch, *solzą albo zaszkorzny wrzod.*

zrządzić się (przystać na służbę do kogo): convenire, *na-yatcz(!) szya vel szrządycz szya e3.*

źrzebiec: paledrus(!), *srzebyecz m7v*; — poledrus, *srzebyecz.*

źrzebię: hynnulus, *srzebyq*; — polendra, *srzebyq*, hinnulus idem n8.

źrzenica: pupilla, *srzenyczq*

zumieć się (zdumieć się): obstupescere, *zvmycz szya*, vnde ibi: et dentes nostri obstupescunt, wlgariter *oskomyaly* vel *smyerthvyaly* m3v. Por. zumienie, stupor, — zumia-wszy się, attoniti, Brückner, Średn. poez. łac. II, 36, — zumięły, stupidus, stupefactus, tamże III, 48, — zumieć się, Apokr. średn. I, 118.

zupełność: plenitudo, *zvpelnosc.*

zuwadlnia (zuwalnia, zzuwalnia): apolucium est locus, vbi vestes exuuntur in balneo, *zvadlnya*. Por. wyzuwalnia, wyzuwadlnia, apoditorium, Słow. Bartł. 291.

zwada: contencio, *szwar* vl. *szwadq e2v*; — contencio est oracio ex dictionibus contrarijs constituta etc., *swqdq e2v*; — litigium, *swqdq*; — seditio est discordia hominum, zwitteracht, *swqdq.*

zwadliwy: bellicosus, *swadlyvy*; — seditiosus, *swqdlyvy.*

zwalczyć: expugnare, *swalczycz.*

zwichłany (zwickłany, powikłany): perplexus, implicitus, intricatus, verworren, *swychlany.*

zwierciadło: speculum, *svyerczyadlo.*

zwierzęcy: vngula, *swyerczące kopytho t4v.*

zwieść: seducere, *svyecz*; — seductus, *svyedzyony.*

źwięk (dźwięk): sonus, *svyqk.* Por. zźwięk, vox, cantus, Brückner, Średn. poez. łac. II, 37, tenże, Kaz. sredn. III, 80, — zźwięk, sonus, i zaźwięk, echo, Słow. Bartł. 301 i 297.

zwlec: exuere, *szfflec.*

zwój (strój głowy): redimiculum i. monile, corona vel vitta, qua mitra in capite feminarum alligatur, oder zyerhey, *czyb* vl. (*zqthyczką* przekreślone) *swoy*; — vitta, *swoy t3v*; -- vitta est redimiculum mulierum, wlgariter *swoy t3v.*

zwójca (zwódźca, zwodziciel): seductor, *swoyczyq(!).*

- zwonek** (dzwonek): *nola est campanula vel tintinnabulum, swonek.*
- zwonica** (dzwonica): *campanile, swonyczą c7.*
- zwoniec** (nazwa rośliny): *erws(vus), lyebyothky, swonyecz.*
- zwonki**: *enula est quedam herba, alentwurtz, swonky.*
- zwono** (dzwono): *spondile, svono chrzyphove r2.*
- zwraz**: *in morem, na szwrasz i4.* Por. *na wzraz* (klaster na *wzrasz grody*), *Kalina, Anecdota palaeopolonica, Arch. f. slav. Phil. III, 51, — wsrasz (wzraz) albo wzor, exemplar, Łopaciński, Najdawn. słown. polskie drukow. str. 81 (Warsz. 1897), — na wzraz, ad exemplar, Brückner, Średn. poez. łac. II, 43.*
- zwycięstwo**: *palma victorie, spelne szwycyqstwo n3v.*
- zwyczaj**: *habitus, nalog albo svyczay h4v; — vltra modum, nad zvyczay t4; — ritus, svyczay.*
- zwyczajają się**: *vsitare, vben, zvyczayqcz szyq.*
- zwyczajanie**: *exercicium, vbunge, svyczayanye.*
- zwyczajny** (biegły, doświadczony): *peritus, zvyczayny; — peritus, svyczayny n4v.*
- zyskać**: *lucrari, zyskacz; — lucrificare, zyskacz.*

Ż.

- żaba**: *rana, zaba.*
- żałoba** (skarga, zaskarżenie): *propositio, zaloba; — propositio in iure, zqloba o5.*
- żałomsza** (z niem. Seelmesse): *exequie, begencknyse der totten, officia mortuorum, zalomsche albo poklady albo po-grzeby; — obsequie mortuorum, obchody zqdvschne vel zqłomsche m3v.*
- żałować** (skarżyć się u sądu): *egit contra me, zqłoval f5.*
- żarłak** (żarłok): *vorax, zqrlak.*
- żarłocstwo**: *edacitas, zarloczthwo.* Por. *żarłocstwo, gula i cre-pula, Brückner, Średn. poez. łac. III, 48, — żarłostwo i żar-łastwo, gula, tenże, Kaz. średn. II, 70.*
- żarłoczny**: *gulosus, zarloczny h4.*
- żarnów** (kamień żarnowy): *incumbale, spodny zarnow i2v; — molaris, zarnovy kamyen vl. trzonovy zab vl. vyrzchny zarnow.*

- żarnowy: molaris, *zarnovy kamyen* vl. *trzonovy zab* vl. *vyrzchny zarnow*; — succinnus vel succinna, *zarnovy slob*.
- żąć: metere i. segetes colligere, *zacz*.
- żądanie: ambitio, *zadanye czczy*.
- żądło: aculeus, *zadło*.
- żdźółkłość: (z-żółkłość = pleśń, wśmiardnienie, wstęchłość, por. czesk. žluklost, Ranzigkeit, co do zamiany z-ż na *ždž* por. np. *ždžary* ze z-żary): rancor vl. fetor carnis, proprie *sdzolkloszcz* vl. *vagrzyste myqszo* p2. Por. żółkłość (żzolkloszcz), rancor, w innem miejscu zolkosz (!), mancor, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 7, 11, 46.
- żdźółkły (żzółkły, wśmiardły, cuchnący): muscidus i. mucidus, Versus: Muscidus est panis, caro rancida, pendala vina; muscidus panis, *spleznyaly chleb*; — caro rancida, *sdzolkle myqszo*; — rancida caro, *sdzolkle myqszo* l7; — pirus(?), *czwyek* vel *sdzolkle myqszo* n6; — rancide carnes, *sdzolkle* vl. *vagrzyste myqszo* p2.
- żebro: costa, *zebro*.
- żegadło: calamistrum, *zegadlo*; — cauterium, ein breneysen, do man ein durch dy backen mit brent, *pyathno* vel *zegadlo*, ffumigale idem; — fumigale, *pyathno* vl. *zegadlo*, cauterium idem. Por. żegadło, ignimen, Brückner, Średn. słown. pol., Prace filol. V, 46, — żegadło, calamistrum, tenże, Kaz. średn. III, 81, — żegadło, capiterium, pyrattrum, Slow. Bartł. 302.
- żeglarz: gubernator, eyn schiffman, qui gubernat nauem, *zeglarz*; — nauta, *zeglarz*; — nauclerus, *zeglarz*; — remex, *zeglarz*; — remigator, *zeglarz*.
- żeglować: remigare, *zeglovacz*.
- żelazo: lima est instrumentum fabrile, eyn feyl, proprie *pylka*, *kthora zelazo tra*. Zob. zielazo.
- żemla: semella, eyn semelbroth, *zemla*.
- żerdź: falanga, ein stang, *zerdz* g2v; — falanga, *zerdz* g3.
- żłób: subderta, *gacz* vl. *slob* r4v; — succinnus vel succinna, *zarnovy slob*.
- żmija: aspis, *smyyq* b7v.
- żniwo: messis, *sznyvo*.
- żołądek: stomachus, *zolaqek*.
- żołądz: glans, *zoladz*; — glans, *yaplko w gardle albo zoladz h*.

żólc: fel, *zolcz*.

żold: stipendium est precium laboris, solt oder pfrunde, *zold*.

żolna: aprisco est auis comedens apes, eyn specht, *zolna*; —
merops, *zolna* l3.

żołnierz: stipendarius *zolnyerz*.

żółtek (żółtko): vitellum, *zolttek*.

żółty: obrisus, aurum obrisum, *zoltte* vl. *czervone slotho*; —
ictericia, *zoltta nyemocz*.

żółw: testudo, *zolv albo sklep*; — testudo, *sklep* vl. *zolv* s2v.

żona: consors vl. coniux, *zona*; — legitima vxor, *oddana zonna* k3.

żóraw: grus, *zoraw*.

żuć: ruminare, *zucz dzyakwq*.

żużelica: scoria est purgamentum et sordes metallorum, *szelyczq*. Por. żużelica, scoriae, Brückner, Średn. poez. łac. II, 37, — żużelica, ferrifaex mineræ i scoria, Słow. Bartł. 303.

żydowski: phariseus, *zakonnyk zydowsky*.

żylasty: neruosus, edericht, plenus neruis, *zylasty*.

żyła: nervus, *zyla*, sine sanguine; — vena, *zyla*; — cephalica, die haubtader, vena quedam, *zyla glowna* d2v; — spina, *czyerznye* vel *chryzptova kocz*, *zyla* vel *lopqthka*; — taxa, *zyla krzyzova* r8; — varix, *zyla staczynna* s8.

żyńca (żeńca, żeniec): messor, eyn mader oder schniter, *szyncza*.

żyto: mespis, *kopa zytha* l3.

żywica: resina, *zyvyczq*.

żywiolny: vitalis, lebentlich, (*zyl* przekreślone) *zyvvolny*.

żywot: act'ua vita, *praczozythy zyvoth* a4v; — contemplatiua vita, *bogomyslny zyvoth* e2v.

żywy: argentum uiuum, *rthacz*, et alio nomine vocatur mercurianum, wr. *zywe szrebro*.



Schronisko
w Krzyżowej skale przy Okopach
nad rzeką Prądnikiem pod Ojcowem

zbadał

S. J. Czarnowski.

(Z planem i 2 tablicami rysunków).

Rzecz czytana na Wydziale historyczno-literackim
r. 1905 dnia 4 grudnia.

Schronisko w Krzyżowej skale przy Okopach nad rzeką Prądnikiem pod Ojcowem.

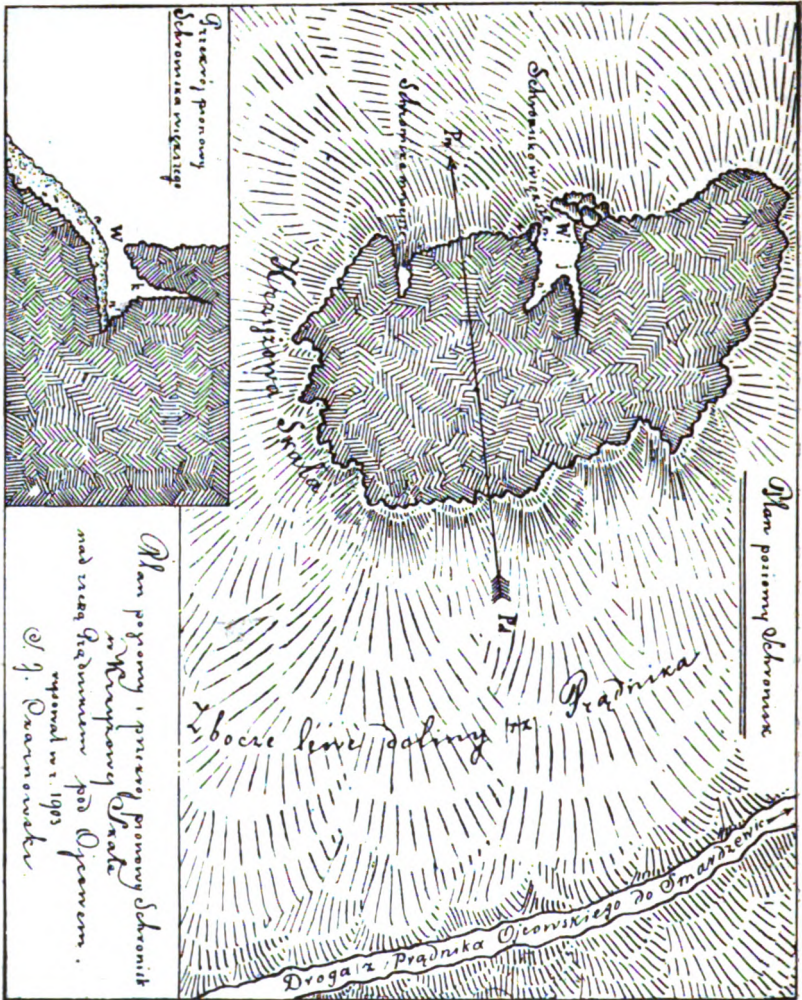
Na lewym brzegu rzeki Prądnika, w odległości 1½ kilometra ku południu od Góry zamkowej Ojcowa, w pośrodku siodła gliniastego, łączącego Górę koronną z Górą Okopy, sterczy wśród lasu jodłowego niewielkie strome obnażenie wapienia, wzniesione sto kilkadziesiąt metrów nad poziom doliny, zwane Krzyżową skałą.*)

W odległości około 25 m. od podnóża tej skały przechodzi drożyna leśna, wspinająca się spadzisto po lewym zboczu doliny Prądnika, od osady Grzybowskiego do pobliskiej wsi Smardzewice. (Zob. „Mapę topograficzną jaskiń doliny Prądnika“ w tomie I „Światowita“ z r. 1899 i w osobnej odbitce). Drożyną tą wśród wspaniałego lasu jodłowego dochodzimy na szczyt Krzyżowej skały, sterczący wysoko ponad wierzchołki drzew. Wokół roztacza się widok wspaniały na Karpaty. W dole wśród łąk i sadów szumią wody Prądnika po złomach skał. Wyżej tuż obok na górze sąsiedniej widać wały grodziska Okopy. (Zob. załączony obok plan topograficzny i przekroje Krzyżowej skały).

Szczyt Skały krzyżowej z trzech stron opada w strome ściany pionowe, od wschodu tylko łączy się łagodną pochyłością z polami sąsiednimi. W ścianie północnej znajdujemy tu dwie jamy skalne czyli schroniska: mniejsze i większe.

*) Nazwę „Krzyżowej skały“ nosi, prócz wyżej wymienionego, jeszcze kilka innych obnażeń wapienia nad Prądnikiem, jak np. Krzyżowa skała na Złotej górze w pobliżu ruin zamku Ojcowa na prawym brzegu rzeki; Krzyżowa skała w Ogrójcu na lewym brzegu, przy wejściu do wąwozu Maszyckiego itd.

Schronisko mniejsze ma otwór wchodowy wyniesiony kilka metrów nad poziom gruntu przyległego, szczelinywaty, wąski 1 metr, wysoki 3 metry; głębokość jamy około



1 $\frac{1}{2}$ metra. Namulisko grube 30–50 cm.,^z złożone wyłącznie z szaroziemu gliniastego i drobnych okruchów wapienia, krom kilkunastu małych kostek ptasich, nie zawierało żadnych za- bytków.

Schronisko większe, o kilkanaście metrów odległe od poprzedniego, ma otwór wchodowy **W** niski na 1 metr tylko, natomiast $2\frac{1}{2}$ m. szeroki; głębokość całej jamy przed rozkopaniem namułu wynosiła blisko 4 m. W ścianie lewej schroniska widać mały otwór jamki bocznej **J**, niskiej lecz głębokiej blisko 3 metry. Sklepienie schroniska obniża się ku końcowi jaskini; w pośrodku tylko nieco wyższe, posiada głębszą na kilka metrów dziurę prawie pionową, jakby komin **k**, lecz bez wylotu na zewnątrz (zob. przekrój pionowy schroniska).

Namulisko **n-f** po wykopaniu składało się tu wyłącznie z czarnoziemiu gliniastego, oraz odłamków wapienia jurskiego drobnych i większych. Cała warstwa namułu, przy wejściu gruba 70—100 cm, ku końcowi jamy około 30 cm., spoczywała na dnie skalnym nieco spadzistym ku wejściu. Żadnych śladów paleniska (tak licznych w większych jaskiniach sąsiednich) nie było tu wcale.

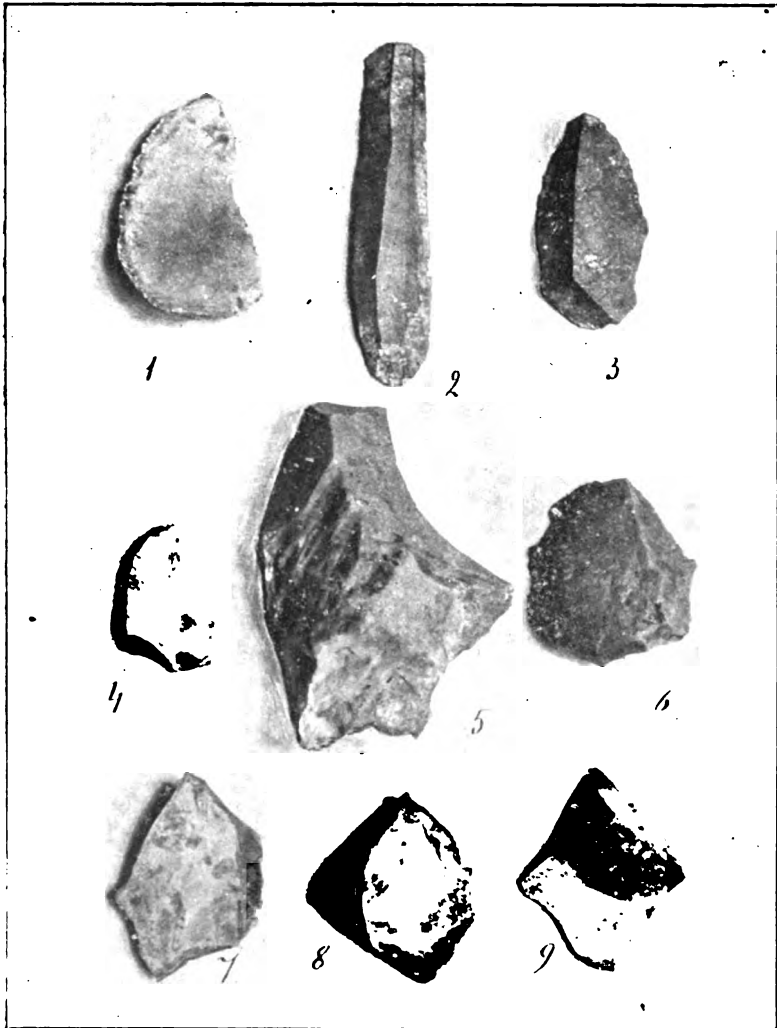
Pod powierzchnią namułu w głębokości około 30 cm. aż do dna skalnego, znajdowało się tu, głównie koło wejścia i w pośrodku jamy, sporo skorup z naczyń w ręku lepionych, nieco narzędzi krzemiennych, oraz trochę kości ssaków i ptaków.

Wyroby krzemienne obejmowały:

	sztuk	
nożyk długi cały 1 oraz połamane nożyki 3	=	4
strugacze sierpowate		3
krajacz krótki		1
skrobacze małe		2
strzałek większych i mniejszych		5
		15
Wyroby gliniane:		
misa wielka potłuczona		1
czarka średnia potłuczona		1
naczyń różnych potłuczonych		3
		5
	sztuk	20

1) Wyroby krzemienne (tabl. I) w małej ilości sztuk 15 obejmowały przeważnie narzędzia rękodzielnicze (10) i myśliwskie (5 strzałek). Obok nich znalazł się tylko jeden odłamek krzemienno niekształtny, pochodzący być może z narzędzia zepsutego. Brak zupełny okrzesków i rdzeni krzemiennych w tym schronisku wskazując, że narzędzia w niem znalezione nie były wyrabiane na miejscu. Materiał surowy

czyli krzemień nie różni się tu niczem od gatunku z jakiego wyrabiane były rozliczne narzędzia w jaskiniach i pracowniach sąsiednich, a jak wiadomo znajduje się obficie w pobliżu; kolor jego białawo lub żółtawo-szary.



Tabl. I.

Narzędzia krzemienne ($\frac{1}{2}$ wielkości rzeczywistej)

Fig. 2 nożyk; 1, 4 i 5 strugacze; 3 i 6 skrobacze; 7—9 strzałki.

Pośród wszystkich znalezionych tu narzędzi krzemiennych, odznacza się piękny nożyk (fig. 2 tabl. I) doskonałością wyrobu. Jest to wiór krzemienny odłupany bardzo misternie, płaski, cienki, równowąski, wygięty nieco łukowato. Koniec spiczasty odłamany prawdopodobnie w użyciu. Koniec grubszy trzonkowy, zaokrąglony owalnie przez drobne łupanie wtórne, ma typowy sęczek odbicia. Długość całego nożyka wynosi milimetrów 77, szerokość 18, a grubość największa 5. Brzegi boczne oba są bardzo ostre, jeden tylko nieco poszczerbiony, prawdopodobnie przez użycie. Płaszczyzna spodnia z sęczkiem nieco wklęsła, szeroka i gładka. Wierzchnia po obu stronach ścięta dachowato, prawie równoległe do ostrzów, z lewej strony nieco szerzej niż z prawej, jak to widać na rys. 2 tabl. I.

Drugi nożyk podobny jest znacznie krótszy, jego bowiem długość nie przenosi 30 mm. Dwa nożyki pozostałe stanowią tylko krótkie ułamki.

Strugacze sierpowate (rys. 1, 4 i 5 tabl. I) są różnej wielkości i postaci. Najmniejszy (rys. 4) kształtu pazura płaskiego (długi cm. 3, szeroki 2) z krzemienia koloru szaro-białego, ma koniec bardzo ostry rylcowaty, trzoneczek z wyraźnym sęczkiem odbicia. Brzeg zewnętrzny wypukły gruby; wewnętrzny łukowatowklęsły, bardzo ostry.

Strugacz średni (rys. 1) długi cm. 5, szeroki 3, stanowi rodzaj krótkiego wióra odbitego z powierzchni buły krzemiennej okragławej, której część kory chropawej zwietrzałej zachowała się na brzegu wypukłym. Płaszczyzna spodnia bardzo gładko odłupana ma długi sęczek odbicia. Brzeg wklęsły sierpowaty, bardzo ostry, jest nieregularnie poszczerbiony, zapewne przez użycie.

Największy ze strugaczy (rys. 5) długi cm. 8, szeroki $5\frac{1}{2}$, stanowi duży krzemień kanciasty, pasujący dobrze do ujęcia w palce, z ostrzem sierpowatym, nieco drobno poszczerbionym w użyciu.

Krajacz mały, długi 3 cm., z końcem nadłamanym, ma brzeg wypukły łukowaty bardzo ostry, tylec czyli grzbiet gruby szeroki.

Skrobacze (rys. 3 i 6 tabl. I) są dość grubo łupane, szczerbione nieco wtórnie po brzegach. Pierwszy (rys. 3) podługowaty, ma boki dość ostre, koniec górny spiczasty, dolny

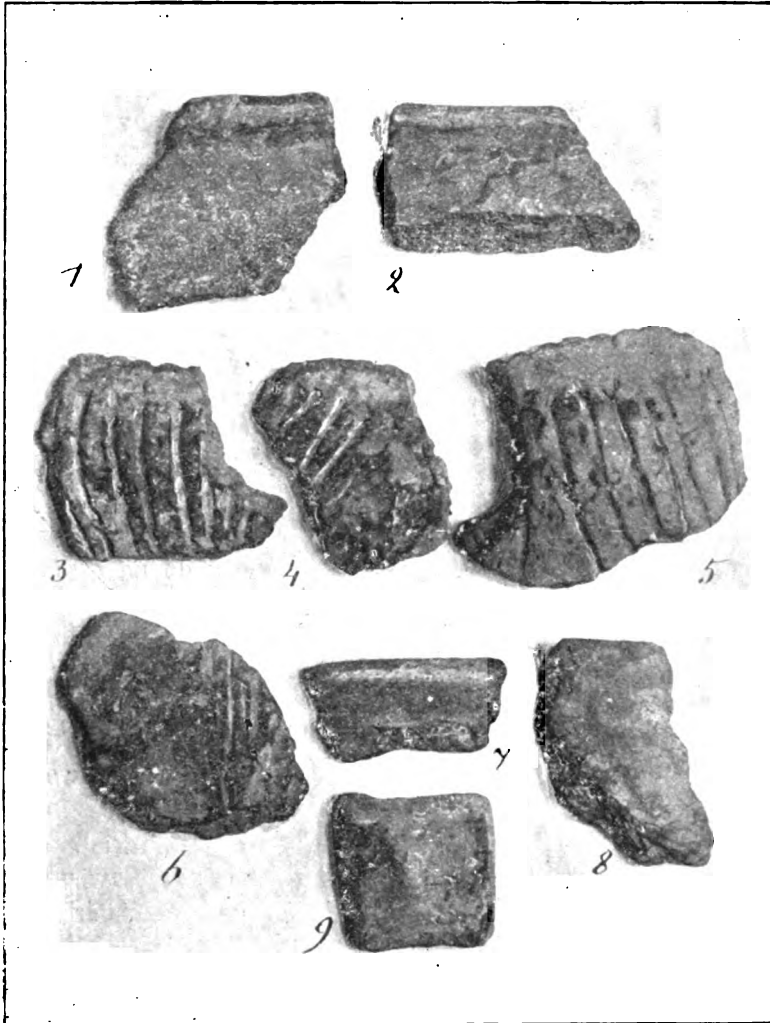
zaokrąglony; mierzy $4\frac{1}{2}$ cm. długości, $2\frac{1}{2}$ cm. szerokości. Drugi (rys. 6) w trzoneczku nadłamany, łopatkowaty, szeroki $3\frac{1}{2}$, długi 4 cm., ma brzegi zaokrąglone przez grube szczyrbienie.

Strzałki (rys. 7—9 tabl. I) są wszystkie grubo łupane, mniej lub więcej foremne, postaci romboidalnej, trójkątnej itp. Największa, długa cm. $4\frac{1}{2}$, szeroka 3; najmniejsza ma mm. 23 długości, a 18 szerokości. Bardzo udatna, foremna, ostra i symetryczna jest strzałka przedstawiona na rys. 9.

2) Wyroby gliniane (tabl. II) w schronisku badanem znalezione, są mniej liczne, jak krzemienne, opisane powyżej. Skorupy mniej lub więcej duże z kilku naczyń garnkowatych, czarki baniastej i wielkiej misy, w odłamach, nie dających się zestawzić w całość — oto wszystko

Czarka, której kilka czerepów przedstawiają rys. 3 - 6 tabl. II, jest tu jedynym naczyniem zdobionem. Średnica jej, sądząc z wygięcia łuków brzegów ocalałych, mierzyć mogła około kilkanaście cm; wysokości naczynia oznaczyć nie można z powodu braku danych odpowiednich, nawet w przybliżeniu. Brzegi czarki są proste, nieco ku wnętrzu pochylone. Grubość skorupy na samej krawędzi brzegów otworu, czyli na jego obwodzie wynosi około 2 mm. Krawędź brzegów otworu jest wokół pięknie karbowana, wklęsła, jakby patyczkiem okrągłym, karbikami odległymi od siebie o około 2 mm., jak to widać na rys. 3 i 5. Skorupy czarki od strony wnętrza są nieźle wygładzone ręką. Po stronie zewnętrznej brzegów otworu ciągnie się gładki pasek, około 1 cm. szeroki, poniżej zaś na brzuchu zaczynają się rowki, biegnące z góry na dół od brzegów do dna naczynia, prawie równoległe do siebie lub nieco skośne. Odległość między tymi rowkami wynosi 5—10 mm. Szerokość rowków około 2 mm. Rowki te, robione prawdopodobnie patyczkiem okrągłym tępym, są na początku przy brzegach naczynia nieco głębsze, lub zaczynają się małymi dołączkami okrągłymi, co bardzo ozdobnie wygląda. Kolor skorup czarki jest ceglasto-czerwony, w przełomie czysty, na powierzchni przyciemniony ziemią lub kopciem. Grubość skorup czarki w brzuchu dochodzi do 8 mm, jest więc znacznie większa, niż przy brzegach otworu. Wypalenie dobre, nawskroś ednostajne. Przełom ziemisty nieco porowaty.

Misa wielka, której kilkadziesiąt skorup mniejszych i większych odnalazło się, jest również w ręku lepiona, lecz z innego materiału. Skorupy jej są na obu powierzchniach zewnętrznej i wewnętrznej (raz w całym przełomie nawszkroś czarne



Tabl. II.

Wyroby gliniane (1/2 wielkości rzeczywistej)

Fig. 1, 2, 7 i 8 brzegi naczyń; 3, 4, 5 i 6 skorupy ozdobne z czarki; 9 ułamek ucha.

jednostajnie. Wypalenie równe zewnątrz i wewnątrz. Wśród masy czarnej skorup bieleją dość gęsto ziarnka drobne, zdaje się żwirku wapnistego, a tu i owdzie okruchy granitu lub kwarcu białawego. Największa skorupa mierzy około 100 cm. kwadr. powierzchni. Sądząc z łuku jej wygięcia, musiało to być naczynie bardzo duże, średnicy około kilkadziesiąt cm. Grubość skorup wynosi $\frac{1}{2}$ do 1 cm., a w kącie dna do $1\frac{1}{2}$ cm. Powierzchnia zewnętrzna skorup jest gładka, wewnętrzna mniej równa. Z powodu braku wielu skorup, wyrzuconych zapewne na zewnątrz schroniska, nie udało się skleić odłamów owej pięknej misy.

Naczynia garnkowate, których kilkadziesiąt skorup luźnych znalazło się, były średniej wielkości, w ręku lepione z gliny z małą domieszką okruchów drobnych krzemienia, tu i owdzie widocznych. Kolor skorup dwóch naczyń z wierzchu szaro-żółty, miejscami czarniawy, wewnątrz: w jednym naczyniu takż sam, w drugim czarny. Przełom skorup ziemisty, porowaty, nawskroś czarny. Niektóre skorupy z brzegami naczyń, przedstawione na rys. 1, 2, 7 i 8 tabl. II. Brzegi są nieco na zewnątrz wygięte i wygładzone starannie.

Kilka skorup innego koloru, mianowicie ceglasto-czerwonego zewnątrz, czarnego wewnątrz, należy do naczynia trzęcięgo, zdaje się, również garnkowatego, znacznej wielkości; grubość bowiem skorup tych wynosi miejscami przeszło 1 cm. Przełom nawskroś czarny, ma zewnątrz tylko cienką warstewkę przepaloną na czerwono. Takieże barwy jest odłamek uch^a (przedstawiony na rys. 9 tabl. II), szeroki blisko 3 cm., w przełomie gruby do 1 cm. Kolor przełomu żółtawo-szary gliniasty, z wierzchu tylko cienko przepalony.

Okrom opisanych powyżej wyrobów ręki ludzkiej, w nauce schroniska znalazło się kilkadziesiąt kości zwierzęcych całych i połamanych, bez śladów jednak przepalenia lub okopcenia. Kości owe, o ile niektóre calsze można było rozpoznać, należały do gatunków ssaków następujących: niedźwiedź jaskiniowy (*Ursus spelaeus*), borsuk (*Meles taxus*), zając (*Lepus timidus*), kot domowy (*Felis domestica*), oraz do kilku gatunków ptaków pomniejszych.

Ogół zabytków, znalezionych w schronisku zbadanem, przedstawia się, jak widzimy, dość skromnie w porównaniu

z wielką obfitością i urozmaiceniem· znalezisk w innych wielkich jaskiniach sąsiednich; pomimo to jednak schronisko w Krzyżowej skale i jego zabytki rzucają pewne światło na miejscowe stosunki kultury przeddziejowej.

Narzędzia krzemienne, tu znalezione, wobec braku okrzesków i rdzeni w namule schroniska, nie były wyrabiane na miejscu. Tak samo zapewne i naczynia gliniane. Brak zupełny wszelkich śladów ogniska czyli paleniska w namule jamy skalnej, (tak licznych zwykle w innych większych jaskiniach), wskazuje, że nie była ona stale zamieszkałą, lecz służyła tylko za czasowy przytułek czyli schronisko pasterzy lub myśliwców przechodnich.

Brak spodniej warstwy gliny pod warstwą czarnoziemiu namuliska spoczywającą bezpośrednio na dnie skalnym jamy, stanowi również ważną wskazówkę co do tworzenia się namulów jaskiniowych całej okolicy. Wejście czyli otwór jamy schroniska badanego wzniesiony jest znacznie nad poziom gruntu, otaczającego podnóże Skały krzyżowej. Wskutek tego napływy gliny lodowcowej nie mogły się dostać do wnętrza jamy, nad niemi położonej. Natomiast utworzyła się tam warstwa czarnoziemiu, tworząca się bardzo powoli przez naciekanie, z gornych szczelin i ścian skały, zbutwiałych szczątków roślinnych, mchów, porostów i t. p., wreszcie z igliwia i liści, nawianych wiatrami, oraz ze ściółki, naniesionej przez prastarych mieszkańców. Brak warstwy gliny spodniej dyluwialnej pod warstwą czarnoziemiu aluwialną schroniska w Krzyżowej skale, którego wejście czyli otwór jamy wzniesiony jest o parę metrów nad poziom gruntu otaczającego, wskazuje, że namuły gliniaste w jaskiniach doliny Prądnika powstawały współcześnie z namułami przedjaskiniowymi i nie były do jaskiń przenoszone później dopiero na łożysko wtóre, jak to mylnie uogólniono, opierając się na badaniu wyjątkowych jaskiń, posiadających w sklepieniu otwory górne na wylot, przez które glina przepływać mogła na dół do wnętrza jamy skalnej wskutek erozji późniejszej.

O j c ó w, 1905 r.



Czy Ręj piastował jaki urząd?

Napisał

Ks. Dr. Kazimierz Miaskowski.



Rzecz czytana we Wydziale historyczno-literackim
r. 1907 dn 11 marca.

Czy Rej piastował jaki urząd?

W Jednodniówce ku uczczeniu czterech setnej rocznicy urodzin Mikołaja Reja z Nagłowic wydanej w grudniu 1905 r. we Lwowie znajduje się artykuł pióra dr. Bruchnalskiego p. tyt: „Czy Rej piastował jaki urząd?” — w którym uczony ten dowieść usiłuje, iż Rej wbrew dotychczasowemu ogólnemu mniemaniu piastował urząd miecznika wielkiego koronnego. Głównie dr. Bruchnalski wywód swój opiera na tem, iż nad wizerunkiem Reja umieszczonym w wydaniu Zwierzyńca z r. 1562 ze znanym wierszykiem:

Ulixes był niecudny, lecz wymowa jego

Sprawiła, że y dziś ma wieczną sławę z tego itd.

znajdują się słowa: Na obraz Mikołaja Reja z Nagł. M. W. Litery „M. W.” zdaniem pana Bruchnalskiego mają oznaczać „Miecznika Wielkiego” a stwierdzać przypuszczenie to ma fakt, iż w egzemplarzu „Zwierzyńca” będącym własnością zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie ręka XVI w. zapisała nad literami temi słowo: „Miecznik” — nic więcej.

Warto się przyjrzeć wywodom tym, jako i całej hipotezie. Autor twierdzi, iż w skróceniu „M. W.” nie należy szukać autora wierszyka, gdyż przeciw tłumaczeniu takiemu przemawiałby zwyczaj, według którego autorowie kładli z reguły inicjały swoje na końcu wierszy dołączanych do książek obcych, nie na początku. Nie przeczę, że w napisach wierszy skrócenia oznaczają nieraz tytuł lub urząd osobistości jakiej,¹⁾ również przyznaję, że napotkać można przykłady, że nazwisko autora w pełnem brzmieniu lub w skróceniu znajduje się nieraz na

¹⁾ N. p. w wierszu Klemensa Janickiego: In tumulum Thomae Rosnovii C. Cr. (Canonici Cracoviensis) w Tristium Liber etc. (wydanie z r. 1542) K. Fij.

końcu wiersza,¹⁾ toż i pod wizerunkiem Reja umieszczonym w wydaniu Apokalipsy z r. 1565 równocześnie z ośmiowierszem autor (Trzycieski) dopiero na końcu tegoż umieścił inicjały swoje A. Tr.²⁾ — nierównie jednak częściej autorowie w wieku XVI czy to pełnem nazwiskiem czy też tylko inicjałami podpisujący się nad wierszem imię swoje kładą. Jako przykład przytaczam wydany r. 1527 przez Stanisława Hozyusza, młodego wówczas bakałarza i nauczyciela na dworze biskupa Tomickiego, druk krakowski: Des. Erasmi Roterodami Epistola ad Inclitum Sigismundum Regem Poloniae etc.³⁾ Na przedostatniej karcie znajduje się tu popiersie Rotterdamszczyka a nad i pod niem wierszyki rozmaitych autorów już to całem nazwiskiem już to inicjałami tylko oznaczonych. Nad popiersiem czytamy aż 3 dystychy, których autor litery początkowe nazwiska swego G. L. S. (Georgius Logus Silesius) nad wierszem umieścił. Pod portretem znowu 3 wierszyki i znowu nad nimi inicjały autorów, L. C. A. (Leonardus Coxus Anglus — raz Coxus wypisane) i S. H. C (Stanislaus Hosius Cracoviensis). Podobnie i w innej publikacji młodzieńczej Hozyusza: „In Psalmum Quinquagesimum Paraphrasis carmine conscripta“ (Cracoviae 1528) na karcie tytułowej jest wierszyk, nad którym widnieją litery A C E P L co znaczy Andreas Cricius Episcopus Plocensis.⁴⁾ Zresztą starczy przejrzeć znane dzieło Jochera, gdzie przykładów na twierdzenie moje znajdzie się dziesiątki,⁵⁾ wobec których nikną zupełnie rzadkie wypadki,

¹⁾ Jocher, *Obraz bibliograficzno-historeyczny*. Tom I., str. 134: V. T. faciebat w druku z r. 1531, str. 181: Leo Coxus faciebat w dykcyonarzu Murmeliusza z r. 1528.

²⁾ Wedle Jochera, *Obraz II*, 163. W homograficznem wydaniu Apokalipsy biblioteki kórnickiej z r. 1876 wiersza tego nie ma. Jest łaciński wiersz Trzycieskiego pod wizerunkiem Reja w czwartem wydaniu jego *Postyli* z r. 1570, gdzie także na końcu znajdują się litery And. Tr. (Jocher II, 681.)

³⁾ Egzemplarze w Kórniku, bibl. uniwersyteckiej w Wrocławiu, parafialnej w Nisie. Por. *Epistolae Hosii* edd. Zakrzewski et Hipler T. I, pag. CXXXIX.

⁴⁾ *Ibid.* str. CXL., gdzie wiersz ten fałszywie Hozyuszowi przypisany, co poprawił Celichowski, *Acta Tomiciana*. Tom X, str. 342.

⁵⁾ Tom I, str. 45, 79, 134 (aż 3 przykłady w druku: Luciani Samosantensis *Astrologia Erasmo Roterodamo interprete*. Cracoviae 1531), str. 135, 138, 155, 156, 170, 181, 184, 279. Tom II, str. 545. T. III, str. 288. Estreicher, *Bibliografia polska XVIII*, 204.

gdzie imię autora położone jest na końcu wiersza. Zdaje się, że p. Bruchnalski wypowiadając takie twierdzenie miał na myśli raczej stosunki w wiekach późniejszych panujące lub obecne lub właśnie owe wydanie Apokalipsy.

Co do drugiego dowodu, owej notatki rękopiśmiennej w lwowskim egzemplarzu „Zwierzyńca“, która widocznie Prof. B. na swój domysł naprowadziła, to należy ją uważać jedynie jako pozbawioną znaczenia zapiskę, „próbę pióra“, jakich tak wiele spotykamy w starych drukach. Widocznie właściciel owego egzemplarza podobnie jak p. B. namyślał się nad znaczeniem liter M. W. i na chybił trafił literę „M.“ rozwiązał na „Miecznik.“ Czemu nie dodał „Wielki“, jeżeli miał tak pewne wiadomości o tym domniemanym urzędzie Reja, a zresztą dygnitarza tego nazywano „Miecznikiem Wielkim Koronnym“ lub tylko „Miecznikiem Koronnym“ dla odróżnienia od mieczników poszczególnych ziem polskich — czemu nie dodano więc w druku jeszcze litery „K“? Jak ostróżnym należy być z wysnuwaniem wniosków na podstawie podobnych zapisek znajdujących się po starych drukach, dowodzi ów warszawski egzemplarz Nowego Testamentu Seklucyana, w którego dopiskach marginesowych przez całe wieki uwidziało sobie własnoręczne poprawki Seklucyana dla nowego wydania, kiedy obecnie po gruntownych studyach X. Warmińskiego okazują się one jako złośliwe i niesłuszne często uwagi krytyczne Jana Maleckiego, zaciętego Seklucyana przeciwnika. ¹⁾ Innego przykładu dostarczają dwa egzemplarze rzadkiego dziełka Andrzeja Krzyckiego „Threnodia Valachiae“ przechowane w bibliotece książąt Czartoryskich w Krakowie, w których jednym współczesna ręka dopisała, że poemat ten jest utworem Macieja Frankoniusza, w drugim znów, że jest pióra Walentego Eckiusa, kiedy z dedykacji autora nie trudno się domysleć, gdyż zwie on się tu sam A. Cri. ²⁾

Autor dobrze świadom jest sobie tego, że występuje z hipotezą nową, zupełnie przeciwną temu, co dotychczas o Reju wiedziano i pisano, co przedewszystkiem o nim pisali sami

¹⁾ X. Warmiński, Andrzej Samuel a Jan Seklucyan. Poznań 1906. Str. 300.

²⁾ Estricher, Bibliografia polska, Tom XX, str. 332.

współcześni. Wie więc, że Andrzej Trzycieski w swej słynnej biografii Reja, którą nazywa „cudowną“, o której twierdzi, „że słusznie zazdrościłby ją mogli staremu piśmiennictwu polskiemu wszyscy Trithemiusy europejscy“ — wie o tem, iż dobry przyjaciel nagłowickiego pana wgrząźnie wspomina „że ten poczciwy szlachcic polski“ lubo „bardzo rad służył Rzeczypospolitej, kiedy rozumiał, iż tego było potrzeba, to przecież nie bawił się żadną rzeczą, tylko wolny a spokojny żywot sobie obierał — szczególnie zaś „urzędem żadnym ziemskim nigdy się nie chciał parać.“ Wie prof. Bruchnalski, że w współczesnych aktach i dyplomatach nigdy autor „Zwierzyńca“ nie występuje z żadnym tytułem ani urzędem, wyjąwszy, że mienią go „wieszczem polskim“ i dworzaninem królewskim. „Mimo te przywiedzione okoliczności“ zdaniem autora „abstynencya takiego rodzaju dziwnie jakoś odbija od osoby człowieka, który tak pod względem dworskości, uczestniczenia w każdym sejmie, zjeździe jako też i w każdej sprawie koronnej nie różniąc się zgoła od reszty narodu szlacheckiego miałyby nad nim górować pewnym brakiem aspiracyi czy ambicyi politycznych? To jest rzeczą niemal a priori niemożliwą do przyjęcia zwłaszcza na tle XVI w., tej epoki wzmożonych dążeń dodatnich a zarazem wad niemałych, między którymi na pierwszy plan się wysforowywała pogoń za tytułami, urzędami lub godnościami.“

Widzieliśmy już jak niezbyt przekonujące są wywody autora pozytywnie przemawiać mające za faktem, iż Rej piastował godność miecznika koronnego, niemniej jednak chwiejną i te negatywnej natury argumenta. P. Bruchnalski z jednej strony tak bardzo chwalać biografię Trzycieskiego z drugiej przypuszcza, iż w tak ważnym szczególe się pomylił lub nawet uczynił to „z pewną premedytacją chwalcę, podobnie jak wówczas, kiedy znaczenie Reja w literaturze wynosił przez to, że przesadnie wytykał braki jego wykształcenia za młodu.“ Trudno mi się pisać na te poglądy! Urząd miecznika wielkiego koronnego, urząd to więcej honorowy, do którego przywiązane były bardzo rzadko przypadające funkcye na pogrzebach i koronacyach królów, przy odbieraniu przysięgi i pasowaniu rycerzy itd. był chyba tak zaszczytnym, że o nim milczeć nie było powodu. Autor powołuje się na spis Biskupów, Senatorów i Dygnitarzy w Ży-

chlińskiego „Złotej Księżce Szlachty Polskiej“ (Rocznik XVIII, str. 136), gdzie wśród Mieczników Wielkich Koronnych jest luka między r. 1537 a 1572, na które to lata przypadałoby właśnie miecznikostwo Reja. Warto się przyjrzeć tej liście, a zwłaszcza tym, którzy w XVI w. tę godność piastowali. Spotykamy tu ludzi o głośnych i słynnych nazwiskach: Mikołaja Tęczyńskiego, Andrzeja Tęczyńskiego, Spytka Tarnowskiego, Andrzeja Zborowskiego, Mikołaja Wolskiego a więc z rodzin, z którymi rodzina Reja co do znaczenia swego i stanowiska w Rzeczypospolitej wówczas w ogóle mierzyć się nie mogła, nadto ludzi, którzy, jak to ze spisu p. Żychlińskiego wynika, wszyscy bez wyjątku wkrótce na inne postępowali urzędy, województwa, kasztelanie itd. lub też równocześnie z tymi urzędami tę godność wybitną piastowali.

Zbyt lekkim sercem przechodzi także p. Bruchnalski nad dokumentami współczesnymi. Dzięki ogólnemu zainteresowaniu się świata uczonego Rejem w ostatnich czasach posiadamy zwłaszcza w materyałach Kniazioluckiego ¹⁾ setki dokumentów, dotyczących osoby i stosunków Reja, nigdzie jednak ani razu nie spotykamy Reja z tytułem miecznika, co przy ówczesnem, akcentowanem nawet przez autora, rozmiłowaniu się w tytułach i pogoni za nimi wytłomaczyć nie można żadną miarą. Jak sumiennie i skrupulatnie bywały wyliczane w dokumentach ówczesnych wszelkie tytuły i urzędy niech posłużą za dowód choćby te same akta i materyały do biografii Reja służące, w których z pomocą indeksu przy nazwiskach Tęczyńskich, Myszkowskich, Odnowskich, Herburtów itd. liczne dowody na twierdzenie moje znaleźć można. Autor kładzie nacisk na to, „że Rej bez dworu obyć się nie mógł“, i rzeczywiście Rej często u dworu bywał, u obydwóch Jagiellonów pozostawał w łaskach, ale właśnie dokumenty ogłoszone, tak zakłęcie milczące o jakimś tam miecznikostwie, rzucają pewne światło na stosunek jego do dworu zwiąc go dworzanimem, a nawet sekretarzem Jego Królewskiej Mości — lecz o tem będzie obszerniej mowa niżej.

Nie mogę pominąć jeszcze jednego argumentu przez pana prof. Bruchnalskiego zupełnie nie poruszonego t. j. zdania i sądu

¹⁾ Materyały do biografii Mikołaja Reja z Nagłowic w Archiwum do dziejów oświaty i literatury w Polsce. Tom XII, str. 241--641.

Reja samego o urzędach. Mówi o tem obecnie p. Ujejski w swej pięknej pracy: „Pojęcia Reja dotyczące Polaka i Polski“¹⁾ tak obszernie, że dowodów z pism samego autora „Wizcrunku“ tutaj przytaczać nie ma potrzeby. Ujejski wskazuje na to, że Rej „we wszystko opływający urzędami żadnymi parać się nie myślał, a to nie tylko dla tego, iż w zatrudnionym żywocie dwa co najszlachetniejsze klejnoty, wolność a sumnienie obciążone być muszą, ile dla tego, że jego natura sybaryty brzydziła się wszystkim, co spokojną głowę i wygodny kwietyzm zamaca tzw. „pomierny stan“ nadewszystko sobie chwalać. Wszelką ambicyę uważa za bardzo niewygodną i pogodnemu używaniu darów Bożych stanowczo szkodliwą, sam zupełnie jej nie pojmuje i drugim nawet odradza.“²⁾ I to nietylko do urzędów, ale nawet do wszelkich zajęć czy zawodów macających zupełną swobodę i wygodę nie czuje Rej pociągu. „Najzupełniejsza swoboda i niezawisłość nadewszystko mu były drogiemi, obowiązków i trosk żadnych nie znosił, słuchać nikogo nie miał ochoty — a wszystkie te warunki stan ziemianina — szlachcica dawał mu w doskonałej pełni. Cenił go też sobie niepomiernie i nikomu na świecie niczego nie zazdrościł. Wszystkie bogactwa, wielkości, zaszczyty za nic stoją u niego wobec swobody, „którą co rozum miewali, nad złoto oszacowali“; wszelka ambicya jest dla niego zupełnie niepojęta, a ta „zwirzchność, która sprawia, że się drudzy kłaniają a z daleka pochlebiają,“ nie imponuje mu też ani go nie nęci zupełnie.“ Myśl tę poruszoną i nieraz powtarzaną w „Żywocie człowieka poczciwego“ Rej rozprowadza w dyalogu lwa z kotkiem a przedtem już i w Rozprawie z wójtem i plebanem.

Wiemy, że jedyny wyjątek stanowił dla Reja urząd posła i senatora. Ale równocześnie to co mówi o senatorach i stosunki ich do króla, o obowiązku w danym razie oponowaniu królowi, uważania na żywot i obyczaje królewskie, napominania go, gdyby się rozpuście i wszeteczeństwu oddawał — co nawet wyraźną zdaje się być aluzją do, Zygmunta Augusta — trudno pogodzić z stanowiskiem dygnitarza dworu, który w najpoważniejszych chwilach żywota królewskiego dzierżył

¹⁾ Pamiętnik Literacki, Rocznik IV, zeszyt IV. Lwów 1905. Str. 427, 434, 470—472.

²⁾ Żywot człowieka poczciwego, wyd. Turowskiego str. 81.

miecz koronacyjny. Urzędnik, choćby i dostojnik dworu tylko, tak przemawiać nie mógł, mógł śmiało prawić w ten sposób niezależny szlachcic, któremu i gniew i niełaska królewska mogły być obojętną zupełnie rzeczą.

Choćbyśmy i ten ostatni argument jako najmniej może posiadający dowodowej siły wyeliminowali, to zdaniem mojem dosyć ich jeszcze pozostaje obalających w zupełności możliwość hipotezy p. Bruchnalskiego.

Przyznać jednak trzeba p. Bruchnalskiemu, że czuje on jako wytrawny badacz słabość swych argumentów, nie upiera się więc zbyt przy swoim zdaniu, zwłaszcza siły dowodowej owego zapisku w lwowskim egzemplarzu „Zwierzyńca“ nie przecenia, wyraźnie zaznaczając, „że pozostawia do rozsądzenia tym, którzy się zajmują urzędami polskimi, ażali ten szczegół wolno uważać za rozstrzygający dla postawionej tezy“ — a w przypisku zamieszczonym na samym końcu artykułu mówi nawet: „Gdyby jednak cały powyższy wywód okazał się przecie nietrafnym, gdyby litery „M. W.“ oznaczały przecie autora, to mógłby nim być jedynie Maciej Wirzbięta.“

Tak też zdaniem mojem jest rzeczywiście. W inicjałach: „M. W.“ należy szukać nie oznaczenia urzędu „Miecznika Wielkiego“ lecz autora wierszyka, którym jest niewątpliwie obok Trzycieskiego najszczęszy Reja przyjaciel drukarz krakowski Maciej Wirzbięta. Tak też słusznie sądzi niezależnie od artykułu p. Bruchnalskiego prof. Brückner.¹⁾

Wiemy o Wirzbięcie, iż nie był to pospolity drukarz — rzemieślnik, lecz wykształcony gruntownie człowiek, sam podobnie jak Vietor, Ungler i inni, wydawca i tłumacz rozmaitych pism jako to: Tablica albo konterfekt Cebesa Tebańskiego (Kraków 1581), Gospodarstwo dla młodych a nowotnych gospodarzów (Tamże 1590), O szlachetności a zacności płci niewieściej (Tamże 1575), wiemy, że pisywał i przygodnie wiersze — cała dedykacja „Cebesa Tebańskiego“ skierowana do Ostafieja Wołowicza, kasztelana wileńskiego, jest wierszowaną,²⁾ spotykamy się wreszcie z inicjałami nazwiska jego M. W.,

¹⁾ L. c. str. 401. „Pod ten sam wizerunek jego podpisali wiersze łacińskie Trzycieski, polskie „M. W.“ t. j. Matys Wirzbięta.“

²⁾ Jocher, *Obraz T. I*, str. 12 i 204.

choć nie nad wierszami, lecz w winiecie jego drukarskiej umieszczonej na ostatniej stronie rejowskiego „Zwierzyńca“ z r. 1562, o którym tu właśnie mowa, powtarzają się one zresztą i w innych pismach Reja ¹⁾ — dość, że powołując się i na wywody powyższe o wyrażaniu inicjałów autorskich i nad wierszami śmiało twierdzić można, że litery: M. W. nie mają innego znaczenia jak: Maciej Wierzbęta.

Wobec powyższych uwag zdawaćby się mogło, że na pytanie stawione przez p. Bruchnalskiego: Czy Rej piastował jaki urząd? — odpowiedzieć należy stanowczo przecząco. Tak jednak nie jest — przynajmniej kategorycznie tego oświadczyć nie można. Temat, jaki p. Bruchnalski sobie stawiał, ma rzeczywiście rację bytu, rozwiązanie jego przecież należało szukać w innym kierunku, niż to uczynił autor, należało przedewszystkiem, jak o tem wkrótce wyżej napomknęłam, oprzeć się na dokumentach ogłoszonych tak starannie przez św. p. Zbigniewa Kniaziółuckiego. Otóż one Reja przedstawiają nam nie tylko jako pana na Nagłowicach, Rejowcu, Topoli, Bobinie, Słanowicach, Tymyrowcach i innych włościach, któremu ten wybraniec losu z niezwykłym szczęściem pomnażał swą z początku dość skromną fortunę, lecz dodają przy nazwisku jego i pewne tytuły. Spotykamy ich aż 3: Secretarius S. R. M., aulicus, wreszcie camerarius terrae Cracoviensis. Zatrzymajmy się pokrótce przy nich.

Z tytułem pierwszym sekretarza królewskiego spotykamy Reja raz jeden w dokumencie datowanym z dnia 30 września 1561 r.²⁾ — Rej liczył więc wówczas 56 lat. Dokument nie pochodzi z kancelarii królewskiej, zachowany jest w aktach ziemskich przemyskich, gdyż sprawa, którą tyczy, rozgrywała się w wspomnianym czasie w urzędzie ziemskim w Przemyślu. Rozchodziło się o to kto był prawnym opiekunem małoletniego Jana Boratyńskiego, czy Jan i Walenty Orzechowscy, Barbara Żarzyńska, wreszcie Jerzy i Ludwik Skorutowie, którzy jako najbliżsi krewni Boratyńskich uważali się za prawnych opie-

¹⁾ Jako to w Postyli z r. 1560 i w Apokalipsie z r. 1565 na ostatniej stronie. Por. homograficzne wydanie kórnickie z r. 1876 i Wierzbowskiego Bibliographia polonica ss. XV et XVI. II, 114, gdzie skróttenie to fałszywie rozwiązane na Mikołaj Wirzbęta zam. Maciej.

²⁾ Kniaziółucki l. c. str 544.

kunów, czy też Mikołaj Rej powołujący się na to, że król zamianował go osobnem pismem opiekunem małoletniego Jana. Z dokumentu samego wynika, o ile jest protokołem z odbytej czynności, że Rej sam wówczas nie stawał w Przemyśle, lecz zastępował go prokurator — jak wówczas mówiono — Andrzej Gołuski, tytuł sekretarza nie jest też dodany Rejowi, jak to wynika z tenoru dokumentu, ani na mocy ustnego oświadczenia czy to Reja samego lub jego zastępcy ani przepisany z innego jakiegoś przedłożonego w urządzie ziemskim dokumentu, nie znajduje on się też w sprawozdaniu ze samej czynności odbytej owego dnia, lecz na wstępie aktu, kiedy to pisarz ówczesnym zwyczajem bardzo obszernie przedstawia poprzedzające owe przemyskie colloquia generalia i samą czynność urzędową fakta i przebieg dotychczasowy historyczny sprawy.

Wobec tytułu tego stawamy więc z wielkiem niedowierzaniem — z góry niemożliwą jest rzeczą, by Rej wówczas liczący lat 61 miał być w tym czasie jeszcze sekretarzem królewskim, ale podobne tytuły czepiały się na całe życie osób, które choć przez krótki czas kiedykolwiek pracowały w kancelaryi królewskiej, mógł więc Rej być nazwany sekretarzem królewskim dla tego, że kiedyś za młodu piastował ten urząd.

Ale i to uważamy za rzecz wykluczoną. Posiadamy w wydaniu Kniazioluckiego tak znaczną liczbę dokumentów, bo aż przeszło 550, dotyczących samego Reja (ogółem jest ich 800), a oprócz tego jednego razu Rej nigdy nie jest nazwany sekretarzem królewskim, nie spotykamy go też z tą godnością w dokumentach i nadaniach pochodzących wprost z kancelaryi królewskiej własnoręcznym podpisem króla opatrzonych — ztąd słuszny chyba wniosek, że tytuł ten dodany do nazwiska Reja wyłącznie przez pisarza przemyskiego uważać należy jako omyłkę, zamiast aulicus — dworzanin. Podobne myłki w współczesnych nawet dokumentach zdarzają się nieraz nietylko przy oznaczaniu urzędów, ale i w imionach i nazwiskach, nastęrczając badaczom owych czasów wskutek tego wiele trudności w oświeśtleniu prawdy. Dodać jeszcze należy uwagę, że na sekretarzy pracujących w kancelaryi królewskiej wybierano ludzi zazwyczaj młodych, lecz bardzo biegłych w języku łacińskim, prawie wyłącznie takich, którzy dłuższe studia językowe i humanistyczne lub też prawnicze uprawiali we Włoszech, a choć

obecnie nikt na seryo nie wierzy w to, co za Trzycieskim do niedawna o Reju powtarzano, jakoby łaciny nie znał wcale, to jednak pewną też jest rzeczą, iż studyów żadnych zagranicznych nie odbywał i tegim łacinnikiem z pewnością nie był.¹⁾

Z tem wszystkim wobec powagi dokumentu współczesnego zastanowienie się nad tą kwestyą większe miałyby znaczenie, niż wysnuwanie wniosków z dwóch literek, bo fakt ten, gdyby jednak okazał się prawdziwym, wytłomaczyłby nam genezę zawiązania się stosunków między Rejem a dworem polskim, zwłaszcza Zygmuntem I i Boną, którzy kilkakrotnie wspominają o usługach Reja i zasługach około nich położonych, których to usług dokładniej określić nie umiemy — lecz wobec tak uporczywego milczenia źródeł dalszy rozbiór tej kwestyi zamykamy uwagą, iż w piastowany przez Reja urząd sekretarza królewskiego nie wierzymy.²⁾

Natomiast niewątpliwie Rej był dworzaniem królewskim. Spotykamy go z tym tytułem w dokumentach wystawionych wprost w kancelaryi królewskiej zawierających przywileje i darowizny królewskie, oraz i kilku innych cztery razy, od r. 1547 (a więc jeszcze za panowania Zygmunta I) do r. 1564³⁾

Zbytniej wagi do tytułu tego i godności przywiązywać nie należy. Pewną jest rzeczą, iż Rej do stałych, płatnych urzędników dworu — spisy ich posiadamy z czasów obydwóch Zygmunatów choćby w rachunkach Bonerów — nie należał. Dokumenty ogłoszone ukazują nam go lata całe ujeżdżającego po swych włościach i po sądach w sprawach swych majątkowych, widzieliśmy jak naturze Reja sprzeciwiało się zupełnie tak zależne stanowisko, jakim być musiał urząd dworzania stale

¹⁾ Brückner, l. c. str. 8 por. i list Reja do księcia Albrechta pruskiego w Rocznikach Towarzystwa Przyj. Nauk Poznańskiego wydany przez Dr. Celi-chowskiego. Tom. XVIII str. 451sqq.

²⁾ P. Dr. Erzepki w Poznaniu zwrócił przy czytaniu tej pracy na posiedzeniu sekcji historyczno-literackiej Tow. Przyj. Nauk uwagę na to, iż niektórzy sekretarze czyli pisarze w kancelaryi królewskiej używani byli wyłącznie do listów i dokumentów polskich. Jednym z nich za czasów Zygmunta Augusta był Stanisław Bojanowski, którego korespondencya z księciem pruskim Albrechtem dotąd w archiwum królewickim się znajduje, tam też p. dr. Erzepki znalazł wzmiankę, że Bojanowskiego używano wyłącznie do redagowania listów polskich. Podobnie więc zdaniem dr. E. rzecz mogła się mieć z Rejem.

³⁾ Kniaziołucki, l. c. str. 427, 475, 517, 556.

do dworu przykutego. Wiemy z statutu Przyłuskiego, iż królowi co do nominacji dworzan, ich rodzaju, pomnożenia lub zmniejszenia ich liczby według miejsca, czasu i potrzeby zupełna pozostawiona była wolność¹⁾. Wskutek tego za czasów dwóch ostatnich Jagiellonów namnożyła się wielka ilość honorowych dworzan, co w rodzaju szambelanów dzisiejszych, którym nominacja taka wielce ułatwiała przystęp do dworu, uzyskanie rozmaitych przywilejów i faworów królewskich, nie nakładając na nich żadnych innych obowiązków, jak bywanie u dworu, gdy znajdował się w podróży w pobliżu ich zamieszkania, lub też przy nadzwyczajnych okolicznościach, ślubach, pogrzebach, koronacjach, odwiedzinach obcych monarchów itp. uroczystościach do usług już to pojedynczych członków domu królewskiego już to obcych książąt. Do rzędu tych dworzan należał więc Rej. Że stanowisko to w niczem nie krępowało jego zamiłowania do samodzielności i wygody widzimy ze sposobu jego wyrażania się nawet o osobie królewskiej i krytyce śmiałej stosunków w Rzeczypospolitej — z drugiej zaś strony na utrzymaniu przyjaznych stosunków z dworem przy nieustannych jego staraniach o pomnożenie fortuny i połączonych z tem sporach zależeć mu bardzo musiało.

Wreszcie spotykamy Reja w dokumencie oblatowanym w grodzie krakowskim r. 1552 jako komornika ziemi krakowskiej, lecz sprawa sama odnosi się do r. 1530, kiedy Rej liczył lat 25. Na szczegól ten dawniej nieznaną zwrócił już wydawca tej zapiski Kniaziolucki należytą uwagę, co zwalnia mnie od rozbierania dokładniejszego tego faktu. Wzmianka ta w owym dokumencie okazuje, że Rej w czasie pobytu swego na dworze Tęczyńskiego, wówczas kasztelana krakowskiego, przez czas jakiś sprawował funkcje urzędowe komornika w urzędzie podkomorskim krakowskim i jako taki występuje on dwa razy jako działający przy lokacji sądu podkomorskiego w polu dla rozgraniczenia dóbr ziemskich. Obydwa akty przypadają na jeden i ten sam rok (1530), ztąd przypuszczenie słuszne, że choć nie chodziło w danym razie o jednorazową delegację, to jednak długo Rej tych funkcji ściśle zresztą związanych z za-

¹⁾ Orgelbrand! Encyklopedia Powszechna (Wydanie pierwsze), VII, 713.

²⁾ L. c. str. 481 nota.

kresem jego pracy i znajomości na gospodarstwie wiejskim nie pełnił. Ale bądź co bądź występuje tu Rej w roli prawdziwego i rzeczywistego urzędnika, funkcjonariusza urzędu ziemskiego.

Nie chcielibyśmy zakończyć tych uwag nie potraciwszy przecież o Reja, jako wiekopomnego pisarza narodowego, który mimo swego kwietystycznego upodobania do spokoju i wygody tak chętnie chwycił za pióro i w razach potrzeby i Rzeczypospolitej uczciwie służył. Już nieraz zwracano uwagę na dodatek przy nazwisku Reja, który w materiałach Kniaziółuckiego także raz jeden tylko się znajduje¹⁾, a jednak jak na dokument sztywny, urzędowy tak wielce jest charakterystyczny — ów dodatek: „Vates Polonus alias rymarz.“ Znajdują się te słowa w dokumencie z r. 1546 przechowanym w metryce królestwa Polskiego w Warszawie, na samym tegoż wstępie w napisie: Donatur ville Temerowcze g. Nicolao Rey vati Polono alias Rymarzowi. Zdanie to więc oczywiście odnieść należy do pisarza dokumentu, nie jest ono (a mianowicie ów dodatek: „vati Polono“) wyjęte z tekstu dokumentu samego. Ciekawą byłoby rzeczą stwierdzenie, czy może te słowa, a przedewszystkiem ów dodatek nie pochodzą od późniejszej ręki, gdyż r. 1546 Rej piszący dopiero od kilku lat — z większych dzieł ukazał się jedynie „Żywot Józefa“ — stosunkowo mało mógł być znany. Jeżeli jednak wzmianka ta jest współczesna — a przypuszczać to można bo inaczej wydawca byłby na szczegól ten zwrócił uwagę, — to pochodzi ona bądź co bądź od pisarza pracującego w kancelarii królewskiej mającego stosunki ściśle z dworem. To też dla wyjaśnienia owej łaskawości i życzliwości, którą Rej cieszył się u dworu, słowa te nie są bez znaczenia. Tak rzeczywiście, i u dworu Rej uznany był jako wieszcz i pisarz szczerze narodowy. Daleko mu było do stanowiska poety nadwornego, któreby zresztą nieodpowiadało jego niezależnej naturze, jak i Zygmuntom i dworowi polskiemu daleko było do tak wyraźnego uznania rodzimego Parnasu polskiego, by za wzorem rozmilowanych w sztukach i poezyi dworów książąt włoskich żywić u siebie poetów nadwornych — ale kiedy Rej ukazywał się na dworze, to ukazywał on się jako polski, szczeropolski, uznany

¹⁾ L. c. str. 415.

przez najwyższe koła rymarz i pisarz polski, w pismach swoich zawsze w umiarkowanym, miłością Ojczyzny tchnącym tonie wzywający do „żywota pocziwego“, do cnót obywatelskich, do naprawy zagrożonej Rzeczypospolitej, obdarzony szczerym, nieraz rubasznym dowcipem, którym bawił otoczenie swoje, nie w rodzaju trefnisia, bo brzydził się satyrą i paszkwilem, lecz człowieka, który swym zdrowym rozsądkiem i bystrą intuicyą, przytem darem obrazowania umiał się wynieść nad społeczeństwo swoje, choć temu społeczeństwu swojemu, a zwłaszcza ludowi szlacheckiemu, był i w cnotach i wadach swoich najzupełniej równy i nigdy nad stan swój się nie wynoszący. To też choć się nie płaszczyl u dworu a czasem nawet gorzkiej prawdy królowi mówić się nie wahał, dwór ten jak i magnaci dumni byli z niego, iż wśród nich, z łona tego ludu szlacheckiego, powstał pisarz narodowy, który śmiało przypominał, iż język ojczysty to skarb drogocenny, który kochać i szanować i pielegnować należy i który nietylko w szerokich kołach czytelników swoich, ale przede wszystkim u najwpływowszych synów Polski skupiających się koło tronu, a przesiąkniętych zbytniem poszanowaniem i przecenianiem cudzoziemczyzny i humanistycznego wykształcenia osobą swoją, słowem i piórem przypominać nie przestawał „że Polacy nie gęsi a swój język mają“.



PIOTR WEDELICIUSZ
Z OBORNIK.

NAPISAŁ

X. Dr. KAZIMIERZ MIAKOWSKI.



Rzecz czytana we Wydziale historyczno-literackim
r. 1907 dnia 11 marca.

Piotr Wedeliciusz z Obornik.

Zygmunt I na lekarzy swych przybocznych stale wybierał ludzi uczonych i zasłużonych, głównie profesorów akademii krakowskiej, którzy prawie wszyscy w Włoszech chlubnie studia swe medyczne byli uprawiali. Pełno w tym poczcie wybitnych i głośnych w literaturze imion. Jest tam taki Adam z Bochni, Jan z Reguł, Łukasz Noskowski, Jan Benedyktowic Solfa, który oczy zamknął umierającemu królowi, Włoch Jan Andrzej Valentinis z Modeny, Piotr Wedeliciusz z Obornik i wielu innych. Najwybitniejszy z nich jest niewątpliwie Łużyczanin Solfa, zwykle Joannes Benedicti zwany, kanonik krakowski, warmiński, wrocławski itd. autor i wydawca licznych dzieł klasycznych i lekarskich, po nim zaś drugie miejsce zajmuje rodak nasz Wielkopolanin Piotr Wedeliciusz z Obornik, który też z tego względu bliżej nas obchodzić może. Jemu tedy kilka słów wspomnienia poświęcić zamierzam w następującym szkicu.

Piotr Wedeliciusz — gdyż pod tym nazwiskiem przeszedł on do potomności — pochodził z Obornik, małego miasteczka o cztery mile oddalonego od Poznania. Ojciec jego Jan, zmarły przed rokiem 1521, Vitirbek, Witibergk, Vitimberg lub Quittemberg pisany, był płóciennikiem i tkaczem w Obornikach¹⁾ a zaufanie współobywateli obdarzyło go nawet godnością burmistrza²⁾ tego miasteczka. Nazwisko wskazuje na pochodzenie

¹⁾ Ulanowski, *Materyaly do historyi prawa i heraldyk polskiej.* (Scriptores rerum Polonicarum Tom IX) Str. 394.

²⁾ W metryce koronnej w Warszawie znajduje się dokument (Sygn. 37³³²⁴) z datą Kraków, 10 sierpnia (die S. Laurencii) 1521. Według niego król Zygmunt I został uproszony przez wicekanclerza i biskupa poznańskiego Tomickiego

niemieckie, rodzinę Wittenberg dziś jeszcze spotyka się dość licznie w Niemczech¹⁾. Był on widocznie miennym człowiekiem, kiedy trzem synom swoim mógł dać wykształcenie akademickie. Najstarszego Jakóba spotykamy od r. 1493 na krakowskiej wszechnicy, dokąd dwaj inni, nasz Piotr i Błażej, równocześnie zimą 1501 r. podążają.²⁾ Jakób poświęcił się stanowi duchownemu i uzyskawszy r. 1514 w Rzymie już jako proboszcz winnogórski doktorat prawa kanonicznego³⁾ po powrocie do kraju pracował w kancelaryi królewskiej, lecz wkrótce został proboszczem kolegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, wreszcie nie porzucając tego beneficium r. 1536 z łaski królewskiej kanonikiem przy katedrze w Poznaniu po zaciętym oporze kapituły, o czem będzie mowa niżej. Później przybyła mu jeszcze suto dotowana prepozytura kolegiaty w Środzie oraz probostwo w Śremie. Umarł ten czcigodny kapłan, o którego gorliwym wystąpieniu przeciw nowowierczemu mnichowi Samuelowi w Poznaniu (jak i niemniej charakterze nieco ostrym

oraz X. Jakóba, dekretów doktora, proboszcza kościoła farnego w Poznaniu i Piotra, doktora nauk wyzwolonych i medycyny, rodzonych braci, synów zmarłego burmistrza obornickiego Jana Witibergk Vedelicus'a (sic) o okazanie łaskawości swej cechowi tkackiemu w Obornikach, którego wyroby cieszą się uznaniem okolicznych miast. Zezwala więc król, by cech zapatrywał wyroby swe z pośledniejszej wełny w jedną plombę, z lepszej materji zaś w dwie. (Wedle ekscerptu przechowanego w zbiorach archiwum państwowego w Poznaniu a sprzedzonego na miejscu przez p. prof. Warschauera, radcę archiwalnego, który na dokument ten zwrócił mi uwagę).

¹⁾ Berlińska księga adresowa na rok 1907 wykazuje 88 rodzin (a przynajmniej rozmaitych osób) tego nazwiska w stolicy Prus zamieszkałych.

²⁾ Chmiel, Album studiosorum universitatis Cracoviensis. II, 21, 67 i 69. Falszywie zapisała w metryce późniejsza ręka przy jakimś Jakóbie, synie Macieja z Obornik, który 21 marca 1519 r. (Chmiel, str. 191) immatrykulował się w Krakowie: *Optimus vir praepositus parochiae Poznaniensis*. Notatka ta odnosi się do naszego X. Jakóba zapisanego w metryce pod r. 1493. (Str. 21 edycji Chmiela).

³⁾ W rękopisie 168 na str. 335 - 336 biblioteki zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie dochowała się mowa jego miana przy tej sposobności — *ante recitationem puncti pro suscipiendis doctoratus insigniis Romae in aede divi Eustachii die Mercurii sexta Septembris a. 1514*. Na akcie tym był obecny, jak wynika z treści mowy, którą dzięki uprzejmości ks. prof. Fijałka ze Lwowa w odpisie posiadam, prymas Jan Łaski bawiący wówczas na soborze laterańskim w Rzymie. Kętrzyński, Katalog rękopisów bibl. zakł. narodowego im. Ossolińskich we Lwowie I, 315. Falszywie nawet współczesne źródła X. Jakóba czasem zowią doktorem obojga praw. (Script. rer. Pol. IX, 392.)

i swarliwym) ciekawe szczegóły opowiada nam obecnie X. prał. Warmiński, r. 1554 w podeszłym bardzo wieku.¹⁾

Drugi syn Jana Quittemberga Błażej osiadł w Poznaniu i prowadził tu rzemiosło, którego wyuczył się widocznie w domu. Był farbierzem sukien. Akta miejskie poznańskie przy nazwisku jego, a czasem nawet tylko imieniu, dodają: Farbyerz, Ferber, Tinctor. Za żonę miał jakąś Małgorzatę²⁾ nieznanego mi rodu, a córka ich Jadwiga wyszła za Stanisława Langa lub Langstana, kupca krakowskiego. Umarła ona młodo r. 1541, a ojca Błażeja doszły w Poznaniu głuche jakieś pogłoski, jakoby mąż był winien śmierci żony. Wskutek starań jego Lange został nawet wtrącony do więzienia, lecz wieści okazały się fałszywymi i niewinnie uwięzionego puszczono na wolność. We wrześniu przychodzi za pośrednictwem burmistrza poznańskiego Walentego ze Starogardu, wójta Mikołaja Szylinga oraz Jarosza Brzeźnickiego (późniejszego burmistrza, ojca sufragana poznańskiego X. Jakóba) do ugody między teściem a zięciem i darowania obopólnych uraz, przy czem nawet dyspozycję nad posagiem i spadkiem po Jadwidze, ile że zmarłej bezdzietnie, przysadzono Błażejowi.³⁾ Posag ten w aktach krakowskich jest wyszczególniony,⁴⁾ wartość jego wynosiła ogółem 448 florenów, w tym też roku matka Jadwigi przez pełnomocnika swego Andrzeja Lange o zwrot posagu się dopomina. Warto tu jeszcze wspomnieć, o czem się niżej obszerniej pomówi,⁵⁾ iż Błażej podobno uzyskał nawet szlachectwo czy raczej potwierdzenie jego od króla, lecz akta miejskie poznańskie nie zowią go nigdy „nobilis“, zawsze tylko „famatus“.

¹⁾ X. Warmiński, Andrzej Samuel i Jan Seklucyan. Poznań 1906. Str. 5—8, 11 16, 24—26.

²⁾ Archiwum akt dawnych miasta Krakowa. Acta advocatialis. R. 1543 nr. 480 pag. 168 feria VI ante Dom. Conductus Paschac. Wszelkie wiadomości z archiwum miejskiego w Krakowie zawdzięczam p. dr. Janowi Ptaśnikowi w Krakowie, któremu na tem miejscu serdeczną za to składam podziękę.

³⁾ Archiwum państwowe w Poznaniu. Acta Consularia, tom z lat 1539—1542 (zwany Liber Controversiarum) k. 264, 265, głównie 267: Stanislai Langstan cum Blasio Ferber Concordia. Sabbato post Festum S. Egidii proximo 1541. Por. i k. 171: Blasius Vedelicus Witembergk mandatarius Blasii Sgoneck pileatoris Poznaniensis.

⁴⁾ Advocatialis pod r. 1543 nr. 480 pag. 168.

⁵⁾ Str. 188.

Spotykamy jeszcze i trzeciego brata Feliksa, który nauk żadnych wyższych nie odbywał i o którym nic więcej nie wiemy jak to, że brał także sukcesyę po Piotrze i że był obywatelem obornickim. Prawdopodobnie objął on tu po ojcu rzemiosło.¹⁾ W aktach poznańskich spotykamy się wreszcie jeszcze pod r. 1545 z jakimś Nikodemem Quittenbergiem, obywatelem poznańskim, którego żona Jadwiga jest córką Macieja Trojanowskiego,²⁾ lecz stopnia pokrewieństwa z naszymi Oborniczaniem oznaczyć nie umiemy, bratem ich w każdym razie nie był.

Lecz wracamy do Piotra, który prawdopodobnie był z rzędu drugim z braci. Stopień bakałarza uzyskał on r. 1504 a mistrzem arcium został dość później, bo dopiero w suche dni po św. Łucyi r. 1512.³⁾ Wiadomość podaną przez Janozkiego,⁴⁾ jakoby przedtem kształcił się był w Poznaniu pod kierunkiem Tomasza Bedermana, należy odrzucić jako zupełnie zmyśloną, gdyż Bederman rówieśnikiem był raczej Wedelicusza, rok przedtem latem 1500 r. zapisał on się był w poczet uczniów krakowskiej wszechnicy, a akademii Lubrańskiego, której Bederman pierwszym był rektorem, została założoną dopiero r. 1519.

Świadczeniami pracy Wedelicusza już jako studenta krakowskiego są dwa rękopisy przechowane dziś w bibliotece uniwersytetu Jagiellońskiego a własną jego ręką pisane, kodeksy nr. 2713 i 2624 skopiowane w latach 1501 (?) do 1506 a zawierające traktaty filozoficzne Tartareta, Boneta (*Super primo libro Praedicabilium*) Stefana Brulifera (*Epitome in formalitates iuxta doctrinam Scoti*), Boecyusza „*de hebdomadibus*“

¹⁾ *Acta advoc. Cracov. R. 1544 fer. IV post Dom. Lactare pag. 498. Script. Rer. Polon. 1X, 394.*

²⁾ *Acta Consularia Posn. 1542—1545 k. 381.*

³⁾ Muczowski, *Statuta na non liber promotionum philosophorum ordinis in univers. Jagellonica Cracoviae 1849. Str. 139, 153.* Tak już dobrze ma Hirsch, *Biographisches Lexicon der hervorragenden Ärzte aller Zeiten und Länder VI, 219.*

⁴⁾ Janozki, *Janociana I, 295.* Chmiel, l. c. II, 58: *Thomas And. eae de Posnania. Że ojcem Bedermana był Andrzej, a nie Szymon, jak chce Wotschke (Posener Studenten in Leipzig w Historische Monatsblätter für die Provinz Posen. IV. Jahrg. Nr. 3. (1903) str. 131), wynika z Acta Consularia Posnaniensia (Archiwum państwowe w Poznaniu, tom niepaginowany obejmujący lata 1507—1524 pod r. 1507 z początku.)*

i inne.¹⁾ Zaraz po uzyskaniu stopnia mistrza nauk wyzwolonych wykłada on w uniwersytecie jako *extraneus non de facultate Arystotelesa* Ekonomikę i Piotra Hiszpana *Septem Tractatus* (t. j. logikę)²⁾ ale latem r. 1513 znika z *Liber Diligentiarum*, widocznie w tym czasie udał się do Włoch na dalsze studia medyczne. Spotykamy go tutaj w sierpniu 1516 r. już ze stopniem doktora medycyny w Bolonii jako świadka przy promocji medycznej Mikołaja z Wieliczki³⁾ w towarzystwie innego jeszcze kolegi krakowskiego, Macieja Auctusa czyli Przybyłły z Krakowa, dość ciekawej postaci w dziejach naszego humanizmu, który później zupełnie przeniósł się do Wrocławia i tutaj jako lekarz miejski życie swoje kilka miesięcy przed Piotrem w maju 1543 r. zakończył.⁴⁾ Jeszcze po raz drugi w tymże charakterze świadka spotykamy Wedellicusza w Bolonii 20 listopada tego roku.⁵⁾ Prawdopodobnie więc r. 1515 lub w pierwszej połowie 1516 r. uzyskał on doktorat medycyny — czy jednakże w Bolonii, nie wiadomo.

Wiadomość Janozkiego,⁶⁾ jakoby był także w Padwie, wydaje się bardzo podejrzana, w każdym razie słynnego profesora medycyny Hieronima Accoramboniego nie mógł on tu słyszeć, jak chce bibliotekarz biskupa Żaluskiego, gdyż tenże do Padwy przybył dopiero r. 1525, gdzie uczył aż do śmierci (1537 r.). To samo stosuje się także do słynnego humanisty Łazarza Bonamika, którego również Janozki mieni profesorem naszego Oborniczana. I on dopiero r. 1530 przybył do Padwy pozostając tu już potem nieprzerwanie aż do chwili zgonu

¹⁾ Wisłocki, Katalog rękopisów biblioteki uniwersyt. Jagiell. Kraków 1877—1881. Str. 622 i 639.

²⁾ Wisłocki, *Liber diligentiarum facultatis artisticae universit. Cracoviensis*. Cracoviae 1866. Str. 464.

³⁾ Windakiewicz, Informacya o aktach uniwersytetu bolońskiego. (Odbitka z VII tomu Archiwum do dziejów oświaty i literatury w Polsce). Kraków 1891. Str. 16 przyp., gdzie zamiast Auro czytać należy Aucto.

⁴⁾ Por. o nim obecnie Bauch *Beiträge zur Litteraturgeschichte des schlesischen Humanismus*. VII. Zeitschr. des Vereins für Gesch. und Altertum Schlesiens. Tom 39 (1905) str. 184 sqq. O pobytku Auctusa we Włoszech Bauch nie wie.

⁵⁾ Z notat bolońskich X. prof. Fijałka we Lwowie.

⁶⁾ L. c.

(r. 1552).¹⁾ Także w spisach promowanych w tych latach w Padwie medyków imię Piotra Witybertyna z Obornik się nie znajduje.²⁾ Wkrótce też po osiągnięciu wawrzynu doktorskiego wrócił nasz młody lekarz do ojczyzny, spotykamy się z nim znowu w końcu następnego roku. Trzydziestego grudnia 1517 r. bowiem rezygnuje X. Jakób z Obornik przenosząc się na prepozyturę kolegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu z dotychczas zajmowanego probostwa w Winnogórze na rzecz brata swego Piotra,³⁾ który, rozumie się ówczesnym zwyczajem tylko dochody brał z tego beneficium, sam w Winnogórze nigdy nie rezydował, święceń też żadnych widocznie nie przyjmował, kiedy go przytoczony dokument poznański nie zwie Venerabilis, lecz Egregius. W Krakowie spotykamy go znowu dopiero roku 1521⁴⁾ uczącego w uniwersytecie medycyny, a jakiego już wówczas doznawał poważania dowodzi fakt, że w latach 1525/26 wybrany został dwukrotnie rektorem uniwersytetu, którą to godność piastowali przed nim przez 14 lat sami teolodzy. Ogłoszone obecnie przez św. p. Wisłockiego akta rektorskie dozwalają nam poznać czynności jego w czasie sprawowania tego urzędu, nowych jednak szczegółów do życiorysu jego nie dostarczają. W tym też czasie (1524) przyjmuje w Krakowie

¹⁾ O pierwszym por. Mazzuchelli, *Gli scrittori d'Italia*. Brescia 1753. I, 1 pag. 80, o drugim Tiraboschi, *Storia della letteratura italiana* VII, 1491.

²⁾ Wedle wiadomości udzielonej mi przez zarząd biblioteki uniwersyteckiej w Padwie pod dniem 31 maja 1907.

³⁾ *Acta Episcopalia Posnaniensis* (w archiwum konsystorza poznańskiego). Tom obejmujący lata 1517—20 (nie paginowany) pod datą Die penultima Decembris 1517.

Constitutus coramJoanne Dei gratia Episcopo Posnaniensi honorabilis Mathias de Obornyky, plebanus in Pnyewy, procurator legitimus Ven. dom. Jacobi de Obornyky, decretorum doctoris, Ecclesiam parochialem in Vynnagora collacionis ...Joannis Episcopi Posnaniensis pure simpliciter in manibus suprascripti... Episcopi resignavit... Et itidem eodem die in continenti praefatus dom. Episcopus Egregio viro Petro Medicinae Doctori de Obornyki de eadem parochiali ecclesia in Vynnagora taliter vacante providet ac ipsum in persona praeominati Mathiae de Obornyki procuratoris sui legitimi ad eandem parochialem per suae manus capiti eiusdem procuratoris impositionem instituit et investivit litterasque provisionis et institutionis sibi dandas decrevit. Por. i X Warmińskiego opus cit. str. 7, nota.

⁴⁾ Wisłocki, *Acta rectorum universitatis Cracoviensis*. I, 590.

⁵⁾ Chmiel, l. c. II, 226 i 230.

prawo miejskie dla zasług swoich zwolniony od zwykłej opłaty¹⁾, a zaufanie współobywateli darzy go wkrótce potem (1526) godnością radcy miejskiego²⁾, w którym to urzędzie pozostaje aż do śmierci gorliwie zajmując się publicznymi sprawami stolicy. Że czuł się na wskroś Polakiem dowodzi nie tylko zmiana nazwiska, o czem będzie mowa niżej, lecz fakt, że roku 1536, kiedy chodziło o zaprowadzenie kazań polskich w kościele N. Maryi Panny w Rynku w miejsce dotychczasowych niemieckich, a część rajców niemieckich zacięcie się opierała temu, radcę Piotra Wedelicjusza spotykamy po stronie polskiej liczebnie zresztą już wówczas przeważającej.³⁾ W następnym dziesięcioleciu chwytą za pióro i wydaje w tłumaczeniu łacińskim dzieła Hipokratesa, którego widocznie między autorami medycznymi szczególnie cenił, ukazuje się więc r. 1532 u Vietora w Krakowie zbiór rozmaitych pism Hipokratesa poprzedzony życiorysem jego ze Sorana Historii, w następnym Hipokratesa „De Diaeta humana libri VII“ (Cracoviae ex officina Hieronymi Vietoris. Anno Domini MDXXXIII VII Mensis Augusti — forma 8 maiori wedle Janozkiego⁴⁾ wreszcie r. 1535 tegoż siedem ksiąg „De morbis vulgaribus“ — dwa dzieła ostatnie poświęcone Wielkiemu marszałkowi koronnemu Piotrowi Kmicie. Z publikacyi tych tylko pierwsza dotąd w kilku egzemplarzach⁵⁾ się dochowała. Tytuł jej opiewa dosłownie:

1) Ambroży Grabowski, Skarbniczka naszej Archeologii, Lipsk 1854. Str. 149, podając rok 1524 i związek go „pro tunc Studii Crac. Rector“ — jak wiemy dopiero następnego roku był Wed. rektorem.

2) Leges, privilegia, statuta civitatis Cracoviensis. Tom I. (Acta histor. res gestas Poloniae illustrantia T. VIII) str. 55, 57, 73, 87, 93, 116, 120, 183.

3) Ptaśnik, Z dziejów kultury włoskiego Krakowa. (Odb. z Rocznika Krakowskiego, tomu X) str. 4.

4) L. c. str. 295, 296.

5) W bibliotece Jagiellońskiej, hr. Tarnowskiego w Dzikowie i u ks. ks. Czartoryskich w Krakowie (tutaj egzempl. zdefektowany.) Jocher, Obraz bibliograficzno-historyczny literatur i nauk w Polsce I, 28 cytuje egzemplarz wedle katalogu biblioteki uniwersytetu wileńskiego podającego tytuł bardzo niedokładnie. Wedle Janozkiego cytującego również tylko „Praesagiorum libri III“ i podającego fałszywy format (folio zamiast quarto) widział biskup Załuski egzemplarz tego druku w bibliotece ks. ks. Franciszkanów w Krakowie, który prawdopodobnie r. 1850 w wielkim pożarze Krakowa spłonął (przypuszczenie ks. gwardyana Alojzego Karwackiego w Krakowie). Podobny los spotkał i drugi egzemplarz, który posiadała biblioteka Konstantego Świdzińskiego, a którego krótki

Totius operis index. Vita Hippocratis ex Sorani Historiis excerpta. Eiusdem Hippocratis Coi Medicorum omnium longe Principis Aphorismorum antiquae et Nicolai Leonicensi Vicentini recentioris interpretationis Libri VII. Praesagiorum sive Pronosticorum Hippocratis antiquae et Guilelmi Copi recentioris interpretationis Libri III. Hippocratis de Lege liber. Eiusdem de Mente Sensu libellus. Eiusdem Secretorum liber. Eiusdem Capsula eburnea. Eiusdem Iusiurandum iis adeo annexum, ut navaturi Medicinae operam quales esse debeant ab ipso autore discant.

Zobaczymy później, że Piotr Wedeliciusz kochał się w książkach pięknych i ozdobnie oprawnych, to też przy tej własnej swej publikacji postarał on się, by szata jej zewnętrzna była okazała. Tytuł sam jest ujęty w ramkę drzeworytową, częściej spotykaną w drukach Viotorowych, na której widnieją prócz kolumn po bokach herby Polski, Litwy, Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następująca dedykacja znowu otoczona jest ramką czerwoną, na wstępie aforyzmów idzie wizerunek Hippokratesa, a na samym końcu odnajdujemy jeszcze na osobnej kartce drzeworyty przedstawiające tarcz z literami P. V. O. (Petrus Vedelitius Obornicensis) oraz św. Piotra z kluczem w ręku. Drukarz niestety popsuł to wrażenie zewnętrzznego ogładzenia książki, strasznie bowiem pomylił w wielu miejscach paginację, miejscami znowu stron, gdzie było potrzeba, nie liczbował wcale.

Na odwrotnej stronie tytułu spotykamy się z słynną osobistością. Marcin Kromer, wówczas uczeń uniwersytetu, dodał ówczesnym zwyczajem wiersz od siebie na pochwałę dzieła. Uszedł on uwadze ks. kanonika Hiplera, który te wierszyki młodzieńcze sławnego biskupa — historyka w swych „Monumenta Cromeriana“ zebrał, dla tego go tu podajemy:

opis zgadzający się z Estreicherem (Bibliogr. polska XVIII, 203) podaje własnoręczny wykaz K. Świdzińskiego, sporządzony około r. 1837. Dzieł „de diaeta humana“ i „de morbis vulgaribus“, biblioteka ta jednak nie posiadała, jak chce Estreicher l. c. (Wiadomość udzielona mi przez p. dr. Stan. Kętrzyńskiego w Warszawie). Wydanie osobne „Praesagiorum Libri III a Petro Vedelicio latine redditi“ wydane niby to r. 1532 nigdy też nie istniało, — jak to jeszcze podaje Estreicher str. 204 idąc za balałutnem podaniem Janozkiego i Jochera. Jest to właśnie opisany niżej zbiór „Totius operis index itd., w którym znajdują się także Praesagiorum libri tres.

Epigramma ad lectorem Mart. Croæ
 Artis Apollineae quicunque oracula nosse,
 Et medicus credi nomine reque cupis.
 Corpora seu cupias qua sint habitudine nosse,
 Seu quae conveniens cuique diaeta fiet,
 Sive velis nocui causam cognoscere morbi,
 Sive latens signis elicuisse malum,
 Pellere seu praesens, seu vis prohibere futurum
 In cute seu perstet, viscera sive premat,
 Hos legito Hippocratis, lector studiose, libellos,
 Spe maiora feres commoda, crede mihi.
 Limpidus hic fons et medicinae et maximus autor,
 Graecia cui titulos reddidit Herculeos.
 Protulit hic foetus medicorum examina multa,
 Ut sonipes robur Troius Argelicorum.
 Quem tibi nunc tersum profert pulchreque politum,
 Poëonia praestans arte Vedelicus.
 Hinc igitur responsa petes Phoebi atque Sibyllae
 Certa magis dictis cornigerique Dei.

Następuje dedykacja zwrócona do Jana Andrzeja (czy syna Andrzejowego) de Valentinis z Modeny, doktora medycyny i artium, wówczas proboszcza sandomirskiego i trockiego, kanonika krakowskiego, (później od r. 1546 i poznańskiego i archidyakona warszawskiego), lekarza przybocznego królowej Bony. Dowiadujemy się z niej, że po śmierci jednego z lajb-medyków królewskich, zdaje się Łukasza Noskowskiego, który zmarł 28-go marca 1532 r.,¹⁾ na przedstawienie właśnie Valentinięgo Wedelicusza mianowany został lekarzem domowym króla oraz dzieci królewskich, a nawet wpływowi Włocha tego u królowej Bony i biskupa Tomickiego zawdzięczał on powołanie na profesora medycyny w uniwersytecie krakowskim. Ponieważ cała przedmowa dość jest ciekawą i jedynym właściwie plodem pióra Wedelicusza, który naszych czasów się dochował, więc ją na końcu rozprawy podajemy in extenso.

W samym końcu publikacji Wedelicusz jeszcze raz zwraca się do czytelnika prosząc go o wyrozumienie dla błędów dru-

¹⁾ Kwartalnik Historyczny, rocznik XVIII, str. 408. Że już 1532 r. był lekarzem króla, świadczy niżej wspomniana przedmowa Szymona z Łowicza.

karskich, któreby ledwie Argusowe oczy wszystkie wysledzić potrafiły. Następuje znowu wierszyk:

Soli Deo honor et gloria.
 Dat Galenus opes et sanctio Justiniana
 Ex altis paleas, ex istis collige grana.
 Qui ducis vultus et non vides ista libenter
 Omnibus invidias, livide, nemo tibi.

Wreszcie zakończenie drukarskie: Absolutum est hoc opus typis et impensa Hieronymi Vietoris fidelissimi Chalcographi. Cracoviae in platea Hospitalis anno a partu Virginis M. D. XXXII mense Augusto.

W tym samym czasie, kiedy nasz Wielkopolanin innym składał swe drukowane dary w ofierze, i jego spotkało zasłużone uznanie. Słynny medyk Szymon z Łowicza poświęcił mu tego samego roku (1532) jedno z pierwszych dzieł swoich: *Enchiridion Phisiognomiae compendiosum cum figuris facierum* (Cracoviae, 1532) odnalezione przez prof. Wierzbowskiego w bibliotece wilanowskiej,¹⁾ a nie wspomiane nawet przez Janozkiego. Zwie go tutaj najwybitniejszym z medyków akademii krakowskiej, któremu znajomość sztuki lekarskiej zjednała łaski królów i możnych a w mieście najwyższe zaszczyty.²⁾ Pobierał on w tym czasie jako stały lekarz królewski drugi³⁾ (pierwszym był Jan Benedicti z pensją 100 grzywien) 60 grzywien ówczesnych rocznej pensji płatnych przez Seweryna Bonera w kwartalnych ratach z dochodów żup wielickich.⁴⁾ Zygmunt I

¹⁾ Wierzbowski, *Bibliographia polonica saec. XV et XVI*, II, 56.

²⁾Atque hac ratione, ego motus (mówił przedtem o wielkich pożytkach badania fizyognomii i wzroku) libellum de phisiognomia tibi, optime Maecenas, offero ac dedico, es enim (ut citra affectationem loquar) medicorum in hac academia nostra facile primus, cuius artis ope magnum apud reges et primates favorem et primos in hac urbe honores assecutus es. Cum et illud me movet, quod cum caeteris bonarum literarum studiosis tum mihi praecipue impense faveas. Na wstępie zwie go: *Artium et medicinae doctor et in eadem ector ordinarius, senator Cracoviensis, Phisicus Sacrae Regiae Maiestatis*. Wiadomość o tym druku dokładniejszą zawdzięczam p. Przecławskiemu, bibliotekarzowi w Wilanowie.

³⁾ W dedykacji do Jana Andrzeja de Valentinis czytamy: Cum te penes esset, alterum Physicum in locum prioris vita functiSigismundo regisurogari.

⁴⁾ Rękopis 65 biblioteki Raczyńskich w Poznaniu (*Regestrum quattuor temp. Z ppae Wylicensis administrationis Severini Boner de Balicze Castellani Zamow. etc. anni 1535*) k. 51

widocznie z usług jego był zadowolony, gdyż pensya ta stale wzrastała, a r. 1543 w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem przeznaczył mu król z dochodów skarbu królewskiego roczną pensyą w wysokości 400 grzywien oraz suknię aksamitną,¹⁾ lecz już bardzo niedługo Dr. Wedelicus z łaski królewskiej korzystał. Tego samego roku bowiem, w czasie między lipcem a październikiem umarł on wskutek morowego powietrza,²⁾ które w tym czasie strasznie srożyło się w Krakowie, zwłaszcza na Kazimierzu i Kleparzu, i mnóstwo zabrało ofiar — około 12000 osób, jak twierdzą współczesne źródła.

Wedelicus wstępował dwa razy w związki małżeńskie, po raz pierwszy (przed r. 1525) z Katarzyną wdową po Janie Langu, z którym miała kilkoro dzieci, słyszymy o synie Stanisławie, tym samym widocznie, który miał za żonę Jadwigę, córkę Błażeja Quittemberga, i córce.³⁾ Z jakiej pochodziła rodziny nie wjemy, rodzina jej pierwszego męża należała w każdym razie do najznacześniejszych i najzamożniejszych rodów mieszczańskich Krakowa i spokrewnioną była z Bonerami, Krupkami itd.⁴⁾

Mimo to jednak, że Katarzyna Piotrowi wniosła znaczne wiano, szczęścia małżeńskiego w bezdzietnem pożyciu z nią nie znalazł, słynęła ona bowiem z gwałtownego i kłótliwego charakteru i bezustannie procesowała się z synem i córką o majątek.⁵⁾ Zdaje się, że była i skąpa i sama administrowała majątkiem swym, gdyż w aktach krakowskich pod r. 1525 czytamy, że Anna Dećyuszowa jej wtenczas, kiedy już była żoną

¹⁾ Inventarium privilegiorum, litterarum, diplomatum, quaecunque in archivo regni in arce Cracoviensi continentur. Lutetiae Parisiorum 1862. Str. 162.

²⁾ Leges, privilegia, statuta civitatis Cracoviensis I, 183. Por. dodatek II (list rady miejskiej poznańskiej do krakowskiej z dnia 4 października 1543). Hirsch. l. c. podaje fałszywy rok śmierci (1542).

³⁾ Acta Consul. Cracov. 1540—42. Rok 1540 fer. VI. ante Dom. Misericordiae.

⁴⁾ Ptaśnik, Bonerowie (Odbitka z VII Tomu „Rocznika Krakowskiego“ Str. 12, 47, 51.

⁵⁾ Œwikliński, Klemens Janicki, poeta uwieńczony. Kraków 1893 (Odbitka str. 129. W rękopisie 2390 biblioteki Jagiellońskiej na końcu niżej podanego wiersza Janickiego czytamy: Perpetuo litigabat ad varia tribunalia cum filio et filia sua contentiosissima pro bonis.

Piotra, sprzedała kamienicę przy ul. św. Jana za sumę 400 złotych.¹⁾ Umarła ona r. 1540 rozporządziwszy majątkiem swoim w testamencie, którego egzekutorami byli mąż Piotr oraz Stefan Haller.²⁾ Syn Stanisław Lang, coegzekutor testamentu matki, czuł się pokrzywdzonym i zaraz przy ogłoszeniu testamentu oświadczył, że go nie uznaje i będzie starał się obalić. Znany poeta Klemens Janicki, przyjaciel naszego lekarza, napisał wiersz na śmierć Katarzyny, w którym delikatnie tylko napyka o tych wadach jej charakteru.³⁾ Okazał on się zresztą dobrym prorokiem przepowiadając wdowcowi, że pocieszy się wkrótce nowym związkiem. Ta „nova coniux“, którą sześćdziesięcioletni blisko medyk pojął, mogła być rzeczywiście „laeta“, była to bowiem młodziutka panienska, Otylia Żytówna, córka wielce zamożnego obywatela i kupca krakowskiego, Mikołaja Żyta, który z Szylingami utworzył był spółkę handlową, do której sam włożył 12000 florenów.⁴⁾ W październiku 1542 roku zapisuje doktor Wedelski żonie swej, „biorąc słuszny wzgląd na wiarę, cnotę i miłość małżeńską ku niej“ 1300 florenów posagu.⁵⁾ Lecz Otylia bardzo wczesnie zakończyła swe

¹⁾ Hirschberg, O życiu i pismach Justa Ludwika Decyusza (Lwów 1874) Str. 49 z odwołaniem na Acta Consularia Cracov. Tom V. pag. 1053. Anna, consors N. Josti Lud. Decii domum suam acialem in platea S. Joannis... cessit D. Catherinae P. Petri de Oborniky, arcium et medicinae doctoris legitimae consorti, et vendidit in quadringentis florenis per mediam sexagenam computatis.

²⁾ Acta Consul. Cracov. Tom z lat 1540—42. Roku 1540 fer VI ante Dominicam Misericordiae.

³⁾ Tristium Liber I etc. (Wydanie bez roku) karta Gij
 Epitaphium Catharinae Vedelicii coniugis.
 Effugi turbas, lites technasque meorum
 Et requiesco sub hoc munere mortis humo.
 Acquior ergo mihi est cognatis Parca: quietem
 Turbabant illi semper, at illa dedit.
 Ta'i quaeo animo mea fer, carissime coniunx,
 Funera ego quali tempora nostra tuli.
 Iam tibi cuncta nova cum coniuge laeta redibunt,
 Quae te, quantum a me es semper amatus, amet.

⁴⁾ Acta Consul. Cracov. Rok 1542 pag. 701.

⁵⁾ Acta Consul. Crac. Tom z lat 1542—45, pag. 96. R. 1542 fer VI post s. Franciscum. Spectabilis egregiusque d. Petrus Wedelicus de Oborniki, artium liberalium medicinaeque doctor, physicus regius, confrater noster consularis et almae universitatis Cracoviensis lector primarius ordinariusque, habens condignam rationem fidei, virtutis et amoris coniugalis honestae D. Ottiliae

życie, umarła bodaj jeszcze przed mężem, może w czasie tej samej zarazy morowej, zdażyła jednak zrobić testament, którego egzekutorem był znany również przemysłowiec krakowski Erazm Szyling. Miała ona bardzo liczne rodzeństwo, które wylicza dokument z r. 1542, kiedy to chodzi o spadek po ojcu. Następują tu wedle starszeństwa Stanisław (Stenczel), Mikołaj, Krzysztof, Jerzy, Agnieszka, Hans, Katarzyna, Otylia i Andrzej (Endris).²⁾ Przy tak licznych rodzeństwie majątek bardzo się rozdrobnił, każde z dzieci otrzymuje więc wówczas tylko po 1685 florenów. Rodzina Żytów pozostawała w serdecznej przyjaźni z Klemensem Janickim, który napisał piękny nagrobek dla żony Mikołaja Żyta zmarłej roku 1540, a pamięć Andrzeja Żyta, przyjaciela swego od serca, utrwalił w wierszyku na portret jego.³⁾ Rodzina Żytów widocznie skłaniała się i do nowinek religijnych, gdyż młodego Andrzeja wyprawiono na uniwersytet wittenberski, gdzie się zapisał latem r. 1538 za rektoratu Melanchtona.⁴⁾ Pozostał on tu dwa lata, w końcu kwietnia 1540 r., gdy wyruszał do domu, Melanchton dał mu na drogę list do ojca (dat. 22. IV. 1540)⁵⁾ oddając Andrzejowi świadectwo, iż odznaczał się bystrym rozumem, skromnością i wstydlivością a bardzo pilnie przykładał się do łaciny i początków filozofii i dla tych to przymiotów i jemu i innym profesorom bardzo był miły. Podobnej treści list do ojca wręczył mu jeszcze przy pożegnaniu inny profesor witemberski Jerzy Aemilius. Już 25 kwietnia jest Andrzej w Lipsku, gdzie się zatrzymuje i na kwaterze stawa u Ambrożego Reitera. Do

consorti suae legitimaec, famati olim Dni Nicolai Zitti filiaerecognovit se... eidem dominae Otiliae uxori suae pro dote ac dotalicio praesentibus dotare ac denominare florenos 1300 per mediam sexagenam computatis.

¹⁾ W inwentarzu po Piotrze (cfr. niżej nota) mowa o testamentum olim honestae Otiliae consortis eiusdem doctoris Petri.

²⁾ Act. Consul. Crac. 1542 pag. 701.

³⁾ Liber Tristium etc. k. G.: Epitaphium uxoris Nicolai Zitti. (Wedle tego miał Żyt nawet 10 dzieci — „Pignora nonne tibi bis quina relinquo“, nie pięcioro, jak pisze Ćwikliński, l. c. str. 128, który także rodzinę tę zwie Zitti, co naprowadzić mogłoby na błędny domysł, iż pochodziła z Włoch) oraz Giij: In Imaginem Andreae Zitti Naramonii (sic).

⁴⁾ Foerstemann, Album academiae Vittembergensis. I, 169.

⁵⁾ List ten dotąd jest niedrukowany. W niżej opisanym manuskrypcie poznańskim znajduje się aż dwa razy.

Krakowa przywozi z Wittembergi jeszcze list innego Krakowianina Marcina Koźmińskiego, od r. 1539 (zimy) kształcącego się w luterskim uniwersytecie¹⁾, do Erazma Szylinga, a z Wrocławia, gdzie był 21-go maja, list Ambrożego Moibana. Wszystkie te listy przechował nam sam Andrzej Żyt (tak przynajmniej przypuszczam) we własnoręcznych kopiach w rękopisie znajdującym się obecnie w bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu pod Nr. 491, format małe 8°. Należał on kiedyś do znanego historyka Józefa Łukaszewicza, później przeszedł na własność ks. biskupa Likowskiego, który go darował bibliotece wspomnianej. W rękopisie tym pisanym r. 1540 lub cokolwiek później przechował nam młody Żyt jeszcze inne dość ciekawe korespondencye i dokumenty i tak list swój do Leonarda Hermanna, proboszcza u św. Ducha w Poznaniu i kanonika średzkiego (dat. 8. XII. 1540), list Stanisława Górskiego do Jana Drzewickiego, kanonika krakowskiego i wrocławskiego (Wilno 6. IX. 1540), wiersz z kondolencją z powodu śmierci matki Żyta napisany przez Ludwika van der Velde z Brügge (Brugensis), pismo Hadriana Albina do Mikołaja Żyta (ojca), ucznia swego, z r. 1532. Prócz tego znajduje się tu mowa na przyjęcie prymasa Macieja Drzewickiego wygłoszona przez biskupa Tomickiego, kilka wierszy Janickiego (De se ipso ad posteritatem, Lazaro Bonamico, znane nam Epitaphium żony Żytowej, nagrobek dla Wincentego Biskupskiego) a co najważniejsze dekret promocyi Klemensa Janickiego na doktora in artibus et philosophia oraz równocześnie poetę uwieńczonego. Krótki ustęp z ciekawego tego dokumentu ogłosił już Łukaszewicz,²⁾

¹⁾ Foerstemann I, 177, gdzie fałszywie, prawdopodobnie z winy wydawcy, stoi: Comniski.

²⁾ *Historia szkół w Koronie i Wielkiem Księstwie Litewskiem.* I, 76 nota. Wymienieni tamże Polacy byli obecni przy tym uroczystym akcie. Warto ich tu przytoczyć z godnościami ich opuszczonemi przez Łukaszewicza, jak je podaje dokument: Praesentibus Nicolao Dziekowski Decano Plocensi, Bonaventura Chobinio, Andrea Miscovio Metropolitanae Gnesnensis, Petro Miscovio, Philippo Padnievio Cathedr. Cracoviensis, Joanne Przeremski Crusviciensis, Vincentino Biskupio Sredensis, Jacobo Virzba Poltoviensis Ecclesiarum Canonicis, Martino Cralinio Theologiae doctore et Nobilibus Alexandro Miscovio, Stanislae de Sprova, Joanne Cristopherino, Nicolao Orzechowski, Petro Radwankowski testibus ad hoc specialiter vocatis, habitis et rogatis atque aliis quam plurimis in multitudine copiosa. Dokument ten ogłoszę wkrótce jako też i inne listy tego zbioru in extenso.

daremnie poszukiwał go najnowszy biograf Janickiego prof. Ćwikliński.¹⁾ Wreszcie znajdujemy jeszcze rozmaite odezwy rektorów i dziekanów uniwersytetu wittenberskiego do studentów, jakich mnogo przechował nam inny uczeń wittenberski Stefan Reich, który przygodnie także od r. 1533—35 bawił na polskiej ziemi, w Poznaniu, ucząc tu prywatnie języka greckiego Jana Stratiusa z Antwerpii pochodzącego, sekretarza Andrzeja Górki,²⁾ który Holendrowi temu potem udzielił wsparcia na podróż naukową do Włoch, wydawca licznych klasyków († 1588 jako pastor w Lissen) oraz kwestyi teologicznych (*De interpretatione Dominicae Orationis — Colloquuntur Petrus et Paulus*) i innych (n. p. *de ambitu terrae*). Roku już 1542 spotykamy Andrzeja Żyta proboszczem w Drzewicy oraz kanonikiem włodzisławskim,³⁾ probostwo swe widocznie zawdzięczał stosunkom swoim (lub ojca) do Drzewickich, lecz czy rzeczywiście poświęcił się stanowi duchownemu i przyjął święcenia kapłańskie, nie wiemy, o dalszych też losach jego nic powiedzieć nie umiemy.

Wedelicusz umarł nie zrobiwszy testamentu i nie pozostawwszy i z drugiej żony potomstwa. Spadkiem jego więc dzielią się bracia jego X. Jakób, Błażej i Feliks. Ponieważ w czasie morowego powietrza nie wolno było Poznańczykom udawać się do Krakowa ani też nikomu z Krakowa przybywać do Poznania⁴⁾, a już podobno w Krakowie krewni żony zapewne

¹⁾ L. c. str. 4.

²⁾ *Commentariorum in Ciceronis quasdam selectiores epistolas ex scholis et praelectionibus doctissimorum virorum Tomus II.* 1574 ed. Stephanus Riccius. Tam na k. N 5 pisze Reich: *Hucusque privatim audivi a D. Francisco Vinariensi Philippicas Ciceronis. Postea, destitutus sumptibus patris mei, consilio D. Philippi (t. j. Melanchtona) contuli me Posnam ad D. Joannem Stratum, ut tradam illi rudimenta Graecae linguae Anno 1533 post festum Michaelis Archangeli.* Por. *Corpus Reformatorum II*, 663, (81, 688. Inno listy Burggrata i Stratiusa do Reicha z czasów poznańskich znajdują się na końcu wydania: *In Selectiores M. T. Ciceronis orationes Philippis Melanchtonis, Johannis Velcurionis aliorumque..... enarrationes* ed. Riccius Tom I. Lipsiae 1568. Dzieła wyliczone najlepiej u Jöcher-Adelung-Rottermund, *Gelehrtenlexikon* Bremen 1819. Str. 1601—3. O Stratiusu por. elegię Jana Secundusa *Ad Joannem Stratum in Deliciae poetarum belgicorum. Pars IV.* Francofurti 1614. Str. 201 i Brunet, *Manuel du libraire et de l'amateur de livres* Paris 1843. Tom IV., str. 354.

³⁾ W dokumencie tyżącym działów familijnych a cytowanym wyżej str. 182 przyp. 2.

⁴⁾ *Acta Cons. Posnan, (1542—1545) k. 113.*

rościli pretensye do spadku, dla tego na prośbę trzech braci rada miejska poznańska wystósowała dnia 4-go października 1543 r. list do rady krakowskiej polecając ich opiece pozostałą własność doktora Piotra, do którego w braku potomstwa ci trzej bracia najbliższe wydają się mieć prawo.¹⁾ Prawa rodziny zmarłej żony Otylii zastępuje jednak wykonawca ostatniej jej woli Erazm Szyling. Na wspólne ich żądanie dość późno, po ustaniu nieszczęsnej epidemii, w środę po drugiej niedzieli postnej 1544 r. spisuje się inwentarz po nieboszczyku zachowany w kamienicy jego kupionej od Hieronima i Stanisława Ramułtów na ulicy Brackiej i dla tego Ramułtowską zwanej.²⁾ Okazuje on nam, że krakowski lekarz był zamożnym człowiekiem, że posiadał fowark na Prądniku wypuszczony w dzierzawę, łąkę koło Strzelnicy a i indziej role jeszcze. Jako ciekawy dokument dla historii kultury owych czasów podajemy go w dodatkach w dosłownem brzmieniu. Z aktów znowu miejskich poznańskich dowiadujemy się, że w piątek po św. Dominiku (4-go sierpnia) 1544 r. Jakób, Błażej i Feliks Wedeliciusze polecają prokuratorom swoim Bartłomiejowi Habichtowi, radcy krakowskiemu, i Piotrowi z Świątnik sprzedać dom Ramułtowski na ulicy Brackiej między domami Andrzeja złotnika i Stanisława Waszebrotą położony, dalej łąkę za kościołem kolegiackim na Kleparzu, wreszcie połowę gospodarstwa we wsi biskupiej Krzeszowicach między własnością Urbana Żydka a Macieja Stracha znajdującego się razem z domem, stodołą i innymi budynkami, rolą, łąkami i pastwiskami.³⁾ Później dowiadujemy się, że połowę domu Ramułtowskiego sprzedali bracia radcy krakowskiemu Mikołajowi Baranowskiemu.⁴⁾ Wreszcie miał Piotr na domu zwanym Świątkowskim między kamienicami Jodoka Głacza a Jana Medyka na ulicy Wiślniej położonym zahipotekowaną sumę 659 złotych i 15 groszy. Właściciel tej kamienicy Hieronim Braciejowski spłacił braciom tę sumę w piątek po

¹⁾ List ten w dodatkach niniejszej pracy str. 201. Drugi list podobnej treści wystósowała pod tym samym adresem rada miejska poznańska pod dniem 21-go lutego 1544 r. Również w dodatkach str. 202.

²⁾ Drugą połowę tej kamienicy kupił był od Ramułtów dopiero r. 1542. Acta Consul. Cracov. (Tom z lat 1542—45) str. 97.

³⁾ Acta Consul. Posnan. (Tom z lat 1542—45) k. 226.

⁴⁾ Ibidem k. 310. fer. II post Dom. Invocavit 1515.

Nowym Roku 1545.¹⁾ I o sługach zmarłego brata sukcesorzy jego pamiętają. Anna z Borzęcic, służąca jego, odbiera od X. Jakóba 6 złotych i kwituje go z ich odbioru 20-go marca 1545 r. przed radą miejską w Poznaniu.²⁾

Poruszyć tu wreszcie jeszcze należy nie zbyt jasno przedstawiającą się sprawę nazwiska i szlachectwa Piotra z Obornik. Rzucają na nią pewne światło dokumenty ogłoszone przez prof. Ulanowskiego w dziewiątym tomie wydawnictwa „Scriptores rerum Polonicarum“³⁾, kiedy to chodziło o przyjęcie Jakóba do kapituły katedralnej w Poznaniu. X. Jakób odebrawszy od króla Zygmunta I prezentę na pierwszą lepszą zawakującą w kapitule poznańskiej kanonię, żądał przyjęcia siebie wobec istniejących przepisów de recipiendis nobilibus ze względu na to, że brat jego Błażej wylegitymował się przed królewskimi komisarzami przez pewnych i wiarogodnych świadków ze szlachectwa. W odpowiedzi na to kapituła oświadczyła, iż znana jest publicznie rzeczą, że X. Jakób nie jest i nigdy nie był szlachcicem, że ojciec jego był płóciennikiem i tkaczem w Obornikach a bracia X. Jakóba dotąd rzemiosło to uprawiają — świadectwo zaś królewskie polegać musi na fałszywym przedstawieniu rzeczy i błędnych informacjach⁴⁾. Zresztą — twierdzi dalej X. kanonik Zbązki w imieniu kapituły, — sam X. Jakób świadków, którzyby zeznać mogli o szlachectwie jego oraz rodziców, stawić nie chciał i nie mógł i dla tego następnie żądał, by go instalowano na mocy tego, że jest doktorem praw, temsamem niejako przyznając, że jest plebejuszem, ale miejsca przeznaczone dla „doctores plebeii“ w kapitule były zajęte. Twierdzenia to

¹⁾ Ibid. k. 308. pod tą samą datą.

²⁾ Ibid. k. 322. Feria sexta ante Dom. Judica 1545.

³⁾ Str. 389—396, głównie 394 i 395.

⁴⁾ Ibidem str. 394: Publice et notorie constat ipsum nunquam fuisse nec esse nobilem, sed ex patre ignobili dicto Quintibargk lanifice et artis textoriae mechanico et artifice de oppidulo Obornyk prope Posnaniam et pro tali semper habito et publice reputato extat procreatus et genitus, quam quidem artem lanificii germani sui a suo patre acceptam et edoctam usque modo exercent, laborant et ex ea vivunt; et quamvis quasdam litteras Regiae Mtis in vim probationis nobilitatis suae exhibere et ostendere videbatur, tamen illae tanquam ex minus vera narratione ac mala Regiae Mtis informacione, ut puta contra facti evidentiam et notorietatem productae, nec locum nec fidem habere poterunt.

kapituły zgadzało się rzeczywiście z faktami¹⁾. Mimo to sprawa ta dla X. Jakóba pomyślny wzięła obrót wskutek tego, że sam król Zygmunt wprost do kapituły wystósował list z Wilna dnia 31 stycznia 1536 r., w którym potwierdza autentyczność wyżej wspomnianego dokumentu wystawionego dla Błażeja z Obornik, uznaje, iż treść jego i prawne skutki odnoszą się także do księdza Jakóba, i w ostrym tonie żąda, by go kapituła poznańska niezwłocznie przyjęła do swego grona²⁾.

Mimo to wszystko i wystawione Błażejowi świadectwo z udowodnionego pochodzenia szlacheckiego ma się wrażenie, iż kapituła miała słuszość i oborniccy Wittenbergowie czy Quittenbergowie pochodzili ze skromnej mieszczańskiej rodziny.³⁾

Powyżej wspomniany list królewski oraz zawarte w nim oświadczenia zmieniły jednak ten stan rzeczy i mogły być uważane za równoznaczące z aktem nobilitacyi, a czterej synowie płóciennika z Obornik odtąd formalnym już indy-

¹⁾ Ibid. Str. 393.

²⁾ Ibid. Str. 395: *Quibus litteris Maiestas Regia litteras et documentum nobilitatis ex utroque parente de quattuor armis per fratrem germanum dicti domini Jacobi Blasium de Obornyki, civem Poznaniensem, coram commissariis Mtis suae factum per sex testes nobiles viros maturos, honestos, idoneos et fidedignos consanguineos suos tanquam abunde et legitime factum approbat quod quidem documentum ipsa Mtas Regia praefato domino Jacobo de Obornyki etiam competere eiusdemque nobilitatem suae Mti Regiae sic probari atque ipsi venerabili Capitulo et aliis omnibus subditis Mtis suae ita penitus certam et exploratam esse debere declaravit, ut ad eam demonstrandam atque confirmandam nullis amplius testimoniis atque argumentis ipse dominus doctor Jacobus opus habeat atque ideo eiusdem litteris Sacra Mtas Regia severe mandavit eidem venerabili Capitulo, ut ipsum dominum doctorem Jacobum citra omnem moram in collegium suum et confratrem reciperent. Por. i X. Warmiński l. c. str. 11—12.*

³⁾ Błażej też zwykle w aktach miejskich poznańskich tytułowany jest „famatuz“: *Acta Consul. Posn. 1539—42 k. 264, 265. SS. rer. Polon. IX. 393. ACP. 1535—45 k. 278: Famați Blasius Ferber civis noster et Felix de Oborniki (w liście rady miejskiej z dnia 5 października 1543 por. w dodatkach str. 201, w następnym jednak liście rady poznańskiej z dnia 21 lutego 1544 wszyscy bracia nazwani są Nobiles: Venerabiles et Nobiles domini Jacobus, Canonicus Posnaniensis, Felix, Blasius Vedelicij Quittemberg de Oborniki, fratres germani. Por. w dodatkach str. 202.*

genatem polskim słusznie szczyć się mogli.¹⁾ Piotr nasz też rzeczywiście do szlachty się zaliczał, a świadczy o tem najwyraźniej herb jego znajdujący się na okładkach prawie wszystkich książek jego, dziś własnością seminaryum poznańskiego będących, najpiękniej i w kolorach na pierwszej karcie historii naturalnej Pliniusza wśród miniatury włoskiej roboty, której podobiznę tu załączamy. Herb ten określa Kneschke²⁾ jak czerwone koło zębate z dwunastu lub szesnastu ramionami wewnątrz, wśród których znajduje się popiersie mężczyzny w stroju czarnym i czerwonym. Trochę odmiennie opisuje ten herb Niesiecki,³⁾ gdy mówi, że „w kole zegarowym powinien być krzyż w modrem polu, a na hełmie, panna bez ręku w kardynalskim kapeluszu“; tak też rzeczywiście herb ten początkowo wyglądał, dopiero później ta figurka z hełmu dostała się do tarczy samej, a z czasem coraz ją bardziej powiększano. Ale herb ten, jak to widzieć można na tablicach Siebmachera⁴⁾ ma liczne odmiany, zwłaszcza ilość ramion (od 4—16), na które owe koło zegarowe jest podzielone, bardzo jest rozmaita i do istoty herbu bynajmniej nie należy. W każdym razie porównanie herbu Piotra na włoskiej miniaturze najwyraźniej przedstawionego, w którym koło zegarowe liczy 6 ramion. z rysunkami z tablic Siebmachera⁵⁾ jasno okazuje, że jest to ten sam zupełnie herb, którym pieczętowała się rodzina niemiecka Wedłów, później w części hrabiowska i w historii północnych krajów, zwłaszcza Danii, wybitną rolę polityczną odgrywająca. Słusznie też już dr. Wisłocki, który w źródłach krakowskich z pewnością także z herbem tym się spotykał, w *Liber Diligentiarum*⁶⁾ zauważył, że dr. Piotr pieczętował się herbem Wedel.

¹⁾ Akta miejskie poznańskie kilka razy przy nazwisku jego obok: *Spectabilis, egregius, clarissimus*, kładą przymiotnik „*Nobilis*“: *Acta Cons. Pozn.* 1542—1545 k. 226, 308, 310: *Nobilis olim et egregius Petrus Vedelicus de Oborniki Arcium et medicinae doctor* itd.

²⁾ *Neues allgem. deutsches Adelslexikon*. Tom IX, str. 498.

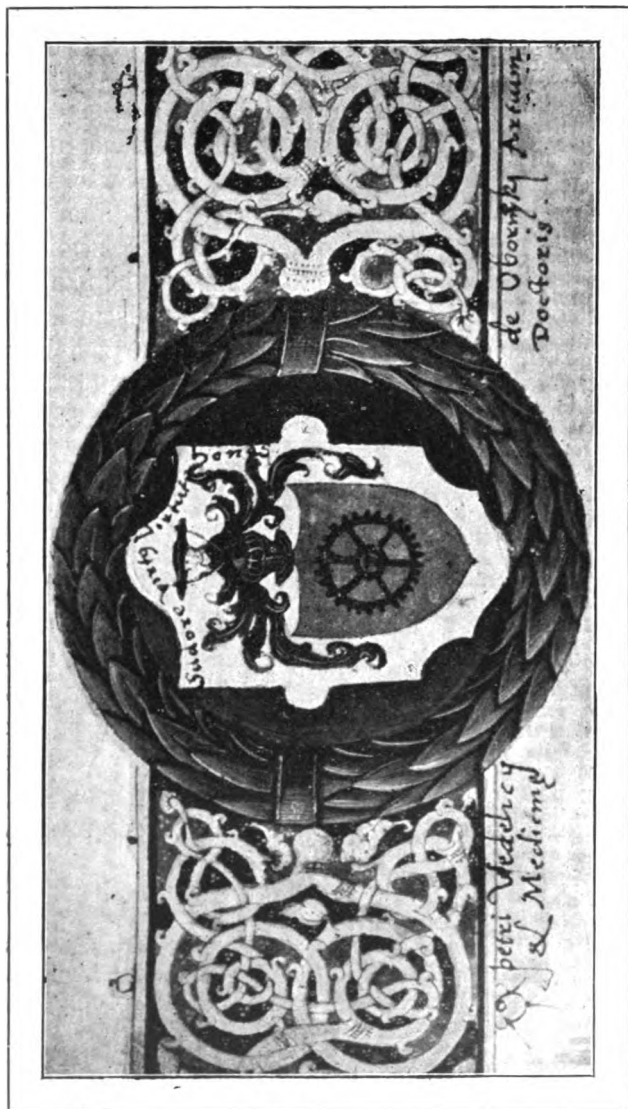
³⁾ *Herbarz Polski*. (Wydanie Bobrowicza). T. IX, str. 145.

⁴⁾ *Grosses und allgemeines Wappenbuch des preussischen Adels*. B. III 2 Abt. Str. 437. Por. i Ledebur, *Adelslexikon des preussischen Staates*. III, 86

⁵⁾ L. c. *Tablica* 479.

⁶⁾ W indeksie str. 464.

Ale równocześnie zauważyć trzeba, że przybranie herbu tego względnie uszlachcenie ze zmianą nazwiska w ścisłym



stoi związku. Ani naszemu Piotrowi, ani braciom jego nigdy się dawniej nie śniło zwać się Wedeliciuszami lub Wedel-

skimi.¹⁾ Spótykamy ich, przedewszystkiem Jakóba i Piotra, dość często w aktach i dokumentach współczesnych. Przed r. 1520 mniej więcej zwią i piszą się lub też piszą ich inni najczęściej tylko „de Oborniki“ albo też Vitirbek, Vitiberg, Vitimberk lub Quittemberg nawet Quintibargk, w łacińskiej formie Vitibertinus.²⁾ Pierwszy raz z formą nazwiska „Vedelitius“ obok „Witibergk“ spótykamy się w wspomnianym na samym wstępie dokumencie z r. 1521³⁾, gdzie tak jest nazwany ojciec Piotra, X. Jakóba nazwanego „de Wedel“ widzimy po raz pierwszy r. 1521⁴⁾ (jeżeli wierzyć można Niesieckiemu), Piotra samego dopiero r. 1525.⁵⁾ Przypuszczamy, że ta zmiana nazwiska, względnie przybranie drugiego, przypada na lata 1517—1520.

Odtąd już Piotr nigdy się nie zowie Vitirbkiem i Vitibertynem, lecz regularnie Vedelitusem, współcześni, którzy jego i braci znali poprzednio jako Vitibergów i Quittenbergów często ich nazywają jeszcze, albo tylko Petrus itd. de Oborniki,⁶⁾ albo jeszcze i Quittenbergami,⁷⁾ lub, jak w owym rękopisie krakow-

¹⁾ Twierdzeniu temu pozornie tylko sprzeciwia się zapiska w rękopisie 2713 biblioteki Jagiellońskiej pisanym przez Piotra a wspomnianym powyżej (Wislocki, Katalog str. 639), gdzie na końcu dzielka Tartareta zapisano: Petrus Joannis Vitirbek (p. Ptaśnik czyta Vitimberk) de Obornyky Vedelicus scripsit 1501. Wedle objaśnienia udzielonego mi laskawie przez dr. Jana Ptaśnika charakter pisma tej notatki typowo renesansowy wskazuje na późniejszy czas, po roku 1520 w górę, gdy sam traktat pisany inną zupełnie ręką i jeszcze pismem gotyckiem. Następane uwagi w zakończeniach poszczególnych traktatów na str. 111, 131 i 157 rękopisu pochodzą od samego Wedelskiego i tu nigdzie nie zowie się Vedelicus, lecz „de Obornyky“ a raz Petrus Vitibertinus.

²⁾ W rękopisie krakowskim (por. notę poprzednią), w aktach bolońskich (Windakiewicz, l. c., tak samo w notatce zaczerpniętej przez ks. prof. Fijałka, gdzie pod dniem 20 listopada 1516 r. nazwany jest Mgr. Petrus Polonus Vitibertinus artium et medicinae doctor Obornik) wreszcie w dziele do niego kiedyś należącym, dziś przechowanym w bibliotece seminarium duchownego w Poznaniu: Aldi Manutii Romani Institutionum Grammaticalium libri quattuor (Venetiis 1508), gdzie na końcu sam zapisał: Petri Jo. Vitibertini de Obornyky.

³⁾ Por. str. 171 nota 2.

⁴⁾ Niesiecki l. c. IX, 147.

⁵⁾ Chmiel, Album studiosorum II, 226.

⁶⁾ Scriptores rer. Polon. IX, 389, 396, 393, 395, tak też tylko w Liber Diligentiarum.

⁷⁾ Acta Consularia Posnaniensia. Rocznik 1523 str. 12: Doctor Quittenberg, plebanus eccl. S. Mariae Magdalenae. Ibid. 1542—45 k. 275: Blasius Quittemberg k. 226: Felix Quittembarck.

skim, obie nazwy kładą obok siebie,¹⁾ w późniejszych jednak latach coraz bardziej przyjmowała się nowa nazwa *Vedelitius*²⁾ w łacińskim brzmieniu lub *Wedelski* po [polsku,³⁾ *Wedelicki* — mi ich współcześni (ani też oni siebie) wcale nie nazywają. Tak ich (a właściwie Piotra tylko) dopiero mienia nowsi pisarze⁴⁾ Sobieszczański (w *Encyklopedyi Orgelbranda*), *Wiszniewski*, *Jocher*, *Gąsiorowski*, *Ptaśnik* i inni z wyjątkiem ks. *Warmińskiego*, który ich zowie *Wedelskimi*. Spotyka się jeszcze pisownię „*Vedelinus*“, ale tylko w jednym jedynym późniejszym dokumencie, a mianowicie spisie doktorów i profesorów medycyny w uniwersytecie krakowskim uczących, czterokrotnie już drukowanym,⁵⁾ gdzie prawdopodobnie też w oryginale stało „*Vedelicius*“ prócz tego tę formę obok „*Vedelitius*“ ma jeszcze tylko *Hirsch*. Należy ją stanowczo wyrugować jako błędną tak samo jak częściej spotykaną i bardzo utartą „*Wedelicki*“. Dziś, rodzina ta zamieszkała w Księstwie (w Środzie, Szamotułach — tu już *Wedeliciuszów* spotykamy w XVI w.) zowie się „*Widelickimi*.“

¹⁾ Por. wyżej 191 notę 1; *Acta Cons. Posn.* 1541 fol. 171: *Blasius Vedelitius Witembergk*, a na k. 267 tylko: *Blasius Vedelitius tinctor*. Ojciec ich *Joannes Wittibergk Vedelicius* Por. str. 171 notę 2). Por. i wyżej str. 188 notę 3: *Felix, Blasius Vedelicij Quittembergk de Oborniki*.

²⁾ Tak podpisuje się Piotr sam w wszystkich książkach ongi własnością jego będących prócz wspomnianej grammatyki *Alda* (dwa razy jest forma *Wedelski*), tak nazwany i w publikacjach swych. Cfr. jeszcze i *Scriptores rer. Pol.* IX, 389 (*Blasius Vedelicius*), 392 (*Jacobus Vedelitius*). *Warschauer, Chronik der Stadtschreiber von Posen* nr. 87. X. *Warmiński* l. c. str. 501. *Leges, privill., statuta Civit. Cracov.* I. — jak wyżej str. 177.

³⁾ X. *Warmiński* l. c. str. 11 nota 4) oraz w książce *Procopii Caesariensis de rebus Gothorum, Persarum ac Vandalorum libri VII.* Basileae 1531. Pod tytułem rękopiśmiennie: *Hic Procopii liber nactus est possessorem Petrum Vedelsky Obornicenem* itd. z rokiem 1533. Tak samo w *Pliniusza Historiae Naturales* na karcie 2: *Hic liber Plinii est Petri Vedelakij Obornicen. Arcium et Medicinae Doctoris*. Pod herbem na k. 4 stoi *Vedelicius*. Por. rycinę.

⁴⁾ Słusznie zauważył to już śp. *Wislocki* w *Liber Diligentiarum* str. 464: *Petrus de Oborniki de armis Wedel alias Wedelicius, Quittemberg aut Vitirbek dictus, a posterioribus Wedelicki nuncupatus*.

⁵⁾ Najprzód przez *Majera*, *Roczniki wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim*. Tom II, str. 44—52. Dalej przez *Gąsiorowskiego*, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce*. T. II, str. 26; *Wierzbowskiego*, *Materyały do dziejów piśmiennictwa polskiego*. Warszawa 1900. Tom I, str. 337 (nie zna on dwóch pierwszych przedruków), wreszcie *Bronisława Wojciechowskiego* w *Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* 1896. XCII, 1010.

Jak sobie jednak tę zmianę nazwiska wytłumaczyć? Gałęź niemieckiej rodziny Wedłów z Pomorza pochodzącej osiadła już wcześniej w Polsce, gdzie posiadała miasto Tuczno i wsie wokoło położone. Ci Wedlowie zupełnie spolszczeni przezwali się już w XV r. Wedełskimi, drudzy od Tuczna Tuczyńskimi. W aktach grodzkich poznańskich spotykamy w owych czasach dwóch braci srodze się nieraz między sobą i z sąsiadami Czarnkowskimi o granicę i sporne prawa kłócących: Jerzego, pana na czwartej części Tuczna, wsiach Strahlenberg, Sztybowo, Lubshof, Knaken-dorf i Melentyń, który się zwie Wedelskim, i Mateusza, pi-szącego się Tuczeńskim lub Tuczyńskim, dziedzica reszty Tuczna i Friedlandu, dla tego czasem nawet Fridlandzkim nazwanego. Spotykamy ich jako dziedziców włości tych w aktach poznańskich od r. 1533 w górę¹⁾ ale znacznie już przedtem spotykamy Wedłów z polską końcówką nazwiska „Wedelski“ jako to Jana Wedelskiego za Władysława Warneńczyka,²⁾ Sulysza Wedel-skiego, pana na Fridlandzie koło r. 1470, później w latach 1511—1518 Kaspra i Dawida, synów Jerzego, Wedelskich — dość że nazwisko bogatych tych dziedziców — o rodzinie tej później mówiono, „że od Tuczna do Szczecina przeszło 60 miast murowanych herby Wedłów na bramach swoich miały“ — musiało być około r. 1520 dobrze w Polsce znane. Niemożliwą więc prawie rzeczą, żeby oborniccy Quittenbergowie bez wszyst-kiego mogli byli przyjąć nietylko nazwisko, ale i herb tej rodziny, „podszywając“ się po prostu pod nich, bez jakiego-kołwiek protestu z jej strony lub też żeby król Zygmunt znając rodzinę tak możną był pozwolił nosić obornickim mieszczanom, choć wybitnym i zasłużonym ludziom, nazwisko to bez jakiego-kołwiek uprzedzenia o tem tej rodziny.

Sprawa ta przedstawia mi się raczej tak, że Piotr Wede-liciusz i bracia jego, a nawet już i ojciec, zostali przyjęci przez osiadłą w Polsce rodzinę Wedelskich do nazwiska ich (choć cokolwiek zmienionego w łacińskim brzmieniu) i herbu.

¹⁾ Inscr. Posn. 1533 k. 371vo, 658vo, r. 1535 k. 35 itd. Synami Jerzego są Wojciech, Jan, Stanisław Tuczyńscy, synami Mateusza Antoni i Reinhold Wedelscy. Inscr. Posn. 1550 k. 90, 194, 200sq. Mateusz wspomniany u Nie-sieckiego IX, 146.

²⁾ Zeissberg, Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter. (Odbitka z Archiv für österreichische Geschichte, Tomu 55) str. 21.

Przykłady takie, że osoby obdarzone przez króla indygenatem przyjęte zostały przez pewne rodziny lub osobistości do herbów tychże, nieraz się zdarzały. Tak np. *dr. Stanisław z Rzeczyce*, pochodzenia nieszlacheckiego kanonik gnieźnieński, penitencjarz apostolski w Watykanie, zasłużony agent dyplomatyczny Zygmunta I, przyjęty został wraz z synowcami swymi do herbu Łódzia przez Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego i brata jego Stanisława, Łukasza Górkę, jenerała starostę wielkopolskiego i kasztelana poznańskiego, Piotra i Sebastjana Opalińskich i innych Łódziców, a król Zygmunt ten nadzwyczajny fawor potwierdził.¹⁾ Podobnie i Mikołaj Baranowski, rajca krakowski i dziedzic Rzeplina, który otrzymał szlachectwo r. 1552, do herbu „Rawicz” przypuszczony został przez rodziny Dembińskich i Trzczańskich²⁾

Przyjęcie takie do herbu znanej rodziny polegało, rozumie się, na pewnych zasługach owej osoby „adoptowanej” wobec tej rodziny — to samo przypuścić trzeba w razie trafności mej hipotezy i w tym wypadku, niestety brak źródeł nie pozwala odsłonić tej zamglonej pomrokiem wieków tajemnicy. Lekarze zresztą wybitni, zwłaszcza przyboczni medycy królewscy, nieraz bywali wynoszeni do szlacheckiej godności, tak n. p. Włoch Jan Andrzejowic Valentinis z Modeny, protektor naszego Wedelicjusza, lekarz miejski krakowski Anzelm Eforyn, towarzysz Jana i Stanisława Bonerów w podróży naukowej po Włoszech, który w czasie tej podróży r. 1536 w Rzymie uzyskał nobilitację od cesarza Karola V, i inni. Może więc dopiero Piotr, i on sam tylko, uzyskał szlachectwo, ale wszystko to wobec braku źródeł pozostaje domysłem, hipotezą, niczem nie popartą, a której nawet sprzeciwia się tekst współczesnych dokumentów głoszących, że Błażej z Obornik, obywatel poznański, przed królewskimi komisarzami dowiódł swego szlachectwa z czterech herbów (de quattuor armis t. j. ojca, matki, matki ojca i matki) z pomocą sześciu świadków — ale widzieliśmy powyżej, ile wątpliwości przeciwstawia się tej nawet przez króla potwierdzonej relacji — i zawsze jeszcze pozostaje otwartą kwestya, skąd

¹⁾ Niesiecki, l. c. VII, 216; Korytkowski, *Pralaci i kanonicy gnieźnieńscy* III, 440.

²⁾ Boniecki, *Herbarz Polski* T. I, str. 107.

nazwisko i herb Wedelskich, w jaki sposób Quittembergowie stali się Wedelskimi i pieczętowali się herbem, którego prócz Wedelskich i Tuczyńskich w całej Polsce nikt więcej nie używał. To też Niesiecki naszego ks. Jakóba, proboszcza u św. Maryi Magdaleny, jako członka tej pomorskiej rodziny wymienia, opowiadając, że w kościele katedralnym w Krakowie, w kaplicy biskupa Tylickiego (dziś św. Zofii zwykle nazywanej) „przy drzwiach na ołtarzu z białego marmuru wystawionym przez Jakóba do Wedel z Obornik decretorum doctore w r. 1521 dwa herby jego położone widział, koło zegarowe zwyczajnie jak w herbie Wedelów, drugi Gryf, znać że z matki“.

Biblioteka seminarium duchownego w Poznaniu przechowuje kilka dzieł ongi własnością słynnego lekarza krakowskiego będących. Niestety prócz nazwiska ich właściciela ani roku ani miejsca ich zakupu (z jednym wyjątkiem) one nam nie podają i wskutek tego nowych szczegółów do życiorysu jego nie przysparzają. Książki te widocznie po śmierci Piotra przeszły na własność kanonika Jakóba, który go o lat 11 przeżył, a ten znów zapisał je kapitule poznańskiej, która bibliotekę swą 1781 r. seminarium duchownemu przekazała do użytku całego duchowieństwa dyecezyi. W bibliotece seminarium znalazła się także książka własnością X. Jakóba Wedelskiego będąca — choć dotąd tylko jedna jedyna²⁾ — co przypuszczenie to moje zresztą bardzo naturalne potwierdza. Między dziełami temi zwracają naszą uwagę śliczne druki włoskie. Jest tam piękny inkunabuł medyolański z r. 1481 „Silius Italicus“ — Niestety bez karty tytułowej. Na pierwszej karcie dochowanej czytamy: Liber Petri Strzewsky nuncupatus Silius Italicus anno domini 1484 comparatus — a na odwrotnej stronie inną ręką: Petro Obornyky anno 1509 per dom. Strzewsky donatus ratione debiti — ten Piotr Strzeżewski był później altarystą przy kościele Najśw. Maryi Panny in Summo Posnaniensi³⁾.

¹⁾ Niesiecki, Herbarz polski IX, 147 pod Tuczyńskimi.

²⁾ Jest to volumen miscellaneum zawierający na wstępie „De contemptu mundi Innocentii Papae Tercii,“ (Lipsk 1534) dalej Jana Hanera „Prophetia vetus ac nova (Lipsk 1534) oraz 3 druki Kochleusza. Na pierwszej karcie rękopiśmiennie: Liber olim Dni Jacobi Vedelicii Obornicen. Juris Pontificii Doctoris.

³⁾ Scriptorum rer. Pol. IX, 390, 391.

Z weneckich wydań znajdujemy: Alda Manucyusza „*Institutionum Grammaticalium libri quattuor*“ w sławnej autora drukarni r. 1508 wydane, oraz pięknie w brunatną skórę z złotymi wyciskami oprawny foliant zawierający Joannis Joviani Pontani opera. Venetiis per Bernardinum Vercellensem 1501.

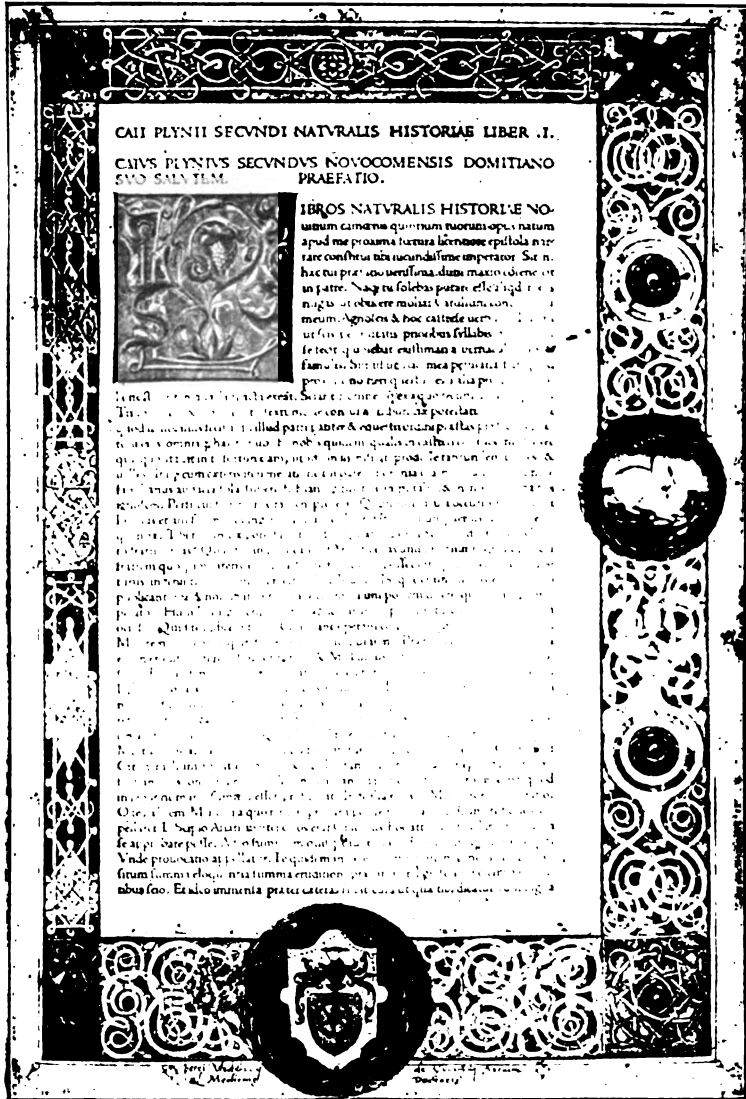
Nie brak i zbioru pism Erazma Rotterdamczyka w wydaniu bazylejskiem z r. 1524 (*Exomologesis sive modus confitendi, Paraphrasis in psalmum tertium, Precatio Dominica, de libero arbitrio, de Dei misericordia*), również w ozdobnej oprawie z złocistymi wyciskami jest Raymundi Lulli *Ars magna generalis et ultima* (Lugduni 1517) oraz Prokopiusza z Cezarei *De rebus Gothorum, Persarum ac Vandalorum* (Basileae apud Hervagium 1533 — właściciel tu zwie się Wedelskim¹⁾) — wreszcie Appiani Alexandrini *de civilibus Romanorum bellis libri V* (Moguntiae 1529). Na przedniej oprawie przedstawiony jest w złotym odcisku rycerz zabijający smoka, któremu przygląda się niewiasta.

Największe zainteresowanie jednak budził inkunabuł: C. Plinii Secundi *Historiarum Naturalium Libri XXXVII*. wydany w Wenecyi r. 1472 u Mikołaja Jenson'a ze względu na piękną miniaturę znajdującą się na czwartej karcie, gdzie po przedmowie rozpoczyna się sam tekst Pliniusza. Jest ona niewątpliwie włoskiego pędzla i zdaniem prof. Kaemmerera, dyrektora muzeum ces. Fryderyka w Poznaniu, pochodzi z końca XV w. lub samego początku XVI w. Podobne iluminacje bywały już zamawiane przez samych księgarzy, którzy dzieła w ten sposób ozdabiane puszczali w handel księgarski, miejsce na herb w tych obramowaniach pozostawiano wolne, to też herb widocznie został wmalowany później.²⁾ Rysunek jego zdradza już znacznie mniej pewną rękę, a ciemno-fioletowy kolor użyty tu jako tło nigdzie więcej w innych ozdóbkach się nie znajduje. Wykonanie i styl miniatury wskazuje wyraźnie na szkołę medyolańską — znane bowiem były wówczas dwa

¹⁾ Por. wyżej str. 192. Na okładce przedniej i tylnej znajdują się tu liczne własnoręczne uwagi, głównie ogólnikowe sentencje, Wedelskiego. Nad tytułem czytamy jego ręką spisany wiersz: „*Tristari non modo inutile, verum vanissimum et stultissimum est.*“

²⁾ Por. Götz, *Merkwürdigkeiten* jak niżej. Tom III, str. 426.

ogniska malatur miniaturowych } celem ozdabiania rękopisów i druków, przedewszystkiem kościelnych, jako to brewiarzy,



mszałów, kancyonatów — Florency, gdzie w tej sztuce górowali Attavante, Gherardo i Monte, oraz Medyolan, gdzie głównym jej przedstawicielem jest franciszkanin Antonio da

Monza,¹⁾ pracujący pod wyraźnym wpływem Leonarda da Vinci. Najznakomitszym jego dziełem jest miniatura zdobiąca kiedyś kartę tytułową Mszału będącego własnością Aleksandra VI papieża, a który później dostał się do Wiednia do zbioru „Collectio Albertina.“ Do niego lub prawdopodobniej do jednego z uczniów jego mniej znanych odnieść należy miniaturę w dziele Pliniusza. Wenecki drukarz Jenson zresztą przed r. 1480 głównie znaczniejsze druki swoje kazał ozdabiać często ręcznymi miniaturami. Biblioteka królewska w Dreźnie przechowuje ich kilka (Biblia latina versionis vulgatae 1479, Virorum illustrium Vitae ex Plutarcho 1478, Auli Gallii Noctes Atticae 1472 itd.), z których pierwszy zwłaszcza bardzo pięknie jest iluminowany.²⁾ Prócz tej karty także liczne majuskuły w poznańskim egzemplarzu Pliniusza są malowane farbami wodnymi i grubo wykładane złotem. Pojedyncze książki ongi własnością Piotra będące przechowuje jeszcze biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (jedno dzieło z tytułu mi nieznane dostało się tu z biblioteki kościelnej w Szamotułach, gdzie dotąd mieszka rodzina Widelickich, która przecież o sławnym przodku swym nic nie wie) oraz ksiąźnica uniwersytecka w Upsali. Na te ostatnie zwrócił obecnie uwagę prof. Warschauer³⁾ — są to dwa dzieła medyczne Mojżesza Maimonidesa Aphorismi medici (Bolonja 1489) oraz Sylvaticusa Opus pandectarum medicinae w wydaniu strasburskiem. Szwedzi zabrali je byli kolegium jezuickiemu w Poznaniu.

¹⁾ Por. Eugène Müntz, Histoire de l'art de renaissance. Paris 1891. T. II, str. 828.

²⁾ Götz, Merkwürdigkeiten der Königlichen Bibliothek zu Dresden. 1744. I, 496, 456; II, 362; III, 394 i 426. O drukach Jensona mówi III, 514: Etwas Vollkommenes scheinen die ersten Bücher zu haben, die Nicolaus Jenson gedruckt hat. Es ist an der Farbe, den Buchstaben und dem Papier gar nichts aussetzen. Er hat aber gegen 1480 wieder nachgelassen und schlecht zu drucken angefangen. Allein seine vorhergehenden Editiones können billig den Manuscriptis gleich geschätzt werden. O Jensonie por. jeszcze: G. Sardini, Essai sur le principe della stampa ed. italiana tipografia ovvero storia critica di Nicolaus Jenson. Lucca 1796—8, o miniaturach w drukach jego specjalnie część II tego dzieła str. 125—127. Wydanie Pliniusza opisane jest w libro III str. 22 i nast.

³⁾ Wiegendrucke aus Posener Büchersammlungen in der Universitätsbibliothek zu Uppsala w Historische Monatsblätter f. d. Provinz Posen. Jahrgang IX Nr. 4 (kwiecień 1908) str. 63.

Piotr Wedeliciusz nie był pierwszorzędną gwiazdą na firmamencie nauki lekarskiej, pism oryginalnych dających nowe poglądy, budzących myśl i pochop do dalszych badań nie pozostawił. Pod tym względem znacznie niżej stoi od ziomka swego z wielkopolskiej stolicy Józefa Strusia, niżej też od kolegi swego w urzędzie Jana Benedyktowica Solfa. Był jedynie znanym w swoim czasie, sumiennym i poszukiwanym lekarzem, a i zdolnym widocznie nauczycielem z katedry, kiedy Szymon z Łowicza mógł o nim twierdzić, że prym trzymał między wszystkimi medykami uniwersytetu. Zacny i nieposzlakowany charakter jednał mu nadto szacunek współczesnych, którzy go obdarzali zaufaniem swem i honorami, a jedno i drugie sprawiało, że żył w rzadko dobrych materyalnych stosunkach i pozostawił znaczny majątek. To też warto było zająć się bliższem poznaniem kolei jego życia, na którego tle zarysował się może wyraźniej niejeden ciekawy szczegół z dziejów umysłowości i kultury świetnej naszej epoki Jagiellońskiej.

DODATKI.

I.

Przedmowa do wydania mniejszych pism Hipokratesa: (*Hippocratis ex Sorani Historiis itd.*) z r. 1532. Por. wyżej str. 179.

Reverendo Dno Joanni Andreae de Valentinis Mutinensi, Artium et Medicinae doctori excellentiss., Sandomiriensi, Trocensi Praeposito, canonico Cracoviensi ac Regiae et Reginalis Maiestatum Poloniae Physico, Petrus Vedelicius Obornicen., artium et medicinae Doctor, Consul Cracovien. S. P. D.

Vocatus ad medicae artis publicam professionem in hoc praeclarissimo regiae civitatis Cracoviensis Gymnasio, in quo sapientes et doctissimi viri omni studiorum et doctrinae genere plurimum pollent, excellentissime Doctor, haesitabam aliquamdiu, quidnam ad studiosorum utilitatem praelegendum mihi foret. Multa enim optima se simul mihi offerebant in hoc divite campo, inter quae tametsi Principis quarta Fen primi magis mihi arrisisset, quod haec pars uberius caeteris in universali medendi arte commodum afferre videatur. Quia tamen

collega meus multo iam ante eiusdem quartae Fen explicandae sibi provinciam assumpserat, indecorum mihi visum est, illum de me alioqui probe meritum in hoc suo ipsius instituto distrahere et impedire: praesertim, quod paulum dispicienti mihi primus omnium Philosophorum ac Medicorum Hippocrates oracula sua, quae alii Aphorismos vocant, tanquam scopum, ad quem meam deliberationem studiumque et operam dirigerem, mihi obtulerit tuis auspiciis explicanda, quae una cum aliis eiusdem Hippocratis opusculis lectu et cognitu iucundis, Pronosticorum videlicet et Secretorum, item de Lege ac de Mente Sensuve, adiuncta illis formula Iurisiurandi ipsius etiam Hippocratis virtutis et integritatis, eius optimo testimonio imprimenda ad communem utilitatem tradidi. Videbatur mihi porro satius longeque optimum ab authore breviloquo eodemque gravissimo et medicorum Principe, quam a quovis alio prolixo meam lectionem auspiciari: vel hoc in prospectu habens, ne materia longis verborum periodis conglutinata taedium et nauseam lectori perspicaci ingereret. Utamque autem traductionem novam et veterem, tam Aphorismorum quam etiam Pronosticorum simul connexui, ut quantum altera praestet et aliam explicet, lectores cognoscant et intelligant. Ad te vero, virum singulari virtute et humanitate praeditum ac multo rerum usu consultissimum, ea ipsa opuscula destinavi a me diligenter recognita et tamquam selectos quosdam ex variis pratis flosculos in pulcherrimum viridarium redacta simulque connexa, ut tuo nomine et auctoritate, qua plurimum praestas, in publicum prodeant. Adicietur siquidem illis non parum favoris ac dignitatis ex tua excellenti doctrina et virtute, cum omnes existimaturi sint, quicquid ad te deferatur, emendatum omnibusque numeris absolutum esse debere. Certo mihi et medicinae tyronibus persuadens, si in huius viridarii parva haec septa discendi gratia secesserint, magnum fructum et rerum cognitionem, cuius praestantissima pars a medicis tractatur, verborum miro compendio et parsimonia inde relaturos. Ratus insuper tibi, viro ornatissimo, cuius nomini haec inscripta sunt, me rem non ingratam fecisse, vel saltem aliquod indicium mei in te animi meique officii atque observantiae tibi praestitisse, pro eo beneficio mihi per te exhibito, quod cum te penes esset, alterum Physicum in locum prioris vita functi Serenissimo et

clementissimo Principi et Domino, Domino Sigismundo, regi Poloniae, regalibus omnibus virtutibus, gloria rebusque gestis inclyto et Serenissimis eius liberis ad tuendam et conservandam eorum bonam valetudinem surrogare, me viribus longe imparem non solum ad tantum munus obeundum delegisti, sed etiam apud Serenissimam Principem et Dominam Dominam Bonam reginam, reginali gravitate, animi magnitudine, prudentia et caeteris virtutibus modis omnibus incomparabilem, ac apud Reverendiss. Dnum Petrum Tomicium, praesulem Cracoviensem et regni Poloniae vicecancellarium dignissimum, virum usquequaque laudatissimum, ad assequendum in ipso Cracoviensi Gymnasio hoc publicum legendi munus promovisti et sedulo commendasti ita, quod hac tua commendatione effectum sit ingenioque meo apud homines constituto, ea non modo cumlata sit, verum etiam confirmata. Sed ne quid inepti de me amplius iactasse videar, cum ipse nihil aliud habeam vel studio meo vel officio accomodatius, quam ut operae et lucubrationis meae tibi monumentum aliquod relinquam, hoc, licet parvum, tamen accipe exporrecta fronte et grato animo quaecumque erga te observantiae meae testimonium, cui me et unice commendatum iri cupio et omni officiorum genere debere profiteor. Bene vale. Cracoviae sexto kalendas Junias MDXXXII.

II.

Rada miejska poznańska do rady miejskiej krakowskiej.

(List pierwszy).

Poznań, 5 października 1543.

Spectabiles et egregii domini, domini observandissimi, salutem et nostri commendacionem.

Venerunt in praesentiam ordinis nostri consularis Reverendus Dominus Jacobus Vedelicus, Juris Pontificii doctor, Canonicus Ecclesiae Cathedralis, Praepositusque noster¹⁾ colendissimus, una et Famati Blasius Ferber, civis noster, et Felix de Oborniki magno animi moerore nobis declarantes fratrem eorum germanum Spectabilem et Egregium virum d. Petrum Vedelicium, Sacrae Regiae Maiestatis domini nostri clemen-

¹⁾ Dla tego że magistrat poznański był kolatorem kościoła farnego św. Maryi Magdaleny i licznych w nim kanoników i altary.

tissimi phisicum, isthic non ita pridem vita functum esseque nonnullos, qui bona morte illius derelicta tam mobilia, quam immobilia sibi vindicare nituntur. Itaque cum Deo Opt Max. visum est ipsum nulla prole post se relicta e vivis tollere, protestati sunt coram nobis solemniter prae aliis omnibus se ad adeunda bona omnia fratris sui defuncti propinquiores esse rogaruntque nos plurimum, ut hanc eorum protestationem nostris scriptis Vestris Spect. Dom. declararem rogatasque haberemus, ut Vestrae Spect. Dom. auctoritate sui officii curare velint, ne bona ea a quoquam distrahantur, quoad omnipotens deus contagionem hanc ab istis regionibus avertat, ut ipsi bona praefata iure successionis naturalis ad se devoluta repetere possint. Nos itaque eorum mœrori condolentes rogamus Vestras Spect. D. efficere dignentur, ut bona praefata salva integraque permaneant, donec fratres ipsi tuto ea, ad quae ius naturale se habere praetendunt, repetere possint. Quod V. Spect. D. aequitatis ac iusticiae causa facturos confidimus, quibus nos vicissim omni genere obsequiorum gratitudinem nostri animi declarare conabimur, valere illas foelices et responsum ab eis hac in re habere cupientes. Poznaniae 5 die Octobris Anno domini 1543. Consules Civitatis Poznaniensis significaverunt.

Acta Cons. Posn. (Tom z lat 1535—1545 zawierający wyłącznie koncepty listów rady miejskiej) k. 278.

III.

(List drugi).

Poznań, dnia 21 lutego 1544.

Spectabiles et egregii domini, domini et amici observandissimi, salutem et officiorum nostrorum commendacionem. Venerabiles et Nobiles domini Jacobus, Canonicus Poznaniensis et ad S. M. Magdalenam Praepositus noster observandissimus, Foelix, Blasius Vedelicij Quitembergk de Oborniki, fratres germani, declararunt nobis bona mobilia et immobilia morte quondam Spectabilis et Egregii domini Petri de Obornyki Vedelicij, Consulis Cracoviensis, S. R. Maiestatis phisici, ad eos iure successionis naturalis tanquam fratres germanos devoluta esse. Sed cum putent nonnihil remorae in ipsis adeundis habituros, rogarunt nos plurimum hoc negocium ipso-

rum V. Spect. D. a nobis commendandum esse. Nos itaque etsi propensionem V. Spect. D. in reddendo iure uniuscuiusque perspectam habeamus, adducti tamen precibus eorum hoc ipsorum negocium non potuimus Vris S. D. non reddere commendatum. Rogamus itaque plurimum, si Spect. D. ius aliquod ad bona eadem morte fratris derelicta habere iudicabunt, V. S. D. semotis quibusvis diffugiis ac prorogacionibus discernere dignentur. Nos etiam omni genere officiorum nostri animi promptitudinem V. S. D. declarare conabimur. Valere foelices cupientes. Posnaniae 21 Februarii Anno domini 1544.

Tamże k. 304.

IV.

Inwentarz ruchomości Piotra Wedeliciusza spisany 26 marca 1544 roku.

Feria quarta post dominicam Laetare anno domini 1544.

Inventarius Spectabilis olim domini doctoris Petri.

Inventarius rerum mobilium morte olim spectabilis domini Petri Vedelicii, consulis Cracoviensis, in domo seu lapidea vulgo nuncupata Ramoltowska in platea fratrum iacenti relictarum, ad postulationem egregii domini doctoris Jacobi de Oborniki, canonici Posnaniensis, Blasii Quitembergk, civis Posnaniensis, et Foelicis, civis Obornicensis, fratrum et successorum supramemorati olim domini doctoris Petri atque spectabilis domini Erasmi Schillingk, consulis Cracoviensis, exequutoris testamenti olim honestae Otiliae, consortis eiusdem domini doctoris Petri, est officiose conscriptus.

Et inprimis in testudine primi solarii volumina varia introli-
gata et in sexternis in maius et minus mod. . . . 320
massa plumbi 1
Scatula cum libellis 1
arcula parva vacua 1
horologia arenosa 9
Imagines pictae in tela 20
frenum alias kyczoua 1
subsellia alias scanna 8
pallia pro pluvia cum capulis 2
Almarium parvum cum confectionibus 1

Item in stuba magna inferiori cista oblonga plena cum variis voluminibus, in cuius tectura sunt auctores illorum sigillatim descripti.

Item in altera cista itidem oblonga instar alias szydlo volumina numero 21

Item in testudine eiusdem domus in palatio cista alba, in qua haec continentur:

Cortinae et tapeta	12
bulge turcarum laboris	2
Cortina parva	1
Cussinum de Sames	1
deczka parva	1

Item cyphi aerei inaurati duplices paria duo et unus simplex.

Cingulus argenteus virilis cum pera argentea adornata in qua penna argentea

Specula Calibea	2
Stola veluti rubei	1
Culcitra laboris turcarum varii coloris	1
Cingaturae turcarum	4
Cortinae in tela pictae	6
Veluti nigri portiunculae	2
Slotoglovii ulnae	2
Adamasci rubei antiqui de veste quatera	1
Seruir mensae	12
biretum nigrum de pilis	1
scatula cum legibulis de aspide cum nodulis argenteis sex et pomo argenteo septimo	
legibula de aloes 1 — legibula de pomo ambre	1
Cindelini instar cinguli	2
pileoli alias miczki non subsutae	6
faceleti in papiro involuti	
biretum veluteum cornutum	1
pelvis parva	1
pileoli velutei non subsuti	2
pileus latus adamasco circumvolutus	1
manutergia	2
Coclearium ligneorum cum manubiis argenteis teca	1
pectines lignei 3 et elephantinus	1

pileus latus adamasco coloris dzyki circumvolutus . . .	1
sacculus balnealis	1
Calamare cum variis rebus	
bireta cornuta duo alias sabellis alterim cismis subsuta .	3
Miczka velutea marduribus subsuta	1
Miczka adamasci nigri antiquis sabellis subsuta	
biretum nigrum sabellis subsutum	1
Miczka de caudis sabellorum	1
Miczka de sabellis	1
Crumena, in qua annuli continentur	
annulus cum lapide turcus, annulus cum diamanto	
annulus sine lapide et orbiculus	1
arcula vacua	1
Croci Moraviensis libra una et $\frac{1}{4}$	
legibula de burstyn	1
annulus signeti aureus	1
annulus cum saphiro aureus	1
annulus aureus cum citrino	1
annulus aureus cum duobus rubinis et uno diamanto	
annulus aureus cum zyrotha	1
annulus cum gamahel	1
annuli de cornu alias baval	2
vacuus gamahel	1
Item in eadem scatula circa annulos aliquot lapilli	
Tunica de scarlato cum alias vykladi veluteis	
Estivale de zambleto coloris alias dziki	2
diplois de rubeo atlasio	1
diplois de adamasco nigro	1
zupycza adamasci coloris dzyki cum nodulis	1
Caligae coloris grisci	
Lyanka de dziki muhajer cum nodulis	1
Zista argento adornata	1
penula rubea 1 — zupycza celestini coloris	1
albi panni portiones	2
Miczka de barchan	1
Caligarum de Szames nigro par	1
Medii scarlati ulnae	2
panni brunatici ulnae	2
harassii viridis coloris aliquot vlnae	

vestis de adamasco nigro	1
Estivale de Sambleto nigro	1
Cyrlyk de muhaier alias novebarwy	1
penula rubea	1
germack panni purpuriani coloris dzyki	1
kafftan coloris dzyki de atlassio	1
zupicza de muhaier coloris dzyki cismis subsuta vestis de zambleto brunatico marduribus subsuta	1
pera simplex	1
pelliceum de nouogrodly	1
Cissmi maiores et minores	25
medii atlasii varii coloris ulnae	5 $\frac{1}{2}$
mensale	1
adamasci nigri venetiani vlnae	4 $\frac{1}{2}$
medii atlasii vlnae	3 $\frac{1}{2}$
medii atlasii coloris szoltogoraczy vlnae	3 $\frac{1}{2}$
ligamenta caligarum alias slegy armesini brunatici vlnae	3 $\frac{1}{2}$
armesini turcici vlnae	3 $\frac{1}{2}$
veluti rubei ulnae	9
armesini coloris dziki vlnae	13 $\frac{1}{4}$
pulfarstatu media pecia harassii rubei vlnae	4
Satini coloris saly vlnae	4
harassii coloris zoltogoraczy vlnae	7 $\frac{1}{4}$
indusie quatuor in sacco de corio Item indusia scortini antiqua	1
Item in cista ferro falcata pera argento adornata cum cin- gulo in quo continentur bulle vndecim et duodecim zankel; et in pera coclear argenteum inauratum	1
Item altera pera ibidem argento adornata cum cingulo in quo 16 bulle et scorsiny zankel cum przaczki argenteis: in pera coclear argenteum	1
In teca coclearia argentea 8 cum surcellis argenteis in- auratis in duabus tecis cyphi inaurati cum tecturis pannum argenteum inauratum cum duobus kutaszy nodulus argenteus inauratus hawtki argenteae inauratae	

In scatula mirre thuris et auri:

legibula de gagateck	1
legibula de pomo ambre	1
legibula de burstyn cum pomo argenteo inaurato	
pacificale argenteum inauratum	1
legibula argentea inaurata	1
pacificale argenteum cum perlana maczycza	
legibula de albo burstyn	
Sanctus Jacobus ad mitram	
Crux parva de perlana maczycza	
Scatula cum variis nodulis inauratis ac aliis rebus variis	
pera antiqua velutea	1
Czylych mixti coloris pecie	2
taysra turczyka	1
scatula cum variis ligaturis caligarum et zonis	
in sacco de Sames indusie 5 et manutergia	3
cultellorum paria	2
arcula ferrea picta vacua	1
Cingaturae turcarum 2	
Item in posewka res variae	
vestis veluti rubei subsuta	1
vestis harassii nigri vulpibus subsuta	1
Caligarum nigrarum par	1
diplois de Czwylych	1
biretum de rubeo szarlath rotundum	1
indusia moskoviensis	1
vestis de szambleto gutturibus mardurum subsuta	1
zayan veluti nigri cum nodulis	5
vestis scarlati rubei in anteriori parte panteribus et in posteriori vulpibus subsuta	
vestis adamasci nigri marduribus subsuta	
manicae adamasci nigri paria	2
terlyck de sambleto nigro cum nodulis argenteis	22
panni albi portiuncula	
vestis adamasci dzyki in anteriore parte sabellis et in posteriore marduribus subsuta	
scutellae figuli venetianae	
arcula cum privilegiis et litteris variis	
almaria plena librorum parvulorum	

altera almaria plena itidem libellorum	
Cistula de flader vacua	
atramentarium almarium cum codicibus sub fenestra	
papiri rise 2 cussini rubei	2
cutes de lyesz 8 el vna. loszya	
cussinus rubeus 1 de zames wsyffky	2
cervical 1 oponka desuper acu picta	
cussinus de corio absque plumis	
pannum viride in pariete	
lucibulare de auricalco cum 4 cannis	
pravida de auricalco	1
lucibulare de auricalco	1
aspersorium 1 nalewka moszyadzana	1
panni simplicis rubei porciuncula	1
cussinum lytvanicale in scamna	
Similis lytvanicalis lampa de auricalco	
licibulare cum lampade de auricalco	
cantari maiores stannei	2
cantarus stanneus ollarius	1
Cantari stannei mediarum ollarum	2
Cantari minores vacui stannei	14
Cyphus stanneus	1
malluvium stanneum	1
aspersorium stanneum	1
lagenae stanneae 3 scultellae minores stanneae	7
scultellae stanneae maiores 6 et mediocris	1
Nalewka myedzyana	1
orbes stannei	24
atramentarium stanneum cum duobus fachi	
atramentarium plumbeum	
poplaw ad stagyew	1
salsarium duplum stanneum	1
teca orbium stanneorum continens	30
globus ad tentarium deauratus	
vestis nigra attrita vulpibus subsuta	1
caligarum de szames nigro antiquis par	1
tunica brunatica	
tunica coloris dzyky panni purpuriani veluto	
simbriata	1

penula alba 1 achopyen pro famulo coloris dzyki	1
lyanka de pulfortaki cum argenteis alias haczki portiuuncula panni rubei	
bulge almanice vacue tapetum antiquum	1
sacculus balnealis griseus cum sapone legibula de aloes in anphora aerea	
plachta grosse tele crude	1
semicupium aeneum	1
llatkj floszykyem	
galeae 2. lampa lapidea picta	1
in ladula hafftki cum naparstki	
Cyphi stannei parvi	2
Cyphus de auricalco	1
portiuunculae de szames in sacco zonae venecianae	
in ladula globi inaurati ad tentorium telae crudae portiuuncula parva	
pixides parve incensivae	3
galeae in pileis insutae	2
pera itineralis	1
Deczka de camcha in almario	1
mensalia 1. Czvelyeh portiuuncula posewka de czwylich antiquo capitergium	1
Surowego plothna placze Seta	1
manutergia 3 manutergium antiquum	1
superducta ad plumaticam maiorem	1
lagenae stanneae in teca de corio lagena stannea mediae ollae	1
Cantarus unius quartae stanneus	1
pileus cum bireto utrumque nigrum kythlyck attritum de armesino nigro	1
Cantari stannei	2
tawti parum	
armesini turcici aliquot vlnae barchani aliquot vlnae florisouany aduc portiuuncula barchani florisouany barchanum smalczovany aliquot vlnae altera portiuuncula barchani continens aliquot vlnas aduc barchani smalczovani aliquot vlnae	

barchany nigri aliquot vlnae

Integrae forstaki aliquot vlnae quae praemissa imposita sunt
ad almarium de flader

Imagines reformatae in Crosucza	3
Cuspides 3 — sablya turcarum 1 — tessaki	2
streparum almanarum par	1
streparum dealbatarum alias kaszaczkye par	1
frenum 1 — mortarium parvum	1
Cimbalum 1 — Crucifixi	2
anforae figulinae cum tecturis stanneis	2
sportula cum clavibus prochowniczy	2
pileus niger 2 — Cimbala nova	2
saponis greci tabule 13 — plumbi portio	1
imagines pictae wlystwach	11
tecae duae cum instrumentis Chirurgicorum	
pixides maiores 2 — excitarze campanile	2
Imagines pictae in tela in unum convolutae	13
Item in testudine in porticu domus circa aquile	
Cista nigra 1 — cantaruli stannei	4
scutellae parvae stanneae	3
unicornu cum reliquis rebus in scatula	
cista alba 1 — cyphus stanneus 1 — koczyelek	1
Cultelli de Cindelmo tessaky argento reformati	2
salsarium stanneum 1 — Campanula	1
Cimbalum 1 — sacculus balnealis	1
spada italica 1 — kella aromatariorum	1
lanae cumulus	1
Sellae 4 — clipei 4 — baliste	2
excitarsz 1 — oppona de panno pro curru	
Item in cista antiqua frena cum reliquo apparatu pro equis taystra rubea	2
In sacco crudo de tela strepe cum reliquis rebus	
Item in camera superiori alias in contignatione	
Imagines parvae w listvach florisowane	4
Imago sancte Anne in tabula picta	1
Cosmographia w listwach	
Imagines maiores pulchrae	5
Imagines minores 6 — liber Auicenne	1
psalterium poloniale 1 — Corona pensilis de auricalco	

koczyelki aerei 2 — koczyelki antiqui	2
durslagi aerei 2 — anphora aenea	1
sartagine maiores et minores	9
sartagine scorsini	2
pistallum aereum 1 — kella aerea	1
Cruticula ferrea 1 — koczyelek pro siccandis crinibus in fundibulum aereum 1 — tarbka	1
salsarium stanneum 1 — Cyphus stanneus	1
pelvis 1 — scutellae maiores et minores stannae	17
orbis stanneus pro assaturis	1
pelves parvae 5 — et pravida de auricalco	1
Cucibulare de auricalco	1
scutella aerea 2 — scutella parva stannea	1
Cantari maiores et minores stannei	10
oponka pstra, baculus cum plumaticis pro itinere libri 3 et quartus cum memorialibus	
byretha nova de scarlath	3
imagines pictae in sufflada opony antiquae	2
almarium viride vacuum, arcula vacua	1
arcula viridis vacua 1 — — pudlo	
sedile corio circumvolutum 1 — cervicalia	3
arcula in res quedam muliebres parvae (sic) continens lyanka antiqua de harassio cum argenteis haffky lyanka antiqua de panno	
semicupia aerea parva 2 — koczyeleck	1
lectum stratum integrum in sponda cum koldra pstra tectum. — Imaginis vramyech	4
Imagines maiores etiam vramyech	3
sportula cum vitris venetianis	
Sponda de flader cum lecto strato culaku tecta	
almarium viride cum rebus muliebribus	
baculus rubeus 1 — filaturae	
funebre volumen muliebre	
cista cum mensalibus novis et antiquis atque linteaminibus circa lectum occlusa	
pulvinar rubeum 1 mitra de adamasco	1
hortulus in sacco — vidra	
Cista curulis cum variis rebus	
ollae stanneae ad lectum	

almarium cum prelo in quo variae res continentur pro ornatu muliebri	
superducta de adamasco	2
alvei latarum vestium albarum	2
albarum vestium variarum cista vna	
In cista fladrova vestimenta muliebria tam aestivalia quam hiemalia cum pallio panni italici tecae duae cum instrumentis barbitonsorum	
pixides stannae 2. — cista nigra	1
portiuuncula harassy rubei	
Cantari stannei 22 lagena stannae	1
scultellae stannae 5 salsaria stannae	2
Item cistae tres litterarum variarum	
litterae necessariae summarie sunt inventatae	
Et primo litterae in pergameno sigillo regis munitae	
arestorum minutae litterae super predium prodnyck	
litterae in causa litewsky	
litterae emtionis domus in platea fratrum	
litterae per dominum Starzechowski depositae.	
litterae locationis predii pradnyck	
litterae in causa Catherine Langstanovae et Stanislai Lang	
litterae super medium laneum in pradnyck litterae in causa paskova	
litterae Stanislai de Pylsno	
litterae ad pratum prope Strelnycza et ad agrum	
litterae contra Stanislaum Stanko de Pilsno	
litterae Jacobi Haffter litterae in causa szwitkoviensi	
In secunda cista litterae variae causarum.	

Feria quinta ante penthecostes 1544 ad praefatum domum claves sunt traditae successoribus supramemoratis olim domini doctoris Petri Vedulae et habitationes quattuor, quae erant obsignatae, sunt officiose relaxatae.

Advocatialis Cracoviensis anni 1543 p. 498—504.



Spostrzeżenia florystyczne

z nad brzegów zatoki puckiej.

Z notatek ś. p. dr. A. Zalewskiego

zestawił i poprzedził uwagami

Stanisław Chełchowski.

Rzecz podana we Wydziale przyrodniczym

r. 1907 dnia 17 marca.

Spostrzeżenia florystyczne z nad brzegów zatoki puckiej.

(Z notatek śp. dr. A. Zalewskiego zestawit i poprzedzit
uwagami Stanisław Chelchowski). ¹⁾

Prusy Zachodnie należą do najlepiej zbadanych pod względem florystycznym dzielnic dawnej Rzeczypospolitej. Zestawienia dokonane i ogłoszone przez J. Abromeit'a w pracy: „Flora von West- und Ostpreussen“ (Berlin 1898—1903), wymownie świadczą, jak dobrze jest poznany każdy zakątek tego kraju. Sprawiedliwość jednak przyznać nas zmusza, że w pracy tej Polacy nie przyjmowali żadnego udziału; jest ona w całości zasługą badaczy niemieckich. Nie godząc się z takim stanem sprawy, pragniemy na tem polu zaznaczyć zwrot w innym kierunku; dlatego ogłaszamy spostrzeżenia, dokonane przez Polaka, z życzeniem, aby stały się początkiem zmiany na lepsze.

Z notatek zgasłego w dniu 20 października 1906 roku dr. Aleksandra Zalewskiego, profesora botaniki w uniwersytecie lwowskim, ogłaszamy drukiem jego badania nad roślinnością okolic Gdańska,

¹⁾ Po śmierci prof. A. Zalewskiego ze Lwowa nadesłał ś. p. Stanisław Chojnowski z Chojnowa w Królestwie, który też należał do najwybitniejszych polskich botaników i florystów, ten manuskrypt w roku 1906. Zwrócono mu go dla poprawki. Dopiero po śmierci Chelchowskiego nadesłał mi napowrót za mojem staraniem brat zmarłego, dr. K. Chelchowski z Warszawy anuskrypt na którym na wyrażone życzenie dopisał polskie nazwy ziół przez Zalewskiego zebranych. Jest to więc wspólna praca dwóch mężów, z których jeden działał tylko naukowo, podczas gdy Chelchowski z wielką erudycją w naukach przyrodniczych i zamilowaniem fizyografii krajowej łączył przymioty męża czynu, czego dał dowód w ostatnich latach życia, które zakończył ku powszechnemu żalowi ziemian, jakich udało mu się zespolić do pracy owocodajnej. F. Ch.

którą poprzednio już zajmowali się niemieccy floryści, jak Mikołaj Oelhof i Chr. Mentzel w XVII wieku; Reyger w XVIII; Menge, Klinsmann, Lange, C. Lützow, F. Cohn, G. Conventz, P. Graebner i inni w XIX wieku.

Poniżej podajemy najważniejszą literaturę :

1) Ferd. Cohn. Pflanzengeographische Bemerkungen über die Flora von Danzig. (Jahrbuch der Schlesischen Gesellschaft für Vaterländische Kultur. 1891/92, B. 69, Naturhistorische Abteilung p. 134—138).

2) G. Conventz. Oelhofens Elenchus plantarum circa Dantiscum nascentium, ein Beitrag zur Geschichte der Danziger Flora. (Schriften der Naturforschenden Gesellschaft zu Danzig. N. F. 1880 p. 33).

3) G. Conventz. Bilder aus der Pflanzenwelt des Kreises Putzig. (Schriften der Naturforschenden Gesellschaft zu Danzig. 1901 p. 44—53).

4) P. Graebner. Zur Flora der Kreise Putzig, Neustadt und Lauenburg in Pommern. (Schriften der naturforschenden Gesellschaft zu Danzig. N. F. 1890, B. I, p. 271—396).

5) E. F. Klinsmann, Beiträge zur Flora von Danzig. (Preussische Provinz. Blätt. 1836, Band 15, p. 466—477).

6) E. F. Klinsmann. Die Nehrung und ihr erster Bepflanzer. (Preussische Provinz. Blätt. 1840, Band 23 p. 385).

7) E. F. Klinsmann. Novitiae atque defectus Florae gedanensis. (Schriften der naturforschenden Gesellschaft zu Danzig. 1843 IV, p. 103—120. Nachtrag ibidem 1864. N. F.)

8) Lange. Botanische Beobachtungen im Kreise Putzig. (Schriften der naturforschenden Gesellschaft zu Danzig 1904, B. XI, p. 133—135).

9) C. Lützow. Ueber botanische Excursionen in Neustadt, Karthaus, Berent und Danziger Kreise. (Schriften der naturforschenden Gesellschaft in Danzig. 1886).

10) A. Menge. Catalogus plantarum phanerogamicarum regionis Grudentinensis et Gedanensis. Grudentiae 1839.

11) Chr. Mentzelius. Centuria plantarum circa nobile Gedanum sponte nascentium adjecta appendicis loco ad Elenchum plantarum Nicolai Oelhofii collecta et edita Dantisci 1650.

12) Nicolaus Oelhofius. Elenchus plantarum circa nobile borussorum Dantiscum sua sponte nascentium. Stettini 1643; drugie wydanie 1656.

13) Gottfriedus Reyger. Tentamen florum gedanensis methodo sexuali accomodatae. 2 vol. Dantisci 1764/66. Nowe wydanie J. Weissa, Danzig 1825/26.

Dr. A. Zalewski, przybywszy do Sopotu na wypoczynek letni w 1898 roku od połowy sierpnia do połowy września, wolne chwile poświęcał zapoznaniu się z miejscową roślinnością. Spóźniona pora, kiedy już wiele roślin okwitło i wydało owoce, musiała wpłynąć na ograniczenie ilości spostrzeganych roślin. Mimo to jednak w podanym poniżej wykazie są ciekawe obserwacje, dostarczające dużo uzupełnień do znajomości florystyki badanych okolic. Do nich należą na wybrzeżu morskim: Oksywie, Orłowo; na mierzei Helskiej wieś Hel, Jastarnia gdańska i pucka (Kusfeld).

Specyjalną uwagę poświęcił Zalewski stosunkom roślinnym na mierzei Helskiej i te dokładniej scharakteryzował.

Znamienną cechą morza Bałtyckiego jest tworzenie się łąw piaszczystych, które zasłaniają ujścia rzek albo wyspami (n. p. przy ujściu Odry pod Szczecinem) albo wąskimi półwyspami, noszącymi nazwę mierzei (Nehrung) i oddzielającymi od morza zatokę (Haff). W ten sposób w pobliżu ujścia Wisły pod Gdańskiem powstała mierzeja Hel, zamykająca od Pucka, t. j. od strony zachodniej, zatokę Pucką (Putziger Wieck), zwaną przez mieszkańców małym morzem, które otwiera się ku wschodowi pod Gdańskiem w zatokę gdańską.

Mierzeja Helska, przez geografów niemieckich zwana Helą, powstała z piasków morskich, naniesionych przez fale morskie, ma 36 kilometrów długości; szerokość jej, zwłaszcza w części północnej, wynosi zaledwie 400 metrów, ku południowschodowi rozszerza się, dochodząc w najszerszym miejscu do 3 kilometrów. Przed morskimi falami brzegi północne mierzei są bronione przez potrójny łańcuch wydmy czyli łąw piaszczystych, tak zwanych diun — Dünen —, które miejscami wznoszą się do 25 metrów nad poziom morza i schodzą dość nagle w głąb morza. Przeciętna temperatura roczna wynosi 6,01° Celsjusza.

Grunt nieurodzajny, piaszczysty, w części południowo-wschodniej zalesiony sosnowymi lasami, na ogół niezdatny do uprawy, porośnięty lichej wartości pastewnej roślinnością, tworzy nędzne pastewniki; uprawa ziemniaków, jęczmienia, owsa, żyta jarego, lnu, warzyw widoczną jest w pobliżu mieszkań ludzkich na sztucznie do kultury doprowadzonej ziemi. Mieszkańcy zajmują się rybołówstwem i skupieni są w 5 wioskach: Helu, Jastarni Gdańskiej, zwanej Borem, Jastarni Puckiej, Kusfeldzie i Ceynowie lub Chałupach. W Helu mieszka ludność niemiecka, mówiąca czysto bez szwabskich przydechów; inne wsie zaludnione są przez Polaków.

Dla ochrony statków od osadzenia się na mieliznach w naniejbezpieczniejszych miejscach od strony północnej stoją dwie latarnie morskie. Jedna z nich w Helu, okrągła, wysoka na 32 metry, stoi w zagłębieniu, składa się z 6 spojonych lamp, oświetlonych naftą. Lamy, opatrzone wielkimi reflektorami, dokonywają obroty, dzięki zegarowemu mechanizmowi, co trzy minuty. Latarnia druga, tak zwana „na Boru“, około 20 metrów wysoka, osmiokątna, stoi na wielkiej wyniosłości piaszczystej, opatrzona jest w jedną lampę. Między obydwoma latarniami w połowie drogi znajduje się na morzu zdala od wielkiego brzegu tak zwany gwizdziel (Heulbox). Jestto stożek żelazny, wydrążony, umocowany na łańcuchach, połączonych z kotwicami, wpuszczonemi w ziemię. Stożek jest zakończony długą gwizdawką, która wydaje, w zależności od siły uderzających bałwanów i wody wpadającej do wnętrza stożka, słabsze lub mocniejsze, oryginalne, dzwoniące i gwizdzące, nawet jęczące dźwięki.

Wschodni kraniec mierzei aż poza latarnię morską, jest porządnie i dokładnie ustalony; piasek ujęty jest w karby przez obsadzenie *Ammophila arenaria* Lk, wśród której rozrasta się w ogromnej ilości *Lathyrus pisiformis* L; w mniejszej ilości widzimy *Dactylis glomerata* L, *Koeleria cristata* Pers., *Horkenya peploides* Ehrh., *Jasione montana* L. i *Viola tricolor* D. C. z całkowicie niebieskimi kwiatami, wreszcie *Salix rosmarinifolia* Willd. często z bardzo krótkimi liśćmi, z obu stron srebrzysto owłosionymi.

Lasy sosnowe, zarastające mierzeję za Helem, zarosłe są ogromną ilością *Calluna vulgaris* Sul., *Erica tetralix* L. P., *Melampyrum pratense* L., *Vaccinium Vitis Idaea* L. a miejscami porostem *Cladonia rangiferina* Hoffm.; z rzadka na piaskach trafia się *Elymus arenarius* L.

Zbliżając się ku Jastarni, spotykamy odmienny obraz roślinności od strony południowej, inny od północnej. Niskie wybrzeże południowe kosztem przestrzeni leśnych rozszerza się ku zachodowi, tworząc pastwisko, zajmujące niekiedy połowę szerokości półwyspu. Powierzchnię roślinną pastwiska tworzy zbita masa *Nardus stricta* L. z domieszką miejscami *Weingaertneria canescens* Bern., *Rumex Acetosella* L., *Filago minima* Fr. i *Salsola Kali* L.

Środkową część mierzei zajmuje wązki pas lasu, w którym w kierunku zachodnim od Jastarni widzimy dużą domieszkę brzoź z porostem *Ramulina fraxinea*, mniejszą olch (*Alnus glutinosa*, Graebner, i *incana* D. C.), iwy (*Salix Caprea* L.) a w niższych miejscach rokitnicy (*Salix rosmarinifolia*, Willd.). Podszycie leśne tworzą *Vaccinium Vitis Idaea* L. i *Melampyrum pratense* L. W lesie sosnowym przy Jastarni jałowiec staje się rzadkością.

Na północnej stronie mierzei, która jest niska, równa i płaska, o charakterze wydymowatym, widać rzadki, nędzny porost roślinny, złożony z *Ammophila arenaria* Lk., *Lathyrus pisiformis* L., *Linaria Loeselii* Schwgg., obok innych pospolitych wyżej wymienionych, właściwych płaskom mierzei roślin. Bliżej leśnej części — piaski tworzą wzniesienia, nieprawidłowo poprzerywane poprzecznymi zagłębieniami.

Z roślin zarodnikowych prócz wymienionych wyżej dwóch porostów obserwował Zalewski:

Porost. *Xantoria parietina* Th. Fr.; pokrywa wszystkie dachówki w Helu.

Grzyby. *Rhytisma acerinum* (Pers.) na liściach jaworów w Jastarni.

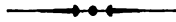
Coleosporium Tussilaginis (Pers.) na *Tussilago Farfara*, Sopot.

Phyllactora Heraclei (Fr.) na *Heracleum Sphondylium*.

Ectobasidium Vaccinii (Fuck) na liściach *Vaccinium Vitis Idaea*, Hel.

Rhizopogon w nieokreślonym bliżej gatunku w piaskach leśnych blisko Helu.

Poniżej przytaczamy wykaz 223 spotykanych przez Zalewskiego roślin, wśród których wiele jest rzadkich i nowych dla miejscowej flory. St. Ch.



I. Rośliny zarodnikowe naczyniowe (*Plantae cryptogamae Vasculares*).

Rodzina Skrzypowatych (Equisetaceae).

1. *Equisetum arvense* L., var. *decumbens* G. Mey. Skrzyp polny, odmiana. Sopot, na wybrzeżu morskim.
2. *Equisetum palustre* L., var. *verticillatum*, Milde. Skrzyp błotny, odmiana wierzchołkowa, *pauciramos*. Sopot, brzeg morski.
3. *Equisetum hiemale* L. Skrzyp zimowy. Sopot, wybrzeże.

Rodzina Widłakowatych (Lycopodiaceae).

4. *Lycopodium Selago* L. Widłak wronec. Bór od Jastarni ku Kusfeldowi.
5. *Lycopodium annotinum* L. Widłak jednoroczny wśród mchów w boru przy Jastarni ku Kusfeldowi.

Rodzina Paprotkowatych (Polypodiaceae).

6. *Polypodium vulgare* L. Paprotka pospolita. Jastarnia na górze w boru.
7. *Polystichum spinulosum* D. C. Naręcznica ciernista, licznie się znajdująca. Las na zachód od Jastarni.
8. *Pteris aquilina* L. Zgasiewka orla, znajdująca się bardzo gromadnie w lesie w Jastarni.

II. Rośliny kwiatowe (*Plantae Phanerogamae*).

A. Nagoziarnowe (*Gymnospermae*).

Rodzina Szyszkowych (Coniferae).

9. *Juniperus communis* L. Jałowiec pospolity. W lesie sosnowym na półwyspie Helskim, bardzo rzadki na zachód od Jastarni.
10. *Pinus silvestris* L. Sosna pospolita. Tworzy lasy na półwyspie Helskim.

B. Okrytoziarnowe (Angiospermae).

1. Jednoliścieniowe (Monocotyleae).

Rodzina Liliowatych (Liliaceae).

- 11.
- Asparagus officinalis*
- L. Szparag zwyczajny. Orłowo.

*Rodzina Sitowatych (Juncaceae).*12. *Juncus Leersii* Marsson. Sit zwięzły. Hel, las ku Kusfeldowi.13. *Juncus effusus* L. Sit rozpierzchły. Orłowo, Hel, las ku Kusfeldowi.14. *Juncus balticus*. Willd. Sit bałtycki, bardzo gromadnie się znajdujący. Orłowo.15. *Juncus squarrosus* L. Sit twardawy. Hel, w lesie ku Kusfeldowi.16. *Luzula multiflora* Lej. Kosmatka wielokwiatowa. Hel, od Jastarni ku Kusfeldowi.*Rodzina Ciborowatych (Cyperaceae).*17. *Carex gracilis* Curt. Turzyca delikatna. Wilgotny las za Jastarnią ku Kusfeldowi.18. *Carex cyperoïdes* L. Turzyca ciborowata. Wilgotny las za Jastarnią ku Kusfeldowi.19. *Carex arenaria* L. Turzyca piaskowa. Sopot, wybrzeże morskie. Orłowo, Hel.20. *Carex hirta* L. Turzyca kosmata. Orłowo.21. *Eriophorum angustifolium* Rth. Wełnianka wąskolistna. Hel.22. *Heleocharis palustris* R. Br. Ponikło błotne. Sopot, wybrzeże.*Rodzina Trawowatych (Gramineae).*23. *Anthoxanthum odoratum* L. Tonka wonna. Hel.24. *Phleum pratense* L. Brzanka łąkowa. Orłowo.25. *Agrostis vulgaris* With. Mietlica pospolita. Hel.26. *Agrostis alba* L. Mietlica biaława. Orłowo.27. *Ammophila arenaria* Lk. Piaskownica piaskowa, licznie się znajdująca. Sopot, wybrzeże morskie.28. *Phragmites communis*. Trin. Trzcina pospolita. Sopot, wybrzeże. Hel.29. *Koeleria glauca*. Pers. Strzęplica sina. Orłowo.

30. *Aira caespitosa* L. Śmiałek darniowy. Orłowo.
 31. *Weingertneria canescens*. Bernh. Szczotlika siwa, porasta piaski. Od Jastarni ku Kusfeldowi, Hel.
 32. *Holcus lanatus* L. Kłosówka wełnista. Sopot, wybrzeże morskie. Hel, od Jastarni ku Kusfeldowi.
 33. *Arrhenathrum avenaceum*. P. B. Wysypka wyniosła. Orłowo.
 34. *Poa annua* L. Wiklina roczna. Orłowo.
 35. *Poa trivialis* L. Wiklina szorstka. Sopot, wybrzeże.
 36. *Glyceria plicata*. Fr. Manna pomarszczona. Sopot, wybrzeże, przy ujściach strumyków.
 37. *Dactylis glomerata* L. Niestrawa skupiona. Orłowo, Hel.
 38. *Festuca rubra* L. Kostrzewa czerwona. Orłowo, Hel.
 39. *Festuca gigantea*. Vill. Kostrzewa olbrzymia. Orłowo.
 40. *Bromus mollis* L. Stokłosa miękka. Orłowo.
 41. *Bromus tectorum* L. Stokłosa strzechowa. Orłowo.
 42. *Triticum repens* L. Pszenica perz. Orłowo.
 43. *Elymus arenarius* L. **Wydmuchrzyca piaskowa**. Hel.
 44. *Lolium perenne* L. Życica trwała. Orłowo.
 45. *Nardus stricta* L. Bliźniczka prosta. Hel, od Jastarni ku Kusfeldowi, w ogromnej ilości.

Rodzina Storzycowatych (Orchidaceae).

46. *Platanthera bifolia*. Retl. Podkolan dwulistny. Bór od Jastarni ku Kusfeldowi.
 47. *Goodyera repens* R. Białajęza leżąca, w lesie na W. Jastarni.
 48. *Epipactis latifolia*. All. Kruszczyk szerokolistny. Orłowo.
 49. *Epipactis rubiginosa*. Gaud. Kruszczyk czerwonawy. Orłowo.

2. Dwuliścieniowe (Dicotyleae).

Rodzina Miseczkowatych (Cupuliferae).

50. *Betula verrucosa*. Ehrh. Brzoza pospolita. Jastarnia.
 51. *Betula pubescens*. Ehrh. Brzoza omszona. Jastarnia.
 52. *Alnus glutinosa*. Gaertn. Olsza (Olcha) pospolita. Hel, w miejscach wilgotnych od Jastarni ku Kusfeldowi.
 53. *Alnus incana*. D. C. Olsza biała. Jastarnia.
 54. *Quercus pedunculata*. Ehrh. Dąb szypułkowy. Hel.

Rodzina Wierzbowatych (Salicaceae).

55. *Salix fragilis*. L. Wierzba krucha. Hel.
 56. *Salix alba*. L. Wierzba biała. Orłowo.
 57. *Salix amygdalina*. L. Wierzba migdałowa. Orłowo.
 58. *Salix triandra*. L. Wierzba trójpręcikowa. Orłowo.
 59. *Salix purpurea*. L. Wierzba wiklina. Sopot, Orłowo.
 60. *Salix viminalis*. L. Wierzba witna. Hel, Sopot.
 61. *Salix cinerea*. L. Wierzba szara. Jastarnia, Hel.
 62. *Salix acutifolia*. Willd. Wierzba ostrolistna. Hel przy drodze, zapewne sadzona.
 63. *Salix aurita*. L. Wierzba uszkowata. Hel.
 64. *Salix caprea*. L. Wierzba iwa. Orłowo od Jastarni ku Kusfeldowi.
 65. *Salix rosmarinifolia* (Willd) latifolia, nov. var. Wierzba rozmarynowata, odmiana szerokolistna. Sopot, wybrzeże morskie. Liście krótkie, z obu stron srebrzysto owłosione.
 66. *Populus alba*. L. Topól biała. Sopot, wybrzeże.
 67. *Populus tremula*. L. Topól osina. Hel, w drobnych okazach.

Rodzina Oliwnikowatych (Eleagnaceae).

68. *Hippophaë rhamnoides*. L. Rokitnik szakłakowaty. Sopot, wybrzeże morskie.

Rodzina Pokrzywowatych (Urticaceae).

69. *Urtica urens*. L. Pokrzywa żegawka. Jastarnia wieś.

Rodzina Wiązowatych (Ulmaceae).

70. *Ulmus campestris*. L. var. *suberosa* Ehrh. Wiąz zwy- czajny, odmiana korkowa. Orłowo.

Rodzina Rdestowatych (Polygonaceae).

71. *Rumex maritimus*. L. Szczaw żółtawy. Orłowo.
 72. *Rumex obtusifolius*. L. Szczaw tępolistny. Orłowo.
 73. *Rumex conglomeratus*. Murr. Szczaw kupkowy. So- pot, wybrzeże.
 74. *Rumex crispus*. L. Szczaw kędzierzawy. Orłowo, Hel.
 75. *Rumex acetosa*. L. Szczaw kwaśny. Hel, wieś.
 76. *Rumex acetosella*. L. Szczaw drobny. Hel, Jastarnia ku Kusfeldowi na południowym brzegu.
 77. *Polygonum amphibium* (L.), *terrestre* (Leers). Rdest ziemnowodny, odmiana gruntowa. Jastarnia, między ziemniakami.

78. *Polygonum lapathifolium*. L. Rdest szczawiolistny. Orłowo.

79. *Polygonum Persicaria*. L. Rdest pospolity. Hel.

80. *Polygonum Convolvulus*. L. Rdest powojowaty. Hel.

Rodzina Mączyniowatych (Chenopodiaceae).

81. *Salsola Kali*. L. Solnik pospolity. Jastarnia na wybrzeżu południowym. W Sopocie na wybrzeżu morskim bardzo licznie się znajduje.

82. *Chenopodium album*. L. Mączyniec białawy. Orłowo. Var. *viride*. L. Odmiana zielona. Hel.

83. *Atriplex patulum*. L. Łoboda rozłożysta. Jastarnia między ziemniakami.

84. *Atriplex hastatum*. L. Łoboda oszczepowata. Hel.

Rodzina Gwoździowatych (Caryophyllaceae).

85. *Spergula arvensis*. L. Sporek polny. Jastarnia między ziemniakami.

86. *Stellaria media*. Cyrillo. Muchotrzew pospolity. Hel.

87. *Honckenya peploides*. Ehrh. Honkeneja bebkowata. Hel. Bardzo licznie się znajduje w Sopocie na wybrzeżu morskim. Jastarnia ku Kusfeldowi, w lesie we mchu.

88. *Cerastium triviale*. Lk. Rogownica szorstka. Hel.

89. *Silene nutans*. L. Lepnica zwisła. Bór pod Jastarnią.

90. *Lychnis flos Cuculi*. Lam. Firletka pospolita. Orłowo.

91. *Melandryum album*. Greke. Gwoździenka biała. Orłowo.

Rodzina Kwaśnicowatych (Berberidaceae).

92. *Berberis vulgaris*. L. Kwaśnica pospolita. Sopot, wybrzeże.

Rodzina Jaskrowatych (Ranunculaceae).

93. *Ranunculus acer*. L. Jaskier ostry. Hel, wieś.

94. *Ranunculus sceleratus*. L. Jaskier jaadowity. Orłowo.

Rodzina Krzyżowych (Cruciferae).

95. *Erysimum cheiranthoides*. L. Pszonek drobnokwiatowy. Jastarnia, wieś.

96. *Cakile maritima*. Scop. Dziobak morski. Sopot, wybrzeże morskie, Hel, Jastarnia w ziemniakach, przy drodze.

97. *Berteroa incana*. D. C. Pylenieć pospolity. Hel.

98. *Capsella Bursa pastoris*. Głodek pospolity. Orłowo.
 99. *Raphanistrum Lampsana*. Gärtn. Łopucha pospolita.

Sopot.

Rodzina Fiołkowatych (Violaceae).

100. *Viola canina*. L. Fiołek psi. Hel, w boru, Jastarnia.
 a) Var. *montana*. L. Odmiana góraska. Las ku Kusfeldowi.
 b) Var. *flavicornis*. Sm. Odmiana żółtoroga. Jastarnia, piaski na południe-zachód.
 101. *Viola tricolor* (L.), *vulgaris* (Koch). Fiołek bratek, odmiana pospolita. Orłowo.

Rodzina Rosiczkowatych (Droseraceae).

102. *Drosera rotundifolia*. L. Rosiczka okrągłolistna. Hel.

Rodzina Dziurawcowatych (Hypericaceae).

103. *Hypericum perforatum*. L. Dziurawiec pospolity. Sopot, Hel.
 104. *Hypericum montanum*. L. Dziurawiec pagórkowy. Orłowo.

Rodzina Bazyńnowatych (Empetraceae).

105. *Empetrum nigrum*. L. B. czarny, Hel, znajduje się bardzo licznie pod Jastarnią gdańską.

Rodzina Ślazowatych (Malvaceae).

106. *Malva rotundifolia*. L. Ślaz okrągłolistny. Hel.

Rodzina Bodziszekowatych (Geraniaceae).

107. *Geranium Robertianum*. L. Bodziszek cuchnący. Orłowo.
 108. *Erodium cicutarium*. L'Herit. Dzióbbonosek pospolity. Hel.

Rodzina Szczawikowatych (Oxalidaceae).

109. *Oxalis stricta*. L. Szczawik zajęczy. Orłowo.

Rodzina Lnowatych (Linaceae).

110. *Linum catharticum*. L. Len łąkowy. Sopot, wybrzeże.

Rodzina Klonowatych (Aceraceae).

111. *Acer pseudoplatanus*. L. Klon jawor. Jastarnia, wieś.

112. *Acer platanoides*. L. Klon pospolity. Orłowo, od Jastarni ku Kusfeldowi.

Rodzina Wilczomleczowatych (Euphorbiaceae).

113. *Euphorbia Peplus*. L. Wilczomlecz okrągłolistny. Hel na nasypiskach, Orłowo.

Rodzina Okólkowatych (Umbelliferae).

114. *Eryngium maritimum*. L. Mikołajek morski. Oksywie, Sopot, wybrzeże morskie od latarni „na Boru“ ku Jastarni gdańskiej, od Jastarni ku Kusfeldowi.

115. *Pimpinella Saxifraga*. L. Biedrzyk pospolity. Orłowo, Hel.

116. *Berula angustifolia*. Koch. Potocznic pospolity. Sopot, brzeg morski.

117. *Ostericum palustre*. Bess. Nadbagnica właściwa. Sopot, brzeg morski.

118. *Heracleum Sphondylium*. L. Barszczownik zwyczajny. Orłowo.

119. *Daucus Carota*. L. Marchew pospolita. Orłowo, Hel.

120. *Torilis Anthriscus*. Gmel. Kłobuczka zwyczajna. Sopot, wybrzeże. Orłowo.

Rodzina Wiesiołkowatych (Onagraceae).

121. *Epilobium hirsutum*. L. Wierzbówka omszona. Sopot, wybrzeże.

122. *Epilobium parviflorum*. Schreb. Wierzbówka drobnokwiatowa. Sopot, wybrzeże.

123. *Epilobium roseum*. Schreb. Wierzbówka bladoróżowa. Sopot, wybrzeże.

124. *Epilobium palustre*. L. Wierzbówka błotna. Orłowo.

125. *Oenothera biennis*. L. Wiesiołek dwuletni. Sopot, brzeg morski.

Rodzina Krwawnicowatych (Lythraceae).

126. *Lythrum Salicaria*. L. Krwawnica pospolita. Hel.

Rodzina Różowatych (Rosaceae)

127. *Sorbus aucuparia*. L. Jarzębina pospolita. Znajduje się w Helu rozrzucana po całym lesie.

128. *Rosa canina* (L), var *lutetiana* (Leman). Róża pospolita, odmiana ognista. Hel.
129. *Rubus caesius*. L. Jeżyna rozesłana. Orłowo.
130. *Rubus idaeus*. L. Jeżyna malina. Hel.
131. *Comarum palustre*. L. Pięćperst błotny. Rowy leśne przy drodze z Jastarni ku Kusfeldowi.
132. *Potentilla argentea*. L. Srebrniczek srebrzysty. Hel.
133. *Potentilla reptans*. L. Srebrniczek rozłogowy. Las ku Kusfeldowi.
134. *Potentilla silvestris*. Necker. Srebrniczek leśny. Hel.
135. *Spiraea salicifolia*. L. Tawuła wierzbolistna. Orłowo.

Rodzina Motylkowatych (Papilionaceae).

136. *Sarothamnus scoparius*. Koch. Żarnowiec miotłowy. Sopot, Oksywie; bardzo licznie się znajduje na wybrzeżu morskiem.
137. *Ononis procurrens*. Wallr. (*O. repens* L.) Wilżyna rozłogowa. Sopot, brzeg morza.
138. *Ononis arvensis*. L. (*O. hircina*. Jacq.) Wilżyna polna. Orłowo.
139. *Anthyllis vulneraria*. L. Przelot pospolity. Hel ku Jastarni wśród wierzb.
140. *Medicago sativa*. L. Lucerna siewna. Orłowo.
141. *Medicago falcata*. L. Lucerna dzięcielina. Orłowo.
142. *Medicago lupulina*. L. Lucerna chmielowa. Orłowo.
143. *Trifolium pratense*. L. Koniczyna łąkowa. Hel.
144. *Trifolium arvense*. L. Koniczyna polna. Sopot, brzeg morski. Hel.
145. *Trifolium hybridum*. L. Koniczyna mieszaniec. Orłowo.
146. *Trifolium procumbens*. Poll. Koniczyna rozłogowa. Hel wieś.
147. *Trifolium minimum*. Sm. Koniczyna drobna. Orłowo.
148. *Lotus corniculatus*. L. Komonica pospolita. Sopot, wybrzeże morskie, kępy.
149. *Lotus uliginosus*. Schk. Komonica bagnowa. Hel.
150. *Coronilla varia*. L. Cieciorka pstra. Orłowo.
151. *Vicia silvatica*. L. Wyka leśna. Orłowo, od Jastarni ku Kusfeldowi.
152. *Lathyrus pisiformis*. L. Groszek grochowaty. Hel.

Rodzina Wrzosiowatych (Ericaceae).

153. *Vaccinium Myrtillus*. L. Borówka czernica. Hel, od boru ku Jastarni.

154. *Vaccinium uliginosum*. L. Borówka pochynia. Hel.

155. *Vaccinium Vitis Idaea*. L. Borówka czerwona. W Helu znajduje się gromadnie w lesie.

156. *Oxycoecos palustris*. Pers. Żorawina pospolita. Hel, w lesie na zachód od Jastarni.

157. *Erica Tetralix*. L. Wrzosiec pospolity. Hel.

158. *Calluna vulgaris*. Salisb. Wrzos pospolity. Hel, Orłowo.

159. *Ledum palustre*. L. Bagno błotne. Hel, w pobliżu latarni morskiej.

160. *Pyrola uniflora*. L. Gruszycka jednokwiatowa. Hel, w lesie ku Jastarni.

161. *Pyrola chlorantha*. Sn. Gruszycka zielonawa. Wśród miejsc mchem porośłych w lesie przy Jastarni i ku Kusfeldowi.

162. *Pyrola secunda*. L. Gruszycka jednostronna. Jastarnia, w lesie ku Kusfeldowi, w miejscach mchem porośłych.

163. *Chimophila umbellata*. Nutt. Pomocnik okółkowy. Znajduje się bardzo rzadko w Helu, w lesie ku Jastarni.

164. *Monotropa Hypopithys*. L. Korzeniówka zwyczajna. Hel.

Rodzina Goryczkowatych (Gentianaceae).

165. *Erythraea Centaurium*. Pers. Tysiącznik pospolity. Hel wieś.

Rodzina Powojowatych (Convolvulaceae).

166. *Convolvulus arvensis*. L. Powój polny. Hel.

Rodzina Szorstkolistnych (Asperifoliaceae).

167. *Cynoglossum officinale*. L. Ostrzeń lekarski. Jastarnia wieś.

168. *Anchusa officinalis*. L. Miodunka lekarska. Sopot, wybrzeże morskie.

169. *Echium vulgare*. L. Żmijowiec pospolity. Sopot, wybrzeże morskie.

170. *Myosotis palustris*. With. Niezapczynajka (Nie-zabudka) błotna. Sopot, wybrzeże.

Rodzina Psiankowatych (Solanaceae).

171. *Solanum nigrum*. L. Psianka czarna. Hel, Orłowo.
 172. *Hyoscyamus niger*. L. Lulek pospolity. Hel.

Rodzina Trędownikowatych (Scrophulariaceae).

173. *Verbascum phlomoïdes*. L. Dziewanna hełmkowata Orłowo.
 174. *Scrophularia nodosa*. L. Trędownik węzłowy. Orłowo.
 175. *Scrophularia alata*. Gil. Trędownik skrzydłasty. Orłowo.
 176. *Linaria vulgaris*. Mill. Lnica drobna. Sopot, wybrzeże, Hel.
 177. *Linaria Loeselii*. Schwgg. Lnica wonna. Hel, wybrzeże północne.
 178. *Veronica Beccabunga*. L. Przetacznik bobownik. Orłowo.
 179. *Veronica Tournefortii*. Gmel. Przetacznik długotrzoneczkowy. Orłowo.
 180. *Melampyrum pratense*. L. Przeniec borowy. Hel, od boru ku Jastarni.
 181. *Alectorolophus angustifolius*. Heynh. Szelażnik wąskolistny. Sopot, wybrzeże morskie.
 182. *Euphrasia stricta*. L. Świetnik prosty. Sopot, wybrzeże morskie.
 183. *Euphrasia Rostkoviana*. Heyne. Świetnik. Sopot, wybrzeże.
 184. *Euphrasia Odontites* L. var. *serotina*. Lmck. Świetnik czerwony, odmiana późna. Sopot.

Rodzina Wargowatych (Labiatae).

185. *Mentha aquatica*. L. Mięta wodna. Sopot, brzeg morski.
 186. *Lycopus europaeus*. L. Karbieniec pospolity. Rowy leśne przy drodze z Jastarni ku Kusfeldowi.
 187. *Origanum vulgare*. L. Lebiodka pospolita. Orłowo.
 188. *Galeopsis Tetrahit*. L. Posiewnik szczecinkowaty, z drobnymi listkami. Sopot, wybrzeże morskie.
 189. *Ballota nigra*. L. Mierznica ciemna, Hel.

Rodzina Babkowatych (Plantaginaceae).

190. *Plantago arenaria*. W. Kit. Babka piaskowa. Hel, Sopot, brzeg morski.

Rodzina Dzwonkowatych (Campanulaceae).

191. *Jasione Montana*. L. Jasieniec zwyczajny. Hel.
192. *Campanula rotundifolia*. L. Dzwonek okrągłolistny. Orłowo.

Rodzina Marzannowatych (Rubiaceae).

193. *Galium palustre*. L. Przytulka błotna. Sopot.
194. *Galium Mollugo*. L. Przytulka pospolita. Sopot.

Rodzina Przewierceniowatych (Caprifoliaceae).

195. *Viburnum opulus*. L. Kalina zwyczajna. Jastarnia, przy plebanii.

Rodzina Drapaczanowych (Dipsacaceae).

196. *Knautia arvensis*. Coulter. Świerzbica polna. Orłowo.

Rodzina Złożonych (Compositae).

197. *Tussilago Farfara*. L. Podbiał pospolity. Orłowo.
198. *Bellis perennis*. L. Stokroć pospolita. Hel wieś.
199. *Erigeron canadensis*. L. Przymiotno wiechowate. Hel.
200. *Erigeron acer*. L. Przymiotno ostre. Hel, Sopot, wybrzeże.
201. *Solidago Virga aurea*. L. Nawłóć pospolita. Sopot.
202. *Xanthium Strumarium*. L. Rzepień pospolity. Sopot.
203. *Bidens tripartita*. L. Uczęp trójdzielny. Orłowo.
204. *Filago minima*. Fr. Nicennica drobna. W Jastarni na niskiem południowem wybrzeżu tworzy pastwisko.
205. *Gnaphalium uliginosum*. L. Kocanka namulna. Hel.
206. *Helichrysum arenarium*. D. C. Sucha pustka żółta. Jastarnia w lesie.
207. *Artemisia Absinthium*. L. Bylica pióhun. Hel.
208. *Artemisia maritima*. L. Bylica morska. Sopot, brzeg morza, od Jastarni ku Kusfeldowi.
209. *Achillea Millefolium*. L. Krwawnik pospolity. Hel, Sopot, wybrzeże morskie; od Jastarni ku Kusfeldowi, z różowofioletkowemi kwiatami.

210. *Achillea collina*. L. Krwawnik pagórkowy. Orłowo.
 211. *Matricaria inodora*. L. Rumianek bezwonny. Hel.
 212. *Tanacetum vulgare*. L. Wrotyń pospolita. Sopot,
 wybrzeże morskie, Orłowo.
 213. *Senecio viscosus*. L. Starzec lepki, Hel, Sopot, wy-
 brzcze morskie.
 214. *Senecio vernalis*. W. Kit. Starzec wiosenny. Orłowo.
 215. *Cirsium lanceolatum*. Scop. Ostrożeń kolczasty. Hel.
 216. *Cirsium oleraceum*. Scop. Ostrożeń warzywny. Or-
 łowo.
 217. *Hypochoeris radicata*. L. Prosiennicznik szorstki,
 Hel, Orłowo.
 218. *Taraxacum officinale*. Web. Mniszek pospolity. Hel.
 219. *Lactuca muralis*. Les. Sałata murowa. Jastarnia
 w lesie od północy.
 220. *Sonchus oleraceus*. L. Mlecz warzywny. Hel.
 221. *Sonchus arvensis*. L. Mlecz polny. Orłowo.
 222. *Hieracium pilosella*. L. Jastrzębiec kosmaczek. Ja-
 starnia, na południowym wybrzeżu, tworzącem pastwisko.
 223. *Hieracium umbellatum* (L.), subsp. a) *coronopifo-*
lium. Bernh. Jastrzębiec okółkowy, podgatunek wroniolistny.
 Sopot, wybrzeże morskie. Subsp. b) *linariofolium*. G. Mayer.
 Podgatunek lniankolistny. Hel.
-

O życiu i działalności Fabiana Sarneckiego,
malarza wielkopolskiego.



Napisał

Ks. dr. St. Trąpczyński.



Rzecz czytana we Wydziale historyczno-literackim
r. 1907 dnia 27 maja.

O życiu i działalności Fabiana Sarneckiego, malarza wielkopolskiego.

Ktokolwiek zajmował się dziejami sztuki w Polsce, a zwłaszcza malarstwa, ten dostrzedz musiał, że tak w dawniejszych świetnych czasach Rzeczypospolitej, jako też ku jej schyłkowi, a wreszcie i po upadku, mimo klęsk i upadku politycznego, nauki i sztuki bynajmniej nie wygasły, ale choć tłumione, mimo niekorzystnych okoliczności, znowu się podnosiły przez umysły, które nie tylko wśród swoich, ale i wśród obcych zasłużonego doznawały uznania. Co się tyczy samego malarstwa, to obok imion obcych mistrzów, którzy z Włoch, z Francji, lub Niemiec na dwory monarchów, lub możnych przybywali, by zadowolić gust artystyczny opiekunów swoich, spotykamy także talenta rodzime, których dzieła pozostałe dowodzą niepospolitego uzdolnienia, a niestety ogółowi publiczności naszej zbyt mało są znane. Wielkopolska, a zwłaszcza nasze Księstwo, jakkolwiek mniej w takowe niż inne dzielnice obfituje, nie jest bynajmniej ich pozbawione. Do nich należy między innymi Fabian Sarnecki, o którym kilka wspomnień, choć niezupełnych, zebranych z pozostałych po nim korespondencji i krótkich notatek poniżej podajemy.

Fabian Sarnecki, malarz artysta Wielkopoleśianin urodził się roku 1800 w Kalisziem. W Kaliszu uczęszczał do szkół początkowych, później uczył się u księży Pijarów w Rydzynie, wreszcie był uczniem gimnazjum poznańskiego za czasów dyrektoryatu profesora Kauffussa, kiedy to nauczali w niem profesorowie Berent, Szumski, Ks. Antoszewicz, Ks. Brodziszewski, późniejszy biskup sufragan poznański, profesorowie Stoc, Kassiusz, matematyk Buchowski, prof. Jan Motty, ojciec Marcelęgo i Stanisława. Z ostatnim mianowicie łączyły go przy-

jazne i — powiedzmy — serdeczne stosunki, jak to widać z pozostałej korespondencji, która po opuszczeniu gimnazyum za czasów jego pobytu w Niemczech i we Francyi jeszcze długie lata trwała. Wcześniej musiał okazywać talent do rysunków i malarstwa i dosyć nabrać w nich biegłości, skoro po opuszczeniu gimnazyum mógł udzielać lekcyi rysunków już to na pensyonacie profesora Mottego, już to prywatnym osobom, jak n. p. córce adwokata Hoyera Emilii, późniejszej żonie sędziego Juliusza Pilaskiego, członka naszego koła poselskiego w Berlinie, a zwłaszcza także córce księcia Radziwiłła namiestnika, księżniczce Elizie, co miało wielkie dla niego znaczenie, gdyż książę, widząc prawdziwy talent w młodzieńcu, na własny koszt wysłał go do Berlina, aby przez gruntowne studia akademickie mógł doprowadzić go do jeszcze większej biegłości i doskonałości. Jako też z pozostałych po nim prac, studyów, korespondencji, nabrać możemy przekonania, że wcale tu nie próżnował. Obok ćwiczeń w rysunku uczęszczał także na studia teoretyczne, odnoszące się do zawodu, któremu się poświęcił, między innymi, na kurs estetyki słynnego wówczas filozofa Hegla. Aby poznać anatomię ciała ludzkiego uczęszczał nie tylko na jej wykłady, ale był także w praktyce pomocnym swemu koledze uniwersyteckiemu Birkowskiemu, słynnemu później lekarzowi, o tyle, że do sekcyi przezeń robionych on zdejmował rysunki. Pozostały też, nie wiemy jednak czy z berlińskich, czy z późniejszych czasów, prócz innych studyów rysunkowych, opracowana po polsku perspektywa linearna w rękopisie wraz z odnośnymi rysunkami i teka z tablicami anatomicznymi wybornego rysunku, jako też cały szereg rysunków, t. zw. studyów, czarną kredą, niektórych czerwoną, podług modelów, bądź gipsowych, lub marmurowych, bądź też żywych postaci ludzkich w rozmaitej postawie, t. zw. po niemiecku „Aktstudien.“. Rozpoczął zaś swoje studia w Berlinie roku 1825 i jak się zdaje, z pomyślnem powodzeniem, tak iż nie tylko drobniejsze, ale i większe wykonywał prace, gdy sam w liście swoim z dnia 8 lipca 1826 do p. Anieli Trąmpczyńskiej z Góry, późniejszej żony swojej, pisany wspomina, że maluje w zamku królewskim Napoleona na koniu w naturalnej wielkości i że „bieda z tym wielkim bohaterem, bo trzeba po drabce się wspinać, aby mu pędzlem sięgnąć do głowy“. —

Jego profesor i przyjaciel Motty przy wszelkich radach i zachętach nagli go, by przy swoim talencie nie ograniczył się na Berlinie, ale zwiedził także Paryż i Francję, a mianowicie Włochy, ową ziemię obiecaną, raj sztuki i marzenie wszelkich artystów owego czasu. To też 1828 roku puszcza się on przez Niemcy do Francji i zwiedza po drodze Drezno, gdzie w galerii tamtejszej skopiował między innymi doskonale utwór Correggia, śpiącą Wenus z amorkiem i satyrem, choć w małych rozmiarach, będącą dziś w prywatnym posiadaniu. Przejeżdżając przez Niemcy, zwiedzał miejscowości Eisenach, Gelhausen, Frankfurt n. M., Weimar, Erfurt, — przebył góry zwane Las Turyngski, zwiedził Gota i Wartburg, wreszcie 10 maja nad wieczorem stanął nad Renem. Przeprawiwszy się na drugi brzeg zwiedził zamek Nerstein pod Landstuhl i przybył do miasta Metz, wówczas jeszcze należącego do Francji 12 maja. Był też w Epernay w Szampanii, aż wreszcie 14 maja stanął w Paryżu.

Tutaj pozostał czas dłuższy i miał sposobność wykształcenia się dalszego nie tylko w malarstwie, ale także w języku francuskim, którym władał jak rodowity francuz. Podobnie później wykształcił się w języku włoskim gdy osiadł w Rzymie, jak to niżej zobaczymy. — W listach swoich z Paryża do kraju daje on ciekawy obraz życia paryżkiego, stosunków swoich i zatrudnienia. — Dostał się do pracowni słynnego wówczas barona Gros, do którego celniejszych uczniów należał. Dowodzi tego wystawione mu świadectwo, w którym baron Gros oświadcza, że pan Sarnecki studjuje od kilka lat z gorliwością i pilnością, które postawiły go w rzędzie najlepszych uczniów jego i że często „studya jego za wzór służyćby mogły”. Spędził w Paryżu i we Francji znaczny przeciąg czasu, albowiem pozostawał tam od roku 1828 do 1837, zatem około 9 lat, i miał sposobność poznać rozmaite znakomitości i wejść w stosunki już to z Francuzami, już to mianowicie ze współrodakami, których imiona zapisały się chlubnie na kartach dziejów naszych. — Zaraz w pierwszym liście swoim z Paryża do kraju w roku 1824 między innymi rzeczami wspomina, że będąc na procesji Bożego Ciała oglądał króla wraz z dworem obecnego, Karóla X-go, który w r. 1830 złożony z tronu przez rewolucję lipcową, ustąpił miejsca Ludwikowi Filipowi. Był więc świadkiem naocznym Sarnecki owej pamiętnej rewolucji,

którą w liście do kraju z dnia 5 sierpnia 1830 szczegółowo opisuje. Ze znajomości tam zrobionych wspomina Mikorskiego, Karczewskiego rodem z Litwy bogatego i utalentowanego, Józefa Malińskiego również malarza, z którym później połączyły go serdeczne związki przyjaźni.

Korzystając z bogatych i doborowych zbiorów w Luwrze porobił tam znakomite kopie z obrazów słynnych mistrzów, między innymi portretów pędzla Rafaela i Tycyana, czy innego włoskiego malarza, adoracyi pasterzy przy żłóbku betleemskim Ribery, portretu króla Jana III Sobieskiego, konia skaczącego z księciem Józefem Poniatowskim do Elstery Verneta, lecz bez jeźdźca, t. zw. „tratwę Meduzy“ Géricaulta, portretu prałata, czy biskupa francuzkiego (Bossueta?), portretu nieznanego przez Rubensa i inne, bądź w całości, bądź jako fragmenty obrazu, będące już to własnością prywatną, już to w posiadaniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które wszystkie odznaczają się doskonałym oddaniem oryginału. — Gdy fatalny rok dla ojczyzny naszej 1831 wyrzucił na tułaczkę po świecie najlepszych jej synów, miał sposobność Sarnecki, który nie brał udziału w rewolucyi w kraju, porobić znajomości i zawrzeć związki przyjaźni z najszlachetniejszymi przedstawicielami naszej emigracyi. Znał Mickiewicza, generała Umińskiego, Kniaziewiczza, Leonarda Chodźkę, Bogdana Jańskiego, Hieronima Kajsiewiczza, Piotra Semeneńkę i wielu innych. Jańskiego rysy jego pędzel nam zachował w Portrecie olejnym, będącym w posiadaniu księży Zmartwychstańców i w litografii odbitej w zakładzie Danesi'ego w Rzymie. — Z przyjemnością wspominał nieraz, że kiedy sędziwy Julian Ursyn Niemcewicz po roku 1831 opuścił rodzinną ziemię i stałe osiedlił się w Paryżu, często odwiedzał pracownię jego, lub innych rodaków, i radował się z ich postępów i żagrzewał do usilnej pracy i wytrwałości z wielką serdecznością i uprzejmością. Czyni o tem wzmiankę również profesor Motty w swym liście do Sarneckiego z dnia 3 marca 1835 roku, który także ze swej strony zachęca go, dodaje odwagi, nadto radzi, ażeby wobec zamierzonej podróży do Włoch, jeśli chodzi o środki potrzebne, nie zaniedbał, będąc pruskim poddanym, postarać się u rządu pruskiego o subwencyę przez ambasadora za pośrednictwem malarza Schadowa, z którym zrobił znajomość będąc jeszcze w Berlinie. Czy z tej rady

korzystał, nie jest nam wiadomo, choć wątpimy, gdyż i bez tego, jak wynika z wiadomości o jego położeniu przez hrabiego Seweryna Mielżyńskiego, kolegi, współartysty i przyjaciela jego profesorowi Mottemu listownie już poprzednio udzielonej, zarobek za własne prace dawał mu środki swobodnej egzystencji nietylko w ogóle za granicą, ale i w Paryżu, gdzie, jak to w stolicy, życie droższe bywało, niżeli na prowincyi.

Cieszył się zaś Sarnecki wziętością i przyjaźnią nietylko u swoich współrodaków, ale także doznawał podobnych względów od francuzów i to od niepoślednich osobistości. Zdaje się dowodzić tego między innymi korespondencya między nim a p. de Jeufosse i familią jego w miejscowości z zamkiem tejże nazwy pod miastem Gaillon nad poboczną Sekwany rzeką Eure w departamencie tejże nazwy w Normandyi. Pozostał rysunek ruin starożytnego zamku tejże miejscowości w jednym z albumów i śliczna akwarelka w tece będącej w posiadaniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Z listów tych odnosi się wrażenie wielkiej dla niego i szczerzej życzliwości. Wszelako nadeszła wreszcie chwila, gdzie jużto idąc za radą życzliwych sobie przyjaciół, już też folgując może własnym pragnieniom, miał opuścić Paryż, Francję, a dotrzeć do celu swych życzeń, dostać się do Włoch, a mianowicie do Rzymu.

Było to w roku 1837, a więc w 9 lat po jego przybyciu do Francyi, gdy w kwietniu za paszportem otrzymanym w ministerstwie spraw zagranicznych już 19 lutego, podążył przez Côte d'Or, Macon do Lyonu. Tu spotkał się z hr. Sewerynem Mielżyńskim, który go dzień zatrzymał i oprowadził po mieście, które mu się bardzo podobało. Przybywszy do Marsylii chciał się zaraz puścić dalej w drogę okrętem, lecz wiatr przeciwny, zwany „Mistral“, nieco wyjazd jego opóźnił, aż wreszcie 20-go kwietnia mógł popłynąć do Genuy, którą sobie obejrzał, jako też jej osobliwości i pamiątki i puścił się z niej znowu okrętem do Livorno, ale nie od razu mógł do portu zawinąć z powodu mocno wzburzonego morza. Wylądowawszy w Livorno, jak tego oczekiwać należało, obejrzał sobie znowu miasto, po czem wetturinem puścił się ku Florencyi. W stolicy Toskanii zatrzymał się dwa tygodnie, aby choć pobieżnie nasycić się widokiem miasta jak i skarbów sztuki w niem się znajdujących, wreszcie znowu wetturinem przez Acquapendente, Peru-

gię, Sienne, Viterbo, obok jeziora Bolseno, przebywszy Appeniny, po pięciu dniach podróży przybył nareszcie do Rzymu. Mimo że tyle już widział osobliwości i dzieł sztuki w Niemczech, we Francji i we Włoszech, wyznaje, że dopiero Rzym otwiera oczy artyście, tyle tam na każdym kroku napotyka się pamiątek, malowniczości i różnorodności. — Był więc u celu swych marzeń i używał Rzymu przez 3 lata do roku 1840, w którym wrócił do kraju.

Chociaż Paryż opuścił, jednak Paryż o nim nie zapomniał, — mówię o kółku znajomych, z którymi łączyły go stosunki życzliwości i przyjaźni. Dowodzi tego list z Paryża z dnia 28 stycznia 1840 r., pisany przez malarza Sebastjana Norblina, syna znanego malarza nadwornego króla Stanisława Augusta, z którym w Rzymie się zapoznał, a który dowiaduje się o rozmaite rzeczy go obchodzące, między innymi o dwa obrazy malowane przez Sarneckiego, jeden strojów włoskich (*des costumes italiens*), drugi Magdaleny, pytając czy już są wykończone, dalej winszuje mu poleceń z Genewy otrzymanych i daje sam polecenie zrobienia akwarelą widoku kościoła św. Piotra, wreszcie, pomijając inne rzeczy, przesyła pozdrowienie od Polaków: Hubego znanego później profesora i męża stanu i Dworzaczka lekarza, który w liście rzeczonym osobny doń zrobił przypisek. Ze znajomości w Rzymie zrobionych, czy z artystami, czyli z innymi, godni uwagi są: polacy malarz Kaniewski, który jego portret zrobił akwarelą, znajdujący się w muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego, malarze Nowotny i Postępski, hr. August Bieliński itd., — włoski profesor języków i archeologii Jan Gadotti, który bardzo serdeczną pamięć o nim był zachował i za poleceniem śp. Sarneckiego w roku 1858 młodemu profesorowi Łazarewiczowi służył za przewodnika po rzymskich starożytnościach i kościołach. Także znany archeolog i historyk Cavallari miał przyjazne z nim stosunki, a jako ich pamiątka pozostały ofiarowane mu z wykopalisk przezeń z polecenia rządu neapolitańskiego w Agrigentum podejmowanych, kilka lampek starożytnych z terracotty, ławnica ze szkła, penat domowy egipski z terracotty kształtu mumii, okryty hieroglifami, a nadewszystko główka niewieścia z terrakotty, wyrób starogrecki, wielce przezeń pod względem estetycznym ceniony, o którym powiadał, że tylko jeszcze cztery podobne główki odnalazł w muzeach europejskich.

Zajęcie jego w Rzymie było podobne do paryskiego, albowiem podobnie jak niegdyś w Luwrze, tak teraz w salach i galeriach Watykanu i kaplicy Sykstyńskiej za zezwoleniem odnośnej władzy robił kopie z dzieł wiekopomnych mistrzów i podobnie w pałacach i kościołach rzymskich. Jako pamiątka tych czasów znajduje się w prywatnym ręku w Poznaniu kopia z fresków Rafaella w willi Farnesina, — Merkuryusz psyche do olimpu wprowadzający. — Oprócz tych prac, czy i jakie malował portrety, lub obrazy własnej kompozycji śp. Sarnecki, dziś przy braku danych stanowczo orzec jest rzeczą niemożliwą. Pozostały wszakże po nim albumy większe i mniejsze zawierające ołówkiem, tuszem, akwarelą pełno, jużto kopii z mistrzów, jużto widoków z natury, bądź Rzymu, bądź innych miejscowości, z wielką zręcznością i wprawą zdejmowanych, które wówczas oddawały tę usługę, jaką dziś spełnia fotografia. Również teka będąca własnością Towarzystwa Przyjaciół Nauk podobnych prac mnóstwo zawiera, a niemało ich także w prywatnym ręku jest rozrzuconych. Szczególniej godne uwagi są widoki akwarelą robione, a z olejnych dwa zdjęcia z natury t. j. fontanny przed miejscowością Ariccia i Monte Pellegrino wraz z morską zatoką przy Palermo w Sycylii. Te ostatnie szczególnie każą wnosić, że Sarnecki nie pozostawał w Rzymie bezustannie, ale że zwiedzał Włochy i dotarł w wycieczkach swoich aż do ich krańców południowych.

W roku 1840 powrócił wreszcie Sarnecki do kraju, jak się zdaje, w marcu lub w kwietniu, gdyż w lutym jeszcze odebrał listy w Rzymie. Nie znane nam są bliższe szczegóły tego powrotu, tylko wiadomo, że po swym powrocie zamieszkał w Poznaniu, w którym stale pozostawał aż do śmierci. Następnego roku ożenił się z Anielą Trąmpczyńską, z którą miał dwie córki: Julię Annę i Izabellę Eugenię, które wkrótce po urodzeniu umarły.

Przez cały ciąg tego czasu czynność jego ograniczała się głównie na portrety i obrazy dla kościołów jako też dla osób prywatnych, których dość znaczna liczba jest po Księstwie rozproszona. Pozostała też po nim pewna ilość litografii jego ręką wykonanych, a odbitych w Rzymie w zakładzie Danesiego, w Poznaniu w zakładzie Kurnatowskiego. Nadto dawał lekcye prywatne i restaurował stare obrazy. Wogóle utwory jego

możnaby podzielić na obrazy treści religijnej, na obrazy, których treść stanowi historia, rodzaj, mitologia, na widoki z natury, wreszcie na portrety. Stosownie do tego podziału godne są uwagi: Złożenie do grobu przez wiele lat w katedrze poznańskiej we Wielki Piątek wystawiane w kaplicy grobu św.; św. Wojciech i św. Stanisław bisk. dawniej w kościółku N. P. Maryi; — Matka Boska Niepokalanie poczęta dawniej w kaplicy pp. Karmelitanek; — św. Franciszek z Assyżu i św. Antoni Padewski w kościele Bożego Ciała w Poznaniu. W Dębnie w W. Oltarzu jest jego Wniebowzięcie N. Panny Maryi, którego szkic posiadał śp. ks. dziekan Antoniewicz. Więcej niezawodnie jeszcze jest rozproszonych obrazów religijnych po innych kościołach, lub w prywatnym ręku, jak każą wnioskować szkice do nich krędką robione. Nadto w prywatnym posiadaniu znajdują się kopie z Rafaella i Madonna della sedia, Madonna di Foligno, Przemienienie Pańskie na górze Tabor; — z Ribery Narodzenie Pańskie, z Giulio Romano Koronacja N. P. Maryi, fragment górny akwarela, także fragment olejny z Korneliusza Szutt Matka Boska z Chrystusem na łonie pod krzyżem i św. Jan Ap. Kopie, których autor oryginału nam niewiadomy, są: Zakonnicy reg. św. Franciszka na pacierze w chórze zgromadzeni, Chrystus przez żołdactwo pobity i nagirowany, główka Chrystusa 12 letniego, nadto jedna z Madonn Murillowskich z grupą pobożnych od dołu z lewej strony z zachwytem w nią spoglądających. Własnego pomysłu znamy akwarelę: pietà, cz. Matka Boska pod krzyżem z Chrystusem na łonie, Narodzenie Pańskie i Złożenie do grobu. Olejno: Matka Boska bol., dwukrotne wskreszenie Piotrowina, szkic nieco większy i mały, Matka Boska Królowa korony polskiej, Zdjęcie z krzyża, Zaślubiny św. Katarzyny dwa razy wykonane olejno i akwarelka z Najśw. Rodziną i świętymi. Wiele z nich choć nie są kopiami, zawierają jednakowoż w sobie reminiscencye mistrzów, których nieboszczyk miał kiedyś oryginał przed oczami.

Z obrazów historycznych, mitologicznych i rodzajowych wymieniamy: Wjazd króla Jana III Sobieskiego do Wiednia; — włoscy t. zw. pifferari; fragment z Rubensa — grupa mężczyzn u stóp jakoby tronu jakiego; — t. zw. Tratwa Meduzy Géricaulta, cz. rozbitkowie na morzu w chwili gdy spostrzegli

okręt na widnokregu; — Correggia śpiąca Wenus z amorkiem i satyrem; — rozmaite typy ludowe Włoszek olejno i akwarelą; — dziewczeczka sfer dystyngwowańszych Rubensa czy Velasqueza; — Verneta spłoszony biały wierzchowiec księcia Józefa Poniatowskiego osiodłany, na lewo u dołu grupa psów; — drugi takiż wierzchowiec ale bez siodła i bez psów. — Z widoków pomijając widoki akwarelką i sepią w tece Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wspominamy małe, lecz bardzo ładne: fontanna nad drogą do Ariccia, widok na Monte Pellegrino i morską zatokę przy Palermo na Sycylii; — widok starego zamczyska z wodą przepływającą, z prawej strony grupy drzew w księżycowym oświetleniu, rzecz bardzo ładna; — widok na jezioro, za którym las i góry, szkic niewykończony, lecz bardzo malowniczy; — także niewykończona kompozycja złożona z fontanny w Ariccio, otoczona górami od strony horyzontu, a grupami kobiet włoskich koło fontanny w swych strojach ludowych.

Wreszcie z portretów wymieniamy kopie z galeryi w Luwrze; dwóch mężczyzn z Raffaella i jeden mężczyzna innego mistrza, wszystko typy włoskie. Portret króla Jana III Sobieskiego. Prawdopodobnie z tejże galeryi dwa portrety fragmenty prawdopodobnie z Rubensa; — portret prałata czy biskupa w całej postaci, mały obrazek ale ślicznie wykonany. Dalej podług Gillerna malarza współczesnego, portret śp. Arcybiskupa Wolickiego i prokuratora Pantaleona Szumana. Z natury: śp. Ks. Arcybiskup Przyłuski, Dr. Marcinkowski, śp. ks. Prusinowski, malarz Józef Maliński, portret kobiety (z emigracyi?), śp. Maurycy Szuman brat Pantaleona, a ojciec prezesa koła polskiego w Berlinie i jego rodzeństwa. Dalej portrety: śp. sędziego Thiela i jego żony z domu Chosłowskiej; jego córki Izabelli, żony adwokata Kaźmierza Szumana; — hr. Dzieduszyckiego; — Ignacego Lipskiego (t. zw. owczarza); — pp. Sobierajskich z Kopaniny wraz z dziećmi; — śp. Szuldrzyńskiego z Lubasza; — Idziego Szumana. Nadto pozostało dużo portretów akwarelą wykonanych, jak śp. Anny Trampczyńskiej teściowej, śp. Leona Szumana, Antoniego hr. Łąckiego, panny Tuchołki i inne, które wyszły nam z pamięci.

Oprócz prac wymienionych istnieje wiele innych prac śp. Sarneckiego w kraju lub za granicą rozproszonych, wszelako

te które znamy wystarczą, by nabrać przekonania, że był on artystą w swym fachu, zwłaszcza w technice doskonale wykształconym. Rysunek posiadał pewny i poprawny, koloryt czysty i żywy, choć nie jaskrawy, ale pełen harmonii, zwłaszcza cienie nie są brudne, ale głębokie i przejrzyste. Perspektywa u niego dobra, tak iż prace jego miłe na widzu sprawiają wrażenie.

Więcej pozostawił kopii, niż oryginalnych utworów, a kopie jego są doskonałe pod każdym względem, tak iż trudno przychodzi odróżnić je od oryginału. Natomiast w oryginalnych utworach i pomysłach jest dzieckiem swego czasu, klasycystą i manierzystą. Tworząc, lubi patrzeć na przedmiot nie wprost w naturze, ale spogląda nań przez pryzmat wyobraźni mistrzów czy starożytnych, czy późniejszych i stąd tak wiele reminiscencji znajduje się w jego kompozycjach. Rysunek jego, jak już nadmieniliśmy, poprawny i koloryt piękny, ale postacie jego mało życia mają i ruchu naturalnego, jest w nich poza, są to modele odpowiednio poustawiane i ubrane. Mając piękno za wyłączne szluki zadanie, zwłaszcza piękno sztuki starożytnej greckiej i rzymskiej, stara się wszędzie je uwydatniać, poprawiać niedoskonałości natury i w tem właśnie błądzi.

Mężczyzn stara się dostosować do prototypu Apollina, niewiasty do Wenery, nadając profil grecki ile możliwości ich twarzom, ztąd w utworach jego wielka monotonność, mało charakterystyki indywidualnej, jedna twarz drugą przypomina. Była to wada jego utworów, którą jednakże dzielił z wielu współczesnymi. Niedostatki te atoli wynagradzały inne zalety, o których jużśmy wspomnieli, tak iż do niepoślednich malarzy naszych winien być zaliczany. Niezrównanym zaś mistrzem był w restauracyi starych obrazów, do czego mu właśnie gruntowne jego wykształcenie i dokładna znajomość starych mistrzów, ich techniki wielce były pomocnemi. Wysoko cenił go sobie pod tym względem śp. hr. Seweryn Mielżyński i dla tego polecił mu restaurację arcydzieł zbiorów swoich, które z daru jego stały się później własnością Muzeum noszącego jego imię. Na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego wybrany został śp. Sarnecki 15-go lutego 1858 roku i przyjęty przez śp. hrabiego Tytusa Działyńskiego ówczesnego prezesa.

Doczekał się Sarnecki późnego wieku i chyba z Tycyanem porównać się może pod tym względem, z tą różnicą, że podczas gdy ten ostatni do ostatka zdrowie i wzrok posiadał i jeszcze tworzył, Sarnecki wzrok utracił na kilka lat przed śmiercią. Umarł w roku 1894, więc 94-tym życia swego, umysł zachował jasny do ostatka i pamięć dobrą, a kalectwo swe znosił z cierpliwością. W obejściu był uprzejmy i miły, nawet w potrzebie wykwintny, stąd lubiany w pańskich domach, z którymi miał stosunki. Posiadał dużo dowcipu, choć temperamentu był spokojnego i poważnego. Charakteru był bardzo prawego i dla tego nie znosił faryzeizmu i pochlebstwa, tak iż mimo wszelkiej uprzejmości w danym razie umiał prawdę wypowiadać. Gdy skutkiem starości i kalectwa swego nie mógł już pracować, a zapasu mimo bardzo skromnego żywota nie zdołał sobie ułożyć, natenczas jego szczerzy przyjaciel hr. Seweryn Mielżyński zapewnił mu skromne utrzymanie, które po tegoż zgonie familia jego szlachetnie starcowi wypłacała aż do śmierci. Pochowany został na nowym farnym cmentarzu, a skromny kamień grobowy zawiera wyryte jego imię, nazwisko i zawód, jakoteż daty urodzenia i śmierci.



Kościół na Zdzieżu pod Borkiem.



Opracował

Nikodem Pajzderski.



Rzecz czytana we Wydziale historyczno-literackim
r. 1907 dnia 7 października.

Kościół na Zdzieżu pod Borkiem.¹⁾

Zachęcony przez prof. Maryana Sokołowskiego z Krakowa, niestrudzonego badacza dziejów naszej historii sztuki, który podczas swoich podróży po Księstwie nawet mniej głośnym zabytkom poświęcał baczną uwagę, postanowiłem opracować kościół na Zdzieżu pod Borkiem, w powiecie koźmińskim leżącym, tem więcej, że pomnik ten w inwentaryzacji zabytków Ks. Poznańskiego, przez J. Kohtego dokonanej, został niedostatecznie uwzględniony.

Kościół zdzieski powstał w epoce, kiedy szkoły jezuickie i stowarzyszenia kapłanów świeckich, czy to Filipinów, czy Józefowitów, czy Maryanów, nietylko w Polsce szczyły się największą popularnością. Wspominam o tem z tej przyczyny, że kolejno podejmowano starania osiedlenia ich na Zdzieżu. Rozwój baroku u nas rozwijał się tą drogą działalności budowlanej kościelnej bez przerwy aż do początku wojen szwedzkich, które stały się tem dla kraju naszego, czem wojna 30-letnia dla niemieckiego cesarstwa, z tą różnicą, że sztuka u nas z klęsk poniesionych tak prędko podźwignąć się nie zdołała, gdy na Zachodzie po tej długiej i niszczycielskiej wojnie wzniosły się pomniki, które do dziś dnia przetrwały w całej swej okazałości i to w dosyć poważnej liczbie.

Kościół zdzieski posiada w swoim planie formę krzyża, którego ramiona przedłużają dwie kaplice, t. j. od północy,

¹⁾ Na tem miejscu składam podziękowanie p. architektowi Sylwestrowi Pajzdierskiemu za dostarczenie mi rysunków architektonicznych, jak również pp-budow. Zuske z Borku za doznana pomoc na miejscu.

Matki Boskiej Bolesnej, od południa św. Józefa (fig. 3). Świątynia ta jest oryentowaną ku wschodowi swem presbiteryum jednonawowym, prosto zakończonem — przód jej składa się z trzech naw, układu bazylikowego. Cała budowa kopuła sklepiona (fig. 5), (t. j. sklepienie jakby wywyższone, na krzyż ujęte stjukowymi pasami, odpowiadającymi żebrom, w środku kolistym otworem zaopatrzone) wykazuje w szerszem presbiteryum dwa przęsła zbliżone do kwadratu, w części frontowej cztery. Grube filary, po trzy z każdej strony, dźwigają wewnątrz arkady, półkolem zakreślone, od nawy głównej pojedynczymi pilastrami przedzielone. Pilastry te żłóbkowane, o pięknych kapitelach, zdobionych w liście akantu, w główki puttów i festony, mają u dołu piramidalnie pnące się przystawki na postumentach, bogato rzeźbione, wieńcem z gałązek u góry zakończone (fig. 8). Ponad kapitelami tych pilastrów ściany magistralne kościoła są rozczłonkowane gzymsami, z których wyższy silnie zarysowany. Powyżej wyrasta sklepienie (fig. 6). Na osi pilastrów u spodu gurtów zauważamy rzeźbione putta, trzymające tarcze. Nawa środkowa śmiało piętrzy się ku górze swoim żłobkastem sklepieniem i przypomina w swoich smukłych proporcyach dalekiem echem jakby nawy wyniosłe gotyckich kościołów. W nawach bocznych, podzielonych na trzy przęsła zauważamy po dwa ołtarze i po jednym murowanym konfesyonale w przęsle zachodniem. Nawy te, sklepione w ten sam sposób co główna, robią poza grubymi filarami wrażenie raczej oddzielnych kaplic, tak typowych dla kościołów jezuickich tych czasów. Na fasadę zachodnią składają się wieża (niedokończona, a w nowszych czasach pokryta daszkiem o formie dzwonka) i dwie niskie wybudówki, odpowiadające nawom bocznym, tylko szerzej zakreślone o charakterystycznych frontonikach (fig. 1). Do wieży z jednej, a do wybudówek z drugiej strony, przytykają okrągłe wieżyczki na schody, prowadzące z kruchty od północy i z biblioteki na główną wieżę do organ i dzwonów. Monumentalna w swoich liniach wieża wykazuje zarazem najbogatszą architekturę z zewnętrznych składowych części kościoła. Do kościoła wchodzi się przez główny portal (fig. 2), umieszczony we wieży, półkolem zakreślony, ujęty w trójkanciaste filarki, uwieńczone kapitelami. Gzymsowanie ponad kapitelami i konsolą (fikcyjnym kluczu łuku portalowego), po bokach z charakterystycznymi ustępami, wolutą

zakończonych, z których wyrastają wygięte u góry znówu w gzyms przechodzące ramy, oznaczają właściwe nadproże. W tych ramach w odpowiednim owalu mieści się rzeźba terra-



Fig. 1. Kościół na Zdzieszewie, widok zachodni.

kotowa Matki Boskiej z dzieciątkiem i dwoma aniołkami, okolona bogatym wieńcem laurowym. Powyżej tego wizerunku

i zamykającego część portalową gzymsu, wśród którego wije się napis: „Clementia per me reges regnant — iustitia“, wieża została podzieloną na dwie kondygnacje, zaakcentowane półkolem zakreślonymi otworami. Otwory te są ujęte w skromne ramy, tynkiem zaznaczone, z sobą połączone przez oba piętra w jedną całość. Z dolnego otworu wysuwa się nad portalem z żelaznej kraty ukuty balkon. Płaskie ustępy na narożnikach wieży, przekształcone w wysmukłe pilastry, przechodzą u góry w główny gzyms, zamykający całość wieży, jak daleko została swego czasu wybudowana. Wieża cała jest utrzymana w surowej cegle, z wyjątkiem części dekoracyjnych, jak portalu, obramień otworów okiennych, które wyrzucono tynkiem.

Oprócz wyżej opisanego motywu architektonicznego, zasługującego swą oryginalnością na uwagę, posiada kościół zdzieski, na zewnątrz w ogólności dość pobieżnie traktowany, piękną attykę szczytową od tyłu kościoła (fig. 10). Ponad oknami w ścianie wschodniej, w których znajdują się emblemata Rzeczypospolitej, i gzymsowaniem, dachówką nakrytem, wspartem niejako na dwóch antach, wznosi się bogata attyka, zasłaniająca dach siodłowy na nawie głównej. Attyka ta o charakterystycznych spływach wolutowych po bokach, jest rozczłonkowaną niejako na trzy płaszczyzny. Środek wypełniają dwie framugi, nad sobą wzwyż umieszczone. Boczne płaszczyzny, ujęte dwoma pilastrami po każdej stronie, między którymi zauważamy po jednej framudze w pośrodku. Nad pilastrami ciągnie się prostopadle gzymsowanie w środku przerwane, zakryte dachówką. U góry attyka zakończona segmentem oprofilowanym, po bokach odpowiednio do podziału trójpłaszczyznowego, urywanym. Formy te dekoracyjne, bogato przeprowadzonej attyki, występują tem wyraźniej na tle chropowatego tynku, zarzuconego skorupami zielonkawatego butelkowego szkła.

Do presbyteryum przytykają od północy i południa przybudówki, z jednej strony stara zakrystya z skarbcem, z drugiej nowa zakrystya i łoża kolatorska. Mury, opięte występującymi z fundamentu narożnikami i przyściennymi szkarpami, ożywione pilastrami, wzniesiono z cegły, która w części pozostała widoczną, w części zaś zatynkowaną. Okna, które przedewszystkiem w wieży odznaczają się bogatym obra-

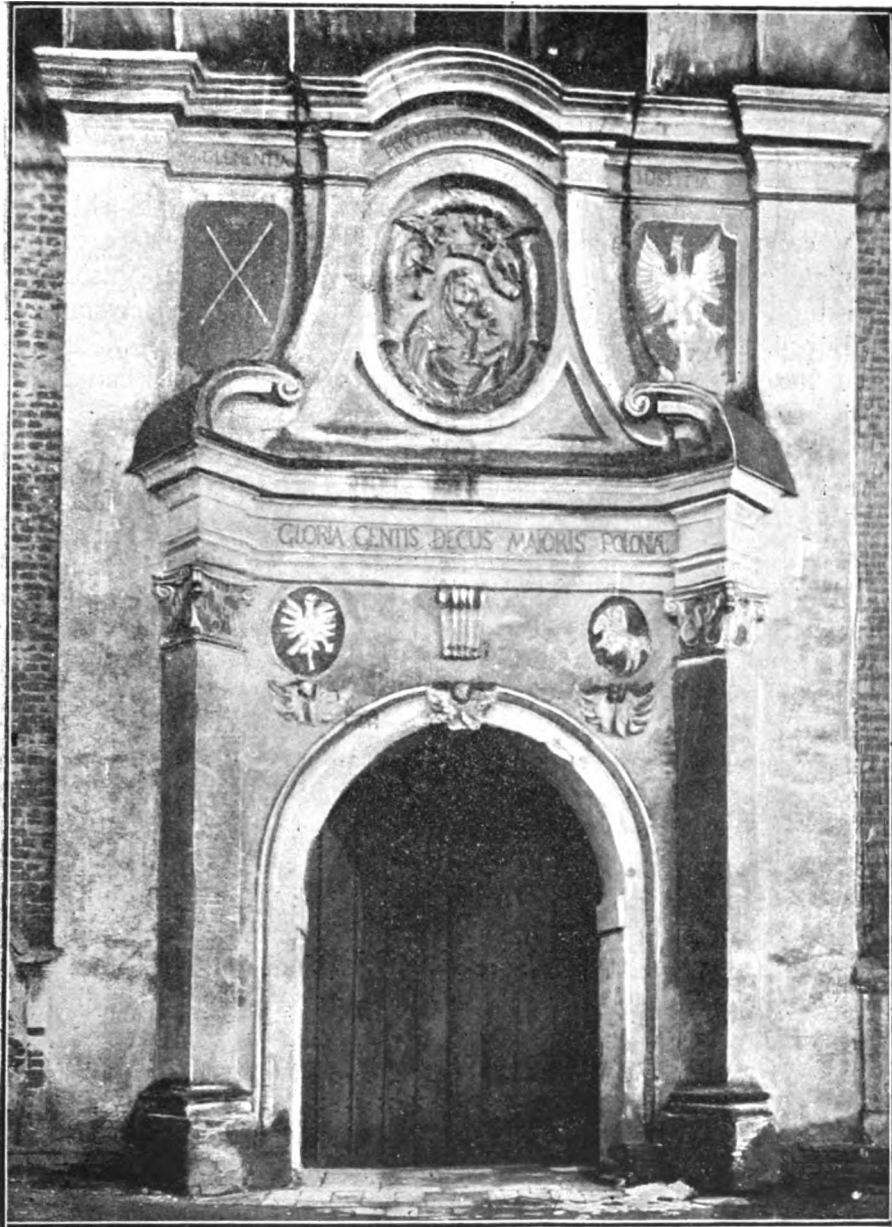


Fig. 2.
Kościół na Zdzieżu, portal główny od strony zachodniej.

mieniem, tak są półkolisto sklepione, że mają zwykle szerszy otwór ku stronie zewnętrznej. Dach siodłowy nad nawą główną, jako pulpitowy nad nawami bocznymi odznacza się stromem nachyleniem i umiejętną konstrukcją (fig. 4). Cegła na miejscu wypalana, jak i drzewo z dóbr boreckich pochodzące, posłużyły za materiał do tej okazałej świątyni.

Słusznie zauważył ks. proboszcz A. Brandowski, który w całym szeregu prac swoich ¹⁾ usiłował kościół zdzieski wynieść na przynależne mu miejsce w dziejach naszej historii sztuki, że całość jego świadczy „o dobrem pojęciu artyzmu“. Również obszerniejsza ²⁾ notata prof. Maryana Sokołowskiego o kościele zdzieskim podkreśla artystyczną stronę budowy, jednej z najokazalszych w Ks. Poznańskim.

Na tych studyach głównie opieram historyczne dane. Na miejscu drewnianego kościoła, wzniesionego w pierwszych latach XVII. wieku, przyozdobionego czterema wieżami, w środku wielką przysadzistą kopułą uwieńczonego, bogato uposażonego w sprzęty kościelne przedniej wartości, rozpoczęto w r 1635 budowę teraźniejszego kościoła dzięki ofiarności przede wszystkim Stanisława Przyjemskiego, dziedzica dóbr boreckich. Rządy parafialne spoczywały w tych czasach w rękę księdza F. Durewicza, gorliwego obrońcy katolicyzmu wobec sprostestantyzowanej szlachty okolicznej i jej rzeczników, jak n. p. sławnego Commeniusa z Leszna. Budowa sama, napotykaląca na wiele trudności w niespokojnych czasach, była zasilaną funduszami w pierwszej linii rodziny Przyjemskich, oprócz tego wielu wybitnych rodów szlacheckich Wielkoposki i mieszczaństwa, nawet Szkotów w XVII. wieku do Borku sprowadzonych. Historię samej budowli kościoła zdzieskiego możemy sobie odtworzyć (do pewnego stopnia) na podstawie ogłoszonych przez ks. Brandowskiego napisów nagrobkowych, dedykowanych pamięci proboszczów miejscowych³⁾. Główna zasługa około wzniesie-

¹⁾ A. Brandowski, *Historja kościołów zdzieskich*, Poznań 1889 r. — Kościół zdzieski w parafii boreckiej, Poznań 1880 r.

²⁾ M. Sokołowski, *Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce*, tom IV, str. XXX.

³⁾ A. Brandowski, *Kościół zdzieski w parafii boreckiej*, Poznań 1880, str. 25—27.

nia świątyni przypada ks. Durewiczowi, rodem z Śremu, w udziale; który „restitutus vero loco sacro nitor, erecta sacerdotum collegia, demum augustae huius basilicae moles perennem secu-

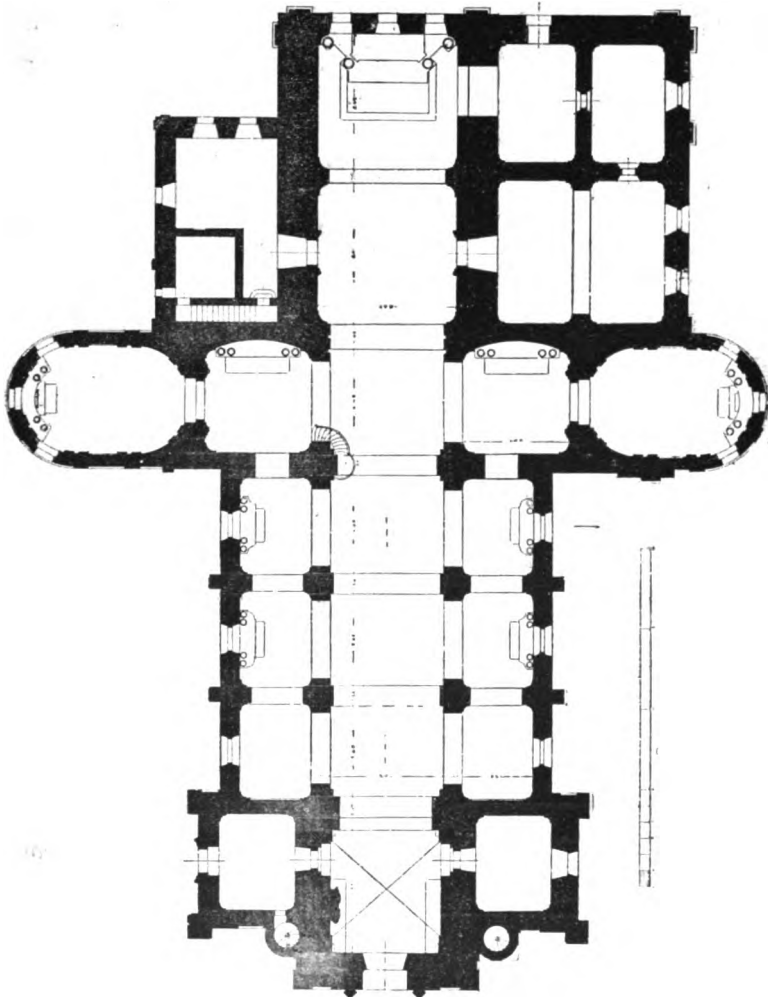


Fig. 3. Kościół na Zdzieżu, plan. (Rys. architekt Sylwester Pajzderski).

turo memorabunt aevo“, umarł w r. 1642. Jak dalece budowlę ks. Durowicz poprowadził, dowiadujemy się z ust M. K. Tre-

tera¹⁾, syna miejscowego złotnika, naocznego świadka, który, pisząc o następcy Durewicza ks. Adamie Budzieckim, dodaje,

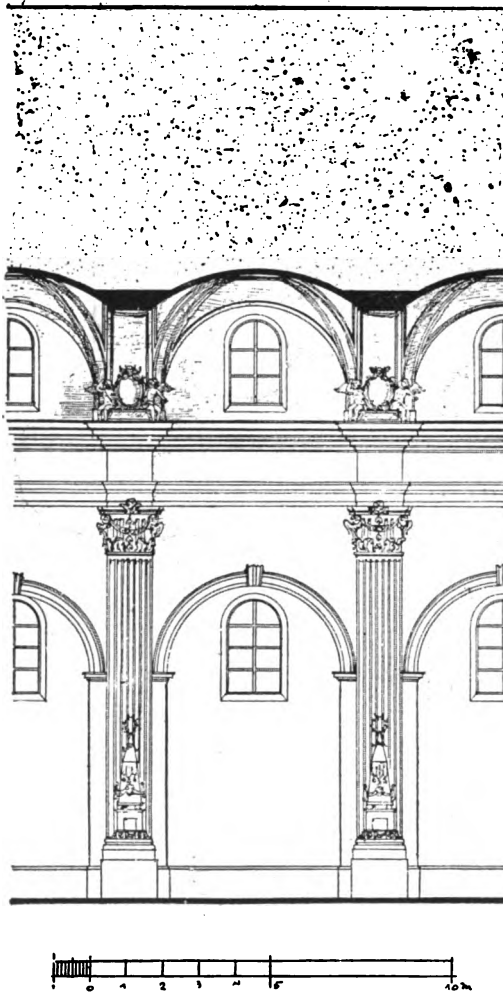


Fig. 4a. Kościół na Zdzieszów, przekrój podłużny. (Rys. architekt Sylwester Pajzderski.)

go pod wezwaniem N. P. Maryi i św. Filipa z Neri, w chwili,

że „mniejszy chór już był wszytek ze dwiema kaplicami i z zakrystią od ś. pamięci X. Szczęsnego (Durewicza) zbudowany“. Po ks. Durewiczu objął rządy, jako wyżej wspomniałem ks. Adam Budziecki, rodem z Siedlemina, który według notatki nagrobkowej „eam (ecclesiam) maiori ex parte a fundamentis a se extructam“, a według świadectwa Tretera „mury większego chóru na 15 wżwyż łokci z jałmużny niektórych dobrodziejów dokoła wyprowadził.“ W rok po śmierci tegoż kapłana nastąpiło poświęcenie kościoła. zdzieskiego w roku 1657 za rządów biskupa poznańskiego ks. Tolibowskiego pod wezwaniem N. P. Maryi i św. Filipa z Neri, w chwili,

¹⁾ Maciej Kazimierz Treter, *Obrona i sława Królestwa Polskiego. Ozdoba Wielkopolski...*, Kraków 1647, str. B 3.

kiedy kościół w zupełności doprowadzonym do dzisiejszego stanu być nie mógł.

Kto był architektem tego nowego kościoła? Ks. Brandowski wspomina tylko tyle, że ks. Durewicz miał S. Przyjem-

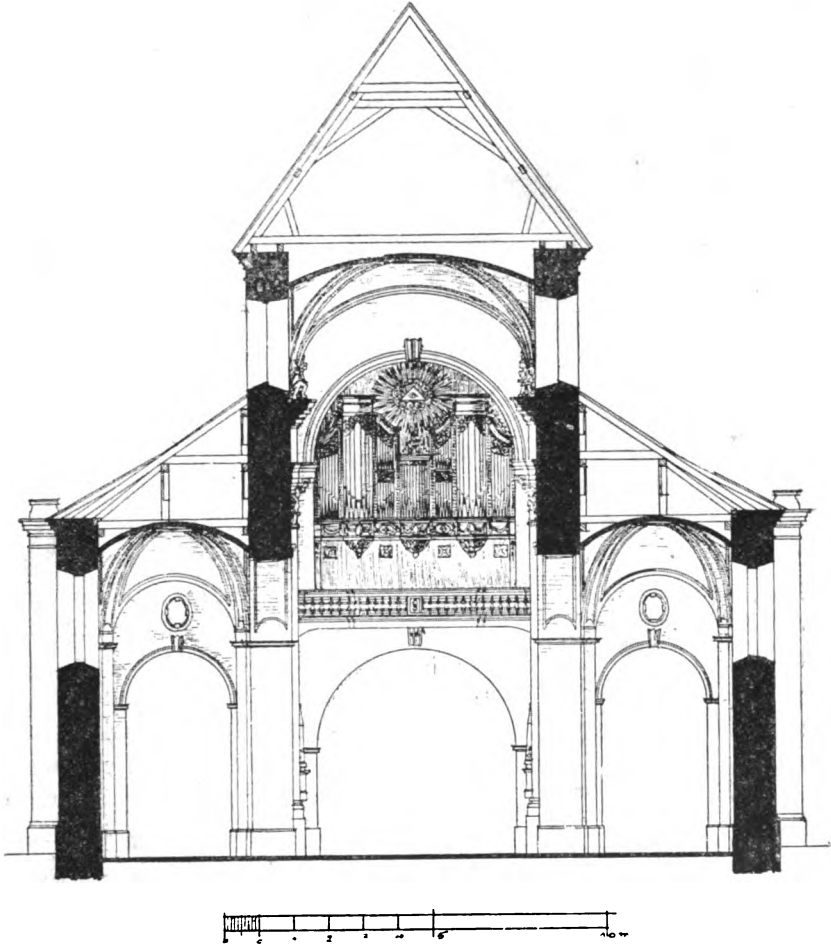


Fig. 4b. Kościół na Zdzieżu, przekrój poprzeczny.
(Rysował architekt Sylwester Pajzderski).

skiego do tego nakłonić, aby sprowadził architekta z Włoch¹⁾ Przy rozwiązaniu tego zapytania nastęrcza się wiele trudności,

¹⁾ A. Brandowski, *Historia kościołów zdzieskich*, Poznań 1889, str. 114.

choćby dla tego, że kościół zdzieski nie przedstawia pod względem architektonicznym jednolitej kompozycji i przeprowadzenia. Część frontowa, posiadająca zupełnie inny gzyms okapowy, odznaczająca się daleko cieńszymi murami w stosunku do presbiterium, którego mury są tak grube, jakby zawierały w sobie pierwotne jeszcze starszego kościoła, świadczą o innej rece architekta. Prof. Sokołowski¹⁾ odszukał w aktach miejskich Borku pod r. 1611. wzmiankę o budowniczym Włochu, przybyłem tu z Kalisza, Albinie Fontana, którego ks. Durowicz zatrudnił prawdopodobnie przy budowie wyżej wspomnianego ostatniego kościoła drewnianego, tem więcej, że kościół ten posiadał kopułę przysadzistą, tak ulubiony motyw architektoniczny przez budowniczych włoskich. Przypuszczenie to jednak nie wyklucza, że Fontana pod koniec swego życia mógł również wykonać plany na nową murowaną świątynię w części wschodniej, z czasów ks. Durewicza pochodząca. Attyka szczytowa od tyłu kościoła świadczy wymownie o talencie dobrego architekta (fig. 10). Wykrycie zatem architekta dzisiejszego kościoła zdzieskiego napotyka z góry na wiele trudności; — będziemy mogli zaledwie przy rozbiorze cech stylowych wskazać na drogę, skąd architekt domniemany przybył do Polski i postawić pewne przypuszczenie przynależności jego do pewnej grupy architektów, bliżej określonych. Fakt zaś, że mamy w zdzieskim kościele niejako dwie odrębne części, które dzieli pewien szereg lat, zwyczajem, epoce barokowej właściwym, jeszcze więcej kwestyę wykrycia odnośnego, czy odnośnych architektów, zaciemnia i utrudnia. Następcą ks. Budzieckiego, ks. J. Trzebiński, wprowadzając cudowny obraz z Trzebnicy, gdzie był przechowany podczas wojny szwedzkiej, skończył zapewne budowlę do tego stopnia, jakto dzisiaj widzimy w głównem założeniu jej planu. Zadaniem sukcesorów było należyte udekorowanie wnętrza kościoła, czego też dokonał ks. Bartłomiej Korybski, zmarły w roku 1703, jako o nim notata na nagrobku opiewa, że „*sacellum Beatissimae Mariae Virginis non tam ampliavit, quam de novo extruxit, ut vere dici possit templi huius exornator*“. Kościół bowiem podczas wojen szwedzkich wiele ucierpiał, — w roku 1655. oddano większą część kosztowności skarbcza na usługi

¹⁾ M. Sokołowski, l. c., tom IV, str. XXXI.

Ojczyzny, które już nigdy nie powróciły. Poprzednik ks. Korybskiego, dziekan borecki ks. Stanisław Grudowicz, który Filipinów do Gostynia sprowadził, również przyczyniał się do na-

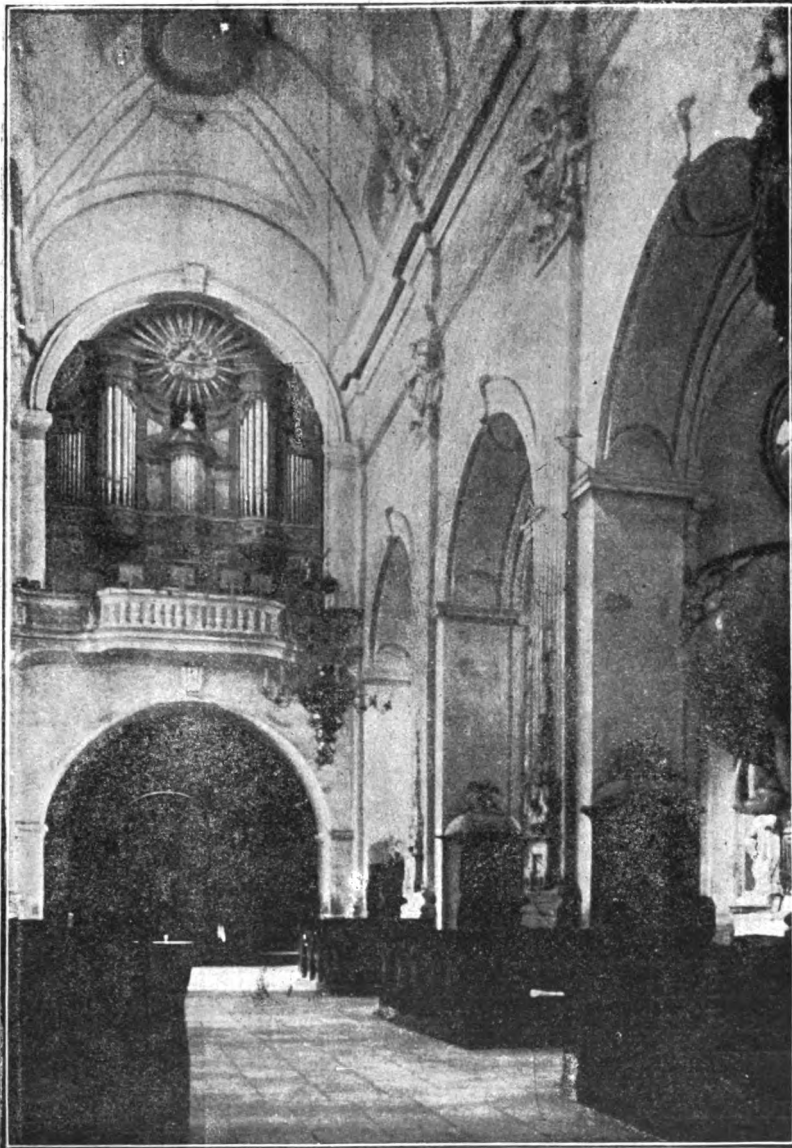


Fig. 5. Kościół na Zdzieżu, nawa główna, widok na chór.

prawiania szkód podczas zawieruchy wojennej wyrządzonych, o czym dziś jeszcze resztki fresków nad głównym portalem (orzeł biały i berła Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego był docentem prywatnym filozofii) zaświadcniają, a krótki napis powyżej emblematów Rzeczypospolitej „Gloria gentis, decus Maioris Poloniae“ doniosłość tego pomnika dla kraju naszego dóbicie podkreśla (fig. 2).

Kościół zdzieski, pomimo że nie został jednolicie według planu jednego architekta przeprowadzony z powodu wojen i ich następstw, które kraj nasz pustoszyły do szczytu, tem samem działalność budowlaną tamowały, zasługuje dla wielu względów na należytą uwagę. Plan da się sprowadzić do typu kościołów jezuickich w każdym razie pod ich wpływem powstałych. Kaplice boczne w osi nawy krzyżowej zdają się bowiem pochodzić z pierwszych lat wieku XVIII. Jeżeli się bliżej przypatrzmy naszej architekturze barokowej, to rozróżnimy trzy główne typy kościołów tej epoki. Plan centralnego układu jak kościół ks. Filipinów w Gostyniu¹⁾ jest wyjątkowym, gdy powszechnie panuje typ kościołów jezuickich z swoimi odzieniami. Kościół Kamedułów na Bielanach pod Warszawą²⁾ oznacza ostateczny rozwój architektury barokowej, rozluźnionej, zrywających pęta utartych norm budowlanych Vignoli i Palladia. Wydłużona nawa frontowa, około której grupują się z każdej strony po trzy przęsła w nawach bocznych, jakby kaplice w kościołach jezuickich, zgrubione filary na przecięciu nawy głównej z krzyżową, jakby dźwigać miały kopułę, nie pełniące w rzeczywistości żadnej funkcji konstrukcyjnej specjalnej, jak również mało na zewnątrz występująca nawa krzyżowa, szczegół przypominający kościoły w Lesznie, Przemencie itd., uprawniają do zaliczenia kościoła zdzieskiego do typu zredukowanego świątyń jezuickich (fig. 3). Również prof. M. Sokołowski³⁾ podnosił już to, że kościół zdzieski harmonią wielkich i poważnych mas przypomina do pewnego stopnia w niektórych częściach kościół św. Piotra w Krakowie, ten najwięcej typowy

¹⁾ N. Pajzderski, Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce, tom VII, fig. 4.

²⁾ Jan Hinz, Szkice architektoniczne krajowych dzieł sztuki, Warszawa 1889, tom I, tabl. XLII.

³⁾ M. Sokołowski, l. c., tom IV, str. XXX.

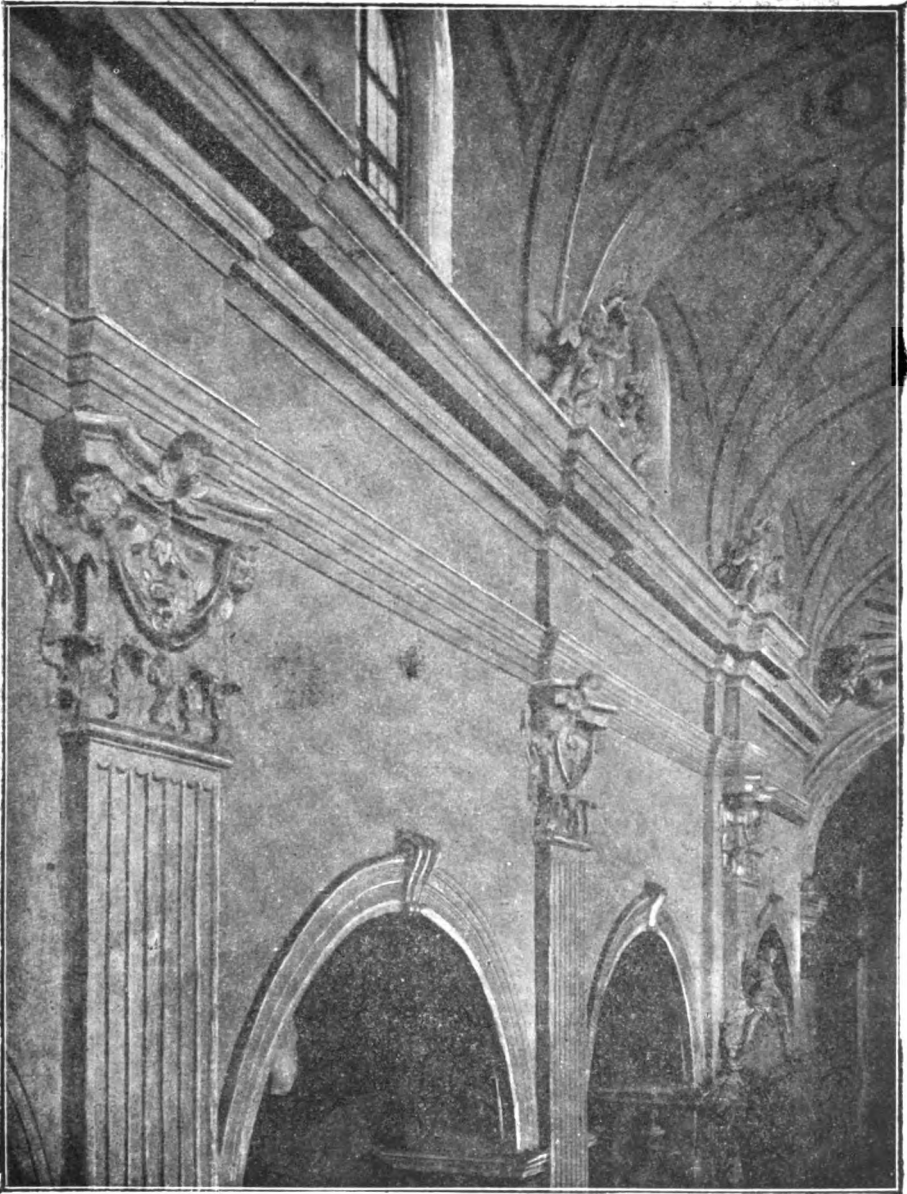


Fig. 6. Kościół na Zdzieżu, górna część rąwy głównej, widok na presbiteryum.

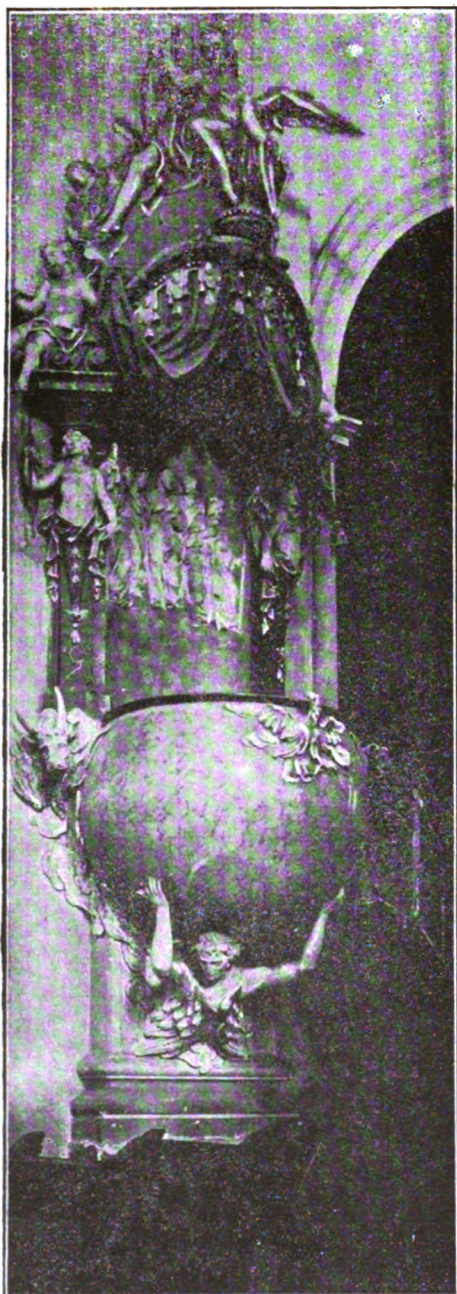


Fig. 7. Kościół na Zdzieszu, ambona.

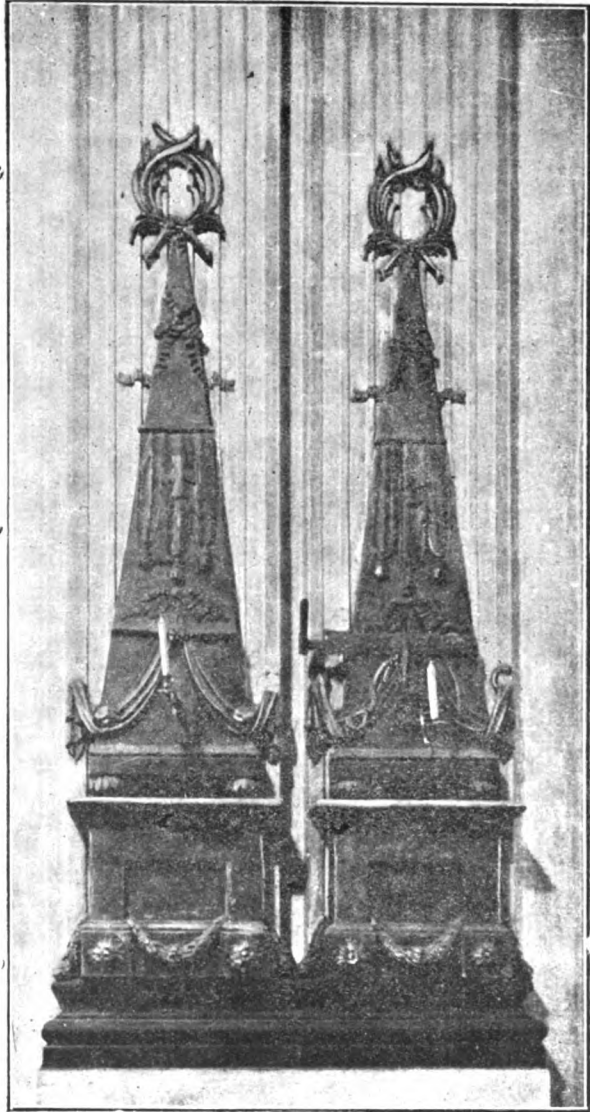
zabytek architektury jezuickiej w Polsce. Co jednakowoż przede wszystkim jest oryginalnem w kościele zdzieskim, to ten szczegół, że jego architektura polega na studyach architektury północnej. Takiego bowiem rozwiązania frontu, tj. wieży w stosunku do naw wydłużonych za pomocą wieżyczek okrągłych na schody i frontoników nie spotykamy więcej w Polsce w tych czasach (fig. 1); owe frontoniki stają się później charakterystycznymi dla epoki neogotyku i znajdują swe zastosowanie w kościołach w Pempowie, Krzeszowicach i t. d. Tego rodzaju architektów, naginających się do pojęć artystycznych północy, pracowało w Niemczech, jak to stwierdza C. Gurlitt,¹⁾ bardzo wielu.

Kościóły w Przemencie,²⁾ kościół Bernardy-

¹⁾ C. Gurlitt, *Geschichte des Barockstiles und des Rococo in Deutschland*, Stuttgart 1889.

²⁾ J. Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Berlin 1897, tom III, fig. 95.

nów¹⁾ w Poznaniu, posiadają wiele pokrewieństwa z kolegiatą würzburgską,²⁾ stawianą przez architekta Antonia Petrini, który czerpał motywy z architektury średniowiecznej północy, należą do tej samej kategorii zabytków budowlanych. Motyw jednej szerokiej wieży z frontu przy kościele zdzieskim tem godniejszy uwagi, że w tych czasach barok z zamiłowaniem posługiwał się dwoma wieżami frontowymi, które rzeczywiście posiadają niejednokrotnie coś z wstawionej pompy, właściwej tej epoce. Podkreślić wypada przede wszystkim monumentalność wieży, która swoim pięknym portalem i obramieniami okien, jak wogóle pięknymi propor-



**Fig. 8. Kościół na Zdzieżu,
dekoracja ścienna nawy głównej.**

¹⁾ J. Kohte,
l. c., fig. 36.

²⁾ C. Gurlitt,
l. c., fig. 47.

cyami, stanowi najbardziej interesujący szczegół kościoła zdzie-
skiego.

Płaszczyzny wieży, w surowej cegle utrzymane, ożywione
otynkowanymi dekoracjami, zdają się posiadać najwięcej analogii
z zabytkami budowlanymi Bolognii, gdzie cegła surowa obok
powszechnego we Włoszech ciosu utrzymała się najdłużej jako
materiał budowlany.¹⁾ Współpracownictwo sztukatora Rafała,
rodem z Medycyny (Medicina, obwód Bologna) przemawiałoby
tem więcej za przynależnością naszego architekta do szkoły
bolońskiej, a w każdym razie ulegającego jej wpływowi.

Również na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje attyka
chóru (fig. 10), raczej szczyt tylny kościoła, na którego piękność
i oryginalność pierwszy zwrócił uwagę prof. M. Sokołowski²⁾.
Formy architektoniczne pilastrów, spływów, framug, które tak
czysto odrzynają się od tła chropowatego tynku, zabarwionego
skorupami szkła zielonkawatego, posiadają wiele uroku ma-
lowniczości w słonecznym oświetleniu, całość tworzy piękne
pendant do frontu kościoła i jest w swej kompozycji prawdziwą
jego ozdobą. Skąd architekt zaczerpnął pomysłu zastosowania
takiego tła? Technika ta bowiem należy do rzadkości. W Gdań-
sku przy kościele ks. Dominikanów³⁾, z XV. wieku pochodzą-
cym, użyto podobnie skorup szkła do zarzucenia otynkowanych
płaszczyzn w fryzie ceglany wieży, w celu prawdopodobnie
tem silniejszego utrwalenia tynku. Zresztą całość architektury
zewnątrznej kościoła zdzieckiego chroma pod niejednym wzglę-
dem niejednolitości i niewykończenia, tak np. kaplice owalne,
w kierunku osi nawy krzyżowej przystawione, są wprost nie-
udolnie połączone z głównym zrębem kościoła, a wieża nie zo-
stała należycie zakończoną w chwili swego powstania. Mniej
szczęśliwem wydaje mi się również połączenie wewnątrz
części frontowej z niższym presbiterjum.

Co stanowi jednak najcenniejszą spuściznę i wartość
artystyczną naszego zabytku, to dekoracja wnętrza. Pominąwszy
to, co J. Kohte⁴⁾ słusznie podnosi, że nawa główna w stosunku

¹⁾ C. Gurlitt, *Geschichte des Barockstiles in Italien*, Stuttgart 1887,
str. 28.

²⁾ M. Sokołowski, l. c., tom IV, str. XXX.

³⁾ Wiadomość tę zawdzięczam p. prof. M. Sokołowskiemu.

⁴⁾ J. Kohte, l. c., tom III, str. 322.

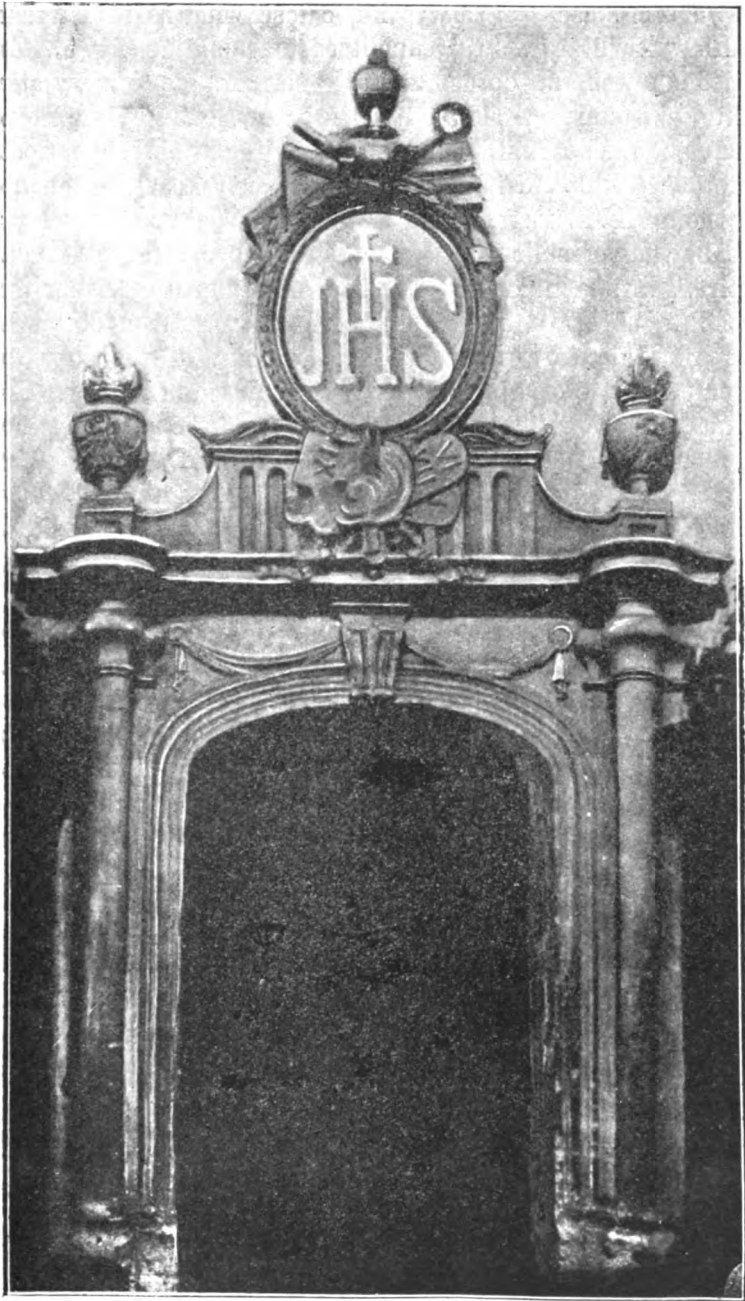


Fig. 9. Kościół na Zdzieżu, odrzwia portalu do zakrystyi.

do swej szerokości jest za wysoka, całość wnętrza robi wrażenie bardzo wykwintne i w swej jednolitości harmonijne (fig. 5). Zdaje się jednakowoż, że oprócz zrębu konstrukcyjnego z wyjątkiem niektórych ołtarzy z pierwotnych stjuków, o ile były wykonane zaraz po ukończeniu całej budowy, nie wiele się pozostało. Dekoracje, które dzisiaj stanowią ozdobę kościoła, pochodzą z przełomu XVII. i z samego końca XVIII. wieku. W tych ostatnich bowiem przebija się już nowy duch rococo, a częściowo nawet empire. Ornamentacja wprawdzie nie wykazuje w pierwszym wypadku użycia muszli, gałązek luźno rozrzuconych, wogóle cech rozwiniętego rococo, posiada natomiast wiele świeżości w kompozycji i oryginalności. Wyróżniają się przedewszystkiem piękna ambona rokokowa, w kształcie kuli ziemskiej z godłami czterech ewangelistów, podtrzymywana przez anioła, bogatym baldachem uwieńczona (fig. 7), jak również wysmukłe żłobkowane pilastry o pięknych kapitelach (fig. 6). Drugą grupę dekoracji odnieść należy do r. 1786 (data ta wypisana na północnej kaplicy), w którym to czasie kościół uległ gruntownej restauracji. Do niej należą przedewszystkiem ozdoby u dołu pilastrów, pnące się piramidalnie ku górze, zaopatrzone odpowiednimi godłami męczeńskimi poszczególnych apostołów (fig. 8), jak również dekoracje kaplic owalnych, składające się z wysmukłych, płaskich pilastrów o charakterystycznych dla tej epoki jońskich kapitelach, i dwa odrzwia, w presbiterium się znajdujące (fig. 9). Wszystkie one posiadają typową cechę stylu empire. Bogactwo ornamentacji roślinnej, mnóstwo aniołków i świętych z gipsu na ołtarzach, nad konfesyonałami, na pilastrach itd., pozwalają przypuszczać, że pracę tę na miejscu wykonał cały zastęp sztukatorów, którzy rozporządzali wielkim zasobem umiejętności technicznych i artystycznych. Nic bliższego o tych sztukatorach nie wiemy, książk Brandowski wymienia tylko niejakiego Rafała z Medycyny, który był zajęty przy wielkim ołtarzu, jakto stwierdza napis nad środkowym witrażem w presbiterium. W każdym razie dekoracje stjukowe wnętrza, pochodzące z różnych epok, w swoim modelunku wykazują bądźto ślady włoskie, bądźto szkoły wiedeńsko - augsburskiej, która w XVIII. wieku w Niemczech się rozpowszechniała. Temu wysokiemu poziomowi ozdób stjukowych odpowiadają w zupełności sprzęty stolarskie, jak ławy (fig. 5), konfesyonały, stalle w pre-

sbiterium, co wszystko razem składa się na artystyczną całość, która do dziś dnia prawie że nietkniętą pozostała od ostatniej

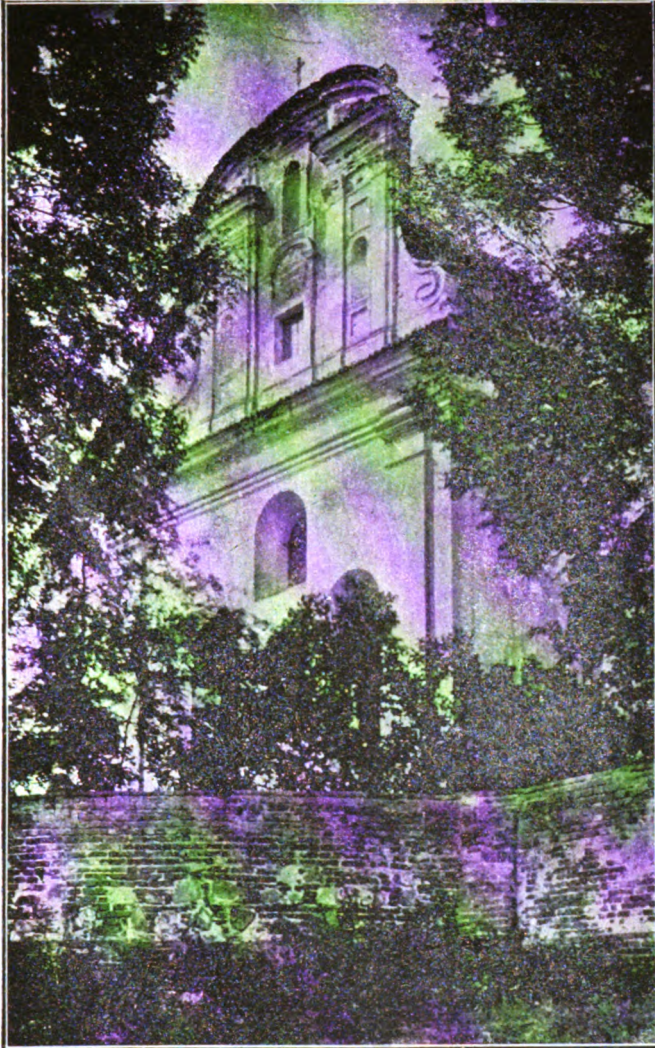


Fig. 10. Kościół na Zdzieszewie, widok wschodni.

restauracji kościoła w r. 1786. Słowem wykwinność, którą jedynie osiągnąć można tam, gdzie panuje wysoki poziom

Fig. 11. Kościół na Zdziezu, lwy drewniane.



artystyczny pracujących wspólnie nad jednym dziełem, jakto było u nas w ostatnich czasach epoki gotyckiego. Wytlomaczyć da się to chlubne zjawisko w naszych dziejach sztuki jedynie w ten sposób, że za Zygmunta III. i jeszcze jego następców gościło u nas wielu biegłych pracowników różnych narodowości, którzy spełniali zadanie pedagogiczne w duchu nowego stylu i utorowali mu swą wszechstronnością drogę do zupełnego zwycięstwa w krótkim czasie nawet w rzemiośle. Lutsch bardzo trafnie zauważył,¹⁾ że architekci sami tych czasów byli więcej dekoratorami niż budowniczymi, którzy odznaczała się nadzwyczajną łatwością w modelowaniu kartuszy, bogatych splotów, całym światem aniołów, puttów, słowem, zmierzali do wypełniania wszystkich płaszczyzn ornamentacją, pełną uroku bogactwa form. Nic też dziwnego, że z czasem i u nas pojawiają się siły rodzime, których pracy zapoznawać nie można, przedewszystkiem w stolarstwie i ślusarstwie.

Kościół zdziecki, tak dalece różniący się od tych w Przemęcie, Lesznie, Gostyniu, od którego tylko dwie mile drogi

¹⁾ Hans Lutsch, Textband zum Bildwerk schlesischer Kunstdenkmäler, Wrocław 1903, st. 218.



Fig. 12. Borek, kościół parafialny (kruchta), fragment nagrobka przyściennego.

jest oddalonym i współcześnie mniejwięcej z tym ostatnim powstawał, daje nowy dowód tego, jak różne wpływy w sztuce krzyżowały się u nas, jak barwną i bogatą w pomniki jest epoka naszego baroku. Piękne dekoracje stjukowe i stolarskie stwierdzają, że również w ciężkich i niepomysłnych chwilach dla naszego narodu sztuka nie wygasła nigdy i znajdowała swoich protektorów.

Z tych wszystkich względów, wyżej przytoczonych, kościół zdzieski zajmuje śmiało pomiędzy budowlami prowincjonalnymi tych czasów pierwszorzędne stanowisko, nietylko Wielkopolski. U cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia gromadziły się liczne pielgrzymki z całej Polski, miasto Borek rosło w bogactwo, i tym okolicznościom przypisać należy, że w ówczesnem miasteczku Zdzieżu, połączonem dzisiaj z Borkiem, stała okazała świątynia. Kościół już w XVII. wieku stał się tak sławnym i popularnym, że powszechnie w tych czasach nosił miano „Częstochowy wielkopolskiej“.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć o kilku zabytkach z dawnej przeszłości, posiadających swój interes dla naszej nauki. W kościele zdzieskim spotykamy lwy drewniane (12 okazów), których przeznaczenie jest niejasnem. Zdaje się, że powstały na tle symbolicznem. Prof. Łuszczkiewicz¹⁾ w swej monografii o Sulejowie opublikował podobnego lwa, jako rzeźbę romańską XIII. wieku. W rzeczywistości są one prawdopodobnie wytworem stolarzy miejscowych XVII. wieku i odznaczają się wszystkie charakterystycznym archaizmem romanizmu (fig. 11).

W kościele farnym w Borku znajdują się w kruszcu fragmenta większego nagrobka rzeźbionego, z którego pozostały zaledwie części samej płyty (fig. 12). Płyta ta, przedstawiająca rycerza w zbroi o charakterystycznej polskiej twarzy, posiada mniejwięcej 1,87 m długości, 0,94 m szerokości. Napis na ramie (0,63 m szerokiej), biegnący dokoła, mocno zniszczony; odczytać można następujące szczegóły: ...XXX — Die... Mens... Faebruarii. Herb Łódzia z klejnotem tego samego imienia wskazywałby na to, że nagrobek odnosi się do rodziny Opalińskich. Według Niesieckiego²⁾ wypadaloby pomnik ten przy-

¹⁾ Wł. Łuszczkiewicz, Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce, tom I. str. 17.

²⁾ K. Niesiecki, Herbarz Polski, tom 7, str. 114.

pisać Piotrowi, staroście śremskiemu. Dygnitarz ten był żonaty z Katarzyną Przyjemską, pochodzącą z rodziny, do której należały dobra boreckie. Piotr Opaliński był również fundatorem kościoła XX. Reformatorów w Osieku, umarł prawdopodobnie w r. 1690.

Piękna figura Matki Boskiej na rynku, pochodząca z XVIII. wieku, o wybitnych cechach stylu rococo, późnogotycka rzeźba w drzewie, wyobrażająca św. Annę z małą Maryją, z r. 1510, znajdująca się przy drodze do kościoła zdzieńskiego, dość liczne przybory kościelne, pochodzące po części z XVII. i XVIII. wieku, zasługują pod niejednym względem na bliższe zbadanie, jako okazy ówczesnej sztuki stosowanej w Polsce i tworzą skarbczyk zabytków sztuki, godny zwiedzenia.



Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim.

Napisał

Ks. dr. I. Warmiński.

Rzecz czytana na Walnem Zebraniu Tow. Przyj. Nauk
r. 1907 dnia 17 grudnia.

Kilka nowych kart z życia Andrzeja Frycza, zwanego Modrzewskim.

O doniosłości Andrzeja Frycza dla dziejów XVI wieku w Polsce zbyteczna wspominać.

Więc nie dziw, że wiele się nim zajmowano, a i po dziś dzień żywo jeszcze zajmują; zajmują się nasi, zajmują się i obcy, czego najnowszym objawem rozprawa prof. dr. Caro, zamieszczona w „Zeitschrift der Hist. Gesellschaft für die Provinz Posen“ z r. 1905.

A przecież pomimo to wszystko Andrzej Frycz pozostaje nam jeszcze w dużej mierze nieznanym: jeszcze jakoś niepewne jego nazwisko; a więcej jeszcze niejasna, nieokreślona sama osobistość, jej znamienne usposobienie i płynąca stąd zasadnicza działalność.

W czasie archiwalnych poszukiwań, podjętych nad innym przedmiotem naukowym, przydarzyło mi się napotkać trocha autentycznego materiału, który i na jedną i na drugą sprawę rzuca sporą smugę światła. W niniejszym odczycie, podjętym na zaszczytne zawezwanie przez dostojny Zarząd naszego Towarz. Przyj. Nauk pragnę się nim z łaskawymi słuchaczami podzielić.

Wychodzę jednak przytem ze założenia, że żywot i dzieła Andrzeja Frycza, o ile dotychczasowe badania nam je podały, są im już dostatecznie znane, a mem zadaniem, ukazać jedynie, o ile one w tem świetle nieznanych dotąd dokumentów się uzupełniają i przedstawiają.

I.

1) Roku 1525 nastąpiła na biskupiej stolicy poznańskiej zmiana. Dnia 11 kwietnia owego roku umiera nekany długoletnią chorobą Jan Konarski, biskup krakowski. Z tą chwilą jego koadjutor a raczej następca od r. 1524, Piotr Tomicki, musiał się zrzec biskupstwa poznańskiego, które dotąd na mocy wyraźnego pozwolenia papieskiego obok biskupstwa krakowskiego dzierżył. Na opróżnioną biskupią stolicę powołano Jana Latalskiego, prepozyta kapituły gnieźnieńskiej. Nominatowi spieszyło się jakoś z objęciem rządów i dóbr swej dyecezyi; w aktach kapituły poznańskiej pod dniem 17 czerwca owego r. 1525 czytamy: „receptio Rdmi d. Joannis de Lathalycze ad episcopatum posnaniensem“¹⁾, a przy tej sposobności wypływa na widownię Andrzej Frycz; dokument przedłożony wówczas kapitule nosi podpis „manu et signo legalis Andreae Jacobi Fricz de Modrzewa, clerici dioecesis Gnesnensis, publica sacra apostolica auctoritate notarii“. Taki sam podpis nosi dokument przedłożony tejże kapitule poznańskiej w kilka dni później, 28 czerwca, w sprawie „receptio et installacio d. Joannis Sykierzecki ad praebendam d. Joa. Czarnkowski“, a wystawiony przez biskupa nominata dnia 24 czerwca²⁾. Frycz ukazuje się nam w postaci dotąd nieznaney i w łączności jakiejś, jeszcze bliżej nieokreślonej, z nowym biskupem poznańskim. Następnie znika on na chwilę z oczu; dnia 17 sierpnia odbywa Latalski uroczysty ingres na swą stolicę i rozpoczyna działalność biskupią; krążą o niej do dziś, jak o tylu innych naszych sprawach XVI w., nader mylne wieści, których odgłosem stał się także i ks. Korytkowski, jakoby z niej mało pozostało śladów³⁾. Tymczasem w rzeczywistości była to działalność nader ruchliwa. Więc Latalskiego otaczają potrzebni ku temu sekretarze, jak n. p. Jan Jakimowski, Jan Zdzarowski, notujący skrętnie liczne urzędowe czynności biskupie. Frycza jednak pomiędzy nimi jakoś nie widać.

¹⁾ Acta Cap. Posn. 1524—1532 fol 23 b.

²⁾ L. c. fol 25. „Manu et signo legalis Andreae Jacobi Fricz de Modrzewa, clerici Gnesnensis dioecesis publica apostolica auctoritate notarii.

³⁾ „Arcybiskupi Gnieźnieńscy“ Tom III str. 54.

Ale to zniknięcie trwało tylko niedługą chwilę; może mu było potrzeba uporządkować sprawy urzędu, czy stanowiska, jakie dotąd dzierżył; może go wstrzymywała insza jakaś nam bliżej nieznaną przeszkoda. Pod dniem 18 września owego r. 1525 znajdujemy w poznańskich Acta Episcopalia dokument urzędowy w sprawie ks. Jakóba z Koźminka, plebana w Tulcach i altarzysty katedry poznańskiej, pisany w Poznaniu i podpisany ręką Andrzeja Frycza¹⁾, poczem długim, prawie nieprzerwanym szeregiem idą w owych Acta Episcopalia przez kilka dalszych lat przeróżne insze dokumenty urzędowe przez Andrzeja spisywane i podpisywane. On sam nazywa siebie w nich albo po prostu jedynie Andreas Fricz, a jeżeli doloży tytuł, to albo scriba, albo notarius, albo, co najwyżej, notarius publicus; natomiast koledzy jego, Jakimowski i Zdzarowski, nazywają go w dokumentach przez siebie spisywanych a w tychże Acta Episcopalia zamieszczanych „notarius publicus sacra apostolica auctoritate constitutus“.

Odnalazł się więc Frycz, jako przyszły duchowny, a obecnie jako kleryk, przy boku biskupa Latałskiego, na wcale poważnem i doniosłem stanowisku; toć liczył dopiero coś około 22 czy 23 lat życia, a urząd notaryusza był wówczas wysoko cenionym. A odnalazł się na dobre i stałe. Oparci na poznańskich Acta Episcopalia, gdzie widnieją jasno ślady jego ówczesnej działalności, możemy śledzić wcale ściśle: lata, miesiące, nawet tygodnie jego życia, zajęć i czynności w tym okresie²⁾. Widzimy go w głównych rezydencyach biskupów poznańskich: w Poznaniu

¹⁾ Acta Episcop. Posn. fol: 1520—1536.

²⁾ L. c. — Roku 1525 dnia 18 września w Poznaniu; 13 października w Ciążeńiu; 17 października w Słupcy; 6 listopada w Poznaniu. — Roku 1526 dnia 3 stycznia w Piotrkowie (sejm); 9 lutego w Ciążeńiu; 21 lutego w Krakowie; 26 lutego w Poznaniu; 8 sierpnia w Ciążeńiu; 1 października w Dolsku; 5 października w Krobi; 8 października w Kobylinie; 11 października w Lubiniu; 8 grudnia w Kozłowie. — Roku 1527 dnia 21 lutego w Krakowie (sejm); 14 kwietnia w Poznaniu; 20 maja w Ciążeńiu; 3 lipca w Łęczycy (synod prowincjonalny); 16 września w Poznaniu; 11 października w Ciążeńiu; 12 grudnia w Piotrkowie. — Roku 1528 dnia 3 marca w Żbikowie; 30 marca we Warszawie (sejm mazowiecki cfr. Tomiciana X 28. 99); 6 maja w Ciążeńiu; 2 lipca w Poznaniu; 25 września w Ciążeńiu. — Roku 1529 dnia 23 stycznia we Warszawie (sejm); 16 marca w Poznaniu; 7 kwietnia w Buku; 10 maja w Ciążeńiu; 30 czerwca w Poznaniu; 11 sierpnia w Ciążeńiu.

i Warszawie, w Ciążeniu, w Dolsku i Buku; widzimy na wizytacjach dycecezalnych przez Latałskiego często odbywanych; widzimy na synodzie prowincjonalnym w Łęczycy; widzimy na sejmach w Piotrkowie, w Warszawie, w Krakowie; widzimy niejednokrotnie w podróżach, bodaj z polecenia biskupa Latałskiego podejmowanych. Niemał pięć lat żywota upłynęło mu w tem położeniu i wśród tych zajęć. Dopiero pod koniec r. 1529 rwie się ten ścisły węzeł, jaki pomiędzy nim a Latałskim się związał. Ustaje w poznańskich Acta Episcopalia wszelki ślad jego ręki i jego działalności; Andrzej znika stanowczo z biskupiego orszaku i otoczenia, choć nie bez dalszego śladu.

Już i w tej mierze wydobyte z pyłu akt wiadomości mają niemałą wartość, bo wyluszczone kawał życia Andrzeja Frycza był aż po dziś dzień biografom zupełnie nieznanym, a przecież to lata jego młodości, co nigdy nie pozostają bez wpływu na żywot cały i dalsze działanie. Pilnie doszukiwał się ich, choć bez skutku, prof. Caro, bo słusznie się domyślał ich doniosłości¹⁾.

2) Mają one jednakże jeszcze i dalszą wartość nieposlednią, bo rzucają niemało światła na lata i położenie Andrzeja Frycza, poprzedzające jego pobyt i zajęcie w Poznaniu.

Dotychczas znano dość pewno jego żywot aż po r. 1519, gdzie w uniwersytecie krakowskim został bakałarzem nauk wyzwolonych (bacc. artium); wiedziano nadto, że jeszcze

¹⁾ Zeitschrift der Hist. Gesell. für die Provinz Posen z roku 1905 str. 73 „Es ist höchst peinlich so Vermutung an Vermutung zu reihen, nur gestützt durch die kurze Bemerkung des Fricius, dass er um materieller Vorteile willen an den Hof gebracht worden wäre. Käme es nur darauf an, die äusseren Züge seines Lebens zu vervollständigen, dann könnte man sich dieser verdriesslichen Freilassung der Einbildungskraft entziehen. Aber dass eben gerade in dieser Epoche, für welche uns jede materielle Nachricht versagt ist, sich die ganze Eigentümlichkeit unseres Helden, die eigenartige Verbindung staatsmännischer Contemplation und praktisch-politischen Reformeifers mit dem durchdringenden Interesse für theologische und theosophische Fragen ausgebildet hat, kann nicht verkannt werden. In den Umständen und Beziehungen, welche diese Lebensjahre des Mannes erfüllten, liegen die Wurzeln seiner geistigen Persönlichkeit.“

w grudniu 1522 bawił w Krakowie, bodaj na dalszych naukach¹⁾; ale o dalszych jego losach, z powodu niedostatku pewnych wieści, podawano jedynie domysły, wysnute z fantazyi a z rzeczywistością niezgodne.

Teraz te sprawy ukazują się w inszej postaci.

Kiedyc Andrzej Frycz miał zostać duchownym, tedy trzeba mu było odbyć poprzednio studia teologiczne; wynikało to z natury rzeczy i nie potrzeba nad tem długo się rozwodzić.

Że je rzeczywiście odbywał, tego niepoślednim dowodem znany powszechnie i częstokroć przytaczany ustęp z „Apostrophe ad Paulum Glogovium“ (Opera omnia z r. 1559 str. 661), który tutaj w przekładzie prof. A. Małeckiego („Z Dziejów i Literatury“ str. 113) podaję: „W chwili kiedy ci przypisuję ten traktat, przypominają mi się czasy, kiedyśmy to obydwaj w pierwszym kwiecie naszej młodości siedzieli u stóp mistrzów naszych nauk wyzwolonych. Wszystkiego inszego uczyliśmy się wtedy, tylko nie teologii! Bo też teologia ówczesna, jak sobie przypominamy, nie tyle była czerpana ze samych źródeł, ile ze strumyków, i to niekoniecznie przejrzystych, a jak wielu o tem rozumie, nawet i dość zamulonych. Wielki w czasach onych panował spokój w kościele. Nie zakłócali go żadni kacerze. Aż oto pośród najgłębszej ciszy zjawia się Luter i podaje we wątpliwość podwaliny chrześcijańskiej nauki. Przynoszono do nas księgi jego z głębi Germanii, sprzedawano je w samejże akademii publicznie. Wielu miłośników wszystkiego, co tylko nowe, czytało je z potakiwaniem i pochwałami. Nie potępiali ich ani teologowie nasi. Wtem papież bodajnie Leon X zakazał tego czytać, grożąc każdemu ktoby był nieposłuszny, karą ekskomuniki. Przestachem zdjęci mistrzowie nasi, tacy byli dalecy od czytania ksiąg zakazanych, że je owszem w ogień wrzucali. Lecz my młodszy, słysząc, jak sprawa Lutera pomyślnie w Niem czech coraz dalej postępuje, widząc jak zdania jego coraz dalej się roznosiły po Francyi, po samych nawet Włoszech, a nie-

¹⁾ Wisłocki „Acta rectoralia studii Cracoviensis“ tom. I str. 613 nr. 2603 pod dniem 22 grudnia 1522 r. „Ambrosius de Pyotrkow art. lib. baccalarius cittatus ad instantiam Andreae de Wolborz arrium liberal. baccalarium de 2 flor. minus duobus grossis.“

pomału znajdowały posłuch i we własnej ojczyźnie naszej, nie mieliśmy siły powstrzymać się od steku dzieł ze wszystkich stron do rąk nam podawanych, ile że takowe pochodziły od mężów takiej nauki i wymowy. Interdykt papieski niepokoił wprawdzie sumienia. Lecz ponieważ w owym czasie jak co do inszych rzeczy, tak też i co do zakazów tego rodzaju nie było żadnej pewności: mają-li one wagę, czy nie, więc czytaliśmy, co tylko wpadło do ręki. W pierwszej chwili dalecyśmy byli od myśli przywtarzania onym doktrynom. Ale z czasem! Jako ci, co wiele chodzą na słońcu, ogorzałymi się stają, chociaż powód ich chodzenia po słońcu jest inszy, tak też i ja rozczytując uważnie rzeczony księgi dla ich tylko poznania, w nieuchronny sposób począłem słabnąć w dawnych moich wierzeniach a nasiąkać nowemi. Nigdy jednakże nie oddaliśmy się owym nowym wierzeniom do tyła, iżbyśmy je wyznawali, albo iżbyśmy według nich życie nasze urządzać mieli. Żyliśmy całkowicie podług dawnych zwyczajów.“

Dotąd za przewodem prof. A. Małeckiego pojmwano powyższy ustęp w tem znaczeniu, że obaj rówieśnicy i przyjaciele, Frycz i Głogowski, oddani inszym naukom, dorywczo zajmowali się także i nowinkami z Wittembergi pomału do Polski i do Krakowa przenikającemi; nęciły one ich jako nowość, a także i jako owoc zakazany. Wobec dalszych losów Frycza pokazuje się, że i on sam, i przyjaciel jego Głogowski, późniejszy kanonik i archidyakon poznański a z czasem płocki, oddani byli wówczas już studjom teologicznym. Ale cóż? na uniwersytecie panował jeszcze wszechwładnie stary suchy scholasty cyzm, rozpościerali się wszechwładnie Skotyści, co po za swym Skotem i jego subtelnosciami nic inszego nie widzieli, widzieć nie chcieli. Nudził ten sposób traktowania rzeczy młode a zdolne umysły rwące się wzgóre ku szerszym polotom myśli. Więc trudnili się wszystkim inszem! I dziwić się, że, gdy ich doszedł ów powiew z Niemiec, pozwolili mu się w niemałej mierze zainteresować i olśnić.

Twierdzenie o duchownym zawodzie i przygotowawczych studjach teologicznych Frycza popiera także i Orzechowski, niegdyś jego zwolennik, a nawet przyjaciel, ale od r. 1561 zaciekle zawistnik i przeciwnik; w swym „Fricius“ tak doń pije: „a toć przecież ty od początku poświęcony byłeś służbie Ko-

ścioła i stałeś się przez biskupów uczestnikiem wszelkich korzyści chrześcijańskiego społeczeństwa¹⁾.

Nigdy jednakże Frycz w podjętych studiach teologicznych żadnego stopnia naukowego nie osiągnął. A przyczyną tego? Nie brak zdolności; miał ich on z łaski Bożej bardzo dużo; widnieją one prawie ra każdej karcie jego późniejszych pism. Przyczyną raczej owe nieszczęsne nowinki, o które co dopiero potrąciliśmy! Frycz był, jak tego dowodem jego liczne dzieła, usposobienia religijnego, pragnął szczerze dobra wiary i obyczajów, prawie bym nawet mniemał, iż był rzeczywiście powołanym do sprawowania kapłaństwa bożego. Ale jego życie padło w niepomysłną chwilę. Namnożyło się było wśród świata katolickiego dużo zdrożności, a zawieruchy reiiigijne XIV i XV wieku: walki antypapieży, dalej wiklefityzm, husytyzm, zachwiały sporo powagą papieży i samego nawet kościoła. Ulegając urokowi nowej lektury Frycz uwierzył, że potrzeba naprawy nie już tylko obyczajów, ale samej nawet wiary; uwierzył, że naprawy owej nie zdoła dokonać papież lub kościół, ale jedynie sam rozum, oparty na „szczerem słowie bożem“, którego dotąd należyte nie pojęto, lub którego należyte pojęcie z czasem zatracono. Takie pojmowanie rzeczy nie oderwało go wprawdzie od rozpoczętych studyów teologicznych, do których owszem coraz więcej lgnął, ale odstręczało go niepomalu od formy i kierunku, w jakiej mu je podawano i w jakiej ich od niego urzędowo się domagano. Więc kończy jedynie na tem, co było do obranego zawodu duchownego i uzyskania w nim odpowiedniego stanowiska najkonieczniejszym, przyjmuje tonsurę a także bodaj i mniejsze święcenia kapłańskie (ordines minores) i staje

¹⁾ „St. Orichovii Roxolani ad Jacob. Uchanicium Cujav. Episc. Fricius seu de Majest. Sedis Apostol.“ karta 76 „Neque mirum est si ludibrio despiciatuique sunt tibi episcopi. Ex episcopis enim prodiisti, ab eis enim ortus, in Ecclesiam Christi principio dicatus fuisti, omnium commodorum christianae communionis factus per hos particeps; sed non eras ex episcopis, carebas enim fide, qua praediti fuerunt episcopi.“

²⁾ Porównaj obydwu dokumenty z r. 1525 zamieszczone na str. 276, tudzież dokument w Acta Episcop. Posn. z r. 1529 dnia 8 listopada: „Honor. Dom. Albertus de Kozynya procurator legitimus honor. magistri Mathiae de Vyelon. de cuius pccurationis mandato per instrumentum publicum signo et manu ac subscriptione discreti Andreae olim Jacobi Frycz de Modrzew, clerici dioecesis Gnesnensis, sacra apostol. auctoritate publica notarii subscriptum et consignatum.“

się „clericus dioecesis Gnesnensis“²⁾, do której z tytułu miejsca urodzenia swego należał, bo Wolborz, choć był własnością biskupów kujawskich, leżał w obrębie archidiecezyi gnieźnieńskiej.

Rozpoczęła się chwila, którą on po latach oznaczył wyrazami „deductus sum ad aulam opum gratia“¹⁾.

I znów owe odnalezione wiadomości prostują niejedno w dalszej biografii Frycza. Za przewodem prof. A. Małeckiego pisano dotąd powszechnie, że się udał na dwór jakiegoś świeckiego magnata, by tamże szukać zawieszenia i dalszej fortuny. Tymczasem w rzeczywistości ów wyraz „aula“ oznacza dwór biskupi, do którego zawinął młodziutki świeżo wyświęcony lewita z Wolborza. Przechylam się ku zdaniu, że był nim dwór arcyb. gniezn. Jana Łaskiego; dla kleryka dyecezyi gnieźnieńskiej było to najnaturalniejszym wyjściem, że się przytulił do dworu dyecezalnego zwierzchnika; przytem, jeżeli już miał szukać „opes in aula episcopi“, dwór prymasowski przedstawiał inше, lepsze widoki powodzenia niż dwór inszego jakiegoś podrzędniejszego biskupa. I dopiero w r. 1525 następuje zmiana. Latalski był przez długie lata zwolennikiem i przyjacielem arcybiskupa Łaskiego; obecnie idzie na biskupią stolicę poznańską; potrzeba mu wiernego a przytem rozumnego otoczenia. Frycz był mu z Gniezna znanym, a dla swych zdolności niewątpliwie cenionym; więc bodaj namową, a może i obietnicą nakłania go Latalski do pójścia z sobą do Poznania, a arcyb. Łaski, by dopomóżdź przyjacielowi, godzi się na tę zmianę.

Na swem nowem stanowisku w Poznaniu okazał Frycz dużo zdolności i zalet, a w powierzonym urzędzie zaskarbił sobie sporo zasług, jak o tem już powyżej było. Ale opes, ob quas adductus fuit in aulam, jakoś nie przybywały. A przecież biskup Latalski był prawdziwie hojnym we wynagradzaniu wiernych sług i oddawanych sobie usług. Obydwaj koledzy, którzy razem z Fryczem urząd notaryuszy przy Latalskim byli objęli, porośli już wśród tego czasu znacznie w dochody i w karierze duchownej naprzód się posuwali. Jakimowski został już tymczasem r. 1526 kanonikiem kolegiaty w Opatowie i prob-

¹⁾ Roku 1556 dnia 25 si. nia w liście do papieża Pawła IV, położonym na czele dziełka „De ordinibus Ecclesiae“ — wydanie bazylejskie dzieł Frycza z r. 1559 str. 541.

szczem w Lubiniu: r. 1527 kanonikiem kolegiaty w Sandomierzu; r. 1528 proboszczem w Ciążeniu, nie wypuszczając z rąk poprzednio otrzymanych beneficyów. Zdzarowski został r. 1529 proboszczem w Buku i we Wrociszewie; r. 1530 kanonikiem katedralnym i archidyakonem poznańskim. Więc przyczyny szukać nam chyba głównie, a może nawet jedynie we Fryczu. A wtedy prawie mimowoli narzuca się myśl, że ziarno nowinek, jakie za czasów pobytu krakowskiego w duszę jego padło, poczęło się rozwijać i ją na dobre nurtować, a okoliczności dopomagały temu niemało. Latałski wbrew utartemu zdaniu naszych dziejopisarzy był wielce czynnym i energicznym biskupem; przywracał karność w swej dyecezyi; wykorzeniał zło, gdziekolwiek je u swych duchownych napotykał, zabierał się i do samych kanoników¹⁾. Frycz jako jego notaryusz musiał mu przy tych czynnościach towarzyszyć, je urzędowo spisywać, więc natrząsnął się i nasłuchał niejednej niemilej i niebudującej rzeczy, o czem później w czwartej księdze „de Ecclesia“ wspomina²⁾. Począł się więc zniechęcać do osób, a przez osoby i do obranego stanu duchownego, a przez to tem łatwiej i łacniej poddawał się odgłosom nowego prądu, który go tu w Poznańskim, gdzie reformacja na ziemiach polskich nader rychło poczęła zapuszczać korzenie, ustawicznie dochodził. Więc po opes kościelne nie sięgał, może nawet sięgać wprost nie chciał, a stąd też nic nie miał.

3) Opowiedziane sprawy wyjaśniają niepomalu niejedną szczegół także i w dalszych losach i zachowaniu się Frycza.

Pod sam koniec 1529 r. rozłącza się on z biskupem Latałskim i znika z Poznania; w połowie r. 1531 odnajdujemy go w Gnieźnie przy boku młodszego Jana Łaskiego, który po śmierci swego stryja arcyb. Jana, jako administrator archidyecezyi gnieźnieńskiej, dnia 14 lipca zawiera z Maciejem Drzewickim, na arcybiskupa gnieźnieńskiego nominowanym, układ co do należytości spadkobiercom zmarłego prymasa Jana Łaskiego de anno gratiae

¹⁾ Świadczą o tem wymownie Acta Episcop. Posnan. fol. 1520—1536, gdzie rozliczne jego prace i czynności urzędowe skrzętnie są zanotowane.

²⁾ Porównaj Frycza Opera omnia z r. 1559 str. 317, 319 i insze.

przypadających, a przytem wykazuje się urzędowem upoważnieniem współwykonawców ostatniej woli swego stryja, spisaniem „manu et signo discreti Andree Jacobi Fricz de Modrzew notarii auctoritate apostolica publici“¹⁾).

Co i jak go tamdotąd zaprowadziło, źródła nie podają. — Być może, że go zapotrzebował był i do siebie przywołał sam Jan Łaski, młodszy, znający Frycza jeszcze z jego pobytu na dworze stryja, arcybiskupa Jana. — Ale być może, że raczej Frycz sam do niego się cisnął i zgłaszał. Było o tem co dopiero, jak we Fryczu poczęło się coraz żywiej budzić i rozwijać zniechęcenie do stanu duchownego; w trakcie tego, coś około połowy 1529 r., umiera stary jego ojciec Jakób; świadczy o tem dokument urzędowy we wspomnianych Acta Episcopalia, pisany przez któregoś z kolegów Frycza (zdaje się przez Jakimowskiego); podczas gdy go wprzód tylokrotnie a stale nazywał Andreas Jacobi Fricz tu zowie go Andreas olim Jacobi²⁾. Czy więc może raczej nie tak było, że Frycz wolny obecnie od względu na ojca, jakim się dotąd w mniejszym lub większym stopniu kierował, zapragnął zmienić swój stan i zajęcie, i skutkiem tego zawiesić się przy Janie, a z czasem przez Jana u któregoś z magnackiej rodziny Łaskich. Ostatecznie być może, że jedna i druga okoliczność równocześnie się zeszły i wspólnie na owe przenosiny się złożyły.

Złączenie się z Janem Łaskim stało się dla Frycza wprost nieszczęściem. Łaski imponował mu niepomalu; był od niego starszym niemal lat dziesięć; jako synowiec prymasa, obsypany, jak sam o sobie pisze, dostojenstwami i beneficjami³⁾, spodziewał się lada chwilę zasiąść na której z przedniejszych biskupich stolic polskich; długoletnie studia zagraniczne i długie podróże po całej prawie Europie rozwinęły wysoko jego umysł; ściśle

¹⁾ Korytkowski „Prawa i kanonicy katedry gnieźnieńskiej“ tom II str. 506.

²⁾ Porówn. str. 281 przypisek 2. — Doniosłość świadectwa dokumentu o tyle większa, że powtarza on widocznie własnoręczny podpis samego Frycza, zawarty we wspomnianem „instrum. publ.“; koledzy bowiem zwali go poprostu A. Frycz, a jedynie on sam kładł przy swem nazwisku dodatek „de Modrzew“, który i tutaj zachodzi; jest to więc świadectwo samego Frycza.

³⁾ Porównaj głośny jego list do Łukasza hr. Górki biskupa kujawskiego z 1541 r. 29 września — w manuskryptach biblioteki książąt Czartoryskich w Krakowie tom 282 str. 721.

węzły znajomości a nawet przyjaźni łączyły go z wielką liczbą uczonych ówczesnego świata, z którymi często się znosił. Ale równocześnie był Łaski już wtedy zupełnie oddany nowemu prądowi religijnemu, nowym wierzeniom; krył się z tem jeszcze przed inszymi: przed królem, episkopatem, przed duchownymi i świeckimi, ale nie krył się przed Fryczem, odkąd tenże doń się był zbliżył i z nim złączył; owszem uczynił go, jak o tem wymownie świadczą pozostałe szczątki ich korespondencji, jak n. p. ów znany list zachowany u Gabbemy¹⁾ a pisany z wrzekomego Krotowa²⁾, powiernikiem swych najskrytszych myśli, rojeń, pragnień; ileż to wieczorów i nocy spędzili oni wspólnie na takich rozmowach, wśród których Łaski przed Fryczem, jakoby mistrz przed swym umiłowanym uczniem, roztaczał swe tajone zapatrywania, poglądy, nowe przekonania, rad, że ma się przed kimś wygadać, wywnętrzyć. Być nawet może, że Frycz już coś gdzieś o tem usposobieniu Łaskiego był posłyszał i że właśnie to w osobliwszy sposób go doń z Poznania było pociągnęło; w takim razie jakże on tego wylewu tajonych myśli Łaskiego pragnął, z jakąż lubością im się przysłuchiwał, je w siebie wchłaniał. Wobec tego łatwo rozumieć, że i do jakiego stopnia rozplenilo się w duszy Frycza owo ziarno, które niegdyś w Krakowie w nią padło, mimo wstąpienia do stanu duchownego jakoś przechowało, a w Poznaniu na nowo odżywać poczęło. Znalazł on się teraz na drodze, co już jasno wiodła do apostazyi.

Wnet rzeczy przybrały gorszy jeszcze obrót. Z początkiem r. 1534 wyprawiał Łaski do Wittembergi młodziutkiego Aniana³⁾, którego przywiózł niegdyś z Francyi do kraju; dotychczas kształcił go na uniwersytecie w Padwie; teraz zapragnął pod sterem samego Lutra i Melanchtona przysposobić sobie w nim przyszłego głowacza lub co najmniej walnego poplecznika nowowierczego ruchu w Polsce. Razem z nim jako mentora czy

¹⁾ Simon Abbes Gabbema „*Illustrium et clarorum virorum epistolae*“ *Harlingae Frisiorum* 1669 str. 20.

²⁾ Krytyczne a dobre uwagi o tem podał prof. Caro w „*Zeitschrift der Histor. Gesellschaft für die Provinz Posen*“ 1905 str. 106 i nast.

³⁾ Według dokumentów udzielonych mi łaskawie przez ks. dr. Miaskowskiego, które tenże niezadługo opublikuje.

towarzysza wyprawił tamdotąd Andrzeja Frycza¹⁾. Spełniły się tegoż najżywsze marzenia i pragnienia; znalazł się wreszcie i on za granicą ze sposobnością do studyów i pogłębienia nauk; znalazł się w samym środowisku nowego prądu w żywym a częstem zetknięciu się z jego najwালniejszymi głowaczami: z Lutrem i z Melanchtonem. Był już wprawdzie niemłody, przebył trzydziestkę i coś jeszcze, pilnowania nauki od lat licznych odbiegał, ale ponad to wszystko przemagała gorąco żądza badania zagadnień teologicznych, zwłaszcza nowowierczych. Więc z młodzieńczym zapałem rzucił się we Wittemberdze do pracy i książek, a trwało to przez trzy lata z rzędu. Mówi on o tem we dwadzieścia lat po tych zajściach, i jeszcze przebija z jego słów niemal dotykalnie całe jego ówczesne usposobienie. „Zacząłem z goryczą ducha mojego rozpamiętywać lata moje. Pierwszy wiek upłynął mi w szkołach. Potem mnie zaprowadzono na dwór ażebym zrobił fortunę. Nareszcie powróciłem znów do nauk, jak ów wygnaniec, który znów odzyskuje ojczyznę, dobrze już w dojrzałym wieku. Trudno opisać, ilem trudów wówczas dla nich poniósł. A ponieważ patrzałem na to, jak sprawa religii stała się przedmiotem gwałtownych sporów, tedy zabrałem się całą duszą do zbadania pism przeciwnych, duszą szczerą, nieuprzedzoną itd.“ (przekład prof. A. Małeckiego l. c. str. 126)²⁾. Wszystko to utwierdzało go coraz więcej w rozpoczętym kierunku i nowatorstwie.

¹⁾ Melanchton, polecając Frycza przenoszącego się do Norymbergi, w liście „ad Vitum Theodorum, concionatorem Ecclesiae Noriberg.“ z dnia 10 maja 1537 mówi: „Andreas Fricius Polonus... Fuit mihi familiaritas ejus amplius triennis...; proficiscitur Noribergam linguae germanicae discendi causa, eamque sibi delegit sedem propterea, quod urbs vestra multis artibus ornata est, quodque tecum et cum aliis viris doctis conversari mavult, quam alibi, ubi minus frequentes sunt comaeatus, degere, deinde ubi nulla facultas est cum ullis eruditus colloquendi, denique vestram urbem existimat lumen esse Germaniae.“ (Corpus Reform. III str. 369 n. 1574.)

²⁾ „Recogitare coepi annos meos cum amaritudine animi mei. Aetas prima mihi acta est in ludis literariis. Post autem ad aulam deductus sum, opum gratia. Redii deinde quasi postliminio ad literas, aetate bene matura, in quibus incredibile est, quantos labores exhauserim. Et quia religionis doctrinam jactari vidi, animum adjeci ad cognoscenda scripta contraria, animo quidem simplici, sed tamen ita suspenso, ne quid praejudicati afferem, quod rectae cogitationi obsesset.“ (Opera z r. 1559 str. 541).

Jakoby na ukoronowanie dzieła udaje się on r. 1537 z go-rącym poleceniem Melanchtona do Norymbergi¹⁾; podług słów listu rekomendującego zmierzał Frycz tamdotąd dla tego, że uważał owe miasto za ognisko światła w Niemczech; Norymberga jednakże mniej odznaczała się w owych latach uczonymi humanistami, raczej i więcej głowaczami nowego ruchu, jakimi byli Veit Dietrich, Osiander i inni; do nich to więc spieszył skwapliwie Frycz, a częste i dłuższe przestawanie z nimi nie pozostało bez dalszego wpływu i skutku. W latach następnych jeździ on do Bazylei, Strasburga a nawet do Francyi, do Paryża, gdzie ustawicznie nowe nawiewuje znajomości i stósunki z nowowiercami²⁾.

R. 1539 następuje apostazyja Jana Łaskiego. Dla Frycza nie była ona niespodzianką; wiedział doskonale, jak się zwolna przygotowywała i jak wreszcie wytworzyła, bo przez ostatnie lata poprzednie znosił się z nim ustawicznie, a w r. 1539 spotkał nawet osobiście, gdy Łaski porzucił kraj i był w drodze do Niderlandów, gdzie niezadługo miał się ożenić. Wobec wszystkiego, co dotąd było zaszło, należało było słusznie się obawiać, że Frycz, długoletni jego zwolennik i powiernik pójdzie za jego przykładem drogą apostazyi — a tymczasem inaczej się dzieje: Frycz pozostał przy wierze św. i Kościele katolickim. Cóż się stało? Dzierżył on był już wówczas probostwo w Brzezinach, w archidiecezyi gnieźnieńskiej³⁾; kto i kiedy mu je był nadał, akta gnieźnieńskie nie podają; może wystarał mu się o nie Jan Łaski u Lasockich, dziedziców Brzeziny, by miał za co udać się w świat na nauki. Przypuszczam, że, obok wyraźnych zakazów królewskich udawania się do Wittembergi, właśnie Brzeziny były mu powodem, iż krył się ze swym po-bytem w siedzibie Lutra i Melanchtona i że korespondencyę z Janem Łaskim prowadził pod przybranymi wyrazami umówionymi⁴⁾. Natomiast nie przypuszczam, by głównie owe Brzeziny,

¹⁾ Porównaj powyżej str. 286 przypisek 1.

²⁾ Ks. dr. Miaskowski: „Pięć listów Andrzeja Frycza Modrzewskiego“ w Pamiętniku literackim. Lwów 1905 str. 510—518.

³⁾ Jana Łaskiego Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej. Gniezno 1880. Tom II str. 398.

⁴⁾ Porównaj powyżej str. 285 przyp. 2 uwagi prof. dr. Caro o wrzekomem „Crotovium“, skąd r. 1536 Frycz datował list do Jana Łaskiego.

obawa ich utracenia, wstrzymały go od apostazy; mimo wszelkich zbroczeń i błędów, w jakie był popadł, zbyt cenę jego charakter, by mu takie motywa przypisać. Pojmuję rzecz o wiele głębiej. Frycz znęcony urokiem nowości prądu reformacyjnego i jakiejś jego świeżości, igrał długo i we wielkiej mierze z niebezpieczeństwem utraty swej św. wiary, przechylał się nawet ku temu prądowi mocno; ale gdy niebezpieczeństwo pojawiło się w całej nagości a straszliwej grozie i wprost apostazy zażądało, wtedy przeraził się doniosłością duchowej katastrofy, domagającej się zerwania wyraźnego, stanowczego a bezpowrotnego z całą dotychczasową swą przeszłością katolicką — i na razie cofnął się od wszystkiego.

4) Z rokiem 1540 poczyna się w życiu Frycza nowy zwrot, odmienny wielce od dotychczasowego.

Po porzuceniu Jana i po powrocie do kraju znalazł się on więcej w charakterze przyjaciela aniżeli sługi na dworze Łaskich: bodaj na dworze Stan. Łaskiego, kasztelana przemęckiego, a późniejszego wojewody sieradzkiego; a już napewne na dworze Hieronima Łaskiego, co to całe niemal swe życie, a przynajmniej najlepsze swe lata spędził, w sprawie Jana Zapolyi i Ferdynanda o koronę węgierską, na wojnie i ustawicznych zabiegach politycznych; razem ze swym mecenasem począł Frycz próbować tego podwójnego chleba; dedykując swe dziełko „de providentia et praedestinatione“ Stan Potkańskiemu, przyjacielowi swemu, przypomina mu (str. 98), jak to niegdyś „et domi et in castris viximus conjunctissimi“¹⁾; a znów w czterech swych mowach „de homicidio“ wspomina niejednokrotnie, ile to czasu strawił przysłuchując się mądrym wywodom politycznym doświadczonego Hieronima.

Wkrótce postąpił wyżej, bo niezadługo znalazł się na dworze i przy boku królewicza Zygmunta Augusta; kto go tam wprowadził, źródła nie podają; może w nadziei szczęśliwej dalszej

¹⁾ Do tejto sprawy zdają się odnosić słowa Frycza w dziele „De Republ. emendanda“ wyd. z 1559 r. str. 187 „Vidimus ipsi Hieronymum Lascium Siradiae Palatinum prudentissimum et fortissimum heroem, quum acies suas jam instructas obequitaret, ad proelium fortiter ineundum hortaretur, occasiones omnes observaret, nulli parti exercitus deesset“.

karyery umiał się postarać o to sam Frycz za pośrednictwem polskich wielmożów, z którymi był bliżej się zapoznać na dworze Łaskich. Może też raczej pociągnął go ku sobie z własnej inicjatywy Zygmunt August; wszakże to był ów czas, gdzie dorastający dwudziestoletni królewicz począł torem swych rówieśników jakoby ulegać urokowi nowości i zakazanego owocu, jaki nowoczesny prąd ze sobą niósł; toć polscy nowowiercy, co się chronili za granicę, mówią stanowczo, że królewicz stoi po ich stronie, a kiedyś po wstąpieniu na tron za reformą zupełnie otwarcie się oświadczy, czego dowodem są przez prof dr. Bidlo odnalezione świeżo w St. Gallen listy Jana Mączyńskiego; nuncyusz papieski pisze wówczas do Rzymu, że podług usposobienia młodego królewicza obawiają się u nas najgorszych rzeczy. Wobec tego cóż i aturalniejszego, że tenże zapragnął mieć przy swym boku Frycza, który już tymczasem nabrał był w kraju rozgłosu wielkiej nauki, nawet głębokiej erudycyi, a przytem miał tę zaletę, że sprawy nowowiercze brał był z pierwszej ręki, bo od samych głowaczy, i u samego źródła je rozpatrywał. — Tutaj więcej jeszcze niż na dworze Łaskiego wchodzi on w atmosferę polityczną, ociera się o publiczne sprawy państwowe, poczyna brać w nich potrochu i choć zdaleka udział, a równocześnie i w nich gustować. Leżało to już w naturze położenia, w którym się teraz znalazł. A łączyła się z tem jeszcze następująca okoliczność. Toć Zygmunt Stary już sędziwy; po ludzku sądząc kres jego niedaleki. Zygmunt August gotuje się objąć po nim ster rządów; widzi jasno niejedno niedomaganie w naszym ówczesnem społeczeństwie i potrzebę rychłego zaradzenia; więc roi przyszłe zmiany, reformy; jako młody i gorącego usposobienia czuje potrzebę podzielenia się swemi marzeniami z najbliższem swem otoczeniem, więc i z Fryczem, którego rozumowi niemało dowierzał.

Pod tym podwójnym wpływem: wpierw wojewody Łaskiego, później królewicza Zygmunta Augusta powstają polityczne pisma Frycza z tego okresu.

Powstaje *„Oratio Philaletis Peripatetici in senatulo hominum scholasticorum de decreto conventus, quo pagi civibus adimi permittuntur“* — tudzież *„Quatuor orationes de homicidio“*. Nieszczęsna głowaczyna, była rakiem, który wówczas toczył niepomierne nasze społeczeństwo; za zabójstwo człowieka karano grzywnami; kto miał trochę grosza, mógł śmiało sprzątać

nienawistnego sobie przeciwnika; chyba jedynie ubogi chłopiec, co nie miał czem się opłacić, bywał karany na gardle; to też mężobójstwa mnożyły się bez liczby; zabijano o białym dniu, zabijano pod bokiem samego króla. Utyskiwał był na to wojewoda Łaski; utyskiwali srodze król Zygmunt Stary i królewicz Zygmunt August, zwłaszcza gdy upadł na sejmie w Piotrkowie r. 1538 wniosek o zniesienie złowrogiego statutu. Obecnie bije na to mężobójstwo i główszczyznę Frycz, zwracając się we czterech mowach do wszystkich stanów kraju: do króla, do senatu, do duchowieństwa, do ludu, by się przyczynili do ich wyrugowania.

Powstaje nieco później główne jego dzieło „*De Republica emendanda*“, co miało rozpocząć w naszej literaturze cały szereg pism o naprawie Rpltej radzących. Słyszymy wprawdzie o niem dopiero r. 1551, ale kto się w niem rozczyta, ten widzi jasno, że nie było ono dorywczym owocem tygodni lub miesięcy, jak owe mowy o mężobójstwie, że to raczej owoc długoletnich rozmyślań i roztrząsań¹⁾, bo chodziło w niem nie już o zarządzenie i usunięcie jednego lub drugiego jakiegoś niedomagania, ale o całość organiczną Rpltej, która, choć jej złote czasy wówczas pisano, w niejednej mierze nie mała chromała. A choć i w niem, tu i owdzie przebija ślad obcego wpływu, Łaskiego lub Zygmunta Augusta czy też może obydwóch, to przecież wyciśnięte na niem wyraziście własne, samodzielne, niezawisłe zdanie i przekonanie o publicznych potrzebach, wypowiedziane z męską godnością i stanowczością. A były to sprawy niełatwe; trzeba było kłaść często rękę w otwartą jęczącą się ranę; trzeba było mówić otwarcie gorzką prawdę tej szlachcie, która w poczuciu wybujałej swobody niczem i przez nikogo krępować się nie-dozwalała.

Obok tego począł Frycz praktycznie zaprawiać się do zawodu politycznego; wyprawiono go ze Stan. Łaskim, wojewoda

¹⁾ Opera omnia z r. 1559 str. 401 mówi sam Frycz: „Cujus libri de Republ. emend. confectio quanti mihi constiterit et ipse mihi conscius sum et qui eum studioso legerint facile judicabunt. Multa eaque varia generis scripta evolvenda, cognoscenda et examinanda mihi erant. Quantum temporis in his consumptum, quantis curis et cogitationibus tum res tum verba sint nobis evigilata, nemo facilius aestimaverit, quam qui ingenio praeditus nostro nihilo meliore opus simile aggressus fuerit“.

sieradzkim r. 1547 do cesarza Karola V na sejm do Augsburga; r. 1548 posłano go do księcia pruskiego Albrechta; r. 1549 jeździ ze Stan. Hozyuszem, już biskupem, w poselstwie do cesarza Karola V i Karola Ferdynanda. Kilka lat wprawdzie nadano mu godność i urząd rzeczywistego sekretarza królewskiego.

Był więc Frycz na najlepszej drodze do zupełnego rozwinięcia się w tym kierunku, a przy wybitnych zdolnościach, jakimi umysł jego był obdarzony, byłby niewątpliwie królowi i krajowi walnie oddał przysługi.

Niestety stało się inaczej.

Frycz napił się był nie bezkarnie ze zatrutego źródła nowowierstwa. Wobec katastrofy apostożującego Jana Łaskiego na chwilę jakoby oprzytomniał, raczej oniemiał. Nie poszedł za nim, choć może i ku temu był nagabywanym. Jakoby w przesycie owych nowinek religijnych, których tak pragnął i którym przez lat kilka z lubością, powiedziałbym z namiętnością, się oddawał, zwrócił się, jak codopiero widzieliśmy, ku polityce. Ale nie trwało to zbyt długo. Quo semel est imbuta recens, servabit odorem testa diu. Więc rychło odezwało się dawniejsze upodobanie, zamiłowanie. Byłby ku temu wystarczył sam sobie, bo długoletnie rozpatrywanie się w zagadnieniach teologicznych, zwłaszcza nowowierczych, przeszło mu już w krew i kości. Ale przylączyły się i przyczyniały niepomalu zewnętrzne okoliczności. Ciągnęło go żywo ku sobie głośnie „Kółko krakowskie“ i nagabywało go o nowinki religijne, boć on je czerpał w samej Wittemberdze, więc mógł ich najlepiej o nich pouczyć, oświecić. A i na dworze Zygmunta Augusta nie obyło się bez częstych rozhorów i dyskusji nad tymże przedmiotem; potraciłem powyżej, jakie było usposobienie młodego królewicza i co bodaj powołanie Frycza na dwór królewski spowodowało. Więc patrzmy na to, jak już wkrótce wraca Frycz do swych na chwilę niedługą przerwanych studyów teologicznych, po nowowierczemu pojętych.

Roku 1546, gdy chodziło o obesłanie ze strony Polski świeżo utworzonego soboru w Trydencie, pisze dziełko „*De legatis ad Concilium christianum mittendis*“, gdzie wprawdzie jeszcze ostrożnie, ale przecież już dość wyraźnie staje po stronie nowowierców. — Zaś w r. 1549 pisze dwa dyalogi „*De utraque specie coenae dominicae*“ oraz „*Disputatio de verbis d. Pauli*“

I Cor 7 Bonum est homini uxorem non tangere"; w pierwszym żąda śladem husytów i luteranów komunii św. pod dwiema postaciami, w drugim zniesienia bezżeństwa duchownych. Nowo podjęty kierunek uwidaczniał się teraz i utrwalał coraz silniej.

Ale o wiele więcej jeszcze uwydatniał on się w piśmie „De Ecclesia“. Ciekawa to a doniosła sprawa; trzeba mi przy niej trochę się zatrzymać. Pismo to miało ukazać się jako samodzielne jeszcze przed dziełem „de Republica emendanda“ w końcu r. 1550 czy początku 1551 p. n. „*Andreae Fricii Modrevii Liber de Ecclesia*“ in 8° w Krakowie, u Łazarza jak wskazują czcionki, papier i insze oznaki. Wydrukowano już ośm arkuszyków (A—H¹), czyli większą część dziełka, gdy nagle pojawiła się niemała przeszkoda. Biskup krakowski dowiedział się o nowowierczym nastroju pisma, a oparty na dekrete królewskim z 12 grudnia 1550 r. zakazał jego dalszego drukowania i opublikowania. Trzeba było zaprzestać podjętej pracy; w bibliotece miejskiej wrocławskiej zachował się pod znakiem L. 423 unikat owego niedokończonego druku, niezanotowanego ni u dr. Estreichera ni u prof. Wierzbowskiego. Dotknięty przykrym zawodem Frycz nie zrezygnował jednakże ze swego zamiaru, ale skorzystał raczej z następującej okoliczności. Drukował on właśnie w owym czasie, począwszy od kwietnia 1551 u tegoż samego Łazarza w Krakowie swe dzieło „de Republica emendanda“ (de moribus, de legibus, de bello); więc zdecydował się szybko dołączyć do niego ów zatamowany czy unicestwiony druk, i tym sposobem przecież na swem postawić.¹⁾ Można to było jakoś zrobić, boć gdzie w owych trzech pierwszych księgach mowa o poprawie Rzeczypospolitej, tam może w czwartej księdze być mowa i o kościele tejże Rzeczypospolitej; zaś gwoli lepszemu upozorowania doda się jeszcze i piątą księgę „de Schola“, jako o sprawie związanej ściśle ze sprawą Kościoła i Rzeczypospolitej. Bieda była jednakże w tem, że w takim razie pisma „de Ecclesia“ nie można było poprostu przyczepiać, dowieszać, jako księgi

¹⁾ Bez tego, „de Ecclesia“ nie byłaby, pomimo późniejszego zapewniania Frycza (str. 295 przyp. 1), weszła w skład księgi „de Republ. emend.“, bo nie puszcza się wprzód osobno drukiem w świat tego, co niezadługo ma się ukazać jako walna część poważnego dzieła, by mu nie odbierać uroku świeżości i nie osłabiać upragnionego wrażenia. — Na tożsamo wskazują i przedmowy do „de Republ. emend.“, ale nie tu miejsce mówić o tem obszerniej.

czwartej. Odpowiednio do swego pierwotnego celu, by zaznaczyć wykształcony świat polski, jakimi to podług nowych wieżeń nauka i ustrój kościoła być powinny, rozbiera ono obszernie rzecz o soborze, o grzechu pierworodnym, o usprawiedliwieniu grzesznika, o dobrych uczynkach, o sakramentach, o przebywaniu Zbawiciela w Najśw. Sakramencie, o przeistoczeniu chleba i wina w najświętsze Jego ciało i krew i t. d.; rozbiera to wszystko w sposób gruntowny, ściśle teologiczny; powołuje się i przytacza co chwila a bez miary i liczby słowa Pisma św. Starego i Nowego Zakonu; zdania Ojców i pisarzy Kościoła n. p. z pośród greckich: Origenesa, Jana Chryzostoma, Teodoreta, Euzebiusza z Cezarei; z pośród łacińskich: Cyprjana, Ambrożego, Augustyna, Hieronima, Salviana, Bernarda; przekonania najwładniejszych teologów katolickich n. p. Piotra Lombarda, Tomasza z Akwinu, Duns Skota, Duranda, Gabryela Biela, Cajetana, Jana Ecka, Ambrożego Catharina, Alberta Pighi, Erazma z Rotterdamu; zapatrywania współczesnych sobie teologów nowowierczych jak n. p. Lutera, Melanchtona, Bucera, Urbana Rhegiusa i inszych; pomija jedynie Kalwina, gdyż tenże wówczas, przed r. 1550, dla Frycza mało jeszcze budził zajęcia. W piśmie odrębnem było to właściwem i na swem miejscu. Ale nie sposób chcieć to wszystko w tej formie zamieścić w traktacie politycznym. Więc chyba rzecz całkowicie i gruntownie przerobić; odpowiednio do pierwszych trzech ksiąg mówić o poprawie zarządu kościoła, o usunięciu niedogodności, jakie z czasem doń się zakradły; mówić o kościele wschodnim, dysunickim, co większą połąć Rzeczypospolitej obejmował, a przez nieporządki w swym zarządzie już wówczas dawał się srodze Rzeczypospolitej we znaki; a mówić o tem wszystkim tymże samym sposobem, jakim się mówiło w pierwszych trzech księgach. Widział to niewątpliwie i wiedział o tem doskonale sam Frycz; ale co było począć? Druk „de Republ. emend.“ już ukończony lub prawie ukończony; na gruntowną przydłuższą przeróbkę nie ma czasu. Więc kończy się na tem, że księga piąta „de Schola“, kusa i chuda nad wyraz, nie licująca ni rozmiarami ni dokładnością z pierwszemi trzema księgami, będzie zawierała jedynie kilka ogólnych uwag o potrzebie szkół dla naszego kraju i społeczeństwa; zaś „de Ecclesia“ wejdzie jako księga czwarta w skład dzieła żywcem, tak jak ją już druko-

wano osobno; wywiąże się wprawdzie stąd przykry rozdzwięk, który zepsuje jednolitość całości¹⁾, ale niemałym wynagrodzeniem zań będzie ta korzyść, że umiłowano przez Frycza pismo rozejdzie się pomiędzy ludzi, i że niejeden, który z miłości do kraju sięgnie po traktat o poprawie chromającej Rzeczypospolitej, będzie prawie zniewolonym przeczytać i owe sprawy o Kościele, z którymi by inaczej może nie rychło, albo raczej wcale się nie spotkał, nie zapoznał²⁾. Celem usunięcia jakichkolwiek jeszcze trudności, jakieby mu we wykonaniu tego zamiaru, wobec wspomnianego powyżej biskupiego zakazu, pojawić się mogły, trzeba było Fryczowi wprzód jeszcze odnieść się ze sprawą do odbywającego się właśnie wówczas, od 7 do 15 czerwca, prowincjonalnego synodu piotrkowskiego, jako do wyższej, rozstrzygającej instancji. Był jednakże dobrej otuchy; toć drukował traktat nie teologiczny, ale polityczny, za którym stał król i niemało magnatów; nie sposób, pocieszał się, by dla jakiejś tam niedogodnej części miano druk takiego traktatu uniemożliwić. Tymczasem przeliczył się wielce. Duszą owego niezmiernie doniosłego synodu był Stanisław Hozyusz; więc jemu oddano sprawę Frycza do rozpoznania i oświadczenia się. A on umiał od razu ocenić jej ważność i doniosłość wobec rozpoczynającej się u nas zawieruchy religijnej, zwłaszcza, że osoba i zapatrywania Frycza były mu już oddawna dobrze i dokładnie znane; toć odbywali wspólnie poselstwo w r. 1549 i nieraz już ścierali

¹⁾ Odczuwa dokładnie ów rozdzwięk hr. St. Tarnowski „Pisarze polityczni XVI w. Kraków 1886“ tom I str. 225, gdy mówi: „Dzieło w swych trzech pierwszych księgach niedoskonałe może, ale znakomite i pełne zdrowych pomysłów, do wykonania i łatwych i koniecznych, staje się blahem i płytkiem, kiedy w księdze czwartej schodzi na pole religijne.“

²⁾ Niemal w lat trzydzieści potem Cypryan Bazylik wydając „Andrzeja Frycza Modrzewskiego O poprawie Rzeczyposp. księgi czwore z łacińskiego na polskie przetłomaczone, Łosk. 1577“, opuścił całkiem i wyrzucił ze swego przekładu księgę czwartą „de Ecclesia“, zatrzymując księgę „de Schola“. Nie uczynił tego z jakiegoś poczucia katlickiego, bo sam był zagorzałym nowowiercą; nie uczynił też z jakiejś obawy przed możliwym zatargiem czy karą, rozszalałe innowierstwo wydawało w owym czasie księgi przepelnione bezbożnością do tego stopnia, że Fryczowa „de Ecclesia“ zupełnie przy nich bladła i nikła. Opuścił ją i wyrzucił, bo, świadom dobrze spraw ówczesnych, wiedział skąd i jak ona niegdyś w dziele „de Republ. emendanda“ się pojawiła, a równocześnie widział dokładnie, że ona z tem dziełem wcale nie licuje, jego politycznemu ustrojowi wcale nie odpowiada, ale raczej i wprost go psuje.

się w zdaniu o te sprawy. Więc wyrok synodu wypadł dla Frycza niepomysłnie; zabroniono stanowczo druku księgi „de Ecclesia“ i skończyło się na tem, że pomimo napisu „Commentariorum de Republica emendanda libri quinque“ wyszły z druku u Łazarza latem r. 1551 jedynie pierwsze trzy księgi in 8°. Mówi o tem wszystkiem Frycz częścią w domówieniu, dołączonem na końcu tego wydania¹⁾, częścią w przedmowie (Praefatio ad legatos ad concil. christ. a natione polonica designatos) położonej na początku wydania „de Ecclesia“ z r. 1554.

5) Opowiedziane codopiero zajścia stały się przyczyną nowego a stanowczego zwrotu w życiu Andrzej Frycza, ciągnącego się już do samego zgonu. Trwa on lat dwadzieścia z górą i zawiera co niemiara szczegółów nader ciekawych. Ale w krótkim zarysie niniejszym trzeba mi się ograniczyć jedynie na ogólnem ich naszkicowaniu, o ile ono niezbędne do dostatecznego poznania naszego przedmiotu.

Doznany zawód i rozczarowanie wywołały w duszy Frycza głuchy ale ciężki żal, bo, wobec rozbudzonego u nas właśnie wówczas ruchu nowatorskiego, chodziło mu więcej bodaj o zakazaną czwartą księgę „de Ecclesia“, aniżeli o owe wydrukowane i opublikowane trzy pierwsze księgi; toż można śmiało powiedzieć, że całe jego dalsze życie i praca i trudy i cierpienia tej księdze zostały poświęcone; wszelkie bowiem jego dalsze pisma i co się z nimi wiąże, są jedynie księgi „de Ecclesia“ wyjaśnieniem, rozszerzeniem, rozprowadzeniem, są tej księgi skutkiem. Więc powstała skutkiem owego zakazu we Fryczu niczem nieukożona niechęć ku Hozyuszowi, przejawiająca się we wszystkich dal-

¹⁾ „Andreas Fricius Lectori S. D.

Supersunt adhuc libri duo Commentariorum nostrorum de Republica emendanda alter de Ecclesia, alter de Schola. Tractanti enim hoc argumentum, quod nos suscepimus, omittenda haec duo minime videbantur, ex quibus summa perveniant commoda ad res mortalium. Ac illos quidem libros duos, certas quidem et graves ob causas, ante editionem horum, quos typis excusos vides, constitueram evulgare. Resque erat inchoata, sed fatis nescio quibus impedita, quominus ad finem perducta sit. Itaque tu quod nunc damus, id velim boni consulas. Reliqua, quae erant tractanda vel ab iis exspectes, qui haec melius praestare possint, vel a nobis ipsis, siquidem haec fata unquam mutabuntur: vel nobiscum ferar aequo animo id, quod mutari potestatis non est nostrae.

Vale die 25 mensis Junii 1551 Cracoviae“.

szych jego dziełach¹⁾. Okoliczności nastroczyły mu nader rychło sposobność odwetu. Biskupi zagrzani na duchu przez wspomniany codopiero synod piotrkowski rozpoczęli energicznie walkę z wdzierającym się do nas nowowierstwem i poczęli pozysywać przed swe sądy nie tylko duchownych jak Orzechowskiego Krowickiego, Walentego z Krzconowa, ale także i świecką szlachtę jak Krzysztofa Lasockiego, Jakóba Ostroroga itd. Sejm zebrany w Piotrkowie w styczniu 1552 był stąd jak najgorzej dla nich usposobionym. Skorzystał z tego Frycz skwapliwie; słusnie pisze o tem Szujski w swem „Odrodzenie i Reformacya“, że, jeżeli chodzi o atmosferę duchową tego sejmku, to Frycz prowadzi nas w jego tajniki, jak Przyłuski w atmosferę sejmku r. 1550²⁾. Zawieszono jurysdykcję biskupią w sprawach herezyi wrzekomo na rok jeden, a w rzeczywistości na zawsze, bo już nigdy nie wróciła. Załatwiono też w myśl Frycza sprawę obesłania soboru trydenckiego, po kilku latach przerwy na nowo otworzonego. Już był wprowadzie nań wybrany przez króla i sejm, a także i przez synod prowincjonalny, Stan. Hozyusz. Ale teraz zwyciężyła teoria Frycza ogłoszona we wspomnianem powyżej dziełku „de legatis ad concilium christianum mittendis“, iżby wysłano nie jednego, ale trzech; zwyciężyli także i jego ludzie, bo Hozyusza wyrzucono zupełnie, a na wysłańców wybrano dawniejszych towarzyszy Frycza z Kółka krakowskiego: biskupów Drohojowskiego, Uchańskiego, ludzi bardzo niepewnej wiary, prócz tego pana świeckiego, Jana z Tęczyna; na ukoronowanie dzieła przydano im Frycza jako sekretarza, bodaj doradcę, raczej kierownika. Więc tryumfował Frycz chwilowo, choć nie było wielce z czego, gdyż z projektowanej wyprawy nic się nie zrobiło, bo w miesiąc potem, dnia 28 kwietnia sobór na nowo zawieszono, i otworzono ponownie dopiero po latach dziesięciu. Aleć i przeciwnicy nie zasypiali sprawy, a choć brak szczegółów dokumentami popartych, to przecież skutek okazuje, że wzięli wnet górę. W rok czy dwa po owych zajściach Frycz opuszcza dwór królewski a osiada na stałe w zapadłym kącie, we Wolborzu, na swym dziedzicznym skromnym urządzie wójta;

¹⁾ Porównaj Opera omnia z r. 1559 str. 215, 402, 405, 597, 634, 639, 640, 665 i wiele innych miejsc.

²⁾ Dzieła Józefa Szujskiego zbiorowe. Kraków 1888. Serya II. Tom VIII. strona 74.

w śmierci ojca nie szukać nam przyczyny tej zmiany, jak to czyni Dylewski¹⁾, bo owa śmierć była zaszła przed laty niemal dwudziestu pięciu, gdy Frycz jeszcze był przy biskupie Latałskim w Poznaniu²⁾. Ustało też na dobre wszelkie jego dotychczasowe polityczne działanie czynem i piórem; zaledwie raz jeden jedyny użyto go i to do bardzo drobnej sprawy, bo do udziału w przeprowadzeniu do Brunświku r. 1556 Zofii Jagiellonki siostry Zygmunta Augusta, danej w małżeństwo księciu Henrykowi brunświckiemu³⁾; on sam zaś ledwo raz jedyny jeden odezwał się jako polityk w r. 1557 w pewnej przedmowie „Ad equites Polonos“, liczącej niespełna dwie i pół karty in folio. (Opera omnia z r. 1559 str. 681).

Natomiast wolny już od względów, jakimi się dotąd kierował, folguje on teraz swemu dawnemu upodobaniu, zamiłowaniu. — Z jednej strony puszcza drukiem w świat ponowne a całe wydanie dzieła „de Republica emendanda“ wraz z ową niegdyś zakazaną i niedrukowaną księgą „de Ecclesia“⁴⁾; by jednak snadź nie uległo konfiskacie jak dzieło Jak. Przyłuskiego „Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae“ wydane w Krakowie r. 1553, dru-

¹⁾ „Andrej Fricz Modrzewskij.“ Warszawa 1884, str. 94.

²⁾ Porównaj wyżej str. 281. przyp. 2.

³⁾ Przeprowadzenie królowny powierzono Janowi Drohojowskiemu, biskupowi kujawskiemu; Frycz był dodany do pomocy („quo quidem tempore officio cancellarii Reginulae Poloniae, Ducissae Brunsvicensis functus fueram“ mówi o tem w „Orichovius C 4“). Drohojowski był już w owe lata najzupełniej pod urokiem i wpływem Frycza (patrz str. 303). Wobec tego przybranie Frycza do udziału we wyprawie czy poselstwie przypisać trzeba, jak to uczynił nuncyusz papieski więcej Drohojowskiemu aniżeli królewskiemu dworowi, który o Fryczu przebywającym w zapadłym Wolborzu już mało wiedział, a mnóstwo innych ludzi miał na swe zawołanie. Okoliczność ta zdaje się obniżyć znacznie tę już w sobie niewiele znaczącą ponowną polityczną czynność Frycza. — Wiemci dobrze, że Drohojowski w liście do papieża Pawła IV z r. 1556 dn. 20 czerwca wypierał się tego (E. Rykaczewski „Relacye Nuncyuszów Apostolskich. Poznań 1864, tom I. str. 27, „Verum quidem est ad ducem Brunsvicenssem Fricium mecum fuisse, sed non meo jussu mecum profectus erat, sed Regis, cuius nomine legatione fungebar“), alć wiadomo dziś już powszechnie, co sądzić o prawdopodobności tego listu w sprawie stosunku Drohojowskiego do Frycza i do nowowierstwa.

⁴⁾ Przy tej sposobności poczynił pewne zmiany, choć bardzo nieznaczne w trzech pierwszych księgach: de moribus, de legibus, de bello. — Wiele więcej zmian poczynił w czwartej księdze „de Ecclesia“. Z jednej strony dodał cały szereg „Apologii“ str. 219—220; 229—235; 248—251; 298—317; odpowiada w nich na uwagi i zarzuty, jakie St. Hozyusz, nie wymieniając jego nazwiska poczynił był w swej piotrzkowskiej „Confessio fidei“ przeciw jego pismu „de Ecclesia“

kuje je w Bazylei u Oporina r. 1554 in folio. — Z drugiej strony sypie on odtąd ustawicznie jak z rękawa, coraz to nowe teologiczne pisma nowowiercze, w których albo uzupełniał albo wyjaśniał sprawy tylko lekko dotknięte w owej czwartej księdze „de Ecclesia“; są one nader liczne, iż wcale nietrudno z nich całą naukę wiary czyli dogmatykę zestawić; przytem nader subtelne, wnikające w nader delikatne odcienia i zagadnienia tej gałęzi teologicznej; trzeba być już dobrze w teologii obytym, by je należycie, zupełnie, zrozumieć; dla panów nie-teologów pozostają one zamkniętą księgą. Wyliczam najważniejsze: w r. 1551 napisał był „*De jejunio christiano*“. Teraz r. 1554 pisze „*De sacrificiis, purgatorio et indulgentiis*“. Roku 1555 „*Dialogus tertius de utraque specie coenae Domini*“ (uzupełnienie dwóch dyalogów o tymże przedmiocie napisanych r. 1549, o czem było w poprzednim ustępie pod l. 4). Roku 1556 „*De modo essendi corporis Christi in sacramento coenae Domini*“; następnie „*De modo manducandi corporis Christi in Eucharistia*“; dalej „*Animae Beatorum a morte an cum Christo regnant*“; wreszcie „*De ordinibus Ecclesiae*“.

Nie trudno zrozumieć, że to wszystko nie pozostało bez reakcyi. Wzmogła się ona głównie po przybyciu do nas energicznego nuncjusza papieskiego, Lippomano. Za jego to bodaj inicjatywą miał arcyb. Dzierzgowski zabrać się rażno do Frycza, jako do kleryka swej dyecezyi a przeto swej jurysdykcyi podlegającego. Położenie nie było bez niebezpieczeństwa. I stąd to Frycz opuszcza w drugiej połowie 1556 r. swą stałą siedzibę Wolborz a szuka do końca roku schronienia u przeróżnych naszych magnatów, przychylnych reformacyi i jej zwolennikom. Wnet jednak poradził sobie wcale dowcipnie. Pojechał na odbywający się od listopada r. 1556 aż do lutego 1557 sejm warszawski i za pośrednictwem posłów oraz senatorów wyjednał dla siebie od króla Zygmunta Augusta „mandat“ oraz „glejt“¹⁾; mocą pierwszego miał być wyjętym z pod jurysdykcyi

Z drugiej strony rozazerzał mocno pojedyncze ustępy podane już we wydaniu z r. 1551; i tak, by wymienić chociażby tylko najważniejsze rozszerzenia, dodał w nowem wydaniu stronie 209—219; 238—240; 251—286. Od strony 289 ustaje dalsza kontrola, bo właśnie tutaj urywa się druk unikat wrocławskiego z r. 1551.

¹⁾ „Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych. Wydanie braci Lubomirskich. Kraków 1869“ str. 224—226.

duchownej, a ulegać jedynie jurysdykcji królewskiej; mocą drugiego miał być wolnym od wszelkiego przyaresztowania; — poczem wrócił spokojnie do Wolborza. Zaskoczony takim obrotem sprawy arcybiskup nie dał jednak za wygraną. Mniej już czepia się osoby Frycza; ten miał jedynie święcenie mniejsze, powrót do stanu świeckiego był łatwy, a gdyby to nastąpiło, wtedy wydany mandat miał podstawę prawną, którą trzeba było uszanować. Tem jędrniej i silniej pochwycił sprawę probostwa w Brzezinach, które Frycz, pomimo dotychczasowych zajęć, zawsze jeszcze dzierżył i dochody z niego płynące pobierał. Postanowił go tedy, jako upartego nowowiercę pozbawić owego probostwa i zawezwał przed swój sąd duchowny. Frycz chwycił się utartego już sposobu i zaczął ponownie zasłaniać się królewskim mandatem oraz glejtem, przyczem uciekł się pod opiekę posłów sejmujących w Piotrkowie od grudnia 1558 do lutego 1559 roku. Nie było w tem dobrej wiary, boć podług rozumienia królewskiego ni ów mandat ni ów glejt nie miały żadną miarą krępować władzy kościelnej w zakresie czysto duchowym: kto ma być lub nie ma i nie może być dusz pasterzem jakiejś parafii. Mało też zważał na te wybiegi arcyb. Dzierzgowski. Sam wprawdzie nie zdołał sprawy załatwić; umarł w czasie jej przebiegu w styczniu 1559 r. Ale, jak pokazuje skutek i dalszy wątek, uporano się z nią za jego następcy Przerębskiego, bodaj na mocy tego, że Frycz zaniedbywał od lat wielu przyjęcia święceń presbyteratu. Dotąd bowiem zaglądał on często do swych Brzezin i w nich przesiadywał; odtąd nigdzie w jego życiu i dziełach nie ma już o nich żadnej wzmianki. Owszem wkrótce po tych wypadkach ożenił się na swe stare lata z Jadwigą Kamińską.¹⁾

¹⁾ Porównaj prof. T. Wierzbowski »Materyaly do dziejów piśmiennictwa polskiego. Warszawa 1900« tom I nr. 281 r. 1572 dnia 29 grudnia »Gen. Hedvigi de Kamień, olim praefati gen. Andreae Fricz viduae relictae et illius successoribus legitimis...« nr. 282 tegoż roku i dnia »Comparens personaliter gen. Hedvigis de Kamień, olim gen. Andreae Fricz, secretarii Sacrae Regiae Majestatis, consors relictæ, recognovit, quia nomine nob. Andreae, sui et praefati olim gen. Andreae Fricz filii...« — Jest to ów Andrzej zrodzony z Jadwigą r. 1560 czy 1561, z którego St. Orzechowski w czasie zatargu z Fryczem, w swym „Fricius seu de Majestate sedis Apostol.“ karta 69 naśmiewał się jako z jakiegoś syna Izaakowego, poczętego dopiero w starości; w styczniu r. 1570, w kilka lat po śmierci ojca, ósmnastoletniemu młodzieńcowi udzielił król Stefan (Wierzbowski l. c. nr. 320) uppełnoletnienia „eidem annos discretionis ac legitima-

czego trzymając dalej Brzeziny nie mógłby był zrobić, i czego też dotąd przez wzgląd na to beneficjum nie zrobił.

Nas tutaj zajmuje najwięcej następujący szczegół. Wyliczone powyżej nowowiercze dziełka Frycza, napisane od r. 1554, obiegały dotąd kraj jedynie w odpisach; czuł Frycz, że są one zbyt jaskrawe, aby ich opublikowanie nie miało podrażnić do żywego władzy kościelnej. Ale im mniej z tą władzą się liczył, tem więcej o tem opublikowaniu myślał. Zabiegał się już do tego r. 1556, gdy pod grozą pierwszych wystąpień Dzierzgowskiego był zniewolony do północnej tułaczki; świadczy o tem wyraźnie list jego do Jana Tarnowskiego, hetmana i kasztelana krakowskiego datowany z Wiewiórek dnia 1 września owego roku²⁾; aleć umiał przecież, jak było powyżej, zasłonić się przed Dzierzgowskim królewskim mandatem i glejtem, wrócił spokojnie do Wolborza, więc i sprawy zaniechał. Teraz w r. 1559 podjął na nowo ową myśl i w październiku wydał w Bazylei u Oporina w potężnym foliole o 866 stronicach a trzech częściach wszelkie swe dotychczasowe pisma, dołączając do nich i te, które wśród zatargów z arcybiskupem Dzierzgowskim był napisał: w czasie poniewolnej peregrynacji r. 1556 we wrześniu „*De Ecclesiae et verbi Dei auctoritate*“, dalej „*De fidei et operum iustitia, necessitate et necessaria conjunctione*“, wreszcie „*De conscientiae certitudine, remissionis peccatorum et vitae aeternae*“; w listopadzie „*De modo transubstantiandi panis et vini in corpus et sanguinem Christi*“, tudzież „*De adoratione Christi in sacra coena*“. Zaś w r. 1558 „*Defensio coenae Domini integre*

aetatis adscribimus et ex tutorum potestate in libertatem eum adserimus ea conditione, ne inscriptiones, exceptis quae ad elocationem sororis pertinuerint, aut quietationes aliquas faciat, quousque 24 aetatis annum attigerit“; podług zapiski na egzemplarzu dzikowskim »de Republica emendanda«, o której patrz str. 302 przyp. 3, tenże Andrzej »Fricii filius unicus, quum ex ephobis excessisset, globo sclopeti transverberatus, anno 1587 interit.«

Wspominam o tem umyślnie, by usunąć pomyłkę jaka się zakradła w „*Materyały do dziejów*“; są tam bowiem cztery dokumenty nr. 184 z r. 1563 nr. 211 z r. 1566, nr. 234 z r. 1568 i nr. 243 z r. 1569, z których wrzekomo wynika, jakoby żoną naszego Andrzeja Frycza była Anna Olszowska; dokumenty te odnoszą się do jakiegoś Andrzeja Modrzewskiego, osobistości od naszego Andrzeja Frycza całkiem różnej, i jedynie przez niedopatrzenie się do Andrzeja Frycza odniesione zostały.

²⁾ Opera omnia wydanie z r. 1559 str. 395.

a populo sumendae; et matrimonii a sacerdotibus libere contrahendi; et sermonis vernaculi in publicis ecclesiae precibus usurpandi“ oraz *„Defensio eorum, quae antea scripsit de concilio universorum, de justitia christiana, de meritis operum nostrorum, deque scortatione magis vitanda sacerdoti, quam matrimonio.“*

Widoczna, że Brzeziny przepadły nieodwołalnie i nic go już nie krepowało. — Oto pierwszy etap niniejszego piątego ustępu w życiu Frycza, jego dzieje między r. 1550 a 1560.

Drugi etap tegoż ustępu, dzieje jego życia między 1560 rokiem a zgonem, toczy się w tym samym kierunku nowowierczym. Z odmiennym jednakże odcieniem. Poprzednio przeważał u nas ościenny wpływ protestantyzmu. Obecnie zmieniała się niemało postać rzeczy: ustaje on zwolna, a górę biorą insze, skrajniejsze jeszcze zapatrywania. Wśród niesłychanego zawichrzenia przeróżnych nowych wierzeń religijnych, Frycz, wyzbywszy się busoli nieomylnego Kościoła a ufając jedynie własnemu zawodnemu zdaniu i zapatrywaniu, ulega coraz więcej napływowi czy naporowi nowej fali¹⁾; dąży wrzekomo ku temu, by zażegnać poczynającą się stąd wśród nowowierstwa rozterkę, niezgodę i wynikające z nich osłabienie; w rzeczywistości i ostatecznie skłania się i przechyla ku nim stanowczo. — Pojawia się u nas i rozwielażnia kalwinizm; Frycz pisze w tym kierunku *„De peccato originis“* (raczej *originato*); dalej *„De libero hominis arbitrio“*; wreszcie *„De providentia et praedestinatione Dei aeterna“*. — Niemal równocześnie z tym zwrotem rzeczy przybył do nas ponownie (po raz trzeci) Stankar, zniewolony uciekać ze Siedmiogrodu, gdzie lat kilka przebywał; począł rozsiewać swą błędną naukę, jakoby Chrystus Pan był pośrednikiem między Bogiem a nami jedynie według swej ludzkiej natury, przez co znosił w Chrystusie Panu jedność osoby, a wznawiał zapadły Nestoryanizm, wprowadzając w Zbawiciela śladem dwóch natur także i dwie osoby; Frycz pisze wtedy w tę myśl swe dzieło *„De Mediatore libri tres,“* poczem

¹⁾ Wyzna on to niezadługo w swych *„Silvae quatuor“* otwarcie i stanowczo: str. 89b *„Verum ex jactatione nimia eo usque, quasi in altum maris provectus sum, ut portum adhuc non videam, in quo sit consistendum“*; str. 92 *„Itaque haeremus adhuc ignari, ad quem refugii locum nos transferamus.“*

wszystkie te, co tylko wymienione rozprawy ogłasza drukiem r. 1562 bez wymienienia drukarza i miejsca druku. — Wnet sprawy skrajniejszą jeszcze przybierają postać, bierze górę u nas wśród nowowierców Socynianizm czyli zapadły Aryanizm, Antytrynitaryzm, Unitaryzm; Frycz i w niego się wikła; pisze głośnie swe „*Silvae*“, słusznie tak przez niego nazwane, bo to szereg myśli i dowodzeń bez ładu i składu; jest ich cztery: „*de tribus personis et una essentia Dei*“, następnie „*de necessitate conventus habendi ad sedandas religionis controversias*“, dalej „*de Jesu Christo filio Dei et hominis*“, wreszcie „*de homousio*“; w trzeciej przyznaje się do socynianizmu bez ogródki i zaprzecza wręcz bóstwa Chrystusowi Panu¹⁾. Miały one wyjść niezadługo po napisaniu drukiem w Bazylei u Oporina; zaszły wszakże jakieś przeszkody i wydrukowano je dopiero w dwadzieścia kilka lat później, r. 1590.

Tymczasem też nadchodził już schyłek życia Frycza. Umarł pod koniec 1572 r.²⁾; jak powiada rękopiśmienna zapiska położona na egzemplarzu dzieła „*de Republica emendanda*“, będącego własnością biblioteki w Dzikowie³⁾, Frycz widząc zbliżającą się śmierć, chciał się spowiadać po katolicku i u kapłana katolickiego, on co tak daleko odbiegł od kościoła katolickiego i jego św. sakramentów; nie było jednakże spowiednika pod ręką, gdyż, podług tejsze zapiski, duchowni z powodu bojaźni przed silnie grasującą morową zarazą byli się rozbiegli; czy to może nie dopust boży za poprzednie Frycza postępowanie!

6) Wobec tego wszystkiego już teraz nie trudno określić choć w ogólnym zarysie zasadniczy rys Frycza, co jego usposobieniu i działaniu wybitne nadawał znamię.

a) Zwykle, a przynajmniej przeważnie uważa się Frycza za polityka, za męża stanu. Tymczasem, jak cały przebieg jego żywota dowodzi, jest to teolog od pierwszych dni dojrze-

¹⁾ Str. 99 „*Et quia non ante creaturas, sed creaturarum primogenitus esse dicitur, igitur inter creaturas numerandus esse videtur.*“

²⁾ Porównaj prof. T. Wierzbowski „*Materyały do dziejów piśmiennictwa polskiego*“ tom I. nr. 280, gdzie na dniu 29 grudnia 1572 owdowiała po nim żona Jadwiga z Kamieńskich zawiera urzędowo rozmaite układy w grodzie piotrkowskim; patrz powyżej str. 299 przyp. 1.

³⁾ Podaje ją hr. Stan. Tarnowski w przytoczonym powyżej dziele „*Pisarze polityczni XVI w.*“ str. 227.

wającej młodości aż do samej śmierci; zagadnienia teologiczne stały się umiłowanem a stałem jego zajęciem, treścią całego jego życia; znane są jego słowa, któremi nawołuje Orzechowskiego, by rzucił pisanie swych „Annales“ a raczej zajął się teologią „quod nunc est maximum, maxime necessarium“. (Wydanie z r. 1559 str. 482).

Jest on jednak w tym swym kierunku osobistością osobliwego, odrębnego pokroju. Dwa całkiem różne czynniki złożyły się na ukształtowanie jego duchowej istoty. Jednym z nich ot ten. Poszedł on był nieopatrznie na lep przekradających się do nas nowinek religijnych i oddał się im zupełnie. Był to właśnie czas poczynającego się u nas przełomu duchowego. Nowy prąd religijny, który za Zygmunta Starego krył się jakoby pod ziemią, ze wstąpieniem na tron Zygmunta Augusta wychodzi na jaw, rozlewa się szeroko; roznamiętnienie mas jemu się poddających i oddających rośnie szybko; braknie im tylko jeszcze głowy, przywódcy, coby stanął na ich czele, zszeregował ich, zorganizował, a wtedy hajże na polski kościół katolicki. Na oko sądząc, szereżywały Frycz nadawał się na to stanowisko w sam raz. O umyśle potężnym, z natury bogato uposażonym, zdobnym w niepospolitą naukę właśnie na polu nowowierstwa przez długoletnią pracę zdobytą, wywierał on na swe otoczenie, gdziekolwiek się pojawił, niemały wpływ; ulegało niegdyś temu wpływowi Kółko krakowskie; ulegali niestety niektórzy z biskupów: Drohojowski, biskup kujawski konał na jego rękę w herezyi¹⁾; Uchański, biskup kujawski, a później prymas, dźwignął się z pod tego wpływu dopiero po r. 1572, czyli po zejściu Frycza z tego świata; ulegał mu przez sporo lat sam Zygmunt August, aż póki z wyżyn tronu szerszym wzrokiem nie ogarnął spraw, dojrzał niebezpieczeństwa, jakie nowowiercza nawałnica ze sobą krajowi niosła, i powoli zeń otrząsać się począł.

Przytem niemał Frycz wówczas jeszcze żadnego współzawodnika; świeccy jak Jakób Przyłuski, choć rozplomienieni zapalem dla nowej sprawy a nienawiścią do kościoła katolickiego, nie mieli potrzebnej ku temu nauki teologicznej; zaś Łaski,

¹⁾ Patrz „Orichovius“ karta F 4. — Więcej jeszcze i wyraźniej o tem „Libri tres de peccato originis, de libero hominis arbitrio, de providentia et predestinatione“ wydane w r. 1562 str. 92, gdzie opisuje dokładnie i szczegółowo zgon biskupa Drohojowskiego.

Koźmińczyk i insi nie mieli jeszcze dostępu do kraju, byli zmuszeni przebywać po za jego granicami. Więc byleby rzeczywiście chciał, byłby łącno i od razu chwycił u nas ster nowowierstwa w swe ręce.

Ale obok tego wszystkiego był we Fryczu drugi jeszcze czynnik, nie mniej potężny i skuteczny. Chłopięce i młodociane jego lata, gdzie to dusza najwrażliwsza i zwolna ale stale się urabia, upływały wśród ciepłej atmosfery katolickiej, jeszcze niczem, żadnem zawichrzeniem duchowem, religijnem, niezaniepokojonej, niezamaconej. Gdzieś około 20 roku życia nastąpiła wprowadzie chwila nagabywania. Ale wnet wierny obranemu, a może nawet prawdziwemu powołaniu, przywdział na siebie szatę duchowną i sporo lat życia spędził u boku i pod okiem biskupa, wśród pocziwego otoczenia katolickiego. I tak oto dobiegł niemal lat 30, przy temperamencie spokojnym, powiedziałbym konserwatywnym, jaki go aż do śmierci nie opuszczał¹⁾. Jabym był raczej życie dał, pisze on o owym okresie, aniżeli bym był miał wątpić o prawdziwości mej wiary²⁾. Więc gdy zbiegiem okoliczności dostał się w nowowierczy prąd i na nowe insze zupełnie niż dotychczasowe dostał się tory, młodość, ta rzeźbiarka, co na całym dalszym żywocie pozostawia niezatarte ślady uderzeń swego dłuta, już była tymczasem wpoila skutecznie w jego duszę pojęcia i skłonności, których następne potężne poddmuchy i wiry nigdy stamtąd doszczętnie wyrugować nie zdołały. Pisze on sam o tem do przyjaciela swego z czasów młodości Pawła Głogowskiego „difficile est enim veteres depungere religiones, quas fere cum lacte nutricis imbibissemus, in eis que majores nostros vixisse et ad extremum spiritum perseverasse non ignoraremus“. (Opera omnia z r. 1559 st. 662).

Stąd we Fryczu oddanemu teologii nowowierczej i jej zagadnieniom wyrobił się duchowy dualizm, ciągnący się jak nić czerwona poprzez całe pasmo jego dni, poprzez wszystkie dalsze jego lata aż do samego zgonu. — Tak było w jego życiu. Uwikłany w nowinki religijne brnął on z błędu w błąd,

¹⁾ Opera omnia z r. 1559 str. 639 mówi o sobie „Non tantum natura ita me finxit, sed et mediocres litterae docuerunt, ut partes lenitatis et misericordiae semper agerem, a severitate et truculentia abhorrerem“.

²⁾ „Silvae quatuor“ str. 117 „antea quasi in passa fidei planicie versatus sum; vitam mihi citius, quam hanc sententiam eripi passus fuissen“.

coraz dalej a gorzej. Ale ilekroć nadchodziła chwila stanowcza, przełomowa i go ogarnąć, pochłonąć już miała, tylekroć następowało prawie zawsze cofanie się; około roku 1540 odpada od kościoła katolickiego i św. wiary Jan Łaski, jego mecenas i dobrodziej, on mimo swego oddania się jemu pozostaje przy nich; między 1550 a 1560 rokiem rozhułało się u nas różnowierstwo, on za nim idzie, ale do niego wyraźnie nigdy nie przechodzi; między 1560 a 1570 roku doszedł do zaprzeczenia samej podstawy chrześcijaństwa, do zaprzeczenia bóstwa Chrystusa Pana, ale gdy śmierć zajrzała mu w oczy, zapragnął Boga przebłagać i kończyć po katolicku. — Tak samo było też zawsze i w jego działaniu. Pomimo ścisłych stosunków, jakie go z naszym (polskim) różnowierstwem łączyły, nie widać go nigdzie na licznych ówczesnych tego różnowierstwa, zjazdach; nigdy i nigdzie nie wysuwa się naprzód, trzymając raczej ustawicznie w półcieniu; dopomaga mu jedynie piórem, a i wtedy widać w nim jakąś niepewność, jakby niezdecydowanie; im dalej w lata a owo różnowierstwo coraz więcej rozrukane, skrajniejsze, tem i on za niem dalej idzie, ku niemu coraz wyraźniej się przechyla, ale jasno, głośno i stanowczo doń się nie zaliczy, jakoby zawsze na wszelki przypadek możliwą furtką wycofania sobie zostawując. Pierwotne katolickie usposobienie, przywalone przygłuszone przeróżnemi naleciałościami, było w duszy uspione, ale przenigdy zupełnie wygluzowane i przy lada sposobności znaczyło się co chwila jakimś, prawie mimowolnym, odruchem.

b) Wobec takiego pojmowania istoty Frycza ani wątpię na chwilę, że mnie czeka nieunikniony zarzut: a cóż powie na to wszystko główne jego dzieło „De Republ. emendanda“. Nie ujmuję ja ani uszczuplam jego wartości i doniosłości; uznaję je chętnie i najzupełniej; język i styl łaciński wyborny: lekki, jasny, poprawny, może iść śmiało w zawody z dziełami najlepszych ówczesnych naszych humanistów, a nawet i humanistów inszych narodów; sporo też w tem dziele wielkich prawdziwie myśli; uważny czytelnik odczuwa znakomicie i z niemałym żalem, że gdyby one były wesły w czyn i życie, losy narodu i kraju lepszym i zbawienniejszym byłyby potoczyły się korytem; podniósł to we wybitny sposób hr. St. Tarnowski we wspomnianem już kilkakrotnie powyżej dziele

„Pisarze polityczni XVI. wieku“, a następnie przed kilku laty w odczycie na Walnem Zebraniu naszego Towarzystwa Przyj. Nauk dr. Skarżyński; ono to też głównie zjednało Fryczowi rozgłos i sławę poprzez tyle lat i wieków aż po dni nasze się rozlegająca.

Ale aby stanowisko Frycza a raczej duchowy jego ustrój należycie ocenić i określić ze względu na dzieło „De Republ. emendanda“ dwa szczegóły trzeba zauważyć.

Jak już powyżej wyłuszczyłem powstało ono raczej przygodnie, stąd, że Frycz znalazł się w atmosferze dworu, naprzód Hier. Łaskiego, a potem królewicza Zygmunta Augusta; bez tego bodaj czyby on był do zajmowania się polityką kiedykolwiek skierował, do napisania tego dzieła się zabrał. W tem przekonaniu utwierdza mocno dalszy rozwój sprawy. Z chwilą opuszczenia dworu królewskiego a powrotem na stałe do Wolborza zamiera we Fryczu wszelka polityczna piśmienniczość na zawsze; ani śladu jakiegokolwiek dalszej działalności w tym kierunku. A przecież potrzeba poruszania zagadnień politycznych wcale się wówczas u nas nie zmniejszyła, owszem zwiększyła nawet; zaś Frycz znajdował się wtedy w najlepszym wieku, w pełni sił fizycznych, w pełni rozwoju swego potężnego umysłu. Gdyby dzieło „De Republ. emendanda“ było powstało samorzutnie, z rodzimego usposobienia własnego umysłu, z powołania — że tak powiem — politycznego, ze zamiłowania do polityki i jej spraw, to takie zaniemienie nie byłoby niewątpliwie nastąpiło; wiemci dobrze, że Frycz z powodu owego dzieła doznawał niechęci od szlachty, która mniemała, że on jej wolność, powiedzmy szczerze, swawolę, chce ukrócić; ale i to wiem, że nie porzuca się i nie opuszcza drogiej sobie chorągwi, choć ona i jej obrońcy na razy i ciosy narażeni; nie byłby też jej porzucił i Frycz, jak nie opuszczał swych ulubionych nowinek religijnych, choć mu one tyle utrapienia i udręczenia ze sobą niosły. Idę owszem dalej: takie zaniemienie nie byłoby nawet mogło nastąpić; co wyrosło z głębi ducha, z własnego popędu, tego żadnemi trudnościami nie zniechęcisz, nie usuniesz; będzie sobie szukało inszego ujęcia, aniżeli owo, które mu chwilowo zatamowano; przycichnie co najwyżej na chwilę, aby niezadługo tem potężniej się odezwać i ujawnić; jest to nieprzeparte spostrzeżenie psychologiczne

A Frycz w tem oniemienu żył jeszcze lat 20 niemal! To jeden szczegół.

A drugi? Nie zaprze nikt na stałe swej natury, duchowej swej istoty; a choćby się nawet na to silił, ani się spostrzeże, jak i gdzie ona się odezwie, na wierzch wybije. Nie uszedł temu prawidłu i Frycz w swem dziele „de Republ. emendanda“. Kto je uważnie czyta, ten chcąc nie chcąc musi stanąć po stronie zdania prof. hr. Tarnowskiego, że jego autor raczej niepospolitym moralistą politycznym, aniżeli politykiem, wielkim mężem stanu, choć przeważnie teoretykiem. Tyle tam w nim żywiolu moralizującego, prawie bym powiedział kaznodziejskiego¹⁾. Przez przybraną postać statysty przebija, jeżeli nie co chwila, to jednak wcale często uczony teolog. A odnosi się to nie już tylko do czwartej i piątej księgi „de Ecclesia“ i „de Schola“, ale także i do pierwszych trzech „de moribus, de legibus i de bello“, chociaż, z przyczyn powyżej na str. 293 nieco obszerniej przytoczonych, oczywiście nie w tym samym stopniu i w tej samej mierze. Gdyby dzieło „de Republ. emendanda“ było niegdyś w wieku XVI ukazało się bezimiennie i bezimiennie nas dzisiaj doszło, nie byłoby wcale zbyt trudną z jego wewnętrznego ustroju i nastroju dojść, jeżeli nie nazwiska, to przynajmniej umysłowego uzdolnienia i usposobienia rzeczywistego jego autora.

Więc streszczając krótko cały dotychczasowy wywód: Frycz, to nie polityk, któremu jak powszechnie mówią, na stare lata weszła w drogę teologia nowowiercza i z właściwego toru na obce tory sprowadziła, — ale raczej od rychłej młodości teolog ze zamiłowania i przywyknienia, którego polityka, urokiem królewskiego dworu owiana, ku sobie wabiła i nęciła, a nawet przelotnie, ale też tylko przelotnie, do siebie przygarneła i przykuła.

II.

Wydobyte z pyłu akt wiadomości rzucają także sporo światła i na drugą jeszcze sprawę, na samym początku dzisiejszego odczytu wspomnianą — na prawdziwe nazwisko Andrzeja.

¹⁾ „Pisarze polityczni XVI wieku“ str. 150 „rozprawia jak moralista, nie jak polityk, rozprawia jak filozof lub kaznodzieja.“

Każdego, kto się nim kiedykolwiek bliżej zajmował, uderzyła mniej czy więcej dwoistość jego nazwiska: Frycz Modrzewski, i mimowoli pojawiała się w myśli pytanie: jeżeli on Frycz, po co jeszcze Modrzewski, a jeżeli on Modrzewski, po co jeszcze poprzednio kłaść Frycz. Odczuwano tę niejasność już oddawna i różnie sobie radzono, by ją usunąć, rozproszyć, tylko że nie zawsze pytano i starano się o dowody. — Jedni, jak prof. Małecki utrzymują, że Andrzej nosił rzeczywiście dwa nazwiska; jedno Frycz, ot tak sobie na zwykłe, drugie Modrzewski; w przypadkach urzędowych. — Drudzy mniemają, że nosił on: tylko jedno nazwisko; ale i pomiędzy nimi jeszcze pewna różnica. Insi z pośród nich, jak hr. Ossoliński, widzą w wyrazie Frycz. skoszlawione imię Fryc czyli Fryderyk; ci żadnej dwoistości nazwiska nie dopuszczają; brzmiało ono, podług nich, jedynie i wyłącznie: Modrzewski. Inszym znów z pośród nich zdawało się, że pierwotne nazwisko Frycz zostało zaniechanem, a w jego miejsce przybranem nazwisko Modrzewski. Ale rodzin nazwiska Modrzewski było u nas kilka, więc i ci jeszcze pomiędzy sobą się biedzą, do których to Modrzewskich owego dawniejszego Frycza, co to wrzekomo zewłókł swą skórę, chcę mówić nazwisko, przyczepić: czy do tych, co się pieczętowali herbem Grzymała (Ossoliński), czy herbem Jelita alias Koźle rogi (Małecki, Tarnowski), czy herbem Rogala, czy herbem Rola — czy też może raczej obok owych czterech nową zupełnie, odrębną, piątą rodzinę Modrzewskich z owym zmieńcem Fryczem rozpocząć. Gmatwanina co się zowie!

Wobec licznych dokumentów, jakimi dzisiaj rozporządzamy, a które przed kilku jeszcze laty były zgola nieznane, powyższa sprawa upraszcza się niezmiernie a wszczęta wrzawa musi ucichnąć — gdyż Andrzej przenigdy Modrzewskim się nie nazywał!

Już wprost nie sposób chcieć go przyczepić do jakiegś z owych czterech dawnych rodzin Modrzewskich. — Pieczętował się on herbem, w którym na tarczy podkowa końcami prosto do góry obrócona, a w środku jej krzyż¹⁾; ten jego herb od owych wymienionych czterech herbów: Rogali, Grzymały, Roli

¹⁾ Podobiznę podaje prof. T. Wierzbowski „Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego“ tom I, str. 156, z autografu zachowanego w zbiorach Biblioteki Ordynacji hr. Krasińskich we Warszawie.

i Jelity całkiem różny, do żadnego z nich zgoła niepodobny, więc jakże pomimo to, ową przynależność rozumnie wyjaśnić, wytłumaczyć. — W znanym sporze ze St. Orzechowskim mówi „mógłbym ci i ja wywieść z ojca i matki me szlacheckie pochodzenie“²⁾, ale wcale nie powołuje się on na to, co w takiej hipotezie było najprostsze i najbliższe „a toć ja, mój panie Orzechowski, pochodzę ze starego rodu szlacheckiego owych a owych Modrzewskich.“ — Swe pisma i pisemka dedykował Frycz pilnie przeróżnym osobistościom, swym przyjaciółom a także i sobie pokrewnym np. Krzysztoporskiemu itd.; można ich wyliczyć całe mnóstwo, ale jakiegoś Modrzewskiego nie znajdziesz pomiędzy nimi ani jednego! — A wreszcie i ten szczegół jeszcze: gdy po dwakroć musiał się wynosić ze swej stałej siedziby, z Wolborza, roku 1556 i 1568, zanim nowe własne domowe pielesze sobie zgotował, tułał się po przeróżnych dworach i ludziach; znamy ich z przedmów do przeróżnych jego pism, datowanych co chwila z inszego miejsca, ale ani razu nie znajdziesz wśród nich jakiegokolwiek Modrzewskiego, a przecież w razie powyższego przypuszczenia, było to najprosztem, by u kogoś ze swoich, ze swej rodziny szukał chwilowego schronienia i zawieszenia!

Jest to, zdaje się, herb Jastrzębiec; prawda, że braknie zwykłej ozdoby tego herbu: na helmie, nad koroną jastrząb ze skrzydłami jakby do lotu wzniesionymi, zwrócony w prawą stronę, w szponie trzyma podkowę z krzyżem; aleć należy pamiętać, że aż po r. 1570 lub 1580 szlachta nad tarczami herbowymi w bardzo rzadkich tylko wypadkach zamieszczała w helmach i koronach szczyty.

Odcisków pieczęci Andrzeja Frycza z owym herbem posiadamy dziś jedenaście. Trzy z nich, dwa z roku 1537, jeden z r. 1538, znajdują się w Bazylei (porówn. ks. dr. Miaskowski „Pięć listów Andrzeja Frycza Modrzewskiego“ w Pamiętniku literackim z r. 1905 str. 510 i następ.). Reszta ośm zachowała się w kraju; wymienia je wspomniany prof. T. Wierzbowski „Materiały“ tom I: n. 183 jeden z r. 1563; n. 248 cztery z r. 1570; n. 258 jeden z r. 1571 i n. 264 dwa z tegoż roku 1571. W odciskach tych widnieją u góry nad tarczą Fryczowe inicjały: „A. F.“; jest to szczegół nader ważny do skonstatowania rzeczywistego nazwiska naszego Andrzeja, jak o tem wspominam nieco obszerniej na str. 313.

²⁾ „Orichovius sive depulsio calumniarum“ karta C 4 b „Genus meum plebeum non est. Sunt viri nobiles consanguinei paterni et materni, ex quibus genus dicitur meum. Hi si opus esset, testarentur, ex quibus ego majoribus ortus sim.“ — Toż samo mówił już niegdyś w r. 1543 (patrz Opera omnia z r. 1559 str. 769) „Ego parente utroque nobili natus sum.“

Tak samo nie sposób pójść za ową drogą hipoteza, że to nowa zupełnie, odrębna, piąta jakaś rodzina, która w mieście zarzuconego nazwiska Frycz przybrała sobie i nosiła odtąd nazwisko Modrzewski.

Świadczy o tem najlepiej sam Andrzej. Prawda, że obok swego nazwiska Frycz kładł on niejednokrotnie dodatek „de Modrzew“. Aleć był on rodem z Wolborza, jak o tem świadczą zapiski krakowskie¹⁾. Więc ów dodatek nie oznaczał miejsca urodzenia, ale raczej gniazdo rodowe, gdzie ojciec a bodaj także i dziad Andrzeja posiadali jakąś większą czy mniejszą własność ziemską²⁾. Mogłaby wprowadzić wyniknąć stąd co do nazwiska pewna wątpliwość czy trudność. Brali wówczas insi od posiadanej własności nazwiska, więc czemużby nie miało się to odnosić i do Frycza. A jednak twierdzą, że przez ów dodatek „de Modrzew“ Frycz nie chciał się oznaczać, ni też rzeczywiście się oznaczał nazwiskiem „Modrzewski“. Chodziło mu przytem o coś zupełnie innego! Frycz był szlachcicem. Ale jego herb i szlachectwo były jakoś niepewne czy niejasnego początku; ich znaczenie zaczęło się nawet bodaj zacierać. Ojciec jego Jakób był wójtem czy burmistrzem Wolborza; dzierżyła wprowadzić wówczas takie urzędy i szlachta, ale daleko częściej, raczej powszechnie dzierżyli je zwykli mieszczanie; już stąd urastała pewna niedogodność³⁾. Większa jeszcze ura-

¹⁾ Wisłocki „Acta rectoralia studii Cracoviensis“ tom I str. 531 n. 2299 r. 1514 w lipcu „discretus Andreas nacione de Wolborz“. Muczkowski „Liber promotionum“ jako nowo przyjęty do uniwersytetu Jagiellońskiego „anno 1517 Andreas Jacobi de Wolborz“; zaś „anno 1519 ad gradum baccalaureatus promoti, hoc qui sequitur ordine sunt locati: Andreas de Wolborz (Fricius haeticus). Wisłocki l. c. str. 613 n. 2603 r. 1522 w grudniu „ad instantium Andreae de Wolborz arcium liberalium baccalarii“ (patrz powyżej str. 279).

²⁾ „Silvae quatuor“ str. 216 pisze Frycz do papieża Pawła V „haec scripsi sollicitus de propriis bonis meis patriis avitisque, de quibus periclitor autoritatis tuae praetextu.“

³⁾ Pisze z tego powodu Frycz przeciw Orzechowskiemu nań nastajacemu i go ponizajacemu w „Orichovius“ karta A 7 „Nego me scultetum esse Episcopi. Advocatus sum. Quae quidem munera, quo modo inter se differant apud nos, hoc est in Polonia, quid opus est dicere, quum nemo sit, qui ignoret. Multi viri sunt illustres nobiles et magnifici, qui partim in oppidis, partim in pagis nonnullis eodem munere funguntur, quo ego Volbori. Itaque adrocati sunt. Sucteti non sunt nec se nominari sustinerent. Mea omnis functio vertitur in iuridicundo civibus meis, quorum sum praetor, vel ut hodie loquimur advocatus.“

stała stąd, że insi Fryczowie, u nas wówczas żyjący, a może nawet z Andrzejem w dalszym stopniu spokrewnieni, byli zwykłymi mieszczuchami¹⁾. Więc bywało nieradko, że w urzędowych dokumentach nazywano Andrzeja jedynie „discretus“²⁾. Z czasem doszło nawet do tego, że już sześćdziesięcioletniemu St. Orzechowski w żywe oczy, choć wprawdzie w podrażnieniu i roznamiętnieniu, zarzucał plebejuszowskie pochodzenie³⁾. A jednak pochodzenie szlacheckie znaczyło u nas, mianowicie we wieku XVI, bardzo wiele; ono to dopiero otwierało dostęp do wszystkich jako tako poczesnych stanowisk w państwie, a nawet i w kościele. Andrzej rozumiał to doskonale, więc chodziło mu niemało o to, by swe szlacheckie pochodzenie jasno zaznaczyć, a przez to przyszłe swe losy ułatwić i zapewnić.

Podług ówczesnego prawa naszego nieszlachcicowi nie wolno było posiadać kawała ziemi⁴⁾; a jeżeli pomimo to rodzina Frycza była posiadicielem Modrzewia, czyli raczej jakiejś jego części, to najlepszy dowód, że była prawowita, przez ówczesne prawo polskie uznawaną szlachtą⁵⁾. Więc choć niegdyś, czasu swych studyów w Krakowie, podawał się do zapisu jedynie podług miejsca swego urodzenia jako „Andreas de Wolborz“, to po odbyciu nauki i wejściu w świat i życie zaczął używać dodatku „de Modrzew“ do swego nazwiska „Andreas Fricz“, z początku jakoś nieśmiało, następnie coraz stalej i wytrwalej. Uwydatniona przez to posiadłość ziemska rodziny, rodzinnego gniazda, miała widocznie uzupełnić to, co może szlacheckiemu tytułowi Frycza jeszcze jakoś nie dostawało.

¹⁾ Było ich wcale dużo, jak o tem świadczą akta państwowego Archivum w Poznaniu z początku XVI wieku.

²⁾ Acta Episcop. Posnan. z r. 1529 dn. 8 listopada patrz powyżej str. 281 przyp 2. — Tak samo dokument gnieźnieński z r. 1531 dn. 14 lipca patrz powyżej str. 284.

³⁾ W dziełku „Fricius seu de Majestate Sedis Apostolicae“ karta 19, kładzie Andrzejowi w usta te wyrazy „non genus meum in Polonia illustre, quod plebejum minorum gentium fuit.“

⁴⁾ Pisał o tem obszernie Frycz i oburzał się na to mocno w swej „Oratio Philaletis Peripatetici“ zamieszczonej w Opera omnia z r. 1559 str. 769.

⁵⁾ Pisze o tem Drohojowski w liście do papieża Pawła IV (E. Rykaczewski „Relacya Nuncyuszów apostolskich I str. 27) »Fricius moratur in bonis, quae illi in haereditate obvenerunt, et quae juri Polonicis ut caeterorum equitum subsunt moribus nostris«.

Że jedynie to, a nie wyrobienie sobie nazwiska „Modrzewski“, czy też może jego zakonstatowanie, chciał Frycz przez ów dodatek „de Modrzew“ uzyskać, o tem świadczą wymownie jego własnoręczne podpisy. Dochowało się ich do naszych czasów z przeróżnych lat i przeróżnych czynności jego życia aż siedmdziesiąt¹⁾; więc gdyby mu było o ów pomieniony wrzekomo cel chodziło, to znalazłby się pomiędzy nimi choć kiedy niekiedy podpis, gdzieby poprostu by się nazwał Modrzewskim i jako Modrzewski był podpisał; toć to był najprostszy, najlepszy, najskuteczniejszy sposób osiągnięcia upragnionego celu. Tymczasem pokazuje się coś wręcz przeciwnego. Podpisy owe brzmią różnie: czasem poprostu A. Fricz, czasem z dodatkiem A. Fricz de Modrzew, ale niema ani jednego, dosłownie ani jednego, gdzieby się był „Modrzewskim“ mianował. I ostatecznie wcale niedziw! Zdaje się, że Fryczowie byli panami jedynie cząstki Modrzewia może wcale niewielkiej²⁾, zaś resztę tej włości posiadali insi dziedzice; ówczesne akta ziemskie pokazują, że wcale nierzadko tak bywało; jakże tu wobec tych inszych właścicieli chcieć od swej cząstki włości przybierać nazwisko Modrzewski. Ale choćby też nawet Fryczowie cały lub prawie cały Modrzew byli posiadali sami jedni, rzecz nie zmieniałaby się wcale. Gdyby w Polsce wówczas nazwiska i rodziny Modrzewskich wcale jeszcze nie było, to takie przybranie byłoby rzeczą wcale godziwą i dobrą; praktykowano je ustawicznie, i tą to drogą przeważnie nasze nazwiska powstały. Ale wobec istniejących już aż czterech czy pięciu rodzin Modrzewskich przeróżnego herbu, byłoby ono pachniało mocno podszywaniem się parweniusza, hominis novi, pod stary ród, czy rody. Mniejsza o to, co byłby w takim przypadku zrobił ktoś inszy. To pewna, że przy swym charakterze Frycz nie byłby przynigdy na to się zdecydował; w młodszym wieku

¹⁾ Pięćdziesiąt i sześć przechowują Acta Episcopalia Posnaniensia, foliant z lat 1520—1535. Pięć zachowano w bibliotece uniwersytetu w Bazylei (patrz ks. dr. Miaskowskiego „Pięć listów Andrzeja Frycza Modrzewskiego“). Miejsce przechowania dziewięciu podaje prof. Wierzbowski w „Materyałach do dziejów piśmiennictwa“ tom 1.

²⁾ Frycz mówi sam o sobie „in tenui fortuna natus sum“ (Opera omnia z r. 1559 str. 9), a toż samo rzuca mu w oczy w rozdrażnieniu Orzechowski we wspomnianem już kilkakrotnie piśmie „Fricius“ karta 49 „opes tenues et infirmae sunt“.

byłby podawanie się w takie podejrzenie odepchnął od siebie z oburzeniem, zaś we wieku starszym ze wzgardą; toć głośne jego nazwisko Frycza miało u ówczesnych ludzi nierównie więcej rozgłosu i wzięcia, aniżeli jakieś świeżo dopiero ukute, nieznane nazwisko Modrzewski. — A tożsamo o prawdziwym znaczeniu owego dodatku „de Modrzew“ poświadczają i potwierdzają w nader wielkiej mierze inicjały, jakimi Frycz przez całe życie zdołał swą tarcz herbową, o czem wspominam na str. 309 w końcu pierwszego przypisku. Gdyby mu było chodziło kiedykolwiek o skonstatowanie czy uwydatnienie przysługującego mu nazwiska „Modrzewski“, to właśnie tutaj było ku temu najlepsze miejsce, najskuteczniejsza, bo jakoby urzędowa sposobność. Tymczasem kładzie on przez wszystkie lata, począwszy od roku 1537 aż po roku 1571, aż po sam zgon, zawsze i stale „A. F.“ (Andrzej Frycz), a przenigdy, ani razu „A. M.“ (Andrzej Modrzewski). Szczegół to nader wymowny i dowodny.

I niechże to me pojmowanie dodatku „De Modrzew“, mającego oznaczać, nie nazwisko, ale jedynie gniazdo rodowe, nie wydaje się czemś nadzwyczajnem, osobliwem, wyjątkowem, niebywałem. Dla krótkości sięgnę tylko po przykłady najwięcej znane, a Frycza czasów najbliższe. — Mikołaj Rej pisze się stale „z Nagłowic“, „de Nagłowice“, a ten dodatek zupełnie tak samo jak ów Fryczowy „de Modrzew“ nie miał oznaczać nazwiska, ni miejsca urodzenia, ale jedynie gniazdo rodzinne, będące jeszcze przytem jego własnością; nie przyszło też nigdy na myśl: ni jemu samemu, ni komuśkolwiek inszemu ze współczesnych lub późniejszych, nazywać go z powodu tego dodatku „Nagłowickim“; uparłby się kto przy takiej nazwie, to anibyśmy się domyślili, że on mówi o Mikołaju Reju. — Walenty Herbut i Jan Herbut piszą się regularnie „de Fulstin“, „z Fulsztyna“; nasze ucho i nasza myśl tak się do tego przyzwyczaiły, że bez tego dodatku obywać się nie umie i koniecznie go się domaga; a przecież nikomu z nas, ni z naszych poprzedników, ani się śniło, chcieć ich stąd nazywać Walentym lub Janem Fulsztyńskim. A stąd nie godzi się traktować inaczej i Andrzeja Frycza i z powodu owego przezeń widocznie ulubionego dodatku „de Modrzew“ chcieć go nazywać „Modrzewskim“.

Tyle świadectwa samego Frycza o owem wrzekomem jego nazwisku.

A toż samo poświadczają i inși, Fryczowi współczesni i bliscy. Za swego pobytu na dworze biskupa Latałskiego w Poznaniu miał on, jak o tem było wyżej, jako kolegów w urzędzie notaryalnym Jakimowskiego i Zdzarowskiego. Ich pożycie było nader ściśle; łączył ich urząd, łączyło ich wspólne a ustawiczne przebywanie pod jednym dachem i przy jednym stole biskupim. Trwało to cały szereg lat, więc znali się na wzajem doskonale. Jakimowski i Zdzarowski w dokumentach przez siebie spisanych a w Acta Episcopalia do dziś dnia zachowanych wymieniają Andrzeja, jako świadka spisanego przez nich aktu nader często. Gdyby Andrzej przez ów dodatek „de Modrzew“ był pragnął siebie nazywać i rzeczywiście był nazywał „Modrzewski“, to byłiby go oni tem nazwiskiem choć tedy lub owedy nazwali. A tymczasem nie nazywają go tak ani razu, dosłownie ani razu, zowią go zawsze i stale „Fricz“. Owszem zachodzi tam coś takiego co wprost wyklucza nazwę, nazwisko „Modrzewski“. Nazwa „Fricz“ brzmiała im jakoś nie swojsko, nie dość po polsku; jakoby pragnęli nadać jej więcej polskie brzmienie, więc zowią go po kilkakroć „Friczewski“, lub „Friczowski“¹⁾. Gdyby Andrzej był się nazywał „Modrzewski“ to taki objaw byłby niemożliwym, bo zbyt czynnym, wprost nierozsądnym.

Nie inaczej czynili wszyscy inși, którzy Frycza w późniejszym jego wieku znali i do niego lub o nim pisywali. Jest ich całe mnóstwo, pomiędzy nimi i król i papież i biskupi i duchowni i świeccy panowie przeróżni. Wszyscy oni zowią naszego Andrzeja stale „Fryczem“, przenigdy a przenigdy „Modrzewskim“. — A łączy się z tym objawem pewna okoliczność niemałej wagi. Andrzej wie o tem doskonale, widzi to, a jednak nigdy, nie już przeciw temu protestuje, ale nigdy tego nawet nie prostuje, nie poprawia. Owszem zachodzi coś przeciwnego. R. 1561 wybuchła pomiędzy nim a St. Orzechowskim znana powszechnie waśń, skutkiem której wymierzył on przeciw swemu przeciwnikowi dwa dziełka „Narratio simplex de injuriis

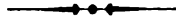
¹⁾ Acta Episcop. Posnan. — r. 1526 dnia 16 lutego „praesentibus honorabilibus Andrea Friczewski“; — r. 1527 dnia 20 maja „Andreas Friczowski notarius curiae Rdmi Dni Episcopi“; dnia 7 czerwca „praesentibus Andrea Friczowski, notario Rdmi Dom. Episcop. Posnan.“; — r. 1528 dnia 11 grudnia „praesentibus Andrea Friczowski notario Rdmi Dni Episcopi“; — r. 1529 dnia 11 sierpnia „praesente Andr. Friczewski notario curiae.

cum St. Orichovio“, tudzież „Orichovius sive depulsio calumniarum“; w obydwóch kładzie nagabywającemu czy raczej następującemu Orzechowskiemu w usta swe nazwisko kilkanaście czy może nawet kilkadziesiąt razy. Gdyby był chciał, iżby ono brzmiało „Modrzewski“, miał tutaj ku temu znakomitą sposobność. A tymczasem cóż się dzieje? Kładzie mu w usta ustawicznie: „Fricius, mi Frici“ i t. d. a przenigdy, choćby tylko raz jedyny jeden: „mi Modrzewski“.

Wobec tego wszystkiego, co dotąd powiedziałem, ukazuje się także prawdziwe znaczenie wyrażenia „Modrevius“, które Andrzej kładł nieraz w tytule swych pism i pisemek, lub na czele przeróżnych dedykacyi, jakimi swe pisma i pisemka ozdabiał. Oznacza ono tożsamo co poprzednio obszernie rozbiegany dodatek „de Modrzew“, to jest: oznacza ono nie imię własne, nazwisko, ale raczej i jedynie przydomek „z Modrzewia“, albo wreszcie „modrzewski“, pisany jednakże jako przymiotnik przez „m“ a nie przez „M“, by go niepomieniać z nazwiskiem „Modrzewski“. — Utwierdza mnie w tem jeszcze i następująca okoliczność, choć nie kładę na nią wielkiego przycisku, ni też zbyt wagi do niej nie przywiązuję. W razie przeciwnym, czyli gdyby wyraz „Modrevius“ oznaczał nazwisko, Andrzej byłby nosił w owych tytułach i dedykacyach dwa nazwiska „Frycz“ i „Modrzewski“; w połowie wieku była to rzecz u nas nieznaną, nieużywaną; więc z góry już nasuwa się przeświadczenie, że i Andrzej przez ów dodatek dwóch nazwisk sobie nadawać, nosić nie pragnął i nie nosił; twierdziłby ktoś przeciwnie, to ma obowiązek swe twierdzenie uzasadnić ścisłymi dowodami, a zbić i usunąć wszelkie powyżej przytoczone argumenta. Prawda, że nasz złotousty kaznodzieja XVI wieku bywa nazywany nieraz, nawet w dokumentach królewskich, Piotr Skarga Powęski¹⁾, choć on sam nigdy podwójnem nazwiskiem się nie pisał, ale raczej zawsze jednym: Piotr Skarga. Godzi się jednakże pamiętać o tem, że działo się to nie w połowie ale dopiero pod sam koniec XVI wieku czyli w lat pięćdziesiąt po obecnych zdarzeniach, i że bodaj mylnie podawana nazwa naszego Andrzeja utorowała do tego drogę.

¹⁾ Patrz Alex. Czuczynski „Pochodzenie i rodzina ks. Piotra Skargi Powęskiego“ — w Przeglądzie powszechnym z roku 1892 zeszyt V str. 187 i nast.

Skądżeż tedy pomimo to wszystko owa rozpowszechniona bałamutna nazwa „Andrzej Frycz Modrzewski“? Sądzę, że wyjaśnienie nie jest trudnem. Dodatek „de Modrzew“ tudzież ów drugi „Modrevius“ mogły być oznaczać imię własne, nazwisko. Że w rzeczywistości nie oznaczały, wiedzieli ci, co Frycza bliżej jakoś znali; mniej zaś lub wcale nie wiedzieli o tem ci, co z nim jedynie przygodnie, przypadkowo mieli sprawę. Zwiedzeni możliwością wzięli ją za rzeczywistość a stąd poczęli Frycza nazywać „Modrzewskim“. Działo się to już niekiedy w XVI wieku, nawet jeszcze za życia Frycza; później działo się coraz częściej, do tyla, że go już raczej Modrzewskim a nie Fryczem zwykle zowią; dziś z trudem dopiero przychodzi przywracać sprawie jej rzeczywistą postać. A jednak to rzecz konieczna. Życie i losy Andrzeja nie potoczyły się wesołą szczęśliwą koleją; zjadły go nowinki religijne; bez nich, można to śmiało twierdzić, przy swych zdolnościach, nauce i pracy, gdyby był się oddał szczerze swemu duchownemu powołaniu, byłby wyrósł niewątpliwie na postać godną stanąć obok Hozyusza lub Kromera; a choć też był temu powołaniu się sprzeniewierzył i go odbiegł, byłby na polu politycznego piśmiennictwa i działania niewątpliwie daleko zaszedł a krajowi i narodowi swemu walnie oddał przysługi. Chybiły, jeżeli nie zupełnie, to przynajmniej w bardzo wielkiej mierze wszystkie te nadzieje! Niechże nieszczęśliwemu pozostanie przynajmniej własne nazwisko, które mu było drogie i miłe, i które, bądź co bądź, niemalym blaskiem sławy opromienił. Niech więc pozostanie i nadal, jakim był za życia i z własnej woli: „Andrzej Frycz z Modrzewa“, a nie jakiś zmieniony wykoszlawiony: „Andrzej Frycz Modrzewski“!



Ś. p.

Marya z Skirmuntów Twardowska.

Notatka biograficzna.

Podał

Dr. Fr. Chłapowski.

Rzecz czytana we Wydziale przyrodników i techników
r. 1908 w styczniu.

Ś. p. Marya z Skirmuntów Twardowska.

Notatka biograficzna.

Dobrodziejom Towarzystwa Przyjaciół Nauk należy się w Rocznikach jego wspomnienie nawet wtedy, gdy na mocy ustaw jego nie byli jego członkami. Do takich dobrodziei należała zmarła, która już niejednym darem zasilala zbiory jego przyrodnicze i przysylała zapiski florystyczne do Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Ostatnią wolą przepisała nam cały swój zielnik, na Litwie zbierany.

Urodzona w r. 1858 z Konstantego i Gabryeli z Umiastowskich Skirmuntów w Mołodowie, w Grodzieńskim, jako najstarsza z rodzeństwa, wychowanego razem z nią w Szemetowszczyźnie w gub. wileńskiej, objawiała już wczesnie ochotę do nauk, korzystając z lekcji brata swego Kaźmierza, obecnie prałata J. Św. w Rzymie, w łacinie i w greckim języku. W r. 1876 kształci się w Krakowie w wyższej szkole dra Baranieckiego, z zamiłowaniem oddając się naukom przyrodniczym a szczególnie botanice, w której specjalne brała lekcye u prof. Janczewskiego aż do r. 1879. W r. 1880 wychodzi za mąż za Józefa Twardowskiego, obywatela i właściciela Weleńnicy pod Pińskiem. Ciężka choroba jej męża (sparaliżowanie) w r. 1884 uczyniła tegoż na całe życie kaleką. Młoda żona z całym poświęceniem oddaje się pielęgnowaniu męża a później przez lat 23 stara się męża wyręczać we wszystkich sprawach. Nie zaniedbuje przytem botaniki, bada florę okoliczną, zbierając zielniki; umieszcza spostrzeżenia swe głównie w „Wszechświecie“ lub „Pamiętniku Fizyograficznym“ w Warszawie, wreszcie staje się jedną z gorliwszych współpracowniczek w wydawnictwie „Zielnika Flory Polskiej“ pozostającym pod kierownictwem prof.

Wołoszczaka we Lwowie. Jako dowód znajomości rzeczy, z jaką te spostrzeżenia robiła, niech służy fakt, że jeden gatunek jastrzębca, dotąd nie znany a przez nią opisany, otrzymał w botanice nazwę *Hieratium Twardowskianum*. Wnet zamianowano ją członkiem korespondentem Akademii Krakowskiej oraz akademii w Bolonii. Oprócz pracy na polu botaniki i florystyki zajmuje się ś. p. Marya pracą nad oświatą ludu, wydaje popularne książeczki, jak np. „Gorzałka“ itd. a w domu opiekuje się żadną oświaty czeladką.

Głęboko religijna i pobożna, przykładem swym świecił drugim a w rozumieniu zadań prawdziwej chrześcijanki wznosi się w mało komu dostępne wyżyny życia duchowego. Walcząc z nieubłaganą chorobą, wzbudza podziw nie tylko cierpliwością, z jaką znosi wielkie boleści, ale i pogodą ducha i spokojem, z jakim bliskiego oczekuje końca.

Marya z Skirmuntów Twardowska zakończyła swój męczeński żywot ostatnich lat w Weleśnicy w listopadzie 1907, ostatnią wolą zapisując Towarzystwu Przyjaciół Nauk poznańskiemu cały swój bogaty, własną ręką zebrany i uporządkowany zielnik. Jest tego 5 dużych pak, które nadeszły. Wzbogaca to znacznie dotychczasowe florystyczne zbiory naszego Towarzystwa, które choć nie ubogie w zielniki (Bendy, F. Sypniewskiego, Kotlińskiego, Martina itd.) nie mają tej cechy i tej wartości dla fizyografii, co zielniki śp. Maryi Twardowskiej, bo albo są niekompletne, albo z różnych stron pochodzą i były zbierane więcej w celu dydaktycznym. Prócz własnego zielnika dołączyła zmarła i wyszła dotąd we Lwowie oddziały wydawnictwa „*Flora polonica exsiccata*,“ mianowicie 800 ziół. Jest naszym obowiązkiem starać się teraz o dalsze otrzymywanie zielników tego wydawnictwa. — Układaniem zbiorów śp. Twardowskiej zajął się tymczasowo p. Konieczny, aptekarz. Gdy później znajdą umieszczenie w gmachu Tow. P. N. będą one ozdobą muzeum przyrodniczego!

Cześć pamięci takiej dobrodziejki naszych zbiorów!



SPRAWOZDANIA
Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA
I POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁÓW.



Sprawozdania poszczególnych Wydziałów.

I. Wydział historyczno-literacki.

Sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1907.

Posiedzenie z dnia 4 lutego.

Obecni: Najprzewielebniejszy ksiądz biskup Likowski, hr. Engeström, ks. prałat dr. Warmiński, ks. profesor dr. Hoza-kowski, p. Szudrzyński, p. dr. Erzepki, p. poseł dr. Mizerski, ks. Kantak, p. Kościński i p. Franciszek Morawski.

Zagaił posiedzenie przewodniczący wydziału p. dr. Erzepki i z powodu nieobecności sekretarza wydziału, ks. Gapczyńskiego, zaprosił do prowadzenia protokołu p. Franciszka Morawskiego.

Nastąpiło głosowanie nad wyborem trzech kandydatów jako członków Towarzystwa a mianowicie: hr. Jana Czarnckiego z Golejewka, p. Władysława Schmidta, adwokata ze Środy, ks. Stanisława Krzeszkiewicza, proboszcza w Uzarzewie.

Wszyscy trzej powyżej wymienieni panowie zostali wybrani jednogłośnie, poczem przewodniczący wydziału proponuje na członków Towarzystwa szereg dalszych osób, nad którymi odbędzie się głosowanie na następnem posiedzeniu wydziału.

Następnie przewodniczący wydziału udzielił głosu ks. Kantakowi z Jankowa zaleśnego, który odczytał pracę na temat: Kronika Bernardynów bydgoskich. Po skończeniu odczytu p. przewodniczący, podziękowawszy ks. prelegentowi, zagaił dyskusję.

Po kilku uwagach p. posła Mizerskiego dotyczących omówionego w odczycie pochodzenia nazwy Bydgoszczy, oznajmia

p. dr. Erzepki, że sam zachęcał ks. prelegenta, do podjęcia pracy obejmującej całą kronikę klasztoru bernardyńskiego w Bydgoszczy. Rzecz przedstawiona zebranim stanowi wstęp do edycji, która będzie liczyć około 16 arkuszy druku i którą ze względu na jej treść i sumienne opracowanie należałoby wydać kosztem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Roczniku.

Zebrani zgadzają się ze zdaniem p. Erzepkiego, który dodaje, że uważa jako rzecz odpowiednią zasadnicze publikowanie przez Towarzystwo tego rodzaju badań naukowo historycznych na wzór niemieckiego Towarzystwa historycznego.

Ks. biskup Likowski potwierdza uwagi p. Erzepkiego i zaznacza, że statuta Towarzystwa są w tej mierze wyraźne, a praca ks. Kantaka zwłaszcza zaopatrzona odczytanym wstępem stanowczo nadaje się do wydania przez Towarzystwo. Zarazem proponuje ks. biskup prelegentowi, by nie ustawał w tego rodzaju badaniach, zachęcając go do wertowania innych jeszcze ciekawych materiałów w tym względzie. Tak n. p. w zbiorach Towarzystwa znajduje się ciekawsza od bydgoskiej kronika Bernardynów poznańskich; wartoby zająć się nią także.

Pan Kościński prosi, by ks. prelegent do publikacji swej dodał indeks osób i miejscowości.

Ks. prałat Warmiński wyraża życzenie, by ks. prelegent wzbogacił jeszcze swą pracę przez rozpatrzenie się w archiwach, które niewątpliwie zawierać powinny dokumenty dotyczące tak długo istniejącego klasztoru Bernardynów bydgoskich.

Ks. biskup Likowski zwraca uwagę na archiwum dyecezyi włocławskiej. Bydgoszcz bowiem aż do rozbiorów należała do dyecezyi kujawsko-włocławskiej. Po rozbiorach i po działach dyecezyi niestety nie zwracano sobie nawzajem dokumentów, tak że obecnie w niejednej dyecezyi polskiej stwierdzić można fakt, iż dawne papiery dotyczące poszczególnych jej części spoczywają w archiwum dyecezyi sąsiedniej.

Pan dr. Erzepki podnosi potrzebę i ważność wydawnictw z archiwum poznańskiego i w ogóle źródeł miejscowych.

Ks. biskup Likowski radzi, żeby wogóle większą poświęcono uwagę materiałem niewydanym a obfitym, dotyczącym historyi i kasaty klasztorów pod zaborem pługskim.

Pan Morawski stawia jako przykład doskonałe publikacje ks. Chotkowskiego w Krakowie o klasztorach galicyjskich i ich kasacie za Józefa II. Ks. prałat Warmiński zaznacza, że jeden z naszych duchownych pracuje w tym kierunku, a następnie podziękowawszy ks. prelegentowi za jego zajmujący odczyt, ubolewa nad tem, że młodzi księża zbyt rzadko występują jako prelegenci w Towarzystwie Przyjaciół Nauk; przyczynę tego upatruje w pewnej nieśmiałości, zupełnie nieusprawiedliwionej, gdyż owszem, Towarzystwo z najszerszą radością wita każdy nowy dowód naukowej pracy.

Pan Morawski nawiązując do uwag ks. Biskupa i ks. prałata Warmińskiego o niewyzyskanych materiałach podnosi fakt, że także poza archiwami rządowymi lub dyecezalnymi nie brak ich w ręku prywatnym i nieraz w parafiach. Tam zaś zbyt często marnują one i giną. Księgozbiory przy kościołach istnieją nieraz dość okazałe, jako przykład może służyć biblioteka kościoła w Czarnkowie, niegdyś bardzo obfita, dziś jeszcze zawierająca dużo starych druków. W Galicyi handlarze zagraniczni za pośrednictwem żydów miejscowych stale zaopatrują się w ciekawe zabytki z bibliotek zaniedbanych, prywatnych i parafialnych. Z biblioteki bernardyńskiej w Krakowie przed kilkunastu laty znikło kilkaset inkunabułów. I u nas choć może tak wielkiem nie jest zaniedbanie, ginie i marnieje niejedno. Wobec tego może byłoby wskazaniem wezwanie ze strony Towarzystwa Przyjaciół Nauk do deponowania w jego bibliotecę księgozbiorów kościelnych, parafialnych, o ile jeszcze istnieją.

Ks. biskup zaznacza, że w tym kierunku decydującą będzie w danym razie ingerencya przyszłego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, oraz podkreśla szkodę powstałą ze zmarnowania się tylu bibliotek po kasacie klasztorów.

Pan dr. Erzepki wspomina o księgozbiorach kościelnych w Krobi i w Obrze i donosi, że w swoim czasie p. Kętrzyński znalazł w Bydgoszczy na wikarówce pod dachem polski rękopism gotycki z XV wieku. Dowiedziawszy się o tem pan Erzepki udał się na miejsce i rozpoczął poszukiwania. Lecz daremnie. Rękopism znikł już był bez śladu.

Pan Mizerski omawia stronę prawną przekazywania depozytów bibliotecę Towarzystwa. Niemieckie Muzeum imienia

cesarza Fryderyka wzbogaciło się przedmiotami będącymi własnością czynników trzecich i pozostającymi nią pomimo zdeponowania go w Muzeum.

Pan dr. Erzepki zamykając posiedzenie oświadcza, że przyszłe posiedzenie z powodu przebudowy gmachu Towarzystwa odbędzie się przy Ulicy berlińskiej w domu pana Zabłockiego, w lokalu, gdzie obecnie wydział lekarski odbywa swe posiedzenia.

Posiedzenie z dnia 11-go marca.

Na posiedzeniu z dnia 11-go marca wygłosił ks. dr. Kazimierz Miaskowski z Ostrowa dwa zajmujące odczyty na temat 1) Czy Rej piastował jaki urząd? 2) Piotr Wedeliciusz z Obornik.

Jedna i druga praca umieszczona zostanie w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Czy Rej piastował jaki urząd?

W pierwszej części swych wywodów prelegent polemizuje z dr. Bruchnalskim, który w jednodniówce, ku uczczeniu pamięci Mikołaja Reja z Nagłowic wydanej w grudniu 1905 roku we Lwowie, stawiał tezę, iż Rej piastował urząd miecznika wielkiego koronnego. Podstawą twierdzenia tego żadnym dokumentem nie popartego były litery umieszczone w wydaniu „Zwierzyńca“ Rejowego z r. 1562, gdzie pod znanym wierszykiem:

Ulixes był niecudny, lecz wymowa jego

Sprawiła, że y dziś ma wieczną sławę stego i t. d.

znajdują się słowa: „Na obraz Mikołaja Reja z Nagłowic. M. W.“ Litery M. W. zdaniem p. Bruchnalskiego oznaczają „Miecznika Wielkiego“, a potwierdzać zdanie to zdaje się fakt, iż nad literą „M“ w egzemplarzu biblioteki Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie ręka współczesna zapisała: „Miecznik“. Prelegent wykazuje, że argumenta podane są zbyt słabe, gdyż zwyczajnie autorowie i poeci w XVI wieku nazwisko swe czy to w pełnym brzmieniu czy też tylko w inicjałach ukryte nad wierszami swymi zamieszczali, przytaczając na twierdzenie to kilkanaście przykładów, a zapiska lwowska, samo słowo „Miecznik“, zbyt słabym jest argumentem. Jeżeli pisarz ów miał tak dokładne wiadomości o urzędzie Reja, czemu nie dodał i nad literą „W“ słowa „Wielki“, zresztą dy-

gnitarza tego nazywano „Miecznikiem Wielkim Koronnym“. Literę „M. W.“ zdaniem prelegenta oznaczają raczej autora, którym jest Maciej Wierzbietą, drukarz krakowski, przyjaciel i wydawca licznych dzieł Reja, który przygodnie także pisywał wiersze — cała przedmowa do wydanego przez Wierzbietę dzieła: „Tablica albo konterfekt Cebesa Tebańskiego“ (Kraków 1581) skierowana do Ostafieja Wołłowicza, kasztelana wileńskiego, jest wierszowana.

Zdaniem prelegenta rozwiązania kwestyi: „Czy rej piastował jaki urząd?“, należałoby szukać w innym kierunku, oprócz je przedewszystkiem na współczesnych dokumentach, ogłoszonych w nieocenionych „Materiałach biograficznych do życia Reja“ przez Zbigniewa Kniazioluckiego, które przy nazwisku Reja dodają po kilkakroć i tytuły, zwiąc go sekretarzem królewskim, dworzaninem, wreszcie i komornikiem ziemi krakowskiej. Prelegent rozwodzi się obszerniej nad tymi urządami czy godnościami. Sekretarzem królewskim jest nazwany Rej raz jedynie roku 1561 i nigdzie indziej o tym urzędzie nie ma najmniejszej wzmianki; dokument także, w którym Rej nazwany jest sekretarzem królewskim, nie pochodzi z kancelaryi krakowskiej, lecz spisany jest przez zwyczajnego pisarza w urzędzie ziemskim przemyskim i nastrocza pewne wątpliwości, zresztą i Rej łacinę znał nie zbyt dokładnie — przypuszcza więc prelegent, że zaszła tu omyłka pisarza (powinno być dworzanin — aulicus zamiast secretarius) i że Rej sekretarzem królewskim nawet za młodu nigdy nie był; zresztą kwestyę tę wobec powagi współczesnego dokumentu pozostawia otwartą. Natomiast był Rej niewątpliwie dworzaninem t. j. nie płatnym, stałym urzędnikiem dworu, lecz honorowym szambelanem — jakby się dziś powiedziało — mającym obowiązek bywania u dworu tylko w nadzwyczajnych okolicznościach, przy ślubach, pogrzebach, koronacyach, odwiedzinach obcych książąt. Na utrzymaniu dobrych stosunków z dworem Rejowi, przy licznych jego sporach i procesach oraz staraniach o ciągłe powiększenie fortuny, zależeć bardzo musiało. Wreszcie spotyka się Reja roku 1530 dwa razy jako komornika urzędu podkomorskiego krakowskiego przy sporach granicznych i rozgraniczeniu pól w okolicy Krakowa. Delegował go do tej funkcji kasztelan krakowski Andrzej Tęczyński, ale urząd ten był przejściowy.

Wreszcie prelegent wspomina o charakterystycznym dodatku znajdującym się przy nazwisku Reja: Vates polonus, alias ry-marz, który okazuje, że Rej już roku 1546 uznany był i ceniiony przez koła dworskie jako prawdziwy narodowy, popularny pisarz. Prelegent kończy swe wywody zdaniem: To też choć się nie płaszczą u dworu a czasem nawet gorzkiej prawdy królowi mówić się nie wahał, dwór ten jak i magnaci dumni byli z niego, iż wśród nich, z łona tego ludu szlacheckiego, powstał pisarz narodowy, który śmiało przypominał, że język ojczysty to skarb drogocenny, który kochać i szanować i pielęgnować należy i który nie tylko w szerokich kołach czytelników swoich, ale przede wszystkim u najwplywowszych i najwybitniejszych synów Polski, skupiających się koło tronu a prześląkłych zbytniem poszanowaniem i przecenianiem cudzoziemszczyzny i humanistycznego wykształcenia, osobą swoją, słowem i piórem przypominać nie przestawał, „że Polacy nie gęsi a swój język mają.“

Piotr Wedeliciusz z Obornik.

W drugiej pracy przedstawionej zajmował się prelegent Piotrem Wedeliciuszem z Obornik, lekarzem przybocznym Zygmunta starego. Pochodził on z mieszczańskiej rodziny w Obornikach zamieszkałej, gdzie ojciec jego, Jan Vitirbek, Vitemberg lub Quittemberg pisany, był płóciennikiem i tkaczem. Znani są trzej bracia jego, ks. Jakób, kanonik katedralny i proboszcz kolegiaty farnej św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, Błażej, obywatel poznański i Feliks. Studya Piotr odbywał najprzód w Krakowie, później we Włoszech, gdzie został doktorem medycyny. Z powrotem w Krakowie jest r. 1521 i wykląda w uniwersytecie, w którym roku 1525-tym jest rektorem. W tym też czasie zostaje rajcą krakowskim i lekarzem przybocznym Zygmunta z początkową pensją 60 grzywien (= 1200 marek), która jednak z czasem rosła, a w r. 1543 wynosiła niesłychaną na owe czasy sumę 400 grzywien (= 8000 marek). Współczesny mu lekarz Szymon z Łowicza nazywa go r. 1532 najwybitniejszym z wszystkich lekarzy w akademii krakowskiej pracujących. Z rozmaitych publikacji jego, wydawnictw pism Hippokratesa, prawie wszystkie zginęły. Ożeniony był Piotr Wedeliciusz z Katarzyną Langówną z Krakowa, lecz szczęścia małżeńskiego w bezdzielnym pożyciu z nią nie znalazł, gdy słyneła ona z gwał-

townego i kłótliwego charakteru. Po jej śmierci na stare lata ożenił się Piotr z Otylią Żytówną, ale i z nią potomstwa nie miał. Umarł r. 1543 podczas straszliwej zarazy morowej, która w Krakowie zabrała około 12,000 ofiar, a sukcesę po nim wzięli wyżej wymienieni bracia.

Prelegent dalej zastanawia się nad kwestyą nazwiska i herbu Piotra i braci jego i stwierdza, że przed rokiem 1520 stale cni nazywali się Vitirbek, Vitimberg lub Quittemberg, po łacinie Vitibertinus; nazwisko to w latach 1520—1525 zmienili na Vedeliciusz (w łacińskim brzmieniu) lub Wedelski w polskim. Rodzina taka (Wedelscy), gałąź słynnej niemieckiej rodziny Wedlów, mieszkała w Pomorzu i w Prusach Zachodnich, gdzie około Tuczna (Tütz) należały do nich liczne majątki. Herb Piotra, zachowany w rozmaitych książkach jego, jest identyczny z herbem tej rodziny; prelegent przypuszcza więc, że Piotr i bracia jego przez tę rodzinę pomorską zostali przyjęci do herbu i nazwiska. Podobne przykłady zdarzały się, lecz król musiał taką adoptację potwierdzić.

Biblioteka seminarium duchownego w Poznaniu przechowuje kilka dzieł, ongi własnością doktora Piotra będących, między niemi kilka cennych weneckich inkunabułów w pięknych oprawach. Szczególnie wymienić należy inkunabuł Caii Plinii Secundi Historiarum Naturalium Libri XXXVII, (Venetiis 1472), którego czwarta karta jest wspaniale iluminowaną. Miniatura ta jest niewątpliwie pracą włoskiego malarza miniaturowego z końca XV lub samego początku XVI wieku. Motywa dekoracyjne wskazują na Medyolan, gdzie wówczas słynął jako malarz miniatur franciszkanin Antonio da Monza. Jego dziełem zdaniem prelegenta, na które godzi się prof. Kaemmerer, dyrektor tutejszego muzeum cesarza Fryderyka, jest wspomniana miniatura. Prócz tej winiety świeżością i wyrazistością kolorów dziś jeszcze podziw budzącej liczne inicjały w tem dziele są pięknie wodnemi farbami podmalowana a litery same grubo złożone. Druk ten został zebrany przedłożony, a piękna włoska malatura ogólnie wzbudziła zainteresowanie.

Posiedzenie z dnia 29. kwietnia 1907

Na zwyczajnem posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego dnia 29 kwietnia b. r. zostali przyjęci na członków

następujący panowie: dr. Tadeusz Grabowski, docent uniwersytetu jagiellońskiego, adwokat Kłossowski z Gniezna, hr. Józef Potocki z Będlewa, Stanisław Turno z Objezierza, ks. szambelan Łukomski z Koźmina, dr. Julian Trzeciński z Ostrowa nad Gopłem, dr. Henryk Ułaszyn z Lipska, dr. Adam Żółtowski z Niechanowa, Zygmunt Żółtowski z Nekli; z Poznania: radzca dr. Stanisław Grossmann, dr. Kazimierz Hącia, dr. Tadeusz Jaworski, dr. Stanisław Pernaczyński, Jan Suchowiak, Jan Szuman.

W części naukowej czytał pan Strzyżewski ustępy ze swego tłumaczenia „Fausta“ Goethego na język polski.

Posiedzenie z dnia 27 maja.

Na posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego z dnia 27-go b. m. wygłosił odczyt książd dr. Trąmpczyński „O życiu i działalności malarza wielkopolskiego Felicjana Sarneckiego.“

Sarnecki urodził się roku 1800 w Kaliskiem, chodził do szkół w Kaliszu, w Rydzynie, wreszcie do gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, po którego opuszczeniu udzielał rysunków na pensyonacie ś. p. profesora Jana Mottego, między innymi księżnie Elizie Radziwiłłównie, córce namiestnika. Ostatnia okoliczność miała ten skutek, że książę-namiestnik dopomógł mu do odbycia gruntownych studyów malarskich, które rozpoczął w Berlinie roku 1825. Tak z własnego popędu jak szczególnie za zachętą prof. Jana Mottego, z którym łączyły go stosunki serdecznej przyjaźni, puścił się roku 1828 przez Drezno i Niemcy do Francyi, w szczególności do Paryża, gdzie został uczniem barona Grosa, w którego atelier pracował, robiąc zarazem dużo kopii ze zbiorów galeryi w Luwrze. Przebył lipcową rewolucyę roku 1830 w Paryżu, nawiązał stosunki i znajomości nietylko z rodakami z emigracyi, ale i z francuzami, i przebywał wogóle dziewięć lat we Francyi, zaprzyjaźniony mianowicie z hr. Sewerynem Mielżyńskim. Z Francyi puścił się w kwietniu 1837 przez Marsylię do Włoch. W Rzymie zamieszkał aż do roku 1840, w którym to roku wrócił do kraju, do Poznania. Po powrocie ożenił się z p. Anielą Trąmpczyńską, córką Ignacego Trąmpczyńskiego z Góry. Jak za granicą oprócz samodzielnych prac wykonał mnóstwo doskonałych kopii z oryginałów galeryi Drezna, Paryża, Florencyi i Rzymu, tak

w kraju głównie malował portrety, obrazy religijne dla kościołów, i dla osób prywatnych.

Chociaż w utworach własnych był manierzystą, nadając mężczyznom prawie wyłącznie typ Apollina, a kobietom typ Wenery, to jednak odznaczał się doskonałym rysunkiem i kolorytem a niezrównanym był restauratorem starych obrazów — dzieła jego rozrzucone są po kościołach Poznania i prowincyi, jako też w ręku osób prywatnych. Muzeum Towarzystwa posiada tylko małą część prac jego, między którymi godne uwagi są piękne akwarele. Członkiem Towarzystwa został w r. 1858, a umarł roku 1894, pochowany na nowym cmentarzu farnym.

W dyskusyi zaznacza ks. biskup Likowski, który znał Sarneckiego osobiście, że był on przedewszystkiem pierwszorzędnym kopistą i akwarelistą.

Pan dr. Szuldrzyński zwraca uwagę, że równocześnie z Sarneckim rozwijali ożywioną czynność artystyczną w Poznaniu malarze K. A. Symon ojciec, Symon syn i Jaroczyński.

Pan dr. Swinarski przypomina portret Idziego Szumana, pędzla Sarneckiego, a sam posiada jego Matkę Boską, malowaną na drzewie.

Cenne przyczynki do historycznego rozwoju malarstwa w Wielkopolsce daje pan dr. B. Erzepki. Wskazuje malarza historycznego Jana Gładysza, którego „Wjazd Dąbrowskiego do Poznania“ znajduje się w zbiorach Towarzystwa, dalej na Juliusza Miszewskiego i na Józefa Mielcarzewicza, którego znaczną liczbę rysunków i sztychów posiadają również zbiory Towarzystwa. Dalej odznaczyli się Piotrowski, b. profesor akademii w Królewcu, którego piękny obraz „Rozstanie się Maryi Antoinetty z dziećmi w więzieniu“ znajduje się w zbiorach Towarzystwa; dalej portrecista Polikarp Gumiński zamieszkały przełotnie w Poznaniu, Marcei Krajewski i wysoce zasłużony jako nauczyciel i pierwszorzędny sztycharz Jaroczyński. Również jako sztycharz odznaczył się Kurnatowski. Pan dr. Erzepki demonstuje kilka udatnych sztychów Sarneckiego z tutejszych zbiorów i bardzo cenną „Książkę do nabożeństwa św. Jadwigi“, którą wydał Jan Motty, a do której wszelkie facsimilia robił właśnie Sarnecki.

Według dr. Erzepkiego powinny się znajdować cenne materyały do działalności Sarneckiego w „Tygodniku Litera-

ckim“ Wójkowskiego, który pomieścił list Sarneckiego z Paryża i zapewne w „Przechadzkach po mieście“. Obydwa źródła są dotąd niewyżyskane.

Po zamknięciu dyskusji przyjęto jednogłośnie na członka p. profesora dr. Karwowskiego z Poznania.

Dla braku funduszków odrzucono propozycję pana Jana Grzegorzewskiego z Zofii, udzielenia mu znaczniejszej subwencji na zbadanie na miejscu archiwów tureckich, zawierających rzekomo cenne przyczynki do oświelenia byłych stosunków Polski z Turcją.

Posiedzenie z dnia 7 października.

Na zwyczajnem posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego dnia 7-go października wygłosił pan Nikodem Pajzderski z Krakowa odczyt „O kościele na Żdzieżu pod Borkiem“.

Budowę nowego kościoła na Żdzieżu pod Borkiem w W. Księstwie Poznańskim rozpoczęto w r. 1635. Poświęcenie kościoła nastąpiło w r. 1657 za rządów biskupa poznańskiego ks. Tolibowskiego, kiedy świątynia w zupełności wykończoną nie była. Funduszków na wzniesienie nowego kościoła dostarczyli przede wszystkim Stanisław Przyjemski, dziedzic ówczesny dóbr boreckich, oprócz tego wiele wybitnych rodów szlacheckich Wielkopolski, jak również mieszczaństwo boreckie, nawet szkoci w XVII wieku do Borku sprowadzeni. Architekt czy architekci zdają się pochodzić z okolic Bolonii.

Plan kościoła na Żdzieżu da się sprowadzić do typu kościołów jezuickich tych czasów. Najpiękniejszymi częściami architektonicznymi na zewnątrz są monumentalna wieża frontowa z bogatym głównym portalem i szczyt tylny kościoła o charakterystycznych spływach. Dekoracje sztukowe wnętrza, pochodzące w przeważnej części z przełomu XVII i z samego końca XVIII wieku, składają się na całość wykwitną i harmonijną.

Temu wysokiemu poziomowi artystycznemu odpowiadają również prace stolarskie, które chlubę przynoszą miejscowym rzemieślnikom. Kościół sam zasługuje na tym większą uwagę, że polega na studjach architektury średniowiecznej północy. Kościół na Żdzieżu stał się już w XVII wieku tak sławnym

i popularnym, że nosił powszechnie w tych czasach miano „Częstochowy wielkopolskiej“, co również podkreśla dobitnie krótki napis powyżej emblematów Rzeczypospolitej nad głównym portalem się znajdujący: Gloria gentis, decus majoris Poloniae.

Prelegent ilustrował swe wywody pięknymi rysunkami i fotograficznymi zdjęciami własnoręcznymi, i w dyskusyi, w której brali udział ks. prałat Warmiński, dr. Erzepki i dr. Swinarski, dawał liczne cenne objaśnienia co do stanu kościelnej architektury Wielkopolski w ogóle. Zgodnie podnoszono konieczność dokładniejszego zajęcia się naszymi zabytkami sztuki, będącymi w prawie zupełnem zapomnieniu.

Posiedzenie z dnia 25. listopada.

Posiedzenie zagał przewodniczący wydziału p. dr. Erzepki, który następnie wspomniął o stracie, jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć śp. dr. Władysława Łebskiego, naczelnego redaktora „Dziennika Poznańskiego“. P. dr. Erzepki skreślił w wyrazach serdecznych żywot pracowity i pełen zasług śp. dr. Łebskiego, podnosząc znaczenie niepomiernie wielu jego publikacyi w dziedzinie historycznej i archeologicznej. Mówca wypowiada życzenie, aby spadkobiercy zmarłego wszelkie jego drobniejsze prace, o ile są porzrzucone w rozmaitych pismach, a poczęści jeszcze nawet nie drukowane, zechcieli zebrać, uporządkować i w osobnym wydać tomie. Wielką wagę przywiązuje mówca do pracy zmarłego p. t.: „O ideach, historycznem stanowisku i przyszłym życiorysie Karola Marcinkowskiego“. Rzecz ta była czytana swego czasu na publicznem zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, a umieszczona jest w nr. 154 i 155 „Dziennika Poznańskiego“ z roku 1871. Zasługuje ona w zupełności, aby ją uprzyśnić szerszemu społeczeństwu polskiemu przez wydanie osobnej odbitki, — tak jak się to stało w ostatnich tygodniach z życiorysem śp. Ignacego Łyskowskiego. Wszyscy obecni na dzisiejszem zebraniu uczcili przez powstanie z miejsc pamięć śp. dr. Władysława Łebskiego.

Następnie zakomunikował p. dr. Erzepki referat p. hr. Szembekówny z Siemianic o rękopisie znajdującym się w kościele

ewangelickim w Byczynie. Jest to zbiór pieśni kościelnych w języku polskim, z których kilka wcale nie jest znanych hymnologom naszym.

Na uwagę zasługuje pieśń historyczna o bitwie pod Byczyną w roku 1588, która jednakże wydaje się być tłumaczeniem z niemieckiego. W rękopisie owym znajduje się też urywek kroniki, obejmującej wypadki w powiatach byczyńskim i kluczborskim w wieku szesnastym i siedmnastym. Autorem tego rękopisu jest prawdopodobnie Jürgen (Jerzy) Sosna, którego rodzina od kilku wieków osiadła w Byczynie i obecnie tam jeszcze się znajduje.

Następnie zajmowało się zebranie sprawami administracyjnymi. Pan prof. dr. Stanisław Karwowski i p. dr. Erzepki zaproponowali cały szereg kandydatów na członków Towarzystwa.

2. Wydział lekarski.

Sprawozdanie z działalności wydziału za rok 1907.

Posiedzenie z dnia 18 stycznia.

W zastępstwie prezesa przewodniczy kol. Pomorski.

Na porządku dziennym dyskusya nad wykładem kolegi Karwowskiego „O krętku bladym Schaudinna-Hoffmanna“.

Kol. Karwowski streszcza swój wykład z Walnego Zebrania. Wspomina o kilkudziesięcioletnich, a nawet od 17 stulecia datujących dążeniach do odkrycia zarazka syfilisu, niestety bezskutecznych. Rozwodzi się szerzej nad rzekomymi odkryciami Lustgartena, Josepha i Piorkowskiego, Niessena, Schuellera, Paulsena itp., by przejść do odkrycia t. zw. Cytorrhycetes Luis przez Siegla, które dało poniekąd powód do odkrycia krętków białych przez Schaudinna. Po opisie postaci, barwienia i właściwości krętka, referent przechodzi kolejno cały szereg prac o nowym krętku napisanych, z których wynika, że zachodzi on tylko w wytworach kiłowych, nie zaś innych, oraz że udało go się odnaleźć dzięki metodzie Levaditiego bar-

wienia w tkance, we wszystkich stadiach choroby i we wszystkich jej objawach. Nie może więc ulegać wątpliwości, że mamy do czynienia z istotnym zarazkiem kiły, którego jednak może jeszcze niektórych faz życiowych nie znamy. Teoria Krzyształowicza i Siedleckiego o płciowem i niepłciowem mnożeniu się krętków jest bardzo ciekawa i genialnie obmyślana, ale dotąd nie dowiedziona.

Referent z własnych już doświadczeń kładzie nacisk na wartość rozpoznawczą krętka, którego w kilku wątpliwych, a rychłych przypadkach (raz w dwa tygodnie po zarażeniu) odkrył w tkance owrzodzenia.

Dłużej zatrzymuje się kol. Karwowski nad zawiłą nieco kwestyą serodyagnozy kiły, tj. odczynu krwinek owczych w t. zw. hemolitycznym systemie, jeśli w tymże znajdują się a) pierwiastki kiłowe, b) surowica uodporniająca. Odczyn jest następujący. Jeśli do mieszkki 1) krwinek owczych, 2) zbiernion-*j* przez poprzednie zastrzyknięcie krwi owczej, surowicy królika, 3) antygeny (tj. substancyi kiłowej), 4) odporników (tj. serum odpornego) doda się świeżą surowicę morską świnki, natenczas krwinki owcze się nie rozpuszczają. Jeżeli jednak brak ciał podanych pod nr. 3 albo 4, wtedy rozpuszczenie następuje. Dzięki temu odczynowi można stwierdzić, czy w danym organizmie znajdują się jeszcze ciała kiłowe z jednej, albo ciała odporne z drugiej strony. Wreszcie referent wspomina jeszcze o leczeniu, którego zasady dotąd się nie zmieniły. Dawniejsze tylko zapatrywanie, że należy wyciąć stwardnienie pierwotne, znów znalazło popleczników.

Kol. Łazarewicz wystawia sobie oddziaływanie serodyagnostyczne w sposób następujący: Potrzeba trojga surowic: pierwsza z nich swoista dla pewnego rodzaju czerwonych krwinek, które rozpuszcza: tak zwana surowica hemolityczna, — druga uzyskana od osobnika, który przebył kiłę i zupełnie z niej został wyleczony, a więc surowica uodporniona na jad kiłowy; — trzecia zwyczajna prawidłowa, nie swoista. Każda surowica swoista bez względu na jej właściwości, bądź to zabijania bakteryi, bądź rozpuszczania komórek zawiera dwa pewne składniki: amboceptory i komplementy. Amboceptory, ciała właściwe surowicom swoistym, są owym łącznikiem, za pomocą którego komplementy, wytwory krwinek białych, zabijają

bakterye, odnośnie rozpuszczają komórki. Ogrzanie swoistej surowicy do ciepłoty 60° niszczy komplementy, ale nie amboceptory. Stąd pierwsze zwiemy składnikami ciepłochwiejnymi (thermolabil), drugie ciepłostałymi (thermostabil). Surowica hemolityczna ogrzana do 60° traci właściwości rozpuszczania odpowiadających jej krwinek czerwonych, surowica uodporniona na jad kiłowy właściwość niszczenia bakteryi — z powodu utraty komplementów. Jedną i drugą ze stanu biernego łatwo przeprowadzić możemy w stan czynny przez domieszkę zwykłej prawidłowej surowicy, która zawsze poddostatkiem zawiera komplementów wolnych w swych krwinkach białych. I otóż reakcja serodyagnostyczna kiłowa na tem polega, że mieszając nieczynną surowicę hemolityczną z zbierną surowicą kiłową, po dodaniu jadu kiłowego, zwykłej prawidłowej surowicy i krwinek czerwonych, ostatnie mimo dostatku komplementów nie podlegają rozpuszczeniu. Komplementy zostały związane przez amboceptory surowicy uodpornionej celem niszczenia zarazków kiłowych, tak, że już ich nie staje dla amboceptorów surowicy hemolitycznej, czyli innemi słowy powinowactwo obojętnych komplementów do amboceptorów kiłowych okazuje się silniejszym niż do amboceptorów krwinkowych. Kol. Łazarewicz potrąca dalej o kwestyę wtórnego zakażenia w okresie rozkwitu zakażenia pierwotnego.

Guzka, jaki tu powstaje, nie chciałby kol. K. Z a k r z e w s k i uważać za nowy naciek pierwotny, sądzi, że skóra ma i dla siebie odrębny sposób oddziaływania na jady, który nie potrzebuje być wynikiem zakażenia ogólnego.

Badania dotychczasowe — wywodzi dalej kol. Ksaw. Zakrzewski — zdają się przemawiać za tem, że prątek bładny stanowi rzeczywiście pierwiastek chorobotwórczy kiły. O ile więc wrzodzik pierwotny wykaże mniejszą lub większą ilość prątków, będziemy chorego uważali za syfilityka, choćby i dalszych objawów, zajęcia gruczołów chłonnych etc. nie było.

Z drugiej strony jednakowoż należy pamiętać, że negatywny rezultat bynajmniej nas jeszcze nie uprawnia do wykluczenia kiły. Ponieważ wrzodzik pierwotny w stosunku do innych wytworów kiłowych najwięcej prątków zawiera, starano się przez wycięcie wrzodzika zakażenie stłumić, lub przynajmniej osłabić. Konkluzya ta, choć teoretycznie logiczna,

w praktyce już dawno została zarzuconą, ponieważ doświadczenie wykazało, że pomimo wycięcia choroby się nie usuwało. Czy wrzodzik można wogóle uważać za objaw umiejscowienia choroby na krótszy lub dłuższy czas, tego dotąd nie wiemy. Zatem zdaje się przemawiać doświadczenie Hollaendera i Josepha z Berlina, którzy przez wypalanie wrzodzika gorącym powietrzem w pewnej ilości przypadków osiągnęli rezultat trwały. Różnica wyników da się łatwo wytłomaczyć. Przy wycinaniu nigdy nie wiemy, czy nie zakażamy równocześnie, przy wypaleniu zakażenie jest niemożliwem, prócz tego gorące powietrze przenika tkankę bardzo głęboko, radykalniej zatem niweczy jad. Z tego powodu należy się wypalaniu pierwszeństwo przed wycinaniem.

W zakończeniu dyskusyi zaznacza kol. Karwowski, że przyznaje zupełnie bezskuteczność wycięcia sklerozy co do powstrzymania choroby. Polecają ją mimo to znakomici autorowie (Neisser), a to dla tego, że jad w stwardnieniu pierwotnem znajduje się w stanie daleko jadowitszym, niż np. w późniejszych wykwitach. Usuwając więc gniazdo nabite niezliczonymi zarazkami, ma się pewne szanse ułagodzenia choroby. Wypalenie według Hollaendera naturalnie również jest polecenia godne, zostawia jednak otwartą, dłuższego czasu do zagojenia potrzebującą ranę. Wycięcie zaś nietylko daje gładką zeszytą ranę, ale umożliwia także rychłe stwierdzenie krętków. Także polecenia godnem jest wtarcie 30% maści kalomelowej Miecznikowa, która przy doświadczeniu zrobionem na dr. Maisonneuve istotnie powstrzymała zarażenie w godzinę po zaszczepieniu. Co do możliwości usunięcia wczesnego zarażenia, to doświadczenia Neissera na małpach dowodzą, że już po 8 godzinach jad może znajdować się w naczyniach chłonnych, wobec czego wycięcie miejsca szczepionego nie daje możności usunięcia poronnego choroby. Zanim jednak wytworzą się w organizmie ciała ochronne przeciw ponownemu zarażeniu, mija zwykle kilka do kilkunastu dni.

Kol. P o m o r s k i referuje o pracach Wassermann'a. Sero-dyagnostyczne badania cieczy mózgodzeniowej u osób cierpiących na zniepełnienie porażne (*paralysis progressiva*) i wiażdzenia także wykazały, że obie choroby wywodzą swe powstanie od zarazku kilowego, co dotąd uchodziło zawsze jeszcze za kwestyą sporną.

Nadeszły na rece sekretarza rozmaite pisma od Komitetu X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, a mianowicie przesłały sekcye higieniczne, wychowania fizycznego, laryngologiczna, społeczno-lekarska swe programy i spisy tematów z zapytaniem, czy koledzy z dzielnicy naszej raczą wziąć udział w referatach i koreferatach. Są one po największej części tak ułożone, aby z każdej dzielnicy przemawiał jeden mówca. Dyskusya nad temi sprawami toczyła się ożywiona, nie powzięto jednakże żadnych uchwał, mają być one na przyszłym zebraniu raz jeszcze przedłożone.

Na członków przyjęto jednogłośnie kolegów: Walentego Szafarkiewicza z Gniezna, Eugeniusza Parczewskiego z Poznania i Władysława Jordana ze Środy.

Posiedzenie z dnia 8 lutego 1907 r.

Przewodniczy w zastępstwie nieobecnego prezesa kolega sekretarz. Po przeczytaniu sprawozdania, które przyjęto bez zmian, przystępuje kol. Pomorski do demonstracji dwóch małych pacyentek i dwóch preparatów mikroskopowych. Dziewczynkę, dzisiaj lat 12 liczącą, operował przed laty ś. p. kol. Drobnik z powodu gruźlicy stawu kolanowego, stosując rezekcyę. Właściwa ludziom mało inteligentnym obojętność sprawiła, że rodzice przez całe lata córeczki nie poddawali kontroli lekarskiej, a kol. Pomorski zobaczył ją po raz pierwszy przed kilku miesiącami z kolanem zgiętym pod kątem ostrym i z przedudziem na zewnątrz wykrzywionem, ze stopą spłaszczoną, przerośniętą kostką skokową i czołenkowatą. Było trzeba powycinać kliny z kości łączących się w kolanie i również wyciąć klin pomiędzy kością skokową a czołenkowatą w stępie, aby dziewczynka mogła tak, jak się teraz przedstawia, dobrze stapać i chodzić.

Drugi przypadek dotyczył 8-letniego dziewczątka, które zachorowało w 2 roku życia wśród objawów porażenia rdzeniowego (*poliomyelitis anterior*). Choroba pozostawiła po owym wyleczeniu pewne mięśnie w stanie porażenia, a mianowicie mięśnie prostujące stopę, strzałkowy długi i krótki, goleniowy przedni i wyprostny wspólny długi, wskutek czego pokurczyły się przeciwnicze. Operacya przez P. podjęta polegała na wy-

cięciu główki kości skokowej, na przecięciu poprzecznem ścięgną Achillesa i przeniesieniu go na mięsień strzałkowy długi, potem na podłużnem przecięciu ścięgną mięśnia zginającego wspólnego długiego i przeniesieniu go na ścięgno mięśnia goleniowego przedniego. Pacjentka, która przed operacją ze stawem sztywnym stopowym tylko na palcach mogła się wspierać, posługuje się teraz całą stopą przy chodzeniu.

Preparaty mikroskopowe przedstawiają 1) obrazy wielkomórkowego mięsaka, uzyskane z guza dolnej szczęki (*epulis*) u dziecka, 2) obrazy rozrosłych mieszków błony śluzowej odbytnicy dziecka, które wytworzyły uklej dobrotliwy wielkości tereśni na szypule.

Pogadankę naukową zapoczątkował kolega Gantkowski, omawiając wskazówki dla lekarzy w sprawie zwalczania chorób zakaźnych, rozesłane z poręki ministerstwa przez lekarzy powiatowych praktykom. Wskazówki te, tak mówił referent, oparte na najnowszych wynikach badań lekarskich, zawierają nie mało rad praktycznych, jak w ogóle podnieść wypada, że zwalczanie chorób zakaźnych ze strony rządu odbywa się energicznie i postępowo. To też widzieliśmy przy ostatnich epidemiach w Poznaniu, z jaką energią, nieraz bezwzględnie i biurokratycznie zabarwioną, występowały władze przy zwalczaniu tych chorób — ale o jednej najważniejszej rzeczy zapomniano, może i umyślnie, że wszystkie rady i objaśnienia ulotne, dawane publiczności do ręki chybiamy u nas celu, gdy nie podaje się ich także w języku polskim. A nie da nikt wiary, jak ochoczo czytuje publiczność nasza rzeczy o higienie codziennego życia, przedstawione jasno i popularnie. Licząc się z postępem nauki i z przeświadczeniem, że przyszłość medycyny leży w profilaktyce, powinni lekarze jak najwięcej popularnych rzeczy pisać i rozszerzać. Referent przedkłada odbitkę z „Przewodnika Katolickiego“ pod tytułem „Rzecz o chorobach zakaźnych“, napisaną bardzo wyczerpująco a przytem popularnie przez prezesa naszego wydziału. Broszurka ta nadaje się bardzo do rozszerzenia wśród publiczności, bo jest cennym nabytkiem w piśmiennictwie z dziedziny medycyny popularnej. Ze sprawą higieny popularnej wiąże się sprawa alkoholizmu, która co chwilę wywołuje i polemiki i pisma ulotne i agitacyjne i wreszcie ankiety. Wynik takiej ankiety referent przedstawia. Otóż

niejaki dr. van Blenten rozesał do 150 wybitnych niemieckich pisarzy, poetów i publicystów zapytania: „czy przed pracą umysłową używają alkoholu i jaki — wedle ich doświadczeń — wpływ wywiera alkohol na władze umysłowe?” Z tych 150 odpowiedziało 115, czyli $\frac{4}{5}$, i wprawdzie 108 (czyli 90%) oświadczyło kategorycznie, że z doświadczenia własnego nie używają przed i podczas pracy umysłowej ani odrobiny alkoholu, bo im to przeszkadza we wyczerpującej pracy i nie pozwala pracować szybko i wydatnie. Szczegółowy opis tej ankiety znajduje się w piśmie „Litterarisches Echo“ z dnia 15 grudnia 1906, nakład Fleischla & Co. w Berlinie.

W dyskusyi zabiera głos kol. Świącicki, referuje o Towarzystwie higienicznem warszawskiem, którego wielką jest zasługą, że broszurki, dotyczące rozmaitych chorób i zapobiegania im, popularnie napisane rozrzuca między lud. S. porusza kwestyą lekarza domowego, którego głównem zadaniem być powinno nie leczenie chorób, lecz zapobieganie im przez częste badanie członków powierzonej mu familii i udzielanie rad odnoszących się do zachowania zdrowia, wyrobienia sił cielesnych, umysłowych i moralnych. Dr. Fliess w Berlinie podał odpowiednie notatniki, w których można pomieścić po krótcie każdorazowe swe spostrzeżenia przy odwiedzinach familii. S. potępia postępowanie znachora Czarnowskiego w Berlinie, który dla zysku jedynie daje w swem pisemku wprost przewrotne przedstawienia spraw tyczących higieny i lecznictwa. Tow. Wyzwolenia położyłoby wielką zasługę, gdyby np. w porozumieniu z Tow. św. Wincentego à Paulo docierało do ognisk największej biedy i tam się starało o wykorzenienie używania trunków i zaprowadzenie lepszych warunków higienicznych.

Kol. przewodniczący daje wyraz swemu zadowoleniu, że szanowny referent, choć prezesem Wyzwolenia, dał nam tak bezstronny obraz na najnowsze starania celem stwierdzenia ujemnego działania alkoholu i zwalczania alkoholizmu.

Następnie przedkłada kol. Łazarewicz nadeszłe pisma od Komitetu X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich we Lwowie, które zebrani przyjmują do wiadomości; na referenta do sekcji spraw zawodowych zgłosił się kol. Meissner, do sekcji wychowania fizycznego kol. Karwowski, do sekcji higienicznej kol. Niegolewski.

Posiedzenie z dnia 22 lutego 1907.

Przewodniczy kolega prezes. Kolega sekretarz czyta sprawozdanie z ostatniego posiedzenia, następnie z całego roku ubiegłego, daje pogląd na stan kasy. Następuje wybór zarządu na rok nowy. Tak prezes jak i sekretarz proszą o zwolnienie, na życzenie zebrania jednakże zatrzymują i nadal swe urzędy; koledze sekretarzowi ze względu na pracę około głównej redakcyi Nowin dodano do pomocy w osobie kol. Tadeusza Schułtza wicesekretarza. Kol. Adamczewski czyta swój wykład na temat: „O karmieniu ssawców maślanką“. Wykład ten znajdzie czytelnik Nowin w zeszycie 4 br. pod działem: „Choroby dzieci“.

W dyskusyi zapytuje kol. Świącicki: jak się dzieci karmione maślanką chowały? czy choroby, jak n. p. Barłowa, nie ujawniały się częściej?

Kol. Karwowski zgadza się z prelegentem, że niektóre wysypki, jak strophulus u dzieci trudno się leczą środkami wewnętrznymi; polegają one na pewnego rodzaju samozatruciu ustroju i dla tego trzeba zastosować w obec nich odpowiednie odżywienie, zastąpić dotychczasowy pokarm innym. Wogóle w nowszym czasie kładzie się przy chorobach skórnych większą wagę na dyetę, wychodząc z założenia, że są one częściej wynikiem pewnej skazy ogólnej.

Kol. Gantkowski zwraca uwagę, że maślankę podawaną oseskom uważać należy za lek, że zatem o wyłącznem stałem odżywianiu tym środkiem mowy być nie może. G. wyraża życzenie pod adresem prelegenta, odnośnie kol. Krysiwicza, do czego się i kol. Pomorski i inni koledzy przychyłają, aby na jednym z przyszłych walnych zebrań wystąpili z wykładem na temat sztucznego odżywiania osesków i dali mianowicie pogląd na działanie i wskazania do zastosowania przetworów, jak zupa słodowa Liebig'a i inne.

Kol. Fr. Chłapowski przypomina, że maślankę jak i kwaśne mleko polecał swego czasu Chałubiński; zachęca kolegów do zwiedzenia instytucyi cesarskiej Wiktorji w Berlinie, gdzie doświadczają różnych sposobów karmienia niemowląt.

Mówcom dyskusyjnym odpowiada kol. Adamczewski, że maślanka jest tylko środkiem dyetetycznym, który się na czas krótki podaje, podobnie jak konserwy, przez jakie 4 do 6 tygodni, że zatem nie może ztąd wynikać obawa o powstanie chorób w rodzaju Barlowa lub innych. Przy chorobach skórnych może zachodzić potrzeba zmiany diety, a maślanka oddaje wtenczas niepospolite usługi. Co do sztucznego odżywiania, to badacze pod tym względem nie są z sobą zgodni. Prelegent wspomina o t. zw. Perhydrasenmilch.

Nakoniec raz jeszcze przytacza wskazania, na których podstawie podaje się ssawcom maślankę.

Dalszą dyskusją odłożono do następnego posiedzenia.

Następnie przedłożył prezes nadeszłe pisma od Komitetu X. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich we Lwowie.

Na wniosek kol. Gantkowskiego ma się zająć komitet wysłaniem odezwy do kolegów z prowincyi, zachęcającej ich do gremialnego wzięcia udziału w Zjeździe lwowskim.

We wolnych głosach przechodzi wniosek kol. Fr. Zakrzewskiego, aby w pogrzebach kolegów wydział brał udział jako korporacya na miejscu, na prowincyi zaś przez delegata; dalej aby w dziennikach umieszczono anons od wydziału, a wdowie zarząd wyrażał kondolencyę.

Posiedzenie z dnia 1 marca

poświęcone było kwestyi zawodowej. Głównym referentem był kol. Karwowski, w dyskusyi zabierali głos kol. Gantkowski, Święcicki, Karwowski, Chachamowicz, Broekere, Łazarewicz i inni.

Posiedzenie z dnia 22 marca 1907.

Zagaja kolega prezes.

Na wstępie powiadamia kolega sekretarz, że w czasie poostatniem posiedzeniu zgłosił się na członka kol. Matuszewski Czesław z Miłostawia, zebrani zgadzają się, aby na obecnem posiedzeniu nad wyborem balotowano. Kol. Święcicki czyta list prof. Bylickiego, w którym tenże oznajmia, że 10 kwietnia przybędzie do Poznania, aby zapoznać się z kolegami wielko-

polskimi i przedstawić im sprawę postępu prac przygotowujących do X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie. Dla uczczenia miłego nam gościa i uznania jego szlachetnych zamiarów, postanowiono zwołać walne zebranie. Kol. Paniński przedkłada list profesora gimnazjalnego Nicefora Perzyńskiego we Lwowie, dotyczący wykładu na Zjeździe.

Po przyjęciu sprawozdania z ostatniego posiedzenia, demonstruje kolega Karwowski obrazy drobnowidowe *spirochaete refringens*. Różni się on od krętka bladego (*spirochaete pallida*) zakrętami ostrymi, których się 8 do 10 składa na jedną całość, gdy pierwszy zawiera tylko 3 do 4 i to falistych, a powtórnie wielkiem powinowactwem do barwików, a mianowicie metoda Giemsy dobrze go uwydatnia. Najistotniejsza zaś między nimi różnica polega na tem, że gdy pierwszy, o czem już dzisiaj wątpić nie można, jest właściwym rozsądnikiem kily, ostatni prowadzi żywot saprofityczny. Referent otrzymał go z wysięku u pacjenta, leczącego się na zwykłe zapalenie żołądki (*balanitis*), które w 4 dniach ustąpiło przy zasypywaniu dermatolem.

Następnie wygłasza kolega Jankowski swój odczyt na temat: „Kilka słów o miażdżycy tętnic, a w szczególności o sposobach jej leczenia“.

Prelegent wspomniał pobieżnie o anatomii zwąpnienia naczyń, określonej przez Bizota, Rokitańskiego i Virchowa, a dodawszy uwagę, że klinicznie sprawa chorobowa dopiero w ostatnich dwóch dziesiątkach lat bliżej rozpoznana została, poruszył patogenezę choroby i jej etyologię. Z przyczyn głównie usposabiających do zmian miażdżycowych podniósł dziedziczność, życie niehygieniczne, wyteżania fizyczne i umysłowe, otyłość, skazę moczaniową, cukrzycę, gościec chroniczny, zakażenia chorób ostrych, zakażenie kiłowe, zimnicę, nadużywanie napojów ostrych i tytoniu, zatrucia ołowiem rtęcią i t. d.

Leczenie zachorzenia, na które główną położył wagę, podzielił prelegent na trzy działy:

- 1) zwalczanie miażdżycy zapobiegawcze z uwzględnieniem diety i higieny;
- 2) zwalczanie lekami;
- 3) zwalczanie środkami fizykalnemi.

Poruszywszy dostatecznie higienę życia, rozwiódł się prelegent obszerniej o dyecie i lekach.

Z leków największy nacisk położył na używanie przetworów jodowych, mianowicie zwyczajnych jak *natrium-strontium-rubidium iodatum*, dalej polecił jodipinę i to głównie podskórnie dawaną; ze specjalności niemieckich jodalbacid, jodeigon, sajodin, z specjalności francuskich jodalozę i Vin Nourry jodotanné. Dobre rezultaty daje także wcieranie wasogenu jodowego lub jothionu.

Wspominając o dobrodziejstwie zastosowania soli kwasu azotowego, prelegent zalecił przepisywanie nitrogliceryny tylko w roztworze spirytusowym.

W potrzebie środków nasercowych zalecił używanie naparstnicy i strofantu, podnosząc wartość przetworów naparstnicy takich, jak dialysatu Golaza, digitaliny i digalenu i *extract. fluid. strophanti* Mercka i strofantyny. Potem rozwiódł się prelegent obszerniej nad zastosowaniem surowicy Trunecka i soli fizyologicznych Poehla, lactobacilliny Miecznikowa, nie zapominając o antisclerозynie Natterera, o regenorolu, o solankach i saetrze.

Z fizykalnych środków zalecił prelegent przede wszystkim umiarkowany ruch i gimnastykę, masaż, dalej kąpiele letnie zwyczajne, kąpiele słone, kąpiele obojętne cieplicowe, solanki węglanowe, kąpiele żelaziste z kwasem węglowym, kąpiele tlenowe (Ozetbäder), a w końcu umiarkowane i rozumne procedury hydropatyczne; przed elektrycznością ostrzegął, uwzględniając w pewnych przypadkach franklinizację.

Kol. Fr. Chłapowski jako przewodniczący dziękuje prelegentowi za obszerny referat z przydaniem własnych obserwacji nad działaniem niektórych środków i prosi, by w dyskusji pominięto działanie kwaśnego mleka według Miecznikowa a także i prądów o wysokim napięciu i wielkiej częstotliwości wedle d'Arsonwala, ponieważ ma zamiar o tych dwóch metodach referować na najbliższem posiedzeniu.

Kol. Fr. Zakrzewski potwierdza prelegentowi częstsze, jak się dotąd mniemało, zachodzenie zmian miażdżycowych w naczyniach brzusznych. Przypomina sobie przypadek ciekawy, zrazu niejasny, mężczyzny 40-letniego, cierpiącego częściej na wzdęcie brzucha z silnemi boleściami. Bliższe wywiady wykazały, że dolegliwości występują głównie po wysiłkach fizycznych i że pacjent używa w nadmiarze tytoniu. Przepi-

sano mu jod i zakazano palenia. Skuteczność takiej terapii stwierdzić można było jak w eksperymencie: ile razy chory przełamał przepisy lekarza, tyle razy występował nawrot, przestrzeganie ich wynagradzało go zupełnem poczuciem zdrowia. E juvantibus stawił Z. rozpoznanie: *sclerosis arteriae mesentericae superioris* (stwardnienie tętnicy krezkowej górnej).

Kol. Święcicki demonstruje Roentgenogramy, przedstawiające miażdżycę tętnic dolnych kończyn; pochodzą one z pracy Simona, którą swego czasu ogłosił w Nowinach na temat o chromaniu przerywanem — *claudicatio intermittens*. Ginekologa zajmuje także miażdżycą, która sprowadza zwyrodnienie mięszu macicy a z niem silne krwotoki, opierające się zwykle używanym żabiogom S. przypomina, że prof. Wicherkiewicz podaje do 30 gr. jodku potasu dziennie; dawki takie znoszą pacyenci po większej części bardzo dobrze i im to może przypisaćby należało skuteczne działanie jodu. W razie dolegliwości możnaby potas zastąpić sodem. S. nie zgadza się z tymi autorami, którzy przy zaburzeniach sercowych przestrzegają przed morfiną, jest raczej z Rosenbachem zdania, że ochrania ona siły zapasowe serca, podawana w miarę i za ścisłem wskazaniem.

Kolega Panieński uznaje ujemny wpływ na tętnice a zwłaszcza na ich błonę wewnętrzną takich jądów jak kiła, alkohol, a nawet zbyt kownych pokarmów; lecz jak tłómaczyć wystąpienie miażdżycy u młodych robotników, którzy tych środków nie używali, żyli nawet wegetaryalnie? Tu tylko nadmierna praca wchodzić może w rachubę. Ponieważ mowa była o konieczności odjęcia pacjentowi alkoholu i tytoniu w odnośnych przypadkach, przeto chciałby P. przestrzedz kolegów, aby nie od razu przeprowadzali taką wstrzemięźliwość: ustrój nerwowy do nich przyzwyczajony mógłby silnego doznać wstrząśnienia. Przechodząc do omawiania zalecanych środków, a mianowicie przetworów jodu, chwali przedewszystkiem jodipinę 25 %, którą po 10 gr. dziennie wstrzykuje pod skórę w cyklach, dochodząc do 200 albo nawet 300 gr.. Jodalozą i jodwazogena działają niepewno dla swej niedostatecznej rezorbcyi. Tak samo niepewnym jest między środkami nasercowymi strofantus, gdy naparstnica nadzwyczajnie zadawalnia. Baranowski podaje chętnie diuretynę, ma ona roztwierać

tętnice wieńcowe. Kąpiele z prądem zmiennym są wprost zabójcze.

Kol. Kożuszkiewicz widział u siebie chorego, leczonego przez drugiego kolegę wstrzykiwaniami jodipiny, który właśnie dlatego do niego się zgłosił, ponieważ żadnej nie odczuwał poprawy, a stan jego mimo tej kuracji zdawał się pogarszać, a zwłaszcza odczuwał on po każdym zastrzyknięciu zawroty. Natomiast jod podawany w mleku znosił chory bardzo dobrze i z jego działania był zadowolony.

Kol. Gantkowskemu dobre oddaje usługi jodwazogena, wcierana przy ciepłocie letniej, poczem owija się odnośnie miejsca suchą flanelą.

Kol. Karwowski ma częściej sposobność spostrzegania, że chorzy lepiej znoszą jodek sodu od potasowego. Dla zagrodzenia objawom pobocznym podaje obok jodu sulfopirynę w dawce po 1 gr. Za to maść jothionową nie łączy z innymi środkami, a mianowicie przestrzega przed następnem nakładaniem Priessnitza.

Kol. Mieczkowski obserwował dotąd tu w Poznaniu 8 przypadków promienicy, które mu dały sposobność zapoznania się z działalnością rozmaitych przetworów jodu, na które promienica prawie swoiście oddziaływa, a jodipina najlepsze mu oddawała usługi.

Nawiązując do uwagi kol. Święcickiego odnoszącej się do miażdżycy tętniczek mięszu macicznego, referuje kol. Łazarzewicz o przypadku opisanym przez dr. Sołowija we Lwowie w jednym z ostatnich zeszytów *Monatsschr. f. Geb. u. Gyn.* pod nagłówkiem: miażdżyca tętnic macicy jako przyczyna niepowściągniętych krwotoków. Kobieta, 41 lat licząca, wieloródka cierpi od trzech lat na uporczywe krwawienie, skrobanie wielokrotne tamuje je tylko na czas krótki, stan jej pogarsza się ostatecznie tak, że nie pozostawało, jak wyluszczyć macicę ze wskazania życiowego. Efekt był zupełny, po kilku tygodniach cieszyła się niewiasta zupełnem zdrowiem, a mianowicie żadnych nie zdradzała objawów, któreby pozwalały podejrzewać inne narządy o zmiany miażdżycowe. Za to macica mikroskopowo badana wykazała takowe w każdym polu widzenia. Dotyczyły one głównie błony średniej naczyń, w mniejszych rozmiarach zewnętrznej, gdy błona wewnętrzna nigdzie zgrubień

nie okazywała. Otóż ta właśnie forma miażdżycy jest właściwą wiekowi młodemu, znachodzi narządy, które częściej podlegały pracy porodowej. Przypadek powyższy z dwóch przyczyn zasługuje na uwagę, stwierdza raz powstanie miażdżycy w oddzielnym narządzie bez zajęcia innych części ustroju, a powtórnie przyczyny jej szukać należy w zużyciu pracą rozrodczą, prawdziwa „Abnutzungskrankheit“.

Gdy mowa o krwotokach, powodowanych zmianami miażdżycowymi, nasuwa się na myśl kol. Dembińskiego przypadek uporczywego krwawienia z nosa u pacjenta w sile wieku, który również nie zezwalał na inne tłumaczenie wyvodu choroby, jak miażdżycza naczyń błony wyściełającej jamę nosową. Po kilkakrotnem przekrwawieniu tamponów trzeba się było uciec do rurki Belouë'a.

Gdy nikt więcej nie zabierał głosu w dyskusyi, zwrócił uwagę kol. Chłapowski na trudności dochodzenia etyologii arteriosklerozy. Trudność leży w tem, że zwykle nie jedna, ale więcej przyczyn działa współcześnie. Huchard nie zadał sobie wcale pracy w tej mierze. Z pracy o tem Edgreena zdawał Fr. Ch. w Towarzystwie sprawę temu lat kilka. Z polaków T. Dunin zbierał materyał odnośny (Medycyna 7, 8), i podniósł znaczenie etyologiczne otyłości, a także i nadmier nego napięcia tętnic (*hypertension*) jako pierwszego i najważniejszego objawu presklerotycznego. Nie można jednak powiedzieć, by ten objaw towarzyszył stale istniejącej już arteriosklerozie. Co się tyczy „demoralizacji“ arteriosklerotyków, ważnym jest brak Na Cl. i charakterystyczny „gród soli“ u tychże, oraz dobre działanie szczaw słonych we wielu przypadkach. — Lepkość krwi zwiększoną zmniejsza jod, ale zmniejszają ją i niektóre pokarmy i wody, a także i kąpiele ciepłe, podczas gdy zimne ją podnoszą. — Daje to ważne wskazówki do sposobów leczenia.

Jeden z najciekawszych objawów arteriosklerozy zlokalizowanej jest t. zw. *claudicatio intermittens* skutkiem niedostatecznego dopływu krwi tętnicowej do organu pracującego. Zamiast „dyspragia“ woli Ch. nazwę „*miaspragia*“ dla określenia tej przemijającej niewydolności skutkiem szybkiego nęczenia się czy to mięśni (serca), czy innych organów. W zrozumieniu tego objawu leży klucz do wyjaśnienia całego szeregu zaburzeń.

charakterystycznych dla arteryosklerozy — a może także i faktu, iż nadmierna praca jakiego organu może sama prowadzić z czasem do stwardnienia nie tylko ścian tętniczek jego i doń wiodących, ale i tych, które współdziałają przy każdej pracy zwiększonej, tj. tętnic serca. Postaci, w jakich występuje tak zw. przypuszczające chromanie, jest legion. Niektóre podał nam Simon w „Now. Lek“. Chłapowski zebrał i takie, które nie były dotąd wcale opisane.

Dla zbadania patogenezy stwardnienia miażdżycy i tętnic mają pewne znaczenie doświadczenia przeważnie w Ameryce robione nad sztucznem wywołaniem hipertensyi i arteryosklerotycznych zmian za pomocą wyciągów z nadnercza. Zwapnieniu występującemu w tętnicach po zastrzyknięciach adrenaliny itd. według najnowszych doświadczeń Loeba i Fleischera zadawanie równoczesne jodu nie zapobiegało.

Jak widzimy zarówno w etyologii jak w patogenezie miażdżycy dużo jeszcze jest kwestyi otwartych do zbadania, ale nie łatwo będzie z nimi się uporać.

W słowie końcowem ogranicza się referent do następujących uwag: procentualnie miażdżycy naczyń ulegają najczęściej serce, nerki, mózg, a w końcu narząd pokarmowy, co nie wyklucza wcale innych organów.

Jednym z najważniejszych momentów usposabiających do miażdżycy są z pewnością wysiłki fizyczne naturalnie więcej przy nieuwzględnianiu zasad higienicznych. Jodipinę dawać można w kapsułkach żelatynowych, w pewnych jednak przypadkach zaleca się koniecznie podskórne jej zastosowanie.

Tinktura Strophanti w działaniu nie pewna, dobre przetwory są *Extr. fluidum strophanti Mercka* i *Strophantin Mercka*.

Kol. Matuszewskiego Czesława wybrano jednogłośnie na członka.

We wolnych głosach przedkłada kolega-sekretarz listę i kwity, tyżące się składki, jaką z polecenia danego na posiedzeniu z dnia 22 lutego zarządził między członkami poznańskimi Wydziału na rzecz Pomocy Koleżeńskiej w miejsce wieńca na trumnę ś. p. Dra Wawrzyńca Grodzkiego. Zebraną kwotę 101 mk. po potrąceniu 10 marek kosztów na kursora,

a zatem 91 marek wręczył skarbnikowi Pomocy koleżeńskiej kol. Krysiwiczowi. Sekretarzowi udzielono pokwitowania.

Walne zebranie z dnia 10 kwietnia.

zagał dr. Fr. Chłapowski, witając licznie zgromadzonych członków towarzystwa, zwłaszcza zamiejscowych oraz gości, mianowicie gości, dla którego zwołano to walne zebranie, profesora Bylickiego ze Lwowa, prezesa X-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Proponuje w uznaniu zasług mianowanie go członkiem-korespondentem Tow. Przyj. Nauk oraz honorowym prezesem dzisiejszego zebrania, na co się jednogłośnie zebrani godzą tak, jak na propozycją powołania na rzeczywistego prezesa walnego zebrania dr. Rzepnikowskiego z Lubawy.

Ostatni udziela głosu prof. Bylickiemu, który dziękuje w gorących słowach za odznaczenie, wita, w swoim jak w imieniu wydziału gospodarczego X-go zjazdu, tutejszych kolegów, a następnie rozwodzi się nad zjazdem samym. Po przedstawieniu historycznym dziewięciu byłych zjazdów podaje motywy, dla których właśnie w tym roku odbyć ma się niedoszły w roku 1905 zjazd i dla czego Lwów ma służyć jego celom mimo niekorzystnego geograficznego położenia. Wydział gospodarczy korzystał w całej pełni z doświadczeń nabytych ze zjazdów dawniejszych i starał się wypełnić ich braki. Pomiedzy ustanowionemi sekcjami zasługują dwie nowe na szczególną uwagę, a mianowicie sekcya przyrodniczo-pedagogiczna i sekcya filozoficzna. Nowość stanowi także urządzenie kilku zbiorowych posiedzeń połączonych sekcji, oraz celem omówienia kwestji raka i alkoholizmu. Również świetnie zapowiada się wystawa, która głównie ma służyć celom higienicznym. I tutaj starano się pominąć skwapliwie błędy, jakie się na dawniejszych wystawach ujawniły. Nie będzie okazów doborowego piwa lub wódek; — na racjonalne odżywianie osesków mlekiem, najlepszym zasadom odpowiadajacem, położono nacisk. Pałac sztuki okazał się za szczupłym a i dwa nowo zbudowane pawilony już są zapełnione. Czcigodny gość nasz jako przewodniczący zjazdu stosuje w końcu gorący apel do tutejszych kolegów, by jaknajliczniej podążyli do Lwowa, gdzie się

braterskiego spodziewać mogą przyjęcia, zarówno czy przybędą z pełnemi lub próżnemi rękoma.

Kolega Rzepnikowski, jako przewodniczący zebrania, dziękuje gościowi za łaskawe przedstawienie wyczerpującego programu i ciepłe słowa zachęty.

Z grona zebranych daje kol. Pomorski w serdecznych słowach wyraz ich uczuciom, zapewniając szanownego profesora o głębokiem zrozumieniu z naszej strony idealnych celów zjazdów wogóle, a w szczególności zjazdu tegorocznego; wszyscy koledzy są ożywieni pragnieniem uczestniczenia w zjeździe, o ile na to okoliczności zezwolą; to też spodziewać się można, że zabór pruski, a zwłaszcza nasza dzielnica licznie będzie reprezentowaną.

Po tym wstępie rozpoczęła się część naukowa. Z kolegów zamiejscowych demonstrował kol. Szuman z Turunia liczne okazy kamieni żółciowych, które zebrał drogą operacyi z trzech przypadków. 1) Kobieta 41-letnia bezdzietna zachorowała wśród objawów zapalenia w lewym bcku bez żółtaczki. Rozpoznanie chwiało się, nie można było wykluczyć zapalenia wyrostka robaczkowego; gdy po kilku tygodniach gorączka ustąpiła, a pozostał guz twardy, niebolesny, wielkości pięści w okolicy woreczka żółciowego, zdecydowano się na operację, którą utrudniały liczne zrosty, a mianowicie z przodu sieć, z dołu okrężnica poprzeczna. Po otworzeniu pęcherzyka natrafiono na ropę, po której odpuszczeniu wydobyto 2 większe i 85 mniejszych kamyków, jeden z większych zatykał szyjkę przewodu żółciowego. Stosunki anatomiczne uwyraźnił Sz. szematycznym rysunkiem na tablicy. 2) I drugi przypadek, dotyczący starca 70-letniego, przebiegał wśród objawów utrudniających rozróżnienie między zapaleniem kamicowem woreczka żółciowego a zapaleniem wyrostka robaczkowego. Nastąpiło przedziurawienie woreczka, a operacya ujawniła w nim jeden kamień większych rozmiarów mimo braku żółtaczki, którego dobytec za pomocą kleszczyków w kształcie porodowych *en miniature* nie było zypełnie łatwym. 3) W trzecim przypadku dolegliwości wywoływały poronienie, a w dalszym toku nastąpiła perforacya z przetoką, przez którą odeszły 2 kamyki; trzeci usunął Sz. przez operację. Wszystkie trzy przypadki odznaczają się bra-

kiem żółtaczkii, wobec czego ostrzega Sz. przed przecenianiem tak niepewnego objawu kamicy żółciowej.

Kol. Święcickiego zainteresował ostatni przypadek, przypominający mu zajście przy laparotomii, którą przed 15 laty wykonał z wskazania torbieli jajnikowej. Po przecięciu powłok brzusznych z łoskotem wypadł przedmiot jakiś z jamy brzusznej na podłogę, był to kamień, którego łożę wytwarzały zrosty narządów wewnętrznych tuż pod ścianą zewnętrzną. Wywiady tak poprzednie jak późniejsze nie stwierdziły jakiego dawniejszego cierpienia w tym kierunku i dla tego korzysta chętnie ze sposobności dowiedzieć się od kol. Szumana, czy takie utajone przedziurawienia narządów żółciowych z uprzedniem przewlekłym zapaleniem otrzewnej części w piśmiennictwie bywają notowane. Kol. Szuman mniema, że do rzadkości tego rodzaju wydarzenia się nie zaliczają.

Kol. Kapuściński przypomina kol. Szumanowi przypadek odnoszący się do ojca jednego z młodszych kolegów, którego również kol. Szuman przed laty operował na kamienie żółciowe. Zapalenie okołowreczkowe mimo szczęśliwie wykonanej operacyi postępowało dalej, wytworzył się ropień w okolicy pod wyrostkiem mieczykowatym, nacięcie tegoż nie zdołało uratować chorego, stan septyczny zakończył się śmiercią.

Kol. Pomorski prosi referenta o bliższe wyjaśnienie co do stosunków anatomicznych i sposobu operacyi w pierwszym przypadku.

Z miejscowych kolegów przedstawia kol. Dembiński 6-letniego chłopca, który w następstwie płonicy zachorował na ropne zapalenie ucha środkowego. W przeciegu tegoż wystąpiły groźne objawy powikłania wewnątrzczaszkowego, jako to drgawki, utrata przytomności i niemota. D. wykonał operację doszczętną, przy której skonstatował próchnicę wewnętrznej ściany jamy bębnekowej, natomiast kość na zatoce poprzecznej i w górę ku średniej jamie czaszkowej znalazł zdrową. Przez kilka dni po operacyi dziecko było bardzo jeszcze niespokojne, mimo że ciepota nie przechodziła 37,7, powoli zaczęło odzyskiwać przytomność i poznawać otoczenie, jednakże nie mogło słowa wymówić. Dopiero w 3 tygodnie po operacyi wymówiło z wielką trudnością słowo „mama“, odtąd zaczyna powtarzać

pojędyńcze słowa, które mu się powie, z wysiłkiem i robiąc błędy w artykulacji (niemota ruchowa bezwładna). Po następnych trzech tygodniach powtarza całe zdania i samo z innymi dziećmi rozmawia. Obecnie mówi zupełnie dobrze. Ponieważ ośrodek mowy leży w górnej części trzeciego zwoju czołowego mózgu, przeto ognisko zapalne tamże musiało być umiejscowione, a jak z przebiegu choroby wynika, nie mogło być ropne. Powołując się na pracę Oppenheimn, stawia D. rozpoznanie na *encephalitis acuta non purulenta* w stosunku do *otitis med. purulenta*, przypadek bardzo rzadki, których kilka zaledwie spostrzcmano.

Kol. Pomorski demonstruje preparat makroskopowy macicę kobiety 48-letniej, mięśniakowo zwyrodniałą. Przy bliższych oględzinach podpadała guzowatość na tylnej ścianie, na przekroju o miękciejszej, więcej rdzeniowatej spójności i ciemniejszej barwie. Drobnowidz potwierdził rozpoznanie mięsaka. Prócz tego pokazuje P. kamienie pęcherzowe, które u dzieci ciężkie wywołały zaburzenia. Jedno z nich miało lat 10, przybyło do zakładu w groźnym stanie i tej samej nocy nieoperowane umarło. Sekcja wykazała po jednej stronie moczowód rozdęty i esowato wijący się, po drugiej wodonercze. Drugie dziecko 13-letnie pogrążone było tak dalece w śpiączce, przerywanej drgawkami (*eclampsia*), że operować można i trzeba było bez usypiania, przyczem za pomocą cięcia wysokiego (*sectio alta*) dobyto z pęcherza kamień wagi 74½ gr.

Kol. Skoczyński demonstruje jako dopełnienie wkładu z roku przeszłego dwa preparaty mikroskopowe z limfocytami pochodzącymi z punkcji lumbalnej u paralityków.

Jeden preparat pochodzi od paralityka w okresie ostatnim. Nakłucie wydało ciecz bez przymieszki krwi, w każdym polu widzenia (Zeiss-Obj. 1) D, ocul. 4) co najmniej 50—60 jednojądrowych limfocytów.

Drugi preparat pochodzi od paralityka w okresie początkowym nakłutego dla upewnienia rozpoznania. Mimo, że ciecz wypływała przy nakłuciu zupełnie bezbarwna, przy centryfugowaniu wykazała się mała przymieszka krwi. Tak mała przy mieszka atoli wyniku cytodyagnozy nie psuje; w preparacie zabarwionym tryacydem Ehrlicha obok wielkiej ilości ciałek krwi czerwonych widoczne są błękitnie zabarwione bardzo

liczne limfocyty. Że nie pochodzą one ze krwi dowodzi, 1) że są jednojądrowe w przeciwstawieniu do leukocytów we krwi, 2) że ilość limfocytów we krwi jest w porównaniu do leukocytów skąpa, tu zaś stosunek jest odwrotny, 3) że w polu widzenia limfocytów jest taka wielka ilość, która wcale nie odpowiada liczbie ciałek białych, jaka się znajduje przy tem samem powiększeniu w preparacie krwi.

W końcu ref. podnosi jeszcze raz ważność cytodyagnozy w wypadkach wątpliwych, albo znajdujących się w początkowych okresach i zupełną nieszkodliwość punkcyi lumbalnej, jeżeli się nie więcej jak trzy kubiczne centymetry cieczy (potrzebnej do centryfugacyi) odpuszcza.

Kol. Łazarewicz usunął w tych dniach z pochwy wieloródki torbiel wielkości dobrej gruszki, osadzonej szeroko po lewej ścianie i z pochwy wypadającej, wskutek czego już się wytwarzać poczęła odleżyna. Tego rodzaju torbiele należą do rzadkości a pochodzą z resztek przewodu Gartnera. Dlatego demonstruje pod mikroskopem poprzeczne skrawki ściany, które coprawda o tyle nie dosyć są pouczające, że nie uwydatniły dostatecznie wyścielającego wnętrze nabłonka. Że jednakże takowy za życia był czynny i samodzielnie obficie wydzielał, tego dowodem znaczna ilość jasnej śluzowej cieczy, która, mimo nakłucia i jej wypuszczenia, przez 3 miesiące we większej jeszcze mierze się nagromadziła.

Kol. Fr. Chłapowski zrzeka się wygłoszenia swego referatu — odkładając go na przyszłe posiedzenie — na rzecz ważnych kwestyi, które mimo spóźnionej pory mają być ze względu na liczną ilość członków, zwłaszcza zamiejscowych, przedyskutowane. Wniosek kol. Szumana Leona, poparty przez kol. Karchowskiego, Radojewskiego i innych, aby walne zebrania odbywały się w kwietniu i październiku wieczorem o godz. 7 znajduje ogólne przyjęcie. Kol. Fr. Chłapowski porusza sprawę wyborów do izby lekarskiej, a zwłaszcza w obwodzie bydgoskim, w sprawie tej przemawiają koledzy Cieślewicz, Laskowski starzy, Radojewski, Szuman Leon, Szumski, Lniski, Łazarewicz i inni.

Kol. Łazarewicz rozdaje między zebranych spis abonentów „Nowin“ z zaboru pruskiego, z którego wynika, że jeszcze znaczna ilość kolegów tego zaboru ich nie abonuje,

podnosi społeczny obowiązek właśnie naszych kolegów pod tym względem dla zapewnienia czasopismu materialnej podstawy, z którem to zapatrywaniem solidarizują się zebrani, a 16 obecnych datąd zdala stojących zapisuje się w poczet abonentów. Kol. Łazarewicz podnosi z uznaniem jednomyślność obecnych kolegów co do kulturalno społecznego dzieła, jakie przedstawiają „Nowiny“, i oddaje się nadziei, że i nieobecni a na zebraniu zaproszeni nie inaczej postąpią i na jego zawezwanie przystąpią tak samo, jak koledzy obecni, którzy dotąd abonentami nie byli.

Kol. Fr. Chłapowski rozdaje spis członków Wydziału lekarskiego, na którego podstawie stwierdza, że między zebranymi kolegami znajdują się także nieczłonkowie. Na zachętę do wpisania się do grona naszego oświadczają swą gotowość koledzy: Błażejczyk Tomasz — Lwówek. Wyszyński Władysław — Koźmin. Łowiński Zygmunt — Poznań. Szuman Stanisław — Kowanówko. Dandelski Zdzisław — Poznań. Budzyński Stefan — Krotoszyn. Laskowski Michał — Kruświca. Matuszewski Seweryn — Śrem. Markwitz Otton — Wolsztyn. Szumski Stanisław — Mogilno.

Posiedzenie z dnia 19. kwietnia 1907.

Zagaja prezes. Po zwykłych formalnościach przedstawia kol. Panieński 18 letniego szewca bez obciążenia dziedzicznego ze silnem skrzywieniem kręgosłupa tylnobocznem (*kryphoscoliosis*) i z wybitnymi objawami kurczowej sztywności w nogach przy znacznem wzmożeniu wszelkich odruchów. Kiedy ręce i ramiona dotychczas pozostały zupełnie wolne, znajdują się mięśnie dolnych kończyn w takim napięciu, że ich biernie ani czynnie w stawach zgiąć nie można; dopiero przy użyciu wielkiej siły staje się zgięcie możliwem. Kurczowe te objawy wzmagają się nadzwyczajnie przy najdrobniejszym podrażnieniu i samo dotknięcie lub nawet już dmuchnięcie wywołuje kurczowe, długo trwające drgawki. Czucie okazuje się obniżonem, taksamo znacznie obniżoną siła ruchowa tak, że chory nietylko dla kurczowej sztywności, lecz także i dla słabości na nogach utrzymać się nie może. Chód wybitnie kurczowo-porażny (spastisch-paretisch). Zaburzeń ze strony

pęcherza i odbytnicy dotychczas nie było, które zwykle przy tak daleko posuniętych przypadkach spotykamy. Po przedstawieniu wszystkich tych objawów przychodzi referent do przekonania, że jak przy naroślach, przy zapaleniu lub innych zachorzeniach rdzenia kręgowego tak i w przedstawionym przypadku chodzi o przerwanie przewodliwości (Leitungsunterbrechung) w górnej części grzbietowej rdzenia wskutek ucisku tamże silnie skrzywionego kręgosłupa, a więc o tak zwane porażenie uciskowe. — Pomijając jako rzadszą przyczynę: zgrubienia opon rdzeniowych, raka, bąblowca, tętniaka aorty, dalej wyrosła kilowe i inne nowotwory kręgow uważa referent za najczęstszy powód porażenia z ucisku gruzlicą kręgow, wywierającą ucisk na rdzeń kręgowy w trojaki sposób: albo przez wytworzenie ziarniny grzybiastej (fungöses Granulationsgewebe), albo przez załamanie się lub zgięcie trzonu kręgowego spróchniałego przy rozpadzie serowatym, albo przez utworzenie się ropnia serowatego pod okostną, rdzeń coraz to więcej uciskającego. Chociaż i w przedstawionym przypadku skrzywienie kręgosłupa powstało na podstawie gruzliczej, to jednak nie przypuszcza referent żadnego z przytoczonych 3 czynników, ponieważ chory ani nie gorączkuje, ani też niema żadnych objawów, któreby za świeżą sprawą gruzliczą w kręgach przemawiały; także i w innych narządach oznak gruzliczych stwierdzić się u niego nie dało. Chory miał wprawdzie już od dzieciństwa pewne skrzywienie kręgosłupa, lecz zwiększyło się ono najwięcej po 14 roku życia, kiedy musiał się jako szewc nad swoją pracą stale nachylać. Przyjmuje więc referent, że objawy ucisku rdzenia dopiero wtenczas wystąpiły, kiedy skrzywienie kręgosłupa wskutek nachylania się nad robotą doszło do tego stopnia, że ucisk na rdzeń wywierać zaczęło.

Spokojne dłuższe leżenie w łóżku z pewnym naciskiem na skrzywioną część kręgosłupa, kąpiele, galwanizacya, jodynowanie jak i inne leki odciągające i uspokajające dotychczas nie odniosły żadnego skutku. Przeszedł więc kol. Panieński do użycia przyrządu rozciągającego kręgosłup, jak przy leczeniu, złamania kości udowej. Jeżeli i te zabiegi nie odniosą pomyślnego skutku, będzie trzeba pomyśleć o rękoczynie chirurgicznym.

Chociaż przypadek przedstawiony nie jest beznadziejny, za czem przemawiają dość liczne podobne przypadki wyleczone, to jednak nie oddaje się referent zbyt nadziejom, ponieważ skrzywienie kręgosłupa przez długi szereg lat powoli się rozwijało i w skutek starych, powstałych już zrostów i zmian bardzo trudno, a może wcale nie da się wyrównać (autoreferat).

W dyskusyi przytacza kol. *Dziembowski* podobny przypadek tyczący dziecka, u którego zboczenie tylnoboczne kręgosłupa również wywiązało się na podstawie gruźliczej. Z niem połączone porażenie kończyn dolnych nie ustąpiło po ekstenzyi, lecz wlekło się jeszcze przeszło rok. W przypadku kol. *Panińskiego* nie chciałby się Dz. z referentem godzić z góry, jakoby trwałe nachylenie chorego sprawiło ucisk rdzeniowy, przyczyną być może i postęp sprawy właściwej. Ztąd i rokowanie mogłoby być nie złe, gdyby ekstenzyą przeprowadzić się dało choćby pół, a nawet rok cały, a więc do czasu ustąpienia objawów.

Kol. *Mieczkowski* wprost odmiennego jest zdania, rokowania stawia niepomyślne, albowiem sprawę właściwą uważa za ukończoną, a zmiany, jakie spowodowały porażenie, za trwałe i usunąć się nie łatwo dające, możeby, laminectomia miała jakieś powodzenie.

I kol. *Łazarewicz*, nabrał wrażenia, jakoby sprawa gruźlicza u przedstawionego chorego schodziła na plan drugi, zapytuje referenta, czy dalsze badanie wykazało w jakichkolwiek innych narządach zmiany przemawiające za tłącą jeszcze sprawą gruźliczą? W klinice *Biermera* leczono świeższe uciskowe porażenia rdzenia lekkim uniesieniem miejsca chorego za pomocą pasa utwierdzonego ponad łóżkiem.

Kol. *Święcickiemu* podpada stan anemiczny chorego, który na myśl przywodzi zajęcie tkanki myeloidalnej kości, dlatego zaleca zbadanie, czy śledziona nie okazuje powiększenia, a w takim razie poleciłby podawanie arszeniku.

Kol. *Chłapowski* spostrzegł przy dotyku chorego blednięcie dotkniętej okolicy ciała i upatruje w niem objaw stanu angioparalitycznego; zna rówieśnika swego, który przed laty przy podobnych objawach ciężko i długo chorował, a jednak choć pochylony dzisiaj jeszcze żyje i chodzi, nie należy więc.

się na przyszłość tego rodzaju chorych zbyt pesymistycznie zapatrywać.

Kol. P a n i e ń s k i raz jeszcze podnosi, że sprawę gruźliczą można u jego pacyenta uważać za minioną, obecne objawy uciskowe możnaby rozmaicie tłumaczyć, sam zaś skłania się do upatrywania bezpośredniej ich przyczyny w pracy zawodowej. W innych narządach ustroju zmian gruźliczych przy badaniu w tym kierunku nie stwierdzono. Stan anemiczny chorego nie wymaga dalekiego szukania przyczyny, przebyta gruźlica, niepomysłne warunki społeczno-ekonomiczne, obecne położenie wystarczająco go tłumaczą. Na podawanie arszeniku, jako środka wzmacniającego, chętnie P. się godzi, rokowania nie chciałby brać zbyt tragicznie, czas jakiś będzie leczenie jeszcze prowadził, a w razie wyniku ujemnego jest gotów przełożyć chorego na stacyą zewnętrzną.

Kol. K a r w o w s k i przedstawia: 1) chłopca 13-letniego z łysinami wielkości marki na całej głowie. Sprawa na pierwszy rzut oka robi wrażenie łysienia plackowatego. Gdy widział po raz pierwszy pacyenta, na głowie były jeszcze strupy, które mogły naśladować favusa. W miejscach jednak obecnie płaskich łysin były wypukłe, elastyczne guzy, sięgające niżej okostnej. Referent stawił więc rozpoznanie na łues, które swoiste leczenie potwierdziło. Kilaki wessały się szybko, pozostawiając tylko łysiny. Że musi tu chodzić o nabytą a nie dziedziczną kile, o tem świadczy brak wszelkich objawów dziedzicznego przymiotu.

2) malarza 37-letniego cierpiącego od dłuższego czasu na nader swędzące i uporczywe wysypki trzymające się przede wszystkim kończyn. Dwukrotne leczenie w szpitalu nie przyniosło ulgi. Chodzi tu o t. zw. *Eczema neuroticum* albo *Neurodermitis*. Referent postanawia rozpocząć leczenie światłem żelaznem.

We wolnych głosach przedstawia kol. G a n t k o w s k i sprawę aptek tutejszych, w której popierają go koledzy Święcicki i Fr. Zakrzewski, następnie sprawę biura informacyjnego dla osiedlających się w Niemczech lekarzy. Wywiązała się żywa na ten temat dyskusya, w której głos zabierali koledzy Schultz, Zakrzewski Fr., Panieński, Święcicki, Chłapowski, Łazarewicz, zgodzono się na wniosek kol. Rydlewskiego, aby nie

posługiwać się „Nowinami“ jako organem biura, koledzy Gantkowski i Schultz mają w sprawie tej bliżej się rozpatrzyć i na jednym z przyszłych posiedzeń przedłożyć ją zebraniu. Gotowość kol. Gantkowskiego wygłoszenia odczytu na temat wstrzeźliwości na głównem zebraniu instytucji miejskiej opieki nad ubogimi miasta odpowiednio do życzenia jej kierownika, rajcy miejskiego Mertena, zebrani pochwalają. Jak uchylanie się polskiego mieszczaństwa poznańskiego od przyjmowania obowiązków ubogich miasta, tak i opieszałość kolegów, stroniących od brania udziału w tutejszych kursach ku dalszemu kształceniu lekarzy (t. zw. Fortbildungskurse) na wniosek kol. Panieńskiego spotyka się z ujemną krytyką obecnych przedstawicieli wydziału. Naprawę ostatnio wymienionych stosunków uważają za tak pilną i doniosłą, że rozporządza się wstawienie jej na porządek obrad przyszłego walnego zebrania. Kol. Karwowski porusza uchwaloną reformę lecznicy Towarzystwa społeczno-hygienicznego i obmyślenie sposobów umieszczania niezamożnych chorych zamiejscowych, a potrzebujących trwałej opieki lekarskiej; kwestye te mają zająć jedno z przyszłych zebrań dla spraw zawodowych. Kosztowny atlas anatomiczny prof. Laskowskiego znajdujący się w naszej bibliotece postanowiono na wniosek kol. Fr. Zakrzewskiego zaopatrzyć w odpowiednią oprawę.

Na członków wybrano kolegów: Władysława Wyszyńskiego z Koźmina, Zygmunta Łowińskiego z Poznania, Stanisława Szumana z Kowanówka, Zdzisława Dandelskiego z Poznania, Stefana Budzyńskiego z Krotoszyna, Michała Laskowskiego z Kruświcy, Seweryna Matuszewskiego z Śremu, Ottona Makwitza z Wolsztyna, Stanisława Szumskiego z Mogilna. Nadto zgodzono się, aby byłych członków wpisać znowu do albumu i to Boeninga Juliana z Wrześni i Rzepnikowskiego Teofila z Lubawy, z których pierwszy wniesie składkę z ostatnich dwóch lat, ostatni wszelkie zaległe.

Na wniosek kol. Tadeusza Schultza postawiono na kandydata kol. Zedlewskiego Antoniego z Wejherowa (Neustadt W. P.).

Posiedzenie w dniu 3 maja 1907.

Zagaja kol. prezes. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z ostatniego posiedzenia uzupełnia kol. Karwowski

swoją ostatnią demonstracją uwagą, że chłopiec z plackowatymi wykwitami głowy na tle kitowem poddany został przez niego działaniu promieni światła Finsenowskiego, t. zw. wykwity ustąpiły na miejscach naświetlanych, gdy na innych sprawa kiłowa pozostała niezmienną.

Następnie zabiera głos kol. Fr. Chłapowski i wygłasza referat na temat: O nowszych pracach z dziedziny makrobiotyki. Referatu część pierwszą znajdzie czytelnik „Nowin“ *in extenso* w bieżącym zeszycie „Nowin“ między krytycznymi zestawieniami.

W dyskusji sprowadza kol. Gantkowski zakres makrobiotyki do granic zwykłej eubiotyki. Utrzymanie ogólnych prawideł higieny wystarczy przy zresztą zdrowej konstytucji do zapewnienia sobie długiego życia, na dowód przytacza lud wiejski, który instynktem wiedziony, prowadząc życie według praw przyrody, cieszy się dobrem zdrowiem w późne lata.

Zdaniem kol. Święcickiego tkwi w teorii Miecznikowa trochę za wiele „optymizmu“. Miecznikow posługuje się bakteriami w celu wytworzenia kwasu mlecznego mającego w przewodzie jelitowym niszczyć bakterie gnilne. A przecież już i tak są w tym przewodzie bakterie, których zadaniem przeciwdziałanie procesom gnilnym. Prątek okrężniczy oraz prątek gazodnorodny wytwarzają stale przy kiśnieniu węglowodanowych pokarmów w przewodzie jelitowym kwas mleczny celem niszczenia bakterii gnilnych. Miecznikow widocznie pragnie zwiększyć ilość kwasu mlecznego w przewodzie jelitowym, atoli wiadomą jest przecież rzeczą, że, ponieważ w przewodzie tym wielka jest vegetacja najróżnorodniejszych bakterii, i tak już skutek symbiozy zwiększa się ilość kwasu mlecznego (Kohlbrügge, Frohmann). Poczóż więc dodawać do przewodu jelitowego, jak to czyni Miecznikow, inne jeszcze bakterie, mające wytwarzać kwas mleczny? Żywić się one przecież ostatecznie muszą kosztem naszego organizmu, a który, kto wie, czy w ten sposób więcej nie traci, jak zyska!

Co się tyczy sprawy arsonwalizacji przy arteriosklerozie, to ten sposób leczenia zdaniem kol. Święcickiego żadną miarą skutecznym być z natury rzeczy nie może. Prądy o silnym napięciu i wysokiej frekwencji działają bowiem jedynie na skórę (Skineffect) a nie przenikają całego organizmu, coby natych-

miastową śmierć mogło spowodować. Uważając arteriosklerozę w myśl Rosenbacha za zmniejszenie się sprawności naczyń krwionośnych, starać się należy temu zapobiegać, widząc zarazem w naczyniach krwionośnych narządy ssące, a stojące niejako w przeciwieństwie do siły propulsyjnej serca. Zwiększając siłę ssącą naczyń krwionośnych przez racjonalne ich leczenie (gimnastyka mięśni, w których prawie połowa naczyń krwionośnych jest zawarta, dyeta, jod) najlepiej zapobieżemy w ten sposób dalszym postępom arteriosklerozy, uwalniając równocześnie przez to serce od nadmiaru pracy, a co za tem idzie, przeciwdziałamy rozstrzeni i osłabieniu serca. Twierdzenia, jakoby wzmożone ciśnienie krwi było zawsze objawem dla organizmu niekorzystnym, kol. Święcicki nie dzieli, bo nie jest wykluczeniem, że wzmożone ciśnienie krwi bywa nieraz ważnym środkiem samopomocy organizmu, czego naprzykład dowodem zwiększone ciśnienie krwi przy zapaleniu nerek (Riedel, Bier i Krehl). A jak to często powstają niebezpieczne objawy przy nagłym obniżeniu się ciśnienia w systemie krwionośnym! Arterioskleroza i wzmożone ciśnienie krwi nie potrzebują koniecznie zawsze chodzić ze sobą w parze, o tem przy rozpoznawaniu i leczeniu arteriosklerozy nigdy zapominać nie należy.

Kol. Fr. Zakrzewski w swym specjalnym zawodzie zachodzi częściej w położenie ordynowania swym pacjentom z niedomagającym przewodem trawiennym kwaśnego mleka i maślanki, jak i kiszonej kapusty, odnośnie wyciśniętego z niej soku, nie chce się nad tem rozwodzić, w jakim te środki działają kierunku, stwierdza tylko zbawienny ich wpływ na chory ustrój w dobranych przypadkach. Że kwas mlekowy ważną czasami w organizmie odgrywa rolę, dowodzi okoliczność wytwarzania się tegoż w warunkach, pozbawiających żołądek kwasu solnego. Czy właśnie sztuczne wytwarzanie kwasu mlekowego w zresztą zdrowym ustroju się do długiego życia przyczynia, nie chce przesądzać. Z tem nie potępia metody Miecznikowa, chwali, że M. porzucił surowe mleko. Jeżeli d'arsonwalizacja działa w rzeczywistości na skórę odnośnie jej naczyń, to jużby na większe zasługiwała uwzględnienie, o ile skóra z powodu swej transpiracji wielkie oddaje całemu ustrojowi usługi. Nie należy tylko zapominać o mięśniach

i ich ważnych czynnościach fizyologicznych, powinniśmy budzić zamięlowanie do ich wyrobienia.

Kol. Skoczylński zwraca uwagę na doniosłość sportu dla krzewienia sił fizycznych i umysłowych. Niestety w naszym społeczeństwie mało się o nim słyszy, gdy wszystkie narody przodujące kulturą wysoko go cenią i z zamięlowaniem uprawiają. Dowodem wystawa obecna w Berlinie, którą S. właśnie co zwiedził i z własnych wrażeń obszernie opisuje, kończy zachętą pod adresem kolegów, by się starali w tym duchu poprowadzić młodzież.

Kol. Łazarewicz wątpi o słuszności zabiegów Miecznikowa, zmierzających do przedłużania życia przez wytępienie flory przewodu trawiennego przy pomocy zaczynów i bakterii mlekowych. Na razie nie chciałby bakterii jelitowych pozbawić wszelkich dodatnich wpływów. Wiadomości nasze pod tym względem są dzisiaj jeszcze za słabe, z doświadczeń *in vitro* nie można wysnuwać wniosków o ich działaniu w ustroju. Jeżeli lasecznik okrzemki słabo tylko działa w myśl fizyologicznego rozkładu pokarmów, to stąd jeszcze nie wypływa, że nie mógłby on w symbiozie z innymi oddać ustrojowi większych usług. Wprawdzie może on przy nieprawidłowej konstytucji albo zmienionych niekorzystnych dla ustroju warunków nabrać cech złośliwych i stać się dla nas niewygodnym gościem. W takich przypadkach będzie słuszną tępić go i działalność chorobotwórczą usuwać, jak to się na przykład dzieje wobec niektórych zapaleń wyrostka robaczkowego, gdzie zapobiegawczo polecają używanie kwaśnego mleka. Chirurgom, wycinającym części jelita, musiało zależeć na możliwie daleko posuniętej aseptyce tegoż. Podawanie różnorodnych zresztą nieszkodliwych środków przeciwnilnych zmniejszyło wprawdzie ilość zawartych drobnoustrojów, ale i ustrój ludzki odpowiadał na tego rodzaju zabiegi silnem niedomaganiem. Ł. nie zaprzecza ujemnego działania podawania leków, nie może się jednakże wyzbyć przypuszczenia, że i brak flory jelitowej odbił się niekorzystnie na ogólnem zdrowiu.

Kol. Świącicki jest zdania, że brak flory bynajmniej niekorzystnie na fizyologię przewodu pokarmowego oddziaływać nie potrzebuje, bo chociaż doświadczenie Schotteliusa z Fryburga za temby przemawiało, to tym doświadczeniom przeciw-

stawić można doświadczenia Thierfeldera, Natała w Zeitschrift f. Physiologische Chemie. Doświadczenia Schotteliusa tomaczyby zresztą można tem, że na organizm przez tyle generacji przyzwyczajony do zawartości drobnoustrojów w przewodzie jelitowym nagłe ich usunięcie niekorzystnie oddziało, tak jak niekorzystnie oddziaływa na organizm nagłe odjęcie organizmowi nawykowo używanych trucizn, jak morfiny, nikotyny i t. d.

Kol. Kapuściński sądzi, że wystarczyłoby może zamiast gotowania ogrzewać mleko tylko do 60°, jak to poleca Schlesinger. Zwraca uwagę, gdy mowa o wpływie d'arsonwalizacji na naczynia i serce, że serce nie jest właściwą pompą dla krwioobiegu, główna czynność przypada tętnicom obwodowym w udziale.

Przy końcu dyskusyi zabrał głos kol. Fr. Chłapowski. Pochwalił zamiar kol. Skoczyńskiego działania w celu rozszerzania zamięłowania do ruchu i sportu wśród młodzieży polskiej, zgodził się na niektóre uwagi preopinantów, przeczył tylko temu, by B. coli przyczyniało się do wyrabiania kwasu mlecznego. Wreszcie zauważył, że najważniejsze dla ustroju sprawy arteriosklerotyczne nie dzieją się w tętnicach obwodowych, dostępnych widzeniu i macaniu, ale w trzewiowych. Zakończył podziękowaniem tym, którzy wzięli udział w dyskusyi nad przedmiotem, o którym referował.

Kol. Chłapowski rozdał też między ohecnych suche i płynne zaczyny wyrabiane w Warszawie dr. L. Karwackiego, od którego je bezpłatnie otrzymał.

Pod koniec posiedzenia demonstrował Fr. Chłapowski nadesłane mu z Höchst tabletki 30-gramowe pomysłu dr. Reitzza pod dotychczasową nazwą „Radiosał“, które się dodaje po jednej do ciepłej kąpieli: wydzielają one emanacje radu. Skład tych tabletek i sposób uwięzienia w nich emanacji nie jest mu znanym. Natomiast podawał obserwacje Reitzza i Laqueura nad działaniem kąpieli w ten sposób zaprawianych na reumatyczne i artrytyczne uporczywe cierpienia stawów. Wywołują one zawsze reakcyę bolesną ale bezgorączkową po kilku lub paru dniach, a dopiero potem bolesność się zmniejsza tak, że można przystąpić do miesienia. Preparat ten nie jest jeszcze w handlu i zapewne zmieni swą nazwę.

Na członka wydziału przyjęto jednogłośnie kol. Zedlewskiego Antoniego z Wejherowa.

Posiedzenie z dnia 16 maja 1907

było poświęcone sprawom zawodowym, a mianowicie poruszono sprawę biura informacyjnego, sprawę gremialnej wycieczki na Zjazd lekarzy i przyrodników we Lwowie i pewną sprawę etyczno-lekarską. Udział członków był liczny, dyskusja ożywiona, w której prawie wszyscy zebrani uczestniczyli. Myśl biura informacyjnego, podana przez kolegę Gantkowskiego na jednym z poprzednich posiedzeń, zyskała ogólną sympatyę. O szczegółach referują koledzy Gantkowski i T. Schultz, po czym postanowiono wprowadzić ją w życie, lecz po za wydziałem i ze zwolnieniem „Nowin Lekarskich“ jako organu prasowego. Do Komitetu wybrano kolegów Kapuścińskiego, Gantkowskiego, T. Schultza i Szulczewskiego.

We wolnych głosach prosi kolega Chachamowicz komitet biura informacyjnego, aby w zakres swej pracy włączył także wskazywanie miejsc kąpielowych do osiedlania. Kol. Karwowski czyta artykuł z organu związku lipskiego lekarzy, w którym kolega-Niemiec obawia się konkurencji swych kolegów Polaków w razie prawomocności ustawy do wolnego wyboru lekarzy przez ubezpieczonych członków kas chorych. Na artykuł obowiązuje się kol. Karwowski odpisać, a kol. Panieński poruszy sprawę w tutejszej filii towarzystwa lipskiego ku przestęgnięciu materialnych interesów lekarzy. Wreszcie wytacza kolega Kożuszkiewicz sprawę aptek tutejszych.

Posiedzenie z dnia 7 czerwca 1907.

W zastępstwie kol. prezesa zagaja kol. sekretarz i w dłuższej przemowie święci pamięć zmarłego w dniu 18 maja b. r. prof. Henryka Jordana w Krakowie, jako znakomitego nauczyciela, przedniego uczonego, wybitnego działacza społecznego, wielkiego obywatela, męża gorącego serca i szerokiego umysłu, patriotę i filantropa. Zebrani oddają cześć zmarłemu przez powstanie.

Kol. Karwowski przedstawia

1) 39-letniego gospodarza, który cierpiał na różne wewnętrzne choroby i otrzymywał przez czas jakiś przed 6 miesiącami Brom. Krótco po wyżyciu kilku słojków Sandowa soli bromowej dostał na lewej nodze wysypkę w postaci sino-brunatnych, jędrnych, lekko łuszczących guzików wielkości soczewicy do fenyga i to głównie na łydce. Wyrzuty te sprawiały lekkie swędzenie, nie zmieniały się jednak. Nigdzie nie widać w nich stanu zapalnego.

Mimo pewnego podobieństwa do guzowatych wyrzutów po bromie — referent pokazuje obraz odnośnej mufały z kliniki Neissera — i przemawiającej za tem anamnezy, referent uważa wyrzuty te jako liszaj guzowaty (*Lichen ruber verrucosus*). Drobnowidowy bowiem preparat, który również demonstruje, a przedstawiający naciek silny w *corpus papillare* mianowicie w okolicy naczyń, rozcięcie tychże, rozszerzenie warstwy ziarnistej i parakeratozę, przemawia za tą sprawą. Brak jednak typowych guziczeków pierwotnych.

2) Preparat drobnowidowy z moczu pacjentki, cierpiącej na obustronną *pyelitis* z podejrzeniem na gruźlicę. W preparacie prócz wielkiej ilości innych bakteryi i jedynej znalezionej laseczki zabarwionej czerwono, podpadają komórki o regularnych osekowatych lub gruszkowatych kształtach, zabarwione silnie metylenem z jednym lub dwoma jąderkami czerwonymi. Referent mimo poszukiwań nie znalazł w literaturze podobnych ciałek, wyraża przypuszczenie, że mogą to jedynie być pierwotniaki. Wielkość ich równa się połowie jądra krwinki białej. Możliwe je najprędzej uważać za *trichomonas vaginalis*, brak jednak znamiennych biczyków.

Do ostatnich wywodów przychyła się kol. Święcicki. Kol. Pomorski stwierdza, że prątków gruźliczych w preparatach nie widział. Kol. Panieński chwali ostrożność referenta w ocenianiu szczególnych tworów, lecz i o pierwotniakach nie chciałby mówić ze względu na brak wszelkich przejawów biologicznych.

Trzecia część poświęconą była pogadance naukowej, a mianowicie spostrzeżeniom w praktyce. Kol. Karwowski referuje o dwóch wypadkach silnego podrażnienia pęcherza przez rozczyn *Hydrargyrum oxycyanatum* u tabetyków, którzy jak

się później okazało, równocześnie z innej strony otrzymywali jod. Podobne wypadki znalazł referent w literaturze. Zdaje się, że jod i rtęć, zresztą nieraz równocześnie stosowane, na śluzówce pęcherza i spojówce ocznej wywołują silne podrażnienia.

W dyskusyi zabierają głos kol. Panieński, w którego zakładzie leczyl się chory na swój wiad rdzenia, Chachamowicz, Łazarewicz i inni.

We wolnych głosach zdają koledzy Kapuściński, Gantkowski, Schultz i Szulczewski sprawę ze swych obrad nad biurem informacyjnem. Na tem sprawa biura uważaną zostaje dla Wydziału za załatwioną, biuro działać będzie w przyszłości samodzielnie po za Wydziałem, a o ile będzie chciało zasięgnąć rady kolegów, musi zwołać osobne w tym celu zebranie kolegów sprawą tą się interesujących. Tak samo „Nowiny Lekarskie“ nie mają nic z biurem wspólnego, celom jego służyć nie będą.

Kol. Panieński powiadamia, że sprawę omawianą na ostatniem posiedzeniu przez kol. Karwowskiego poruszył w poznańskim Komitecie towarzystwa lipskiego ku przestrzeganiu materyalnych interesów lekarzy i stwierdził ku ogólnemu zadowoleniu potępienie wszystkich jego pięciu członków zamysłu wprowadzania polityki do ekonomicznych spraw lekarskich: ułożono tamże odpowiedź na artykuł kolegi-niemca, obawiającego się konkurencyi swych kolegów-polaków w razie prawomocności ustawy dowolnego wyboru lekarzy przez ubezpieczonych członków kas chorych, która ma być przesłaną odnośnemu czasopismu do ogłoszenia publicznego. Koledze Panieńskiemu dziękują zebrani przez usta kol. Pomorskiego za tak zadawalniający obrót oburzonego wystąpienia korespondenta „Aerztliche Mitteilungen“.

Komitet wybrany dla urządzenia i upewnienia wycieczki gremialnej na zjazd lwowski nie rozpoczął dotąd wprawdzie swej działalności, lecz zapewnia, że się niezwłocznie zabierze do dzieła.

Na członka Wydziału zgłosił się gość kol. Müller Władysław z Poznania.

Posiedzenie z dnia 21 czerwca 1907.

Zagaja kol. sekretarz.

Kol. Dembiński przedstawia jedenastoletnią dziewczynkę z jawnem ropieniem komórek sitowych (*Empyema cell. ethm. manifestum*). Przypadek ciekawy, albowiem najpierw zaniepokoiły rodziców objawy ze strony oka, jako to wypuklenie w górnej części wewnętrznego kąta lewego oka, które z czasem zwiększyło się tak dalece, że całe oko prawie było zapuchłe. Nacięcie, wykonane przez lekarza miejscowego, wykazało ropę, która po ustąpieniu obrzmienia sączyła dalej z ujścia wąskiej przetoki. Przepuszczano, że rozchodzi się o ropienie z kanału łzowego, a gdy sondowanie tegoż pozostało bez skutku, spostrzeżono przy bliższem badaniu, że przetoka nie prowadzi na dół, lecz wprost ku tyłowi. D. skonstatował, że zgłębnik wchodzi od wewnętrznego kąta lewego oka w kierunku strzałkowym nieco ku górze i wewnątrz 4 cm. głęboko i znalazł w lewej jamie nosowej z pod średniej muszli wypływającą ropę. — Ponieważ przednia część średniej muszli skutkiem przerostu i wygięcia zasłaniała zupełnie ujścia komórek sitowych i zatoki czołowej, wykonał resekcję muszli i pootwierał za pomocą haczyków Hajka pojedyncze komórki, z których wydzielaly się zaraz uwieżione dotychczas gęste masy śluzowo-ropne, częściowo nawet serowate. Przy przestrzykiwaniu komórek przednich woda strumieniem wytryskiwała przetoką oczną. Po kilku dniach przetoka zarosła i jest nadzieja, że chora się wyleczy bez radykalnej operacji od przodu sposobem Kuhnta lub Grünwalda.

W dalszym wykładzie, objaśnionym rysunkami i demonstracyami na przekrojach czaszki, zaznacza kol. Dembiński, że jakkolwiek zajęcia komórek sitowych i jamy czołowej nawet przy zwykłych nieżytach nosa bywają częstsze, jak zwykle się sądzi, to niniejszy należy niewątpliwie do rzadszych. Sam w ciągu 13-letniej praktyki obserwuje dopiero drugi — Hajek w dziele swem, specjalnie poświęconem chorobom zatok bocznych nosa, widział takowych pięć, z których dwa groźnemi odznaczały się powikłaniami ze strony jamy oczodołowej. Podnieść bowiem wypada, że przez nadżarcie blaszki papierowatej tworzy się ropień pozagałkowy. W końcu zaznacza

kol. D., że drzy ostrych świeżych zapaleniach śluzówki komórek sitowych bardzo dobre oddaje mu usługi metoda ssąca za pomocą ssawki S o n d e r m a n n a.

Pogadankę naukową zapoczątkował kol. Ł a z a r e w i c z, przedkładając kilka nowszych przetworów farmaceutycznych in substantia i rozwodząc się nad ich wytwarzaniem, działaniem farmakodynamicznem. nad warunkami wskazującymi ich stosowanie, wreszcie sposobami ich podawania (regulina, eskalina, spinol, gałki stożkowe do pochwy Prochownika itd.). Kol. Müller Władysław z Poznania został jednogłośnie wybrany na członka. Dalsze posiedzenia odroczone do drugiej połowy września. Na członka zgłosił się kol. R o g a ł a Czesław z Mogilna, kandydaturę jego popiera kol T. S c h u l t z.

Posiedzenie z dnia 20 września 1907.

Na wstępie wita kol. sekretarz w imieniu Zarządu zebranych członków po trzechmiesięcznych wakacjach, referuje o przebiegu Zjazdu lwowskiego i zachęca do naśladowania tegoż jego przewodników w pracy naukowej. Niestety czas wypoczynku nie przeszedł dla nas bez ciężkich strat. Pochowaliśmy z wielkim żalem kolegów W i n c e n t e g o T e t z l a f f a z Kurnika i T e o d o r a R a k o w s k i e g o z Inowrocławia, których pamięć święcą zebrani przez powstanie.

Przewodnictwo obejmuje w zastępstwie kol. P a n i e ń s k i, a powitawszy gościa, kol. J a n a Ż n i n i e w i c z a, kandydata przy stacyi wewnętrznej domu chorych Sióstr Miłosierdzia, przedstawia z tejeż stacyi własnej dwóch chorych. Pierwszy z nich to mężczyzna 24-letni z tętniakiem tętnicy podobojczykowej prawej, w następstwie którego wytworzyły się rozmaite zatory, obumarły członki końcowe dwóch palców prawej ręki tak, że je odjąć musiano, później wywołał zator brzozy Sylwiusza porażenie lewostronne kończyn, z których górna okazuje jeszcze silne osłabienie.

Referent popiera swoje wywody roentgenogramem tętniaka.

Drugi przypadek dotyczy młodzieńca we wieku lat 20 z wybitną słoniowatością łącia. Z powodu zapalenia żołądki wytworzyła się stulejka, którą wprawdzie na drodze operacyi

usunięto, lecz następne zapalenie dróg chłonnych doprowadziło do obrzęku prącia. Chłopiec przechodził później zapalenie płuc.

W dyskusji nad pierwszym przypadkiem przypomina kol. Świącicki, że w tej okolicy szyi przebiegają u zarodków łuki oskrzelowe. Kol. Skoczyński wymacał na obwodzie tętniaka opór kostny, któryby można odnosić do nadliczbowego żebra karkowego. Taka nieprawidłowość znaną jest neurologom jako przyczyna następstw ucisku splotu barkowego; być więc może, że ucisk taki uwydatnił się w omawianym przypadku w zmianach anatomicznych tętnicy podobojczykowej. Spostrzeżenie kol. Skoczyńskiego potwierdza kolega Pomorski. Kol. Łazarewicz zapytuje referenta, czyby cień radyogramu nie mógł odpowiadać owej narośli kostnej?

Co do przypadku drugiego zauważył kol. Świącicki brak gruczołu tarczowego i podsuwa myśl leczenia podawaniem przetworów tyreoidowych. Kolega Pomorski po operacjach obrzezania spostrzegał częściej silne obrzęki, w danym przypadku należałoby wziąć pod uwagę wytworzenie się nadmiaru tkanki tłuszczowej, coś w rodzaju *lipoma diffusum*. Takie rozlane tłuszczaki mogą wywołać zatory płuc z następną pleuropneumonią. Zator w płucach po operacji wyrostka robaczkowego spostrzegał kol. Mieczkowski. Kolega Łazarewicz zwraca uwagę na zanik gruczołów pachwinowych części płciowych; zanik ten jest zazwyczaj wynikiem zapalnej sprawy tkanki podskórnej z zajęciem naczyń chłonnych, słoniowatość byłaby na tej podstawie obrzękiem wywołanym przez zastój chłonki.

Kolega Świącicki wygłasza swój wykład na temat: „O katalizie i jej znaczeniu w medycynie“.

Na wstępie dał pogląd na wpływ chemii fizykalnej na medycynę, wskazywał na przykłady, ile fizjologia, ontologia i patologia już dzisiaj nauce tej zawdzięczają, przyczem zauważył, że badacze nasi i na tem polu nie dali się zdystansować przez innych. Następnie objaśniał, czym jest kataliza, omawiał jej własności różnorodne i wykazywał na przykładach, na czem polega nieodwracalna i odwracalna kataliza. Przechodzi w dalszym ciągu do najnowszych doświadczeń Schadego nad srebrem, rtęcią, jodem itd., jako silnych katali-

zatorach, objaśniał z tego punktu ich działanie w różnych chorobach, a specjalnie w kile i chorobach zakaźnych. Kataliza już dzisiaj wskazuje drogę, na jakiej w przyszłości badania w medycynie postępować powinny. S. sądzi, że wcale nie jest możliwą rzeczą, że ten właśnie kierunek katalityczny w medycynie przeobrazić może pojęcia i zapatrywania nasze na różne chorobowe stany, jak np. na cukrzycę i raka. Z badań tego rodzaju może w przyszłości i terapia wielkie odniesie tryumfy. W końcu wykładu mówił kol. Święćcki o katalizatorach znajdujących się w organizmie naszym, wykazywał na jajnikach, gruczole tarczowym, nadnerczu, gruczołach przytarczowych, nasadce, szyszynce i gruczole guzicy, ich po części tylko, albo wcale nieznanne działanie katalityczne. Tutaj pole badań leży prawie odłogiem. Diagnostyka funkcyjalna, terapia funkcyjalna, fizjologia i patologia jonów: oto kierunki, w których medycyna w latach następnych coraz więcej rozwijać się będzie.

Dyskusyą nad odczytem kol. Święćckiego odroczone na wniosek kolegi Skoczyńskiego do czasu, kiedy koledzy będą mogli na podstawie własnych doświadczeń podać coś pozytywnego.

We wolnych głosach przedstawia kol. sekretarz trudności, jakie wynikają dla Zarządu z postanowienia Wydziału, by na prowincyi zastępował go delegat na pogrzebie członka zamiejscowego. Postanowiono zadowolić się wyrażeniem piśmiennem kondolencyi wdowie w razie niemożności wyszukania delegata, do kolegów wybierających się na pogrzeb, zanoszą prośbę, aby raczyli u Zarządu postarać się o upewnienie do urzędowego zastąpienia Wydziału. Niedobór kasy Wydziału, powstały z uczczenia pamięci zmarłych członków i osobistości wybitnych jako i nadzwyczajnych druków, ma być pokryty drogą składki 5 mk. na każdego członka.

Kol. Karwowski interpeluje kol. Panieńskiego w sprawie lipskiego Związku lekarzy, omawianej na przeszłych posiedzeniach. Kolega Panieński dotąd odpowiedzi ztamtąd nie odebrał.

Kol. Rogala Czesław z Mogilna wybrany został jednogłośnie na członka.

Posiedzenie z dnia 4 października 1907.

Przewodniczy w zastępstwie kol. Kapuściński. Kol. Pomorski demonstruje guz w stanie stwardniałym wielkości dwóch pięści, uzyskany drogą operacji od kobiety 46-letniej. Pierwsze jego początki sięgają 30 lat wstecz, rozwinął się w okolicy szyjowej prawej, a z czasem doszedłszy rozmiarów głowy męskiej, zwieszał się po obojczyku na pierś. Operacja przedstawiała o tyle pewne trudności, że guz ten łączył się ściśle ze swem otoczeniem, przerósł mięsień mostkowo-obojczykowo-sutkowy, wymagał wycięcia ślinianki podżuchowej i bardzo ostrożnego odseparowania żyły szyjowej wspólnej. Badanie drobnowidowe stwierdziło *fibro-mixo-sarcoma*. Kol. Mieczkowski przedstawia wyrostek robaczkowy świeżo operacją uzyskany, który przed oczami kolegów rozbiera i bada. Średnia jego część jest w stanie zgorzelinowym, a po przecięciu podłużnym ujawnia się kamyszek kałowy wielkości wiśni, zawierający jądro przypominające swą wielkością, spójnością i kształtem kawałeczek plomby lub ziarnko śrutu.

W dyskusji prócz demonstratorów zabierają głos koledzy Święcicki, Dziembowski, Łazarewicz.

Kolega Pomorski wygłasza zapowiedziany wykład na temat: „500 tracheotomii w szpitaliku św. Józefa“. Na wstępie daje prelegent pogląd na obecny stan nauki o błonicy, przedstawia jej obraz kliniczny, a mianowicie stan dzieci, w którym takowe powierzane bywają szpitalikowi, rozwodzi się obszernie nad momentem etyologicznym, nad lasecznikiem Loefflera, odróżnieniem tegóż od lasecznika *pseudodyfterii* i *xerosis*, referuje o pracach doświadczalnych Roux i Yersin, którym się przy odpowiednim przygotowaniu toksyn i odmiennej technice udało wytworzyć nie tylko obrazy ogólnego zakażenia, ale i naloty bloniaste na tworach podniebiennych. Główną treść wykładu stanowiło leczenie, a mianowicie odpowiednio do stanowiska prelegenta leczenie chirurgiczne. Przyjął się od dawna w szpitaliku zwyczaj wykonywania tracheotomii dolnej. Prelegent opisuje dokładnie technikę, powikłania, leczenie następne, rokowanie i ostateczne wyniki. Od roku 1890 do dziś dnia wykonano razem 511 operacji, które tak się

dzielią między dwóch operatorów, że poprzednik, śp. kol. Drobnik wykonał 284 operacyi w czasie od roku 1890—1899, z których zmarło dzieci 97 (30 % śmiertelności), a kolega prelegent 227, tracąc 47 przypadków co wynosi 20 % śmiertelności. Z wyników tych przejawia się błogi skutek stosowania surowicy przeciwbłoniczej. Prelegent przy końcu porównywa swoją statystykę z innymi, między niemi i Bourget'a z Lausanne i przychodzi do przekonania, że rezultaty własne są zadowalniające.

W dyskusyi przypomina kol. Święcicki wykład ś. p. kol. Drobnika na podobny temat „O dławcu i jego leczeniu“, w którym prelegent oświadczył się za większą śmiertelnością w czasie wiosennym, a tłumaczył to postrzeżeniem brakiem słońca i powietrza w porze zimowej. Na tej podstawie zapytuje się kolega Ś. prelegenta, czy i dalsze obserwacye potwierdzają zapatrywanie nieboszczyka? Zmarły kol. Koehler był zwolennikiem intubacyi i przyrządów O'Dwyerowskich. Justi zaleca 3 % kolargol.

Kolega Adamczewski przedstawia zalety i braki metody O'Dwyerowskiej, widzi przeciwwskazania do jej stosowania w okresie asfiktycznym, u dzieci niżej roku i przy zapaleniach zstępujących. Zresztą mimo pewnych trudności technicznych wyniki są dobre.

Kol. Gantkowski brał udział swego czasu w kursie intubacyi u prof. Seyffert'a w Würzburgu, który ostrzegał przed podejmowaniem się tego sposobu leczenia bez należytej wprawy. Jak trudnem jest laryngoskopowanie dzieci, o tem często przekonywa się w praktyce kol. Dembiński; zgłosił się do Czerny'ego we Wrocławiu, sądząc, że znajdzie tamże sposobność zaprawienia się w technice intubacyi, niestety oświadczył Czerny, że się intubacją nie zajmuje.

Kol. Mieczkowski dopytuje się o stosunki co do narkozy. Kol. Łazarewiczowi podpada, że prelegent odnosi wszystkie tracheotomie do spraw błoniczych, a przecież dławiec polegać może także i na sprawach niezakaźnych. Między dławcem jednym a drugim zachodzi według Virchow'a ta różnica anatomiczna, że, kiedy pierwszy (błoniczy w swem nawarstwieniu przedstawia tkankę zamartłą, drugiego nalot — to wysięk prawdziwy, włóknikowy.

Za dualistycznym poglądem przemawia także kol. Dziembowski, zwracając uwagę na różne umiejscowienie obu spraw: błonicy w gardle, zapalenia włóknikowego w krtani.

Kol. Kapuściński zwraca uwagę na silne obrzmienie śluzówki krtaniowej bez wypociny włóknikowej z obrazem klinicznym również groźnym jak przy rzeczywistym dławcu.

Prelegent w odpowiedzi mówcom dyskusyjnym zaznacza, że większe znaczenie aniżeli wpływ pory roku ma charakter epidemii, która może być w jesieni cięższą, jak na wiosnę, dla operatora zaś rokowanie warunkowane jest istniejącymi już podczas operacji powikłaniami, jak n. p. okolicznością, czy dziecko ma już pneumonią lub bronchitis capillaris; często dzieci przynoszą do operacji w stanie silnej asfiksyi. Intubacji w szpitaliku z powodów zewnętrznych (brak stałego asystenta) robić nie można. Do pędzlowania używa się liq. ferri sesquichlorati 4%, do płukania octanu glinki jedynie w celu odkażania z drobnostrojów ubocznych i upewnienia szybkiego zabliznienia wrzodów powstałych po odpadnięciu błon. Zaleca się także w tym samym celu zasypywanie Natr. sozod. c. flor. sulfur. Zasadniczo do operacji usypia się pacjentów, lecz nie zawsze da się to przeprowadzić, często asfiksyja jest tak silną, że nie tylko nie może być mowy o narkozie, lecz po zabiegu możliwie przyspieszonym należy prowadzić przez czas dłuższy sztuczne oddechanie, nieraz ze skutkiem nader pomyślnym. Długą dyskusję zakończyło omówienie wstrzykiwań surowicy zapobiegawczych i spraw porażnych oraz ich leczenia.

Walne zebranie postanowiono zwołać na sobotę d. 19 bm. poprzednio mają koledzy Krysiewicz i Pomorski umożliwić koledgom zamiejscowym zwiedzenie nowozbudowanego szpitalika św. Józefa.

We wolnych głosach apeluje kol. Karwowski do zebranych, aby raczyli przyjść w pomoc Towarzystwu higieniczno-społecznemu z odczytami popularnymi z dziedziny higieny, jakie tej zimy być mają wygłoszone; prawie wszyscy koledzy przychylają się do tego życzenia.

Posiedzenie z dnia 19 października 1907.

Zagaja kol. prezes i wita przybyłych gości, kolegów Stefana Czarnowskiego z Berlina i Kaźmierza Wilczewskiego z Ino-

wrocławia, który się zgłasza na członka. Przewodniczącym Walnego Zebrania wybrano kol. Przybyszewskiego z Inowrocławia.

Kol. Szafarkiewicz z Gniezna demonstruje zgłębnik przełykowy, który według własnego pomysłu kazał sobie zrobić przez firmę Evens-Pistor. Różni on się od dotąd używanych budową stożkową, cienki z dołu grubieje ku górze, a tą właściwością zastępuje cały garnitur. Zwężenia, warunkowanego uchylkiem, zwykle sondy nie przewyciężają powyższy zgłębnik okazał swą sprawność.

W dyskusji przyrząd ten nie znalazł przychylności, na jaką liczył demonstrujący. Zabierali głos koledzy Fr. Zakrzewski, Mieczkowski, Pomorski, a wszyscy zgadzali się w twierdzeniu, że zgłębnik jest przyrządem niebezpiecznym wobec zwężeń złośliwych, a i przy dobrotliwych wymaga wielkiej ostrożności, stosowania możliwie najgrubszego kalibru; w jednostajnej grubości cewnika należy upatrywać pewien stopień bezpieczeństwa względem przedziurawienia, i dlatego nie można się obyć jednym tylko cewnikiem. Zresztą, jak zaznacza kol. Fr. Zakrzewski, cewnik kol. Szafarkiewicza jest przy wierzchołku takich rozmiarów, że o poważnem zwężeniu przy stosowaniu nie może być mowy.

Kol. Fr. Zakrzewski rozodzi się szerzej nad metodami, mającemi na celu rozszerzanie stryktur, a mianowicie o przepłukiwaniach przełyku powyżej zwężenia, o wlewaniach oliwy o przeciąganiu kulek srebrnych; kol. Mieczkowski o t. z. „Bougieren ohne Ende“ po założeniu przetoki żołądkowej, Z kazuistyki przykrych przypadłości przytacza kol. Mieczkowski z literatury przypadki Gottsteina, który wdrążył do śródpiersia i Mikulicza, gdzie oesophagoskop zawinił perforację. Kol. Radojewski we własnej praktyce obserwował chorego ze zwężeniem przełyku z powodu wypicia łągu żrącego, któremu z innej strony założony rozszerzacz porozrywał przełyk, co w 6 tygodni później spowodowało śmierć. Kol. Krzyżagórski uważa wszelkie wywody poprzednich mówców ze względów teoretycznych za słuszne, w praktyce trzeba nieraz od nich odstąpić: starszego pacjenta, cierpiącego na zwężenie wpustu żołądkowego w następstwie raka, nie można było do operacji namówić, zgłębnik

przedłużył mu życie o jakie kilka miesięcy. Wartość taką sondy w praktyce podnosi także kol. Przybyszewski.

Kol. Mieczkowski przedstawia pacjenta, któremu przed 3 laty wyciął prawie $\frac{4}{5}$ żołądka na podstawie rozpoznania raka wypustu. Operował metodą Rydygier Billroth z modyfikacją Kochera, a preparat swego czasu demonstrował na posiedzeniu Wydziału. Obecnie wszelkie przejawy tak przedmiotowe jak podmiotowe przemawiają na korzyść wyleczenia doraźnego, co na tem większą zasługuje uwagę, że chodziło o formę złośliwą u osobnika jeszcze młodego (35 lat). Referent rozwodzi się nad sposobami rychłego rozpoznania raka żołądkowego, jego umiejscowieniami, rysuje szematycznie sposób operacji, której śmiertelność wynosi jeszcze około 30%.

Nadto pokazuje kol. Mieczkowski kamień, który drogą operacji wyjął z miedniczki nerkowej.

Kol. Karwowski mówi „O wstrzykiwaniach rtęci przy kile“.

Odkrycie krętka bladego nie zmieniło dotychczas leczenia kily. Próby leczenia jej surowicą dotychczas nie doprowadziły do dodatniego wyniku. Rtęć i jod pozostają więc nadal głównymi naszymi środkami. Referent przechodzi wszystkie sposoby stosowania rtęci od najdawniejszych do najnowszych i zatrzymuje się dłużej przy wstrzykiwaniu rtęci, które tam, gdzie się da zastosować, uważa za najlepsze. Stosuje zawiesinę salicylanu rtęci. Że zaś środek ten w zwykłym połączeniu z parafiną płynną dość często sprawiał bolesne nacieki oraz embolie płucne, przeto referant starał się go stosować w takiej postaci, któraby usuwała [przykre komplikacje. Po dłuższych próbach uznał za najlepszą następującą metodę: Zamiast parafiny stosuje oliwę, która znacznie mniej drażni. By zapobiedz emboliom, prócz ostrożności zaleconych przez Lessera, Pinkusa i innych, postępuje w sposób następujący: Rozgrzawszy i zmąciwszy mocno zawiesinę w płaskiej buteleczce (okrągłej), oczyściwszy igielkę w spirytusie, naciąga strzykawkę i wkłuwają ją w pośladek, o ile się da, na zewnątrz i ku górze. Oczyściwszy skórę wyskokiem, nieco cofa stempel strzykawki, by wysać w danym razie krew z igielki. Poczem odejmuje strzykawkę i czeka minutę, czy nie ukazuje się w otworze igły krew. Jeśli nie, wstrzykuje ostrożnie odrobinę zawiesiny i każe

choremu głęboko oddychać. Gdy po 1/2—1 minuty chory nie odczuwa żadnego duszenia lub klucia w gardle i płucach, wstrzykuje resztę. Czyni to w tym celu, by w razie dostania się igielki, mimo wszelkich ostrożności, do żyły, przez wstrzyknięcie małej ilości płynu, która w razie grożącej embolii wywołałaby ostrzegające objawy ze strony płuc, uniknąć wstrzyknięcia całej strzykawki a przez to spowodowania silnej embolii. W pierwszej seryi 340 wstrzyknięć w ten sposób stosowanych nie miał żadnej embolii, bolesność zaś — znaczna przy parafinie — zmniejszyła się nadzwyczajnie przy oliwie. W drugiej seryi, gdzie ostrożności wyżej opisanej nie zastosował, miał kilka przypadków embolii.

Wreszcie referent kładzie nacisk na leczenie przewlekłe i regularne wznawianie kuracyi co pół roku przez pierwsze dwa i pół roku.

W dyskusyi pyta kol. Krzyżagórski referenta o wyniki doświadczeń z atoksylem i mergalem, przypomina, że profesor Wicherkiewicz przy kile ocznej wstrzykiwał Hydr. oxycyanat wśródźylnie. Kol. Szafarkiewicz radby słyszeć, kiedy kuracyą wstrzykiwań rozpocząć, jak długo i w jakich odstępach czasu ją prowadzić, kiedy ponowić.

Kol. Chłapowski zwraca uwagę na znaczenie ruchu podczas leczenia rțęcią, która się w takich warunkach szybciej wydziela. Wstrzykiwanie nadawałoby się do leczenia kity endemicznej w Galicyi. Kol. Radojewski spostrzegwał chorego, który pod okiem pierwszorzędnych powag leczył się systematycznie wstrzykiwaniami i kąpielami przez kilka lat a jednakże nie uszedł zmianom trzeciorzędnym. Podobny przypadek prof. Tarnowskiego z Petersburga cytuje kol. Święcicki. Kol. Dziembowski widywał przypadki zatrucia rțęcią częściej przy wstrzykiwaniach niż przy wcierkach. Niedostateczność wstrzykiwań podnosi w nadesłanym liście kol. Wlazłowski z Międzychodu, zalecając wcieranie szaruchy jako najlepszy środek leczenia.

Referent udzielił odnośnych objaśnień.

Kol. Dziembowski czyta swą pracę: „O chorobie Weill'a.“

Referent rozwija zasady, na których opiera rozpoznawanie choroby Weilla i dowodzi, że choroba ta jest swoistą, a nie zbiorem pewnych symptomów, towarzyszących pewnym zaka-

żeniom. W dalszym ciągu zajmuje się rozpoznaniem różniczkowym choroby Weila a duru żółtaczkowego, złośliwego zaniku wątroby, duru brzuszego, posocznico-ropnicy i ropnego zapalenia przewodów żółciowych.

(Wykład ukaże się in extenso w „Nowinach“).

Na trzecim miejscu przypadł wykład kol. Łazarewicza: o miesiączkowaniu bolesnem. Referent wyłączył wszelkie sprawy zapalne i nowotworowe w sąsiedztwie macicy, wspominał pokrótce o jej tyłozgięciu ustalonym, potrącił o włókniaki podśluzowe i śródścienne, ograniczył więc temat swój do miesiączkowania bolesnego, mającego swe źródło w macicy samej. Po nakreśleniu obrazu klinicznego rozwodzi się referent szerzej nad teoryami tłumaczącymi powstawanie bólów, a mianowicie nad mechaniczną, funkcyjonalną, zapalną i nerwową teorią.

Chociaż nie uznajemy dzisiaj w tej rozciągłości, co Marion Sims, przyczyn mechanicznych, jednakże bezwarunkowo przyznać musimy doniosłe znaczenie zwężeń ujść macicznych, nadmiernego przodozgięcia macicy. O ile takie nieprawidłności nie są nabyte, zaliczyć je należy do kategorii niedokształceń dotyczących już to części, już to całego narządu rodowego albo nawet całkowitego ustroju wraz z aparatem nerwowym. Victor Schulz zwrócił uwagę na opóźnienie w rozwoju warstwy zewnętrznej macicy w okresie pokwitania i stąd wywodzi ból z nadmiernego napięcia tej torebki (Kapselspannungsschmerz), przeciwko któremu w ostatecznym razie poleca jej nacięcie (hysterolysis). Jeżeli w tych przypadkach zachodzi bezwzględne upośledzenie odpływu krwi, to przy za silnem obrzmieniu błony śluzowej, jakie mieć może miejsce przy nadmiernem napływie krwi wobec przywykłego zastoju, może błona obrzmiła tak zaprzecć ujście wewnętrzne, że stosunki ułożą się podobnie (teoria funkcyjonalna Stolpera). Sprawy zapalne śródmacicza nie należą do częstych przyczyn miesiączkowania bolesnego. Czy miesiączkowanie bloniaste (dysmenorrhoea membranacea) na takich opiera się zmianach, jest dotąd sprawą nierozstrzygniętą. Theilhaber zwracał uwagę na skurcz ujścia wewnętrznego i na tej podstawie uzasadnił dosyć poważny zabieg. Teoria jego budowałaby pomost między przyczyną mechaniczną a nerwową. Pomawianie osłabionego układu nerwowego (hysteria, neurasthenia, dispositio nervosa) o wyrabianie boleści

przy peryodzie zalicza poważny zastęp neurologów, a nawet dobrze znanych ginekologów między swych zwolenników (Rheinstätter, Binswanger, Moebius, Mayer-Kroenig, Menge). Prelegent oddaje słuszną wywód Schauty i Sippla, że pierwotnej przyczyny nie koniecznie szukać należy w układzie nerwowym, stosunek być może odwrotny: nadmiernie silne skurcze macicy mogą drogą nerwów dośrodkowych tak podkopać regulującą energię licznych ośrodków macicznych w rdzeniu, że ich podrażnienie, znosząc zapory hamującego przewodnictwa, rozchodzi się w rdzeniu i na inne ośrodki (prawo Pfluegera): powstaje obraz dolegliwości i nieprawidłowej czynności innych narządów, podobny do hysterii. Leczenie być musi przyczynowe, a więc sonda, rozszerzadła Hegara, blaszeczka znajdują zastosowanie przy zwężeniach lub jaki zabieg plastyczny; skrobanie z następnymi przyżeganiem (formalina, alkohol sublimatowy) wobec spraw zapalnych; ruch, dyeta, zwalczać będą zastoje podbrzusne, terapia hydriatryczno-fizykalna pokrzepią podupadły układ nerwowy. Bez środków przypadkowych nie można się obyć. Jako takie wymienia prelegent różne antineuralgica, jak Antipirynę, Salipirynę, Aspirynę, Novaspirynę, — ostrzega przed morfiną, lepiej już podawać Bromkali, Chloralhydrat, Cannabis lub Opium c. Bellad. w czopikach, — dalej środki znane pod mianem antimenorrhagica, jak Hydrastis, Hamamelis, Gossypium, Viburnum tylko w wielkich dawkach, po łyżeczce, wreszcie uznaje dodatni wpływ przetworów kozłkowych, jak Validol, Valyl, Borneyval. Z nowszych środków (Eumenol, Fomitin) zapoznał się prelegent z ziółkami firmy Locher w Stuttgarcie: Amasira, które z Strassmanem do wypróbowania poleca.

Dyskusją dla spóźnionej pory odłożono do przyszłego posiedzenia.

We wolnych głosach zachęca kol. Panieński zebranych do uczestniczenia w kursach, jakie się tutaj z poręki rządu dla lekarzy rokrocznie odprawiają.

Walne zebranie liczyło 31 uczestników, nieobecność swoją uniewinnili koledzy Leon Szuman z Torunia, Wlazłowski z Międzychodu, Cieslewicz ze Strzelna, Jacobson ze Starogardu, kol. Kapuściński przysłał telegram z Lubljany.

Przed posiedzeniem mieli jeszcze koledzy sposobność oglądania nowozbudowanego szpitalika św. Józefa, gdzie

koledzy Krysiewicz i Pomorski przedstawiali ciekawsze przypadki.

Posiedzenie dnia 8. 11. 07.

Zagaja kol. prezes.

Kol. Panieński przedstawia chorego mężczyznę w wieku lat 44, muzyka (gra na klarncie), dziedzicznie nie obciążonego, który dawniej nie chorował, a dopiero od lutego 1906 r. skarży się na ból w lewej stronie klatki piersiowej, od lutego zaś tego roku ochrypli. Tętno po obu stronach małe, nikłe, po prawej lepsze niż po lewej, mało spóźnione, synchroniczne w rękach i w nogach. Cała okolica mostka przy wypuku stłumiona, stłumienie przechodzi w stłumienie serca i obejmuje nieomal całą lewą stronę grzbietową klatki piersiowej. Mniej więcej odpowiednio do granicy mostkowej chrząstek żebrowej, czwartej i piątej widoczne jest wypuklenie, nad którym ręka wyczuwa burczenie, a ucho wysłuchuje szmery. Tony serca przy wierzchołku, wysuniętym ku dołowi i na lewo, jakkolwiek głucho, zdają się być czyste.

Na tej podstawie należało rozpoznawać tętniaka tętnicy głównej w jej przebiegu piersiowym, co zresztą potwierdza radiogram, którego cień wybitnie jasny pozwala przypuszczać większych rozmiarów skrzep w obszernym uchyłku.

Kol. Chłapowski interesuje się ubytkiem (usura) żeber i mostka pod naciskiem tętniaka i przypomina sobie przypadek tak wybitny, że tętniak a po części i serce dawało się zewnętrznie obmacać.

Kol. Skoczyński przedstawia przypadek „maladie de Raynaud”. Pacjentka już od dwu lat skarży się na obumieranie i sztywnienie rąk, tak że delikatniejszych robót nie może wykonywać. Ręce i nogi od stycznia roku 1906 zaczęły sinieć, tak że w początku wydawało jej się, że je odmroziła. Ale i latem, choć w mniejszym stopniu, te same dolegliwości uczuwać jej się dawały.

Pacjentka od dwu lat schudła i jest anemiczną. Ręce jej równocześnie przedstawiają 3 stadya zachorzeń naczyniowych (w nogach to samo). Palce często aż do stawów metakarpofalangowych, czasem tylko końce ich, są białe, bardzo zimne i twarde. Powyżej tej strefy ischemicznej na palcach

i rękach mniej lub więcej szeroki obszar siności (cyanozy). W tym obrębie temperatura skóry także znacznie jest obniżoną. Powyżej miejsc zajętych cyanozą skóra nie ma koloru normalnego, tylko jest zaczerwieniona; w obrębie czerwoności temperatura skóry jest podniesiona.

W ciepłe, np. w gorącej wodzie, znika najpierw ischaemia i robi miejsce cyanozie; dalszy wpływ podniesionej temperatury zewnętrznej usuwa i cyanozę, a w miejsce jej wytwarza czerwoność. Ręka tak zmieniona jest cała ciepła i skóra w dłoni i na palcach staje się miększą, elastyczną i pozwala podnosić małe fałdki. Skoro tylko ręka wyjęta zostaje z ciepłego środowiska, lub gdy pacjentka wyjdzie na zimno, stan pierwotny ischemio-cyanotyczny wraca.

Jest to dość rzadki przypadek przez Raynaud'a w roku 1862 opisanej i z jego imieniem związanej choroby. Dalsze stadyum tej choroby stanowi symetryczna gangrena palców lub obwodowych końców kończyn górnych lub dolnych, czasem nawet policzków, uszu, końca nosa lub języka.

Prognoza w tym przypadku nie jest najgorsza, gangreny dla długiego trwania sprawy w tym okresie obawiać się nie potrzeba. Choroba ta po pewnym czasie często sama ustaje. Terapii skutecznej a przyczynowej nie ma. Powodu choroby upatrywać trzeba w nierównoważeniu ośrodków naczynioruchowych; zmiany takie przypuszczają należy nie tylko w tętniczkach i żyłkach, ale i w naczyniach włosowatych.

Ponieważ próba ssawką Biera ischemię usuwała (palce od końców nabiegały krwią tętniczą), przeto w tym przypadku jest zamiar dalszego stosowania ssawek Biera.

Oprócz wyżej opisanych zmian naczynio-ruchowych pacjentka żadnych nie przedstawia nieprawidłowości czy to nerwów, czy innych narządów. Nie zdradza ani znamion hysteryi ani neurastenii. Choroby organiczne, tabes, zniechęlenie porażne, syringomyelia, lepra itp., przy których objawy choroby Raynaua a szczególnie gangreny symetrycznej się spotykają, z początku stanowczo są wykluczone.

Jest to więc przypadek nieskomplikowanej „maladie de Raynaud“.

Do przypadku kol. Skoczyńskiego pochodzącego z praktyki kol. Kapuścińskiego, daje tenże bliższe objaśnienie.

Rozszerzenie prawego serca i drobnych rozmiarów niedomykanie zastawki dwudzielnej usunął Digalen, na ręce stosował K. ciepłe kąpiele, które, jak mianowicie szlamowe kąpiele w Bukowinie, przyniosły pacjentce znaczniejszą ulgę; niestety przy zbliżającej się porze zimowej dolegliwości wystąpiły w dawniejszem nasileniu. — Koledzy Panieński i T. Schultz przypominają sobie podobne przypadki z praktyki, stosowali również ciepłe kąpiele, nacieranie gorącą okowitą kamforową, miesienie, galwanizację. — Kol. Karwowski rozpatruje rozróżnienie choroby Raynauda od zwyczajnego odziebienia. — Kol. Chłapowski zwraca uwagę na częstotliwość tego zbioru objawów u idiotów i przy *dementia praecox*. Powstawanie tych objawów symetrycznych tłumaczy sobie na drodze reflektorycznej z powodu jakiejś antointoksykacji. Nawet w przypadkach, gdzie zachodzą zaburzenia w krążeniu krwi (wady sercowe itd.), możnaby w ten sposób zjawiska te tłumaczyć. W najwyższym stopniu wyraźne te zjawiska obserwował on i opisał w VI roczniku „Nowin Lek.” 117, 169, 221 p. t. Choroba Stokes-Adamsa (*Bradycardia chr. syncopalis*), przypadek, w którym skóra chorego zimna i sina zachowała się jakby u zimnokrwistych. — Brakło regulowania temperatury.

Mówcom dyskusyjnym odpowiada kol. Skoczyński: a) Ssawki Biera w tym przypadku na pewno wywoływały hiperemię arteryjną, o zastoinę wcale nie chodziło, tylko o obniżenie ciśnienia środowiska zewnętrznego tak, aby przy obniżeniu ciśnienia zewnętrznego ciśnienie krwi łatwiej mogło pokonać zaporę naczyń przez wazomotory zacieśnionych, posuniętą często aż do zniknięcia światła naczyń. b) Bez wątplenia częste są zaburzenia wazomotoryczne, bądź spastyczne, bądź paralityczne, ale mało intensywne, które tylko dla niskiego stopnia rozwoju nie bywają zaliczane do choroby de Raynaud.

Kól. Lazarewicz streszcza swój wykład z walnego zebrania: „O miesiączkowaniu bolesnem” i uzupełnia go kilku uwagami, a mianowicie co do leczenia podkreśla dodatni wpływ metody Apostoli’ego. Biegun ujemny w kształcie sondy aluminiowej zakłada się do wnętrza macicy, dodatni jako płyta z ołowiu wysłana barchanem przylega do powłok brzusznych, przykrywając je nieomal całe. Drugim środkiem oddającym często dobre usługi są zabiegi od strony nosa. Przed 12 laty zwrócił

Fliess uwagę, że kokainizacja pewnych miejsc jamy nosowej przerywała napady bolesnej miesiączki, a ich przypalenie leczyło ją trwale. Referent rozpatruje tę zależność wzajemną ze stanowiska fizyologicznego i dochodzi do przekonania, że w pewnych przypadkach może omówiony zabieg przynieść chorej ulgę; o ile jednakże dłużej skutkuje, nie małą gra rolę sugestia.

Kol. Skoczyński zgadza się zupełnie na zapatrywanie prelegenta, że formę nerwową dysmenorrhoe nie należy zawsze odnosić do hysterii, mogą objawy bardzo podobne do hysterii być wynikiem miejscowych schorzeń narządów. Kol. Chłapowski obserwował 2 przypadki niezawodnej pomocy krążka przy napadach hysteroepilepsyi. Jeden z nich opisał w pierwszym roczniku „Nowin Lek.” 235. Przyczyną bolesnego miesiączkowania bywa i zaparcie stolca, które bywa uporczywym przy dyslokacji macicy w tył, zwłaszcza u osób, które nie rodziły. Takich doświadczeń nabierał dużo w Kissingen. Skoro atoli krew zaczyna sączyć, a organa płciowe odbrzmiewać, znikają bóle i uporczywe przedtem zaparcie, choćby się żadnych środków przeczyszczających lub ułatwiających wypróżnienie niedawało.

Przy słowie końcowym referuje kol. Łazarewicz na poparcie wywodów ostatniego mówcy prace Sippla z Frankfurtu, który kilkakrotnie wykazywał, że i macice w ruchomem tyłozgięciu mogą sprowadzać silne zaburzenia nerwowe. Co do drugiej uwagi kol. Chłapowskiego, to przyczyną zaparcia stolca u kobiet są często naciekle wiązy Douglasa, dla których bolesności kobiety stolec powstrzymują. — Kol. Karwowski roz-
wodzi się nad związkami powonienia z narządami płciowymi, wspomina o pracy Dreyera, który dowiódł, że i kiłę uwzględnić należy jako przyczynę nadmiernych krwawień macicznych, ustępujących pod wpływem stosowanego jodku potasu. — Na interpelację kol. T. Schultza referuje kol. Łazarewicz o pracy Polano, jaka się przed kilku miesiącami ukazała w Münch. med. Woch. Leczył on miesiączkę bolesną przystawianiem bańki Bierowskich do sutków, a ich działanie dodatnie tłumaczy wpływem pośredniczącym jajników na macicę. Takiego wpływu nie uznaje H. W. Freund; ssawka działała, jego zdaniem, tylko sugestywnie; bańkami elektrycznymi jego pomysłu można wprawdzie zadziałać na macicę ciężarną, a nawet poronienie sprowadzić, lecz to jest odruch, pociągający skurcze za sobą; w przy-

padkach Polano chodziłoby niejako o wpływy kojące, których Freund sobie wyobrazić nie umie.

Kol. Wilczewskiego Kaźmierza z Inowrocławia wybrano jednogłośnie na członka.

Posiedzenie z dnia 22 listopada 1907.

Kol. prezes zagaja posiedzenie słowami czci dla zmarłego w Pile kolegi Antoniego Drożyńskiego, którego pamięć święcą zebrani przez powstanie.

Kol. Skoczyński przedstawia kilku pacjentów, na których demonstruje odruch prawidłowy palców u nogi w przeciwstawieniu do odruchu Babińskiego. W obszerum wykładzie daje pogląd na mechanizm tego odruchu i znaczenie w rozmaitych chorobach układu nerwowego.

W dyskusji zaznacza kol. Święcicki obecność silnych odruchów w gorączce połogowej. Kol. Skoczyński tłumaczy ich powstanie w chorobach zakaźnych nie tylko infekcją, ale — co prawdopodobniejsze — intoksykacją.

Kol. Mieczkowski pokazuje wyrostek robaczkowy, uzyskany tego samego dnia drogą operacyi od panny 20 kilkoletniej, która w odstępach peryodycznych miewała dolegliwości w prawym dole biodrowym. Wyrostek kształtu wydłużonego woreczka jest elastycznie napięty, a u podstawy okazuje zwężenie. Przypuszczenia operatora, jakoby zachodziła puchlina wodna woreczka, preparacya nie ziściła, wykazując wypełnienie go ropą. Czasowe dolegliwości długoletnie tłumaczy sobie demonstrujący względem zwężenia podstawy, dozwalajacem od czasu do czasu przy większem napięciu wyzwolenia się treści ku kiszce ślepej.

W dyskusyi podkreśla kol. Fr. Zakrzewski stan bezgorączkowy pacjentki. Kol. Krysiwicz przestrzega przed forsownem badaniem, widział bowiem przy operacyi woreczek z otokiem ropnym również wolny od zrostów, o ścianach tak cienkich, że ciecz wewnętrzna zupełnie przeświecała. Kol. Łazarewicz zwraca uwagę na bezkrytyczne postępowanie lekarzy, którzy ataki appendycytu w ciąży chcieliby leczyć przerwaniem brzemienności. Kol. Alkiewicz dopytuje się, o ile możnaby usprawnić postępowanie dentystów, którzy w ciąży wzdrzają

się przed wyjmowaniem zębów z zapalanej szczęki. Kol. Łazarewicz uzasadnia tę ostrożność możliwością wywołania porodu przedwczesnego, jak i zakażenia połogowego. Kol. Chtapowski wspomniał o znaczeniu wyrostka robaczkowego jako narządu szczałkowego i o pracy Nussbauma o tem.

We wolnych głosach upoważniają licznie zebrani koledzy — wbrew interpelacyi kol. Gąsiorowskiego — Zarząd i nadal 1) posługiwać się w adresowaniu powiadomień o posiedzeniu stylem telegramowym, 2) podpisywać się całemi nazwiskami pod ogłoszeniami posiedzeń w gazetach.

Kol. sekretarz zdaje rachunek ze składki nadzwyczajnej po pięć marek, w której wzięło udział 110 członków; zebrani godzili się na wniosek kol. sekretarza, by z pozostałości bilansowej tego roku utworzyć fundusz, któryby służył do pokrycia kosztów, mogących jedynie drogą składek być pokrytymi.

Kol. Paniński daje pogląd na stan naszej sprawy w Związku lekarzy lipskim, której przeprowadzenie ze strony tutajszej jego filii wypadło ku naszemu zadowoleniu.

Kol. Karwowski prosi kolegów o przekazywanie bezużytecznych leków, jakie odbierają w celu reklamy, poliklinice Towarzystwa higienicznego; oraz przypomina o przejętym obowiązku wykładów.

Na członka zgłosił się kolega Wacław Łuczkowski z Miejskiej Górki.

Posiedzenie z dnia 6 grudnia 1907.

Przewodniczy w zastępstwie kol. sekretarz.

Kol. Świącicki komunikuje, że kol. Maciej Gąsiorowski ofiarował dla wydziału portret swego ojca Ludwika Gąsiorowskiego. Wydział za dar ten szczerze jest wdzięczny, bo po Marcinkowskim Ludwik Gąsiorowski należy do najzasłużeńszych lekarzy Wielkopolskich. Nietylko jako znakomity lekarz i społecznik zajmuje Ludwik Gąsiorowski wybitne stanowisko, ale nie mniej jako historyk. Jego czterotomowe pomnikowe dzieło: „Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych“ oraz „Rozprawa, wyświecająca historię zaprowadzenia kanonikatu Doktora medycyny przy wszystkich kościołach katedralnych, polskich w ogólności, w szczególności

zaś o zaprowadzeniu tegoż kanonikatu przy katedrze gnieźnieńskiej i poznańskiej“ są prawdziwą chlubą piśmiennictwa naszego.

Dziwnie się zdarza, że dar przedstawiający podobiznę naszego Ludwika Gąsiorowskiego, przyjaciela Karola Marcinkowskiego, przypada właśnie w stuletnią rocznicę urodzin Gąsiorowskiego, który przyszedł na świat 25 sierp. 1807 w Rudzie p. Wieluniem. Jak wiadomo umarł Gąsiorowski w r. 1863 w Poznaniu.

Kol. przewodniczący dziękuje w imieniu Wydziału koledze Gąsiorowskiemu za przekazanie cennego portretu.

Kol. Skoczyński przedstawia chorego z porażeniem dolnych kończyn podług typu Brown-Séquad'a.

Pacjent od 3 lat, raz poraz odnosił niedowład lewej dolnej kończyny, który po kilku tygodniach lub miesiącach się cofał, ale zupełnie nie znikał. W listopadzie tego roku znowu w przeciągu jednego dnia lewa dolna kończyna straciła prawie zupełnie władzę ruchową, podczas gdy prawa noga jest ścierpniętą. — Badanie wykazało: niedowład całej dolnej kończyny lewej, obustronnie wzmożone odruchy rzepkowe (po lewej jednak silniej) i obustronnie odruch podeszwy patologiczny Babińskiego. Po prawej zaś stronie władza ruchowa dolnej kończyny prawie prawidłowa, za to wybitne zmiany czucia całej prawej kończyny, przedewszystkiem na temperatury niskie, które odczuwa jako dotyk, ale nie jako zimno. Ciepło odczuwa jako takie, ale mniej dobrze niż po lewej stronie. Czucie bólu i dotyku nie zmienione. Po lewej stronie w wysokości pępka pas szerokości ręki o czuciu przytępieniem, okrążający lewą połowę tułowia. Czucie pożenia lewej dolnej kończyny nie zmienione, brak też bezładu. Zato kości stopy lewej i *malleolus externus* lewy, jako i dolna trzecia kości piszczelowej nie odczuwają wibracji strojnika. — Jest to porażenie podług typu Brown-Séquarda, choć nie tak zupełnie, jak przy przecięciu połowy rdzenia się spotyka. — Za podstawę zmian wywołujących zachorzenie lewej połowy rdzenia w wysokości mniejwięcej 10-tego segmentu dorsalnego uważać należy kiłę. Potwierdzonem zostało to przypuszczenie przez nakłucie łądźwiowe, które wydało ogromną ilość limfocytów w płynie mózgo-rdzeniowym, oraz tem, że dziecko pacjenta od urodzenia ma pęcherzycę ogólną, umiejscowioną także na dłoniach.

Na odnośne pytanie kol. Święcickiego odpowiada S.:

1) Okręgi Weberowskie nie okazały się zmienione, odży-

wienie mięśni po ataku także niezmienione, pęcherz raz tylko przejściowo po pierwszym ataku niedomagał, obecnie funkcjonuje normalnie. Prądem galwanicznym mięśni nie badałem, gdyż wzmożone odruchy itd. pozwalały wykluczyć, jakoby porażenie mogło pochodzić od zachorzenia komórek motorycznych rdzeniowych lub było peryferyczne. Porażenie motoryczne polega na zmianach w przewodach piramidowych. — Kol. Karwowski nadmienia, że i półpasiec (herpes zoster) wywołuje limfocytozę, wobec czego trudnoby było wyróżnić stany, o których mówił referent. Powyższe wywody nastęrczają mu sposobność zwrócenia uwagi, że w cieczy mózgo-rdzeniowej dotąd nie udało się wykryć krętków białych.

Kol. Łazarewicz przedstawił przyrząd aseptyczny Doederleina'a do pokrywania pola operacyjnego powłoką gaudaninową: zbudowana z metalu cewa, z której przy nacisku na sprężynę rozlewa się gaudanina na walec ruchomy, rozciągający ją cieką warstewką na skórze. Przy tej sposobności rozodzi się nad najnowszymi zdobyczami chirurgicznej aseptyki, w rękawiczkach widziałby idealną osłonę rąk operatora, gdyby materiał nie tak łatwo podlegał uszkodzeniu, sposób zaś Doederlein'a przygotowania aseptycznego pola operacyjnego (benzyna jodowa lub formalinowa, nastój jodowy, gaudanina, łożek) może nas na razie zadowalać. Referent widzi, obok zasad polepszonej aseptyki, w tej metodzie drugą ważną zaletę w unikaniu bezpośrednio przed operacją wody, która oziębia pacyenta i naraża na pooperacyjne powikłania ze strony narządów oddechowych, a dla operatora i jego otoczenia wobec braku posadzki z odpowiednimi ściekami jest przykrą, zniewalając brodzić w kaluży.

W dyskusji zwraca kol. Święcicki uwagę na modyfikację benzyny, zwaną benzynoforem, środek dzielący wszelkie dodatnie strony benzyny, a uwolniony od właściwości ujemnych eksplozowania, palenia skóry itp. Doskonałym środkiem odkażającym jest mieszanka Schaumburg'a: Alcohol. Aether. aa 100,0 Acid. nitr. 0,5. Kol. Pomorski widział na tegorocznym kongresie chirurgów w Berlinie preparaty bakteriologiczne Doederlein'a, odnoszące się do nowej metody oczyszczania przedoperacyjnego skóry, świadczące o wielkim postępie w tym kierunku; potwierdza przykrą własność benzyny przy-

żegania skóry. Kol. Karwowski zapytuje się o dalsze losy owej osłonki gaudaninowej po operacji, przypomina stosowanie benzyny przy usuwaniu przylepca i zmywaniu maści.

Dużo czasu zajęło sprawdzenie listy lekarzy polaków w Niemczech, jaką zestawił kol. T. Schultz.

We wolnych głosach przyjmują z brani powiadomienie kol. Pomorskiego o hojnym darze prof. Wicherkiewicza na pomoc koleżeńską z okazji ponownego ożenku, z największym uznaniem dla czcigodnego ofiarodawcy. Kol. Karwowski wytacza sprawę czarnej listy. Kol. Świącicki referuje o wiecu lekarzy galicyjskich. Na wniosek kol. Świącickiego zobowiązali się obecni członkowie zachęcić do regularniejszego uczęszczania na posiedzenia tych kolegów, którzy już od dłuższego czasu się na nich nie pokazali: każdy po kilku. — Z korespondencji, jaką sekretarz przeprowadził z kol. Muellerem Władysławem, obecnie w Dreźnie zamieszkałym, wynika, — co ogólnie uznano, — że i nadal pozostaje on członkiem Wydziału.

Kol. Łuczkowski Wacław z Miejskiej Górki przyjęty jednogłośnie na członka Wydziału.

Posiedzenie z dnia 20 grudnia 1907.

Zagajając zebranie kol. prezes oświadcza, że zasób przedmiotów zgłoszonych na dzisiajsze zebranie jest znaczny, a wzrósł jeszcze przez korespondencją otrzymaną tak, że potrzeba będzie zmienić porządek obrad. Odczytuje różne listy otrzymane; mianowicie od Zjednoczenia poznańskiego ku dalszemu kształceniu się lekarzy w sprawie terminu zgłoszenia się z wykładami; od Komitetu polskiego do badania i zwalczania raka z Warszawy, wreszcie zaproszenie na obchód jubileuszu lwowskiego Tow. Lek. Ponieważ te przedmioty nie cierpią zwłoki, prosi o to, by demonstracye i dyskusye nad nimi nie zabrały dużo czasu. Wreszcie powiadamia, że tutejsza mleczarnia na Łazarzu nadesłała w czarkach i butelkach mleko kwaśne, wedle wskazówek Miecznikowa zrobione, do skosztowania — na zebranie.

Kol. Krysiewicz przedstawił 8 letniego chłopca z nowotworem mózgowym z oddziału dla chorób wewnętrznych szpitalika św. Józefa. Objawy obecnej choroby wystąpiły we wrześniu; chłopiec skarżył się na silne bóle głowy i dostawał napadów kurczowych. Stan obecny jest następujący: ciepłota normalna, wszystkie narządy wewnętrzne zdrowe, tętno stale przyspieszone ponad 100. Przytomność zupełna, ale usposobienie apatyczne. Lewe oko zbacza ku nosowi, oddziaływanie źrenic na światło bardzo leniwe. Obustronny znaczny obrzęk tarczy nerwu wzrokowego (badał kol. Stasiński). Brak zupełny odruchów kolanowych. Romberg bardzo znaczny, chód chwiejny, jak u człowieka pijanego; w pozycji leżącej porusza chore kończynami zupełnie swobodnie; zaburzeń w sferze czucia niema. Opukiwanie czaszki młoteczką wywołuje bardzo wyraźnie oddźwięk stłuczonego garnka (*bruit de pot fêlé*). Podczas tygodniowego pobytu w szpitalu miał chory trzy ataki kurczów (drgawki), częściej wymiotował i urynę bezwiednie pod siebie puszczał. Wobec powyższych objawów rozpoznanie narośli mózgowej wydaje się być pewne. Zajęte są prawdopodobnie okolice prawego tylnego płata i mózdzek. Co do istoty narośli referent na razie bliższych danych niema.

W dyskusji pyta się kol. Panieński, czy kluto rdzeń i jaki wynik dała punkcja lumbalna. Kol. Skoczyński przestrzega przed tego rodzaju zabiegiem, ponieważ może, jak sam tego był świadkiem, wobec guza mózdzku spowodować nagłe zejście śmiertelne.

Kol. Skoczyński przedstawia:

a) 17 letnią dziewczynę wiejską, która przy czyszczeniu buraków w klęczącej postawie tak, że ciężar ciała przeważnie na lewym kolanie spoczywał, odniosła porażenie nerwu piszczelowego. Nerw ten ani prądem faradycznym, ani galwanicznym nie pobudzalny. Mięśnie zależne od n. *tibialis*, pobudzalne tylko prądem galwanicznym, zdradzają reakcję zwyrodnienia.

b) 26 letniego homoseksualnego mężczyznę, który już od 14 roku życia tylko na widok mężczyzn odczuwał zadowolenie płciowe.

Kol. S. uważa to za przypadek przyrodzonego homoseksualizmu w pojęciu Krafft-Ebinga.

Przypadek do pierwszego z dwóch podobny spostrzegł kol. Paniański: wskutek ucisku nastąpiło porażenie nerwu piszczelowego z następnem przykurczeniem prostowników stopy, która z tego powodu na pięcie spoczywała (Calcaneusstellung), u osobnika obciążonego niedowładem drugiej strony wskutek zatrucia arsenikiem.

Po wykładzie, który kol. Skoczyński zakończył swą demonstracją, prosił przewodniczący, ze względu na ilość spraw do załatwienia na posiedzeniu, o wstrzymanie się od dyskusji ogólnej nad homoseksualizmem, a ograniczenie się do zapytań i objaśnień dotyczących przedstawionego przypadku. Propozycja ta wywołała dyskusję, z której wyłonił się wniosek kol. Fr. Zakrzewskiego, mający być rozpatrywany na przyszłym posiedzeniu, o następującem brzmieniu: Z 2 zebrań miesięcznych Wydziału lekarskiego przeznaczają się jeden na wykłady, względnie referaty obszerniejsze; na tem zebraniu tylko nagłać demonstracje uwzględnione być mogą; — drugi specjalnie na demonstracje i dyskusje nad niemi, na sprawy bieżące i zawodowe. Wniosek ten przyjęto, dyskusji nad demonstracją zaniechano, a wykład kol. Fr. Chłapowskiego dla braku czasu odłożono do przyszłego posiedzenia.

Wobec listu Komitetu polskiego do badania i zwalczania raka uchwalono, po wysłuchaniu referatu kol. Fr. Chłapowskiego, nie przystępować do utworzenia osobnego komitetu dla W. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, ale jedynie zlecić jednemu z członków zestawienie z ogłoszonego w r. 1902 w Jenie sprawozdania ankiety dnia 15 października 1900 w całych Niemczech przeprowadzonej — liczb przypadków raka wedle powiatów w tychże dzielnicach z uwzględnieniem statystyki narodowości i religii, tak, aby dopomóc do odpowiedzi na zapytanie, czy się rak u nas zdarzał częściej wśród ludności polskiej, aniżeli niemieckiej lub żydowskiej.

Na obchód jubileuszowy Tow. Lek. Lwowskiego, mający się odbyć 28 grudnia, uchwalono wysłać delegata z łona wydziału i pokryć koszta jego podróży z kasy wydziałowej. Wy-

bór delegata pozostawiono osobnej komisji z trzech członków złożonej.

We wolnych głosach podaje kol. Karwowski do wiadomości postanowienie Towarzystwa higienicznego urządzenia kursów pielęgnarek, prosi kolegów, którzyby do wykształcenia ich mogli się przyczynić, o zgłoszenie się do niego.

St. Łazarewicz, sekretarz.

3. Wydział przyrodników i techników.

Sprawozdanie z działalności wydziału za rok 1907.

Posiedzeń odbył Wydział dziewięć, z których jedno walne.

Posiedzenie I.

Pierwsze posiedzenie zagał 5. lutego w nieobecności prezesa Wydziału, poproszony przez zgromadzenie na przewodniczącego p. inżynier St. Rzepecki. Na porządku dziennym była sprawa Walnego Zebrania.

Po ułożeniu programu wybrano komisję, która miała się zająć urządzeniem Walnego Zebrania i zjazdu.

Oprócz biura wchodzi w skład komisji pp. architekt Borecki, inżynier Biskupski, budowniczy L. Eckert, inżynier St. Hedinger, budowniczy R. Maniewski, aptekarz Z. Lewandowski, inżynier budowniczy St. Rzepecki i inżynier Suchowiak.

Walne Zebranie uchwalono zwołać na dzień 17-go lub 24-go marca.

Posiedzenie II.

Posiedzenie drugie 19-go lutego zagał przewodniczący, p. dr. Fr. Chłapowski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebraniu odczytał i objaśniał p. radca dr. Chłapowski artykuł Hortyńskiego (w Kosmos) o znaczeniu kosmicznem radu (radium).

Następnie podał p. prezes do wiadomości wydziału o nadesłaniu na jego ręce przez p. S. Chelchowskiego manuskryptu ś. p. Zaleskiego: „Notatki florystyczne z nad zatoki puckiej“ i referował o jego treści. Ponieważ roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk już wyszły z druku, uchwalono manuskrypt ten wraz listem p. S. Chelchowskiego (z Chojnowa) przesłać księdzu Kujotowi w Grzybnie pod Unisławem, aby był wydrukowanym jeszcze w tym roku w roczniku zachodniopruskiego Towarzystwa Naukowego.*)

Następnie zdała komisya, urządzająca zjazd, sprawozdanie z poczynionych dotychczas kroków, celem uświetnienia zjazdu. Przy tem postanowiono Walne Zebranie Wydziału na dzień 17-go marca r. b. zwołać.

Posiedzenie III Walne.

Dnia 17-go marca odbyło się coroczne Walne Zebranie, w którym wzięło udział 32 członków, a nadto 3 gości.

Stosownie do programu zaczęto od zwiedzenia kilku nowo budujących się domów dochodowych oraz nowej boźnicy. Następnie zagaił o godzinie 2 i pół dr. Fr. Chłapowski Walne Zebranie w sali Wydziału lekarskiego Tow. Przyj. Nauk przypomnieniem 50-tej rocznicy, w tym roku przypadającej, założenia T. P. N. Widząc na zebraniu przeważnie techników a małą tylko liczbę przyrodników, przyznaje, że odąd też Wydział głównie w technicznym kierunku pracować będzie powinien, t. m. bardziej, że z powodu przebudowania Muzeum musi odbywać swe posiedzenia po za gmachem T. P. N., nie może więc korzystać wcale ze zbiorów przyrodniczych. — Wybrany jako przewodniczący Walnego Zebrania p. inżynier Rydygier przeczytał porządek obrad, na które zebranie się zgadza. Następnie odczytał sekretarz wydziału, p. architekt Powidzki, protokół z ostatniego posiedzenia i zdał krótkie sprawozdanie z rocznej działalności wydziału, który odbył w r. 1906 posiedzeń 16.

*) Manuskrypt ten później powrócił do Poznania i zatrzymanym został dla Roczników.

Przytem wspomniał o 4 zmarłych członkach wydziału, których pamięć uczczono powstaniem.

Przy wyborach biura wydziałowego jednogłośnie przez aklamację prezesem wybrany p. radzca dr. Fr. Chłapowski, zachowuje to stanowisko, choć się od niego wymawiał. Natomiast w miejsce wiceprezesa p. inżyniera Rydygiera, który się wytłomaczył chorobą, wybrano p. inżyniera Stanisława Rzepeckiego, sekretarzem p. architekta M. Powidzkiego.

Pan radzca dr. Fr. Chłapowski demonstruje następnie nadeszłe na jego ręce dary i przesyłki: najprzód 4 pudła podwójne z owadami krajowymi od komisji fizyograf., przy akad. Umiejętności, jako dalszy ciąg zwrotu za zbiory po ś. p. O. Radoszkowskim, które Tow. Przyj. Nauk odstąpiło Akademii. Są to mianowicie pluskwiki (hemiptera) i część prostoskrzydłych (orthoptera); — dalej rogi rogacza sybirskiego, dar p. Głowińskiego z Rzegocina, wreszcie ułamek bryły z skamielinami amonitów form. średniojurskiej z Łukowa. Następnie przedstawiał druki nadesłane dla wydziału, przeważnie polskich autorów przyrodników i techników z Warszawy i Lwowa, po większej części z dziedziny zoologii i paleontologii.

Manuskryptów przysłanych Wydziałowi było 3, ale dotąd dwa tylko go doszły, mianowicie 1) wspomniany już manuskrypt śp. prof. Zaleskiego z Lwowa „Przyczynek do flory zatoki puckiej,“ 2) Technologii mechanicznej część IIa J. Łubieńskiego. Trzeci manuskrypt tegoż samego autora, wysłany ze Skrzydlnej w Galicyi a adresowany do Tow. Przyj. Nauk w czasie nieobecności prezesa, przepadł, choć poczta ma poświadczenie sekretarza Głównego Zarządu T. P. N., że mu został wręczony. Był to manuskrypt o rudach. Główny manuskrypt, t. j. II. tom technologii mechanicznej, czyli obróbka drzewa, jest dziełem o 840 stronnicach in folio z wielu ilustracyami. Takiego dzieła literatura polska dotąd nie posiada. Wprawdzie wydał już ten sam autor przed laty w Warszawie dwutomowy „Przemysł Rolny,“ z którego niektóre rozdziały są w niniejszem dziele powtórzone, acz znacznie zmienione i dopełnione, jednakowoż są tam i rozdziały całkiem dotąd nie opracowane w języku polskim, mianowicie VI. o gięciu drzewa, VII. niektóre gałęzie przemysłu drzewnego: kołodziejstwo, bednarstwo, koszykarstwo VIII odpadki drzewa, masa drzewna, celuloza, IX o sposobach

połączenia dwóch lub kilku kawałków, X zabezpieczenie powierzchni drzewa: roboty wykonawcze. Jako dodatek: kilka słów o mechanicznej technologii słomy. W następnym tomie, zapowiedzianym przez autora na koniec r. 1907 ma być papiernictwo itd. — dalej w IV tomie przedzalnictwo i tkactwo. Autorowi zależałoby na tem, by wszystkie 4 części wyszły. Byłby to całości kształt mechanicznej technologii w polskim języku. Na takie wydawnictwo w całości nie zdobędzie się u nas żaden nakładca, choćby znalazł poparcie naszych powag specjalnych na tem polu. Pierwsza część, obróbka metalów, darowana Tow. Przyj. Nauk, skończona 1897, nie znajdzie już nakładcy łatwo, bo wymagałaby już znacznego przerobienia. Co się tyczy części II, to postarał się referent o opinię w Krakowie (inżynier dr. Anczyc), we Lwowie (prof. Jaksa Bykowski,) a teraz poszła dzieło Stowarzyszeniu techników w Warszawie, które je powierzy do osądzenia osobnej komisji. Sąd prof. Jaksy Bykowskiego jest taki, że dzieło jest za obszerne dla studentów, a więc i za drogie; obszerności przyczyną jest popularny sposób przedstawienia. Język jest poprawny, ale autor mało korzystał z wyrazów proponowanych w wydanych już podręcznikach. Pytanie, czyby koszta nakładu się wróciły. Przewidując ten zarzut, zapewnił sobie referent ewentualny współudział płatny lub gwarantujący kilku mecenasów nauki polskiej. Przedewszystkiem atoli pragnie mieć poparcie Wydziału Krajowego w Galicyi i Stowarzyszenia techników w Warszawie. Możeby i wydział przyrodników i techników poznańskiego Tow. Przyj. Nauk do udziału przystąpił funduszami, jakie sekcya terminologiczna na konkursie nad wydawnictwem „Technika“ świeżo otrzymała? Byłoby to dobre użycie tej nagrody.

Następnie miał wykład p. inżynier St. Hedinger na temat: „Gaz, dopływ i odpływ w budynkach miejskich i wiejskich.“ Na wstępie zaznaczył prelegent, że nie ma zamiaru wyczerpująco o tych tematach mówić, tylko najżywotniejsze kwestye zachodzące w codziennem życiu poruszyć. W pierwszym dziale o gazie poruszył prelegent przeciążenie tutejszej gazowni miejskiej i ztąd wynikające komplikacye, zaznaczył najczęściej zachodzące błędy i sposób usunięcia ich; pozatem krótko objaśnił światło acetylenowe, aërongazowe itd. W drugim dziale, o dopływie, nadmienił systemy i sposoby rozgałęzienia

zur i najczęściej zachodzące błędy, zatrzymując się dłużej przy wodociągach na wsi, gdzie dokładniej omawiał wiercenie studni, pompy, hydrofony i t. p.

Przy odpływie charakteryzował różne sposoby odprowadzenia ścieków w mieście i na wsi, dając wskazówki, jakby błędów uniknąć, przez stosowne położenie dołów i studzien, później przy połączeniu kanalizacji w miejsce drogocennych przeróbek.

Na zakończenie poruszył ważność dokładnych rysunków całej instalacji przed rozpoczęciem budowy.

Na następnym punkcie obrad było sprawozdanie z działalności komisji terminologicznej. Referent, p. inżynier R. Kryśiewicz, zaznaczył, że już w roku 1906 na walnym zebraniu zdał szczegółowe sprawozdanie z pracy komisji terminologicznej, której zadaniem było przejrzanie tłumaczenia dzieła niemieckiego „Hütte“ pod polskim tytułem „Technik“, które wydane zostało przez sekcję techniczną przy oddziale warszawskim Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu. Komisja terminologiczna odbyła w tym celu trzydzieści i kilka posiedzeń, na których opracowane przez poszczególnych członków działy szerokiej poddawała dyskusji i czyniła w wyrażeniach w „Techniku“ przyjętych rozmaite poprawki i zmiany.

Wedle pierwotnego postanowienia Komitetu Redakcyjnego „Technika“ miał się odbyć w lipcu 1906 r. sąd konkursowy do oceny najlepszych wyrażań przez Towarzystwa i Instytucje do tego zawezwane nadesłanych. Wojenne wypadki atoli stanęły temu na przeszkodzie, a komitet redakcyjny odłożył posiedzenie konkursowego sądu do czasu nieograniczonego. Dopiero w końcu stycznia 1907 odebraliśmy wiadomość, że sąd konkursowy odbędzie pierwsze swe posiedzenie 4 go marca rb. Prośbie, abyśmy z łona naszego wydziału wysłali delegata na posiedzenia sądu konkurs., musiano, choć z wielkim żalem, odmówić, gdyż bliskość oznaczonego terminu nie dozwoliła żadnemu z nas tego się podjąć: Uproszono zatem członka korespondenta naszego Towarzystwa inżyniera p. Feliksa Kucharzewskiego w Warszawie, by nas zechciał zastąpić, a otrzymawszy od niego przychylną odpowiedź, wysłano materiał nasz do komitetu redakcyjnego w Warszawie. Od p. Feliksa Kucharzewskiego odebrała Komisja już dnia 7-go marca list z szczegółowym sprawozdaniem odbytego sądu konkursowego.

Z niego wynika, że sąd konkursowy „Technika“ zebrał się dnia 4 marca wieczorem i ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczącym: Adam Kryński, przedstawiciel Akademii; członkami: inżynier dr. Anczyc z Krakowa (Tow. politechniczne lwowskie i Tow. Techników krakowskich), Wł. Lutkiewicz (Stowarzyszenie Techników), inżynier Ruszkiewicz (Sekcja Techniczna) i Feliks Kucharzewski, inżynier z Warszawy w zastępstwie Tow. Przyj. Nauk z Poznania.

Do konkursu stanęli: Technicy poznańscy (89 wyrazów), H-K (29 w.), H. C. (18 w.), D. (9 w.), Dyletant (6 w.), Brome (5 w.), ? (4 w.) — razem otrzymano 162 wyrazów, z których wyjęto 52 do szczegółowego rozpatrzenia, gdyż inne odrazu nie odpowiadały warunkom konkursu.

Na drugim posiedzeniu, dnia 5 marca, uznano za godne nagrody: 6 wyrazów Techników Poznańskich: przejmą, żelazo zgrzewalne, chłodownia, wał wydrażony, włośniczna, przetłocznik.

Ponieważ żaden inny z konkurujących nie miał pięciu wyrazów uznanych za godne, przeto nagroda rb. 200 przysądzoną została technikom poznańskim. Trzech konkurentów dostało nagrody za 4 wyrazy po 10 rb. i 5 rb. za wyraz. Na tem zakończył referent swe sprawozdanie z działalności komisji terminologicznej.

Następnie zgłosiło się kilku członków nowych do Towarzystwa, których wybór nastąpi na przyszłym posiedzeniu.

W końcu odczytał p. sekretarz list nadeszły z Wilna od Stowarzyszenia Techników, które donosi o powstaniu nowego ogniska technologicznego w Wilnie, zasyłając zarazem ustawy.

Na tem p. przewodniczący posiedzenie solwował.

Posiedzenie IV.

W nieobecności prezesa p. radzcy Chłapowskiego, który z Poznania był wyjechał, zagaił posiedzenie dnia 16 kwietnia wiceprezes wydziału p. S. Rzepecki w obecności 18 członków i poprosił na przewodniczącego zebrania p. Łukomskiego.

Po dyskusji w sprawie nowego gmachu dla Tow. P. N. zdał referat p. Rzepecki z pracy p. J. Łubieńskiego „O rudzie kruszców,“ z której kilka ustępów ważniejszych przeczytał, oraz

z „Architekta“ krakowskiego, a p. Mieczkowski z czasopisma „Cement und Beton.“ o wytrzymałości betonowych konstrukcyi. Nad referatami wywiązała się dyskusya, w której wzięło udział kilku członków, a p. Rzepecki prosił, by pojedynczy członkowie częściej referowali z czasopism, które sami abonują, ponieważ wydział w obec braku funduszków tylko polskie czasopisma techniczne abonować może. Przy tej sposobności poruszył p. Rydygier sprawę skrzynki zapytań, którą dawniej członkowie się posługiwali, chcący mieć w niektórych sprawach wyjaśnienie. Wobec tego, że obecnie nie posiadamy własnego lokalu, postanowiono pod adresem sekretarza wydziału przesyłać zapytania, które później na posiedzeniu mogą być omawiane. Pan Rzepecki stawia dalszy wniosek, by Zarząd tematy sam wyszukiwał i prosił członków o opracowanie tychże. Wniosek ten został uchwalony.

Przystąpiono do dalszego punktu obrad, t. j. do wyboru nowych członków: pp. Sawicki, budowniczy z Poznania, Posieczek, techn. bud. z Poznania, Maćkowiak, inżynier z Poznania, Gaertig K. inżynier z Poznania, Pluciński, budown. z Poznania.

Wszystkich wymienionych panów przyjęto. Oprócz tego zgłosili się jeszcze p. Mizgalski, któremu polecono zgłosić się do wydziału historycznego, i pp. Rychlicki i Szafarkiewicz, których przyjąć nie było można, ponieważ nie mieli dwóch przedstawiających ich członków, co jest ustawami przepisane.

W dalszym ciągu obrad poruszył p. Powidzki sprawę wycieczki wspólnej, którą postanowiono na przyszłym posiedzeniu postawić na porządku obrad. Dalej podał p. sekretarz do wiadomości wydziału, że p. Pankala z Tow. Przyj. Nauk wystąpił.

W końcu donosi przewodniczący komisji terminologicznej p. Krysiewicz, że nagroda otrzymana na konkursie terminologicznym z Warszawy, w wysokości 427 m, już nadeszła, a komisya na odbytem w tym celu posiedzeniu postanowiła sumę tę przeznaczyć na wydanie słownika technicznego i prosi, by wydział uchwałę komisji aprobował, na co się zebrani zgodzili.

Na tem p. przewodniczący posiedzenie solwował.

Posiedzenie V.

Posiedzenie z dnia 7 maja zagał wiceprezes p. St. Rzepecki w obecności 13 członków.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił p. K. Köper wykład „O systemach połączenia motoru benzynowego, jako siły pędzącej, z wozem motorowym“. Prelegent wyjaśniał głównie różnice kilku systemów, wskazując przytem na ich złe i dobre strony.

Nad wykładem wywiązała się obszerna dyskusya, a prelegent dawał pojedynczym na ich zapytania objaśnienie, a nadto przyrzekł wykład swój streścić i do akt sekretarzowi przesłać.

Następnie przystąpiono do sprawy wycieczki do Gołuchowa. Postanowiono urządzić ją dnia 26. maja, a celem zorganizowania jej wybrano specjalną komisję, w której skład weszli pp. St. Rzepecki, Antoniewicz, Biskupski, Domagalski, Szafarkiewicz i Powidzki.

W końcu wybrano p. Szafarkiewicza na członka wydziału za poleceniem pp. Leitgebra i Suchowiaka.

Na zebraniu obecnym był gość p. Mieczysław Grzybkowski z Poznania, który kandydaturę swą na członka zgłosił.

Ponieważ porządek obrad wyczerpano, przewodniczący posiedzenie solwował.

Posiedzenie VI.

Pierwsze po wakacjach letnich posiedzenie, dnia 2 października, zagał wiceprezes p. St. Rzepecki w obecności 16 członków.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do porządku obrad.

Nad kandydaturą p. Grzybkowskiego, który na ostatniem posiedzeniu na członka się zgłosił, nie głosowano, ponieważ z obecnych na posiedzeniu członków nikt nie znał pana tego i polecić nie mógł.

Następnie referuje p. Rzepecki o wycieczce letniej do Gołuchowa, która się przy współudziale około 30 członków Wydziału doskonale udała.

W dalszym ciągu komunikuje p. Rzepecki, jako członek komisji budowlanej, że p. K. Sławski przyrzekł na przyszłem posiedzeniu przedłożyć plany gmachu Muzealnego.

Następnie uchwalono przesyłać referaty z odbytych zebrań Wydziału, w braku własnego organu, do Przeglądu Tech-

nicznego w Warszawie, i polecono sekretarzowi z redakcją pisma tego w tej sprawie się porozumieć.

Pan Ruciński komunikuje, że p. J. Szuman z Poznania zgłasza swoją kandydaturę na członka. Polecają go panowie: Ruciński i Powidzki.

W końcu przystąpiono do przejrzenia spisu wyrazów z budownictwa, przeznaczonych do II tomu „Technika“.

Wobec zbyt wielkiego materiału, jaki przedstawiał spis wyrazów, postanowiono spis ten oddać komisji w łonie Wydziału pracującej, o ile czas przeznaczony przez komitet redakcyjny „Technika“ do zwrotu spisu wyrazów o jakie 6 tygodni przedłużonym będzie.

W sprawie tej polecono sekretarzowi z komitetem się porozumieć.

Na tem przewodniczący posiedzenie solwował.

Posiedzenie VII.

Zwyczajne zebranie wydziału przyrodników i techników odbyło się 22 października w lokalu wydziału lekarskiego. Ponieważ spodziewano się przedłożenia planów przyszłego gmachu Tow. Przyj. Nauk, obecnymi byli także i członkowie innych wydziałów i goście. Zebranie zagał dr. F. Chłapowski a po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, rozpoczął demonstracje nowych darów do zbiorów przyrodniczych.

Ks. dziekan Heintze z Obornik podarował: 1) nowo wylęzione tchórze z odmiany białej (albinosowej), pod nazwą fretka (le furet), 2) robaki znalezione we wnętrzu dierzby, wreszcie, 3) ciekawe wydrążenia i kanały w jabłoni, zrobione przez mrówki, 4) dalej okaz kukurydzy siedmiokłosowej i liścia kapuścianego w kształcie kielicha, a 5) także skamieliny różnego kształtu, oraz 6) różne konkrecje ze żwirowiska obornickiego.

Pan Modest Maryański, obecny na zebraniu, podarował okazy rodzimego srebra z miejscowości Kobalt w Kanadzie i dawał objaśnienia o tej miejscowości i jej minerałach.

Wreszcie dr. Chłapowski przedstawił śliczne okazy turmalinu szlachetnego, czerwonego i różowego (rubellit, siberyt), pochodzące z Lipowej w bliskości Murzynki na Uralu, dar p. Drużynina, i zielonego z Ałabanki, z tej samej okolicy, dar prof. Ro

manowskiego. Obok tego zaś pokazał duży okaz skorylu (czarnego turmalinu) ze Śląska od ks. Laudowicza (z Kwilcza). Do tej demonstracji dołączył dr. Fr. Chłapowski krótki wykład o tym mineralu, ciekawym pod względem morfologii, składu chemicznego i własności fizycznych. Nazwa turmalin pochodzi z Ceylonu, skąd na początku XVIII wieku przywieźli go holendrzy jako cenny klejnot. Już oni znali jego własność pyroelektryczną, t. j. przyciąganie lekkich ciał (popiołu) za ogrzaniem. Własność ta związana jest z półpostaciowością, czyli hemimorfizmem kryształów turmalinu.

Zresztą należy kryształ ten do systemu romboedrycznego i występuje w słupach o niejednakowo rozwiniętych powierzchniach. Nacieranie tych powierzchni sprawia, że gromadzi się elektryczność dodatnia na jednym końcu słupa, a ujemna na drugim (piezoelektryczności). Podobnie przy ogrzewaniu lub oziębieniu kryształu gromadzi się różnoimienna elektryczność na obu jego końcach, co najłatwiej wykazać posypując go mięszaniną minii i siarki, przesianą przez muszlin.

Ciekawe są własności turmalinu optyczne, zwłaszcza w jego przejrzystych, choć zabarwionych kryształach. Łamie podwójnie światło, a, że promień zwyczajny silniej bywa pochłanianym od nadzwyczajnego, przeto płytki turmalinu, wykrojone równoległe do osi jego głównej, dają światło spolaryzowane i bywają używane w celach badań.

Jak rozmaitym bywa skutek półpostaciowości kształt turmalinowych kryształów, tak też rozmaitym jest i ich skład chemiczny. Mamy tu do czynienia z boranem glinu, połączonym z glinokrzemianami. Z tychże jedne gliniany są alkaliczne, drugie magnezowe. W jednych turmalinach przeważają pierwsze, w innych drugie, w rozmaitej proporcji. W miejsce sodu w pierwszych może zachodzić lityn, w miejsce magnezyi w drugich — mangan lub żelazo, a że nadto we wszystkich turmalinach zachodzi potas, wapień, fluor, czasami i chrom, stąd w skład turmalinu każdego wchodzi 13 pierwiastków a czasami i więcej! Turmaliny znajdują się osadzone w granitach i łupkach krystalicznych, lub jako narosłe w szczelinach niedźzy niemi. Nie brak ich więc i w kamieniach narzutowych, jakie u nas zachodzą. Nie zachodzi za to u nas prawie nigdy tak zw. szlachetny turmalin, przejrzysty, zielony, niebieski lub

brunatny. Piękne są także okazy tak zw. achroitu: bezbarwne, żółte, czerwone, różowe i bladozielone, do których należą przesłane nam z Uralu okazy. Czerwone nazwane są rubellitem różowe siberytem. Przy jednym z przysłanych widać t. zw. murzyński łebek (Moorkopf). W handlu jubilerskim mamy nazwy różne dla turmalinów, np. orientalnych lub brazylijskich szafirów, rubinów, szmaragdów, chryzolitów i t. d.; niejedyn niezawca na tem się łapie.

O ile achroity obfitują w alkalia (sod), o tyle drawity zawierają względnie dużo krzemianu magnezyi. Nazwa ich od rzeki Drawy w Karyntyi, gdzie zachodzą piękne graniastolupy brunatne, osadzone w miece (fyszczyku). Najpospolitszą odmianą turmalinu są ciemne, t. zw. skoryle od nazwy szwedkiej Skörl. Dochodzą one dużych rozmiarów i są całkiem czarne. Zawierają one żelaza niemało i są nawet i u nas pospolite w głazach granitowych. Niektóre skały, zwłaszcza łupkowe (chlorytowe, fyllicowe), są niemi formalnie nadziane, zwłaszcza kryształami maleńkimi. Tak jak u nas znaleźć skoryle można w granitowym żwirze, tak też i w innych miejscowościach, np. w Brazylii i Ceylonie zachodzą turmaliny szlachetne nie tylko w skale, ale i w pokładach wtórnych — a więc przez działanie wody — w piaskach i to mniej lub więcej uszkodzone. Tylko, że u nas rzadkie są bardzo okazy turmalinu szlachetnego, tak poszukiwanego przez jubilerów. Po tej demonstracji nastąpiła dyskusya, w której udział wzięło kilku członków.

Następnie podał p. inżynier Biskupski opis swego pawilonu, pobudowanego w Puszczykowie w miejsce domu mieszkalnego, na który konsensu władza udzielić mu nie chciała. Pawilon ten w kształcie pięciokąta o średnicy 2,5 m, pobudowany jest z drzewa na murowanych fundamentach i składa się z suteryn i trzech ponad sobą wzniesionych kondygnacyi, stopniowo się zwężających. W suterynach pomieszczona jest studnia i aparaty wodociągowe, na parterze obszerna weranda, na I piętrze sypialnia, a wreszcie na II łazienka. Nie brak tam telefonów i zegara wieżowego.

Jako nowy członek Wydziału zgłosił się p. Jan Szuman którego większością głosów przyjęto.

Na tem solwował posiedzenie przewodniczący o godzinie 10 i pół.

Posiedzenie VIII.

Posiedzenie zwyczajne Wydziału Przyrodników i Techników T. P. N. dnia 12 listopada zagał dr. Fr. Chłapowski przedstawieniem nowych 'darów do zbiorów przyrodniczych a mianowicie 1) zbioru 200 roślin krajowych w zielniku wręczonym mu bez żadnego listu przez dr. Erzepkiego a nadesłanym niedawno do Tow. Przyj. Nauk od profesora Raciborskiego ze Lwowa. Przy tej sposobności wylicza dr. Ch. złożone dotychczas w Muzeum większe zielniki: Bandy, prof. Martina, prof. Kotlińskiego i Felicjana Sypniewskiego, z których ostatni tak był zanieczyszczony, że musiał być usunięty; tylko zbiór roślin skryptocjowych (*Cryptogama*) a mianowicie paproci, Felicjana Sypniewskiego został uratowany. — Co się tyczy trzech poprzednich zbiorników, choć zwłaszcza pierwszy jest bardzo obszerny i doskonale zachowany, nie nadają się one do przedstawienia flory krajowej; są raczej w celach dydaktycznych sporządzone. Prócz tego złożone są mniejsze zbiorki Wawrowskiego, M. Twardowskiej, Maryańskiego, Marcinkowskiego itd., ograniczone do pewnej rodziny roślinnej lub do pewnej okolicy. Może z tego właśnie powodu prof. Raciborski nadesłał materiały do flory krajowej. Niestety w społeczeństwie wielkopolskiem tak mało jest zainteresowania dla flory krajowej, że nikt obecnie u nas nie zajmuje się uporządkowaniem tego, co już Muzeum T. P. N. posiada.

Następnie 2) pokazywał dr. Ch. mąkę zanieczyszczoną przez przędzę gąsienic mola mącznego (*Ephestia Kühnellia*), pochodzące z Węgier. Owad ten nieznanym był w Niemczech wogóle do r. 1883, choć już wtedy znano wołeczki (*Tenebrio molitor*), zanieczyszczające mąkę oraz mola zbożowego (*Tinea granella*), którego larwy wygryzają do szczytu ziarenka żyta lub pszenicy, a wyjadłszy jedno ziarno, przechodzą w drugie, oprzędzając je razem. — Oprócz tego, inne jeszcze szkodniki z rodziny molów pustoszą u nas zbiory mąki, ale *Ephestia Kühnellia* w tej specyficzności przewyższa wszystkie inne szkodniki a rozmnaża się głównie w młynach parowych, których temperatura wyższa sprzyja ich rozwojowi. Dotąd nie zameldowano policji o żadnym takim zagnieżdżeniu tego szkodnika w młynach parowych Księstwa Poznańskiego, ani też żaden zbiór krajowych mikrolepidopterów

okazu tego nie posiadał, ani ten, który ma Muzeum T. P. N., ani kolekcya największego znawcy lepidopterologii krajowej, zmarłego przed kilku tygodniami p. B. Schultza, od którego pochodzi to, co Muzeum nasze z tych owadów posiada. Ale w workach z mąką zanieczyszczoną, sprowadzaną z dalszych stron, zachodzą larwy tego szkodnika, który niezawodnie i u nas się rozmnoży, jeżeli się wcześniej temu zapobiegać nie będzie, tem więcej że u nas nie ma, jak w Austrii, rządowych centrali do kontroli środków spożywczych, jaka n. p. istnieje w Krakowie z wielkim pożytkiem dla Galicyi.

Podawszy kilka szczegółów z fizjologii i morfologii „mola mącznego“, stwierdził następnie dr. Ch., że ten gatunek według obecnej systematyki nie należy do właściwych molów, ale do pokrewnej im rodziny omanicówek (Pyralides), do których należy i zanieczyszczający ule Barciak (*Galleria melonella*), wyjadający wosk w ulach, a uchylający się od żądań pszczół. Wszystkie rodziny małych motylek: Pyralidy, które Niemcy nazywają Lichtmotten albo Zünsler, Krambidy, Tortricidy (zwójki, bo ich gąsienice zwijają liść w tutkę) są także szkodnikami, choć zwykle dobierają sobie na wyleganie gąsienic stosunkowo strawniejsze pokarmy, aniżeli mole, które są specjalistami do żarcia włosia, wełny, pierza, rogów i kopyt, nawet na żywych bydłach, jako i do karmienia się najniestrawniejszymi częściami roślin, torfu a nawet i suchego drzewa. Ta własność przyjmowania przez ich gąsieniczki pokarmu, którym inne owady gardzą, oraz inna własność wspólna i innym spokrewnionym z molowcami rodzajom mikrolepidopterów, iż kał ich nie zawiera wcale bakteryi, podczas gdy suchy kał u innych zwierząt w polowie prawie składa się z żywych i martwych ciał bakteryi, czyni te motylki nadzwyczaj ciekawymi pod względem fizjologicznym. Spustoszenia ich zagrażają nie tylko spichrzom, spiżarniom, składom towarów spożywczych i bławatnych najrozmaitszych, ogrodom, polom, lasom itd. — ale szczególnie także wszelkim zbiorom przyrodniczym zwierząt i roślin, których przechować nie można bez ciągłej walki z tymi szkodnikami. Demonstracya dotychczas znanych krajowych molowców, także i pierzastych piórolotków (*Pterophorina*) i im pokrewnych motylek zakończyła ten wykład interesujący, nie pozbawiony i ekonomicznego znaczenia, choć z dziedziny zoologii.

Wreszcie odczytał dr. Fr. Chłapowski dwa listy profesora Łomnickiego, kustosza Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie, zajętego od kilku tygodni wydobywaniem szczątków mamuta (*Elephas primigenius*), nie zaś wieloślonia (*El antiquus*), jak mylnie pisano, z wosku ziemnego w Staruni, we wschodniej Galicyi. W ostatnim liście donosi prof. Ł., że dokopał się nosorożca włochatego (*Rhinoceros tichorhinus*), jeszcze lepiej zachowanego. Nadto zbierał dużo mniejszych okazów doskonale zachowanych flory i fauny ówczesnej (liści, owoców, owadów i mięczaków), z których część dla zbiorów naszych przeznaczą tak, jak i kawałki ze skóry wielkich zwierząt. Z znalezionych w wosku ziemnym okazów fauny i flory wnosi on, że klimat w tym czasie, kiedy mamut i nosorożec tam żyły, był cieplejszy aniżeli klimat, z którego pochodzą opisane przezeń już owady znalezione w wosku ziemnym borysławskim. — Wykopaliska starunijskie, które profesor Łomnicki zawdzięcza uprzejmości właściciela kopalń Canycego, dyrektora kopalni należą do najciekawszych i rzucają ważne światło na warunki klimatyczne pewnego okresu pleistocenu w Polsce.

Następnie wygłosił p. architekt Powidzki odczyt o projekcie ustawy ku zabezpieczeniu należytości budowlanych.

Wedle projektu tego nie byłoby wolno policji budowlanej prędzej konsens na pobudowanie domu udzielić, zanim właściciel $\frac{1}{4}$ części obliczonych kosztów budowy w gotówce nie złoży, lub w braku pieniędzy, wzmianki budowlanej (*Bauvermerk*) w książce hipotecznej nie zapisze, na mocy której wierzyciele budowlani otrzymują pierwszeństwo do zapisania hipoteki budowlanej. Ciężary gruntu nie winny przewyższać właściwej wartości gruntu a już obciążające grunt, muszą być również złożone.

Taksy te sporządza policja budowlana w porozumieniu się z sądem hipotecznym. Wierzycielami budowlanymi są ci wszyscy, którzy na mocy piśmiennych kontraktów z właścicielem w pobudowaniu domu udział wzięli. Po ukończeniu budowy ogłasza policja budowlana odbiór tejsze publicznie i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych pretensyi do sądu hipotecznego. Wtenczas zamienia sąd wzmiankę budowlaną (*Bauvermerk*) na zapis hipoteczny (*Bauhypotek*) w wysokości rachunku przy właściciela uznanego lub na mocy tymczasowego wyroku są-

dowego. Zapis hipoteczny dla wierzyciela, który pieniądze dostarcza, o tyle tylko ma pierwszeństwo przed hipoteką budowlaną, o ile pieniądze rzeczywiście na potrzeby budowlane zużyte były. Sąd hipoteczny może ustanawiać powiernika (Treuhand), który sprawy zapisów i obliczenia pomiędzy dostawcą pieniędzy, rzemieślnikami i sądem hipotecznym załatwia. Powiernik ten odpowiedzialnym jest wobec wszystkich rzemieślników i dostawców za swe czynności i ma prawo do stosownego wynagrodzenia.

To byłoby najważniejsze punkta ustawy, która ma na celu ekonomicznie słabych bronić, a niesumienne praktyki i spekulantów budowlanych usunąć. Czy jednakowoż zadanie swoje spełni i czy niekorzyści z niej powstałe, a nawet szkody usprawiedliwi, możnaby powątpiewać.

Nie ulega najmniejszej kwestyi, że przez formalności, z niej powstałe, byłoby udzielenie konsensu utrudnione i opóźnione. Najmniej trudów byłoby, gdyby właściciel $\frac{1}{4}$ części kosztów złożył. Lecz nie zawsze to się da przeprowadzić, ponieważ większa część budowli z pomocą obcych kapitałów bywa wykonywana. A zatem regułą będzie zapisanie wzmianki budowlanej (Bauvermerk) w ksiązkach gruntowych i sporządzenie różnych taks a wypełnienie formalności przez policję budowlaną i sąd hipoteczny, co bezwarunkowo wielkie opóźnienie konsensu za sobą pociągnie.

Dalszem następstwem będzie podrożenie budowania przez opłaty różnych urzędów, honorarium powiernika, podrożenie pieniędzy budowlanych i opóźnienie w zaciągnięciu pożyczki hipotecznej.

W wielu wypadkach nawet pieniędzy nie będzie można dostać.

A konsekwencje dalsze byłyby te, że konkurencja wielkiego kapitału zadusiłaby po prostu mniejszych rzemieślników. Już teraz marzą wielcy kapitaliści o założeniu banków budowlanych, gdy projekt ten prawem się stanie.

Po tem wszystkim można tylko powiedzieć: szkody, jakieby z projektowanej ustawy powstały, będą tak wielkie, a korzyści tak niepewne, że nie można życzyć sobie, by projekt ten zatwierdzonym został.

Czy wogóle potrzebnem jest wkroczenie prawodawstwa w sprawy te i w jaki sposób trudności te przewyciężyć, na to odzywały się różne zdania. Lekarstwo jednakowoż, które ustawa dać nam chce, gorszem jest od samej choroby. Ani rząd, ani sejm nie są w stanie takiego prawa uchwalić, by zawodowi oszuści go nie obeszli, a ludziom uczciwym stawiane będą przez nie tylko ogromne trudności i przeszkody.

Nad odczytem tym wywiązała się obszerna dyskusya, w której brali udział pp. budowniczy Mieczkowski, inżynier Hendinger, p. Zenon Lewandowski i inżynier Rydygier, który, podziеляjąc zdanie prelegenta i całego zebrania, że ustawa nowa więcej szkody by przyniosła jak korzyści, stawił wniosek, by zarząd wydziału sprawę tę przedłożył naszym posłom i, by ci o ile możności starali się nie dopuścić przyjęcia projektu ustawy w obecnej formie.

Przedstawiony przez pana Fr. Biskupskiego kandydat na członka p. Grzybkowski nie mógł być przyjętym, z powodu, że wedle ustaw każdego kandydata dwóch członków przedstawić winno, a ponieważ nikt z obecnych p. Grzybkowskiego nie znał, przeto odroczone wybór jego do następnego posiedzenia.

Posiedzenie IX.

Dnia 26 listopada odbyło się zwyczajne zebranie wydziału przyrodników i techników. Zagaił je przewodniczący wspomnieniem pośmiertnem śp. dr. Wacława Martina, który kilka lat był sekretarzem wydziału przyrodniczego i zawiadawał stacją chemiczną w Poznaniu po przeniesieniu jej z Żabikowa a przeniósł się następnie do Galicji i Bukowiny, gdzie umarł jako chemik w cukrowni.

Następnie wygłosił p. inżynier St. Domagalski odczyt o zużytkowaniu wodospadów Niagary dla przemysłu i o budowie sztucznych wodospadów w Niemczech.

Wobec ogromnego postępu techniki, a przedewszystkiem wobec ogólnego usiłowania najtańszego unormowania produkcji, siła zapędowa, którą wydobywano pośrednio z węgla, nafty itp., z biegiem czasu budżet przemysłu ogromnie przeciążała; przystąpiono więc w ostatnich latach do wyzyskiwania siły wody za pomocą turbin. Turbiny jednakże wymagały znacznej

ilości wody z wysokim spadem, dla tego też silnice wodne budowano tylko przy wodospadach.

Naturalnem więc jest, że przebiegli Amerykanie pierwsi przystąpili do wyzyskania wodospadów Niagary na jak najszerszą skalę. Podług obliczeń powag fachowych dostarczają wodospady Niagary około 30 mil. kbm. wody w godzinie, tj. około 17 milionów koni parowych przy wyzyskaniu 45 metr. spadu. W tym celu utworzone tow. akc. z koncesyami na wyzyskanie 800 tys. k. par. pobudowały silnice wodne do zapędu prądnic o prądzie wirowym. Trzy powyżej wymienione towarzystwa wystawiły swoje silnice powyżej wodospadów, doprowadzając potrzebną do zapędu turbin wodę wprost z rzeki św. Wawrzyńca. Turbiny ustawiono na dnie w 55 m. głębokich studniach, prądnice zaś na powierzchni, łącząc takowe z turbinami za pomocą wałków z rur stalowych. Wodę z komory turbinowej odprowadzono tunelami, bądź to pod miastami Niagara-Falls i Clifton, lub też pod korytem rzeki z ujściem w gardzieli samego wodospadu. Dwa towarzystwa postawiły silnice poniżej wodospadów u stóp spadzistych brzegów rzeki św. Wawrzyńca. Ze względów technicznych przeprowadzono wodę tutaj poprzez powyższe 2 miasta otwartym kanałem, wyzyskując takowy zarazem dla żeglugi.

Wytworzony w powyższych silnicach prąd elektryczny o sile 2 400 do 22 000 Volt transformują one na siłę do 60 tysięcy Volt i przeprowadzają kablami lub też przewodnikami gołymi aż na odległość 120 km. Wobec dość taniego prądu elektrycznego do zapędu machin pobudowały się w okolicy gęsto młyny, tartaki, fabryki karborundu, kaleiumkarbidu, aluminium, sodu (natrium) itp.

Odległość 120 km., na jaką towarzystwa przy wodospadach Niagary dostarczają prądu elektrycznego, przewyższają chwilowo towarzystwa kalifornijskie, rozdające elektryczność na 176 km. i towarzystwo meksykańskie — na 277 km.

Obecnie projektują silnicę wodną przy wodospadach Wiktorii, rzeki Zambezi w Południowej Afryce. Silnica ta dostarczać będzie na odległość 1200 km. około 20 tysięcy koni parowych do kopalni w Transwalu. Jako ciśnienie przewidziano 150 tysięcy Volt prądu zmiennego.

W krajach, które nie są uposażone w tak obfite wodospady, jak Niagary itp., technika, wzorując się na Egipcie, pობudowała zbiorniki sztuczne, tamując bystre potoki wodne w wąwozach zaporami. Największą taką zaporą (Talsperre) w Niemczech wybudowano kosztem 8,5 milionów marek w górach Eifel pod miastem Heimbach. Pojemność zbiornika, zasilanego rzeką Ruhr, wynosi około 45,5 milionów m³. Wysokość muru, tworzącego przy ujściu rzeki z wąwozu zaporę, wynosi 86 mtr. przy 5,5 mtr. grubości w szczycie, a 54 mtr. w fundamencie. Wystawiona tutaj silnica elektryczna dostarcza normalnie 22 milionów K. W. w godzinie, z których przed wykończeniem budowy wydzierżawiły sąsiednie fabryki i gminy 19 milionów, bądź to do zapędu machin, bądź też do oświetlenia. Cena 1 K. W. godziny wynosi obecnie 23 fen., która po zamortyzowaniu się dość wysokich kosztów budowl i jeszcze znacznie się obniży.

Podobną budowlę zapewne, choć w mniejszych rozmiarach, wykończają obecnie w Księstwie Pozn. w pow. skwierzynskim. Wytworzony tutaj prąd elektryczny służyć ma do zapędu machin przemysłowych i rolniczych w sąsiadujących trzech powiatach.

Po odczycie wywiązała się obszerna dyskusya, w której wzięli udział pp. Rzepecki, Maćkowiak, Hedinger i Lewandowski, omawiając przy tem także sprawę zużytkowania wodospadów dla przemysłu w innych krajach, mianowicie w Galicyi i Szwajcaryi.

W końcu przyłączył się do dyskusyi dr. Fr. Chłapowski, wspominając o wyzyskaniu spadku rzeki Sarenne pod Fryburgiem w Szwajcaryi, do czego się przyczynił głównie profesor fizyki przy tamtejszym uniwersytecie, Kowalski, który wykazał, że fundusze otrzymane ze sprzedaży elektryczności, starczą na pokrycie kosztów utrzymania wydziału przyrodniczego przy Uniwersytecie z pracownikami. Aby mieć większy spadek wód, skrócono przed miastem bieg rzeki, wierząc tunel. Tunele wiercone w celu dostarczenia miastom wody nie są rzeczą nowożytną. Archeologiczne badania wykazały ich kilka w Azji Mniejszej, a nawet w Jerozolimie znalazł się w tunelu takim napis, świadczący, ile tysięcy lat temu był wiercony. To naprowadziło prelegenta do omówienia kwestyi dostarczania wody Pozna-

niowi w przyszłości. Ponieważ źródła na stokach winiarskich ku Sołaczowi nie wystarczają, zwrócono się do szukania nowych na łąkach dębińskich. Gdyby i te nie miały wystarczyć przy ciągłym i szybkim wzroście miasta i w razie oblężenia, to na mocy wierzeń przekonano się, że artezyjskimi studniami, przebijającymi glinę trzeciorzędową (płomykową) dostarczyć można w każdym razie Poznaniowi dostatecznej ilości wody. Wprawdzie woda z nich wydobyta, jakkolwiek wolna od bakteryi i od żelaza zabarwiona jest na ciemno i winna być zmieszana przez czas jakiś z zaskórną obfitującą w żelazo, by była dobrą do picia.

Niema więc obawy o brak wody w przyszłości, choć w wyższych zachodnich częściach miasta tak trudno o wodę zaskórną i choć dla upiększenia miasta tyle fontan i sadzawek się urządza. Szczegóły ostatnie nieznane ogółowi wzbudziły dyskusję, w której udział wzięło kilku obecnych członków, poczem przystąpiono do omówienia kilku wewnętrznych spraw wydziału.

Poruszoną przez sekretarza sprawę walnego zebrania wydziału postanowiono na następnym posiedzeniu omówić, a wybór p. Grzybkowskiego na członka wydziału odłożono z powodu niedostatecznego poparcia.

W końcu komunikuje pan Powidzki, że sprawą nowej ustawy o zabezpieczeniu pretensyi budowlanych, o której na ostatniem posiedzeniu miał referat, zajęli się w myśl uchwały wydziału nasi posłowie, a p. poseł Seyda prosił go o odpowiedni materiał, który p. posłowi referent przesłał. Na tem posiedzenie przewodniczący o godzinie 10 i pół solwował.



Omyłki w druku.

Na stronie 215, w drugiej linii odwołacza, zamiast Chojnowski ma być Chelchowski z Chojnowa.

Na stronie 347, wiersz 4 od dołu, zamiast miosprogia czytaj miopragia.

Na str. 384, wiersz 6, zaraz po słowach „pod Wieluniem“ opuszczono: otrzymaliśmy w 100 lat po jego urodzeniu.

Na str. 384, wiersz 14 od dołu, zamiast pożenia. czytaj: położenia.

1908.

ROCZNIKI
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
POZNAŃSKIEGO.

TOM XXXV.



POZNAŃ.
NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.
1909.

1908.

ROCZNIKI
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
POZNAŃSKIEGO.

TOM XXXV.



POZNAŃ.
NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.
1909.



Saver fund

SPIS RZECZY

zawartych w tomie XXXV:

	Strona
1. Receptiones sen installationes ad episcopatum, praelaturas et canonicatus Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis ab anno 1532 usque ad annum 1800 collectae et editae a R. Weimann	1—167
2. Średniowieczne rękopisy biblioteki kapitulnej w Gnieźnie. Podał Ks. dr. Trzeciński	169—320
3. Najstarsi Długoszowi biskupi poznańscy wobec krytyki. Skreślił Dr. Stanisław Karwowski	321—336
4. Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w Siemianicach (powiat kępiński) odbytych w roku 1904. Podala Zofia Szembekówna	337—365
5. Przemówienie Najprzew. Ks. Biskupa dr. Likowskiego przy otwarciu nowego gmachu Tow. Przyjaciół Nauk dnia 17 grudnia 1908	367—379
—	
6. Sprawozdania z czynności Towarzystwa i poszczególnych wydziałów w roku 1908	381—480



Receptiones seu installationes ad episcopatum,
praelaturas et canonicatus Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis
ab anno 1532 usque ad annum 1800.

collectae et editae

a **R. Weimann.**



Praenotanda.

De ordine et numero praelatorum et canonicorum.

Antiquae visitationes et documenta edocent praelatos Ecclesiae cathedralis Posnaniensis usque ad annum 1800 semper fuisse decem, scilicet praepositum, decanum, archidiaconum Posnaniensem, primicerium seu cantorem, custodem, scholasticum, archidiaconum Sremensem, archidiaconum Pscevensensem, archidiaconum Varsaviensem et cancellarium.

Canonicatus numerabantur antiquitus triginta tres, saeculo 16. triginta quattuor, nimirum canonicatus fundi Chwałkowo, Dalabuszki, Dokowo (suche), Drozyce, Dupino (Dopiewo), Gałowo, Giecz, (Gdecz), Glinka, Godziemba (S. Nicolai, Lubranecz, Pinariorum), Jankowo, Jaszkowo (Oczieska), Kaźmierz, Kijewo (Kiowska), Krzesiny, Kurnik, Łęki (Lanki), S. Martini, Mosina, Nagradowice, Opórowo, Pelczyno, Popowo, Przysieka, Rogalino, Rogoźno, Rokitnica, Splawie, Srodka, Studziniec, Tarnowo, Winiary, Wyskoć, Żegowo (Dzegów), Zegrze. De consensu capituli et beneplacito s. Sedis apostolicae per Mathiam Łubiński episcopum extincti sunt tres canonicatus et quidem canonicatus fundi Giecz Pscevensi, fundi Glinka Sremensi archidiaconatibus annexi et incorporati, canonicatus fundi Kurnik vero mensae capitulari attributus est. Ob tenuitatem proventuum ab Andrea Szoldrski episcopo 1645 anno 7 canonicatus i. e. fundi Rokitnica, Popowo, Nagradowice, Kijewo, Tarnowo et Zegrze pariter extincti et mensae capitulari applicati sunt, attamen fundus Popowo anno 1714 revixit et assignata in auctionem huius fundi per Albertum Wasniewicz canonicum certa summa de novo pro canonico medicinae doctori fundatus est. Saeculo XVIII exeunte igitur sublatis adhuc fundis Jaszkowo et Pelczyno numerabantur canonicatus

23. Saepe saepius canonicatum supernumerariorum vel gratialium mentio fit.

Diminuta bonorum et redituum copia ab Ignatio Raczyński episcopo diminutus est et personarum capitularium numerus eo quod ab anno 1798 usque ad 1810 a. installationes fiebant nullae. Anno vero 1810 Timotheus Gorzenski episcopus cum consensu capituli constituit, ut capitulum formarent tres praelati: praepositus, archidiaconus et custos; et duodecim canonici participantibus et sedecim expectantes non residentes. Denique bulla „de salute animarum“ de anno 1821 constitutum est, ut in posterum, sicut et nunc, essent in capitulo Posnaniensi duo praelati: praepositus et decanus; et octo canonici gremiales residentes et quattuor canonici honorarii non residentes.

Eques Melitensis commendatus Posnaniensis ordinis s. Joannis Hierosolymitani vi erectionis suae habebat stallum in Choro immediate post Praelatos et ante Canonicos et installabatur.

Deducitur etiam ex statutis capitularibus abbates claustrales ordinis s. Benedicti Monasterii Lubinensis privilegio Andreae de Bnin Episcopi Posnaniensis habuisse stallum in Choro; exstat tamen in actis solummodo installatio religiosissimi Florianii abbatis de anno 1529.

De qualitate recipiendorum.

Secundum Breve Martini Papae ad instantiam Vladislai regis pro ecclesia Cathedrali Posnaniensi a. 1421 editum et multoties a Pontificibus et regibus approbatum nonnisi de nobili genere ex utroque parente procreati vel doctores, licenciati, baccalarii in theologia, iure canonico vel medicina promoti recipiebantur ad capitulum.

Secundum privilegium Vladislai regis a. 1433 editum solummodo Regni incolae, non extranei ad dignitates Ecclesiae Posnaniensis occurrente vacatione installabantur.

De qualitate recipiendorum a. 1499 conditum est statutum huius tenoris: „Ut privilegio ecclesiae Posnaniensis, quod disponit, ut ad ecclesiam Posnaniensem in praelatos et canonicos nonnisi nobiles vel docti viri recipiantur, per cautelas curiosas non derogetur eique ab utraque parte non illudatur, Rev. Epi-

scopus Posnan. una cum suo capitulo statuit et deinceps futuris temporibus efficaciter observandum ordinavit, ut quicumque se recipi petierit quacunq̄ue auctoritate in praelatum et canonicum Ecclesiae Posnan. et asseruerit se esse nobilem, antequam recipiatur, probet se nobilem esse ex utroque parente duobus videlicet testibus ex patre et duobus testibus similiter ex matre, alioquin si non probaverit aut in probatione defecerit, ad ecclesiam nullo modo admittatur. Et quia etiam aliqui qualificati in doctores aut licenciatos non ut promoveri meruerint vel idonei sint, sed ut illudant Ecclesiarum privilegiis et statutis ceterisque in litigando praeferantur, quadam facilitate praesertim in Italia faciunt se licentiari et in doctores promoveri indeque litteris acquisitis volunt gaudere praerogativis virorum doctorum, cum ipsi parum docti in effectu fuerint et parum vel nunquam studiis operam navaverint et tituli solo nomine censeantur et sint doctores, volens praefatus Rev. Pater cum suo capitulo huic factioni providere similiter statuit et ordinavit, ut nullus qualificatus, videlicet licenciatus vel doctor ad ecclesiam Posnan. admittatur in praelatum vel canonicum, nisi ad minus quinque continuis annis in aliquo studio generali in effectu studuerit et per rigorem examinis in doctorem vel licenciatum in aliqua facultatum, videlicet theologia, iure canonico vel medicina promotus fieret, et de praemissis per testes idoneos vel litteras autenticas docuerit sufficienter. Quod si forte incipiens studere studium ex aliqua causa intermiserit et tandem post notabile tempus reversus fuerit ad studium, tempus, quod ante intermissionem in studio agebat, non debet eidem suffragari, sed quinquennium sibi a reversione ad studium debebit computari. Verum quia agentes in Romana curia plus suis intendunt commoditatibus et negotiis ac causarum sollicitationibus quam studiis et nihilominus ut statutis ecclesiarum illudant, se faciunt in doctores ibidem promoveri, similiter praefatus Rev. Dominus cum suo Capitulo huic providendo collusioni statuit et ordinavit, ut promoti in urbe Romana privilegio non gandeant qualificatorum nisi ut praemissum docuerint se ibidem per praefatum tempus non sollicitasse, sed studuisse et per rigorem examinis promotos fuisse, nec aliter ad dignitates vel praebendas Ecclesiae Posnanaensis recipiantur.

Et ut famae bonae et integrae et celebri personarum Ecclesiae Posnan. consulatur, praefatus D. Joannes Episcopus cum suo capitulo statuit et ordinavit, ut nullus criminosus et notatus aliquo crimine ad ecclesiam Posnan. in praelatum vel canonicum recipiatur“.

Anno 1523 duae praebendae seu canonicatus pro doctoribus incorporati sunt: canonicatus fundi Jankowo pro doctore theologo et canonicatus fundi Kaźmierz pro doctore iuris pontificii, quae incorporatio bulla Clementis VII papae approbata est. Qui doctores sub excommunicationis poena obligati erant circa ecclesiam continuam facere residentiam, omni die celebri alternatis vicibus publicum facere sermonem et quilibet in sua facultate ad minus ter in septimana vicissim unam horam legere sub poena privationis refectionum unius diei pro quolibet die neglecta. Anno 1647 ad propositionem Episcopi pro tertio doctore theologiae plebejo fundus Studziniec et anno 1763 pro altero doctore iuris fundus Mosina incorporati sunt, ita ut exeunte saeculo XVIII in ecclesia Posnaniensi essent canonicatus doctorales quinque, duo pro doctoribus theologiae, duo pro doctoribus iuris et unus pro doctore medicinae.

De iure collationis.

Episcopus Posnaniensis ad nominationem regis eligebatur a capitulo et confirmatus a sancta Sede recipiebatur in ecclesia Cathedrali. Ad praeposituram et commendatum Posnaniensem praesentabat Rex. Praepositus Posnaniensis gaudebat iure collationis canonicatum fundi Zegowo, s. Martini et Srodka mense ordinario vacantium. Canonicatus fundi Godziemba erat collationis familiae Godziembarum vel Lubranscianae. Archidiaconi Posnaniensis, Sremensis et Psevensis et canonici doctores ex duobus ab episcopo propositis a capitulo eligebantur.

Collatio reliquorum canonicatum et praelaturarum vigore concordati inter Clementem VII et episcopos Posnanienses facti erat alternativa, ita ut praebendam mensibus papalibus i. e. Januario, Martio, Majo, Julio, Septembri et Novembri vacantem conferret papa vel nuntius apostolicus, vacantem vero mensibus ordinariis i. e. Febuario, Aprili, Junio, Augusto, Octobri et Decembri conferret episcopus. Saepe tamen acci-

debat, ut rex vigore gratiae a papa concessae in mensibus papalibus provideret.

Etsi unus tantum ad unum beneficium recipiendus erat, tamen maxime saeculo XVI. domini capitulares saepius plures ad unum beneficium installabant; metu enim censurarum Romani pontificis commoti venientem cum litteris apostolicis seu exspectativis, timentes iram regis praesentatum ab illo, tanquam „filii oboedientes“ provisum ab episcopo ad eandem praebendam recipiebant.

De modo installationis.

Praesentatus vel provisus et institutus ab episcopo ad canonicatum nobilem obligatus erat ante actum installationis probare se esse nobilem ex utroque parente per testes idoneos et ab anno 1691 etiam documentis autenticis, recipiendus vero ad canonicatum doctoralem diploma super promotione ad lauream doctoratus producere. Recepto ab eo iuramento de observandis statutis et consuetudinibus ecclesiae Posnaniensis et professione fidei (post concilium Tridentinum) iuxta bullam Pii IV emissa et decem marcis pecuniae loco incundi ingressus pro cappa solutis assignatione stalli in choro et loci et vocis in capitulo installatus est.

Iuramentum in receptione canonicorum erat hoc: „Ego N. iuro, quod de cetero volo esse fidelis et oboediens huic ecclesiae et ipsius episcopo et capitulo praesentibus et futuris, eorum bonum procurabo, in eorum malum vel damnum non machinabor, iura et privilegia eorum pro posse defendam, secretos tractatus et conclusiones ac determinationes aliaque capituli secreta, quae pro secretis haberi commendantur, in praesudicium ecclesiae et personarum ipsius singularium nulli hominum prodam vel revelabo. Constitutiones, ordinationes et statuta ecclesiae et capituli nec non consuetudines ipsius ecclesiae sincera et bona conscientia servabo. Inter dominum episcopum et capitulum vel capitulares personas non seminabo discordias, sed pro pace et concordia inter eos fideliter stabo. Conabor pro communi bono. (hic ab anno 1674 adiciebatur clausula: Si episcopus vel abbas in titulum vel commendam electus fuero, reservationem huius beneficii apud s. sedem apostolicam nec apud quempiam nec per me nec per aliquem petam nec oblatam suscipiam.) Iniuste offensis

meis consiliis assistam. Sic me Deus adiuvet et haec sancta eius Evangelia“.

De libris installationum.

Ab anno 1532 actus installationum — etsi ob negligentiam secretariorum capituli non omnes — in seorsivo libro inscribebantur. Inveniuntur in archivo capituli Posnaniensis duo libri installationum: primus installationes ab anno 1532—1601, secundus ab anno 1601—1696 continens. Tertius liber installationum installationes ab anno 1697 usque ad tempora novissima continens ante complures annos ex archivo extraditus adhuc non est redditus, attamen installationes hoc spatio factae et in hoc libro connotatae usque ad annum 1786 ex summario miscellaneorum Zymchanowski canonici anno 1786 scripto repeti et ex protocollis capituli suppleri possunt.

Sequitur nunc series installationum ex his libris desumptarum et collectarum.

Liber I Installationum.

Anno 1532, 27. septembris, in capitulo.

Anno Dom. Millesimo quingentesimo tricesimo secundo die Veneris vigesima septima mensis Septembris, hora tertiaram, vel quasi in loco Capitulari ecclae consueto Venerabiles Dni Anselmus de Lukowo cantor, Simon Chabielski archidiaconus Sremensis, tunc Vicarius in spiritualibus et officialis generalis, Andreas Naramowski, Nicolaus Jactorowski, Andreas Grodziczki, medicine doctor, Joannes Volski, Felix Gomolynski, Jacobus Skrzathuski, decretorum doctor, Felix Myruczki, Joannes Skrzethuszewski, Joannes Corvinus, Theologie doctor et Petrus Zakrzewski, Praelati et Canonici ad sonum campane capitulariter congregati et coram eis in mei Gregorii Joannis Naderziej de Riczywol Clerici Posnaniensis scribe ac testium infrascriptorum ad hoc vocatorum specialiter et rogatorum praesentia constitutus personaliter Venlis dominus Calixtus Pnyewski principalis tenens et habens suis in manibus

litteras provisionis seu institutionis ad canonicatum et praebendam tituli sancti Stanislai fundacionis et dotacionis domus dominorum Pinariorum alias Godziambczikow de Ludbranyecz heredum in Cazimyr per obitum venerabilis domini Stanislai de Strzelcze decretorum doctoris.. vacantem ad praesentationem Generosi domini Gregorii Lubranski, heredis in Cazimyr, Palatinidis Posnaniensis, in personam ipsius domini Calixti Pnyewski facte sub titulo et sigillo R-mi in Christo Patris et domini domini Joannis Lathalski deigra epi. Posnaniensis de data in Cziazim XXIII mensis Septembris 1532 in pergamento scriptas manuque et signo Legalis Martini Joseph de Gnezna eiusdem dioecesis clerici sacra apostolica auctoritate Notarii publici et praefati R-mi dni. epi. scribe subscriptas et consignatas, vigore earundem litterarum praefatos dominos prelatos et canonicos requisivit et monuit, quatenus ipsum in canonicum Posnaniensem et in confratrem reciperent, possessionemque realem et actualem dictorum Canonicatus et Praebendae in Ecclesia Posnan. necnon stallum in Choro et locum ac vocem in Capitulo cum plenitudine iuris canonici iuxta tenorem dictarum provisionis et institutionis litterarum assignarent. Qui quidem venerabiles domini Prelati et canonici dictis literis institutionis reverenter susceptis ac eisdem per me lectis et per eos auditis mandato sue R-me paternitatis tamquam filii obediencie parentes matura deliberacione intra se prehabita, Receptis insuper iuxta statutum Capituli de Nobilibus et doctoribus ad ipsam Posnan. in Prelatos et Canonicos recipiendis editum Nobilibus dominis Bervaldo Volski et Andrea Dombrowski testibus fidedignis, per praefatum dominum Calixtum Pnyewski super Nobilitate sua inductis admissis et iuratis, testificantibus et medio iuramento in mei manibus per eorum quemlibet ad imaginem crucifixi Salvatoris nostri deponentibus praefatum Dominum Calixtum Pnyewski ex Nobilibus, patre Bernardo Pnyewski de armis accipitrum et Ogonczikow et ex matre Margareta de armis Pinariorum legitime esse procreatum et genitum Nobilem. Recepto etiam ab eodem de observandis statutis et consuetudinibus dicte ecclesie Posnan. per eum tactis sacrosanctis scripturis corporali iuramento, eundem dominum Calixtum Pnyewski in canonicum et in fratrem ad ipsam ecclesiam susceperunt, possessionemque

realem et actuaalem dictorum canonicatus et prebendae quoad percepcionem fundi illorum iuxta dispositionem literarum fundacionis et erectionis eorundem nec non quoad refectiones et quottidianas distribuciones ipsis dominis dari solitas et non alias aliter nec alio modo, de quo mihi Notario publico protestati sunt, tradiderunt, stallum in Choro et locum ac vocem in Capitulo cum plenitudine iuris canonici eidem assignantes. Et ibidem prefatus Dominus Calixtus Pnyewski statutum Installacionis consuetum solvit et peciit sibi supra premissis per me fieri et confici necessaria publica instrumenta. Presentibus honorabilibus dominis Ioanne Tercian, Altarista ad setum Nicolaum, Martino de Myastkowo, campanatore, et Mathia de Thuliskow Psalterista ecclie Cathedralis Posnanien. testibus ad premissa vocatis et specialiter rogatis.

A. 1533, 11. Martii in capitulo.

Receptio et installatio Dni. Stanislai Obieziarski ad Prebendam per resignacionem D. Job Roskowski vacantem.

Venles Dni Anselmus Lucowski... Ioannes Lanczki.. Stanislau Przeborowski, Mathias Mylyeski, Andreas Conarski, Ioannes Budnyczki... Ioannes Zdzarowski... Prelati et canonici.. per Venlem Dnum. Mgrm. Albertum de Grodzisko, Penitenciarium eiusdem ecclie. Posn. et procuratorem V. Dni. Stanislai Obyezyerski legitinum... vigore literarum provisionis sue de prebenda Posn. per liberam resignacionem V. Dni. Iob Roskowski. eiusdem ultimi et immediati possessoris vacante eidem facte sub titulo.. dni Ioannis Lathalski, epi Posn. de data Pyotrcovie a. d. 1533 scriptarum requisiti et moniti, quatenus ipsum.. ad Canonicatum et Preb. Posn... admitterent.. Ipsi dni visis dictis literis provisionis.. recepta de eiusdem Dni Stanislai Obyezyerski... nobilitate.. vct. nobilibus Dnis Andrea Gawronski, Andrea Soboczki et Martino Przeborowski, qui eundem Stanislau Obyezyerski nobilem ex utroque parente legitime proreatum ex patre videlicet de armis Nalancz, ex matre vero de armis Navium... testificati sunt, probacione sufficienti, ipsum ad canonicatum ad Eccliam Posn. receperunt.. Solvit ibidem prefatus Dnus Mrg. Albertus statutum pro cappa decem marc. consuetum petens instrumentum.. Praesentibus honlibus Dnis Andrea Wronki, Alberto Sankowita et Thoma de Obornyki vicariis canonicalibus perpetuis ecclie Posn. et me Gregorgio Nadersicii.

A. 1533, 28 aprilis in capitulo.

Installatio et receptio Venlis ac Excell-mi viri D. doctoris Gregorii de Schamotuli ad Archidiaconatum Posnan. per mortem olim Dni Gorski.. vacantem.

Comparens personaliter honlis D. Albertus de Kczynya, vicarius perp. Canonialis et Vicecustos eiusdem Eccleie Posn., procurator legitimus Venlis ac Excell-mi viri dni Gregorii de Schamotuli, decretorum doctoris, Penitenciarum eccl. Cathedralis ac Collegiati facultatis Iuristarum Universitatis Cracoviensis... dominos vigore litterarum provisionis et institutionis dicto Venli dno Gregorio doctori de Schamotuli, principali suo, super archidiaconatu Posnan. per mortem Ven. olim Dom. Joannis Gorski decretorum doctoris.. vacante facte sub titulo.. d. Joannis Lathalski epi. Posn... monuit et requisivit, ut eundem... in archidiaconatum reciperent... Qui ipsum acceperunt... Et ibidem Ven. D. Nicolaus Jactorowski... duas marcas vicariis, Notarioque capituli ac Vicecustodi dividendas solvit. Presentibus ibidem Honlibus dnis Joanne Pykulyk, Joanne de Costan, Andrea Wronki vicariis canonicalibus.. et Alberto Sankowski, prepto eccl. Sancti Stanislai in Posnania testibus.. et me Gregorio Joannis Nadersicii de R. Notario.

A. 1533, 22 Junii in loco capitulari.

Receptio et installatio Ven. Dom. Simonis Wissoczki Can-ci Collegiate et Plebani parochialis eccliarum Lancicien.

Ven. Dnis Gregorio de Shamotuli, decr. doct., archidiac., Anselmo Lucowski cantore, Joanne Rydzynski scholastico, Simone Chabyelski Srzemen. Archid. Nicolao Jactorowski, Andrea Grodziczki, medicine doctore, Joanne Volski, Benedicto Isdbyenski, Stan. Przeborowski, Mathia Mylyeski, Andrea Conarski, Felice Myruczki, Jacobo Skrzatuski, decr. doct., Joanne Zdzarowski, Joa. Skrzatuszewski, Joanne Corvino, Sacre pagine professore, et Petro Zakrzewski, Prel. et can... congregatis.

Ven. d. Simon Wissoczki, canonicus Collegiate.. principaliter coram me notario et testibus infrascriptis in medio capituli personaliter constitutus eosdem Prel. et can. vigore litterarum provisionis.. de can. et prae-benda fundi Pinariorum eccl. Posn. post lib. resign. V. dom. Calixti Pnyewski.. vacante ad praesentationem Gnosi d. Thomae Lubranski.. sub titulo.. dni

Joannis Lathalski. epi. Posn de data in Czzyanzim XXII Junii a. 1532 subscriptarum requisivit et monuit, quatenus eundem d. Wissoczki ad can.. reciperent... Praes. Mgs. Alberto de Grodzisko, Penitenciario et Joanne de Costen, vic. canon. ac me..

A. 1533, 1. Julii in loco capitulari.

Requisicio ac receptio installatioque Reverendi patris Dni. Joannis Handa decani vicariique et officialis Gnesn. ut coadjutoris decanatus Posnan.

Joanne Lathalski Epo. ac... Joanne Bolanczki, medicine doctore, Pczewen. archid... Joanne Rudnyczki, Felice Naropynski... congregatis. Hon. Dnus. Martinus Thuchoka, artium Baccalaureus, Eccleie Metropol. Gnesn. Penitenciarius, procurator Rev. patris dni Joannis Handa., de cuius procurationis onere per instrumentum publicum manu Mathie Procopii de Posnan, clerici eiusdem dioecesis, scriptum.. plena facta est fides,.. innitens literis provisionis sue Rme p. de persona Dni Decani Handa in coadjutorem Venli Dno Benedicto Lathalski, decano Posnan. eiusque decanatu, accedentibus ad id consensibus Majestatis Regie ac R-mi dni Epi necnon eorundem duorum Prelatorum et canonicorum ecclie. Posnan. facte, requisivit.. quatenus eundem d. Handa.. in decanatus predicti Posnan. coadjutorem reciperent.. stallumque... consignarent. Et dni prefati.. assumpserunt. Presentibus Simone Virzboczcicze, vicar. canonic. et Martino Joseph de Gnesna aliisque pluribus testibus..

A. 1533, 5 Julii in loco capitulari.

Installatio ac receptio Venlis D. Mathie Coschewski, canci Varschoviens. etc.

Per V. D. Mathiam Coschewski, Can. Varschovien. ac Sdbicovien. et Laskorzovien. clavium prefectum, principalem vigore literarum gratie creacionis de persona sua facte in canonicum.. supra decima manipulari.. in villa Borek excrescente ad mensam epalem spectante eidem.. pro fundo sui canonicatus assignata sub titulo.. Joannis epi. Posn. requisiti et moniti... domini moti fidelibus serviciis d. Coschewski ipsi R-mo Dno ac suis predecessoribus epis prestitis volentes illum ad majora et fideliora servicia huic ecclie exhibenda allici, innitentes priori suo consensui de electione eius in canonicum gracialem 1528 ultima Junii facto parentes denique mandatis sue R-me paternitatis, tum etiam ante omnia onerantes

suam conscientiam, ut ipse personas juraque ac bona eccl. Posn. ubique tueatur et defenderet eundem.. in eccliam induxerunt et in canonicum graciale receperunt.. Presentibus D. Simone Scziperno et Joanne Baccalaureo Cobyalka vicar. ac me Gregorio Joannis Nadersicii notario.

A. 1533, 5 Augusti in loco capitulari.

Installatio Venerabilium D. Andree Grodziczki, medicine doctoris, et Martini Swiancziczki ex causa permutationis.

Constituti personaliter D. Andreas Grodziczki principalis et Felix Gomolynski, can. Posn., procurator V. D. Martini Swyancziczki can. Posn. vigore literarum provisionis Joannis de Latalycze epi. Posn... uterque dominos requisiverunt, quatenus ipsos videlicet Andream Grodziczki ad canonicatum et fundum Lanki dni Martini Swyancziczki, eundem vero Martinum Swyancziczki ad canonicatum et prebendam fundi Daliebusky ipsius dni Grodziczki vigore certi contractus ex causa permutationis vacantem reciperent.. Et dni... Presentibus Felice Jassyelski et Gregorio Petri de Syrakow testibus..

A. 1533, 11 Octobris in loco capitulari.

Installatio et Receptio V. dni Petri Gorzinski ad prebendam per mortem olim D. Martini Swiancziczki vacantem.

Vener. D. Petrus Gorzynski, can. Posn., coram... dixit et recognovit, quod postquam sibi R-mus Joannes Lathalski, epus Posn., satisfaciendo in effectu contractui dudum cum eodem Petro Gorzynski inito de Canonicatu Posn. fundi Daliebuschki per obitum Martini Swyancziczki in turno loci ordinarii vacante providit, ad eundem canonicatum instituit ac pro iure, quod sibi vigore certe Coadjutorie ad eosdem Can. et Prebendam fundi Cazymyrska Dni Jacobi Sczatuski decretorum doctoris, Can. Posn., quos.. pro doctore et lectore Juris canonici incorporandos et uniendos resignaverat, in effectu contentavit Contractuique predicto sua Paternitas realiter satisfacit. Qui Dom. Gorzynski.. vigore litterarum provisionis Epi Posn. Dominos.. monuit, quatenus... Presentibus nobili Laurentio Bozeyewski, vic. perp. ecclae Cath., Martino de Stobnycza, cantante ecclae Colleg. S. Marie in Summo Posn. et Benedicto Staranski testibus.

A. 1535, die 14 Maji in loco capitulari.

Receptio reveren. patris dni Sebastiani Opalienski ad Preposituram eccl. Posn. vacantem per liberam resignationem R-mi Premisliensis Choienski vigore lit. provisionis Sctissimi Patris... Pauli papae tercii ad presentacionem Serenissimi principis.. Sigismundi dei gratia Regis Polonie.. nec non Prepositurae eccl. Cath. Posn. unici veri et legitimi ex donacione sedis apost. dudum regibus Polonie generose facta patroni et collatoris... obmissa probacione nobilitatis, ex quo illam circa priorem receptionem plenarie fecisse dicebatur, recepto primitus ab eodem.. tactis scripturis Evangelii juramento corporali prestito de mandato sedis apost. speciali.. contradicente et repugnante eodem Preposito solucionem incundi ingressus ex eo, quod de Prelatura vid. Custodia in Prelaturam ascenderit, solvi non debere. Presentibus nobilibus Dnis Joanne Sadowski et Georgio Preborowski Posn. dioec. laicis testibus. et me Gregorio..

Forma Juramenti:

Ego Sebastianus de Opalienycza Praepositus eccl. Posn. ab hac hora in ante fidelis et obediens ero beato Petro, sceteque apl. Romane ecclie et domino nostro Paulo pp. tertio et eius successoribus canonice intrantibus. Nos ero in consilio, consensu, tractatu vel facto, ut vitam aut membrum perdant, seu quod contra alicuius eorum personam vel in ipsum aut eccl. eiusdem sive sedis aplice auctoritatem honoris, privilegiorum, Jurium vel apostolicorum statutorum, ordinationum, reservacionum, dispositionum, mandatorum, derogacionum vel prejudiciorum machinationes aut conspiraciones fiant et si ac quociens aliquid horum tractari scivero, id pro posse, ne fiat, impediam, ac quantocius commode potero, dno nostro vel alteri, per quem ad ipsius noticia pervenire possit, significabo. Consilium vero, quod mihi per se ipsum aut per nuntios seu literas credituri sunt, ad eorum damnum me sciente nemini pandam. Ad retinendum et defendendum papatum Romanum et Regalia sancti Petri contra omnem hominem adiutor eius ero, auctoritatem, honorem, privilegia et iura, quantum in me fuerit, potius adaugere et promovere, statuta, ordinationes, reservaciones, dispositiones et mandata observare ac eis intendere curabo, Legatos sedis eiusdem honore tractabo et in suis

necessitatibus adiuuabo, hereticos et scismaticos et qui alieni ex dno. nro. successoribusque predictis rebelles fuerint, pro viribus persequar et impugnabo. Possessiones vero ad preposituram meam pertinentes non vendam neque donabo neque impignorabo neque de novo infeudabo vel aliquo modo alienabo, etiam cum consensu Capituli dicte Eccle inconsulto Romano Pontifice, sic me deus adiuuet et hec sancta Dei Evangelia!

A. 1535, 17. Maji in loco capitulari.

Receptio Rndi D. Ioannis Sbanski ad Custodiam Eccl. Posn. per resignationem Rndi. p. D. Sebastiani Opalienski vacantem vigore literarum Provisionis sub titulo et sigillo R. Simonis Chabielski, Archidiaconi Szrzen, commissarii Rmi Joannis Lathalski, ex certo contractu beneficiorum permutationis inter eundem D. Sbanski et Sebastianum Opalienski facto, scripto manu et sigillo Cheronimi Luce Qwileczki, cler. Posn., notarii publici. Presentibus D. Martino Barth. de Wrzessnya, Martino Beta et Laurentio Bozejewski vic. perpetuis testibus.

A. 1535, 14. Julii in loco capitulari.

Receptio Rndi. p. D. Sebastiani Opalienski ad Canonicatum Posn. per resignationem illius Rndi D. Joannis Sbanski vac. fundi Gieczka vigore Provisionis literarum Joa. Lathalski epi Posn. Presentibus Simone de Vyrzbozicze et Alberto Buynii vic. eccle Cath. Posn. testibus.

A. 1535. 17. Junii.

Receptio Rev. D. Davidis Poniatowski, Custodis Gnesnensis, ad can. Posn. fundi Gieczka per resignationem Rni p. D. Sebast. Opalienski vac. vigore lit. Provisionis sub titulo R. Simonis Chabielski, Archid. Szrem. et Joannis Lathalski epi commissarii, habita prius iuxta statutum Eccle de Nobilibus... recipiendis supra Nobilitate eiusdem per testes idoneos videl. D. Joannem Skrzetuschewski et Petrum Zakrzewski, canonicos Posn., qui medio iuramento ipsum Nobilem ex utroque parente, ex patre vct armis Srzenyawa et ex matre Rosarum testificati sunt, probacione sufficiente. Presentibus Joanne Skrzepinski, Alberto de Volsthyn vicariis perp.

A. 1535, 5. Octobris.

Receptio Rndi D. Joannis Dziaduski, Archidiaconi Wladislaviensis, in Coadiutorem Canonicatus V. D. Andree

Naramowski, eiusdem pro tunc possessoris, per hon. Blasium de Stelmachi a Posnania, vic. perp. eccl. Cath. et procuratorem dni Joannis Dziaduski U. J. D., vigore literarum coadiutorie de consensu Andreae Naramowski a sanct. patre Paulo p.p. tercio concessarum.. Solvit installationem iuxta statutum decem marc. pecuniarum pro Cappa in manus dni. can. Volski thesaurarii. Presentibus Joanne Czossik, Thoma de Obornyk, vic. eccl. Cath.

A. 1535, 8. Novembris.

Requisiciones super receptione ad canonicatum per obitum Ven. Dni. Joa. Rudniczski vacan.

In primis pro parte D. Vilamowski, can. Gnesn. per Blasium de Stelmachi a Posn. procuratorem vigore gratie expectative sedis apostolicae, pro parte Ven. D. Andree Przeczlawski, can. Posn. per hon. Laurentium Bozejewski, vic. perp. vigore literarum nominationis et presentationis Sigismundi regis Polonie, pro parte Ven. D. doctoris Michaelis de Paczanow, Curzelovien. Eccl. Praepositi, per Petrum de Strzezewo altaristam, procuratorem vigore gratie expectative per pp. Paulum tertium, pro parte Ven. ac Eximii d. Jacobi de Oborniki, decretorum doctoris, Prepti eccle S. Magdalene in Posnania per Magistrum Stanislaum Knobloch, can. eccl. Colleg. sancte Marie in Summo Posn. procuratorem, vigore literarum Nominationis ad quamcumque dignitatem, dummodo non sit prima post episcopatum, eccle Cath. Posn, in turno papali vacaturam sub titulo Sigismundi regis..

A. 1535, 13. Novembris.

Responsio Dominorum ad suprascriptas requisitiones..

..Nos parentes humiliter mandatis sedis apost. ac sacre Maiestatis Regie literis... metuque censurarum parati sumus assignare vobis omnibus dnis procuratoribus nomine vestrorum principalium possessionem prepetiti Canonicatus.. in fratres que nostros prenominatos vestros principales recepturi, dummodo quilibet ipsorum suam Nobilitatem iuxta statuta eccle Posn. per sedem Apostol. approbata hoc est: duobus nobilibus ex parte patris et aliis duobus Nobilibus ex parte matris testibus viris idoneis probaverit.

Receptio et Installatio Ven. D. Andree Przeczlawski ad dictam Preben. olim D. Joannis Rudniczki.

Quo facto ibidem statim Laurentius Bozheyewski, procurator Andree Przeczlawski, parens et satisfaciendo decreto Cap. induxit ven. Dnos Anselmum Lucowski, Cantorem, Nicolaum Jactorowski, canonicos Posn. ac Nobiles dnos Mathiam Golynczewski et Nicolaum Soboczki testes ad probandam Nobilitatem Dni Przeczlawski ..Quibus testibus susceptis et examinatis, habita super Nobilitate dni Przeczlawski.. eum nobilem ex utroque parente Nobili legitime procreatum de armis videlicet ex parte patris Joanne Przeczlawski milite, Carponis piscem deferente, ex parte vero matris Catherina Zayaczkowska de armis Bipennium et Nalancz sufficienti probacione, recepto etiam iuramento... in canonicum eum receperunt. Presentibus Magistro Stanislao Knobloch, Petro de Strzezewo, Luca de Przeclawko, Mathia de Volstyn, altaristis et vicariis.

A. 1535, 22. Novembris.

Interpositio appellationis ad s. Sedem ex parte Michaelis de Paczanow., vigore cuius Andream Przeczlawski et Joannem Vilamowski aliosque omnes intrusos citavit. Presentibus Hieronimu Quileczki, Vincentio Lypnyczky, Alberto de Ossyeczo.

A. 1535, 7. Decembris.

Admissio et responsio super appellatione pro parte doctoris Michaelis de Paczanow.

A. 1535, 2. Decembris.

Receptio Ven. D. Joannis Vilamowski ad prebendam olim Ven. Bernardi Vapowski, Cantoris Cracoviensis, vigore brevis apostolici mandati de providendis beneficiis.. habita de nobilitate.. per testes idoneos probacione eum nobilem esse ex utroque parente sc. de patre Stanislao de Lopiennio deferente pro armis Opolya, hoc est aquilam nigram habentem stellam loco capitis, ex matre vero Catherina Grzimumtowska de armis Ostrzew cruce insignita et Pomyony caput bubale transversum gladio representans. Presentibus Joanne Skrzypinski, Thoma de Obornyki et Alberto de Volsthyn vic. perp.

A. 1535, 20. Decembris.

Requisitiones concurrentium ad Canonicatum olim ven. Bernardi Vapowski cantoris Cracov.

1. pro parte Bartholomei Gantkowski, cancellarii, vigore Brevis Clementis VII. papae gratiam expectativam in se conti-

mentis per Leonardum Herman, praep. eccle s. Spiritus ante Posnaniam, procuratorem.

2. ex parte ven. et egregii viri Dom. Jacobi Vedelicii de Obornyki, utriusque iuris doctoris, Praepositi eccl. Collegiate s. Mariae Magdalene in Civitate Posnan. vigore literarum nominationis ad quamcunque dignitatem aut canonicatum eccl. Posn. in turno S. Sedis vacantem per Sigismundum, Regem Poloniae.

3. pro parte Michaelis de Paczanow U. J. D. vigore literarum provisionis apost. in personam sui obtentorum per D. Augustinum, can. collegiate Srzedensis procuratorem, presentibus Stanislao Chraplowski, Petro de Obornyki clericis et Andrea Sczeluszczyński.

22. Decembris.

Responsio dominorum ad premissa et Receptio Bartholomei Gantkowski, cancellarii Posnaniensis, ad eum canonicatum ex eo, quod statuto capitulari satisfecerit nobilitatis sue sufficiens reddendo testimonium....

Ipsos etiam dominos doctores Jacobum de Obornyki et Michaelem de Paczanow, postquam nobilitatem suam testibus idoneis viris iuxta statuta eccle iurata et semper observata ac iuxta privilegia sedis apost. et sacre Majestatis Regie per sedem apost. confirmata, tenta et in usu habita probaverint, quandoquidem plebeorum doctorum sit numerus plenus iuxta dispositionem dictorum privilegiorum, et eorundem ingressum solverint, similiter parentes mandato apostolico et regis literis predictis ad eosdem canonicatum et prebendam recipiendos fore decreverunt et se obtulerunt, a quo decreto dicti Dni doctor Jacobus principalis et Augustinus, procurator doctoris Michaelis verbo appellaverunt. Presentibus ibidem Dnis Hieronimo Qwyliczki, plebano in Qwilcz, Mathia de Boruschyno clericis et Andrea Sczeluszczyński.

A. 1536. 17. Januarii.

Apostoli (= responsio) super appellacionibus interiectis dati.

1. Jacobo de Obornyki.. Ex eo quod publice et notorie constat ipsum nunquam fuisse nec esse nobilem, sed ex patre ignobili dicto Quintibargk, lanifice et artis pannitexorie mechanico et artifice de oppidulo Obornyki prope Posnaniam... extat procreatus, quam quidem artem lanificii germani principalis a suo patre acceptam et edoctam usque modo exercent,

laborant et ex ea vivunt. Et quamvis quasdam litteras regie Majestatis in vim probacionis nobilitatis sue exhibere et ostendere videbatur, tamen ille littere.. ex mala regis informacione nec locum nec fidem habere potuerunt, nec etiam ipse testes super sua nobilitate probanda habere potuit nec inducere voluit. Deinde ad presens in eccla. Posn. sunt alii doctores plebei in numero integro, unde in nullo se gravatum per Capitulum pretendere potest.

2. Michaeli vero de Paczanow responderunt ut prius supra anno 1535... Presentibus Alberto Oblanczkowski, Sacheria, sacristiano Ste Marie, Mathia, vicario St. Magdalene, Magistro Ioa. Cosinio et Blasio de Czapnyki, vicario cathedr.

A. 1536. 28 Februarii.

Installatio et receptio Ven. ac eximii dni Jacobi Vedicicii de Oborniki, decretorum doctoris, ad Canonatum olim Ven. Bernardi Wapowski, cantoris Cracov. Constitutus coram dominis personaliter.. Jacobus de Oborniki.. exhibuit litteras sermi Principis Sigismundi.. de data Vilne ultima Januarii emanatas... ad dominos directas, quibus Majestas Regia litteras et documentum Nobilitatis ex utroque parente de quatuor armis per fratrem germanum doctoris Jacobi, Blasium de Obornyki, civem Posnaniensem.. factum approbat.. quod quidem documentum.. eiusdem nobilitatem sue Majestati Regiae sic probari atque ipsi Capitulo.. ita penitus certam et exploratam esse debere declaravit, ut ad eam demonstrandam nullis amplius testimoniis atque argumentis ipse dnus doctor opus habeat, atque ideo iisdem literis sacra Majestas severe mandavit eidem Capitulo, ut ipsum dominum doctorem citra omnem moram in confratrem suum recipirent et ne secus facerent districte illis precepit; Requisivitque d. doctor Jacobus ipsos dominos pro quarta vice, ut tam mandatis ac literis apostolicis, vigore quarum prius trina vice fuerunt requisiti atque etiam mandatis Regie Majestatis effectualiter parerent ipsum que ut nobilem ex utroque parente nobili procreatum.. ad canonicatum reciperent.. Tandem domini post brevem deliberationem illum receperunt.. Nihilominus tamen attendentes hoc idem beneficium esse litigiosum et non pacificum, eundem d. doctorem Jacobum ab ingressu capituli et a refectionibus distributionibusque quottidianis percipiendis suspenderunt

usque ad eiusdem beneficii pacificationem. Presentibus Simone Sczipyerno vicario, Alberto Oblanczkowski, plebano mstavii et Joanne Lanczki, Notario terrestri Posnaniensi.

A. 1536. 20 Martii.

Insertio protestationis D. Joannis Jakimowski, canonici Sandomiriensis et Notarii curie Epi Posn. in causa non receptionis sui ad canonicatum post obitum Thomae Goczalkowski vacantem.

Presentibus Joanne Radogoski, plebano ante Lanciciam, Gregorio Petri de Syrakowo, clericis Gnesnensibus.

A. 1536. 30. Aprilis et 2. Maji.

Requisicio, receptio et installacio Ven. D. Clementis Rudniczki ad canonicatum per resignacionem olim D. Joannis, sui germani, vacantem.

Vigore literarum provisionis sanct. Pauli pape tercii habita de ipsius nobilitate per testes nobiles dominos Nicolaum Clopaczski, Marsalcum curie Rev. Doni Lathalski epi. Posn., Paulum Cowalski et Johannem Carczewski, prefectum Bucoviensem, qui corporali iuramento eundem Clementem Rudniczki nobilem ex utroque parente procreatum de patre Stephano de Rzeciczka deferens pro armis sagittam cum duabus crucibus Lissonum, ex matre vero Barbara de armis Cignororum testificati sunt, probacione sufficienti. Presentibus Joanne de Syrakow et Laurentio de Vangrowycz vic. canon. ac Paulo Ostrowski.

A. 1536. 8. Junii.

Requisicio pro parte Ven. D. Joannis Jakimowski super recepcione illius ad canonicatum Posn. fundi Galowska per obitum olim Mathiae Conarzewski vacantem, quem V. Stanislaus Lowyanczski, decanus Vilunensis, post mortem olim V. Thomae Goczalek possidet. Domini responderunt: Non licet nobis alterius iuri prejudicare, postquam d. Lowyanczski eiusdem canonicatus possessor est supra decennium.

A. 1536. 2. Junii.

Requisicio ac receptio installacioque Ven. et egregii viri D. Joannis Voiczik de Posnania, artium et medicine doctoris, Phisici illustris et Magnifici dni Lucae a Gorka Comitum, Palatini Posn., vigore literarum institutionis Dni Nicolai Jactorowski, Officialis Posnan, ad canonicatum morte olim Ven. Pauli Ilowieczski vacantem per prefatum Palatinum Posn. ex

donacione Juris patronatus Rev. Dom. Sebastiani Opalienski, Praepositi Posn., pro hac vice presentati sub modis et codicionibus in matrica latius expressis. Presentibus Magistris Stanislao Cnobloch, can. eccle collegiate Ste. Marie in Summo, Alexio Zachwieya de Posnania, penitenciaro et Gregorio Nader-sicio notario.

A. 1536, 24. Augusti.

Receptio installacioque V. D. Andree Przeczławski can. Cathed. et Collegiate S. Marie Posn. ad canonicatum fundi Dzegowska per mortem olim D. Pauli Iłowiczski et ex cessione subsecuta per d. Joannem Voiczik vacantem per suam Regiam Majestatem vigore facultatis sedis apostolicae ad dignitates et praebendas primo in turno sedis eiusdem vacaturas presentandi nominati. Presentibus Magistro Alexio Zachwieya de Posnania, penitenciaro, Thoma de Obornyki, vicario et Petro Strzewowo, altarista.

A. 1536, 24. Augusti.

Receptio et sustallatio inprafati Joannis Voiczik, artium et medicine doctoris, ad canonicatum fundi Galowska post resignationem Stanislai Lowyanczki, decani Vielunensis, vacantem vigore prioris consensus Capituli et sub iisdem conditionibus.

A. 1536. 19. Octobris.

Receptio et installatio Rndi. patris d. Joannis Sbanski per Ill. Principem ac in Sawlie et Jawospolie duces Joannem episcopum Posnaniensem provisi ad decanatum Posnaniensem post mortem olim Claudi Benedicti Latalski nuperrime vita functi vacantem, qui nobilitatem circa primam ad canonicatum receptionem comprobavit.

A. 1536, 21. Octobris.

Receptio et installatio Ven. Dom. Andreae Nadbor, canonici Vilmensis, vigore litterarum provisionis Dom. Anselm, Bialostywski de Lucowo, commissarii Ill. principis ex ducibus Lituaniae Joannis, eppi. Posn. ad canonicatum fundi Jaskowska seu Oczleska per liberam resignationem D. Nicolai Jactorowski vacantem probata nobilitate ex patre Nicolao de armis Nowina et Drya, de matre vero Catharina Dolywa et Pomyan. Praesentibus nobilibus et discretis Alberto de Grodzisko, Adamo de Posnania, artium liberalium magistris, Joanne Skrzyzynski

vicario, Petro Radwanowski, Alberto de Ossyeczna, notariis publicis et Gregorio notario.

Eodem die.

Receptio D. Nicolai Jactorowski ad custodiam per liberam resignationem d. Joannis Sbanski, decani Posnaniensis, vacantem vigore provisionis Loci ordinarii et Anselmi Bialostywski de Lucowo executoris.

A. 1536, 20. Novembris.

Receptio et installatio Rev. D. Joannis Jakimowski, canonici Sandomiriensis, ad canonicatum fundi Tarnowska per liberam resignationem V. d. Simonis Chabielski, archidiaconi Szremensis, vacantem vigore provisionis Ill. Principis et Joannis, eppi Posn. facta nobilitatis probatione: ex patre Mathia Czartkowski de armis accipitrum alias Jastrzamyecz et Rawicz, ex matre vero Beata Jakymowska de armis Rosae et fluvii alias Chrenyawa. Praesentibus Alberto de Kczynya, vicecustode, Joanne Crossik de Costan, vicario, Gregorio Petri de Syrakow.

A. 1537, 9. Aprilis.

Receptio et installatio Rev. patris d. Joannis Dziaduski, Juris utriusque doctoris, Wladislawiensis et Loviciensis Archidiaconi, canonici Gnesnensis, ad canonicatum Posn. morte olim V. D. Andreae Naramowski vacantem vigore litterarum apostolicarum facta per testes idoneos Felicem Gomylnski, can. Posn. et Mathiam Lanczki probacione nobilitatis ex patre de armis Gelytonum, quae gerunt tres hastas, ex matre de armis thaurorum.

A. 1537, 25. Junii.

Admissio D. Doctoris Jacobi Vedelicii de Oborniki ad quietam et pacificam possessionem canonicatus et prebendae suae ac ingressum et vota Capituli et ad percipiendas refectiones vigore Mandati apostolici.

A. 1537, 14. Novembris.

Requisitio et receptio V. D. Stanislai Volski in Coadjutorem Custodiae Posn. Rev. D. Jactorowski de consensu Regis, Loci ordinarii et capituli facta per testes idoneos, nobiles Dominos Joannem Popyelski et Sebastianum Przeborowski terrae Sandomiriensis probatione nobilitatis ex patre Magnifico dno Nicolao Volski, castellano Sandomiriensi, de armis capitibus

asinini et Nalancz, matre Anna de Glynki ex armis Lulyewczik et Corab.

A. 1538, 11. Februarii.

Intimatio et publicatio litterarum apostolicarum gratiam expectativam ad sacerdotia, dignitates et canonicatus ecclae Posn. in se continentium ex parte Ven. D. Stanislai Borgk, utriusque Juris doctoris, custodis Sandomiriensis, Crac. et Posn. canonici. Praesentibus Georgio, plebano de Lukow, Andrea Gantkowski et Alberto serifabro, oppidanis Chwaliszewiensibus.

A. 1538, 21. Martii.

Receptio et installatio Rev. patris d. Joannis Laski, Gnesnensis et Lanciensis praepositi, ad Archidiaconatum Varshoviensem in ecclae Posn. morte olim Rev. d. Thomae Trampski vacantem vigore provisionis Joannis Sbanksi, Praepositi et administratoris Posnaniensis, habita per testes V. D. Benedictum Jsdbynski et Davidem Ponyatowski probatione nobilitatis ex patre Magn. D. Jaroslao de Lasko de armis Corab et Grzimala, ex matre Anna, herede in Gora Buncowa de armis Navium ei Plomyenczik.

A. 1538, 28. Martii.

Requisitio et installatio V. D. Martini Dambrowski Slap, Jurium Doctoris, ad Archidiaconatum Pczewensem vacantem morte olim V. Doctoris Joa. Bolanczki praevia eiusdem per Capitulum electione vigore litterarum institutionis Joannis Sbanksi, praepositi et sede vacante administratoris dioecesis Posnaniensis, probata per testes nobiles D. Lucam Jancowski, Venceslaum Rozdrzewski et Laurentium Byaloskorski nobilitate ex utroque parente: ex patre Joanne de Dambrowa de armis nuncupatis Drogoslaw et Nalancz, matre vero Hedwigi de armis carponum et Nalancz.

A. 1538, 21. Julii.

Receptio Revmi. D. Stanislai Olieshniczski ad Episcopatum Posnaniensem morte olim Rmi D. Joannis ex Ducibus Lituaniae vacantem ex decanatu Cracoviensi et Cantoria Gnesnensi etc. in persona Anselmi Lucowski, cantoris Posnaniensis tanquam Mandatarii, vigore litterarum domini nostri Pauli papae III. Imposita in eum de more aurea cappa domini Capitulares dalmutiati solemniter eum ab hostio ecclesiae

dextro meridionali usque ad stallum episcopalem consuetum in medio Chori eiusdem ecclesiae ante Rectorale Vicariorum induxerunt illucque oratione peracta ad altare majus pro osculanda imagine et reliquiis divi Stanislai ad offertorium perduxerunt ac denique descendentes rursus ad locum capitulare recepto a praefato domino procuratore praestitoque iuxta dispositionem statuti Provincialis, quod incipit: Audivimus et miramur... in animam sui principalis iuramento ibidem locum ac vocem in Capitulo cum plenitudine iuris canonici suae Rev. Paternitati assignaverunt, tandem exeuntes de loco capitulari rursusque ad maius altare accedentes illuc flexis genibus te deum laudamus per Chorum Scholasticorum ac omnes tunc congregatos cum alacritate animi et cordis iubilo cantatum fuisse (?), postremo intrantes curiam Episcopalem eiusdem curiae ac omnium et singulorum Castrorum, civitatum et oppidorum clavium episcopalium Posn. realem et actuaalem possessionem tradiderunt...

Sequitur significatio receptionis ad episcopatum ad omnes subditos.

A. 1738, 14. Novembris.

Requisitio, receptio installatioque V. Stanislai Shiskowski a sede apostolica creati sub expectatione praebendae primo vacaturae probata nobilitate ex patre Josepho Shiskowski de armis Ostoya crucem vt. duas medias lunas gerentem et Grzimalitarum trium turrium, matre Catherina Pudlowska armorum et Clenodii Gelitorum admodum trium hastarum transversaliter locatarum et Rosae.

A. 1539, 21 Julii.

Receptio et installatio venerabilis D. Stanislai Volski ad Custodiam Posnaniensem vigore Coadiutoriae suae morte olim V. D. Nicolai Jactorowski vacantem.

A. 1539, 10. Novembris.

Receptio Rmi Dni Sebastiani Braniczki per translationem de Episcopatu Chelmensi ad episcopatum Posnaniensem in persona Andreae Przechlowski modo prout supra.

A. 1540, 20. Januarii.

Receptio ac installatio V. Stanislai Shiskowski ad canonicatum et praebendam fundi Rogozienska morte olim V. D. Thomae Roznowski vacantem vigore litterarum apostolicarum.

A. 1540. 27. Januarii.

Requisitio ac receptio et installatio V. D. **Andreae Czarnowski**, canonici Gnesnensis, ad canonicatum et praebendam fundi Rogozienska morte olim V. **Thomae Roznowski**, Cracov can., vacantem vigore provisionis a s. Sede probata nobilitate ex patre **Generoso D. Mathia de Czarnkow**, castellano Bidgostiensi de armis **Nalancz et Ogonczik**, matre vero **Catherina de Opalyenycza de armis Navium et Nalancz**.

A. 1540. 4. Martii.

Installatio V. **Petri Pythowski** ad canonicatum et praebendam Posn. morte et obitu V. olim **Andreae Malechowski**, can. Posn., vacantem ad praesentationem **Generosi D. Petri Sbański** ex vi donationis **Jurispatronatus et praesentandi sibi per R. D. Joannem Sbański**, praepositum Posn. ad illum ratione eiusdem Praepositurae spectantis datam et per sedem apostolicam approbatam probata nobilitate ex patre **Prandota de Pyłowicze de armis Sharze et Pobogi**, matre vero **Catherina Calynska de armis Ostoyczik et Jelita**.

A. 1540. 15. Martii.

Requisitio, receptio et installatio V. D. **Zielienski** ad **Archidiaconatum Szremensem** vigore provisionis **D. Sebastiani**, epi Posn. — (Actus receptionis non est de integro in acta inductus.)

A. 1540. 7. 8. et 13. Aprilis.

Receptio et installatio R. **Patris D. Simonis Chabielski**, Scholastici Gnesnensis, ad custodiam eccl. Cath. Posn. post liberam resignationem **D. Stanislai Volski** vacantem ex provisione **Loci ordinarii**.

A. 1540. 13. Aprilis.

Receptio et installatio **Rev. D. Mathiae Lanczski**, **Juris Utriusque Doctoris**, **Archidiaconi Pomeraniae in Wladislaviensi dioecesi et can. Gnesn.**, ad **archidiaconatum Szremensem** in Posn. ecclesia ex vi commutationis beneficiorum cum **Simone Chabielski** vacantem praevia electione cum consensu **Capituli**.

A. 1540. 26. Aprilis.

Receptio et installatio V. D. **Mathiae de Jezow**, canonici **Calissiensis**, **Notarii Thesauri regii**, ad **archidiaconatum Varshoviensem** vacantem post resignationem V. D. **Joannis**

Laski, Gnesn. et Lanciencis Praepositi, per procuratorem nobilem Stanislaum Baranowski vigore litterarum provisionis et investiturae D. Sebastiani, epi Posn. ad praesentationem S. Majestatis Regiae, dicti Archidiaconatus patroni, licet contra statuta Regni per sedem Apostolicam confirmata et iura ecclae Posn., probata per testes nobiles D. Abraham Piczkowski et Gabrielem Grodziczski nobilitate, qui eundem Mathiam de Jezow propter singulares eius virtutes et alias animi dotes fuisse et esse nobilem per serenissimum principem Sigismundum, regem Poloniae, creatum testificati sunt, quod etiam s. Regia Majestas suis litteris binis missilibus ad Capitulum directis comprobavit.

A. 1540. 11. Octobris.

Requisitio et receptio ac installatio V. D. Andreae Obramski ad decanatum Posnaniensem post mortem olim Rev. D. Joannis Vilamowski, Episcopi Camenecensis, vacantem vigore provisionis D. Sebastiani Epi Posn. de data in Soliecz probata nobilitate ex patre Gregorio Obramski de Majori Obrams de armis Gosdonitarum represent. lilium in campo rubro, ex matre Martha Borzenska de armis Lubicza repr. baticum cruce superposita et sagitta ipsi babato interiecta.

A. 1540. 18. Octobris.

Requisitio V. D. Bartholomaei Gantkowski, Cellarii Posnaniensis et can. Cracov., ut ad decanatum Posnan. vigore Provisionis S. Sedis apostolicae admittatur. Capitulum respondet negative, ex quo Decanatus vacasset in mense ordinario et alius jam sit provisus, receptus et institutus.

A. 1540. 20. Octobris.

Receptio et installatio R. D. Andreae Przeczlawski ad decanatum post liberam resignationem V. D. Andreae Obramski vacantem ex causa permutationis inter illos factae vigore provisionis R. Eppi Posnan. de data Wschowa.

A. 1540. 20. Octobris.

Receptio et installatio V. D. Andreae Obramski ad canonicatum fundi Dzegowska per liberam resignationem praefati Andreae Przeczlawski decani vacantem vigore institutionis litterarum Eppi Posnan.

A. 1541. 7. Februarii.

Receptio et installatio V. D. Bonaventurae Chobiencki ad canonicatum fundi Dzegowska post obitum olim

D. Andreae O Brambski vacantem vigore litterarum investiturae d. Sebastiani Branyczki, eppi Posn. ad praesentationem Rev. patris D. Joannis Sbanksi, praepositi Posn., ex vi iurepatronatus probata nobilitate ex patre Bonaventura Bilanczski de armis Samsonum et Bylyna, ex matre Sophia de armis navium et acervorum.

A. 1541. 22 Februarii.

Receptio et installatio R. patris D. Jacobi Dziaduski, Episcopi Enensis et Suffraganei Posnaniensis, ad canonicatum per resignationem R. patris D. Joannis Dziaduski, Eppi Margaritensis et Suffraganei et Archidiaconi Wladislaviensis, vacantem vigore litterarum provisionis D. Andreae Przeczlawski, Vic. in spirit. et officialis gen., commissarii Eppi Posnaniensis, probata nobilitate ex patre: Nicolao Dziaduski de armis Gelitarum, matre vero Catherina Drzewiczka de armis thaurorum et Vyenawa. Praesentibus nobilibus Vincentio Glamboczski, Stanislae Mliczski, Stanislae de Drzewicza, Simone Sczipierno et Mathia de Volstyn vic. perp.

Sub eodem actu.

Receptio et installatio R. patris d. Simonis Chabielski, custodis Posn., ad canonicatum post mortem et obitum V. D. Felicis Miruczski vac. vigore provisiouis Epi. Posnan.

A. 1541. 15. Novembris.

Receptio et installatio D. Martini Sbischewski de Lucowo (Lucowski), clerici in minoribus Ordinibus constituti, ad Coadjutoriam Cantoriae R. patris Anselmi de Lucowo cantoris de consensu illius vigore provisionis s. Sedis apost. probata nobilitate ex patre: Joanne Sbischewski de Lucowo de armis bipennium et Nalancz, ex matre Catharina de Olyesko de armis Grzimala et acervorum.

A. 1541. 1. Decembris.

Receptio in installatio Rev. patris d. Mathiae Sliwniczski, J. U. D. Archidiaconi Gnesnensis, ad archidiaconatum Posnan. post mortem et obitum D. Gregorii de Schamotuli, J. U. D., vacantem iuxta electionem ex duobus doctoribus per Rev. Eppum propositis factam praevia institutione per Eppum Posnan.

A. 1542. 27. Januarii.

Receptio et installatio eiusdem Mathiae Sliwniczski, J. U. D. Archidiaconi Gnesnensis, ad praeposituram Posnaniensem

per mortem et obitum Rev. D. Joannis Sbanski vac. vigore litterarum investiturae Rev. Eppi Posn. probata nobilitate.

A. 1542.

Receptio et installatio R. D. Mathiae Lanczski U. J. D. ad Archidiaconatum Posnan. post liberam resignationem R. D. Mathiae Slywnyczski vac. praevia electione et investitura.

A. 1542. 13 Februarii.

Receptio et installatio R. D. Alberti Quiatkowski, canonici Calisssensis, ad archidiaconatum Szremensem per resignationem D. Lanczski vacantem vigore provisionis Eppi Posnaniensis facta prius per dominos solemni protestatione, quod eorum animus non fuit neque est, ut statutis et Bullae apost. de eligendis doctoribus et personis qualificatis. contravenirent, tamen quia Rmi Dni tum precibus tum comminationibus adiguntur metu quoque censurarum inviti in receptionem Dni Quiatkowski nullo doctoratus titulo insigniti, se tamen obligantis circa aliquam universitatem bonis litteris navaturum operam suam ac se in aliqua facultate in doctorem promoturum, ad ecclesiam Cathedralem consenserunt probata nobilitate ex patre olim Nicolao Quiatkowski de Gorazdowo de armis Nowyna et Dolywa, ex matre vero Anna Sholdrska de armis Gryw et navium.

A. 1542. 15 Februarii.

Receptio et installatio V. D. Mathiae Zielienski canonici Cracov., ad canonicatum morte olim d. Felicis Naropinski vacantem vigore provisionis Rmi D. Episcopi probata nobilitate circa receptionem sui ad archidiaconatum Szremensem.

A. 1542. 13 Novembris.

Receptio et installatio V. D. Hieronimi Buzenski, Thesaurarii R-mi. Episcopi Posn., ad canonicatum morte olim V. D. Joannis Liobowiczski vac. vigore provisionis Rmi Eppi Sebastiani Braniczski educta nobilitate ex patre Joanne de Buzenyn de armis Rosarum et abdanyecz, matre vero Catharina de Dzialkowicze de armis Corab et acervorum. Praesentibus nobilibus Francisco, comendario in Czyrlyenyno, Alberto Ziemaczski et Alberto Zucowski.

A. 1543. 18 Junii.

Receptio et installatio V. D. Simonis Chabielski iunioris, nepotis, ad Canonicatum Posn. per resignationem

R. D. Simonis Chabielski, custodis Posn., vac. probata nobilitate ex patre olim Joanne de Chabielyno de armis bubolino capite ense in transversum fixo et leone de muro, matre vero Catharina Smoguliczka de armis bipennium, Nalancz, Grzymala et acervi.

A. 1543. 12 Julii.

Receptio et installatio V. D. Jacobi Shishinski ad canonicatum nuncupatum Lubranska per liberam resignationem V. D. Simonis Vissoczski, can. Wladislaviensis, vac. vigore investiturae Rmi Eppi ad praesentationem D. Bernardi de Lubranyecz, patru et tutoris D. Laurentii, filii olim Magnifici D. Thomae Lubranski, Castellani Brzestensis, educta nobilitate ex patre Mathia Shishynski de armis Godziambitarum, matre vero Barbara de Gorzynyno de armis Ogonczik et pomyan.

A. 1643. 20 Novembris.

Receptio et installatio V. D. Joannis Shiskowski, Plebani et Praefecti Rogoznensis, canonici Collegiatae sanctae Mariae in Summo Posnan., ad canonicatum post obitum olim V. D. Mathiae Mileski vac. iuxta litteras nominationis Ser. Regis Poloniae probata nobilitate ex patre olim Joanne Schiskowski terrae Syradiensis de armis Ostya, quae fert duas lunas et crucem intermediantem ac Ossoria seu Ogonczik, quae gerit medium annulum et crucem super illum stantem, matre vero Catherina de oppido Caliss, quae per Majestatem Regiam nobilis creata armisque Corab et Jastrzamyecz insignita erat.

A. 1544. 11 Februarii.

Receptio et installatio V. D. Felicis Chojenski, medicinae doctoris, Phisici Rmi. D. Eppi Posnaniensis, ad canonicatum morte olim D. doctoris Voiczik vac. vigore litterarum provisionis Rmi. Eppi Posn. probata nobilitate ex patre: olim Stanislao Choyenski de armis trium dicarum alias Carbij, matre vero olim Barbara Dambrowska de armis Rawicz.

A. 1544, 15 Februarii.

Receptio et installatio V. D. Pauli Glogowski, can. Crusficiensis et Lascensis ecclesiarum, ad canonicatum collationis Praepositi Posn. morte Mathia Mylyeski nuper in mense Novembri et turno Sedis apost. vita functi vacantem vigore certarum litterarum apostolicarum educta nobilitate ex patre

olim Joanne Glogowski, iudice terrestri Gostinensi, de armis Grzimala et Ogonczik, matre vero Margareta Pleczka de armis Dolywa et Rolycz.

A. 1544. 7 Junii.

Receptio et installatio V. D. Francisci Vissoczki de Lubowicze, dioecesis Gnesnensis, Poloni, ad canonicatum Posn. nuncupatum sancti Martini per resignationem V. D. Petri Pitowski vac. vigore investiturae D. Martini Dambrowski Schlap UJD., Administratoris Posn., ad presentationem R. D. Mathiae Schlywnyczski, Praepositi Posn., probata nobilitate ex patre Joanne Vissoczki de Lubowicze de armis Ostrzew et Prawdzicz, matre vero olim Hedwige Dziechczynska de armis Drya et una Rosa.

A. 1544. 15 Novembris.

Receptio R. D. Pauli de Vola, saecularis, de Cancellariatu Regni et Capitaneatu Gostinensi ad Episcopatum Posnaniensem, utinam bono exitu! per procuratorem D. Paulum Glogowski vigore litterarum Papae Pauli III. modo quo supra.

A. 1545. 13. Octobris.

Receptio supradicti Pauli Glogowski UJD. ad Archidiaconatum Posn. per cessum R. D. Mathiae Lanczski, Archidiaconi Pomeraniae, vac. praevia electione.

A. 1545. 11 Decembris.

Receptio et installatio V. Petri Volski, can. Gnesnensis et Wladislaviensis, ad canonicatum post mortem olim Joannis Volski vacantem vigore provisionis D. Pauli Volski, eppi Posn. educta nobilitate ex patre: Paulo Volski, de armis Cygnorum et Odrowasch, matre vero olim Dorothea de Vywecz de armis Jastrzambecz et Lysz.

A. 1546. 10 Februarii.

Requisitio et installatio V. ac Eximii viri D. Andreae Dambrowski, decretorum doctoris, ad canonicatem fundi Kazymyrska morte V. D. Jacobi Skrzatuski vacantum pro Doctore iuris reservatum vigore nominationis Rmi. Eppi et electionis Capituli.

A. 1547. 2 Martii.

Requisitio et installatio V. D. Mathiae Vargawski, Gnesn. et Wladislaw. Canonici ad canonicatum morte olim Stanislai Przeborowski vac. ad praesentationem s. Regiae Maje-

statis probata nobilitate ex patre olim Joanne Vargawski de armis Rolycz rosam cum tribus vomeribus gestantem et Szulyma medietatem nigrae aquilae cum tribus lapidibus deferentem, matre vero Margareta Jaruchowska de armis Lubyecz, Babatum cum duabus superne crucibus insignitum et Ogonczik, medietatem annuli cum sagitta decorati.

A. 1546. 18 Martii.

Receptio et installatio V. D. Joannis Dambniczski, custodis Calissiensis, ad canonicatum fundi Zegrzka per liberam resignationem R. D. Stanislai Borek, Decani Cracoviensis, vac. vigore provisionis ss. Papae probata nobilitate ex patre olim Nicolao Dambnyczski, Medicinae doctore, de armis Rosarum et Szulyma, matre vero Catherina ex progenie materna nobilium Pyekarskich orta de armis acervorum et pinorum.

A. 1547. 26 Martii.

Receptio et installatio V. D. Martini Sbischewski de Lucowo ad Cantoriam Fosn. vigore Coadjutoriae morte R. D. Anselmi Lucowski vacantem (ut supra).

A. 1546. 15 Maii.

Receptio et installatio Rev. patris d. Andreae de Valentiis Mutinensis, Medicinae doctoris, Cathedralis et Collegiatae s. Floriani in Clepars Cracov. Ecclesiarum praepositi et sacrarum Regiarum Majestatum Poloniae phisici, ad Archidiaconatum Warschoviensem morte V. D. Mathiae Jezow, Baccalaurei, vac. ad praesentationem Seren. Bonae reginae Poloniae vigore iurispatronatus eidem a Serenissimo Marito donatae. Receptus est praevia submissione, quod docebit literis significatorialibus S. Regiae Majestatis de nobilitate generis et quod circa Ecclesiam Cathedrali constituet unum ex gremio Capitulari in Procuratorem continuo residentem, qui onera omnia ratione dicti archidiaconatus in eadem Ecclesia obeunda adimplebit.

A. 1547. 21 Martii.

Requisitio pro parte V. D. Felicis Czieszielski, can. Lanciensiensis, super receptione illius ad Canonicatum morte olim Casparis Zegrowski, med. doctoris, vacantem vigore literarum gratiae expectativae. Capitulum deliberat et intra 6 dies responsurum se offert.

A. 1547. 27 Martii.

Requisitio, receptio, installatio V. D. Martini Russieczski (Isbyenski de Russyecz) ad canonicatum morte olim V. Casparis Zegrowski vacantem vigore provisionis Rmi Eppi Benedicti Isdbyenski probata nobilitate ex patre: Joanne Russyeczski de Isdebno de armis unius Rosae albae in campo rubico et Grzimala, matre vero Catherina Szypnyewska de armis Jelyta et Lyelywa.

A. 1447. 28 Martii.

Receptio R. D. Jacobi Uchanski, decani Plocensis, Canonici Cracov. et S. Majestatis Regiae Referendarii, ad archidiaconatum Warschoviensem morte olim R. Joannis Andreae de Valentinis Mutinensis, Med. doctoris, vacantem probata nobilitate ex patre: Paulo Uchanski de armis Wyrzbowa et Gosdowo matre vero Veronica de armis Prusz.

A. 1547. 28 Martii.

Receptio et installatio V. D. Foelicis Cziessielski ad canonicatum morte olim Casparis Zegrowski vacantem probata nobilitate ex patre Alberto Cziessielski de armis Szamson et Nalancz, matre vero olim Margareta Darnyewska de armis acervorum et Jastrzambiecz protestante contra hanc receptionem D. Martino Rusieczski.

A. 1547. 29 Martii.

Receptio et installatio V. Nicolai Locka, can. Warmiensiensis, ad canonicatum fundi Pelczynska morte olim Caspari Zegrowski vacantem vigore literarum gratiae expectativae ss. Papae probata nobilitate ex patre: Joanne Locka de armis Rogala gerens cornu unum bovinum cum cornu cervi in uno campo, matre vero Catherina de Jaczkowo de armis panteris et circa Chomonto Kleszcze.

A. 1546. 25 Junii.

Receptio Rmi D. Benedicti Isdbienski de episcopatu Camenecensi ad episcopatum Posnaniensem per procuratorem D. Michaellem Skrzetuschewski recepto prius ab eodem corporali iuramento in hunc, qui sequitur modum: Ego Michael Skrzetuschewski nomine procuratorio in animam Rmi D. Benedicti Isdbieński, electi confirmati Eppi Posnan., mei principalis, iuro iuxta dispositionem statuti provincialis, quod incipit: Audivimus et miramur, quod ipse Rmus D. Benedictus iura, statuta et

consuetudines antiquas et rationabiles dictae Ecclesiae Posnan. pro posse et bona fide observabit, secreta Capituli in eius praeiudicium nulli pandet, ab alienatione bonorum mensae Epalis abstinebit, praeterquam a canonibus est permisum, alienata illicite vel distracta ad jus et proprietatem dictae mensae Epalis possetenus revocabit, Capitulum suum et personas singulares pro posse suo prosequetur consiliis, auxiliis et favoribus opportunis, fratres suos praelatos et canonicos eiusdem ecclae Posnan. vi non opprimet nec aliquem ipsorum sine iudiciali sententia absque majoris et sanioris partis Capituli consensu nec per se nec per submissas personas captivari procurabit, aut aliquam molestiam inferet corporalem, jurisdictionem dicti Capituli sui et jura ipsius ac singularum personarum non perturbabit, castra, munitiones et fortalitia dictae mensae suae epalis personis de capitulo suo in tenutam committet, calicem aureum trecentorum aureorum vel aequivalens pro iucundo ingressu dare promittet, sic me Deus adiuvet et haec sancta Dei Evangelia... Praesentibus Nobilibus Starąski, Georgio Chlebowski, Gotardo Szuski, Alberto Zucowski testibus.

A. 1546. 25. Junii.

Requisitio et installatio V. D. Michaelis Skrzetuszewski, Thesaurarii Episcopi, ad canonicatum fundi Popowska post resignationem Rmi. Benedicti Isdbiensi, eppi, vacantem vigore provisionis D. Eppi probata nobilitate ex patre: olim Joanne Skrzetuschewski de Jarowski terrae Lanciensi de armis Rolyecz et Opalya, matre vero Elisabet Skrzetuschewska de armis Rosa et Nowina.

A. 1547. 27. Octobris.

Requisitio et installatio V. Procopii Broniowski ad canonicatum fundi Jaskowska per mortem olim V. Andreae Nadbor vacantem per procuratorem, fratrem germanum Petrum Broniowski, vigore provisionis Rmi Eppi educta nobilitate ex patre Joanne Bronyowski do armis Lelyw et Raga, quasi tres Klonycze in trunco, matre vero Anna Bronyewska alias Isdbienska de armis Rosa et bipennium.

A. 1548, 9. Februarii.

Receptio et installatio V. Mathiae Schiskowski, praepositi in Janowicze, per Mathiam Slywnyczski, praepositum

Posnan. praesentati ad canonicatum per resignationem V. Joannis Schiskowski vacantem probata nobilitate ex patre Joanne Schiskowski de armis Ostoya et Jastrzamyecz, matre vero olim Dorothea Pyczkowska de armis Grzymala et Strzenyawa.

A. 1549. 4. Junii.

Receptio et installatio V. D. Christophori Dunyn, can. Gnesn., ad canonicatum fundi Rogozienska per liberam resignationem R. D. Andreae Czarnkowski, Praep. Gnesnen. vacantem vigore provisionis Rmi Eppi Posnan. probata nobilitate ex patre: Petro Dunyn de armis Labancz (Łabędź), qui alio cognomine Junuscha et Lesczicz cognominatur volgari nomine acervus, matre vero Barbara Lyssowska de armis Jastrzambiecz et Jelytka.

A. 1549. 10. Junii.

Receptio et installatio V. D. Procopii Broniowski, can. Posn., ad cantoriam morte olim D. Martini Sbischewski vacantem vigore provisionis Rmi Eppi.

A. 1550. 13. Aprilis.

Receptio et installatio V. D. Petri Koneczski ad can. Posn. post mortem olim R. D. Andreae Grodziczski, artium et medicinae doctoris, Crusficiensis Decani ac canonici Gnesnen. etc. vacantem vigore provisionis Rmi Eppi probata per testes Jacobum Dziaduski, Eppum Ennensem, Stiborium Sobanski, Sebastianum Mlodeczski et Martinum Dlugosh Zdzarski nobilitate ex patre Andrea Coneczski de armis Jassyenyecz ad instar Clavis et Rawycz et matre Dobrochna (?) Czolcowna de armis vituli et cigni.

A, 1550. 21. Junii.

Receptio et installatio V. D. Bartholomei Zhelenski, Praepositi et Plebani in Oppowyec, Cracov. Dioecesis, provisi ab Eppo, ad canonicatum fundi Rokitnicza per liberam resignationem V. D. Mathiae Zhelenski vacantem educta nobilitate ex patre Stanislao Zhelenski de armis vitulorum et Janyna, quod est campus albus in campo coelestini coloris, matre vero Hedwigi Jedlewska de armis Polboricz, caput asinum deferens et vitulorum.

A. 1550. 22. Junii.

Receptio et installatio R. Pauli Glogowski, provisi ab Rmo Eppo, Archidiaconi Plocensis, ad canonicatum fundi Chwalcowska post resignationem Generosi D. Hieronymi Buzenski, S. Reginalis Majestatis Thesaurarii, vacantem.

A. 1550. 25. Junii.

Electio et installatio R. D. Martini Schlap Dambrowski, U. J. D. ad Archidiaconatum Posnaniensem per liberam resignationem R. D. Pauli Glogowski vacantem.

A. 1550. 30. Junii.

Electio et installatio R. D. Laurentii Kierski, canonici Plocensis, ad Archidiaconatum Pczewensem per liberam resignationem R. D. Martini Schlap Dambrowski vacantem.

A. 1550. 5. Augusti.

Receptio et installatio V. Joannis Skrzetuschewski provisi ab Eppo ad canonicatum fundi Gieczka morte olim R. D. David Ponyatowski, can. Gnesn., vacantem.

A. 1550. 18. Augusti.

Installatio V. D. Stanisłai Starąski provisi ab Eppo ad canonicatum fundi Splawska per liberam resignationem D. Joarnis Skrzetuschewski vacantem probata nobilitate ex patre Alberto Starąski de armis bipennium et Shachownicza, matre vero Dorothea Isdbienska de armis Rosa et bipennium.

A. 1551. 5. Januarii.

Electio, receptio et installatio R. D. Martini Isdbienski de Russiecz U. J. D. ad Archidiaconatum Posnan. morte olim Martini Schlap Dambrowski vacantem.

A. 1551. 1. Julii.

Installatio V. D. Bartholomei Siekyerzeczski, Plebani Costrzinensis, provisi ab Rmo Eppo, ad canonicatum fundi Pelczynska post liberam resignationem D. Martini Isdbienski vac. probata per testes nobiles Mathiam Pyglowski, Albertum Trzeczski, Hieronimum Przandzienski et Albertum Lowyanczski nobilitate ex patre Luca Sykyerzeczski de armis Topor et Nalancz, matre vero Agnete Sykyerzeczska de armis Shachownicza et Schrzenyawa.

A. 1551. 30. Augusti.

Installatio V. D. Andreae Krajewski, Dolscensis et in Pampow plebani, notarii Rmi Eppi, provisi ab Eppo, ad

canonicatum fundi Popowska per resignationem Michaelis Skrzetuschewski vacan. educta per nobiles testes Martinum Nyegolyewski, Joannem Dalyebuski, Joannem Lanczski et Petrum Zakrzewski nobilitate ex patre Martino Krayewski de armis Lyelywa et Jastrzambiecz, matre vero Barbara Gralyewska de familia capitis bubulini et capitis Scrophe manum in fauce gestantis.

Eodem die.

Installatio R. D. Francisci Vissoczski, vicarii et officialis generalis Posnan., provisi ab Eppo ad cantoriam Posnaniensem post resignationem D. Procopii Broniewski vacantem.

Eodem die.

Installatio V. D. Michaelis Skrzetuschewski, provisi ab Eppo, ad canonicatum fundi Jaskowska per resign. Procopii Broniowski vacantem.

A. 1551. 24. Decembris.

Installatio V. D. Stanislai Isdbiensi de Russiecz provisi ab Eppo ad canonicatum fundi Glinka per mortem olim Joa. Zdzarowski can. Cracov. vacantem probata nobilitate ex patre Jacobo Isdbiensi de armis Rosae et Jelyta, matre Catharina Gnoyewska de armis thauri et Jelitha.

A. 1552. 3. Februarii.

Receptio et installatio R. D. Adam Conarski alias Cobilinski, Sekretarii S. M. R., ad Praeposituram Posnan. morte D. Mathiae Sliwniczski U. J. D. vacantem educta nobilitate ex patre Generoro D. Georgio Conarski, castellano Myedzyrzecensi de armis Adwanyecz et Grzimala, matre vero Agnete Cobylynska de armis Lodzia et Nalancz.

A. 1552. 26. Novembris.

Receptio et installatio V. Stanislai Russieczski, can. Posn. provisi ab eppo, ad custodiam Posnaniensem morte olim R. D. Simonis Chabielski vacantem.

A. 1552. 28. Decembris.

Installatio R. D. Martini Galczinski, Praepositi Loviciensis et canon. Gnesn., ad eundem canonicatum vigore coadjutoriae per Simonem Chabielski inscriptae et in curia Romana expeditae probata nobilitate ex patre olim Joanne Galczinski, de armis Sokolia ursum et caput porcinum habens et de armis Rosae unius, matre vero Catharina Kamblowska

de armis Opolia aquilam cum stella loco capitis deferens et de armis similiter Rosae. Praesentibus Christophoro, plebano in Slawno, Magistro Alexio, plebano in Owienka.

A. 1553. 9. Februarii.

Requisitio et installatio V. D. Joannis Maczinski, can. Calisiensis, ad praesentationem S. R. Majestatis provisi ab Administratore sede vacante Francisco Vissoczki, ad canonicatum fundi Tarnowska morte olim Joannis Jakimowski vacantem probata nobilitate ex patre Petro Maczinski de armis gerens aprum silvestrem cum manu et brachio hominis in ore et Srzeniawa, matre vero Anna Czeninska sive Pothwarowska de armis Dambno et Junosza.

A. 1553. 28. Februarii.

Receptio et installatio ad eundem canonicatum V. D. Nicolai Lassota, plebani in Pyaski, vigore literarum provisionis apostolicae nobilis ex patre Andrea Lassota, succernario Lublinski de armis Rawyтарum et trium dicarum, matre Barbara Mylanowska de armis unius cornuae tumbae cum cruce desuper et Jelyтарum.

A. 1553. 27. Martii.

Receptio installatio eiusdem Nicolai Lassota vigore gratiae expectativae literarum ad canonicatum morte olim D. Felicis Gomolinski vacantem.

Sequantur actus installationum per V. D. Albertum Stanislai de Ossiczna, canonicum Srzedensem, notarium Capituli, feliciter continuati.

A. 1553. 5. Novembris.

Receptio et installatio V. D. Jacobi Lanczki ad praesentationem heredum in Lubraniecz ad canonicatum fundi et collationis dominorum de Lubraniecz per mortem olim Jacobi Schisinski vacantem, probata nobilitate per testes Stanislaum Pniewski, Stanislaum Piotrowski, Joannem Rombienski, plebanum in Nieproszewo, et Petrum Vilczopolski, poenitentiarium, ex patre Clemente Lanczki de armis Jelitorum et bipennis, matre Anna Pniewska de domo Lubraniecz de armis Godziembitarum et Lissowiecz.

A. 1554. 8. Februarii.

Requisitio, receptio et installatio V. D. Stanislai Warschewiczki, S. R. Majestatis Cancellariae majoris notarii,

ad nominationem regiam ad Cancellariatum Posnan. morte olim Bartholomei Gantkowski in turno sedis apostolicae vacantem. Probavit nobilitatem ex patre Magn. D. Joanne Warszewiczki, castellano Livensi, de armis paprzicza alias lapis molaris et Jednorozecz, matre Anna de familia Chinowskich de armis Nalecz et Pierzchala, hoc est unius liliae.

A. 1554. 1. Julii.

Receptio et installatio V. D. Alberti Rudnyczki, Rmi Eppi Posnan. curiae notarii, plebani in Schamarzewo vigore provisionis Rmi eppi Andreae Czarnkowski ad canonicatum morte olim Petri Kopaczewski vacantem, probata nobilitate ex patre Andrea Rudnyczki de armis Jastrzebyecz et Corzbog, matre Scesna Coluczka de armis Bawolya glowa et Rosa. Praesente Nicolao Slupski, notario capituli.

A. 1554. 14 Julii.

Receptio et installatio V. D. Stanislai Kuninski, S. R. M. Cancellariae Notarii, ad nominationem regiam ad canonicatum morte olim Joannis Lanczki in turno Sedis apostolicae vacantem probata nobilitate ex patre: Martino Cunynski de armis habdaniecz et Nalencz, matre Barbara Noyewska de armis Nalencz et Samson.

A. 1555. 23. Januarii.

Installatio V. D. Joannis Rzeszkowski, canonici Skamiriensis, provisi ab Rmo Eppo. Posnan. Andrea Czarnkowski ad canonicatum Posnan. fundi Kyowska morte olim D. Jacobi Vedelicil, Juris pontificis doctoris, in turno Rmi Eppi Posnan. vacantem, probata nobilitate ex patre Jacobo Bilanowski de armis Nowinczik alias Kothlowa Zawyasa, matre vero Barbara Conarska de armis thopor et babatum cum cruce.

A. 1555. 5. Junii.

Receptio et installatio R. D. Pauli Sarbinii, S. Theologiae Professoris, nominati ab Eppo et electi a Capitulo ad canonicatum Iuristae fundi Czazywerska morte olim Andreae Dambrowski vacantem.

A. 1555. 23. Decembris.

Receptio et installatio V. D. Joannis Przespolewski vigore provisionis Rmi Eppi ad canonicatum fundi Dalebuschki morte olim Petri Gorzinski vac. probata nobilitate ex patre Nicolao Przespolewski de armis bipennis et Nalecz,

matre vero Apolonia Janowska ex armis Bavolia glowa gladio transfixa et acervi.

A. 1555. 24. Decembris.

Installatio V. D. Alberti Wloszcziejewski, in Wronki et Conarzewo plebani, provisi ab Eppo ad canonicatum fundi Studzieniecz morte olim Petri Zakrzewski vacan. probata nobilitate ex patre Petro Wlosziewski de armis Schachownicza et Ogonczik, matre vero Hedwigi Trabczinska de armis bipennis et tres lapides alias trze drye. Praesente Mathia Francisci Vinaritii de Poniecz, notario capituli.

A. 1556. 7. Januarii.

Requisitio et Receptio V. D. Alberti Vinieczki, can. Wladislaviensis, ad Coadjutoriam Canonicatus Joannis Cokalewski fundi Vinari praevio consensu tam S. R. Majestatis, quam Andreae Czarnkowski eppi, probata nobilitate ex patre Nicolao Vynieczki de armis Nalecz et Rosae, matre vero Anna Przilepska de armis Jastrzebecz et Ogonczik.

Sequuntur bullae Apostolicae super praedictam Coadjutoriam et earum executio.

A. 1556. 1. Maji.

Requisitio et installatio V. D. Joannis Lawski, majoris Cancellariae S. R. M. notarii, ad nominationem regiam ad Scholastiam morte olim Joannis Ridzinski vacan. probata nobilitate ex patre Nicolao Lawski, iudice Visnensi de armis Dolega et Rawicz, matre Anna Lachowska de armis Jastrzebiecz et Nalecz.

A. 1556. 18. Maji.

Receptio et installatio D. Erasmi Mielienski vigore literarum apostolicarum ad canonicatum fundi Tarnowska post mortem Joannis Jakimowski vacantem probata nobilitate ex patre Petro Mielienski de armis Wczelie alias Szachownicza et Rosae, matre vero Catherina Szulinska de armis similiter Rosae et Ostrew.

A. 1557. 25. Octobris.

Installatio V. D. Joannis Piotrowski, in Bolesczino Plebani, ad canonicatum fundi Suche Dokowo post resignationem Clementis Rudniczki, custodis Gnesnensis, vac. probata nobilitate ex patre Nicolao Piotrowski de armis Jastrzebiecz hoc est babato in cruce in campo rubeo et Swynka, id est caput suis manum hominis mandens, matre de armis Lyssi quasi sagitta et cigni.

A. 1558. 22 Februarii.

Installatio V. D. Alberti Oborniczki Skora de Gay, clerici in minoribus ordinibus constituti, ad can. Posnan. fundi Drozicze morte olim Nicolai Lassota vacantem probata per testes Joannem Powodowski, plebanum in Vinnagora et notarium Rmi Eppi, Michaellem Slawieski, altaristam in Lodzia, et Sebastianum Malinski, aulicum curiae Eppalis, nobilitate ex patre Generoso olim Nicolao Oborniczki Skora de Gay, iudice Posnaniensi de armis habdaniecz et acervi, matre vero nobili Regina Opalienska de armis Lodzia et Nalecz. Praesentibus Thoma, Vicedecano, Valentino de Schamothuli, plebano in Tarnowo, Benedicto Gorinski, plebano in Choinicza.

A. 1558. 14. Martii.

Receptio V. D. Hieronimi Choienski, clerici in minoribus ordinibus constituti, ad praesentationem R. D. Adami Conarski, Praepositi Posn., dicti canonicatus patroni et collatoris, morte olim Mathiae Sziskowski vacantem probata nobilitate ex patre nobili Alberto Choienski, tribuno terrae Posnan. de armis Habdaniecz et Nalecz, matre vero Haelena Conarska de Kobelin de armis similiter Habdaniecz et navis.

A. 1558. 29. Augusti.

Receptio et installatio V. D. Joannis Powodowski, plebani in Vineomonte (Winnagóra) et Rmi D. Andreae Czarnkowski, Eppi Posn., notarii, provisi ab eodem ad canonicatum fundi Rogalino per resignationem Petri Ridzinski vacantem facta nobilitatis probatione ex patre Laurentio Powodowski de armis navis et Samsonis leonem discerpentis, matre vero Ursula Camienska de armis Nalecz et draconis in 3 campis.

A. 1558. 31. Decembris.

Receptio V. D. Mathiae Zadorski, canonici s. Mariae in Summo, provisi ab Eppo ad canonicatum fundi Rokithnicza per contractum matrimonii V. D. Bartholomei Zielienski canonici vacantem, Nobilis ex patre Alberto Zadorski de armis Bawolia glowa et acervi, matre vero Dorothea Starkowiczka de armis navis et Nalecz.

A. 1558. 23. Januarii.

Receptio et installatio V. D. Joannis Bielienski de Bornkow, canonici Plocensis, vigore literarum apostolicarum ad canonicatum fundi Dzegowo morte olim Bonaventurae Chobienski

in turno sedis apostolicae vacantem probata nobilitate ex patre Terencio Bielinski de Bornkowo, dapifero Zakroczimensi de armis Junossa id est agni et Dabowczyk, hoc est babatae cum tribus crucibus, matre vero Anna Leliewska de armis Lubycz, id est babatae cum duobus crucibus et Prawdzicz, hoc est leonis de muro exilientis.

A. 1559. 10. Aprilis.

Receptio et installatio V. D. Joannis Zimlinski, Gnesn. et Syradiensis Canonici notariique Cancellariae S. M. R., ad canonicatum fundi Krzesini per mortem Mathiae Vargawski vacantem ad praesentationem Ser. Regis, eiusdem canonicatus unici patroni, probata nobilitate ex patre Nicolao Jaxicz Zimlinski de armis carpionis et Zaremba, matre vero Jaroslawska de armis similiter Cziolek et Odrowasz. Praesentibus Gregorio a Ricziwol, artium liberalium magistro Collegiique Posnan. lectore et Luca a Morka, rectore et baccalaureo scholae Summi.

A. 1559. 17 Aprilis.

Receptio et installatio V. D. Joannis Makowieczki, canonici Varsoviensis, ad praesentationem Regis ad Archidiaconatum Varsaviensem in Ecclesia Cathedrali Posnan. per liberam resignationem Rev. Patris et D. D. Jacobi Uchanski, Eppi Chelmensis, nominati Wladislaviensis vacantem probata nobilitate ex patre Mathia Makowieczki, haerede in villa Mazosze in terra Dobrzinensi de armis Dolega et Jastrzembiecz, matre vero Catherina Piotrkowska de armis Dolewczik et Dolega.

A. 1559. 7 Augusti.

Requisitio pro installatione ex parte V. D. Simonis Lugowski, Praepositi Thuchoviensis, ad canonicatum fundi Rokithnicza per liberam resignationem Bartholomaei Zielienski vacantem vigore literarum institutionis Rmi Eppi. Domini responderunt se libenter mandato Rmi Eppi parituros, nisi statuta Regni et capitularia semper inviolabiliter observata obsistant, et praesertim statutum Seren. Regis Alexandri de non recipiendis plebeis, quod disponit sic: „Statuimus, ut in singulis Ecclesiis suprascriptis ad episcopatus dignitates personatus et officia canonicatusque et praebendas recipiantur tantummodo personae Regni nostri indigenae, nobiles ex utroque parente.

Et quia plerumque ex fundis, villis et haereditatibus nobiles se transferunt et migrant in oppida et civitates illicque matrimonia contrahunt et resident, artibus mechanicis, mercaturae, et lucris civilibus dediti et intenti sicque viventes more civium prolem procreant simul et educant. Nolumus hanc constitutionem extendi ad nobiles tales in civitatibus residentes et civilia negocia exercentes, sed dumtaxat intellegi volumus de nobilibus more nobilium in Regno nostro educatis. Itaque domini cognito eo et pro comperto habentes, quod pater V. D. Simonis Lugowski praepositi cognomine Swiethek in oppido Lukow manet a multis annis et artibus mechanicis ac lucris civilibus deditus et ibidem ipse D. Simon educatus est, eidem receptionem et installationem ad canonicatum denegaverunt et in confratrem recipere et canonicum noluerunt.

A. 1559. 16 Octobris.

Receptio eiusdem Simonis Lugowski ad praefatum canonicatum, postquam testimoniis per Joannem Schaniewski, Joannem Poniathowski, Andream Lugowski, Joannem Laweczki, terrigenas districtus Lucoviensis, Palatinatus Lublinensis, nec non Joannem Riskowski, Adamum Zielienski, Gabrielem Prusinski, Petrum Chromiensi et Sebastianum Radomski exhibitis probavit, se esse ex utroque parente nobili procreatum, patre videlicet Martino de Szaniawy Lugowski de armis Junossa vel agni in campo rubeo, matre vero Sophia Borkowska de Borkow de armis Nowina, item ex avia a patre Barbara Dembowska de armis Jelitha seu Kozliarogi tres sagittas in campo rubeo, avia vero a matre Catherina Lugowska dicta Wyskowna de armis Dolega, babatam cum cruce superius et in medio eius sagittam in campo flauco deferentem.

A. 1560. 4 Augusti.

Receptio et installatio V. D. Laurentii Modliszewski, plebani in Dembnicza, vigore literarum apostolicarum ad can. fundi Studieniecz port mortem Alberti Wloszczewski in turno et mense Sedis apostolicae vacantem probata nobilitate ex patre Alberto Modliszewski de armis bipennis et Dria, matre vero Sophia Palanczka de armis cervi et Ogocznyk.

A. 1561. 18 Novembris.

Receptio V. D. Andreae Patricii J. U. D., custodis kielczensis, canonicis electi et instituti per procuratorem Felicem

Pomorski, in Cziażim et Domachowo plebanum, ad Archidiaconatum Szremensem per resignationem Petri Miskowski, Praepos. Gnesn. et Lancicien vacantem.

A. 1562. 23 Augusti.

Receptio et installatio R. D. Petri Myskowski, decani Cracoviensis, Praepositi Gnesn. Plocen. Lancicien. et Secretarii majoris, ad praeposituram Posnan. per evectionem R. D. Adami Conarski, nominati Episcopi Chelmensis, ad Episcopatum Posnan. vacantem.

A. 1562. 31 Octobris.

Receptio Rmi D. Adami Conarski ad episcopatum Posnaniensem in persona Bartholomei Sziekierzeczki, canonici, morte Andreae Czarnkowski vacantem more solito.

A. 1563. 8 Martii.

Receptio V. D. Petri Gwiazdowski, minorum ordinum clerici, ad canonicatum fundi Wyskocz port mortem Stanislai Objezierski vacantem probata nobilitate ex patre Venceslao Gwiazdowski de armis Boguria videlicet sagittarum duarum sese contiguarum seu adversum se protendentium et Zarembo, leonis post murum, ex matre vero Hedwigi Mielinska de armis Szachownicza et unius Rosae.

A. 1563. 25 Octobris.

Receptio et installatio V. D. Benedicti Herbesti artium liberalium magistri, ad canonicatum fundi Jankowo pro doctore Theologo ex antiquo incorporatum morte Joannis Corvini, S. theol. profesoris, vacantem praevia electione Capituli.

A. 1563. 25 Octobris.

Receptio et installatio V. D. Hyeronimi Chojenski, canonici Posnan. ad canonicatum fundi Wyskocz morte Stanislai Objezierski vacantem vigore literarum institutionis Rmi Eppi Adami Conarski de data Neapoli, 7 Aprilis probata nobilitate circa priorem receptionem.

A. 1564. 7 Februarii.

Receptio et installatio R. D. Joannis Kochanowski, S. R. M. Secretarii, ad praeposituram Posnaniensem ad praesentationem R. Majestatis post resignationem Petri Mieskowski, decani Cracoviensis etc. probata nobilitate ex patre Petro Kochanowski, iudice Sandomiriensi de armis Corvini in rostro

annullum deferentis et Chabdang albi in simili campo, matre vero Anna Bialaczewska de armis Odrowąsz Bialli in campo rubeo et leonis capite cum fauce aureo et flamma in campo glauco.

A. 1564. 16 Martii.

Receptio et installatio V. D. Alberti Nininski Cl. M. Ordinum, vigore literarum apostolicarum ad canonicatum fundi Dalabuski morte Joannis Przespoliewski vacantem probata nobilitate ex patre Andrea Nininski de Lowenczino de armis Nalecz et navis, matre vero Helena Chibska de armis Jastrzebiecz alias babata cum cruce et Habdaniecz.

A. 1564. 15 Septembris.

Receptio et installatio V. D. Nicolai Grochowski, artium liberalium magistri et S. theologiae Baccalaurei, praevia electione capituli ad canonicatum fundi Kazmierska pro doctore juris incorporatum morte Pauli Sarbinii, S. theol. Professoris, vacantem.

A. 1565. 2. Aprilis.

Receptio et installatio Nobilis D. Georgii Rosnowski, Cl. m. Ord. provisi ad Eppo vigore indulti apostolici ad canonicatum fundi Vinarii morte Joannis Cokaliewski in mense sedis apostolicae vacantem probata nobilitate ex patre Joanne Roznowski de armis Jastrzebiecz alias babata cum cruce et navis, matre vero Catherina Conarska de armis Habdaniecz et navis.

A. 1565. 6 Junii.

Receptio et installatio V. D. Hyeronimi Powodowski, Cl. M. Ord. Regiae Majestatis Cancellariae Notarii, ad nominationem regiam ad canonicatum fundi Nagrodowicze per resignationem Stanislai Szlomowski, Suffraganei Cracoviensis, vacantem probata nobilitate ex patre Laurentio Powodowski de armis Nalecz et dracone in trzipola in campo rubeo.

A. 1566. 15 Julii.

Receptio et installatio V. D. Hyeronimi Choienski, canonici Cracov. et Posnan. ad canonicatum fundi Giecz morte Joannis Skrzetuszewski vacantem vigore provisionis Eppi.

A. 1566. 30 Septembris.

Receptio et installatio V. D. Joannis Kokaliewski, canonici Gnesn., Iuris Utriusque Doctoris, ad Archidiaconatum

Srzemensem per resignationem Andreae Patricii J. U. D., Archidiaconi Vilmensis, vacantem praevia electione Capituli et institutione Episcopi.

A. 1566. 29 Octobris.

Receptio et installatio V. D. Joannis Conarski, Praepositi s. Martini intra muros civitatis Cracoviensis ad canonicatum per resignationem Hyeronimi Choienski, can. Cracov. et Posnan. vacantem ad praesentationem Joannis Kochanowski, praepositi Posnan. probata nobilitate ex patre Petro Conarski de armis Chabdank et Plomieniczik hoc est capite leonis et ex fauce suo flammam ignis exilientis habentis, matre vero Elisabeth Kielbasianka Goslawska de armis Naulecz et Sche-niawa.

A. 1567. 5 Martii.

Receptio et installatio V. D. Sigismundi Mlodeczki, plebani in Vieniawa, ad canonicatum morte Felicis Choienski vacantem vigore provisionis et institurae D. Conarski, eppi Posnan. de data Pataviae, 27. Januarii probata nobilitate ex patre Hypolitho Mlodeczki de armis Oslaglowa et Naulecz, matre vero Barbara Uzarzowska de armis Odrowąsz id est sagitta cum cruce et Janina.

A. 1567. 24 Julii.

Receptio et installatio Magnifici D. Stanislai Sandivogii Czarnkowski, Referendarii S. Regiae Majestatis, Equitis Melitensis, ad Commendoratum Posnaniensem per resignationem Stanislai Męzyk, dapiferi Cracoviensis, vacantem cum ingrossatione Literarum praesentationis S. R. Mtis et descriptione solemnitatum. Praesentibus et assistentibus Luca Comite de Gorka, Posnan. et Belscensis Capitaneo, Joanne Krotowski de Barcino Inowladislaviensi Palatino, Alberto a Czarnkow, Sremensi et Costensi, Alberto Sandivogio a Czarnkow, Santocensi et Pyzdrensi Castellanis et Capitaneis, Georgio de Latalice, Palatino Posnan. Stephano Potulicki de Chodzież, Palatino Brestensi, Jacobo Rokossowski, subjudice Posnan. et Vicecapitaneo Posnan., Joanne de Ostrorog, Capitaneo Majoris Poloniae, Nicolao Mielenski, Gnesnensi, Petro Bieganowski, Pyzdrensi Burgrabiis, Ambrosio Pempowski de Poniecz, Nicolao Grzymulthowski, Alexandro Mokronowski, Martino Zdzarowski, Casparo Ribiencki, Koluczki Joanne.

A. 1567. 18 Augusti.

Receptio V. Mathiae Domaraczki ad canonicatum fundi Glinka obitu Stanislai Russieczki vacantem vigore provisionis Epi Posnan. probata nobilitate ex patre Petro Domaraczki prope Cobylin de armis Habdank et Nalęcz, matre Hedwigi Malechowska de Malechowa a Dolsko de armis quoque Habdank et navis.

A. 1567. 26 Septembris.

Receptio et installatio V. D. Nicolai Grochowski, artium liberalium magistri et s. Theologiae Baccalarei, Praepositi Ecclae collegiatae S. Mariae Magdalenae in civitate Posnan. vigore indulti apostolici per Eppum provisi ad canonicatum fundi Przysieka morte Alberti Rudniczki vacantem.

A. 1567. 6 Decembris.

Receptio et installatio V. D. Sigismundi Mlodeczki, Clerici M. Ord. canonici Posnan., provisi ab Eppo ad canonicatum fundi Rokithnicza per ascensum ad praeposituram Miechoviensem et ingressum religionis Simonis Lugowski, canonici Cracov. vacantem.

A. 1567. 7 Decembris.

Receptio et installatio V. D. Stanislai Kierski, Can. Crusficiensis, provisi ab Eppo ad canonicatum fundi Galewo post resignationem Sigismundi Mlodeczki vacantem. Cuius pater Vincentius Kierski de armis Jastrzębiecz, id est podkowa cum cruce et Leliwa, id est Księżycz cum gwiazda, matre vero Barbara Przeczławska de armis carpionis et babati et Thopor.

A. 1568. 3 Februarii.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Illowski, S. Theol. et U. J. Dr., canonici Gnesn. ad Cancellariatum Posnan. per resignationem Stanislai Warszewiczki vacantem probata nobilitate ex patre Alexandro Illowski de armis Prawdzicz alias leonis ex muro et Jastrzebiecz i. e. babato cum cruce alias Biala podkowa w polu modrim, matre vero Anna Niszcziczka de armis quoque Prawdzicz et Sulima id est orzel ze trzema kamienioma.

A. 1568. 8 Martii.

Requisitio Nob. Erasmi Stareski, Cl. M. ord. super installatione in Canonicatum fundi Rokithnicza per ingressum religionis Simonis Lugowski vacantem. Capitulum respondet negative inhaerendo statuto Capitulari, quod disponit, ut nullus

acceptantium vigore literarum apostolicarum recipiatur, nisi exhibeat Bullas originales cum processu et quod supradictus non exhibet literas originales, vigore quarum per Nuntium apostolicum provisus est. Quo non contentus Erasmus Stareški verbo appellavit et de iniuria. protestatus est.

A. 1568. 20 Junii.

Receptio et installatio V. D. Stanislai Szedzinski, J. U. D. provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Oporowo morte R. D. Jacobi Dziaduski, Eppi Ennensis, Canonici et suffraganei Posnan. vacantem visis literis autentis doctoratus sub titulo Gerardi Busdargi Lucensis de data Paduae, 25 Februarii 1557, quibus literis probatum est post longa studia praefatum Stan. Szedzinski in iuris utriusque doctorem praemisso sufficienti examine studiorum suorum creatum esse; cui iniunctum est per Capitulum onus praedicatorum.

A. 1568. 2 Octobris.

Receptio et installatio V. D. Joannis Piotrowski, curiae episcopalis cancellarii, provisi per Episcopum ad Cantoriam Posnaniensem morte olim Francisci Wissoczki vacan. probata nobilitate in priori receptione in canonicatum.

A. 1568. 9 Octobris.

Receptio et installatio V. D. Hyeronimi Powodowski, cler. M. Ord. canonici Posnan., ad praesentationem D. Joannis Kochanowski, praepositi Posnan., eius canonicatus patroni et collatoris, ad canonicatum fundi Dzegow post resignationem Joannis Bielinski de Borukowo, Cracov, Posnan. et Varszawiensis canonici et S. R. M. secretarii vac.

A. 1569. 14 Februarii.

Receptio et installatio V. D. Adami Przecziszewski, notarii in Cancellaria S. R. M. Clerici M. ordinum, ad canonicatum fundi Nagradowicze resignatione Hyeronimi Powodowski vacantem probata nobilitate ex patre Nicolao Przecziszewski de terra Plocensi de armis Grzymala id est trium turrium et Bolieszczic id est babatae desuper cruce signatae, infra per medium sagittam habentis, matre Anna Myszevska Cztanomna de armis Grzymala et Lyssy.

A. 1569. 4 Aprilis.

Receptio et installatio V. D. Lucae Skarzinski, Cl. M. O., et in Komorniki plebani, provisi per Episcopum ad ca-

nonicatum fundi Leki morte Petri Kuneczki vacantem probata nobilitate ex patre Nicolao Joannide Skarzinski de armis Boncza i. e. unicorni im campo coelestino alias w modrim et fobozanicz, matre vero Anna Andreae Glinski de armis Pobozanicz et Pulksiezicza inter duas cruces.

A. 1569. 16 Maii.

Receptio et installatio R. D. Alberti Skora de Gai Oborniczki, Cracov. et Posn. canonici, provisi per Episcopum ad Cancellariatum Posnan. resignatione Stanislai Illowski S. Th. et U. J. D. can. Gnesn. vacantem. Nobilitatem vide supra.

A. 1569. 27 Junii.

Receptio et installatio V. D. Francisci Krassinski, praepositi Plocensis, Gnesn. et Cracov. Canonici, Regni Poloniae Vicecancellarii, ad Archidiaconatum Varszavlensem obitu Joannis Makowieczki vacantem ex praesentatione S. R. M., qui nobilitatem extracto autentico receptionis ad canonicatem Gnesn. probavit.

A. 1569. 27 Junii.

Receptio et installatio V. D. Georgii Roznowski, Cl. M. O. provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Pelczino morte Bartholomei Siekierzeczki vacantem probata nobilitate in priori receptione.

A. 1569. 18 Julii.

Receptio V. D. Joannis Powodowski, Can. Gnesn. ad Scholastiam Posnan. post resignationem Joannis Lawski in turno Rmi Episcopi vacantem vigore provisionis per Episcopum.

A. 1569. 18 Julii.

Receptio R. D. Joannis Lawski, Cl. M. Ord. provisi per Episcopum ad canonicatum Posnan. fundi Krzessini post resignationem Joannis Powodowski in turno Rmi Episcopi vacantem.

A. 1569. 29 Septembrii.

Receptio et installatio V. D. Andreae Bieganowski, cler. min. ord., provisi per Nuntium, ad canonicatum fundi Jaskowo morte Michaelis Skrzethuszewski Can. Vicarii in Spiritualibus et officialis generalis, vacantem probata nobilitate ex patre Adamo Bieganowski de villa Bieganowo de armis Grzimala id est trium turrium et Nalecz, matre vero Anna Przybo-

rowska de villa Przyborow, districtus Posnaniensis, de armis carponis et Grzymala.

A. 1569. 9 Octobris.

Receptio et installatio Nobilis et discreti Hieronimi Smogulieczki, Cler. m. ord., ad canonicatum Posnan. fundi Sancti Martini post mortem Francisci Wyssoczki cantoris et eiusdem canonicatus ultimi possessoris vacantem ad praesentationem Magnif. dominorum Georgii Conarski de Cobylyno, pallatini Calisiensis et Joannis Conarski, succamerarii Posnan., vigore donationis Jurispatronatus per R. D. Adamum Conarski, dum praepositum Posnan. ageret, ad quem Jurispatronatus dicti canonicatus pertinebat, pro una vice iisdem factae et per sanctam sedem approbatae probata nobilitate ex patre Petro Smogulieczki, qui patrem habuit nobilem Nicolaum Smogulieczki de armis Grzymala alias trzy wieszce et matrem Lukowska de armis Thopor, ex matre Anna Iwinska de Tomicze, cuius parentes fuerunt Generosus olim Joannes Iwinski, succamerarius Posnan. de armis navis et Barbara Chodzieska de armis quoque Grzymala.

A. 1570. 11 Martii.

Receptio et installatio R. D. Michaelis Slawienski, decani Szredensis, in Othorowo et Skorzewo plebani, psalteristae Posnan., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Vinari per resignationem Georgii Roznowski vacantem probata nobilitate ex patre olim Mathia Slawienski de Majori Slawno, districtus Posnan., ex armis Nalencz et Brog, matre vero Barbara Skrzethuska de armis Jastrzebiecz id est podkowa cum cruce ex patre et similiter Jastrzembiecz ex matre matris.

A. 1570, 25 Martii.

Receptio et installatio V. D. Gabrielis Brzeski, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Rogozinska obitu Stanislai Schiskowski vacantem probata nobilitate ex patre olim Joanne Brzeski de armis cziołek et trium rosarum districtus Sendomiriensis, matre Anna Wolska de armis Thopor et Nalencz.

A. 1570. 28 Mai.

Receptio et installatio V. D. Felicis Pomorski, plebani Cziazimensis, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Kazimierz pro Jurisconsulto morte Nicolai Grochowski vacantem propter iniuriam temporum et defectum personarum gradatarum ut puta iurisprudentiae et s. Theologiae professorum praemissa

solemni protestatione, ne eiusmodi receptio utpote non promotae ad doctoratum nec electae personae statutis capitularibus deroget.

Hucusque installationes et receptiones Praelaturarum et canonicatum huius Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis tempore Notariatus Hon. Mathiae Vinaricii a Poniecz ab anno 1555 ad annum currentem 1570 scriptae.

A. 1571. 9 Julii.

Receptio et installatio V. D. Erasmi Staręczki, Cl. M. O. provisi per Joannem Piothrowski, cantorem et Officialem generalem, in absentia a dioecesi et Regno Rmi Episcopi ad canonicatum morte Gabrielis Brzeski vacantem probata nobilitate ex patre Benedicto Staręczki de armis topor et Rozycz, matre vero Dobruchna Goscinska de armis Borek id est duobus lupis sub monte viridi et Cherbolth id est tribus gladiis ex adverso in pomo fixis.

A. 1572. 9 Junii.

Insertio litterarum Inhibitionis Joannis Francisci S. R. E. tituli s. Cyriaci in Thermis presbyteri Cardinalis Commendonii, per universam Germaniam et Poloniam de latere legati, editae, ne audeat Capitulum quemquam ad canonicatus post obitum Andreae Bieganowski, Thomae Piotrowski et Mathiae Domaraczki in mensibus Pontificiis vacantes admittere et recipere, nisi fuerint a Sede Apostolica provisi, de data Varsaviae d. 18 maji.

A. 1572. 16 Junii.

Receptio et installatio Generosi D. Nicolai Thomiczki, Cl. min. ord., provisi per nuntium Cardinalem Commendonium vacante sede Pontificia ad canonicatum fundi Glinka morte Mathiae Domaraczki vacantem probata nobilitate ex patre Magn. D. Joanne Thomiczki, castellano Gnesnensi, de armis navis et Nalecz, ex matre Zophia Oporowska de armis czarni orzel ze trzymia kamionioma in campo rubeo et Nalecz. Praesente Thoma Copitio notario.

A. 1572. 7 Julii.

Receptio seu installatio R. D. Stanislai Fugelweder, philosophiae et medicinae doctoris, Cler. min. ord., canonici Wilnensis, S. R. M. Secretarii, ad archidiaconatum Varsoviensem per ascensum Rmi D. Francisci Craszinski, R. P. vicecancellarii, ad episcopatum Cracoviensem vacantem ad praesentationem S. R. M.; qui in vim probandae nobilitatis produxit actum

installationis ad cancellarium Plocensem et diploma promotionis ad gradum doctoratus. Procurator eius erat Jacobus Brzeznycki, can. Posnan.

A. 1572. 1 Septembris.

Receptio et installatio Nobilis et discreti Vincentii Cocalewski, Cl. min. ord., provisi per nuntium apostolicum ad canonicatum fundi Jaszkowo post mortem Andreae Bieganowski vacantem probata nobilitate ex Jacobo de Dembno Cocalewski de armis samsonczik et Nalecz, matre Hedwigi Lanczka Korzbokowna de armis Kursbach alias trium carpionum et dimidia parte aquilae et subtus tribus lapidibus quadrangularibus.

A. 1572. 15 Septembris, hora pomeridiana coram D. D. Felice Pomorski, Gabriele Szadek theologis capitulum de consensu D. Joannis Piothrowski Cantoris, Joannis Powodowski Scholastici propter evitacionem pestis Posnaniae grassantis in villis Praestimonialibus manentium et pro tunc in planitie extra muros in equis a longe astantium celebrantibus.

Receptio et installatio V. D. Mathiae Walowski, Praepositi Ecclesiae Collegiatae s. Mariae Magdalenaee et in Goslawicze etc. plebani, provisi per episcopum ad canonicatum fundi Przysieka, qui dicitur adiunctus Praepositurae S. Mariae Magdalenaee Posnan. morte Nicolai Grochowski vacantem probata nobilitate ex patre Nicolao Walowski de armis Habdank et Godziemba, matre vero Helena Szmieszewska de armis Trzasky, babato cum cruce et Jasieniecz.

A. 1572. 15 Septembris.

Receptio similis ratione pestis Nobilis et discreti Joannis Roznowski, cler. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Pelczino per resignationem Georgii Roznowski vac. probata nobilitate ex patre Joanne Roznowski de armis Jastrzembiecz alias babato cum cruce et navis, matre vero Catherina Conarska de armis Habdaniecz et navis. Procurator eius erat Mathias Vinaricius a Poniecz, can. Szredensis et Ecclae parochialis S. Martini Plebanus.

A. 1572. 1 Decembris in domo murata D. Scholastici ex causa vigentis pestis nondum cessantis.

Receptio et installatio V. D. Andreae Czaczki, in Brodnicza plebani, provisi per nuntium apost. ad canonicatum

fundi Kijowska morte Andreae Roszkowski vacantem probata nobilitate ex patre Joanne Czaczki de armis Manda alias Szwi-niaglowa in faucibus manum hominis gerens et trium carpio-num, matre Anna Chwalkowska de armis Odrowasz ad instar sagittae et Lodzia.

A. 1572. 23 Decembris.

Receptio et installatio V. D. Marci Podoski, in Rozan plebani, provisi per nuntium apostolicum ad canonicatum fundi Zegrze post mortem Thomae Piothrowski vacan. probata nobilitate ex patre Joanne Podoski, iudice terrestri Cziechoviensi de armis Baranek in campo rubro et capitis asini, matre Dorothea Broskowska de Broskowo, districtus Liwensis, de armis Slepowron et Habdaniecz.

A. 1573. 2 Januarii.

Receptio et installatio R. D. Nicolai Konieczpolski, praepositi Chrzastoviensis, Archidiaconi Pomeraniae in eccl. Wladislaviensi, provisi per nuntium apost. ad canonicatum fundi Splawska morte Stanislai Starenczki vac. probata nobilitate ex patre Gnoso et Magnif. D. Stanislao. Konieczpolski, capitaneo Wielunensi, de armis Pobog et sagitta circumdata glauco alias Zulthim a w modrim polu, ex matre Hellsabeth de armis Osla glowa et Leliwa hoc est luna ac stella w modrim polu.

A. 1573. 24 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Joannis Piothrowski, cantoris, canonici vicarii in Spiritualibus et officialis, ex Cantoratu in custodiam Posnaniensem morte Martini Gaulczinski, Praepositi Lovicien., Gnesn. et Lancicien. Canonici, vacantem ad provisionem Episcopi.

A. 1573. 4 Maii.

Receptio et installatio Nobilis Georgii Zadorski, cler. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Popowo morte Andreae Crajewski, archidiaconi Cracov. vacantem probata nobilitate ex patre Alberto Zadorski de armis Bawola glowa et acervi, matre vero Dorothea Scharkowiczka de armis navis et Nalecz.

A. 1573, 24 Augusti.

Receptio et installatio Rndi ac Religiosi patris D. Joannis Wegorzewski, Eppi Enensis, abbatis Przemethensis, suffraganei Posnan. ad canonicatum fundi Oporowo morte Sta-

nislai Schedzinski, suffraganei, vac. vigore provisionis D. Joannis Piothrowski, officialis D. Adami Conarski de Cobelino. Eppi Posnan. a Dioecesi sua et Regno, dum legatione in Gallias salutandi invitandique novi Poloniae regis nomine omnium ordinum et statuum Regni gratia fungitur, absentis specialis Commissarii, probata nobilitate ex patre Joanne Wegorzewski de armis Srzeniawa et Rozicz, matre Anna Glembozka de armis Dryia.

A. 1573. 28 Septembris.

Receptio et installatio R. D. Joannis Conarski, canonici, ad Cantoriam Posnan. resignatione Joannis Piothrowski custodis vac. vigore provisionis Eppi.

A. 1574. 29 Martii.

Receptio et installatio alterius Joannis Piothrowski, cler. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Glynka post resignationem Nicolai Thomiczki, can. Cracov. vac. probata per testes nobiles Martinum Kierzbok Zawaczki, Joannem Malechowski de Conary, Stanislaum Rydzinski de Wierbna et Mathiam Gnynski nobilitate ex patre Joanne Piothrowski, de armis Manda alias Szwinia glowa manum hominis in faucibus gerens et Nalecz de domo Sepinski, matre Dorothea Rokossowska de armis Glaybycz et Lodzia.

A. 1574. 2 Jnnii.

Receptio et installatio R. D. Joannis Powodowski ex Scholastia ad Praeposituram Posn. per resignationem Joannis Kochanowski vac. ad praesentationem S. R. M.

A. 1574. 22 Junii.

Plenipotencia ad installandum Albertum Zabinski ad canonicatum inscripta.

A. 1574. 28 Junii.

Receptio et installatio Nobilis Joannis Gnynski, Capitanei clavis Episcopalis Posnaniensis, Cler. m. ord, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Dupino morte Simonis Chabelski vac. probata nobilitate ex patre Joanne Gnynski de armis Trach id est tribus campis et dracone in medio divisis nec non acervo, matre vero Anna Kubaczka de Kubaczyno de armis Samsonczyk alias Samsonis fauces leonis delacerantis nec non alio simili Samsonczik.

A. 1574. 28 Junii.

Receptio et installatio R. D. Alberti Zabinski, can. Gnesn., ad canonicatam fundi Szrodka morte Joannis Conarski vac. ad praesentationem Joannis Powodowski, praepositi Posnan., eiusdem canonicatus ratione Praepositurae patroni et collatoris, probata nobilitate ex patre Joanne Zabinski de armis navis, cuius erat mater Elisabeth Boyanowska de armis Janossia alias Baran in campo rubeo, matre vero Anna Gultowska de armis acervi alias Brok, cuius mater erat de armis Cotficz hoc est campis duobus albo et rubeo.

A. 1574. 19 Julii.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Cuninski, can. Posn., ad Scholastiam Posn. per resignationem Joannis Powodowski, Praepositi vac. vigore provisionis Episcopi.

A. 1574. 39 Augusti.

Receptio et installatio Venerabilis et egregii viri D. Alberti Gadomski J. U. D., curiae Episcopalis Cancellarii, provisi per Episcopum ad Cantoriam Posn. morte Joannis Conarski vac. probata Nobilitate ex patre Alberto Gadomski de armis Rolicz, avia patris Romanka de armis Slepowron, de matre vero Anna Smolenska de armis trium Rosarum, avia matris Anna Czaplizka de armis Thoporow.

A. 1574. 31 Augusti.

Receptio et installatio R. D. Laurentii Kierski, Archidiaconi Pzevensis, ad canonicatum fundi Galowo per resignationem Stanislai Kierski nepotis vac. vigore provisionis Epipi.

A. 1574. 18 Novembris.

Receptio et installatio Nobilis Joannis Bronikowski, cler. m. ord., S. R. M. Cancellariae notarii, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Mosina per resignationem Stanislai Kuninski, Scholastici Posn. vac. probata per nobiles testes Andream Zlowoczki, tenutarium in Biskupicze, villa clavis episcopalis Posnaniensis, Stanislaum Bronikowski de Palatinatu Posn. et districtu Costensi, Sciborium Sobanski, tenutarium scultetiae in Winnagora, Mathiam Wegierski ex Districtu Costensi nobilitate ex patre Mathia Bronikowski de armis Fagerhak alias Ogniewyhak in campo rubeo et Brok de domo Gulthowskych, matre vero Anna Powodowska, sorore germana D. Praepositi moderni, de armis navis et Nalecz de domo Camienskich.

A. 1575. 17 Novembris.

Publicatio authentici doctoratus R. D. Gabrielis Szadecii (Szadek), sacrae Theol. Doctoris, Canonici Posnaniensis, (institutum 1571 post Herbestum) de data Perusiae, 9 Junii, anno jubilei 1575.

A. 1576. 29 Novembris.

Receptio et installatio V. D. Benedicti Gorinski, canonici Collegiatae S. Georgii in arce Gnesnensi et plebani in Choinicza, ad canon. fundi Szrodka per resignationem Alberti Zabinski vac. vigore provisionis Joannis Powodowski, praepositi et sede vacante Administratoris, probata nobilitate ex patre Joanne Gorinski de armis Rosarum et Habdank, matre Catharina Strzalkowska, nobilis Stephani Strzalkowski filia, de armis Srzeniawa et Godziemba.

A. 1577. 6 Maii.

Receptio ad Episcopatum Rmi D. Lucae Koszcielcz ex episcopatu Premisliensi ad superiorem Posnaniensem morte Adami Conarski per annos duos integros cum sex vel paulo minus mensibus vacantem coram Praelatis et canonicis Posnan. cum abbatibus Lubinensi et Bledzeviensi ad synodum dioecesanam ab Archiepiscopo Gnesn. ante Provinciale Piotrkoviensem futuram indictam celebrandam sedentibus totoque Clero dioecesis Posnan. pro die praesenti ad synodum congregato in persona Jacobi Brzezinski J. U. D. Canonici Posn. et Calisiensis, mandatarii et nuntii D. Episcopi nominati translati et confirmati vigore literarum apostolicarum tenoris talis: Gregorius Episcopus servus servorum Dei dilectis filiis, Capitulo Ecclesiae Posnan. salutem et apostolicam benedictionem. Hodie venerab. fratrem nostrum Lucam Eppum Posnan. nuper Premisliensem a vinculo, quo Ecclesiae Premisliensi, cui tunc praeratur, tenebatur, de fratrum nostrorum Consilio et apostolicae potestatis plenitudine absolvimus et ad Ecclesiam Posn. tunc per obitum bonae memoriae Adami olim Eppi Posn. extra Romanam curiam defuncti pastoris solatio destitutam de simili consilio apostolica auctoritate transtulimus ipsumque illi in Episcopum praefecimus et Pastorem, Curam et administrationem ipsius Ecclesiae Posn. sibi in spiritualibus et temporalibus plenarie committendo prout in nostris confectis literis plenius continetur. Quocirca discretionis vestrae per apostolica scripta

mandamus, quatenus eundem Lucam episcopum tanquam patrem et pastorem animarum vestrarum grato admittentes honore ac exhibentes sibi oboedientiam et reverentiam debitas et devotas eius salubria monita et mandata suscipiatis humiliter et efficaciter adimplere curetis. Alioquin sententiam, quam idem Lucas Episcopus rite tulerit in rebelles, ratam habebimus et faciemus auctore domino usque ad satisfactionem condignam observari. Datum Romae... recepto prius a D. Brzezniczki mandatario ante maius altare flectente genibus corporali iuramento...

A. 1577. 10 Maii.

Receptio et installatio nobilis Alberti Bieganowski, cler. m. ord., dioecesis Posn., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Rokithnicza morte Sigismundi Mlodeczki vac. Pater eius erat Lucas Bieganowski de armis Grzymala alias trzy wieszce et Szachownicza, mater Anna Pienschlinska de armis Brok et Grzymala de domo Brodowskich.

A. 1577. 23 Julii.

Receptio D. Gabrielis Wisoczki vigore literarum apostolicarum ad canonicatum fundi S. Martini per resignationem Hieronymi Smogoleczki vacantem probata nobilitate ex patre Michaele Wyssoczki de armis Ogonczik et Szachownicza, matre Barbara Popowska de armis Tchokothlowe(?) et tres tesserae.

A. 1579. 27 Februarii.

Receptio et installatio Nobilis Petri Niethaszowski, cler. m. ord. dioecesis Posnan., provisi per episcopum ad can. fundi Galewo per resignationem Laurentii Kierski, Archidiaconi Przeven., vac. probata nobilitate ex patre Alberto Oleski seu Niethaszowski de armis Grzymala et Zaremba, matre Dorothea Przeczlawska de armis Glaybicz h. e. carpone et Nalecz.

A. 1579. 12. Octobris.

Installatio R. D. Laurentii Kierski ex Archidiaconatu Pczewen. in cantoriam Posnan. per liberam resignationem Felicis Pomorski vacan. vigore Provisionis episcopi. Notarius Capituli: Albertus Turcius.

Installatio Felicis Pomorski praesentati cum Alberto Wagrovecensi S. Th. D. per Episcopum et electi per Capitu-

lum ad Archidiaconatum Pceven. resignatione Laurentii Kierski vac. probata promotione ad doctoratum Jurisprudentiae de data Cracoviae 1579.

Receptio et installatio R. D. Marci Przybinski, canonici Glogoviensis, ad canonicatum fundi Krzesiny, iurispatronatus S. R. Majestatis, per resignationem Joannis Zimlinski Gnesn. et Wladislav. canonici, vacantem probata nobilitate ex patre Joanne Przybinski de armis Glaybicz alias Karp et Kramnaw alias szterzy czenie, matre Anna Czaczka de armis Szwanichow et Kothficz.

Receptio et installatio Nobilis Joannis Petri Gądkowski, cler. m. ord. dioecesis Wladislavien., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Mosina per resignationem Andreae Koszcieleczki, abbatis Bledzeviensis, vacan. probata nobilitate ex patre Petro Gądkowski de armis Korab et Nalecz, matre vero Eva Bielawska de armis Odrowasz et trzy trąby. Procurator eius erat Albertus Staniewski, can. Scarbimiriensis et in Dolsko ac Krerowo Plebanus.

A. 1579. 23 Novembris et 1. Decembris.

Installatio V. Joannis Gninski, cler. m. ord. canon. Posnan., provisi per sedem apostolicam ad custodiam Posnan. per resignationem Jacobi Brzezniczki, JUD. Posnan. et Calisien. canonici et Cancellarii Rmi Episcopi, vacan. Praesentibus nobilibus Martino Dambrowski in Goniembicze plebano, Joanne Zalewski, Nicolao Bielinski notario publico, Andrea Pomorski et Christophero Nywka.

A. 1580. 26. Januarii.

Receptio et installatio V. D. Petri Thiliczki, cler. m. ord. Premyslien. Canonici, Praepositi Malogostensis et in Strozyska plebani, S. M. Regiae Secretarii, vigore nominationis et gratiae S. R. M. ad canonicatum f. Tarnowo post decessum olim Erasmi Mielinski, Gnesn., Cracov. Posnan. et Cruszvicien. can., vacantem probata nobilitate ex patre Andrea Tilyczki de terra Dobrzynensi et Prussiae oriundo de armis Lubicz, h. e. babato et crucibus duabus a supra et infra, matre Hedwigi Bylenczka de armis Rolicz, avo Mathia Tyliczki de armis eisdem, avia vero ex patre Hedwigi Rubieczewska de armis Prawdzicz, avia de matre Hedwigi Klopska de armis Pomian alias Bawolaglowa et gladius exadverso eam transfixus.

Insertio testium super nobilitate V. Petri Thyliczki coram D. Episcopo Posnaniensi Warszowiae in Comitibus Regni generalibus inductorum et examinatorum: 1) Hyeronimus Bielinski, iudex terrestis Brzestensis, 2) D. Koscielski, subiudex terrestis Brzesten. 3) Jacobus Thulibowski ex Ustrowicz de terra Cuivien., dapifer Brzesten. 4) Joannes Buszkowski de Maiori Polonia in Palatinatu Calisien. 5) Albertus Bylinski ex districtu Kowalski plebanus 6) Petrus Roulthowski de terra Lancicien.

A. 1580. 18 Aprilis.

Receptio V. D. Laurentii Jaczkowski, subdiaconi, provisi per Episcopum ad can. fundi Splawie per resignationem Nicolai Konieczpolski, Posn. et Wladislav. canonici, vacant. probata nobilitate ex patre Alberto Jaczkowski de armis Pobodza alias babato cum cruce desuper et Rolicz, matre Anna Gaiewska de armis Suliman h. e. trzy kamienie i pul orla w czarnym polu et accipitro alias Jastrzebiecz.

A. 1580. 26 Aprilis.

Receptio et installatio V. D. Alberti Strzalkowski, Cler. m. ord., ad praesentationem Andreae de Bnin Opalenski, supremi Regni Poloniae Marschalci et Majoris Poloniae Generalis, puerorum olim Nicolai Russoczki tutoris nec non nobilium Stanislai Russinowski, Joannis Dambski et Stanislai Strzalkowski de armis Godziemba patronorum, ad canonicatum fundi Lubranska seu Godziembarum per resignationem Andreae Dambski vacantem praevia probatione nobilitatis ex patre Nicolao Strzalkowski de armis Godziembarum et Dryie, matre Margaretha Wissniowska de armis Pomian alias Bawolaglowa et gladius exadverso eam transfixus et Lodzia.

A. 1580. 27 Junii.

Receptio et installatio Nobilis Martini Nagorka, Cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum post mortem Pauli Glogowski, Dec. Plocensis, vacantem probata nobilitate ex patre Michaele Nagorka ex districtu Lomzensi de armis Buyno sive Slepowron h. e. babato cum cruce desuper ac Lubicz i. e. podkowa i pulthora krzyza, matre Catherina Wziekowska de armis korab et Slepowron. Praesentibus nobilibus Abraamo Bukowiczki, Mathia Unkowski, Felice Nagorski, Gregorio Straszewski, Alberto Brzezniczki, Luca Grabieczki et Luca Baliczki.

A. 1580. 8. Augusti.

Receptio et installatio Nobilis Andreae Zbiewski, cler. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Oporowo per resignationem Rmi D. Joannis Wegorzewski, Eppi Enensis, abbatis Przemethensis, suffraganei Posn., vacan-tem probata nobilitate ex patre Alberto Zbiewski de armis Rolicz et Pomian alias Bawolaglowa, gladius exadverso eam transfixus, matre Anna Grodzienska de armis Rakwicz alias mlynski kamien nec non alio simili Rakwicz. Praesentibus Thoma Sziedleczi, Jacobo Dzieczynski, Alberto Wegorzewski, Martino Nagorski, Nicolao Trzaskowski et Nicolao Bielinski.

A. 1581. 29 Martii.

Receptio Generosi Joannis Koszcielecki, cler. m. ord., provisi per Episcopum ac canon. fundi Pelczyno per legitimam et officiosam destitutionem ac demum post contractum matrimonii Nobilis Joannis Rosnowski vacant. probata nobilitate ex patre Stanislao Koszcieleczi, castellano Bydgestiensi de armis Ogonczyk et Thopor, matre Anna Baranowska de armis Lodzia et Szachownicza.

A. 1581. 10 Aprilis.

Receptio R. D. Alberti Baranowski, Cler. m. ord., S. R. Majestatis Secretarii, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Przisieka morte Mathiae Walowski vacantem. Cuius pater erat Nicolaus Baranowski, districtus Cruswiciensis de armis Jastrzembiecz et Sokola h. e. ursu caput porcinum habente, mater Zophia Gwiazdowska de armis Boguria h. e. duabus sagittis ex opposito sibi fixis et Zaremba.

A. 1581. 26 Junii.

Receptio V. et Nobilis D. Stanislai Kluczewski, Cl. m. or., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Pelczyno per resignationem Koszcieleczi vac. facta probatione nobilitatis per nobiles testes Leonardum Modrzewski, Albertum Sieszczenski, Mathiam Plackowski, Albertum Pietraszowski ex patre Jacobo Kluczewski districtus Kczynensis de armis Brodzicz vulgo tres cruces in campo rubeo, matre patris avia Anna Siekliczka de armis Nalecz, matre Anna Kosielska de armis Thoporow et Wloszynowska de armis Ogonczyk. Praesentibus Barthol. Strzalkowski, Petro Zerniczki, Stanislao Zlosowski et Mathia Węgerski.

A. 1582. 12 Martii.

Receptio et installatio Ven. et Nobilis Martini Przyborowski, cler. m. or., ad can. fundi Krzesiny post obitum Marci Przybinski vac. ad praesentationem S. R. M. probata per nobiles testes Benedictum Gorynski, Jacobum Zapolski, Jacobum Skapski et Andream Chlapowski nobilitate ex patre Thoma Przeborowski de armis Sulima, matre patris Dorothea Węgierska ex armis korab, matre vero Magdalena Kamieniewska de armis Junosza, avia Catherina Cuniczka ex armis Pruss.

A. 1583. 30 Martii.

Receptio V. D. Nicolai Baginski, Custodis in eccl. S. Mariae Magdalenaee Posn., provisi per Episcopum ad can. fundi Splawie post mortem Laurentii Jaczkowski vac. probata nobilitate ex patre Paulo Baginski Cziechonoviensis districtus de armis Radwan seu Wierzbowczik, matre patris Hedwigi Glinska de armis agnelli cum vexillo in campo rubeo, matre vero Catherina Grochowska de armis Bomcza alias Jednorozecz, ex matre matris Catherina Zebrowska de armis Oslagłowa.

A. 1583. 6 Julii.

Receptio Nobilis Lucae Wydzirzewski, cler. m. or., ad can. fundi Dalabuski post olim Joannem Nininski vac. vigore provisionis Episcopi probata nobilitate ex patre Joanne Wydzirzewski de armis Nowina, matre patris Helizabeth Chrzypska de armis Brok sive acervo, matre vero Agnete Klonowska de armis Grzymala, matre matris Agnete Dobrosolowska ex armis Rolicz.

A. 1583. 2. Augusti.

Receptio D. Petri Thurzinski, Cl. m. ord., provisi per episcopum ad can. fundi Drożycze per resignationem Alberti Oborniczki, cancellarii Posn., vacan. probata nobilitate ex patre Stanislao Thurzynski de armis Grzymala, matre patris Catherina Widawska de armis Habdank, matre vero Catherina Rzeszkowska de armis Nowina, matre matris Barbara Lukowska de armis bipennis.

A. 1583. 9. Augusti.

Receptio Nobilis Adami Lesniewski, cler. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Przysieka per resignationem

Alberti Baranowski S. R. M. secretarii vacan. Cuius pater erat Petrus Szimankowski seu Leszniewski districtus Gnesnensis de armis Grzymala, mater patris Catherina Grzybowska de armis Pobog, mater Canonici Anna Noskowska de armis Rawicz, mater matris Anna Bieganowska de armis acervo.

A. 1585. 8 Januarii.

Receptio R. D. Joannis Piothrowski, Gnesn. Cracov. Posnan. Canonici, S. M. R. Secretarii, provisi per Episcopum ad decanatum Posnan. morte Hieronymi Choienski vacantem.

A. 1585. 12 Januarii.

Receptio R. D. Michaelis Slawienski, Canonici vicariique in Spiritualibus et officialis generalis, provisi per episcopum ad can. fundi Giecz morte Hieronimi decani vacan.

A. 1585. 1 Martii.

Receptio et installatio V. D. Adriani Zerniczki, cler. m. ord., ad can. fundi Łęki post mortem Lucae Skarzinski vacan. vigore provisionis et institutionis D. Petri Dunin Wolski, episcopi Plocensis, litterarum apostolicarum ad nominationem S. R. M. de sacerdotiis in Cathedralibus Ecclesiis Regni Poloniae in mensibus sedis Apostolicae vacantibus conferendis executoris per sanctam sedem deputati, probata nobilitate ex patre Luca Zerniczki, palatinatus Posnan. de armis Srzeniawa et Jastrzębiecz, matre vero Anna Bieganowska de armis trzy dryie et Leliwa.

A. 1585. 15 Martii.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Gomolinski, scholastici Plocensis, can. Cracov., ad praeposituram Posnan. morte Joannis Powodowski vacan. ad praesentationem S. R. M. probata nobilitate ex patre Joanne Gomolinski de armis Jelitha et Pobocz, matre vero Agnethe Myszkowska de armis Jastrzębiecz et Korab.

A. 1585. 1 Aprilis.

Receptio V. D. Laurentii Roguski, Plebani in Sebastianowo, ad canonicatum supernumerarimu de mensa Episcopali alias super decimis villae Jemielna, clavis Prawdensis. Cui assignata est possessio Stalli in dextra parte, locus cum voce in capitulo et participatio refectio-num.

A. 1585. 25 Aprilis.

Receptio et installatio Ven. et nobilis D. Adami Rybski, Cl. m. or., provisi per Episcopum ad can. fundi Winary per

asseccutionem alterius canonicatus fundi Giecz **Michaelis Stawienski**, can. Posnan., vacantem probata nobilitate ex patre Joanne Rybski palatinatus Łęczycien. de armis Habdank et Nalecz, matre vero Barbara Nieborowska de armis Prawdzicz et Godziemba.

A. 1586. 12 Maii.

Installatio Generosi D. Stanislai Soboczki, aulici S. R. M., ad commendatum S. Joannis Posnan. per contractum matrimonium Adami Czarnkowski, capitanei Pyzdrensis, vacantem vigore diplomatis S. R. M. in librum installationum inducti cum descriptione omnium solemnitaturn circa eiusmodi actum fieri solitarum. Praesentibus tunc et comitantibus: Petro de Pothulicze, Calisien, Wisogrodensi capitaneo, Joanne Splawski Inowladislav. Palatino, Joanne Orzelski, capitaneo Costensi, Matheo Barski, surrogatore Posnan., Nicolao Bieganowski, cubiculari S. R. M. ad eundem actum misso, Nicolao Splawski, Joanne et Andrea Grudzieczy, Nicolao Soboczki, Andrea Zembrzydowski, Sebastiano Bardzi, Stanislaio et Luca Myedzychoczcy, Sebastiano et Stanislaio Pierzchlinski, Martino, Andrea Nicolao et Joanne Brodowscy, Chrisostomo Marszewski, Petro Lascz, Andreae Markowski, Stephano Poklatheczki, Barth. Thurzinski, Stanislaio Dzierzanowski, Luca Dąbrowski, Joanne Bielawski, Joanne Krzyzanowski, Andrea Kuklinowski testibus.

A. 1586. 20 Maii.

Receptio nobilis Stanislai Cokalewski, cler. m. ord. competentis aetatis, ad canonicatum f. Jaszkowo per resignationem Vincentii Cokalewski in Romana curia factam vacantem vigore litterarum sanctae sedis probata nobilitate ex patre Jacobo Cokalewski de armis Samsonczyk et Nalecz, matre Hedwigi Lanczka de armis Kortzbog h. e. tribus carpionibus et Zareba vulgariter leone ex muro prospiciente. Praesentibus nobilibus Vilibrordo Mlodziejewski, Stanislaio Brzezniczki, Sigismundo Radolski, Joanne Galczewski, Alberto Kobaczki et Joanne Kolaczki testibus.

A. 1586. 23 Junii.

Receptio R. D. Joannis Cokalewski, archid. Szremensis, U. J. D. et Canonici Gnesn. provisi per Episcopum ad canon. fundi Dupino post resig. Joannis Gninski, custodis Posn. vacantem probata nobilitate ex patre Matthia Cokalewski de

Dembno de armis Samsonczyk et Nalęcz, matre Dorothea Gninska de armis Trach et Brok.

A. 1587. 26 Januarii.

Receptio R. D. Petri Rusieczki provisi per Episcopum ad can. fundi Gorzyszewicze et Galowo post mortem Petri Niehaszewski vacan. nobilis ex patre Mathia Rusieczki de armis acervo alias Brog, avia patris Raczlakowska de armis Ostoya alias ense inter duas lunas consistente, matre vero Anna Rusieczka de Rusiecz alterius domus et familiae de armis Habdank, matre matris Frosina Pawłowiczka de armis Bawolagłowa ense transfixa.

A. 1587. 23 Februarii.

Receptio nobilis Andreae Koszuczki, cler. m. ord., ad can. fundi Lubrancz post mortem Alberti Strzalkowski vacan. ad praesentationem Gener. D. Andreae de Bnin Opalenski Supremi Regni Marschalci, Joannis Opalenski, castellani Rogosnen. et Stanislai Rusoczki dicti canonicatus patronorum probata nobilitate ex patre Christophoro Koszuczki, Pysdren. districtus de armis Brog, cuius erat mater Anna Sydniczka de armis Kotwicz, matre vero Catherina Gajewska de armis Ostoya i. e ense inter duos menses consistente, cuius mater erat Sophia Sepinska de armis Jastrzebiecz.

A. 1587. 4 Maii.

Receptio V. Joannis Domaniewski, dioecesis Gnesn. clerici, provisi per Episcopum ad can. fundi Rogozno post mortem Erasmi Staręski vacan. probata nobilitate ex patre Mathia Domaniewski de armis Rolicz, matre Barbara Borzewiczka de armis Grzimala et Rolicz.

A. 1387. 28 Septembris.

Receptio R. D. Alberti Bilinski, diaconi, provisi per Episcopum ad can. fundi Tarnowo per resignationem Petri Tyliczki, Praepos. Gnesnen. vacantem. Cuius pater erat Nicolaus Bilinski tribunus Crusvicien. de armis Rolicz et Bawola glowa, mater Justina Lubienieczka de armis Rolicz et Bylina.

A. 1588. 11 Januarii.

Receptio R. D. Martini Kolaczki U. J. D., canonici Olomoncen, florente aetate celeberrimis in studiis Romae exercitati assiduis studiis quinquennali studio insignia doctoratus in utroque iure consecuti per Capitulum electi ad archidiaconatum Srze-

mensem post resignationem Joannis Cokalewski, canonici Gnesn. vacantem.

A. 1588. 26 Aprilis.

Receptio V. et nobilis Venceslai Wloszynowski, cler. m. ord., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Dokowo post obitum Alberti Bronikowski vacan. Cuius pater erat Stanislaus Wloszinowski de armis Ogonczik, cuius mater erat Anna Potuliczka de armis Grzimala, mater vero recepti Venceslai Catherina Jabłowska de armis Szachownicza, cuius mater erat Zophia Wegorzewska de armis Srzeniawa.

A. 1588. 17 Augusti.

Receptio R. D. Georgii Sulkowski, can. Wladislav., provisi per Episcopum ad can. fundi Oporowo per resign. Andree Zbiewski vacan. probata nobilitate ex patre Stanislao Sulkowski districtus Brestensis de armis Ogonczik, matre patris Catherina Skibiczka de armis Rolicz, ex matre vero Hedwigi Kielczewska de armis Leliwa.

A. 1588. 12 Novembris, sub periculo pestis civitatem Posnan. et circumiacentia loca lue sua labifica inficientis in campo seu pratis fundi Capitularis post moenia summi Posnan.

Receptio R. D. Petri Lilia S. Theol. Dr. ad canonicatum pro Jurista fundatum a compluribus annis per Resignationem Felicis Pomorski archidiaconus Pczewen. vacantem vigore electionis cum onere concionandi.

A. 1589. 19 Januarii.

Receptio V. D. Mathiae Popowski, in Czerlenino parochi, provisi per Episcopum ad canonicatum f. Studzieniecz post mortem Laurentii Modliszewski vacan. probata nobilitate ex patre Joanne Popowski, districtus Calisiensis, de armis Nowina, matre patris Barbara Dobieszewska de armis Oksza, matre vero canonici Anna Bozejewska de armis Dryie, matre matris Helisabeth Ludziczka de armis Nalecz.

A. 1589. 9 Octobris.

Receptio Commendatoris Magnif. D. Nicolai Wolski de Podchaicze ensiferi Regni, Capitanei Krzepiciensis ad commendatum Posnan. post mortem Stanislai Soboczki vacantem. Praesentibus Joanne Herborth, nuntio S. R. M., Alberto Brzezinski,

Nicolao Slawienski, Alberto Skrzetuski, Joanne Trabski et Alberto olim Felicis a Posnania Clerico, notario Capituli.

A. 1590. 7 Februarii.

Receptio V. et nobilis Bartholomei Młodziejewski provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Drozycze post mortem Petri Thurzynski vacantem probata per nobiles testes Martinum Thomiczki, Andream et Joannem Gulczewski fratres et Albertum Trampczynski nobilitate ex patre Vilibrordo Młodziejewski de armis Korab, matre patris Dorothea Cieminska de armis Zaręba, matre vero Hedwigi Zydowska de armis Doliwa i. e. tribus rosis, matre matris Dorothea Zydowska de armis Rosa.

A. 1590. 25 Augusti.

Receptio R. D. Stanislai Koluszkowski ad Scholasteriam Posnan. morte Stanislai Kuninski in turno sedis apostolicae vacant. vigore literarum apostolicarum. Cuius pater erat Stanislaus Koluszkowski de armis Junoszycz, mater patris Barbara Domaniewska de armis Rawicz, mater vero Scholastici Anna Kietlinska de armis Olrowasz, mater matris Prolixena Spinkowna de armis Prusz.

A. 1590. 15 Novembris.

Receptio R. D. Jacobi Zdzarowski provisi per episcopum ad can. fundi Rogozno post initum matrimonium nobilis Joannis Domaniewski vacan. probata nobilitate ex patre Hypolito Zdzarowski, districtus Gnesnensis, de armis Stoicz i. e. rosa cum quinque floribus; matre patris et avia Dorothea Zakrzewska de armis Nałęcz, matre autem illius Dorothea Niegolewska de armis trzy wieże alias porta aperta sub tribus turribus, matre matris avia Catherina Piekarska de armis acervo alias Bróg.

A. 1591. 26 Augusti.

Receptio R. D. Andreae Koszcieleccki provisi per episcopum ad decanatum Posnan. post mortem Joannis Piothrowski vacan. probata nobilitate in prima receptione.

A. 1591. 13 Maii.

Receptio et installatio R. D. Adami Ribski, can. Posn., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Glinka post mortem Joannis Piothrowski, decani et canonici Posn. vacan. probata iam nobilitate in priore receptione.

A. 1593. 12 Junii.

Receptio et installatio V. et nobilis Alberti Slupski cler. archidioecesis Gnesn., collegii Germanici urbis Romanae alumni, ad canonicatum fundi Dokowo post mortem Venceslai Włoszynowski vacantem vigore literarum sedis apostolicae probata nobilitate ex patre Stephano Slupski de armis Topor, matre vero Elisabetha Palenczka de armis Jelen, matre patris Catherina Zberkowska de armis Szachownicza, matre matris Catherina Zebrzydowska de armis Radwan per testes nobiles Martinum Staroczki, Albertum Waldowski sive Slupski, Nicolaum Zebrzydowski de Więczbork et Albertum Dambrowski — Notarius erat Stanislaus a Krzywini.

A. 1593. 27 Julii.

Receptio et installatio V. et nobilis Martini Miruczki, cler. m. ord., ad canonicatum fundi Szrodka post mortem Benedicti Gorinski vacan. ad praesentationem Stanislai Gomolinski, Epi Chelmensis et Praepositi Posn., probata per nobiles testes Albertum Jabkowski, Albertum Raczynski, Mathiam Złotniczki et Christophorum Jarkuszewski nobilitate ex patre Alberto Miruczki, districtus Kcinensis, de armis Rosa, matre Anna Raczynska de armis Topor, matre patris Anna Zaleska sive Withkowska de armis Strzała, matre matris Barbara Palenczka de armis Jelen.

A. 1593. 24 Augusti.

Receptio et installatio R. et nobilis Samuelis Roguski, cler. Plocensis, Collegii Germanici urbis Romanae alumni, ad cantoriam Posnan. morte Laurentii Kierski vacan. vigore literarum apostolicarum probata nobilitate ex patre Stanislao Roguski de armis Habdanc, matre vero Dorothea Stradomska de armis pultora krzyza, matre patris Catherina Ubiszewska de armis dwa krzyza spodkowa, matre matris Anna Wronowska de armis Strzała.

A. 1593. 13 Decembris.

Receptio et installatio Ven. et nobilis Adami Swiniarski, cler. Posnan., ad canonicatum Studzieniecz post mortem Mathiae Popowski in mense Pontificis vacan. vigore literarum s. Sedis probata per nobiles testes Mathiam Swiniarski, Georgium Popowski, Mathiam Głęboczki et Albertum Gorzuchowski nobilitate ex patre Joanne Swiniarski glowka dicto

de armis Rosa alias poray, matre vero Ursula Noskowska de armis Rawidz alias panna na niedzwiedziu, matre patris Ulanowska de armis puł orła trzy kamienie alias Sulima, matre matris Swiniarska de armis puł miesiaca a gwiazda alias Leliwa.

A. 1594. 27 Junii.

Receptio et installatio R. D. Jacobi Brzezniczki, J. U. D. suffraganei Posnan., nominati per Episcopum et electi per Capitulum ad Archidiaconatum Posnan. morte Martini Izdbiński de Russiec vacantem probata nobilitate in priore receptione. — (Prior receptio a. 1571 in actis deest.) —

A. 1594. 12 Septembris.

Receptio et installatio R. D. Laurentii Gembiczki, Cler. m. ord., S. R. M. Secretarii, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Rogalino resignatione Jacobi Brzezniczki suffraganei vacantem probata nobilitate ex patre Paulo Gembiczki, districtus Posnan., de armis Nałęcz, matre Łoweczka sive Nininska de armis Nałęcz, matre patris Chlebowska de armis Rosa, matre matris Chibska de armis Jastrzebiecz.

A. 1595. 15 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Andreae Czaczki, decani Wladislaviensis, can. Posn., ad cantoriam Posnan. morte Samuelis Roguski vacantem ad provisionem Episcopi probata nobilitate in priore receptione 1572.

A. 1595. 12 Junii.

Receptio et installatio Ven. et nobilis Nicolai Slawienski, cl. min. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Kijewo per resignationem et cantoriae assecutionem Andreae Czaczki vacantem probata nobilitate ex patre: Stanislao Slawienski districtus Posnaniensis de armis Nałęcz, matre vero Zophia Łoweczka de armis Nałęcz, matre patris Anna Kamienska de armis Manda alias Swinia glowa.

A. 1595. 5 Julii.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Romiszewska can. Gnesn., ad Cancellariatum Posnan. obitu Alberti Skorai de Gai Oborniczki vacan. ad praesentationem S. R. M., eiusdem cancellarius ex speciali iure gratiarum Sanctae Sedis patroni et collatoris, probata nobilitate ex patre Adamo Romiszewski, Pal. Siradiensis, de armis Jelita, matre vero Barbara Przerebsk

de armis Nowina, matre patris Margaretha Duninowa de armis Labecz, matre matris Catherina Buzinska de armis Rosa.

A. 1595. 28 Augusti.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Radecki, eccl. Collegiatae in arce Gnesnensi S. Georgii canonici, provisi per Episcopum Lucam a Koscielec ad can. fundi Tarnowo per resignationem Alberti Bilinski, can. Plocensis, vacan. Cuius pater erat Joannes Radecki, districtus Pisdrensis, de armis trzy drye, mater vero Anna Wydzierzewska de armis Ogonczik, mater patris Anna Lossinska de armis Pomian alias Bawola głowa, mater matris Domasławska de armis Ogonczik.

A. 1596. 1 Julii.

Receptio et installatio R. D. Petri Russiecki, can. Posn., provisi per episcopum ad Scholasteriam morte Stanislai Koluszkowski vacan. probata nobilitate in prima receptione.

A. 1596. 5 Julii.

Receptio et installatio R. D. Lucae Wydzierzewski, can. Posnan, provisi per Episcopum ad Custodiam morte Joannis Gninski in turno ordinario vacantem.

A. 1596. 19 Augusti.

Receptio et installatio nobilis Andreae Gólczewski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Dalabuski per resignationem Lucae Widzierzewski vacan. probata nobilitate ex patre Andrea Golczewski de armis Bilina, matre Catherina Brzeznicka Slopkovic de armis Srzeniawa, matre patris Elisabeth Wegierska de armis Drye, matre matris Anna Lubiakowska de armis Habdank.

A. 1596. 25 Augusti.

Receptio et installatio V. Stanislai Krzycki ad can. fundi Rogalino post resign. Laurentii Gębicki, Canonici Cracov. et S. R. M. Secretarii, vacan. vigore literarum apostol. probata nobilitate ex patre Andrea Krzycki, districtus Posnan. de armis Ręka żbrojna kita pierza w niey, matre vero Anna Niegoszewska ex districtu Cracov. de armis Ostoia, matre patris Hinkowna de Podolia de armis Korab, matre matris Kazimierska de armis kur Bially.

A. 1597. 25 Februarii.

Receptio et installatio R. Stanislai Grabia, provisi per Episcopum, ad can. fundi Galowo post resign. Petri Ru-

siecki, scholastici Posn., vacantem probata nobilitate ex patre Bronislao Grabia, distr. Ravensis, de armis Grable, matre vero Anna Drzewiecka de armis Ciołek, matre patris Hedwigi Olesznicka de armis Lilia, matre matris Anna Oporowska de armis Puł Orła z trzema kamienmi dict. Sulima.

A. 1597. 9 Maii.

Receptio et installatio nobilis Stanislai Skoroszewski, cl. m. ord., ad canonicatum f. Ludbrancz seu Godzięba post resign. Andreae Koszuczki vacan. ad praesentationem D. D. de Bnin Opalinski probata nobilitate ex patre Alberto Skoroszewski de armis Habdank, matre Zophia Koszuczka de armis Brog, matre patris Anna Wilkowska de armis Odrowąsz, matre patris Anna Gajewska de armis Ostoya.

A. 1597. 15 Septembris.

Receptio et installatio nobilis Mathiae Lubinski, cler. in min. ord., ad can. fundi Dupino morte Joannis Kokałewski vacan. vigore literarum apostolicarum probata nobilitate ex patre Świętosłao Lubinski, distr. Siradiensis, de armis Pomian alias Bawola głowa, matre vero Barbara Zapolska de armis Pobog, matre patris Dorothea Kuczewska de armis Rosa, matre matris Agneta Pstrokonska de armis Rosa.

A. 1598. 1 Januarii, hora quindecima integri horologii.

Receptio ad episcopatum Rmi Patris et D. Joannis Tarnowski, Regni Poloniae Vicecancellarii, morte Lucae a Koscielecz vacan. in persona procuratoris Jacobi Pradzewski, Gnesn. et Lowicien. canonici.

A. 1598. 25 Maii.

Receptio et installatio R. D. Casparis de Fulsztin Herbort, can. Cracov., ad canonicatum fundi Chwałkow per resign. Martini Nagorka vac. ad provisionem nuntii apost. probata nobilitate ex clarissima familia, patre Joanne de Fulsztin Herbort, castellano Sanocensi de armis trzy miecze, matre Caterina a Droiów de armis Corczak alias trzy rzeki, matre patris Hedwigi Chwałowna de armis Nalęcz, matre matris Helisabeth Fredrowna de Pleszewicze de armis Jednorozicze.

A. 1598. 4 Julii.

Receptio et installatio R. D. Jacobi Pradzewski, can. Gnesn., provisi per Episcopum Tarnowski ad can. fundi Winary per resignationem et de iure, si quod habuit, cessionem

Joannis Chociszewski J. U. D. vacantem probata nobilitate ex patre Joanne Pradzewski de armis Nowina, matre Dorothea Tarnowska de armis Rolicz, matre patris Anna Wisoczka de armis Brog, matre matris Catherina Przerebska de armis Nowina.

A. 1599. 5 Julii.

Insertio literarum creationis in canonicum supernumerarium de mensa Episcopali super decimis Kiernozia et Sokolowo sub ratihabitione Capituli Benedicti Zabokliczki in Brochowo et Lešno plebani et decani ruralis Błonensis.

A. 1600. 8 Martii.

Receptio et installatio R. D. Andreae Łukomski ad can. fundi Winary morte Jacobi Pradzewski vacan. vigore literarum nuntii apost. probata nobilitate ex patre Matthia Łukomski de armis Nalecz in Pal. Calisien, distr. Pysdrensis, matre vero Dorothea Wardeska de armis Ogonczyk, matre patris Anna Chwalibowska de armis trium rosarum, matre matris Barbara Węgierska de armis trzy wieze z muru.

A. 1600. 14 Julii.

Receptio et installatio R. D. Stephani Charbiczki, can. Wladislavien., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Rathaye alias Zegrze morte Marci Podoski vacan. probata nobilitate ex patre Stanislao Charbiczki de terra Lancicien. de armis Jastrzembiecz, matre Dorothea Wronlawska de armis Lissow, matre patris Barbara Bielawska de armis Dolega, matre matris Catherina Jezewska (?) de armis Rozycz.

A. 1600. 7 Augusti.

Receptio et installatio R. D. Andreae Łukomski, praep. in Przybyszewo, can. Posnan., provisi per Episcopum ad cancellariatum Posn. per liberam et officiosam resignationem Stanislai Romiszewski, can. Gnesn. et abbatibus electi Paradisiensis vacantem.

A. 1600. 8 Augusti.

Receptio et installatio nobilis Alberti Wysoczki, cler. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Wynary per resig. Andreae Łukomski vacan. probata nobilitate ex patre Matthia Wysoczki, distr. Gnesn. de armis Odrowasz, matre patris Barbara Popowska de armis Nowina, matre vero canonici Catherina Węgierska de armis Łódź, matre matris Barbara

Wydzierzewska de armis Nowina. Procurator eius erat Gabriel Wysoczki, can. Posn.

A. 1600. 30 Octobris in villa Episcopali Crerowo propter pestem Posnaniae tunc grassantem.

Receptio et installatio R. D. Simonis Rudnicki, custodis Gnesn., Scholastici Lencicien., can. Cracovien. S. R. M. Secretarii Cancellariaeque Regentis, ad praeposituram post resignationem Stanislai Gomolinski, Eppi Chełmensis, vacantem ad praesentationem S. R. M. et vigore Institutionis per Jacobum Brzezniczki, suffraganeum et Administratorem sede vacante Posnaniensem probata nobilitate ex patre Stanislao Rudnicki de armis Lis, matre Anna Parzynczewska de stemmate Grzymała, matre patris Wodziraczka de armis Gęś ac matre matris Pokrzywnicka de armis Rolicz, in persona procuratoris Joannis Dziekcinski S. Th. D. Canonici Posnan.

Receptio et installatio R. D. Jacobi Holst ad archidiaconatum Warsovien. post cessionem Stanislai Fogelweder, praepositi Miechoviensis, vacantem apposita conditione, quod literas autenticas promotionis suae sive doctoratus, quas in praesenti non monstravit, intra sex mensium decursum exhibere debet et tenebitur.

A. 1701. 9 Aprilis.

Receptio ad commendatum s. Joannis Posnan. Generosi Dni Felicis Wojanowski, ordinis Hierosolimitanorum equitum equitis Melitensis, per liberam cessionem Magnifici Nicolai Wolski, curiae Regis Mareschalci, vacantem ad nominationem Regiam cum insertione literarum tum S. R. M. tum Aloisii de Wignacourt, S. domus hospitalis S. Joannis Hierosolimitani Magistri. Stallum in choro in parte dextra post praelatos et ante canonicos ei assignaverunt. Cui sic in stallo existenti Suffraganeus et Administrator insignia Commendatus, scil. galeam in manus traditit, quam cum capiti eius imposuisset, eidem gladium evaginatam porrexit et calcaria applicari fecit atque. in haec verba eundem affatus est: Generose Dne et strenue miles, haec insignia et indubitata monumenta professionis tuae militaris tibi in Dei nomine trado adiungendo ea omnia torqui colli tuo suspenso cum signo crucis salvificae, quae te demonstrant ubique gentium equitem et antiqui ordinis militaris virum ad commendatum Posn.

in hac ecclesia cathedrali. receptum. His itaque armis indutus insignisque militaribus decoratus tanquam sepulchri Domini Melitensis miles memineris vocationis professionisque tuae, ut semper eisdem armis contra infideles barbarasque gentes, contra tyrannos ac haereticos pro defensione et tutela sacrosanctae orthodoxae fidei ecclesiaeque catholicae Romanae ac Christi fidelium, cuius insigne trophaeum crucis geris, nec non pro patria ac servitio S. R. M. Dni nostri clementissimi strenue, audacter et animose ubique utaris Dei nomine et eius protectione semper suffultus. Non enim tibi traduntur, ut ceteris ecclesiarum clericis ac sacerdotibus ornamenta ecclesiastica, qualia sunt infulae, stolae, dalmaticae et reliqua huius generis, quae spiritualibus ratione ordinis eorum tradi per Pontifices solent, sed illa dumtaxat, quae tuae vocationis et ordinis ipsissima sunt fundamenta. Trado denique tibi gladium strictum et evaginatum tanquam protectori et defensori nostro, pro quo te agnoscimus et recipimus, ut eo fideliter utaris pro securitate et decore istius ecclesiae, prout iura et ordinationes huius militaris beneficii requirunt, ad annos plurimos famam immortalem hoc in saeculo et coronam perpetuam in futuro consecuturus. Quibus peractis Wojanowski commendator grato animo praefationem acceptavit, de receptione solemniter protestatus est et solvit regalia installationis suae.

A. 1601. 14 Maii.

Receptio R. D. Fabiani Konopaczki ad decanatum Posnan. vigore provisionis s. Sedis apostolicae probata nobilitate ex patre Luca Konopaczki de armis Grzymała alias trzy wieże z muru, matre Helena Czemowna, Achacii Czema, Palatini Malborienis filia, de armis Szachownicza, matre patris Anna Pękowna de armis Thopor z strusią nogą, matre matris Helena Bazinska de armis Wyewiorka.

A. 1601. 8 Junii.

Receptio ad Episcopatum Rmi D. Laurentii Gosliczki ex episcopatu Przemyślen. per translationem Joannis Tharnowski de hoc Posnan. ad Wladislaviensem translati vantem vigore litterarum apostol. de translatione in persona Lucae Brzeźniczki, ecclesiarum Collegiatarum Calisiensis et S. Mariae in summo Posnan. canonici, mandatarii et procuratoris D. Laurentii Gosliczki, more solito.

A. 1601. 4 Julii.

Receptio et installatio R. D. Simonis Kołuczki provisi per nuntium apost. ad canonicatum fundi Kurnik per resignationem Stanislai Dunin Wolski, decani Plocen., vacantem probata nobilitate ex patre Georgio Koluczki, districtus Radziejovien. de armis Pomian alias Bawolagłowa z mieczem, matre Świężewska de armis Rosa, matre patris Anna Nesiłowska de armis Pomian, matre matris Catherina Ostrowska de armis Brog Leszczycz.

Liber II. Installationum.

A. 1601. 8 Augusti.

Receptio R. D. Matthiae Starzenski provisi per nuntium ad canonicatum fundi Dupino per resignationem Matthiae Lubinski vacan. Cuius pater erat Joannes Starzensky dictrictus Wielun. de armis Lis, mater Sophia Pstrokońska de armis Rosarum, mater patris Anna Skrzinska de armis Lew z muru, mater matris Barbara Gajewniczka de armis podkowa na dół rogami, nad nią krzysz, a wniej strzała na dół zieliazem.

A. 1601. 13 Augusti.

Receptio R. D. Stanislai de Bnin Smigielski, can. Wladislav. et Plocensis, in Coadjutoriam canonicatus fundi Giecz per Michaelem Sławienski, eiusdem canonicatns possessorem, electi, cooptati et assumpti, qui eidem in signum futurae successionis et possessionis decimam in Dębicze ad eundem canonicatum spectantem dedit et assignavit, praevia approbatione Sedis apostol. Cuius pater erat Nicolaus Smigielsky distr. Posnan. de armis Łodz, mater Dorothea Mikołajewska de armis oślia głowa, mater patris Catherina Siedliczka de armis Odrowąsz, mater matris Anna Bielawska de armis Lilia.

A. 1602. 1 Julii.

Receptio R. patris D. Joannis Gliniski, decani Przemysl., ad can. fundi Splawie morte Nicolai Baginski vacantem

vigore provisionis Episcopi probata nobilitate ex patre Paulo Glinski de armis Pobog alias Podkowa na niej krzysz, matre Anna Gosliczka de armis Grzymała, trzy wieże, matre patris Catherina Mostowska de armis Jastrzembicz, matre matris Catherina Kalinska de armis Choliewa alias dwie klamrze a krzysz w szrodku. Procurator eius erat Andreas Rychlicki, can. Warsov.

A. 1603. 4 Augusti.

Receptio et installatio nobilis Nicolai Ziemeczki, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Lubranski de armis Godziemba morte Stanislai Skoroszewski vacan. Cuius pater erat Jacobus Ziemeczki ex palat. Brzesten de armis Nieczuia, mater Anna Racięska de armis Rosa, mater patris Marentia Slapianka de armis Ogonczyk, mater matris Catherina Kawniczka de armis Bawolia glowa przez nią miecz.

A. 1603. 4 Augusti.

Permutatio canonicatum inter Adamum Przeciszewski fundi Nagraadowicze iurispatronatus Regii et Andreae Gulczewski fundi Dalabuski de consensu Episcopi et Capituli cum insertione literarum praesentationis S. R. M. et commissionis ad investiendum.

A. 1603. 11 Augusti.

Receptio et installatio R. D. Sebastiani Łączki, canonici Calisien. ad canonicatum fundi Dzegowo per resignationem Hieronimi Powodowski, can. Cracov., vacantem ad praesentationem Simonis Rudniczki, Praep. Posn., eiusdem canonicatus collatoris et patroni. Cuius pater erat Joannes Łączki de armis Murza, Mater Barbara Szyszkowska de armis Ostoia, mater patris Rogozinska de armis Topor, mater matris Catherina Skoczowska de armis korab.

A. 1603. 9 Septembris.

Receptio et installatio nobilis Jacobi Brzezniczki, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canonic. fundi Studzieniec per cessum et resignationem Adami Swiniarski vacan. probata nobilitate ex patre Jacobo Brzezniczki distr. Gnesn. de armis Srzeniawa, matre Barbara Noskowska de armis Rawicz, panna na niedzwiedziu, matre patris Anna Lubiatowska distr. Costensis de armis Habdank, matre matris Anna Bieganowska de armis Brog.

A. 1603. 20 Octobris.

Receptio et installatio R. D. Alberti Solikowski, cl. m. ord., provisi per nuntium apost. ad canonicatum fundi Oporowo morte Georgii Sulkowski vacan. probata nobilitate ex patre Stanislao Solikowski de armis Boncza seu Jednorozecz, matre Hedwigi Pruskowska de armis Prus seu pultora krzyża, matre patris Zusanna Powidzka de armis korab, matre matris Anna Porowska de armis Thopor.

A. 1604. 8 Martii.

Receptio et installatio V. D. Gasparis Miaskowski, cler. m. ord., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Dokowo per resignationem Alberti Shupski in mense ordinario vacantem. Cuius pater erat Matthias Miaskowski de armis Leliwa, mater Anna Tzeczka de armis trzy roze, mater patris Zophia Chelkowska de armis Szachownicza, mater matris Barbara Szczodrowska de armis Roch.

A. 1604. 29 Martii.

Receptio et installatio V. Andreae Ubisz, c. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Popowo post mortem Georgii Zadorski vac. Cuius pater erat Christophorus Ubisz de armis Choliewa, mater Zophia Sękowska de armis Prawdzicz, mater patris Margaretha Dłotowska de armis Węzyk, mater matris Anna Kolczewska de armis Koszieszcza.

A. 1604. 2 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Andreae Rychlicki, S. Th. et decretorum doctoris, curiae episcopalis cancellarii, nominati per episcopum et electi ex duobus propositis per capitulum ad Archidiaconatum Pzcevensem morte Felicis Pomorski vacan. productis literis promotionis ad doctoratum in S. Theologia, d. d. Bononiae in aula magna super porticum Ecclesiae Metropolitanae 30. Jan. 1593 et in iure canonico d. d. Bononiae 26 Jan. 1595.

A. 1604. 12 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Joannis Krzycki, provisi per Episcopum ad can. fundi Rogalino per resignationem Stanislai Krzycki, praepositi Grodnensis et canci Wilnensis vacan. Cuius pater erat Andreas Krzycki, distr. Costensis de armis kotwicz, mater Hedwigis Przeborowska de armis Habdank, mater patris Agnes Strzelecza de armis trzy karpie

o jednej głowie, mater matris Hedwigis Czartkowska de armis Nałęcz.

A. 1604. 30 Augusti.

Receptio et installatio R. D. Andreae Rychlicki, archid. Pcevensis ad Archidiaconatum Posnan. post mortem Jacobi Brzezniczki suffraganei vac. praevia electione capituli.

A. 1605. 25 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Siecinski, can. Cracov. et S. R. M. Secretarii, ad praeposituram Posnan. post evectionem ad episcopatum Warmiensem Simonis Rudnicki vacan. ad praesentationem S. R. M. Cuius pater erat Andreas Siecinski de Palat. Plocensi de armis Rogala, mater Agnes Gorzechowska de armis Ogończyk, mater patris Anna Murzynowska itidem de armis Ogończyk, mater matris Zophia Dobrska de armis Jastrzębiec.

A. 1605. 2. Aprilis.

Receptio seu installatio R. D. Nicolai Ziemecki, can. Posn. fundi Lubranska, provisi per Episcopum ad can. fundi Rokitnica morte Alberti Bieganowski vacan. cum conservatione senii vigore prioris installationis.

A. 1605. 23 Maii.

Receptio et installatio R. D. Joannis Myslecki, ecclesiae Paroch. Medzyrecensis Praepti, ad canonicatum fundi Lubrańska seu Godziębarum post assecutionem alterius canonicatus Nicolai Ziemecki vacan. ad praesentationem Joannis, Sigismundi, Fabiani ac alterius Joannis, filii olim Andreae, Kowalikowskich Godziębow. Cuius pater erat Matthias Myslecki distr. Gnesn. de armis Szachownica, mater Margaretha Skarbska, distr. Naklen. de armis Topor, mater patris Margaretha Podleska de armis Rosa, mater matris Zophia Boliminska de terra Culmen. de armis Wilczekosy.

A. 1605. 31 Octobris.

Receptio et installatio R. D. Joannis Glinski, can. Posn. fundi Sławie, provisi per Episcopum ad Cancellariatum Posnan. per resignationem Andreae Łukomski, can. Wladislav. vacan.

A. 1605. 12 Novembris.

Receptio et installatio nobilis Adami Rogaczewski provisi per Episcopum ad can. fundi Sławie per resignationem

Joannis Glinski cancellarii vacantem. Cuius pater erat Joannes Rogaczewski, distr. Costensis, de armis Sulima, mater Dorothea Czacka de armis Porcaria, mater patris Catharina Błociszewska de armis Ostoia, mater matris Anna Chwałkowska de armis Odrowąż.

A. 1605. 14. Novembris.

Receptio et installatio R. D. Gasparis Kozielski, Praepositi Rogosnensis, provisi per nuntium ad canonicatum f. Kijewo post resign. Nicolai Sławinski vacan. Cuius pater erat Matthias Kozielski, distr. Kejnensis de armis Topor, mater Barbara Woynowska de armis Nałęcz, mater patris Zophia Modrzewska de armis Grzymała, mater matris Hedwigis Białosliwska de armis Prawdzicz.

A. 1605. 12 Decembris.

Receptio et installatio R. D. Nicolai Zięmecki ad Archidiaconatum Pczevensem post resignationem Andreae Rychlicki vac. conditione addita, ut infra semestre ad gradum Doctoratus in aliqua facultate se promoveri curet.

A. 1605. 12 Decembris.

Receptio et installatio R. D. Pauli Piasecki provisi per episcopum ad canonicatum f. Rokitnica resignatione Nicolai Ziemecki vacan. Cuius pater erat Sebastianus Piasecki de armis Janina, pole w polu, mater Catherina Gromadka de armis Ostoya, mater patris Anna Kwostakowna de armis Habdaniec, mater matris Helisabeth Ossowska de armis Dębno.

A. 1606. 29 Maii.

Receptio et installatio R. D. Joannis Miaskowski, cler. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Chwałkowo post resign. Gasparis Herbort vacan. Cuius pater erat Andreas Miaskowski distr. Costensis de armis Leliwa, mater Anna Piotrowska, de armis Porcaria, mater patris Magdalena Vieyska de armis Gryff, mater matris Dorothea Rokossowska de armis Karp.

A. 1606. 19 Junii.

Receptio et installatio R. D. Gasparis Hap, s. Th. et J. U. Dr. ad nominationem Episcopi electi per Capitulum ad can. fundi Kazimierz pro Jurista morte Petri Lilia vacan. productis literis promotionis ad doctoratum in s. Theologia d. d. Romae in ipsius Almae urbis gymnasio, Romana sapientia

nuncupato, d. 15 aprilis 1602 et in iure utroque d. d. Romae in regione Eustachii in gymnasio publico d. 11 Aprilis 1604.

A. 1607. 7 Februarii.

Receptio Ill. et. Rev. Andreae de Bnin Opalinski, Episcopi Sycopolitani, Praepositi Plocensis ac Regni Majoris secretarii, in coadjutorem Episcopatus Posnan. cum futura successione vigore literarum apostol. et de consensu S. R. M. et Episcopi, qui assignavit ei ratione coadjutoriae clavem Wielichoviensem.

A. 1607. 7 Maii.

Receptio et installatio V. D. Andreae Szoldrski, cler. m. ord., praepositi Czampinensis, provisi per Episcopum ad can. fundi Drozyce morte Bartholomei Młodziejewski vacan. Cuius pater erat Stanislaus Szoldrski, distr. Costensis de armis Lodzia, mater Margareta Manieska de armis Sokola alias niedzwiedz z wieprzewą głową, mater patris Agnes Chalawska de armis Porcaria, mater matris Lucia Blociszewska de armis Ostoia.

A. 1608. 2. Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Petri de Mirow Myszkowski provisi per Episcopum Opalinski ad canonicatum fundi Zegrze post resignationem Stephani Charbicki, abbatis Praemetensis, vacan. probata nobilitate ex patre Petro de Mirow Myszkowski, castellano Lublin. de armis Jastrzebiec, Podkowa z krzyzem, matre vero Catherina de Droyczany Droyczynska de armis Nałęcz, matre patris Zophia de Sienica Sienicka de armis Roch, matre matris Helisabeth de Udrzyce Udrzycka de armis Nałęcz.

A. 1608. 25 Augusti.

Receptio et installatio R. D. Gasparis Hap, can. Posn. fundi Kazimierz, S. Th. et U. I. Dr. ad nominationem Episcopi per Capitulum electi ad archidiaconatum Szremensem morte Martini Kołacki vacan.

A. 1608. 20 Octobris.

Receptio et installatio R. D. Joannis Gninski ad propositionem Episcopi per Capitulum electi ad can. fundi Kazimierz post ascensum R. D. Gasparis Hap vacan. apposita conditione, ut infra decem octo menses in doctorem alicuius facultatis se promoveri curet, probata nobilitate per testes

nobiles: Jacobum Gninski, patrum, Joannem Krzesinski, Samuelem Grabowiecki et Joannem Mierzewski ex patre: Gasparo Gninski de armis Trach, matre Dorothea Woznicka de armis Rawic, panna na niedzwiedziu, matre patris Anna Kubaczka de armis Samson, matre matris Regina Czaczka Czolkowna de armis Leliwa.

A. 1609. 27 Junii.

Receptio et installatio R. D. Jacobi Piasecki, cl. m. ord., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Oporowo per resignationem Alberti Solikowski vac. Cuius pater erat Georgius Piasecki, not. terrestr. Sandomiriensis de armis Janina, mater Zophia Kossowska de armis Łozia, mater patris Hedwigris Komorowska de Bialaczewo de armis Ciolek, mater matris Catherina Złotnicka de armis Pulkozic.

A. 1609. 30 Junii.

Receptio et installatio R. D. Joannis Gninski, can. Posn. fundi Kazmierz, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Mosina post privationem et de eodem destitutionem R. Joannis Gądkowski vac. probata nobilitate in priore receptione.

A. 1609. 3 Novembris.

Receptio et installatio V. D. Martialis Sobetcii de Iwanowice, S. Th. D. et Poenitentiarum, electi per capitulum ad canonicatum fundi Kazmierz pro Jurista fundatum cum onere concionandi post resignationem Joannis Gninski vac. productis literis promotionis ad doctoratum in Sacra theol. d. d. Patavii in episcopali Palatio in loco examinum d. 7 Januarii a. 1599.

A. 1609. 7 Decembris.

Receptio et installatio R. D. Hieronymi Cielecki, canonici Cracov. et Secretarii S. R. M., ad praeposituram Posnan. post evectionem ad episcopatum Premislien. Stanislai Siecinski vacan. ad praesentationem regiam probata nobilitate ex patre Bartholomaeo Cielecki de armis Zaręba, matre Anna Gaiewska de armis Ostoia, matre patris Margareta Palędzka de armis Brog, matre matris Dorothea Sepinska de armis Grzymała.

A. 1610. 30 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Gasparis Kozielski, canonici fundi Kijewo, provisi per Episcopum ad canonicatum f. Pełczyno morte Stanislai Kluczewski vacan.

A. 1610. 24 Maii.

Receptio et installatio nobilis D. Andreae Herstopski, cl. m. ord., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Kijewo post resign. Gasparis Kozielski vacan. probata nobilitate ex patre Luca Herstopski, distr. Posn. de armis Nałęcz, matre Anna Pogorzelska de Włosciejewki de armis Szachownica, matre patris Anna Kurska de armis Prawdzicz sive lew za murem, matre matris Anna Kordzbokowna z Kamienca, distr. Costensis, de armis trzy karpie.

A. 1610. 5 Julii.

Receptio nobilis Stanislai Widzierzewski, cl. m. ord., provisi per sedem apost. in coadjutorem Custodiae Posnan. cum futura successione in praesentia Lucae Widzierzewski, custodis moderni consentientis et possessionem et dispositionem bonorum dictae custodiae ad extrema vitae suae tempora pro se reservantis, probata nobilitate ex patre Alberto Widzierzewski, distr. Posn., de armis Nowina, matre Catharina Modrzewska de armis trzy wieże z muru, matre patris Elisabetha Chrzypska de armis Rożyc, matre matris Katharina Komornicka de armis Nałęcz.

A. 1610. 6 Septembris.

Installatio V. D. Martini Moręski, S. Th. Dr., ex duobus propositis per capitulum electi, cum onere concionandi ad canonicatum fundi Jankowo pro doctore in s. Theol. fundatum post mortem Joannis Dziekcinski S. T. D. (post Szadek a. 1584 installati. Actus installationis deest) vacantem productis literis autenticis promotionis ad doctorem in s. Theol. d. d. Ingolstadii, 2 Sept. 1609.

A. 1611. 21 Februarii.

Receptio et. installatio R. D. Nicolai Ziemecki archid. Pzевensis provisi per nuntum apost. ad Scholasteriam morte Petri Rusiecki vac.

A. 1611. 18 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Joannis Gninski, can. fundi Mosina, ad Archidiaconatum Pzевensem post assecutionem Scholasteriae per Nicolaum Ziemecki vacantem, eo adjecto, ut se in decursu unius anni in doctorem alicuius facultatis promoveri curet.

A. 1611. 13 Junii.

Receptio et installatio R. D. Stanisłai Kokalewski, can. fundi Jaskowo ad Cancellariatum morte Joannis Glinski vacan. vigore literarum provisionis Gaspari Hap, Administratoris in spiritualibus episcopatus Posnan.

A. 1611. 27 Junii.

Receptio et installatio V. Świętosłai Strzałkowski, cler. m. ord., provisi per Administratorem Hap, ad canonicatum fundi Jazskowo resignatione Stanisłai Kokalewski vac. Cuius pater erat Mathias Strzałkowski de armis Srzeniawa, Pal. Calisien., mater Agnes Paruszevska de armis Ogonczyk, mater patris Anna Rybinska de armis trzy trąby, mater matris Margaretha Wydzierzevska de armis Ogonczyk.

A. 1611. 12 Decembris.

Receptio et installatio V. D. Hieronimi Wituski, cl. m. ord., provisi per Administratorem, ad can. fundi Krzesiny morte Martini Przeborowski vacantem probata nobilitate ex patre Joanne Wituski, dapifero Gostinensi de armis Gozdawa alias Lilia, matre Zophia Gosławska de armis oxa, matre patris Helizabetha Grabska de armis Dolega, matre matris Anna Turowna de armis Jelca.

A. 1613. 18 Maii.

Receptio et installatio R. D. Joannis Skiedzienski, cl. m. ord. dioecesis Cracoviensis, provisi per Episcopum ad can. fundi Mosina per resignationem Laurentii Czeklewski vac. probata nobilitate ex patre Stanisłao Skiedzienski de Skiedzien ex distr. Oswiecimen. armorum Kietlic, matre Anna Poremska armorum Kornicz, avia paterna Helena Palczowska de armis Szaszor alias orzeł bez głowy, avia materna Anna Czikowska armorum Radwan.

A. 1614. 12 Maii.

Receptio et installatio R. D. Andreae Mierzewski provisi per Episcopum ad can. fundi Kurnik resignatione Simonis Kołucki vac. probata nobilitate ex patre Eustachio Mierzewski de armis Ostoia, distr. Costen., matre Dorothea Gninska armorum Trach, matre patris Chełkowska de armis Szachownicza, matre matris Kubacka de armis Leliwa.

A. 1614. 16 Junii.

Receptio et installatio R. D. Jacobi Doruchowski, cl. m. ord., ad Scholasteriam morte Nicolai Ziemecki in mense pontificio vacan. ad praesentationem regiam probata nobilitate ex patre Mathia Doruchowski de armis Niesobia, matre Catharina Sulisławska armorum Nałęcz, matre patris Anna Wolicka de armis trzy pola, matre matris Anna Grochowska armorum Topor.

A. 1614. 30 Junii.

Receptio et installatio R. D. Adriani Zernicki, Gnesn. et Posnan. fundi Łęki canonici provisi per Episcopum ad Cantoriam resignatione Andreae Baranowski vacantem.

A. 1614. 30 Junii.

Receptio et installatio Nob. Sigismundi Cielecki, cl. m. ord., ad canonicatum fundi s. Martini morte Gabrielis Wysocki in mense pontificio vacan. ad praesentationem S. R. M. vigore gratiae s. Sedis probata per nobiles testes Stanisław Chłapowski, Mathiam Sułdrski, Petrum Chłapowski et Lucam Cielecki nobilitate ex patre Joanne Cielecki de armis Zaręba, matre Anna Hoynacka de armis Trzaska, matre patris Anna Gaiewska de armis Ostoia, matre matris Dorothea Gułtowska de armis Brog.

A. 1614. 17 Septembris.

Installatio R. D. Joannis Węzyk ad archidiaconatum Warszawien. morte Jacobi Holst vacan. ad nominationem S. R. M. probata nobilitate ex patre Hieronymo Węzyk de Wola Węzykowa Pal. Syradiensis de armis Węzyk: waż mający jabłko w gębie, na jabłku krzyż, na głowie corona, ten herb w czerwonym polu, matre vero Dorothea Zaleska de Otok de armis Dolega: podkowa biała, krzyż na wierzchu, strzała na podkowie, w polu błękitnym; matre patris Barbara de Iwanowice Koźminska, Pal. Calisien. de armis Poray: Roza biała w czerwonym polu, matre matris Catharina de Rusocice ex Pal. Calisien. seu Posnan. armorum korab: żółty korab w czerwonym polu.

A. 1615. 13 Julii.

Installatio Nob. Petri Bninski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canon. fundi Łęka per assecutionem can-

toriae Adriani Zernicki vacan. Cuius pater erat Ulisses Bninski de armis Łódzia, mater Anna [Slupska de armis Brog, mater patris Helizabeth Conarska de armis Habdang, mater matris Zophia Bronikowska de armis hak ognisti.

A. 1616. 14 Martii.

Installatio R. D. Christophori Bardzki, cler. m. ord. dioecesis Gnesnen., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Studzieniec morte Jacobi Brzeźnicki vac. probata nobilitate ex patre Luca Bardzki de armis Opola, matre Agnete Grudziecka de armis Dria, matre patris Anna Zagajenska de armis Ogonczyk, matre matris Hedwigi Lesiecka de armis Łódzia.

A. 1616. 27 Junii.

Installatio R. D. Alberti Biskupski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Rogozno morte Jacobi Zdzersowski vacan. probata nobilitate ex patre Petro Biskupski, distr. Coninensis de armis Srzeniawa, matre Regina Przetocka de armis Nałęcz, matre patris Hedwigi Wierzbietowna de armis Niesobia, matre matris Barbara Stawicka de armis Jastrzebiec.

A. 1616. 5 Julii

Installatio R. D. Pauli Piasecki, J. U. D. Archidiaconus Lublinen., Posn. et Warszaw. canonici, Parochi in Chrobcz, S. R. M. Secretarii, ad archidiaconatum Warszaviensem per resignationem Joannis Węzyk S. R. M. Secretarii, nominati abbatis Clarae Tumbae, praepositi Sandomirien., can. Cracov. vac. ad praesentationem S. R. M.

A. 1616. 19 Octobris.

Installatio nob. Alexandri Głębocki, cl. m. ord., ad canonicatum fundi Rogalino resignatione Joannis Krzycki vacan. vigore literarum provisionis S. Sedis probata nobilitate ex patre Stanislaw Głębocki, Pal. Calisien de armis Doliwa, matre Zophia Cielecka de armis Zaręba, matre patris Catharina Niesiołowska de armis Brog, matre matris Margaretha Galewska de armis Wierusz.

A. 1616. 22 Novembris.

Installatio R. Anselmi Raciborski, provisi per Episcopum ad can. fundi Rokitnica resignatione Pauli Piasecki vacan. Cuius pater erat Martinus Raciborski de armis Rawicz, mater Eva Tyminska de armis Nałęcz, mater patris Dorothea

Grotowska de armis Proporzec „biały w czerwonym polu, mater matris Anna Rebiewska de armis Ośła głowa.

A. 1617. 2 Januarii.

Installatio R. D. Joannis Gninski, archipresbyteri, archidiaconatus Pcezensis, S. Sedis Prothonotarii, ad archidiaconatum Posnaniensem morte Andreae Rychlicki, suffraganei, vacantem.

A. 1617. 2 Januarii.

Installatio R. D. Stanislai Necz, Phiae Doctoris, Praepositi Crobensis, provisi per Eppum ad archidiaconatum Pcevensensem et Praebendam seu villam Giecz nuncupatam, eidem Archidiaconatui unitam et connexam post liberam cessionem Joannis Gninski vacan. eo adjecto, ut se in decursu unius et medii anni in doctorem alicuius facultatis promoveri curet.

A. 1617. 17 Julii.

Installatio V. Hieronymi Zerzynski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Kurnik morte Andreae Mierzewski vacan. probata nobilitate ex patre Nicolao Zerzynski de armis Kosciesza, strzała rozdarta, matre Catharina Ribinska de armis Habdank, m. patris Anna Ribinska de armis Lew z muru, m. matris Hedwigi Jordanowska de armis Jastrzebiec.

A. 1617. 17 Julii.

Installatio R. D. Joannis Bruczkowski, can. Kurzelovien., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Dalabuski morte Adami Przecis ewski vacan. probata nobilitate ex patre Joanne Bruczkowski de armis Bogoria, matre Agnete Kuninska de armis trzy trąby, matre patris Anna Skoraczewska armorum Szachownica, matre matris Catharina Magnuszewska de armis trzy miecze przez jabłko.

B. 1618. 15 Januarii.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Zukowski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Dupino morte Mathiae Staręcki vacan. probata nobilitate ex patre Bartholomeo Zukowski de armis Prus, matre Anna Kruszynska de armis Pobok, matre patris Zophia Dąbrowska de armis Jastrzebiec, matre matris Dorothea Otręboszowa de armis Rawicz.

A. 1618. 7 Maii.

Receptio et installatio R. D. Adriani Wielewicki, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Lęka

post privationem Petri Bninski vacan. Cuius pater erat Albertus de Małachowo Wielewicki de armis Topor, mater Anna Wierzbietowna Doruchowska de armis Niesobia, mater patris Brigida Wielewicka de armis Roza, mater matris Hedwigis Kotlinska de armis Ogonczyk.

A. 1618. 31 Decembris.

Installatio R. D. Stanislai Kokalewski, cancellarii, provisi per Episcopum ad Cantoriam morte Adriani Zernicki vacan.

A. 1619. 7 Januarii.

Installatio R. D. Swentoslai Strzałkowski, can. fundi Jazkowo, provisi per Episcopum ad cancellariatum Posnan. resignatione Stanislai Kokalewski vacan.

A. 1619. in capitulo generali s. Petri et Pauli.

Installatio R. D. Jacobi Zadzik, secret. Majoris Regni ad decanatum Posnan. post Fabianum Konopacki vigore praesentationis S. R. M. educta nobilitate ex patre Joanne Zadzik, armorum korab, matre Hedwigi Borsianka armorum Dolega, avia paterna Drusianna Paczkowska armorum Rolicz, avia materna Ewa Romiszowska armorum Jelita.

A. 1619. 5 Augusti.

Electio et installatio R. D. Swentoslai Strzałkowski ad archidiaconatum Szremensem morte Gaspari Hap, suffraganei, vacan. eo adiecto, ut infra annum sive in Jurisprudentia sive in Theologia se promoveri curet.

A. 1619. 12 Augusti.

Installatio R. D. Stanislai Bruczowski canonici ad cancellariatum Posn. resignatione Świętoslai Strzałkowski vacan. vigore provisionis Episcopi.

Installatio R. D. Joannis Skidzinski, can. Posn. ad canonicatum fundi Zegrze morte R. Myszkowski vacantem.

A. 1619. 23. Septembris.

Installatio R. D. Joannis Baikowski, subdiaconi, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Jazkowo (resignatione Świętoslai Strzałkowski vacan.) educta nobilitate ex patre Sebastiano de Zalesie Baikowski, camerarii terrestris Bielscensis et matre Dorothea de Sławce Borkowna.

A. 1620. 27 Januarii, in domo lapidea Joannis Trach, nominati suffraganei.

Installatio R. D. Joannis Charbiczki ad canonicatum fundi Drozyce resignatione Andreae Suldrski, praepositi Gnesn. vacantem vigore literarum apostolicarum probata nobilitate ex patre Petro Charbiczki de armis Jastrzembiec, matre Hedwigi Tarnowska, filia Petri Tarnowski, de armis Rolia, matre patris Barbara Bielawska de Gostkow de armis Dolega, matre matris Anna Roksycka de koniecpolie de armis Pobok alias podkowa z krzyzem.

A. 1620. 13 Januarii.

Installatio R. D. Mathiae Kowalikowski, cl. m. ord., ad canonicatum fundi Godziemba seu Pinariorum morte Joannis Mysłęcki vacan. ad praesentationem Lucae de Bnin Opalinski, castellani Posnaniensis, probata nobilitate per testes Nicolaum Mysłęcki, Petrum et Hyngium Arcemberskich et Stanislaum Kowalikowski fratrem ex patre Fabiano Kowalikowski, pal. Pomeraniae de armis Pinariorum alias Godziemba, matre Anna Mysłęcka de armis Szachownicza, matre patris Dorothea Splawska de armis biała roza, matre matris Margaretha Klonska de armis Topor.

A. 1620. 7 Martii.

Installatio R. D. Samuelis Grabowiecki, cl. m. ord., provisi per Joannem Gninski, administratorem, ad canonicatum Suche Dokowo morte Gasparis Miaskowski vacan. probata nobilitate ex patre Sebastiano Grabowiecki, Pal. Posnan., distr. Costensis, de armis Grzymała, matre Crystina Czerminska de armis Jelita, matre patris Zophia Daleszynska, distr. Costensis, de armis kotfic, matre matris Barbara Gołowinska de armis Łabęc.

A. 1620. 16 Martii.

Installatio R. D. Joanis Madalenski, provisi per Episcopum, ad can. fundi Dalabuski resignatione Joannis Bruczkowski, cancellarii, in mense ordinario vacan. probata nobilitate ex patre Sebastiano Madalenski ex Pal. Siradiensi de armis Laris alias dwa Lemięssa w czerwonym polu, matre Hedwigi Kobierzycka ex terra Wielun. de armis korab, matre patris Anna Galewska ex Pal. Calisien de armis Wieruss, matre matris Hedwigi Wiktorowska de armis Gryph.

A. 1620. 22 Maii.

Installatio R. D. Alberti Trach Gninski, cl. m. ord., provisi per Administratorem Joannem Gninski ad can. fundi Mosina probata nobilitate ex patre Jacobo Trach Gninski, distr. Costensis de armis Trach, matre Barbara de Kręsko Dziembowska, distr. Walcensis, de armis poiayman (Pomian) alias zubrza czarna głowa gołym mieczem przebita, matre patris Anna Kubacka, distr. Costensis de armis Samson, matre matris Barbara Kręska, distr. Walcensis, pal. Posnan. de armis Prosna alias pies pod drzewem w polu czerwonym.

A. 1621. 11. Junii

Installatio R. D. Stanisłai Sławinski, cl. m. ord., provisi per Administratorem Joannem Gninski, ad can. fundi Krzesiny morte Hieronimi Wituski vacantem probata per testes nobiles Mathiam Prądziński de armis Grzimala, distr. Posnan., Mathiam Jerzykowski armorum Drya, Albertum Goslinski armorum Nałęcz et fratrem Petrum Sławinski nobilitate ex patre Joanne Sławinski de armis Nałęcz, distr. Posnan, matre Anna Osiecka, Georgii Osiecki filia, de armis Mutina alias Dryia, matre patris Zophia Lowencka, Joannis Lowencki filia, de armis Nałęcz, distr. Posnan., matre matris Hedwigi Młodziejewska, distr. Pisdrensis, Lisberti Młodziejewski filia, de armis korab.

A. 1621. 5. Novembris.

Installatio R. D. Gasparis Zaliwski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Chwałkowo morte Joannis Miaskowski vacan. probata nobilitate ex patre Floriano Zaliwski de Wołyncze, Pal. Mazovien. de armis Junossa, matre Zophia Gniewossowna, filia Andreae Gniewoss de Silca de armis Rawicz, matre matris Anna Arciechowska de armis Rawicz.

A. 1521. 24 Novembris.

Installatio R. D. Andreae Zorzewski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Drozyce morte Joannis Charbicki vacan. Pater eius erat Joannes Zorzewski, distr. Conin. de armis Zaręba, mater Zophia Turska, pal. Callisien. de armis Doliwa alias trzy roze czerwone w błękitnym polu, mater patris Elizabeth Zbiraska de armis Jelita, mater matris Sadowska de armis Jastrzebiec.

A. 1621. 31 Decembris.

Installatio R. D. Sigismundi Cielecki, Gnesn. Posn. canonici, nepotis Praepositi, ad canonicatum fundi Zegowo morte Sebastiani Łancki vacan. ad praesentationem Hieronymi Cielecki, Praepos. Posn., eius canonicatus collatoris, probata nobilitate in priore receptione.

A. 1622. 3 Januarii.

Installatio R. D. Joannis Cielecki, cl. m. ord., ad can. fundi s. Martini post resignationem Sigismundi Cielecki vacan. ad praesentationem Hieronymi Cielecki, praep. Posn. Cuius pater erat Joannes Adauctus Cielecki de armis Zaręba, distr. Pysdren., mater Anna Solikowska de armis Boncza alias Jednorozec, mater patris Barbara Lubinska de armis Pomian, mater matris Zophia Pękosińska de armis Abdank.

A. 1622. 1 Augusti.

Installatio R. D. Martini Krajewski, cl. m. ord., ad canonicatum fundi Godziemba post privationem Mathiae Kowalikowski vacan. ad praesentationem Lucae de Bnin Opaliński, Marschalci curiae Regni, probata nobilitate ex patre Bernardo Krajewski, Pal. Plocensis, de armis Jasiencyk alias przez klucz strzała, matre Barbara Brzezniczka, distr. Gnesn., de armis Srzeniawa, matre patris Bogumiela Bledzewska de armis Lubicz, matre matris Barbara Noskowska de armis Rawicz, distr. Gnesn.

A. 1623. 27 Martii.

Installatio R. D. Georgii Gowarzewski, cl. m. ord., ad canonicatum fundi Sławie morte Adami Rogaczewski vacan. vigore provisionis Andreae Lipski, Regni cancellarii, per S. R. M. delegati, probata nobilitate ex patre Alberto Gowarzewski de armis Prawdzicz, alias lew z muru, Pal. Posn., matre Zophia Leszycka de armis Jastrzembiec alias potkowa z krzyzem, pal. Wladislav., matre patris Anna Lowenczka de armis Nalencz, distr. Posnan., matre matris Dorothea Zalieska de armis Topor, distr. Keinen.

A. 1623. 6. Septembris.

Installatio R. D. Jacobi Cielecki, cl. m. ord., ad canonicatum fundi Srzodka morte Martini Mirucki vacan. ad praesentationem Hieronymi Cielecki, praep. Posnan., huius

canonicatus collatoris et patroni, probata nobilitate ex patre Nicolao Cielecki de armis Zaremba, matre Dorothea Domiechowska de armis Prawdzic, avia paterna Margaritha Popowska de armis Nowina, distr. Gnesn., avia materna Margaritha Sulmowska de armis virgo intacta.

A. 1624. 1 Julii.

Receptio ad Episcopatum Ill. et R. D. Joannis Węzyk ex Episcopatu Premisliensi ad superiorem Posnaniensem morte Andreae de Bnin Opalinski per medium annum vacantem translati in persona Pauli Karski, decani Kamenecensis, mandatarii more solito.

A. 1624. 15 Julii.

Receptio Generosi Bartholomaei Nowodworski, equitis Melitensis, stipatorum militum regionum capitanei ad commendatum ad ecclesiam divi Joannis Posnan. morte Felicis Wojanowski vacan. Cuius praeclara gesta Serenissimus Sigismundus III. in literis Praesentationis enumerat hoc modo: „Quamquam enim habet hanc infelicitatem virtus, ut meliores sui aestimatores postero quam praesenti aevo inveniat, plusque illi aures posterorum quam oculi spectantium faveant, tamen generosi Bartholomaei Nowodworski virtus eo etiam nomine felix est, quod sit nemo in tam longe lateque patenti Regno, qui eam non amet, nemo qui non suspiciat. Rarum id felicitatis genus est amari ab omnibus virtutem et laudari, quorum illi utrumque eo facilius cedit, quo difficilius est in aulica et militari vita, a prima prope aetate acta studia hominum et quaesita laudem tueri. Sed enim ille quibus artibus, ea sibi dudum conciliavit, iisdem ad ultimam prope senectam conservavit et auxit. Nimirum prisca probitate, ingenuo candore, rara exoticarum rerum linguarumque peritia, sincera et minime fucata dicendi libertate, mira erga omnes civilitate, pene profusa erga bonas artes liberalitate. Laudem vero ipsius virtute militari partam is demum ignorabit, qui Smolenscum biennali obsidione a nobis expugnatum, ducatum Seveniensem et Czerniowiensem a serenissimo Principe Vladislao Sigismundo, filio nostro carissimo, recuperatum, regiam Moschorum semicaptam nesciet. Horum enim magna pars futi manu, virtute, consilio, nihilque illi ad summum militaris gloriae decus ibi defuit praeter mortem, cuius pro nobis et

patria suscipiendae occasionem nullam vitavit, nulla pericula formidavit, tamque invicto animo ea subiit, quam fortiter tela et ictus paene lethales adverso pectore dextraque suscepit. Nec Moschoviticae solum, verum et ceterae expeditiones a nobis susceptae miram ipsius alacritatem, invictum animi robur, ardentem ac eximiam gloriae cupiditatem testantur, ut merito Melitensis ordo gloriari possit, sacrum crucis albae insigne non inani et otioso gestamine in veste et pectore viri Poloni sedisse“. Cetera et ceremoniae ut supra.

A. 1624. 17 Septembris.

Installatio Nob. D. Bartholomaei Urbanski, cl. m. ord., ad canonicatum fundi Wyskocz morte Petri Gwiazdowski in mensibus s. Sedis vacan. ad praesentationem S. R. M. probata nobilitate ex patre Petro Urbanski, stemmatis Rosa, in tractu Wielunen., matre Anna Zdzychowska stemmatis Abdank, distr. Posnan., matre patris Catharina Jurkowska, stem. Srzeniawa, matre matris Dorothea Lowęcka, stemmatis Nałęcz, distr. Posnan.

A. 1625. 10 Martii.

Receptio Illustr. D. Sigismundi Caroli Radziwilli, S. Romani Imperii Principis et ducis in Nieswies ac Olyka nec non Serenissimae Poloniae Reginae pocillatoris ac militis Melitensis ad Commendoratum S. Joannis Posnan. morte Bartholomaei Nowodworski praeclarae memoriae vacan. vigore literarum praesentationis S. R. M. et institutionis uti ad beneficium spirituale Joannis Węzyk, episcopi Posnan.

A. 1625. 24 Martii.

Receptio et installatio R. D. Andreae Szoldrski, Gnesn. Crusficien. praepositi, can. Cracov., ad Praeposituram Posn. post evectionem ad episcopatum Plocensem Ill. et Rev. Hieronymi Cielecki, Referendarii Regni, vacan. ex praesentatione S. R. M.

A. 1625. 24 Martii.

Installatio R. D. Pauli Karski, decani Kamenecensis, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Kurnik morte Hieronimi Zerzynski vac. probata nobilitate ex patre Petro Karski, de armis Jastrzębiec, Pal. Ploc., matre patris Catharina Rosciszewska familiae Pobok, Pal. Plocen. matre Anna Karwacka, familiae Jastrzębiec, matre matris Barbara Bilinska fam. Junosza.

A. 1625. 12 Maii.

Receptio et installatio R. D. Stanislai Walewski, provisi per Episcopum, ad canonicatum fundi Dalabuski. Pater eius erat Hieronimus Walewski, venator Lancicien de armis Roch, mater Agnes a Widawa de armis Węzyk, mater patris Anna Fierleiowna de armis Lewarth, mater matris Zophia Karsznicka de armis Jastrzembiec.

A. 1626. 13 Julii.

Installatio R. D. Swentoslai Strzałkowski, archidiaconus Szrzenen., ad archidiaconatum Posnan. morte Joannis Trach Gninski, suffraganei, vacan. probata nobilitate in priore receptione.

A. 1626. 31 Augusti.

Installatio R. D. Joannis Baykowski, can. Posn., I. U. D., ad archidiaconatum Szrzenen. resignatione Swentoslai Strzałkowski vac.

A. 1626. 28 Septembris.

Installatio R. D. Alberti Trach Gninski, can. fundi Mosina, provisi per Episcopum ad can. fundi Jaszkowo resignatione Joannis de Zalesie Baykowski, nominati Suffraganei Posn. Archid. Szrzen., vacan.

A. 1626. 9 Novembris.

Installatio R. D. Wladislai Szoldrski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Mosina resignatione Alberti Trach Gninski vac. Pater eius erat Stanislaus Szoldrski de armis Łodzian. distr. Costensis, mater Margaretha Maniecka de armis Sokoła alias niedzwiec z wieprzem, distr. Costen., mater patris Agnes Chwalkowska de armis Swinka, mater matris Lucia Błociszewska sive Gaiewska distr. Costen. (Hic erat frater Andreae Szoldrski praepositi).

A. 1627. 10 Junii.

Receptio ad episcopatum Ill. et R. Mathiae Lubienski in persona Andreae Chawłos, canonici Warszaviensis, vigore brevis s. Papae Urbani VIII.

A. 1629. 21 Maii.

Receptio et installatio R. D. Petri Mieszkowski provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Mosina morte Wladislai Szoldrski vac. Pater eius erat Stanislaus Mieszkowski de armis Odrowąsz distr. Calisien., mater Agnes Skulska de

armis Lis, mater patris Siemieniewska de armis Grabie, mater matris Kembłowska de armis Szaszor.

A. 1630. 16 Novembris.

Receptio et installatio Ill. R. D. Alberti Lubienski, can. Cracov. (fratris Episcopi) provisi per Episcopum ad decanatum Posn. post cessum Jacobi Zadzik, cancellarii Regni, vac. Pater eius erat Swientoslaus Lubienski de armis Pomian, distr. Siradiensis, mater Barbara Zapolska de armis Pobog, mater patris Dorothea Złobnicka seu Kuczevska de armis Rosa alias Poray, mater matris Agnes Pstrokonska de armis Rosa alias Poray.

Receptio R. D. Joannis Bruczowski, cancellarii, provisi per Episcopum ad Scholasteriam post cessum Jacobi Wierzbienta Doruchowski vac.

Receptio R. D. Anselmi Raciborski, canonici, provisi per Episcopum ad Cancellariatum resignatione Joannis Stanislai Bruczowski, scholastici, vacan.

Receptio R. D. Pauli Raciborski, cl. m. ord., (fratris cancellarii) provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Rokitnica resign. Anselmi Raciborski vac. Pater eius erat Martinus Raciborski de armis Rawic, mater Ewa Tyminska de armis Nalecz, mater patris Dorothea Grotkowska de armis Proporzec złamany, mater matris Anna Rembiewska de armis Głowa osła.

A. 1630. 23 Decembris.

Receptio R. D. Andreae Chawłos, J. U. D., can. Warszav., ad canonicatum doctoralem fundi Kazimierz pro Jurista fundatum cum onere concionandi morte Martialis Sobothcii vacan. praevia eletione ex duobus propositis.

A. 1630. 23 Decembris.

Receptio R. D. Alberti Kozubski, provisi per Episcopum ad can. fundi Dalabuski morte Stanislai Walewski vac. Pater eius erat Mathias Kozubski de armis Habdank, mater Opoiowska de armis Jastrzembiec, mater patris Dorothea Kurpiowna Koczynska de armis Slepowron, mater matris Barbara Kothowska de armis Ostoya.

Receptio R. D. Martini Starczynski (Starzęski) (vacua pagina) (ad decanatum).

A. 1630. 24 Decembris, in curia suffraganei ob intensum frigus.

Receptio R. D. Baltazaris Czyzewski, provisi per episcopum, ad canonicatum fundi Tarnowo morte Martini Radecki vac. Pater eius erat Stanislaus Czyzewski de Czyzewo de armis Drya, mater Barbara de Janikowo Chociszewska de armis korab, mater patris Zophia Grochowska de armis Topor, mater matris Anna Zbierska de armis Brog.

A. 1631. 5 Maii.

Receptio R. D. Jacobi Doruchowski ad Archidiacon. Warszaw.

Receptio R. D. Andreae Swiniarski, cl. m. ord., ad can. fundi Łęki vigore literarum apostolicarum. Pater eius erat Adamus Swiniarski de armis Poray, distr. Gnesnen., mater Barbara Herstopska, distr. Costensis de armis Nalecz, mater patris Ursula Noskowska de armis Prawdzic, mater matris Anna Pogorzelska de armis Szachownica.

A. 1631. 16 Junii.

Receptio R. D. Joannis Romiszewski, ad canonicatum fundi Gałowo morte Stanislai Grabia vac. vigore literarum apostolicarum. Pater eius erat Nicolaus Romiszewski de armis Jelitorum, mater Barbara Sarnowska de armis Topor, mater patris Margaritha Duninowa de armis Łabędz, mater matris Anna Osinska de armis Rosarum.

A. 1731. 18 Junii.

Receptio et installatio Ill. et R. Adami de Nowodwor Nowodworski ad episcopatum Posnan. post evectionem Mathiae Lubienski ad epatum Wladislavien. ex Przemislien. episcopatu translati in persona Nicolai Dunin, can. Camenecen. et procuratoris.

A. 1631. 11 Decembris.

Receptio et installatio R. D. Nicolai Dunin, can. Camenecen., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Zegrze morte Joannis Skidzinski vacan. Cuius pater erat Christophorus Dunin, pal. Sandom. de armis Łabec, mater Ursula Rawilowna de armis Budzisz alias gaska, mater patris Anna Czlencka, pal. Sandomir., mater matris Catharina Kosławska, pal. et distr. Cracoviensis de armis Zaremba.

A. 1631. 15 Decembris.

Receptio et installatio R. D. Alexandri Sokołowski, presbyteri, ex duobus propositis per capitulum electi ad canonicatum fundi Kazimierz pro Jurista fundatum cum onere concionandi resignatione Andreae Chawłos J. U. D. vacan. ea conditione, ut infra 18 menses in doctorem se promoveri curet. Pater eius erat Jaroslaus Sokołowski, distr. Conin. de armis Pomian, mater Helizabeth Grochowicka, mater patris Hedwigis Trzebuchowska de armis Ogonczyk, mater matris Zophia Modliszanka de armis Rola.

A. 1632. 29 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Nicolai Dunin, can. Came nec., ad Archidiaconatum Pcevenssem morte Stanislai Necz vacan.

A. 1632 30 Aprilis.

Receptio et installatio R. D. Joannis Branecki, parochi Kosinensis, provisi per Episcopum ad can. fundi Zegrze resignatione Nicolai Dunin vac. Pater eius erat Bartholomaeus Branecki de armis Radwan, mater Dorothea Zelazowna de armis Rawicz, mater patris Agnes Oltarzewska, mater matris Catharina Gutkowska de armis Jelita.

A. 1633. 8 Junii.

Installatio eiusdem Joannis Branecki ad Archidiaconatum Pcevenssem post assecutionem abbatiae Obrensis Nicolai Dunin vac. cum obligatione, ut infra 18 menses in doctorem promoveri se curet.

Receptio et installatio R. D. Bartholomaei Duczyminski, provisi per Episcopum, ad can. fundi Zegrze resignatione Joannis Branecki vac. Cuius pater erat Paulus Duczyminski de armis Rogala, mater Catharina Mieskowska de armis Dołęga, mater patris Theophila Koszcanka de armis Prawdzic, mater matris Elisabeth Subinska de armis Jastrzembiec.

A. 1634. 19 Junii.

Receptio et installatio R. D. Alberti Grabowski, praepositi Crobensis, can. s. Michaelis in arce Cracovien., provisi per Episcopum ad can. fundi Dalabuski morte Alberti Kozubski vac. Pater eius erat Simon Grabowski de armis Pobog, mater Dorothea de Bogucice de armis Dołęga, avia paterna Zophia de Romany de armis Slepowron, mater matris de Byki de armis Gryph.

A. 1635. 8. Junii.

Receptio seu installatio R. D. Sigismundi Cielecki, can. Gnesn., Posn., Plocen., Secret. S. R. M., ad paeosituram Posn. post evectionem ad episcopatum Przemislen. Andreae Szoldrski vac. vigore literarum institutionis Joannis Baykowski, Epp. Ennensis, suffraganei et sede vacante Administratoris.

A. 1635. 8 Julii.

Receptio et installatio R. D. Samuelis Szoldrski, cl. m. ord., ad can. fundi S. Nicolai seu Dzegowo per resign. Sigismundi Cielecki praepositi vac. ad praesentationem eiusdem praepositi. Pater eius erat Severinus Szoldrski de armis Łódzia, mater Elizabeth Trąpczynska de armis Topor, mater patris Elisabeth Chwaliszewska de armis Trąby, mater matris Zophia Cerekwicka de armis Brog.

A. 1635. 12 Octobris.

Installatio Ill. D. Henrici Firley de Dambrowica ad episcopatum Posn. in persona Bartholomaei Duczynski procuratoris vigore bullarum apostol., primae ad Capitulum, alterius ad clerum, tertiae ad populum universum, quartae ad nobilitatem Dioecesis Posn. emanatarum.

A. 1636. 25. Septembris

Receptio Ill. Andreae de Szoldry Szoldrski, episcopi Przemisl., ad episcopatum Posn. in persona Joannis Branecki, Archidiaconi Pczeven. tamquam procuratoris.

A. 1636. 3 Decembris.

Installatio R. D. Alexandri Jordan, can. Premislien., provisi per episcopum ad canonicatum fundi Rogalino post evectionem ad decanatum Posn. Alexandri Głęboccki (actus receptionis in decanatum d. d. 29 Novembris deest) vacan. Pater eius erat de armis Trąby, mater Kuczkowska de armis Jastrzembiec, mater patris Podfilipska de armis Ciołek, mater matris Chełmska de armis Ostoia.

A. 1636. 9 Decembris.

Installatio R. D. Stanisłai Rozycki, cl. m. ord., J. U. D. et in collegio Lubransciano academico studiorum directoris, electi per capitulum ad can. fundi Kazimierz pro doctore Juris cum onere concionandi fundatum post evectionem ad Episcopatum Kijoviensem Alexandri Sokolowski vac.

A. 1636. 30 Decembris.

Installatio R. D. Alberti Trach Gninski ad cantoriam Posn. post commutationem pro canonicatu fundi Jaszkowo cum Stanislao Kokalewski cantore factam vac. vigore literarum provisionis Episcopi.

Installatio R. D. Stanislai Kokalewski ad can. fundi Jaszkowo post commutationem pro cantoria cum Alberto Trach Gninski factam vac.

A. 1636. 5 Decembris.

Installatio R. D. Pauli de Kobelin Konarski, presbyteri, provisi per Episcopum ad can. fundi Drozyce morte Andreae Zorzewski vac. Cuius pater erat Stanislaus Konarski de armis Abdank, mater Catharina Koszucka de armis Brog, mater patris Hedwigis Smuszewska de armis Leliwa, mater matris Anna Modlibowska de armis Doliwa.

A. 1636. 31 Decembris.

Installatio R. D. Alberti Grabowski, can., provisi per Episcopum ad can. fundi Oporowo post evectioem ad abbatiam Coronoviensem Jacobi Piasecki vac.

Installatio R. D. Andreae de Bnin Radzewski, Praepositi in Strzelcze, provisi per episcopum ad canonicatum fundi Dalabuski resignatione Alberti Grabowski vacan. in persona Mathaei Zielezinski, plebani s. Martini Posn. procuratoris, probata per testes Joannem de Radomicko Daleszynski, Joannem Smigielski, Joannem Czacki et Joannem Krajewski nobilitate ex patre Petro Radzewski de armis Łódź, matre Dorothea Pogorzelska, distr. Costen. de armis Szachownica, matre patris Barbara Kokorzynska de armis Brog, matre patris Anna Roszkowska, distr. Costen. de armis Jastrzembiec.

A. 1637. 28 Januarii.

Installatio R. D. Petri Ciswicki, cl. m. ord., Praepositi Zbąszynensis, Secretarii S. R. M., ad Scholasteriam post assecutionem beneficii incompatibilis sc. Archidiaconatus Warszav. in mense maio 1631. sedi apost. reservato Jacobi Wierzbęta Doruchowski (et resignationem Bruczkowski) vacan. vigore literarum apostolicarum. Pater eius erat Abraham Ciswicki, castellanus Szrem. de armis Wienlawa, Pal. Posnan., mater Anna Rydzynska, comitissa de Wierzbno de armis sześć lili

podle rzeki, Pal. Posn., mater patris Anna Zbąska de armis Nałęcz, mater matris Anna Rokossowska, Stanislai Rokossowski, thesaurarii Regni filia, de armis Kietlic sive karp.

A. 1637. 23 Martii.

Installatio Ill. et. R. D. Gasparis Hanczel Mokrski diaconi ad canonicatum f. Jazkowo morte Stanislai Kokalewski vacan. vigore provisionis s. Sedis. Cuius pater erat Nicolaus Hanczel Mokrski de armis troie grabie alias Wayglicz, mater Elisabeth Ulakowna Mielecka de armis Ulak alias dway bawoli, mater patris Dorothea Wierzbietowna Doruchowska de armis Niesobia, mater matris Ursula Żaglicowna alias Ciemiewska de armis Korzbog alias Zaglic — omnes ex Pal. Sierradien., distr. Ostrzeszoviensis.

A. 1637. 12 Maii.

Installatio R. D. Felicis Mietlicki, presbyteri, provisi per Episcopum Andr. Szoldrski, ad can. fundi Gałowo resignatione Joannis Romiszewski, scholastici Cracov., vacan. Cuius pater erat Venceslaus Mietlicki, distr. Inowladislaw. de armis Pomian, mater Zophia Kucharska de armis Grzymała, mater patris Margaretha de Trambczyno Gorecka de armis drye, distr. Gnesn., mater matris Catherina Siedlecka de armis Junosza distr. Naklensis.

A. 1638. 21 Maii.

Installatio R. D. Alberti de Zalesie Baykowski, cl. m. ord., provisi per Episcopum ad can. fundi Popowo morte Andreae Ubysz vac. Pater eius erat Jacobus de Zalesie Baykowski de armis Lubicz, mater Zophia Wąssowicowna de Smogorzewo de armis Łabęć, mater patris Dorothea de Sławce Cyborzewo Szorcowna de armis Skora Murzynska głowa, mater matris Zophia Chrzastowska de Brzesie de armis Zadora alias Lwia głowa.

A. 1639. 11 Maii.

Installatio R. D. Stanislai Przyłęcki, Praepositi Borencinen., Secretarii S. R. M., provisi per s. Sedem ad canonicatum fundi Dupino morte Stanislai Łukowski vac. probata nobilitate ex patre Hieronimo Przyłęcki, castellano Sandecensi, de armis Srzeniawa, matre Barbara Jordanowna de armis trzy trąby Pal. Cracoviensis, matre patris Ursula Morska de armis Topor, matre matris Catharina Pakoszowna de armis Jastrzembiec.

A. 1639. 22 Decembris.

Installatio R. D. Joannis Sczawinski, cancellarii Warszawien., provisi per episcopum ad can. fundi Chwałkowo resignatione Gasparis Zaliwski, archidiaconus Wilnen., vac. Pater eius erat Paulus Sczawinski de armis Prawdzic, mater Anna Gostomska de armis Nałęcz, mater patris Anna Duninowna de armis Łabęc, mater matris Zophia Nowowiejska de armis Rawicz.

A. 1641. 25 Martii.

Installatio R. D. Wenceslai Wąsowicz, presbyteri, provisi per administratorem Joa. Brancki, ad can. fundi Mosina post evectionem ad Archidiaconatum Warszawien. Petri Mieszkowski vac. Pater eius erat Christophorus Wąsowicz de armis Łabęc, mater Catharina Zielenska de armis Swinka, mater patris Anna Droinska de armis Korczak, mater matris Ewa Mdzewska de armis Dolenka.

A. 1641. 23 Augusti.

Installatio R. D. Alberti Grabowski, can. Posn., provisi per Episcopum ad can. fundi Dzegowo resign. Samuelis Szoldrski, cl. m. ord., vac. probata nobilitate in priore receptione.

Installatio R. D. Stephani Dunin, cl. m. ord., provisi per episcopum ad can. fundi Przysieka morte Adami Lesniewski Gnesn. Posn. canonici vac. Cuius pater erat Stanislaus Dunin de armis Łabęc, mater Agnes Wielawska de armis krzysz z koroną, mater patris Ursula Salomonowna de armis Łabęc z nose i z nogami czerwone, mater matris Lucia Tyninska de armis Rosa.

A. 1641. 26 Augusti.

Installatio R. D. Nicolai Korytowski, praep. Pysdrensis, provisi per Episcopum ad canonicatum fundi Chwałkowo post ascensionem ad majorem et pinguiorem canonicatum fundi Oporowo Joannis Sczawinski vac. Eductio nobilitatis deest.

A. 1641. 23 Decembris.

Installatio R. D. Joannis Markiewicz, presbyteri, ad canonicatum doctoralem fundi Kazimierz pro Jurista fundatum cum onere concionandi resignatione Stanislai Rozycki J. U. D.

vacan. productis literis promotionis suae in doctorem J. U.
d. d. Paduae, 15 Jan. 1635

A. 1643. 9. Septembris.

Installatio R. D. **H y a c i n t h i T a r n o w s k i**, presbyteri, provisi per Episcopum ad can. fundi Chwałkowo morte Nicolai Korytowski vac. Cuius pater erat Nicolaus Tarnowski de armis Jelita, mater Catherina Dobrzykowska de armis Dolęga, mater patris Elisabeth Sarnowska de armis Jastrzębiec, mater matris Zophia Gomolinska de armis Jelita.

A. 1644. 25 Januarii.

Installatio R. D. **S t a n i s l a i U w i e l i n s k i** ad can. fundi Winarii morte Alberti Wysocki, can. Gnesn., vac. Pater eius erat Andreas Uwielniski de armis Rogala, mater Justina Rzy-szkowna de armis Pozyrowa sive vexillum militare fractum, mater patris Zophia Białynska de armis Lubicz, mater matris Dorothea Boniecka de armis Boncza.

A. 1644. 24 Martii.

Installatio R. D. **F e l i c i s K r z e m i e n i e w s k i**, Lancicien. et Calisien. canonici, provisi per Episcopum ad can. fundi Dokowo morte Samuelis Grabowiecki vac. Pater eius erat Martinus Grzymała Krzemieniewski de armis Grzymała, mater Lucia de Modrzewie Fricowna Modrzewska Pal. Sandomiriensis, distr. Opoczynen., de armis Jastrzębiec, mater patris Dorothea Łyczkowna de armis Łabęć, mater matris Anna Trzepinska de armis Jelita.

A. 1644. 20 Julii.

Installatio R. D. **M a r t i n i K a t l e w s k i**, provisi a s. sede, ad can. fundi Tarnowo morte Balthazaris Czyżewski vac. Pater eius erat Georgius Katlewski de armis Prus wtory ex Pal. Culmensi, mater Dorothea Wypczynska de armis Jasiencyk, Pal. Culm., avia paterna Kalsztynowna de armis Bzura, mater matris Hedwigis Jarczynska de armis Poray, utraque ex eodem Palatinatu.

A. 1645. 13 Novembris.

Installatio R. D. **A l b e r t i P i g ł o w s k i**, Praepositi Wał-censis, provisi per episcopum ad can. fundi Popowo morte Alberti de Zalesie Baykowski vac. Pater eius erat Nicolaus Pięłowski de armis Sokala distr. Pyzdren., mater Hedwigis Obrapalska de armis Lubicz, mater patris Barbara Pierzchlinska

de armis Lesczyc alias Brog, distr. Pyzdren., mater matris Hedwigis Kossowna de armis Ogonczyk, distr. Lancic.

A. 1646. 26 Maii.

Installatio Ill. et R. D. Alberti Gorayski, praepositi Crusvicen., provisi per Episcopum ad can. fundi Oporowo morte Joannis Szczawinski vac. Pater eius erat Stephanus Gorayski de armis Szaszor, distr. Posnan., mater Anna Zakrzewska de armis Topor, distr. Kcinensis, mater patris Anna Belencka de armis Samson, mater matris Catherina Zielenska de armis Jelen, utraque ex distr. Posnan.

A. 1646. 10 Septembris.

Installatio R. D. Joannis Rozycki, Praepos. Costensis, Secretarii S. R. M., provisi per Episcopum ad can. fundi Rogalino post officiosam privationem Alexandri Jordan vac. Cuius pater erat Stanislaus Rozycki de armis trzy roze, mater Hedwigis Mosczynska, distr. Inowladislaw. de armis Natęcz nie związana, mater patris Anna Pomorska de armis krzysz na podkowie, mater matris Catherina Nadborowna, distr. Kcinen. de armis Lis alias pultora krzyza.

A. 1646. 20 Octobris.

Receptio R. D. Venceslai Wąsowicz, can. Posn. Secretarii S. R. M., ad archidiaconatum Posnan. morte Swentoslai Strzałkowski vac. praevia electione Capituli apposita conditione, ut se infra 18 menses promoveri in doctorem curet.

Installationes ab anno 1646—1663 in libro installationum per Matthaeum a Zgierz notarium Capituli sunt praetermissae et desunt, attamen ex protocollo actorum repeti et suppleri possunt et sunt sequentes.

A. 1646. 5. Novembris. Installatio Stanislai Niewirowski, provisi per episcopum, ad can. fundi Mosina post resignationem Venceslai Wąsowicz, archidiaconi Posnan., vac.

A. 1647. 15 Februarii. Installatio Philippi de Skrzywno Dunin, cl. m. ord., ad can. fundi Studzieniec morte Christopherei Barski vac.

A. 1648. 24 Junii. Installatio eiusdem ad can. pinguiorem fundi Jaszkowo morte Gasparis Mokrski Hanczel vacan.

A. 1648. 26 Junii. Installatio Joannis Francisci Wolski, J. U. D. Praepositi Colleg. B. M. V. in Summo, ad canonicatum fundi Studzieniec pro tertio doctore etiam plebeio resignatione Philippi Dunin vacan. praevia electione capituli.

A. 1648. 27 Julii. Installatio Joannis de Sulanki Sulinski, parochi in parva Kazimierza, ad can. fundi Rogożno post assecutionem alterius canonicatus Joannis Wolski vacan.

A. 1648. 29 Decembris. Installatio Alberti de Radomicko Daleszynski, cler. m. ord., ad can. fundi Wysocko morte Bartholomaei Urbański vac.

A. 1649. 4 Maii. Installatio Adami Kos J. U. D. ad archidiaconatum Warszawensem morte Petri Mieszkowski, suffrag. Wladislaviensis, vac.

A. 1649. 10 Maii. Installatio Joannis Sobinski, cl. m. ord., Artium magistri et Philosophiae doctoris et in collegio Lubransciano Academico professoris, ad can. fundi Jankowo pro doctore in s. Theologia cum onere concionandi fundatum morte Martini Moreški vac. praevia electione Capituli, ea tamen lege, ut in spacio 18 mensium procuret se in aliqua Universitate studii generalis in doctorem s. Theologiae promoveri.

A. 1649. 7 Junii. Installatio Benedicti Groblicki, U. J. D. Cl. m. ord., directoris studii in Collegio Lubransciano, ad can. fundi Kazimierz pro doctore Jurista post assecutionem aliorum beneficiorum incompatibilium Joannis Markiewicz J. U. D. vacan. praevia electione capituli productis literis promotionis in utroque iure d. d. Paduae, 15 Decembris a. 1642.

A. 1649. 25 Septembris. Installatio Alberti Dobrzelewski ad can. fundi Dokowo morte Felicis Krzemieniewski vacan. vigore provisionis Apostolicae.

A. 1650. 31 Januarii. Installatio Andreae Joannis de Szóldry Szóldrski, can. Calisien., ad coadiutoriam decanatus per Alexandrum Głembocki decanum cum futura successione assumpti vigore provisionis s. Apostolicae.

A. 1650. 11 Martii. Installatio Nicolai Kozuchowski, parochi Smiglensis, ad can. fundi Dalabuski morte Andreae de Bnin Radzewski vac.

A. 1650. 12 Decembris. Installatio seu receptio ad Episcopatum Posnaniensem Ill. et Rev. D. Casimiri Floriani ducis in Klewan Czartoryski can. Cracov. in persona Joannis Braneki, archidiac. Pzевensis.

A. 1651. 9 Januarii. Installatio Nicolai Oborski, can. Cracov., ad canonicatum fundi Sławie post resignationem Georgii Gowarzewski vac.

A. 1651. Installatio Georgii Gowarzewski ad archidiaconatum Sremensem praevia electione.

A. 1651. 16 Januarii. Installatio Stanislai de Krasne Krasinski, can. Plocensis, ad coadjutoriam canonicatus fundi Winarij per Stanislau Uwielinski cum futura successione assumpti vigore provisionis s. Sedis.

A. 1651. 11 Decembris. Installatio Alexandri Ciosnowski, cler. m. ord., ad canonicatum fundi Sławie resignatione Nicolai Oborski vac.

A. 1652. 16 Februarii. Installatio Nicolai Oborski ad cantoriam morte Alberti Trach Gninski vac.

A. 1652. 9 Septembris. Intallatio Stanislai Trach Gninski, cler. m. ord., ad can. fundi Drożyce morte Pauli Konarski vac.

A. 1652. 2 Decembris. Installatio Alberti Gorayski, can. Posnan., praepositi Cruswiciensis et Regni Cancellariae Regentis, ad praeposituram morte Sigismundi Cielecki vac.

A. 1652. 7 Decembris. Installatio Joannis Strzałkowski, can. Lowicien., ad canonicatum fundi Oporowo post evectionem ad Praeposituram Alberti Gorayski vac.

A. 1654. 9 Martii. Installatio Felicis Mietlicki, can. fundi Gałowo, ad archidiaconatum Posnaniensem morte Veneslai Wąsowicz vacan. praevia electione conditione apposita, ut infra 18 menses in doctorem promoveri se curet.

A. 1654. 20 Aprilis. Installatio Bonaventurae Madalinski, can. Plocensis, ad can. fundi Gałowo resignatione Felicis Mietlicki vacan.

A. 1654. 3 Junii. Installatio Andreae Swinarski, archidiaconi Dobrzynensis, can. Posn., ad cancellarium resignatione Chrysostomi Raciborski vacan.

A. 1654. 8 Junii. Installatio Chrysostomi Raciborski ad can. fundi Łęka resignatione Andreae Swinarski, cancellarii, vacan.

A. 1655. 12 Aprilis. Installatio Stanisłai Zabinski, J. U. D., canonici in ecclesia B. M. V. in summo, ad canonicatum fundi Kazimierz pro doctore iuris cum onere concionandi morte Benedicti Groblicki J. U. D. vacantem praevia electione productis literis promotionis in utroque iure d. d. Romae, in gymnasio publico Regionis S. Eustachii anno 1648, d. 31 Augusti.

A. 1655. 16 Aprilis. Installatio Mathiae Zapolski, capellae Lubienianae in eccl. Metropol. Gnesn. Praepositi, ad canonicatum fundi Dupino morte Stanisłai Przylędzki vacan.educta nobilitate ex patre Sigismundo Zapolski, castellano Wielunensi de armis Pobok, matre Hedwigi Lassocka de armis Dolenga, matre patris Anna Rayska stemmatis korab, matre matris Margaritha Warszycka de armis Habdank.

A. 1655. 12. Nov. in Grodzisko ob pestem et hostilitatem. Installatio Alberti Tholibowski, Episcopi Lacedaemoniensis, suffrag. Plocensis, ad episcopatum Posnaniensem post evectionem ad Episcopatum Wladislaviensem Casimiri Floriani ducis Czartoryski vacan.

A. 1656. 20 Martii sub bellicis motibus Zbąszynii in domo praepositorali coram Georgio Gowarzewski, archidiac. Sremensi et officiali Posnaniensi, Stanisłao Uwielski et Joanne Sobinski canonicis.

Receptio Alberti Grabowski, nominati Eppi Ennensis., Suffrag. Posnaniensis, ad archidiaconatum Pczevensem morte Joannis Branecki, Suffrag. Posnan., vacantem facta anno 1655 electione extra dioecesim. Praesentibus Matthia Lesnicz, commendario, Joanne Balatowicz, altarista, et Simonè Rospecki, vicario Ecclesiae Collegatae Zbąszynensis.

Sub eodem actu. Installatio Joannis Cielecki, can. Posn. et Plocensis, ad can. fundi Zegowo post evectionem ad archidiaconatum Pczevensem Alberti Grabowski vacan. ad praesentationem Alberti Gorayski, praepositi Posnaniensis.

Installatio Ludovici Tholibowski, scholastici Varsaviensis, ad can. fundi s. Martini post ascensum ad can. fundi Dzegowo Joannis Cielecki vacan. ad praesentationem Alberti Gorayski praepositi probata nobilitate ex patre generoso Martino Tholibowski, succamerario Brestensi de armis Nałęcz, matre Anna de Zbelcice Grodzinska de armis Paprzyca, matre patris Anna Chelmicka de armis Nałencz, matre matris Hedwigi Rudnicka de armis Lis.

Installatio Stanislai de Krasne Krasinski, can. Posn. et Praepositi S. Michaelis, post evectionem ad praeposituram S. Norberti et Mariae Magdalenae Plocen. Niewiarowski vacan. (ad can. f. Mosina).

A. 1656. 2. Julii, Varsaviae.

Installatio Joannis Zadorski, can. Plocen., ad can. fundi Wysockie morte Daleszynski vacan. Cuius pater erat Petrus Zadorski ex distr. Costensi, mater Sophia de Bnin Smigielska de armis Łódzia, avia paterna Zophia Grobska de armis Nałęcz, avia materna Catherina Grocholska de armis Sulima.

A. 1657. 30 Maii in ecclesia Parochiali Crobensi praesentibus Felice Mietlicki, archidiac. Posn., Joanne et Jacobo Cielecki.

Installatio Christophori Wodzinski ad can. fundi Łęki morte Christostomi Raciborski vacan. probata nobilitate ex patre Alberto Wodzinski de armis Jastrzębiec, distr. Petricoviensis, matre Catherina Scierska de armis Leliwa, avia paterna Helena Gołgowska de armis Topor, avia materna Anna Znamierowska.

A. 1657. 2 Junii.

Installatio Franciski Mielżyński ad can. fundi Oporowo morte Joannis Strzałkowski vac. deducta nobilitate ex patre Joanne Mielżyński, distr. Posnan. de armis Nowina, matre Barbara Niespolewska de armis Grzymała, avia paterna Anna Popowska distr. Gnesnen. de armis Nałęcz, avia materna Agnete Konarzewska distr. Costensis de armis trzy rzeki.

A. 1657. 30 Juni. Dolscii in Ecclesia parochiali in capitulo generali.

Installatio Casimiri Joannis de Bnin Opalinski, Palatinidis Podlachiae, Cl. m. ord., ad can. fundi Przysieka morte Stephani Dunin vacan.

Prosapia nobilitatis X. Wojewodzica Podlaskiego.

Rodziciel Piotr de Bnina Opalinski, Wojewoda Podlaski
Herbu Łodzia.

Rodzicielka Katarzyna
z Leszna Opalińska
Herbu bawola głowa.

Babka Ojcowska
Zophia Zborowska
Herbu Podkowa z krzyżem.

Babka Macierzyńska Anna
Rozdrażewska, kancelerzyna
koronna Herbu Doliwa.

Installatio Stanislai Bninski, presbyteri, ad can. fundi Godziemba morte Martini Krajewski vacan.

Installatio Stanislai de Krasne Krasinski ad archidiaconatum Szremensem infausta morte ab hostili manu Georgii Gowarzewski vacan. adjecta conditione, ut intra 18 menses se pomoveri curet. Pater eius erat Ludovicus Krasinski de armis Slepowron, mater Agnes de Drobnin Kryska armorum Prawdzic, mater patris Anna Mnichowska, stemmatis Rawicz, mater matris Anna Duninowna Wolska, stemmatis Łabęć.

Installatio Gabrielis Lewicki, cl. m. ord., ab Eppo nominati, ad can. fundi Jankowo pro theologo et concionatore fundatum morte Joannis Sobinski vacan

Installatio Joannis Mankowski, presbyteri, ad can. fundi Mosina resignatione Krasinski vacan.

Installatio Stephani Moręski, parochi Wilczynensis, ad can. fundi Kazimierz pro Iurista et concionatore fundatum morte Stanislai Zabinski vacan. praevia electione.

A. 1657. 26 Agusti ingressus Illustrissimi Episcopi.

A. 1657. 28 Augusti capitulum primum cessante per Dei gratiam hostilem celebratum Posnaniae in loco capitulari.

A. 1657. 19 Octobris.

Installatio Andreae Olszowski, Praep. Cracov. can. Gnesn. et Referendarii Regni, ad praeposituram Posnan. morte Alberti Gorayski vacan. Cuius pater erat Valerianus de Ol-

szowa Olszowski de armis Prus, mater Zophia de Skrzywno Duninowna de armis Łabęć, mater patris Elisabeth de Modrzewo Modrzewska de armis Jastrzębiec, mater matris Zophia de Koniecpole Koniecpolska de armis Pobog.

A. 1657. 31 Decembris.

Installatio Alberti Dobrzelewski, can. fundi Dokowo, ad cantoriam resign. Nicolai Oborski, archidiaconus Cracov., vacan.

A. 1658. 4 Ianuarii.

Installatio Zbignei Lanckoronski, presbyteri, ad can. fundi Dokowo resign. Alberti Dobrzelewski, cantoris, vacan. Cuius pater erat Samuel de Brzezia Lanckoronska Castellanus Sandecen. de armis Zadora, mater Zophia de Dambrowice Firlejowna de armis Lewart, mater patris Dorothea Drohicinska de armis Nałęcz, mater matris Anna de Bnin Opalinska de armis Łódzia.

A. 1658. 15 Aprilis.

Installatio Stanislai Krasinski, archidiaconi Sremen., ad custodiam morte Wydzierzewski vacan.

A. 1658 13 Maii.

Installatio Bonaventurae Madalinski, can. Posn., ad archidiaconatum Szremen. resign. Stanislai Krasinski, custodis, vacan.

A. 1658. 18 Junii.

Installatio Adami Turcki, praepositi Vschovensis., ad can. fundi Dalabuski morte Nicolai Kożuchowski vacan. Cuius pater erat Georgius Turcki de armis Leliwa, mater Magdalena Rostakowska, distr. Pysdren. de armis Brog, mater patris Zophia Wydzierzewska, distr. Gnesn. de armis Ogoneczyk, mater matris Agnes Pieredlinska de armis Nałęcz.

A. 1658. 15 Iuli.

Installatio Casimiri Szczuka, cl. m. ord., S. R. M. Secretarii, provisi a nuntio, ad custodiam morte Stanislai Krasinski vacan. probata nobilitate ex patre Joanne Szczuka de armis Grabie, matre Catharina Popowska de armis Korain, matre patris Helena Glinczanka Janiszewska de armis trzaska, matre matris Hedwigi Gromacka de armis Góra Kalwaria alias trzy krzyże i podkowa.

A. 1659. In crastino ss. Trinitatis. Installatio D. Nicolai Goski ad archidiaconatum Warsaviensem.

A. 1659. 8 Julii.

Installatio Alberti Dobrzelewski ad archidiaconatum Posn. post evectionem ad abbatiam Vitoviensem Felicis Mietlicki vacan. praevia electione.

A. 1659. in crastino S. Mathaei.

Installatio Mariani Kurski, episcopi Walachiae ex ordine S. Francisci de observantia, ad archidiaconatum Pceven. morte Alberti Grabowski, Suffr., vacan. probata nobilitate ex patre Stanislao Kurski, distr. Posn. de armis Prawdzic, matre Catharina Pierzchlinska de armis Brog, matre patris Charcicka(?) distr. Costensis de armis Natencz, matre matris Krzyzanowska, distr. Costensis de armis Swinka

A. 1659. 7 Octobris.

Installatio Andreae Swinarski, cancellarii, ad cantoriam resignatione Alberti Dobrzelewski vacan.

A. 1659. 13 Octobris.

Installatio Casimiri de Bnin Opalinski, can. fundi Przysieka, ad cancellariatum resignatione Andreae Swinarski vacan.

..... Installatio Joannis Piątkowski, archidiaconi Camenecensis, praepositi Miedzyrecensis, S. R. M. Secretarii, ad can. fundi Przysieka resignatione Casimiri Opalinski vacan. Cuius pater erat Joannes Piątkowski de Magna Piątkow, distr. Calisiensis de armis Junossa, mater Barbara Szafowna de armis Korczak, mater patris Hedwigis Burzynska de armis Pobog, mater matris Anna Radlicowna de armis Korab, districtus Siradiensis.

A. 1660. 22 Martii.

Installatio Ignatii Zakrzewski, can. Ecclae Coll. B. M. V. in Summo, ad canonicatum f. Dalabuski morte Adami Turski, qui legationem et residentiam in aula Serenissimi Principis Brandenburgensis Berlinii nomine seren. regis Poloniae peragens ibidem occubuit, vacan. probata nobilitate ex patre Jacobo Zakrzewski distr. Costensis de armis Wyssogotorum, matre Hedwigi de Boguszyno Słupska de armis Leszczyc distr. Wschoven., matre patris Catharina Krzyzanowska, distr. Costen. de armis Swinka, matre matris Catharina Chojenska, distr. Costen. de armis Habdank.

8 Aprilis. Installatio Andreae Swinarski, cantoris et officialis Posn., ad decanatum morte Alexandri Glembocki, decani Posn. et Gnesn., can. Cracov. et Plocen., qui, dum deputatus ad iudicia tribunalia Pretricovien. generalia dignitate praesidentiae fungeretur, gravi morbo eoque brevi oppressus vitam finivit Petricoviae d. 3 Martii, vacan.

... Installatio Philippi Dunin, can. fundi Jaszkowo, ad Cantoriam post evectionem Andreae Swinarski vacan.

12 Aprilis. Installatio Samuelis Kowalski, can. Plocen., ad can. fundi Jaszkowo post evectionem ad cantoriam Philippi Dunin vacan. probata nobilitate ex patre Stanislawo Kowalski, pal. Siradien. de armis korab, matre Dorothea Libiszewska, pal. Wolyniae de armis Sreniawa, matre patris Anna Kobierzycka, pal. Sirad. de armis Korab, matre matris Catharina Cetwertynska, pal. Wolyniae de armis Ravicz.

14 Junii. Installatio Francisci Cielgowski, presbyteri, ad can. fundi Wyskoć morte Ioannis Zadorski vac.

30 Augusti. Installatio Pauli Dominici Sarnowski, can. Cracov., ad can. fundi Galowo post assecutionem archidiaconatus Szrem. Bonaventurae Madalinski vac. Cuius pater erat Jacobus Sarnowski, dist. Lancicien. de armis Jastrzembiec, mater Catharina Gomolinska, distr. Petricov. de armis Jelitha, avia paterna Anna Szczewska de armis Dołenga, avia materna Elizabeth Zaleska de armis Rosa.

11 Octobris. Installatio Ignatii Trach Gninski, presbyteri, ad can. fundi Dupino morte Mathiae Zapolski vac. Cuius pater erat Stanislaus Gninski, distr. Costens. de armis Trach, mater Zophia Cielecka, dist. Pysdren. de armis Zaremba, mater patris Anna Dziekowska(?), dist. Walcen. de armis Pomian, mater matris Catharina Pęgowska, distr. Pyzdren. de armis trzy roze.

20 Decembris. Installatio Ludovici Tholibowski, custodis Plocensis, cancell. Warsavien., can. Posn., ad decanatum morte Andreae Swinarski vacan.

A. 1661. 3 Ianuarii.

Installatio Stephani Pilchowski, can. Colleg. B. M. V. in Summo, ad can. fundi Rogoźno morte Joannis Sulinski vacan. Cuius pater erat Adamus Pilchowski, distr. Pyzdren. de armis

Rogala, mat. Zophia de Przysieka, distr. Keyn. de arm. Jastrzembiec, mater patris Rosalia Chłapowska, distr. Costen. de armis Dria, mater matris Barbara Rogalinska, distr. Costen. de armis Lodzia.

13 Februarii. Installatio Nicolai Dunin de Skrzywno ad can. fundi S. Martini post evectionem ad decanatum Ludovici Tholibowski vacan. Cuius pater erat Christoforus de Skrzywno Dunin, Pal. Sendom. de armis Łabec, mater Zuzanna Górska, Pal. Sendom. de armis Rosa, mater patris Ursula Salamonowna, distr. Wielun. de armis Łabęć, mater matris Anna Morsztynowna, distr. Sendomir. de armis Osta głowa.

18. Julii. Installatio Gabrielis Olszowski, praesentati a praeposito Andrea Olszowski, nominato Eppo Culmensi, ad can. f. S. Martini morte Nicolai Dunin vacan. Cuius pater erat de armis Prus, mater Anna Staręska(?) de armis Brog, mater patris Orszamowska de armis Habdank.

A. 1661. 12 Decembris.

Receptio Nicolai Sławienski, can. Cracov., ad canonicatum f. Krzesiny de collatione S. R. M. morte Stanisłai Sławienski, Cancell. Gnesn., vac. probata nobilitate ex patre Joanne Sławienski de armis Nałęcz, distr. Posn., matre Anna Osiecka de armis Doliwa, distr. Pyzdren., avia paterna Zophia Łowęcka de armis Nałęcz, distr. Posn., avia materna Hedwigi Młodziejewska de armis Chorab, distr. Pyzdren.

A. 1662. in crastino festi ss. Trinitatis.

Installatio Joannis Tuczynski ad cancellarium Posn. post evectionem ad abbatiam Bledzewiensem Casimiri Joannis de Bnin Opalinski vac. Cuius pater erat Andreas Tuczynski, vicecamerarius Inowladislav., distr. Valcensis de armis Virgo w zegarowym Kole, mater Marianna hrabianka de Leszno Leszczyńska, distr. Vschoven. de armis Wieniawa, mater patris Anna Firlejowa, de armis Lewarth, mater matris Anna Rozdrażewska, distr. Calisien., de armis trium rosarum.

A. 1662. 31 Augusti.

Installatio Joannis Dobrzelewski, cl. m. ord., ad can. f. Winary morte Stanisłai Uwielinski vac. Cuius pater erat Joannes Dobrzelewski, distr. Petricov. de armis Poray,

mater Regina Wodziracka de armis Łabec, mater patris Hedwigis Męśłowska de armis Prus, mater matris Zophia Trzepinska de armis Jastrzembiec alias podkowa z krzyżem.

Sequuntur ultiores installationes ex libro II installationum desumptae.

A. 1661. 30 Aprilis.

Installatio Francisci Gostynski, colleg. B. M. V. in summo canonici, ad can. f. Rogalino post promotionem ad abbatiam Mogilnensem ordinis S. Benedicti Joannis Rozycki vac. vigore provisionis Alberti Tholibowski episcopi. Cuius pater erat Andreas Gostynski, castellanus Camenensis, de armis Bork pal. Posnan., mater Hedwigis Rostworowska de armis Nałęcz pal. Calisien., avia paterna Catharina Roszkowska de armis Łódzia, avia materna Elisabeth Opalinska, castellana Premeten., pal. Calisien. de armis Łódzia. Praesente Alberto Laktanski, notario.

A. 1663. in capitulo generali s. Martini.

Installatio Stanislai Świącicki, Eppi Spigacensis, suffrag. Samogitien., ad archidiaconatum Varsoviensem resignatione Nicolai Goski, abbatis s. Crucis O. S. B., vacan.

A. 1664, in capitulo generali s. Petri et Pauli.

Installatio Francisci Branecki, Praepositi Kurzerzynen., ad can. f. Gałowo resignat. Pauli Dominici Sarnowski, can. Cracov., vac. probata nobilitate ex patre Jacobo Branecki de armis Radwan, matre patris Dorothea Zelathowna de armis Rawicz, matre Helena Korabiewska de armis Radwan, avia materna Anna Woyska de armis Rawicz.

A. 1664. 1 Septembris.

Installatio Francisci Mielzynski, can. Posnan., ad cancellarium morte Joannis Tuczynski vac.

A. 1664. 27 Octobris.

Installatio Sigismundi Otrębusz ad can. f. Oporowo resignatione Francisci Mielzynski, cancellarii, vac. Cuius pater

erat Albertus Otrębusz de armis Rawicz, distr. Varsavien, mater Susanna Rykowksa de armis Godziemba, distr. Lancicien., avia paterna Dorothea Zdarska de armis Prus, avia materna Susanna Szawinska de armis Prawdzicz, distr. Lancicien.

A. 1664. 3 Novembris.

Installatio Hyacinthi Chelkowski ad can. f. Winiary morte Joannis Dobrzelewski vac. Cuius pater erat Georgius Chelkowski de armis Wczele, distr. Costen., mater Dorothea Grabska de armis Wczele, distr. Calisien, avia paterna Catharina Zeleżdzka de armis Trach, distr. Costen., avia materna Anna Trąbczynska de armis Oksza, distr. Calisien.

A. 1665. 31 Augusti.

Installatio Floriani Rozycki, cl. m. ord., ad can. f. Splawie morte Alexandri Ciosnowski vac. Pater eius erat Jacobus Rozycki de armis Doliwa, distr. Lancicien., mater Anna Mikołajczewska de armis Rola, avia paterna Hedwigis Moszczynska de armis Nałęcz, distr. Bresten., avia materna Anna Łazinska de armis Topor.

A. 1666. 8 Februarii.

Installatio Joannis Wolski, U. J. D., Prothonot. Apost. can. Posn., ad archidiaconatum Sremen. resignatione Bonaventurae Madalenski vac.

A. 1666. 22 Februarii.

Installatio Petri Mięszkowski, custodis Wladislavien. decani Crusvicien., ad canonicatum doctoralem f. Studziniec resignatione Joannis Wolski vac. educta nobilitate per testes Adrianum Poninski, Andream Szczaniecki, Severinum Kęszycki, Albertum Bobolecki ex patre Bartholomaeo Mięszkowski de armis Odrowąż, matre Anna Porczynska de armis Ogoneczyk, distr. Costen., avia paterna Catharina Piotrowska de armis Swinka, distr. Costen., avia materna Catharina Sołecka de armis Gryff, distr. Costen.

A. 1667. 16 Januarii.

Installatio Philippia Skrzynno Dunin, cant. Posn., ex praesentatione S. R. M. ad praeposituram Posnan., resignatione Andreae Olszowski, eppi Culmensis et Pomesaniae, regni Poloniae vicecancellarii, vacan.

A. 1667. 17 Januarii.

Installatio Hyacynthi Tarnowski, canonici, ad cantorium resignatione Philippi Dunin vac.

A. 1667. 7 Februarii.

Installatio Hieronymi Wierzbowski, cl. m. ord., ad can. f. Chwałkowo resign. Hyacynthi Tarnowski cantoris vac. Pater eius erat Lucas Wierzbowski, vexillifer Lancicien., de armis Jastrzębiec, mater Marianna Kossowska de armis Dolega, avia paterna Hedwigis Wiktorowska de armis Gryff, avia materna Eva Zaleska de armis trzy kroie.

A. 1667. 4 Aprilis.

Installatio Stephani Pilichowski, canonici, ad custodiam resignatione Casimiri Szuka, Praepositi Varsavien., can. Cracov., abbatiae Paradisiensis perpetui Administratoris, vacan.

Installatio Petri Mięszkowski, custodis Wladislav., can. Posnan., ad can. f. Rogozno resignatione Pilichowski, custodis, vacan.

Receptio Martini Poddębski, can. Crusvicien., praepositi Costensis, ad canonicatum doctoralem f. Studzieniec resignatione Petri Mięszkowski vac.

A. 1667. 12 Augusti.

Installatio Hieronymi Wierzbowski, can. Posnan., ad custodiam morte Stephani Pilichowski vacan.

A. 1667. 12 Octobris.

Installatio Andreae Załuski, cl. m. ord., ad can. f. Chwałkowo resignatione Hieronymi Wierzbowski, custodis, vacan. Pater eius erat Alexander Załuski de armis Junosz, mater Catharina Olszewska de armis Kossy, mater patris Hedwigis Plichcianka de armis Prus, avia materna Zophia Duniowna de armis Łabęc.

A. 1667. 14 Novembris.

Receptio Joannis Łącki, archidiacon. Lancicien., ad can. f. Splawie resignatione Floriani Rożycki vacan. Pater eius erat Adamus Łącki de armis Lis, mater Anna Starkowska de armis Nowina, avia paterna Marianna Rogozińska de armis Nałęcz, avia materna Catharina Pstrokonska de armis Paparona seu Gaska.

A. 1668. 29 Octobris.

Installatio Joannis Kuninski, praepositi Witkoviensis, ad can. f. Dalabuski post ascensum ad cancellariatum Ignatii Zakrzewski vacan. Pater eius erat Bartholomaeus Kuninski de armis Abdank, distr. Gnesn., mater Zophia Młodziejewska de armis Chorab, avia paterna Hedwigis Mierzewska de armis Paweza, distr. Gnesn., avia materna Margaritha Grabska de armis Szachownica, distr. Pyzdren.

Installatio Ignatii Zakrzewski, can. Posnan., secretarii S. R. M., ad cancellariatum post ascensum ad cantoriam Francisci Mielzynski vac.

Installatio Francisci Mielzynski ad cantoriam morte Hyacinthi Tarnowski vacan.

A. 1669. 12 Augusti.

Installatio Nicolai Zalasowski, U. J. D., SS. Omnium Collegiatae Cracov. canonici, ad canonicatum doctoralem f. Studzieniec morte Martini Poddebski vacan.

A. 1669. 30 Septembris.

Installatio Ignatii Gninski, J. U. D., ad archidiaconatum Sremen. morte Joannis Wolski U. J. D., Praepositi D. Mariae Magdalenae Posnan. et Pyzdrensis etc. eccl., vacan.

A. 1670. 17 Februarii.

Installatio Nicolai Poplawski ad can. f. Dupino resignatione Ignatii Gninski, archidiaconi Srem., vacan. Pater eius erat Petrus Poplawski de armis Drzewica, mater Anna Wierzchowska de armis Trzaska, avia paterna Anna Zajązkowska de armis Drzewica, avia materna Anna Gorska de armis Rawicz.

A. 1670. 31 Martini.

Installatio Stanislai Łubieński, can. Cracov., secretarii S. R. M., ad can. f. S. Martini resignatione olim Gabrielis Olszowski vac. ad praesentationem Praepositi Posnan. Pater eius erat Albertus Łubienski, castellanus Siradiensis de armis Pomian, mater Theophila Gorska, Andreae Gorski Palatini Masoviensis filia, de armis Nałęcz, avia paterna Zophia Wilczewska de armis Przegonia, distr. Posnan., avia materna Helena de Zamoscie Zamoyska, Joannis Zamoyski castellani Chelmensis filia, de armis Jelita.

A. 1670. in cap. Gener. s. Martini.

Installatio Georgii Casimiri Wolff, cl. m. ord., ad can. f. Przysieka morte Joannis Piątkowski vacan. Pater eius erat Joannes Wolff, pal. Pomeraniae de armis Lew przez trzy pola krwawe, mater Anna Łaszczewska, pal. Culmensis de armis Grzymała, avia paterna Anna comitissa de Zell ex ducatu Livoniae de armis trzy pierścienie i gwiazda w polu błękitnem, avia materna Euphrosina Dupowska. Pal. Culmen. de armis Junosza.

A. 1671. 27 Aprilis.

Installatio Hieronymi Wierzbowski, custodis Ponsan., ad Praeposituram morte Philippi de Skrzywno Dunin, archid. Gnesnen., cancell. Wladislav. S. R. M. Secretarii, vacan.

A. 1671. 11 Maii.

Installatio Georgii Adalberti Dönhoff, diaconi, ad can. f. Chwałkowo resignatione Andreae Zaluski vacan. Pater eius erat Sigismundus Dönhoff, Bydgosciensis, Sokalensis, Bolesławiensis capitaneus, de armis Dönhoff, mater Theresia Anna hrabianka de Tęczyn Ossolinska, filia Georgii Ossolinski, Regni Cancellarii, de armis Topor, avia paterna Alexandra de Koniecpole Koniecpolska, filia Alexandri Koniecpolski, palatini Siradiensis, de armis Pobog, avia materna Isabella de Zurowa Danielowiczewna, filia Joannis Danielowicz, vicethesaurarii Regni, de armis Sas, distr. Haliciensis.

A. 1671. 1 Junii.

Installatio Josephi Bernardini Zebrzydowski, can. Cracov., Praepositi Paczanoviensis, ad custodiam resignatione Hieronymi Wierzbowski praepositi vacan. Pater eius erat Adamus Zebrzydowski de armis Radwan, mater Anna Marchocka de armis Ostoia, Palat. Cracov., avia paterna Catharina Lazniewska de armis Prawdzic, avia materna Zophia Cieklińska de armis Abdank.

A. 1671. in cap. gen. S. Martini.

Receptio Alberti Bardzinski, Phiae Doctoris, ad can. f. Chwałkowo resignatione Georgii Dönhoff vac. Pater eius erat Joannes Vincentius de Bardzino Bardzinski, Notarius terrestris Lanciencis, de armis Abdank, mater Anna Milowska

de armis Sulima, avia paterna Anna Przerębska de armis Nowina, avia materna Anna Konopacka de armis Jastrzembiec.

Installatio Georgii Alberti Dönhoff, can. Posn., ad custodiam resignatione Josephi Bernardini Zebrzydowski vacan.

A. 1672. 2 Maii.

Installatio Nicolai Święcicki, praep. Brochoviensis, parochi Rokitnensis, S. R. M. Secretarii, ad can. f. Winary obitu Hyacinthi Chełkowski vac. Cuius pater erat Abrahamus Święcicki de armis Jastrzębiec, distr. Wissogrodiensis, mater Anna Lubikowska de Lubikowo de armis Gozdawa, avia paterna Anna Grzymonka de Grzymy de armis Kososza, avia materna Anna de Raszewo Raszewska de armis Grzymała.

A. 1672. 25 Maii.

Receptio Alberti Casimiri Sztemberg, praepositi Radwanoviensis, ad canonicatum supernumerarium de mensa Episcopali post obitum Andreae Dzierzanowski vac.

A. 1673. 18 Septembris.

Receptio Alexandri Kossowski, praepositi Lesnensis, ad canonicatum supernumerarium de mensa Episcopi.

A. 1674. 21 Maii.

Installatio Francisci Magnuski, cl. m. ord., ad can. f. Łęki morte Stanislai Andreae Łubinski vac. Pater eius erat Joannes Magnuski de armis Abdank, mater Marianna Ossowska de armis Łodzia, avia paterna Hedwigis Zgnarska de armis klucz, avia materna Catharina Koziorowska de armis Jelita.

A. 1674. 18 Junii.

Installatio Nicolai Święcicki, can. Posnan, ad cancellarium morte Ignatii Zakrzewski vac.

A. 1674. 9 Julii.

Installatio Francisci Wąssowicz, can. Wolborensis, ad can. f. Winary resignatione Nicolai Święcicki vac. Pater eius erat Samuel Wąssowicz de armis Łabędz, distr. Opocznen., mater Marianna Mosinska de armis Łodzia, avia paterna Ursula Podlodowska de armis Janina.

A. 1675. 2 Septembris.

Installatio Alexandri Szołdrski, cl. m. ord., ad can. fundi Dokowo resignatione Zbignei Lanckoronski vac. Pater

eius erat Joannes Wladislaus Szoldrski de armis Łódzia distr. Calisiensis, mater Marianna Przespolewska de armis Starza, avia paterna Agnes Domiechowska de armis Prawdzc, avia materna Marianna Olszewska de armis Rawicz.

A. 1676. 11 Maii.

Receptio Mathiae Krzycki, cl. m. ord., ad can. f. Krzesiny morte Nicolai Sławiński vac. Pater eius erat Andreas Krzycki de armis Kotwic, distr. Pyzdrensis, mater Margaritha Kębłowska de armis Szaszor, avia paterna Hedwigis Przyborowska de armis Abdank, avia materna Anna Cielecka de armis Zaręba.

Installatio Alexandri Koszanowski ad custodiam resignatione Georgii Dönhoff vac. Idque ad instantiam S. R. M., tum Demetrii in Wisniewice Principis, supremi ducis exercituum Poloniae, Stanislai Jabłonowski, Venceslai Leszczyński, Palatini Podlachiae, Joannis Leszczyński, supremi Regni Cancellarii, nec non Stephani Wierzbowski, loci Ordinarii, ad capitulum interpositam, cum conditionibus tamen 1) de procuranda dispensatione S. Sedis a iuramento super statuto de suscipiendis nobilibus ex utroque parente procreatis, 2) de procuranda constitutione Regni, quae illum non obstante statuto Regni ad capescendas Praelaturas habilem declararet.

Anno vero 1677 die 20 decembris subalterna eius receptio ob satisfactionem impositis conditionibus non obstante protestatione nonnullorum Dominorum.

A. 1676. 26 Octobris.

Installatio Nicolai Popławski, can. Posn., vigore litterarum Apostolicarum ad Scholasteriam morte Petri Ciswicki vacan.

A. 1676. in cap. gen. s. Martini.

Installatio Mathiae Pilichowski, subdiaconi, ad can. f. Zegowo morte Joannis Cielecki vac. Pater eius erat Chrisosthomus Pilchowski de armis Rogi, mater Anna Krekowska de armis Leszczyk, distr. Gnesn., avia pat. Rosa Chłapowska de armis trzy drye, distr. Costen., avia mat. Marianna Buszewska de armis Grzymała.

A. 1677. 1 Martii.

Receptio Samuelis Koboski, can. Lancicien., praep. Gambinensis, ad can. f. Dupino resignatione Nicolai Wladislai

de Dzwonowo Rogalinski, Prothonotarii Apost. U. J. D., S. R. M. Secretarii, cl. m. ord., vacan. Pater eius erat Paulus Koboski de armis Cholewa, mater Hedwigis Zaluskowska de armis Rogala, avia pat. Anna Wituska de armis Gozdawa, avia mat. Hedwigis Chlewinska de armis Nowina.

A. 1677. in cap. gen. s. Petri et Pauli.

Receptio Francisci Bogusławski, custodis Lancicien., praep. Skwierniwecen., ad can. f. Galowo morte Francisci Branecki vac. Cuius pater erat Christophorus Bogusławski de armis Chorab, mater Agnes Bogusławska de armis Chorab, avia pat. Hedwigis de Podkowice Podkowska de armis Rawicz, avia mat. Anna de Jasiona Jasienska de armis Jelita.

A. 1677. 12 Julii.

Installatio Jacobi Walewski, cl. m. ord., ad Scholasteriam resignatione Nicolai Popławski, can. Warsav., S. R. M. Secretarii, vac. Cuius pater erat Stephanus Walewski de armis Columna, mater Theresia Sarnowska de armis Jastrzębiec, avia pat. Grudzinska de armis Grzymała, avia materna Zadzikowna de armis Chorab.

A. 1678. 2 Maii.

Installatio Valeriani Boczkowski, cl. m. ord., ad can. f. Jaszkowo morte Samuelis Kowalski vac. Pater eius erat Joannes Boczkowski de armis Wieniawa, mater Zophia Parczewska de armis Nałęcz, avia pat. Theophila Wierzbowska de armis Jastrzębiec, avia mat. Barbara Duninowna Karwicka de armis Łąbedz.

A. 1678. 11 Julii.

Installatio Joannis Bninski, cl. m. ord., ad can. f. Godziemba morte Stanislai Bninski vac. Pater eius erat Albertus Bninski de armis Łódzia, mater Theresia Chełmska de armis Leszczye alias Brog, avia pat. Catharina Domiechowska de armis Prawdzic, avia mat. Marianna Sielska de armis Radwan.

A. 1678. in cap. gen. s. Martini.

Installatio Theodori Korzeniewski, can. Gnesn., praepositi Costensis, ad can. f. Krzesiny morte Mathiae Krzycki vac. Pater eius erat Stephanus Korzeniewski de armis Nałęcz distr. Calisien., mater Catharina Radlicka de armis Chorab, avia

p. Zophia Zbikowska de armis Zaręba, avia m. Anna Borzysławska de armis Brog.

A. 1679. 16 Octobris.

Installatio Nicolai Święcicki, cancellarii Posn., collegiatae Warsavien. Scholastici, praepositi Brochowien., vic. in spir. et offic. gener. Warsav. et per ducatum Masoviae, electi abbatis Tremesnen., ad decanatum Posn. morte Ludovici Tholibowski vac.

A. 1679. 6 Novembris.

Installatio Valeriani Boczkowski, cancellarii Var. savien. can. Posn., ad cancellariatum resignatione Nicolai Święcicki vac.

A. 1680. in cap. gen. ss. Petri et Pauli.

Installatio Adami Miłaczewski, presbyteri, ad can. f. Rogalino morte Francisci Gostynski vac. Pater eius erat Martinus Miłaczewski de armis Leszczyc alias Bruk, mater Zophia Łukomska de armis Szeliga, avia pat. Anna Bieczynska de armis Łodz, avia m. Anna Mikołajewska.

A. 1680. 23 Julii.

Installatio Francisci Mielżyński, cantorisi, ad archidiaconatum Posnan. morte Alberti Dobrzelewski, abbatis Lubinensis, vacan.

A. 1680. 23 Septembris.

Installatio Sigismundi Otrębosz, canonici, ad cantoriam resign. Francisci Mielzynski vac.

A. 1680. 15 Novembris.

Installatio Nicolai Cieciszewski, S. Th. Dr., prae-
pos. Laskarzevien., ad can. f. Jaszkowo post ascensum ad
cancellariatum Valeriani Boczkowski vac. Pater eius erat
Stanislaus Cieciszewski pal. Masovien. de armis Columna, mater
Zophia Zabicka de armis Prawdzicz, avia pat. Anna Ciesielska
de armis Lubicz, avia mat. Marianna Kobeliwska de armis
Rola.

Installatio Andreae Prazmowski, can. Pultowien.,
parochi Worowien., ad can. f. Oporowo post assecutionem can-
toratus Sigismundi Otrębosz vac. Pater eius erat Albertus
Prazmowski de armis Belina, mater Constantia Łętkowska de
armis Ogonczyk, avia pat. Anna Leśniowska de armis Columna,
avia mat. Catharina Kossowska de armis Jastrzębiec.

A. 1681. 9 Septembris.

Installatio Theodori Korzeniewski, Gnesn. et Posn. canonici, praepositi Costensis, ad archidiaconatum Pszczewensem obitu Mathiae Mariani Kurski, suffraganei, vac.

A. 1681. in capitulo gener. s. Martini.

Installatio Joannis Rydzynski, can. Gnesn., ad can. f. Winary post desertationem Francisci Wąsowicz vac. deducta per nobiles testes Nicolaum Grodzicki de armis Gryff, Adamum Przełuski de armis Sulima, Stanislaum Nieżuchowski nobilitate ex patre Luca Rydzynski de armis sześć lilii, matre Marianna Mączyńska de armis Swinka, avia pat. Zophia Latańska de armis Prawdzic, avia mat. Dorothea Zarębianka de armis Zaręba.

Installatio Stanisłai Łukomski, parochi in Wyskoć, ad can. f. Dalabuszki post assecutionem alterius canonicatus Joannis Kuninski vac. probata per testes nobiles Joannem Kęsicki, Albertum Parczewski, Boguslaum Włostowski et Albertum Radowicki nobilitate ex patre Joanne Łukomski de armis Drya, matre Marianna Wolinska de armis Ogonczyk, avia pat. Marianna Gralinowna de armis czapka tatarska strzała przez nią de Silesia ex ducatu Głogowiensi, avia mat. Dorothea Borzysławska de armis Srzeniawa.

A. 1681. 10 Novembris.

Installatio Joannis Kuninski, can., ad can. f. Krzesiny post Theodorum Korzeniewski.

A. 1682. 5 Maii.

Receptio Magnifici Domini Hieronymi Augustini Lubomirski, S. Rom. Imperii principis, equitis Melitensis, comitis in Jaroslaw et Wisniewo, Tynecensis Abbatiae perpetui Administratoris, ad commendatum Posnan. morte Joannis de Tęczyn Ossolinski vac. exhibitis litteris praesentationis S. R. M. et institutionis Stephani Wierzbowski, episcopi Posnan.

A. 1683. 22 Februarii.

Installatio Andreae Miłoszewski ad can. f. Przy sieka resignatione Georgii Wolff, can. Warmiensis, vac. Pater eius erat Gasparus Miłoszewski de armis Kosciesza, matre Zophia Mięszkowska de armis Mora alias Murzynek, avia pat. Zophia Zielinska de armis Grzymała, avia mat. Margaritha Budzenska de armis Dombrowa.

A. 1683. 4 Maii.

Installatio Francisci Miaskowski, praepositi Pyzdrensis, ad can. supernumerarium post resignationem Casimiri Sztemberg praevia professione fidei et iuramento praestito.

A. 1683. 27 Julii.

Installatio Casimiri Ossowski, S. Th. Dr., canonici Cruswicien., ad canonicatum doctoralem f. Kazimierz pro Jurista post Stephanum Moreński vacan.

A. 1685. 28 Maii.

Installatio Romualdi Chojecki ad can. f. Dupino obitu Samuelis Koboski vac. probata per testes nobiles Wladislaum Przyłuski de armis Sulima, Laurentium Stanislaum Gliszczynski de armis Leliwa, Josephum Danielem Smorowski, Valentinum Raczynski de armis Nałęcz nobilitate ex patre Stanislaio Alberto de Choia Chojecki de armis in campo caeruleo Lubicz, matre Anna Słonczewska de armis Kosciesza, avia pat. Zophia Okinska de armis Nowina, avia mat. Agnete (Sabina) Błocka de armis Leliwa.

(Eiusdem subalterna installatio ad eundem canonicatum a 1687.)

A. 1685. 14 Octobris.

Installatio Petri Mięszkowski, eppi Marochiensis, suffr. Wladislavien. et Pomeraniae, Decani Cruswicien. S. R. M. secretarii, ad archidiaconatum Sremensem post evectionem ad abbatiam Coronoviensem Ignatii Gninski vacan.

A. 1685. 22. Octobris.

Installatio Francisci de Radomicko Daleszynski ad can. f. Rogozno resignatione Petri Mięszkowski vac. probata per testes Stanislaum Wargowski, Ioannem Daleszynski, Jacobum Zakrzewski, Andream Gniewkowski nobilitate ex patre Joanne Francisco Daleszynski de armis Kotwic, matre Zophia Fałęcka de armis w podkowie strzała, avia pat. Dorothea de Szoldry Szoldrska de armis Łodz, avia mat. Anna Bogucka de armis Slepowron.

A. 1685. 5. Novembris.

Installatio Stanislai Sierakowski, praep. Chodecencis, ad can. f. Wysoć obitu Francisci Cielgowski vac. probata per testes . . . Casimirum Prądzynski de armis Grzymała,

Stephanum Dąbrowski de armis Ogończyk nobilitate ex patre Gasparo a Bogusławice Sierakowski de armis Ogonczyk, matre Theresia de Oporowo Miłowska de armis Sulima, avia pat. Marianna de Więcborg Zebrzydowska de armis Radwan, avia materna Eufrosina Lubanska de armis Radwan.

A. 1686. 17 Aprilis.

Installatio Alberti Padniewski, prov. Apost., ad can. f. s. Martini (Łęki?) morte Christophori Wodzynski vac. Cuius pater erat Stanislaus Padniewski de armis Nowina, mater Ludmilla Branska de armis Pomian, avia pat. Marianna de Roszki Trzebuchowska de armis Ogończyk, avia mat. Anna Łubinska de armis trzy roze.

A. 1686. in capitulo generali s. Martini.

Installatio Joannis Władisłai Przerębski, scholastici kijoviensis, ad can. f. Krzesiny morte Joannis Kuninski vac. ad praesentationem S. R. M. Cuius pater erat Nicolaus Przerębski, castellanus Sandecensis de armis Nowina, mater Anna Constantia de domo Lubomirskich Wieruska de armis Srzeniawa, avia pat. Marianna Korycinska de armis Topor alias Oksza, avia mat. Anna Jordanowna de armis trzy trąby.

A. 1690. 13 Februarii.

Installatio Joannis Dłużewski, cantoris Camenecensis, provisi a nuntio apost., ad can. f. Rogozno morte Petri Francisci Daleszynski vac. Pater eius erat Christophorus Dłużewski stemmatis Pobok, mater Anna Stawska stemmatis Jastrębiec, avia pat. Agnes Karznicka stemmatis Odrowąż, avia mat. Anna Piotrowska stemmatis Slepowron.

A. 1691. 15 Januarii.

Installatio Joannis Odrowąż Mieszkowski ad can. f. Drozyce morte Pakczynski, Praep. Wladislav., vac. Cuius pater erat Lucas Odrowąż Mieszkowski, mater Anna Gorzenska de armis Nałęcz, avia pat. Catharina Piotrowska de armis Swinka, avia mat. Anna Domastowska de armis Topor.

A. 1691. 17 Septembris.

Installatio Alexandri Witwicki, scholastici Luceo-riensis et Warsavien, vigore provisionis Apost. ad Cantoriam morte Sigismundi Otrębusz vac. Cuius pater erat Theodorus

Witwicki armorum Sas, mater Susanna Lubienicka de armis Sas, avia pat. Helena Holynska de armis Sas, avia mat. Catharina Rozmiatowska de armis Strzemie. (Hic primus coepit probare nobilitatem non modo per testes, sed etiam documentis authenticis.)

A. 1691. 15 Octobris.

Installatio Stephani de Magna Chrzastowo Wierzbowski, can. Gnesn., cantoris Warsavien, ad can. f. Rogozno, morte Petri Francisci Daleszynski vac. Pater eius erat Wladislaus Wierzbowski de armis Jastrzębiec, mater Eva de Ossowo Ossowska distr. Starogardensis de armis Prus, avia pat. Sophia de Brunno et Paradize Broniszowna, Joannis Bronisz filia, de armis Wieniawa, avia pat. Sophia de Chruscino Chruscinska armorum Jastrzębiec.

A. 1692. 10 Martii.

Installatio Benedicti Rusiecki ad can. f. Dupino resigna. Romualdi Chojecki vac. Pater eius erat Stephanus de Rusce Rusiecki stemmatis Rawicz, mater Anna kniatyni Szujaska de armis s. Georgii in equo, avia pat. Anna Ciesielska de armis Lubicz, avia mat. Hedwigis Krzywczycka stemmatis Topor.

A. 1692. 28 Aprilis.

Installatio Alexandri Nowowiejski, canonici et officialis Calisiensis, ad can. f. Przysieka resignatione Georgii Wolff et cessione? vac. Pater eius erat Paulus Nowowiejski, distr. Posn., stemmatis Jastrzębiec, mater Hedwigis Kobierzka stemmatis Pomian, avia pat. Catharina Jaskolecka de armis Leliwa, avia mat. Potworowska stemmatis Dębno.

A. 1692. 12 Maii.

Installatio Stanislai Przerębski, prima tonsura Cracoviae a. 1691 initiati, ad can. f. Krzesiny resign. Joannis Wladislai Przerębski, cantoris Gnesn., Cracov. Warsav. canon., vac. Cuius pater erat Stanislaus de Przeremba Przerembski stemmatis Nowina, mater Catharina de Tęczyn Ossolinska stemmatis Abdank, avia mat. Catharina Starolęska stemmatis Pomian, avia pat. Catharina Radonska, Stanislai de Radonia Radonski filia.

A. 1693. 2 Martii.

Installatio Joannis Otrębusz, can. Luceoriensis, praepositi Trambiensis, ad canonicatum supernumerarium morte Francisci Miaskowski vac.

A. 1693. 23 Februarii.

Installatio Joannis Rydzynski, Gnesn. et Posnan canonici, ad archidiaconatum Szrzenen. morte Petri Pauli Mieszkowski, eppi Marochiensis, suffraganei et custodis Wladislavien. et Pomeraniae, decani Crnswicien., vac.

A. 1693. 1. Aprilis.

Installatio Casimiri Gurowski ad can. f. Jazkowo morte Nicolai Cieciszewki vac. Pater eius erat Melchior Gurowski, distr. Gnesn. stemmatis Szachownica, mater Anna Chelkowska stemmatis eiusdem, avia pat. Helena Trzebiczowna, stemmatis Poray, avia mat. Marianna Piotrowska stemmatis Nałęcz.

A. 1693. 3 Julii.

Installatio Caroli Poninski, cl. m. ord., ad can. f. Winiary post ascensum ad archidiac. Srem. Joannis Rydzynski vacan. Cuius pater erat Hieronymus Poninski, capitaneus Wschowensis stemmatis Navis, mater Theresia Chociszewska, filia Petri Chociszewski, stemmatis Junosz, avia pat. Anna Zakrzewska, Hieronymi Zakrzewski filia, stemmatis Wysogota, avia mat. Catharina Strykowska stemmatis Korzbok.

A. 1694. 24 Maii.

Installatio Andreae de Goray Breza, presbyteri, ad can. f. Godziemba morte Joannis Bninski vac. ad praesentationem Adami Antonii de Bnin Opalinski, capitanei Valcensis. Cuius pater erat Adamus Breza, castell. Santecensis armorum trzy Pola alias Rabsac, mater Eva Grudzinska, filia Stanislai Grudzinski, capitanei Rogosnensis, stemmatis Grzymała, avia pat. Sophia Zychlinska, Mathiae Zychlinski filla, de armis Szelega, avia mat. Catharina de Sedziszew Kosowna.

A. 1694. 13 Maii.

Installatio Casimiri Gurowski ad can. f. Spławie post desertationem seu neglectum Dni Revelli, medicinae doctoris, vac., nam canonicatum fundi Jazkowo, ad quem vi-

gore provisionis Rev. Nuntiaturae Apost. installatus erat, per provisionem Apostolicam obtinuit Petrus Tarło.

A. 1694. 13 Decembrii.

Installatio Alexandri Szułdrski ad Cancellariatum morte Valeriani Boczkowski in mense Novembri sedi apostolicae reservato mortui vac. vigore provisionis sedis apostolicae.

A. 1695. 3 Januarii.

Installatio Casimiri Gurowski ad can. f. Przysieka morte Alexandri Nowowiejski vac.

A. 1695. 28 Februarii.

Installatio Balthasari Wilxycki, can. Przemyslien., praepositi Petricovien., ad can. f. Splawie morte Łacki vac. vigore litterarum apostolicarum d. a. 1693. Cuius pater erat Franciscus Wilxycki, stemmatis Nałęcz, distr. Siradiensis, mater Hedwigis Biernacka, stemmatis Poray, avia pat. Dorothea Miedzianowska, stemmatis Wężyk, avia mat. Zophia Pruska de Burzewo, stemmatis Leliwa.

A. 1695. 9 Maii.

Installatio Stanislai Kierski, Praep. Ostrorogiensis, ad can. f. Rogalino morte Adami Miłaczewski vac. Cuius pater erat Wladislaus Kierski, stemmatis Jastrzębiec, mater Theresia Poninska, filia Jacobi Poninski, de armis Łodzia, avia patris Barbara Zychlinska, filia Jacobi Zychlinski, consors Mathiae Kierski, de armis Szeliga, avia mat. Hedwigis Bieczynska stemmatis Łodzia in rubro campo.

A. 1695. 6 Junii.

Installatio Michaelis Rayski ad can. f. Drożyce morte Joannis Mieszkowski vac. Pater eius erat Joannes Rayski stemmatis Kuszaba, mater Ursula Czarlinska de armis Korwin, avia pat. Catharina Cielmowska stemmatis Jelita, avia mat. Dorothea de Markowice Dambrowska stemmatis Szeliga.

Installatio Bernardi Godzki ad can. f. Dokowo post resignationem Joannis Tarło ad dictum canonicatum instituti, nondum tamen installati, can. Cracovien., vac. Cuius pater erat Stanislaus Godzki stemmatis Doliwa, mater Helena Tarłowna stemmatis Starza alias Topor, avia pat. Eva Ko-

rzenska stemmatis Strzemie, avia materna Hedwigis Lanc-
koronska.

A. 1695. 8 Augusti.

Installatio Nicolai Zalasowski U. J. D. ad archi-
diaconatum Posnan. morte Francisci Mielzynski S. Th. D., Scho-
lastici Wladislavien, vac. praevia electione.

A. 1696. 6 Februarii.

Installatio Joannis Gerardi Winkens ad can. f.
Jankowo doctoralem morte Stephani Moręski vac.

A. 1696. 5 Martii.

Installatio Thomae Skupinski S. Th. D., praepositi
Collegiatae B. M. V. in Summo, ad can. doctoralem Juris f.
Kazimierz morte Christophəri Casimiri Ossowski S. Th. et U.
J. D. vac.

A. 1696. 9 Aprilis

Installatio Venceslai Drozdowski, Phiae et A. L.
Dr., ad can. doctoralem f. Studziniec resignatione Nicolai Za-
lasowski vac.

In fine Libri II Installationum legi potest 1) modus et forma pro in-
stallatione Commendatoris Posnaniensis 2) series mortuorum Praelatorum et
canonicorum nec non defunctorum ex clero minori ab a. 1650—1704.

Liber III. Installationum deest. Installationes
sumuntur ex Summario Zymchanowski canonici
usque ad annum 1786 et ex actis capituli ad 1800a.

A. 1697. 5 Martii.

Receptio Stanislai Głoskowski ad can. f. Wyskoć
post ascensum Stanislai Sierakowski ad archidiaconatum Sre-
mensem vac. Cuius pater erat Nikolaus Głoskowski ex Pal.
Calisien. de armis Korab, mater Marianna Kochlewska ex Pal.
Sirad. de arm. Konwały alias Trąba myśliwska, mater p. Ursula
Sczaniecka ex Pal. Posn. de armis Osoria, mat. matris Sophia
Kępska ex Pal. Cracov. de armis Gryff.

A. 1697. 16 Decembris.

Receptio Andreae Procopii Dolecki, can. Przemisliensis, ad canonic. fund. Krzesiny post ascensum ad archidiaconatum Warsavien. Stephani Rupniewski vac., educta nobilitate ex patre Mathia Dolecki ex Pal. Raven. de armis Junosza, matre magnifica Theresia Kaczkowska ex Pal. Posn. de armis Nałęcz, matre patris Catharina Gniewoszewna ex pal. Sandomiriensi de armis Rawicz, matre matris Hedwigi Kołaczowska ex pal. Posnaniensi de armis Abdank.

A. 1698. 26 Maii.

Receptio Stephani Wierzbowski, can. Posnan., cantoribus Warsavien., ad can. fundi Żegowo morte Mathiae Pilchowski vac.

A. 1698. in capitulo gener. ss. Petri et Pauli.

Receptio Stephani Rupniewski ad archidiaconum Warsavien. morte Stanisłai Hiacynthi Święcicki, eppi Chelmensis, vac. Pater eius erat Christophorus Rupniewski ex pal. Sandomirensi armorum Szreniawa, mater Catharina Ożarowska de armis Rawicz, mater p. Sophia Bidzinska de armis Janina, mater matris Anna Koruszowna de armis Rawicz.

A. 1699. 16 Februarii.

Receptio Alexandri Mauriti Szoldrski, cancellarii, ad praelaturam Custodiae post fata Alexandri Koszanowski vacan.

A. 1700. 14 Aprilis.

Receptio Alberti Padniewski ad cancellariatum post ascensum ad custodiam Alexandri Szoldrski vacan.

A. 1700. 17 Maii.

Receptio Nicolai de Wroczirowo Biesiadecki ad can. fundi s. Martini post ascensum ad cancellariatum Alberti Padniewski vac. Cuius pater erat Martinus Biesiadecki ex pal. Cracovien. armorum Pruss, mater Anna de Zychowo Zychowska ex eodem palatinatu de armis Wieniawa, avia pat. Catharina Kačka de armis Brochwicz, avia mat. Regina Kowalkowska districtus Pyzdrensis de armis Godziemba.

A. 1701. 16 Augusti.

Receptio Stanislai Kierski ad decanatum Posnan. post evectionem ad Episcopatum Posnan. Nicolai Święcicki vac. (Subalterna receptio a. 1702. 26 Junii.)

A. 1701. 29 Decembris.

Receptio Bernardi Godzki ad praelaturam Cantoriae morte Alexandri Witwicki vac.

A. 1702. 13 Febr.

Receptio Alexandri Skrzyszowski ad can. f. Jasz-kowo resignatione Petri Tarło vac. Cuius pater erat Laurentius Skrzyszowski armorum Gryff ex Pal. Sandomirien., mater Isabella Dziulanka de armis trium serpentum coronatorum in campo sanguineo, avia pat. Barbara Jordanowna de armis trzy trąby, avia mat. Barbara Modrzeliwska de armis trzy kroie.

A. 1702. 20 Martii.

Receptio Joannis Smarzewski ad can. f. Rogoźno post obitum Stanislai Rzegnowski vac. Pater eius erat Nicolaus de Smarzewo Smarzewski armorum Zagłoba ex pal. Plocen., mater Catharina Młodziejowska de armis Korab ex pal. Kalisien., mater patris de Żelazny Zelewska ex pal. Lancicien. de armis Dolega, mater matris Anna Sobiesławska de armis Rawicz ex. pal. Calisien.

A. 1702. 26 Junii.

Receptio Vladislai Bratkowski ad can. f. Mosina morte Joannis Mankowski (install. a. 1657) vac. Cuius pater erat Stanislaus Bratkowski armorum Swinka ex pal. Siradien., mater Theophila Grabowska de armis Oksza, avia pat. Sophia Szadkowska de armis Rola, avia mat. Anna Boczkowska de armis Wieniawa.

Receptio Adami Hyacinthi Russocki, custodis coronarum in thesauro Regni, ad can. f. Rogalino post ascensum ad decanatum Stanislai Kierski vacan. Cuius pater fuerat Franciscus Russocki, camerarius granitalis Cracovien., armorum Plomieńczyk ex pal. Cracovien., mater Eva de Bobrek Ligęzianka de armis Półkożic, avia pat. Elisabeth de Gabułow Borkowna de armis Wężyk ex pal. Cracov., avia mat. Elisabeth Gutkowska de armis Rawicz.

A. 1702. 2 Oct.

Receptio Petri Kossowski, praep. Kutnen., ad can. doctoralem f. Studziniec mediante decreto pro vacanti declaratum, cuius possessor erat Venceslaus Drozdowski.

Receptio Martini Luberski, actorum capitularium notarii seu secretarii, ad can. fundi Jankowo, cuius possessor erat Gerhardus Winkens, mediante decreto Loci ordinarii pro vacanti declaratum.

A. 1702. 11 Decembris.

Receptio Caroli Rydzyński, m. ord. cler., ad can. f. Dalabuszki morte Stanislai Łukomski vac. Cuius pater erat Lucas Rydzynski, pincerna Calissien. armorum sześć lilii ex pal. Posnan., distr. Costensis, mater Marianna Mączyńska de armis Swinka ex pal. Siradien., mater pat. Sophia Latulska de armis Prawdzic, mater matris Dorothea Zarembianka de armis Zarembo.

A. 1703. fer. II post Dom. Reminiscere.

Receptio Joannis Tarnowski ad can. f. Dokowo post ascensum ad Cantoriam Bernardi Godzki vac. Qui eduxit nobilitatem ex patre Stanislao Tarnowski armorum Jelita ex pal. Siradien., matre Marianna de Bądkow Spinkowna de armis Półtora krzyża seu Pruss, avia pat. Hedwigi de Wyszyny Grodziecka terrae Wielun. de armis Drya, avia mat. Elisabeth Osuchowska de armis Gozdawa.

A. 1703. 24 Decembris.

Receptio Caroli Rydzynski canonici ad archidiaconatum Posnan. morte Nicolai Zalasowski vacan.

A. 1704. 14 Jan.

Receptio Francisci Mierzewski ad can. f. Gałowo morte Boguslawski vac. Cuius pater fuerat Andreas Mierzewski armorum Brog ex pal. Calisien., mater Theresia Pigłowska de armis Sokola, avia pat. Sophia Karska de armis Radwan, avia mat. Catharina Zegocka ex pal. Cujavien.

A. 1704. 17 Martii.

Receptio Petri Kossowski ad can. fundi Dalabuszki post ascensum ad archidiac. Posnan. Caroli Rydzynski vac. Cuius pater erat Laurentius Kossowski, iudex castrensis Lancicien., armorum Dołęga, mater Marianna Bromirska ex pal. Plocen. de armis Pobog, avia pat. Constantia Wężykowna,

thesaurida Siradien. de armis Wężyk, avia mat. Sophia Cybulska ex pal. Plocen., venatoris Wyssogroden. filia.

A. 1704. 7 April.

Receptio Alberti Padniewski, cancell., ad archidiaconatum Pceven. morte Theodori Korzeniowski vac.

A. 1704. 13 Aprilis.

Receptio Stanislai Głoskowski, canonici, ad cancellarium resig. Padniewski vac.

A. 1704. 28 Aprilis.

Receptio Francisci Wysocki, can. Kiioviensis ad can. f. Wysoć post ascensum cancell. Stanislai Głoskowski vac. Pater eius erat Franciscus Casimirus Wysocki, pocillator Sochaczew. armorum Leliwa, mater Cathar. Ossuchowska de armis Gozdawa, avia pat. Dorothea Krzemieniewska de armis Slepowron, avia mat. Catharina Niszczycka, castellanida Sierpcensis de armis Prawdzic

Receptio Josephi Wadowski, can. Varsavien. ad can. doctoralemf. Studziniec post ascensum ad alium canonicatum Francisci Wysocki (?) vac. (Petri Kossowski).

A. 1708. 16 Jan.

Receptio Mathiae Dziekunski ad can. doctoralem f. Jankowo morte Martini Luberski vac.

Receptio Francisci Wolinski ad can. doctoralem f. Kazmierz morte Thomae Skupinski vac.

A. 1709. 3 Aprilis.

Receptio Stephani Wierzbowski, tertii huius nominis ad can. fundi Krzesiny morte Thomae Halinski vac. Cuius pater erat Chrisostomus Wierzbowski ex pal. Lancicien. de armis Jastrzębiec, mater Barbara Sokołowska de armis Slepowron, mater pat. Marianna Kossowska de armis Dołęga, mater matris Hedwigris Oporowska de armis trzy kroie.

A. 1709. 27 Maii.

Receptio Stanislai Sierakowski, archidiacon. Sre-
men., ad archidiacon. Posnan. morte Caroli Rydzynski vac.

A. 1710. 3 Aprilis.

Receptio Michaelis Wierusz Walknowski ad Scholasteriam morte Jacobi Walewski vac. Cuius pater erat Stanislaus Wierusz Walknowski armorum Wierusz terrae Wielun.,

mater Dorothea Zawadzka de armis Korzbok ex pal. Calisien.,
avia pat Petronella Strzałkowska de armis Sreniawa ex pal.
Inowladislav., avia mat. Sophia Cielecka de armis Zaremba ex
pal. Posnan.

Receptio Joannis Grymecki, U. J. D. academiae
Lubranscianaе directoris, ad can. doctoralem f. Studziniec post
ascensum Josephi Wadowski ad canonicatum Varsavien (?)
vacan.

A. 1710. 3 Julii.

Receptio Alexandri Opalinski ad custodiam morte
Alexandri Szoldrski vacan.

A. 1710. 7 Julii.

Receptio Josephi Madaliński, ad can. f. Dala-
buszki (?) post ascensum ad suffraganeatum Vladislaviensem
Alberti Bardzinski vac. Cuius pater fuerat Casimirus Mada-
linski de armis Laryssa alias trzy kroie ex pal. Cujavien.,
mater Sophia Wypyska de armis Grable terrae Nurscensis,
avia pat. Catharina Miłozewska de armis Brog ex pal. Siradien.,
avia mat. Agnes Sarblewska de armis Prawdzic.

A. 1711 in cap. gener. ss. Petri et Pauli.

Receptio Stanisłai Głoskowski ad. archidiac. Po-
snan. post recessum Stanisłai Sierakowski vac.

Receptio Valentini Czapski ad can. f. Przysieka
morte Andreae Miłozewski vac. Cuius pater erat Alexander
Czapski armorum Leliwa, pal. Pomeraniae, mater Anna Bia-
łochowska de armis Sulima ex pal. Chelmen., avia pat. Helena
Klinska de armis Bawola głowa ex pal. Pomeraniae, avia mat.
Sophia Deręgowska de armis Dulcz ex eodem palatinatu.

Receptio Stanisłai Kaczkowski ad can. f. Krzesiny
morte Stephani Wierzbowski vac. Pater eius erat Stephanus
Kaczkowski armorum Pruss ex pal. Siradien., mater Eva
Mierzwinska de armis chorągwie wojskowe ex pal. Grodnen.,
mater patris Barbara Radzicka de armis Jastrzębiec ex pal.
Siradien., mater mat. Dorothea Grabinska de armis Natęcz.

Receptio Josephi Trzcinski ad can. f. Wyskoć re-
sign. Francisci Wysocki vac. Pater eius erat Andreas Trzcin-
ski, vexillifer Sochaczewien., iudex Ravensis de armis Rawicz,
(mater omissa), mater patris Justina Kleniewska de armis Zey-

lowa ex pal. Raven., mater matris Eva Nowomiejska de armis Rawicz ex Pal. Posnan.

A. 1711. 22 Sept.

Receptio Vladislai Bratkowski ad archidiac. Pceven. morte Alberti Padniewski vacan.

A. 1711. 21 Decembris.

Receptio Guilhelmi Joannis Robertson U. J. D. ad can. doctoralem f. Studziniec morte Joannis Grymecki vacan.

A. 1712. 25 Januarii.

Receptio Francisci Kaznowski, decani Czarnkoviensis, ad can. f. Mosina post ascensum ad archidiac. Pceven Vladislai Bratkowski vac. Cuius pater erat Petrus Kaznowski ex pal. Siradien. armorum Jastrzembiec, mater Helena Ziemecka de armis Nieczuia ex pal. Cujavien, mater patris Anna Bogatkowa de armis Pomian ex distr. Czernen. (mater matris omissa).

Receptio Vladislai Walknowski ad can. f. Zegowo post ascensum ad suffraganeatum Varmiensem Stephani Wierzbowski vac. Probatio nobilitatis eadem quae Michaelis Walknowski.

Receptio Joannis Iwański, praepositi Szamotuliensis, ad can. f. s. Martini morte Nicolai Biesiadecki vac. Pater eius erat Vladislaus Iwanski armorum Jastrzębiec ex pal. Siradien., mater Theresia Gostinska de armis Pogonia, mater patris Anna Baranowska, mater matris Sophia Sułkowska de armis Poray.

A. 1712. 1 Julii.

Receptio Valentini Czapski ad scholasteriam morte Michaelis Walknowski vac.

Receptio Valentini Mathiae de Hertzberg Arcemberski, can. Varsavien. S. R. M. Secretarii, ad praeposituram Posnan. post obitum Hieronymi Wierzbowski, eppi Fessensis, Suffraganei Posnan. vac. Eius pater erat Joannes Arcemberski de armis Brochwicz alias Jeleń za szachownicą pal Posnan., mater Hedwigis Ziemecka de armis Nieczuia ex eodem palatinatu, avia pat. Dorothea Myslecka de armis szachownica ex pal Calissien., avia mat. Ossowska de armis Ostoia ex pal. Posnan.

A. 1712. 7 Julii.

Receptio Joannis Czechowicz ad can. supernumerarium cum possessione vocis activae et passivae in capitulo ac aliis beneficiis iuris.

A. 1712. 8 Augusti.

Receptio Francisci Raczyński ad. can. f. Rogoźno post obitum Joannis Smarzewski vac. Qui natus est ex patre Michaele Raczyński armorum Nałęcz, pal. Posnan., matre Alexandra Olszowska de armis Pruss odmienny ex pal. Siradien., matre patris Christina Czarnecka de armis Łódzia, distr. Gnesnen., matre matris Marianna Wybranowska de armis Poray.

A. 1712. 19 Novembris.

Receptio Petri Tarło, Gnesnen. et Cracov. canonici, ad can. f. Wyskoć resignatione Josephi Trzcinski vac. et die 5. Decembris receptio eiusdem Petri Tarło ad archidiaconatum Sremensem morte Stanislai Sierakowski vac.

A. 1713. 9 Januarii.

Receptio Joannis Gawroński ad can. f. Wyskoć post ascensum Petri Tarło, suffraganei Posnan., vac. Cuius pater erat Adamus Gawronski armorum Rawicz ex pal. Sandomirien., mater Anna Srogerszowna de armis Pilawa ex pal. Cracov., mater patris Anna Straszowna de armis Odrowąz, mater matris Catharina Krzyżanowska de armis Dębno.

A. 1713. 22 Maii.

Receptio Ludovici Kwiatkowski, Praepositi Babi-mostensis, ad canonicatum gratialem cum assignatione stalli.

A. 1713. 24 Julii.

Receptio Josephi Ułanowski ad can. f. Przysieka post ascensum ad Scholasteriam Valentini Czapski vac. Cuius pater erat Hieronymus de Ulanowice Ułanowski ex pal. Sandomir. armorum Nieczuia, mater Sophia de Młodow Młodkowska de armis Leliwa, avia pat. Marianna Więckowska de armis Pruss, avia mat. Christina de Mierogńewice Mroczkowna de armis Szreniawa.

A. 1713. 17 Novembris.

Receptio Balthasaris Wilxycki ad cancellariatum post cessum Gutteter vac.

Receptio Andreae Maliniewicz, praepositi Sremensis, ad canonicatum supernumerarium morte Joannis Czechowicz vac.

Receptio Joannis Racięski ad can. gratialem de mensa Episcopi.

A. 1614. 19 Februarii.

Receptio Alberti Wasniewicz, can. Gnesnen., ad canonicatum medicinalem a plurimis annis vacantem cum conditione de excitando fundo dicti canonicatus et procuranda dispensatione eidem apposita.

A. 1614. 4 Aprilis.

Receptio Petri Tarło, suffrag. Posnan., archidiac. Sre-
mensis, ad Archidiaconatum Posnaniensem post obitum Stanisłai Głoskowski vac.

A. 1614. 16 Aprilis.

Receptio Antonii Stamirowski ad can. f. Splawie post ascensum ad cancellariatum Balthazaris Wilxycki vac. probata nobilitate ex patre Stanislao Stamirowski, subdapifero Ravensi, armorum osła głowa, matre Hedwigi Duninowna de armis Łabędź, avia pat. Susanna Ossowska de armis Szaszor, avia mat. Sophia Szumowska herbu Jastrzębiec.

A. 1614. 30 Aprilis.

Receptio Balthazaris Wilxycki, cancellarii, ad Archidiaconatum Sremen. post ascensum ad archidiac Posnan. Petri Tarło vac. praevia eiusdem a capitulo electione.

A. 1614. 4 Junii.

Receptio Francisci Mierzewski can. ad cancellariatum post ascensum Balthazaris Wilxycki vac.

Receptio Francisci Gosławski ad can. f. Dupino post resignationem canonici Rusiecki vac. Cuius pater fuerat Samuel Gosławski de armis Oksza ex pal. Pomeraniae, mater Anna Stanisławowska de armis Sulima, avia pat. Dorothea Czarlinska de armis Noctua in Stipite, avia mat. Sophia de Loki armorum Rogala.

A. 1614. in capit. gener. ss. Petri et Pauli.

Receptio Joannis Lipski ad can. f. Gałowo post ascensum ad cancellariatum Francisci Mierzewski vac. Qui habuit patrem Venceslaum Lipski armorum Grabie ex Pal. Callisien., matrem Barbaram Miaskowska de armis Bończa, aviam pat. Annam Bojanowska de armis Junosza, aviam mat. Florentinam Kowalska de armis Wierusz.

A. 1614. 30 Julii.

Receptio Francisci Kaznowski can. ad archidiaconatum Pceven. morte Bratkowski vacan.

A. 1714. 14 Novembris.

Receptio Alexii Baykowski ad can. f. Łęki post obitum Magnuski vac. Cuius pater fuerat Casimirus de Zalesie Baykowski de armis Lubicz ex Pal. Podlachiae, mater Christina Baranowska armorum Przygonia ex pal. Calissien, mater patris Dorothea de Grabno Grabowska ex Pal. Masowiae de armis Pomian, mater matris Muchlinska ex pal. Caliss.

A. 1715. 24 Junii.

Receptio Joannis Racięski, can. gratialis, ad can. f. Wyskoć morte Joannis Gawroński vac. Cuius pater fuerat Georgius Racięski armorum Pomian, mater Anna Janowska de armis Brog, avia pat. Regina Grabowska de armis Podkowa, avia mat. Agnes Prądzynska de armis Grzymała, omnes ex pal. Calissien.

A. 1715. 25 Junii.

Receptio Francisci Libowicz ad can. doctoralem fundi Jankowo post obitum Mathiae Dziekunski vac.

A. 1715. 8 Julii.

Receptio Michaelis Wężyk ad archidiac. Varsavien. legitimo iuris titulo vacantem. Qui habuit patrem Franciscum Wężyk, castellanum Vielunen. armorum Wężyk, matrem Sophiam Pocięowna ex Pal. Bresten. Lithuaniae de armis Pocięy, aviam pat. Dorotheam Cielecka castellaniden Sremen. ex Pal. Posn. de armis Zaręba, aviam mat. Mariannam Dąbrowska de armis Jastrzębiec ex Pal. Siradien.

A. 1715. 23 Sept.

Receptio Albrechti Garczynski, praep. Brzezinen., ad can. f. Dokowo post resign. Joannis Tarnowski vac. Eductio nobilitatis: Pater eius Stanislaus Garczynski, castellanus Konariensis in Pal. Lancicien., armorum Sas palatinatus Pomeraniae, mater Agnes Lasocka, castellanidis Inovladislaw. de armis Odrowąż ex Pal. Ravensi, mater patris Generosa Werdzionka de armis Odrowąż ex Pal. Pomeraniae, mater matris Agnes Brochowska de armis Prawdzic ex Pal. Masoviae.

A. 1717. 7 Decembris.

Receptio Petri de Czekarzewice Tarło, eppi nominati Livoniae, suffraganei et officialis gen. Posnan., ad praeposituram Posnan. morte Valentini Arcemberski, eppi Kiioviensis, Abbatis Sieciechin. vac.

A. 1717. 20 Decembris.

Receptio Balthasaris Wilxycki, archid. Sremen., ad archidiaconatum Posnan. post ascensum ad Praeposituram Petri Tarlo vac.

Receptio Francisci Mierzewski ad archidiaconatum Sremen. post ascensum Balthasaris Wilxycki vac.

A. 1718. 3 Jan.

Receptio Stamirowski ad cancellarium post ascensum Francisci Mierzewski vac.

A. 1718. 7 Febr.

Receptio Antonii Dobrzycki, curati Tuliszkowien., ad can. f. Spławie post ascensum Stamirowski vac. Cuius pater erat Michael Dobrzycki armorum Leszczyc, mater Anna de Bnin Radzewska de armis Łódzia, mater patris Ursula Maniecka de armis puldzika puł niedzwiedzia, mater matris Hedwigis Gorayska.

A. 1718. 20 Junii.

Receptio Alberti Pruszak ad can. f. Gałowo post recessum Joannis Lipski vac. Cuius pater fuerat Stanislaus Pruszak de armis Stelesz alias dwa miecze na krzyż, mater Catharina Hossiuszowna de armis Noga i sześć galek, avia pat. Generosa Skorkowska de armis Jelita, avia mat. generosa Wolowska de armis dwie kozy biale.

A. 1720. 19 Febr.

Receptio Petri Prazmowski ad can. f. Oporowo resign. Andreae Prazmowski vac. Qui natus est ex patre Michaele Prazmowski, capitaneo Stanieszaviensi armorum Belina ex distr. Varsavien., matre Marianna Duninowna de armis Łabędź terrae Vielun., avia p. Marianna Izbinska de armis Lew z muru, avia mat. Anna Zabicka de armis Junosza ex distr. Varsavien.

A. 1721. 17 Febr.

Receptio Caroli Poninski ad praeposituram Posnan. post ascensum ad episcopatum Posnan. Petri de Czekarzewice Tarlo vac.

A. 1721. 3 Martii.

Receptio Adami Opalinski, m. o. cl., ad can. f. Wiary post ascensum ad praeposituram Caroli Poninski vac. Qui probavit nobilitatem ex patre Francisco Opalinski armorum

Łodzian ex Pal. Posnan., matre Anna Sprowska de armis Samson, matre matris Theresia Dobrzynska de armis Łodzian, matre patris Potentiana Marianna Zołtowska de armis Ogończyk.

A. 1721. 10 Martii.

Receptio Joannis Iwański, canonici, ad cancellarium morte Antonii Stamirowski vac.

A. 1721. 17 Martii.

Receptio Simonis Wosinski, U. J. D., Prothonotarii Apost., ad canonicatum supernumerarium quoad solam possessionem altaris majoris et stalli in choro cum usu Rocheti et mantoletti.

A. 1721. 24 Martii.

Receptio Alexandri Josephi Miaskowski ad can. f. s. Martini resig. Joannis Iwanski vac. Cuius pater erat Maximilianus Miaskowski, pincerna Posnan. armorum Bończa, mater Sophia Mycielska de armis Dołęga ex Pal. Posn., mater patris Barbara Leszczynska de armis Wieniawa ex pal. Caliss., mater matris Theresia Grodziecka de armis Drye ex Pal. Caliss.

A. 1721. 3. Julii.

Receptio Francisci Byszewski ad can. f. Przysieka morte Josephi Ulanowski vac. Pater eius erat Stanislaus Byszewski de armis Jastrzębiec ex Pal. Cracov., mater Theofila Lubieniecka de armis Rola, mater patris Regina Łętkowska de armis Ogończyk ex Pal. Lancien., mater matris Elisabeth Szlichtinkowna de armis Szlichtin ex pal. Sandomir.

A. 1721. 14 Julii.

Receptio Michaelis Zakrzewski ad can. f. Rogalino resig. Domini Narzymski (inslallat. 1719) vac. Cuius pater erat Adamus Zakrzewski armorum Wyssogotta Pal. Posnan., mater Anna Gurowska de armis Szachownica, mater patris Elisabeth Choinska de armis Abdank, mater matris Catharina Zagorska de armis Grzymała ex Pal. Cujavien.

A. 1721. 18 Augusti.

Receptio Mathiae Chełmicki ad can. f. Gałowo post desertationem dni Chlebowski vac. Pater eius erat Joannes Chełmicki armorum Nałęcz ex pal. Dobrzynen., mater Agnes Radolinska de armis Brog ex Pal. Caliss. mater patris Marianna Wieteska de armis Łodzian ex pal. Bresten. Cuiaviae,

mater matris Sophia Jeżewska de armis Grzymała ex pal. Prussiae.

A. 1723. 29. Aprilis.

Receptio ad episcopatum Joannis de Czekarzewice Tarło morte Petri Tarło vac. in persona Francisci Kaznowski, archidiaconus. Pceven. tamquam Plenipotentis et mandatarii.

A. 1723. 2 Decembris.

Receptio Francisci Wolinski canonici ad archidiaconatum Sremen. post resignationem Francisci Mierzewski et recessum a bulla Provisionis Simonis Wosinski vac.

Receptio Simonis Wosinski, prothonotarii Apost., U. J. D. ad can. f. Kaźmierz post ascensum Francisci Wolinski vac.

A. 1724. 21 Augusti.

Installatio Michaelis Dąbrowski, equitis Melitensis, exercituum Regni Poloniae Generalis, ad commendatum Posnan. post renunciationem Casimiri Michaelis comitis Pac vac. in persona plenipotentis ad provisionem supremi Melitae Magistri.

A. 1725. 10 Aprilis.

Receptio Mathiae Chełmicki canonici ad Praelaturam cantoriae morte Bernardi Godzki, suffrag. Posnan., vac. (Subalterna eiusdem installatio ad hanc praelaturam post cessum de eadem Stanislai Kurzeniecki in curia Romana factum et vigore novae Provisionis die 15 Septembris a. 1727).

A. 1727. 13 Octobris.

Receptio Joannis a Lipe Lipski, supremi Regni pro-cancellarii, ad Praeposituram Posnan. morte Caroli Poninski, suffrag. Posnan., vac.

A. 1727. 24 Novembris.

Receptio Stanislai Kurzeniecki ad can. fundi Gallowo resignatione Valentini Chlebowski et ascensum ad cantoriam Mathiae Chełmicki vac. Eius pater erat Casimirus Kurzeniecki armorum Bogoria, mater Theresia Zbrzechowska de armis Grzymała, avia pat. Sophia Turowska de armis Kolumna, avia mat. Anna Babecka de armis Cholewa.

A. 1728. 8 Martii.

Receptio Josephi de Werbno Pawłowski ad can. f. Splawie morte Antonii Dobrzycki vac. Pater eius erat

Adamus de Werbno Pawłowski, castellanus Biechovien. armorum Werbno, mater Franciska Trapczynska de armis Starza, avia pat. Theresia Tarnowska de armis Rola, avia mat. Anna Niegolewska de armis Grzymała.

A. 1729. 28 Febr.

Receptio Vladislai Pawłowski, M. O. Cl., ad can. f. Przysieka post assecutionem aliorum beneficiorum incompatibilium Francisci Byszewski vac. Pater eius erat Boguslaus Pawłowski armorum Werbno ex Pal. Posnan., mater Hedwigis Korycinska de armis Starza, avia pat. Theresia Tarnowska de armis Rola, avia mat. Sophia Chońska de armis Abdank.

A. 1729. 25 Junii.

Receptio Petri Rokossowski, m. o. cl., ad can. f. Przysieka post resign. Francisci Byszewski vac. vigore Provisionis apost. non praeiudicando iuribus Vladislai Pawłowski per Loci ordinarium provisi. Probavit nobilitatem ex patre Joanne Rokossowski armorum Glaubicz, matre Anna Czechanowska de armis Junosza, avia pat. Sophia Szczurska de armis Korab, avia mat. Catharina Półchowska de armis Rogala. Omnes ex pal. Posnan.

A. 1729. 16 Augusti.

Receptio Stanisłai Kaczkowski ad archidiac. Posn. morte Balthasaris Wilxycki, suffraganei Posnan., vac.

A. 1629. 29 Decembris.

Receptio Petri Kossowski ad Scholasteriam resign. Valentini Czapski vac.

A. 1730. 15 Mai.

Receptio Josephi Madalinski canonici ad decanatum praevia obtenta Coadjutoria cum pleno iure successionis interim morte Stanisłai Kierski vac.

A. 1730. 26 Junii.

Receptio Alexandri Miaskowski, canonici, ad praelaturam Cantoriae morte Mathiae Chelmiecki vac.

Receptio Leonis Morawski, praepositi Osiecznensis, ad can. f. Drożyce morte Michaelis Rayski vac. probata nobilitate ex patre Stanisłao Morawski de armis Nałęcz wolna, matre Theresia Objeziarska de armis Nałęcz związana, avia pat. Dorothea Kaczkowska de armis Pomian, avia mat. Joanna Twardowska de armis Ogończyk, omnes ex Pal. Posnan.

A. 1730. 1 Julii.

Receptio Laurentii Swinarski ad can. f. S. Martini post ascensum Alexandri Miaskowski vac. Qui habuit patrem Ioannem Swinarski armorum Poray, matrem Sophiam Rokossowska de armis Glaubicz, aviam pat. Annam Suchozewska de armis Zaręba, aviam mat. Catharinam Milinska de armis Nowina.

A. 1730. 3 Julii.

Receptio Vladislai Przyjemski ad can. f. Chwałkowo post ascensum ad decanatum Josephi Madalinski vac. Cuius pater erat Andreas Przyjemski, Succamerarius Calissien. armorum Rawicz, mater Sophia Modlibowska de armis Drye, avia ex patre Catharina Rozdrażewska de armis trzy roże, avia ex matre Marianna Opalinska de armis Łodzja, omnes ex pal. Posnan.

A. 1532. 5 Maii.

Receptio Josephi de Werbno Pawłowski, canonici, ad archidiaconatum Pceven. morte Francisci Kaznowski, suffrag. Posnan., vac.

A. 1732. 5 Nov.

Receptio Andreae Myszkowski ad decanatum Posnan. per succubitionem Josephi Madalinski in causa Romae ventilata vac. probata nobilitate ex patre Josepho Myszkowski armorum Jastrzembiec, matre Anna Karsznicka de armis itidem Jastrzębiec, avia ex patre Hedwigi Łacka de armis Roch, avia ex matre Theophila Uleyska de armis Ostoia.

A. 1733. 15 Junii.

Receptio Constantini Moszynski, eppi Livoniae, ordinis s. Pauli, ad praeposituram Posn. post ascensum ad episcopatum Cracovien. Joannis Lipski vac. Qui erat nobilis ex patre Alexandro Moszynski armorum Łodzja, matre Magdalena Ujewska de armis Nowina, avia pat. Marianna Minorowna de armis Pułkoziec, avia mat. Anna de mokre Kreczykowna de armis Sarabanda.

A. 1734. 15 Febr.

Receptio Adami Stanislai Grabowski, eppi Nilotitani, Suffraganei et Officialis Posn., ad can. f. Łęki post obitum Alexandri de Zalesie Baykowski vac. probata nobilitate ex patre Theodoro Grabowski, castellano Culmensi armorum

miecz przez Xiężyc palatinatum Pomeraniae et Calissien.,
matre Barbara Sophia Klęystowna de armis dwa wilki ex pal.
Pomeraniae, avia pat. Helena Łacka de armis Szeliga, avia mat.
Sophia Kleystowna de armis dwa wilki.

A. 1734. 22 Martii.

Receptio Josephi Kierski ad custodiam morte Ale-
xandri Opalinski vac. Pater eius erat Michael Kierski armorum
Jastrzębiec ex pal. Calissien., mater Constantia Hossiu-
szowa de armis Złotogoleńczyk ex eodem palat., mater patris
Constantia Borkowska de armis Łabędz ex palat. Posn., mater
matris Anna Wołowska de armis Rolicz ex distr. Ciechanovien.

A. 1734. 21 Junii.

Receptio Nicolai Cieciszewski, can. Varsavien.,
ad can. f. Splawie post ascensum Josephi de Werbno Pawło-
wski vac. Quit habuit patrem Josephum Cieciszewski armorum
kolumna ex palat. Masoviae, matrem Constantiam Godzka de
armis trzy roże, aviam ex patre Elisabetham Prażmowska de
armis trzy podkowy i krzyż, palat. Masoviae, aviam ex matre
Helenam Tarłowna de armis Topor ex palat. Sandomir.

A. 1734. 13 Septemb.

Receptio Joannis Gabrielis Boniatowicz, can.
Camenecensis, ad can. doctoralem f. Jankowo post fata Francisci
Libowicz vac.

A. 1734. 29 Novembris.

Receptio Joannis Brodzicki C. M. Ord. ad can.
f. Dupino morte Francisci Gosławski vac. educta nobilitate ex
patre Stephano Brodzicki, castellano Camenecensi, armorum
Brodzic ex palat. Caliss., matre Rosalia Hossyuszowna castel-
lana Camenecensi de armis Złotogoleńczyk, avia pat. Anna
Chlebowska de armis Poray, avia mat. Anna Wołowska de
armis Pruss.

A. 1735. in cap. gener. ss. Petri et Pauli.

Receptio Floriani Chłapowski Cl. M. ord. ad can.
fundi Krzesiny resignatione Joannis Lipski vac. Cuius pater
erat Ludovicus Chłapowski, pocillator Posn., armorum Drye,
mater Anna Lipska de armis Grabie, mater patris Constantia
Mąkowska de armis Pogończyk, mater matris Sophia Zakrze-
wska de armis Wyssogotta, omnes ex palat. Posnan.

A. 1735. 6 Julii.

Receptio Michaelis Dąbrowski, iudicis surrogati Gedanensis, ad can. f. Chwałkowo morte Vladislai Przyjemski vac. Qui habuit patrem Josephum Dąbrowski armorum Virgo ex palat. Chelmen., matrem Catharinam Gosławska de armis Oksza, aviam ex patre Catharinam Laskowska de armis Leliwa, aviam ex matre Annam Stanisławska de armis Sulima, palat. Pomeraniae.

A. 1735. 5 Sept.

Receptio Joannis Krall, notarii Consistorii Posnan., ad Coadiutoriam canonicatus doctoralis fundi Studzieniec per Guilhelmum Robertson inscriptam.

A. 1736. 6 Maii.

Receptio Stanislai Raczynski ad can. fundi Rogoźno resignatione Francisci Raczynski, canonici Gnesn., vac. Eius pater erat Michael Raczynski, dapifer Wielun. armorum Nałęcz, mater Alexandra Olszewska de armis Pruss, mater patris Catharina Czarnecka de armis Łódzia, mater matris Marianna Wybranowska de armis Poray.

A. 1736. 10 Decembris.

Receptio Andreae Zorawski ad canonicatum f. Dupino morte Joannis Brodzicki vac. probata nobilitate ex patre Adamo Zorawski armorum Jordan ex palat. Plocen., matre Maria Drausowiczowa de armis Pielesz ex distr. Neyburgensi, matre patris Marianna Miłodrowska de armis Cholewa ex pal. Plocen., matre matris Anna Brauzerowna de armis Osoria ex distr. Szczecinen.

A. 1737. 1 Aprilis.

Receptio Antonii Grzegorzewski ad can. f. Łęki resignatione Adami Grabowski, episcopi Culmensis, vac. probata nobilitate ex patre Valeriano Grzegorzewski armorum Bzura ex pal. Masoviae, matre Catharina Płazonka de armis Topor, avia pat. Helena Skolska de armis Rogala, avia mat. Catharina Olszewska de armis Pruss.

A. 1737. 17 Junii.

Receptio Constantini Marszewski ad can. f. Gałtów morte Stanislai Kurzeniecki vac. Cuius pater erat Franciscus Marszewski armorum Rogala ex Pal. Calissien., mater Hedwigis Płonczynska de armis Glaubicz, mater patris Helena

Mielżyńska de armis Sreniawa ex pal. Posnan., mater matris Helena Grabinska de armis Pomian.

A. 1737. 5 Julii.

Receptio Joannis Chrysostomi Szczyciński ad can. fundi Żegowo morte Vladislai Walknowski vac. Cuius pater erat Franciscus Szczycinski armorum Rola ex Palat. Culavien., mater Sophia Węgierska de armis Belina, avia pat. Marianna Kozanecka de armis Maż zbroynny, avia mat. Catharina Wielowiejska de armis Poray.

A. 1737. 12 Augusti.

Receptio Joannis Koszutski ad canonicatum f. Krzesiny morte Floriani Chłapowski vac. Cuius pater erat Jacobus Koszutski armorum Leszczyc ex Palat. Posn., mater Ursula Kurcewska de armis Szreniawa, avia pat. Catharina Linowska, stemmatis Zubrza głowa, avia mat. Elisabeth Miąskowska de armis Leliwa ex Palat. Posnan.

A. 1737. 2 Septembris.

Receptio Michaelis Krzywosądzki ad coadjutoriam canonicatus f. Rogalino per Michaellem Zakrzewski inscriptam. Qui habuit patrem Bartholomaeum Krzywosądzki armorum Nie-sobia ex pal. Posn., matrem Hedwigem Zakrzewska de armis Wysogotta, aviam pat. Catharinam Poninska de armis Łodzia, aviam mat. Annam Gurowska de armis Szachownica.

A. 1738. 3 Julii.

Receptio Guilhelmi Robertson, canonici, ad archidiaconatum Posnan. post obitum Stanislai Kaczkowski vacantem.

A. 1738. 9 Septembris.

Receptio Joannis Korybuth Principis Woroniecki ad can. f. Wyskoć morte Joannis Racięski vac. probata nobilitate ex patre Vladislao Principe Korybuth Woroniecki armorum Korybuth ex palat. Vołhyniae, matre Dorothea Lisiecka de armis Drye, matre patris Anna Janiewska de armis Janina ex pal. Russiae, matre matris Theophila Zamoyska de armis Jelita terrae Chelmensis.

A. 1738. 20 Octobris.

Receptio Antonii Ostrowski ad can. f. Dokowo morte Albrechti Garczynski vac. Qui natus est ex patre Ludovico Ostrowski armorum Grzymaća ex pal. Masoviae, matre Catharina Służewska de armis Radwan, avia pat. Theophila de Glew

Lassočka de armis Dołęga palat. Masoviae, avia mat. Sophia Prazmowska de armis Bellina.

A. 1738. 27 Octobris.

Receptio Josephi Thadaei de Kiekrz Kierski eppi Bolinensis, suffrag. Posnan., ad praeposituram post obitum Constantini Moszynski, Episcopi Livoniae, vac.

A. 1739. 3 Febr.

Receptio Laurentii Swinarski ad custodiam post ascensum Josephi Kierski vac.

A. 1739. 9 Julii.

Receptio Josephi Gorzeński, can. Cracov., ad can. f. s. Martini post ascensum Laurentii Swinarski vac. Qui erat nobilis ex patre Alexandro Gorzenski, pocillatore Calissien. armorum Nałęcz, matre Anna Kozminska de armis Poray, avia pat. Sophia Skoroszevska de armis Habdank, avia mat. Catharina Zakrzewska de armis Wyssogotta.

A. 1739. 14 Julii.

Receptio Vladislai Wierusz Walknowski ad can. f. Dalabuszki morte Josephi Madalinski vac. Cuius pater erat Antonius Walknowski, castellanida Vielun. armorum Wierusz, mator Ursula Mielżyńska de armis Nowina, avia pat. Dorothea Zawadzka de armis Korzbok, avia mat. Catharina Mycielska de armis Dołęga ex pal. Posnan.

A. 1639. 18 Septembris.

Receptio Caroli Behm, medicinae doctoris, ad canonicatum medicinalem fundi Popowo morte Alberti Wasniewicz vacantem.

A. 1741. 27 Novembris.

Receptio Alberti Cielecki ad canonicatum f. Dokowo resign. Antonii Ostrowski ac tandem Petri Dedinski vac. Nobilis erat ex patre Joanne Cielecki armorum Zaremba ex palat. Posnan., matre Magdalena Christina Pawłowska de armis Werbno, avia pat. Theresia Tarnowska de armis Rola, avia mat. Eva Święcicka de armis Jastrzębiec.

A. 1742. 30 Junii.

Receptio Antonii Grzegorzewski, canonici, ad archidiaconatum Varsavien. post cessum Nicolai Dębowski, nominati Camenecen., vac.

A. 1742. 4 Julii.

Receptio Hermenegildi Szczaniecki ad can. fundi Łęki post ascensum Antonii Grzegorzewski vac. probata nobilitate ex patre Francisco Szczaniecki armorum Ozorya, matre Constantia Wilczynska de armis Poray, matre patris Anna Chełmska de armis Leszczyc, matre matris Sophia Bełęcka de armis Samson, omnes ex palatinatu Posnan.

A. 1743. 8 Julii.

Receptio Stanislai Leżenski, decani foranei Kurzelowien, ad can. f. Godziemba morte Andreae Breza vac. Pater eius erat Hyacinthus Leżenski armorum Nałęcz, Palat. Podlachiae, mater Marianna Barbara Dąbska de armis Godzięba ex Palat. Brestensi Cuiaviae, avia pat. Generosa Woysławska de armis Nałęcz, avia mat. Anna Miaskowska de armis Bończa ex Palat. Posnan.

A. 1743. 6 Septembris.

Receptio Georgii Bronikowski, Cl. m. ord., ad Scholasteriam morte Petri Kossowski vac. Pater eius erat Andreas Bronikowski de armis Oseka, mater Theophila Unrużanka de armis Prawdzic, avia pat. Hedwigis Rozbicka de armis Szreniawa, avia mat. Helena Jaskulecka de armis Leliwa. Omnes ex palat. Posnan.

A. 1743. 21 Octobris.

Receptio Martini Niëniewski ad can. f. Splawie resign. Nicolai Cieciszewski vac, Natus erat ex patre Joanne Niniewski armorum Grzymała ex palat. Calisiensi, matre Hedwigi Łukowska de armis Lezanki, avia pat. Elisabetha Tokarska de armis Pogończyk, avia mat. Agnete Bogusławska de armis Swinka.

A. 1747. 20 Februarii.

Receptio Stanislai Wolski ad can. f. Splawie ob incompatibilitatem beneficiorum Martini Nieniewski vac. probata nobilitate ex patre Joanne de Blochowa Wola Wolski armorum Lis ex palat. Siradien., matre Catharina Więckowska de armis Prus, avia pat. Anna Łacka de armis Jelita, avia mat. Marianna Skąpska de armis itidem Jelita.

A. 1748 18 Martii.

Receptio Pauli Wyrzykowski ad can. f. Oporowo morte Petri Prazmowski vacan. probata nobilitate ex patre

Josepho Wyrzykowski armorum Slepowron, ex Palat. Podlachiae, matre Dorothea Stawska de armis Prus ex Palat. Calisien., avia pat. Anna Modrzelewska de armis Trzywdar, avia mat. Catharina Stoltmanowna de armis Niezgodá ex palat. Pomeraniae.

A. 1749. 25 Februarii.

Installatio Bartholomaei Stecki in persona Plenipotentis ad commendatum Posnan. post obitum Michaelis Dąbrowski vac.

A. 1749. 3 Martii.

Receptio Antonii Miaskowski, subdiaconi, ad Scholasteriam resignatione Georgii Bronikowski, canonici Cracovien., vacan. Cuius pater erat Franciscus Miaskowski, venator Posnan., armorum Bończa, mater Theresia Niegolewska de armis Grzymała ex Palat. Posnan., mater patris Constantia Koszutska de armis Leszczyc ex Palat. Calisien., mater matris Anna Dzierzbinska, de armis Mutina Palat. Posnan.

A. 1749. 14 Novembris.

Receptio Thomae Rossowski, can. Siradiensis, ad can. f. Rogozno morte Stanislai Raczynski vac. probata nobilitate ex patre Joanne Rossowski armorum Korab ex Palat. Siradien., matre Helena Czyżewska de armis Drya ex Palat. Calisien., matre matris Theophila Porowska de armis Oksza.

A. 1749. 29 Novembris.

Receptio Ludovici Josephi de Mathy ad canonicatum medicinalem fundi Popowo resignatione Caroli Behm vacan.

A. 1751. 20 Martii.

Receptio Francisci Niezychowski, Cl. M. ord., ad coadjutoriam cancellariatus per Joannem Iwański in-scriptam educta nobilitate ex patre Vladislao Niezychowski armorum Pomian Palat. Posnan., matre Theresia Urbanowska de armis Pruss, matre patris Theresia Zółtowska de armis Ogończyk, matre matris Catharina Przedzinska de armis Pomian.

A. 1751. 25 Octobris.

Receptio Ludovici Lamparski ad coadjutoriam canonicatus doctoralis fund. Kazmierz per Simonem Wosinski inscriptam.

A. 1752. 5 Junii.

Receptio Francisci Neuhausen, prothon. Apostol., ad coadjutoriam canonicatus doctoralis fund. Jankowo per Gabrielem Boniatowicz inscriptam.

A. 1752. 12 Junii.

Receptio Franciscii Xaverii de Werbno Rydzynski, Cl. m. ord., ad coadjutoriam canonicatus fundi Wyskoć per Joannem Korybuth Woroniecki inscriptam probata nobilitate ex patre Nicolao Rydzynski armorum Werbno ex Palat. Calisien., matre Sophia Grudzinska de armis Grzymała ex Palat. Posn., matre patris Barbara Brudzewska de armis Newlin, matre matris Theresia Rydzynska de armis Werbno, utraque ex Palat. Posnan.

A. 1752. 26 Junii.

Receptio Boguslai Chłapowski ad coadjutoriam archidiaconatus Sremen. per Franciscum Wolinski inscriptam. Cuius pater erat Stanislaus Chłapowski armorum Drya, mater Barbara Żółtowska de armis Ogończyk, mater patris Marianna Brzeźlonka armorum Kozec seu Lubarth, mater matris Theresia Grabska de armis Sołobot, omnes ex Palat. Posnan.

A. 1752. 4 Julii.

Receptio Petri Rokossowski canonici ad Praelaturam Cantoriae morte Alexandri Miaskowski vac.

A. 1752. 14 Novembris.

Receptio Joannis Skorzewski, curati Dolscensis, ad can. f. Splawie morte Joannis Wolski vac. Cuius pater erat Adamus Skorzewski armorum Drogosław ex Palat. Posn., mater Sophia Bykowska de armis Gryff ex Palat. Siradien., mater patris Marianna Wężykowna, de armis Wężyk terrae Wielun, mater matris Susanna Warszucha de armis Abdank ex Palat. Lancien.

A. 1753. 7 Maii.

Receptio Stephani Skrzebowski, Sremensis et Bukoviensis praepositi, ad canonicatum f. Przysieka post

ascensum Petri Rokossowski vac. educta nobilitate ex patre Joanne Skrzebowski armorum Rola ex Palat. Calis., matre Anna Piechowska de armis Leliwa terrarum Prussiae, matre patris Victoria Kiedrzyńska de armis Ostoia ex Palat. Cracoviensi, matre matris Sophia Buczyńska de armis Slepowron ex Palat. Podlachiae.

A. 1753. 10 Septembris.

Receptio Antonii Bojarski, seminarii Posnaniensis Directoris, ad coadjutoriam canonicatus doctoralis fundi Jankowo per Gabrielem Boniatowicz inscriptam (defuncto Francisco Neuhausen).

1754. 25 Junii.

Receptio Josephi de Werbno Pawłowski, episcopi Niochensis, ad archidiaconatum Posnaniensem morte Guilhelmi Robertson vacant.

A. 1744. 9. Julii.

Receptio Andreae Młodziejowski, can. Cracov., ad archidiaconatum Pceven. post ascensum Josephi de Werbno Pawłowski vac. educta nobilitate ex patre Stanislao Młodziejowski armorum Korab ex Palat. Posnan., matre Marianna Dominikowska de armis Podkowa i miesiąc ex Palat. Lanciensi, matre patris Christina Skoroszewska de armis Habdank ex Palat. Posn., matre matris Anna Smarzewska de armis Zagłoba ex Palat. Plocen.

A. 1756. 5 Aprilis.

Receptio Celsissimi Antonii Sułkowski, S. Rom. Imp. Principis, ad coadiutoriam decanatus per Andream de Mirow Myszkowski inscriptam probata nobilitate ex patre Alexandro Principe Sułkowski armorum Sulima ex Palat. Plocen., matre Anna Maria Francisca Baronessa de Sztejn de armis Trzy Kotficzne ex Imperio, matre patris Elisabeth Szalewska de armis Strzęmię złote ex Palat. Cracov., matre matris Francisca Baronessa de Guttemberg de armis Rosa w polu błękitnym ex Imperio.

A. 1757. 19 Septembris.

Receptio Antonii de Okęcie Okęcki ad canonic. f. Rogalino morte Michaelis Krzywosądzki vac. educta nobilitate ex patre Jacobo Okęcki, dapiferida Varsavien., armorum

Radwan Palat. Masoviae, matre Catharina Grzybowska, dapi-
feride Nurscensi, de armis Pruss ex eodem Palat., matre patris
itidem Catharina Grzybowska de armis Pruss, matre matris
Constantia Chądzyńska de armis Ciołek ex Palat. Podlachiae.

A. 1757. 5. Decembris.

Receptio Boguslai Bronikowski de Opell ad
can. f. Krzesiny morte Joannis Leszczyca de Pierschno Ko-
szutski vac. educta nobilitate ex patre Nicolao Bronikowski
armorum Oseń, matre Marianna Bronikowska de armis Oseń,
matre patris Sophia Broniewska de armis Leliwa, matre matris
Anna Lubowiecka de armis Paprzyca; omnes ex Palatinatu
Posnan.

A. 1758. 9 Januarii.

Receptio Valentini Myszkowski, Cieszecen. et
Miedzynen. praepositi, ad coadjutoriam decanatus educta
nobilitate ex patre Joanne Myszkowski armorum Jastrzębiec,
matre Catharina Masłowska de armis Samson, matre patris
Hedwigi Łącka de armis Roch ex Palat. Posn., matre matris
Catharina Chmielewska de armis Natęcz.

A. 1758. 19. Junii.

Receptio Josephi Korytowski ad can. f. Splawie
morte Joannis Skorzewski vac. educta nobilitate ex patre
Andrea Korytowski armorum Mora, matre Catharina Rogal-
inska de armis Łódzia, matre patris Ursula Miąskowska de
armis Leliwa, matre matris Catharina Kierska de armis Ja-
strzębiec; omnes ex Palat. Posnan.

A. 1759. 19 Februarii.

Receptio Joannis Zakrzewski, curati Brodnien.,
ad coadjutoriam canonicatus fundi Dokowo per Albertum
Cielecki inscriptam. Eius pater erat Joannes Zakrzewski
armorum Wyssogotta, mater Ludowica Gostynska de armis
Borek, mater patris Barbara Zdzarowska de armis Pořay,
mater matris Catharina Radomicka de armis Kotficz, omnes
ex Palat. Posnan.

A. 1759. 24 Septembris.

Receptio Caietani Gliszynski, praepositi Za-
krzeviensis, ad canonicatum f. Gałowo post obitum Constantini
de Buzenia Marszewski vac. educta nobilitate ex patre

Mathia Glisczynski, notario terrestri Calisien. armorum Lubicz, matre Rosalia Cywinska de armis Puchała, matre patris Sophia Drzewiecka de armis Ogończyk ex Palat. Posnan., matre matris Helena Węgierska de armis Wieniawia, ex Palat. Calisiensi.

A. 1760. 15 Septembris.

Receptio Antonii Łuba ad can. f. Drozyce post ascensum Leonis Morawski vac. Cuius pater erat Jacobus Łuba armorum Lubicz terrae Łomzensis, mater Elisabeth Sulkowska de armis Sulima Palat. Cracoviensis, mater patris Catharina Skrocka de armis Sienuta terrae Łomzensis, mater matris Elisabeth Szalewska de armis Strzemie Palat. Cracov.

A. 1760. 22. Septembris.

Receptio Leonis Morawski canonici ad archidiacon. Posnan. morte Josephi comitis de Werbno Pawłowski, eppi Niochensis, officialis gener. Posnan., vac.

Receptio Christophori Szembek, Gnesn. et Cracov. canonici, ad archidiaconatum Varsavien. morte Antonii Grzegorzewski vac. probata nobilitate ex patre Antonio Szembek, castellano Naklensi, armorum Szembek ex Palat. Cracov., matre Francisca Iwańska de armis Jastrzębiec ex Palatinatu Lancicien., matre patris Helena Przyłęcka de armis Szreniawa ex Palat. Sandomir., matre matris Helena Gembioka de armis Nałęcz ex Palat. Posnan.

A. 1761. 22 Junii.

Receptio Antonii Okęcki ad custodiam morte Laurentii de Wybranowo Swinarski vac.

Receptio Josephi Rokossowski ad can. fund. Rogalino post ascensum Antonii Okęcki vac. Eius pater erat Carolus Rokossowski armorum Glaubicz, mater Anna Grodzicka de armis Gryff, mater patris Catharina Milinska, mater matris Joanna Marszewska de armis Rogala; omnes ex Palat. Posnan.

A. 1761. 20 Julii.

Receptio Ignatii Prandota Trzcinski, praep. Kurzeszynen., ad can. fundi Dupino post Andream Zorawski vac. Pater eius erat Felicianus Trzcinski, pocillator Raven. de armis Rawicz, mater Sophia Strzelecka de armis Oksza,

mater patris Anna Trzcinska de armis Rawicz, mater matris Joanna Grabowska de armis Podkowa z krzyzem.

A. 1762. 15 Novembris.

Receptio Adalberti Węzyk, can. Lovicien., ad coadjutoriam canonicatus f. Godziemba per Stanislaum Leżenski inscriptam. Eius pater erat Nicolaus Węzyk armorum Węzyk ex Palat. Siradien., mater Joanna Skrzyńska de armis Zaremba, mater patris Hedwigis Smielowska de armis Leszczyc ex Palat. Caliss., mater matris Catharina Mniszkowna de armis Poray ex Palat. Siradien.

A. 1763. 18 Novembris.

Receptio Martini Ollrych ad canonicatum doctoralem novissime cum adiecta praebenda Mosina dicta post obitum Antonii Łayszczewski (installati a. 1714) vacante erectum.

A. 1764. 6 Februarii.

Receptio Joannis Iłowiecki, subdiaconi, ad canonic. doctoralem fundi Kazimierz morte Ludovici Lamparski vac. (1788 erat cancellarius).

A. 1764. 20 Martii.

Receptio Timothei Gorzeński, cl. m. ord., ad can. f. s. Martini resignatione Josephi Gorzeński, can. Cracov., vac. Pater eius erat Franciscus Salesius Gorzeński, colonellus Exercituum Regni, armorum Nałęcz Palat. Posnan., mater Anna Deręgowska de armis Trzy trąbki, mater pat. Anna Koźminska de armis Poray ex Palat. Caliss., mater mat. Ludowica Niegolewska de armis Grzymała ex Palat. Posnan.

A. 1764. 8 Octobris.

Receptio Melchioris Gurowski, can. Cracov., ad canonicatum f. Rogoźno morte Thomae Rossowski vac. educta nobilitate ex patre Melchiore Gurowski, castellano Posnan., armorum Szachownica, matre Sophia de Przyjemka primo voto Gruszczynska de armis Rawicz, matre patris Christina Przyborowska de armis Mury, matre matris Eleonora Mycielska de armis Dołęga; omnes ex Palat. Posnan.

A. 1764. 13. Novembris.

Receptio Vladislai Walknowski, canonici, abbatis commendatarii Tremesnensis, ad praelaturam Cantoriae morte Petri Rokossowski vac.

A. 1765. 17 Junii.

Receptio Antonii Wilkanowski, custodis Lancicien., ad can. f. Dalabuszki post ascensum Vladislai Walknowski vac. educta nobilitate ex patre Adamo Wilkanowski armorum Lis, matre Elisabeth Grzybowska de armis Prus, matre patris Marianna Mniewska de armis Ogończyk, matre matris Catharina Prazmowska de armis Bylina.

A. 1765. 25 Julii.

Receptio Adalberti Strzelecki ad can. f. Chwałkowo via Coadjutoriae per Michaelem Dąbrowski inscriptae educta nobilitate ex patre Simone Wątrobka Strzelecki armor. Oksza, matre Helena Gruszczynska de armis Rożyc, matre patris Sophia Kurnatowska, de armis Nawa, matre matris Anna Bieganska de armis Prawdzic, omnes ex Palatinatu Posnan.

A. 1766 14 Novembris.

Receptio Thomae Kołodzki ad can. f. Oporowo morte Pauli Wyrzykowski vac. probata nobilitate ex patre Joanne Kołodzki armorum Pomian, matre Sophia Morzycka de armis Mora, matre patris Theresia Ostaszewska de armis Ostoia, matre matris Felicianna Witowska de armis Rola; omnes ex Palat. Cuiaviae.

A. 1767. 2 Martii.

Receptio Stephani Skrzebowski can. ad archidiaconatum Pceven. post evectionem Andreae Młodziejowski, supremi Regni Procancellarii, ad Episcopatum Przemislen. vacan.

A. 1767. 9 Martii.

Receptio Antonii Uminski ad can. fundi Przysieka post ascensum Stephani Skrzebowski vac. educta nobilitate ex patre Vladislao Uminski, Thesaurarida Bresten. Cuiaviae, armorum Cholewa ex Palat. Siradiensi, matre Agnete Pienianska de armis Podkowa z strzałą ex eodem Palat., matre patris Hedwigi Modlibowska de armis Drya ex Palat. Caliss., matre matris Constantia Dominikowska armorum Półtora krzyża ex Palat. Siradien. († 1799).

A. 1767. 18 Maii.

Receptio Laurentii Wolski ad can. fundi Winiary morte Adami Opalinski vac. educta nobil. ex patre Nicolao Wolski armorum Rola ex Palat. Inovladislav., matre Marianna Kossowska de armis Jelita ex Palat. Pomeraniae, matre patr. Constantia Obręska de armis Cholewa ex Palat. Inovladisl., matre mat. Magdalena Pawłowska de armis Pułkozie Palat. Pomeraniae.

A. 1768. 5 Julii.

Receptio Jacobi de Obyrn ad coadjutoriam canonic. doctoralis fundi Studziniec per Joannem Krall inscriptam.

A. 1768. 9 Julii.

Receptio Antonii de Okęcie Okęcki, Gnesnensis canonici, praepos. Cracov., custodis Posnan., vicarii in spirit. et officialis gen. Varsavien per Ducatum Masoviae, ad praeposituram Posnan. post evectionem ad episcopatum Praemislien. Josephi de Kiekrz Kierski vac.

A. 1768. 27 Julii.

Receptio Adalberti Wyssogotta Zakrzewski ad custodiam post ascensum Okęcki vac. probata nobilitate ex patre Antonio Wyssogotta Zakrzewski, castellano Biechovien., armorum Wyssogotta, matre Rosalia de Romatowskie Malczewska de armis Abdank, matre patris Marianna Walknowska, castellanide Wielun., de armis Wierusz, matre mat. Anna Romatowska de armis Drogomir ex Palat. Posnan.

(1796 archidiaconus Posnaniensis. † 1804.).

Receptio Ignatii Zakrzewski, Cl. m. ord., ad coadjutoriam Cancellariatus per Franciscum Niezychowski diaconum inscriptam probata nobil. ex patre Josepho Zakrzewski, pocillatore terrae Vschoven., armorum Wyssogotta, matre Catharina Twardowska de armis Ogończyk ex Palatin. Posnan., matre patris Marianna Walknowska, castellanide Vielun., de armis Wierusz, matre mat. Theresia Święcicka de armis Jastrzębiec ex Palat. Posnan.

A. 1768. 26 Septembris.

Receptio Ignatii Węgierski, Branscensis et Luceoriensis praepositi, ad coadjutoriam can. fundi Zegowo per

Joannem Chrisostomum Szczycinski inscriptam educta nob. ex patre Bonaventura sive Dobrogostio Węgierski armorum Wieniawa ex Palat. Siradien., matre Josepha de Teczyn Paczynska de armis Topor ex ducatu Opoliensi, matre patris Catharina Wielowiejska de armis Poray ex Palat. Caliss., matre matris Helena Rosina Larissowa de armis Larissa ex ducatu Opoliensi.

A. 1770. 12 Martii.

Receptio Stanislai Morawski, Gnesn. Collegiatae s. Georgii canonici, ad coadiutoriam canonicatus f. Wyskoć per Joannem Korybuth Woroniecki inscriptam probata nobilitate ex patre Joanne Morawski, surrogato terrae Vschoven., de armis Nałęcz wolny, matre Catharina Szaniecka de armis Ossoria, matre patris Theresia Objezierska de armis Nałęcz związana, matre mat. Constantia Wilczynska de armis Poray; omnes ex Palat. Posnan.

A. 1770. 26 Martii.

Receptio Xaverii de Werbno Rydzynski, Scholastici Gnesnen., ad coadiutoriam Archidiaconatus Posnan. per Leonem Morawski possessi.

A. 1770. 4 Julii.

Receptio Andreae Reptowski, subdiaconi, ad canonicatum doctoralem fundi Jankowo morte Gabrielis Boniatowicz vac.

A. 1770. 6 Augusti.

Receptio Ignatii Zakrzewski, excoadiutoris Cancellariatus, ad canonicatum fundi Dokowo morte Joannis Zakrzewski vac. cum recessu a coadiutoria.

A. 1772. 25 Maii.

Receptio Josephi Miaskowski, praepositi Smigleński, ad canonicatum fundi Łęki post obitum Hermenegildi Szaniecki vacan. Pater eius erat Gasparus Miaskowski, vexillifer terrae Wschoven., armorum Bończa, mater Joanna Malczewska de armis Abdank, mater patris Constantia Koszutska de armis Leszczyc, mater matris Anna Romatowska de armis Drogomir; omnes ex Palatinatu Posnan.

A. 1773. 15 Novembris.

Receptio Stanisłai Konarski, praep. Ponecensis, ad coadiutoriam cancellariatus post recessum Ignatii Zakrzewski ei inscriptam. Pater eius erat Paulus Konarski de armis Rola palat. Lancic., mater Catharina Rembowska de armis Slepowron eiusdem palat., mater p. Marianna Gajewska de armis Ostoia, mater m. Marianna Przedzyska de armis Pomian ex palat. Posnan.

A. 1775. 1 Julii.

Receptio Josephi Miaskowski canonici ad coadiutoriam praepositurae per Antonium Okęcki possessae.

A. 1775. 33 Octobris.

Receptio Josephi Łodzia Rogalinski ad Coadiutoriam Archidiaconatus Sremen per Boguslaum Chłapowski inscriptam. Natus erat ex patre Antonio Łodzia de Zwonowo Rogalinski, iudice terrestri Vschoven. armorum Lodzia, matre Magnifica de Wola Rogalinska de armis Rawicz ex palat. Calliss., matre p. Helena Tworzyanska de armis Abdank, matre m. Theresia de Modły Molska de armis Nałęcz związana.

A. 1776. 3 Junii.

Receptio Ignatii Raczyński ad can. f. Oporowo morte Thomae Koludzki vac. Cuius pater erat Antonius Raczyński armorum Nałęcz ex Palat. Posnan., mater Catharina Szygowska de armis Trzaska ex Palat. Mazoviae, mater p. Magdalena Sędzicka de armis Lubicz ex Palat. Pomeraniae, mater m. Sophia Lubstowska de armis Brog ex Palat. Cuiaviae. (1687 Scholasticus — 1793 episcopus Posnaniensis).

A. 1776. 5 Augusti.

Receptio Antonii Uminski can. ad archidiaconatum Pceven. morte Stephani Skrzebowski vac.

A. 1776. 18 Novembris.

Receptio Onuphrii Szembek ad coadiutoriam archidiaconatus Varsavien per Christophorum Szembek Episcopum Plocea. inscriptam educta nobil. ex patre Paulo de Stupow Szembek, exercituum Regni Colonello, armorum Szembek, matre Hedwigi de Łuczycie de armis Nowina, matre p. Barbara Bethacka de armis Topor, matre m. Theresia Scudzirowna de armis Ostoia.

A. 1777. 13 Januarii.

Receptio Antonii Kołaczkowski ad can. f. Przy sieka post ascensum Antonii Uminski vac. Cuius pater erat Stephanus Kołaczkowski, burgravius Gnesn. armorum Abdank, mater Joanna Zadorska de armis Wieniawa, mater p. Hedwigis Miaskowska de armis Bończa, mater m. Catharina Piasecka de armis Janina. (1797 Scholasticus).

A. 1777. 26 Maii.

Receptio Josephi Korytowski, can. f. Sławie, ad canonicatum f. Zegowo morte Chrysostomi Szczycinski vac. (†1790).

A. 1778. 13 Julii.

Receptio Stanislai Karoński ad codiutoriam canonicatus doctoralis fundi Mosina per Martinum Ollrych inscriptam. (1801 archidiaconus Pceven. † 1809.)

A. 1778. 14 Septembris.

Receptio Fabiani Mączynski, archidiac. Lancicien. ad can. f. Sławie post ascensum ad alium canonicatum Josephi Korytowski vac. Cuius pater erat Martinus Mączynski, ensifer Braclavien., armorum Swinka, mater Anna de Bochdany de armis Bończa, mater p. Marusia seu Marianna de Pruskie armorum Lew w murze, mater m. Ursula de Chaleckie de armis Abdank z strzałą poprzek nad W. († 1810).

A. 1779. 18 Januarii.

Receptio Martini Kotarbski, colleg. D. M. Magdaleneae Praepositi, per Andream Młodziejowski eppum Posnan. supremum Regni cancellarium, ordinis aquilae albae et s. Stanislai equitem provisi et instituti ad canonicatum f. Winiary morte Laurentii Wolski vac. Cuius pater erat Stanislaus de Kotarby Kotarbski armorum Korab, mater Marianna Mańkowska de armis Prawdzic, mater p. Francisca Grodziecka de armis Nałęcz, mater m. Anna Grabinska de armis Pomian. (1797 scholasticus. † 1797).

A. 1779. 12 Julii.

Receptio Josephi Łodzia de Zwonowo Rogaliński, S. Th. et U. J. D., ad decanatum morte Andreae de Mirow Myszkowski vac. († 1802).

A. 1779. 8 Novembris.

Receptio Clementis Wierusz Walknowski ad coadiutoriam Cantoriae per Vladislaum Wierusz Walknowski,

Eppum Benden. Suffraganeum Posnan., patrum inscriptam educta nobilitate ex patre Josepho Wierusz Walknowski armorum Wierusz, matre Christina Potocka, castellanide Rogoznen. de armis Pilawa, matre p. Ursula Mielżyńska, castellanide Sremen. de armis Nowina, matre m. Francisca Zawadzka, thesauraride Calissien. de armis Korzbok (1812 custos. † 1826).

A. 1780. 17 Julii.

Receptio Thomae Ostaszewski, can. Chelm., per Antonium Onuphrium Okęcki eppum Posn., suprenum Regni Cancellarium, provisi et instituti ad can. f. Łęki post plenariam possessionem praepositur ae per Josephum Miaskowski vac. Cuius pater erat Florianus Antonius Ostaszewski, The-saurarius Braclawien. armorum Ostoia, mater Marianna Barto-towna de armis Grzymała, mater p. Elisabeth Klonowska de armis Leszczyc, mater m. Barbara Skierkowska de armis Jelita.

A. 1781. 2 Jan.

Receptio Francisci Czechowski, praepositi Kozmin., ad coadiutoriam canonicatus f. Dalabuszki possessionis Antonii Wilkanowski. Pater eius erat Christophorus Czechowski armorum Oksza, mater Margaretha Rosa Skrzypinska de armis Pogon, mater p. Theresia Łukowska de armis Dołęga, mater m. Barbara Parczewska de armis Nałęcz; omnes ex palat Calissiensi. (1797 custos. † 1810).

A. 1781. 25 Junii.

Installatio Andreae Martini Miaskowski, equitis Melitensis, ad Commendatum Posnan. post obitum Bartholomaei Stecki vac.

A. 1784. 6 Julii.

Receptio Mathaei Zymchanowski, secretarii Capituli, ad coadiutoriam canonicatus doctoralis fundi Kaźmierz possessionis Joannis Maximiliani Howiecki (pleno iure canonicus erat 1788—1824).

A. 1785. 6 Junii.

Receptio Antonii a Lubieniec Niemojewski, can. Vladislav., ad can. fundi Gałowo morte Cajetani Gliszczynski vac. probata nobilitate ex patre Josepho Niemojewski, castellanida Bidgostiensi, de armis Rola, matre Francisca Dor-powska de armis Leliwa, matre p. Anna a Tuczno Tuczynska, castellanide Gnesn. de armis Tuczynskich herb videl. Rota ho-

rologii cum cruce., matre. m. Theophila Podowska de armis Junosza.

A. 1786. 28 Augusti.

Receptio Josephi Glaubicz Rokossowski, can. et officialis Gener. Posnan., ad archidiaconatum Sremen. morte Boguslai Chłapowski vac. († 1803).

A. 1786. 6 Novembris.

Receptio Felicis Chłapowski ad can. fundi Rogalino post ascensum Josephi Rokossowski vac. educta nobilitate ex patre Joanne Chłapowski, subiudice terrestri Posnan. armorum Drya, matre Francisca Zakrzewska, Josephi Zakrzewski, pocillatoris Vschoven. filia, de armis Wyssogotta, matre p. Anna Lipska de armis Grabie, matre m. Catharina Twardowska de armis Ogończyk, omnes ex palat. Posnan. († 1828).

Hucusque installationes in Summario notatae.

Sequuntur installationes ex actis collectae;

Installati sunt:

A. 1787.

7. Maii. Casimirus Gołeckki, praepositus Stęszewien. ad can. f. Chwałkowo. 1804 archidiaconus Sremensis † 1806.

23 Julii. Josephus Przyłuski, can. Calissiensis, ad can. f. Oporowo, 1802 decanus. † 1810.

1. Octobris. Xaverius Ulatowski, praepos. Coll. Calissien., ad can. f. Krzesiny.

22. Octobris. Ludowicus Puchalski, can. collegiatae in Summo, ad can. f. Godziemba. † 1818.

A. 1788.

6. Octobris. Constantinus Kuszal, can. Gnesn. et Varsav., ad can. f. Wyskoć. † 1820.

A. 1790.

1. Julii. Josephus Wasilewski, praep. Srodensis. † 1806.

15. Novembris. Leo Miaskowski, praep. in Biezdrowo, ad can. f. Łęki. 1809 praepositus Posnan. † 1825.

A. 1791.

28. Februarii. Mathias Sokolnicki, abbas Landensis praepositus Poniecensis, ad can. f. s. Martini. 1805 praepositus Posnaniensis. † 1807.

Eodem die. Antonius Lipinski, custos Collegiatae in Summo, ad coadiutoriam canonicatus f. Dokowo. 1800 pleno iure. † 1817.

A. 1792.

16. Januarii. Ignatius Luba, officialis Caliss., qua coadiutor Antonii Luba ad can. f. Drozyce.

A. 1794.

1. Decembris. Theophilus Wolicki, praep. Collegiatae Srodensis, ad can. fundi Rogozno. 1805 archidiaconus Posnaniensis. 1828 archiepiscopus Gnesn. et Posnan. † 1829.

A. 1796.

15. Februarii. Antonius Cudniewicz, secretarius Capituli, ad can. doctoralem f. Studziniec post resign. d'Obyrn. † 1807.

A. 1797.

27. Februarii. Joannes Zochowski, praepos. in Pęcice, ad can. f. Dalabuszki.

15. Maii. Severinus Szeliski, decan. foraneus et praepositus Zbąszynensis, ad can. f. Winiary. † 1821.

25. Septembris. Stanislaus Żarnowiecki, praepos. Pempovien. et decanus Crobensis, ad can. f. Gałowo. 1806 episcopus Ieucensis et suffrag. Posnan. † 1808.

9. Octobris. Michael Konarski, decanus et praepositus Grodziscensis, ad can. f. Popowo. † 1813.

A. 1798.

25. Junii. Mauritius de Broglie, princeps S. Rom. Imp., ad praeposituram Posnan. Resignavit a. 1805.

Series Praelatorum et canonicorum ecclesiae Cathedralis Posnaniensis anno 1800.

I. Praelati:

1. Praepositus: Mauritius Princeps de Broglie.
2. Decanus: Josephus Lodzia Rogalinski, S. Th. et U. J. D., ordinis S. Stanislai eques.
3. Archidiaconus Posnaniensis: Adalbertus Wyssogotta Zakrzewski, custos coadiutor Metrop. Gnesn. U. J. D., Praepositus Bucoviensis, ord. s. Stanislai eques.

4. Primicerius: Clemens Wierusz Walknowski, praepos. Krotoszyn.
5. Custos: Franciscus Czechowski, can. Gnesn., Praepos. Siradien et Kozmin., curatus in Wałkow.
6. Scholasticus: Antonius Kołaczkowski, U. J. D., can. Gnesnen.
7. Archidiaconus Sremensis: Josephus Glaubicz Rokossowski, U. J. D., can. Gnesn., Praepos. s. Adalberti et Brodensis, ord. s. Stanislai eques.
8. Archidiaconus Pscevensis: vacat post mortem Antonii Uminski († 1799)).
9. Archidiaconus Varsaviensis: sublatus.
10. Cancellarius: Joannes Iłowiecki, U. J. D., canon. Gnesnensis.

II. Canonici:

1. Ludovicus de Mathy, eppus Thanasiensis, suffraganeus Posnan., Senior Pater Capituli, Sæmi Papae Praelatus domest. ac Pontific. solio assistens, can. Gnesnen. et Crusciczen., praepos. Costensis, ord. s. Stanislai eques. fundi Popowo.
2. Andreas Reptowski, S. Th. D., scholast. Varsavien., praepos. Lanciczen. et Osieczen. fundi Jankowo.
3. Ignatius Wyssogotta Zakrzewski, praepos. Mederecen., plebanus Skorzeviensis. fundi Dokowo.
Coadiutor eius: Antonius Lipinski, custos Colleg. B. V. in Summo et capituli Secretarius, praepos. Tarnoviensis.
4. Fabianus Mączynski, U. J. D. Praepos. in Parzno, fundi Splawie.
5. Thomas Ostaszewski, cancell. Varsav. Abbas Commend. Obrensis, ord. s. Stanislai eques. fundi Zegowo.
6. Felicianus Chłapowski, fundi Rogalino.
7. Josephus Przyłuski, S. Th. D. can. Calisien., praepos. in Russowo et Tykłodowo, scholarum rector, coadiutor decani. fundi Oporowo.
8. Stanislaus Karonski, praepos. Zaniemislen. et in Winnagora. fundi Mosina.
9. Xaverius Ulatowski, praepos. Collegiatae Calisien., commendarius Rogosnen., fundi Krzesiny.

10. Mathaeus Zymchanowski, U. J. D. Praepos Ciążenen. fundi Kaźmierz.
11. Constantinus Kuszel, decan. Gnesnen. et can. Varsav., ord. s. Stanislai eques. fundi Dopiewo.
12. Ludovicus Puchalski, can. colleg. B. M. V. in Summo et praepositus in Kaźmierz. fundi Godziemba.
13. Josephus Wasilewski, fundi Wysock.
14. Leo Miaskowski, U. J. D. curatus Biezdrowien et praepos. Czarnkoviensis, fundi Lęki.
15. Mathias Sokolnicki, abbas Commend. Landensis, praep. Poniecensis. fundi s. Martini.
16. Casimirus Golecki, S. Th. D. Praepos. Stęszewien. fundi Chwałkowo.
17. Theophilus Wolicki, auditor curiae eppalis, praepos. Collegiatae Srodensis et curatus Dusznicen. fundi Rogozno.
18. Antonius Cudniewicz, S. Th. D, curatus Wilczynensis. fundi Studzieniec.
19. Ignatius Luba, canon. Smolen., officialis Calisien, praepos. Stawiszyn. fundi Drożyce.
20. Joannes Zochowski, praepos. in Jastrzab. fundi Dalabuszki.
21. Severinus Szeliski, Decanus foran. et praepos. Zbąszy-nensis, fundi Winiary.
22. Stanislaus Zarnowiecki, praepos. Pempovien. et decanus foran. Crobensis. fundi Gałowo.
23. Michael Konarski, praepos. et decanus foran. Grodziscensis, fundi Przysieka.



Cathalogus alphabeticus receptorum.

	pag.		pag.
Arcemberski Valentinus	131	Chabielski Simon	22, 25, 27
Baginski Nicolaus	60	Chabielski Simon alter	28
Baranowski Albertus	59	Charbicki Joa	86
*) Baranowski Andreas	82	Charbicki Stephanus	70
Bardzinski Albertus	114	Chawlos Andreas	92
Bardzki Christophorus	83	Chelkowski Hyacinthus	111
Baykowski Albertus	97	Chelmicki Mathias	136, 137
Baykowski Alexius	137	Chłapowski Boguslaus	146
Baykowski Joannes	85, 91	Chłapowski Felix	157
Behm Carolus	143	Chłapowski Florianus	140
Bieganowski Albertus	56	*) Chlebowski Valentinus	136, 137
Bieganowski Andreas	48	Chobienski Bonaventura	26
Bielienski Joannes	40	*) Chociszewski Joa.	69
Biesiadecki Nicolaus	126	Chojecki Romualdus	120
Bilinski Albertus	63	*) Chojenski	14
Biskupski Albertus	83	Chojenski Felix	29
Bninski Joannes	117	Chojenski Hieronymus	40, 43, 44, 61
Bninski Petrus	82	Cieciszewski Nikolaus	118
Bninski Stanislaus	105	Cieciszewski Nicolaus alter	140
Boczowski Valerianus	117, 118	Cielecki Albertus	143
Boguslawski Franciscus	117	Cielecki Hieronymus	79
Bojarski Antoninus	147	Cielecki Jacobus	88
*) Bolanczki Joannes	23	Cielecki Joannes	88, 103
Boniatowicz Joa. Gabriel	140	Cielecki Sigismundus	82, 88, 95
Borgk Stanislaus	23	Cielgowski Franciscus	108
Branecki Franciscus	110	Ciesielski (Czieszielski) Felix	31, 32
Branecki Joannes	94 bis	Ciosnowski Alexander	102
Branicki Sebastianus	24	Ciswicki Petrus	96
Bratkowski Vladislaus	127, 131	*) Conarzewski Mathias	20
Breza Andreas	123	*) Corvinus Joa.	43
Brodzicki Joa.	140	Coschewski Mathias	12
de Broglie Mauritius	158	Cudniewicz Antonius	158
Bronikowski Albertus	64	Czac(z)ki Andreas	51, 67
Bronikowski Boguslaus	148	*) Czarnkowski Adamus com- mendator	62
Bronikowski Georgius	144	Czarnkowski Andreas	25
Bronikowski Joa.	54	Czarnkowski Stanislaus commen- dator	45
Bronikowski Procopius	33, 34	Czartoryski Cas. Florianus	102
Bruczkowski Joa. Stanisl.	84, 85, 92	Czapski Valentinus	130, 131
Brzeski Gabriel	49	Czechowicz Joannes	131
Brzezniccki Jacobus	51, 55, 57, 67	Czechowski Franciscus	156
Brzezniccki Jacobus alter	74	*) Czeklewski Laurentius	81
Buzenski Hieronymus	28	Czyzewski Balthasar	93
Byszewski Franciscus	136		

*) denotat eos, quorum mentio fit.

	pag.		pag.
Daleszyński Albertus	101	Gomoliński Stanislaus	61
Daleszyński Franciscus	120	Gorayski Albertus	100, 102
Dambnicki Joannes	31	Gorinski Benedictus	55
Dambrowski Slap. Martinus 23,	35	Gorzeński Josephus	143
Dambrowski Andreas	30	Gorzeński Timotheus	150
Dąbrowski Michael	141	Gorzinski Petrus	13
Dąbrowski Michael Commendator	137	Goški Nicolaus	106
*) Dąbski Andreas	58	Gosławski Franciscus	133
*) Dębowski Nicolaus	143	Goślicki Laurentius	72
*) Dedinski Petrus	143	Gostynski Franciscus	110
Dłużewski Joannes	121	Gowarzewski Georgius	88, 102
Dobrzelewski Albertus 101, 106	107	Grabia Stanislaus	68
Dobrzelewski Joannes	109	Grabowiecki Samuel	86
Dobrzycki Antonius	135	Grabowski Adamus Stan.	139
Dolecki Andr. Procopius	126	Grabowski Albertus 94, 96, 98, 103	101
Domaniewski Joannes	63	Groblicki Benedictus	44, 46
Domaraczki Mathias	46	Grodzicki Andreas	13
Dönhoff Georgius Alb.	114, 115	Grymecki Joannes	130
Doruchowski Jacobus	82, 93	Grzegorzewski Antonius	141, 143
Drozdowski Venceslaus	125	Gurowski Casimirus	123 bis 124
Duczyminski Bartholomaeus	94	Gurowski Melchior	150
Dunin Christophorus	34	*) Gutteter	132
Dunin Nicolaus	93, 94	Gwiazdowski Petrus	43
Dunin Nicolaus alter	109		
Dunin Philippus . 101 bis.	108 111	*) Halinski Thomas	129
Dunin Stephanus	98	Handa Joannes	12
Dziaduski Joannes	15, 22	Hap Gaspar	77, 78
Dziaduski Jacobus	27	Herbestus Benedictus	43
*) Dziekciński Joa.	71, 80	Herbort Gaspar	69
Dziekunski Mathias	129	Hersztopski Andreas	80
*) Dzierzanowski Andreas	115	Holst Jacobus	71
Firley Henricus	95	Iackowski Laurentius	58
Fugelweder Stanislaus	50	Iakimowski Joannes	20 bis 22
		Iaktorowski Nicolaus	22
Gądkowski Joa. Petrus	57	de Iezow Mathias	25
Gadomski Albertus	54	Illowski Stanislaus	46
Galczinski Martinus	36	*) Iłowiecki Paulus	20, 21
Gantkowski Bartholomaeus 17, 18,	26	Iłowiecki Joannes	150
Garczyńki Albrechtus	134	Iordan Alexander	95
Gawronski Joannes	132	Isdbiński Benedictus	32, 33
Gembicki Laurentius	67	Isdbiński (Rusiecki) Martinus 32, 35	36 bis
Głębocki Alexander	83, 95	de Iwanowice Martialis Sobetcius	79
Głinski Joannes	73, 76	Iwanski Joannes	131, 136
Głiszczynski Cajetanus	148		
Głogowski Paulus	29, 30, 35	Kaczkowski Stanislaus	130, 138
Goskowski Stanislaus 125, 129, 130	87, 91, 96	Karonski Stanislaus	155
Gninski Albertus	87, 91, 96	Karski Paulus	90
Gninski Ignatius	108, 113	Katlewski Martinus	99
Gninski Joannes	53, 57	Kaznowski Franciscus	131, 133
Gninski Joannes alter 78, 79,	80, 84	Kierski Josephus	140, 143
Gninski Stanislaus	102	Kierski Laurentius	35, 54, 56
*) Goczalkowski Thomas	20	Kierski Stanislaus	46
Godzki Bernardus	124	Kierski Stanislaus alter.	124, 127
Golczewski Andreas	68, 74	Kluczewski Stanislaus	59
Golecki Casimirus	157		
*) Gomolinski Felix	37		

	pag.		pag.
Koboski Samuel	119	Łacki Mathias	25, 28
Kochanowski Joannes	43	Łacki Sebastianus	74
Kokalewski (Cocal.) Joannes 44, 62		Lamparski Ludovicus	146
*) Kokalewski Joa.	39, 44	Łanczoronski Zbigneus	106
Kokalewski Stanislaus 62, 81, 85, 96		Laski Joannes	23
Kokalewski Vincentius	62	Lassota Nicolaus	37 bis
Kolacz(z)ki Martinus	63	*) Lathalski Benedictus	12, 21
Kołaczkowski Antonius	155	Lawski Joannes	39, 48
Kołuczki Simon	73	*) Łayszczewski Antonius	150
Kołudzki Thomas	151	Lesniewski Adamus	60
Koluszkowski Stanislaus	65	Lewicki Gabriel	105
Konarski (Con.) Adam	36, 43	Leżenski Stanislaus	144
Konarski Joannes	45, 53	Libowicz Franciscus	134
Konarski Michael	158	Lilia Petrus	64
Konarski Paulus	96	*) Liobowiczki Joa	28
Konarski Stanislaus	154	Lipinski Antonius	158
Koneczki Petrus	34	Lipski Joannes	133, 137
Konopacki Fabianus	72	Locka Nicolaus	32
*) Kopaczewski Petrus	38	*) Lowyanczki Stan.	21
Korzeniewski Theodorus	117, 119	Luba Antonius	149
Korytowski Josephus	148, 155	Luba Ignatius	158
Korytowski Nicolaus	98	Luberski Martinus	128
Kościelecki Andreas	57, 65	Lubienski Albertus	92
Kościelecki Joannes	59	Lubi(e)nski Mathias	69, 91
Kościelecki Lucas	55	Lubienski Stanislaus	113
Kos Adamus	101	*) Lubinski Stan. Andreas	115
Kossowski (Koszanowski) Alexander	115, 116	Lubomirski Hieron. Augustinus commendator	119
Koszuczki Andreas	63	Lugowski Simon	41, 42
Kozutski Joannes	142	Łukomski Andreas	70 bis
Kotarbski Martinus	155	Łukomski Stanislaus	119
Kowalikowski Mathias	86	*) Łukowski Anselmus	27
Kowalski Samuel	108	*) Łukowski Stanislaus	97
Kozielski Gaspar	77, 79	Maczinski Joannes	37
Kozubski Albertus	92	Maczyński Fabianus	155
Kozuchowski Nicolaus	102	Madalinski Bonaventura	103, 106
Krajewski Andreas	35	Madalinski Joannes	86
Krajewski Martinus	58	Madalinski Josephus	130, 138
Krall Joannes	141	Magnuski Franciscus	115
Krasinski Franciscus	48	Makowiecki Joannes	41
Krasinski Stanislaus 102, 104, 105, 106		*) Malechowski Andreas	25
Krzemieniewski Felix	99	Maliniewicz Andreas	132
Krzycki Joannes	75	Mankowski Joannes	105
Krzycki Mathias	116	Markiewicz Joannes	98
Krzycki Stanislaus	68	Marszewski Constantinus	141
Krzywosądzki Michael	142	de Mathy Ludovicus	145
Kuninski Joannes	113, 119	*) Mezyk Stan. commendator	156
Kuninski Stanislaus	38, 54	Miaskowski Alexander	36, 138
Kurski Marianus	107	Miaskowski Andreas Martinus commendator	156
Kurzeniecki Stanislaus	137	Miaskowski Antonius	145
Kuzel Constantinus	157	Miaskowski Franciscus	120
Kwiatkowski Albertus	28	Miaskowski Gaspar	75
Kwiatkowski Ludovicus	132	Miaskowski Joannes	77
Łącki (Łanczski) Iacobus	37	Miaskowski Josephus	153, 154
Łącki Joannes	112	Miaskowski Leo	157
*) Łącki Joannes	38		

	pag.		pag.
Mieliński Erasmus	39	Ollrych Martinus	150
Mielzynski Franciscus 104, 110, 113, 118		Olszowski Andreas	105
Mierzewski Andreas	81	Olszowski Gabriel	109
Mierzewski Franciscus 128, 133, 135		Opaliński Sebastianus	14, 15
Mieszkowski Joannes	121	Opalinski Adamus	135
Mieszkowski Petrus	91, 98	Opalinski Alexander	130
Mieszkowski Petrus . 111, 112, 120		Opalinski Andreas	78
Mietlicki Felix	97, 102	Opalinski Casimirus Joa. . 105, 107	
Milaczewski Adamus	118	*) Ossolinski Joa. commendator 119	
*) Milewski Mathias	29	Ossowski Casimirus	120
Miloszewski Andreas	119	Ostaszewski Thomas	156
*) Miruczki Felix	27	Ostrowski Antonius	142
Miruczki Martinus	66	Otrębusz Joannes	123
Młodeczki Sigismundus	45, 46	Otrębusz Sigismundus . . . 110, 118	
Młodziejewski Bartholomeus	65	Paczanow Michael de	17, 18, 19
Młodziejewski Andreas	145	*) Pac Cas. Michael commen-	
Modliszewski Laurentus	42	dator	137
Mokrski Hanczel Gaspar	97	Padniwski Albertus	121, 126, 129
Morawski Leo	133, 149	*) Pakczyński	121
Morawski Stanislaus	153	Patritius Andreas	42
Moręski Martinus	80	Pawłowski Josephus	137, 138, 147
Moręski Stephanus	105	Pawłowski Vladislaus	138
Moszyński Constantinus	139	Piasecki Jacobus	79
Myslecki Joannes	76	Piasecki Paulus	77, 83
Myszkowski Andreas	139	Piątkowski Joannes	107
Myszkowski Petrus	43	Pigłowski Albertus	99
Myszkowski de Mirow Petrus	78	Pilichowski Mathias	116
Myszkowski Valentinus	148	Pil(i)chowski Stephanus . . . 108, 112	
Nadbor Andreas	21	Piotrowski Joannes . 39, 47, 52, 61	
Nagorka Martinus	58	Piotrowski Joa. alter	53
*) Naramowski Andreas . . . 15, 22		*) Piotrowski Thomas	50, 52
*) Naropinski Felix	28	Pnyewski Calixtus	8
*) Narzyski	136	Poddebski Martinus	112
Necz Stanislaus	84	Podoski Marcus	52
Neuhausen Franciscus	146	Pomorski Felix	49, 56
Niemojewski Antonius	156	Poniatowski David	15
Nieniewski Martinus	144	Peninski Carolus	123, 135
Niethaszowski Petrus	56	Popławski Nicolaus	113, 116
Niewiarowski Stanislaus	100	Popowski Mathias	64
Niezychowski Franciscus	145	Powodowski Hieronymus . . . 44, 47	
Nininski Albertus	44	Powodowski Joannes	40, 48, 54
Nowodworski Adamus	93	Pradzewski Jacobus	69
Nowodworski Alexander	122	Prazmowski Andreas	118
Nowodworski Bartholomeus		Prazmowski Petrus	135
commendator 89		Prusak Albertus	135
Objeziński Stanislaus	10	*) Przeborowski Stanislaus . . . 30	
de Oborniki Jacobus Vedelicus		Przeciczewski Adam	47, 72
18, 19, 22		Przecławski Andreas	16, 21, 26
Obornicki Albertus Skora	40, 48	Przerębski Joa. Wladislaus . . . 121	
Oborski Nicolaus	102 bis	Przerębski Stanislaus	122
Obramski Andreas	26 bis	Przespolewski Joannes	38
de Obyrn Jacobus	152	Przybinski Marcus	57
Okecki Antonius	147, 149, 152	Przyborowski Martinus	60
Olesnicki (Olieshniczcki) Stanislaus 23		Przyjemski Vladislaus	139
		Przyłęcki Stanislaus	97
		Przyłuski Josephus	157

	pag.		pag
Puchalski Ludovicus	157	Skarzinski Lukas	47
Pythowski Petrus	5	Skiedzienski Joannes	81, 85
Raciewski Joannes	132, 134	Skoroszewski Stanislaus	69
Raciborski Anselmus	83, 92	Skorzewski Joannes	146
Raciborski Paulus	92	*) Skrzatuski Jacobus	30
Raczynski Franciscus	132	Skrzebowski Stephanus	146, 151
Raczynski Ignatius	154	Skrzetuszewski Joannes	35
Raczynski Stanislaus	141	Skrzetuszewski Michael	33, 36
Radecki Stanislaus	68	Skrzyszowski Aleksander	127
Radzewski Andreas	96	Skupiński Thomas	125
Radziwill Sigism. Carol. commen-		Sławienski Michael	49, 61
dator	90	Sławienski Nicolaus	67
Rayski Michael	124	Sławienski Nicolaus alter	109
Reptowski Andreas	153	Sławienski Stanislaus	87
*) Revelli	123	Sliwniczki Mathias	27 bis
Robertson Guilhelmus	131, 142	Słupski Albertus	66
Rogaczewski Adam	76	Smarzewski Joannes	127
Rogalinski Josephus	154, 155	Smigielski Stanislaus	73
*) Rogalinski Nicolaus	117	Smoguliecki Hieronymus	49
Roguski Laurentius	61	Sobinski Joannes	101
Roguski Samuel	66	Sobocki Stanislaus commendator	62
Rokossowski Josephus	149, 157	Sokolnicki Mathias	157
Rokossowski Petrus	138, 146	Sokołowski Aleksander	94
Romiszewski Joannes	93	Solikowski Albertus	75
Romiszewski Stanislaus	67	Stamirowski Antonius	133, 135
*) Roskowski Job	10	Starąski Stanislaus	35
Rosnowski Georgius	44, 48	Starczynski Martinus	92
Roznowski Joannes	51	Stareski (reczki) Erasmus)	46, 50
*) Roznowski Thomas	24, 25	Starzenski Mathias	73
Rossowski Thomas	145	Stecki Bartholomeus commendator	145
Rożycki Florianus	111	Strzałkowski Albertus	58
Rożycki Joannes	100	Strzałkowski Joannes	102
Rożycki Stanislaus	95	Strzałkowski Sventoslaus 81, 85 bis 91	
Rudnicki Albertus	38	*) de Strzelce Joa.	9
Rudnicki Clemens	20	Strzelecki Albertus	151
*) Rudnicki Joannes	16, 20	Sulinski Joannes	101
Rudnicki Simon	71	Sulkowski princeps Antonius	147
Rupniewski Stephanus	126	Sulkowski Georgius	64
Rusiecki Benedictus	122	*) Święciecki Martinus	13
Rusiecki Petrus	63, 68	Święciecki Nicolaus	115 bis 118
Russocki Adam Hyacinthus	127	Święciecki Stanislaus	110
Rybski Adam	61, 65	Swinarski Laurentius	139, 143
Rychlicki Andreas	75, 76	Swiniarski Adamus	66
Rydzyński Carolus	128 bis	Swiniarski Andreas 93, 103, 107, 108	
Rydzyński Franciscus	146, 153	Szadek Gabriel	55, 80
Rydzyński Joannes	119, 123	de Szamotyły Gregorius	11
*) Rydzyński Joa.	39	Szczaniecki Hermengildus	144
*) Rydzyński Petrus	40	Szczawinski Joannes	98 bis
*) Rzegnowski Stan.	127	Szczuka Casimirus	106
Rzeszkowski Joannes	38	Szczyciński Joannes	142
Sarbinus Paulus	38	Szedziński Stanislaus	47
Sarnowski Paulus	108	Szcliski Severinus	158
Sieciński Stanislaus	76	Szembek Christophorus	149
Siekierzecki Bartholomeus	35	Szembek Onuphrius	154
Sierakowski Stanislaus 120, 125, 129		*) Szłomowski Stan.	44
		Szoldrski Alexander . 115, 124, 126	
		Szoldrski Andreas	78, 90, 95

	pag.		pag.
Szoldrski Andreas Joa.	102	Wierzbowski Stephanus.	122, 126
Szoldrski Samuel	95	Wierzbowski Stephanus alter	129
Szoldrski Vladislaus	91	Vilamowski Joannes	16, 17, 26
Sztemberg Albertus	115	Wilkanowski Antonius	151
Szyszkowski (Shiskowski) Jacobus	29	Wilkycki Balthasar 124, 132, 133, 135	135
Szyszkowski Joannes	29	Viniecki Albertus	39
Szyszkowski Mathias	33	Winkens Joa. Gerhardus	125
Szyszkowski Stanislaus	24 bis	Wituski Hieronymus	81
Tarlo Joannes	(124) 137	Włosciejewski Albertus	39
Tarlo Petrus 132 bis 133, 134, (185)		Włoszynowski Venceslaus	64
Tarnowski Hyacinthus	99, 112	Wodzynski Christophorus	104
Tarnowski Joannes epp.	69	Wojanowski Felix commendator	71
Tarnowski Joannes	128	Voiczik Joannes	20, 21
Thurzinski Petrus.	60	Wolff Georgius	114
Tholibowski Albertus	103	Wolicki Theophilus	158
Tholibowski Ludovicus	104, 108	Wolinski Franciscus	129, 137
Tomicki (Thomiczki) Nicolaus	50	Wolski Joannes	101, 111
*) Trampski Thomas	23	Wolski Laurentius	152
Trzcinski Ignatius	149	Wolski (de Vola) Nicolaus com-	mendator 64
Trzcinski Josephus	130	Wolski (de Vola) Paulus	30
Tuczynski Joannes	109	Wolski Petrus	30
Tylicki (Thiliczki) Petrus	57, 58	*) Wolski Joa	30
Ubisz Andreas	75	Wolski Stanislaus	144
Uchanski Jacobus	32	*) Wolski Satnislau Dunin	73
Ulanowski Josephus	132	Woroniecki Joannes	142
Ulatowski Xaverius	157	Wosinski Simon	136, 137
Uminski Antonius	151, 154	Wyrzykowski Paulus	144
Urbanski Bartholomaeus	90	Wysocki (Vissoczki) Albertus	70
Uwielinski Stanislaus	90	Wysocki Franciscus	30, 36
de Valentiis Andreas	31	Wysocki Franciscus alter	129
Wadowski Josephus	129	Wysocki Gabriel	56
Walewski Jacobus	117	Wysocki Simon	11
Walewski Stanislaus	91	Wytwicki Alexander	121
Walknowski Clemens	155	Zabinski Albertus	53, 54
Walknowski Michael	129	Zabinski Stanislaus	103
Walknowski Vladislaus	131	Zaboklicki Benedictus	70
Walknowski Vladislaus alter 143, 150		Zadorski Georgius	52
Walowski Mathias	51	Zadorski Joannes	104
*) Vapowski Bernardus	17	Zadorski Mathias	40
Wargawski Mathias	30	Zadzik Jakobus	85
Warszewicki Stanislaus	37	Zakrzewski Adalbertus	152
Wasilewski Josephus	157	Zakrzewski Ignatius	107, 113
Wasniewicz Albertus	133	Zakrzewski Ignatius alter	152, 153
Wasowicz Franciscus	115	Zakrzewski Joannes	148
Wasowicz Venceslaus	98, 100	Zakrzewski Michael	136
Wegierski Ignatius	152	Zalaszowski Nicolaus	113, 125
Wegorzewski Joannes	52	Zaliwski Gaspar	87
Węzyk Adalbertus	150	Zaluski Andreas	112
Węzyk Joannes	82, 89	Zapolski Mathias	103
Węzyk Michael	134	Zarnowiecki Stanislaus	158
Widzierzewski Lucas	60, 68	Zbąski (Sbanski) Joannes	15, 21
Widzierzewski Stanislaus	80	Zbiewski Andreas	59
Wielewicz Adrianus	84	Zbyszewski (Sbischewski) Marti-	nus 27, 31
Wierzbowski Hieronymus 112 bis 114		Zdzarowski Jacobus	65

	pag.		pag.
*) Zdzarowski Joa.	36	Ziemecki Nicolaus	74, 76, 77, 80
Zebrzydowski Josephus Bernard.	114	Zimlinski Joannes	41
1) Zegrowski Gaspar	31, 32	Zochowski Joannes	158
Zernicki Adrianus	61, 82	Zorawski Andreas	141
Zerzynski Hieronymus	84	Zorzewski Andreas	87
Zieliński Mathias	25, 28	Zukowski Stanislaus	84
Zielinski (Zhelenski) Bartholomeus	34	Zymchanowski Matheus	156



Średniowieczne rękopisy biblioteki kapitulnej w Gnieźnie.

Podał

Ks. dr. Trzcifski.



WSTĘP.

Przedstawiając Szanownemu Towarzystwu owoc mej kilkoletniej pracy bynajmniej nie oddaję się złudzeniu przysporzenia ważnego dorobku wiedzy historycznej. Przedkładam go jednak z pewnem zadowoleniem, gdyż kosztował mnie wiele czasu. Skoro nadto się pokaże, że może być z tego choć skromny pożytek, upraszam o przyznanie mu miejsca w roczniku Towarzystwa.

Uważam za konieczne, zaznaczyć najprzód granice mego katalogu, by nie spodziewano się po nim więcej, niż w istocie zawiera. Pomieściłem w nim, jak tytuł wyraźnie opiewa, rękopisy tylko biblioteki kapitulnej. W zbiorach rękopiśmiennych katedry gnieźnieńskiej istnieje oddawna podział na archiwum i bibliotekę, a zwłaszcza od uporządkowania tych zbiorów przez ks. kan. Korytkowskiego przeprowadzony jest dość konsekwentnie. W archiwum znajdują się, stosownie do zasad przyjętych w konserwatorstwie dawnych zabytków, pisane, przejawy bezpośrednie czynności ludzkich, bądź to publicznych i prawnych (jak różnego rodzaju protokoły), bądź to stosunków nawet prywatnych (jak osobista korespondencya) osób historycznie ważnych, spisane przez samych uczestników, owszem stanowiące niejako część danych zdarzeń. Biblioteka zaś zawiera utwory, bądź pisane, bądź drukowane, myślącego i reprodukującego ducha ludzkiego, a więc traktaty i syntezy wszelkich gałęzi literatury. Już z tego przeciwstawienia wynika, że w archiwum kapitulnem znajdują się rzeczy dla historyka ciekawsze i ważniejsze, jak dyplomaty, listy i z ko-

deksów te, które zawierają oryginalne i urzędowe sprawozdania z pewnych czynności prawnych, jako to akta posiedzeń kapituły i instalacji nowych członków, wizytacyi dóbr arcybiskupich i kapitulnych. Te rzeczy, powtarzam, należą do archiwum kapitulnego i nie są katalogiem niniejszym objęte. Tak samo, oczywiście, nie są nim objęte kodeksy archiwum konsystorskiego z licznymi tam spoczywającymi aktami sądów duchownych, wizytacyami dyecezyi i opisami beneficjów.

Katalog, który przedkładam, obejmuje tylko manuskrypty biblioteki kapitulnej. Materiał tu dla historyka o wiele mdlejszy i wodnistszy. Cóż bowiem tu spotykamy? Dzieła po większej części treści teologicznej i kanonistycznej, księgi liturgiczne, księgi biblii i t. p. rzeczy, istniejące w niezliczonych egzemplarzach, rozrzuconych po całym świecie. Inne znów, choć może nie są kopiami, lecz oryginalnymi w swym rodzaju opracowaniami, należą, jak kazania łacińskie średniowieczne, do działu literatury tak silnie wszędzie reprezentowanego, że i po nowych okazach, wyjąwszy jakie szczególne warunki, niewiele można nieznanych dotąd rysów się spodziewać.

Dlaczego mimo to zabrałem się do skatalogizowania tych zasobów rękopiśmiennych? Głównie wskutek okoliczności, które kazały mi oddać się studjom charakteru lokalnego. Dowiedziawszy się o przedsięwzięciu Akademii Umiejętności zinwentaryzowania wszelkiego materiału rękopiśmiennego do dziejów naszych, postanowiłem przyczynić się według możliwości do opisania zbiorów gnieźnieńskich. Spostrzegłem, że rękopisy archiwum, przynajmniej kapitulnego, są skatalogizowane i po większej części zużytkowane w monumentalnych publikacjach ks. kanonika Korytkowskiego¹; zwróciłem się zatem do działu bibliotecznego, mniej znanego i nigdzie wyczerpująco nie opisanego.

Owocem tego postanowienia był katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej, ogłoszony częściowo w „Przeglądzie kościelnym”, obecnie aż do r. 1725 doprowadzony i drukiem ogłoszony.

¹ Prałaci i kanonicy katedry metrop. gnieźn., 4 tomy, Gniezno 1881 nast.; Arcybiakupi gnieźn., 5 tomów, Poznań 1887 nast.

Równocześnie pracowałem nad katalogiem rękopisów biblioteki kapitulnej, który, doprowadzony do początku wieku szesnastego, teraz dopiero mogę przedłożyć. Zawiera on 125 numerów.

O bibliotece kapitulnej gnieźnieńskiej ogół uczonych mógł tylko tyle wiedzieć, ile o niej ks. kanonik Korytkowski w części wstępnej swego dzieła pt. „Praląci i kanonicy gnieźnieńscy“ podał wiadomości. Uwagi jego są bardzo ważne pod względem statystycznym. Dowiadujemy się z nich o podziale biblioteki, o liczbie tomów, o niektórych warunkach zewnętrznych, a także o wielu szczegółach historyi biblioteki, które znakomity znawca akt kapitulnych tam zestawił. Natomiast pod względem paleograficznym i krytycznym tylko z największą ostrożnością z jego wywodów można korzystać.

Ks. Korytkowski powtarzał zazwyczaj, w kwestyach dotyczących poszczególnych rękopisów, zdanie ks. biskupa Brodziszewskiego. Dostojnik ten, znany w historyi naszych dyecezyi z wybitnego udziału, jaki miał w walce ks. arcybiskupa Dunina z rządem, wczytywał się z nadzwyczajną gorliwością w rękopisy kapitulne i strzegł je usilnie przed zniszczeniem lub zagubą. Nadto w uwagach, owszem w całych rozprawach, które własnoręcznie wpisywał w dane kodeksy, dochodził znaczenia i pochodzenia ciekawszych rękopisów. Te wywody mają tę zasługę, że zwracają z góry uwagę na niektóre najważniejsze miejsca tekstu; lecz, jakkolwiek pisane ze znaczną erudycją, we wnioskach swoich częstokroć nie są słuszne. Nie potrzeba z wszystkimi polemizować, skoro dostojny autor publicznie z nimi nie występował. Niektóre jednak z tych wniosków przeszły do literatury drukowanej, bądź to przez przygodnych badaczy biblioteki kapitulnej, którzy rozglądając się tylko pobieżnie w tym zbiorze, chwycili się bezkrytycznie uwag ks. biskupa Brodziszewskiego, — bądź to właśnie przez ks. kan. Korytkowskiego, który widocznie nie miał już czasu samodzielnie zając się temi drobiazgowemi kwestyami, czemu wobec ogromu dokonanych przezeń dzieł zaiste dziwić się nie można. Te błędne mniemania trzeba było oczywiście we właściwych miejscach niniejszego katalogu sprostować.

Najwięcej pewnych krytycznych wiadomości o niektórych kodeksach biblioteki kapitulnej podał dotychczas prof. Stanisław

Smolka w swoim cennem studyum o archiwach i bibliotekach W. Ks. Poznańskiego i Prus¹.

Nadto p. Wojciech Kętrzyński wyłowił z kodeksów biblioteki kapitulnej niektóre zapiski treści historycznej i ogłosił je w „Monumenta Poloniae historica.”²

Wszystkie te prace nie dawały wyczerpującego obrazu o zasobie rękopisów biblioteki.

* * *

Usprawiedliwwszy tak subiektywnie opracowanie niniejszego katalogu staję wobec ważniejszego pytania: Jakie prace ta obiektywnie przynosi korzyści? Jaką wartość mają materiały tutaj zszeregowane i szczegółowo opisane? By umożliwić odpowiedź na to pytanie, trzeba chyba przebiegnąć kolejną czasów treść katalogu, zwracając uwagę na przedmioty rzadsze lub rysy charakterystyczniejsze.

Rzućmy najprzód okiem na „fundusz“ biblioteki czyli najstarsze rękopisy. Są tam obecnie cztery rękopisy, które odnieść należy do czasu najdawniejszego, t. j. mniejwięcej do końca wieku XI. Otwiera cały szereg rękopis (MS. 1), poważny wiekiem, choć zresztą niewielkiego dla archeologa znaczenia. Jest to ewangeliarz niewielkiego formatu, zawierający łaciński tekst (w niektórych miejscach niekompletny) czterech ewangelii. Na końcu położona data: rok 800; a na ostatnich stronach dodany spis perykop ewangelicznych, czytanych w liturgii w ciągu roku kościelnego, czyli t. zw. *comes*. Charakter paleograficzny pisma: minuskuła karolingska, nadto w napisach uncyiała i kapitalna odmiany zwanej *rustica*. Tok pisma wskazuje na przynależność do typu szkoły kaligrafów w Tours. Kalendarz ma typ rzymski i wymienia niektóre kościoły rzymskie, t. zw. *stacye*.

Następne trzy, nadzwyczaj cenne kodeksy są niedatowane i niełatwą jest rzeczą oznaczyć dokładnie ich chronologię. Zacznijmy od znanego ewangeliarza gnieźnieńskiego; nazwanego także niedawno mszałem św. Wojciecha. Zaznaczyć tu jednak wypada, że nazwa ta nie ma za sobą dawnej tradycji;

¹ Archiwa w W. X. Poznaniu i w Prusiech Wschodnich i Zachodnich (Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału hist.-filoz. Akad. Umiej. IV [1875] 170 nast. Str. 291—302: Biblioteka kapituły gnieźnieńskiej).

² V 955—960.

w średniowiecznych inwentarzach akt kapitulnych nie znajdujemy jej, choć nasz ewangeliaż kilkakrotnie jest wymieniony. Miniatury kodeksu wyliczyłem niżej w samym opisie. Tutaj wypada mi tylko zwrócić uwagę na mało u nas znaną pracę ks. prałata Lehner'a¹. Przyjmując jego wywody, płynące z porównania czterech kodeksów stanowiących jedną rodzinę, t. j. dwóch kodeksów praskich, kodeksu pułtuskiego i kodeksu gnieźnieńskiego, przychodzi się do wniosku, że wszystkie one powstały około r. 1086 w klasztorze Benedyktynów słowiańskich nad Sazawą. Ks. Lehner, który obok swoich wywodów publikował w pysznej chromolitografii wszystkie miniatury najbogatszego z powyższych kodeksów, tj. ewangeliaż koronacyjnego króla Wratysława, zapowiedział także publikację trzech innych kodeksów, więc i gnieźnieńskiego. Nie mogłem się jednak dowiedzieć, czy ten zamiar rzeczywiście przyjdzie do skutku.

Dalej mamy rzeczywisty mszał (MS. 149) czyli t. zw. plenarium. Zapiski poczynione w nim na końcu pochodzą dopiero z r. 1287. Kodeks jednak sam jest niezaprzeczenie wiele starszy. Kohte sądząc po piśmie odnosi go do XI wieku. Co do miejsca powstania szuka go prof. Sokołowski w południowych Niemczech.

Jeszcze trudniej ustalić pochodzenie innego ewangeliaż (MS. 2), zwanego kruszwickim, dlatego, że należał do kolegiaty w Kruszwicy, skąd go dopiero ks. arcybiskup Przyłuski przeniósł do zbiorów katedralnych. Zawiera on bieżący tekst ewangeliczny, a w początku każdej ewangelii po kilka stron wspaniałych miniatur. Charakter pisma i szczegóły podziału tekstu budzą wątpliwość, czy kodeks nie pochodzi już raczej z wieku XII. Natomiast ilustracje, obracające się jeszcze zupełnie w kolejach tradycji ikonograficznej miniatury karolińsko-frankońskiej, naprowadzają na czas rychlejszy. Kodeks ten zasługuje na osobną publikację. Dotychczas ogłosił tylko Kohte reprodukcję fotograficzną pięciu kart i wytłumaczył ilustracje.

Wśród rękopisów, które z pewnością już do wieku XII odnieść należy, pierwsze miejsce zajmuje księga ustaw kościelnych

¹ Tytuł ob. niżej w katalogu.

(MS. 25), o której już osobno traktował ks. Łukowski¹ w Roczniku Towarzystwa, a także ks. Polkowski² w katalogu rękopisów biblioteki kapitulnej krakowskiej, gdzie zupełnie podobny zbiór się znajduje. Obydwaj autorzy polemizowali z mniemaniem ks. biskupa Brodziszewskiego, który uważał tę księgę za pozostałość po św. Wojciechu. Tymczasem w pierwszej części tego kodeksu ciągną się postanowienia papieskie aż do r. 1099. Mógł zatem ten zbiór powstać najrychlej około roku 1100. Do tej daty stosuje się też pismo gnieźnieńskiego egzemplarza. Zbiór nasz jest to t. zw. „Collectio tripartita“, przypisywana przez historyków prawa różnym autorom, w najnowszym czasie znowu św. Iwonowi z Chartres († 1115 lub 1117). Ta Tripartita istnieje w dość licznych egzemplarzach (niezupełnie ze sobą zgodnych), nie doczekała się jednak dotychczas ogłoszenia drukiem. Wobec tego też ostatniego słowa o kodeksie gnieźnieńskim dziś jeszcze powiedzieć nie można. Powie je dopiero ten, kto porównawszy wszystkie zachowane egzemplarze kolekcji dojdzie jej tekstu pierwotnego. Że takiego krytycznego wydania Tripartity jaki badacz prawa się podejmie, można się chyba spodziewać wobec tego, że wszystkie inne ważne zbiory przedgracyańskie są już drukiem ogłoszone. W najnowszym czasie zajmował się tym przedmiotem pewien francuski badacz: Fournier, *Les collections canoniques attribuées à Yves de Chartres*, 1897; *Yves de Chartres et le droit canonique*, 1898.

Ogół zachowanych w bibliotece kodeksów z XII wieku zawiera Pismo św. lub objaśnienia do niego, z szczególnem uwzględnieniem części najczęściej używanych w liturgii. Znajdujemy więc tutaj jeden rękopis z homiliami o księgach Mojżesza, dalej księgę psalmów i dwa kodeksy z wykładem psalmów (jeden z nich należał niegdyś do poznańskiego kościoła). Inny, pochodzący może z klasztorów gnieźnieńskich (gdyż ks. biskup Brodziszewski kupił go od introligatora), zawiera prócz drobnych traktatów komentarze do ksiąg Salomoń-

¹ Rzekomy kodeks św. Wojciecha i tak zwane Dekretały Pseudo-Izydora (Roczn. Tow. Przyj. Nauk Pozn. XI [1881] str. 417—441).

² Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce III [1884] 1—168. O kodeksie, o którym tu mowa, ob. str. 61—78).

skich. Dalej spotykamy komentarz św. Hieronima do proroków, nakoniec księgę lekcji i ewangelii mszalnych, pochodzącą może z dawnej kościelnej prowincji kolońskiej, jak to wolno wnioskować z uwzględnienia uroczystości św. Gereona z towarzyszami, 11000 dziewic czyli św. Urszuli z towarzyszkami i ze znanych skądinąd stosunków Polski do Kolonii i Leodyum. Zresztą kalendarz jest zupełnie rzymskiego typu; rysem charakterystycznym, w porównaniu do dzisiejszego kształtu liturgii rzymskiej, jest naznaczenie dwóch lekcji na bardzo wiele uroczystości, jednej ze Starego a drugiej z Nowego Zakonu. Wszystkie te rękopisy są niedatowane; wiek ich oznaczyć więc można tylko ze znamion paleograficznych.

Na szczególną uwagę zasługuje MS. 152. Jest to Sacramentarium t. j. księga liturgiczna zawierająca modlitwy do mszy św. i nadto ryt sprawowania wszystkich sakramentów i różnych sakramentaliów. Katalog ks. Korytkowskiego przyśądza ten rękopis wiekowi XV. W rzeczywistości jest on wiele starszym; pochodzi, jak widać z pisma i innych okoliczności wskazanych niżej w katalogu, najpóźniej z XII wieku. Gdzie powstał, nie podano. Pomieszczenie obrządków przywiązanych wyłącznie do Rzymu, każe tamże, lub w promieniu niezbyt wielkim od wiecznego miasta szukać miejsca pochodzenia. Nadto podkreślić należy częstą wzmiankę, o zwyczajach kościoła S. Sepulchri. Nie chcę tymczasem przesadzać, czy chodzi tu o kościół czci grobu Chrystusowego poświęcony w której ze stolic świata chrześcijańskiego, czyli też o miejscowość Borgo San Sepolcro¹. Obok tekstu pierwotnego jest w kodeksie druga, wiele późniejsza warstwa, z roku 1433—34, pisana w Lwowie lub przynajmniej we lwowskiej prowincji kościelnej, niezawodnie dla arcybiskupa Jana Odrowąża.

O rozwijającej się już na dobre w świecie umysłowym Europy scholastyce daje świadectwo w Gnieźnie, wśród zasobów z XII wieku, tylko jedyny kodeks (MS. 65) z tekstem Sentencji Piotra Lombarda.

Jak widzieliśmy, dotychczas cały prawie zapas nagromadzonych w bibliotece kapitulnej środków oświaty, o ile oczywiście ze stanu obecnego sądzić możemy, odnosi się do liturgii

¹) Spostrzeżenia niedawno poczynione naprowadziły mię na myśl, że kodeks ten pisany był w Bolonii (ob. niżej w katalogu).

i Pisma św. Wyjątek stanowi tylko jedna księga z ustawami kościelnymi i druga ze scholastyką czyli systemem dogmatycznym (o tej ostatniej zresztą niewiadomo, czy pierwotnie należała do kapitulnej biblioteki).

Zapuszczając się w głąb wieku XIII, spostrzegamy, że charakter nowych zapasów literackich zupełnie się zmienia. Miasto niewielkich i wyraźnym przestronnem pismem wypełnionych ksiąg liturgicznych uderzają liczbą ogromne i gęsto zapisane księgi prawnicze. I zaraz przychodzą na myśl jednostronne, lecz mimo to charakterystyczne dla umysłowości wieku XIII i wogóle rozwiniętego średniowiecza słowa Danta (Raj 9,133—138):

„Więc Ewangelia i wielcy Doktorzy
W pogardzie; górą za to dekretały,
Na których pismak swoje glossy mnoży.
Niemi się para papież, kardynały;
Do Nazaretu ich myśl nie popłynie,
Gdzie archanielskie skrzydła powiewały“.
(Tłum. E. Porębowicza.)

Księgi, stanowiące dotychczas główne części obowiązującego w kościele zbioru ustaw, czyli t. zw. Corpus iuris canonici, są w bibliotece kapitulnej reprezentowane, jak następuje.

Najprzód trzy egzemplarze Dekretu mistrza Gracyana. Zbiór ten (Concordantia discordantium canonum), właściwie tylko prywatny, przez ogólne użycie w trybunałach i szkołach kościelnych nabrał powagi urzędowej. Powstał już w środku wieku XII; lecz egzemplarze gnieźnieńskie odnoszą raczej do wieku XIII dla podobieństwa zewnętrznego do zachowanych tamże egzemplarzy dekretałów Grzegorza IX. W jednym z rękopisów Dekretu (MS. 76) jest wśród zapisek nieco późniejszą ręką uczynionych wzmianka o stosunkach wrocławskich.

Następuje, także w trzech egzemplarzach, klasyczny zbiór ustaw kanonicznych, zwany dawniej Liber extra, a dzisiaj zwykle dekretałami Grzegorza IX. Został on publikowany w r. 1234 przez doręczenie autentycznego egzemplarza uniwersytetom w Bononii i w Paryżu, z nakazem oparcia na tym właśnie zbiorze wykładu prawa kościelnego.

Z Bononii też, dokąd wielu z tych, co później zajmowali u nas stolicę biskupie, spieszyło za młodu na studia, mogły

przyjść do nas najłatwiej gnieźnieńskie egzemplarze. W jednym z nich (MS. 88) są po ukończeniu zwykłych pięciu ksiąg jeszcze uchwały soboru lugduńskiego I z r. 1245. W innym (MS. 29) jest zapiska, że darował ten kodeks Jan II, biskup poznański (Herbut lub Gerbisz, 1286—98; Długosz I 497).¹

Do tego materiału tekstów prawnych dodać należy liczne tomy opracowań prawa kanonicznego, tj. jeden tom streszczenia dekretów i krótkiego komentarza przez Godfryda de Trano, dalej inne podobne dzieło niewymienionego autora, wykład dekretów Bartłomieja z Brescii, słynne *Speculum iudiciale* Wilhelma Duranda. Inne rękopisy podobnej treści należą już może do XIV wieku. Charakterystycznym dla składu biblioteki jest dalej MS. 100 zawierający *Formulare epistolarum scribendarum* Tomasza z Kapuy. Na osobę kopisty rzuca pewne światło dodany na końcu dokument biskupa wrocławskiego, którego imię oznaczono inicjałem T., z r. 1283. Zasiadał wówczas na stolicy wrocławskiej Tomasz II Zaręba (Długosz I 463).

Do tych rękopisów, których treść nic nowego nam nie przynosi, lecz tylko namacalnie istnieniem swem świadczą, o stanie kultury i nauk kościelnych w naszym kraju, dochodzą jeszcze dwa kodeksy prawnicze specjalnej treści. Najprzód pięknie pisany egzemplarz prawa magdeburgskiego w niemieckim języku (MS 70). W pierwszej części jest historia cesarzy, doprowadzona do Wilhelma z Hollandyi, wybranego w r. 1247 rywala Fryderyka II. Po piśmie jednak sędzę, że rękopis gnieźnieński powstał kilkadziesiąt lat później. Kopista się tu wymienił: „Mich hat geschriben eynes meysters hant, Otte von Egre ist her genant“, poczem dodał uwagę (dziwną wobec pobożnych westchnień innych księgo pisów): „in Beyerlant sint im schone vrowen bekant“. O tym kodeksie pisał niedawno osobne studjum p. St. Estreicher.

Drugi kodeks (MS. 31) wielkich rozmiarów stanowi dla mnie dotychczas pewną zagadkę. Tytuł nowożytny, wypisany ręką ks. biskupa Brodziszewskiego (*Clementinae Clementis papae V*), jest z pewnością błędny lub przynajmniej w błąd prowadzi. Nie zawiera bowiem nasz kodeks części urzędowego *Corpus iuris* publikowanej w r. 1314, nazywanej *Clementinae* od za-

¹ Dzieła Długosza cytuję według zbiorowego wydania krakowskiego, 1863—87.

wartych w niej konstytucyi papieża Klemensa V (1305—14), lecz inny jakiś zbiór konstytucyi i pism papieskich. Podobieństwo do znanych zbiorów objawia się tymczasem tylko w podziale na pięć ksiąg z ustalonym w sposób wiadomy z historii prawa kanonicznego porządkiem treści (*iudex, iudicium, clerus, sponsalia, crimen*). Potem następuje jeszcze szósta księga i dodatek treści raczej kościelno-politycznej, niż prawnej. Przed 3. księgą wsunięte są dwa małe traktaty, z których drugi zatytułowany jest na końcu: „*Opus Martini de Ebolo, s. Romane ecclesie vicecancellarii super revocatoriiis*“. Rdzeń dzieła, tj. pierwsze pięć ksiąg jest, jak wnioskować można z uwag na końcu 5. księgi umieszczonych, kompilacją Piotra de Mediolano, wicekanclerza stolicy apostolskiej.

Dodatek obejmuje 27 akt treści historycznej, dotyczących polityki papieskiej wieku XIII we Włoszech.

Wszystkich innych kodeksów, tj. treści nieprawniczej, z wieku XIII, jest tylko cztery. Potężna i kwitnąca wówczas scholastyka reprezentowana jest tylko dwoma egzemplarzami Sentencji Lombarda. W jednym z nich (MS. 49) dopisana jest na końcu, późniejszą oczywiście ręką, nieznaną skądinąd konstytucya Kazimierza Wielkiego *contra profugos*, zauważona już i publikowana przez prof. Smolkę.¹ Jako kopista zapisał się Jan z Uniejowa. Jego czynność można jednak odnieść jedynie do ostatnich dodatków, nie do całego kodeksu. Nadto jest egzemplarz dzieła Grzegorza W. p. t. *Regula pastoralis*, po arcybiskupie Wojciechu Jastrzębcu († 1436).

Odmiennego zupełnie typu jest niewielki MS. 128. Zawiera on geografję i historję Ziemi św. doprowadzoną do r. 1191. Jest też tam mowa o braciach szpitalnych św. Jana. Rękopis ten, niekompletny i niedawno dopiero na nowo oprawiony, wymaga też jeszcze bliższego rozpatrzenia.

We wieku XIV zakres literatury objęty rękopisami biblioteki staje obszerniejszy; względem treści trudno się w nich dopatrzeć jakiego wybitnego kierunku umysłów. Za to występują tu po raz pierwszy, o ile chodzi o gnieźnieńskie zbiory, autentycznie zapisani kopiści Polacy. Już istnienie w zbiorach kapitulnych takiego podręcznika, jak (MS. 73) *Correctorium*

¹ l. c. str. 299.

Hugona a S. Charo świadczy, że pisano u nas egzemplarze biblii.

W MS. 66 pisany w Trzemesznie w drugiej połowie wieku XIV zapisali się kopiści Ioannes de Muntow i Mathias de Trzemeszno. Jednakże w tym samym kodeksie w rubryce pokutuje jeszcze niemczyzna. („Puff in den Winkil mit eym kussen.“)

Mszał MS. 150 pisany jest w latach 1394—99 przez mistrza Mikołaja Polaka z dyecezyi wrocławskiej.

Prawdziwą chlubą młodej w Polsce sztuki pisania i zdobienia ksiąg jest (MS. 168) Biblia z wspaniałymi inicjałami, poprawiona, jak się dowiadujemy z dedykacji, przez dominikanina Piotra z Chomiąży i wykonana na zamówienie arcybiskupa Jarosława Skotnickiego dla katedry gnieźnieńskiej. Niestety część druga i trzecia, stanowiące z zachowanym tomem jedną całość, znikły bez śladu. Choć wymieniono tylko korektora, a nie pisarza, wątpić jednak nie można, że miał klasztor swoich własnych skrybów, skoro miał własną siłę do kontroli i poprawy tekstu.

W XV wieku biblioteka oczywiście jeszcze więcej się pomnaża; mamy z tego stulecia aż 61 tomów.

Góruje i teraz jeszcze literatura prawnicza, tylko już głównie we formie kazuistyki i encyklopedyi (dykcyonarzy). Przytem głośnem rozlegają się echem dwa zjazdy kościelne, w których Polska brała znaczny udział, tj. sobór konstancki i synod bazylejski. Z osobistości żywo uczestniczących we walce ścierających się wówczas prądów w kwestyi ustroju kościoła spotykamy często nazwisko uczonego Tomasza Strzępińskiego, kanonika i mistrza szkoły katedralnej w Gnieźnie, a później biskupa krakowskiego (w MS. 15 jego autograf).

Dla prawa kościelnego prowincyalnego ma pewne znaczenie MS. 45 (z 1414), a raczej tylko skrawek pergaminowy w oprawie tego kodeksu, oraz MS. 42 (z 1447—64) z uchwałami synodu kaliskiego z r. 1420.

Zresztą największą wartość dla historii cywilizacji narodowej mają rękopisy zawierające zabytki języka polskiego. Znane w historii literatury polskiej są kazania gnieźnieńskie (MS. 24). Doczekały się one już osobnych badań i dwukrotnej edycji; nie potrzeba się więc nad nimi tutaj rozwodzić. Poza

niemi zdołałem jeszcze dwa polskie teksty odnaleźć, i to interlinearne tłumaczenie kanonu mszy św. Jedno z nich jest w kodeksie MS. 107 (w. XV), drugie w MS. 60 (z lat 1423–31).

Są też glosy w jednym z rękopisów XIV wieku (MS. 58), zawierającym kazania pisane pod koniec wieku XIV. Nie umiałem jednak rozstrzygnąć, czy glosy są polskie czy czeskie. Na tę ostatnią ewentualność naprowadził mnie fakt, że postylla ta, ułożona przez Franciszkanina Łukasza, kupiona jest w Pradze (w r. 1396).

W MS. 9 zawierającym postyllę Konrada von Wellhausen, augustyanina praskiego, a pisany w r. 1392, znalazłem na brzegu jeden wyraz „rosdzielni“.

Pozatem pragnąłbym tutaj zwrócić jeszcze tylko uwagę na księgi liturgiczne, ważne dla poznania historii liturgii i sztuki kościelnej w Polsce. Bogaty jest zapas mszałów, bo liczy aż 12 egzemplarzy z XIV i XV mniejwięcej wieku.

Mszały te pochodzą, o ile stwierdzić było można, z Krakowa lub Wrocławia. Mogłem też skonstatować, że niema między nimi jakiegoś stałego typu, jakiejś redakcyi specjalnej którą nazwaćby można mszałem dyecezalnym, jaki mamy od chwili wydrukowania pierwszych ksiąg liturgicznych dla różnych dyecezyi polskich. Przedtem zaopatrywano się widocznie w kodeksy liturgiczne w jakim bądź sąsiednim środowisku słynącym z produkcji ksiąg. Jednostajność co do liczby i stopnia obchodzonych w danym kościele liturgicznie świąt zachowywała się dzięki tradycyi miejscowej, a także spisywanym w osobnym fascykułe rubrykom specjalnym.

Zresztą i kopiści uwzględniali czasem właściwości kościoła, dla którego kodeks był przeznaczony, jeśli zamawiający dał im zawczasu potrzebne informacje.

Większość mszałów gnieźnieńskich zasługuje na uwagę ze względu na wartość artystyczną. Niestety nad niejednym znęcała się niedbała lub wprost niszcząca ręka, marnując liczne, może właśnie najpiękniejsze miniatury. Najlepiej zachował się cudny mszał pisany około r. 1500. Choć niema w nim zapiski wyraźnej, pochodzi on stanowczo z tej samej krakowskiej szkoły miniaturzystów, co wielki antyfonarz, o którym niżej wspomnimy.

Brewiarzy zachowało się z tego czasu bardzo niewiele. Egzemplarz z r. 1453 (MS. 151) jest zdefektowany, dwa inne pochodzą z początku wieku XVI.

Z początku wieku XV, bo z r. 1418 pochodzi graduał franciszkański (MS. 170). Został on po rozproszeniu biblioteki klasztoru gnieźnieńskiego uratowany od zagłady i przygarnięty do biblioteki kapitulnej. Prócz miniatur średniej dobroci odznacza się on długą dedykacją, zawierającą kilka ważnych szczegółów do historii budowli katedry gnieźnieńskiej i klasztoru franciszkańskiego. Wykonał tę poważną księgę Stanisław, „minister“ kościoła w Strzyżewie.

Na liczne i zręczne, choć niewielkie, miniatury biblii z r. 1414 (bez sygnatury) zwracali już uwagę ks. Korytkowski, a zwłaszcza ks. Polkowski. Kohte przypisuje je szkole czeskiej. Że w Polsce istnieli już o tej porze dzielni miniaturzyści, pokazało się dostatecznie z powyższego krótkiego rzutu oka, a pokazuje się lepiej i dowodniej z osobnych w tym przedmiocie napisanych prac. Przypisać jednak muszę, że charakter ilustracji biblii tej nieco się różni od miniatur pewnego pochodzenia polskiego.

Z rękopisów wieku XVI objąłem niniejszym katalogiem tylko kilka kodeksów, które charakterem pisma i ozdób jeszcze do średniowiecza należą. Dwa brewiarze z samego początku wieku XVI nie mają żadnych miniatur (MS. 154 i MS. 37).

Antyfonarz 4- (pierwotnie 7-) tomowy opisałem już szczegółowo w osobnym artykule w warszawskim Przeglądzie historycznym.¹ Sprostowałem przy tej sposobności niektóre błędne przypuszczenia Kohtego i dałem liczne próby ilustracji. Tu wystarczy powiedzieć, że zamówił i ofiarował ten antyfonarz ruchliwy kanonik gnieźnieński Klemens z Piotrkowa, ten sam, który z polecenia kardynała Fryderyka Jagiellończyka zredagował pierwsze wydanie brewiarza gnieźnieńskiego. Na podstawie różnych spostrzeżeń, których tu nie mogę powtarzać, doszedłem do wniosku, że antyfonarz ten wykonano w klasztorze dominikańskim w Krakowie.

Dwutomowy graduał zamówiony przez arcybiskupa Drzewickiego, a dokończony kosztem Andrzeja Krzyckiego, góruje

¹ Miniatury w antyfonarzu katedry gnieźnieńskiej (Przegląd histor. IV [1907] 191 nast.).

nad wszystkimi rękopisami gnieźnieńskimi co do formatu, gdyż dochodzi do poważnych rozmiarów 51 × 71 cm. Wykonał go i zakończył łacińskimi wierszami Floryan z Gniewkowa. Miło spotkać się z tak wspaniałym upominkiem Krzyckiego dla katedry gnieźnieńskiej. Przyda się ten drobny rys dla uzupełnienia obrazu lat arcypasterstwa tego męża, który w historii i literaturze znany jest prawie tylko jako utalentowany humanista i polityk przesiąknięty nawskroś atmosferą dworu królowej Bony.

Z powyższego przeglądu ocenić można, czy katalog rękopisów biblioteki kapitulnej gnieźnieńskiej przyniesie pewien pożytek. Sądzę, że pominąwszy szczegóły w nim zawarte, przyda się do odtworzenia obrazu kultury w jednym z ważnych dla kościoła polskiego środowisk w epoce, w której duchowieństwo, osiągnąwszy zupełną wewnętrzną autonomię, tak potężną miało odegrać rolę w ukształtowaniu się wielkiego państwa jagiellońskiego.

Katalog rękopisów
biblioteki kapitulnej w Gnieźnie

aż do początku wieku XVI.

W chronologicznym porządku.

MS 1. Kod. r. 800 perg. 16×19,5 cm jed. rk. stron 300.

Oprawa: tektura obciągnięta kartą pergaminową z antyfonarza (wieku może XIV, z officium o Bożem Narodzeniu).

Tytuł: „Evangelia“.

1. Początku brak; kodeks zaczyna się spisem treści od słów: „docet nec debere sollicitum esse in crastinum...” (str. 1—8). Następnej karty z początkiem ewangelii św. Mateusza brak; str. 9 zaczyna się od słów: „Iosaphat autem genuit Ioram“, t. j. Mat. 1,8. Ewangelia Mateusza sięga aż do str. 84 urywającej się na słowach: „...Tamquam ad latronem existis cum gladiis“ (Mat. 26,55). Następnych kart znowu brakuje.

2. Ewangelia św. Marka (str. 85—127), dopiero od słów: „ei omnem veritatem. Ille autem dixit ei: Filia, fides tua te salvam fecit...” (Mar. 5,33). Na końcu: „Explicit evangelium secundum Marcum“.

3. „Incipit prologus in Luca. Lucas Syrus Antiochensis arte medicus...” (str. 127—129). Potem: „Explicit prologus. Incipiunt capitula. I. Zacharias viso angelo...” (str. 129—132). Dalej znowu przerwa, gdyż po słowach XI-go capitulum: „...inde Phariseos opinantes destruxit beatosque“ następuje na str. 133 tekst ewangelii św. Łukasza od wyrazów: „Ihesus autem plenus Spiritu sancto regressus est a Iordane...” (Luc. 4,1) i ciągnie się aż do str. 212, do końca ewangelii.

4. Następnego kwaternu XVIII brak; na str. 213 jest już tekst ewangelii św. Jana od słów: „vos non creditis. Scrutamini scripturas, quia vos putatis in ipsis vitam aeternam habere...” (Io. 5,38) i ciągnie się aż do str. 267,

na której po ukończeniu tekstu ewangelii dodano w charakterze uncjalnym, inkaustem czerwonym: „Explicit evangelium secundum Iohannem“, a niżej, atramentem czarnym: IVI DCCC.

Zapiski ostatniej niepodobna za co innego uważać jak za datę, czytając: „Incarnati Verbi octingentesimo (800)“.

5. „Incipit capitulare evangeliorum de anni circulo.

In natali Domini ad sanctam Mariam Maiorem. Secundum Lucam cap. III.

Exiit edictum a Caesare Augusto usque pax hominibus bonae voluntatis...“ Jest to t. zw. *Comes* (str. 268—300) czyli spis perykop ewangelicznych czytanych w liturgii całego roku kościelnego. Na każdą niedzielę lub uroczystość przypadają tu dwa rzędkie. W pierwszym rzędku pisanym czerwonym inkaustem w charakterze kapitalnym, odcieniu zwanym rustica, wymieniony jest dzień roku kościelnego, dalej ewangelista w ten dzień czytany i liczba rozdziału tekstu czyli *capitulum*. W następnym rzędku pisanym czarno i minuskulą karolingską (prócz pierwszej litery, czerwonej i uncjalnej) podano pierwsze i ostatnie wyrazy perykopy połączone partykułą „usque“.

Zresztą pismo całego kodeksu jest minuskulą karolingską i zdradza podobieństwo do okazów pochodzących ze szkoły kaligrafów w Tours.¹ W napisach, początkach i zakończeniach użyta uncjała, w kalendarzu (*Comes*) także kapitalna rustica.

Odstęp liter pomiędzy poszczególnymi wyrazami jeszcze nie przeprowadzony. Skróceń niewiele, i to tylko takich, jakie właściwe są pismu pierwszych ośmiu wieków ery chrześcijańskiej.

Kalendarz także nosi cechę mniejwięcej IX wieku.

Wszystkie te znamiona potwierdzają datę napisania kodeksu położoną na str. 267: r. 800.

Bez syg-
natyry

Kod. w. XI (po 1086) perg. 23,5 × 32,5 cm jed. rk., kart 6 nl. + 3 nl. + 107 (właściwie 108, gdyż karta po 1-ej i po 24-ej pozostała bez liczby, a karty 15-tej niema).

¹ Ob. np. Reusens, *Éléments de paléographie*, Louvain 1899, planches XVIII 2, XX.

Oprawa: ciężka blacha obciążnięta ciemno-czerwoną skórą z bogatym mosiężnym okuciem przedstawiającem z przodu: Ukrzyżowanie, a w rogach: 4 ewangelistów; na odwrocie: herb kapituły (3 lilie), a w rogach: św. Wacława, Pawła, Wojciecha i Stanisława.

Tytuł: (Evangelistarium).

Kodeks składa się z dwóch części odrębnych, jakkolwiek niezawodnie razem wykonanych.

1. Początek ewangelii św. Mateusza (str. 2—5), potem: „In die dominica indulgentię id est in palmis... Scitis quia post biduum pascha fiet...” (Mat. 26,2—57; str. 6 12). Część ta stanowiła pierwotnie osobny fascykuł; pisana jest minuskułą, podczas gdy reszta kodeksu wykonana jest tylko majuskułą. Część ta jest niekompletna, gdyż tekst urywa się i brak końca zaczętej pasyi według św. Mateusza. Zresztą urządzenie i ręka te same, co w następnej części.

2. Na str. 1, pierwotnie próżnej, dopisano ręką wieku XVI ewangelią na uroczystość św. Wojciecha (tą samą ręką dopisane ewangelie na str. 19. 21. 54. 57).

Na następnych czterech stronach przedstawieni kolejno czterej ewangeliści, w całej postaci, przy pisaniu, w obramowaniu architektonicznym. Str. 6: aniół ukazuje się św. Józefowi we śnie. Na następnej stronie (od której biegnie liczbowanie kart, z ręki wieku XVIII) zaczyna się tekst perykop ewangelii rozłożonych na niedziele i uroczystości roku kościelnego: „In nomine sanctę et individę Trinitatis incipiunt evangelia in summis festivitibus ad missam legenda“. Zaczyna się szereg ewangelii od wigilii Bożego Narodzenia. Główne uroczystości odznaczone są całostronnymi ilustracjami, które znajdują się na k. 3^v (Boże Narodzenie), k. 10 (pokłon Trzech Króli), k. 13^v (chrzest Zbawiciela), k. 19^v (ofiarowanie Jezusa w świątyni), k. 21^v (Zwiastowanie najśw. Maryi Pannie), k. 33 (uczniowie wysłani po oślicę), k. 33^v (wjazd Zbawiciela w niedzielę Palmową), k. 35^v (ostatnia wieczerza i mycie nóg), k. 37^v — 39 (sceny z męki Zbawiciela, po trzy na każdej stronie), k. 40^v (aniół i niewiasty

u grobu Chrystusowego), k. 54^v (Wniebowstąpienie Pańskie), k. 57^v (zesłanie Ducha św.); zatem, razem ze wstępami, 19 stron miniatur.

Cały kodeks ma pismo złote, kładzione pędzelkiem na podmalowaniu czerwonym. Przy literach początkowych, zwłaszcza przy wielkich splatanych inicjałach użyto także innych barw. Każda strona ma malowaną prostokątną ramę rozmiarów 18 × 27,5 cm, wewnątrz jej po 18 rzędków tekstu; wysokość zwykłych liter (same majuskuły w 2., głównej części): ok. 1 cm. Rama na każdej stronie inaczej jest skomponowana, choć motywy powtarzają się wriąż te same (geometryczne i liściowate).

Obecny kodeks należy do grupy utworów szkoły malarzkiej czeskiej, z której przechowały się cztery egzemplarze: ewangelistarz koronacyjny króla Wratysława zwany kodeksem wyszehradzkim (obecnie w bibliotece uniwersyteckiej w Pradze), ewangelistarz świętowicki (u św. Wita, obecnie w zbiorach kapituły metropolitalnej w Pradze), ewangeliarz pułtuski, niegdyś płocki (obecnie w krakowskim Muzeum ks. Czartoryskich) i nasz ewangelistarz gnieźnieński. Źródłem jest kodeks wyszehradzki, który został wykonany z okazji koronacji króla czeskiego Wratysława (1086), i to najpewniej przez Božetěcha, mnicha klasztoru słowiańskiego nad Sazawą (ob. *Fontes rerum bohemicarum* II 149). Dwa polskie kodeksy, pułtuski i gnieźnieński, zawierają wspólnie ten sam cykl obrazów, który mieści się sam w kodeksie wyszehradzkim. Zostały wykonane nieco później, niż tamten, i przez innych artystów, lecz w każdym razie w tej samej pracowni. Słusznie wyrażono przypuszczenie (prof. Sokółowski w Sprawozdaniach komisji do bad. hist. szt. V str. CVIII-CIX), że przybyły do Polski przez Judytę, pierwszą żonę Władysława Hermana. Wykazał związek, wzajemną zależność i pochodzenie powyższych kodeksów ks. Lehner we wspaniałej publikacji: *Ceská škola malířská XI věku*, I (Praga 1902). Tom ten zawiera prócz uczonego tekstu pyszne reprodukcje wszystkich miniatur kodeksu wyszehradzkiego. Zapowiedziany tom II ma obejmować miniatury trzech innych wymienionych kodeksów. Tym-

czasem ob. reprodukuje u Polkowskiego (Katedra gnieźnieńska, Gniezno 1874, tab. XXII—XXIII) i Koh-te'go (Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen IV [Berlin 1897] str. 97—101).¹

IS 149.

Kod. w. XI perg. 21 × 30,7 cm kil. rk. stron 474.

Oprawa: deski obciążone brunatną skórą z wyciskami i skówkami mosiężnymi; na grzbiecie pergamin.

Tytuł: „Ordo Romanus et Missale antiquissimum“.

Po pergaminowej karcie ochronnej, wyjętej z późniejszego, niż sam obecny kodeks, mszału następują dwie obcięte karty z antyfonarza, współczesnego mniej więcej całemu kodeksowi, z urywkiem oficjum o św. Janie ewangelistcie, wszyte tu przez ks. biskupa Brodziszewskiego.

1. „Incipit ordo catholicorum librorum, qualiter in ecclesia ponendi sunt. In vigilia natalis Domini leguntur lectiones III de Ysaia propheta...” Część ta zawiera porządek lekcyi od Bożego Narodzenia aż do oktawy Trzech Króli (str. 1—9). Lekcye z pisma św. są tylko oznaczone, lekcye z pism Ojców całe podane. Potem na Ofiarowanie najśw. Maryi Panny podany ryt święcenia gromnic, przyczem wymienione kościoły rzymskie z uroczystością tą związane.

2. Na próżnej stronie (17) napisano późniejszą ręką modlitwy o wszystkich świętych (z wymienieniem św. Wojciecha), św. Katarzynie i św. Wacławie. Potem kalendarz. Na każdej stronie po dwa miesiące w dwu kolumnach. Ostatnia karta z listopadem i grudniem wycięta. (Str. 18—22).

3. Następną część po dzisiejszemu nazwać należy: Graduale. Zawiera zmienne części mszy przez chór śpiewane, tj. introit, wersety po lekcyi, offertorium i communio. Msze de tempore i de sanctis nie są rozdzielone, lecz w grupach przepłatają się nawzajem. (Str. 23—128.)

¹ Opisowali i rozbierali ten kodeks: Walkowski, Wspomnienia o kościele metropolitalnym w Gnieźnie, Gniezno 1876, str. 72—78; prof. M. Sokołowski w artykule wskazanym w tekście.

4. Na wolnej stronie dopisano późniejszą ręką modlitwy mszalne o św. Wojciechu, dwa razy po trzy. Potem sekwencye czyli prozy na cały rok kościelny poczynając od Bożego Narodzenia (str. 130—155). Wreszcie na wolnych stronach dopisano późniejszą ręką formułę benedykcyi wody święconej.

5. Kanon (str. 158—163) rozpoczynający się od prefacyi. Pierwsza ta strona nadzwyczaj starannie wykonana. W pięknem obramowaniu pole purpurowe, a raczej fioletowe, a na niem złote litery. Ligatura „Vere dignum“ bardzo gustowna i skomplikowana. Niżej „Gloria in excelsis...“ późniejszą ręką dopisane. Następnie dwie karty wycięte. Po wezwaniu świętych zwykłych w rzymskiej liturgii szczególnie jest dodatek: „Mauricii, Kyliani, Gengolfi“.

6. Modlitwy mszalne (str. 164—394) w ciągu roku kościelnego, tj. oprócz pierwszej oratio także „secreti“ i „ad complendum“ (dzisiaj: postcommunio); w niektórych mszach także prefacya i „infra actionem“. Zaczyna się ta część od wigilii Bożego Narodzenia. Na końcu są modlitwy w różnych intencyach. Charakterystyczne są słowa w modlitwie „Generalis“ (str. 344): „...pro... sanitate regis, episcoporum atque abbatum ac pro cuncta congregatione et familia sancti Mauricii...“; a na następnej karcie, w modlitwie „Pro vivis et defunctis“ (str. 346): „...imperatorem nostrum, pontifices et abbates et omnem gradum ecclesiastici ordinis et me indignum una cum omni congregatione et familia sancti Mauricii atque locum istum in omni sanctitate custodi...“, podobnie w sekrecie i ad complendum. Także w modlitwach „Pro familia et congregatione“ (str. 353) wzywany jest szczególnie św. Maurycy. Ostatnia karta tej części wycięta.

7. Lekcyje i ewangelie, począwszy od wigilii Bożego Narodzenia (str. 395—473).

Na ostatniej stronie (474) następne notatki piśmem dyplomatycznym: „Anno Domini m^occ^olxxx^ovii^o (1287) in exaltacione sancte crucis decanus cum custode coram fratribus canonicis gneznensibus et vicariis Woy. c. f. convencionem fecerunt cum Bertoldo carpentario ut ecclesia tegetetur ex integro cum duabus turribus pro xxii marcis et dictus B. posuit fideiussores cives gneznenses Godsalcum

Lampertum Martinum quibus debet tradi pecunia: ante festum Martini vi marce, post Nativitatem Domini ad perfectionem dimidii operis v marce, in Pascha v et cum opus perfecerit vi. Ad antiqua ligna nullum respectum habet“. Potem, takąż ręką, ewangelia: „...Simile est regnum celorum thesauro...“

Na samym dole: „Anno Domini m^occ^ol^ox^ox^ovii^o (1287) tradidit nobis in festo beati Adalberti Petrus faber custodi et subcustodi Ade centum xxxvi capetia clavorum pro marca et media et iii scotis“.

Zapiski te publikowane są w Monumenta Poloniae historica V 955. O kodeksie samym niema osobnego studyum. Cenne uwagi dał Sokołowski, Sprawozdania V str. CXI; Kohte l. c. IV 96 tylko krótkie wspomnienie.

- MS 2.** Kod. w. XII perg. 22,5 × 32,5 cm jed. rk. stron 346.
Oprawa: deski obciążone czerwonym aksamitem; na tem artystyczne okucie z grubej blachy; w środku kapsułka z woskowem „Agnus Dei“, widzialnem przez rogową błonę, i 4 małe medaliony; całość zniszczona.
Tytuł: (Evangeliarium).

„Prefatio sancti Iheronimi presbyteri de evangeliiis et canonibus. Beato papę Damaso Iheronimus. Novum opus facere me cogis...“¹

Dalej t. zw. kanony Euzebiusza² czyli tabele porównawcze czterech ewangelii, na 11 stronach. Każda z nich ozdobiona i podzielona bogatą malowaną architekturą (romańską).

Po próznej stronie: „Item prefatio Iheronimi presbyteri. Plures fuisse, qui evangelia scripserunt...“³ Dalej: „Incipit prologus Mathei evangelistę. Matheus ex Iudea...“ Potem: „Capitula sancti evangelii secundum Matheum...“ Następują 2 strony ilustracyi: powołanie Mateusza przy cie (Mat. 9,9), niżej: ucztą wyprawiona przez Mateusza (Mat. 9,10); na odwrocie: Mateusz św. piszący ewangelię.

¹ PL 29, 557. ² PL 29, 563. ³ PL 26, 15.

Następuje tekst ewangelii: pierwsza strona z wspaniałym inicjałem, druga i trzecia pisana złotem na purpurze, dalej zwykła minuskuła z skromnymi inicjałkami.

Po prologu i spisie „capitula“ ewangelii św. Marka następuje 5 stron z ilustracjami, na 1.: chrzest (Mar. 1,9), a niżej: pokusa Zbawiciela (Mar. 1,13); na 2.: św. Jan Chrzciiciel karci Heroda (Mar. 6,18), niżej: uczta Heroda i taniec córki Herodyady (Mar. 6,21—22); na 3.: siepacz wynosi z więzienia głowę św. Jana na misie i wręcza dziewczynie (Mar. 6,27—28), niżej: uczniowie składają zwłoki św. Jana do grobu (Mar. 6,29); na 4.: młody zakonnik wręcza papieżowi siedzącemu na tronie kodeks ewangelii, czemu przypatruje się pięciu mężczyzn stojących w niższym polu (może to być Marek św. przedstawiający św. Piotrowi ewangelię przez się napisaną, lub św. Hieronim prezentujący św. Damazemu swe tłumaczenie ewangelii); na 5.: ewangelista Marek; na 6.: ozdobny początek tekstu; dalej już zwykła minuskuła.

Po prologu i „capitula“ ewangelii św. Łukasza 5 stron ilustracji; na 1.: Zwiastowanie (Luc. 1,28), niżej: anioł opowiada pasterzom narodzenie Pańskie (Luc. 2,9); na 2.: ofiarowanie Jezusa w świątyni (Luc. 2,22); na 3.: dwunastoletni Jezus w świątyni (Luc. 2,46), mistrzowie żydowscy w liczbie czterech umieszczeni na dolnym planie; na 4.: Chrystus u faryzeusza i Magdalena (Luc. 7,37—38), niżej: przypowieść o gospodarzu i dwu dłużnikach (Luc. 7,41—42); na 5.: ewangelista Łukasz; na 6.: ozdobny początek tekstu; dalej już zwykła minuskuła.

Po prologu i „capitula“ ewangelii św. Jana 6 stron ilustracji; na 1.: uczta w Kanie Galilejskiej (Ioa. 2, 1), niżej: przemiana wody we wino (Ioa. 2,7); na 2.: ostatnia wieczerza (Ioa. 13,23), niżej: pojmanie Jezusa (Ioa. 18,3); na 3.: zdjęcie z krzyża (Ioa. 19,38), niżej złożenie do grobu (Ioa. 19,42); na 4.: niewiasty u grobu Zbawiciela (Ioa. 20,11), niżej: Tomasz niewierny (Ioa. 20,27); na 5.: Wniebowstąpienie (Act. 1,9), na 6.: ewangelista Jan; na 7.: ozdobny początek tekstu; 8. strona pisana złoto, lecz już tylko na białym pergaminie, bez podmalowania; dalej już

zwykła, czarna minuskuła. W końcu kodeksu malowany na płótnie *Ecce homo*.

Pismo kodeksu (po 24 rzędów na stronie) zdradza charakter połowy XII wieku. Zastanowienia godnym jest, że spis treści Mateusza i Marka podany jest według dawnego podziału na króciutkie „capitula,” zaś Łukasza i Jana według innego, na większe rozdziały (u Łukasza 19, u Jana 14), bardziej zbliżone do obecnego rozczłonkowania tekstu pisma św.

Miniatury zasługują na publikację i monograficzne opracowanie. Zalecają je: żywy, niestępiiony jeszcze koloryt i wpływ niewątpliwy dobrych wzorów starożytnych. Ten ostatni przejawia się w niektórych postaciach, niezepsutych jeszcze nieudolnością kopisty pod względem perspektywy i zasad ruchu ciała ludzkiego, np. w siedzących figurach ewangelistów; dalej w różnych szczegółach, jako to: młodociany typ Chrystusa (bez zarostu), traktowanie sprzętów, n. p. krzesel, w duchu techniki zdobnictwa starożytnego, z mozaiką lub wysadzaniem drogimi kamieniami. Sokołowski, Sprawozdania V str. CIX, tak oznacza pochodzenie obecnego kodeksu: „Miejsce jego powstania leżeć musiało na przestrzeni między Metz a Leodium, nad Mosellą czy Mozą, może w Leodium samem, a w ostatecznym razie nad Renem...” Kohte l. c. IV 101—108 podaje opis kodeksu i reprodukuje pięciu miniatur.

MS 25. **Kod.** w. XII perg. 19,5 × 25,5 cm kil. rk. stron 400.
Oprawa nowa, z kartonu obciążonego czarną skórką.
Tytuł: (Collectio trium partium.)

Na str. 1 w charakterze dyplomatycznym:¹ „Magna vox laude sonora te decet per omnia quo poli corea gaudet aucta tali corpore terra plaudit et resultat digna tanto presule. O sancte Adalberte martir vota nostra suscipe. Alleluia.” Niżej współczesny rysunek sfer niebieskich według systemu Ptolemeusza.

¹ Podobiznę podał Łukowski w pracy niżej wymienionej.

Na str. 2 niewykończony arbor consanguinitatis; u góry urwany wyraz: „canones,” na dole: „leges instaurate.” Na boku responsoryum o św. Grzegorz: „O pastor apostolice Gregori beatissime, tuo posce precamine incrementum ecclesie tuo rigante dogmate ac deffensante opere. V. Memor esto congregationis catholice et dextera Dei plantate vinee. Tuo. Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto. O pastor“ (z neumami).

Na str. 3: „Liber sancti“ — następne wyrazy: „Adalberti episcopi et martiris d“ pociągnięte są ręką ks. Brodziszewskiego w miejsce dawnego, wyblakłego pisma. Następny rząd: „Summa iuris canonici“ pisana jest ręką XIV—XV wieku.

Potem zaczyna się zbiór ustaw kanonicznych, wypełniający jednolitem pismem cały kodeks: „Quoniam quorundam romanorum decretalia pontificum sinodalibus tempore prestant conventibus, non incongrue in nostrę deflorationis opusculum primas sibi vendicant partes..“

Jest to t. zw. Collectio trium partium przyznawana w najnowszych czasach znowu Iwonowi z Chartres († 1117), który miał ją jednak ułożyć przed zbiorem pt. Decretum. Część pierwsza kończy się w obecnym egzemplarzu (str. 167) trzema postanowieniami Urbana II (1088—99). Zatem wygotowanie obecnej kolekcji przypada na jaki początek w. XII. Obecny egzemplarz nie mógł też, jak wskazuje pismo, powstać później, niż w XII wieku.

Na odwrocie ostatniej karty, do połowy uciętej, wypisana ręką tą samą, co antyfona na str. 1, sentencja: „Qui ideo male accipit, ut bene dispenset, gravatur potius quam adiuvatur.“

Pisał o tym kodeksie k s. Łukowski¹ w Roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

¹ Rzekomy kodeks św. Wojciecha i t. zw. Dekretały Pseudo-Izydora (Roczn. tow. przyj. nauk pozn. XI [1881] str. 415—441). Nadto Polkowski, Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej (Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce III [1884] na str. 61—78); Hube, Dwa rękopisy średniowiecznego zbioru praw kościelnych, gnieźnieński i krakowski (Biblioteka warszawska CLXXVIII [1885 II] str. 1 - 9).

MS 6. Kod. w. XII perg. 23,5 × 31,5 cm jed. rk. stron 230.
Oprawa: Resztki skóry obciągniętej w najnowszym czasie popielatą płótnem, z pod którego przebija się herb i ornamentacja XVIII w.

Tytuł: „Explanatio in vetus testamentum.“

Kodeks ten zawiera homilie do pierwszych trzech ksiąg Mojżesza. Początku, t. j. pierwszej i części drugiej homilii braknie. Pierwsza zachowana karta zaczyna się od słów: „quoniam ablatum est maledictum terre, quod dederat dominus...“

Przy początku 3. homilii piękny romański inicjał. Początkowe słowa każdej homilii pisane charakterem odmiennym.

MS 110. Kod. w. XII perg. 14,5 × 21,5 cm jed. rk. stron 352.

Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą, zniszczone.

Tytuł: „Psalmi cum glossa interlineari.“

1. Na str. 1: „Hic psalmus proprie scriptus est a David extra numerum, quando pugnavit cum Golia. Pusillus eram inter fratres meos...“

Jest to apokryficzny psalm 151 (ob. Kaulen, Einleitung in die hl. Schrift⁴, Freiburg 1899, I n. 50 str. 46).

2. Księga kanoniczna 150 psalmów z glosami.

3. Kantyki używane w liturgii na równi z psalmami, także z glosą. Są tu „canticum Ysaiæ“, „Ezechiae“, „Annae“, „Moysi“, reszta wydarta.

Ozdobne inicjałki i tytuły w barwach czerwonej, niebieskiej i zielonej; bogatsze inicjały w początku psalmu 1 i 51.

Na wewnętrznej stronie oprawy nalepione karty pergaminowe z mszału (w. XIV lub XV).

Pismo i ornamentacja zdradzają wiek XII.

MS 33. Kod. w. XII perg. 24 × 36 cm jed. rk. stron 166.

Oprawa: deski obciągnięte brunatną skórą, wewnątrz nalepione kartą pergaminu, której pismo zdaje się być

rychlejszem na 1. desce, na 2. późniejsze od pisma kodeksu.

Tytuł: „Expositiones psalmodum.“

Początku brak. Zaczyna się końcową częścią wykładu psalmu 8 od słów: „libri isti opera sunt digitorum dei... Quoniam videbo celos opera digitorum tuorum, lunam et stellas que tu fundasti“ (ps. 8,4). Po eksplikacji psalmu 9,27 braknie jednego lub pewno kilku seksternów. Na następnej stronie zaczyna się wykład psalmu 25. Kodeks kończy się wykładem psalmu 34.

MS 23. **Kod.** w. XII perg. 14,5 × 25 cm jed. rk. stron 216.

Oprawa względnie nowa, z kartonu obciągniętego kartą pergaminową z księgi liturgicznej (nuty i pismo gotyckie).

Tytuł: (Expositio) „super psalterium.“

Na pierwszej karcie pergaminowej różne zapiski późniejszą ręką dodane. Gotyckiem pismem: „Liber ecclesie poznaniensis.“ „Super psalterium.“ „In nomine domini amen. Vobis autem datum est nosse mysterium regni.“ „Impnizemus cantica melliflua.“ Potem uwagi pisane ręką ks. bisk. Brodziszewskiego. Na odwrocie zaczyna się samo dzieło:

1. „Incipit liber hymnorum vel soliloquiorum prophete de Christo. Hymni vocantur singuli psalmi...“ Traktat zawiera objaśnienie wszystkich psalmów z wyjątkiem ps. 17—37 i ps. 78—94.

2. Na ostatnich 9 kartach mieści się inny, podobny komentarz do ps. 97—118. Na końcu dopisano późniejszą ręką: „Iste est liber ecclesie poznaniensis relictus a domino decano Vitoslavo“ „cuius animam Deus habet(?)“: „In nomine domini amen. Sub anno domini millesimo quadricentesimo quintodecimo“ „minimo ame amencia ultra.“ Ostatnie słowa zdają się być tylko bezmyślną próbą pióra. Kodeks sam stanowczo jest starszy nad r. 1415. Liczne jeszcze rysy pisma przypominające style

nacyonalne wskazują na w. XII. Interesujący jest skromny czerwony inicjał (litera I) na samym początku nasładowujący starożytny słup hermesowy.

MS 4. Kod. w. XII perg. 21,5 × 30,5 cm jed. rk. stron 218.

Oprawa nowa, w czarną skórę.

Tytuł: „Expositio b. Hieronimi in Daniele et Osee (et Ioël) prophetas.“

Kodeks ten zawiera komentarze do trzech ksiąg Pisma św. ułożone przez św. Hieronima.

1. „Contra prophetam Daniele duodecimum librum scripsit Porphirius...“¹ Jest to wykład księgi proroka Daniela; sięga tylko do końca rozdziału 12 tekstu biblijnego. Ostatnie słowa wykładu: „...Quae qui scire voluerit, in ipsorum libris poterit invenire.“²

2. In Osee. Początku tego komentarza brak, choć niema śladu wydartych kart. Zaczyna się od słów: „misericordiam non habebat. Nequaquam ablactatus dicitur, sed ablactata...“³ Jest to wykład do tekstu biblijnego Osee 1,8. Ostatnie słowa wykładu: „...Ecce hic positus est in ruinam et resurrectionem multorum in Israel.“

3. „Sanctus Iohel apud Hebreos post Osee ponitur... Et Isaias: audite coeli et auribus percipe terra.“

Na następnej stronie: „Non idem ordo est duodecim prophetarum...“⁴ Jest to wykład do tekstu biblijnego Joel. Ostatnie słowa tekstu są: „Diligit Dominus portas Syon super omnia tabernacula Iacob.“

Pismo wskazuje wiek XII jako czas napisania. Ten sam wniosek wolno zrobić z braku podziału tekstu biblijnego⁵, nie tylko na wiersze, ale nawet na rozdziały. Podział bowiem dzisiejszy na rozdziały, użyty po raz pierwszy ok. r. 1205, bardzo prędko przyjął się powszechnie. Dopiski na marginesie dodano ręką późniejszą (XV w.). Na karcie ochronnej dopisano (także później): „infundo ergo pywka B(ydgost?).“

¹ PL 25, 491. ² PL 25, 580. ³ PL 25, 827. ⁴ PL 25, 947.

⁵ Ob. Kaulen l. c. n. 78.

MS 67. Kod. w. XII perg. 18,5 × 27,6 cm jed. rk. stron 316.

Oprawa: deski związane na grzbiecie rzemykami.

Tytuł: „Evangelia et lectiones.“

Księga ta zawiera lekcye i ewangelie czytane we mszy świętej w ciągu roku kościelnego.

1. De tempore, począwszy od „Dominica prima in adventu Domini“ aż do niedzieli XXVI po Świątkach. We wielu mszach, np. na Boże Narodzenie, są 2 lekcye, pierwsza ze Starego, druga z Nowego Zakonu. W każdym tygodniu prócz niedzieli jeszcze środa i sobota mają osobne perykopy.

2. Proprium de sanctis, począwszy od św. Łucyi aż do św. Andrzeja. Kalendarz jest rzymski i zawiera tylko świętych pierwszego tysiąclecia. Z charakterystycznych dla okolic, z których pochodzi obecny lekcyonarz, świętych można chyba podnieść: „Gereonis cum sociis suis“, „XI millium virginum“, „sancti Severini episcopi.“

3. Commune sanctorum, począwszy od wigilii apostoła; na końcu perykopy wotywy i mszy żałobnych.

Na ostatniej, wolnej karcie dopisano ręką późniejszą (w. XIV/XV) wiersze i modlitwy przy pokropieniu i niedzielnej procesyi.

Kodeks pochodzi, sądząc po piśmie, z wieku XII. (Ob. próby rękopisów belgijskich w podręczniku: Reu-sens, Éléments de paléographie, Louvain 1899, planches XXVII, XXVIII.)

MS 152. Kod. w. XII z dodatkami 1433—34 perg. 20,2 × 27,3 kil. rk., kart 4 nl. + 361.

Oprawa: deski obciążone zniszczonym czarnym płótnem, z ozdobnym brązowym okuciem.

Tytuł: (Missale et) „Pontificale.“

Przedewszystkiem należy zauważyć, że rękopis obecny składa się z dwóch różnych warstw czyli redakcyi: pierwotnej z w. XII, do której później we w. XV dodano na wolnych kartach i na marginesach mnóstwo uzupełnień. Podajemy tutaj treść kodeksu pierwotną:

1. „Ordo qualiter pontifex ad celebrandam missam se preparare debeat“ (k. 1—6^v). Proprium de tempore i Proprium de sanctis pospółem (k. 7—64). Wotywy (k. 64^v — 78^v), Commune sanctorum (k. 78^v — 91^v).

„Ordo in quarta feria in capite ieiunii“, z formularzem publicznej pokuty (k. 96—104), potem niedziele 2.—4. postu (k. 104—106), „ordo ad reconciliandos penitentes in Cena Domini“ (k. 106^v — 112), „ordo in Cena Domini feria quinta maioris ebdomade... ad consecrationem crismatis“ (k. 112—123), „feria sexta Parasceve“ (k. 123 — 129^v), „in Sabbato sancto“ (k. 129^v — 137^v). Następne karty wydarte. Prefacye (k. 150—151), kanon (k. 151^v — 161), modlitwy po mszy św. (k. 161—163).

2. Drobne benedykcye (k. 163—164^v), „Ordo nuptiarum“ (k. 164^v — 169^v), „Ordo ad faciendum cathecuminum“ i chrzest (k. 169^v — 176), „Ordo ad consignandum pueros“ czyli bierzmowanie (k. 176—177^v), „benedictio sportive peregrinationis“ (k. 177^v), „ordo ad quemlibet recludendum contemplativam vitam sibi eligentem (k. 178—180^v), „Ordo ad visitandum infirmum“ (k. 180^v — 187^v), pogrzeb (k. 187^v—195), „benedictiones ad ornamenta ecclesie“ (k. 195^v—198).

„Ordo septem ecclesiasticorum graduum“ (k. 199—219), „ordo ad convocandum seu examinandum vel consecrandum electum episcopum“ (k. 219—239^v), „ordo qualiter Romanus pontifex apud basilicam beati Petri debeat ordinari“ (k. 239^v—240), „ordo ad benedicendum imperatorem, quando coronam accipit“ (k. 240^v—247), „in benedictione regine vel imperatricis“ (k. 245—248), „ordo ad benedicendum regem, quando novus a clero et populo sublimatur in regnum“ (k. 248—259), „ordinatio abbatis“ (k. 259—264), „consecratio sacre virginis“ (k. 264—272), „ad ancillas Domini velandas“ (k. 272—273), „consecratio vidue, que fuerit castitatem professa“ (k. 273—274^v), „ordinatio abbatisse“ (k. 274^v—277), „ordo ad benedicendam ecclesiam“ (k. 277—306^v), „consecratio cimiterii“ (k. 307—310), „reconciliatio ecclesie“ (k. 310—315), „consecratio altaris itinerarii“ (k. 315—319^v), poświęcenie różnych sprzętów kościelnych (k. 319^v—326^v).

„Ordo romanus, qualiter concilium agatur“ (k. 326^v — 331), „Incipit canon de edificanda ecclesia“ (k. 331^v — 332^v).

„Incipiunt benedictiones pontificales“ (k. 334—358^v).

Sądząc po ilustracjach (najobfitsze na k. 282^v i 283), piśmie i niektórych szczegółach ustroju prawnego (wybór biskupa przez lud, z reguł zakonnych znana tylko benedyktyńska) kodeks pochodzi z wieku XII. Rubryki wspominają ryt rzymski, a także zwyczaje kościoła „Sancti Sepulchri“. Rękopis ten mógł zatem być przeznaczony dla miejscowości Borgo San Sepolcro w Toskanii.

Jednak podobniejszem do prawdy zdaje się być przypuszczenie, że Sanctum Sepulchrum oznacza tu kościół Santo Sepolcro w Bolonii (należący dziś do kompleksu S. Stefano, ob. Baedeker, Oberitalien¹⁷, Lipsk 1906, str. 351), gdzie w XII wieku wzniesiono grobowiec św. Petroniusza, patrona Bolonii, na wzór św. grobu jerozolimskiego. To przypuszczenie tłumaczyłoby nie tylko charakter rzymsko-włoski całej tej księgi liturgicznej, lecz także sposób dostania się jej do Polski. W Bolonii bowiem studyowało wielu Polaków, którzy wróciwszy stamtąd wybitnie w kościele zajmowali stanowiska. Wskutek wielkiej frekwencji słuchaczy uniwersytetu rozwinęła się w Bolonii ogromna produkcja księgapisarska, z której nasi niezawodnie korzystali, by zaopatrzyć się w potrzebny materiał książkowy.

Z uzupełnień późniejszą ręką dodanych te są najważniejsze: na k. 3^v nl.: „Hac forma utitur episcopus Przemisliensis in tradicionem palii metropolitano Leopoliensi, quem de iure et consuetudine consecrare et eidem in sua consecracione primus inter alios provincie Leopoliensis episcopus manum imponere debet“; k. 4^v nl.: „Ordo processionis fiende in festo die divisionis apostolorum in memoriam victorie date a Domino Polonis contra Pruthenos anno Domini m^occcc^ox^o (1410)“. W tych formułach nazwany jest papież Eugeniusz (k. 4), arcybiskup lwowski Jan (k. 3^v) i król W. Mogą to być tylko Eugeniusz IV (1431—47), arcybiskup Jan Odrowąż (1433—50) i Władysław Jagiełło († 1434). Druga zatem redakcja czyli uzu-

pełnienie rękopisu pochodzi z r. 1433—34. Arcybiskup Jan i metropolia lwowska także w innych miejscach są wspomnieni.

MS 65. **Kod.** ok. 1200 perg. 18,2 × 28,9 jed. rk. stron 266.

Oprawa nowa, w półskórek.

Tytuł: „Quatuor libri sententiarum Lombardi“.

„Textus sententiarum magistri Petri Lombardi. Incipit prologus sequentis operis Petri Lombardi. Cupientes aliquid de penuria ac tenuitate nostra...” Potem: „Incipiunt capitula primi libri. Omnis doctrina est, de rebus vel de signis...” Dalej sam tekst: „Quod omnis doctrina est de rebus vel de signis. Veteris et nove legis continentiam...” W początku księgi 4. brak znacznej części tekstu, jak już ks. biskup Brodziszewski zauważył, i to od tytułu rozdziału XXVIII w spisie poprzedzającym 4. księgę: „Quod baptismus eque bonus est a bono vel a malo bono vel” (według wydania niżej podanego jest to distinctio 5 rozdział 1) aż do początku tekstu dystynkcji 18. rozdziału 7. (według wydania dzieł św. Tomasza, tom VII [Romae 1570] karta 116): „Secundum hos ligandi et solvendi modos quomodo verum est quod dicitur: Quodcunque solveritis...” Koniec kodeksu: „...via duce pervenit. Explicit.”

Piotr Lombard † 1164.

Charakter pisma wskazuje, że rękopis pochodzi z końca XII, lub najpóźniej początku XIII wieku.

MS 102. **Kod.** ok. 1200 perg. 15,5 × 24,5 jed. rk. stron 316.

Oprawa: deski obciążnięte ciemną czerwoną skórą; guzy miedziane (5 i 4); rzemień do związania; na grzbiecie później nalepione płótno; na wewnętrznej stronie oprawy karty pergaminowe.

Tytuł: (Commentarii in libros Salomonis et alii tractatus).

Na wewnętrznej stronie oprawy zapiski charakterem gotyckim: „Liber de armario beati Petri... Super Cantica

Canticorum. Et Ysidorus [de summo bono. Et super Proverbia. Et Hugo de archa Noe“. Potem: „Liber hic emptus ab intriligatore Gnesne 2 thaleris a. 1856 per episcopum Brodziszewski“.

1. „Eructavit cor meum verbum bonum et cetera. Epitalamium est istud carmen id est nuptiale...“ Na następnej karcie: „Salomon pacificus, quia in regno eius pax...“ Jest to komentarz do Pieśni nad pieśniami...

2. „Liber sancti Ysidori de summo bono“ (ten napis nieco późniejszą ręką). „Summum bonum est, quia incommutabilis est et corrumpi omnino non potest...“ Koniec: „Explicit liber tercius sancti Ysidori episcopi de summo bono tractantis“. O św. Izydorze, arcybiskupie Sewilskim ob. Kirchenlexikon² VI 975.

3. „Psalmus brevis est, de quo hic loquendum suscepimus caritati vestre, sed titulum habet aliquantulum negotiosum...“

4. „Cum sederem aliquando in conventu fratrum et illis interrogantibus meque respondente multa in medium prolata fuissent...“ Koniec: „...et erat fortassis adhuc quod dicerem, si vestrum fastidium non timerem“. (Następne słowa nieco późniejszą ręką): „Hoc Hugo de archa Noe“. Hugo a s. Victore (Kirchenlexikon² VI 397) † ok. 1141.

5. „Parabole Salomonis filii David regis Iherusalem. Parabole que lingua dicuntur greca, latina vero interpretantur similitudines...“ Koniec: „...quia vel in fide erraverunt vel certe huiusmodi bona non fecerunt“. Jest to komentarz do Liber Proverbiorum.

6. Bez żadnego wyraźnego przedziału następuje komentarz do księgi Ecclesiastes: „Quot nominibus vocatus est Salomon? Tribus, sicut scripture sacre manifestissime docent: Salomon, Idida et Ecclesiastes...“ Koniec: „...Ille solus est homo, qui Deum timet et mandata eius custodit“.

7. „Post mortem autem Samuelis congregati sunt Philistiim contra Israel...“ Koniec: „...et cum in fide sancte Trinitatis baptizaverit, non debet baptismus eius iterari“.

8. (Na brzegu:) „Domini Amallarii venerabilis episcopi totius officii ecclesiastici rata ratio incipit“. (Początek tekstu:) „Signum, quod in ecclesia reboat, ex metallo eris constat. Est enim metallum durabile et valde sonorum...“ O autorze tego i może poprzedniego traktatu ob. Kirchenlexikon ² I 672—673. Na następnej stronie: „Quoniam recentia magis placent quam vetera et quia humana natura novitatibus gaudere solet, novo quodam et recenti expositionis modo quendam psalterii versiculum exponere volumus summatim et quia fabulose, non tamen mendose. Versiculus autem iste est: Misericordia et veritas obviaverunt sibi, iustitia et pax osculate sunt...“ (jest to psalm 84,11).

Pismo całego kodeksu wskazuje początek wieku XIII lub może koniec XII.

MS 76. Kod. w. XIII perg. 28,5 × 44 jed. rk. stron 650.

Oprawa: deski obciążone zniszczoną zieloną skórą z resztką skówek i rzemyków do zawiązywania.

Tytuł: (Decretum Gratiani cum commentario).

Kodeks ten zawiera tekst „dekretu“, tj. pierwszej części późniejszego Corpus iuris canonici, pisany w dwie kolumny w środku strony, podczas gdy brzeg i spód stronic zajęty jest obszernym komentarzem. Pierwszy fascykuł (8 kart) zawiera krótkie streszczenie 1. i 2. części Dekretu.

Następnie brakuje oczywiście jednego fascykułu, gdyż w następnym tekście zaczyna się od Distinctio III c. 3: „Quid sit priuilegium. Rubrica. Priuilegia sunt leges priuatorum...“

Tu i owdzie są dopiski późniejszą ręką czynione, tak np. do Dist. XXV c. 1, gdzie mowa o archidyakonach i innych urządach katedralnych, dopisano u góry strony, że w niektórych kościołach wyżej stoi od archidyakona primicerysz, „quod non est in katedrali wrat. [= wratislaviensi] ecclesia et ideo quod hic dicitur non obstat...“

nota hoc de officio archidiaconi in extra“ [t. zn. w Dekretalach Grzegorza IX].

Początkowe litery, nadpisy stron itp. gustownie wykonane w czerwonym i niebieskim kolorze. W drugiej części Dekretu przed każdą Causa zostawiono miejsce do wielkiego inicjału. Wykonano go tylko przed Causa II. Jest bardzo gustowny i przedstawia, stosownie do treści, biskupa sądanego przez metropolitę w obecności świadków.

Kończyny bieżną przez całą stronę aż do spodu.

Na końcu kodeksu: „Explicit Decretum Amen Deo gratias“.

Na początku i końcu kodeksu karta ochronna pergaminowa z różnymi notatkami, odnoszącymi się do treści księgi. Tylko na ostatniej stronie jedna z pół zatartych zapisek zdaje się być historyczną.

MS 27. Kod. w. XIII perg. 26 × 39,5 jed. rk. kart 243.

Oprawa: deski obciążone szarą skórą, z mosiężnymi guzami i blaszkami przytrzymującymi rzemienie do zamknięcia; wszystko bardzo zniszczone.

Tytuł: „Decretum Gratiani“.

Jestto tekst zbioru ustaw kościelnych, t. zw. Decretum mistrza Gracyana, pisany ozdobnie w dwie kolumny. Rubryki czerwone, zwykle inicjały na przemian czerwone i niebieskie. Na początku ksiąg, a także niższych działów, początkowe słowa są wypisane w dwóch rzędach wielkich, wiotkich, czerwoną i niebieską barwą wykonanych liter w charakterze uncjalnym. Szerokie brzegi zawierają komentarz, jak się zdaje, innym atramentem pisany. Początek: „Incipit concordia discordantium canonum. Ac primum de iure constitutionis nature humane. Humanum genus duobus („modis“ podciągnięto kropkami, t. zn. wyraz ten należy opuścić) regitur, naturali videlicet iure et moribus...“ Koniec: „...Non potest filius a se facere quicquam nisi que viderit patrem facientem. Finito libro sit laus et gloria Christo. Amen.“

Liczby kart są w lewym górnym rogu lewej strony rozłożonej księgi.

Charakter pisma i materiału świadczy, że kodeks napisano w wieku XIII. Ponieważ widać po nim, że swego czasu pilnie był używanym, może wolno odnieść rękopis do pierwszej połowy tegoż wieku. Po ogłoszeniu bowiem dekretalów Grzegorza IX (r. 1234) ten ostatni zbiór stał się głównym podręcznikiem wykładu i studium prawa kanonicznego.

MS 28. **Kod.** w. XIII perg. 25 × 40 jed. rk. stron 546.

Oprawa: deski obciążnięte różową skórą; w rogach, środku i przy zamknięciach blaszki brązowe z literami: S p u S m d.

Tytuł: (Decretum Gratiani).

Jest to tekst zbioru ustaw kościelnych, t. zw. Decretum, z komentarzem. Rękopis w ogólności podobny jest do MS 27, dodano tu jednak fantastyczne ozdoby złożone z motywów zwierzęcych i linii spiralnych pomiędzy kolumnami i na brzegu, w barwie niebieskiej i czerwonej. Do właściwych inicjałów zostawiono miejsce, lecz ich nie wykonano. Początku, aż do dist. 4 c. 3, brakuje. Pierwsza karta zawiera inny przedmiot; jest pewno tylko ochronną.

Po ostatnich słowach Dekretu: „...nisi quod viderit Patrem facientem. Amen“ jedna karta próżna, a następnie na dwóch kartach poglądowe tabele dla obliczenia stopni pokrewieństwa i powinowactwa, wraz z objaśnieniami. Postacie ludzkie tam odmalowane i motywy dekoracyjne przypominają jeszcze epokę romańską. Na końcowej ochronnej karcie czytamy: „...dominus Guilelmus de Navara...“

Czas powstania kodeksu jest prawdopodobnie ten sam mniej więcej, co w poprzednim MS 27.

- MS 29.** Kod. w. XIII (1234—98) perg. 25×37 jed. rk. stron 456.
Oprawa: gołe deski spojone w grzbiecie skórzanymi rze-
 mykami.
Tytuł: „Liber Decretalium Gregorii IX.“

Na 1. karcie pergaminowej spisy tytułów.

Na następnej ręką współczesną: „Iste est liber Decretalium ecclesie gneznensis“. Na trzeciej karcie zaczyna się tekst: „Gregorius. Incipiunt decretales Gregorii pape. Episcopus servus servorum Dei dilectis filiis doctoribus et scolaribus universis Bononie commorantibus salutem et apostolicam benedictionem. Rex pacificus...“ Jest to zbiór dekretalów ogłoszony przez Grzegorza IX w r. 1234. Tekst pisany w 2 kolumny. Inicjały wykonane w czerwonym i niebieskim kolorze. Obszerne brzegi wypełnione komentarzem.

Na ostatniej stronie kodeksu, oprócz różnych notatek treści prawnej, są następne zapiski: „Iste liber est de ecclesia gneznensi“. (Na samym dole:) „Iste decretales sunt ecclesie Gneznensis date per Iohannem secundum poznaniensem episcopum“. Dosłownie ta sama zapiska na 4. stronie kodeksu, w górnym lewym rogu.

Jan II Gerbisz, biskup poznański, rządził w latach 1286—98.¹ Stąd pewne świadectwo, że kodeks obecny powstał we w. XIII, dokładniej przed r. 1298.

- MS 82.** Kod. w. XIII perg. 27,5×41,5 jed. rk. stron 588.
Oprawa: nowa, w półskórek.
Tytuł: „Decretales Gregorii IX.“

Na 2. i 3. stronie schematy i reguły do obliczenia stopni pokrewieństwa i powinowactwa. Na str. 4 spis tytułów rzucony niedbale ręką XV wieku.

Od str. 5 zaczyna się właściwy zbiór dekretalów Grzegorza IX. Tekst pisany w dwie kolumny, na obszer-
 nych brzegach komentarz. Kustosze i maleńkie inicjały

¹ Długosz I str. 497.

czerwone i niebieskie. Do wielkich inicjałów w początku każdej z pięciu ksiąg zostawiono miejsce, lecz ich nie wykonano.

MS 72. **Kod.** w. XIII perg. 19×26,5 jed. rk. kart 78.

Oprawa: grube deski spojone na grzbiecie pergaminem; część ułamana przedniej strony zastąpiona kartonem obciążonym płótnem popielatem.

Tytuł: „Regula pastoralis celibris Gregorii Gordiani pape beatissimi“.

Na odwrocie pierwszej karty po tytule zapiska: „Iste liber est ecclesie Gneznensis presentatus post mortem olim reverendi patris Alberti archiepiscopi ipsius ecclesie ad manus magistri Santconis per dominum Iohannem cancellarium gneznensem 1437 sexta die septembris“.

Potem spis rozdziałów, następnie tekst: „Pastoralis cure me pondera fugere delitescendo voluisse...“¹

Na końcu list: „Dno beatissimo Gregorio pape Licinianus episcopus. Librum regularum a sanctitate tua editum...“² Kończy się słowy: „...sicut obtamus beatissime pater“. Potem jeszcze krótki dodatek: „Igitur in partibus Galliarum exigentibus causis cum disponeret dominus affligi genus hominum per sentenciam (?) paganorum...“ Ostatnie słowa: „...cum laudibus et canticis spiritualibus perduxisse“.

Pismo kodeksu jest wiele starsze, niż dopiska na pierwszej karcie. Księga pochodzi prawdopodobnie z XIII wieku.

MS 49. **Kod.** w. XIII perg. 22×32,5 jed. rk. stron 538.

Oprawa: z przodu skóra, z tyłu deska, obciążone popielatem płótnem.

Tytuł: „Quatuor libri sententiarum Lombardi“.

¹ PL 77, 13.

² ep. 54 libri II; PL 77, 599.

„Capitula. Omnis doctrina est de rebus vel de signis...“ W końcu kodeksu: „...Explicit quartus liber sententiarum“. Są to słynne Quatuor libri sententiarum Piotra Lombarda († 1164).

Na ostatniej, wolnej karcie, dopisano później: „Constitutio regis Polonie Kazimiri contra profugos...“¹ Może ta konstytucya pochodzić tylko od Kazimierza Wielkiego (1333—70); Janisław² wspomniany w dokumencie był arcybiskupem 1317—1341. Na odwrocie ostatniej karty: „In nomine Domini. Amen. Hec sunt loca sancta peregrinationis terre sancte in Hierusalem...“ Koniec: „Hec sunt scripta per manum Iohannis de Uneyow“.

Charakter pisma kodeksu i inicjałów, skromnych, lecz nader starannych, zdradza wiek XIII.

MS 30. **Kod.** w. XIII perg. 26 × 35,5 kil. rk. stron 772.

Oprawa: deski obciagnięte zniszczoną czerwoną skórą, z brązowymi guzami (8).

Tytuł: (Quatuor libri) „Sententiarum“.

„Cupientes aliquid de penuria ac tenuitate nostra...“ Jest to prolog. Na następnej stronie: „Explicit prologus. Incipiunt capitula. Omnis doctrina est de rebus vel de signis...“ Po spisie rozdziałów: „Incipit primus liber sententiarum. Veteris ac nove legis continencia...“ Kodeks ten zawiera wszystkie 4 księgi sentencji Piotra Lombarda († 1164), w dwie kolumny pisane. Na szerokich brzegach komentarz, ale tylko miejscami.

Na ostatniej stronie kodeksu, pierwotnie wolnej, różne zapiski. „Feria 2 post ascensionem Christi dedi Stanislao Neprovski canonico Cracoviensi pro isto libro 6 marcas cum dimidia presentibus magistro Iacobo ckanssz (sic) et Leone de Vylna et Nicolao de Prosovicze

¹ Ob. Smolka, Archiwa w W. Ks. Poznańskim i w Prusiech (Rozpr. i sprawozd. z pos. wydziału hist.-fil. Ak. Um. IV [1875] na str. 299—300).

² Długosz I str. 358; Korytkowski, Arcybiskupi I str. 512 559.

servo eiusdem canonici in colegio regis Vladislai anno quo concordya facta est inter regna Ungarie et Polonie et rex ire vel mittere debet contra Husistas et concilium debet inchoari apud Papyam“.

Rękopis pochodzi z w. XIII, część dopisków, jak widać z treści przytoczonej notatki, z r. 1423.

MS 128. Kod. z w. XIII perg. 13×17,5 jed. rk. kart 163.

Oprawa: nowa w całą skórę.

Tytuł: „Historia naturalis. Syria. Palaestina. Amissio terrae sanctae“.

Brak początku i końca rękopisu. Sądząc po dawnej paginacyi, niedostaje pierwszych kart 8. Na wprawionych w początku tomu kartkach papierowych wykaz rozdziałów, spisany ręką ks. Brodziszewskiego.

1. Tekst zaczyna się od słów: „nequeunt. Cum autem dormire aut requiescere volunt, arboribus inclinantur et incumbunt...“ Aż do k. 23 opis zwierząt i ludzi wschodu. Potem rozdziały treści historycznej: „De flagellis Dei et angustis populi et amissione terre sancte“, „Katalogus regum Ierusalem et de preliis eorum“ (aż do Balduina V, † 1186, i Gwidona z Lusignan), „Qualiter Salahadinus contra nostros pugnavit et bis eos superavit“ (klęska pod Tyberyadą, 1187), „Qualiter Saladinus civitates et municiones nostras optinuit...“ Opowiadanie doprowadzone do zdobycia Akkonu (1191) i zdarzeń bezpośrednio po niem następujących (k. 39^v—44^v). Na k. 75 mowa o zdobyciu Tyru i podana data 1224 (zamiast 1124!). K. 91: „De religione fratrum hospitalium s. Iohannis“.

Większą część księgi zajmują opisy kraju (Ziemi św. i wogóle wschodu), zwierząt, ludzi, religii itd. K. 118^v: „De calipha egipcio“ (Saladyn, 1171—1193; o śmierci jego niema jeszcze wzmianki). K. 119^v: „De calipha occidentali“.

2. K. 120—137^v: Opisy bajeczne różnych zwierząt z alegorycznym tłumaczeniem. Potem (k. 137^v—138)

ustęp o drogich kamieniach po niemiecku: „Der saphir hat vil gute...“ i (k. 138—139^v): „De aqua Geon“.

3. K. 140—147^v: Budujące opowiadania z życia rycerzy itd.

4. K. 148—163^v: Krótkie nauczki na różne tematy, zwykle przyczepione do jakiego miejsca z Pisma św. lub dnia roku kościelnego; początek: „Fides roborat. Induc exemplum de apostolis...“

Dzieło o historii i geografii Ziemi św., stanowiące pierwszą część obecnego rękopisu, powstać musiało tuż po roku 1191, ponieważ tylko do tego czasu sięgają wypadki opisane. Kopista obecnego egzemplarza żył niezawodnie już w wieku XIII, jak można wnioskować z pomylki w dacie na k. 75. Tak samo charakter pisma wskazuje na wiek XIII.

Ręką XIV lub XV wieku dodana paginacja i rzucone tu i owdzie na marginesie luźne notatki, np. na k. 109^v: „Nota quare Iudei non comedunt carnes porcinas“.

MS 50. Kod. z 2. poł. XIII w. perg. 21,5 × 32,5 kil. rk. stron 236.
Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą z rzemykami i mosiężnymi guzami (4 i 3).
Tytuł: (Summae collectionum) „Gratiani et decretalium“.

1. Objaśnienia do wszystkich 36 causae czyli całej drugiej części Dekretu Gracyana.

2. „Summa exceptionum. Incipit libellus omnium causarum de exceptionibus tam in civili quam in criminali superfluitate verborum penitus resecata et primo contra litteras domini pape vel sigillum...“ Po ukończeniu powyższego traktatu: „Nicolaus iii^{ius}. Significavit nobis Ellina de Hagn(au) mulier Argentinensis diocesis...“

3. „Cursus causarum. Ad summam noticiam consueti cursus causarum quodammodo attingendam distingue x tempora...“

4. Spis rzeczowy, potem alfabetyczny, dotyczący zbioru dekretalów.

5. „Utilitati sociorum meorum pro posse meo proficere volens ad instantiam eorum quedam utilia de notulis decretorum et decretalium in unum colligere disposui fasciculum atque ea secundum suas sententias sub ordine tytulorum decretalium ordinare...“ Na końcu 5. księgi: „Explicit summa tytulorum“.

6. Znowu inne skrócenie prawa dekretałów, sięgające tylko do księgi II: „de apellationibus“.

Kodeks obecny zna już dekretały Grzegorza IX (1234), owszem przytacza reskrypt Mikołaja IV (1288—92). Ten ostatni może dopisany jest nieco później, jednak tą samą, co poprzedni traktat, ręką. Rękopis pochodzi zatem z końca wieku XIII.

Na wewnętrznych stronach oprawy niemieckie sentencye.

- MS 32. **Kod.** z 2. poł. XIII w. perg. 24,5 × 36 jed. rk. stron 180.
Oprawa: deski obciążone zieloną, dosyć zniszczoną, skórą.
Tytuł: „Summa Decretalium Gregorii IX per Gofredum de Trano“.

Jest to komentarz do 5 ksiąg dekretałów Grzegorza IX, bez tekstu. W obrębie każdej księgi karty są liczbowane, zaczynając zawsze od początku.

Na 1. i 2. stronie spis tytułów pięciu ksiąg dekretałów, potem podobny spis wierszowany późniejszą ręką dopisany. Na samym początku: „N. de Scudia“. Str. 3.: „Summa Gofredi. Glosarum diversitas intelligentiam textus nonnumquam obtenebrat...“ Wszędzie są na marginesie glosy z późniejszej ręki. Tak na str. 4 na górnym brzegu wypisano cytat, a potem: „Hoc papa Gregorius XIII ad antipapam super unione Ecclesie anno Domini m^occccvii^o (1407)“. Obszerne dopiski na k. 11 i 12 drugiej księgi.

Na końcowej desce, ze strony wewnętrznej, nalepiona karta papieru, zapisana kwestyą kazuistyczną: „De reempcionis condicione et contractibus eiusdem.“

Petrus vendit super bonis suis...“ Podobne zapiski na początkowej desce.

Gotfred z Trani († 1245, ob. Kirchenlexikon² V 934—935) komentował jako jeden z pierwszych dekretały Grzegorza IX (publikowane w r. 1234). Charakter pisma i materiały wskazują, że obecny kodeks pochodzi jeszcze z XIII wieku.

- MS 88. **Kod.** z 2. poł. w. XIII perg. 26 × 39,5 kil. rk. kart 206.
Oprawa: deski obciągnięte zieloną skórą z pięknym brązowym okuciem.
Tytuł: „Quinque libri Decretalium Gregorii IX.“

Kodeks ten zawiera tekst Dekretalów Grzegorza IX, pisany w dwóch kolumnach, z komentarzem.

Bula wstępna „Rex pacificus“ i początek każdej z 5 ksiąg ozdobiony ładnym inicjałem. Dla odznaczenia ustępów użyto większych liter w charakterze uncjalnym koloru czerwonego i niebieskiego, oprócz tego w księdze 4. liter złotych. Te ostatnie są jednak z innej księgi wycięte i tu tylko przyklepione.

Po ukończeniu 5 ksiąg Dekretalów i po Regulae iuris znajdują się na ostatnich 17 stronach konstytucje Innocentego IV wydane na soborze lugduńskim (1245). Gdyby już był publikowany Liber Sextus decretalium (1298), nie traktowanoby osobno uchwał soboru lugduńskiego, lecz albo dodanoby cały Liber Sextus, albo tę materię w obecnym kodeksie zupełnieby opuszczono. Stąd wniosek, że kodeks powstał w latach 1245—1298, prawdopodobnie krótko po 1245, gdyż o późniejszych konstytucjach, np. II. soboru lugduńskiego (1274), niema żadnej wzmianki.

Na początku i końcu kodeksu karta ochronna pergaminowa z różnymi notatkami, po części zatartymi. Te, które są czytelne, są treści kanonistycznej.

MS 61. **Kod.** z 2. poł. w. XIII perg. 21 × 29,5 jed. rk. stron 282.
Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą; całość zniszczona.
Tytuł: „Ius canonicum“ (propositum a Bartholomaeo Brixienſi).

U góry pierwszej strony zapiska częściowo już zartata: „[Anno Domini] m^occc^oxxxv (1335) magister Petrus Cantor Ec[clesie...] in die beati Luce ewangeliste...“.

1. „Quoniam suffragantibus antiquorum laboribus iuniores possunt...“ Jest to wykład Dekretu Gracyana ułożony przez Bartłomieja a Brixia (Brescia). Ob. Kirchenlexikon² I 2055. Ten wykład znajduje się (bez wstępu) w glosowanym wydaniu Dekretu.

2. „Licet merita scientie non respondeant nec opus admodo sufficient adimplere. Ego tamen Bartholomeus Brixienſis divina gracia ministrante secundum mee scientie parvitatem cupio utilitatibus scolarum provideré, idcirco ystorias decretorum frequentes et usitatas duxi pro meis viribus aliorum etiam auxilio corrigendas eas certis locis in causis et distinctionibus assignando, prout communiter legi consueverunt...“ Na końcu: „...qui mensis apud Hebreos Nisan appellatur, apud nos vero Aprilis. Expliciant casus decretorum“.

3. „Patres nostri omnes sub nube fuerunt et omnes mare transierunt...“ Jestto konkordancja Dekretu, po której następuje

4. konkordancja Dekretalów. Początek „Circa utilitatem...“ Małe inicjały, oraz oznaczenia części u góry stronnic i na brzegach w pierwszych dwóch częściach kodeksu wykonane czerwoną i niebieską barwą.

Bartłomiej z Brescyi † 1258 Data: 1335 oczywiście później zapisana. Kodeks powstał niezawodnie w 2. połowie wieku XIII.

MS 100. **Kod.** z końca w. XIII(ok. 1283) perg. 20,4 × 27 jed. rk. stron 230.
Oprawa: stara skóra z wierzchu nalepiona świeżem płótnem popielatym.

Tytuł: (Thomae) „de Capua Formulare epistolarum scribendarum“.

„Incipit summa dictaminis compilata per bone memorie Thomam de Capua sancte Romane ecclesie cardinalem...“¹ Na następnej stronie: „Expliciunt capitula prime partis de arte dictaminis. Incipiunt distinctiones. In hoc prohemio reprehenduntur illi qui precipitant sententias et confundunt iudicium. Iuste iudicate filii hominum...“ Na końcu uwag teoretycznych: „Hic finitur ars dictaminis. Incipiunt rubrice prime partis de increpatoriis reprehensionibus et redargucionibus...“ Odtąd same tylko przykłady listów w różnych okolicznościach.

„Expliciunt epistole prime partis. Incipiunt capitula secunde partis de ratiocinationibus gaudiis et mutuis benivolenciis et aliis secundum capitula infra scripta...“

„Expliciunt epistole secunde partis. Incipiunt capitula tercie partis (po spisie tytułów:) de inductionibus suasionibus monitionibus et consiliis dandis...“

„Expliciunt epistole tercie partis. Incipiunt capitula quarte partis de compassionibus consolatoriis et turbationibus...“

„...quinte partis de litteris testimonialibus, laudum preconis et commendatoriis...“

„...sexe partis de excusationibus responsionibus petitionibus et querelis...“

„...septime partis de precibus et comendacionibus...“

„...octave partis (po spisie tytułów:) de actionibus gratiarum...“

„...none partis de constitutionibus preceptis commissionibus ac graciis et dispensationibus faciendis...“

„...decime partis de inquisitionibus de ordine iudiciario et de electionibus celebrandis...“ Na końcu: „Explicit summa magistri Thome de Capua sancte Romane ecclesie cardinalis“.

Na końcu wszyta kopia do dokumentu, pisana tą

¹ Ob. Paoli — Lohmeyer, Grundriss zu Vorles. über lat. Paläographie u. Urkundenlehre III (Innsbruck 1899) 68.

samą ręką, co całe dzieło: „T[homas] ² Dei gracia episcopus Wratislaviensis honorabilibus et discretis viris consulis totique communitati civium Wrat...“ Na ostatku data: „xiii kalendas Septembris anno Domini m^oc^oclxx^oxiiij^o (1283)“.

MS 83. Kod. z końca w. XIII perg. 25 × 41 jed. rk. kart 254. **Oprawa:** nowa w półskórek, oblepiona czarnym płótnem. **Tytuł:** „Speculum iudiciale Guilhelmi Durantis.“

1. Początek: „In nomine Domini et gloriose uirginis Marie incipit speculum iudiciale a magistro Guillermo Duranti.“ Początek tekstu zatarty. Inicyał przedstawia autora, ofiarującego dzieło swoje kardynałowi w otoczeniu innych osób. Na końcu pierwszej części cała strona zapisek (kanonistycznych) później dodanych.

2. Potem: „Incipit secunda particula huius operis de ordine iudiciorum in civilibus causis complectens. Sancti Spiritus gracia suffragante de personis...“ W inicyale biskup na tronie, przed nim duchowni i doktorzy.

3. Początek 3. księgi: „Incipit liber tercius de criminibus et eorum cognitionibus. Superius in parte precedenti plenius explicauimus...“ Inicyał podobny, jak w poprzednich księgach.

² Inicyał T może tu tylko, jak wynika z końcowej daty, oznaczać Tomasza II, który był biskupem wrocławskim 1270–92 (Długosz I str. 463). Biskup ten, prześladowany przez księcia i mieszczan wrocławskich, udał się na sobór lugduński (1274), skąd mógł przywieźć niniejszy listownik dla użytku swej kancelaryi. — Zresztą niniejszy rękopis mógł też od razu do Gniezna się dostać, i to przez arcybiskupa Jakóba Swinkę (1283–1314) który właśnie w r. 1283 był w Rzymie i został tam (30 lipca) na arcybiskupa zatwierdzonym (KDWP. I n. 524; Korytkowski, Arcybiskupi I str. 456). Umieszczenie na końcu rękopisu dokumentu Tomasza, biskupa wrocławskiego, z 20 sierpnia 1283 tłumaczyłoby się w ten sposób, że arcybiskup Jakób Swinka właśnie w pierwszych latach swych rządów z Tomaszem wrocławskim w ścisłych pozostawał stosunkach. Tomasz brał udział w konsekracji arcybiskupa, która się odbyła w Kaliszu, dnia 19 grudnia 1283. Jakób Swinka brał Towasza energicznie w obronę; na jego prośbę (Długosz XI 475) i z jego udziałem odbył 6 stycznia 1285 synod prowincjalny (w Łęczycy) i ogłosił na nim kary kościelne przeciw krzywdzicielom Tomasza (Długosz XI 476; Korytkowski l. c. 461–462).

4. Czwarta księga nie ma inicjału. Zaczyna się: „Incipit liber quartus de libellorum conceptione. Formauit Deus hominem ad ymaginem...“ Od k. 199 mylnie nad stronami umieszczono na oznaczenie księgi liczbę III zamiast IV. Brak końca.

Małe inicjały rozrzucone w tekście są ładne i oryginalne, mianowicie te, w których malarz użył motywów ze świata zwierzęcego.

Durandus ułożył swoje „Speculum iudiciale“ w r. 1272, w innej redakcyi krótko po II. soborze lugduńskim (1274). Ob. Kirchenlexikon² IV 45—46 Charakter pisma i materiały (pergamin) wskazują, że kodeks powstał jeszcze we w. XIII.

- MS 70. **Kod.** z 2 poł. XIII w. perg. 20,5 × 30, jed. rk. stron 264.
Oprawa: deski obciążnięte zniszczonym czerwonym safianem z 5 żelaznymi guzami po każdej stronie.
Tytuł: (Chronika. Prawo magdeburskie. Sachsenspiegel).

Strona 1 próżna, str. 2 zapisana późniejszymi notatkami.

1. „Von anegenge der werlde... Von kunik Constantino... Von kunig Karle... Von kunic Otten dem grozen... Von kunic Otten dem roten... Von kunic Otten dem kynde... Von kunig Heynriche... Von kunic Conrade... Von kunic Heynriche... Von keyser Heynriche... Vonc kunic Heynriche... Von kunig luther... Von kaiser Conrade von swaben... Von kunic Vrideriche von swaben... Von kunige Heynriche... Von kunic Philippo... Von kunic Otten von brunswic... Von keiser Frideriche von stoufen... Von kunig Willekyne von hollant...“ (str. 3—13).

2. „Dies sint wichbilderechtes capitele...“ (str. 13—18). Na końcu: „Von der burger Willekur von meideburt.“ Potem: „Von wichbilderechtes beginne. Nu vor nemet von wichbilde rechte unde wi deme lande zu sachsen sin recht daz is hat wart gesaetz und gestetget...“ (str. 18—85).

Na str. 62, po rozdziale 109, notatka: „Mich hat geschriben eynes meysters hant, Otte von Egre ist her genant, in Beyerlant sint im schone vrowen bekant.“

3. „Diz sint lantrechtes capitele...“ (str. 86—95).

„Diz ist der prologus von ine lantrechte. Ich cunbere so man saget bi dem Wege...“ (str. 95—97).

„Diz ist ein andere vorrede. Got hat di sachsen wol bedacht, sint diz buch ist vorebracht...“ (str. 97—98). „Von dem spiegel der sachsen. Weme lieb, weme leit, vrume und seligkeit Ist hir angewachsen, Spiegel der sachsen...“ (str. 98).

„Diz ist der vluch uber alle, di da recht vorkeren...“ (str. 99).

„Ein andir prologus. Nû danket algemeine deme von Walkensteyne...“ (str. 100).

„Hie beginnet der spiegel. Des heiligen geistes minne, Gesterke mine sinne...“ (str. 100—101).

„Hi beginnet lantrecht. Von deme pabeste und von dem keyser...“ (str. 101 207).

4. „Hi beginnet lenrechtes capitel...“ (str. 208—212).

„Hie beginnet lehnrecht. Swer lenrecht kunnen wolle...“ (str. 213—262). Rzecz urywa się na rozdziale 113, podczas gdy rejestr wylicza rozdziałów 154.

Ostatnia karta (str. 263—264), pierwotnie pewno przylepiona do oprawy, próżna.

Zbiór praw zwany „Zwierciadłem saskiem“ powstał w latach 1215—35. Król Wilhelm von Holland, do którego doprowadzono kronikę zajmującą część 1. rękopisu, panował 1247—56. Kodeks niniejszy mógł być więc napisany w drugiej połowie wieku XIII.

Gniezno rządziło się już przed 1262 prawem magdeburskiem (KDWP. I n. 401).

MS 31. Kod. ze schyłku w. XIII perg. 25,5 × 36 jed. rk. stron 1076. Oprawa: resztką starej drewnianej oprawy uzupełniona kartonem i obciążnięta szarem płótnem.

Tytuł: „Clementinae Clementis V papae“ (mylny!).

Jest to prawdopodobnie zbiór formularzy złożony z wyjątków bull i innych aktów kancelarii papieskiej. Całość zawiera 6 ksiąg i niektóre dodatki

1. „Hec sunt rubrice tocius formularii“ (8 kart). Następuje księga pierwsza, składająca się z 442 numerów (w spisie tylko 440).

2. „Incipit liber secundus.“ Tu na 11 kartach znajduje się regestr następnych części aż do czwartej księgi włącznie. Księga druga składa się z numerów 111.

3. „Optime conclusiones super revocatoriis et aliis multis secundum quod cancellaria utitur“ (8 stron).

4. „Incipit opus magistri Martini de Ebolo sancte Romane Ecclesie vicecancellarii super reuocatoriis“, w 33 rozdziałach. Braknie karty z początkiem 33. rozdziału.

5. „Incipit liber tercius, de vita et honestate clericorum.“ Składa się z 528 numerów (w regestrze tylko 524).

6. „Incipit liber quartus cuius forme propter earum similitudinem que de matrimoniis tractant omnes simul sine aliqua rubricarum distinctione ponuntur.“ Według rejestru ma być numerów 32, ale jest tylko 21 i początek 22 go; reszta wyrwana.

7. „Incipit liber quintus.“ Regestr piątej księgi obejmuje 7 kart. Zawiera numerów 511 (według rejestru 504). Na końcu tej księgi: „Anno natiuitatis Christi 1278 XII kal. Febr. pontificatus Domini Nicolai pape III anno primo. Cum quedam cedula continens formas litterarum apostolicarum infrascriptas oblata esset eidem domino per vicecancellarium idem dominus dictis formis inspectis et discussis presentibus eodem vicecancellario et quibusdam notariis dedit certum modum que circa easdam formas vult observari quousque aliud duxerit ordinandum. Iste sunt que solent dari sine lectione et transeunt per audientiam..“

Spis tych spraw zajmuje 5 stron; na 2-giej stronie jest wzmianka o Grzegorzu X (1272—1276) i następujące słowa: „data sunt usque ad dies fere ultimos domini Iohannis pape.“ Może to być tylko Jan XXI (1276—1277). Te słowa łącznie z powyżej przytoczoną notatką wskazują na

panowanie Mikołaja III (1277—1280) jako na czas powstania, a tem samem na Piotra de Mediolano, wicekanclerza (Potthast, *Regesta Pontificum Romanorum*, Berlin 1875, II 1755), jako na domniemanego autora obecnej kompilacji.

8. „Incipit liber sextus.“ Zawiera numerów 274.

9. Bez osobnego wspólnego tytułu zbiór 27 aktów, dotyczących polityki papieskiej XIII w., głównie sprawy Piotra aragońskiego, uzurpatora Sycylii i buntów miast włoskich.

MŚ 8. Kod. ok. 1300 perg. 21,5 × 29 jed. rk. stron 426.

Oprawa nowa w czarną skórę.

Tytuł: „Summae Raymundi de Pennaforte“ (de poenitentia et de matrimonio).

Pierwsza karta pergaminowa wolna, na odwrocie notatka: „Summa Raymundi cum apparatu. Iste Raymundus fuit tercius magister ordinis nostri.“

1. „Quoniam ut ait Ieronimus secunda post naufragium tabula est culpam simpliciter confiteri, ne impericia ministrantis predictam tabulam submergi contingat aliquando naufragantes, ego Raimundus frater ordinis predicatorum... presentem summulam ex diversis auctoritatibus et maiorum meorum dictis diligenti studio compilavi...“ Jest to Summa de poenitentia, w 3 księgach, napisana między 1234 a 1244 r. (*Kirchenlexikon* ² X 756).

Na pierwszej stronie tego traktatu dwa ozdobne inicjały przedstawiające na złotym tle mistrza w dominikańskim habicie, uczącego z katedry. W początkach następujących ksiąg inicjały z motywami dekoracyjnymi, a w ciągu rękopisu małe, czerwone i niebieskie.

2. „Quoniam frequenter in foro penitenciali dubitationes circa matrimonium immo etiam interdum quasi perplexitates occurrunt, ad honorem Dei et animarum profectum post summulam de penitencia spiritualem de matrimonio subieci tractatum...“ Na końcu: „Explicit summa de matrimonio.“

MS 147. Kod. ok. 1300 perg. 24,3×34,5 jed. rk. stron 1010.

Oprawa: deska ościagnięta szczątkiem ciemnej skóry; z deski biegną przez grzbiet rzemyki; przedniej części oprawy brak.

Tytuł: „Missale“.

1. Kalendarz. U góry i dołu wierszyk astrologiczny.
2. Proprium de tempore. We Wielką Sobotę pomieszczono cały ryt chrztu. W litanii po ogólnych patronach pomieszczono św. Wojciecha i Dyonizego.

3. Przed Trójcą św. wsunięto Ordinarium missae z kanonem.

4. Proprium sanctorum, zaczynające się od „Lucie virginis“ (13 grudnia). Na św. Jana Chrzciciela (24 czerwca) dwie msze.

5. Commune sanctorum, potem msza o św. Jadwidze (widocznie świeżo dopiero kanonizowanej), wotywy itp.

6. Wiersze po graduale przeplatane słowem „Alleluia“ i sekwencye. Ostatnich kart brak, także w środku kodeksu niektóre karty wycięte lub okrojone.

Niema ozdobnych inicjałów, lecz tylko bardzo proste, czerwonym i niebieskim kolorem wykonane.

Mszał nie zawiera wcale jeszcze św. Tomasza z Akwinu, kanonizowanego 1333.¹ Św. Jadwiga nie umieszczona na właściwym miejscu, lecz dopiero pod koniec mszału (kanonizowana 1267). Msza o przeniesieniu zwłok św. Stanisława (27 września) dopiero na brzegu dopisana (translacya św. Stanisława odbyła się 1254). Sądzić zatem wypada, że mszał ten pisano w końcu XIII lub początku XIV wieku.

Brak w tym mszale benedykcji pokarmów we Wielką Sobotę, ziela w uroczystość Wniebowzięcia najsw. Maryi Panny. Modlitwa o św. Stanisławie (na przeniesienie) wspomina rozściartowanie i zrośnięcie ciała.

¹ Szczegóły chronologiczne kultu poszczególnych świętych podaje Grotefeld, *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit* (2 tomy, Hannover 1891—98), tom II część 2, str. 53 nast.: *Heiligenverzeichnis*.

MS 145. **Kod.** w. XIV (?) perg. $26,5 \times 35,5$ jed. rk. stron 467—314
+ 4 = 157.

Oprawy nie ma.

Tytuł: „Cancionale“.

Jestto urywek części zimowej czyli 1-ej antyfonarza. Liczby stron i inne dopiski dodane ręką XVII w. Z początku aż do strony 314 zachowały się tylko 2 karty (str. 76/77 i 94/95). Na stronie 315 koniec officium niedzieli 4-tej Wielkiego postu.

Na stronie 413 kończy się proprium de tempore na Wielkiej Sobocie, a zaczyna się: „Hinc incipit sanctuale [= proprium de sanctis] tempore hyemali usque ad festum Pasche“.

Na str. 467 i ostatniej zaczyna się officium o św. Tomaszu, apostołe.

Brzeg wielu kart obcięty.

MS 85. **Kod.** 1. poł. XIV w. perg. $23,5 \times 38,5$ jed. rk. stron 530.

Oprawa: deski obciągnięte białą skórą.

Tytuł: „Summa confessorum Ioannis Teutonicici“.

Po karcie ochronnej, na pierwszej stronie tekstu u góry zapiska:

1. „Iste est liber ecclesie Gneznensis in quo uberrima Summa confessorum continetur“. Potem: „Nota quod lector iste frater Iohannes ante compilationem huius summe confessorum fecerat tabulam super summam Raymundi...“ Po kilku wierszach: „Prologus fratris Iohannis lectoris in priorem libellum questionum casualium. Quoniam dubiorum nova cotidie...“ W inicyale popiersie dominikanina; ozdoby malowane na lewym i dolnym brzegu stronnicy. W drugim łamie: „Incipit alius prologus eiusdem fratris Iohannis lectoris in summam confessorum. Saluti animarum et proximorum utilitati...“ Po spisie tytułów (str. 2—4) wszystkich czterech ksiąg, w inicyale pierwszej księgi („Quoniam inter cetera...“) znów popiersie dominikanina, z ruchem profesora wykładają-

cego. Taksamo inicjał trzeciej księgi przedstawia dominikanina. W początku czwartej księgi znów popiersie, lecz tym razem szaty czerwone i niebieskie, nie białe i czarne, jak w poprzednich; obok ozdoba podobna do pastorału.

Po czwartej księdze następuje na 7 stronach spis tytułów Sumy Raymunda (de Pennafort). Potem:

2. „*Incipiunt statuta summe confessorum ex Sexto decretalium addita que tam pertinere videntur ad materiam eiusdem summe ac sub eisdem titulis... sis questionum. Prologus. Ne libri, qui de summa confessorum iam scripti erant...*“ Na końcu: „*Explicit compendiosa collectio quorundam statutorum ex Sexto decretalium addita ad summam confessorum. Deo gratias*“.

3. „*Incipit prologus super confessionale fratris Iohannis Thôttonici (sic) ordinis fratrum Predicatorum adiunctum (?) de novo summe confessorum. Simpliciores et minus expertos confessores de modo audiendi confessiones informare cupiens...*“ Na końcu: „*Explicit confessionale fratris Iohannis Theotonicus de ordine Predicatorum*“.

4. Na następnej stronie bledszym atramentem, zdaje się nieco później dopisany list papieski: „*Benedictus episcopus servus servorum Dei. Ad perpetuam rei memoriam. Vas electionis Paulus apostolus...*“ Na końcu: „*Datum Avinione XV kalendas Ianuarii pontificatus nostri anno secundo*“.

Jestto zatem akt Benedykta XII z 18 grudnia 1336.

5. „*Casus principales, in quibus non possunt absolvere simplices sacerdotes, sed est pro talibus ad episcopum remissio facienda. Inprimis de excommunicatione maiori... Infrascripti casus consueverunt concedi sacerdotibus consuetudine...*“

Summa confessorum Jana z Fryburga, także Theotonicus zwanego, powstała między r. 1280 a 1298 (Kirchenlexikon² VI 1675). Liber Sextus decretalium ogłoszony został r. 1298. Kodeks obecny pochodzi zatem niezawodnie z pierwszej połowy XIV wieku. Na ostatniej stronie przed Confessionale (ob. wyżej nr. 3) niewyraźna notatka na samym dole: „*lte a^o xxxij x^e iijc*“ (lecte... 1332?)

- MŚ 68.** Kod. w. XIV perg. 19×27,3 jed. rk. stron 448.
Oprawa: deski obciążnięte szarą skórą, bardzo zniszczone;
 3 guzy mosiężne i ślady zamknięcia.
Tytuł: „Valerii Maximi factorum et dictorum“ (libri novem).

Najprzód spis rozdziałów wszystkich 9 ksiąg (str. 1—4), potem (str. 4): „Valerii Maximi factorum et dictorum memorabilium liber primus incipit...”

Na końcu, na pierwszy z kart ochronnych napis: „mccccxvi (1466) liber... de...” Na ostatniej: „Pro rege Po[lonie] mensalia, item cultellos, item bereto[s]. Item pro archiepiscopo Gneznensi beretos rubeos. Item pro ducissa Vitoldi ymaginem et alia pulchra etc.”

Na dole strony: „Filius ducis Czezenskelius“.

- MŚ 73.** Kod. w. XIV perg. 15,5×23 jed. rk. stron 178.
Oprawa: karton obciążnięty pergaminem wyjętym z dawnego antyfonarza.
Tytuł: „De correctionibus bibliorum“ (i De scriptoribus ecclesiasticis).

Na odwrocie pierwszej karty pergaminowej zapiska w pół zatarta: „Anno Domini 1401 die... mensis Octobris emi hunc librum pro...” Na następnej karcie zapiska rzucona niedbałą ręką (później w miejscach, gdzie atrament wyblakł, poprawiana): „Anno etc. mccccxvi (1466) liber ecclesie Gneznensis receptus per me Albertum... de Gay custodem eiusdem ecclesie et in fidem me huic libro manu propria subscripsi, ut, si moriar, restitatur“. Niżej dopiski ks. biskupa Brodziszewskiego. Dopiero na 3-iej karcie pergaminowej zaczyna się tekst.

1. „Incipit liber de correctionibus novis super biblia ad sciendum que sit verior vel correctior littera intitulatus domino fratri Hugoni Sanciere porro cardinali ordinis Predicatorum magistro in theologia. Quoniam super omnes scripturas verba sacri eloquii necesse est...” Na

końcu: „Explicit liber de correctionibus novis super biblia ad sciendum que sit verior lectura“.

Jestto t. zw. *Correctorium Hugona a S. Charo* (*Kirchenlexikon* ² VI 386) wykończzone 1248 lub 1256.

2. „*Hortaris Dexter, ut Tranquillum sequens ecclesiasticos scriptores in ordine digeram...*“ Następnie spis 130 rozdziałów i sam tekst. Jestto dziełko św. Hieronima „*de viris illustribus*“ czyli „*de scriptoribus ecclesiasticis*“¹.

3. „*Vis nunc acriter, mi frater Desideri, ut tibi quasi de luminaribus...*“ Jestto traktat Pseudo-Hieronima „*de duodecim doctoribus*“². Koniec: „...ideo quasi umbram (sic) secus hominem sunt. Explicit Deo gracias. Qui scripsit scribat semper dum Domino vivat. Amen“.

W całej książce są w początkach rozdziałów małe inicjały w barwach czerwonej i niebieskiej.

Uwzględniając termin ułożenia *Correctorium Hugona* (1248 w pierwszej redakcyi, 1256 w drugiej) i czas nabycia kodeksu, najwłaściwiej będzie odnieść napisanie kodeksu do wieku XIV.

MS 10. Kod. w. XIV pap. 21,5 × 29 kil. rk. stron 532.

Oprawa nowa w półskórek.

Tytuł: „*Expositio variorum locorum evangelii et s. Scripturae.*“

Jest to zbiór kazań łacińskich składający się z dwóch części.

1. Pierwsza pisana jest w dwie kolumny. Karty numerowane współczesną ręką. Początku (przed k. 84) brak. K. 84 zaczyna się: „*In capite ieiunii sermo primus. Revertere revertere Sinamitis (sic) etc. Sicut scribitur Eccl. 3^o Omnia tempora tempus habent...*“ Numery nad kartami nieregularnie się posuwają; zdają się raczej oznaczać liczbę kazań. Ostatni numer: 179.

2. Druga część, pisana w jedną kolumnę, bez paginacji, zaczyna się: „*Expedita prima parte tertie partis,*

¹ PL 23, 631.

² PL 23, 763.

quae fuit de Cristi passione, sequitur secunda pars eiusdem, que tractat de eius resurrectione, que dividitur in tres...“ Na zakończeniu wstępu (str. 2): „Porro propter prosecutionem operis est sciendum, quod, licet in precedentibus venerabilem magistrum meum subsecutus ...sciencie videar in magna parte studendo profeci, quod tam in lectoratu quam in bacalariatu quando et magisterio suo adepto precipuus doctor meus exstitit, magistrum videlicet Albertum de Padua recolende memorie in postillando hactenus secutus fuerim cum addicionibus et variacionibus plurimis doctorem. Quare cum... etatis processu... sicut hactenus de suis haurire fontibus ne opus usquequaque remaneat imperfectum prefatum magistrum meum Albertum quare tum ad postillam adhuc formalius in aliquibus sequi nullatenus erubesco. In sermonibus autem sicut hucusque illum magistrum qui dat parvulis intellectum.“ Całość kończy się: „Sequitur quarta pars operis expeditis cum Dei adlutorio primis tribus partibus et cetera.“

Albert z Padwy, mistrz autora kazań 2. części, żył we w. XIII (Kirchenlexikon² III 670).

MS 77. Kod. z 2. poł. w. XIV pap. 29,5 × 43,5, jed. rk. kart 307.
Oprawa: deski obciągnięte szarą zniszczoną skórą.
Tytuł: „Speculum iudiciale Guilhelmi Duranti.“

Zapiska: „Liber Nicolai Iacobi de Czechel.“

Zaczyna się: „In nomine domini et gloriose virginis matris eius Speculum Iudiciale a magistro Guillelmo Duranti compositum et supplecionibus domini Ioannis Andree reformatum. Reuerendo in Christo suo patri...“

Na końcu drugiej księgi: „Explicit secunda pars speculi et ab illo quem ille omnisciens scit reo partim impeciata, anno eiusdem m^occc^mxluiij^o [= 1344] die xix mensis Iulii demptis media cum duabus et quatuor vigintinis que sequuntur pecie incium laboris dederunt et finem in hac parte. Illi igitur a quo omne datum optimum...“ (k. 142 v).

Na końcu (od k. 253) rejestr alfabetyczny.

Na początku i na końcu kodeksu karta ochronna pergaminowa wyjęta z księgi traktującej o prawie rzymskim cywilnym.

Data 1344 może się odnosić do ułożenia, nie do skopiowania dzieła. Charakter pisma wskazuje jednak, że obecny kodeks powstał niewiele później.

Znak wodny: klucze papieskie.

MS 75. **Kod. w. XIV pap.** 29 × 43,5 jed. rk. stron 596.

Oprawa: deski obciążone ciemnym zniszczonym pergaminem.

Tytuł: „Speculum iuris Guilhelmi Duranti.“

Jestto dzieło Wilhelma Duranda z dodatkami Jana Andreae. To samo dzieło mieści się w kodeksie MS 77 bibl. kap. gnieźn., jednak z pewną różnicą:

1. Obecny kodeks mieści tylko 3. i 4. księgę, tamten całe dzieło.

2. Za to obecny kodeks tekst ma obszerniejszy (por. n. p. koniec 4. księgi w obydwóch kodeksach).

Początek: „Scias quod fere totam hanc terciam partem preter ea que in processu declarabo Autor recepit...“

Na końcu tej części: „Explicit tertius liber Speculi per me Nicolaum Kolyng Deo gracias.“

Na samym końcu: „Explicit Speculum iuris editum per dominum Guilhelmum Duranti cum addicionibus per dominum Iohannem Andree per me Nicholaum Koling die XI mensis Augusti deo gracias laus deo.“

Na początku i końcu kodeksu karta ochronna pergaminowa. Na przedniej zapiski treści sądowej, n. p.: „In causa domini Gregorii vicarii in.. contra honestam Katerinam...“

MS 53. **Kod.** w. XIV pap. 21 × 30 kil. rk. kart 205.

Oprawa pergaminowa, na grzbiecie skórą naszyta; na pergaminie znać dawniejsze, zatarte pismo.

Tytuł: „Sermones Clementis pape VI.“

Na wewnętrznej stronie oprawy zapiska: „liber magistri cassar pruteni de...“

„Sermones quos compilauit dominus Clemens papa sextus existens abbas Sisconensis episcopus Artrabiorensis archiepiscopus Senonensis archiepiscopus Rotomagiensis cardinalis et papa. Dominica prima aduentus domini universitati Parisiensi...“

Klemens VI zasiadał na stolicy papieskiej 1342–52.

MS 103. **Kod.** najpóźn. 1310 perg. 17 × 24 jed. rk. stron 216.

Oprawa: deski spojone na grzbiecie rzemykami.

Tytuł: „Gemma animae Honorii Augustodunensis.“

Na odwrocie pierwszej karty: „Iste liber vocatur gemma anime.“ Na następnej stronie zaczyna się tekst: „Hic anime gemma liber est Ho[norii] Au[gustodunensis]. Agmen in castris aeterni regis excubans sub impetu viciorum undique irruentium desudans...“ Na ostatniej karcie: „...nuptiis interesse mereatur. Explicit gemma anime.“ Na odwrocie: „Iste liber est ecclesie Poznaniensis et vocatur gemma anime multum bonus et optimus.“ Potem późniejszą już ręką (w. XV): „Sub anno Domini millesimo quadringentesimo septimo (1407) obiit dominus iacobus dictus Grolek canonicus Poznaniensis, qui edificavit domum circa ecclesiam sancti Nicolai... cuius anima requiescat in pace. Oremus pro eo ad Dominum“.

Na pierwszej stronie arkusza XI zapisano na dolnym marginesie inną ręką i na wspak: „Iste est liber ecclesie Poznaniensis sancti Petri. Ora pro eo qui comparavit hunc librum et finitus est sub anno Domini m^occc^ox^o (1310).“

Honoryusz z Autun † po 1152 (Kirchenlexikon² VI 269). Charakter pisma kazałby powstanie kodeksu odnieść raczej

do wieku XIII, niż do roku 1310, który podaje niedbała zapiska.

W początku tekstu inicjał czerwoną barwą narysowany (potwór i sploty); tło zielone. U góry tejże strony napis nawpół już zatarty: „Iste liber est ecclesie maioris beati P...”

- MS 34. Kod. z r. 1317 perg. 23 × 36 jed. rk. stron 102.**
Oprawa: deski związane na grzbiecie paskami skórzanymi.
Tytuł: „Clementinae.”

Kodeks ten zawiera tekst zbioru praw kościelnych zwanego Clementinae, a publikowanego przez Jana XXII w r. 1317. W początkowym inicjale, narysowanym piórem, papież w tyarze podobnej do głowy cukru podaje kodeks klęczącemu przed nim starcowi. Niżej czterech mistrzów w biretach. Koniec o tyle jest osobliwy, że rozdział 2 „Sepe contingit” Clem. V 11 umieszczono przed c. 1 „Exivi de paradiso”. Brak końca III, całej IV i początku V księgi.

Na końcu dwie ekstrawaganty Jana XXII: „Execrabilis” (Xvag. Ioa. XXII 3) i „Suscepti regiminis” (c. 2 Xvag. Ioa. XXII 1), obie z r. 1317.

Zatem i cały kodeks niezawodnie w r. 1317 lub niewiele później pisany.

- MS 36. Kod. w. XIV (po 1340) perg. 25,5 × 33 jed. rk. stron 424.**
Oprawa: zniszczone deski obciążone białą skórą, z brązowym guzem.
Tytuł: „Practica criminalis canonica contra haereticos”.

1. Początku brak; na końcu pierwszej części: „Explicit prima pars, sequitur secunda”.

2. „Secunda pars huius directorii officii inquisitionis est de practica huius officii, qualiter scilicet sit ipsum officium exercendum...” Na końcu: „Explicit secunda pars, incipit tertia pars libri”.

3. „Firmiter credimus...“ Na końcu: „Explicit tertia pars officii inquisitionis“.

„Et sequitur tabula super omnes libros istius officii inquisitionis istius etc. Prima est pars de pravitate heretica, in qua hec per ordinem continentur...“ Na końcu: „Explicit summa summarum“. Potem jeszcze: „Isti sunt articuli fratris Stephani de Marchia ordinis fratrum minorum. Noverit reverenda paternitas orthodoxe fidei pater hereticos nephandos intrasse Tartariam aquilonarem, primum quidem heresiarcham Stephanus nomine de Marchia de ordine fratrum minorum; vocat se papam et dominum...“ Wzmianka o bulli do króla polskiego, który miał się wstawić do „cesarza“ tatarskiego o ujęcie antypapy.

Przytaczane są już „Clementinae“ i „Extravagantes Ioannis XXII“¹ (1340).

MS 47. Kod. w. XIV (po 1342) perg. 21 × 28,5 kil. rk. stron 182.
Oprawa nowa w półskórek, obcignięta czarnym płótnem.
Tytuł: „Practica iudicialis seu formularium curiae“.

Kodeks ten zawiera dwa zbiory wzorów dla kancelaryi duchownej, pochodzące ze sfer kuryi rzymskiej, a raczej awiniońskiej.

1. Zbiór różnych formularzy prawnych i sądowych (str. 1—28 i 77—178). Pierwsze formularze dotyczą beneficjów kościelnych. Początek: „Processus de canonicatu et prebenda vacante vel vacatura ac personatu vel dignitate quem vel quam duxerit acceptandum“. W niektórych miejscach zachowano datę pierwotną dokumentu, z którego kompilator czerpał. Bardzo często powtarza się rok 1340 (str. 109, 117, 138, 140, 166, 177). Na str. 178 podany jest rok 1342, X kalendas Aprilis (23 marca).

¹ Zbiór ten został ustalony dopiero w drukowanym wydaniu Jana Chappuis z r. 1500. Jednak poszczególne papieskie konstytucje, zwłaszcza Jana XXII (1316 - 34), dodawano od dawien dawna do poprzednich urzędowych zbiorów. Ob. Heiner, *Katholisches Kirchenrecht*, Paderborn 1901, I 64 (5. wydanie: 1909. I str. 78).

Na str. 120 rząddek 8: „fe[llicis] re[cordationis] domini B[enedicti] pape XII“. Zatem zbiór układano po śmierci Benedykta XII (25 kwietnia 1342). Wśród formularzy jest rozprawa kanoniczna: „Tractatus de ordine iudiciorum“ (str. 140—155).

2. Do innego zupełnie zbioru należą str. 29—76, mniejszego zresztą formatu ($17,5 \times 26$) i w błędnym między sobą porządku wprawione. Jest to fragment zbioru korespondencji głównie prywatnej.¹

Str. 36: „Expliciunt epistole octave partis. Incipiunt capitula none partis. Constitucio contra...“

Str. 64: „Expliciunt epistole septime partis. Incipiunt capitula octave partis. Affectuose...“

Str. 69: „Expliciunt capitula none partis. Incipiunt dictamina decime partis. Constitucio...“

Listy te i teksty prawne grupują się około osoby jakiegoś kardynała.

3. „Passio sancti Georgii“ (str. 178—182), niedbałą ręką dodana.

MS 66. **Kod.** 1350—1424 pap. $20,5 \times 28$ kil. rk. stron 350.

Oprawa: deski obciążone brunatną skórą.

Tytuł: „Liber sentenciarum“.

1. „Queruntur questiones bone circa quartum sentenciarum“. Na końcu: „Expliciunt questiones quarti libri sentenciarum per manus Iohannis de Muntow anno domini millesimo ccl [=1350] anno iubileo. Sunt questiones Francisci Maronis doctoris qui imitator est Iohannis Scoti subtilis“.

2. Traktat podobnej treści. Na końcu: „Expliciunt conclusiones quarti libri sentenciarum per manus Iohannis de Muntow anno domini millesimo ccl [=1350] anno iubileo finite in vigilia Katherine virginis gloriose“.

¹ Ob. zbiór kardynała Tomasza z Kapuy w wyżej opisanym MS 100 z końca wieku XIII (po 1283).

3. „Hiis tractatis que ad doctrinam rerum pertinent quibus fruendum est et utendum et que fruuntur et utuntur ad doctrinam signorum accedamus“. Następnie rejestr (4 strony). Na końcu: „Explicit registrum super iiij^m [= quartum] librum sintenciarum“.

4. „Samaritanus enim appropians vulntrato curacioni eius sacramentorum alligamenta adhibuit quia contra peccati originalis et actualis vulnera sacramentorum remedia Deus instituit“. Jest to tekst 4. księgi Sentencyi Lombarda. Na końcu: „De Trzemeszno liber. Anno domini m^occc^oxc [?] iiij^o [= 1394] ipso die sancti Benedicti abbatis completus est liber sentenciarum quartus“. Rubrycysta dodał: „Puff in den Winkil mit eyrn kussen“.

5. „Samaritanus enim vulnerato appropians curacioni eius sacramentorum alligamenta adhibuit et cetera. In precedentibus libris huius operis magister...“ Jest to znów komentarz do 4. księgi Sentencyi Lombarda.

6. „Quoniam dictum est michi ut meipsum cognoscerem...“ Na końcu: „Explicit liber beati Augustini de Spiritu et anima anno domini millesimo [tu pismo zniszczone przez robaka] cc xx quarto in vigilia Philippi et Iacobi apostolorum. Misericors domine propicius esto michi peccatori Mathie de Trzemeszno quia multum suavis est misericordia tua misericors Deus“. Według tego, czy w zniszczonym miejscu przyjmie się jedno lub dwa c, datę czytać należy 1324 lub 1424.

MS 168. Kod. r. 1373 perg. 34,5 × 48,5 jed. rk. stron 516.

Oprawa: deska obciągnięta szarą skórą.

Tytuł: „S. Biblia ab initio usque ad cap. 33 libr. II. Paralipomenon“.

Na pierwszej karcie odwrotnej Bogorya (herb Skotnickich) i napis następny¹: „Istam partem bible et duas sequentes comparavit venerabilis pater dominus Iarozlaus de Bogoria diuina et apostolice sedis prouidencia

¹ Ogłoszony w MP. V 956.

archiepiscopus sancte ecclesie Gneznensis pro laude diuina et in remedium anime sue pro ecclesia antedicta Gneznensi. quicumque eandem bibliam a supradicta ecclesia alienauerit anathematizatus sit. et est correcta cum magno studio a fratre Petro de Chomeza lectore condam priore prouinciali Polonie orthinis fratrum predicatorum anno domini m^oc^oc^o septuagesimo iii^o (1373) ad mandatum domini superius memorati. quicumque in eadem legerit oret Deum pro animabus eorundem. Amen“.

Biblia ta pisana bardzo starannie i ozdobiona pięknymi i dobrze przechowanymi inicjałami na początku poszczególnych ksiąg pisma św. Braknie początku i końca. Kilka inicjałów z częścią tekstu wykrojono. Szczególnie piękne inicjały są na początku księgi Leviticus Numeri, Deuteronomium.

Tekst zaczyna się od Genesis 7,20, a kończy na 2 Paralip. 33,11.

MS 13. Kod. r. 1388 pap. 22 × 29,5 jed. rk. stron 164.

Oprawa: deski obciążone szarą skórą.

Tytuł: „Explanatio psalmodum“.

Zaczyna się: „Psalterium accepit a psallin grece quod dicitur instrumentum musicum latine scilicet organum decacordum...“ Koniec: „...Omnis spiritus laudet Dominum. Scilicet angelicus et humanus et cetera. Rinthfleisch. Explicit psalterii glosa brevis et utilis per manus R. sub anno Domini millesimo c^oc^o octuagesimo octavo (1388) in vigilia apostolorum Philippi et Iacobi laus Deo. Non diligo festum cum nullum sentio comestum, Sed gero cor mestum, dum non sit quod sit honestum“.

MS 9. Kod. 1392 pap. 21 × 29,3 jed. rk. stron 550.

Oprawa nowa kartonowa z grzbietem skórzanym.

Tytuł: „Postilla in euangelia dominicalia pro usu universitatis Pragensis.“

1. Początek: „*Postilla studencium sancte Pragensis uniuersitatis. Evangelia dominicalia que leguntur per annum...*“

Jest to zbiór kazań łacińskich¹, wypełniający cały kodeks. Raz zachodzi na brzegu wyraz polski czy czeski: „rosdzielni“.

Koniec: „*Explicit postilla domini Conradi, in qua dominicalia ewangelia et eciam alia quibusuis onn (sic) modica continentur. Anno domini millesimo tricentesimo nonagesimo secundo [= 1392] per manus Laurencii de... et hoc in die sancti Andree. Amodo dicit spiritus ut requi*“ (urwane).

2. Następnie na 10 stronach wykład dekalogu.

3. Wreszcie na 2 stronach homilia o tańcach: „*Sequitur sermo de corea. Crisostomi omilia 1. super Mattheum xj. Die autem. Quoniam adhuc idem demon saltat in corisantibus...*“

Na początku i końcu kodeksu karta ochronna pergaminowa z zapiskami treści teologicznej.

Autorem postylli jest Konrad von Wellhausen, kanonik regularny św. Augustyna, który słynął jako kaznodzieja w Pradze w latach 1358—69. (Ob. *Kirchenlexikon*? VII 963—966.)

MS 14. Kod. 1393 pap. 21,5 × 29,5 jed. rk. stron 502.

Oprawa: deska obciągnięta płótnem popielatem, na końcu skóra i płótno.

Tytuł: (*Postilla in ewangelia dominicalia pro usu uniuersitatis Pragensis*).

Jest to dzieło zawarte także w MS 9.

1. Początek: „*Postilla studencium sancte Pragensis uniuersitatis ut super ewangelia dominicalia que leguntur per annum...*“ W inicjale biskup każący z katedry, pod nim słuchających 3 scholarzy.

¹ Ten sam zbiór znajduje się w kodeksie następnym MS 14.

Koniec: „Explicit prima pars postille domini Conradi per manus Martini in anno domini millesimo cccclxxxiiij^o [= 1393] feria iiij iiij^{or} [= quarta Quatuor] temporum in aduentu domini.“

2. Następuje druga część tegoż dzieła.

Koniec: „Explicit postilla super ewangelia dominicalia que leguntur per annum et intitulatur postilla domini Conradi. Martinus fuit scriptor istius libri de... patryzn Pragensis dyocesis. Nota de monachis mendicantibus minoribus et de predicatoribus qualem auctoritatem habent. Quere in sermone illo de decem leprosis, ibi bene declaracionem inuenies circa istum punctum sexto racionabiliter.“

Na początku i końcu kodeksu karta ochronna pergaminowa zapisana tekstem hebrajskim.

Autorem postylli jest Konrad von Wellhausen, kanonik regularny św. Augustyna, który słynął jako kaznodzieja w Pradze w latach 1358—69. (Ob. Kirchenlexikon² VII 963—966.)

MS 150. **Kod.** z 1394—1399 perg. 21,8 × 29,5 jed. rk. stron 810.

Oprawa: deski obciążone ciemnobrunatną skórą ze skromnymi wyciskami; z blaszanych narożników zachowały się tylko dwa.

Tytuł: „Missale.“

Jestto mszał skromny, lecz dosyć starannie pisany.

1. Proprium de tempore. Początek wydarty (k. 1 i umieszczony pewno przedtem kalendarz). We Wielką Sobotę, w końcu panegiryku „Exsultet“, po modlitwie za papieża dodano (k. 134^v): „et gloriosissimo rege nostro Segismundo una domina regina ac filiis populoque sibi subiecto.“

2. Po liturgii wielkosobotniej Ordinarium missae (k. 151^v), prefacye z nutami i kanon . Potem dopiero, w dalszym ciągu 1. części, biegną dalej liczby kart (153...).

3. „Hic incipit de sanctis per circulum anni...” (k. 223—277). Na końcu (k. 277): „Explicit liber missalis ordinis fratrum beati Augustini per manus magistri Nicolai de Polonia dyocesis Wratislaviensis. Anno domini millesimo ccc^o nonagesimo quarto (1394) misit domina uxor magistri Miksch de Prodavis scribere hunc librum ad salutem anime sue. Scriptor scripsisset bene melius si voluisset“.

4. „Hic incipit commune sanctorum per anni circulum...” (k. 277 i nast.). Potem msze o cierniowej koronie Zbawiciela itp., wotywy, msze żałobne i niektóre benedykcyje.

5. „Ad laudem Domini nostri Ihesu Christi et virginis Marie et sanctorum celestis curie recitande sunt sequencie...”

Na końcu: „Gloria in excelsis“ i symbol wiary odmawiane we mszy św. Wreszcie: „Sub anno domini millesimo c^oc^oc^o nonagesimo nono (1399) tempore Segismundi regis Ungarie misit venerabilis domine Ursule relicta condam magistri Michaelis filia(?) condam Mikusch(?)... de Prodavis istum librum missale scribere ad salutem anime sue per manus magistri Nicolai cathedralis de dyocesis Wratislaviensis. Completus est iste liber sabbato ante festum sancte Elyzabeth hora vesperorum nonagesimo nono anno. Qui libros scribunt nunquam tormenta subibunt. Quis scribere nescit ille nullum putat esse laborem. Tres digiti scribunt nec cetera membra quiescunt. Orate Deum pro scriptore.“

6. Na odwrocie karty późniejsze, lecz współczesne zapiski. Na ostatnich kartach, częścią papierowych, częścią pergaminowych, dodatki z XVI wieku bardzo nie-
dbale pisane.

Kodeks odznacza się dość regularnem pismem, lecz nie ma ozdób. Proste inicjały są czerwone, pod koniec także kilka niebieskich. Charakterystyczny jest brak formuły poświęcenia wody do chrztu we Wielką Sobotę. Tłumaczy to się niezawodnie przeznaczeniem mszału dla zgromadzenia zakonnego, które pasterstwem parafialnem i udzielaniem chrztu się nie trudniło.

MS 58. Kod. r. 1396 pap. 21,5 × 29,5 jed. rk. stron 599.

Oprawa: deski obcignięte szarą skórą, ongi z okuciem i zamkami; pozostały tylko 4 gwoździe żelazne i 1 brązowy; całość zniszczona; na nalepionej kartce napis współczesny:

Tytuł: „Postila Luce super epistolas et ewangelia dominicalia.“

Na pierwszej ochronnej karcie łaciński pacierz i cytaty z pisma św.; oprócz tego na odwrocie: „Imperator Adrianus(?) archiepiscopus Hrimelaus(?).“

Str. 3: „Paraverunt michi iniqui fabulaciones, sed non ut lex tua Domine. Tanta est divine... legis excellentia, ut quidquid extra ipsam est, fabulata censeatur...“ Pod koniec pierwszego prologu (str. 5) mówi autor, że podjął się pracy na rozkaz przełożonych i życzenie braci zakonnych. Koniec: „... sed et ad regnum claritatis perpetuæ pervenire ipso prestante, qui est Deus benedictus in secula seculorum. Amen. Laus tibi sit Christe, quoniam liber explicit iste. In nomine... Explicit postila domini Luce doctoris eximii de ordine Fratrum Minorum comparata Prage sub anno Domini millesimo c.c.c.lxxxx sexto (1396).“ Potem już tylko wypiski z pisma św. i św. Augustyna.

Kodeks obecny zawiera zatem zbiór kazań niedzielnych, na temat lekcji i ewangelii, ułożony przez Franciszkanina Łukasza. Dostyc często znajdują się glosy polskie czy czeskie.

MS 11. Kod. w. XIV—XV pap. 22,5 × 30 kil. rk. stron 338.

Oprawa: deski obcignięte szarą skórą z resztką rzemyków do zawiązania.

Tytuł: „Guilhelmi Durandi¹ Repertorium.“

1. „Incipit repertorium aureum domini Gwilhelmi Durandi. Reuerendo in Christo patri domino Matheo Dei

¹ Tegoż autora dzieła ob. wyżej pod koniec wieku XIII (MS 83) i wśród wieku XIV (MS 77. MS 75).

gracia sancte Marie in portitu diacono cardinali Gwilhelmus Duranti domini pape subdiaconus utriusque hominis sospitatem..." Jestto streszczenie i wyjaśnienie 5 ksiąg Dekretałów. Na końcu kodeksu:

2. Kazanie łacińskie. Zaczyna się: „Computati sunt inter filios Dei et inter sanctos sors illorum est. Sapientie V^o. Ille primus paterfamilias...” Koniec: „...ad quam nos perducere dignetur rex omnium angelorum. Amen. Explicit sermo ad clerum bonus etc.”

Na wewnętrznej stronie oprawy znać ślady pisma, widocznie odcisnięte od kart pergaminowych, które tam były nalepione.

Na wierzchu oprawy napis charakterem gotyckim: „Repertorium Aureum.”

MS 93. Kod. 2. poł. XIV lub z XV w. perg. 35,2 × 49,1 jed. rk. stron 520.

Oprawa: tęgie deski obciążone czerwono-brunatną skórą wyciskaną w proste linie; ślady okucia, którego brak już zupełnie.

Tytuł: (Missale).

Jestto pyszny mszał dla jednej z polskich dyecezyi. Zawiera następujące części:

1. Kalendarz na pierwszych 6 kartach. Nad każdym miesiącem jeden wiersz łaciński treści astrologicznej.

2. Proprium de tempore. Początek wycięty.

3. W poprzednią część (pomiędzy Wielką Sobotę a Wielkanoc) wsunięto t. zw. Ordo missae, poczynający się od modlitw kapłana przy ubieraniu, zawierający dalej modlitwy stałe podczas mszy św., prefacye z nutami (ostatnia karta wycięta), kanon większem jeszcze pismem oddany i modlitwy po mszy.

4. Proprium de sanctis. I tu początek wycięty. Z porównania szeregu świętych tu umieszczonych z kalendarzem na początku tomu wynika, że kalendarz zawiera ich wiele więcej.

5. Commune sanctorum.

6. Sekwencje czyli prozy pisane mniejszym charakterem, ale nie później, bo inicjał bogaty zupełnie równy poprzednim. Sekwencję jednak na Nawiedzenie najsw. Maryi Panny (2 lipca) umieszczono w samej mszy.

Kodeks odznacza się doborowym materiałem, starannem pismem i bogatą ilustracją. Lecz z miniatur najcenniejsze zniszczały. Pozostały tylko inne z samymi motywami dekoracyjnymi. Cudny mianowicie jest kolor niebieski i złoto w małych inicjałkach i niektórych wyrazach i znakach kanonu.

Kalendarz części 4. zgadza się prawie zupełnie z kalendarzem gnieźnieńskim¹, nie ma jednak świąt ustanowionych w ciągu wieku XV. Najświeższą uroczystością kodeksu jest św. Jadwigi (kanonizowana 1267), jak już słusznie zauważył ks. biskup Brodziszewski. Lecz w kalendarzu zanotowano także św. Tomasza z Akwinu († 1274, kanonizowany 1333). Jest też w kalendarzu 8 grudnia: Concepcionis Marie; święto to w gnieźnieńskiej diecezji ustanowił dopiero Jan Łaski². Ale kalendarz widocznie podaje różne święta, których w diecezji liturgicznie nie obchodzono.

W październiku i listopadzie podaje kalendarz dzień, w który słońce wstępuje w nowy znak zodyaku. Dni te zgadzają się z datami podawanymi w niepoprawionych kalendarzach w. XI do XV³.

To wszystko oceniwszy sądzić należy, że mszał pochodzi z 2. połowy XIV wieku, lub z wieku XV.

¹ Podanym w Grotefend'a: *Zeitrechnung des deutschen Mittelalters und der Neuzeit*, Hannover 1891—98, tom II część 1, str. 52. — Z tegoż podręcznika zaczerpnięte są inne wiadomości chronologiczne, użyte do oznaczenia mszałów. W pierwszym tomie jest słownik określeń chronologicznych i tabele, w drugim kalendarze liturgiczne różnych diecezji i zakonów oraz alfabetyczny wykaz świętych z potrzebnymi datami.

² Korytkowski, *Arceybiskupi* II 599.

³ Grotefend l. c. I 127.

MS 140. **Kod.** 2. poł. XIV lub z XV w. perg. 27,8×37,8 jed. rk.
stron 486.

Oprawa: deski obciążone zniszczoną brunatną skórą;
okucia całego brak.

Tytuł: „Missale“.

Mszał ten, skromnie wykonany, zawiera zwykłe części, brak jednak kalendarza i początku Proprium de tempore aż do Bożego Narodzenia, a także końca ostatniej części zawierającej sekwencye.

1. Proprium de tempore. Na św. Szczepana formuła poświęcenia owsa, we Wielką Sobotę modlitwy do poświęcenia pokarmów wielkanocnych.

2. Między sobotą po Zielonych Świątkach a Trójcę św. wsunięte Ordinarium missae z kanonem.

3. Proprium sanctorum.

4. Commune sanctorum, wotywy i modlitwy różne.

5. Prozy czyli sekwencye.

Inicyały skromne i niebardzo artystyczne, ograniczają się na samych literach bez wszelkich dodatków.

Szereg świętych zgadza się z kalendarzem gnieźnieńskim, choć niektórych nie wymieniono. Jest już św. Tomasz z Akwinu (kanonizowany 1333), niema św. Wincentego Ferreryusza (kan. 1455) i Bernardyna (kan. 1450). Mszał zatem był może napisany pod koniec XIV, a pewniej w XV wieku.

MS 141. **Kod.** 2. poł. XIV lub z XV w. perg. 28,5×37 jed. rk.
stron 402.

Oprawa: deska obciążona brunatną, zniszczoną skórą;
paski służące dawniej do zamykania; przedniej połowy oprawy brak.

Tytuł: (Missale).

Jestto mszał niedbale i bez artystycznych ozdób pisany, długim użytkowaniem mocno zniszczony.

1. Proprium de tempore.

2. Przed Trójcą św. wsunięto: Ordinarium missae z kanonem.

3. *Proprium sanctorum* zgodne z kalendarzem gnieźnieńskim. Jest Tomasz z Akwinu (kanonizowany 1333), a niema świętych kanonizowanych w połowie XV wieku. Przemienienie Pańskie dopiero na brzegu dopisane.

4. *Commune sanctorum*, wotywy itp.

W tym mszale prozy nie tworzą osobnej części, lecz umieszczone są we właściwych mszach; tylko kilka opuszczonych sekwencyi pomieszczono na końcu.

Nuty na systemie pięcioliniowym niedbale rzucone.

Na karcie wstępnej skopiowano 2 akty kapitulne z r. 1426. Ponieważ jednak to nie oryginały, niewiadomo, czy mszał rychlej czy później powstał. Prawdopodobnie mniej więcej współcześnie.

MS 169. **Kod.** z pocz. wieku XV perg. 35,3 × 50 jed. rk. stron 610.

Oprawa: deski obciążone szarą skórą.

Tytuł: „Missale“.

Jestto mszał wykwintny w piśmie i ilustracjach.

1. Kalendarz; pierwszej karty ze styczniem i lutym brak. Na dzień 7 kwietnia dopisano późniejszą ręką: „Bernhardini confessoris“, a na dzień 19 maja: „Vincencii“. Tych dwóch świętych kanonizowano w połowie XV wieku, lecz miejsca ich w kalendarzu interpolator tu przemienił. Przy dniu 26 czerwca dopisano: „Anno Domini m^occcc^oxxxiiii (1434) isto die obiit dominus Nicolaus dictus Slupek, qui hoc missale donavit ecclesie, cuius anima requiescat in pace“. Mikołaj tu wspomniany niezawodnie jest ten sam, o którym Korytkowski, Prałaci i kanonicy III 3. Ostatnia karta z listopadem i grudniem też wydarta.

2. *Proprium de tempore*. W tej części są ozdobne inicjały przedstawiające główny punkt uroczystości: w początku adwentu (fundator prezentuje duszę swą w postaci dziecięcia Bogu Ojcu; ilustracja do słów introitu: „Ad te levavi animam meam“), na Boże Narodzenie, Trzech Króli, niedzielę palmową, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha św., Boże Ciało, po-

święcenie kościoła (świątynia romańska w krzyż równoramienny). Na Tróję św. inicjał bez figur.

3. Po liturgii wielkosobotniej, procesyi wielkanocnej i benedykcji pokarmów następuje przygotowanie do mszy, modlitwy przy ubieraniu, Ordinarium missae, prefacye, „Gloria“ i „Credo“, kanon. Przed kanonem całostronny wizerunek Zbawiciela ukrzyżowanego z Maryą i św. Janem. Na dole herb i postać kanonika, prawie zupełnie już zamazana. W inicjale postać Chrystusa cierpiącego.

4. Proprium sanctorum. Inicjały ze scenami lub postaciami biblijnymi na Oczyszczenie najsw. Maryi Panny i na Wniebowzięcie.

5. Commune sanctorum, wotywy itp. Tylko pierwszy inicjałik malowany, ale bez figur. Brak końca.

Jest już w tym mszale św. Tomasz z Akwinu, kanonizowany 1333. Z drugiej strony wiadomo, że pierwotny właściciel i fundator tego mszału † 1434. Z tego wynika, że mszał musiał być pisany w końcu XIV, lub pierwszej trzeciej XV wieku. Uwagi godne, że w Proprium Sanctorum (n. 4) znajduje się już święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia). Widzimy zatem, że święto to było u nas znane już przed ogólnem zaprowadzeniem w całym kościele r. 1457. Inne jednak mszały biblioteki kapitulnej gnieźnieńskiej przed tym czasem pisane go nie znają.

Mimo widocznych starań malarza, wiel. a tu jeszcze niezręczność w przedstawieniu postaci ludzkiej. Razi też kolor siny użyty do malowania ciała. Arabeski na brzegu mało bogate.

MS 194. **Kod.** z pocz. XV w. perg. 36,5×57,6 jed. rk. stron 698.
Oprawa: deska ułamana, przyczepiona rzemykami do grzbietu; reszty oprawy brak.
Tytuł: (Missale).

Jestto mszał starannie pisany i skąpo ilustrowany.

1. Kalendarz. Pierwszej karty ze stycznem i lutym brak. Przy 16—17 kwietnia zapiska na marginesie:

„Anno Domini mcccclxxxix° (1399) facta est provisio domino Alberto Jastrabecz de ecclesia Poznaniensi“. Przy 31 maja: „mcccexxviii° (1428) magnificus dominus Martinus de Ritw. ny palatinus Lanciciensis¹ obiit relictis iiii^o filiis et vi filiabus tenere etatis a sua consorte Dorothea de Tarnow gravidata, que etiam fuit Jastrabecz“. Przy 9 (—12) lipca: „m°ccccxxiii° (1423) dominus Albertus Jastrabecz episcopus Cracoviensis, Regni Polonie cancellarius supremus, de ipsa ecclesia Cracoviensi ad ecclesiam Gneznensem metropolitanam est translatus per Sedem apostolicam“. Przy 9 (—12) sierpnia: „mcccexii° (1412) dominus Albertus Jastrabecz episcopus Poznaniensis, Regni Polonie cancellarius supremus, de ipsa ecclesia Poznaniensi ad ecclesiam Cracoviensem est translatus per Sedem apostolicam“. Ostatniej karty z listopadem i grudniem brak.

2. Proprium de tempore. Inicyały ozdobne w początku (król, pewno Dawid, modlący się; w dolnem obrzeżeniu herb Jastrzębiec), na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zielone Świątki (małe sceny biblijne). Na Trójcę św. tylko inicyalik malowany bez figur.

3. Po Trójcy św. prefacye z nutami (na 3 liniach czerwonych, nadto 2 linie czarne), potem Credo później już dopisane, kanon (początkowe 2 karty wycięte). Wreszcie ton feryalny Pater noster i Gloria in excelsis.

4. Proprium sanctorum. W początku malowany inicyalik. Po mszy św. Wojciecha rubryka: „Georgii-martyris. Et notandum, quod secundum chorum wrathe. tenetur de sancto Adalberto et sequenti die de sancto Georgio“. Także po mszy św. Zygmunta (3 maja) podobna zapiska: „...secundum chorum wrathoslaviensem...“

5. Commune sanctorum, wotywy i różne modlitwy. W modlitwie „A cunctis“ wymieniono św. Wacława i Stanisława.

6. Prozy czyli sekwencye. Brak końca.

Sądząc z zapisek w kalendarzu (n. 1) mszał był własnością Wojciecha Jastrzębca († 1436). Św. To nasz

¹ Ob Długosz XIII 575.

z Akwinu (kanonizowany 1333) jest już w mszale; zresztą herb Jastrzębiec w początku Proprium de tempore (n. 2) wskazuje, że kodeks dla Wojciecha Jastrzębca był pisany, a zatem najrychlej w końcu XIV wieku, a pewniej w początku XV.

Pochodzi mszał ten, jak wolno sądzić z notatek części 4., z Wrocławia. W liturgii Wielkiego Piątku i Soboty opuszczono niektóre części, co pewnie tłumaczy się przeznaczeniem mszału dla użytku biskupa, który zazwyczaj tej części nabożeństwa nie odprawia, lecz pozostawia ją kapłanom.

Notatki w kalendarzu zauważył już Smolka, Archiwa w W. Ks. Poznańskim i w Prusach¹ str. 129 (powtórzył je Korytkowski, Arcybiskupi II 79 i 86; W. Kętrzyński w Monumenta Poloniae historica V 955).

Jestto może ten sam kodeks, który wspomina inwentarz z r. 1450 (Monumenta Poloniae historica V 953): „Inprimis tria missalia maiora, unum de dono domini Jastrzamyecz...”

MS 148. **Kod.** z 1. poł. XV w. perg. 25,5×32 jed. rk. stron 655.

Oprawa: deski obciążone szczątkami brunatnej skóry.

Tytuł: „Missale“.

Jestto mszał dość niedbale pisany i widocznie długo używany.

1. Kalendarz. Nad każdym miesiącem wierszyk astrologiczny.

2. Proprium de tempore. We wielu mszach części przez chór śpiewane są z nutami na pięcioliniowym systemie.

3. Przed Trójcą św. Ordinarium missae i kanon, który tu się nie odróżnia większym pismem. Wielka część kanonu wyrwana.

¹ Rozprawy i sprawozdania z posiedz. wydz. hist. fil. Ak. Um. IV 1875] str. 298.

4. *Proprium sanctorum*. Na końcu tej części msza na wigilię i uroczystość z oktawą Nawiedzenia najśw. Maryi Panny. Uroczystość tę (2 lipca) przepisał całemu Kościołowi papież Bonifacy IX w r. 1390, a ponowił ten nakaz synod Bazylejski w r. 1441 (*Kirchenlexikon* ² VIII 811). Na wigilię św. Jana dwie msze.

5. *Commune sanctorum*, wotywy itp. Końca brak.

Kodeks ten nie ma ozdobnych inicjałów. Sekwencje nie tworzą osobnej części, lecz znajdują się w odpowiednich mszach. Mszał zawiera już św. Tomasza z Akwinu (kanonizowanego 1333), nie zna atoli święt ustanowionych w połowie XV wieku. Ponieważ uroczystość Nawiedzenia najśw. Maryi Panny uwzględniona dopiero na końcu części, a nie w miejscu właściwym, słusznie można wnioskować, że święto to w chwili pisania kodeksu jeszcze było świeże. Kodeks zatem odnieść należy do pierwszej połowy XV wieku.

MS 143. Kod. z 2. poł. XV w. perg. 25 × 34,8 jed. rk. stron 568.
Oprawa: deski obciążone skórą z wyciskami; reszty brązowego okucia.
Tytuł: „Missale“.

Jestto mszał ze zwykłymi częściami:

1. Kalendarz.
2. *Proprium de tempore*.
3. Przed Trójcą św. wsunięto kanon.
4. *Proprium sanctorum*, zgodne z kalendarzem diecezji wrocławskiej. Szczególne są jednak święta: *translatio s. Nicolai* i *translatio s. Martini* w lipcu.
5. *Commune sanctorum*, wotywy, różne modlitwy i msze żałobne.
6. Prosy czyli sekwencje, choć wiele z nich pomieszczono nie tutaj, w ostatniej części, lecz we mszach, do których należą.

W kodeksie mnóstwo było ilustracji, które jednak ręka niszczyciela starannie powydzieraa. Pozostały tylko cztery (1. niedziela po Trójcy św., Poświęcenie kościoła, msza

żałobna, początek sekwencyi), które podobne są do grupy krakowskich miniatur mszału¹ i antyfonarza², ale mają jednak pewne znamiona odrębne.

Mszał zna już św. Tomasza z Akwinu (kanizowanego 1333), nie zawiera atoli świętych kanizowanych w środku wieku XV. Zna także uroczystość Przemienienia Pańskiego rozszerzoną na cały kościół w r. 1457. U góry pierwszej strony jest napis: „Missale 1537“. Jednak data ta chyba nie oznacza czasu powstania rękopisu.

MS 153. **Kod:** z 2. poł. XV w. perg. 18,4 × 25,2 jed. rk. stron 752.
Oprawa: karton obciągnięty pąsowym papierem ze złoceniemi gwiazdkami.
Tytuł: „Missale“.

Jestto mszał skromnie, lecz dość starannie wykonany.

1. Na pierwszej, pierwotnie wolnej stronie napisano ręką końca XV wieku modlitwę ogólnej treści; dalej ręką bardzo późną: „Iosephus Szymański“, na koniec: „Missale hoc apud quendam plebeum hominem, qui eius nescio quo fato fuerat dominus, ob reverentiam scripturae sanctae, qua dudum caruit, uno floreno comparavi ego Franciscus Cybulski, pater conventus Varsaviensis ordinis Minorum s. Francisci Conventualium anno Domini 1778.“ Potem kalendarz. Karta z miesiącami kwietniem i majem wydarta. Następnie „Credo“.

2. Na wolnej stronie umieszczone ręką XVI wieku różne benedykcyje. U samej góry zapiska wyblakła, a potem nieumiejętnie i niekompletnie odświeżona: „Liber domini Iohannis decani Gneznensis emptus pro xiiii... ecclesie Cracoviensi, de anno Domini millesimo... Et per eundem donatus ad omnes sanctos“. Potem Proprium de tempore.

3. Po liturgii wielkosobotniej prefacye, dalej modlitwy przy ubieraniu do mszy św., kanon, którego początek wydarty.

¹ MS 139 (ob. niżej).
 niniejszego katalogu).

² MS 94 — MS 97 (ob. pod koniec

4. Proprium sanctorum. Kalendarz krakowski, zawiera już św. Tomasza z Akwinu (kanonizowanego 1333), św. Brygidę wdowę (kanonizowaną 1391), Przemienienie Pańskie (ustanowione w całym kościele 1457). Uwagi godne, że we mszy o św. Wojciechu poprawiono w sekwen-cyi wyraz „bohema“ na „polona“ i „Praga“ na „Gnezna“.

5. „Commune epistolarum et ewangeliarum de sanctis“.

6. „Commune sanctorum“.

7. „Prose per circulum anni“. Brak końca.

Kodeks starannie pisany ozdobiony jest małymi inicjałami w czerwonej i błękitnej barwie. Tylko na Zmartwychwstanie Pańskie incyał w 3 barwach: błękitnej, zielonej i brunatnej z dodaniem złota.

Sądząc z danych zaczerpniętych z Proprium sanctorum (n. 4) mszał pochodzi z 2. połowy XV wieku.

Na marginesie przy mszy o św. Marku i na dole ostatniej strony dopisano późną ręką kilka rzędków greckimi literami. Na końcu jest liczba 1777.

Jan, wymieniony w zapisce po kalendarzu, może jest ten sam, o którym wspomina Korytkowski, Prałaci i kanonicy II 182 („Jan, syn Budkona, dziekan gnieźnieński“).

MS 146. Kod. ze schyłku w. XV perg. 25 × 33 jed. rk. stron 238.

Oprawa: deski obciążone brunatną skórą z wyciskami i napisem: „Missale eclesie metropolita. gne. 1548“, na drugiej części: „Ioannes Cordzbock Vithkowsky decanus gnesne[n]sis adornavit“.

Tytuł: „Missale“.

Jestto mszał bardzo starannie i wykwintnie wykonany, lecz okropnie zniszczony.

1. Kalendarz jest czysto krakowski.

2. Proprium de tempore. Szczególne to, że opuszczone zupełnie liturgię Wielkiego Piątku i Soboty.

3. Kanon. W początku jego przy poleceniu papieża podano literę S., przy poleceniu króla literę K. Jeżeli

wolno w tem widzieć inicjały władców w czasie pisania kodeksu panujących, mogliby to być tylko król Kazimierz Jagiellończyk i papież Sykstus IV (1471—84). Litera N. przy poleceniu zwierzchnika dyecezalnego („pro antistite“) nie jest pewnie inicjałem, lecz oznacza tylko ogólnie jakiegobądź imię.

4. Proprium sanctorum. Czy także ta część zgadza się z kalendarzem krakowskim, trudno stwierdzić, bo z jaka połowa kart jest wyrwanych.

5. Commune sanctorum, wotywy, msze żałobne.

Kodeks nadzwyczaj bogato jest iluminowany, z obfitem i zręcznym użyciem złota. Oprócz jednak sceny biczowania Chrystusa Pana w początku kanonu i herbu Poraj na pierwszej stronie po kalendarzu znajdujemy same tylko dekoracje z motywów roślinnych złożone. Wielką jednak część kart malowanych wydarto lub oszpecono.

Mszał zawiera już święto Przemienienia Pańskiego nakazane całemu chrześcijaństwu r. 1457, także świętych Wincentego Ferreryusza (kanonizowanego 1455) i Bernardyna (kan. 1450). Kodeks mógł zatem powstać dopiero w ostatnich dziesiątkach lat wieku XV. Data r. 1548 i nazwisko Jana Korzboka Witkowskiego może się odnosić tylko do oprawy. Gryzmołów późniejszej jeszcze daty znachodzących się w kodeksie niewarto powtarzać.

MS 139. **Kod.** ok. 1500 perg. 27,2 × 38,6 jed. rk. stron 715.

Oprawa: deski obciążone aksamitem, który dawniej był czerwonny, teraz stał się oliwkowym; okucie i reszty zamknięcia z blaszki brązowej; cały brzeg kodeksu wyślacany.

Tytuł: „Missale“.

Jestto to pyszny mszał z następującymi częściami:

1. Kalendarz.
2. Proprium de tempore. W Wielką Sobotę podano modlitwy do święcenia pokarmów wielkanocnych.

3. W poprzednią część wsunięto t. zw. *Ordinarium missae*, jednak nie przed Wielkanocą, jak zwykle, ale dopiero między sobotą po Zielonych Świątkach a uroczystością Trójcy św. Jest tu *Gloria*, *Credo*, modlitwy przy ofiarowaniu, prefacye bez nut i z nutami, na koniec kanon (początek kanonu wycięto).

4. *Proprium sanctorum*.

5. *Commune sanctorum*, dalej różne *missae votivae* i *orationes diversae*.

6. Prozy czyli sekwencye.

W całym kodeksie mnóstwo jest inicjałów pięknych, sporo wspaniałych, obrzeżających całą stronicę. Zniszczono tylko początek kanonu.

Ponieważ mszał zna już św. Bernardyna (20 maja, † 1444, kanonizowany 1450) i św. Wincentego z Walencji czyli Ferreryusza (6 kwietnia, † 1419, kanonizowany 1455), nie może być dawniejszy, jak z końca XV wieku. Oczywiście zaś podobieństwo miniatur obecnego kodeksu z ilustracją wielkiego antyfonarza tejże biblioteki (MS 94—97)¹ wskazuje, że mszał powstał na samym schyłku XV, lub może w pierwszym dziesiątku XVI wieku i pochodzi z tej samej, co antyfonarz, pracowni.

Liturgicznie mszał ten jest krakowskim, t. zn. w *Proprium sanctorum* zawiera szereg świąt charakterystyczny dla kościoła krakowskiego.

MS 3. **Kod. w.** XV pap. 21,5 × 30,5 jed. rk. stron 788.

Oprawa: nowa w czarny półskórek.

Tytuł: „Biblia“.

Zawiera tekst łaciński Pisma św. od 1 Paralipomenon 1,18, potem księgi Esdrasza (także niekanoniczne 3. i 4.), 4 wielkich proroków, Judyt, Ester, Tobiasz, 12 małych proroków, Job, Baruch, Machabeuszów aż do 2 Mach.5,25.

Podział na rozdziały zgodny z dzisiejszym.

Pismo niedbałe wieku XV.

¹ Ob. pod koniec niniejszego katalogu.

MS 107. Kod. w. XV pap. 15,6×21,2 jed. rk. stron 600.

Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą.

Tytuł: „Novum Testamentum“ (cum variis additamentis).

Za kartę ochronną służy część pergaminowego dokumentu podpisanego w Rzymie przez Lamberta. Daty tekst obecnie widoczny nie zawiera.

1. Tekst Nowego Testamentu z prologami („Matheus ex Iudea sicut in ordine primus ponitur...“). Tu i owdzie glosy.

2. Spis lekcyi i ewangelii w ciągu roku kościelnego.

3. Na 4 stronach różne uwagi o wykładzie Pisma św.

4. „Alphabetum de Domino Ihesu Christo“. Jestto spis alfabetyczny ważnych miejsc odnoszących się do Chrystusa Pana.

5. „Nota de consuetudine hominum dicit Ciprianus epistola xxxiiij, quod Christus solus debeat audiri...“

6. „Nota de sancta Trinitate hoc tenendum quod in una substantia sunt tres persone...“ Na dole tej samej strony:

7. „Nota quanquam sunt regule, quibus cognoscitur aliquod factum mortale peccatum vel veniale...“ Po 5 próżnych stronach:

8. „Sequitur compendium canonis expositorum in apparatu corporis et sanguinis etc. Gustate et videte, quoniam suavis est Dominus...“ Jest to wykład moralny mszy św. Tekst kanonu (od „Te igitur“) przetłumaczony między liniami na polski język, choć niezupełnie. Koniec: „...vel: Ite missa est, id est: Ite leti ad domum vestram comedere et bibere temperatim. Et sic est finis istius. Explicit glosa super canonem extra or...“

9. Inny podobny wykład zaczynający się od słów: „Infula. Unde per infulam representatur lex nova et vetus...“ Koniec: „...ut cum eis gaudeamus in eternum. Amen“.

Sądząc po piśmie, kodeks pochodzi z wieku XV, lub może nawet początku XVI.

MS 57. **Kod.** w. XV pap. 22 × 30,5 kil. rk. stron 466.

Oprawa: skóra i deska obciągnięte popielatem płótnem.

Tytuł: „Theologia et expositio psalmodum“.

Na początku wszyta pergaminowa karta z pismem wieku XVI. Jestto fragment rejestru udzielenia różnych beneficjów; wraca wciąż dyecezya praska, wrocławska, ołomuniecka.

1. „Dedit abyssus vocem suam Abacuk iii^o. Gloriosus doctor Augustinus divine nature supernam dignitatem et rationalis creature eternam felicitatem considerans..“ Jest to komentarz do Sentencyi Piotra Lombarda aż do dystynkcyi 29 księgi I.

2. „Dicendum est quid sit propheta. Prophecia est divina inspiratio eventus futurarum rerum aut factis aut dictis aut sompnis immobili veritate denunciata...“ Jestto wykład księgi psalmów aż do psalmu 26.

MS 44. **Kod** w. XV pap. (niektóre karty perg.) 21 × 29,5 kil. rk. stron 736.

Oprawa: karton pociągnięty szarem płótnem.

Tytuł: „Summa de casibus conscientiae seu theologia ordine alphabetico. 1330“.

1. Jestto encyklopedia moralna Bartłomieja z Pizy (por. Kirchenlexikon² I 2057), ta sama, co w MS 18 tejże biblioteki. W niniejszym egzemplarzu braknie kilku pierwszych kart z artykułami: „Abbas“, „Abbatissa“, „Absolutio primo comuniter de absoluteione ab excommunicatione“ (częściowo). Na końcu: „Consummatum fuit hoc opus Pisana per fratrem Bartholomeum de s. Concordio ord. fr. pred. doctore decretorum a. d. mcccxxx (1330) iii^a die mensis Decembris tempore ss. patris ac d. d. Benedicti pape XII; predictus autem fr. Bartholomeus compositor huius libri obiit a. d. mcccxlvi (1347) ii^a die mensis Iulii, cuius anima requiescat in eo, qui sine fine vivit et regnat per infinita secula seculorum. Amen“.

2. Traktat o słuchaniu spowiedzi. Zaczyna się od słów: „Cum sit ars arcium regimen animarum...“ (kart 31).

3. Dwie łacińskie poezye (kart 3). Pierwsza zaczyna się: „Qui mundanam machinam potenter creasti, Adam ad ymaginem propriam formasti...“ Druga: „Iesu, qui de Virgine pro nobis es natus...“ Na końcu: „Ach tocz me kole Neplba pothobole myli drogostny sokole“.

W oprawę wszyty skrawek pergaminowego dokumentu. W pierwszym rządku: „Millesimo trecentesimo non...“ (prawdopodobnie akt sądu duchownego).

MS 18. Kod w. XV pap. 21,5 × 29 kil. rk., kart 264, stron 7 rejestru, różnych dodatków na początku stron 8 i na końcu stron 8.

Oprawa: karton pociągnięty szarem płótnem.

Tytuł: „Summa de casibus conscientiae seu theologia ordine alphabetico dictionarii anni 1338“.

Jestto encyklopedia moralna Bartłomieja z Pizy (por. Kirchenlexikon² I 2057). Zaczyna się: „Quoniam ut ait Gregorius super Ezechielem nullum omnipotenti Deo tale sacrificium est quale celum animarum, ideo a pluribus...“ Na końcu: „Explicit summa de casibus conscientie quam compilavit fr. Bartholomeus ordinis fratrum predicatorum. Consummatum fuit hoc opus in civitate Pysana per dictum fr. Bartholomeum o. pred. a. d. 1338 de mense Decembris tempore ss. patris et d. d. Benedicti pape XII. Predictus autem fr. Bartholomeus compositor huius optimi libri obiit a. d. 1347 secundo die Iulii, cuius anima requiesca (sic) in sancta pace. Amen.“

Na samym początku kodeksu jest dopisek późniejszą ręką zrobiony: „Liber maystri Alberti Lysseczky“, na boku zaś tą samą ręką wyraz: „copia“. Zdaje się więc, że napis ten skopiowano z dawniejszej, nieistniejącej już okładki. O Albercie Lisieckim ob. K o r y t k o w s k i, Prałaci i kanonicy II 476.

Między dodatkami na początku i na końcu kodeksu znajdują się odpisy różnych listów papieskich, n. p. Marcina (V): „dilectis filiis abbati monasterii s. Marie in Clara Tumba Crac. dyac. et Gneznen. ac sancti Iohannis

Wratislaviensium ecclesiarum decanis“, dotyczący stosunków uniwersyteckich (z r. 1429), Eugeniusza (IV) z r. 1433.

MS 62. **Kod.** w. XV pap. 22 × 29,8 jed. rk. stron 608.

Oprawa: deski obciążone szarą skórą; reszta zamknięcia składającego się z paska sukienego i części mosiężnych; całość bardzo zniszczona.

Tytuł: „Prima pars (liber I - II) Summae domini Hostiensis“ (Henrici de Segusio).

Przednia karta ochronna jest dokumentem pergaminowym z r. 1388 na opak wprawionym.

Na czystej stronie pergaminu, już po wprawieniu, położono napis: „Prima pars Summe domini Hostiensis“. Na pierwszej karcie papierowej: „Incipiunt decreta autentica primi libri Summe domini Hostiensis. Alpha et O, unum in essentia et trinum in personis, a quo omnes legislaciones pendere iubentur...“ W środku księgi: „Explicit liber primus decretalium“. Po 4 próżnych kartach: „Ex ore sedentis in throno procedit gladius bis acutus...“

Jestto Summa czyli Lectura in decretales Henryka de Segusio, kardynała biskupa Ostyi, stąd Hostiensis zwanego († 1271; Kirchenlexikon² V 1721). Kodeks niniejszy zawiera tylko pierwszą księgę tego dzieła i drugą, ale niezupełnie do końca. Przedostatnia strona kończy się kwestyą: „Qualiter facienda sit?“ ostatniego tytułu: „De confirmatione utili vel inutili“. Potem, jak się zdaje, jednej lub kilku kart brakuje. Pozostała ostatnia strona kodeksu z poprzednim tekstem się nie wiąże.

Fakt zużycia w oprawie dokumentu z r. 1388 oraz charakter pisma wskazują wiek XV.

MS 63. **Kod.** w. XV pap. 22 × 30 kil. rk. stron 432.

Oprawa: karton obciążony w szare płótno.

Tytuł: „Philosophia Aristotelis“ (błędny!).

„Tractatus iste qui dicitur rudimentum doctrine...“

Jestto dzieło Guiberta z Tournay, franciszkanina, żyjącego pod koniec wieku XIII, pod tytułem: „Rudimen-

tum doctrinae“ (ob. Moréri, Le grand dictionnaire historique IV [Bazylea 1732] str. 395).

Str. 21 na dole: „...obsecro autem legencium istud opusculum adiuvari suffragiis, ut Dominus (str. 22:) recommendent animam fratris Guiberti origine Tornacensis, presens autem opusculum, quod propter indignitatem artificis rudimentum doctrine nominare placet, licet rudimentum doctrine quidam appellandum malunt. In quatuor tractatus dividitur speciales...“

Kodeks zawiera tylko trzy części. Kończy się słowami: „Ideo ad plura supersedemus et terciam partem principalem nostri tractatus, scilicet de modo vel forma doctrine, terminamus et pro doctore competenti paulatim progrediente a grossioribus et rudioribus ad subtiliora procedentes ad quartam partem et ultimam accedamus“ Czwartej części zapowiedzianej braknie.

MS 64. **Kod.** w. XV pap. 21 × 29,5 kil. rk. stron 298.

Oprawa: deski obciągnięte resztkami szarej skóry.

Tytuł: „Ius Canonicum de honestate clericorum“.

1. „In tractatu de censura ecclesiastica primo describam censuram ecclesiasticam. Secundo queram unde dicatur. Tercio, quod (sic) sunt eius species. Quarto prosequar unamquamque eius speciem ordine suo. Circa primum...“ Koniec: „Explicit tractatus censure ecclesiastice et ecclesiastici interdicti dni Iohannis Ligmani doctoris utr. iur. excellentissimi compilatus Bononie anno domini mcccx primo (1311)“.

2. „De modo observandi quodlibet interdictum incorporale quedam pro simplicibus colligendo, sciendum est, quod quando universitas populus civitas locus vel terra est ecclesiastico supposita interdicto secundum que vigent et vigerunt anno domini 1301...“

3. „Tractatus de ecclesiastico interdicto domini Iohannis Calderini decretorum doctoris. Quamvis dubia plura circa materiam ecclesiastici interdicti...“

4. „Dampnamus. Si vis scire de nominibus que nobis Deum aliquid manifestant..“ Są to objaśnienia niektórych rozdziałów 1. księgi dekretalów Grzegorza IX, poczynając od c. 2 „Dampnamus“ X. I. 1. Poszczególne ustępy kończą się często cytatem „Ioannes Calderini“. Ostatnie karty zawierają samą kazuistykę prawniczą („Cum queritur an...“).

Do oprawy użyto skrawek dokumentu pergaminowego z roku 1360.

5. „Incipiunt notabilia terti libri decretalium de vita et honestate clericorum“. Komentarz ten sięga tylko do tytułu 16 „De deposito“ włącznie.

6. „Nostis fratres carissimi qualiter sathanas subintrans viscera Iudae procuravit quod ipse Iudas ut magistrum suum prophetam, qui filium Dei se dicebat, morti tradi faceret“. Koniec: „Tum angeli cantare ceperunt album ymnum Ave regina celorum et redierunt cum gaudio. Explicuit questio paradisi bona“.

MS 195. **Kod. w.** XV pap. 22×29,5 kil. rk. kart 8 + 53 + 174.
Oprawa: deski obciążone ciemno-brunatną skórą.
Tytuł: (Varii tractatus de iure canonico).

„Liber fratris Pauli Siffridi“. Na kartce: „Z daru testam. X. A. Dyamenta“; niżej rok 1823.

1. „Incipiunt tituli Decretalium“. „Item alii versus titulorum...“ „Verborum superficie penitus resecata...“

2. „De officio ordinarii li. Sexto...“

3 Summa czyli wykład zbioru ustaw zwanych Liber Sextus. „Fideli et devota. Decretalis illa dampnat omnes, qui credunt Spiritum sanctum a Patre et non a Filio procedere...“

4. Podobna summa dekretalów Grzegorza IX począwszy od c. 2. X. I. 1: „Dampnamus. Licet quis erret...“

5. „Flecto genua mea ad Patrem...“

Na końcu: „Expliciunt excerpta Decreti magistri Graciani“.

6. „Incipit summa domini Iohannis Andree de Bononia super quarto libro decretalium...”

7. „Incipit arbor consanguinitatis et eius lectura et expositio facta per dominum Iohannem Andree de Bononia...”

8. „In nomine Patris...” Na końcu: „Explicit repetitio capituli: Omnis utriusque sexus”.

9. „Quamvis dubia circa materiam ecclesiastici interdicti...” Na końcu: „Explicit tractatus de ecclesiastico interdicto domini Iohannis Caldrini doctoris decretorum excellentissimi”. Potem „registrum”.

10. „Nobili viro domino E. preposito ecclesie H. necnon Coloniensis et Leodiensis ecclesiarum canonico...” Jestto rodzaj encyklopedyi.

11. „Causa summarii Clementinarum”. Na końcu: „Explicunt causa summarii Clementinarum Ioannis Andree”.

Nazwiska Jana Andree i Jana Calderini († 1348) ustalają granicę wieku tego kodeksu: środek XIV stulecia. Jednak charakter pisma wskazuje raczej na w. XV.

MS 15. Kod. w. XV pap. 21,5 × 29 kil. rk. kart 485.
Oprawa nowa z kartonu; grzbiet z brunatnej skóry.
Tytuł; „S. Bernardi sermones“ (błędny!).

Jestto zbiór kazań i przemówień, po większej części mianych na soborze bazylejskim. Prawdopodobnie jestto jeden z dwóch tomów „Sermones ad clerum”, ofiarowanych testamentem kapitule gnieźnieńskiej przez Tomasza Strzemińskiego (ob. wyjątek testamentu¹ u Korytkowskiego Pralaci i kanonicy gnieźn. IV 36 dop. 2). Między innymi:

K. 4. Kazanie o św. Stanisławie: „Ego sum pastor bonus. Verba hec originaliter scribuntur...” Kaznodzieja zwraca się do: „patres doctores egregii”. Koniec: „...in omnibus angustiis et necessitatibus relevari speramus sed

¹ Także w Acta capitulorum n. 1924.

et relevamur per Iesum Christum dominum nostrum benedictum in secula seculorum. Amen“ (por. o Mikołaju Kozłowskim: Fijałek, Mistrz Jakób z Paradyża i uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego [Kraków 1900] I 254—260; Morawski, Hist. uniwersytetu Jagiellońskiego I 278).

K. 15^v. „Collatio facta per ambasiatores sacri concilii bas[iliensis] ad regem Castille et Legionis“.

K. 40^v. „Sermo de s. Francisco Ioannis de Turri Cremata“.

K. 60^v — 62. Autograf Tomasza Strzemińskiego. Zaczyna się: „In questione, an a concilio generali basiliensi possit appellari ad papam, dixi alias in hac sacra deputatione reformatorii quod non, rationibus sequentibus...“ Kończy: „...salvo tamen semper iudicio meliori, quoniam si quid dixi, quod minus rectum esset et veritati contrarium, exnunc generaliter volo et habeo pro non dicto. Thomas de Strzampino manu propria“.

K. 63. „Sermo in I dominica in Quadragesima factus in concilio Constantiensi“.

K. 86. „In exequiis regis Polonie per magistrum Nicolaum Coszłowsky s. theologye“. Po wyrazie „regis“ późniejsza ręka dopisała „Wladislaj“; ob. Fijałek, Mistrz Jakób z Paradyża I 256.

K. 108^v. „Oratio facta per dominum Nicolaum... in generali congregacione sacri Basiliensis concilii in adventu domini Luthconis secretarii regis Polonie etc.“ (Rubryka ta jest zamazana.)

K. 116 — 160. Zbiór kazań rozłożonych na uroczystości przez 3 lata.

K. 328. „Sermo Arnoldi... prepositi... factus Basilee in missa concilii generalis... a. d. 1435“.

K. 384. „Sermo magistri Iohannis Kasiloski de Polonia“.

K. 427^v. Napis oczywiście późniejszą ręką uczyniony: „De corpore Christi 1591“.

Większa część kodeksu stanowią mowy treści religijnej, tu i owdzie znajdują się przemowy przedstawicieli

państw chrześcijańskich. Porządek, niejednaki papier (różne zachodzą znaki wodne), oraz różny charakter pisma wskazują na to, że ten zbiór powstawał powoli.

MS 164. Kod. w. XV perg. 12,5×16,5 kil. rk. kart 368.

Oprawa: deska obciągnięta szarą, zniszczoną skórą i nabita żelaznymi gwoździami; drugiej części oprawy brak.

Tytuł: (Homiliae de tempore et de sanctis).

Tytuł ręką nowożytną wewnątrz okładki wypisany: „Interrogationes breves ex theologia morali—“ jest błędny. Kodeks zawiera wykład liturgii całego roku, lub raczej nauki do słów liturgii nawiązane.

Początek: „Nota quod homo post peccatum vii miseriae incurrerat..“

Pierwsza część zawiera Proprium de tempore i Commune de sanctis; druga, przedzielona 3 kolumnami próżnego miejsca, Proprium de sanctis. Tekst, pisany w 2 kolumny, na pierwszych kartach jest uszkodzony; końca brak.

Napis nowożytny wyżej przytoczony dodaje jeszcze wyraz: „Graeuj“ (?).

MS 180. Kod. ok. 1400 pap. 24,7×33,7 kil. rk. stron 182+kart 86.

Oprawa: deski uzupełnione skórą i obciągnięte popielatem płótnem.

Tytuł: (Allegaciones Lapi de Castilione abbreviatae per Antonium de Butrio et) „Statuta academiae Paduanae“:

Po fragmencie rejestru

1. „In nomine domini nostri Ihesu Cristi. Allegaciones hic scripte Lapi de Castilio. de Florencia sollempnissimi advocati Florentini. Abbreviate per me Anthonium de Butrio“. Na końcu ostatniej (132) „allegacio“: „Sic dico et consulo ego Paulus de beazus de Bononia decretorum doctor faciens meum sigillum consuetum apponi“.

2. Ta część (86 kart liczbowanych) jest inną ręką pisana. Zaczyna się: „Ad honorem et reverenciam individue Trinitatis, Patris et Filii et Spiritus sancti ac beate virginis Marie et principum apostolorum Petri et Pauli nec non ad solidum quietum bonum ac pacificum statum studii Padwani. Hec sunt statuta secundum novam compilationem facta et elicita de veteribus statutis studii Padwani et ex statutis Bononiensibus per venerabiles et sapientes viros ...per ipsam universitatem ad hoc specialiter electos. Anno Domini m^occc^{mo} primo (1301) indictione quarta decima die xviii mensis Iunii. Incipit prohemium de commemoracione rectorum qui statuta condiderunt. Sicut in humanis legibus...” W komisji redakcyjnej wymieniony także: „Nicolaus de Polonia“; potem we wstępie mowa jest o dawniejszych statutach. Na k. 2^v: „Anno Domini m^occ^{mo} lxxi (1271) indictione quarta decima fuerunt rectores dominus Nicholaus Polonus archidiaconus Gracoviensis...” Na tejże stronie wymieniony już rok 1330 i 1331. Dalej (k. 3) jeszcze inne „prohemium“, a potem ustawy w 6 księgach (I: k. 4; II: k. 22; III: k. 36^v; IV: k. 56^v; V: k. 59^v; VI: k. 74^v). Na k. 46 w taksie różnych książek wymienione: „Memoriale decreti magistri Laurencii de Polonia doctoris decretorum quinque quaterni“. Na k. 74 data: 16 listopada 1377. O archidyakonie Mikołaju ob. Łętowskiego Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich III 341.

MS 40. Kod. z r. 1406 pap. 22×31 kil. rk. stron 774.
Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą; całość nadpsuta.
Tytuł: „Ius canonicum“ (diversis tractatibus explicatum).

Po karcie ochronnej pergaminowej zawierającej ułamek żywotów mężów starożytnych:

1. „In Christi nomine amen. De summa Trinitate. Eciam inferiores prelati possunt dispensare...” Jestto wykład prawa kanonicznego porządkiem dekretalów. Na końcu: „Finis est Deo gracias. Henricus“.

2. „Gracia per.. nondum scripta.. insolita litterarum forma.“ Na końcu obszerny wykład zasad zwanych *Regulae iuris*. Ostatnie wyrazy: „...an auctores librorum debeant apponere suum nomen.“

3. „Iohannes episcopus servus servorum. Constitutiones que occultantur non ligant..“ Jestto komentarz do ksiąg zwanych *Clementinae*. Ostatnie wyrazy: „...Item singulares quam glosam tene eordm. Explicit A.“

4. „In Cristi nomine amen. Speculum habet quatuor partes, ut patet in ultima columpna prohemii..“ Jest to wykład prawa kanonicznego idący porządkiem znanego kompendyum Wilhelma Duranda: *Speculum iuris*.

5. „Repetiturus caput: Postulasti situatum in titulo de rescriptis...“ (c. 27. X. I. 3).

6. Inny krótki traktat treści prawnej. W pierwszym, bardzo wyblakłym, rzadku zdaje się być data 1419.

7. W górnym prawym rogu: „De arbitris“. Tekst: „de his que dependent a libertate...“ Na następnej stronie wyjaśnienie rozdziału: *Cum dilectus* (c. 6. X. I. 43), i dalej aż do: *Per tuas* (c. 9. X. I. 43).

8. Potem, zupełnie innem, niedbałym pismem inny fragment wykładu prawa od c. *Pervenit* (c. 3. X. I. 43) aż do c. *Compromissum* (c. 14. X. I. 43). Na końcu notatka: „Hec sunt notabilia super primo Decretallum recollect. sub reverendissimo et in orbe singularissimo viro iuris utriusque doctore domino Antonio de Butrio. Et per me Antonium de Aquila minimum discipulum eius scripta. Sub anno Domini m^occccvj (1406). Indictione xiiij mense Augusto, eius mensis die iij. Ad honorem“ itd.

9. „Vestra (c. 7. X. III. 2). In summa dicit: a fornicacione clerico...“

10. Po krótkich wywodach dotyczących innych występków duchownych osób następuje wykład tytułu „de symonia“, aż do c. *Ad apostolicam audientiam* (c. 42. X. V. 3). Na następnej stronie c. *Quod a predecessore* (c. 1. X. V. 8). Potem, po próżnej stronie, dalszy ciąg tytułu

o symonii: c. Ne Dei ecclesiam (c. 43. X. V. 3). Dalej wykład reszty piątej księgi dekretalów do samego końca.

11. „[Q]uoniam in hoc libro Herenni de elocutione conscripsimus...“ Jest to rozprawa treści retorycznej.

MS 12. Kod. r. 1407 perg. 22×29,7 jed. rk. stron 398.

Oprawa: deski, niedawno obciążnięte popielatem płótnem; deska końcowa ułamana i uzupełniona sztywną skórą.

Tytuł: „De laudibus beatissimae Virginis Mariae“ (Alberti Magni).

Pierwsza karta obcięta. Inicyał dosyć gustowny. Wśród księgi skromne inicjały czerwone i niebieskie. Początek: „Primo queritur, an necesse fuerit hanc missionem esse, et videtur quod non...“ W końcu kodeksu: „...benedicamus Domino et beate Marie Amen. Explicit liber de laudibus beatissime virginis finitus in vigilia sancti Thome apostoli sub anno Domini m° cccc° septimo (1407). Finis adest operis mercedem posco laboris“.

Jestto dzieło Alberta Wielkiego, drukowane zwykle pod tytułem: Opus (lub: Sermones) super „Missus est“. Opuszczono jednak prolog.

MS 69. Kod. w. XV (po 1408) pap. 21,8×29,5 kil. rk. stron 464.

Oprawa: deski obciążnięte szarą skórą.

Tytuł: „Sermones varii“ (et alii tractatus).

U góry strony pierwszej: „Liber... ecclesie Gneznensis metropolitane continens sermones aliquos de sanctis super thematha ewangeliorum, aliquos super thematha epistolarum et alios super themata prophetarum. Item expositionem super simbolo et super preceptis. Item summam Innocencii et alia in fiñe pulcra satis et utilia“.

1. „Cum miseraciones Domini sint super omnia opera...“

2. „Michi autem absit gloriari nisi in cruce Domini nostri Ihesu Christi. Gal. vi. Narrat.. quod tanta in Ro-

manis antiquis cupido glorie fuit..." Jestto zbiór kazań na uroczystości świętych całego roku kościelnego.

3. „Nota quibus prohibetur sacra comunio. Primo omnibus hereticis manifestis et occultis..."

4. „Isydorus in libro officiorum de simbolo..."

„Expositio Augustini de oracione dominica..."

„Item alia expositio Ieronimi..."

5. „Incipit summa de penitencia Innocencii..."

6. „Fecisti homicidium voluntarie sine necessitate, non in hoste, sed per tuam cupiditatem..." Jestto zbiór pokut za różne grzechy.

7. „Misericordie divinae episcopi, presbiteri et diaconi sacrosancte Romane ecclesie cardinales..." Jest to kopia dokumentu wydanego przez kardynałów d. 24 czerwca 1408 w Livorno pod Pizą (ob. Hefele, Conciliengeschichte³ VI 915).

„Postquam autem hec nostra deliberatio ad noticiam transivit..."

Potem luźne wypiski z ewangelii, ojców św. i fragmenty listów.

8. Fragment zbioru homilii. Prócz części wstępu jest homilia na pierwszą niedzielę adwentu (do perykopy według dawnego mszału: Mat. 21,1—9) i na drugą (Mat. 3,1—10).

9. Fragment zbioru kazań; pierwsze całkowite: o św. Pawle.

MS 55. **Kod.** z 1408—09 pap. 21 × 29 kil. rk. kart 1+109+292+13.

Oprawa: deski stoczone przez robaki obciążone szarą skórą.

Tytuł: „Liber moralium ex variis authoribus excerptus“.

Na 1. stronie współczesna notatka kopisty niedbałem pismem; potem powyższy tytuł ręką XVIII wieku.

1. „Incipit compendium moralium notabilium compositum per Geremiam Iudicem de Montagnone civem Paduanum premissis infrascriptis prohemiiis ad prescendum sumariam intencionem tocius huius operis“. Karty

na dole liczbowane. Na k. 108^v: „Explicit compendium moralium notabilium compositum per Ieremiam Iudicem de Montagnone civem Paduanum. Et est finitus et inceptus per manus Alberti de Grochow. Insuper et est comparatus per reverendum magistrum Mathiam Colo. Sub anno nativitatis Domini m° cccc° viii° (1408)“.

2. Na 10 stronach inną ręką przemowa na synodzie: „...In quo vivimus movemur et sumus. Cogitanti mihi qualiter hanc sacrosanctam synodum alloqui ad tractandum de sanctissima unione Ecclesie competenter valeam...“

3. „Incipit liber de retractatione beati Augustini. Ob carenciam librorum b. Augustini qui difficulter inveniuntur et propter difficultatem inveniendi auctoritates in ipsis libris presens tractatus continet in se varias auctoritates ipsius b. Augustini et ordine alphabeti de diversis libris retractacionum que auctoritates possunt applicari ad diversas materias sermonum et in exordio distinctionum ponitur tabula auctoritatum cum quota librorum in quibus originaliter huiusmodi auctoritates continentur“. Na końcu: „...feria quarta ante octavam Corporis Christi anno Domini m° cccc° viii° (1408)“.

4. „Incipiunt flores eiusdem b. Augustini“. Na końcu: „...finita in vigilia Iohannis Baptiste anno Domini 1408 per m[anus] Andree“.

5. Krótkie teksty, jak się zdaje, kazania (6 kart).

6. Początek: „Super tribus sceleribus Moab...“ (4 karty).

7. „Iohannis de vijbynco ac de itineribus hic incipit liber“. Koniec: „Explicit tractatus (wyżej: Iohannis de Vibinco) de septem itineribus eternitatis per manus Alberti de Grochow. Sub anno Domini m° cccc° viii° (1408)“.

8. Rejestr, a potem krótkie teksty (6 kart). Na końcu: „...non bene finivi, quoniam pessimum exemplar habui et ergo non est michi imputandum et tantum de isto“.

9. Encyklopedia teologiczna. Początek: „Abiit in agrum Booz et collegit spicas post terga metencium“. Na końcu: „hoc opus est compilatum a magistro Thoma de Ibaernia quondam socio de Sobarua. Explicit mani-

pulus florum per manus Alberti de Grochow. Et est finitus feria sexta proxima post octavam Corporis Christi. Sub anno Domini m^oc^oc^oc^o nono (1409)“.

10. „Flores b. Augustini in libro de civitate Dei...“
Koniec: „Expliciunt flores collecti ordinate de toto libro de civitate Dei b. Augustini extracti a magistro Francisco de Maronis de ordine fratrum minorum“. Potem rejestr alfabetyczny.

11. „Incipit prologus in Didascalicon Hugonis. Que precipue res sunt quibus quisquis ad scienciam instituitur...“
Koniec: „Et sic est finis Dydascalicon Hugonis“.

12. „Quia quesisti a me quare te incedere oporteat...“
Koniec: „Epistola b. Thome de Aquino de modo studendi. Et est finita per m[anus]“. (Tylko pół strony tekstu.)

13. Rejestr jakiegoś dzieła teologicznego (13 kart). Potem, na ostatniej stronie kodeksu, krótka notatka nie dbałą ręką.

Na początku i końcu kodeksu karta pergaminowa wyjęta z księgi treści kanonistycznej.

MS 45. **Kod.** z 1414 pap. 21,8 × 29,2 kil. rk. stron 520.

Oprawa: deski obciągnięte zniszczoną białą skórą.

Tytuł: „B. Bernardi de consideracione ad Eugenium papam“ (et alia).

1. Liber b. Bernardi de consideracione ad Eugenium papam. Początek: „Subit animum dictare aliquid...“
Kończy się: „Deinde is sit finis libri sed non finis querendi. Amen. Expliciunt libri beati Bernardi a. d. 1414“.

2. Dwa listy św. Hieronima:

„Obsecro te Pauline...“¹

„Legimus in Ysaia...“² ad Evadrium (sic) presbyterum.

3. „Praemissis positione scolastica ex tractaticulo in quo sanctorum antiquorum auctoritates sunt succincte collecte...“
Kończy się: „...si quid autem in hiis fuerit ingeniosum et utile sit in eo laus et gloria Deo in secula

¹ ep. 58, 6 (PL 22, 583), jednak pomieszana z innymi tekstami tegoż Ojca. ² cp. 146; PL 22, 1192.

seculorum amen“. Traktat ten zajmuje się komunią św. pod jedną postacią. Na początku traktatu jest wzmianka o uniwersytecie praskim.

4. Parabolae Salomonis (czyli Liber Proverbiorum) z wstępem i komentarzem. Wstęp zaczyna się: „Ecce descripsi eam tripliciter...“ Komentarz obejmuje tylko 11 pierwszych rozdziałów, potem następuje sam tekst Prov. 12,1—13, 25 i urywa się na słowach: „Iustus comedit“.

5. Apokalipsa św. Jana z prologiem i komentarzem. Prolog zaczyna się od słów: „Omnes qui pye volunt vivere in Christo...“ Do tego komentarz: „Iste prologus dividitur in tres partes. In prima tanguntur cause huius libri in generali et Gilbertus premittit primo...“ Komentarz sięga tylko do Apoc. 3,17; potem następuje sam tekst, tylko znowu początek rozdziału 15. jest komentowany. Tekst urywa się w Apoc. 19,6: „et sicut vocem“.

6. Księga psalmów z dodatkiem kantyków liturgicznych i symbolum Athanasianum.

7. Początek ewangelii św. Mateusza z wstępem.

W oprawie skrawek pergaminowy zawierający urywek ustaw kościelnych prowincjalnych.

Bez sygnatury **Kod.** z r. 1414 perg. 27,2 × 36,5 jed. rk. stron 1020.
Oprawa: deski obciążone pergaminem wyjętym z antyfonarza.
Tytuł: „Biblia sacra“.

„Prologus. Frater Ambrosius sua mihi munuscula proferens...“ Jest to list św. Hieronima ad Paulinum de studio Scripturarum¹ (str. 1—5).

„Incipit prologus beati Ieronmi presbiteri in penitenciam (sic) Moysi. Leccio prima Desiderii mei desideratas accepi epistolas...“²

Potem (str. 7) tekst pisma św. Starego i Nowego Zakonu. Na końcu: „Explicit liber Apokalipsis. Anno domini m^occccxiiii (1414)“.

¹ ep. 53; PL 22, 540.

² PL 28, 177.

„Incipiunt interpretationes hebraicorum nominum...”

Pergamin wyborowy, cienki. Pismo w dwie kolumny. W początku każdego rozdziału inicjałik kolorowy z wąsami biegnącymi po brzegu. W początku ksiąg zazwyczaj inicjał figuralny zastosowany do treści, albo przedstawiający autora, np. św. Hieronima, proroków, ewangelistów. Najwspanialszy inicjał, w początku 1. księgi Mojżesza (str. 7), obejmuje siedm medalionów przedstawiających każdy po jednym dniu stworzenia. Na brzegu wśród splotów roślinnych różne zwierzęta, głównie ptactwo. Miniatury celują dokładnością roboty, tak pod względem rysunku jak kolorów.

K o h t e, Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen IV (Berlin 1897) str. 108, przypisuje miniatury artyście szkoły czeskiej. Tamże na str. 107 reprodukcja fotograficzna pierwszej strony księgi Genesis ze wspomnianym codopiero inicjałem.

MS 5. **Kod.** z r. 1416 pap. 22 × 30,5 jed. rk. stron 692.

OpRAWA: nowa, w czarną skórę.

Tytuł: „Liber Pantheon“ (Gotfridi Viterbiensis).

Na wstępnej karcie pergaminowej napis: „Iste est liber ecclesie Gneznensis Pantheon nuncupatus“. Tekst zaczyna się od pierwszej karty papierowej: „Quicumque breviter et perfecte vult totum librum istum cognoscere, legat ante omnia capitula ista, que per xxxiii particulas sunt distincta. Igitur a prima particula incipiamus. De divina essentia, de mundo archetipo et de fide catholica secundum Athanasium...“ Na str. 25: „Super librum Pantheon Gotfridi episcopi Viterbiensis imperialis aule capellani inducens preconia et testificaciones omnium prophetarum de domino Iesu Christo...“ Na str. 29 kończy się spis, potem: „Sequitur prohemium Gotefridi ad papam Gregorium VIII super Pantheon“. Str. 30: „(S)umme et universali pape Gregorio VIII^o et patri suo reverendissimo Gotfridus Viterbiensis sacerdos indignus, imperialis aule capellanus, seipsum in obsequio et obediencia subiec-

tissimum. Dum sacrosancte matris mee Romane ecclesie culmen inspicio..." (MG. SS. XXII 131).

W końcu kodeksu: „...usque ad tempora Frederici imperatoris et filii eius regis Henrici sexti (l. c. 302). Quorum temporibus ego Gotifridus episcopus Viterbiensis imperatoris Frederici capellanus iustusmodi librum composui et conscripsi ad honorem Dei et ecclesie atque imperii et ad omnis lectoris perpetuam utilitatem. Precor igitur omnes huius libri lectores, ut amore Dei et summe caritatis intuitu ut benedicant anime mee et parentum meorum. Lector amore Dei sepe memento mei etc. Finis huius operis Pantheon m^oiiii^c xvi (1416) in Constancia scripti per N. h.“

Potem na reszcie tej samej strony i na 2 następnych: „De vii miraculis secundum Solinum de mirabilibus mundi. Primum miraculum fuit Rome... Epistola Aureliani imperatoris... Omnes isti subscripti fuerunt historiographi Romanorum. Marius Maximus... Suetonius Tranquillinus Valerius“ (l. c. 303).

Pantheon czyli historię królów świata ułożył Gottfried z Viterbo w latach 1186–1191. Dzieło to wydał Waitz w Monumenta Germaniae, Scriptorum XXII 107 do 307. (Ob. Kirchenlexikon² V 935–936; Potthast, Bibliotheca historica medii aevi, Berlin 1896, I 534). Waitz zna niniejszy kodeks gnieźnieński, zalicza go do edycji czyli rodziny rękopisów E i oznacza cyfrą E 9 (na str. 20 przytoczonego tomu Monumentów Germaniae).

- MS 90. Kod. w. XV pap. 29,5 × 39 jed. rk. stron 628.**
Oprawa: karton pociągnięty zniszczoną szarą skórą.
Tytuł: „Prima pars Antonii Butr[ensis] super primo decretalium“.

Na pierwszej karcie rysunek przedstawiający autora, który podaje papieżowi swe dzieło wobec kardynała i biskupa. Napis: „Accipe codicem, fac me felicem“.

Na końcu kodeksu dokument pergaminowy oryginalny synodu bazylejskiego z r. 1424.

- MS 91. **Kod. w. XV pap. 29,5 × 39 jed. rk. stron 494.**
Oprawa: karton pociągnięty bardzo zniszczoną szarą skórą.
Tytuł: (Secunda pars Antonii Butriensis super primo decretalium.)

Jestto dalszy ciąg tomu MS 90. Zaczyna się od tytułu 17, a kończy się w tytule 43 (c. 9 Per tuas X. I. 43). Kilka kart ostatnich wydartych.

- MS 81. **Kod. w. XV pap. 29,5 × 39 jed. rk. stron 544.**
Oprawa: karton pociągnięty zniszczoną szarą skórą.
Tytuł: „Prima pars lecturee dni Antonii de Butrio super II^o libro decretalium“.

Komentarz ten sięga do tytułu 18-go włącznie (por. MS 87).

- MS 87. **Kod. w. XV pap. 29,5 × 39 jed. rk. stron 873.**
Oprawa: karton pociągnięty zniszczoną szarą skórą.
Tytuł: „Lectura Anthonii de Butrio super secundo decretalium“.

Jestto druga część komentarza do II księgi dekretalów; zaczyna się od tytułu 18 (por. MS 81).

- MS 74: **Kod. z r. 1417 pap. 39,5 × 42,5 kil. rk. stron 960.**
Oprawa: deska obciążona zniszczoną skórą.
Tytuł: „Commentaria Antonii de Butrio super decretales“ (lib. II).

Tom ten zawiera komentarz do drugiej księgi dekretalów. Inicjały ozdobnie malowane i złożone. Na końcu: „Laus omnipotenti Deo et gloriose Virginis Marie Amen. Anthonius de Butrio. Finitus est quantenus iste anno Domini 1417 die penultima mensis Augusti vacante sede apostolica per deposicionem Iohannis pape XXIII al. dicti

Balthazar Cossa Neapolitani depositi propter sua scelera in sacro concilio Constan. iuxta Renum in Allmania a. D. 1415 die 29 Maii, qui Balthazar post suam depositionem die ultima dicti mensis Maii eandem sententiam approbavit. Tandemque die prima Iunii eiusdem anni traditus est custodie serenissimi principis d. Sismundi Romanorum et Ungarie regi advocati et tutoris ecclesie. Qui dictus rex tradidit eum domino Lodovico palatino Reni duci Bavarie filio quondam Ruberti regis Romanorum“.

Potem: Repetitio super c. 47 Ex parte X. II. 28 (Antonii de Butrio?), stron 14.

MS 89. **Kod. w. XV pap. 29,5 × 39 jed. rk. stron 636.**
Oprawa: karton pociągnięty zniszczoną szarą skórą.
Tytuł: „Lectura Anthonii de Butrio super tertio decretalium“.

MS 78. **Kod. w. XV pap. 29,5 × 39 kil. rk. stron 800.**
Oprawa: karton obciągnięty szarem płótnem.
Tytuł: „Explicationes iuris, decreta et consilia Antonii de Butrio“.

1. „Lectura Anthonii de Butrio super quinto ... die undecima mensis Decembris per me Nicolaum Kolvingh“.

2. „Repetitio ... super caput In nostra (c. 32. X. I. 3) de rescriptis“.

3. „Sequitur repetitio cap. Si pater (c. 1. VI. II. 11) de testamentis li. Sexto secundum d. Petrum de Ancarano utr. iuris doctore“.

4. „Tractatus de ecclesiastico interdicto d. Iohannis Calderini decretorum doctoris“.

5. „Incipit questio iuxta ecclesiasticum interdictum“ (Iohannis de Ligmano). Dotyczy interdyktu rzuconego na uniwersytet bonoński w r. 1359.

6. „Incipit tractatus de censura ecclesiastica compositus per d. Ioannem de Ligmano de Mediolano doct. utr. iuris“.

7. „Sequitur capitulum Intelleximus (c. 1. X. II. 10) de ordine cognitionum per Ioannem Calderini“.

8. „Consilia Antonii [de Butrio utr. iuris doctoris in orbe famosissimi cuius anima in pace requiescat. Amen“.

9. (Ioannes Calderini, Consilia.)

MS 86. **Kod.** 1418 pap. 29,5 × 39 jed. rk. stron 848.

Oprawa: deska pociągnięta szarą zniszczoną skórą.

Tytuł: „Allegaciones abbreviatae in iure canonico Antonii de Butrio“.

Na pierwszej karcie w inicjale herb Korab; na dole dopisek: „Dominus Iohanes conduxit in Pad. 24 Iunii 1418...“

Oprócz dzieła wymienionego w tytule zawiera ten kodeks: „Repertorium dni Petri de Bruco“. Na końcu dopisek: „Anno Dni mcccc decimo octavo (1418) die vicesimo septimo mensis Februarii fuit finis istius libri. Scriptum in Constancia florentequ concilio generali“.

MS 80. **Kod.** w. XV pap. 30 × 43,8 jed. rk. stron 786.

Oprawa: skóra obciągnięta płótnem popielatym.

Tytuł: „In Sextum decretalium“.

Kodeks ten zawiera komentarz do zbioru ustaw kościelnych zwanego Liber Sextus, pewno Antoniego de Butrio († 1408; Kirchenlexikon² II 1619).

Początku brak; na str. 1 zaczyna się c. 1. VI. I. 3: „De rescriptis rubrica“. Urywa się rękopis na rubryce: „De hereticis rubrica. Quoniam episcoporum“ (c. 1. VI. V. 2). Następnie po 2 próżnych stronach biegnie znów od c. 1. VI. V. 4 do c. 5. VI. V. 9.

Skromne, lecz staranne inicjalki w kilku kolorach na początku tytułów.

- MS 35.** Kod. ok. r. 1417 pap. 22 × 33 kil. rk. kart 398.
Oprawa: stara skóra z wyciskami obciążnieta szarem popielatem płótnem.
Tytuł: „Disputationes et consilia varia Frederici de Senis cum sua tabula ac repertorio“.

Tak na grzbiecie; w rzeczywistości mieszczą się w kodeksie prace różnych autorów. Początkowy inicjał zniszczony; na dole pierwszej strony herb Nałęcz.

1. K. 1—171: „disputationes, questiones et consilia eximii decretorum doctoris domini Frederici de Senis“. Potem indeks na k. 171—176^v.

2. K. 178—329: „Repertorium Baldi...“ Jestto encyklopedia prawna albo raczej wykaz alfabetyczny, niezawodnie do poprzedniego dzieła. Pismo niedbałe.

3. K. 333 349: „tractatus de ecclesiastico interdicto famosissimi decretorum doctoris domini Iohannis de Calderinis“.

4. K. 349—352^v: Alius tractatus de interdicto.

5. K. 352^v—354: Exordia, t. j. wstępy listów do różnych dygnitarzy.

6. K. 355—357^v: „Incipiunt collaciones. Ecce iste venit saliens in montibus...“

7. K. 358—364^v: „...tractatus domini Frederici de Senis [su]per permutatione beneficiorum directo domino ...po et de Podio boma (?) qui fecit addiciones...“

8. K. 364^v—382^v: „Repertorium Baldi super spec.“

9. K. 382^v—387^v: „[S]upplicatur universis magistris theologie ac doctoribus canonum atque legum Constantiensi concilio constitutis ...natis super materia indulgentiarum...“

10. K. 391: [S]ermo ad populum pro novo episcopo electo. Surge illuminare...“

11. K. 391^v—394^v: „[R]everendissimo in Christo patri ac domino domino suo Baldassaro Cossa miseracione divina sancti Eusthatii dyacono cardinali legato ac boij (?) etc. vicario generali Dominicus de sancto Geminano servitor eiusdem cum recommendat seipsum etc. Zelus domus...“

Dei...“ Na końcu: „...auxiliante Altissimo comp[ilatum] anno Domini 1409 de mense Marcii“.

12. K. 394^v — 397: „Incipit tractatus de pugna compositus per dominum Bartolum de Saxoferrato etc.“

13. K. 397^v — 398^v: „...tractatus domini Iacobi de ...super materia testium...“ Ta rozprawa bardzo ucierpiała wskutek zniszczenia brzegów wilgocią.

Na grzbiecie podano (napis ten nowy, ale niezawodnie przepisany z dawniejszej oprawy): „...doctoris decretorum Frederici de Senis in universitate Paduana an. 1326...“ We wielu miejscach pierwszego traktatu podano datę, kiedy dana kwestya była roztrząsaną; tak n. p. na k. 29^v: 1338, na k. 31^v: 1341. Jednakże kodeks niniejszy pochodzi z wiele późniejszego czasu. Na k. 394^v mamy datę: 1409. Zaś na k. 382^v zaczyna się projekt wniesiony na soborze konstanckim. Zważywszy, że sporo kodeksów biblioteki kapitulnej gnieźnieńskiej pochodzi z czasów soboru w Konstancyi, przypuścić można, że i ten był zamówiony w Konstancyi przez któregokolwiek z polskich uczestników soboru (herb Nałęcz).

MS 79. **Kod.** z r. 1417—18 pap. 29,5×44 jed rk. stron 612.

Oprawa nowa, w półskórek.

Tytuł: „Lectura... Francisci de Zabarellis super Clementinis“.

Jest to komentarz do księgi ustaw kanonicznych zwanej Clementinae.

Zaczyna się od słów: „Novum nichil esse...“ W dolnym rogu 1. strony notatka: „1417 die 25 Iunii Iohannes M. ...conduxit in Pad[ua] 10 Decembris 1418“. Stronę tę zdobi malowany inicjał.

Na końcu dzieła notatka: „Explicit lectura eximii doctoris domini Francisci de Czabarellis super Clementinis. Deo laus et gloria. Amen. Nicolaus“.

Franciszek Zabarella, późniejszy arcybiskup florencki, kardynał i wybitny członek soboru konstanckiego, ukoń-

czył komentarz super Clementinis w r. 1402 (Kirchenlexikon² XII 1850).

Drukowane wydanie tegoż dzieła (Venetiis 1579) znajduje się w bibliotece kapitulnej pod sygnaturą G 499.

MS 41. **Kod.** w XV (nie przed 1417) pap. 22×30 jed. rk. stron 844+3.
Oprawa: karton zupełnie zniszczony obciągnięty szarą skórę.

Tytuł: „Expositiones evangeliorum“.¹

Jestto żywot P. Jezusa według ewangelii, przeplatany cytatami z ojców św. i modlitwami. Początku, tj. całego 1. rozdziału i części 2. brak. Zachowany tekst zaczyna się od słów: „Sed quia hec naturalis generacio non sinebat dominus Deus factus est filius David...“

Ostatni (92.) rozdział kończy się słowami: „...meque de omnibus erroribus et laqueis erue ac dirige in viam et iusticie ac vite eterne. Amen“. Potem na 3 stronach: „Registrum istius partis“.

Następują próżne karty, a na końcu kopia dokumentu wydanego przez cesarza Zygmunta w Konstancji dnia 9 lipca 1417. Potem jeszcze 2 próżne karty pergaminowe.

MS 170. **Kod.** z r. 1418 perg. 37×52 jed. rk. kart 302.

Oprawa: grube deski obciągnięte skórą brunatną z wyciskami, zaopatrzone w rzemienie do zamykania kodeksu.

Tytuł: (Graduale).

Jest to księga z nutami (system pięcioliniowy), zawierająca śpiewy liturgiczne podczas mszy św. Rozpada się na następujące części:

1. Proprium de tempore (k. 1—154 v).
2. Proprium de sanctis (k. 154 v—171 v).
3. Commune sanctorum (k. 181 v—225 v). Końca tej części i początku następnej braknie.
4. Ordinarium missae (k. 226—246 v).

¹ ob. niżej (do r. 1461) MS 7.

5. Prose czyli sekwencye (k. 247—301). Koniec ostatniej strony i 3 następne nieco później, jak się zdaje, napisane. Na końcu i gdzieś w środku kodeksu dolepiło karty papierowe z tekstem i nutami ręki późniejszej.

Ozdobne inicjały i ornamentacya na brzegach znajdują się na k. 1, 80, 109, 123, 127, 132, 175^v, 247 (w inicjale zakonnic, obok nich stojąca święta).

Na karcie papierowej na początku kodeksu napis ręką wieku XVII—XVIII: „Ten Graduał iest Siostr Klary S. Po łacinie S. Klara po polsku S. Jasna“. Na następnej karcie pergaminowej nieliczbowanej, poprzedzającej tekst liturgiczny, znajdują się z przedniej strony uwagi ks. kanonika Walkowskiego, pisane roku 1857, na odwrotnej stronie następna starożytna zapiska¹: „Anno Domini 1418 in vigilia Conceptionis sancte Marie iste liber est finitus per Stanislaum ministrum ecclesie in Strzeszewo. Quem quidem librum religiosa soror Katherina de Zagayewo abbatisa monasterii sororum in Gnezna cum domino Nicolao Goszczinisky canonico sancti Georgii et altarista in maiori ecclesia ac plebano in Strzeszewo procuratore predicti monasterii ad scribendum dederunt et multa alia bona in predicto monasterio in muris cum auxilio tamen serenissimi principis domini Wladislai regis Polonie fecerunt. Muraverunt enim predictum monasterium, item etiam construxerunt balneum et coquinam muraverunt et stubas duas antiquas ornaverunt et caminum muraverunt. Item capellam decoraverunt et fenestras in ea fecerunt, laterificium etiam monasterii cum fornace lateris de novo fieri procuraverunt et alia bona in spiritualibus et temporalibus in predicto monasterio disposuerunt cum auxilio divino, cuius clemenciam pro animabus ipsorum exoretis. Item predictus dominus Nicolaus procurator etiam in ecclesia maiori multa bona fecit tempore reverendissimi patris domini ac domini Nicolai archiepiscopi, videlicet turrim complevit et thesaurum in ea fecit, capellam ferream et tumbam sancti Adalberti et translationem reliquiarum sancti Adalberti de antiquo et vili sepulchro ad novum fieri procuravit, librariam et capellas

¹ Ogłoszona w MP. V 957.

intra et extra compleri ordinavit et pavementum in ecclesia poni, capitulare eciam reformavit. Item organa, item ymagines, item monstranciam. Omnia ista per labores suos et procuracionem suam transiverunt. Et campana ad turrim cum orlogio posite et multa alia bona facta sunt divina gracia cooperante. Item prefatus dominus Nicolaus procurator cum predicta domina abbatissa construxit novum molendinum in Strzeszevo, piscinam et aggerem; item in monasterio fontem parari procuravit; item allodium in Pyekary informavit et multa edificia in monasterio fieri fecit, petens, ut procuratores alii pro tempore existentes causa Dei et istarum virginum, que procurare... possunt, fideliter faciant in su(am?) ipsarum mercedem a sponso Christo recepturi. Item crucem maiorem argenteam deauratam, in qua aliqua monilia... aurea parari procuravit“.

Na marginesie dopiska nowożytna: „Memoriae causa folium istud perscripsi, ne forte deleatur documentum historicum, ex quo haurire possit quisquis colligere velit reliquias historiae Gneznensis vel Poloniae Maioris. Deleta sunt documenta talia non tantum manu haereticorum sed, horrible dictu! avaritia impiorum catholicorum, et quod maxime dolet, sacerdotum, e. g. eius qui vetera cantionalia aliosque libros veteres convent. frat. Min. Ord. s. Francisci Gneznensis Iudaeis sartoribus vili pretio vendidit anno 1837. Avari hominis istius nomen odiosum silentio praeterire malo, ideo quod vita fungitur. Conscientia mordeat eum! *Φιλαληθης*... × scr. die dom. in festo s. Iohannis Bapt. 1838. NB. Iudas Christum vendidit et prodidit triginta nummis“.

MS 60. Kod. z r. 1423—31 pap. 21,5 × 30 kil. rk. kart 204.

Oprawa: zniszczona skóra szara, bez desek, które widocznie się w próchno rosypały.

Tytuł: (Vari tractatus theologici).

1. „Sequitur glosa cum notatis super sacrosanctum canonem walde bonus et utilis... Iuxta scripturam cano-

nis primo est notandum, quod canon vocatur multis modis secundum Wilhelmum in Rationali...“ Po wstępie sam tekst kanonu: „Te igitur“ częściowo z interlinearnem tłumaczeniem polskim. Ze słów pierwszej modlitwy: „papa nostro Martino et antistite nostro Sbigneo et rege nostro Wladislao“ widać, że rzecz tę pisano w latach¹ 1423—31.

2. „Sequuntur rationes indumentorum sacerdotalium et tocius misse tracte de rationali divinorum officiorum. Quoniam memoria dominice passionis...“

3. „Incipit liber penitenciaris canonicalis a Iohanne Yzdneri de Deo editus de Novo et Veteri Testamento et de iure canonico fideliter comprobatus in quo subcumbit falsitas et veritas elucescit...“

4. Traktat w 7 księgach. Na końcu: „Explicit compendium theoloyce veritatis pronunciatum per reverendum magistrum Iacobum rectorem scole in hospitali et est finitum feria tertia post ramos“. Potem krótka sekwencya czyli proza z wplecionem po każdej zwrotce „Kyrie eleison“. I znowu: „Explecit compendium theoloyce veritatis pronunciatum Crac[owie] per reverendum magistrum Bartholomeum rectorem scole in hospitali necnon baccalaureo sacre theologie. Et est finitum feria 3^a post ramos palmarum per manus Petri de Slupcza etc“.

5. „Ut sciant celebrantes qualiter se gerere debeant circa defectus seu negligentias missarum et circa sacramentum occurrentes, legant infra scripta diligenter eadem memorie firmiter commendando...“

6. „Nota octo species turpitudinis“.

7. „Incipit summa beati Thome de Aquino utilis cuilibet sacerdoti cum questionibus et solucionibus. Quare penitencia tabule comparatur. Cum miseraciones Domini sint super omnia opera eius...“. Na końcu: „Explicit summa beati Thome de Aquino utilis omni sacerdoti curam animarum habenti. Laus tibi sit Christe quoniam liber explicit iste. Et finis adest operis mercedem posco laborijs, videlicet a Deo omnipotente“.

¹ Marcin V 1417 31; Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski. 1423—55; Władysław Jagiello 1386—1434.

8. „Sequitur passio Domini nostri Ihesu Christi. Scitis quoniam post biduum... Nota audivimus quoniam Iudei...“

9. „Sequitur sermo bonus magna sexta feria etc. Postea sciens Ihesus... Sermo de resurrectione... Dominica prima post festum Trinitatis...“

10. Godzinki o męce Pańskiej zaczynające się od słów: „Patris sapiencia“.

MS 43. Kod. r. 1424 pap. 22 × 30,8 jed. rk. stron 1148.

Oprawa: częścią z drzewa częścią ze skóry, obciągnięta popielatem płótnem.

Tytuł: „Universa grammatica latinae linguae et dictionarium intitulatum Catholicon“.

Jestto wielkie dzieło gramatyczne zawierające następujące części:

„Prima pars de orthographia“.

„Secunda pars de accentu“.

„Tertia scilicet de ethymoloya et dyasintastica“.

„Quarta pars de figuris.“

„Quinta pars secundum ordinem alphabeti“. Jestto słownik. Na końcu: „Sit tibi laus Christe, quoniam liber explicit iste. Immensas Deo Patri omnipotenti et Filio et Spiritui sancto gratiarum referamus actiones, quia nostrum Catholicon ex multis et diversis doctorum... elaboratum atque contextum licet per multa annorum circula. In millesimo ducentesimo octuagesimo septimo (1287) anno Domini, Nonis Marcii ad finem usque perduxit. Pro quo hoc solum michi admodo necessarium a vobis humiliter depono fratres et domini mei, in quantum pro me peccatore Philocalo ad Deum preces erigere velitis ut interventu omnium meorum a Deo percepta venia peccatorum ad terram aptam ad terram elisam^{et} et extra lesionem positam ad paradisi videlicet gaudia una vobiscum valeam pervenire, ubi regnat ex amissim Dominus noster Ihesus Christus, Dei Filius benedictus. In cuius nomine flectitur omne genu celestium terrestrium et infernorum. Cui honor et gloria,

magnitudo et magnificentia, virtus et potestas, regnum et imperium in secula seculorum amen. Et¹ est completus anno Domini millesimo quadringentesimo vicesimo tertio (1423) anno iste liber. Laudetur Dominus Deus omnipotens. Cracovie in templo sancti Adalberti in medio civitatis est per Wenczeslaum de Oborniky proiniciatus. (Eodem²) anno (na brzegu: m^occcc^oxxiii^{to}) serenissima princeps domina Zophia regina Polonie in festo Carnisprivii est coronata. Ad cuius quidem diei sollempnitatem Sigismundus Dei gratia rex Hungarie et Ericus rex Dacie (sic) a Wladislao rege Polonie et principe Lithuanie sunt vocati. Et manserunt omnes tres reges Cracovie duabus septimanis³ etc. Anno autem domini millesimo quadringentesimo vicesimo quarto (1424) in vigilia Omnium sanctorum Wla-

¹ Odtąd zapiska ogłoszona w MP. V 959.

² Wyraz „eodem“ przekreślony.

³ Ob. opis Długosza (XIV 318—320), który zgadza się z powyższym co do gości zaproszonych. Jako dzień koronacy królowej Zofii, podaje Długosz niedzielę *Esto mihi*, tj. Zapustną czyli Quinquagesimę, która w tym roku (1424) jakoby przypadła na 12 lutego. Jest to jednak niepodobieństwem, gdyż w roku 1424 niedziela *Esto mihi* nie przypadła na 12 lutego, lecz na 5 marca. Zatem, ponieważ rok faktu trudno podawać w wątpliwość, zachodzić tu musi pomyłka przynajmniej co do jednego z dwojga: albo co do oznaczenia dnia miesiąca albo co do nazwy niedzieli.

Lecz jest w podaniu Długosza jeszcze inne znamię pomyłki. Opowiada on (XIV 320), że przez dni następne po koronacy aż do piątku odbywały się rycerskie gonitwy na kopie a w nocie wesole tany. Poczem słynny Zawisza Czarny zaprosił całe dostojne towarzystwo na huczny bankiet do kamienicy przy ulicy św. Jana. Według datowania Długosza, przeciągałyby się więc te zabawy aż przez trzy dni wielkiego Postu. Cokolwiek dzisiaj wielu o poście i o „czasie zakazanym“ sądzi, uważać należy za moralne, lecz mimo to stanowcze niepodobieństwo, by na dworze Jagielly, znanego z surowego przestrzegania praktyk kościelnych, pod okiem i z udziałem biskupów, kardynałów i kwiatu rycerstwa w ten sposób zapomniano o przykazaniu kościelnem, wzbraniającem w Wielkim Poście hucznych zabaw.

Może zapiska rękopisu gnieźnieńskiego przyda się do sprostowania podania Długoszewego. Twierdzi ona, że koronacy królowej odbyła się „in festo Carnisprivii“. Carnisprivium oznacza zapusty, a więc w ścisłem znaczeniu wtorek przed Popielcem. Jednakże wyraz ten stosowano także do dni poprzednich, a nawet całego czasu karnawałowego. Mógł więc Długosz czerpać z napiski podobnej jak gnieźnieńska i rozumiejąc „Carnisprivium“ w ścisłem znaczeniu zamienić je na wyrażenie „die Dominico *Esto mihi*“. Przytem datę miesięczną Długosza można przyjąć za praw-

dislaus princeps ex eadem Zophia regina Polonie in castro Cracoviensi est procreatus¹⁴. Potem jeszcze rękopiśmienna notatka ks. Brodziszewskiego ze streszczeniem i po części błędną interpretacją dat tekstu codopiero przytoczonego.

- MS 52. **Kod.** 1426—27 pap. 22 × 30,5 kil. rk. stron 7 + kart 283.
Oprawa: deski obciągnięte zieloną skórą, wewnątrz kilka kart pergaminowych z tekstem hebrajskim; ślady brązowego okucia.
Tytuł: „Expositiones in (4.) librum Sententiarum“ (et varii tractatus ascetici).

1. Str. 2: „Incipiunt capitula libri quarti etc.“

Str. 7: „Expliciunt capitula quarti libri sententiarum. Sequitur textus...“

K. 1—111^v: Liber quartus sententiarum. Na końcu: „Explicit textus sententiarum libri quarti per manus Ulrici Meinhammer a. D. 1426 in crastino s. Petranelle v. etc... Secuntur quedam dubia circa defectus sacramenti altaris contingencia et probata per doctores.“

2. K. 112—114^v: Dubia (circa defectus sacramenti altaris).

3. K. 115 122^v: „Titulus operis sequentis est Stella clericorum. Quasi stella matutina in medio nebule, id est peccatorum proprietates...“

4. K. 123—127^v: „O mors, quam amara est memoria tua...“

Na końcu rysunek wykonany piórem i pędzelkiem czarno i czerwono przedstawiający grzesznika prowadzonego przez dyablów na łańcuchu do księcia piekielnego. Podobne ilustracje były na karcie po 124, z których pozostał tylko szczytek.

dziwą. Dzień 12 lutego przypadał w r. 1424 na niedzielę, lecz nie była to niedziela *Esto mihi* (Quinquagesima), lecz niedziela VI po Trzech Królach.

Szczegóły chronologiczne: Grotefend I 21. (98).

¹ Zgadza się z Długoszem XIV 329.

5. K. 128—130^v: „Incipit disputatio corporis et anime. Ecce mundus moritur viciis sepultus...” (w rymach). Na końcu: „Explicit compendium magistri Alberti Magni episcopi Lugdomensis de disputacione.”

6. K. 131 nast.: „Samaritano enim vulnerato appropians. Liber quartus. Postquam magister...” Na końcu: „...quod sint in anima et in corpore. Et sic est finis lecture textualis huius 4. libri. Hunc librum scripsi, sompnum sepiissime fregi. Scriptor mente pia petit unum Ave Maria. Finito libro sit laus et gloria Christo. Anno domini m^occcc^oxxvii^o (1427) in vigilia Valentini hoc est xiii die mensis Februarii per Ulricum Meinhamer”.

7. Na reszcie strony: Oraciones in missa (uwagi liturgiczne).

8. „Postquam magister in tribus primis libris...” Jestto znówu komentarz do 4. księgi Sentencyi.

9. „Copia doctoris Wyenn(ensis) de 4 sermonibus, qui dicuntur facti ficti nichil in rerum natura existentes”.

10. „Non quod corpus Christi, quamquam obicitur nobis...”

11. „Incipiunt decem precepta secundum quod b. Augustinus ea exposuit. Sapiens est...”

22. „[S]i vis esse perfectus, hec rationabiliter teneas. Semper...”

13. „Modus et forma efficax se habendi circa infirmos et morti vicinos”.

MS 92. Kod. z r. 1435 pap. 29,5 × 39,5 jed. rk. stron 466.

Oprawa: karton obciążnięty szarą skórą, w prawym górnym rogu całość wilgocią ogromnie zniszczona.

Tytuł: „Lectura quarti libri decretalium” (et) „Dictionarium iuris utriusque” (Antonii de Butrio).

Na wewnętrznej stronie oprawy narysowany atramentem herb Ciołek, z infułą i pastorałem. Anioł trzyma wstęgę z napisem: „Reverendi in Christo patris domini Stanislai episcopi Poznaniensis”. Podobnie w inicjale T. dykcyonarza.

1. „Incipit liber quartus de sponsalibus..“ Na końcu: „Pro reverendo in Christo patre et domino Stanislao episcopo Poznaniensi tunc in sacro concilio Basiliensi existente et in ambasiata serenissimi domini regis et sui regni preclari Polonie¹ etc. Explicit lectura quarti libri decretalium sub anno a nativitate eiusdem mcccc^oxxxv^o (1435) compilata ab eximio et famosissimo iuris utriusque doctore domino Anthonio de Butrio. Deo gratias“.

2. „Sequitur liber Diccionarii iuris utriusque pro reverendo in Christo patre domino Stanislao episcopo Poznaniensi scriptus. Si considerarem scientie ac ingenii mei parvitatem...“ Na końcu: „...et me Antonio de Butrio. Explicit liber per reverendum in Christo patrem et dominum Stanislauum episcopum Poznaniensem in Basilia scribere datus. Explicit dictionarium iuris civilis et canonici a famosissimo et sancto viro iuris utriusque doctore domino Antonio de Butrio cive Bononie editum“.

MS 17. Kod. z r. 1435—1440 pap. 21,8×29,4 kil. rk. kart 372.

Oprawa: szczątki desek i skóra obciągnięte płótnem popielatym.

Tytuł: (Varii tractatus, actus iuridici ac calendaria).

1. „Scrutamini scripturas.. Ioh. v^o. Christus volens Iudeos instruere circa ipsius cognicionem...“ (k. 1—263^v). Koniec: „Explicit dialogus qui scrutinium dicitur scripturarum compositus per reverendum patrem dominum Paulum de sancta Maria sacre theologie eximium professorem ac Burgensem episcopum et finivit eum postquam complevit addiciones super Nicolaum de Lira anno Domini 1434, anno etatis sue 81. Et completus liber iste anno (inna ręka) 1435 in Basilea tempore concilii generalis per Thomam de Strzampino qui eum comparavit ibidem existens“; Ob. o autorze i dziele Kirchenlexikon² IX 1714.

2. „Libellus a magistro G[uilhelmo] de Mandagoto archidiacono Nemansensi compositus super eleccionibus

¹ O pobycie Stanisława Ciolka w Bazylei: Długosz I 510; XIV 551.

faciendis et eorum processibus ordinandis...“: Z komentarzem na brzegach kart. Wilhelm de Mandagot napisał to dziełko przed r. 1285 (Kirchenlexikon² VIII 596).

3. Dwa formularze: „Compromissum electorum“ z roku 1439, w kapitularku plockim, i „Decretum electionis per compromissum“, w którym Jakób Jaszczold, proboszcz, i kapituła plocka proszą Eugeniusza IV o zatwierdzenie wyboru nowego biskupa, dokonanego 28 maja 1439.

4. „Utrum quinta feria, in qua Christus cum discipulis Pascha manducavit, fuerit xiiii luna primi mensis, in qua agnus pascalis secundum legem immolari debuit...“

5. Spis treści Dekretu Gracyana.

6. „Articulo in facto electi P. super quibus testes sunt examinandi“. Potem akty: Juliana, kardynała i przewodniczącego synodu bazylejskiego, z r. 1437; Wincentego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, z r. 1439; tegoż do Konrada, elektą lubuskiego (bez daty); tegoż do kapituły plockiej z r. 1439; tegoż do Ziemowita, księcia mazowieckiego, z Uniejowa (bez daty); tegoż do proboszcza kollegiaty św. Michała w P., z Opatowa, d. 21 czerwca 1439.

7. „Incipit tractatus, qui dicitur... Gaude et letare sacrosanta Basiliensis synode preclarissima, quia antiquarum sacrosanctarum synodorum consors es effecta...“

8. Tabela do oznaczenia niedzieli starozapustnej (Septuagesima) i wielkanocnej.

9. Kalendarz z zapiskami różnych nazwisk¹. Kalendarz ten, jak i poprzednia tabela, urzędzone są na czas od 1440 począwszy.

10. Kalendarz starozakonny.

11. „Vidi in dextra sedentis super thronum librum scriptum intus et foris...“

12. „Abiuracio de errore et heresi. Ego Sulco de Calowo presbiter Gneznensis diocesis coram vobis reverendo patre domino Vincencio archiepiscopo Gneznensi et primāte...“. Akt ten odbył się, jak na końcu zaznaczono, 3 kwietnia 1440, w obecności Jana, sufragana gnieźnieńskiego, Przedwoja de Grandi, proboszcza, Jana z Czechła, dziekana, Jana z Borzeszkowa, kantora, Jana Chebdy,

¹ Ogłoszony w MP. V 958—959.

archidyakona, podczas mszy wobec licznie zgromadzonego ludu.

13. „Residuum articulorum qui de idoneitate electi relict...“

MS 24. Kod. 1436 pap. 21×29kil. rk. kart 186,¹ na końcu wszyte jeszcze 4 karty formatu 16×20.

Oprawa: deski obciążone ciemno-szarą skórą.

Tytuł: „Antiquae conciones polonicae et latinae“.

Jest to kodeks, z którego teksty polskie ogłosił hr. Tytus Działyński p. t.: „Zabytek dawnej mowy polskiej“, Poznań 1857, a poprawniej prof. Władysław Nehring: „Kazania gnieźnieńskie. Tekst i glosy“, Kraków 1896 (z dwiema podobiznami tekstu; tamże literatura przedmiotu).

1. „Christus puer natus est, dzathky mile...“.
W tej pierwszej części obejmującej pierwszych 14 kart znajdują się polskie kazania na przemian z łacińskimi. Polskie zaczynają na k. 1 (= ed. Działyński str. 1), k. 2 (= Dz. str. 3), k. 11 (= Dz. str. 11), k. 14 (= Dz. str. 13).² Między 2. a 3., tak samo między 3. a 4. kazaniem polskim są po dwa łacińskie. W tej części tekst jest pisany przez całą szerokość strony.

2. K. 15—171: Zbiór kazań łacińskich³ na różne uroczystości i święta. Pismo staranniejsze, w dwie kolumny. Przed k. 57 przeszło 3 strony wolne. Na k. 95^v zapisanej kazaniem o św. Wojciechu znajduje się u góry dopisek zajmujący się datą śmierci tego świętego. Powiedziano tam na końcu: „hucusque ad annos presentes cum scribit anno m^occcc^o 36, anni elapsi sunt quadringenti triginti novem, cum b. Adalbertus cursum felicem consummavit per martirii palmam“. A zatem data napisania przynajmniej tej środkowej części kodeksu⁴ jest: 1436.

¹ Właściwie kart 190, gdyż liczbowanie kart jest w kilku miejscach pomyłone. „Karty 110, 113 i ostatn a (luźna, niezapisana) nie otrzymały liczb, kartę zaś 149 dwa razy policzono“ (Nehring l. c. str. 2). ² W wydaniu Nehringa zachowany jest rozkład oryginału na strony a nawet na rzędkę. ³ Spis ich podaje Nehring l. c. str. 4—6. ⁴ dokładniej: tego dopisku. Kazania same, łacińskie, uważa prof. Nehring (l. c. str. 6) za napisane jeszcze w końcu w. XIV, kazania polskie niewiele później (około r.1400).

Mnóstwo w tej części glos polskich¹; na k. 104^v i 105 na dole po kilka rządków polskiego tekstu.

3. K. 171^v — 184^v: Sześć polskich kazań. Sposób pisania ten sam, co w pierwszej części. Kazania zaczynają się na k. 171^v (= ed. Działyński str. 15), k. 172^v (= Dz. str. 17), k. 174 (= Dz. str. 21), k. 177 (= Dz. str. 25), k. 177^v (= Dz. str. 26), k. 178^v (= Dz. str. 28).²

4. K. 185: „vita de sancta Giuliana“ i k. 186: „legenda s. Ignacii episcopi et martiris“ (obie po łacinie). K. 187 próżna.

5. Następują wszystkie później 4 kartki rękopisu polskiego w innym formacie i inną ręką wykonanego. Tekst ten ogłosił Działyński na str. 49—51 wspomnianej publikacji.³

Na początku i końcu kodeksu karta pergaminowa z urywkami kalendarza, pochodzące z księgi liturgicznej może XIII w. Święto Stanisława dopiero późniejszą ręką dopisane. Na brzegu późniejsze dopiski.

MS 71. Kod. 1437 pap. 21 × 29 kil. rk. kart 8 + 501.

Oprawa: deski obciążone brudną skórą z wyciskami i resztą okucia.

Tytuł: „Conciones variae“.

1. Na pierwszych 8 kartach nieliczbowanych przemowy o obowiązkach prałatów. K. 3: „Allocutio facta in consecracione Vincencij archiepiscopi Gneznensis in ecclesia Gneznensi 1437 prima Septembris. Ineffabilis sciencia conditoris...“

Ob. Korytkowski, Arcybiskupi gnieźnieńscy II 154, mianowicie dopisek 7.

2. K. 1—501 współczesną ręką numerowane: Zbiór kazań łacińskich różnych autorów. Tu i owdzie znajdują się nazwiska polskich kaznodziejów i wzmianki, że

¹ ed. Nehring l. c. str. 67—94. ² Nehring inaczej tekst dzieli.

³ ed. Nehring l. c. 94—97.

przemowę ogłoszono na soborze bazylejskim lub w związku z nim.

Kazania kończące się na k. 452 i 458 miano roku 1430 w Rzymie, jak opiewa tamże „Explicit“.

- MS 54. **Kod.** z r. 1443 pap. 22 × 29,8 jed. rk. stron 534.
Oprawa: deski na grzbiecie tylko szarą skórą związane.
Tytuł: „Summarius decretalium“.

Na pierwszych kartach różne zapiski treści prawnej (str. 1 - 4. 10. 13). Dwa akty synodu bazylejskiego z 1438 (str. 5—8).

„Alpha et O, principium et finis...“ Po wstępie wykład prawa kanonicznego porządkiem ksiąg i tytułów dekretalów Grzegorza IX. Po ukończeniu dzieła spis rubryk czyli tytułów pięciu ksiąg na dwóch stronach, a na koniec: „Explicit sumarius decretalium per Gregorium de Visegrad die lune xviii mensis Novembris anno Domini milesimo cccclxiii tercio (1443)“. Potem jeszcze luźne zapiski. Na pergaminowej karcie ochronnej formularz liturgiczny pt.: „Absolutio excommunicati“. Na odwrocie różne zapiski (rok 1444).

Grzegorz z Wyszegrody wymieniony w końcowej formule zdaje się być tylko kopistą. W przedmowie dzieła przemawia autor oznaczony inicjałem P. Z inwokacji widać, że był Franciszkaninem. Prócz 5 ksiąg dekretalów Grzegorza IX znany już jest autorowi Liber Sextus.

- MS 166. **Kod.** z r. 1443 perg. 11,5 × 16,2 jed. rk. kart 326.
Oprawa: deski obciążone pergaminem ze śladami zamków z napisem:
Tytuł: „Lectura super tertium Sententiarum.“

Na odwrocie pierwszej karty: „Lectura super tertio. Liber Thome de Strampino 1443. Pro ecclesia Gnez-nensi“.

Na następnej stronie zaczyna się tekst komentarza: „In nomine Domini nostri Ihesu Christi qui est via veritas

et vita. Circa initium tertii libri Sententiarum queritur :
utrum adveniente plenitudine...“

Ob. Acta capitulorum n. 1924.

- MS 165.** **Kod.** r. 1443 perg. 11,5 × 16,2 jed. rk. kart 467.
Oprawa: deska obciągnięta pergaminem; druga część
urwana.
Tytuł: (Lectura super quartum Sententiarum).

Na odwrocie pierwszej karty: „Lectura super quarto.
Thome de Strampino liber 1443. Pro ecclesia Gnez-
nensi“.

Na następnej stronie zaczyna się tekst komentarza :
„In nomine Domini nostri Ihesu Christi qui est via veri-
tas et vita. Expedito primo videlicet recommendacione
quarti libri Sententiarum venio ad 2^m et moveo istam
questionem: utrum divina sacramenta pro quolibet statu
nostro instituta ad salutem generis humani conferebant
graciam in ipsorum susceptione ?...“

- MS 20.** **Kod.** z r. 1443 pap. 22,1 × 29,5 kil. rk. stron 740.
Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą, bardzo zniszczone.
Tytuł: „Prima pars Iacobi de Voragine de sanctis“.

Za karty ochronne służą części dokumentu pergaminowego z 1431, w którym Stolica św. pozwala Tomaszowi posiadać kilka razem beneficjów. Na próżnej stronie różne zapiski: „Prima pars Iacobini de sanctis pro ecclesia Gneznensi“, „1438 28 Iulii.“ Potem na odwrocie pierwszej karty papierowej: „Liber Thome de Strampino professoris sacre theologie canonici Gneznensis“. Na następnej karcie poczyna się szereg kazań od dnia św. Andrzeja: „Vestigia eius secutus est pes meus, viam eius custodivi...“ Na końcu rękopisu: „Finis prime partis Iacobi de Voragine de sanctis 1443“.

Między kazaniem o Wniebowstąpieniu wprowadzono spis kazań, na dwóch kartach, inną ręką pisany.

MS 22. Kod. r. 1444 pap. 21 × 29,5 kil. rk. kart 1 nl. + 332 + 3 nl. + 5 nl.

Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą, z rzemieniami do zawiązywania; oprawę rozpruto, tak że teraz są tylko luźne arkusze.

Tytuł: „Liber sermonum domini Milicii.“

Na pierwszej stronie dopisano inną, lecz współczesną ręką: „Liber Thome de Strzampino professoris sacre Theologie pro tribus marcis emptus 1444 2 Novembris. Pro ecclesia Gneznensi“. Potem zaraz tekst: „Emitte Domine sapientiam...“ Na odwrocie: „Explicit prologus domini Milicii“. Na trzeciej stronie: „Incipiunt sermones domini Miliczij. Et primo dominica prima in adventu Christi. Ecce rex tuus venit tibi...“ Na końcu kodeksu: „...ad nupcias regni celestis. Ad quod nos perducatur, qui vivit et regnat etc. Explicit liber sermonum domini Milicii“. Potem rejestr, którego początek jest na ostatnich stronach seksternu 20, od k. 266 począwszy.

MS 19. Kod w XV (przed 1446) pap. 22,3 × 29,8 jed. rk. stron 448.

Oprawa: deski obciągnięte szarą skórą, z rzemykami i brązowymi guzami (5).

Tytuł: „Quadragesimale“.

Kodeks ten zawiera kazania łacińskie na wszystkie dni wielkiego Postu, od Popielca począwszy, złożone z cytatów ojców kościoła. Jest to zatem niezawodnie ten sam rękopis, który Tomasz Strzępiński tak w testamencie swoim nazwał: „Item quadragesimale per auctoritates sanctorum doctorum“ (Acta capitulorum n. 1924).

Str. 1—4 próżne, tylko na str. 1 wypisane „Credo“ (skład apostołski), a na str. 4 notatka: „pro eclesia Gneznensi“. Na str. 5 na górnym brzegu notatka: „liber Thome de Strzampino doctoris emptus pro iiij (4) marcis 1446 3 Februarii“.

Na wewnętrznej stronie oprawy karta pergaminowa z hebrajskim i druga z łacińskim rękopisem. Notatki: „Quadragesimale bonum pro quinque marcis“ i inna, która zdaje się zawierać polskie wyrazy.

- MS 21.** **Kod. r. 1447** perg. i pap. 22,5×29,5 jed. rk. kart 209.
Oprawa: deski, stoczone już, obciążnięte szarą, zniszczoną skórą, z rzemieniami do zawiązania.
Tytuł: (Expositiones Nicolai de Lira et Augustini de Ancona super epistolas Novi Testamenti.)

Na ochronnej karcie pergaminowej napis: „Lira super apostolum. Item Augustinus de Ancona super canonicas epistolas. Pro tribus marcis et xiii grossis. Liber Thome de Strzampino professoris sacre theologie emptus pro 3^{b^{us}} marcis et xiii grossis.“ Na następnej karcie późną ręką: „Liber Ioannis (sic) de Lira expositionum s scripturae scriptus manu Thomae de Strzampino C. G. anno 1445 (sic)“, w czym jest kilka błędów. Taki sam napis na grzbiecie.

1. „Lira super apostolum. Liber Thome de Strzampino 1447. Ecce descripsi eam tibi tripliciter...“ Na końcu: „Expliciunt postille super epistolas beati Pauli apostoli edite per magistrum Nycolaum de Lyra ordine fratrum Minorum etc.“ Potem: „Nota registrum epistolarum de tempore per totum annum...“

2. „Honesto ac reverendo domino Gyrardo archiduci Tolosano nepoti. Illustris ac venerabilis viri domini Gywardi de Parma, divina gratia episcopi cardinalis, frater Augustinus de Ancona, fratrum he[re]mitarum ordinis sancti Augustini seipsum ad omnia servicia paratum. Cum frequenter animus meus...“ Jestto wykład listów katolickich, tj. św. Jakóba, Piotra, Jana i Judy.

- MS 23.** **Kod. r. 1449** perg. i pap. 21,7×29 jed. rk. kart 158.
Oprawa: deski obciążnięte szarą skórą z 3 brązowymi guzami.
Tytuł: „Conclusiones venerabilis Thome super sentencias“

Pierwsza i ostatnia karta każdego seksternu jest pergaminowa, wewnątrz 4 karty papierowe.

Początek: „Quoniam in paucioribus uia magna ideo scripta sentenciarum...“ Rzecz podzielona na 4 księgi, oznaczone cyfrą u góry stron.

Na końcu: „Expliciunt extracciones super libros sentenciarum continentis (sic) veritatem omnium conclusionum cum principalibus rationibus earundem deo gracias Amen“.

Potem jeszcze 6½ stron o czci obrazów: „Utrum adoracio latricie sit exhibenda ymaginibus Christi et eius cruci?...“

Na początku i końcu kodeksu karta ochronna pergaminowa z urywkiem treści moralnej. Na 2. stronie przedniej karty napisano ręką współczesną:

„Conclusiones vn. Thome super sentencias.

Liber Thome de Strzampino doctoris pro tribus florenis cum tribus grossis 1449 Marcij 14“.

Na oprawie napisano gotyckim charakterem: „Conclusiones sancti Thome super quatuor libros sentenciarum“.

MS 42. **Kod.** 1447—64 pap. 21,5 × 30 kil. rk. kart 105 nl. + 45 + 204 nl.

Oprawa: deski obciagnięte szarą skórą wyciskaną małymi stęplami (orzeł, lilia, baranek, Poraj, syrena, jednorożec itp.); resztki zamknięcia z brązowymi skówkami.

Tytuł: „Synodus Calissiensis sub Nicolao Trąba... celebrata a. 1420 variaque scripta ss. Patrum“.

1. „Quadam die nimiis quorumdam secularium tumultibus depressus...“ (Na końcu:) „dyagolorum (sic) b. Gregorii pape urbis Romane libri numero quatuor de miraculis patrum Italicorum¹ per me Nicolaum de C et est comparatus per venerabilem in Christo patrem Iacobum decanum Szremensem et plebanum in Zythowyczszko. Et est finitus quarta feria ante festum b. Egidii anno domini quasi hora quartadecima anno domini m^occcc^oxxxx^o septimo (1447) etc. Laus Deo et eius matri b. virgini Marie“.

2. Następnie na reszcie strony i dwóch następnych jeszcze legendy inną ręką pisane: „Quidam vir habuit honestam et castissimam uxorem...“

3. „Venit nuper ad manus meas quedam cedula Ciceronis...“ Koniec: „Explicuit liber de racione et homine“.

¹ PL 77, 149.

4. „Synodus Calissiensis sub Nicolao Trąba archiepiscopo Gnesnensi celebrata anno 1420...“¹ (ten tytuł późniejszą ręką). „In nomine sancte et individue Trinitatis amen. Ad perpetuam rei memoriam. Alma mater ecclesia plerumque nonnulla rationabiliter ordinat...“

Na końcu rejestr: „Razem 45 kart z osobnem liczbowaniem.“

5. „Hugo de honestate morum. Primo considerare debes, ad quid veneris...“ Koniec: „...Esto castus es cautus in omnibus et salvus eris etc.“

6. Traktaty św. Augustyna: „De scientia salutis“. „De utilitate contemplacionis“. „De lapsu mundi et incertitudine vite“.

7. Dwa listy: „Gracioso et felici militi Raymundo domino castri Ambrosii. B. in senium deductus Salomon edoceri petisti a nobis de cura...“ „Enrico Dei gracia etc. Salutem et spiritum fortitudinis in adversis. Audivi et conturbatus est venter meus...“

8. „Historia seu chronologia ab Adamo usque ad Celestinum V papam“ (ten napis ręką XIX wieku). „Prima etas duravit ab Adam usque ad Noe habens duomilia annorum...“ Opowiada dzieje aż do r. 1349.

9. „Incipit tractatus Iudeorum Rabi Samuelis Israelite, per quem probatur adventus Christi ..Reverendissimo ..Hugoni magistro ordinis Predicatorum... eius subditus frater Alphonsus boni hominis Hyspanus...“

10. „De antichristo, qui veniet in tempore peccatorum plenissimo. Antichristus veniet in tempore habundantie peccatorum...“ Na końcu: „Explicit libellus de antichristo maiistri Hugonis de Novo Castro ordinis Fratrum Minorum. Anno domini 1457 et est comparatus per honorabilem plebanum in Szythowyeszczko.“

11. „Unde legitur exin in dialogo Cesari...“ Na końcu: „Explicit dyalogus Cezarii² tractatus de miraculis et exemplis. In die s. Donati ep. et m. est finitus anno domini 1464“.

¹ Inne odpisy akt tegoż synodu: Korytkowski, Arcybiskupi II 66.

² ob. PG 38, 851.

12. Szereg artykułów alfabetycznie uporządkowanych. Na końcu: „Finiuntur ista extracta de alphabeto narrationum... et sunt finita feria V in die s. Iohannis decollacionis a. d. 1464.“

13. Reszta kodeksu zawiera mnóstwo króciutkich rozpraw różnych ojców i pisarzy kościelnych treści moralnej i dydaktycznej. Na samym końcu, po trzech próżnych stronach, znowu jedna strona przykładów. Zapiska: „Liber a sancto Iohanne de Poznania.“

MS 151. Kod. r. 1453 perg. 22,5 × 31 jed. rk. kart 172.

Oprawa: szczątki desek.

Tytuł: (Breviarii fragmentum).

Jestto urywek części brewiarza, zwanej: *Proprium de tempore* (ob. w niniejszym katalogu¹ MS 37 n. 10). Braknie początku i końca. Zaczyna się na pierwszej karcie officium na środę suchych dni po III niedzieli adwentu, kończy się kodeks początkiem officium na XVI niedzielę post Trinitatem.

Na 11. karcie od początku uroczystości Wielkanocnej, wśród rubryk czasu wielkanocnego czytamy: „de omnibus sanctis nisi post festum sancti Adalberti tunc impones de eo et post festum sancti Stanisłai...“ Stąd wniosek, że brewiarza tego używano w Polsce. Rok 1453 zapisany w inicjale „V“ na początku officium Zielonych Świątek, bez żadnej zresztą innej wzmianki.

MS 7. Kod. w XV (1461?) pap. 22 × 30,5 kil. rk. kart 433.

Oprawa: z oprawy pozostała tylko luźna skóra szara, na tylnej stronie można odczytać napis: *Secunda pars de vita Christi*.

Tytuł: „*Explanatio evangeliorum*.“²

Zaczyna się: „*Prima pars libri huius que procedit, nullam de passione mencionem facit expresse. Secunda*

¹ niżej, rękopis z r. 1504. ² ob. wyżej (do r. 1417) MS 41.

vero pars, que hic sequitur, frequenter de passione facit mencionem et tandem continet passionem et eorum que ultra sunt, seriem. Post premissa ergo venit Ihesus tamquam saluator...“ Na końcu: „Explicit hoc opus collectum ex diuersis et pluribus, de quo si quis quod suum est tolleret, paruum uel nichil colligenti remaneret. Domine Ihesu Christe, fili Dei vivi, digneris propicius misereri premissa coligenti et cuilibet eis bene utenti, et scriptori scribenti Amen.“

Na następnej stronie: „Incipiunt Rubrice capitulorum premissa istius voluminis partis secunde de vita Christi...“ (2 strony).

Na końcu rejestru: „Et sic est finis huius operis deo gracias“.

Potem jeszcze 3 strony tekstu, jak się zdaje, uzupełnienie ustępów na właściwym miejscu opuszczonych.

Na końcowej pergaminowej karcie ochronnej, dawniej niezawodnie nalepionej na oprawę, napis: „1461^o die Mercurii vii mensis Ianuarii in N. p. B m B.“

Polski wyraz około środka tomu.

- MŚ 48.** Kod. z r. 1473 pap. (1^a karta perg.) 21,5 × 32 kil. rk. kart 259.
Oprawa: deski obciążone skórą brunatną z wyciskami ręcznym stępem.
Tytuł: „Liber tractatum Aurelii Augustini super euangelium Iohannis“.¹

Ozdobne inicjały.

Na dole pierwszej karty dopisek: „Inscriptus catalogo conventus Tremesnensis“.

Na końcu przed „Regestrum euangeliorum“ dopisek: „Aureum Augustini super Iohannem explicit ingrossatus per manus diuersorum procurante hoc fieri Reverendo Patre Domino Mathia abbate secundo monasterii domus Thremeschnen. anno domini millesimo cccc septuagesimo tercio (1473) feria quarta infra octavas assump-“

¹ PL 35, 1379.

tionis Marie hec scripta sunt per fratrem Matheum de Wyeliczka tunc indignum domus eiusdem priorem.“¹

Pięknie zachowany egzemplarz.

- MS 138.** Kod. przed 1476 perg. 32,2 × 46,1 jed. rk. kart 172.
Oprawa: zniszczona deska, na grzbiecie rzemienie; drugiej połowy oprawy brak.
Tytuł: (Liber lectionarius. Pars de sanctis).

Na karcie perpaminowej, nalepionej wewnątrz oprawy, napis: „In isto libro solet legi“.

1. Na odwrotnej stronie pierwszej karty: „In natali sancti Andree apostoli lectiones ex commentario venerabilis Bede presbiteri...“ Na następnej stronie na dolnym brzegu zapiska: „Anno Domini millesimo quadringentesimo septuagesimo sexto (1476) reverendissimus in Christo pater et dominus dominus Iacobus Dei gratia sancte ecclesie Gneznensis archiepiscopus et primas istum librum legendarum dicte sue Gneznensi ecclesie dedit ac donavit gratiose.“

2. K. 133: „Incipit commune sanctorum. De apostolis lectio ex omelia beati Gregorii pape...“ Brak końca po k. 172. Kodeks obecny jest lekcjonarzem de sanctis z dwiema częściami: proprium sanctorum i commune sanctorum. Na każdą uroczystość jest 12 lekcyi (pierwsze 8 z kazania jakiego ojca kościoła lub żywota świętego, ostatnie 4 z homilii na temat ewangelii; w dzień Wszystkich Świętych nie ma homilii w 3 nokturnie, lecz dalszy ciąg lekcyi 1—8), perykopa ewangelii i modlitwa czyli kollekta. Liczba 12 lekcyi (zamiast 9, jak w brewiarzu świeckiego duchowieństwa) oraz całkowity tekst perykopy ewangelicznej (która w liturgiach dyecezalnych czyta się tylko we mszy, nie zaś w godzinach kanonicznych) wskazują, że kodeks był pisany w klasztorze i do użytku liturgii zakonnej. Porównując kalendarz wynikający z zestawienia wszystkich świętych uwzględnionych

¹ ob. ogłoszone przez Dra W. Kętrzyńskiego notatki z kroniki trzemeszeńskiej: MP. V 977.

w obecnym lekyonarzu z materiałem ogłoszonym¹ w 2. tomie Grotefeld' a Zeitrechnung przychodzi się do wniosku, że kodeks był przepisany według liturgii Cystersów, a więc niezawodnie w jednym z naszych cysterskich klasztorów. Skoro Jakób ze Sienna nabył go dla katedry gnieźnieńskiej, porobiono niektóre uzupełnienia na brzegach, np. o św. Stanisławie, św. Małgorzacie.

Charakter dosyć monumentalny pisma skłonił ks. biskupa Brodziszewskiego do przypuszczenia, że kodeks pochodzi z w. XIII. Tymczasem nie widać żadnej różnicy w charakterze pisma całego kodeksu a dopisków. Że pismo jest poprawniejsze, niż zwykle w XV wieku, pochodzi stąd, że mamy przed sobą nie kursywę, lecz minuskulę stojącą, używaną w kodeksach monumentalnych, mianowicie także liturgicznych.

Dosyć skromne inicjały.

Także wewnątrz kodeksu wiele kart wyciętych, jako to k. 30—31, k. 49—50, k. 146—151.

MS 38. Kod. z r. 1495 pap. 22 × 30,5 kil. rk. kart 479.

Oprawa: nowa, w półskórek i czarne płótno.

Tytuł: „Excerpta ex theologia et iure canonico“.

1. „Desiderio meo volens satisfacere, cum tempus quietis...“ Koniec: „...per confessionem: Ecce, inquit, ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum etc.“ Jestto dzieło w pięciu częściach, zawierające całkowity zarys prawd wiary i obyczajów.

2. „Incipit liber de missarum misteriis, quem edit dominus Innocencius papa tercius, cum adhuc esset diaconus cardinalis. Incipit prologus. Tria sunt, in quibus precipue lex divina consistit...“²

3. „Peccatum aliud originale, aliud actuale...“

4. Po spisie rozdziałów: „Domino patri karissimo P. Dei gracia Portuensi episcopo Lotarius indignus dyaconus cardinalis...“

¹ Grotefeld l. c. zwłaszcza II 2, 20.

² PL 217, 773.

5. „*Quid est vita hominis? Res est vallata ruinis. Nunc homo, nunc vermis, nunc principium modo finis. Flecto genua mea ad patrem...*“ Koniec: „*Explicit liber hic, qui dicitur ymago humane vite et cetera finitus sexta*“ (tak urwane).

6. „*Pelagius papa multe sanctitatis fuit...*“

7. „*Nota, quod octo sunt species turpitudinis, quas etque coniugales solent inter se exercere*“.

Po trzech łamach urwanych tekstów:

8. Krótkie wypisy z różnych autorów kościelnych.

9. „*De cognicione creatoris. Quid est Deus meus...*“ Jestto obszerna catena przytaczająca liczne cytaty pisarzy kościelnych kolejno do wszystkich tematów dogmatycznych i moralnych.

Wśród tego zaokrąglona rozprawa: „*De penitencia et confessione*“.

10. Podobna encyklopedia, lecz w alfabetycznym porządku: „*Amicus. Nota: triplicem amicum habet...*“

11. *Decretum Gratiani*, lecz nie całe i nie należycie wprowadzone.

Na seksternie XXVII zaczyna się D. 31 dicta Gratiani przed c. 6; koniec seksternu: D. 47 c. 3.

Sekstern XXVIII ma D. 18 początek aż do D. 32 dicta Gratiani pars 3.

Seksterny XXIX—XXXI mają D. 55 c. 2 aż do C. 1 q. 1 c. 28.

Seksterny XXXII—XXXVI mają C. 1 q. 3 c. 9 aż do C. 7 q. 1 c. 18.

Sekstern XXXVII (7 kart) zawiera C. 1 q. 1 c. 42 aż do C. 1 q. 1 c. 113.

12. Urywek zbioru ustaw składający się z wyjątków listów papieskich, postanowień soborów francuskich, hiszpańskich i niemieckich (mogunckie), rozporządzeń Karola. Brak początku i końca. Pierwsze słowa: „*fuisse legere atque debet sanctos canones...*“ Koło środka: „*De primitiva ecclesia. Nemo qui divinas scripturas legit, ignorat...*“ Ostatni rozdział: „*De inuasoribus rerum ecclesiasticarum ex epistola Anacleti pape. Ergo quid de re-*

rum pervasione...“ Ostatnie słowa: „...id donaverit ecclesiis vel monaste(r)iis“.

Cała ta część bardzo ucierpiała, gdyż kolumna wewnętrzna wszystkich kart postrzępiona jest wskutek dawniejszego wpływu wilgoci.

Na ostatniej stronie seksternu XXXI znajduje się w prawym górnym rogu zapiska: „Novembris (?) xv 1495 scriptum (?)“ Pergaminowa karta ochronna w początku i końcu kodeksu wyjęta z dzieła treści scholastycznej, z pismem niewiele starszem.

Ks. Brodziszewski w dopisku na str. 3 kodeksu, Korytkowski¹ w katalogu rękopiśmiennym przez się ułożonym i dziełach: Arcybiskupi gnieźn. I 245; Prałaci i kanonicy I 1, 510 przypisują rękopis ten arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jakóbowi ze Żnina (+1148). Jestto niepodobieństwem, gdyż pismo całego kodeksu zdradza wiek XV, a ostatecznie wszelką wątpliwość usuwa data: 1495 pochodząca z tej samej ręki, co wielka część kodeksu. Prawdopodobnie zaszło nieporozumienie. W ostatniej części kodeksu zachodzą wyjątki listów Klemensa (prawdopodobnie III) do Jakóba, arcybiskupa Jerozolimy (żył ok. 1200, ob. Moréri, Grand dictionnaire historique IV [Bazylea 1732] 697). Imię tego Jakóba może było na dawnej oprawie, i stąd mogła powstać pomyłka.

MS 16. **Kod.** 1497 pap. 22,1 × 29,8 jed. rk. kart 188.

Oprawa: deski obciążone zniszczoną szarą skórą; z guzów mosiężnych pozostał tylko jeden.

Tytuł: (Tractatus super titulum) „de summa Trinitate et fide catholica.“

¹ Za Korytkowskim powtórzył (aczkolwiek już z poważnem zastrzeżeniem) to mniemanie prof. Abraham w pierwszym wydaniu dzieła: Organizacya kościoła w Polsce do połowy wieku XII, Lwów 1890 str. 253. — Po stwierdzeniu, że rękopis niniejszy pochodzi z wieku XV, pozostaje oczywiście otwartem to pytanie: Jak dawne są wzory, z których kopista przepisywał lub kompilował? Przedewszystkiem dotyczy to zbioru praw wyliczonego wyżej pod n 12.

Spisał fabetyczny. Potem:

„Nota declaracionem registri subsequentis. Nota quod per a. significatur secta Albigencium...“ Następnie krótki rejester twierdzeń heretyckich.

„Incipiuntur excerpta summe tocius que sequitur. Firmiter contra illos, qui ad tempus credunt...“ Nakoniec same dzieło:

„Incipit tractatus fidei contra diversos errores super titulum de summa Trinitate ed fide katholica in decretalibus...“¹ Na końcu: „Explicit liber de sancta Trinitate de fide katholica et de diversis heresibus pertractans. Finitur anno 90° 7° (? 1497).“

MS 154. Kod. ok. r. 1500 perg. 18,5 × 24,5 jed. rk.² kart 420.

Oprawa: deski początkowo czerwoną, następnie szarą skórą obciągnięte z resztkami okucia.

Tytuł: (Breviarium).

1. Karta z modlitwami do Anioła Stróża i o Męce Pańskiej.

2. Kalendarz kościelny na 12 stronach. W pierwszym wierszu określenie każdego miesiąca, oprócz tego zwykle na dole ma każda strona dwuwiersz z radami higienicznymi. Kalendarz ten różni się dosyć znacznie od kalendarza w drukowanym brewiarzu gnieźnieńskim z r. 1502, dopiero późniejszą ręką dopisano wiele świąt brewiarza gnieźnieńskiego.

3. Psalterz zawierający psalmy i kantyki liturgiczne.

4. „Incipiunt ympni“.

5. Officjum żałobne.

6. „Sequitur letania.“ Litania ta znów się różni od litanii w drukowanym brewiarzu gnieźnieńskim z r. 1502 (fol. CXCIX) większą ilością Świętych, jakoteż umieszczeniem św. Stanisława i św. Wacława przed św. Wojciechem.

7. Proprium de tempore, początek wycięty.

¹ Jest to tytuł 1 pierwszej księgi dekretalów Grzegorza IX (c. 1 Firmiter X. I. 1). ² lecz mnóstwo oracyi itp. dopisanych później najróżniejszymi rękami.

8. Proprium de sanctis.

9. Z commune sanctorum jest tylko początek (de evangelistis); potem rękopis się urywa. Cały egzemplarz odznacza się brakiem rubryk, tak ogólnych jak i szczególnych. Znać na nim długie używanie.

MS 37. Kod. około 1504 pap. 21 × 31,5 jed. rk. kart 628.

Oprawa: nowa z czarnego płótna.

Tytuł: „Breviarium sacerdotale ex anno 1504“.

Jestto brewiarz kościoła gnieźnieńskiego. Składa się z następujących części :

1. Psalterium, brak początku aż do psalmu 68,7.
2. Suffragia maiora (de cruce, beata Virgine, de angelis, s. Iohanne Baptista, Apostolis, s. Adalberto, s. Stanislao, s. Nicolao, virginibus, s. Hedvigi, pro pace, omnibus Sanctis, s. Trinitate). Sequitur letania (o Wszystkich Świętych).
3. „Sequuntur vespere vigiliarum“ (całe officium żałobne).
4. „Ad matutinum benedictiones.. Memoria passionis Domini.
5. Hymny (roku kościelnego całego).
6. „Regule generales seu notabilia rubrice ecclesie Gnesnensis“. Zgadza ją się w ogólności z rubrykami brewiarza gnieźnieńskiego, drukowanego r. 1500—1502 (w bibliotece seminaryjnej gnieźn. R 607), tu i owdzie jednakże są różnice, np. obecny rękopis pod tytułem: „festa a populo celebranda sunt ista“ każe święcić Boże Narodzenie z dwoma następnymi dniami, a druk wspomniany każe święcić trzy dni następne. Także w ostatnim tytule: „de thurificatione“ tekst drukowany zawiera niektóre dodatki.
7. „Sequuntur communia capitula de Sanctis.“
8. „Sequuntur omelie de communi Sanctorum.“
9. „Officium commemorationis de Domina nostra diebus sabbatinis.“
10. Proprium de tempore, czyli lekcye i inne modlitwy właściwe niedzielom i głównym uroczystościom ro-

ku kościelnego. Pod koniec tej części: „Sequitur de dedicacione ecclesie cuius anniversarius celebratur prima dominica post Michaelis.“

11. „Incipit de Sanctis per circulum anni“. Na 4-ej karcie officium de conceptione Virginis Marie u góry dopisane inną ręką: „Ioannes de Buszija episcopus Naturien. suffrag.“ (por. Korytkowski, Prałaci i kanonicy I część 1 str. 58; część 2 str. 108). W temże officium są wzmianki o postanowieniach soboru bazylejskiego.

Wśród officium o św. Wojciechu znajduje się rubryka: „Nota, quod Polonia fidem recepit per beatum Albertum a. d. noningentesimo sexagesimo sexto et a Prusenis occisus est a. d. noningesimo nono imperante Cezare Octavo die veneris nona Kalendas Maij.“

Podobna historyczna wzmianka wśród officium o św. Stanisławie biskupie.

W początku miesiąca sierpnia rubryka następująca: „Sequitur hystoria Maria niuis quam licet ecclesia Gnesnensis non tenuit nouiter tamen tenere mandata est per reverendissimum in Christo dominum Iacobum de Szijenno archiepiscopum Gneznensem et primatem a. d. 1475“.

12. Sequitur commune Sanctorum.

13. Officia commemoracionis Patronorum (obacz drukowany brewiarz gnieźn. z r. 1502 fol. CCCLXIII). Tu jednakowoż brak początku, jak się zdaje tylko jednej karty.

14. Na samym końcu znajduje się tabela kalendara na lata 1504—1538. Stąd wniosek, że krótko przed 1504 brewiarz ten był pisany.

MS 95. Kod. ok. 1505—6 perg. 42×61 jed. rk. kart 199.

Oprawa: Deski obciążone brunatną skórą z ozdobnym okuciem; zamknięcie z pasów skórzanych zakończonych mosiężnymi klamrami. Na mosiężnych narożnikach (z jednej strony wszystkie 4, z drugiej

tylko 2 zachowane) wryte niezgrabnie litery : DPCIE.
Oprócz tego w środku po jednej rozecie.

Tytuł : (Antiphonarium).

Kodeks obecny jest pierwszym z 4 tomów składających cały antyfonarz¹: MS. 94 - 97. Zawiera:

1. Proprium de tempore od początku adwentu do Trzech Króli (k. II — CXXXIV); pierwsza karta wyrwana. K. 132^v — 134^v nieco późniejszą ręką dodane.

2. Proprium de Sanctis od św. Andrzeja do św. Młodzianków (k. CXXXVI—CXCIX); karta CXXXV oraz karty ostatnie (po 139) wydarte.

Małe, kolorowe inicjały znajdują się prawie na każdej karcie, większe z ornamentyką na marginesie zachowały się tylko na k. 74^v i 94^v.

MS 97. **Kod. r.** 1506 perg. 40 × 60 jed. rk. kart 236.

Oprawa : Deski obciągnięte szarą skórą z ozdobnym mosiężnym okuciem, zamknięcie z pasów skórzanych zakończonych mosiężnymi klamrami. Mosiężne narożniki (7 zachowanych) i dwie rozety takie same jak w MS 95 tylko bez wrytych liter.

Tytuł : (Antiphonarium).

Kodeks obecny jest jednym z 4 tomów antyfonarza MS 94—97. Zawiera:

1. Proprium „pro tempore passionis et tempore paschali“ (k. 1—190). Zachodzi pomyłka w paginacji o tyle, że po k. 180 zaraz następuje k. 190.

¹ Osobne studium o nim: Trzebiński, Miniatury w antyfonarzu katedry gnieźnieńskiej (Przegląd historyczny IV [1907] 191 nast. i osobne odbicie). Tam znajdzie czytelnik prócz prób ilustracji uwagi o fundatorze, kanoniku Klemensie z Piotrkowa, i dochodzenia co do miejsca powstania niniejszego antyfonarza. Był nim, według przytoczonej pracy, klasztor dominikański w Krakowie.

Cztery zachowane tomy nie stanowią kompletu; pierwotnie musiało ich być więcej (siedm).

2. Proprium „pro festis sanctorum tempore paschali occurrentium“ (k. 190—236). Końca po k. 236 braknie, k. 232 i 233 wydarte. W tej części znajduje się także commune martyrum i commune confessorum tempore paschali.

Inicyały z ozdobną ornamentacją na brzegach (gałązki, owoce, ptactwo itp.) na k. 1. 56. 69. 94. 100. 150. 163^v. 192. 206^v. 219. Wyróżniają się inicyały na k. 1 (Chrystus na krzyżu, Najśw. Marya P. i św. Jan), k. 94 (Anioł i niewiasty u grobu Chrystusowego, klęcząca postać w stroju kanonika z laską pielgrzyma), k. 100 (Chrystus Pan zmartwychwstały, u stóp jego żołnierz śpiący, anioł odwala kamień grobowy, za grobem znowu postać klęcząca w pelerynie kanonickiej; w głębi miasto średniowieczne opasane murem, jeszcze dalej lasy i góry śniegiem pokryte; w nadzwyczaj bogatej ornamentyce na brzegu wyrasta z kwiatu głowa błazna), k. 163^v (Zesłanie Ducha św., znowu postać klęczącego kanonika).

K. 227 krótka rubryka o św. Wojciechu.

K. 190 po ukończeniu 1 części notatka: „1506 ii Februarii“.

Na grzbiecie kodeksu do połowy zatarty napis wyrażający treść tego tomu (ręka XVII w.).

MS 96. Kod. r. 1506 perg. 38 × 59 kil. rk. kart 296.

Oprawa: Deski obciągnięte białą skórą z ozdobnym mosiężnym okuciem, zamknięcie z pasów skórzanych zakończonych mosiężnymi klamrami, narożniki rozety zachowane wszystkie. Na jednym narożniku napis: D P C I E.

Tytuł: (Antiphonarium).

Kodeks obecny jest jednym z 4 tomów antyfonarza MS 94—97.

Zawiera:

1. Proprium de tempore od św. Trójcy do XV niedzieli. Braknie początku przed k. 14. (k. 14—78^v).

2. *Proprium de sanctis*. Część ta sięgająca aż do końca zaczynała się pierwotnie na k. 83, teraz wydartej. K. 78^v — 82^v zapisane inną, ale nie wiele późniejszą ręką i obejmują uzupełnienia niektórych oficjów o świętych.

Księga ta zawiera liczne inicjały, a mianowicie na k. 18 (gotycka monstrancya), 103^v (św. Piotr na konsoli), 108^v, 127^v, 142^v (motyl), 161^v (błazen wśród ornamentyki), 174, 203^v, 223^v, 241 (Trójca św. koronująca Najśw. Maryę Pannę, na boku klęczy kanonik), 252^v, 256^v, 274^v.

Notatki historyczne znajdują się w dwóch miejscach: K. 78^v: „Abraam notavit 1506“. K. 289^v: „Abraam 1506 in VIa ascensionis Domini notavit.

Doctor Clemens de Pyothrkow comparavit“.

MS 94. **Kod.** r. 1505 i 1527 perg. 44 × 58 kil. rk. kart 190 + 40.
Oprawa: Deski obciążnięte brunatną skórą z ozdobnym mosiężnym okuciem; resztki zamknięcia z pasów. Z narożników zachowało się 5, napis: D P C I E oprócz tego 2 rozety.
Tytuł: (Antiphonarium).

Kodeks obecny jest jednym z 4 tomów antyfonarza MS 94 . 97.

1. Część z r. 1505 (k. 2—190^v, k. 1 wydarta). Część ta obejmuje officia o św. Wojciechu, św. Stanisławie (k. 16), de b. Maria Virgine (k. 34^v; k. 57—57^v, niezapisane); Commune Sanctorum (k. 58—161^v; k. 162 zapisana późniejszą ręką, tak samo k. 162^v), Officium Omnium Sanctorum (k. 162), Dedicatio (k. 176^v—190^v; następna k. 190 bis, inną ręką pisana, zawiera dodatek).

2. Część z r. 1527 z osobną paginacją, obejmuje: officium o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. (k. 1—14); śpiewy mszalne na tę samą uroczystość (k. 14—18^v), wśród nich sekwencya treści dogmatyczno-historycznej, responsoria per octavam Conceptionis (k. 18^v—23^v), niektóre śpiewy i inna sekwencya o tej samej uroczystości (23^v - 25^v).

Oficya na różne uroczystości św. Piotra (k. 25—38^v).

Jeszcze raz sekwencya o Niepokalanem Poczęciu z inną melodyą (k. 38^v—40^v); końca braknie.

W części z r. 1505 znajdują się ozdobne inicjały z ornamentacją na brzegach, i to na k. 16 (św. Stanisław wskrzesza Piotrowina, obok klęczy inny biskup bez nimbu; jestto prawdopodobnie Jan Lubrański b. poznański [1499—1520], na brzegu herb Godziemba), k. 31, k. 34^v, k. 58, k. 71^v, k. 87^v, k. 100^v, k. 114, k. 132^v, k. 144^v, k. 162 (Chrystus Pan na tronie, u stóp jego święci, po prawej stronie papież, biskup, kanonik, zakonnik i zakonnica, po lewej stronie król i świeckie stany), k. 176^v. (wizerunek katedry gnieźnieńskiej, otoczonej budynkami; u dołu klęczy kanonik z czerwonym biretem w ręku, pod nim tarcz z literami: „D[octo]r P[iotr]kowiensis] CLE[mens]“¹; nad katedrą na wstędze napis: „Gneznensis ecclesia vide“. Na lewo już na marginesie klęcząca postać arcybiskupa z krzyżem prymasowskim w ręku, pod nią herb Bogorya, a wyżej na wstędze: „[Rest]aurator eclesie Gneznensis“. Na dole wśród bogatej ornamentyki przedstawione zdarzenie ewangeliczne o Zacheuszu z napisem: „Zachee festinans descend“).

Notatki historyczne znajdują się:

Na k. 57 (pierwszej części): „Abraam scripsit et notavit 1505 laus Deo“.

Na k. 38^v (drugiej części): „Hec historia comparata et per venerabilem dominum Nicolaum de Tuluszek canonicum Gneznensem doctorem in medicinis. Et est scripta et notata per manus Martini Popek anno Domini 1527“.

¹ Ob. o nim także uwagi prof. Sokolowskiego w Sprawozdaniach VII 123.

MS 195. Kod. r. 1536 perg. 52,5×71,5 jed. rk. stron 554.

Oprawa: Grube deski pociągnięte szarą skórą i ozdobione trwałem i pięknem żelaznem okuciem.

Tytuł: (Graduale. Pars de tempore).

Jestto księga z nutami (system pięcioliniowy) zawierająca śpiewy liturgiczne podczas mszy św. na niedziele i uroczystości Chrystusa Pana.

Rozpada się na 3 części:

1. Tak zwane Ordinarium missae czyli śpiewy stałe (str. 1—40).

2. Tak zwane Proprium de tempore (str. 41—506). Karty tej części oprócz kilku ostatnich są numerowane.

3. Sequuntur prose (str. 507—553).

Na ostatniej stronie (554) dodatek późniejszy.

Kodeks ten jest ozdobiony pięknymi inicjałami.

Inicjał z ornamentacją na brzegu znajduje się na str. 1 (herb Ciołek). 41 (h. Ciołek). 81. 345. 401. 415.

Tylko inicjał na str. 21. 104. 394. 489. 507.

Kodeks obecny i MS 196 stanowią jedną całość. Zupelne podobieństwo w wykonaniu mianowicie ornamentacji wskazuje, że obydwa pochodzą z jednego czasu, owszem z jednej pracowni Floryana z Gniewkowa.



MS 196. Kod. r. 1536 perg. 56×76 jed. rk. stron 462.

Oprawa: Grube deski pociągnięte szarą skórą i ozdobione trwałem i pięknem żelaznem okuciem.

Tytuł: (Graduale. Pars de Sanctis.)

Jestto księga z nutami (system pięcioliniowy) zawierająca śpiewy liturgiczne podczas mszy św.

Rozpada się na 4 części:

1. Tak zwane Ordinarium missae czyli śpiewy stałe (str. 1—32). Końca tej części i początku następczej, razem k. 17, braknie.

2. T. zw. proprium tj. śpiewy właściwe różnym uroczystościom (str. 33—114). Karty tej i następnej części są numerowane, zaczynają się od III.

3. Commune Sanctorum (str. 115—270).

4. Sequuntur prose (str. 271—460). Późniejszą ręką dopisano części na str. 270 (proza o św. Sebastyanie) i na str. 462.

Str. 461 wypełniona następującym napisem :

„In magnos pontifices sancte Ecclesie Gnesnensis sinceros amatores. Ad conspectorem seu Lectorem Exastichon. Optima hic dona pro tempore presules almi

Quisque suo arbitrio sponse dedere sue.

Codicem (quem cernis) Dreulcius Mathias¹ heros

(Veneran[do] cetu capite quoque cano

Mittente in operam) curavit ponere sacram

Memoriam facti virtutis clare decus.

Cricius² quod complet patrum laudanda maiestas

Floriani Gnyewkow en relucente manu,

Ut noverint cuncti sponsas decorare corona,

Ne maculet sacras sordida manus edes.

Luxuriant animi, quos vexat gloria inanis:

Mortuus ut possis vivere, vive bene.

Labitur exigua, qua vivimus, temporis aura,

Perpetuant virtus et boni facti honos.

Sic quecumque tibi succedent vota videbis,

Et te c-lestes hic habitare domos.

Non te iuvat fastus, non altum stemma parentum:

Interit cum tempore quidquid in orbe venit.

Redivivi cursus a Christo homini nato

Anno Mil[leno] quingen: triceno quoque seno.

Preclarum finit opus.“

Kodeks ten jest ozdobiony pięknymi inicjałami.

Na str. 1. 95. 130 jest incyał i ornamentacya na brzegach, wśród której herb. Na str. 32. 115. 117. 252 tylko inicjały.

¹ Maciej Drzewicki arcybiskupem gnieźnieńskim 1531—35

² Andrzej Krzycki arcybiskupem gnieźnieńskim, 1535—37. Korytkowski, Arcybiskupi (ob. II 810; III 24 nast.) nie wspomina o tym graduale.

Opuszczono wyżej wśród XIV stolecia¹:

MS 104. Kod. r. 1359 perg. in 4^o jed. rk. kart 121.

Oprawa: w wiekach średnich w deski obciążone skórą, na których były żelazne skówki, tych dzisiaj brak. Na grzbiecie napis z XIX stolecia:

Tytuł: „Ius provinciale Germaniae.“

Rękopis składa się z 17 okternów (paginacja pochodzi dopiero z nowszych czasów), z których pierwszych 10 tworzy osobną całość; każdy oktern znaczony jest u dołu liczbą porządkową rzymską. W dziesiątym okternie ostatnia jego karta (80) jest verso od połowy niezapisana, poczem następuje jedna karta wycięta, zaś k. 81 jest w całości niezapisana.

Druga część składa się z 7 okternów, z tych drugi, trzeci i piąty nie są u dołu liczbowane. Rękopis jest

¹ Opuszcili ten ważny rękopis we właściwym miejscu, ponieważ niestety nie mogłem go się w bibliotece kapitulnej doszukać. By go zupełnie nie pominąć, udałem się do znakomitego znawcy zabytków prawa niemieckiego w Polsce, prof. Stanisława Estreichera w Krakowie, i otrzymałem od niego pomoc, z której tu skwapliwie korzystam. Opis kodeksu MS 104 tutaj podany jest całkowicie jego pióra.

Rzeczowo należy MS 104 do jednej grupy z opisanym powyżej (w końcu wieku XIII) rękopisem MS 70. Z udzielonych mi łaskawie przez p. prof. Estreichera informacji przytaczam tu następujące wiadomości:

O obu tych rękopisach gnieźnieńskich, MS 70 i 104 czyni pobieżną wzmiankę H o m e y e r, Deutsche Rechtsbücher, Berlin 1856, n. 248 i 249, o drugim L a b a n d, Magdeburger Rechtsquellen, Königsberg 1869, str. 35, 96. Także prof. S m o l k a, Archiwum w W. Ks. Poznańskim i w P. usach Wschodnich i Zachodnich (Rozpr. i sprawozd. z pos. wydziału hist.-filoz. Ak. Um. IV [1875] str. 291).

Obydwa rękopisy użyje prof. St. Estreicher w przygotowywanym przez się wydawnictwie: „Źródła prawa niemieckiego w Polsce średnio-wiecznej“. Plan tego wydawnictwa i wiadomość o postępach w pracy przedstawił Autor kilkakrotnie bądź to na posiedzeniach Komisji prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie, bądź na posiedzeniach jej wydziału historyczno-filozoficznego (ob. np. Sprawozdania Akademii za rok 1905). O rękopisie pierwszym (MS 70) umieści w przygotowywanym wydawnictwie obszerną wiadomość z charakterystyką treści oraz stosunku do innych rękopisów i z przedrukowaniem pewnej części artykułów. Drugi rękopis (MS 104) ogłosi prof. Estreicher w całości.

pisany w wieku XIV bardzo starannie, nawet wykwiłtnie, we 2 kolumny, pomiędzy linijkami poprzecznymi, obramowanymi pobocznkami. Inkaust zrazu jest bardzo ciemny, prawie czarny, w środkowych częściach bledszy, a ku końcowi znowu czarny. Tytuliki rozdziałów i ksiąg pisane są czerwonym atramentem. Inicyały są ozdobne, wszelako tylko deseniowe, nie obrazowe. Litery wielkie w tekście są czasami pisane cynobrem. Pismo rękopisu jest bardzo staranne, poprawki należą do rzadkości. Na marginesach pisane są liczby artykułów. Dość często znaczy pisarz ważniejsze miejsca wyrazem „Nota“ na marginesie, w niektórych miejscach rysuje ręką z wskazującym palcem, czasem zaś puszcza wodze fantazyi i rysuje piórkiem bądź to zwierzęta, bądź też inne przedmioty, np. lew na k. 45, potwór na k. 52, ręka z mieczem tamże, głowa cesarza Ottona Rudego na k. 83^v, dwie głowy żydowskie na k. 115 i 116, oraz popiersie kobiece na końcu rękopisu. Są też w rękopisie poprawki, dokonane obcą ręką, ale zawsze jeszcze średniowieczną.

Na wewnętrznej stronie okładki tylnej są 2 średniowieczne zapiski i jedna z XVI wieku (bez znaczenia, sentencye z pisma św.). Na k. 1 rękopisu u góry wypisano współcześnie legendę: „Emitte Domine sapientiam de sede magnitudinis...“, zaś pismem XIX wieku dopisano na marginesie: „Liber hic continet synoptice Ius antiquum theutonicum alias saxonicum et magdeburgicum ex lingua theutonica translatus (sic) in linguam latinam ac conscriptus anno 1359 per Conradum notarium ad instantiam Nicolai de Paczanow utrumque civem Sandomiriensem videlicet latine translatus et per manus Nicolai de Thessyn conscriptus, vide in ipso fine. Memoratus fons liber germanicus per extensum adest etiam in huius ecclesiae Gnesnensis bibliotheca quoad dissertationem in fine huius libri nempe tractatum: Incipit de imperio qualiter Saxonie Ius suum ab initio statutum fuit et confirmatum.“

Treść rękopisu:

1. Na k. 1 rozpoczyna się: „Incipit Ius prouinciale in huius nomine qui cuncta creauit ex nichilo. Sequitur prologus.“ Prologus rozpoczyna się: „Secus viam edificio

per hoc a multis arguor..." Kończy się na k. 2^v: „... Hic inter lectores humiles et discretos Cunradus humillimus deuota prece petit suplicando, quod quemcunque in hoc opusculo legere contingerit et si quit inuenerit corrupte latinitatis, ut hoc statim egre non ferat nec sue imputet ruditati, cum petitione uiri famosi Nycolai dicti de Paczonow in Sandomiria ciuis, qui hoc opus minus consulte translatum et erronee reperit de lingua tewtuica (sic) in latinum. Idem Cunradus licet discolus et ignarus motus precibus Nicolai supradicti et hoc opusculum corrigendo distincionibus et capitulis sub ueris articulis ut in libro thewtunico est inuentum non augmentando nec minuendo sed de uerbo ad uerbum in latinum redegit ac correxit." Poczem:

2. „Explicit prologus. Incipit ius prouinciale in Christi nomine. Et primo de duobus gladijs quos Deus dimisit super terram ad protegendam christianitatem." Ius prouinciale (tj. przekład „Landrechtu“ Zwierciadła saskiego) składa się z cccvi (306) artykułów. Ostatni: „De uiro leso in campo. Si uir in campis cadendo de equo uel alio... nisi sit arbitrium terrigenarum et consensus.“ Artykuł ten kończy się na k. 80^v w połowie, reszta tej karty i cała karta 81 są niezapisane.

3. Na k. 82 rozpoczyna się: „Hic incipitur ius municipale de Theutunico translatum in latinum per Conradum notarium quondam Sandomiriensem ac ciuem ciuitatis supradicte. Incipitur prologus. In nomine patris et filii et spiritus sancti amen. Primo dicit de summa trinitate...“ Prolog ten kończy się na k. 83^v: „...qui est Cristus Iesus, alpha et O, principium et finis.“

4. Poczem idzie: „Hic finitur prologus, incipitur de cesare Ottone qui fundauit templum in Meydeburc. Cesar Otto rufus fundauit...“ Jest to przekład tak zw. prawa miejskiego magdeburckiego („Weichbild“), który idzie do k. 115^v, a liczy cvii (107) artykułów. Ostatni artykuł: „De eo qui spoliat ciuitates aut suos conciuēs.“

5. Poczem na k. 115^v i 116 dodatek (nie opatrzone liczbą): „De iuramento iudeorum. Hic est illud iudicium... quod te debeat Adonay et sua deitatis potencia. Amen.“

Kończy się na k. 116^v: „Explicit liber iuris municipalis domini Nicolai uiri famosi, ciuis Sandomiriensis, dicti Paczonow.“

6. Następnie bezpośrednio rozpoczyna się i idzie od k. 116^v do k. 121: „Incipit de inperio quomodo terre Saksonie ius suum ab initio statutum fuerit et confirmatum. Nunc placeat audire et intelligere...“ Jest to przekład t. zw. księgi o ustroju sądowym („Rechtshuch von der Gerichtsverfassung“). Podzielone na siedm artykułów (nie numerowanych), jednakże z porównania z innymi rękopisami tego przekładu okazuje się, że w tym manuskrypcie brakuje końca tego pomnika.

7. Na k. 121 i 121^v dodana jest wreszcie: „Conclusio libri.“ Tu czytamy między innymi: „Iste liber finitus et de Tewtunico translatus in latinum per Conradum scriptorem, notarium quondam Sandomiriensem ac ciuem dicte ciuitatis, ad petitionem uiri famosi domini Nicolai dicti de Paczonow, ciuis supradicte ciuitatis. Qui fuit causa mouens, in cuius nomine est inchoatus, in eiusdem uero nomine est finitus. Cui laus et gloria... Hec autem peracta sunt sub anno Incarnacionis Domini Millesimo c.° c.° c.° quinquagesimo nono (1359), sabbato in vigilia benedicte Trinitatis ac in festo sancti Uiti gloriosi martyris. Scriptum per manus Nicolai de Thessyn...“

OBJAŚNIENIE SKRÓCEN.

Explicatio abbreviationum.

- Acta capitulorum** = Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta edidit B. Ulanowski. Volumen I: Acta capitulorum Gnezniensis, Poznaniensis et Vladislaviensis, 1406—1530. (Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia. Tomus XIII.) Cracoviae 1894.
- Długosz** = Ioannis Długossii Senioris canonici Cracoviensis Opera omnia cura Alexandri Przezdziecki edita. Cracoviae 1867—1887. (In vol. I reperiuntur inter alia: Vitae episcoporum Poloniae; vol. X—XIV: Historiae Polonicae libri XII, quibus additur: Index nominum personarum, locorum etc., quae in quinque tomis Historiae Polonicae occurrunt).
- KDWP.** = Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski. Codex diplomaticus Maioris Poloniae editus cura Societatis Literariae Poznaniensis. 1877—1908.
- Kirchenlexikon** ² = Wetzer und Welte's Kirchenlexikon oder Encyclopädie der kath. Theologie und ihrer Hilfswissenschaften. 2. Auflage, begonnen von J. Card. Hergenröther, fortgesetzt von Dr. F. Kaulen. 12 Bde u. Register. Freiburg 1882 bis 1903.
- Korytkowski, Arcybiskupi** = Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od r. 1000 aż do r. 1821. Według źródeł archiwalnych opracował ks. Jan Korytkowski, Dr. teol., kan. metr. gnieźn. 5 tomów. Poznań 1888—92.
- Korytkowski, Prałaci** = Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych. Podług źródeł archiwalnych opracował ks. Jan Korytkowski. 4 tomy. Gniezno 1881 do 83.
- MG. SS.** = Monumenta Germaniae historica, begründet von G. H. Pertz. Abteilung I: Scriptores.
- MP.** = Monumenta Poloniae historica. Tom I—II wyd. Aug. Bielowski, tom III—VI Akademia Umiejętności w Krakowie. Lwów 1864 — Kraków 1893. (In tomo V [Lwów 1888] inter alia habentur: Varia e variis codicibus [Gnezniensibus,... Trzemesznensibus...] ed. Dr. W. Kętrzyński.)

PL = Patrologiae cursus completus sive Bibliotheca universalis... omnium ss. Patrum, doctorum scriptorumque ecclesiasticorum, qui ab aeo apostolico adusque Innocentii III (†1216) tempora floruerunt. Accurante I. P. Migne. Series latinae. 217 tomów tekstu i 4 tomów indeksów. Paryż 1844—64.

PG = Tegoż zbioru: Series graecae. 162 tomy. Paryż 1857—66.

Sprawozdania = Sprawozdania komisji do badania historii sztuki w Polsce. Wydawnictwo Akademii Umiejętności w Krakowie. Dotychczas 7 tomów. 1879—1906.

Pismo św. cytowano w sposób zwyczajny, tj. po skróconem nazwaniu księgi podano liczbę rozdziału i wiersza.

Tak samo przy cytowaniu zbioru ustaw kościelnych „Corpus iuris canonici” trzymano się utartego sposobu. Dla nieobeznanych z tym przedmiotem wystarczy tu nadmienić, że

X oznacza: Decretales Gregorii IX

VI oznacza: Liber Sextus

Clem. oznacza: Clementinae

Xvag. oznacza: Extravagantes.

Księgę i tytuł podaje się po skróceniu zbioru, a rozdział (*caput*) przed niem. Tak np.

c. 4. X. III. 29 znaczy: Dekretały Grzegorza IX, księga trzecia, tytuł 29, rozdział 4.

Inny znowu podział ma najstarsza część „Corpus iuris” tj. *Decretum Gratiani*. Tam cytuje się według dystynkcyi (D.) i kanonów (c.) — taki podział w części pierwszej i trzeciej (*de consecratione*) —, lub według podziału na *causae* (C.), *quaestiones* (q.), *canones* (c.) w części drugiej.

Co do zewnętrznej strony i porządku opisu manuskryptów stosowano się do wydanych przez Akademię Umiejętności formularzy i instrukcyi pt.:

Wskazówki do inwentaryzacji rękopisów. Ułożył z polecenia Komisji Literackiej Akademii Umiejętności Adam Chmiel. Kraków 1903.

W pierwszym rządku podano przedewszystkiem wiek kodeksu, tj. rok lub lata, w braku {zaś dokładnych chronologicznych wskazówek, stulecie, w którym został napisany; następnie szerokość i wysokość kart rękopisu w centymetrach, dalej czy jedną (jed. rk.) czy też więcej niż jedną ręką (kil. rk.) kodeks pisany; nakoniec liczba stron lub kart. W trzecim rządku tytuł podano w cudzysłowie, jeżeli przejęty jest z samego rękopisu; zaś w nawiasie, jeżeli dla braku dobrze sformułowanego ogólnego tytułu w samym rękopisie dano mu w niniejszym katalogu inny tytuł.

Sygnaturę przyjąłem tę, jaką nadał ks. kanonik Korytkowski i umieściłem ją na marginesie w początku opisu każdego kodeksu. Oprócz odpowiedniej liczby powtarzałem zawsze sigłę MS oznaczającą dział manuskryptów. Było to w niniejszym katalogu, który nie zajmuje się żadnymi innymi działami biblioteki prócz rękopisów, ponieważ zbyt cenne, lecz pragnąłem tę pracę zrobić jaknajbardziej użyteczną dla przyszłych bibliotekarzy zbiorów kapitulnych, którym podanie na każdym miejscu kompletnej sygnatury od razu zwróci uwagę na to, że biblioteka kapitulna ma różne działy, oznaczone literami wielkiego alfabetu, z których każdy numerowanie prowadzi od początku.

DOMÓWIENIE.

Wydając niniejszy katalog zaznaczam otwarcie, że przyznaję się do licznych ciążących na nim niedostatków. Ponieważ zabrałem się do ułożenia jego będąc dyletantem, brak mu tej jednolitości i tej ścisłości w przeprowadzeniu zasad, jakie są wymagane przez teorię bibliotekarstwa, i jakimi odznaczają się niektóre w najnowszych czasach podjęte publikacje, np. rozpoczęte w ostatnich latach drukowane katalogi rękopisów biblioteki watykańskiej. Wielkim niedostatkim niniejszego wykazu jest to, że nie wszystkie poszczególne teksty zawarte w rękopisach gnieźnieńskich są nazwane według autora i zwykłego tytułu, i że tylko w wyjątkowych razach wskazano, gdzie te teksty znajdują się w drukowanych wydaniach. Brak podręcznej biblioteki urządzonej i zaopatrzonej według nowożytnych wymagań stanął tu nieprzewyciężoną zaporą.

By katalog ten był całością zaokrągloną, potrzeba mu prolegomenów wykazujących genezę i dzieje biblioteki i odpowiednich indeksów. Przydałyby się też rozprawy co do poszczególnych ważniejszych rękopisów, no i poprowadzenie katalogu dalej poza granice wieków średnich, choćby we formie mniej szczegółowej i mniej rozwlekłej. Chętniebym kiedyś dopełnił tych braków i wołałbym na-

zwać obecną publikację tylko częścią pierwszą katalogu. Lecz zamiast zasłaniać się obietnicą, której spełnienie nie odemnie zależy, wolałem wystąpić z tem, co leżało w mojej mocy.

Dodaniu większej liczby rycin, które miały objaśnić dobranymi przykładami cały stan rękopisów, od najstarszych aż do ostatnich katalogiem objętych, stanął na przeszkodzie protest Redakcyi Rocznika. Wobec tego przymusowego ograniczenia wolałem dobrać materiał taki, któryby świadczył dostatecznie o niektórych przynajmniej rękopisach, niż rozstrzelonymi przykładami osiągnąć tylko efekt urozmaicenia.

Pozostaje mi miły obowiązek złożenia najszczerzej podziękui tym wszystkim, którzy przyczynili się do ogłoszenia tej pracy.

Na pierwszym miejscu wypada mi wyrazić nieklamana wdzięczność Prześwietnej Kapitulie gnieźnieńskiej, która jaknajliberalniej dawała mi przystęp do zabytków przeszłości złożonych w Swych skarbnicach.

Niezmiernie wiele zawdzięczam wskazówkom mężów uczonych, do których się w różnych czasach po radę i pomoc udawałem; że tylko wymienię Panów dra St. Kętrzyńskiego z Warszawy, prof. St. Estreichera z Krakowa, ks. prob. H. Likowskiego z Biezdrowa. Prócz wielu innych, których nie wymieniam po nazwisku, szczególnie jestem obowiązany ks. A. Lisieckiemu, obecnie Sekretarzowi generalnemu Związku Towarzystw robotników polskich w Poznaniu, z którym wspólnie układaliśmy wielką część niniejszego katalogu ¹.

¹ Nie od rzeczy tu przypomnieć, że ks. A. Lisiecki sam opracował i ogłosił: Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu aż do w. XV włącznie (Przegląd kościelny VII 285—296; VIII 47—56, 119—127, i w osobnem odbiciu, Poznań 1905).

Jemu także przypada w znacznej mierze autorstwo podobnego katalogu biblioteki seminarjum duchownego w Gnieźnie (Katalog rękopisów aż do r. 1725, Poznań 1909; przedtem częściowo w Przeglądzie kościelnym VI 214—228, 282—306).

W przepisywaniu i różnych bibliotekarskich manipulacjach udzieliło mi życzliwej pomocy bardzo wielu Księży z różnych kursów seminaryum duchownego w Gnieźnie, a teraz mych Wielebnych Konfratrów.

Ich wszystkich proszę, by zechcieli przyjąć mą gorącą podziękę, jak gdybym każdemu z nich osobno ją składał.

Zestawienie rękopisów
według numerów porządkowych.
Index codicum manuseriptorum,
qui in hoc catalogo continentur.

In prima columna exhibentur numeri, quibus singuli codices distinguuntur; in secunda indicantur anni (numero arabico) vel saeculum (numero romano), quibus descripti sunt; in tertia vero columna invenies numerum paginae istius quem in manibus habes catalogi, in qua de codice respectivo tractatur.

Sygnatura: MS	Czas ¹ na- pisania:	Strona ni- niejszego katalogu:	Sygnatura: MS	Czas na- pisania:	Strona ni- niejszego katalogu
1	800	187	18	XV	253
2	XII	193	19	przed 1446	288
3	XV	250	20	1443	287
4	XII	199	21	1447	289
5	1416	267	22	1444	288
6	XII	197	23	1449	289
7	1417—61	292	24	1436	284
8	ok. 1300	221	25	XII	195
9	1392	234	26	XII	198
10	XIV	226	27	XIII	206
11	XIV—XV	238	28	XIII	207
12	1407	262	29	1234—98	208
13	1388	234	30	XIII	210
14	1393	232	31	koniec XIII	219
15	XV	255	32	XIII,2	213
16	1497	297	33	XII	197
17	1435—40	282	34	1317	230

¹ Liczba arabska oznacza rok, liczba rzymska wiek. Dodane po liczbie wieku arabskie 2 oznacza drugą połowę stulecia.

Sygnatura: MS	Czas na- pisania :	Strona ni- niejszego katalogu:	Sygnatura: MS	Czas na- pisania:	Strona ni- niejszego katalogu :
35	ok. 1417.	272	79	1417—18	273
36	po 1340	230	80	XV	271
37	ok. 1504.	299	81	XV	269
38	1495	295	82	XIII	208
			83	koniec XIII	217
40	1406	260			
41	1417—61.	274	85	XIV,2	223
42	1447—64	290	86	1418	271
43	1424	278	87	XV	269
44	XV	252	88	XIII,2	214
45	1414	265	89	XV	270
			90	XV	268
47	po 1342	231	91	XV	269
48	1473	293	92	1435	281
49	XIII	209	93	XIV,2—XV	239
50	XIII,2	212	94	1505 i 1527	303
			95	1505—06	300
52	1426—27	280	96	1506	302
53	XIV	229	97	1506	301
54	1443	286			
55	1408—09	263	100	ok. 1283.	215
57	XV	252	102	ok. 1200.	203
58	1396	238	103	najpóźniej 1310	229
			104	1359	307
60	1423 - 31	276			
61	XIII,2	215	107	XV	251
62	XV	254			
63	XV	254	110	XII	197
64	XV	255			
65	ok. 1200.	203	128	XIII	211
66	1350—1424.	232			
67	XII	200	138	przed 1476	294
68	XIV	225	139	ok. 1500.	249
69	po 1408	262	140	XIV,2—XV	241
70	XIII,2	218	141	XIV,2—XV	241
71	1437	285			
72	XIII—1437	209	143	XV,2.	216
73	XIV	225			
74	1417	269	145	XIV?	223
75	XIV	228	146	koniec XV	248
76	XIII	205	147	ok. 1300.	222
77	XIV,2	227	148	XV,2.	245
78	XV	270	149	XI	191

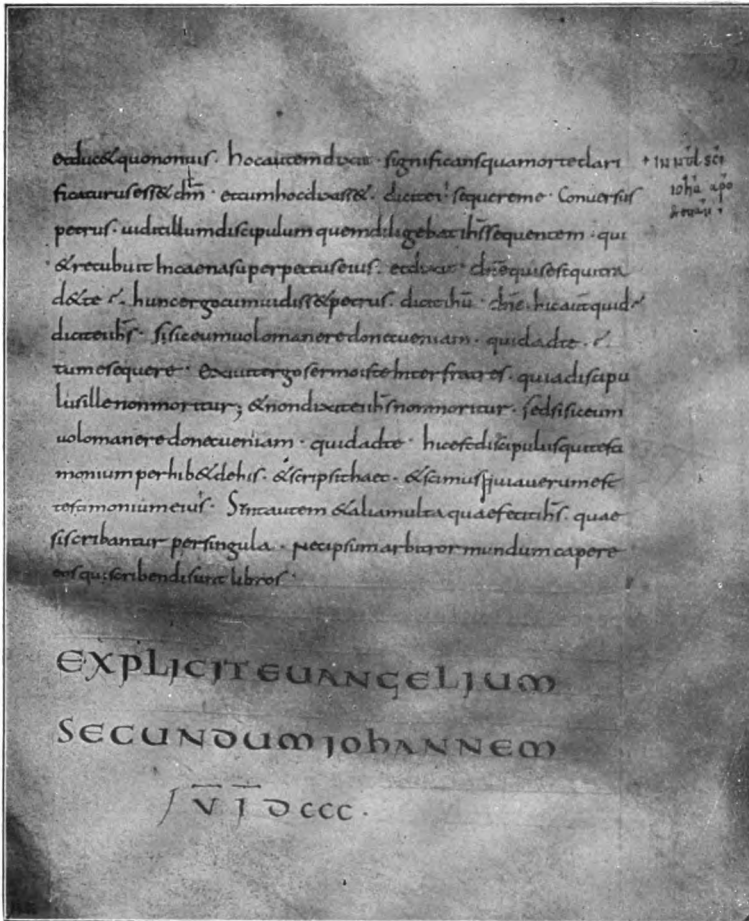
SPIS RZECZY.

	Strona
Wstęp	171
Katalog rękopisów w chronologicznym porządku	185
Uzupełnienie	307
Objaśnienie skrótów	311
Domówienie	314
Zestawienie rękopisów według numerów	317

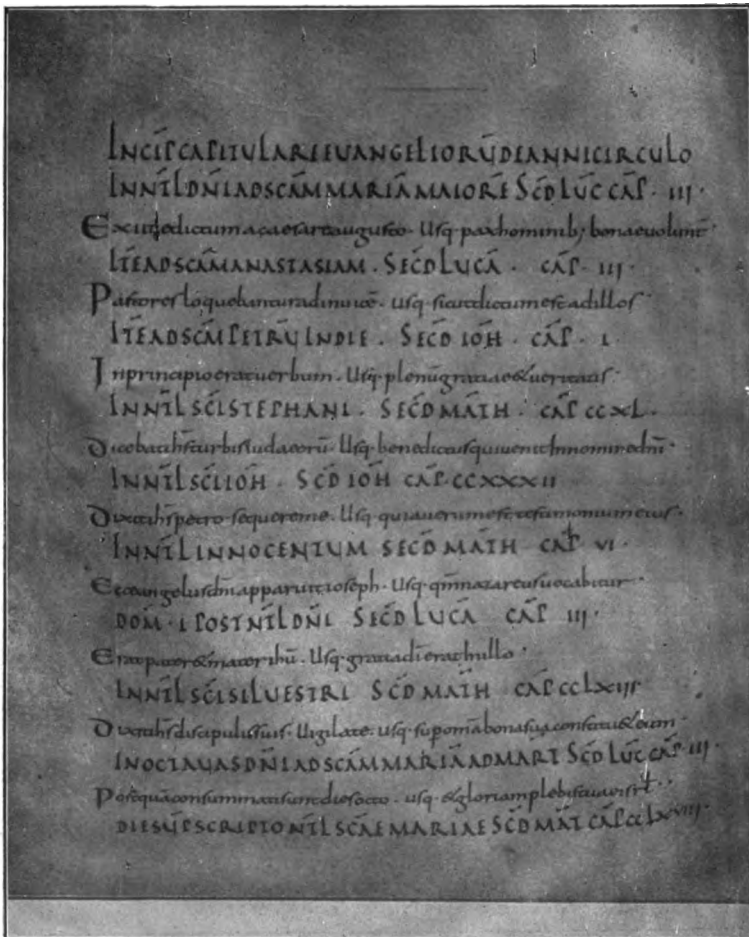
SPIS RYCIN

(na osobnych tablicach).

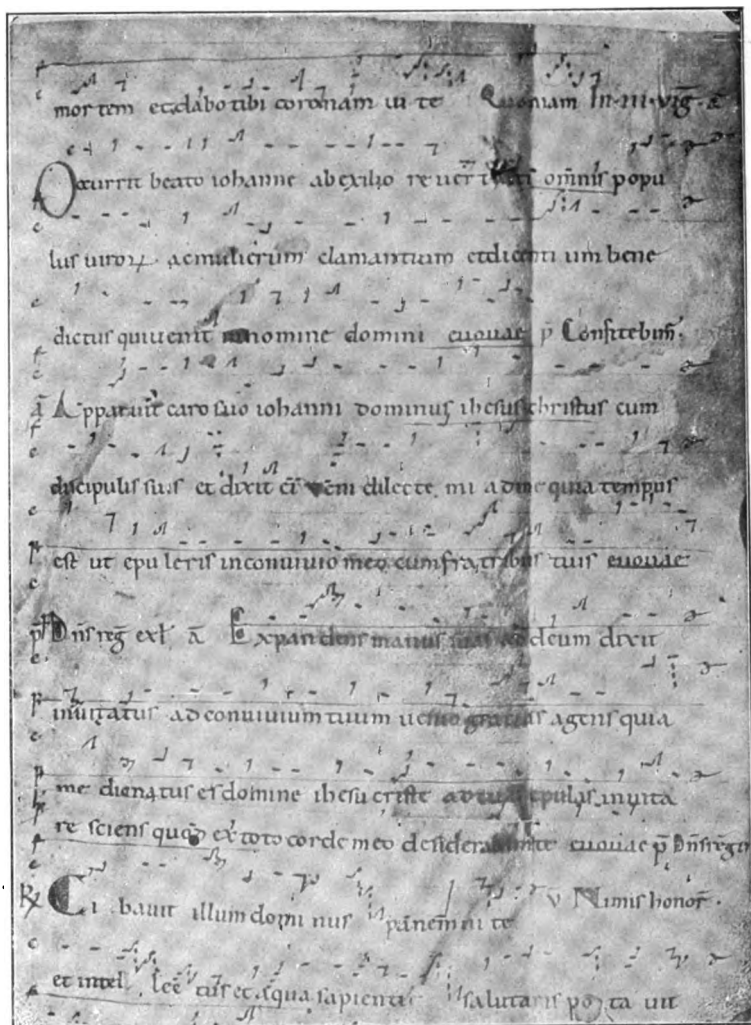
- Tab. 1. Rękopis z r. 800 (MS 1). Koniec ewangelii św. Jana.
- Tab. 2. „ „ „ „ Początek kalendarza (comes).
- Tab. 3. Urywek antyfonarza z XI wieku (w MS 149). Neumy.
- Tab. 4. Mszał z XI wieku (MS 149). Początek części choral-
nych (z neumami).
- Tab. 5. Mszał z XI wieku (MS 149). Początek prefacyi.
- Tab. 6. „ „ „ „ Z kanonu.
- Tab. 7. Mszał z XII lub XIII wieku (MS 152). Miniatura.



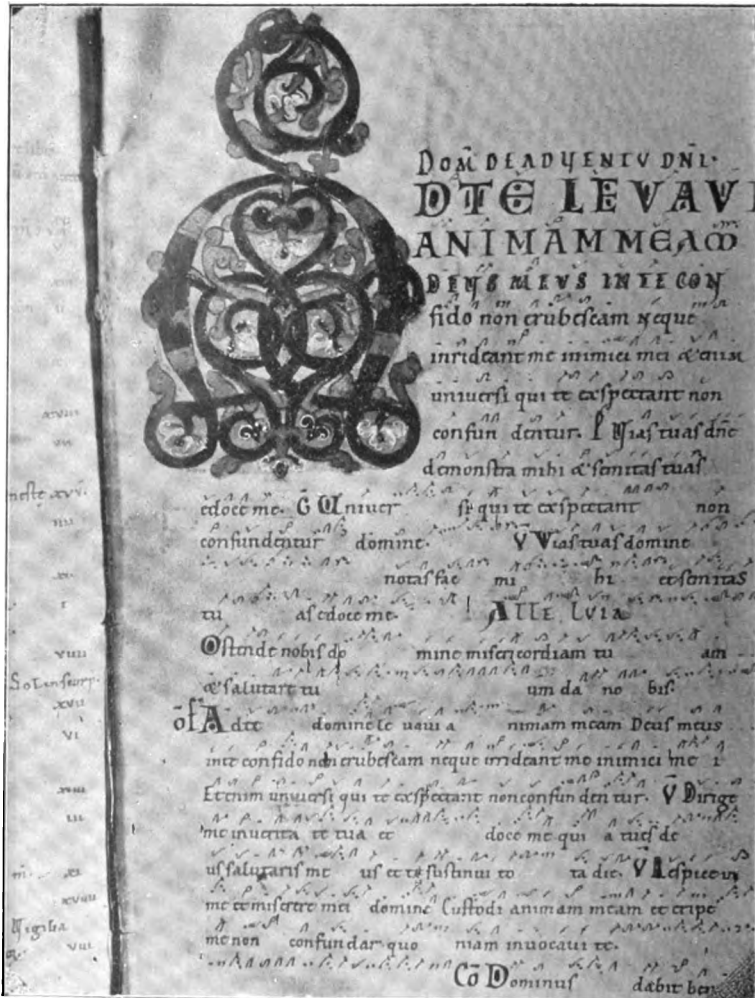
Rękopis z r. 800. Koniec ewangelii św. Jana.
MS 1 str. 267.



Rękopis z r. 800. Początek kalendarza (comes).
MS 1 str. 268.



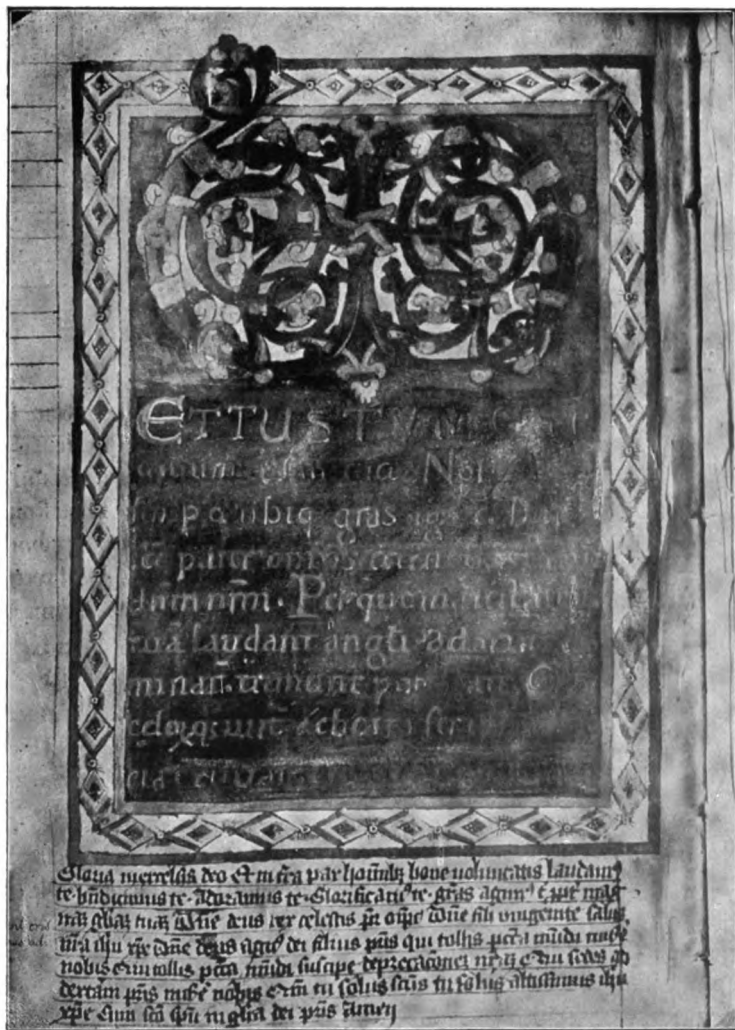
Urywek antyfonarza z XI wieku.
Oficyum o św. Janie (z neumami).
MS 149 w początku.



Mszał z XI wieku.

Początek tekstów przez chór śpiewanych (z neumami).

MS 149 str. 23.

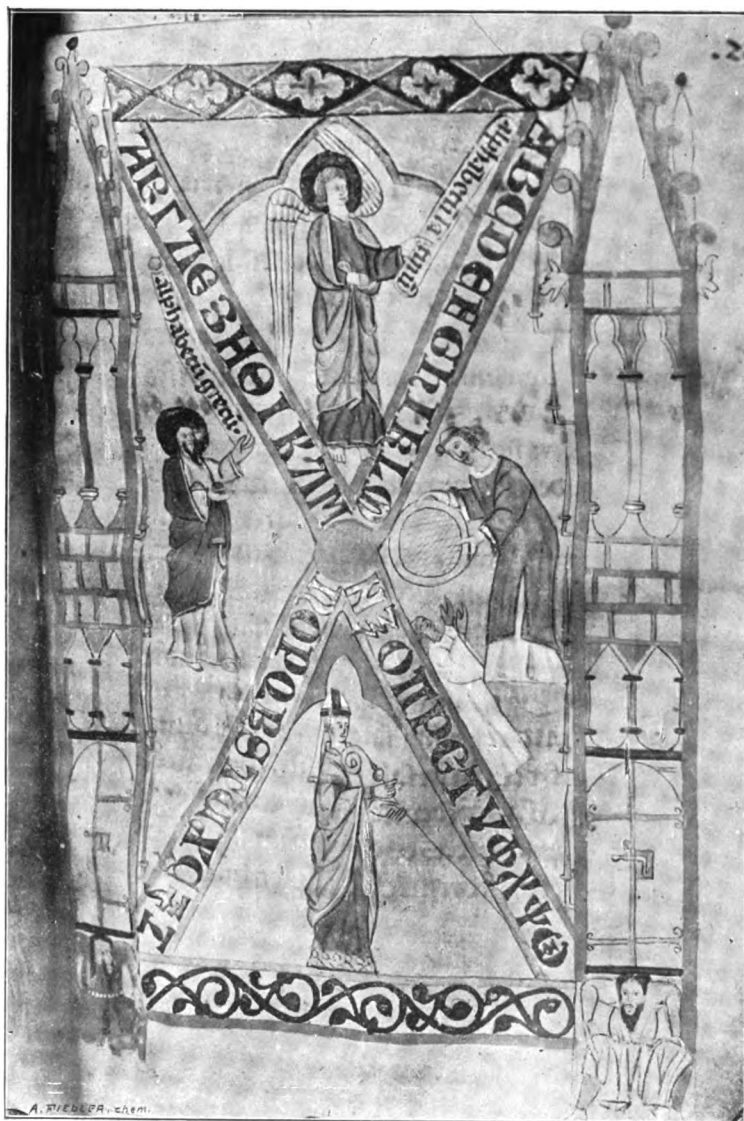


Mszal z XI wieku.
Początek prefacyi; na dole Gloria (później dopisane).
MS 149 str. 158.

suę abradunt uota sua cetero dō uiuo & uer
Communicantis & memorā ueritatis
in primis gloriose semp uirginis Marie
genitricis dī & dñi nři ihu xpī. Sed
& beatorum apostolorum. ac marty
rum tuorum. Petri. Pauli. Andree.
Iacobi. Iohannis. Thome. Iacobi Phi
lippi. Bartholomei. Mathe. Symo
nis & Iathe. Lini. Clea. Clementis.
Sixti. Corneli. Cypriani. Laurentii.
Chrisogoni. Iohannis & Pauli Cosme
& Damiani. Maurici. Kytiani.
Gereonis. Et omnium scōrum tuorum
quorum mentis precibusq; concede. ut
in omnib; ptectionis tue muniamur
auxilio. Per eundem xp̄m.
Hanc igitur oblationem struitur nři sed
& cunctę familie tue q̄s dñe ut placatus
accipias. dieq; nři in tua pace dispo
nas. atq; ab eterna dampnatione nos eri
pi. & in electorum tuorum iubeas gr̄e
ge numerari. Per eundem xp̄m.
Quam oblationem tu d̄s in omnibus

Mszał z XI wieku. Z kanonu.

MS 149 str. 159.



Pontyfikat z XII lub XIII wieku.
Miniatura objaśniająca konsekrację kościoła.

MS 152 k. 283.

NAJSTARSI
DŁUGOSZOWI BISKUPI POZNAŃSCY
WOBEK KRYTYKI.



SKREŚLIŁ

DR. STANISŁAW KARWOWSKI.

Najstarsi Długoszowi biskupi poznańscy wobec krytyki.

Że pierwsi dwaj biskupi poznańscy, Jordan i Unger, są historycznymi postaciami, nie ulega najmniejszej wątpliwości, bo wspominają ich współczesne źródła niemieckie, a zwłaszcza Thietmar merseburski.

Natomiast zachodzi pytanie, czy wymienieni w Długoszowym katalogu ich bezpośredni następcy aż do Marcina I tj. do r. 1145, w którym tenże po raz pierwszy zachodzi w autentycznym dokumencie¹⁾, byli istotnie biskupami poznańskimi.

Najprzód zauważyć należy, że Długosz, mówiąc o biskupach poznańskich, trzyma się wogóle z góry ułożonego planu, tak, jak w innych swoich katalogach. Podaje więc 1) datę i sposób obioru, 2) narodowość, 3) ród i herb, 4) wyświęcenie, 5) charakterystykę, 6) postać zewnętrzną, 7) czyny, 8) chorobę, 9) dzień i rok śmierci, 10) miejsce pochowania, przyczem szczegóły, dotyczące pierwszych biskupów poznańskich, dziwne mają podobieństwo z szczegółami, odnoszącymi się do biskupów w innych katalogach Długoszowych, n. p. do 6 najstarszych biskupów wrocławskich, których Wattenbach uważa za prosty wymysł Długosza, w czym mu przytakuje Zeissberg.²⁾

Zupełną niewiarogodność wykazali też Długoszowi poważni krytycy i historycy polscy i niemieccy co do podanych przez niego pierwszych biskupów kujawskich czyli włocławskich, co

¹⁾ Kodeks Wielkop. I. 10.

²⁾ Zeissberg H. Die polnische Geschichtsschreibung des Mittelalters. Leipzig 1873, str. 271.

do „arcybiskupów“ krakowskich, wreszcie co do pierwszych arcybiskupów gnieźnieńskich, których Długosz aż czterech, pomiędzy tymi ś. Wojciecha, przed rzeczywistym pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim Gaudentym, więc przed r. 1000 wylicza, chociaż arcybiskupstwo gnieźnieńskie dopiero w r. 1000 na zjeździe cesarza Ottona III z Bolesławem Chrobrym w Gnieźnie ustanowione zostało.¹⁾

To wszystko, jako też znana skłonność Długosza do amplifikacji, już z góry początek jego katalogu biskupów poznańskich podejrzanym czyni.

Jako pierwszego biskupa poznańskiego po Jordanie wymienia Długosz Włocha Tymoteusza od r. 1012—1020. I otóż pierwszy błąd, bo następcą bezpośrednim Jordana był Unger, zmarły 9 czerwca 1012 r., jak pisze Thietmar²⁾, co potwierdzają kwedlinburskie roczniki. Tego Ungera Długosz wcale nie zna.

Dalej pisze Długosz, że Jordan umarł 1001 r., co znów błędem, bo umarł 982 r.³⁾

Nie mógł też, jak twierdzi Długosz w „Dziejach“ pod r. 1002, być ów Tymoteusz naznaczony przez papieża Benedykta VII, gdyż ten panował od r. 974—983.⁴⁾

Dalej niewiarogodnem jest, aby papież mianował owego Tymoteusza, bo przypuszczać nie można, aby Bolesław Chrobry zrzekał się dobrowolnie ustąpiętego mu przez Ottona III na zjeździe gnieźnieńskim 1000 r. prawa nominacji biskupów.⁵⁾

Powtóre pisze Gallus wyraźnie o Chrobrym, że „biskupów przez papieża, a raczej papież przez niego stanowił“ — *episcopus per apostolicum, immo apostolicus per eum ordinavit* — że był bardzo gorliwy „w zakładaniu biskupstw i rozdawaniu beneficjów“ — *in episcopatibus ordinandis beneficiisque conferendis* — co tak w własnym, jak i w podbitych pogańskich krajach czynił — *episcopos honorifice clericosque*

¹⁾ Zeissberg, 270—283. Ka. dr. Tadeusz Trzciniński: Czy istniało biskupstwo kruszwickie? Przegląd kościelny, Poznań, 1902 r.

²⁾ VI. 43.

³⁾ Tamże.

⁴⁾ Jaffé Ph. *Regesta pontificum Romanorum*. Berolini 1851, str. 333. Kraus, *Lehrbuch der Kirchengeschichte*, 745.

⁵⁾ Abraham Władysław, *Organizacya Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*. Lwów 1893, str. 224.

canonice cum rebus necessariis apud incredulos ordinavit¹⁾ Tak też i następcy jego czynili, jak okazuje zapisek w dawnych spisach skarbcza i biblioteki kapitulnej krakowskiej (A. D. 1101 indictione VIII) tej treści: „Defuncto reverendissimo presule ac bone memorie Lamberto, datus est episcopatus venerabili viro Cazlao ab invictissimo duce polonorum Vladislao.“²⁾

Że monarchowie polscy mianowali biskupów, dowodzi także spór w kapitule poznańskiej 1211 r.³⁾

Mianowanie zresztą biskupów przez królów było wówczas powszechnym zwyczajem. Tak wynosili wedle swej woli cesarze niemieccy duchownych na stolice biskupie⁴⁾ w Niemczech i we Włoszech, przyczem, oddając im w lenno dobra świeckie, wręczali im pierścień i pastorał, symbole biskupiej godności i władzy.⁵⁾ Cesarz Henryk III nawet w tym samym czasie, o którym mowa, wyznaczał papieży lub ich potwierdzał.⁶⁾

Jak w Niemczech i we Włoszech, działo się i gdzieindziej, tak np. król angielski Edward Wyznawca (1042—1066 r.), lubo również jak Bolesław Chrobry składał opłatę papieżowi, obsadzał wedle woli stolice biskupie.⁷⁾

Skądżeby więc Polska miała w tym względzie stanowić wyjątek?

W katalogu podaje Długosz jako datę śmierci Tymoteusza r. 1020, w „Dziejach“ 1021 r.

Więc co do Tymoteusza wiadomości Długosza są niewiarogodne.

O następnych sześciu biskupach Długoszowych czytamy w rozprawie pod tyt. „Długoszowy katalog biskupów poznańskich“⁸⁾, że nie wywołują żadnej trudności krytycznej, z którem to zdaniem jednak zgodzić się nie można.

¹⁾ Pertz, Mon. G. H. Scriptorum VII (t. XI). 428. 432.

²⁾ Mon. Pol. I. 376.

³⁾ Kod. Wielkop. I. 70.

⁴⁾ Kraus, Lehrbuch der Kirchengeschichte. Trier 1887, str. 295.

⁵⁾ Alzog J. Universalgeschichte der christlichen Kirche. Mainz 1860, str. 463. Dr. K. Szkaradek-Krotoski, Ś. Stanisław Biskup i jego zatarg z królem Bolesławem Śmiałym. Lwów 1905, str. 29.

⁶⁾ Tamże 455. 519. Kraus, Lehrbuch der Kirchengeschichte, str. 295, 305.

⁷⁾ Lappenberg, Geschichte Englands. I. 492. 502.

⁸⁾ Ks. Edward Likowski. Przegląd kościelny II. 9.

O Paulinie, którego rządy Długosz naznacza od r. 1021 do 1035, pisze w katalogu, że go wyznaczył papież, w „Dziejach“ natomiast, że go potwierdził papież na prośbę Bolesława. Znowu więc sprzeczność.

Dalej nie mógł wyznaczać ani potwierdzać Paulina Bonifacy VII, jak chce Długosz, gdyż ten antypapież zrzucił w roku 984 z tronu i uwięził Jana XIV, sam zaś umarł 985 r.¹⁾

Wedle „Dziejów“ był Paulin wraz z Gomponem, arcybiskupem (sic!) krakowskim i biskupami Marcelim wrocławskim, Klemensem wrocławskim i Albinem płockim na koronacji Mieszka II i Ryksy, których rzekomo koronował arcybiskup gnieźnieński Hipolit w Gnieźnie w sam dzień Zielonych Świątek.

Koronacya wprawdzie, chociaż niektórzy kronikarze wyraźnie jej zaprzeczają²⁾, mogła się rzeczywiście odbyć, bo tak Roczniki hildesheimskie pod r. 1032. jak Annalista saski pod r. 1030 mówią o królewskim tytule i koronie Mieszka II, także księżna lotaryngska Matylda w liście swym z r. 1026 czy 1027 zowie go królem³⁾, a cesarz Henryk III w dokumentach przez siebie wystawionych daje także Ryksie tytuł królewski⁴⁾ — ale istnienie powyżej wspomnianych biskupów oprócz arcybiskupa Hipolita, którego śmierć w r. 1027 podaje Rocznik kapituły krakowskiej, jest zupełnie wątpliwem, gdyż dopiero od Arona († 1059) jest następstwo biskupów krakowskich ustalone, a dopiero od Hieronimę († 1062) następstwo biskupów wrocławskich, biskupstwo wrocławskie zaś czyli kruszwickie, jeśli je wogóle Mieszko II fundował, chyba nie w pierwszym roku panowania jego, w którym się rzekomo odbyła koronacya, powstało, a o powstaniu biskupstwa płockiego także nic pewnego nie wiemy, bo pierwsza autentyczna wiadomość pochodzi dopiero z r. 1102, w którym Władysław Herman w kościele płockim pochowany został.

¹⁾ Jaffé, Regesta Pontificum, str. 336. Giesebrecht, Geschichte des deutschen Kaiserreichs, I. 630.

²⁾ Kronika książąt polskich. M. P. III. 445. Kronika polska M. P. III. 619.

³⁾ Karwowski Stanisław, Ein Brief der Herzogin Mathilde von Oberlothringen an König Mieczysław II. v. Polen. Program gimnazjum żegańskiego z r. 1881/2.

⁴⁾ Tolner, Cod. Dipl. palatin. 25—26.

Zastanawia też, że Długosz nie wspomina o udziale Paulina ani przy koronacji Bolesława Chrobrego, która istotnie odbyła się¹⁾, ani w pogrzebie tego króla i syna jego Mieszka II, których w katedrze poznańskiej pochowano, a przecież ówczesny biskup poznański był niezawodnie przy koronacji Bolesława, a w owych dwóch żałobnych obrzędach pono główną rolę odgrywał.

Więc i co do Paulina zachodzą wielkie wątpliwości.

Następuje w katalogu Benedykt I od r. 1037—1048.

Długosz pisze w katalogu, że tego Benedykta przysłał do Polski papież Benedykt VIII, a że go konsekrował arcybiskup gnieźnieński Stefan. Tymczasem nie mógł go przysłać Benedykt VIII, bo ten panował od r. 1012—1024, a od r. 1033—1048 smutnej pamięci Benedykt IX²⁾, co zaś do arcybiskupa Stefana, o którym zresztą prawie nic nie wiemy, to Rocznik kapituły krakowskiej³⁾ podaje jako datę jego śmierci r. 1028, która to data jest zapewne mylną, bo nieprawdopodobnem jest, aby, jak chce ów Rocznik, arcybiskup Hipolit umarł 1027 r., po nim nastąpił Bossuta, a już 1028 r. umarł Stefan. Zupewnie więc niepewnem jest, kiedy Stefan został arcybiskupem, a zatem też, czy mógł konsekrować Benedykta. Zresztą Długosz sam z sobą stawa w sprzeczności, pomimo bowiem, że w katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich twierdzi, że Bossuta umarł 1038 r. i że następcą jego był Stefan, utrzymuje, że Stefan już 1036 r. konsekrował Benedykta, na którą to sprzeczność także Korytkowski⁴⁾ zwraca uwagę.

W katalogu biskupów poznańskich powiada Długosz, że Paulin umarł 1036 r. i że po dwuletniem osieroceniu stolicy biskupiej Benedykt został mianowany biskupem 1037 r., więc chyba czytać należy: prawie po dwuletniem osieroceniu stolicy biskupiej.

Długosz pisze, że „nie bez obrazy duchowieństwa“ papież zamianował Benedykta, z czego wynika, że był zdania, iż już wówczas kapituła miała prawo obierać biskupa.

¹⁾ Annal. Corbeiens. Pertz, Monumenta G. H. V. 5. a. 1025. Ann. Quedlinb. Pertz. V. 90.

²⁾ Jaffé, Regesta, 351, 359.

³⁾ M. P. II. 794.

⁴⁾ Arcybiskupi. I. 176,

Atoli najprzód o kapitule poznańskiej niema z tego czasu żadnej wieści¹⁾, dopiero bowiem 1145 r. w przywileju fundacyjnym Mieczysława Starego, tyczącym się klasztoru cysterskiego w Łądzie, wymieniony jest obok biskupa poznańskiego Marcina proboszcz Stefan i Cittaredus, dziekan²⁾, a powtórę, przypuściwszy, że duchowieństwo obierało biskupa, to w zawieszce, jaka po zgonie Mieszka II szalała w Polsce, znaczna część duchowieństwa wyginęła, reszta wygnaną lub rozproszoną została, więc o obiorze biskupa myśleć nie mogła.

Jakiż bowiem obraz przedstawiała wówczas Polska?

„Podobnie, jak w połowie XI wieku na Węgrzech — mówi Abraham³⁾ — tak i w Polsce po śmierci Mieszka II, gdy brakło silnej władzy monarszej, będącej podporą rozwijającego się Kościoła, musiała rozegrać się decydująca walka między nim a niewygasłymi dotąd tradycjami pogańskimi. Jeszcze wówczas w Polsce żyli zapewne starcy, którzy pamiętali książąt, składających bogom rodzinnym ofiary, a tu i ówdzie po poświęconych gajach i uroczyskach w święta pogańskie nieraz się jeszcze zbierały gromady, niezadowolone z nowego stanu rzeczy, wyczekując stósownej chwili do zrzucenia gniotącego jarzma ładu, wprowadzonego silną organizacją państwową i kościelną. Niepowodzenia i klęski, które zewsząd spadały na Mieszka, podsycały coraz więcej tendencye przewrotu, a gdy i Mieszka nie stało, reakcyja groźną podniosła głowę.“

„I otóż — opowiada Gallus“ — kmiecie powstali przeciwko szlachcie, niewolnicy przeciwko panom, siebie panami, a panów niewolnikami czyniąc. Lud, rozhukany swawolą, przebiegał wzdłuż i wszerej ziemię polską, znacząc swe ślady mordem i pożogą. Ludzie, od wiary chrześcijańskiej odpadając, łupili, burzyli i palili świątynie Pańskie, a biskupów i księży to mieczem zabijali, to kamienowali, to z kraju wypędzali.“

„Mieszko, książę polski — zapisał Rocznik hildesheimski pod r. 1034 — przedwczesną umarł śmiercią, a chrześcijaństwo, przez jego przodków dobrze zaczęte, przez niego zaś lepiej wzmocnione, żałośnie, o biada! upadło.“

¹⁾ Abraham, Organizacya itd. 139. i. n.

²⁾ Kod. Wielkop. I. 10.

³⁾ Organizacya itd. 59.

„Zaburzenia wielkie w ziemiach polskich — donosi późniejszy Nestor pod mylną datą 1030 r. — Powstawszy ludzie, pozabijali biskupów, kapłanów i panów swoich“.¹⁾

Korzystając z zamieszania, odrywali sąsiedzi jedną ziemię po drugiej od Polski, a w r. 1039 wpadł Brzetysław czeski do bezbronnego kraju. Z iście fanatyczną zawziętością płądrowali i palili Czesi sioła, mordowali mieszkańców, burzyli miasta i zamki. Najprzód wpadł Kraków w ręce najezdzców, potem Wrocław, potem Poznań, potem Giecz, jedna z najmocniejszych twierdz Bolesława Chrobrego, wreszcie Gniezno. Z ogromnymi łupami, obróciwszy Polskę w perzynę, powrócił Brzetysław do Pragi.

Co się działo wówczas z głową Kościoła polskiego, arcybiskupem gnieźnieńskim, gdzie przebywał, niewiadomo. Czeski kronikarz Cosmas, opisując najazd Czechów, wcale nie wspomina ani arcybiskupa gnieźnieńskiego ani biskupa poznańskiego.

„Poznań i Gniezno — mówi Gallus — legły w gruzach, a na zgliszczach spalonych katedr ś. Wojciecha Męczennika i ś. Piotra Apostoła dzikie zwierzęta obrały sobie legowiska.“

„Tak tedy — pisze Abraham³⁾ — wzniesiona szczodra i rozumna dłoń pierwszych chrześcijańskich władców budowa Kościoła polskiego runęła w gruzy i wątpić należy, czy wśród tej zawieruchy ostała się choćby jedna z polskich katedr“.

Że w dyecezyi poznańskiej burza szalała gwałtowniej niż gdzieindziej, już stąd — jak zauważa Kętrzyński⁴⁾ — wynika, że z poznańskich stosunkowo licznych klasztorów ani jeden nie ocalał.

Wszystko się tu rozprzęgło, a ład i porządek nie tak prędko pono nastąpił, kiedy jeszcze Grzegorz VII w liście do Bolesława Śmiałego z dnia 20 kwietnia 1075 r. skarży się na oplakane stosunki kościelne w Polsce.⁵⁾

W tym to liście pisze papież, że biskupi polscy nie mieli swego metropolity, nie posiadali stałego zwierzchnika, a gdy

¹⁾ I. 19.

²⁾ Mon. Pol. I. 697.

³⁾ Organizacya itd. 90.

⁴⁾ Biskupstwa i klasztory polskie w X i XI wieku. Przegląd Powszechny 1889 r. 18.

⁵⁾ Kod. Wielkop. I. 4.

chodziło o konsekracyą na biskupa, jeden tam, drugi sam rozbił się za ordynacyą, że wbrew regułom Kościoła i przepisom Ojców świętych byli wolni i niezawisli, wreszcie, że biskupów wogóle było za mało i że skutkiem tego nie mogli przy rozległości dyccezyi należycie sprawować biskupiego swego urzędu.

Długosz twierdzi, że biskupa Benedykta I pochowano w katedrze poznańskiej, ale i to być nie może, bo do r. 1048 spalonej katedry poznańskiej nie miał kto odbudować. Nową gnieźnieńską katedrę dopiero 1064 r. konsekrowano.¹⁾

Jako dzień śmierci Benedykta podaje Długosz „IV Idus Decembris“, co wskazuje — jak mniema Kętrzyński²⁾ — że imię to znalazł w jakimś nekrologu, ale data ta odnosi się niewątpliwie do biskupa Benedykta, jemu nieznanego, który żył około 1187—1192.

Następny Długoszowy biskup Marcełi miał być przysłany do Polski 1048 r. przez papieża Jana XX. Ale i to niepodobna. Po śmierci bowiem Klemensa II dnia 9 października 1047 r. nastąpił 17 lipca 1048 r. Damazy II, zmarły tegoż roku 9 sierpnia, poczem został papieżem dnia 12 lutego 1049 r. Leon IX.³⁾

Z twierdzeniem zresztą Długosza w katalogu, że Marcełi został przysłany do Polski przez papieża na prośby Kaźmierza Odnowiciela, nie zgadza się z jego twierdzeniem w „Dziejach“, że Marcełi za wstawieniem się Kaźmierza I, króla polskiego, został obrany prawnie i przez papieża potwierdzony.

Sprzeczności, w jakie popada Długosz, dowodzą, że niejasnym mu było, w jaki sposób odbywało się w XI wieku obsadzanie stolic biskupich. Jeśli zresztą w Niemczech dopiero w r. 1122 konkordatem wormackim przyznano kapitułom prawo obioru biskupa, to z pewnością w Polsce nastąpiło to znacznie później, jakoż dopiero 1211 r. poświadczona jest autentyczna pierwsza wolna elekcya w Poznaniu.⁴⁾

Następującego biskupa Teodora miał znowu przysłać do Polski 1065 r. papież Mikołaj II na prośbę króla Bolesława Śmiałego, w czem katalog zgadza się tym razem z „Dziejami“,

¹⁾ Rocznik Trzaski, M. P. II. 831.

²⁾ Biskupstwa itd. 18.

³⁾ Jaffé, Regesta, 364—367.

⁴⁾ Kodeks Wielkop. I. 74.

atoli Mikołaj II umarł 27 lipca 1061 r.¹⁾, więc nie mógł przysłać Teodora. Dla tego to Rzepnicki, poprawiając Długosza, w miejsce Mikołaja II wstawił Aleksandra II, który w istocie 1 października 1061 r. obrany został, a umarł 21 kwietnia 1073 r.²⁾

Ostatnim Włochem, którego Długosz robi biskupem poznańskim, miał być Dyonizy od r. 1088. W katalogu pisze, że go przysłał papież za Bolesława Śmiałego, w „Dziejach“ jednak poprawia się, wstawiając w miejsce jego Władysława Hermana.

O powyżej przytoczonych 6 Włochach, rzekomo biskupach poznańskich, jako też o siódmym, Polaku, którego Długosz zowie Wawrzyńcem, nie posiadamy skądinąd żadnej zgola wiadomości.

Sam Długosz oświadcza w przedmowie do swęgo katalogu biskupów poznańskich, jako to i przy innych swych katalogach czyni, że co do najstarszych pasterzy zbywało mu prawie całkiem na piśmiennych źródłach i że przy zestawianiu ich nazwisk, rodu i pochodzenia działał tylko z domysłu. Oto własne jego słowa:³⁾

Gestiebat animus meus in scribendis Episcoporum Posnaniensium epitaphiis stilum extendere aut in laudem aut in sugillationem; sed penuria scribentium, fere omnis vitae actio et conversatio veterum Pontificum et obruta et obscurata est: quorum nomen, genus et originem non nisi per verisimilem coniecturam poteram aestimare.

Z tych to powodów Zeissberg, Abraham i Kętrzyński w ich rzeczywistość nie wierzą, a ks Ludwik Leporowski⁴⁾ mniema, że wogóle przez pierwszych biskupów Długoszowych, należy rozumieć pierwszych księży przy najstarszych kościołach, które były katedralnymi i parafialnymi zarazem, i że tych księży, których imiona przechowywały się w pamięci ludu, uważano z biegiem czasu, gdy kościoły katedralne zbudowano, za pierwszych biskupów.

Z tem przypuszczeniem co do czasu od Mieczysława I do śmierci Mieczysława II, zgodzić się nie można, bo wówczas

¹⁾ Jaffé, Regesta 389.

²⁾ Jaffé, Regesta, 389.

³⁾ Wydanie dzieł Długoszowych Przeddzieckiego I. 480.

⁴⁾ De primis episcopatus in Polonia conditis. Herbioli (Wyrzburg) 1874.

biskupstwo poznańskie rzeczywiście istniało, a prędzej mogły się imiona biskupów niż podrzędnego duchowieństwa w pamięci ludu zachować.

Ze śmiercią Mieczysława II i odzyciem pogaństwa biskupstwo poznańskie, tak jak inne biskupstwa polskie¹⁾, bez wątpienia runęło i wogóle przez dłuższy czas żadnego biskupa poznańskiego nie było. Było to w tym samym czasie, gdy w kraju słowiańskim pomiędzy Łabą a Odrą chrześcijaństwo prawie całkiem zamarło, a żaden biskup ani w Braniborzu ani w Hawelbergu nie przebywał.²⁾

Kiedy wskrzeszono biskupstwo poznańskie, niewiadomo, pytanie nawet, czy już Kaźmierz Odnowiciel to uczynił, bo główna jego restauracyjna działalność odnosi się raczej do Mazowsza i południowych części państwa niż do Wielkopolski. Wiemy, że obsadził stolicę biskupią krakowską, że wskrzesił biskupstwo wrocławskie, ale o wskrzeszeniu lub obsadzeniu jakiegos innego biskupstwa w Polsce za jego panowania nie ma żadnych wyraźnych śladów. Krotoski³⁾ wnosi wprawdzie ze wzmianki u Adama bremeńskiego z około 1050 r. o Osmundzie, biskupie szwedzkim, ordynowanym przez jakiegos „arcybiskupa polskiego“, że Kaźmierz Odnowiciel był wskrzesicielem biskupstwa poznańskiego, bo do konsekracji biskupa trzech biskupów było potrzebnych, ale nie jest to dostatecznym dowodem, że jeden z nich był biskupem poznańskim.

Być może, że Długosz znalazł w jakichś zapiskach imiona duchownych, z których zrobił biskupów, prawdopodobniejsza jednak jest, że byli to misjonarze z zachodu, może współpracownicy leodyjscy biskupa krakowskiego Arona⁴⁾, albo też tak zwani biskupi-misjonarze „*episcopi gentium*“, „*episcopi regionarii*“ bez pewnej stolicy i dyecezyi, których wysyłano w pogańskie kraje⁵⁾. Takimi byli np. Libucyusz za Ottona I, Wojciech dla Rusi, nieznanym bliżej Bernard lub ś. Brunon z Kwerfurtu

¹⁾ Szkaradek-Krotoski, Ś. Stanisław itd. 10. Krotoski twierdzi nawet (25. 34. 35), że i arcybiskupstwo gnieźnieńskie przez czas niejakiś nie istniało.

²⁾ Giesebrecht Ludwik, *Wendische Geschichten* II. 77. 94—96.

³⁾ Ś. Stanisław itd. 25.

⁴⁾ Tamże. 29.

⁵⁾ Abraham, *Organizacya* itd. 37. Karwowski Stanisław, Ś. Brunon z Kwerfurtu. Poznań 1891. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts*, II. 170.

dla Słowian. I w takim razie, choćby nawet działali w przedmieczysławowych granicach dyecezyi poznańskiej, nie możnaby ich nazwać biskupami poznańskimi.

Któż więc zasiadał na stolicy biskupiej w Poznaniu, gdy ta stolica istniała?

„Z następców Ungera — mówi Abraham¹⁾ — na stolicy poznańskiej znanym jest z końca XI wieku biskup Franko, po którym, zdaje się, bezpośrednio nastąpił Paweł. Jak długo rządził on dyecezyą, niewiadomo, gdyż dalszy znany biskup poznański Boguchwał występuje dopiero 1142 r.²⁾ Być może, że należałoby między Pawłem a Boguchwałem umieścić jeszcze dwóch, dla których miejsca w katalogach innych biskupów znaleźć nie można: Michała, kanclerza Bolesława Krzywoustego, wymienionego przez Gallusa w przedmowie do księgi drugiej i przez nekrolog kanoników bamberskich pod dniem 15 sierpnia (Michael episcopus Polonie), może za dary, przysłane katedrze bamberskiej w czasie pertraktacyi z biskupem bamberskim Ottonem o misye na Pomorzu, i Ederamma, którego wymienia ten sam nekrolog weltenberski, który zapisał śmierć Franka: 21 marca Franco episcopus i 29 listopada Ederammus episcopus de Polonia“.

„Poczytywani — tak dalej wywodzi Abraham³⁾ — przez dotychczasową naszą literaturę za biskupów kruszwicko-włocławskich Franco „episcopus Poloniensis“ (Gallus I. 30), który doradził Władysławowi Hermanowi, aby zwrócił się z prośbami o potomstwo do ś. Idziego, patrona klasztoru w Saint-Gilles, tudzież Paweł „episcopus Poloniensis“, któremu Gallus drugą księgę swej kroniki wyłącznie poświęcił, byli z pewnością biskupami poznańskimi, jak tego dowodzi sama nazwa „Poloniensis“, wówczas i długo jeszcze później Wielkopolskę oznaczająca, tudzież „Liber fraternitatis“ klasztoru lubińskiego (M. P. V. 562—584), zapisano tam bowiem w rzędzie dobrodziejów klasztoru w części najstarszej rękopisu obu powyższych biskupów, czem zobowiązano zakonników do modłów za ich

¹⁾ Organizacya itd. 95.

²⁾ Cytując Boguchwałą, opiera się Abraham na dokumencie, przytoczonym w Kod. Wielkop. I. 8, ale podany tam r. 1142 jest wątpliwy, nadto brak dnia, miesiąca i miejsca.

³⁾ Organizacya itd. 95.

duże. Nie trudno odgadnąć, z jakiego tytułu i z jakiej okazji ci biskupi klasztorowi się zasłużyli. Klasztor lubiński znajdował się w diecezji poznańskiej, a więc przy założeniu jego i uposażeniu, jak to powszechnie było w zwyczaju, biskup diecezjalny przekazał klasztorowi pewne dziesięciny i tem go sobie zobowiązał. Do biskupów poznańskich należała także benedykcya opata lubińskiego, a gdy w wspomnianej księdze zapisano obok powyższych tylko arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupa krakowskiego Radosta, a zresztą żadnego innego biskupa, przeto jasnym jest, że obaj ci biskupi byli biskupami diecezjalnymi klasztoru i jako tacy przy jego fundacyi udział wzięli. Dziwnem zaś byłoby co najmniej, gdyby w miejsce biskupów diecezji inni biskupi odleglejsi, w bliższych od nich z klasztorem ich diecezji pozostawiali stosunkach⁴.

Tyle Abraham.

Atoli „episcopus Poloniensis“ może oznaczać jakiegokolwiek biskupa polskiego, tak samo, jak „episcopus Polonie“ i „episcopus de Polonia“. Innocenty III nazywa w bulli z 10 stycznia r. 1207 arcybiskupa gnieźnieńskiego „Poloniensis archiepiscopus“¹⁾.

Powtóre, nie wiemy, ile biskupstw polskich istniało w wieku XI, a sam profesor Abraham mówi, że być może, iż Bolesław Chrobry jeszcze to lub owo biskupstwo oprócz wymienionych przez Thietmara w r. 1000 ufundował, więc chociaż dla owych Michała i Ederamma nie można znaleźć miejsca w znanych katalogach biskupich, to mogli być np. biskupami lubuskimi, gdyż także niewiadomo, kiedy biskupstwo lubuskie powstało.

Co zaś do dobrodziejstw, świadczonych przez biskupów klasztorom, to nie ograniczały się one na klasztory w ich diecezji położone, ale rozciągały się także na klasztory w innych diecezjach, tak np. obdarza dziesięcinami arcybiskup gnieźnieński Wincenty w r. 1225 klasztory śląskie Lubiąż i Henryków²⁾, toż czyni biskup poznański Paweł 1233 i 1234 r.³⁾ więc że Franko i Paweł zapisani zostali w rządzie dobrodziejów klasztoru, nie wynika stąd, że byli biskupami poznańskimi.

¹⁾ K. W. 57.

²⁾ K. W. I. 107.

³⁾ Tamże. I. 137. 146. 167.

Wbrew wywodom Abrahama pisze Kętrzyński¹⁾, że nie może ulegać wątpliwości, iż owi Franko i Paweł byli biskupami kujawskimi (o Pawle twierdzi² to samo Zeissberg), oraz że Swidger, drugi następca po Pawle, nazywa się również „episcopus Poloniensis“, co zaś do Długoszowych biskupów poznańskich, słusznie zauważa, że imiona przez Długosza podane nawet jeszcze w XII wieku są zupełnie bałamutne, a daty wszystkie dowolne.

Kętrzyński przypuszcza, że bezpośrednim następcą Ungera był Roman, opierając się na zapisku kapituły krakowskiej pod r. 1030 „Romanus et Lambertus epi obierunt“, a uzasadnia przypuszczenie swe tem, że Lambert mógł być tylko biskupem krakowskim. Atoli Roman mógł być innym jakim biskupem, a niekoniecznie poznańskim.

Dr. Kaźmierz Szkaradek-Krotoski wreszcie³⁾ twierdzi, że Kaźmierz Odnowiciel, wskrzeszając biskupstwo poznańskie — ponieważ katedra ś. Piotra była zburzona i długi czas w ruinach leżała, a z nią bez wątpienia i gród poznański — osadził biskupa poznańskiego na razie przy ocalałym kruszwickim kościele. „Tem się tłumaczy — pisze — dla czego odtąd biskupów poznańskich XI wieku, jak Pawła i Franka, za biskupów kruszwicko-włocławskich poczytywano. W rzeczywistości byli oni kruszwicko-poznańskimi biskupami, a dopiero za Bolesława Krzywoustego Kruszwicę przydzielono do świeżo erygowanej katedry włocławskiej“.

Ale to także jest tylko przypuszczenie.

Tak tedy zupełnie niepewnem jest, ilu było i kto był od śmierci Ungera do Marcina I tj. od r. 1012 do r. 1145 biskupem poznańskim.

W każdym razie, czy Franko, Paweł i Ederam byli biskupami poznańskimi czy nie, są jednak rzeczywistymi postaciami.

Natomiast przeciwko Długoszowym biskupom przemawiają:

1) niewiarogodne i sprzeczne wiadomości Długosza o pierwszych biskupach polskich wogóle, a o biskupach poznańskich w szczególności; 2) wyznanie samego Długosza; 3) ta okoliczność, że

¹⁾ Biskupstwa itd. 27.

²⁾ Die polnische Geschichtsschreibung itd. 28.

³⁾ Ś. Stanisław itd. 25.

z 7 wymienionych Długoszowych biskupów ani jednego żadne współczesne źródło ani słówkiem nie wspomina.

Przyszły więc historyk biskupstwa poznańskiego, zamiast powtarzać wymysły i kombinacje Długosza, powinien otwarcie wyznać, że od r. 1012—1145 nic pewnego o biskupstwie i biskupach poznańskich nie wiemy.



SPRAWOZDANIE
Z POSZUKIWAŃ ARCHEOLOGICZNYCH
W SIEMIANICACH (POWIAT KĘPIŃSKI)

ODBYTYCH W R. 1904.



PODAŁA

ZOFIA SZEMBEKÓWNA.

Sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w Siemianicach (powiat kepiński).

odbytych w r. 1904.

Poszukiwania, w jesieni 1904 r. na cmentarzysku w Siemianicach przedsięwzięte, wzbogaciły dotychczasowe zbiory znacznym poczem nowym przedmiotów z trzynastu nowo odkrytych grobów. Po stronie zachodniej kończy się cmentarzysko rzędem grobów, poza którymi — jak to na planie jest uwydatnionem — żadnego tam już więcej grobu nie napotkano.

Groby numerowane są nie wedle ich położenia, lecz podług porządku, w jakim je znaleziono.

Grób 33 zawierał popielnicę czarnego koloru, w drobne kawałki pogniecioną, której spód miał na zewnątrz 11 cm. średnicy. Tuż obok niej były szczątki naczyń jasno-szarego, dziwnie powyginane i dziurkowane, jakoby skutkiem złego wypalenia, przez co i ślady ozdoby całkiem były zatarte. Poniżej wśród szarej lekkiej gliny, znajdowały się w tym grobie trzy żelazne przedmioty: 1° kawałek ostrza nożyka, mający przy (brakującej) oprawie 2 cm szerokości, 2° dłóto (rys. 1), mające 12 cm długości, rozszerzające się z jednej strony, tępo zakończone — z drugiej zaokrąglone z okrągłą dziurą — kształtem przypomina dzisiejsze klucze do śrub, 3° gwóźdź, którego długość wynosi 9 cm (rysunek 2), zgrubiały na jednym końcu, lecz bez wyraźnej główki — oraz małe bezkształtne bryłki metalu, (zapewne bronz), ważące 4 gr. cała zieloną śniedzią okryta.

Grób g. Na tej samej linii, więc wzdłuż drogi w kierunku południowym, znaleziono kilka drobnych, pięknie ozdo-

bionych skorupiek. Szczątki naczyń mogły pochodzić z rozoranego najwidoczniej grobu g., w którym znajdowało się mocno pogiete, źle wypalone naczynie szare, napełnione kośćmi.

Grób 34. W grobie 34-tym mieściła się duża rozbita popielnica, siwego koloru, o powierzchni szorstkawej. W jej wnętrzu znaleziono pomiędzy kośćmi: przęsytek (rys. 3), z gliny szarej, oraz różne żelazne przedmioty, jako: 1° nożyk, podobnego do zwykle tu znajdowanych kształtu, bardzo cienki, mający $13\frac{1}{2}$ cm długości, 2° blaszkę, mającą 6 cm długości, na 2 szerokości (rys. 4), z dwiema dziurkami, jedną okrągłą, drugą wąską podługowatą, przebita 3 gwóźdzkami, których długość wynosi $1\frac{3}{4}$ do 2 cm, jeden ułamany, 3° grot strzały (rys. 5), mający $10\frac{1}{2}$ cm długości, z jednej strony ułamany, w jednej połowie (6 cm) okrągły, w drugiej czworograniasty, spiczasto zakończony, 4° klucz (rys. 6), podobny do znalezionego w grobie 28ym 1903go roku, z inną skówką mający 12 cm długości, i 5° dwie fibule (z których jedna przedstawiona w rysunku 7), mocno zniszczone. Opodal znajdowała się żelazna okrągła sprzączka (rys. 8) z trzema gwóźdzkami.

Grób 35 równie jak poprzedni nie zawierał czarnej ziemi. Znajdowało się tu naczynie gładkie, szare, niestety w kawałkach, z ozdobami w trójkąty (rys. 9 a i b). Poniżej znajdowała się ogromna pękata popielnica, na zewnątrz żółta, wewnątrz czarna, która później rozpadła się w drobne kawałki, jej wysokość wynosi $24\frac{1}{2}$ cm, obwód w brzuścu 37, średnica spodu 11, otworu 17 cm, grubość skorupy $\frac{2}{3}$ cm. Gdy popielnicę tę z trudem z twardego piasku wydobyto, ukazała się pod nią jedna bryła stopionego żelaza, z której dały się wyłaczyć: 1° dzida, podobna kształtem do znalezionej w r. 1903 w grobie 16, mająca $27\frac{1}{2}$ cm długości; 2° nożyce, podobne do znalezionych tegoż roku w grobie 30, mające 18 cm długości i 3° brzytwa zlepią z bezkształtnymi przedmiotami, z których jeden wydaje się być sprzączką, jak znaleziona w grobie 34.

Grób 36. Mniej głęboki niż poprzedni, bez czarnej ziemi, ukrywał się grób 36. Zawierał on popielnicę (rys. 10), z gliny żółtej, ozdobioną podłużnymi kreskami. Spód popielnicy miał 10 cm średnicy, średnica w brzuścu wynosiła 21 cm. W jej wnętrzu znalazła się pomiędzy kośćmi kunsztownie ozdobiona

i dobrze zachowana brązowa fibuła (rys. 11), której sprężyna nie straciła swej giętkości.

Grób 37 zawierał prócz resztek siwo-czerwonej popielnicy, dwa przęstyki, jeden (rys. 12), niezwykle wielki i niezgrabny, żółto-szary, drugi (rys. 13) mniejszy, jasno siwego koloru.

Grób. 38. W tym samym rzędzie, lecz więcej na południe, znajdował się wśród czarnej ziemi bogaty grób 38. Na głębokość mniej więcej łokcia spoczywała duża czarna popielnica o powierzchni gładkiej, mającej około 7 cm średnicy u spodu, $67\frac{1}{2}$ cm obwodu w bardzo wypukłym brzuscu, 14—15 cm wysokości. Do jej wnętrza wtłoczona była urna czerwonawa, dnem do góry, mającym $6\frac{1}{2}$ cm średnicy. Obok leżało bokiem małe, czerwone, rozłupane naczynie, którego dno miało $4\frac{1}{2}$ cm średnicy i drugie większe, żółtawe, obydwie w kawałkach. Dwie większe popielnice przywieziono do domu, aczkolwiek już popękane. Kości w nich było bardzo dużo i w wielkich kawałkach. W zawarciu grobu znaleziono: 1° ostrze dużego noża (rys. 14) zgięte prawie pod prostym kątem, mające 22 cm długości w najszerszym miejscu przy rękojeści $1\frac{3}{4}$ cm szerokości, odznaczające się tem, że samo ostrze wynosi tylko $12\frac{3}{4}$ cm a niezwykle długim jest czworokątny trzonek, zwężający się ku końcowi i tam spłaszczony, z czego wnosić można, że rękojeść drewniana w żadnym razie dłuższą być nie mogła; 2° igłę, również żelazną (rys. 15), której długość wynosi 11 cm, okrągłą, cienką, rozszerzającą się i spłaszczoną przy małym $\frac{3}{4}$ cm mającym uszku, znajdującym się przeszło $1\frac{1}{2}$ cm od końca; 3° dwa żelazne kółka, z których większe ma $2\frac{1}{4}$ cm średnicy wewnątrz (rys. 16), mniejsze 2 cm (rys. 17), zrobione z grubego drutu bez spojenia widocznego; 4° brzytwę żelazną (rys. 18), trochę odmienną od znalezionych dotychczas z dziurką, 5° pięknie zachowaną brązową śpilkę (rys. 19), mającą 15 cm długości, z misternie obrobioną główką (w roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk z 1902 r. na str. 23 „Sprawozdania“ rysunek 14 przedstawia podobnego rodzaju utamaną główkę), 6° brązową fibulę (rys. 20), zgrabnego kształtu, z trzema dziurkami przy zamknięciu, 7° gliniany przęstyk, nieco większy od przęstyka przedstawionego pod nr. 13, z grobu 37, 8° wisiorzek kościany — może amulet, utworzony z kości, a raczej z przepiłowanego i ogładzonego kręgu, mającego tylko 1 cm grubości

(rys. 21), pierwszy przedmiot tego rodzaju na siemianickiem cmentarzysku.

Grób 39. Wśród czarnej ziemi, znajdowało się w grobie 39 kilka rozłupanych naczyń, a mianowicie małe, żółtawe, mające 5 cm wysokości, 7 cm średnicy u spodu — drugie mniejsze jeszcze, siwe o dnie okrągłym i popielnica szarego koloru. W popielnicy mieściły się kości i szczątki dwóch brązowych fibul, z których jedna zupełnie jak przedstawiona na rysunku nr. 20, druga prostsza (rys. 22), koniec cienkiego żelaznego ostrza, może nożyka i maleńki płasko wytoczony kamyk (rys. 23).

Grób 40. Bogaty w żelazne przedmioty grób 40, znajdował się wśród czarnej ziemi, na łokieć głębokości. Okopano go starannie i wtedy ukazało się kilka naczyń tak pognieconych, iż o ich kształtach nie można było powziąć żadnego wyobrażenia. W stronie zachodniej znajdowało się naczynie duże, szare, bardzo znać źle wypalone, goź zupełnie spłaszczone i pogięte; na zewnętrznym spodzie tegoż przedstawiony jest wyraźnie znak, zwany sfastyką (rys. 24), ornamentem kropkowym wgniątnym uczyniony. Obok znajdowała się popielnica o cienszej, żółtawej skorupie, a w niej naczynie gładkie, czarne, którego dno ma 12 cm średnicy. Na spodzie popielnicy resztki żelaznych przedmiotów do dna przywarte i kawałek stopniowego, modrego szkła. Od strony wschodniej, poza urnami znajdowały się dobrze zachowane następujące żelazne wyroby: 1° podłużny prostokątny pas dość grubej, nieco zgiętej blachy, którego długość wynosi $21\frac{1}{2}$ cm, szerokość $4\frac{3}{4}$ cm (rys. 25), opatrzony na każdym z podłużnych brzegów pięciu dziurkami, 2° miniaturowe nożyczki (rys. 26), mające 5 cm długości, 3° brzytwa (rys. 27), z zakrzywioną rękojeścią, z jednego kawałka, 4° mocno ordzewiałe kółko, podobne go kółka większego z grobu 38, 5° przedmiot (rys. 28), składający się z trzech części (dziś pod prostym kątem zardzewiałych), (może wędzidło?), 6° ostrze maleńkiego nożyka, mającego 5 cm długości, na końcu którego bryłka sperlonego srebra (rys. 29), 6° blaszka czworokątna podłużna ($3\frac{1}{2}$ cm \times $2\frac{1}{2}$ cm), z otworem w środku jakby do dzisiejszego kluczyka przykrojonym (rys. 30), dwie żelazne sprzączki, z których jedna (rys. 31), składa się z kółka i sztabki, druga (rys. 32), jakoby z czemś

drugim stopiona, 9° klucz (rys. 33), mocno zgięty w formie widełek z kółkiem pierwotnie ruchomem na przeciwnym końcu, mający 16 cm długości, 10° takiż klucz, mający 12 cm długości, z odłamanem piórem (rys. 34), wreszcie kilka kawałków stopionego bezkształtnego żelaziwa.

Grób 41, z czarną ziemią, na głębokość łokcia zawierał kilka ładnie ozdobionych naczyń, i tak: jedno czarne z ornamentem składającym się z kresek; drugie czerwone, bogatą ozdobione greką (rys. 39, a, b), o skorupie, mającej prawie 1 cm grubości. W jednym z tych naczyń, znajdowała się kamienna osełka, siwego koloru, ze śladami tarcia, okrągłejsza od znalezionej w roku 1903 w grobie 16. Przy naczyniach znaleziono: 1° doskonale zachowaną dzidę, przypominającą znaną poprzedniego roku w grobie 16, lecz bardziej śpi-czastą, kantu w miejscu najszerszem, mającem 5 cm, zaokrąglone, długość z tulejką 6 centymetrową wynosi $22\frac{1}{4}$ cm, w tulejce tkwi gwóźdź, 2° dużą, również żelazną brzytwę, w kształcie sierpa ze ściętymi końcami, 3° żelazny nożyk, mający 15 cm długości (samo ostrze $10\frac{3}{4}$ cm), 4° trzy żelazne groty strzał, z których jeden (rys. 36), ma 10 cm przeszło długości, w jednej połowie okrągły, w drugiej sześciokątny, w środku przy zgrubieniu obwiedziony kilku wklęsłymi paskami; drugi tejsze długości cieńszy, w połowie okrągły, w drugiej czworograniasty (rys. 37); trzeci, wreszcie niezmiernie kruchy (rys. 41), spłaszczony w $\frac{1}{5}$, i tamże gwoździem przebity. Z brązowych przedmiotów znaleziono w tym grobie: część miniaturowej fibuli zupełnie odmiennego kształtu (rysunek 39), oraz dolną część innej fibuli, 6° wisiorok (rys. 40) nader misternej roboty i 7° sztabkę mającą $6\frac{1}{2}$ cm długości, w jednym końcu rozszerzającą się nieco i przedzieloną na dwie części, nitem spojone (rys. 41); a nadto trochę stopionego bronzu.

Grób 42. Prócz kilku skorup, udało się wykopać w grobie 42 ogromną popielnicę, w której pomiędzy kośćmi, zmieszanimi z czarną ziemią, znaleziono kawałek brązowej fibuli (rys. 42), przypominającej kształtem bardzo ową z grobu 36, z takimże ornamentem i ładną sprzączką brązową (rys. 43), składającą się z kółka i ruchomego kolca. Popielnica szarozłota (rys. 44), ozdobiona jest niezgrabnymi prostymi i sko-

śnemi kreskami; oto jej rozmiary: wysokość $18\frac{1}{2}$ cm, średnica spodu 11 cm, otworu 22 cm, obwód brzuśca 83 cm, grubość ścian 1 cm.

Grób 43. W tym samym rzędzie ukryty wśród czarnej ziemi grób 43 zawierał: czarną popielnicę o 10 cm dnie, rozbitą w kawałki. Pomiedzy kośćmi znalazł się żelazny grot strzały (rys. 45), mający $8\frac{1}{2}$ cm długości. Pod nią leżały: 1° mocno ordzewiała i przepalona dzida, nieco zgięta i bardzo wązka, ma 32 cm długości wliczając 11 cm tulejkę, 2° nożyce, wykrzywione w rękojeści, mające 21 cm długości, 3° ostrze noża zupełnie stępione, mające 22 cm długości (samo ostrze 18), 4° żelazna również dobrze zachowana sprzączka (rys. 46), 5° i cienki grocik strzały, mający $10\frac{1}{2}$ cm długości, jak tamten w jednym końcu okrągły, w drugim czworokątny, nieco skrzywiony (rys. 47).

Grób 44 odznaczał się wielkiem bogactwem i zawierał: popielnicę czarną z ozdobą, której próbkę podajemy w rysunku nr. 48, dużo skorup siwych i czerwonych: małe okrągłe naczynie siwe (rozbite na dwie połowy i z odpryśniętem dnem) mające $8\frac{1}{2}$ cm (w otworze średnicy; $4\frac{1}{2}$ cm wysokości, 27 cm obwodu, ozdobione dziwnie niesymetrycznym ornamentem od samego spodu (rys. 49), wreszcie trzecie jeszcze mniejsze, gładkie, siwe, całkiem okrągłe, mające $4\frac{1}{2}$ cm wysokości, $6\frac{1}{2}$ cm średnicy w otworze, 25 cm obwodu. Pod naczyniami znajdowały się różne przedmioty żelazne: 1° maleńka brzytwa (rys. 50), w kształcie sierpa, mająca w najszerszym miejscu $1\frac{1}{2}$ cm, średnicy zaś $4\frac{1}{2}$ cm, 2° umbo dobrze zachowane (rys. 51) śpiczaste, mające 10 cm wysokości, 27 cm obwodu u spodu na zewnątrz, brzeg z trzema nitami, w części oddarty; jeden z trzech gwoździ przechodzi przez blachę i jest nieco zakrzywiony, 3° okucie od imacza tarczy (rys. 52), połowę takiegoż drugiego okucia, 4° piękny miecz, zgięty dwukrotnie, i tak zawinięty, że tylko $\frac{1}{3}$ długości przedstawia; długość jępo wynosi 75 cm, koniec ostrza ułamany, musiał go o jakin 4 cm. przedłużyć (rys. 53), 5° ostroga (rys. 54), mająca 9 cm. średnicy, szpic ma ich przeszło 2, 6° dwa ostrza dzid w połowie ułamane (zachowane są połowy z tulejkami, reszta nawpół z bryłami piasku stopiona), 7° sprzączka żelazna (rys. 55), mająca 9 cm długości, wreszcie kamień (może

osełka? bez śladów tarcia), zdaje się granit biały(?) rozbity na kilka kawałków, o powierzchni gładkiej, świecącej (jak nieobrobiony marmur).

Grób 45 mniej bogatym był. Wśród czarnej ziemi znajdowała się tu ogromna popielnica czarna, której spód wynosił $11\frac{1}{2}$ cm średnicy, a ściany 1 cm grubości, naczynie drugie, czarne, cieńsze, średnica dna miała $8\frac{1}{2}$ cm, trzecie, siwe, źle wypalone, pogięte, na jednym kawałku znak przedstawiony na rys. LVI, czwarte, czerwone, dość duże i dwa małe, jedno gładkie, żółte, drugie czerwone szorstkie, wszystkie w kawałkach; wreszcie nóżka od małego naczynia w formie kieliszka, barwy czerwono-żółtej (rys. 56). Między naczyniami znaleźli się: kamień szary, najwidoczniej do tarcia służący, bo wygodny z jednej strony do ujęcia, a z drugiej starty, i podługowata osełka, rozbita w kawałki. Z przedmiotów żelaznych odzyskano: 1° dwie dzidy, z których jedna zgięta tak, że koniec ostrza dotyka tulejki; długość jej wynosi 32 cm z tulejką mającą $6\frac{1}{2}$ cm, szerokość największa $5\frac{1}{2}$ cm; środkowe żeberko mocno się odznacza; druga o wiele mniejsza, lekko zgięta, kształtem podobna do pierwszej, mająca $22\frac{1}{2}$ cm długości z 5 cm tulejką, w której gwóźdź; szerokość największa 4 cm, 2° dobrze zachowany nóż mający $20\frac{1}{2}$ cm długości (samo ostrze 16 cm), 3° nożyce (rys. 57), złamane i dziwnie pogięte, 4° dwa groty od strzał, z których jeden długości $8\frac{1}{2}$ cm mający, przedstawiony jest w rysunku nr. 58; drugi cieńszy ma 9 cm długości i jest nieco skrzywiony (nr. 59), 5° duża brzytwa w kształcie sierpa z dziurką w środku, 6° misternie ukształtowany przedmiot brązowy, rozszczepiony w jednym końcu (rys. 60), w którego dziurkach tkwi nit. W pobliżu tego grobu dokopano się w pośród czarnej ziemi dużo zbitych kości, kilka skorupki czerwonych i czarnych, pomiędzy którymi znaleziono przesłęk gliniany, dość ciężki, podobny do znalezionego w grobie 34, trochę niebieskiego stopionego szkła i odłamki fibuli z dziurkami (jak w grobie 38).

Grób 46. Bez śladu czarnej ziemi i na głębokość co najmniej $1\frac{1}{2}$ łokcia znajdowała się (w grobie 46) ogromna, czarna popielnica, której spód miał 10 cm średnicy, a skorupa $\frac{3}{4}$ cm grubości; nad nią nawpół wciśnięte w popielnicę dwa mniejsze naczynia, jedno gładkie, szare, drugie z brzegiem ozdobionem

skośnemi kreskami. W popielnicy prócz kości był nożyk, mający 14 cm długości (samo ostrze 9 cm), mały siwy przęsłyk (rys. 61), lekki i płaski i żelazna fibula (rys. 62). Wszystkie powyżej opisane przedmioty zostały oddane do muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu; dołączoną też została do nich zawartość dawniej odkrytego grobu 15.

Przy przekopywaniu półkolistego pola znaleziono ucho od naczynia żółtego, dlatego osobliwe, iż środek jego stanowił kabłączek z innego twardszego materiału, może po prostu z innej gliny (rys. 64).

Pozostają jeszcze do szczegółowego zbadania pola, na przeciw owego półkola, na którym pierwsze ślady cmentarzyska odkryto. I tam według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdują się niezawodnie groby, zalegające południowo-zachodnią połąć przedhistorycznego cmentarzyska w Siemianicach.

Dodatkowo załączamy tu jeszcze opis trzech grobów z wcześniejszej epoki *La Tène*, odkrytych na cmentarzysku w Siemianicach, obok półka (plan II), na którym przy pobieżnym kopaniu w roku 1901 znaleziono w rozoranej ziemi przedmiocik z gliny (rys. 65), niewiadomego użytku, wypukły z okrągłym wydrążeniem na wierzchu.

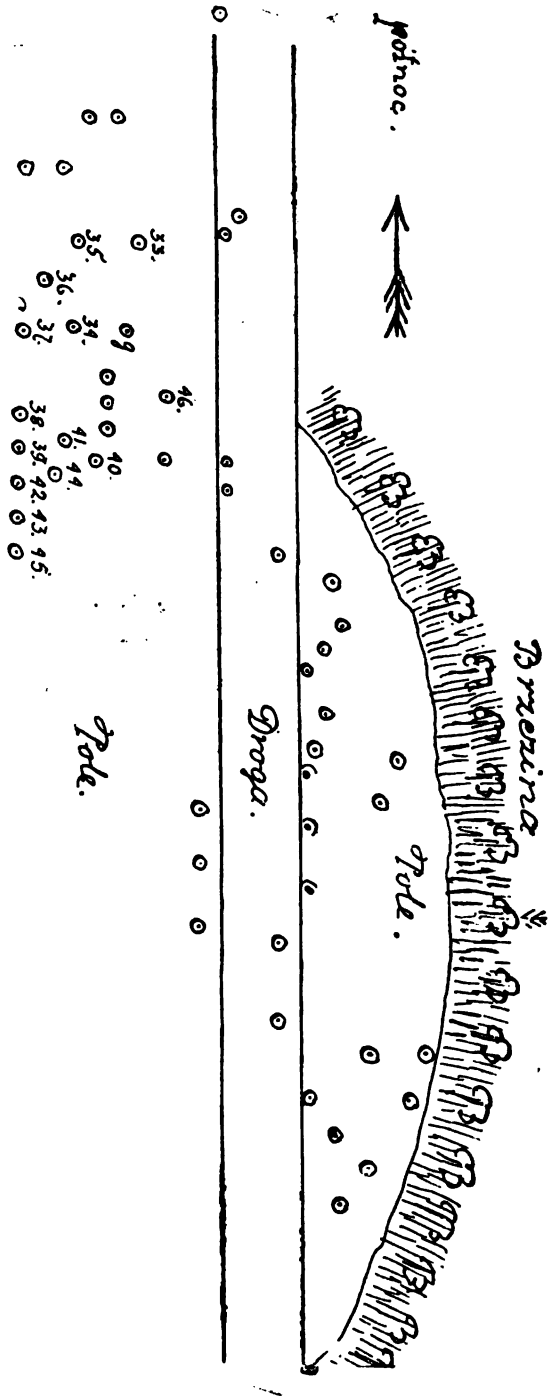
Grób 1. Przy dalszem kopaniu natrafiono w bliskości stoku płaskowzgórza ku łąkom na trzy kamienie, kruche, czerwone, ułożone w kształcie prostokątnego trójkąta (grób 1). Przy dwóch kamieniach były skorupy od kilku, zdaje się, naczyń glinianych, szorstkich, szaro-czerwonych. Przy trzecim zaś kamieniu był przedmiot żelazny wyobrażony pod nr. 66. Ziemi czarnej, popiołów nie było śladu, znać grób ten musiał być już dawniej rozorany. Głębiej pod kamieniami znalazł się jeszcze podłużny wiór krzemienny, oraz przedmiot żelazny, stopiony, niekształtny, w którym jednak tulejką można było rozpoznać. Wśród skorup było pięć grubych, czerwono-brunatnych, należących do płaskiej, okrągłej pokrywy jakiegoś naczynia, lepionej od ręki, zdobnej na zewnętrznej stronie w nacięcia jakimś tępem i grubym wykonane narzędziem (rys. 67).

Grób 2. W odległości 5 kroków na południe, znalazł się znowu na głębokość łokcia spory kamień, a przy nim kilka skorup i dwa nieobrobione krzemyki, znowu szczątki zniszczonego grobu.

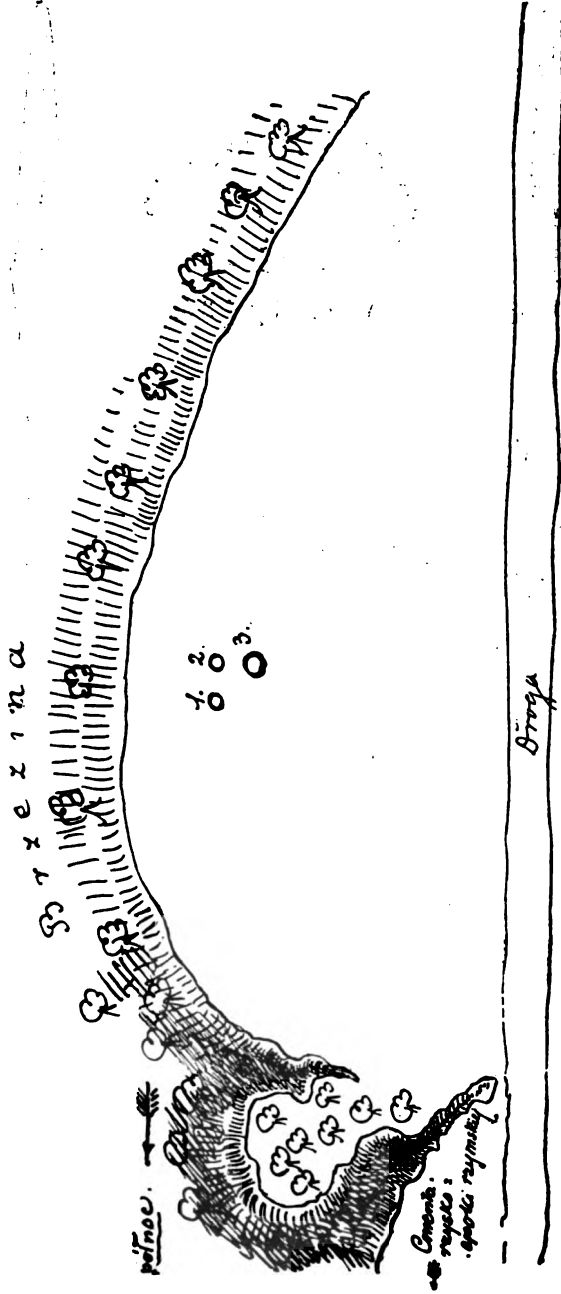
Grób 3. W tej samej odległości, prosto na zachód, znalazł się grób trzeci. Była to widocznie znowu tylko część całego grobu. Mianowicie ukazało się ułożone z polnych dużych kamieni półkole, w którym widocznie pług i ręka ludzka niejedno uczyniły już zniszczenie. W środku pod kamieniami, stała ogromna urna, popękana równie jak wszystkie inne naczynia w tym grobie. Niezgrabnie ulepiona, zewnątrz brudno-żółta, szorstka, u góry czarna (pomalowana?) wewnątrz gładka, czarna, lśniąca. Ozdobę urny stanowiły drobne, okrągłe i podłużne wytłoczenia, oraz małe wypuklenia (po trzy razem). Znalezione w niej 16 rozmaitych kawałków stopionego brązu, z tego dwa dość duże. Opodal natrafiono na skorupy naczynia czarnego i tziecio małego. Oprócz samych szczątków dobyto z tego grobu lepiej zachowane cztery drobne naczynia, z których trzy przedstawione w rysunku pod numerami 68, 69 i 70. Pośród czerepów znalazł się kawałek pokrywy z takimi wyściśnieniami, jak w grobie pierwszym, lecz z brzegiem wypukłym; była z tego samego materiału co wielka popielnica, do której zapewne należała.

Dalsze, dokoła tych trzech grobów przedsięwzięte poszukiwania nie przyniosły do tej pory żadnego rezultatu.





Plan I



Plan II.
Cmentarzysko z epoki La Tène I



W n. Rys. 1.



W n.
Rys. 2



W n. Rys. 3.



W n. Rys. 8.



W. n.
Rys. 5.

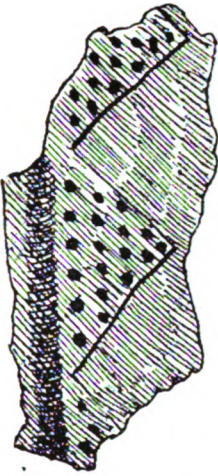


W n. Rys. 8.



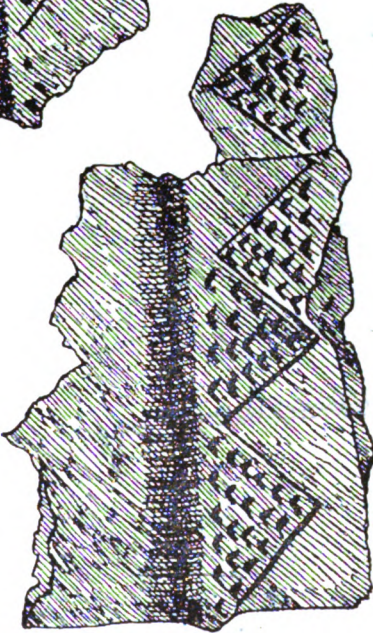
W n. Rys. 7.

a

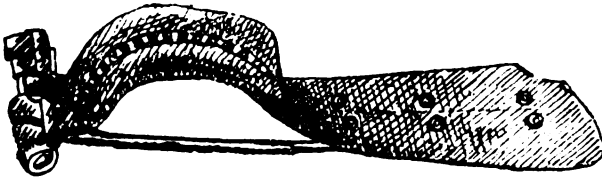


W n. Rys. 9.

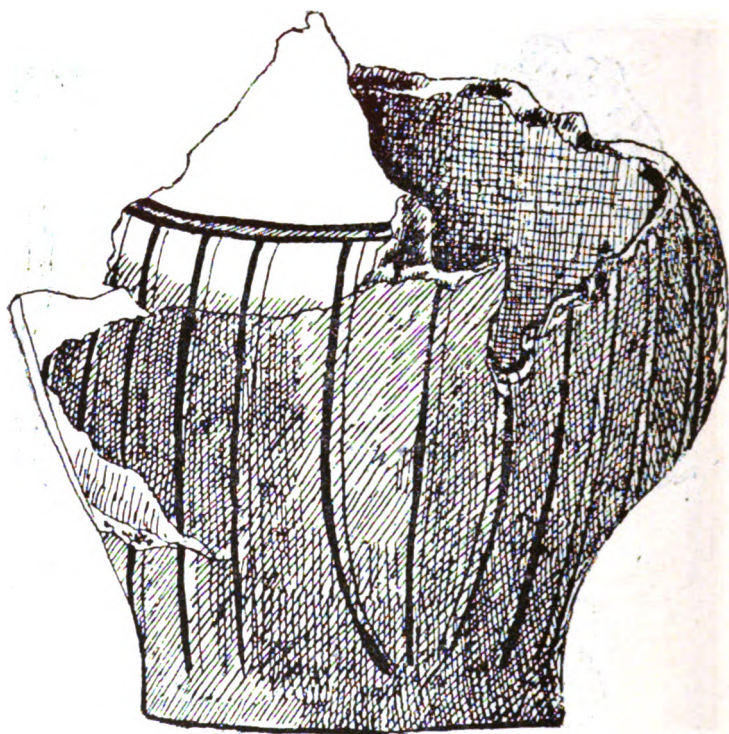
b



W n. Rys. 6.



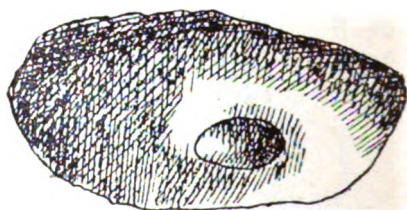
W n. Rys. 11 a.



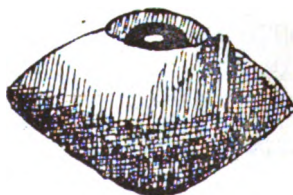
$\frac{1}{2}$ w n. Rys. 10.



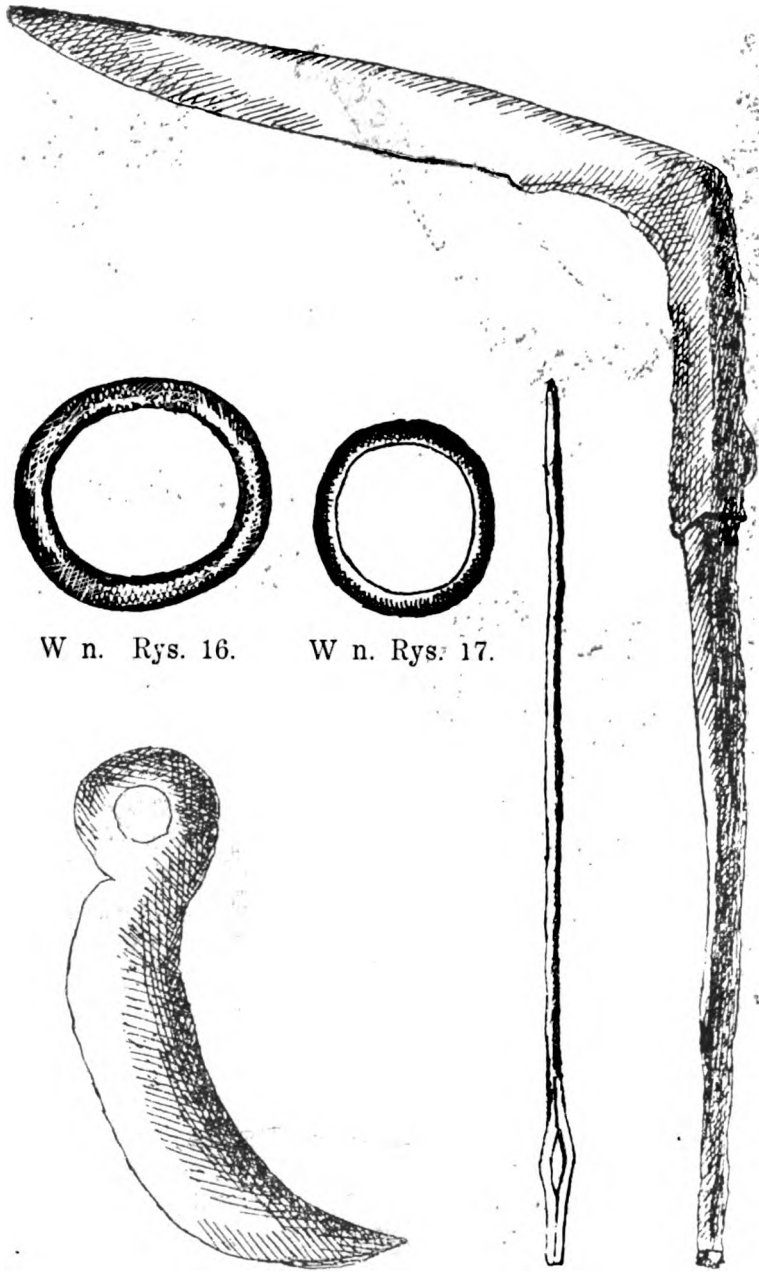
W n. Rys. 11b.



W n. Rys. 12.



W n. Rys. 13.



W n. Rys. 16.

W n. Rys. 17.

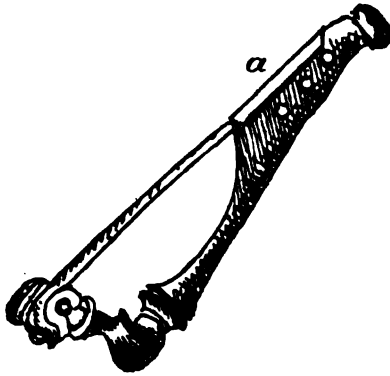
W n. Rys. 14.

W n. Rys. 18.

W n. Rys. 15.



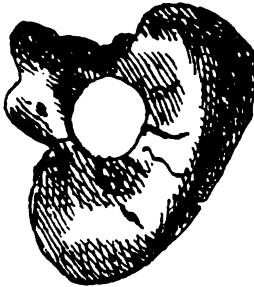
W n.
Rys. 19.



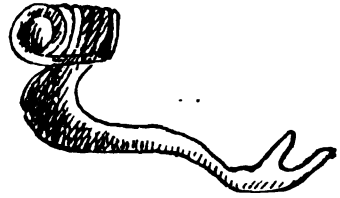
W n. Rys. 20 a.



W n. Rys. 21 b.



W n. Rys. 21.



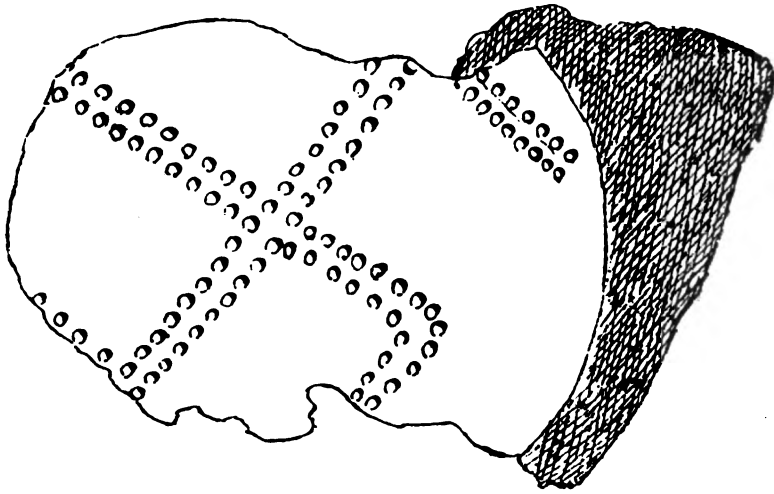
W n. Rys. 22.



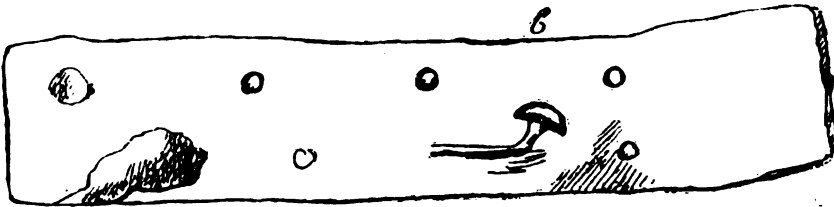
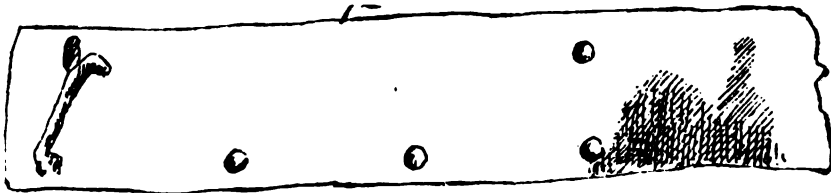
W n. Rys. 23.



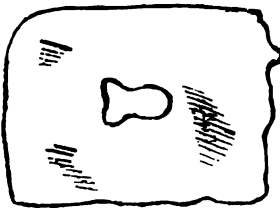
W n. Rys. 26.



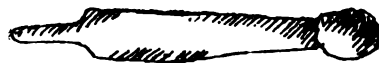
W n. Rys. 24.



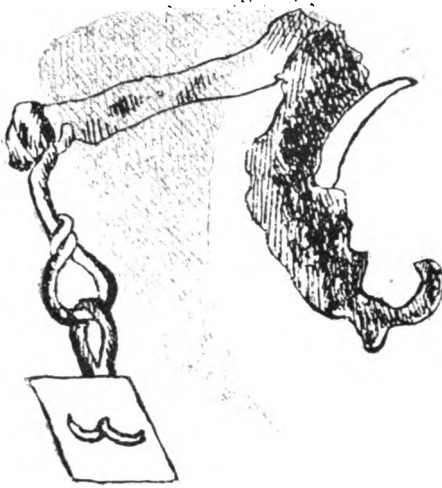
$\frac{1}{2}$ w nat. Rys. 25 a i 25 b.



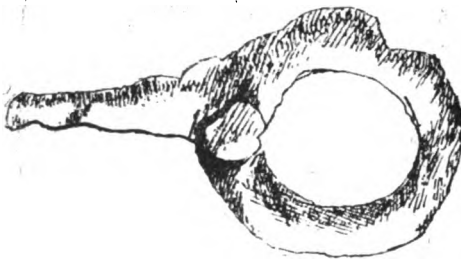
W n. Rys. 30.



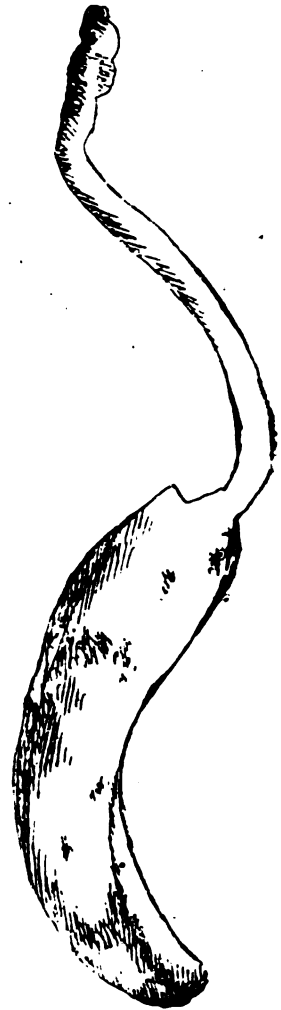
W n. Rys. 29.



W n. Rys. 28.



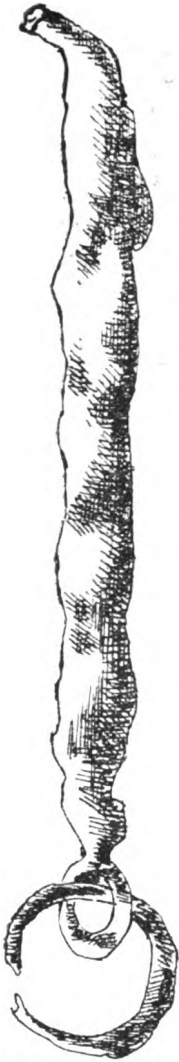
W n. Rys. 31.



W n. Rys. 21.



W n. Rys. 32.



W n. Rys. 34.



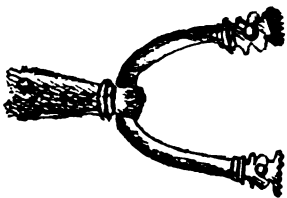
W n. Rys. 33.



W n. Rys. 41.



W n. Rys. 35.



W n. Rys. 40.



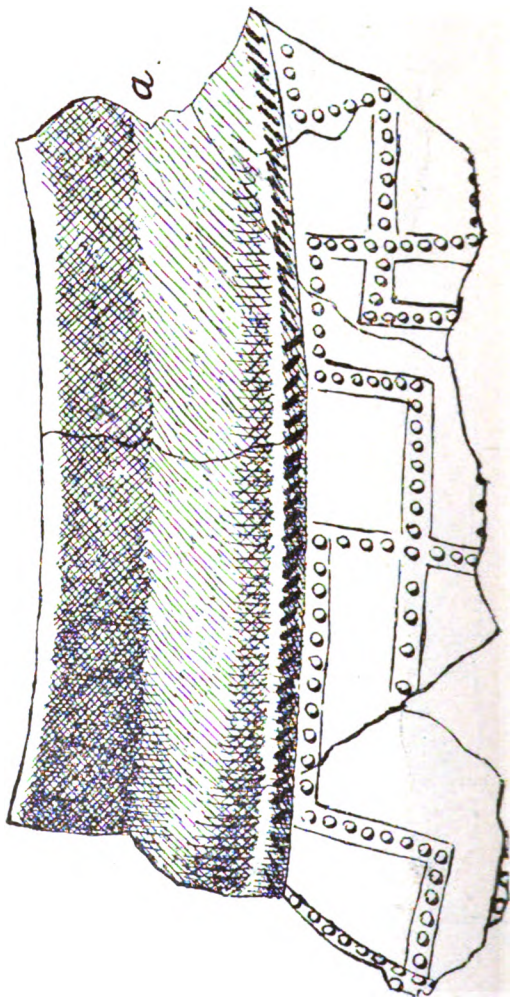
W n. Rys. 36.



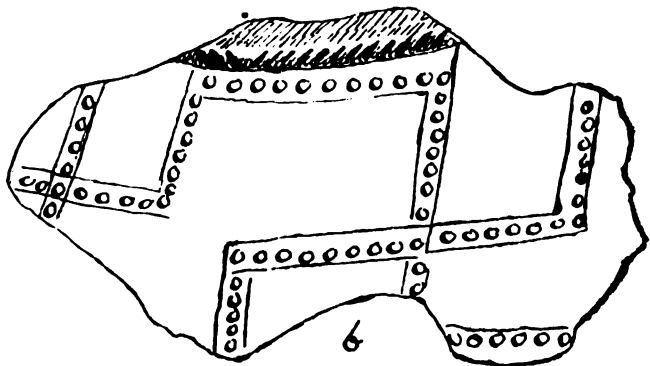
W n. Rys. 37.



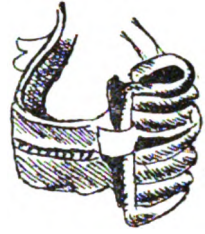
W n. Rys. 38.



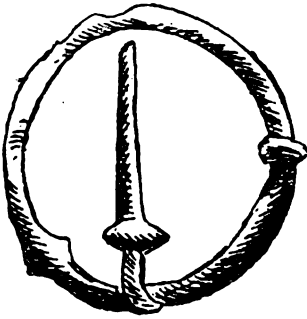
W n. Rys. 39 a.



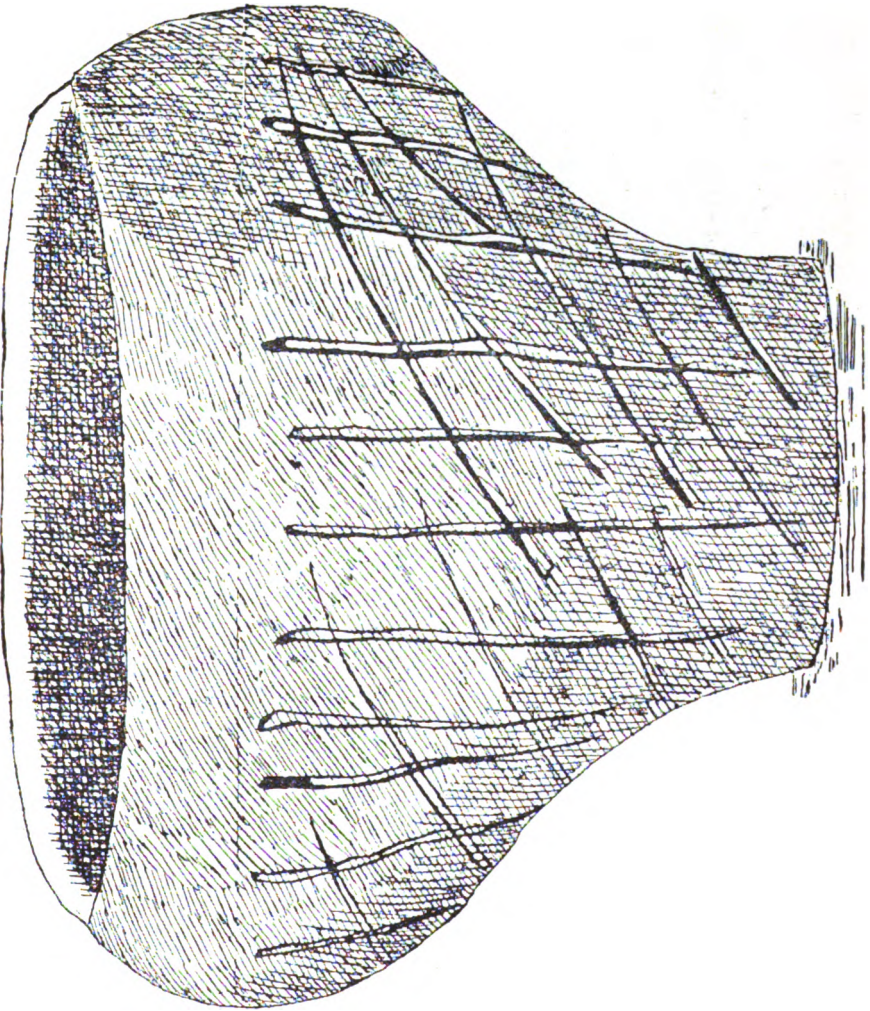
W n. Rys. 39.



Wⁿ. Rys. 42.



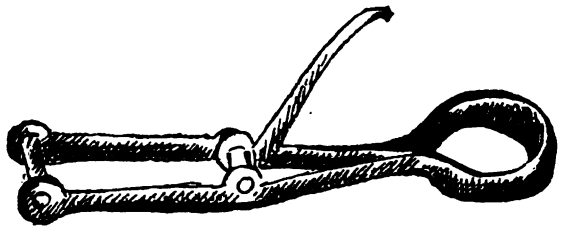
W n. Rys. 43.



$\frac{1}{2}$ W n. Rys. 44.



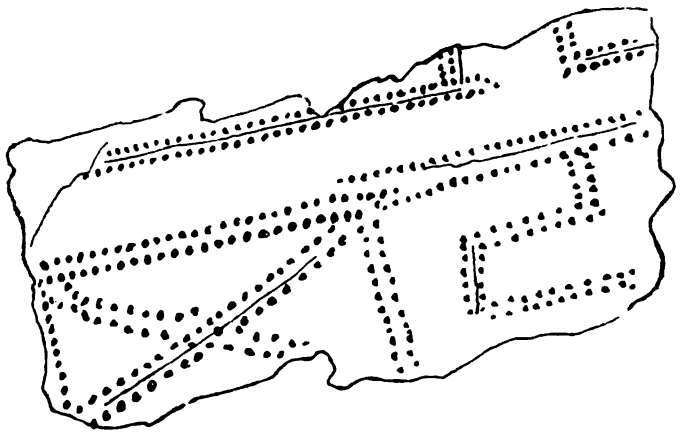
W n. Rys. 45.



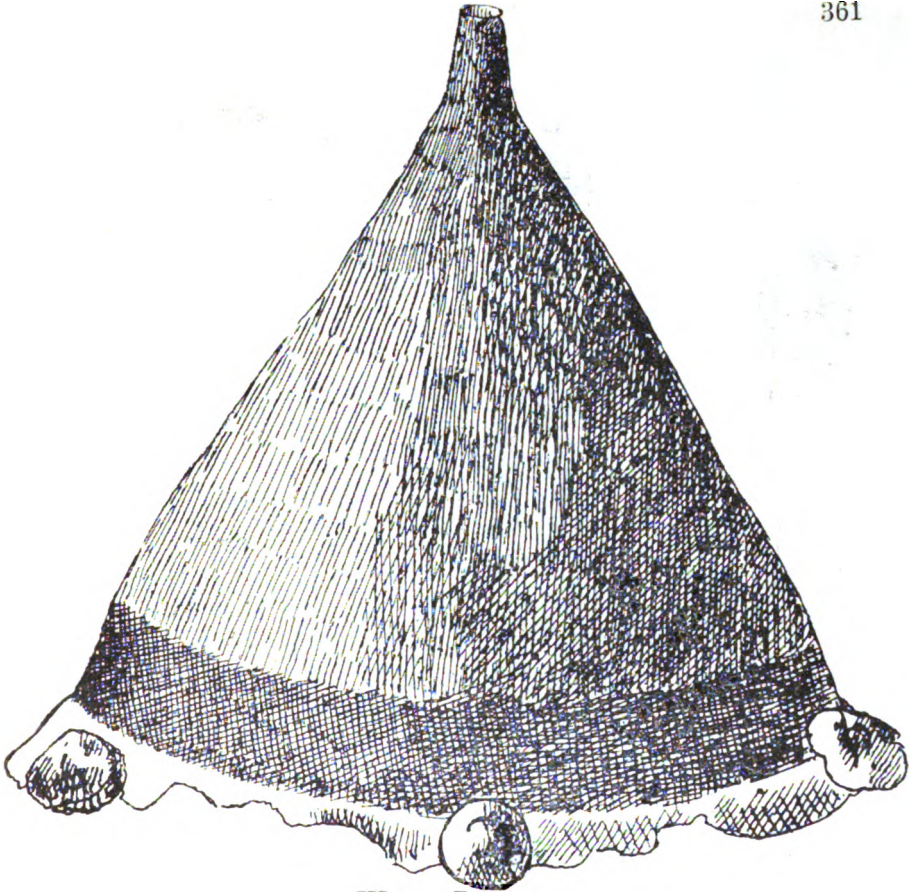
W n. Rys. 46.



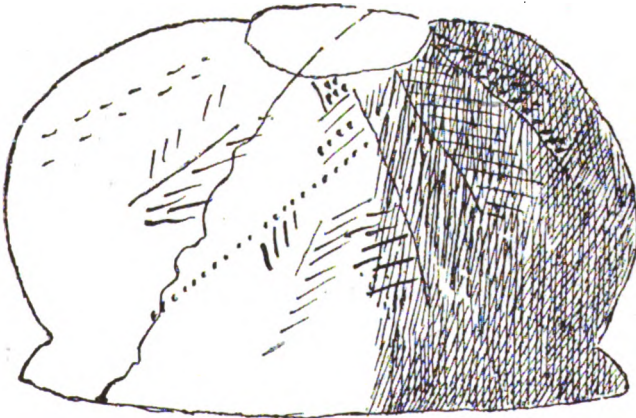
W n. Rys. 47.



W n. Rys. 48.



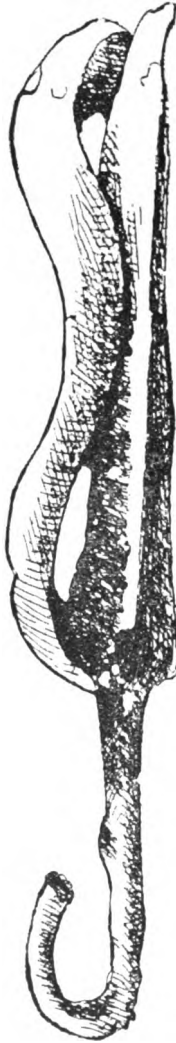
W n. Rys. 51.



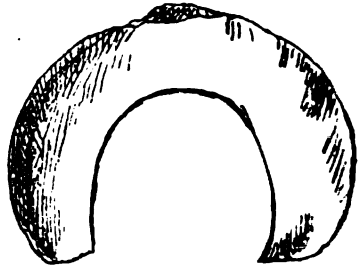
W n. Rys. 49.



W n.
Rys. 52.



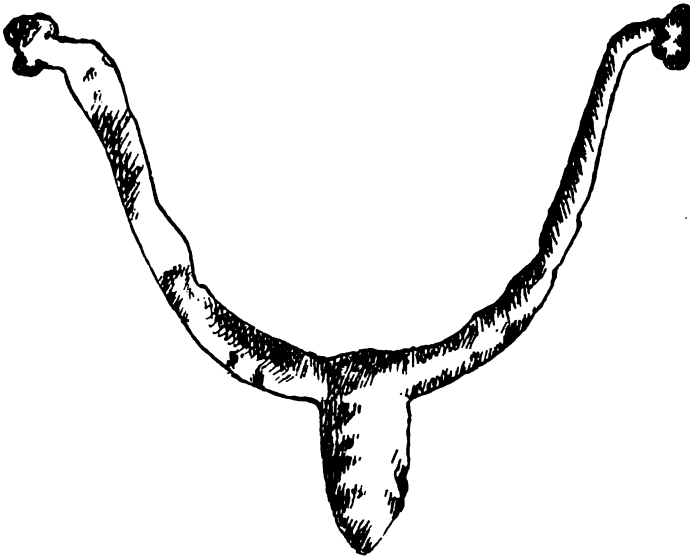
W n. Rys. 53.



W n. Rys. 50.



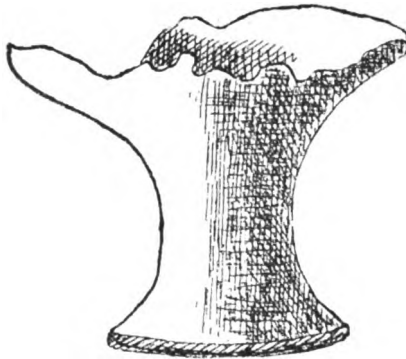
W n. Rys. 55.



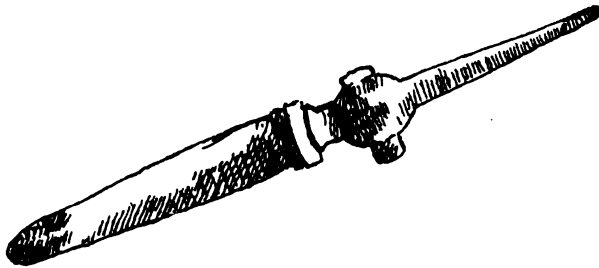
W n. Rys. 54.



W n. Rys. 59.



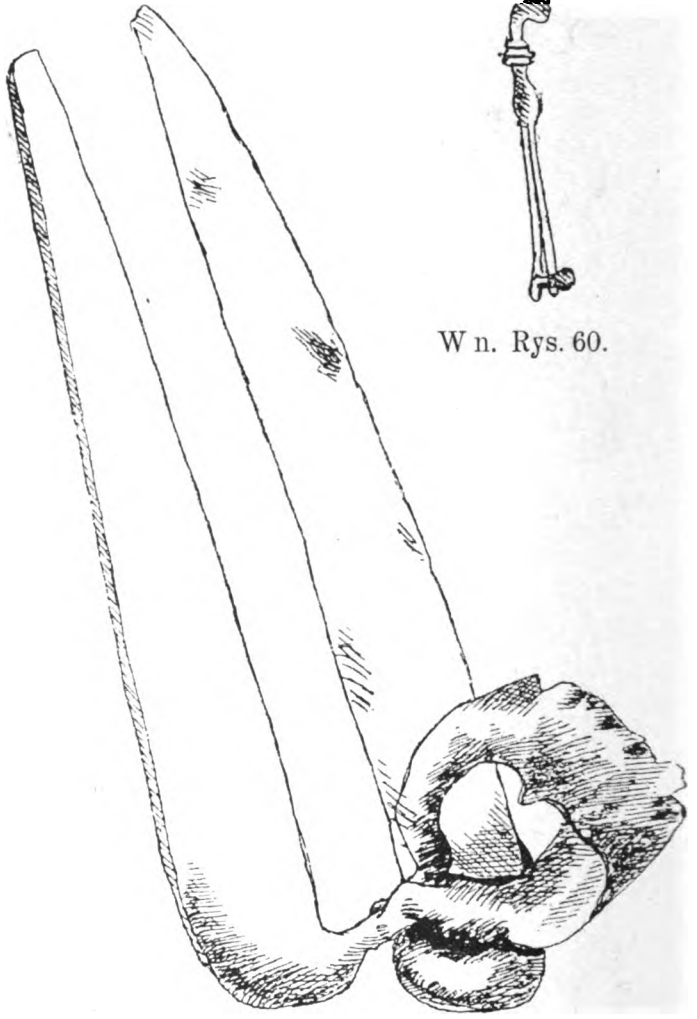
W n. Rys. 56.



W n. Rys. 58.



W n. Rys. 63.



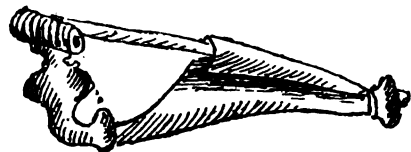
W n. Rys. 57.



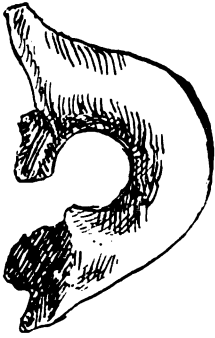
W n. Rys. 60.



W n. Rys. 61.



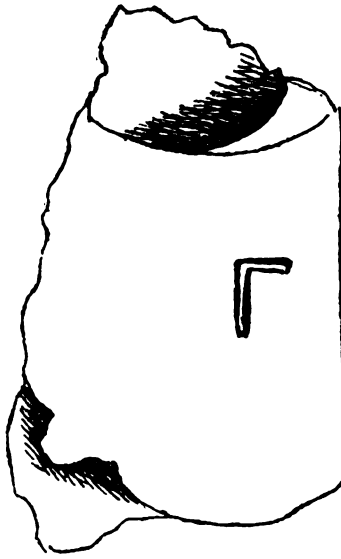
W n. Rys. 62.



W n. Rys. 64.



W n. Rys. 65.



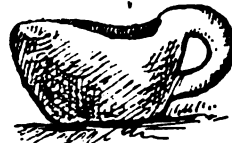
W n.
Rys. LVI.



W n. Rys. 66.



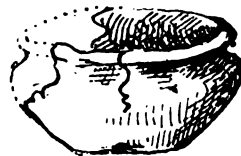
W n.
Rys. 67.



W n. Rys. 68.



W n. Rys. 69.



W n. Rys. 70.

PRZEMÓWIENIE
NAJPRZEW. KŚ. BISKUPA DR. LIKOWSKIEGO
PRZY OTWARCIU
NOWEGO GMACHU TOW. PRZYJ. NAUK
(d. 17 grudnia 1908 r.)

Przemówienie

Najprzew. ks. biskupa dr. Likowskiego

przy otwarciu nowego gmachu Tow. Przyj. Nauk (d. 19 grudnia 1908 r.)

Szanowni Panowie!

Szczęśliwy jestem, że mogę Panów dzisiaj powitać w nowym, oddawna pożądanym gmachu muzealnym Towarzystwa naszego. Już za prezydentury dwóch poprzedników moich, pana Stanisława Koźmiana i hr. Augusta Cieszkowskiego, starano się o rozszerzenie dawnego, skromnego i w wysokim stopniu niedostatecznego domu muzealnego. Starania były bezskuteczne, głównie z powodu trudności nabycia sąsiedniego domu. Po objęciu prezydentury po ś. p. hr. Augustcie Cieszkowskim, podjąłem wspólnie z zarządem na nowo starania poprzedników moich, tym razem uwieńczone pomyślnym skutkiem. Spółka Łacki & Comp., w interesie Towarzystwa utworzona, nabywszy grunt sąsiedni pani hr. Stefanowej Łackiej, umożliwiła wzniesienie obecnego gmachu, odpowiadającego pod każdym względem potrzebom naszym muzealnym, a z którego w obecnych stosunkach dumnie być możemy. Bylibyśmy oczywiście woleli przeznaczyć go wyłącznie dla zbiorów naszych; tymczasem względy finansowe przemogły i kazały nam frontową część domu, z wyjątkiem dolnej części i trzech skrzydeł tylnych, wydzierżawiać, ażeby w ten sposób pieniądze Towarzystwo wzmocnić i dać mu możność ustanowienia większej liczby urzędników przy muzeum, tem bardziej, że części domu, na zbiory przeznaczone, na czas dłuższy starczą.

Przy tej sposobności spełniam miły obowiązek, składając w imieniu Towarzystwa najszczerze podziękowanie wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do wzniesienia tego nowego przybytku nauki i sztuki w dzielnicy naszej, to jest nie tylko ofiarnemu obywatelstwu naszemu, ale także budowniczemu p. Rogerowi Sławskiemu, który bezinteresownie wykonał rysunki gmachu i nadzór nad budową prowadził, i komisji budowlanej, złożonej z pp. pośła Jerzykiewicza, dr. Świącickiego i radcy budowniczego Łukomskiego.

Po tym wstępie wypada mi dać Panom choć w krótkim zarysie pogląd na pięćdziesięcioletnią przeszłość naszego Towarzystwa.

Skromne były jego początki, gdy za inicjatywą kilku wybitnych obywateli hr. Tytusa Działyńskiego, hr. Augusta Cieszkowskiego, hr. Rogera Raczyńskiego, Hipolita Cegielskiego, Władysława Niegolewskiego z początkiem r. 1857 przystąpiono do jego założenia. Był to czas wielkiej posuchy na polu literackim u nas. Mieliśmy zaledwie jedno pismo czasowe „Przegląd Poznański“, który wówczas chromał; na półkach księgarskich ukazywała się z rzadka książka jakiegokolwiek wartości naukowej lub literackiej; „Orędownik naukowy“ po krótkim żywocie istnieć przestał. Nawet poważniejszego pisma politycznego nie posiadaliśmy wówczas. — Towarzystwo miało zadanie rozbudzić ducha naukowego. Niestety powstawało ono bez wszelkich zasobów materialnych i bez własnego schroniska. Członkowie jego zgromadzali się w pierwszych latach w mieszkaniu hr. Rogera Raczyńskiego w bibliotece imienia Raczyńskich. Po kilku latach stamtąd wydalenii, zbierali się w Bazarze; dopiero w roku 1871 podarował Towarzystwu dom piętrowy przy ulicy Młyńskiej, dziś Wiktorii, na którego miejscu obecny gmach muzealny częściowo się wznosi, hr. Seweryn Mielżyński, dziedzic na Miłosławiu. Dom to był, jak starszej generacji wiadomo, skromny, zaledwie wystarczający na mieszkanie dla konserwatora muzealnego i na salę zebrań. Zbiory, o ile je wówczas Towarzystwo posiadało, mieściły się przeważnie na poddaszu. Trzeba przecież było za wielki postęp w rozwoju Towarzystwa poczytać nabycie jego. Gdy jednak zbiory muzealne, a w szczególności biblioteczne, około których z wielkiem poświęceniem zachodził ówczesny konserwator

Hieronim Feldmanowski, z każdym rokiem się mnożyły, należało pomyśleć o powiększeniu nabytej własności i znowu wspaniałomyślny fundator domu przyszedł Towarzystwu w jego trudnem położeniu w pomoc, oświadczając, że swoim kosztem pobuduje w podwórzu dwupiętrowe skrzydło, w którymby można zbiory pomieścić. Gdy zaś tymczasem w r. 1874 śmierć nam wydarła tego zasłużonego obywatela a dobrodzieja naszego, spadkobierca i bratanek jego ś. p. hr. Józef Mielżyński na Iwnie wykonał wolę Jego. Lewe skrzydło podwórzowe naszego gmachu tej hojności zawdzięczamy. Wówczas też Towarzystwo postanowiło dać wyraz wdzięcznej pamięci głównym dobrodziejom swoim, zwłaszcza, że śp. hr. Seweryn Mielżyński zapewnił nam nadto roczną rentę w ilości 6000 marek¹⁾, nadając naszemu Muzeum godło: „Muzeum Imienia Mielżyńskich“. Godło to wiernie i z pietyzmem zachowaliśmy i zachowamy na zawsze na nowym gmachu.

Po wybudowaniu skrzydła podwórzowego, front starego domu niesymetrycznie z całością się przedstawiał, przeto ówczesny zarząd odezawszy się do ofiarności społeczeństwa, ze składek, jakie wpłynęły, podniósł dom frontowy o jedno piętro w latach między 1881 a 82 r.

Wobec wciąż przybywających nowych zbiorów nawet tak powiększony dom muzealny okazał się wkrótce niedostatecznym, a nadto bliskie sąsiedztwo przeciwległego skrzydła domu, do pani Stefanowej hr. Łąckiej należącego, groziło wielkiem niebezpieczeństwem zbiorom naszym w razie pożaru. Stąd wyżej wspomniane poprzedników moich starania o nabycie tego domu, które wespół z obecnym zarządem dalej podjąłem, i których nie zaprzestałem, dopóki pomyslnym skutkiem uwieńczone nie zostały. Dom znajdował się w stanie zbyt opuszczonym, aby go można było nadal zachować. Nabywając go, chodziło też głównie o zyskanie miejsca. Rozebrano go przeto, a dla jednostajności frontu zdecydowaliśmy się za zezwoleniem rodziny hr. Mielżyńskich poświęcić front muzealnego domu, zwłaszcza, że opinia znawców uznała go nietrwale zbudowanym. W ten sposób stanął obecny wspaniały gmach czteropiętrowy z trzema skrzydłami podwórzowemi, tworzący

¹⁾ Renta ta została spłaconą przez śp. hr. Jana Mielżyńskiego.

obszerny czworobok z wielkim dziedzińcem, dającym obfite światło wszystkim ubikacyom.

Mogliśmy zaś tego dzieła dokonać jedynie przy ogólnem zainteresowaniu się sprawą naszego Towarzystwa i Muzeum przez całe nasze społeczeństwo, które we formie bezprocentowej pożyczki grosza nie szczędziło, aby ten przybytek mógł stanąć. Ufam, że na długi szereg lat odpowie on zupełnie potrzebom naszym muzealnym i że będzie świadectwem dla obecnego Zarządu wobec ludzi dobrej woli, że ten Zarząd dobrze rozumiał i odpowiednio spełnił zadanie swoje.

W związku z tą stroną materyalną działalności obecnego Zarządu nie mogę pominąć wzmianki, że Towarzystwo nasze nie mając praw korporacyjnych, nie mogło przez długie lata nabywać i posiadać formalnie i prawnie żadnej realnej własności, wskutek czego i w rozwoju swoim było poniekąd tamowane i żyło nie bez obawy o dalszą przyszłość.

Usilnym i wytrwałym staraniem obecnego Zarządu ma Towarzystwo do zawdzięczenia uzyskanie tego prawa, o czem już przy innej sposobności Panów uwiadomiłem.

Tyle o materyalnej stronie Towarzystwa i Muzeum naszego w ubiegłych pięćdziesięciu latach jego istnienia.

Załatwiwszy się z stroną materyalną, przechodzę do przedstawienia Panom choć w najogólniejszych rysach rozwoju i działalności Towarzystwa pod względem naukowym w tymże czasie.

Chcąc wzbudzić w społeczeństwie zaufanie do siebie, trzeba było Towarzystwu zaraz przy pierwszym zawiąsku postawić na czele swoim męża rozgłosu naukowego i talentu pisarskiego. Odpowiedniejszego pod jednym i drugim względem na to zaszczytne stanowisko nie było wówczas wśród nas nad hr. Augusta Cieszkowskiego, którego imię jako głębokiego myśliciela i utalentowanego pisarza u swoich i u obcych już było podówczas ustalonym.

Jakoż wybrano go jednomyślnie pierwszym prezesem. Z powodu wyjazdu za granicę na czas dłuższy podziękował jednak hr. Cieszkowski za wybór. W jego miejsce powołano hr. Tytusa Działyńskiego, jednego z współzałożycieli Towarzystwa, a około nauki polskiej nie mało zasłużonego obywatela, jako założyciela niezmiernie bogatej w rzeczy polskie.

biblioteki Kórnickiej, wydawcę ważnych dla dziejów polskich dzieł: „Acta Tomiciana“, „Lites Cruciferorum“, „Policya Orzechowskiego“ i innych, wielkiego znawcę języka łacińskiego, piszącego tym językiem klasycznie.

Prezydentura jego trwała do roku 1861 tj. do śmierci.

Następcą jego był Karol Libelt. Poświęcając w stułetnią rocznicę jego urodzenia w roku 1906 kilka słów jego pamięci, podnosiłem i podnoszę obecnie na nowo jego niezrównane zasługi jako prezesa około Towarzystwa pod względem naukowym i materyalnym i zarazem jako myśliciela głębokiego, utalentowanego pisarza, autora licznych naukowych dzieł i niezwykłego stylisty.¹⁾ Za jego dopiero rządów zaczął się utrwaćć byt Towarzystwa; staraniom i wpływowi jego przypisać należy nabycie domu dla zbiorów muzealnych z daru śp. hr. Seweryna Mielżyńskiego. On też wielokrotnie zasiliał Towarzystwo interesującymi odczytami naukowymi. Umarł roku 1881.

Jego miejsce zajął Stanisław Koźmian, znany jako najlepszy tłumacz Szekspira na język polski. Krótkie było jego prezesostwo, gdyż już w roku 1885 nastąpił zgon jego, lecz równie bogate w zasługi około Towarzystwa, jak prezesostwo jego poprzednika. W szczególności podniósł Stanisław Koźmian wydział „historyczno-literacki“, któremu równocześnie przewodniczył i w którego pracach czynny brał udział.

W przerwie pomiędzy p. Stanisławem Koźmianem, a następnym prezesem powierzono przewodnictwo w Towarzystwie dr. Teofilowi Mateckiemu, znakomitemu w owym czasie lekarzowi i cenionemu pisarzowi w dziedzinie medycyny,

Po kilku miesiącach powołano na prezesa po raz drugi, a właściwie trzeci hr. Augusta Cieszkowskiego. Dodał on imieniem swoim blasku Towarzystwu na zewnątrz, a wewnątrz służył niejedną pobudką do nowych prac naukowych. Mimo wieku już wówczas podeszłego śledził on wciąż pilnie rozwój i postęp rozmaitych umiejętności, pragnąc zużyć je na korzyść kraju. Tym razem pozostał na stołku prezy-

¹⁾ Por. Rocznik Towarzystwa XXXIII, str. 343—347.

²⁾ Jeżeli się uwzględni pierwszy wybór przy samem założeniu Towarzystwa, którego dla wyjazdu za granicę nie przyjął.

dyalnym do końca życia tj. do roku 1894. Kiedy w roku 1893 obchodziło Towarzystwo uroczystym aktem pięćdziesięcioletni jubileusz jego pisarskiej działalności, brali w tym obchodzie udział reprezentanci Wilna, Warszawy, Krakowa i Lwowa, by złożyć należny hołd zasłudze jego. — Był to przedostatni prezes Towarzystwa.

Po jego śmierci powierzyliście Panowie urząd prezesa mającemu zaszczyt przemawiać dziś do was.

Jeżeli upłynione pięćdziesięciolecie względnie pomyślnem było pod względem materyalnym dla naszego Towarzystwa, to licząc się z warunkami, wśród których żyjemy, nie możemy nie nazwać go równie pomyślnem pod względem rozwoju naukowego.

W chwili zawiązku Towarzystwa utworzono dwa wydziały: historyczno-literacki i przyrodniczy. Na te dwa wydziały rozłożyła się jego praca naukowa. Posiedzenia odbywały się co dwa tygodnie, na których kwestye naukowe omawiano. Odczytów naukowej wartości zdaje się jednak mniej miewano; gdyż pierwszy rocznik Towarzystwa ukazał się dopiero r. 1860.

Równocześnie pomyślało Towarzystwo o utworzeniu muzeum; w tym celu wydało odezwę do społeczeństwa, ażeby dążenia jego poparło. Jakoż odezwa jego nie była daremna; z różnych stron zaczęły napływać dary, jak wykopaliska, urny, brzozy, biusty, obrazy olejne, ryciny, monety stare, książki, nawet całe księgozbiory i manuskrypta. I odtąd z każdym rokiem nieomal nowe dary, do Muzeum przybywały i przybywają do tej chwili. Wielkiej wartości jest nasz dział przedhistoryczny, który pewno nie zajmuje ostatniego miejsca między europejskimi muzeami; niejednokrotnie też zwracał na siebie uwagę uczonych niemieckich, mianowicie, gdy staraniem Towarzystwa wydane zostało „Album zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w Muzeum naszym się znajdujących“, pierwszy zeszyt opracowany przez dr. Erzepkiego, drugi przez ś. p. dr. Koehlera, z objaśnieniami w języku polskim i niemieckim.¹⁾ Szczególniej zaś wzbogacone zostało Muzeum nasze

¹⁾ Trzeci zeszyt czeka jeszcze na opracowanie.

bardzo cennymi zbiorami po ś. p. baronie Rastawieckim, które znów dla Muzeum nabył hr. Seweryn (Mielżyński). Zbiory te obejmują 300 obrazów olejnych, po większej części mistrzów, pracujących na zamówienia królów Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza i Stanisława Augusta; nadto obrazy pędzla krajowych malarzy: Chodowieckiego, Smuglewicza, Suchodolskiego, Orłowskiego; ze współczesnych: Brandta, Kossaka, Piotrowskiego, Eliasza, Maleszewskiego i innych, po części z daru p. Ciecierskiego, studia rysunkowe Grottgera i wielką ilość sztychów, między nimi Falka. — Do zbiorów Rastawieckiego zaliczyć także trzeba bogaty zbiór monet i medali, z którego dotychczas publiczność korzystać nie mogła dla braku stosownego pomieszczenia. Poszczycić się również możemy darem kilku rzeźb dłuta wybitnych naszych rzeźbiarzy, Wiktora Brodzkiego i Oskara Sosnowskiego. — W roku 1885 wreszcie wzbogacone zostało darem jubileuszowym Kraszewskiego, który w osobnym przedziale jest umieszczony i zawiera przedmioty nie bez wartości artystycznej.

Biblioteka nasza liczy około 110,000 tomów, między nimi wiele dzieł drogocennych, i wciąż się wzbogaca. Jednej rzeczy nie dostaje dotąd naszemu Muzeum do zupełności, t. j. działu etnograficznego. Nie pomyślano dawniej o nim dla braku miejsca. Teraz nadchodzi chwila po wzniesieniu nowego gmachu, domagająca się natarczywie uzupełnienia tego działu, zwłaszcza wobec zacierających się coraz więcej ubiorów i zwyczajów naszego ludu. Co najmniej pożądanem jest mieć woskowe typy i ubiory ludowe mężczyzn i niewiast z trzech stron naszego Księstwa, z okolicy Ołobockiej, z Kujaw i z Szamotulskiego, t. j. z tych okolic, które mają swoje odrębne charakterystyczne cechy. Odzywam się przeto do Szanownej Publiczności z prośbą, aby nam pomocną być zechciała w uzupełnieniu tego niedostatku naszego Muzeum.

Życie naukowe Towarzystwa nie zawsze równem w ubiegłych 50 latach było tętnem, choćby już z tego powodu, że zakaz rządowy nie dopuszczał do udziału w pracach jego sił najlepszych a stałych, to jest profesorów gimnazjalnych, gdy jeszcze przy gimnazyach Polacy byli zatrudnieni. Towarzystwo było więc po wszystkie lata ograniczone na wolontaryuszy, nie naukowym zawodom oddanych. Były tedy w przeszłości

jego chwile bardzo ożywionej pracy zwłaszcza w wydziale historyczno-literackim, gdy się znalazło kilka osób po za gro-nem nauczycielskiem, zamiłowanych w nauce, i znowu chwile uspienia, gdy tych miłośników nauki zabrakło, albo gdy im zawodowe ich zajęcia nie pozwalały poświęcić więcej czasu Towarzystwu. Zwykle się tak zdarzało, że gdy jeden wydział nie dopisywał, drugi za to tem był czynniejszym. Mniejszej lub większej żywotności i pracowitości Towarzystwa oznaką są Roczniki jego, od r. 1860 wydawane. Przecież między r. 1860 a 1869 ukazało się ich tylko pięć; widocznie Towarzystwo w tym okresie niedomagało. Dopiero za prezydentury Libelta i Koźmiana dźwignęło się na nowo. Roczniki wychodzą odtąd regularniej, choć także raz poraz z przerwami dwóch do trzech lat, najregularniej od r. 1889, a zawierają w sobie niejedną pracę naukową większej doniosłości. W czas wspomnianych co dopiero prezydentur przypada obchód czterechsetnej pamiątki urodzenia Mikołaja Kopernika. Zarząd Towarzystwa zajął się czynnie tym obchodem i za jego staraniem wyszedł „Żywo t K o p e r n i k a“, napisany przez kanonika Polkowskiego, członka Towarzystwa, wydano Album pamiątkowe, wreszcie odbito medal na cześć wielkiego ziomka naszego.

W tymże samym czasie wyszedł staraniem Towarzystwa „Kodeks Wielkopolski“, w czterech tomach in 4^o, opracowany przez pułkownika Ignacego Zakrzewskiego, czynnego członka Towarzystwa, a wydany kosztem Kórnickiej Biblioteki. Wreszcie odnieść trzeba do tego samego czasu wydanie „L i b r i b e n e f i c i o r u m J a n a Ł a s k i e g o, dokonane przez członków Towarzystwa, ks. kanonika Korytkowskiego i prof. ks. Łukowskiego.

W ostatnich latach zajęło się Towarzystwo wydaniem piątego tomu „Kodeksu Wielkopolskiego“, do którego częściowo materyał był przygotowany przez ś. p. pułkownika Zakrzewskiego. Wydania tego podjął się ś. p. prof. Franciszek Piekosiński za staraniem Zarządu Towarzystwa. Funduszu na wydanie dostarczył fundusz Bretkrajca. Tom ten obejmuje lata 1400 – 1444, i wyszedł z druku w roku bieżącym w Poznaniu.

W latach między r. 1868 a 1886 dawał, jak już wyżej napomknąłem, głównie wydział historyczno-literacki dowody wielkiego ożywienia. Składają się na to w owym peryodzie

mężowie tacy jak: hr. Cieszkowski, Wł. Bentkowski, Kazimierz Jaróchowski, syndyk Wegner, Ignacy Zakrzewski, dr. Wład. Lebiński, ks. dr. Chotkowski, ks. kan. Korytkowski, ks. dr. Jan Łukowski, ks. dr. Antoni Kantecki, Klemens Kantecki, dr. Zielawicz, hr. Engeström, mecenas Jażdżewski, dr. Zygmunt Celi-chowski, dr. Erzepki, dr. Bolesław Wicherkiewicz, prof. dr. Jan Rymarkiewicz, dr. Köhler, nie wyjmując obu ówczesnych prezesów Karola Libelta i Stanisława Koźmiana.

Po roku 1890 stygnie zwołna zapał naukowy w wydziale historyczno-literackim; z wyżej wspomnianych mężów jedni tymczasem z tego świata zesłi, inni się postarzel, inni w inne strony się przenieśli, a w ich miejsce mało współpracowników nowych przybyło. Zresztą co najzdolniejszego z naszej młodzieży, która ukończyła szkoły i przysposobiła się do obranego zawodu, nie mając tu przyszłości przed sobą, przenosi się w ostatnich latach za granicę. W ten sposób najlepszych sił społeczeństwo nasze się pozbawia. — Inni znów, którzy pozostali w kraju i mogliby do ożywienia wydziału się przyczynić, zdala stoją od Towarzystwa, z powodów, których bliżej rozbie-rać w dzisiejszem przemówieniu nie uważam za stosowne. — Przecież w ostatnich dwóch latach zgłosiło się kilku nowych pracowników do wydziału, którzy nas już niejedną ceną zasiliłi pracą. Pracownicy ci znajdują się głównie w szeregach duchowieństwa. Dość wymienić ks. prał. dr. Warmińskiego, który nas przed rokiem obdarzył znakomitą monografią: „Andrzej Samuel i Jan Seklucyan“, nagrodzoną przez Akademią Umiejętności, i monografią: „Frycz Mo-drzewski“, czytana na jednym z posiedzeń naszych, dalej ks. dr. Miaskowskiego, ks. Kantaka i ks. prob. Kozierowski. Prace ich naukowe mieszczą się w ostatnich rocznikach naszych. Z obecnych świeckich pracowników w wydziale historycznym zasługuje na wyszczególnienie emer. profesor dr. Karwowski, historyk.

Mimo trudności, z jakimi Wydział historyczno-literacki w ostatnich latach miał do walczenia dla braku chętnych współpracowników, nie zaniedbał jednak żadnego roku najważniejszego swego zadania tj. wydawnictwa roczników. Ostatni rocznik 34 za rok 1907 wyszedł w tych dniach i niezawodnie już go Panowie otrzymaliście.

Dotąd rozwodziłem się szczegółowo nad działalnością Wydziału historyczno-literackiego, a przecież Towarzystwo nasze składa się z kilku wydziałów. Już wyżej wspomniałem, że zaraz przy zawiązaniu swoim utworzyło obok wydziału historyczno-literackiego wydział przyrodniczy. Wydział ten miał przez czas jakiś bardzo czynnych współpracowników w profesorach Józefie Szafarkiewiczu, Julianie Zaborowskim, Felicjanie Sypniewskim i Stanisławie Szenicu. Po ich śmierci podupadł — w ostatnich latach wskrzeszono go znowu, ale dla braku sił żywotności nie okazuje i nie istnieje samodzielnie, lecz w połączeniu z technicznym. Bardzo czynnymi są wydziały: lekarski i wydział techników. Tłomaczy się to tem, że oba zawody są licznie w mieście naszym i na prowincyi reprezentowane. Zaslugą wielką wydziału lekarskiego, stojącego pod przewodnictwem radcy dr. Franciszka Chłapowskiego, jest wydawnictwo „Nowin Lekarskich“, znajdujące się przez szereg lat pod umiejętną reeakcją dr. Heliodora Święcickiego, a obecnie pod niemniej umiejętną redakcją dr. Łazarewicza. Pismo to zażywa wielkiej powagi w kołach lekarskich nie tylko u nas, ale także w innych dzielnicach.

Wreszcie w ostatnim roku wskrzeszony został za inicjatywą ks. dr. Zimmermanna wydział prawniczo-ekonomiczny. Wydział ten umiał od razu zainteresować naszych ekonomistów i nielicznych prawników, i stojąc pod przewodnictwem ks. szambelana Wawrzyniaka zapowiada wielką żywotność. — Odbywa co kilka tygodni posiedzenia przy dość żywym udziale kilkunastu członków.

Otóż dałem Panom krótki pogląd na przeszłość naszą, na nasze prace i zabiegi około kulturalnego podniesienia naszego społeczeństwa i zarazem na obecny stan tak materialny jak intelektualny Towarzystwa. Z tego krótkiego zarysu nie trudno zrozumieć, jak krzywdzące dla naszego Towarzystwa pojawiały się za kordonem korespondencye ludzi, widocznie nie bardzo odważających na szali sumienia to, co piszą lub mówią, jakoby w Towarzystwie panowały zastój i beczynność. Jeżeli niekiedy dla powodów wyżej wymienionych jeden wydział był mniej czynnym, za to inne wydziały, w korzystniejszych warunkach istniejące, tem czynniejszemi się okazały, jak wydział lekarski i techniczny. A i o tem zapominać się nie godzi, że

w ostatnich kilku latach cała uwaga Zarządu zwrócona była w stronę materialną Towarzystwa, podjąwszy budowę nowego Muzeum, wymagającą wiele zachodów i pracy. — Co zaś najważniejsza, a na co już przy innej sposobności wskazywałem, odbywający się w naszym społeczeństwie w ostatnich czasach przełom wewnętrzny nakładał na nie i to na najdzielniejsze umysły jego obowiązek wyteżonej pracy w innym kierunku, jak na polu literackim lub naukowym. Rozgrywała się kwestya bytu ekonomicznego. Społeczeństwo doskonale zrozumiało położenie swoje i zabrało się energicznie do umiejętnej pracy na polu ekonomicznem i socyalnem.

I ta okoliczność dostatecznie tłómaczy, że w ostatnich latach niejeden dzielny umysł, innej, żywotniejszej na razie i dla społeczeństwa pożyteczniejszej oddany pracy, stał zdala od prac naukowych Towarzystwa, a w szczególności wydziału historyczno-literackiego.

Gdy kwestya ekonomiczna wstąpiła na drogę względnie pomyslnego rozwiązania i prace w tym kierunku spokojnym dalej postępują torem, nie tracimy nadziei, że znów pozyskamy niejednego gorliwego współpracownika i że w nowym przybytku który sobie nauka nasza zgotowała, wszystkie nadal wydziały współzawodniczyć z sobą będą w pielęgnowaniu umiejętności w granicach nam możliwych t. j. ustawami naszymi nam zakreślonych. A gdy ta nadzieja nie zawleddie, ufam, że Towarzystwo nasze coraz ważniejszym stawać się będzie czynnikiem w kulturalnem życiu społeczeństwa naszego i że, jak nikt, kreślący dzieje minionych pięćdziesięciu lat Księstwa naszego, nie może pominąć milczeniem dotychczasowej działalności Towarzystwa, tak tem mniej pominąć ją będzie mógł historyk następnych lat pięćdziesięciu.



SPRAWOZDANIA
Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA
I POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁÓW.

Sprawozdania poszczególnych Wydziałów.

1. Wydział historyczno-literacki.

Sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1908.

Posiedzenie z dnia 20 stycznia.

Posiedzenie zagał p. dr. Erzepki. Następnie miał p. profesor dr. Karwowski bardzo zajmujący wykład o herbie Leszczyc i jego pochodzeniu, którym to herbem pieczętuje się cały szereg rodów wielkopolskich, pomiędzy nimi także rodzina Radolińskich. Długosz, a za nim Paprocki, mówią, że herb ten w Polsce naszej się urodził. Marceli Janecki wywodzi nazwę herbu Leszczyc od Lassota. Szanowny prelegent natomiast wywodzi go od Laska. W istocie zachodzi w kodeksie dyplomatycznym Rzysszczewskiego i Muczkowskiego, II, 853, 860, w roku 1433 i 1434 Grzymek z Chodorążek i Tomko z Sumina „de clenodio Laski“, oraz Rosław z Bogusławic i Grzymek z Szczebiotowa „de clenodio Laska.“ Uzasadnienia wywodów p. profesora Karwowskiego były bardzo ciekawe i przykonywające. Niestety dla szczupłości miejsca powtarzać ich nie możemy. Nad tą sprawą rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której udział brali pp. dr. Szuldrzyński, dr. Erzepki, dr. Mizerski i inni.

Jako nowych członków wybrano: pp. dr. Rostka z Raci-borza, ks. Klementowskiego z Siemianic, Wojciecha Lipskiego z Lewkowa, Kazimierza Lipskiego z Górzna, Zygmunta Chłapowskiego z Stawian i Henryka Hedingera z Poznania.

Jako kandydatów na członków zaproponowano: ks. Drwęskiego, ks. Dzierzkiewicza, ks. Rucińskiego, ks. Wiśniewskiego i p. dr. Witolda Celichowskiego, adwokata z Poznania.

Posiedzenie z dnia 17 lutego.

Posiedzenie zagał przewodniczący p. dr. Erzepki. Najpierw przyjęto na członka p. radcę Zioleckiego z Poznania i przedstawiono jako kandydatów na członków cały szereg osób, tak z miasta, jako i z prowincyi. Do biura wydziału historyczno-literackiego wybrano przez aklamację p. dr. Erzepkiego jako przewodniczącego, a p. dr. Michała Sobeskiego jako sekretarza.

Następnie wygłosił p. radca dr. Zielewicz z Poznania wielce zajmujący wykład o czasach studenckich Karola Marcinkowskiego. Monografii tego znakomitego Polaka mamy kilka. Najobszerniejszą pracą w tej dziedzinie jest publikacja p. dr. Zielewicza, która wyszła już r. 1891 w Poznaniu p. t. „Żywot i zasługi dr. Karola Marcinkowskiego“, a napisaną została z okazji pięćdziesięcioletniego jubileuszu Towarzystwa Pomocy Naukowej. Wszystkie te prace jednakże nie wyczerpują przedmiotu.

Już w książce powyższej wyraził autor ubolewanie, że niektóre momenty w życiu Marcinkowskiego nie są, jakby się pragnęło, należycie wyjaśnione. Do tych niejasnych momentów należały czasy studenckie Karola Marcinkowskiego, a mianowicie udział jego w sprawach, które go naraziły na więzienie. Wypadki te, jak się później wykazało, okupił Marcinkowski najzgubniejszym na swoje zdrowie wpływem. Upragniony uzupełniający materiał biograficzny i pod innymi względami nader cenny znalazł się w rozmaitych archiwach, a pan radca dr. Zielewicz skorzystał z niego skwapliwie. To też szczegóły, które p. radca objął swoim wczorajszym wykładem, były bardzo ciekawe.

Rzecz dla spóźnionej pory niestety w części tylko odczytaną została, ale dokończenie nastąpi na przyszłym posiedzeniu. Pan radca Zielewicz wzbogaca tą pracą literaturę naszą ojczyzną i wyjaśnia niejedną mało znany fakt z życia polskich studentów w Berlinie w czasach przedkonstytucyjnych.

Posiedzenie z dnia 2 marca.

Na posiedzeniu z dnia 2 marca, które zagał p. dr. Erzepki, miał w dalszym ciągu wykład p. radca dr. Zielewicz o nowych przyczynkach do życia ś. p. Karola Marcinkowskiego, jakie z różnych archiwów udało mu się wydobyć. Pierwsza część tej zajmującej ze wszech miar pracy czytana już była na przeszłym posiedzeniu.

Wczorajszy odczyt obfitował również w nieznanne nam dotychczas szczegóły — z tego peryodu zwłaszcza, gdy Marcinkowski działać zaczął z zaparciem się własnego „ja“ dla dobra społeczeństwa. A wszystko to materyał na aktach oparty, niezmiernie ważny, już nietylko dla życiorysu Marcinkowskiego, ale dla historii Księstwa wogóle, mianowicie gdy na naczelnem miejscu stał książę namiestnik Antoni Radziwiłł. Lecz i na ostatnie lata życia Marcinkowskiego rzuca światło cenna praca p. radcy Zielewicza. W tych ostatnich latach rozwinął Marcinkowski gorączkową niemal energią, gwałtownie pchał naprzód pracę obywatelską w kierunku oświaty i dobrobytu, był przytem nieraz — jak mu współcześnie zarzucali — autokratą, ale ten „demokratyczny despota“ zwykł był łudzić się nadzieją, że jeszcze za życia ujrzy owoce swej złoźnej pracy. Jako lekarz, z niezrozumiałym dla dzisiejszego pokolenia idealizmem łączył bezgraniczne poświęcenie dla bliźnich, szczególniejszą opieką otaczając ubogich, bez różnicy religii i narodowości, bo na to zawsze i wszędzie kładł nacisk. To też w owych czasach, kiedy miejskiej opieki lekarskiej nad ubogimi jeszcze u nas nie było, organizator i sam najbezinteresowniejszy jej wykonawca stanął w społeczeństwie na wyżynach tak idealnych, że wszyscy — nie wyjmując władz rządowych — z uwielbieniem na niego patrzeli. Dość przytoczyć fakt, że w pogrzebie jego (+ 1846 r.) wzięło udział około 20,000 osób. Arcybiskup z duchowieństwem szedł przed trumną. Na czele pochodu postępowały wszystkie cechy z pochodniami, chorągiewami i berłami, uczniowie i towarzystwa śpiewackie. Za trumną szła generalicya, wyżsi urzędnicy wszystkich dykasteryi, szlachta polska, obywatele miasta i lud wiejski z okolicy.

Nad wykładem p. radcy Zielewicza rozwinęła się dyskusya, w której udział brali pp. Osten, dr. Gąsiorowski, dr. Erzepki, Suchowiak i inni.

Pan Osten przedłożył list własnoręczny ś. p. Marcinkowskiego, pisany 1824 r. w Heidelbergu do dziada stryjecznego p. Ostena. List ten ofiarował p. Osten do zbioru autografów Tow. Przyj. Nauk.

Pan radca dr. Gąsiorowski zwracał uwagę na stosunki przyjacielskie, jakie łączyły Marcinkowskiego z Ludwikiem Gąsiorowskim. Marcinkowski trzymał do chrztu Ludwikowi Gąsiorowskiemu pierworodnego syna Kazimierza. Marcinkowskiego recepty i listy do Gąsiorowskiego do dziś dnia są w rodzinie Gąsiorowskich przechowywane. W jednym liście, pisany 1837 r. z więzienia w Świdnicy do Gąsiorowskiego, tak się Marcinkowski wyraża :

„Piszesz, że po wyjeździe doktorów i choroby poszły na spacer. Czyż nie słusność mieli Rzymianie, że nas, za plagę rodu ludzkiego mając, z Rzymu wygnali?

„Ja tu zdrow jestem. Muszę mieszkać w kazamacie, więc utrzymanie mam tańsze. Sześć godzin dozwolonych do wyjścia na miasto. Tej wolności tylko używam do chodzenia do kąpieli, bo codziennie biorę siarczaną na moją ischias, na pójście na obiad i odwiedzenie czasem którego z kolegów. Czas mi się tu nie dłuży, przybywają czasem mnie odwiedzić z pobliskiego Salzbrunu. Co Twój brat porabia? A pisz częściej i donieś o moich synach. Ściskam Cię serdecznie. Twój Marcinkowski.“

W innym znowu liście, pisany również ze Świdnicy, donosi :

„Ja zupełnie zdrow jestem. Czuję nawet znaczną ulgę mego romatyzmu, nerwowego bólu w prawej nodze, po 93 kąpielach siarczanych, które dotychczas wzięłem. Póki je brałem bardzo ciepłe, żadnego mi skutku nie robiły, zacząłem brać chłodniejsze i prawie zupełnie zimne, od tej chwili znaczną czuję ku polepszeniu odmianę.

„Komendant pozwolił kazamatę zamienić na prywatne pomieszkanie w mieście, ale nie z własnego natchnienia, bo tyle jest punktualny, iż się ściśle prawa trzyma, ile z polecenia pułkownika Willisena, szefa sztabu przy jenerale Grollmanie. Dotychczas pogodę mieliśmy stałą i powietrze nader ciepłe. Cieszyłem się z tego i wszyscy, co u wód bawią. Ale od 3 dni mamy tu dosyć dotkliwie zimno i czę-

sty deszcz. Obawiam się z tej zmiany rozszerzenia cholery, która się wzmogła w Wrocławiu i w naszej okolicy bobruje. Zakradła się i do Cieplic, z kądem zapewne gości wypłoszy.

„Pozdrów wszystkich znajomych. Idź też z wizytą do Schwicharda i oświadczyć mu odemnie wyraz uszanowania. List tu dołączony oddaj na ręce Stefanowicza, nauczyciela mych dzieci.

„Pozdrów także Twoją szanowną matkę i przypomnij mnie Pani Staroście Mycielskiej serdecznem pozdrowieniem. Bądź zdrow i kochaj mnie, ile ja Cię kocham i dobrze Ci życzę. Marcinkowski.“

Wspominając o synach i dzieciach, Marcinkowski miał na myśli swoich wychowanców.

Można powiedzieć, że praca autorów naszych o życiu Karola Marcinkowskiego, zwłaszcza publikacje pp. dr. Zielewicz, dr. Köblera, dr. Ludwika Gąsiorowskiego (tego ostatniego w trzecim tomie „Zbioru wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce“), jako też publikacja profesora Marcellego Mottego w „Dzienniku Poznańskim“ pod tytułem „Przechadzki po mieście“, z dopełnieniami terażniejszymi, przedstawiają już wcale obfity materiał do życiorysu tego znakomitego Polaka.

Posiedzenie z dnia 16 marca.

Zebranie zagał p. dr. B. Erzepki, przewodniczący wydziału. Najpierw przyjęto przez balotowanie cały szereg nowych członków, a potem przystąpiono do sprawy wskrzeszenia wydziału prawniczo-ekonomicznego.

W tym względzie zabrał głos ks. kanonik dr. Zimmermann, przypominając, że wydział taki już istniał w łonie Tow. Przyj. Nauk. Już przed laty 15 z górą, podczas obrad komitetu, urządzającego III zjazd prawników i ekonomistów polskich, proponowano utworzenie takiego wydziału. Zjazd ten wprost nie przyczynił się do założenia wydziału, ale wskazał w swoich rezolucjach społeczeństwu naszemu potrzebę wykonania całego szeregu prac w dziedzinie prawniczo-gospodarczej. Dla tego uznano wtedy utworzenie odpowiedniego wydziału w Tow. Przyj. Nauk za rzecz niemal konieczną.

Jakoż utworzył się taki wydział i odbył kilka posiedzeń, pierwsze dnia 11 listopada 1893 r., drugie 23 listopada 1903 r. Sprawą tą zajmowali się wtedy głównie pp. hr. Cieszkowski, radca Stanisław Motty, dr. Teodor Kalkstein, mecenas dr. Dziembowski, radca Szczaniecki, ówczesny główny redaktor „Dziennika Poznańskiego“ Franciszek Dobrowolski i inni.

Wydział ten upadł wkrótce, ale potrzeba jego wznowienia odczuwać się daje, dla tego przemawia mówca za tem, aby tą sprawą zajęło się niezwłocznie Towarzystwo. Pan dr. Erzepki również przemawia za utworzeniem wydziału prawniczo-ekonomicznego, podnosząc zarazem, że stać się to może oczywiście tylko z zastosowaniem się do ustaw Towarzystwa, które w § 2 opiewają, że Towarzystwo wyłącza z zakresu swej działalności przedmioty dotyczące spraw publicznych, socjalno-politycznych, jako też odnoszące się do rządów krajowych.

W dyskusyi zabierają głos pp. mecenas Woliński, radca dr. Grossman, dr. Pernaczyński, dr. Erzepki, ks. kan. Adamski, ks. kan. dr. Zimmermann, ks. prałat Wawrzyniak i dr. Szuldrzyński. Pan radca Chłapowski wspomniał o usiłowaniach, które podejmował swego czasu ś. p. dr. Kusztelan celem stworzenia kursów statystyczno-ekonomicznych. Zebranie uchwaliło utworzenie wydziału prawniczo-ekonomicznego i powołało do biura tegoż wydziału pp. mecenasa Wolińskiego, ks. kan. dr. Zimmermanna, ks. prałata Wawrzyniaka i dr. Bolesława Erzepkiego, którzy dalszą w tym względzie pracę rozwinią i ostatecznie złożą swoje mandaty w ręce obrać się mającego zarządu.

Posiedzenie z dnia 28 września.

Pierwsze posiedzenie powakacyjne zagał p. dr. Erzepki. Protokół prowadził w zastępstwie p. dr. Jaworski. Przewodniczący udzielił na wstępie głosu ks. K. Kantakowi, który w godzinnym przeszedł referacie dał opis kroniki Bernardynów Poznańskich.

Odnaleziony przez ks. biskupa Likowskiego za czasu, kiedy był subregensem seminaryum duchownego, gruby tom in folio zawiera 819 stron paginowanych i kilk. dziesiąt nieznaczonych. Kronika pochodzi z początku wieku XVIII i zawiera 6 części, jak to napisy poszczególne wykazują.

Najobszerniejsza i najważniejsza część I. zajmuje się historią konwentu OO. Bernardynów od strony 1 — 614. Dalsze części zawierają kolejno: opis prowincji Wielkopolskiej, spis dobroczyńców, kronikę bieżących faktów miejscowych i innych, spis neofitów nawróconych przez zakon, wreszcie spis braci, gwardyanów i kustoszów zakonu. Tekst przeważnie łaciński przeplatany ustępami polskimi.

Kronika ma 23 autorów, z których najwybitniejsi są O. Jan Kamiński, O. Jan Szysiecki oraz OO. Sztemborowski i Paprocki. Głównym autorem kroniki jest O. Jan Kamiński, który opracował ją podług nieznanych dzisiaj starych rękopisów, pracy Komorowskiego, akt zakonu i innych dokumentów archiwalnych. Jaki zachodzi stosunek pomiędzy pierwowzorami a kroniką, dla braku pierwszych nie da się stwierdzić. Referent dał następnie krótki rys życia O. Kamińskiego, który ukaże się 1 stycznia 1909 we wznowionym „Przeglądzie kościelnym“. Obszerniejszy życiorys wybitnego w dziejach zakonu O. Szysieckiego podał referent w „Pamiętniku jubileuszowym Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu“ 1908 r.

Z monografią obu tych działaczy złączona jest ściśle historia konwentu Bernardynów w Poznaniu. Szczególnie O. Szysieckiego zasługą jest odbudowanie klasztoru i kościoła Bernardyńskiego.

Kronika bieżących wypadków zawiera między innymi ciekawy opis Poznania, dalej fragment wiersza nieznanego autora na króla Stanisława Augusta. Zatargi pomiędzy miastem, biskupami i innowiercami z jednej, a konwentem z drugiej strony, oraz przedrukowane przez Łukaszewicza legendy stanowią główną treść kroniki, która rozpoczyna z r. 1455 a kończy z r. 1833 historią konwentu OO. Bernardynów.

W dyskusyi zabierali głos ks. biskup Likowski, ks. prałat Warmiński, dr. Mizerski, dr. Erzepki, Ziolecki i ks. Kantak. Ciekawe przyczynki do konwentu historii OO. Bernardynów w Kobylinie dał p. dr. Erzepki, co do akt bernardyńskich wogóle ks. Kantak.

Zebranie zakończyło się o godz. 8 wieczorem.

Posiedzenie z dnia 2 listopada.

Działo się 2 listopada 1908 na posiedzeniu wydziału historyczno literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W obecności

dość licznie zebranych członków wygłosił źródłowo i krytycznie opracowany wykład p. prof. dr. Stanisław Karwowski na temat: „Długoszowi biskupi poznańscy wobec krytyki“. Zachodzi pytanie, czy wymienieni w Długoszowym katalogu biskupi poznańscy od Jordana do Marcina I. t. j. do roku 1145 byli nimi w istocie.

To, co Długosz o nich pisze w „Katalogu“ i w „Dziejach“, jest niewiarogodne i z sobą sprzeczne. Nie zna on Ungera, chociaż współczesny Thietmar o nim pisze. Daty przez niego podane inne są w „Katalogu“ a inne w „Dziejach“. Co do papieży ciągle się myli, tak samo zachodzą omyłki co do panujących w Polsce. O obsadzeniu stolicy biskupiej najsprzeczniejsze podaje wiadomości; to mówi, że papieże mianowali i przysyłali do Polski biskupów, to, że ich panujący przedstawiali, a papież mianował, to wreszcie, że ich kapituły obierały, chociaż w pierwszej połowie XI wieku nic o kapitułach nie wiemy, a faktem jest, iż wszędzie wówczas panujący mianowali biskupów. Wiadomości Długosza nie zgadzają się z ówczesnymi rzeczywistymi stosunkami, poświadczonymi przez współczesnych kronikarzy. Z siedmiu Długoszowych biskupów po Jordanie ani jednego nie wymieniają współczesne źródła, chociaż wspominają innych polskich biskupów. Szczegóły, podane przez Długosza o biskupach poznańskich, dziwnie się zgadzają z szczegółami o innych rzekomych biskupach w innych jego katalogach, które, jak krytyka wykazuje, co do pierwszych biskupów są zupełnie niewiarogodne, a nawet wręcz sprzeciwiające się rzeczywistości. Sam Długosz przyznaje w przedmowie do swego katalogu, jak to i przy innych czyni, że co do najstarszych pasterzy zbywało mu prawie całkiem na piśmiennych źródłach i że przy zestawieniu ich nazwiska i pochodzenia często działał tylko z domysłu.

Wobec tego wszystkiego Długoszowi biskupi ostać się nie mogą, a przyszły historyk biskupstwa poznańskiego, zamiast powtarzać wymysły i kombinacje Długosza, powinien otwarcie wyznać, że od r. 1012 do 1145 nic pewnego o biskupach poznańskich nie wiemy.

Po odczycie wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos ks. biskup Likowski i prelegent, oraz pp. dr. Erzepki, dr. F. Chłapowski i dr. L. Mizerski. Z wywodami prelegenta

polemizował zwłaszcza ks. biskup, wyrażając pogląd, iż dopóki nie wykryto źródeł, wykazujących pozytywne omyłki Długosza, dopóty historycy na wiadomościach, podanych przez Długosza, opierać się musi. [Na miejsce poddanych krytyce biskupów wykryć należałoby innych i historycznie ustalić. Ks. biskup nie zgadza się również z twierdzeniem, jakoby monarchowie w czasach ówczesnych mianowali biskupów i papieży.

W odpowiedzi prelegent zabierał kilkakrotnie głos i cytując szereg źródeł, rozrzuconych po rozmaitych archiwach, obstawał przy słuszności swych twierdzeń. W rezultacie zgromadzeni uchwalili ogłosić traktat prof. Karwowskiego w roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Posiedzenie z dnia 23. listopada.

Działo się dnia 23. listopada 1908 r. na posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego Tow. Przyjaciół Nauk.

Na wstępie poświęca p. dr. Erzepki wspomnienie pośmiertne członkowi-korespondentowi naszego Towarzystwa, świeżo zgasłemu w Warszawie, ś. p. Matiasowi Bersonowi. Zebrani uczcili pamięć jego przez powstanie.

Następnie przyjęty został na członka Towarzystwa X. Tadeusz Zakrzewski wikaryusz przy tumie. Na członka zgłosił się p. Tomasz Łyskowski z Jelitowa p. Żydowem. Sekretarzem Tow. obrany został w tajnym głosowaniu 10 głosami na 11 obecnych p. Tadeusz Jaworski.

Następnie zabrał głos p. radca dr. Franciszek Chłapowski, który, nawiązując do odbyć się mającego 40 go. zjazdu niemieckich antropologów w Poznaniu w lecie przyszłego roku, wygłosił wykład o istocie antropologii i etnologii.

Prelegent dał historyczny pogląd na rozwój tych nauk, oraz ich stosunek do siebie i pokrewnych gałęzi wiedzy. Zapatrywania uczonych pod tym względem niejednokrotnym ulegały zmianom.

Po udzieleniu licznych ciekawych objaśnień przechodzi referent do drugiej części swego wykładu, zastanawia się mianowicie nad sprawą, czy możnaby z okazji zjazdu antropologów urządzić w muzeum naszym wystawę etnologiczną.

W tym celu przedkłada projektowaną odczwę, oraz podaje do wiadomości, że udało mu się już zachęcić i zainteresować

w tym względzie kilka osób. Wkońcu przedstawia mówca obraz takiej wystawy i streszcza wszystkie jej działy.

Nad projektem prelegenta obszerna wywiązała się dyskusya, w której brali udział pp. Mizerski, Erzepki, Suchowiak, Szuldrzyński i Jaworski.

Wszyscy mówcy godzą się zasadniczo na myśl urządzenia projektowanej wystawy, pragną jednakże w tym celu zorganizowania komitetu, któryby podpisał ostatecznie przyjętą odezwę i zajął się mianowicie zebraniem potrzebnych funduszków. Poprzednio wszakże należy porozumieć się z Zarządem Twa. co do zasadniczej kwestyi wystawy, lokalów itd.

W końcu odczytuje p. dr. Erzepki list komitetu lwowskiego w sprawie zjazdu i obchodu jubileuszu Słowackiego w roku przyszłym.



2. Wydział prawniczo-ekonomiczny.



Sprawozdanie z działalności wydziału za rok 1908.

Posiedzenie z dnia 16 marca

Na zebraniu wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, odbytym 16 marca roku 1908, uchwalono wskrzesić wydział prawniczo-ekonomiczny. Wydział ten powstał w roku 1893 z podniety, wyszłej z III. Zjazdu prawników i ekonomistów, jaki tegoż roku w Poznaniu obradował, lecz z różnych przyczyn istniał tylko przez rok jeden. Wybrani przez wspomniane zebranie do zorganizowania wydziału pp. dr. Erzepki, ks. patron Wawrzyniak, mecenas Adam Woliński i ks. dr. kanonik Zimmermann, zwołali na 14 maja zebranie. Na temże zebraniu wybrano, ponieważ dotychczasowy skład biura był tylko tymczasowy, jednogłośnie przez aklamacyą jako prezesa ks. patrona Wawrzyniaka, jako wiceprezesa mecenasa radcę Jana Głębockiego i jako sekretarza dra. Stanisława Pernaczyńskiego.

W zastępstwie ks. dr. kanonika Zimmermanna, który z powodu wyjazdu nie mógł przybyć, odczytał mecenas Żuromski pracę tegoż na temat: „Pogląd na czynność wy-

działu prawniczo-ekonomicznego w latach 1893 i 1894." Następnie wygłosił ks. patron Wawrzyniak referat zatytułowany: „O rozgatunkowaniu spółek.” Prelegent dał obraz o różnych gatunkach spółek i systemie ich podziału.

W dyskusyi, która się wywiązała, poruszył referent kwestyą dotyczącą nomenklatury polskiej dla wyrażeń z dziedziny prawa i ekonomii, i proponuje zbiorowemi siłami zająć się nomenklaturą polską.

Posiedzenie z dnia 13 czerwca.

Po załatwieniu spraw formalnej natury, mianowicie po wyborze komisji celem zajęcia się nomenklaturą polską z dziedziny prawa i nauk społecznych, w skład tejże wchodzi z prawem kooptacyi pp. mecenas J. Drwęski, dr. Erzepki, J. Kościelski, K. Kościelski, radca dr. L. Mizerski, mec. Pałędzki, dr. Pernaczyński, dyr. Wł. Tomaszewski, ks. prał. Wawrzyniak, dał radca dr. Mizerski pogląd na judykaturę sądu rzeszy w sprawach patronatu kościelnego. Po ogólnem wyjaśnieniu praw i obowiązków patronatu kościelnego omówił prelegent w chronologicznym porządku wyroki sądu rzeszy. Koreferent mec. dr. W. Celichowski poruszył kwestyą odłączenia prawa prezenty (*jus praesentandi*) na wakujące beneficium od patronatu rzeczowego. W dyskusyi, która nad referatem się wywiązała, brali udział nieomal wszyscy obecni prawnicy. Z powodu odmiennych zapatrywań dyskusya jednakże do konkretnego rezultatu nie doprowadziła.

Posiedzenie z dnia 19 września.

W myśl ustaw przystąpiono do wyboru członków, których kandydaturę przyjęto na zebraniu z dnia 13 czerwca.

Jednocześnie wybrano następujących kandydatów: pp. mecenasów M. Langiego z Ostrowa, dr. Swinarskiego z Inowrocławia, Kotlińskiego, Drwęskiego, Mieczkowskiego, Paczkowskiego, z Poznania, pp. dr. Bajońskiego, dyr. Brylińskiego, ks. kanonika Dalbora, dyr. Kaczmarka, dyr. W. Tomaszewskiego z Poznania, dyr. Bogulińskiego z Środy, Stanisława Chrzanowskiego z Gozdawy, dr. Lewandowskiego z Kłon, ks. posła Styczyńskiego z Wytomyśla, hr. dr. Szoldrskiego z Gołembina.

Następnie mówił mecenas J. Drwęski na temat: „Prawo czekowe.” Referent, przedstawiając historią czeków, objaśnił etymologią słowa czek. Słowo czek pochodzi od angielskiego wyrazu *exchequer* (*scaccarium*), był to królewski skarbiec, na który król przekazy wystawiał; w połowie 18 wieku używano w Anglii wyrazu checker, z którego z biegiem czasu powstało słowo check. Omawiając ekonomiczne znaczenie czeku, zaleca prelegent, zamiast uskutenecznić wypłaty gotowizną, zastępować je czekiem. System czekowy osłabia w pewnej mierze drożyzną gotówki, jako dążący do zmniejszenia obiegu pieniędzy w naturze. Zwracając uwagę na powstanie tak zwanej „Abrechnungskammer“ w Berlinie w roku 1883 i na historią praktyki czekowej w Niemczech, objaśnia referent szczegółowo ustawę czekową z dnia 1 kwietnia 1908 r.

Wychodząc z założenia, że czek ma służyć jako środek zapłaty, a nie jako środek kredytu, przepisuje prawo prezentowania czeku do zapłaty w przeciągu dni 10.

Cztery czynniki, które tworzą niejako *conditio sine qua non* czeku, są następujące: 1) Tekst czeku musi zawierać wyraz czek, 2) podane być musi zlecenie, 3) czek winien być podpisany, 4) data i miejscowość wystawienia winny w tekście być umieszczone.

W końcu omówił prelegent znaczenie tak zwanych „*recta*”, „*Ordre*” i „*au porteur*” czeków.

Podczas dyskusji poruszono niejedną stronę dodatnią i ujemną z praktyki czekowej tak pod względem prawnym, jak i ekonomicznym.

Jako drugi referent zabrał głos mec. dr. W. Celichowski, aby dać obraz z życia i działalności wielkiego ekonomisty polskiego Józefa Supińskiego. Zapoznawszy nas z życiem i losem naszego ekonomisty, zwrócił prelegent uwagę na pierwsze nauki z dziedziny ekonomii, które Supiński na wykładach Skarbka pobierał. Wykłady te nie wywarły głębszego wrażenia na Supińskim, to też w dziełach jego nie spotykamy żadnych śladów wpływu Skarbka. Zresztą kształcił się Supiński tylko na dziełach obcych autorów różnych narodowości. Dalej rozbiiera referent dzieła Supińskiego. Mamy 5 tomów pism, wydanych zbiorowo głównie za staraniem Wielichowskiego.

Tom 5. zawiera poetyczne utwory. Tom 1. nosi tytuł: „Myśl ogólna fizjologii powszechnej.“ Ma to być, jak się sam autor wyraża, fizyka społeczna. Głównym dziełem ekonomicznem Supińskiego jest jego: „Szkoła polska gospodarstwa społecznego.“ Dzieło to nie jest wykończone, lecz stanowi samodzielną całość. Supiński podzielił swój system ekonomii na dwie części: organizm i mechanizm społeczny. Z powodu przedwczesnej utraty zwrótu, oraz dla tego, że obciążony będąc zawodową pracą, mógł dorywczo pracować naukowo, wykończył tylko organizm społeczny, umieszczony w tomie drugim i trzecim pism. Omawiając treść szkoły polskiej, referent przedstawił doskonałą definicyą wartości. W trafny sposób przychodzi Supiński do tejże definicyi: Wartość jest to wypracowana użyteczność pod kierunkiem wiedzy. Tom czwarty zawiera różne fragmenta treści ekonomicznej.

W dyskusyi zwrócił mec. Dziembowski uwagę, że Supiński należał do protekcyjnistów.

Posiedzenie z dnia 27 października.

Po zagajeniu zebrania przez ks. patrona Wawrzyniaka przystąpiono do wyboru członków; jednogłośnie wybrano następujących: pp. mec. Jankowiaka, St. Stefańskiego z Poznania Poszwińskiego z Inowrocławia.

Następnie wygłosił ks. kanonik dr. Zimmermann referat „O uregulowaniu prawnem umów taryfowych“. Praca powyższa porusza jedną z najciekawszych i najżywotniejszych kwestyi współczesnego ruchu robotniczego i obfituje w wyczerpującą literaturę, którą autor cytował. Na wstępie zapoznał nas prelegent z rozwojem umów taryfowych wogóle. W obecnej swej formie nie mogły istnieć przed powstaniem organizacji robotniczych związków zawodowych. Stąd też w Niemczech początek tychże datuje się od roku 1848.

Prawo koalicji jest głównym filarem umów taryfowych. Drukarze i zecerzy byli pierwszymi z robotników, którzy wypracowali projekt umowy taryfowej. Wobec umów taryfowych zajęły związki tak zwane, „Hirsch-Dunikerowskie“ stanowisko przychylnie, związki socjalistyczne, niezyczliwe. Większość prawników w niemieckich zachowywała się jeszcze na kongresie prawników niemieckich i austriackich w Kilonii 1906 r. wobec

nich obojętnie. Z czasem zrozumiano, że wolność w zawieraniu umów może dotyczyć równych tylko co do siły, „*pactum inter pares*“. Potędze jednak kapitału można skutecznie przeciwstawić nie jednostkową, lecz potęgę zbiorowej woli pracowników. Dziś prócz indywidualnych umów o warunki pracy przez związki i inne grupy robotników zawierane są z przedsiębiorcami umowy ogólne, t. zw. taryfowe, obowiązujące dla wszystkich umów indywidualnych, poszczególnych.

Dotąd zajmowali się tą kwestyą jedynie prawie reformatorzy i politycy socjalni. Z szeregu poważnych opracowań wybija się w literaturze niemieckiej praca Lotmara „*Die Tarifvertraege zwischen Arbeitgebern und Arbeitnehmern*“. Rozwój umów taryfowych był ogromny i spowodował zmianę opinii w Niemczech na korzyść powyższych. Dzisiaj istnieje około 8000 umów taryfowych, którym się poddało przeszło milion robotników z swymi pracodawcami.

W dalszym ciągu ks. kanonik Zimmermann poświęcił szereg interesujących uwag definicji umów taryfowych. Prelegent jest stanowczym zwolennikiem konstrukcji Lotmara. Umowy taryfowe, jakkolwiek uznane w życiu, nie znalazły dotychczas właściwego uregulowania w prawodawstwie. Zwykły to los ustaw, że idą w szeregu daleko po za sztandarem, niesionym przez życie. Na przeszkodzie rozwojowi umów taryfowych stoją §§ 152,2 i 153 ordynacyi procederowej. Dla tego też dzisiaj prawnicy niemieccy żądają zniesienia powyższych §§ i wymagają pewnego uregulowania umów. Wreszcie przedstawił prelegent znaczenie umów taryfowych społeczne i gospodarcze tak dla pracobiorców, jak dla pracodawców, a wobec tego dla dobra ogółu społeczeństwa każdego. Dzięki ściśle naukowej metodzie badania i gruntownym poszukiwaniom źródłowym referent zdołał uporządkować pojmowanie umów w nauce niemieckiej. Referat powyższy wywołał nader interesującą dyskusyę, w której brali udział pp. dr. Skarżyński, dr. Celichowski, mec. Żuromski, radca Sławski, mec. Woliński, dr. Pernaczyński, mec. Kolszewski i szambelan Cegielski.

Posiedzenie z dnia 12 grudnia.

Po zagajeniu zebrania przez ks. patrona Wawrzyniaka wybrano następujących pp. za członków wydziału: dr. Amro-

gowicza z Rzeszynka, Henryka Hedingera, dr. Kwadyńskiego, Rajewskiego, mec. Kolszewskiego, ks. Meyera, Stefana Rucińskiego z Poznania, mec. Łukanowskiego z Środy. Mecenās dr. Swinarski wygłosił referat na temat: „O zapisach w księgach kościelnych.“ Prelegent dał pogląd na historią powstania ksiąg kościelnych, zawierających stwierdzenia co do chrztów, ślubów i śmierci. Historia ta sięga początków chrześcijaństwa. W początkach chrześcijaństwa prowadzono częściowo spisy chrztów, dopiero w trzecim stuleciu zapisywano zasadniczo do księgi nazwisko każdej ochrzczonej osoby. Ogólny przepis prawny, zaprowadzający powszechnie zapisy chrztów i ślubów, zawiera dopiero uchwała soboru trudenckiego, powzięta na posiedzeniu z dnia 2 listopada 1563 roku.

Później synody dyecezyjne nakazały zapisywanie wypadków w parafii; zapisywanie śmierci nakazał synod w Augsburgu 1567 roku.

Co do formy prowadzenia ksiąg zawierają synody dyecezyjne poszczególnych krajów rozmaite przepisy. Za przykładem kościoła katolickiego poszły później kraje ewangelickie, zaprowadzając również księgi kościelne. Z jakich przyczyn uznały później władze państwowe zapisy w księgach kościelnych jako miarodawcze w sprawach życia publicznego i prywatnego, nie jest historycznie udowodnione. Jedni twierdzą, że znaczenie ksiąg kościelnych, jako dokumentów publicznych, wyrobiło się prawem zwyczajowem, głównie dla tego, że innych dowodów prócz ksiąg kościelnych na ważność ślubów, legalność dzieci, a tem samem na przeprowadzenie np. praw spadkowych nie było, ponieważ państwa nie troszczyły się w wiekach średnich o pochodzenie poszczególnych osób.

Drudzy wywodzą znaczenie ksiąg kościelnych z wybitnego stanowiska duchowieństwa w wiekach średnich jako „*personae publicae*“. Zapisy w księgach kościelnych osiągnęły w ustawodawstwie nowoczesnem równouprawnienie z dokumentami publicznymi. Zasadę kontrolowania i prowadzenia ksiąg kościelnych przez władze kościelne przerwano najpierw w Francyi. Ludwik XVI zezwolił 1787 r. poddanym niekatolickiego wyznania, by urodzenia, śluby i wypadki śmierci zapisywać kazali w rejestrach, prowadzonych w sądach cywilnych. Napoleoński „*Code civil*“ zaprowadził ogólne urzędy stanu cy-

wilnego, pozostawiając księgom kościelnym znaczenie jedynie dokumentów prywatnych. Pruski „Landrecht“ pozostawił prowadzenie ksiąg władzom duchownym, a dopiero prawo z roku 1874 zaprowadziło urzędy cywilne.

Z powodu formalnej natury nie podajemy liczby członków wydziału za rok 1908.

Jeżeli się zważy, że każdy początek jest trudny, to można powiedzieć, iż wydział pomimo usterek pomyślnie się rozwijał. Do tychże zaliczyłby można pewien brak systematyczności w wyborze tematów. Desiderium plim zarządu, ażeby w tym względzie przeprowadzić reformę, spełni się wtenczas, gdy referenci będą mogli korzystać z biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, do której w roku 1908 z powodu ukończenia prac budowlanych i przenoszenia zabytków nie mieli przystępu.

3. Wydział lekarski.

Sprawozdanie z działalności wydziału za rok 1908.

Posiedzenie z dnia 17. stycznia.

W zastępstwie prezesa, który nieobecność swoją wytłumaczył nagłym wyjazdem, zagaja posiedzenie kolega Fr. Zakrzewski.

Kol. sekretarz czyta sprawozdanie z ostatniego posiedzenia, następnie daje pogląd na czynność Wydziału w roku ubiegłym, przedkłada stan kasy, zgromadzeni udzielają mu pokwitowania.

Pogadankę naukową zapoczątkował kol. Mieczkowski, referując z swej praktyki najprzód o przypadku zapalenia okołokatniczego, które doprowadziło do tak silnego wysięku ropnego, że takowy już się na zewnątrz przebijać poczyna poniżej więzu Pouparta. Drugi przypadek dotyczył pacjenta, który połknął szczękę, o dwu zębach wprawdzie, lecz dosyć obszernej płycie z haczykami, na szczęście silnie zawiniętymi ku wewnątrz. Tej okoliczności głównie zawdzięcza pacjent szczęśliwe zejście fatalnego przypadku; za pomocą bowiem jedynie dyjety (pokarmy mało strawne o wielkiej objętości) nazajutrz odeszła szczęka ze stolcem.

Oba przypadki wywołały żywą dyskusję. Kol. Pomorski, który obserwował i leczył liczne przypadki perityflicy, mianowicie u dzieci, spostrzegł częściej porażenie pęcherza, a powikłanie takie u dzieci częściej się znachodzące potwierdza kol. Dziembowski. Zdaje się, że rozmaite okoliczności składają się właśnie, we wieku dziecięcym na tego rodzaju powikłanie a mianowicie względna długość wyrostka jak i jego krezki, z natury rzeczy bliższe ich sąsiedztwo jak i odmienne nieco położenie trzewiów. Na ostatnie zwraca uwagę kol. Świącicki, rozwodząc się nad fizyologicznem znaczeniem wyrostka, który u zwierząt roślinożernych posiada więcej uwydatnione kształty morfologiczne jak u mięsożernych. Pytanie czy wysięk pozaotrzewnowy przy zapaleniu wyrostka do częstszych objawów należy, doznało odpowiedzi potakującej dla wieku dziecięcego i chyba jeszcze młodzieńczego. Stosunki anatomiczne, nad którymi rozwodzi się kol. Łazarewicz, nie przemawiają na korzyść takiego pojmowania. Kol. Mieczkowski nie może się zgodzić na twierdzenie kol. Pomorskiego, by wysięki pozaotrzewnowe można również dobrze wymacać od kiszki stolcowej jak wewnątrzotrzewnowe. Kol. Mieczkowski szkicuje ciekawy przypadek następstwa appendicytu z kliniki Mikulicza: wyrostek zrósł się z pęcherzem i przebił do niego, a operacja polegała na otworzeniu pęcherza pozaotrzewnowem, odnicowaniu stąd wyrostka do kiszki ślepej, poczem dopiero otwarto jamę brzuszną, oddzielono zrosnięte narządy i oddzielnie poseszywano. W dyskusyi zabierają jeszcze głos koledzy Karwowski, który radzi rozróżnić między przyrodą mechaniczną a paralityczną porażenia pęcherza; kol. Dandelski, który widział i u dorosłego mężczyzny wysięk pozaotrzewnowy, pochodzący od wyrostka robaczkowego, wreszcie kol. przewodniczący streszcza poglądy mówców dyskusyjnych.

Na ostatniem miejscu porządku obrad stał wybór nowego Zarządu. Zebranie stara się uprosić dawny Zarząd o dalsze sprawowanie urzędu wyrażając swe podziękowanie mianowicie kol. Łazarewiczowi za nader gorliwe i sumienne spełnianie obowiązku sekretarza. Ponieważ kol. Łazarewicz prosi jednak o zwolnienie go z tego urzędu ze względu na swą czynność jako redaktora Nowin, postanawia go zebranie wybrać wiceprezesem w dowód uznania jego zasług. Nowy Zarząd zatem

przez aklamację ma skład taki: kol. Fr. Chłapowski prezes, kol. Łazarewicz wiceprezes, kol. Dembiński sekretarz, kol. T. Schultz wicesekretarz.

W wolnych głosach poruszono sprawy Nowin; do pomocy kol. Zakrzewskiemu zostaje wybrany kol. Szulczewski.

Posiedzenie z dnia 7. lutego.

Po zagajeniu przez prezesa, przystąpił kol. Meissner w zastępstwie radcy Panińskiego do demonstracji preparatów anatomopatologicznych, które objaśnił następującymi uwagami: Przypadek przedstawiony jest pouczającym zarówno ze względu na przebieg kliniczny jak i na zmiany anatomo-patologiczne w organach wewnętrznych.

Chłopak 17-letni, dobrze zbudowany, nie pochodzący z rodziny tuberkulicznej, nigdy poważniej nie chorował. Przed trzema laty zaczęły rosnać na lewej stronie szyi gruczoly, które w r. 1905 w grudniu operacją usunięto. Po mniej więcej roku ukazały się nieco niżej nad obojczykiem lewym świeże gruczoly dość szybko rosące, które operacją usunięto dnia 10. 1. 1906. Od tego czasu czuł się chory zdrowym. W grudniu 1907 począł sucho kaszleć i miewać duszności. Coraz większa słabość ogarniała go, dostał gorączki, stracił apetyt. Na początku stycznia 1908 przyjęto go na wewnętrzną stację zakładu Sióstr Miłosierdzia. Z przebiegu choroby w zakładzie ze stałych objawów chorobowych trzeba podnieść: podpadającą żółtawą bladą twarz i skóry, ciepłotę stale wyższą (aż do 40° C) ze stosunkowo nieznaczными remisjami (38,5°) i przyspieszony, powierzchowny oddech, przyspieszony puls, stałe przytłumienie odgłosu prawego szczytu płucnego z niewyraźnym szmerem oddechowym, zupełne stłumienie odgłosu wypukowego ponad prawym dolnym płatem płucnym (wysięk), oskrzelowe szmery oddechowe, brzuch stale wzdęty, mianowicie w okolicy żołądka, nieznaczny przesiek w jamie brzusznej, nogi przy stopach trochę nabrziałe. Białkomoczu nie było. Wśród wzrastających obrzęków umarł chory dnia 5. lutego 1908. Obraz chorobowy przemawiał za procesem utajonej ropnicy albo za nagłymi (galopującymi) suchotami (*phtisis florida*). Nie tylko zmiany obiektywne w płucach (laseczników tuberkulicznych) wprawdzie nigdy stwierdzić nie było można, bo chory bardzo mało wyrzucał płwocin, ale przedewszystkiem wywiady

i dochodzenia na stacyi chirurgicznej, które wykazały, że gruczoly wyjęte operatywnie w r. 1906 były tuberkuliczne (taką dyagnozę stawiał instytut anatomiczno-patologiczny), pozwoliły stawić rozpoznanie kliniczne: *phthisis florida* umiejscowiona głównie w gruczołach z wtórnorzędnymi zmianami w płucach i opłucnej.

Sekcyja wykazała jednak zupełnie inne rozpoznanie. Narządy przedstawione niewątpliwie wykazują *lymphosarcoma*.

Sekcyja klatki piersiowej wykazała surowicy obustronny wysięk w jamie piersiowej (klinicznie stwierdzono krwawy wysięk), — górny płat prawy leżał znacznie niżej, stłoczony nabrzękiem wodnym tkanki łącznej śródpiersiowej (stąd też przytłumienie wypuku nad prawym szczytem). Około tchawicy i oskrzeli są twarde i grube powiększone gruczoly śródpiersiowe. Płuca anemiczne, ale nie tuberkuliczne. Cały przewód chłonny piersiowy (*ductus thoracicus*) zamieniony w pas nierównych guzów twardawych. W okolicy wątroby rozmiary tych guzów rosna, i przerastając tkankę otaczającą, rozszerza się nowotwór na powierzchni wątroby, tak że w tem miejscu wątroba wygląda jakoby szaro-białą powłoką pokryta. W przekroju wątroby widać guzy wielkości laskowego orzecha.

W okolicy zbiornika mleczu (*cisterna chyli*) znajdują się największe guzy nowotworu, ściśle zrosnięte ze śledzioną. Guzy te przebiegają wzdłuż naczyń głównych aż do pachwin. Wielce charakterystyczny obraz przedstawia śledziona; trzykroć powiększona, ma powierzchnię nierówną, okazuje wypukłości, które w przekroju odpowiadają wielkim przerzutom nowotworowym.

Wskutek nacisku wielkich tych gruczołów przy zbiorniku na moczowód prawy, wytworzyło się wodonercze, które było za życia chorego powodem ustawicznych bólów po prawej stronie.

Przekrój gruczołów wykazywał barwę biało-szarawą, konsystencyę twardawą — o nieregularnym zamazanym rysunku.

Mikroskopijnie barwiony preparat wykazuje wielkie nierówne komórki tkanki łącznej siateczkowatej. Siateczkowana budowa wskutek nieregularnego rozrostu na wszystkie strony niewyraźna i zamazana. Limfocytów w oczkach tych siateczek

nie widać, natomiast między komórkami tkanki łącznej zachodzą się dość często.

Wobec preparatów przedstawionych nie ulega wątpliwości, że chodzi w tym wypadku o lymphosarcoma gruczołów i przewodów chłonnych śródpiersia i brzucha z naciekowymi przetrzutami we wątrobie i śledzionie.

Pod względem naukowym wzbudza przypadek ten bardzo wielkie zaciekawienie, a mianowicie nasuwa się pytanie, czy czasem operatywnie usunięte gruczoły szyjne nie stoją w jakimkolwiek związku z nowotworem gruczołów śródpiersiowych i przewodów chłonnych. Jeżeli się zważy, jak trudno często rozstrzygnąć właśnie, czy lymphomatów, to można (nie czyniąc ujemy stacyi chirurgicznej ani instytutowi anatomiczno-patologicznemu) przypuścić, że pierwotnie wycięte gruczoły szyjne były może już sarkomatyczne. Trudno bowiem przypuścić u jednego i tego samego osobnika raz tuberkulozę, to znów sarkomatozę gruczołów tego samego typu.

W dyskusyi zabierają głos kol. Chłapowski i Święcicki, ostatni wyraża możliwość powstania tejże choroby na podstawie ogólnej leukemii i żal, że nie zbadano ani krwi ani szpiku. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania, a kolega Fr. Chłapowski podziękował za ponowny zaszczyt, jaki go spotkał przez wybór na przewodniczącego na ostatniem zebraniu, na którem nie był obecny.

Poczem zdawał sprawę z korespondencyi z komitetem warszawskim do badania i zwalczania raka, rozdał szematy i programy, nadesłane mu dla internistów i chirurgów, pracujących w zakładach a chcących się zastosować do warunków wyrażonych w tych szematach, odczytał wreszcie odpowiedź od naczelnika ces. urzędu zdrowia (Reichsgesundheitsamt) dr. Wutzdorfa na zapytanie co do wpływu rasy na częstość raka, który tenże uznaje; wreszcie podał nazwiska kilku fizyków powiatowych w Poznańskiem, do których się udał z prośbą o dane, ponieważ wedle rady med. dr. Schmidta częste u nas przypadki raka w tych właśnie powiatach się zdarzały.

Następnie demonstrował kol. Chłapowski wysłane niedawno w Krakowie nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego szematy do oznaczenia zaburzeń czucia, podane przez prof. Jana Piltza, mianowicie 6 tablic zeszytu III-go, w którym, obok sze-

matów obwodowego i rdzeniowego unerwienia skóry wedle innych znanych już autorów, jest i modyfikacja zrobiona przez autora, prof. Kostaneckiego i prof. Bochenka w Krakowie, oraz własne szematy zaburzeń czucia przy *polyneuritis i hemiplegii*. Szematy te obudziły zainteresowanie się kilku obecnych członków.

Na koniec przystąpił kol. Fr. Chłapowski do zapowiedzianego na życzenie kolegów wykładu z dziedziny paleontologii: O przyczynach wygasania gatunków (plemion) zwierząt w geologicznym rozwoju ziemi. Ciekawy i pouczający ten wykład, za który zebrani szczerze prelegentowi dziękowali, zostanie w streszczeniu umieszczony w feljetonie „Nowin Lekarskich.“

Posiedzenie z dnia 21 lutego.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystępuje kol. Mieczkowski do demonstracji bąblowca, którego usunął z wątroby, u pacjentki posiadającej przed 7 laty pleska, z którym się dużo bawiła. W ostatnim czasie cierpiała na częste bóle wątroby i podpadała na częste chudła. Kol. M. skonstatował pod łukiem żebrowym guz wielkości pięści z fluktuacją, sięgający aż w okolicę nerki; palpacyja wykazała jednak dokładnie, że wychodzi z wątroby; guz ten poruszał się równomiernie z oddechem i unosił się w górę przy wydeciu grubej кишки, skutkiem czego można było wykluczyć zrosty i ewt. złośliwość narośli; punkcyi M. nie zrobił, aby nie narażać chorej na wylanie płynu do jamy brzusznej. — Operacyę wykonał w ten sposób, że po zrobieniu cięcia przez powłoki brzuszne przyszył ścianę torbiela do otrzewnej a trójgrańcem wypuścił płyn, którego było blisko 3 litry.

Dalej przedstawia kol. Mieczkowski pacyenta około lat 50 z przepukliną pachwinową, której zawartość stanowi część pęcherza. Pacjent spostrzega co dzień rano w mosznie guz, który po oddaniu moczu znika. Chcąc jednak całkowicie mocz oddać, musi na ów guz cisnąć, a mimo to zawsze jeszcze później spływała reszta moczu do bielizny, co mu najwięcej stan jego uprzykszało i prowadziło od jednego lekarza do drugiego. Kol. M. potwierdził swą obserwacyę spostrzeżenia pacyenta, przekonał się przez napelnienie pęcherza rozczyntem kwasu bo-

rowego, że istotnie pęcherz znajduje się w przepuklinie, konstatawał, że wrota teje przepuszczają 3 palce i proponuje operację. Pacjent jednak na takową się nie zgadza, więc ordynuje mu pasek; — obecnie chory nosi po kilku nieudanych próbach z pasekami tylko suspensorium, — który tak dobrze powstrzymuje przepuklinę, że nieprzyjemny sposób oddawania moczu został zupełnie usunięty.

W dyskusji nad pierwszą demonstracją zabiera głos kol. Chłapowski w kwestyi śmiertelności przy wylaniu się płynu z olbrzymiego bąblowca do jamy brzusznej, referując o przypadku, w którym to nastąpiło. Chora w pół godziny po punkcji dostała nadzwyczajnie silnej pokrzywki na całym ciele wśród dreszczy. Mocz zaraz oddany wykazywał liczne kryształki osełkowe o złotej barwie. Chora się jednak wyleczyła wkrótce zupełnie.

Kol. Karwowski przedstawia pacyenta 30-letniego z zupełną łysiną plackowatą prócz 3 miejsc wielkości talara. Leczy go od grudnia z. r. światłem Finsena, resp. żelaznem oświetlając dziennie przez 3 minuty. Wynik bardzo dobry, bo dzisiaj cała głowa pokryta gęstym włosiem. prócz owych 3 miejsc, które obecnie są łyse.

Kol. Paniński zaleca ostrożne używanie światła Finse-nowskiego na mocy zdarzenia, jakie spostrzegal przy leczeniu łuszczycy. W jego nieobecności oświetlono chorego raz, zamiast 5 minut, pół godziny. Wieczorem zastał chorego prawie nieprzytomnego, z nabrzmiałą twarzą, z obrzmieniem spojówki gałkowej, z tętnem prawie nieczuwalnem, ciepłotą 39,5°. — Dzięki usilnym staraniom groźne objawy ustąpiły a chory po kilku dniach wrócił do zdrowia.

Kol. Fr. Zakrzewski wygłasza odczyt o roentgenologii żołądka przedstawiając najpierw metody a następnie wyniki badania żołądka zdrowych zarówno jak chorych promieniami Roentgena. — Odczyt w całości będzie ogłoszony w Nowinach.

Do tego wykładu dodał dr. F. Chłapowski referat o aero-fagii czyli łykaniu powietrza. Okazało się bowiem przy roentgenoskopii, że kształt żołądka zmienia się bardzo pod wpływem większego lub mniejszego napełnienia żołądka powietrzem i napięcia tegoż, a więc przez łykanie powietrza lub odbijanie.

Nazwę aerofagii (Bouveret) proponuje Hayem zachować dla postaci spasmodycznej, tak częstej u neuropatów, zwłaszcza hysterycznych, których salwy głośnych odbijań bywają nieraz nieprzyjemne dla otoczenia. Eruktacje głośne u nich nie zawsze pochodzą z żołądka, ale częściej z przełyku a nawet gardła. Inną jest postać u wielu przewłocznie chorych na żołądek, u których zwykle wydzielanie śliny jest wzmożone. Osoby te, łykając bezwiednie wciąż ślinę nadmierną, bezwiednie łykają przytem i powietrze i sprawiają sobie wzdęcie. Formę tę nazwał Hayem sialofagią. Jest to t. z. *dyspepsia flatulenta*. Gdy powietrze dostanie się przez odźwiernik do kiszek, powstaje wzdęcie w całym brzuchu. Łatwo obie formy gastryczną i gastroenteryczną rozróżnić — tak, jak nietrudno rozpoznać sialofagię albo aerofagię prostą od wspomnianej powyżej aerofagii kurczowej, tak częstej u hysteryków, np. pod nazwą fałszywej czkawki.

Podawszy objawy sialofagii i przyczyny jej, a więc i czynniki pomnażające ślinienie, a z niem i łykanie bezwiedne powietrza, oraz sposoby stwierdzenia tych łykań bezwiednych u chorego (wysłuchem i dotykiem grdyki), wspomniał i o mechanizmie łykania powietrza. Dla spóźnionej pory nie mogąc w całości rozwinąć obecnego stanu teorii łykania, odłożył tę część wykładu na inny raz a zakończył go kreśleniem i pokazaniem figur, (uzyskanych promieniami Roentgena), żołądków u aerofagów: po łyknięciu powietrza i po odbijaniu. Choć łykanie powietrza nie jest osobną chorobą, ale objawem tylko częstym w różnych cierpieniach przewłocznych żołądka i t. d., powinien lekarz liczyć się z tym faktem i ze sposobem powstania jego, ponieważ nieraz może samem zwróceniem uwagi chorego na ten fakt i bardzo prostą wskazówką ulżyć choremu, uspokoić go a zarazem sam ustrzeże się od niejednej pomyłki w rozpoznaniu. Chorzy bowiem tacy skargami swemi na brak tchu, bicie serca i t. d. naprowadzają go nieraz na mylną drogę.

Po tym wykładzie nie było już dyskusji dla spóźnionej pory. Przewodniczący przedłożył nadesłane dla wydziału książki — przedstawił formularze do wypełnienia zapytań w badaniu raka, pochodzące od prof Lubarscha i znajdujące się jeszcze obficie w patologicznym tutejszym Instytucie.

Kol. Święcicki zwraca uwagę na ogłoszony wykład radcy Zielewicza o Karolu Marcinkowskim w wydziale literackim, zachęcając do wzięcia udziału. Wreszcie w wolnych głosach poruszono kwestyę lokalu wydziałowego w przyszłym T. P. N. oraz kwestyę kształcenia na Samarytanki (pielegarki) dziewcząt wiejskich zgłaszających się w skutek odezwy Tow. Społeczno-hygienicznego.

Jako goście byli obecni koledzy: Stanisław Roman i Żnińiewicz. Kol. Roman zgłosił się na członka wydziału.

Posiedzenie z dnia 6 marca.

W zastępstwie prezesa zagaja posiedzenie wiceprezes kol. Łazarewicz, a po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza udziela głosu kol. Skoczyńskiemu, który przedstawia pacjentkę około lat 25 z porażeniem nerwu współczulnego. Zwraca mianowicie uwagę, że szczelina prawej powieki węższą jest od lewej, prawa źrenica mniejsza jak lewa, że policzek prawy cokolwiek więcej zaczerwiniony i cieplejszy, że ciepłota w prawym przewodzie słuchowym o 1,2° wyższa, i że podczas potów prawa strona twarzy pozostaje suchą. Zaznaczwszy, że porażenia n. współczulnego spostrzegamy przy urazach, przestrzeleniach lub przecięciach nerwu, które próbowano stosować przy leczeniu choroby Basedowa i padaczki, przy ucisku mózgu przez wyrosłe kostne lub inne narośle, przy Syringomelii, przy porażeniu opisanem przez panią Klumbke lub porażeniu Vilbrandt-Sängera, wyklucza kol. S. wskutek braku innych objawów możliwość tychże i zamierza wobec niewiadomej przyczyny stosować w danym przypadku prąd galwaniczny.

Po krótkiej dyskusji przedstawia kol. Karwowski dotkniętą chorobą Renaud'a. Charakterystycznym objawem tejże jest obumieranie palców u rąk, które wyglądają zupełnie białe jak z wosku. Za przyczynę uważać należy skurcz naczyń; poprawy spodziewać się można po ciepłych kąpielach w wodzie lub piasku.

Druga pacjentka przedstawiona przez kol. Karwowskiego cierpi na *Erythroderma exfoliativum*, chorobę, którą bliżej określił Jadassohn, odróżniając ją od Pityriasis rubra Hebry, ponieważ ostatnia kończy się zwykle śmiercią. Pozatem i tutaj

widzimy ogólne zaczerwienienie i łuszczenie się skóry, brak guziczków i pęcherzyków ciekących, mianowicie podpiersia zupełnie wolne, natomiast zgrubienie i nadmierne rogowacenie naskórka na rękę i twarzy. — Przyczyna tejże choroby dotąd niewyjaśniona. Jako środek leczniczy zaleca się Ungu. Wilkinsonii i szare mydło, wewnątrz zaś podaje się karbol lub arsenik.

Kol. Święcicki zapytuje o stan nerek, ze względu na ko-
incydencję chorób skórnych z nerkami: kol. Karwowski od-
powiada, że sprawa ta omawiana była na ostatnim kongresie,
jednakże nie jest jeszcze wyjaśniona.

Do dyskusyi nad wykładami z poprzedniego posiedzenia
nie przystąpiono z powodu nieobecności referentów.

Kol. Stanisław Roman z Poznania zostaje przez baloto-
wanie jednogłośnie wybrany na członka wydziału.

Posiedzenie z dnia 20 marca.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posie-
dzenia — przedstawił dr. F. Chłapowski galwanoplastyczną od-
bitkę najdawniejszego medalu na cześć lekarza w Polsce wy-
bitego, darowanego wydziałowi od p. Henryka Mańkowskiego
z Winnogóry. Jest to medal wybity w Krakowie na rocznicę
XX ślubu Anzelma Ephorinusa z Anną Vogelweider, córką
Andrzeja, krakowianką, r. 1557.

Ephorinus urodził się 1498 roku w Fridbarku na Śląsku
(stąd nazwa *Pacimontanus*), kształcił się na akademii w Kra-
kowie, gdzie 1527 mianowany *magister artium* i dokąd po 10
blisko latach podróŜowania za granicą z synami kasztelana
Bonara powrócił jako lekarz i został tam fizykiem miejskim.
Pobierał on przez 13 lat dochody z probostwa w Koniuszy,
z czego musiał się atoli zrzec potem. Za to otrzymał on od
Zygmunta Augusta 1553 roku. 20 marek doŜywotniej renty
z kopalni w Wieliczce oraz dostawy *in natura*, zapewnione
mu już przez Zygmunta I, z obowiązkiem leczenia chorych
robotników i urzędników z kopalni. Nadto 1556 uzyskał kró-
lewski przywilej zwolnienia domu od „postoju.“ Doktorem
został mianowany w Padwie 1536 r. Udało się prelegentowi
zebrać niektóre ciekawe szczegóły z podróŜy jego w Niemczech
i we Włoszech, które zarazem rzucają światło na stosunki

humanistów lekarzy w epoce odrodzenia i zaraz po niej. Z tego powodu wymienił referent cały szereg humanistów w tym czasie Polskę a zwłaszcza Poznań zamieszkujących. Każden z nich nasamprzód studyował język łaciński, czasami, jak np. Struś, i grecki, wykladał za młodu jakiego autora, a nawet go czasami wydawał (jak np. w Krakowie Ephorus C. Plinius młodszy historię naturalną), pisał nie tylko prozą, ale i wierszem; często przed wyświęceniem jeszcze naprzód dostawał probostwo, a jeżeli się potem nie ożenił, to został zwykle kanonikiem. Ci, co się żenili, zostawali, w Poznaniu przynajmniej zwykle choć na rok burmistrzami. Ephorus tego zaszczytu w Krakowie nie dostał, choć roku 1571 żył tam jeszcze w dostatkach i honorach.

Dzieła, jakie po sobie pozostawili, prócz pochwał na cześć medycyny, wierszowanych najczęściej, oraz kompendyów (tak np. Ephorus dedykował magistratowi krakowskiemu *Medicinale Compendium* 1542), to zazwyczaj tylko kompilacje z dzieł autorów dawniejszych, albo zieleńki, najczęściej jednak wskazówki, jak się należy zachować, aby się uchronić od dżumy (*pestis*). Panowała ona przez wiek XVI prawie epidemicznie i z małemi tylko przerwami, wyludniając miasta, z których liczby zmarłych w jednym roku na dżumę podawał prelegent z Gdańska, Torunia, Bydgoszczy i Poznania.

Przy tej okazji odczytał kol. Chł. niektóre ustępy o objawach i klęskach tej zarazy morowej w dziele L. Gąsiorowskiego przytoczone. W dyskusji kol. Święcicki proponuje odbicie medalu tego w „Nowinach Lekarskich.“ Po tym wykładzie z dziedziny historii medycyny w Polsce demonstrował kol. Karwowski przypadek „*Lupus en cuirasse*,“ pokazując fotografię 20-letniej pacjentki z toczniem (*lupus*), pokrywającym nie tylko całą twarz, ale także jakoby pancerz całe piersi i górną część pleców. Choroba ta datuje się u pacjentki od 4 lat. Toczy tak wielkich rozmiarów jest bardzo rzadki, prognoza *quo ad restitutionem* naturalnie zła.

Następnie przystąpił dr. F. Chł. do zapowiedzianego wykładu o mechanizmie tykania, wspomniął o teoriach Albrechta von Hallera, Ernesta Jeremiasza Neifelda w wydawanych w Lesznie 1750 r. „*Primitiae physico medicae ab iis, qui in Polonia.. medicinam faciunt*,“ Magendiego teorię uwzglę-

dniając obszernie, a najszczegółowiej nowsze na tem polu wyniki badań Kroneckera i Meltzera, wreszcie wyniki późniejszych obserwacji roentgenoskopijnych na ludziach i zwierzętach. Po tem przedstawieniu wyczerpującem, połączonem z demonstracyami, wspomniał o zaburzeniach łykania, mianowicie o powoli postępującej i o ostrej *paralysis bulbaris*, utrudniającej łykanie płynów, wymawianie niektórych liter, głosu brzmienie i wiodącej do zachłystania a przez to do zakrzęsnej pneumonii.

W końcu zaś pokazywał preparata poznańskiego patologicznego instytutu, przedstawiające zatkanie wejścia do krtani, — raz i górnej części tchawicy prócz tego — kęsem zbyt grubym mięsa albo kiełbasy. Przypadki takie zadławienia śmiertelnego przy jedzeniu mięsa są w Poznaniu niezbyt rzadkimi, jeden się zdarzył u opilca, cierpiącego na *delirium tremens*, dwa inne u stosunkowo młodych ludzi i nie chorych, u jednego na ulicy — jeden u kobiety zdrowiejącej w łóżku. Musiały one się zdarzyć przy wilczym głodzie (*Cynorexia*), który zachodzi najczęściej u hysteryków, epileptyków, obłąkanych lub diabetyków. Podczas gdy normalny kęs nie przechodzi 5 cm³ i składa się ze zmiażdżonych na drobne kawałków, kęsy w demonstrowanych przypadkach są wiele razy większe i wcale nie pogryzione — a kiełbasa, na kilkanaście cm. długa zachowała po jednej stronie nietkniętą otoczkę. Okazy przedstawione pochodzą ze zbiorów Lubarscha.

Profesor Busse posłał swoje do Gryfii a było ich 4—5. Względna częstość podobnych przypadków zadławienia przy jedzeniu mięsa, w jednym przypadku nawet na ulicy, wymaga badań nad ich przyczyną. Gdzie indziej takie przypadki nagłej śmierci, budząc podejrzenie morderstwa, dostają się fizykom od prokuratora. W przypadkach, które się dożyły presektorom poznańskim, widocznie tego podejrzenia nawet nie było. Pomoc wczesna w takich razach jest możliwą. Nieraz podaną bywa jako przyczyna śmierci porażenie serca, gdzie domyślny lekarz wcześniej wezwany, życie ocalić mógłby.

W dyskusyi ożywionej zaznacza kol. Smoliński, że widział w swej praktyce wypadek uduszenia się oseska małym gumowym smoczkiem, u którego kościane kółko się odłamało.

Kol. Chachamowicz obserwował wypadek asfiksyi podczas narkozy przez wpadnięcie do gardła sztucznej szczęki. Dalej wspomina o znanym swego czasu wypadku śmierci dziecka dr. Langhansa w Berlinie.

Kol. Skoczyński mówił o *paralysis pseudobulbaris*, stonkowo częściej się zdarzającej aniżeli prawdziwa *paralysis bulbi progressiva* i o przypadkach zadławienia u obłąkanych i epileptyków.

Kol. Karwowski rozpoczął kwestyę t. zw. *crises gastriques* u tabetyków, na którą mu odpowiedział Skoczyński.

Wreszcie pokazał dr. Chłapowski książkę przez F. L. de la Fontaine'a, lekarza J. K. M. Stanisława Augusta, napisaną i w Wrocławiu 1792 r. wydaną (chirurg. medic. Abhandlungen Polen betreffend), z pysznymi rysunkami okazów kołtuna u zwierząt i ludzi.

Do tego przyłączył i demonstrację rysunku dużej ropuchy, znalezionej w kopalni srebra w Montana, w szybie, w głębokości 150 stóp. Ropucha ta nawet i na wolności zwykle pod ziemią żyjąca, *Scaphiopus Hammondi*, odznaczająca się dużym wzrostem i łopatową formą stopy musiała przebyć w tej głębokości setki lat od zapadnięcia się góry, w ciemności zaniewidziała i straciła barwnik skóry, obywając się bez powietrza i pokarmu zupełnie w wapieniu, w którym była zawartą. Schowana zaraz po wydobyciu ze skały w naczynie porcelanowe przez dyrektora kopalni, odesłaną została do zoologicznego ogrodu w Nowym Yorku.

Wedle listu ztrzymanego od dyrektora tegoż ogrodu, nie odzyskała tam już wzroku, ale po 9 miesiącach obserwacji zaczęła jssć i leniwie się poruszać. Jest to w każdym razie ciekawy przykład wytrzymałości płazów ziemnowodnych, mogących się długo obywać nie tylko bez pokarmu (jak i wody), ale nawet i bez powietrza i potwierdza najzupełniej opowiadania dawno powtarzane o podobnem odkrywaniu ropuch w ruinach, skałach i pniach drzewa, czemu dotąd wielu uczonych nie dawało wiary.

Prócz pogadarek dotyczących się spraw zawodowych i lokalnych postanowiono walne zebranie wydziału zwołać na 25 kwietnia i wybrano komisję mającą się tem zająć: Kol. Kryslawicza, Gantkowskiego, Karwowskiego do pomocy biura.

Posiedzenie z dnia 3 kwietnia.

Prezes zagaiwszy posiedzenie udziela po przeczytaniu protokołu przez sekretarza głosu kol. Pomorskiemu, który referuje o dwóch przypadkach niedrożności jelit u dzieci.

Pierwszy dotyczy 3-letniego dziecka, przyniesionego do szpitalika w stanie groźnym: ciepłota 38,5, wymioty kałowe, brzuch wzdęty, pojedyncze kiszki przez opony widoczne; podczas operacji znaleziono między ślepą a cienką kiszka pasemko, powstałe prawdopodobnie skutkiem zlepu po poprzednim zapaleniu, tworzące niejako pierścień, w który wsunęły się jelita kręte. Część uwięźnięta dotknięta zgorzela — zejście śmiertelne. Drugi przypadek tyczył 13-letniego chłopca, u którego po silnem rozwolnieniu stolec się nagle zatrzymał. Ciepłota 36,8, puls 120, wiatry nie przechodzą, cienkie kiszki wzdęte. Podczas operacji znajduje kol. P. niedaleko kątnicy kiszka cienką skręconą i zgiętą (*torsio et flexio*) w stanie zgorzelinowym, który przechodzi już na kreskę i na sieć. Część kiszki przed skrętem przedstawia się dziwnie rozszerzona i gruba. Po rezekcyi znaleziono w miejscu tem 8 glist zwinłych w kłęb a dochodzących do $\frac{1}{4}$ m. długości, drugiego dnia po operacyi wyrzucił pacjent jeszcze 4 glisty przez usta. Co do powstania niedrożności zwraca referent na dwie możliwości uwagę: jedna, że zwój glist, wywołując przez podrażnienie skurcz jelita, spowodował zapór i następnie skręt, drnga, że pierwiej, może skutkiem owrzdzenia powstały zrosty między ślecią a kiszka, i te doprowadziły do zgięcia lub skrętu, i następnie do zaporu. W dyskusyi przechylają się zdania do przyjęcia drugiej możliwości.

Nawiązując do poprzednich referuje krótko kol. Mieczkowski o 3 przypadkach niedrożności jelit z swej praktyki, spowodowanych także postronkiem.

W pierwszym u 13-letniego chłopca operowanego wcześniej wystarczyło przecięcie postronka; w drugim operowanym w 9-tym dniu choroby znalazł u pacjentki, która dawniej przechodziła operację ginekologiczną, także w postronku uwięźniętą pętlę jelita. Po przecięciu tegoż pętla została uwolnioną i pacjentka jeszcze wyzdrowiała. Trzeci tyczył również pacjentki po przebytej dawniej ginekologicznej operacyi. Pętla prowadziła do małej miednicy, gubiąc się w zwoju kiszek pozra-

stanych, którego niepodobna było rozwickłać. Zejście śmiertelne.

Kol. Chachamowicz przytacza przypadek, który właśnie obserwuje. Pacjentka zachorowała wśród objawów kamicy żółciowej, po których ustąpieniu przez dłuższy czas wymiotowała. Po kilku dniach spostrzeżono stwardnienie i zgrubienie kiszki ponad okrężnicą esowatą, które nie ustępuje, kał nie odchodzi — przypuszcza, że skutkiem podrażnienia lub zaparcia kiszki kamieniem nastąpiło wgłobienie.

Kol. Łazarewicz wspomina o niedrożności jelit, spostrzeżonej po operacyi ginekologicznej, po której na 4 dzień wystąpiły wymioty kałowe. W przypuszczeniu, że ma do czynienia z zagięciem jelita, zaczął podawać Atropinę i Morfinę po 0,001 odnośnie 0,01, w całości podano 0,008 atropiny; po 48 godzinach wszelkie objawy ustąpiły zupełnie, sądzi zatem, że polecane w tych razach Atropina, Eserina, Pilocarpina zasługują istotnie na uznanie. Kol. Krysiwicz zwraca uwagę, że mogło się może rozchodzić tutaj tylko o porażenie kiszki, jakie dość często po laparotomiach się spotyka. Kol. Mieczkowski przytacza dwa przypadki następczego porażenia jelit. Kol. Pomorski podnosi skuteczność oddawna używanego opium. Kol. Chłapowski mówi o postaci zapalenia, znanej pod nazwą *Mesosigmoiditis*, przyczem kol. Mieczkowski referuje o przypadku takim przez siebie operowanym.

Wracając do sprawy zrostów po operacyach ginekologicznych przypomina kol. Święcicki przypadek z literatury: historyczkę, u której kilkakrotnie wykonano laparotomię, znajdując przy każdej coraz liczniejsze zrosty, i przypisuje winę częstych zrostów dawniejszej metodzie antyseptycznej.

Kol. Krysiwicz podnosi słuszność tejsze uwagi charakteryzując dawniejszą toaletę po laparotomiach, którą uzupełnia kol. Pomorski wskazując na zasługę pani Horn, pierwszej akuszerki prof. Martina, która zamiast płynów odkażających zaczęła używać oliwy. Wyniki po operacyach były lepsze, a dzisiaj aseptyka sama zapobiega zrostom.

Kol. Karwowski demonstruje nowsze narzędzia mianowicie.

Aparat wibracyjny, stosowany przy przewlekłych formach rzerzączki, elektrodę Kappa używaną przy czerwonoci nosa, elektrodę do międzykrocza i cystoskop nader misternej budowy.

Kol. Mieczkowski referuje o zanogicy palucha. Mimo, że paznokieć został zaraz usunięty, rana goiła się źle, nie pokrywając się zdrową ziarniną przedstawiając wygląd słoninowy. Po trzech tygodniach zjawiła się nagle przy znacznem podwyższeniu ciepłoty (39,2°) swoista wysypka kitowa. Okazało się następnie, że zachorzenie palucha było pierwotną zmianą przymiotową, powstała, jak potwierdziły wywiady, przez dotyk palcami części płciowych. Ciepłota po zastosowaniu wcierek zaczęła opadać i rana zagoiła się dobrze.

Kol. Łazarewicz odczytuje list Dra. Polaka w sprawie zjazdów higienistów polskich; na delegata na zjazd mający się odbyć w lipcu w Krakowie proponuje zebranie radcę Panieńskiego i kol. Gantkowskiego lub Szulczewskiego.

Następuje dyskusya nad urządzeniem Walnego Zebrania.

W końcu porusza kol. Jankowski myśl założenia bakteriologicznego instytutu przez jednego z młodszych kolegów z życzeniem poruszenia tejże na Walnem Zebraniu.

Sprawozdanie z walnego zebrania z dnia 25 kwietnia.

Zapowiedziany przyjazd grona profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej oraz kolegów z Krakowa i Warszawy zakreślił tegorocznemu zebraniu szersze jak zwykle rozmiary i uroczysty nadał charakter 50 letniej rocznicy założenia przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk Wydziału przyrodniczego, którą obecny Wydział lekarski skromnym obchodem uświęcić postanowił. A ponieważ od dawna nie mamy możności przyjęcia u siebie szerszego koła kolegów i wywdzięczenia im się za tylkokrotnie udzielaną gościnę w Krakowie lub Lwowie, z tem większą radością witaliśmy teraz u siebie przedstawicieli naszej nauki w osobach prof. Kaźmirza Kostaneckiego, prof. Karola Kleckiego, prof. Ciechanowskiego, docenta Dobrowolskiego, prezesa Tow. lekarskiego krakowskiego Dra. Borzęckiego i Dra. Kozerskiego z Warszawy. Prof. Browicz, tegoczesny rektor, niestety w ostatniej chwili chorobą złożony przybyć nie mógł. Od wielu kolegów i towarzystw nadeszły listy i telegramy, zapewniające o serdecznej łączności duchowej z naszym Towarzystwem i zagrzewające do owocnej pracy dla rozwoju tej jedynej placówki naszej kultury. Między innymi przesłały życzenia Związek polski lekarzy i przyrodników w Petersburgu przez prof. Zale-

skiego, Cesarskie Towarzystwo lekarskie Wileńskie przez Dr. Marenicza, Towarzystwo Przyjaciół nauk w Wilnie przez prof. Kurczewskiego, Towarzystwo lekarskie lwowskie przez Dr. Piska, prof. Wicherkiewicz z Krakowa, ze Lwowa zaś prof. Wł. Bylicki, prof. Łukasiewicz, prof. Gluziński i profesor Ziembicki.

Przed posiedzeniem mieli szanowni goście sposobność zwiedzenia miejskiej kuchni mlecznej pod przewodnictwem kol. Krysiewicza, a po walnem zebraniu Pomocy koleżeńskiej, któremu przewodniczył prof. Klecki rozpoczęło się o godzinie 6-tej wśród liczego udziału kolegów miejscowych i zamiejscowych, których zebrało się razem przeszło 60, posiedzenie wydziału, którego przebieg był następujący.

Prezes zagaiwszy zebranie i powitawszy w serdecznych słowach przybyłych gości zaproponował na przewodniczącego prof. Kostaneckiego, na prezesów honorowych kol. Borzęckiego prezesa tow. lek. krak., kol. Kozerskiego z Warszawy i seniora naszego, radcę Laskowskiego z Wągrówca, na sekretarza zaś kol. Kubackiego z Pleszewa, co walne zebranie jednomyślnie potwierdziło.

Prof Kostanecki podziękowawszy za zaufanie przeczytał porządek obrad i udzielił głosu radcy Chłapowskiemu do wygłoszenia odczytu „O półwiekowej działalności Wydziału lekarskiego“, w którym scharakteryzował mówca zawiązanie się wydziału przyrodniczego, wyodrębnienie się później z tegoż wydziału lekarskiego i pracę poszczególnych członków w wydziale.

Prelegentowi dziękuje prof. Kostanecki za interesujący wykład i składa przewodnictwo w ręce kol. Borzęckiego, aby przystąpić samemu do wygłoszenia zapowiedzanego wykładu z dziedziny swych badań: O partenogenezie sztucznej. Dawszy w treściwych i jasnych słowach pogląd na obecny stan nauki o dzieleniu się komórki i jądra, roztoczył przed słuchaczami w pięknym wykładzie zasady sztucznego dzieworódtwa zaznając ich z najnowszymi wynikami swych badań, jakie co dopiero osiągnął w Neapolu, skąd wprost do Poznania przyjechał. Nie oszczędził sobie szanowny profesor nawet trudu przywiezienia tablic z figurami karyokinetycznymi, na których wywody swe objaśniał, a zebrani pod wrażeniem głębokich

myśli naszego uczonego jednym przepednieni byli życzeniem, aby częściej z potężnego źródła *almae matris* żywe słowo usłyszeć mogli. (Wykład w całości ukaże się w „Nowinach Lekarskich“).

Objąwszy znów przewodnictwo, udzielił prof. Kostanecki głosu kol. Grabowskiemu. Tenże przedstawia chorego, którego operował w październiku 1907 r. na guz perlisty (*cholesteatoma*). Przypadek ten jest ciekawy z powodu powikłania z rozlanem ropnem zapaleciem błędniaka usznego (*labyrinthitis*). Chory od dzieciństwa cierpiał na nieznaczny wyciek ropny z lewego ucha; zresztą nie miał żadnych dolegliwości. Dopiero kilka dni przed operacją nagle ciężko zachorował wśród objawów wysokiej gorączki (39,0—40,0°), wymiotów, zawrotu i silnego bólu głowy.

Operacja doszczętna wykazała w jamie sutkowej i w wejściu do jamy sutkowej (*aditus ad antrum*) zropiały guz perlisty wielkości orzecha laskowego. Nerw twarzowy w swoim przebiegu przez *canal. Fallopii* był odkryty; również w przewodzie łukowatym poziomym zewnętrznym były dwie przetoki, z których wydzielala się cuchnąca ropa. Dlatego otworzono przewód łukowaty zewnętrzny aż do ujścia jego do przedsionka (*vestibulum*). Dalszy przebieg był bez komplikacji; gorączka po operacji powoli opadła, lecz z błędniaka usznego jeszcze przez kilka tygodni wydzielala się cuchnąca ropa.

Kol. Chrzanowski demonstuje mięśniaka macicy ważącego około 6 funtów, który wypełniał małą miednicę i sięgał aż do wysokości pępka. Pacjentka cierpiała od 5 lat na silne krwotoki i bóleści pęcherza, a w ostatnim czasie przyłączyły się bóleści w lewej nodze, które mimo elektryzacyi, kąpieli etc. nie chciały ustąpić. Ujęcie macicy nadpochwowe. Jajniki zostają. Po operacyi atonia kiszek, która jednakże pod wpływem wysokich wlewań wkrótce ustępuje. Dalszy przebieg prawidłowy.

Dalej przedstawia mięśniaka macicy torbielowatego (*myoma cysticum*) ogromnych rozmiarów, ważącego po wyjęciu przeszło 20 funtów, a sięgającego aż do wysokości mostka (*sternum*). Pacjentka odczuwała narośli już od 6 lat. Ani krwotoków ani bóleści nie miewała, dopiero w ostatnim czasie skarżyła się na ciśnienie w okolicy łuku żebrowego i na trudności przy od-

dechaniu. Wielkość narośli i silne przekrwienie utrudniały bardzo operację. Zaczepienie kleszczykami było niemożliwe, gdyż każde skaleczenie wywoływało silny krwotok. Cięcie brzuszne sięga od spojenia łonowego blisko do mostka. Wypuszczenie płynu z narośli nie udaje się, gdyż zawartość składa się z niezliczonych torbieli, od najmniejszych aż do wielkości pięści. Po podwiązaniu wiązaadeł szerokich i odczepieniu pęcherza, wykonano ujęcie macicy nadpochwowe. Prawy jajnik, wielkości pięści, także wyjęto. Przebieg pooperacyjny normalny, pacjentka opuszcza w 3 tygodniach klinikę.

Następnie demonstuje torbiel skórzastą, wielkości główki noworodka. Pacjentka od kilku miesięcy miewa bóleści w brzuchu, połączone z znaczną zwyszką ciepłoty, przekraczającą 40°. Cięcie brzuszne. Torbiel zawiera niesłuchanie cuchnący brązowy płyn i wielką ilość włosów i zębów. Po jednej stronie znajduje zwyrodnienie rakowate, do którego przyrosły liczne pętle kiszek. Po usunięciu torbieli okazuje się, że resekcya rakiem zajętych kiszek jest niemożliwą; wskutek silnego krwawienia założono tampon Mikulicza. Trzeciego dnia po operacji tworzy się *anus praeternaturalis*. Zejście śmiertelne 4 tygodnie po operacji wskutek raka.

Kol. Szuman z Torunia przedstawia operowaną przez siebie torbiel skórzastą jajnika napełnioną wewnątrz kulowatymi tworami. W ożywionej dyskusyi zabierają głos kol. Święcicki, który referuje o 11 przypadkach tego rodzaju, ogłoszonych do roku 1905. Kol. Dobrowolski, który obserwował podobne kule w wątrobie i kol. Ciechanowski, który miał sposobność oglądania raz w Krakowie preparatu z podobnemi kulami, jednakże daleko mniejszemi.

Co do genezy tychże przechylają się wszyscy do wniosku kol. Szumana, że powstały takowe przez dostanie się płynu do tłuszczu, jaki pierwotnie torbiel zawierała.

Kol. Mieczkowski referuje o promienicy wyrostka robaczkowego. Naokoło przetoki wiodącej do wyrostka, bujała obficie ziarnina, w której drobnowidzem skonstatowano grzybek promieniczny. Po wyłyżeczkowaniu pacjent czuł się lepiej, wkrótce jednak nastąpiła perforacya do pęcherza i zejście śmiertelne.

Po referacie kol. M. przedstawia kol. Chrzanowski fotografie kolorowe, które rzuca za pomocą aparatu projekcyjnego

na biały ekran płócienny, przedstawiające niżej wymienione narośle, które w ostatnim czasie operował i które fotografował zaraz po operacji nowym sposobem, oddającym już na kliszy barwy naturalne (3 raki maciczne, 2 torbiele skórzaste, 3 mięśniaki macicy, 1 mięsak macicy, 1 gruczolak brodawkowy jajnika, 1 rak jajnika, 1 ropniak jajowodu z przyrośniętym wyrostkiem robaczkowym).

Następuje odczyt kol. radcy Panińskiego „O leczeniu przewlekłych chorób krążenia“, którego dla braku czasu tylko pierwszą część, obejmującą środki wewnętrzne, wygłasza prelegent, ustępując głosu kol. Gantkowskiemu.

Tenże w barwnych słowach daje pogląd na działalność poznańskiej miejskiej stacji opiekuńczej dla alkoholików. (Wykład ten ukaże się w Nowinach.) Poczem przewodniczący dziękuje prelegentom za ciekawe wykłady i demonstracje i soluje o 9 tej posiedzenie.

Po zebraniu odbyła się na białej sali Bazarowej wspólna uczta, poprzedzona zdjęciem fotograficznym wszystkich uczestników. W szeregu toastów, które zapoczątkował pięknem powitaniem gości kol. Święcicki, brzmiała zawsze serdeczna nuta wspólnej łączności, owiana ciepłem rodzimej nauki i tym urokiem, jaki do nas zawsze płynie od stóp Wawelu. Wśród podniosłego nastroju ducha zapoznawano się z sobą, wynurzano wzajemne uczucia i myśli i składano życzenia dla pomysłnego rozwoju towarzystw lekarskich i zakładów narodowych. Dzień ten i następne, spędzone w miłym gronie kolegów krakowskich na zwiedzaniu miasta i zebraniach towarzyskich w domach prywatnych, niezatarte pozostawiały wśród nas wspomnienie.

Na członka wydziału zgłosił się kol. Uliszewski z Wrześni.

Posiedzenie z dnia 22 maja

Wiceprezes kol. Łazarewicz, zagaiwszy posiedzenie, prosi na przewodniczącego kol. Kożuszkiewicza, który po przeczytaniu protokołu przez sekretarza udziela głosu kol. Skoczyńskiemu do przedstawienia chorego z naroślą mózgową.

Pacjent czuje się niezdrowym od lat trzech, skarży się na ból głowy, ogólne osłabienie, upośledzenie wzroku i słuchu na lewem uchu, cierpienie twarzy po obu stronach, czasami

trudność przy łykaniu. Badanie oka, wykonane przez kol. Staśńskiego, wykazuje obustronny zanik nerwu wzrokowego, po lewej stronie zupełną ślepotę, badanie słuchu, przeprowadzone przez kol. M. Szulca, zupełną głuchotę nerwową lewego ucha z wykluczeniem zmian w środkowym uchu. Nerw twarzowy lewy jest nieco słabszy od prawego, zresztą czucie skóry jest zachowane. Odruch kolanowy wzmożony, odruch podeszwy jest plantarny, a nie Babińskiego.

Kol. Skoczyński wnosi z niniejszego obrazu, że przyjąć należy u chorego narośl w mózgu, położoną w miejscu, gdzie blisko siebie leżą nerw słuchowy i twarzowy. W poszukiwaniu za naroślami skórnymi znaleziono jedną tylko na plecach i to włókniak czysty, bez domieszki włókien nerwowych. Najbliższem byłoby zatem przyjąć, że rozchodzi się tutaj o włókniak nerwu (neurofibroma), który zniszczył zupełnie nerw słuchowy, a przez ucisk na nerw twarzowy, językowogardłowy i błędny wywoływał wyżej wskazane objawy. Zmiany w oczach tłumaczy się ogólnem ciśnieniem w jamie czaszkowej. Narośle natury włókniakowej nie zrastają się z otoczeniem, wyłuszczenie ich zatem jako takie nie przedstawia trudności — trudności natomiast wielkie czekają operatora ze względu na umiejscowienie narośli u podstawy mózgu.

Kol. Mieczkowski zabiera głos i rozwódzi się najpierw obszernie nad techniczną stroną operacji, następnie nad korzyścią, jakiej chory spodziewać się może; zaznacza, że z operowanych dotąd przypadków jeden przeżył tylko $\frac{3}{4}$ roku, z drugiej jednak strony pacjent w krótkim czasie umrzeć musi, a ponieważ nie czuje się zdolnym do pracy i stan swój uważa za nie do zniesienia, sam pragnie operacji. Przez operację zaś uratowaćby jeszcze można prawe oko i poprawić stan ogólny.

Kol. Paniński widział chorego pierwszy raz przed półtora rokiem; skarżył się tenże wówczas na ból głowy i mrowienie po lewej stronie twarzy; zauważono tarczę zastoinową, natomiast porażen nerwów mózgowych nie skonstanowano. Po wewnętrznem podaniu jodku potasu czuł się chory znacznie lepiej. Przed pół rokiem nie zauważył również jeszcze kol. P. objawów ze strony nerwu słuchowego ani też zaniku nerwu ocznego. Zaordynował znów jodek potasu, po którym bóle głowy się

zmiejszyły. Kol. Mieczkowski podnosi kwestyą, czy wobec powyższych spostrzeżeń nie należy zwrócić uwagi na szybki rozwój narośli, a tem samem przypisać jej charakter złośliwy. Kol. Skoczyński nie podziela tej wątpliwości, twierdząc, że co do objawów ze strony nerwu słuchowego, chorzy na jedno ucho głusi długi czas tego sami nie spostrzegają, co do nerwu ocznego, to objawy te mogły wystąpić wskutek ucisku narośli dobrotliwej.

Kol. Karwowski mówi o naturze *neurofibromatosis* Recklinghausena, wobec czego kol. Skoczyński niniejszy przypadek zalicza więcej do *neurofibromatosis centralis*.

Wywięzuje się następnie dyskusya a nad działaniem jodku potasu, w której zabierają głos kol. Panieński, Skoczyński, Rydlewski i Łazarewicz. Kol. Panieński proponuje próbę z zastosowaniem fibrolizyny, kol. Łazarewicz za leca takową tylko przy tkankach bliznowatych, kol. Jarnatowski nie widział dodatnich skutków tejże przy bliznach rogówki, kol. Zakrzewski także nie przy zwięzieniach odźwiernika, kol. Skoczyński przemawia tylko za operacyą, uważając, że czas do prób jest spóźniony.

Następuje wykład kol. Panieńskiego II część: „O leczeniu niedomogi serca środkami fizykalnymi.“

Wykład w całości ukazał się w „Nowinach“.

W dyskusyi zabiera głos kol. Gantkowski; zastanawiając się nad obecnym stanem nauki o chorobach sercowych i nad działaniem naparstnicy, dochodzi do przekonania, że leczenie ruchowe, gimnastyka i masaż korzystniejsze dają wyniki, niż środki wewnętrzne, kol. Łazarewicz mówi o *delirium cordis*, polecając w nagłych przypadkach strofantynę: 0,001 *pro dosi*. Kol. Panieński podaje w takich razach kamforę, worek lodowy lub Digalen wśródźylnie. Kol. T. Schultz zwraca uwagę, że naparstnicę sprząta się na jesień i wiosnę i że jakoś jej skutkiem tego jest zmienna. Kol. Rydlewski przypomina, że naparstnica sama wywoływa czasami *delirium cordis*.

Po skończonej dyskusyi podaje wiceprezes kol. Łazarewicz do wiadomości listy kol. krakowskich, prof. Ciechanowskiego, prof. Kleckiego, prof. Kostanckiego i Dobrowolskiego, wyrażające w serdecznych słowach podziękowanie za przyjęcie w Poznaniu, następnie referuje o mającej się odbyć w sierpniu wystawie higienicznej w Wilnie pod nazwą Dziecko, urządzona

przez Towarzystwo opieki nad dziećmi, które mianowało go członkiem komitetu. Jako taki prosi kolegów o poparcie i zachęca również do wzięcia udziału w wystawie higienicznej w Lublinie, urządzonej w b. r. z poręki warszawskiego Towarzystwa higienicznego, które przez swój komitet przysłało odnośne zaproszenie.

Na IV Zjazd lekarzy i przyrodników czeskich w Pradze, do obesłania którego nadeszło zawezwanie od prof. Wicherkiewicza, prezesa polskiego komitetu z Krakowa, mianowani zostali delegatami kol. Łazarewicz i Dembiński.

Związek polski lekarzy i przyrodników w Petersburgu mianował członkami-korespondentami radcę kol. Fr. Chłapowskiego i kol. Święckiego.

Prof. Karol Klecki z Krakowa przysłał w darze publikacje swe biblioteki wydziału — prezes kol. Chłapowski ofiarował wydziałowi fotografią polskiego Związku lekarzy i przyrodników w Petersburgu, którą umieszczono w sali posiedzeń. Równocześnie umieszczono tamże wspólną fotografią ze zjazdu jubileuszowego z dnia 25 kwietnia 1908 r. Inżynier z Genewy, zastępca tamtejszej filii Siemens i Halske, p. Witold Okoniewski, donosi, że chciałby z pomocą lekarza specjalisty napisać podręcznik o Roentgenoterapii i prosi o pośrednictwo, ofiarowując zarazem urządzenie gabinetów roentgenowskich dla lekarzy rodaków pod jak najkorzystniejszymi warunkami.

Kol. Fr. Zakrzewski zdaje doroczne sprawozdanie z „Nowin Lekarskich, które nie tylko stoją obecnie o własnych siłach, ale zgromadziły nawet dość pokaźny fundusz rezerwowy.

Na członków wydziału zgłosili się kol. Kazimierz Maj z Śmigła i Kazimierz Nowakowski z Poznania; kol. Uliszewski z Wrześni zostaje jednogłośnie przyjęty na członka wydziału.

Posiedzenie z dnia 12 czerwca.

Wiceprezes kol. Łazarewicz, zagaiwszy posiedzenie, podaje do wiadomości pismo z życzeniami jubileuszowymi od warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, przesłane przez prezesa Kamockiego i sekretarza Sokolowskiego; komunikuje następnie, że nadeszło zaproszenie na XVI międzynarodowy Kongres lekarski w Budapeszcie od komitetu narodowego w Krakowie, którego prezesem jest radca dworu prof. Wicherkiewicz, sekre-

tarzem prof. Ciechanowski, celem utworzenia miejscowego komitetu na Prusy. Zebranie wybiera takowy, w skład jego wchodzi kol. Łazarewicz, Dembiński i Karwowski.

Kol. Skoczyński przedstawia 20 letniego gimnazystę z objawami narośli mózgowej.

Do 15 maja pacjent był zdrowy. Tego dnia przy pisaniu zauważył krótkotrwały kurcz w prawym ręku. Następnego dnia to samo, ale równocześnie miał uczucie, jakby mu się język przewracał.

Kilka dni później miał w nocy atak epileptyczny z ukąszeniem języka; atak rozpoczął się wykrzywieniem prawej strony twarzy.

W następnych dniach miał oprócz kilku rozwiniętych ataków epileptycznych (z uczuciem wałkowania w języku jako aura) we dnie po kilka razy kurcz w prawym ręku lub parestezyą (cierpięcie) w palcach prawej ręki i prawej nogi, albo uczucie palenia w prawej części języka. Raz po raz skarżył się na cierpienie prawej połowy górnej i dolnej wargi.

Badanie oftalmoskopem nie okazało tarczy zastoinowej. W refleksach nie było zmian patologicznych.

1-go czerwca pacjent od rana zaniemówił; badanie wykazało afazyą motoryczną. Po obiedzie prelegent sam obserwował atak epileptyczny, który rozpoczął się w prawym n. twarzowym i przeszedł na prawe ramię i rękę, później stał się ogólny. Ataki epileptyczne stawały się rzadsze, zato parestezye w prawej połowie ciała były codzienne i to kilka do kilkunastu razy.

Niemota ruchowa trwała niezmienną, tylko stopień jej był mniej lub więcej wysoki.

Objawy te wskazują jako na siedlisko, na strefę motoryczną lewej półkuli mózgowej.

Typowe dla guza mózgowego są objawy podrażnienia korowego (kurcze i parestezye jednej kończyny) i jako jedyny objaw porażenia niemota ruchowa. Najwybitniejsze objawy wskazują na ośrodek mowy ruchowy, jako porażony, inne zaś objawy uważać można jako podrażnienia sąsiedztwem guza wywołane.

Co do natury narośli nie można nic bliższego orzec. Ponieważ jednak porażień z wyjątkiem afazyi niema żadnych,

sądzić należy, że zmiany muszą być bliskie kory, a może szukać ich należy w błonach mózgowych.

Ponieważ szczyt płuca prawego jest podejrzany, wydaje się najprawdopodobniejszym, przypuścić miejscową ograniczoną meningitis tuberculosa, która nierzadko w tej części mózgu się znachodzi i wytwarza afazya.

Ale i guza lub torbiela innej natury nie można wykluczyć.

Z powodu stałej afazji, wzmagających się objawów podrażnienia prawej połowy ciała, z powodu przemijającej, a powtarzającej się parezy prawej ręki uważa prelegent trepanacyą czaski nad strefą motoryczną za wskazaną.

Kol Mieczkowski mówi o rozmaitych sposobach oznaczania pojedynczych sfer mózgowych na zewnętrznej stronie czaszki i o metodach otwierania czaszki, zaznaczając w końcu, że w tym wypadku zamierza wykonać trepanacyą, tworząc płat Wagnera i stosując się w dalszym ciągu do metody Obalińskiego.

Kol. Józef Kroll z Poznania zgłosił się na członka Wydziału.

Posiedzenie z dnia 26 czerwca.

Wiceprezes kol. Łazarewicz zagaja posiedzenie i zawiadamia o zaproszeniu na Zjazd chirurgów w Krakowie, przesłanem przez prof. Rydygiera ze Lwowa, który załącza zarazem życzenia swe dla Wydziału z powodu 50-letniego jubileuszu.

Kol. Łazarewicz wygłasza z pamięci rzecz o porodach w drzemce na podstawie własnego materiału.

Nawiązując do postępu kultury, która zwłaszcza w ostatnich lat dziesiątkach w potężnej zaznaczyła się mierze, stwierdza prelegent, że z wrażliwością umysłu ludzkiego wzmożła się także wrażliwość na ból. Spostrzega ją mianowicie położnik w sferach umysłowo pracujących, a więc w sferach inteligencji. Przykre jest zadanie lekarza, jeżeli prócz słów pociechy, że poród, a z nim i bóle są sprawą fizyologiczną, nie ma innych środków, któreby więcej zadosyćczyły potrzebom klienteli, szukającej naszej pomocy. Stosowanie wprawdzie różnych leków i sposobów celem kępienia zbyt bolesnych skurczów macicznych, jak chloroform, aether, morfina, cocaina, antipiryna, bromek etylu, bezwodnik azotowy itp., wszystkie one nie zadawały, a ponieważ niecierpliwość rodzącej i jej

otoczenia staje się dla lekarza zbyt przykrą, chwytą się coraz częściej t. z. „kleszczy salonowych, wybawczych“ jakkolwiek zdaje sobie sprawę, że nie poprawiają one stosunków chorobowości w położu (Blumberg 40% wśród własnych wskazań dla zakładania kleszczy).

Gdy w roku 1903 wprowadził Steinbüchel do położnictwa skopolaminę, podchwyciły ten środek kliniki w Gracu, Peszcie, Klagenfurcie, Giessen, Jenie i inne. Możeby i on był poszedł w zapomnienie, gdyby nie Gauss, który na jego podstawie zbudował metodę, zmierzającą już nie ku samemu kojeniu bólów porodowych, ale mającą raczej na celu przeprowadzenie porodu tak dalece bezbolesne, że położnica nie zdaje sobie sprawy z odbytego porodu (amnezja dla porodu). Czy takie postępowanie da się pogodzić z względami etycznymi, na razie prelegent nie chce rozstrzygać, jest jednakże przekonany o błogich jego skutkach u osób z dziedzicznie obciążonym układem nerwowym, słabowitych, anemicznych, tem więcej, że we własnych przypadkach stwierdził nieszkodliwość metody, tak dla matki, jak dla płodu. 1500 porodów, jakie przeprowadziła klinika Fryburska (Kroenig) z wynikiem bardzo pomyślnym dają wystarczającą rękojmią użyteczności tej metody. Wymaga ona naturalnie dobrej techniki, dokładnej obserwacji, gruntownego zbadania rodzącej, że więc miała swoje wskazania i przeciwwskazania.

Nad tymi szczegółami rozwodzi się szeroko prelegent, wykazuje, że lekarz, prowadzący drzemkę, musi się zupełnie oddać rodzącej, że więc metoda pochłania całkowicie lekarza, a wymaga doświadczonego położnika. W tej myśli na podstawie obszernych doświadczeń wyraziły się kliniki w Karlsruhe Lehmann, w Mannheime Preller, w Wiedniu Chrobak-Bass, w Marburgu Mayer i w Krakowie Rosner; niekorzystnie oceniają ją Leopold-Steffen i Bum-Hocheisen, Są to właśnie największe zakłady położnicze w Niemczech, skąd rodzi się słuszne podejrzenie u Kroeniga, że brakowało tam i potrzebnego koniecznie spokoju dla rodzącej i wystarczającej opieki ze strony lekarza i niższego personelu pomocniczego.

Że skopolamina w dawkach stosowanych jest środkiem nieszkodliwym, a nawet zupełnie bezpiecznym, wynika jasno z doświadczeń eksperymentalnych Kochmanna, Koberta, Kes-

sela, a mianowicie Kionki, byle tylko rozczyn był świeży, a przetwór czysty, Mercka lub Boehringera. Prelegent miał to nieszczęście, zastrzyknięcia przez pomyłkę dawki 0,003 zamiast 0,0003 przed zamierzoną narkozą eterową, ale zarazem i sposobność stwierdzenia jej zupełnej nieszkodliwości.

W zespole skopolaminy z morfiną, okazuje się morfina daleko szkodliwszą, a dlatego należy dążyć do przeprowadzenia drzemki idealnego z jak największym ograniczeniem morfiny na korzyść skopolaminy.

Prelegent przeprowadził dotąd 8 porodów w drzemce, a wyniki zachęcają go do dalszej pracy w tym kierunku. Przypadki swoje dzieli na dwie kategorie odnośnie do okresu porodowego. Trzy razy wołano go przy ujęciu zupełnie otwartem, miednicy prawidłowej, główce już dobrze ustalonej albo nawet już w próżni stojącej. Jedna, najwyżej dwie dawki skopolaminy, 0,00045 + 0,0003, z dodatkiem 0,01 morfiny do pierwszej dawki, wystarczały do zupełnego uspokojenia nader podnieconej rodzącej tak, że obyło się bez kleszczy, których się ona, pomna zbawiennego ich działania z ostatniego porodu domagała. Nie wszystkie kobiety rodziły w niepamięci, ale przykrości przy wytoczeniu się główki były znośne, a wdzięczność dla lekarza, umiającego ratować sytuacją z pominięciem operacji, zupełną.

Więcej pouczające były przypadki, w których wołano prelegenta przy samym początku porodu i to w dwóch u kobiet po raz pierwszy rodzących, między niemi kobiety starszej, lat 38 liczącej, z nader tęgimi drogami porodowymi. Wrażliwość pracy porodowej już prawie w samych początkach przybrała rozmiary, które mogły być skłonić do operacji nader poważnej, gdyby nie zastosowano drzemki już przy ujęciu na palec drożnem.

W stanie drzemiącym pozostawała rodząca z małymi przerwami przez dwa dni i trzy noce, a zatem godzin 60, spożrebowano 0,003 skopolaminy + 0,03 morfiny, aż w końcu, ulegając usilnym prośbom otoczenia, trzeba było założyć kleszcze na główkę w pochwie stojącą po uprzednim nacięciu pochwy i krocza. Ciekawym jest ten poród tem więcej, że ani w ciąży, ani podczas porodu nie można było wysłuchać tętna płodu, a jednakże urodził się żywy, świeży i przy piersi

matki doskonale się chował, dzisiaj chłopak tegi, krzepki, któremu skopolamina, choć w tak wielkiej dawce stosowana, tak samo, jak matce nic nie zaszkodziła. Do uśpienia zupełnego rodzącej wystarczała mała ilość eteru. Prelegent doświadczył, że skopolamina nie wpływała ujemnie na pracę macicy, nawet tłocznia brzuszna funkcjonowała prawidłowo, krwotoków obfitszych w okresie popłodowym nie było, dzieci asfiktycznych, a nawet oligopnoicznych nie widywał, na ustrój matki wpływu niekorzystnego nie spostrzegął.

Mimo tak pomyślnych rezultatów wymaga prelegent od praktyka, zbierającego się do nowej metody, aby poprzednio czas pewien pracował w zakładzie, w którym metodę uprawiają na większą skalę, gdzieby nie tylko zapoznał się z takową, ale gdzieby nabrał rutyny w diagnostyce położniczej, bo tylko tak wyszkolony będzie mógł się z spokojnem sumieniem, pewny dobrych wyników, oddać sprawie wielkiej doniosłości dla naszych współczucia godnych kobiet w ich ciężkiej życia godzinie.

W dyskusyi zabiera pierwszy głos kolega Święcicki. Po kilku ogólnych uwagach nad wpływem kultury na rozwój organizmu ludzkiego, prowadzącej do pewnego rodzaju wyrodnienia, czego dowodem n. p. znacznie mniejszy procent kontyngentu rekruta w krajach cywilizowanych, (Niemcy 30%, Rosya 80%), mniejsza ilość porodów (Francya) i to, że matki same nie karmią — podnosi kwestyą, czy oddziaływanie na fizyologiczny przebieg porodu jest wogóle uzasadnione.

W Anglii już dawniej w lepszych stanach używano eteru, sam w klinice Zweifla robił próby z bezwodnikiem podazotowym w połączeniu z tlenem czyli gazem rozweselającym, jednakże skutkiem częstych krwotoków następczych prób tych zaniechano. Co do drzemki, to Weinbrenner, Baisch i Hoch-eisen zauważyli niekorzystny wpływ jej na dziecko i na zwi-janie się macicy, Preller nie radzi stósować jej przy niedomogach serca i oddychania lub przy ogólnem osłabieniu, gdzie bóle porodowe słabe i długo trwają. Landau donosi o zejściach śmiertelnych u dzieci, Krönig i Menge, byli asystenci Zweifla, którzy zawsze pracowali ręka w rękę, rozeszli się, Krönig jest za drzemką, Menge przeciw. Zważywszy po jednej stronie bóle, po drugiej niebezpieczeństwo matki i dziecka, nie czuje się

kol. Święcicki, jakkolwiek własnych doświadczeń nie posiada, zachęconym do stosowania nowej metody.

Kol. Pomorski nie zauważył neurastenii jako skutku po porodach, jakkolwiek przyznaje, że porody u kobiet neurastenicznych nie są przyjemne. W klinice Gusserowa używano morfiny z atropiną, jednak nie długo, bo przekonano się, że pierwsza dawka działała dobrze, druga mniej, a w końcu spostrzegano niepokój i bredzenie. W chirurgii używa się większych dawek skopolaminy, która jednakże ogólnie nie zyskała poklasku.

Kol. Skoczyński nie podziela obaw co do szkodliwego działania skopolaminy. W psychiatrii używa jej się oddawna i często w większych znacznie dawkach (3—4 mg. na 24 godziny) i nie spostrzegano nigdy niemiłych objawów; przeciwnie chorzy stają się spokojniejsi, a nawet weseli pod wrażeniem przyjemnych halucynacji. Używał jej sam przy przewożeniu obłąkanych do zakładu, dając 3 mg. na 10 godzin u młodych osób, raz nawet u 60-letniego starca, stosując ją zwykle — i to preparat Boehringera — w psychozie alkoholicznej i fazie neuropatycznej paraliżu postępującego. Prostuje w końcu wyrażenie „apercepcyi“, że nie o tę w drzemce się rozchodzi, lecz raczej o zaburzenia zapamiętania (Störung der Merkfähigkeit); według prof. Wernicke'go z Hali, zalicza drzemkę do rodzaju deliriów, polegającego na majaczeniu i iluzjach, o ile chory nie śpi rzeczywiście. Jest to raczej zamroczenie (Dämmerzustand), jak u epileptyków, którzy nic nie pamiętają.

Kol. Dandelski chwali zastrzykiwanie skopolaminy (0,0006) z morfiną przed narkozą, nie zauważył groźnych objawów prócz u osobników chorych na nerki; natomiast dawka chloroformu bywa znacznie mniejszą, często 10—20 gr. na 2 godziny.

Że skopolamina nie jest tak niebezpieczną, sądzi także kol. Karwowski, który widział, że dawka 3 mg. u chorego umysłowo już po 1½-godziny działać przestała.

Kol. Łazarewicz przyznaje, że u dzieci, urodzonych w drzemce, zachodzi mniejsza ilość oddechów, jednakże podnosi, że według statystyki Kröniga śmiertelność urodzonych w drzemce dzieci jest o 3% mniejsza.

Gaussa spowodowały właśnie do stosowania swej metody przykłady, zaczerpnięte z psychiatrii, wywołujące niejako zamroczenie sztuczne (künstlicher Dämmerschlaf). Co do szkodliwego oddziaływania na nerki, to Gauss stosował skopolaminę także przy drgawkach porodowych z dobrym skutkiem.

Wybrani członkami Wydziału zostali jednogłośnie: kol. Kaźmierz Maj z Śmigła, Kaźmierz Nowakowski z Poznania i Józef Kroll z Poznania. — Zgłosili się na członków: kolega Wrzyszczyński z Śmigła i Józef Rostek z Raciborza.

W końcu komunikuje kol. Święcicki, że hr. Witold Skórzewski z Lubostronia wynalazł nowy sposób wyrabiania brykietów z roślin i że wyrabia obecnie brykiety z liścia żywiciowego (Eucalyptus), które zaleca do wziewania przy chorobach płucnych.

Posiedzenie z dnia 4 września.

Zagaiwszy posiedzenie, komunikuje wiceprezes kol. Łazarzewicz, że pod koniec tego miesiąca odbędzie się w Waszyngtonie międzynarodowy kongres w sprawie gruźlicy. Ponieważ zaproszenia do poszczególnych państw wysyłane zostały na drodze dyplomatycznej, Polska uwzględniona być nie mogła. Zamieszkały jednakże wicefizyk w Buffalo dr. Fronczak, zamierzając na miejscu wystarać się o osobny komitet polski, udał się do prof. Ciechanowskiego z prośbą o udzielenie mu pełnomocnictwa reprezentacji polskich towarzystw i instytucji.

Zebrańie uchwala w zasadzie po porozumieniu się z prof. Ciechanowkim i prezesem kol. Chłapowskim udzielić dr. Fronczakowi pełnomocnictwa reprezentowania naszego wydziału.

Po odczytaniu protokołu referuje kol. Dembiński o wynalazku hr. Skórzewskiego z Lubostronia, tyżącego się wyrobu brykietów z liścia żywiciowego (cfr. Rozmaitości), a polecanych pod marką Euskol przeciw dychawicy i innym chorobom płucnym. Z dyskusji nad ewentualną zawartością szkodliwych składników w dymie drzewnym lub roślinnym wywiązała się później pogadanka o skorbcie.

Kol. Szafarkiewicz z Gniezna przysłał Redakcyi „Nowin” 2 fotografie kobiety akromegalicznej, które zaopatrzył następującemi uwagami:

Kobieta, 56 lat licząca, przed 29 laty przechodziła ciężki tyfus brzuszny, zresztą nigdy na cięższą chorobę nie chorowała. Krótco po tyfusie spostrzegła, że ręce, nogi i twarz zaczynają jej się powiększać. Obecnie zatem cierpi już 28 lat. Ojciec jej w późnym wieku umarł, matka zaś, o ile się wywieźdzałem, umarła na raka macicznego. Rodzeństwo jest zdrowe, również troje dzieci, które urodziła, cieszą się zupełnem zdrowiem. Prócz szmeru przy tętnicy głównej, dosyć mocnej głuchoty i pewnej schorzałości i ociężałości nic nadzwyczajnego oprócz akromegalii stwierdzić nie można. Na bóle głowy się nie skarży, objawów mózgowych lub ciężkości w głowie nie ma. Że chodzi tu o powiększenie *hypophysis cerebri* przypuszczać można, lecz naturalnie z całą stanowczością twierdzić nie podobna. W każdym razie jest to bardzo ciekawy przypadek, wart opublikowania.

Wobec tych uwag uważa kol. Łazarewicz, na którego ręce nadeszły fotografie, za słuszne, rozwieść się bliżej nad pomawianą chorobą.

Pierwszym, który podał klasyczną monografią, uwzględniającą obraz kliniczny danej choroby, jej patologią i patogenezę, jest Pierre Marie (w roku 1886). Od niego też pochodzi jej nazwa: akromegalia, *ἄκρα μεγάλα* — wielkie wierzchołki, powiększanie się sterzących końców ciała albo raczej ich nieprawidłowy, niepropocyonalny wzrost. Powiększone są zatem ręce, nogi, a przede wszystkim charakterystyczny obraz przedstawia twarz. Na twarzy podpada monsturalny język (*makroglossia*), dla którego prawidłowa jama ust byłaby zamała, stąd powiększenie i sterzenie żuchwy, której zęby obejmują szczękę górną; silnie rozwinięte i wypukłone bywają kości jarzmowe, również łuki brewiowe (*arcus superciliares*), wyraz twarzy staje się groźnym, rzecz możnaby zwierzęcym, i tylko wielki nos z obrzmiałą wargą dolną cokolwiek go łagodzi. Nogi wielkie, szerokie, niezgrabne, ręce podobne do łap niedźwiedzi, kontrastują z smukłemi przedramieniami, jeżeli wszystkie wymiary są powiększone; przeważać może wymiar podłużny (type massif — type en long). Chorzy skarżą się na ból głowy, w grzbiecie i kończynach, na ogólne osłabienie i znużenie. Zwiększone bywa pragnienie, wzmożona ilość moczu, zmniejszony gruczoł tarczowy.

Jak Pierre Marie, tak prawie wszyscy autorowie, choć każdy na swój sposób, łączą omawianą chorobę z przysadką mózgową (*hypophysis*).

Osadzona w zagłębieniu kości klinowej, w t. zw. siodełku tureckim, u podstawy mózgowej, składa się przysadka z dwu części: mniejszej tylnej, będącej swoistą częścią mózgową, i większej przedniej, która w swym zawiązku przez oddzielenie powstała z jamy ustnej, a raczej z uchylka tylnej ściany gardzieli jako zamknięty pęcherzyk, wystany nabłonkiem walczkowym. Przez dalszy rozrost wytworzył się gruczoł, składający się z drobnych cewek, gronek, mieszków o skąpej ilości tkanki łącznej, barwy czerwonej.

W tym gruczole spostrzegł Pierre Marie stale zmiany, co zresztą potwierdzają i późniejsi autorowie. Bywa on powiększony czasami do wielkości gęsiego jaja lub nawet jabłka, a badanie drobnovidowe stwierdza zwyrodnienie mięsakowe, gruczolakowe, w najlepszym razie zwyczajny rozrost, coś w rodzaju *struma hyperplastica*. Obok tych mięsżowych wybujałości znajdujemy rozmięknienia, torbielki, przerost tkanki łącznej. Tamburini i Benda zwrócili uwagę na bujanie szczególnie tych komórek, które zawierają ziarnistości, podobnie jak komórki chromofilne Flescha; w ich to rozmnażaniu się upatrują główną przyczynę choroby.

Nie można pominąć milczeniem, że spostrzegano akromegalia bez zmian anatomicznych w przysadce. Tak np. Virchow nie znajdował ich w charakterystycznych przypadkach swego zbioru, jak z drugiej strony spostrzeganym zmianom nie przypisuje większego znaczenia, wykrycie ich uważa za sprawę obojętną, zmiany kończyn, jego zdaniem, zachodzą i bez nowotworu przysadki.

Jest jasną, że guz na podstawie czaszki się rozprze strzeżający, mianowicie w kierunku jamy czaszkowej, wywoływać będzie objawy ze strony mózgu. Uwydatnią się one silnymi bólami głowy, wymiotami; obniżeniem inteligencji, wreszcie śpiączką. Przysadka ułożoną jest w okolicy nerwów wzrokowych, a mianowicie ich skrzyżowania; nie dziw, że występują zaburzenia wzrokowe w najrozmaitszych postaciach (*hemianopsia, amblyopia, amaurosis*). Uwzględnić także należy sąsiedztwo zatok jamistych (*sinus cavernosus*), których przeje-

ściowy ucisk wytwarza zastój krwi żyłny w jamie ocznej z następnym wytrzeszczem (*exophthalmus*).

Przy sekcji i badaniu mikroskopowem spotykamy stale zmiany w mięśniach, nerwach, a przedewszystkiem w naczyniach.

We wszystkich wymienionych narządach podpada przedewszystkiem stały przerost tkanki łącznej. Jest ona mianowicie przerosłą w dolnych warstwach skóry właściwej (*corium*) i w tkance podskórnej, gdzie powoli przerasta tłuszcz, sprowadzając jego zanik, tak jak i w mięśniach i nerwach jej rozmnażanie dzieje się kosztem miąższu właściwego. Zanikają wiązki włóknowe w mięśniach (*pseudohypertrophia*), grubieją pochewki nerwów, komórki zwojowe wykazują jamki (*vacuolae*). Ściany naczyń, tak tętnic, jak żył, są tem grubsze, im mniejsze i drobniejsze naczynie, aż wreszcie w miejscu ich najdrobniejszego rozgałęzienia spotykamy twory o kuleczkach szklistych (*degeneratio hyaloides*), których misterne światelko zdradza ich pochodzenie naczyniowe. Ponieważ we wszystkich tkankach te właśnie zmiany naczyń spotykamy, są rozmaici autorzy skłonni wielkie im przypisywać znaczenie w obrazie akromegalii. Być bowiem może, że sprowadzają one [na podstawie wadliwego odżywienia (*dystrophia*) opisane zmiany w tkankach, zmiany zaś w naczyniach mogłyby zawdzięczać swe pochodzenie wadliwemu składowi krwi, na podstawie chronicznej infekcyi lub zacyznu wydzielanego z nieprawidłowo pracującej przysadki.

Główną uwagę przy sekcjach zwracano na kości rąk, nóg i twarzy, w których rozroście upatrywano główną cechę choroby. Oczywiście w wielu przypadkach były one znacznie powiększone, ale i równie często ku wielkiemu zdziwieniu spotykano stosunki niewiele się różniące od stosunków prawidłowych. Napotymano głównie silniej się uwydatniające chropowatości w miejscu przyczepów ścięgien i mięśni. Najstalej uwydatniały przyrost swej masy: obojczyk, mostek, kości jarzmowe, kość czołowa w swej łusce podstawowej i łukach brewiowych. Niekiedy i te kości składały się nietyle ze zbitej masy kostnej, jak raczej uwidoczniła się nadęcie, rozprowadzające ich powierzchnie. Prawie wszystkie miejsca przyczepów mięśniowych na podstawie czaszki wykazują silne wyroście

kostne. Jedyna żuchwa bywa wydłużona i zgrubiała. Między kręgami słupa kręgowego spotykamy stężenia kostne.

Tego rodzaju obrazy nasuwają pytanie, czy w rzeczywistości zmiany w kościach są pierwotnymi cechami choroby; prawdopodobniejszem wydaje się przypuszczenie, że zmiany, spotykane stale w częściach miękkich, mają większe znaczenie, a kości, raczej ich płaszczyzny i wyrosła przyczepowe powiększyły się drogą wtórną, mając służyć za podstawę silnie rozrosłym częściom miękkim. Ta sama uwaga odnosi się i do żuchwy, która tworzyć musi podstawę dla monstrualnie zgrubiałego języka, Odpowiednio zmienić się musiała i twarz i czaszka, aby mózg dźwigać język i żuchwę. Słup kręgowy wtórnym wygiąć się musiał ku tyłowi (*kyphosis*), równoważąc ciężar głowy.

Przysadkę mózgową zaliczamy do gruczołów krwistych, jak gruczoł tarczowy, grasicę (*thymus*), przynercza, gruczoły płciowe. Według dzisiejszych poglądów, dobrze zresztą uzasadnionych, gruczoły te obok zewnętrznej produkują i wewnętrzną wydzielinę, dla ustroju nader ważną, a wydzieliny tych gruczołów, jak twierdzi Linser, stoją między sobą w ściślejszym związku, wpływając i uzupełniając się wzajemnie w swych czynnościach.

Podpada ogólnie, że czysty obraz akromegalii spotykamy rzadko, często zaś przymieszkę to tej lub owej choroby, albo i kilku, któreśmy przywykli przypisywać nieprawidłowej czynności to tego, to owego gruczołu. I tak podpadające zabarwienia brązowe przemawiają za powikłaniem ze strony nadnerczy (choroba Addisona), objawy cukrzycy, którą nie tak rzadko spotykamy przy akromegalii, odnoszą się do zmian trzustki, nadmierne poty, wzmożona częstość tętna i oddechów zdradza Basedowa, głos chrapliwy wypadanie włosów, niekształcenie skóry twarzy nasuwają podejrzenie obrzęku śluzowego.

Dosyć stale są zaburzenia ze strony narządów płciowych: u mężczyzn obrzmienia jąder, u kobiet brak miesiączki i nieplodność, u obojgą osłabiona pożądlivość płciowa.

Choroba występuje głównie w 3-ciem dziesięcioleciu życia, rzadziej w 2-gim, a nigdy we wieku starszym. Jest więc chorobą okresu, w którym wprawdzie wzrost kości jest już

ukończonym, istnieje jednakże zdolność uwydatniania kształtów, pewna ich plastyczność.

Etyologia cierpienia jest mimo tych danych jeszcze nie jasną. Przyczyny głównej szukają prawie wszyscy autorowie w przysadce, mniej w jej zmianach anatomicznych, jak w zdolności czynnościowej. Jedni twierdzą, jak Benda, Tamburini, Hanau, że wydzielina jest wzmożona i zatrzuwa organizm, drudzy upatrują w niedostatku lub braku jej warunki sprzyjające wzrostowi.

Według ostatnich autorów przysadka prawidłowa wstrzymywałaby nadmierny rozrost kośćca. Doświadczenia Bossiego z adrenaliną, wstrzykiwaną przy zmięknieniu kości, zwłaszcza w czasie ciąży, przemawiają za dodatkiem działaniem tego przetworu w kierunku powracającego stężenia kośćca, gdy nieprawidłowa wydzielina jajnika sprzyja powstawaniu osteomalacji. Być może, że na wzrost kości składają się wydzieliny rozmaitych gruczołów, przysadka staje jako regulator na straży, równoważąc ich nadmierne działanie.

Leczenie akromegalii jest zadaniem mało wdzięcznym. W przypadkach złośliwych, prowadzących zejście śmiertelne w kilku (do 6) latach, jesteśmy zupełnie bezsilni. Na szczęście częstsze są przypadki, w których choroba ma przebieg wybitnie przewlekły. Trwać może 10, 15, a nawet lat 50, robi przerwy, następują nawet poprawy. W takich to okolicznościach, mianowicie w przypadkach więcej czystej akromegalii, stwierdzili rozmaici autorowie pewien skutek przy podawaniu przetworów ze zwierzęcych przysadek. Benda, wierny swemu zapatrywaniu na sprawę jako wynik nadprodukcji przysadkowej, zaleca wytworzenie antytoksyny, a w braku obecnym takowej apeluje do chirurgów, którzy już dotarli do sąsiedniego ganglion Gasseri. Jeszcze nie upłynęło lat 5 od czasu rzużenia owej myśli, a już czytamy o wyłuszczeniach zwyrodniałych przysadek przez v. Eiselsberga, v. Frankl-Hochwarta, Hohenegga, Schloffera z wynikiem pomyślnym dla życia i stanu chorobowego.

Huismans, rzecznik teorii ubytkowej (Ausfallstheorie), rozróżnia między zachorzeniem pierwotnym i wtórnym przysadki. Pierwszą warunkują złośliwe guzy i niedokształcenie (*hypoplasia*) przysadki, druga dałaby się tłumaczyć pierwotną

chroniczną infekcją krwi, któraby, jak inne gruczoly krwiste, upośledzała głównie czynność przysadki. Możeby w takich przypadkach nie od rzeczy było podawać arsenik i stosować leczenie dyetetyczno-fizykalne.

Kol. Nowakowski widywał w klinice Curschmanna w Lipsku chorego na akromegalię, u którego przedewszystkiem podpadała ogromnie wyrosła szczęka dolna, język i uszy, przytem duże ręce i nogi.

Kol. T. Schultz zwraca uwagę, że rozpoznanie z fotografii nie może być ściśle, albowiem ludzi perspektywa.

W kwestyi skorbutu kol. Mieczkowski przypomina sobie pacyenta, który przeszedł kiłę, chorego od dwóch lat na dymienicę, (*bubo*) mimo kilku zabiegów nieustannie ropiącą, Chory znajdował się w stanie nader wynędzniałym; błony śluzowe blade i bezkrwiste, brzegi dziąseł wokoło zębów były zaczerwienione i łatwo krwawiły. Na 3 ci dzień po operacji, w której wyluszczone zupełnie gruczoly, został kol. M. nagle wezwany wskutek silnego krwotoku; po zdjęciu opatrunku przekonał się, że nie rozchodziło się o nadżarcie naczynia, ale jedynie o krwawienia mięszkowe. Cztery dni później nastąpił jeszcze jeden silny krwotok. Kol. M. skłania się do przypuszczenia, że krwawienia z dziąseł, które poprzednio można było uważać za objawy ręciove razem z krwawieniem mięszkowem z rany, pochodziły raczej ze zmiany skorbutowej skutkiem wycieńczenia przy przewlekłej chorobie ropnej; pacjent jeszcze przez kilka miesięcy zajęty był leczeniem dziąseł.

Kol. Adamczewski referuje ze swej praktyki o dziecku z krwawemi wybroczynami na skórze i krwawieniem dziąseł przez dłuższy czas bez zwyżki ciepłoty, zaliczając także przypadek ten do skorbutu, względnie *morbis macul. Werlhofii*.

Kol. Karwowski natomiast przytacza przypadek bardzo silnego zapalenia dziąseł, gdzie zęby poruszały się, jak klawisze; był to jednakże tylko skutek ręcii, po usunięciu której nastąpiło wyleczenie.

W sprawie silnych krwotoków mięszkowych przypomina kol. Łazarewicz korzystne działanie żelatyny, polecając do wewnętrznego podawania 40% żelatynę Mercka w tubach, jako zupełnie odjałowioną, ponieważ po stosowaniu innej występował czasami tężec. — Wspomina dalej o stosowaniu przegrza-

nej pary w przyrządzie Pincusa — *athmocaustis* — wypróbowanej nawet przy przecinaniu śledziony lub wątroby i zaleca przy chorobie dziąseł „*Kaubalsam Sahir*“ lub pastę „*Pebeco*“.

Na członków Wydziału wybrani zostali jednogłośnie kol. Wrzyszczyński z Śmigła i kol. Józef Rostek z Raciborza. Zgłosili się na członków: Jan Bartz i Witold Bogusławski, obydwaj z Poznania.

Posiedzenie z dnia 18. września.

Wiceprezes kol. Łazarewicz, zagaiwszy posiedzenie, wspomina o świeżym zgonie dwóch kolegów, jednego długoletniego członka wydziału, ś. p. dr. Wiktora Schranta z Pniew i nieczłonka, lecz również dzielnego lekarza i społecznika, ś. p. dr. Michała Szurmińskiego z Skalmierzyc. Obu zmarłych uczczono przez powstanie z miejsc.

Prof. Bylickiemu z Lwowa, prezesowi X zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, członkowi korespondentowi Towarzystwa Przyj. Nauk w Poznaniu i współpracownikowi „Nowin lekarskich“ postanowił Wydział przesać wyrazy współczucia z powodu straty żony, której wysokie zalety koledzy wielkopolscy mieli sposobność podziwiać podczas zjazdu.

Kol. wiceprezes komunikuje korespondencją między prof. Ciechanowskim, a prezesem wydziału radcą Fr. Chłapowskim w sprawie zjazdu przeciwgruźliczego w Waszyngtonie, z której wynika, że odstąpiono od utworzenia komitetu polskiego, a zatem i od reprezentacji wydziału w tymże.

Kol. Kroll przedstawia pacjentkę, lat 62 mającą, z wielkim guzem, zwieszającym się z lewego policzka w wysokości kości jarzmowej począwszy, aż na szerokość ręki poniżej szczęki dolnej. Guz nie zupełnie twardy, skóra nań poruszalna wykazuje w środku owrzodzenie wielkości 5-markówki. Tworzyć zaczął się przed 20 laty, rósł powoli, i owrzodził dopiero w ostatnich tygodniach; gruczoły okoliczne nie obrzmiałe, wnosićby więc wypadało, że jest natury dobrotliwej, a zatem włókniak albo tłuszczak. Badanie drobnowidowe wykazało, że rozchodzi się o tłuszczak, który kol. Kroll wyłuszczyć w całości zamierza. Na fotografią pacjentka nie chciała się zgodzić.

Kol. Karwowski pokazuje zdjęcie fotograficzne promieniami Roentgena ręki, postrzelonej śrótem; na bardzo dobrym fotografiamie widać dokładnie około 30 ziarn śrótu.

Poruszono następnie sprawę walnego zebrania i obradowano dłużej nad kilku sprawami zawodowemi.

Na członków wydziału zostają jednogłośnie przyjęci kol. Jan Bartz i Witold Bogusławski, obydwaj z Poznania.

Posiedzenie z dnia 2 października.

Przewodniczy prezes kol. Fr. Chłapowski.

Po odczytaniu sprawozdania przez wiceprezesa kol. Łazarewicz w zastępstwie nieobecnego sekretarza kol. Dembińskiego, które z małemi zmianami przyjęto, komunikuje kol. Łazarewicz pismo prof. Bylickiego z podziękowaniem za wyrażone mu współczucie.

Kol. Gantkowski na podstawie licznych swych podróży, ostatniej w roku bieżącym i gruntownego zapoznania się z odnośnymi stosunkami wygłasza referat na temat: „Zakopane pod względem leczniczym“. Omówiwszy położenie Zakopanego, rozwódzi się prelegent nad klimatem, podnosząc jego zależność od położenia geograficznego Zakopanego, układu gruntu, wahanania atmosferycznego, zwiększonego działania promieni słonecznych, obfitszych opadów i szybszego parowania. Wnioskując stąd o działaniu pomyślnem klimatu górskiego na ustrój, rozwódzi się referent szeroko o wskazaniach i przeciwskazaniach leczenia w Zakopanem; a rozwiódłszy się krytycznie nad metodą leczenia, metodą klimatyczną i higieniczno-dyetyetyczną, dziś ogólnie w Zakopanem stosowaną, przechodzi referent do opisu wszystkich lecznic i zakładów, w których chorych umieszczać tam można. Co do zakładu wodoleczniczego dr. Chramca podnosi referent jego wyodrębnienia się pod względem nowoczesnego urządzenia i higienicznych zalet z pośród całego Zakopanego, co podpada tem więcej, że właściciel i kierownik tego zakładu do niedawna był naczelnikiem gminy Zakopanego i mógł być tak, jak w swoim zakładzie, i w Zakopanem urządzić kanalizacją, elektryczne oświetlenie, i podnieść je wogóle pod względem sanitarnym. Najobszerniej rozwódzi się referent nad sanatorium Dłuskiego, które słusznie nazywa lecznicą europejską.] Mimo nie za wysokich cen za

to, co sanatorium pod względem leczenia i utrzymania daje, są one jednak nie dla wszystkich stanów przystępne; stąd przychodzi referent do wniosku, że wręcz koniecznością społeczną byłoby sanatorium ludowe (na wzór ludowych sanatoriów niemieckich na Śląsku), któreby i sferom mieszczańskim i ludowym umożliwiło leczenie w Zakopanem. Co prawda, już w r. 1900 na przedostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie dr. Janiszewski, były lekarz stacyi klimatycznej Zakopiańskiej, podnosił projekt sanatorium ludowego w postaci lecznicy ludowej, ale miał na myśli tylko Galicyą.

Tymczasem referent uważa założenie sanatorium ludowego w Zakopanem dla całej Polski za konieczność, którąby we wszystkich trzech zaborach popularyzować wypadało. Rzecz jasna, że sanatorium takie powstałoby tylko mogło ze składek, zbieranych we wszystkich trzech zaborach i nie przedstawiałoby dla sanatorium dr. Dłuskiego żadnej konkurencyi.

W dyskusyi zabiera głos kol. Łazarewicz i uzupełnia powyższy wykład uwagami o leżalniach i werendowaniu. Sanatorium ludowe nie może się utrzymać bez zapomogi krajowej, a w takim razie Zakopiańskie nie byłoby dla ubogich z naszej dzielnicy dostępnem. Zresztą zapał do zakładania nowych sanatoriów ludowych ostygł od czasu, jak się wykazało, że wyniki nie odpowiadają nakładom. R. Koch na ostatnim Zjeździe gruźliczym w Waszyngtonie nie widzi innej drogi we walce z gruźlicą nad te, które z tak znakomitym skutkiem bywają stosowane i w innych chorobach zakaźnych, a mianowicie kontrolę państwową nad każdym poszczególnym przypadkiem i jego izolacyą.

Myśl tę rozprawdza szerzej kol. Święcicki i daje radę kol. Gantkowskiemu, by zniósł się z kol. T. Duninem, z którego inicjatywy powstał zakład podobny pod Warszawą: dałby on ceną podstawę, na jakiejby się winna opierać akcyja, uwzględniająca przedewszystkiem stronę materyalną.

Kol. Karwowski popiera myśl kol. referenta, rozwodzi się szerzej nad sprawą działania promieni słonecznych, a mianowicie ultrafioletowych w klimacie górskim; wobec szczelnego opakowania werendujących chorych gruźliczych, może wpływ ten być chyba tylko odruchowej natury lub psychicznej.

Kol. Fr. Chłapowski oświadcza, że zna Zakopane od roku 1864 i bywał tam wiele razy, a także i oddawna posyłał tam chorych, przekonawszy się, że i na niepiersiowych ożywcze powietrze górskie działa znamenicie. Zaczepiwszy niektóre twierdzenia prelegenta, odnoszące się do klimatu Zakopiańskiego (suchości powietrza), działania promieni ultrafioletowych itd. — podnosi to, co już w tem letnisku uległo polepszeniu, a co wymaga jeszcze poprawy. Toż samo podnosi co do sanatorium dr. Dłuskiego. Sanatorium to, mimo wielkiej frekwencji i cen zbyt wysokich dla mniej zamożnych chorych, nie opłaca się dotąd akcyonaryuszom. O ileż mniej mogłoby się przyczynić inicjatywą skuteczną społeczeństwo z naszej dzielnicy do wzniesienia w tej miejscowości uleczałni dla mniej zamożnych — takiej, jakie n. p. posiadamy pod Obornikami i pod Bydgoszczą w lesie. — W dwóch wykładach o zapobieganiu gruźlicy przedstawił prelegent plany nie tylko tychże dwóch zakładów, ale i uleczałni Dłuskiego i tej, do której dał inicjatywę dr. Dunin. Do tych wykładów się odwołując, uważa projekt kol. Gantkowskiego, aczkolwiek bardzo sympatyczny, za niewykonalny. — Inicjatywa może wyjść tylko od takiego, który zechce na ten cel od razu dużą sumę przeznaczyć.

Mówcom dyskusyjnym odpowiada referent w dłuższych wywodach, broni i podnosi błogie skutki sanatoriów ludowych, dowodzi, że na razie nie posiadamy lepszych środków leczniczych, zwłaszcza w początkujących okresach zdradzieckiej choroby, ubolewa, że właśnie tym klasom są sanatoria na razie niedostępne, które ani do stanu robotniczego nie należą, ani się do zamożnych nie zaliczają, a któreby z nich szczególne odnieść mogły korzyści. Dla takich sfer głównie należałoby stworzyć sanatorium w Zakopanem wspólnymi siłami wszystkich trzech zaborów. Na razie chodzi mu tylko, aby społeczeństwo przejęło się tą myślą; kwestya materialna ustępuje chwilowo na plan drugi.

Kol. Fr. Chłapowski komunikuje wiadomość o zamierzonym w sierpniu 1909 zjeździe antropologów w Poznaniu. Aby tę sprawę przygotować, zjechał tu z Hamburga prof. dr. Thilenius, urządzający obecnie tamże wspaniałe muzeum antropologiczne i etnograficzne. Oba poznańskie muzea mają do tego

czasu przygotować zbiory swe, powiększając je tem, co prowincya nadesła. Oczywiście W. Ks. Poznańskie może tylko wystawić zbiory przedhistoryczne. Te są atoli tak bogate już obecnie w obu muzeach i tyle jest zbieraczy tych przedmiotów u nas, że wystawa ta może wpaść wcale okazale. Dr. Erzepki obiecał na czas przenieść zbiory przedhistoryczne do nowych ubikacji w dokończonym właśnie gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Prof. dr. Thilenius i tutajszty profesor Kaemerer dają zapewnienie, że zjazd ten nie będzie w niczem raził uczuć biorących w nim udział Polaków. Do honorowego komitetu (Ehrenausschuss) uproszono z góry udział prezesa Tow. Przyjaciół Nauk, a do wydziału przygotowawczego udział kilku zajmujących się przedhistorją Polaków. Z tego powodu zachęca przewodniczący kolegów, by i oni, o ile się tą kwestją naukowo interesują, w zjeździe tym udział wzięli.

Kol. Krysiewicz powiadamia o nowem czasopiśmie fachowem, mającem się już w bliższym czasie ukazać, pod redakcją dr. Brudzińskiego w Łodzi: Przegląd pedyatryczny. Odnosnie do życzenia redakcyi, prosi kolegów o poparcie naukowe i materialne. Bliższych objaśnień w tej sprawie udzielają dawniejszy i obecny redaktorzy „Nowin Lekarskich“, koledzy Święcicki i Łazarewicz. Mianowicie ostatni ubolewa nad stratą dzielnych dotychczasowych referentów działu pedyatrycznego w „Nowinach“ i wyraża życzenie, aby nowego czasopisma wobec nieustusunku obfitości czasopism lekarskich do sił pracujących i zapotrzebowania ze strony odbiorców nie spotkał los noworodka również nieszczęśliwy, jak „Ginokologia“ i inne czasopisma o efemerycznem istnieniu.

Kol. Święcicki przypomina, że w bliższym czasie będziemy mogli przenieść miejsce wspólnej pracy do nowozbudowanego gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdzie dla naszego Wydziału zarezerwowano dwie sale. Zebrani godzą się na propozycyą, aby w jednej z nich odbywały się zwykłe posiedzenia, walne zaś w głównej sali, przeznaczonej dla zebrań wszystkich wydziałów.

Kol. Karwowski powraca do sprawy „Kalendarza Kaliskiego“, z którego redakcyą przeprowadził poleconą korespondencyą. Uchwalono podać w nim listę praktykujących w Poznaniu członków Wydziału.

Nastąpiły komunikaty zawodowe.

W sprawie Walnego Zebrania Wydziału, które ma się odbyć w 2-giej połowie października, komunikuje kol. Łazarewicz, że na list, pisany do prof. Kleckiego, odebrał odpowiedź, zapowiadającą bardzo chętnie przyjazd z wykładem na zebranie wiosenne, ponieważ teraz zajęcia na początku półrocza przybyć mu nie pozwalają.

Posiedzenie Walnego zebrania z d. 24. października.

Posiedzenie zagał prezes kol. Fr. Chłapowski, witając licznie zebranych kolegów z prowincyi, a przede wszystkim po pierwszy raz przybyłych gości z Kalisza, kol. Adama Drozdowskiego, prezesa towarzystwa lekarzy kaliskich, ordynatora szpitala św. Trójcy; kol. Brudnickiego, asesora kolegijskiego miasta Kalisza, i kol. Kasprzaka, ginekologa przy szpitalu św. Trójcy. Wszyscy trzej zajęli miejsca przy stole prezydyalnym, a na przewodniczącego wybrano kol. Drozdowskiego.

Kol. Drozdowski dziękuje w pięknych słowach za zaufanie, a przywołując pozdrowienia od Towarzystwa lekarzy kaliskich, wyraża nadzieję, że dzisiejsze spotkanie poprowadzi oba Towarzystwa do nawiązania coraz serdeczniejszych sąsiedzkich stosunków.

Przystępując do porządku obrad, oddał głos kol. Franciszkowi Chłapowskiemu, który jako komunikaty od Zarządu odczytał najpierw list sekretarza pozn. Związku dla kursów lekarskich (Vereinigung für ärztliche Fortbildungskurse) z zawiadomieniem o ostatecznym terminie zgłaszania wykładów (15/VI), wraz z podaniem dni, w które się mają od stycznia do końca marca odbywać.

Następnie odczytał list od dr. Kunaua, prezesa niemieckiego Tow. Lek. w Poznaniu z propozycją postawienia jako kandydatów do ponownych wyborów do Izby Lekarskiej, mających się odbyć już w listopadzie, — tych samych kolegów, którzy dotąd z rejencji poznańskiej w Izbie zasiadali. Propozycją tę przyjęto, a zarazem polecono kol. Chłapowskiemu zniesienie się z kol. Piórkiem w Bydgoszczy, aby w rejencji bydgoskiej z pomiędzy polskich lekarzy przynajmniej jeden był wybranym do Izby jako członek, a jeden jako zastępca.

Po przeczytaniu protokołu następują demonstracje. Kolega Fr. Chłapowski przedstawił 62-letniego mężczyznę, który od 13. r. życia skutkiem rozwijającej się choroby Potta (*spondylitis tuberculosa*) przez 30 lat nie mógł się ruszyć z łóżka, obecnie, choć skulony, chodzi i sam sobie radzi, po wymarciu całego licznego rodzeństwa. Do przedstawienia tego chorego, którego przebieg choroby jest mu znany od początku, zniwoliła kol. Chłapowskiego demonstracja podobnego świeższego przypadku (18-letniego szewczyka) przez kol. Panieńskiego 19, IV. 1907 (Cfer. „Now. Lek.“ XIX, str. 389). Pomyślny koniec przebiegu porażenia rdzeniowego jest o tyle w niniejszym wypadku ciekawym, że z czasem do porażenia przyłączyła się padaczka, która trwała lat 43, a od 6 lat całkiem ustała bez leczenia. Przy tej okazji omawiał demonstrant powolny przebieg pomyślnie zakończzonego gruźliczego próchnienia kręgow w porównaniu do spraw ostrych w kręgach, które także wywołują porażenia spastyczne z ucisku rdzenia, znacznie wcześniej ustępujące.

Kol. Kasprzak z Kalisza przedstawia fotografie potworka dwugłowego — preparatu samego z powodu trudności na granicy zabrać nie mógł — którego wydobył po oddzieleniu jednej główki przez obrót na nóżkę, znalazłszy u chorej, przywiezionej w stanie nieprzytomnym do szpitala, przy główce wypadniętą kończynę, a wyczuwając drugą główkę ponad spojeniem. — (Obszerny referat ukaże się w „Nowinach“).

Kol. Łazarewicz podnosi kwestyą, czy nie możnaby w podobnych przypadkach wydobyć płodu przez trepanacją główki, aby uniknąć pęknięcia macicy przy obrocie. Tutaj ruptura prawdopodobnie już była nastąpiła, a zatem wzgląd ten upadał.

Kol. Kasprzak odpowiada, że w tym przypadku inaczej postąpić nie było można, ponieważ położenie było poprzeczne, a przy ruchomej główce trzebaby było zabieg chirurgiczny wykonywać bardzo wysoko. Uważał więc za stosowne postąpić według metody Neugebauera z Warszawy, który w tej sprawie swego czasu ogłosił poważną pracę i oddzielenie główki zalecał.

Kol. Krzyżagórski przypomina sobie podobny połów, do którego zawezwał go kol. Robowski. Znalazłszy położenie po-

przeczne, wykonał obrót, po którym ukazały się 4 nóżki. Wydobycie płodu udało się stosunkowo łatwo. Był to także potworek o dwóch głowach na osobnych szyjach, jednakże z jednym kręgosłupem, jedną jamą brzuszną i jednemi trzewiami. Chciał potworka zabrać, prosząc, aby mu go dano do muzeum, jednakże ojciec nie chciał go odstąpić.

Kol. Pomorski raz tylko miał sposobność obserwować podobny przypadek, jednakże tutaj natura sama sobie dała radę, albowiem tylko jedna główka miała całą czaszkę, u drugiej zaś brak było górnej połowy. Radzi w takich razach próbować metody, którą już dawniej polecał, t. j. ciągnąć silnie za rączkę, przecinać równocześnie nożyczkami tułów aż do połowy, przekrawując jeszcze także kręgosłup; w ten sposób zmienia się nader korzystnie warunki wydobywania płodu, unikając w przewlekłych sprawach obrotu.

Kol. Łazarewicz przedstawia dwie macice wyłuszczone drogą pochwową z powodu rozkładu podśluzowych włókniaków. W jednym przypadku silne krwotoki, w drugim prócz tego wysoka gorączka i ropienie stanowiły zewnętrzne objawy. Obie macice przedstawiają się w preparatach w dwu oddzielnych połowach, a przepołowienie nie jest wynikiem cięcia sekcyjnego, raczej przedstawia metodę operacyi. Macice były za duże, opatrzone licznymi włókniakami, śródściennymi i podsurowiczymi, by mózdz je w całości przez otwór w przednim lub tylnem sklepieniu wytoczyć. Trzeba je było podczas operacyi przepołowić, dostępne guzy powyłuszczać. Ojcem tej metody jest P. Müller, pracował nad nią Ségond, a wydoskonalili Doederlein. Technika następująca: po założeniu silnych haczyków pazurowatych Doyena przecina się w kierunku strzałkowym tylną wargę; za pierwszym, najdalej następnem cięciem otwieramy zatokę Douglasa, odcinamy na boki przyczep tylnej ściany pochwy i prowadzimy nożyce dalej we wytkniętym kierunku i any macicznej, ściągając jej brzegi haczykami coraz wyżej nakładanymi. W ten sposób przeciętą zostaje najprzód tylna ściana macicy, następnie dno i przednia ściana aż do miejsca przedniego fałdu otrzewnej. Tutaj wzgląd na połączenie z pęcherzem wymaga pewnej ostrożności. Dlatego należy nożykiem ciąć od ściany wewnętrznej, aż nie wnikiemy w luźną tkankę łączną. Gdy uchwycimy i rozciągniemy

brzezi przeciętej przedniej ściany szyjki, pęcherz samowolnie wysuwa się ku górze, pozostaje tylko oddzielić na obie strony przyczepy przedniej i bocznych ścian pochwy. Dla ułatwienia okłucia bocznych więzadeł w razie szczególnej ich tęgości lub braku miejsca można jedną połowę macicy cofnąć do jamy brzusznej. Krwawienia nie trzeba się obawiać, jeżeli tylko kierunek cięcia macicznego trzymał się ściśle linii środkowej.

Kol. Nowakowski z Poznania referuje o przypadku zapalenia ślepej кишки (*appendicitis*), ciekawego z wielu przyczyn. Pomimo nie wielkich zaburzeń ze strony przewodu pokarmowego i lekkich tylko bólów w okolicy ślepej кишки, przy małej zwykle ciepłoty 38° C., a 86 uderzeń tętna, zresztą silnego, znalazł przy operacji, wykonanej w 24 godzin po wystąpieniu pierwszych objawów, zupełną zgorzel wyrostka robaczkowego w stanie, grożącym każdej chwili perforacją. Prócz tego podpadł mu zupełny brak odruchu brzuszno (*défense musculaire*). Przypadek ten dowodzi najpierw wyraźnie, jak niebezpiecznym może stać się zwlekanie operacji przy ostrych zapaleniach wyrostka, a dalej, że nawet tak zwykły i wierny, a do rozpoznania różniczkowego tak ważny objaw, jakim jest odruch brzuszny, zawodzi czasem w niektórych przypadkach nawet bardzo ciężkiego zapalenia.

Mimowoli nasuwa się pytanie, jak i czem możnaby sobie brak odruchu tego tłumaczyć. Referent, obserwując pod tym względem mniejwięcej 100 przypadków ostrego zapalenia wyrostka, znalazł 3 ciężkie z zupełnym brakiem odruchu, a okazało się, że we wszystkich trzech leżała sieć pomiędzy wyrostkiem a otrzewną ościenną. Ponieważ t. zw. odruch brzuszny jest wynikiem zapalenia, przenoszącego się bezpośrednio z wyrostka na otrzewną ościenną, więc nie byłoby nic dziwnego, że go nie znajdziemy, jeżeli między wyrostkiem a otrzewną znajdującą się sieć nie pozwala na przejście zapalenia na otrzewną ościenną. Przypuszczenia te zgadzają się jednak tylko do chwili powstania wysięku (bądź to jako płynnego eksudatu, bądź to jako nawarstwień włóknikowych na górnej sieci i dolnych zrostów).

Kwestyą tłumaczenia sobie brachu odruchu brzuszno, opartą dopiero na 3 przypadkach, porusza referent dla tego, aby zwrócić uwagę kolegów na położenie sieci w podobnych

przypadkach i ostrzedz ich przed zaniechaniem operacji z powodu braku odruchu brzusznoego.

Kol. Pomorski tłumaczy najpierw na zapytanie jednego z kolegów, że przez *défense musculaire* należy rozumieć skurcz mięśni brzucha mianowicie *m. m. recti et interni*, jaki występuje w stanie zapalnym otrzewnej przy każdym dotyku powłok brzusznych. Co do sprawy poruszonej przez referenta, to sądzi, że przy wszystkich miejscowych zapaleniach sieć zbliża się do zagrożonych, aby je chronić.

Kol. Łazarewicz przychyła się do zapatrywań kol. Pomorskiego, twierdząc, że sieć także przy perforacjach macicy lub żołądka dąży zawsze tam, gdzie całość jamy brzusznej znajduje się w niebezpieczeństwie. Stąd od autorów francuskich dostała już dawniej nazwę *gendarme de l'abdomen*.

Kol. Mieczkowski uważa spostrzeżenia kolegi Nowakowskiego za bardzo ciekawe; sam na własnym materiale nigdy nie skonstataował braku odruchu brzusznoego w ciężkich przypadkach ostrego zapalenia wyrostka. Niegodzi się z kol. Pomorskim i Łazarewiczem, jakoby pokrycie siecią ogniska zapalnego mogło wystarczyć do wytłumaczenia braku odruchu brzusznoego. Wspomina o przypadku z kliniki Garrégo, w którym przedziurawiony wyrostek był owinięty siecią, a mimo to można było, jak zwykle w takich razach, łatwo wywołać odruch brzuszny.

Podług jego zdania nie znajdziemy odruchu brzusznoego tylko w pierwszych godzinach ciężkiej *appendicitis*, jeżeli z jednej strony wyrostek jest pokryty siecią, a z drugiej jeszcze niema zapalenia otrzewnej na przedniej ścianie sieci i! zrostów z otrzewną ościenną. Zgadzałoby się to mniej więcej z wywodami kol. Nowakowskiego, który twierdzi, że nie widział odruchu brzusznoego w tych przypadkach, gdzie nie było wyśięku.

Kol. Nowakowski uważa w odpowiedzi kol. Pomorskiemu, że wywody jego odnoszą się więcej do fizyologicznych czynności sieci, aniżeli do tłumaczenia sobie braku odruchu brzusznoego.

Następuje wykład kol. Brudnickiego z Kalisza, który po kilkumiesięcznej pracy w laboratorium rządowem w Petersburgu przyjechał podzielić się wynikami najnowszych badań

o cholercze. Dawszy krótki rys historyczny, rozwodzi się prelegent dłużej nad odkryciem R. Kocha, daje szczegółowy opis przecinkowca cholerycznego z jedną rzęską — w porównaniu do innych wibryonów, które mają ich więcej. Mówi o najlepszych sposobach barwienia i o warunkach jego żywotności w glebie, we wodzie słodkiej i morskiej, w piasku suchym, na owocach, kartofli i bieliźnie, i o sposobach przenoszenia zarazka. Dawszy następnie treściwy obraz objawów klinicznych i zmian anatomo-patologicznych, zwraca się do najciekawszej części swego wykładu, tj. do metody bakteryologicznego rozpoznania choroby. Mówi zatem o hodowlach na agarze, na szalce Petriego, na wodzie peptonowej, o zabarwieniu czerwonym Bujwida i przedstawia w końcu jako categoryczne znamiona przecinkowca cholerycznego dwie jego właściwości, tj. specyficzną aglutynacją i t. zw. objaw Pfeiffera. Pierwszą spostrzegamy, zastrzykawszy porcją świeżej kultury do otrzewnej morskiej świnki; przecinkowce rozpadają się tamże, a ciała ich skupiają i zamieniają się w twory kuliste; drugi zaś, jeżeli zmieszamy pewną ilość suchej surowicy od uodpornionych zwierząt z roztworem soli kuchennej i wstawimy do ciepłarki, to po 20 minutach utworzą się w epruwetce kłaczk.

Na prośbę kol. Pomorskiego, tyżącą się obecnego stanu nauki w sprawie uodpornienia organizmu przeciw cholercze, rozwodzi się referent dłużej o szczepionkach; mówi najpierw o uodpornianiu biernem, polegającym na zastrzykiwaniu surowicy uodpornionych już koni lub świnek morskich, o uodpornieniu czynnem, polegającym na zastrzyknięciu skłóconej mieszanki kultury agarowej do organizmu, który wyrabia w sobie ciała bakteryologiczne (aglutyninę) dla swoistych zarazków. Działalność szczepionki oblicza się mniej więcej na rok; jeżeli w tym czasie osobnik uodporniony zachoruje, to objawy są w każdym razie lekkie.

Na zapytanie kol. F. Zakrzewskiego, czy po zastrzyknięciu nie spostrzegano objawów cholerycznych w przewodzie pokarmowym, odpowiada kol. Brudnicki, że po zastrzyknięciu szczepionki czynnej, jelito nie bierze udziału w chorobie; zastosowana natomiast szczepionka *per os* wywołuje objawy choleryczne wtenczas, jeżeli osobnik nie był zupełnie zdrow, tj. jeżeli kwas solny nie zdołał zniszczyć kultury przecinkowców.

Kol. Panieński dziękuje referentowi za tak treściwy i jasno przedstawiony wykład, i podnosi jeszcze doniosłość wody przy przenoszeniu zarazy, o czym miał sposobność przekonać się w czasie pobytu swego w Ruhrorcie, kiedy woda Renu i rzeki Ruhr zanieczyszczone były zarazką cholery.

Wykład kol. Brudnickiego, zaznajmiający słuchaczy z najnowszymi wynikami badań nad cholera, a odznaczający się jasnością i przejrzystością formy, wywołał ogólne uznanie wśród zebranych, którzy odczuli wyraźnie, że wywody mówcy były owocem własnej i sumiennej pracy, świadczącej o prawdziwym opanowaniu przedmiotu. To też licznymi oklaskami dali wyraz swej wdzięczności.

Kol. Karwowski przystępuje do zapowiedzianego już na zeszłe Walne zebranie wykładu: O nowoczesnej Roentgenoterapii. Gdy po odkryciu promieni Roentgena spostrzeżono, że przenikając przez ciało, pozostawiają w nim także poważne zmiany i to w pierwszej linii na skórze, zaczęto je stosować bezkrytycznie przy najróżniejszych chorobach. Wkrótce jednak ciężkin poparzenia i niektóre późne objawy, polegające na braku znajomości działania promieni na tkankę i na niemożność ich dawkowania, zdyskredytowały nową metodę. Dopiero dokładne studia nad istotą promieni, a przede wszystkim wprowadzenie metod dawkowania ich przez Holzknehta, Sabouraud-Noiré, Kienböcka, Freunda etc. i ściśle ograniczenie wskazań sprawiły, że obecnie promienia Roentgena są potężnym, a po części nie do zastąpienia czynnikiem leczniczym nie tylko w dziedzinie chorób skórnych, ale i wewnętrznych. Referent opisuje przyrządy, służące do wytwarzania promieni, tłumaczy znaczenie twardych i miękkich bań w lecznictwie i metody mierzenia ich twardości, dalej przechodzi kolejno przyrządy Holzknehta, Sabourauda, Kienböcka i innych do mierzenia dawki. Chcąc dokładnie oznaczyć dawkę, trzeba sobie na-przód obliczyć według formułek podanych przez Kienböcka na podstawie twardomierza, Milliamperometra i odległości chorego od ogniska, — siła promieni upada w kwadratowym stosunku do odległości — ile czasu przy równym prądzie będzie potrzeba, by uzyskać odnośną dawkę, np. 10 x czyli 5 H. Dawka ta oznacza ilość promieni, potrzebną do wywołania wypadania włosów bez objawów zapalnych.

Po takim obliczeniu można spokojnie i bez obawy naświetlać.

Następnie referent przedstawia zmiany, wywołane przez promienie, i ich podstawy histologiczne, oraz sposoby do dawkowania głębokiego, tj. w głębi ciała, np. śledziony, raków wewnętrznych itp.

Wreszcie autor z kolei omawia wskazania do leczenia promieniami i to:

1) Choroby włosów (*Favus, Herpes tonsurans, Syccosis, Folliculitis*).

2) Narośle (*epithelioma*, raki, mięsaki, grzybica guzowata, wole).

3) Gruźlica (wilk, gruczoły, skrofule, gruźlica kostna, wilk rumieniowaty.)

4) Choroby skórne (pryszczycza przewlekła, liszaj prosty przewlekły, liszaj płaski, łuszczycza, nadmierne pocenie, trądzik itd.)

5) Powiększenie gruczołowe sterczu.

6) Choroby krwi (białaczka prawdziwa i pozorna, choroba Bantiego).

Co do opsoninów zdania są podzielone.

7) Choroby nerwów (newralgia).

8) Choroby kobiece (sterylizacja, *menorrhagia*).

9) Choroby płuc (astma, zapalenie oskrzeli).

10) Choroby ocz (wiosenny katar spojówki).

Sam przekonał się referent o znakomitem działaniu promieni w chorobach włosów, wilku żrącym, nabłoniakach, swiądzie miejscowym, pryszczycy zastarzałej, łuszczycy i poceniu się rąk, przy których to sprawach żadna inna metoda co do dogodności stosowania, szybkości działania i kosmetycznego wyniku nie może się równać z promieniami Roentgena.

Nad wykładem kol. Karwowskiego z powodu spóźnionej pory nie było dyskusji. Tylko kol. Chłapowski skorzystał z tej sposobności, aby wspomnieć o nowej ankiecie Niem. Tow. ku zwalczaniu gruźlicy; i o kwestyjonariuszu, rozesłanym do wszystkich lekarzy i mającym być wypełnionym dnia 1 listopada w celu policzenia obecnej liczby chorych, leczonych na *lupus tuberculosus*, w całej Rzeszy. Sposób tej ankiety nie może, zdaniem kol. Ch., dać dokładnego obrazu ilości lupu-

sowatych w naszej dzielnicy, wielu bowiem nie zasięga rady lekarskiej, zwłaszcza w początkach tej choroby, a stare przypadki mogą być podane kilkakrotnie, o ile ci sami chorzy równocześnie prawie do różnych lekarzy się udawali.

Wykłady kol. Łazarewicza i Gantkowskiego z powodu braku czasu zostaną z porządku obrad skreślone, natomiast wygłasza kol. Panieński swój referat:

O nowozałożonem towarzystwie zawodowem lekarzy poznańskich.

W czerwcu rb. ukonstytuowało się towarzystwo zawodowe lekarzy poznańskich (Standesverein Posener Aerzte), do którego natychmiast przystąpiło 70 na posiedzeniu zgromadzonych kolegów. W następnych tygodniach przystąpiło jeszcze 39, tak, że obecnie towarzystwo to liczy 109 członków w mieście Poznaniu i w obu powiatach poznańskich; lekarze wojskowi są z towarzystwa wykluczeni. Dotychczas odbyły się 2 posiedzenia plenarne; na pierwszym przyjęto ustawy towarzystwa, na drugim kilka wniosków dotyczących wysyłania kwartalnych likwidacyi, założenia biura inkasującego w celu ściągania zaległych rachunków, zaprowadzenia t. zw. czarnej listy i t. d.

Najgłówniejszym celem towarzystwa jest piecza nad interesami ekonomicznymi i materyalnymi, prócz tego służyć ma ono do podniesienia powagi i znaczenia stanu lekarskiego, do wzajemnego pouczenia się i wyszkolenia w kierunku etycznym, nareszcie do pielęgnowania stosunków koleżeńskich. Po zatem ma zarząd towarzystwa występować także wobec nieczłonków, wykraczających przeciw ogólnie uznanym zasadom koleżeństwa i etyki lekarskiej.

Pomimo większości kolegów niemieckich w Tow. tem, udało się zasiadającym w komisjach jego kolegom polskim uzyskać prawa najzupełniejszego równouprawnienia. W zarządzie, który jest organem kierującym sprawami Towarzystwa, zasiada 6 Polaków i 6 Niemców, korespondencya prowadzi się z Niemcami po niemiecku, z Polakami po polsku przez dwóch sekretarzy; na posiedzeniach ogólnych przewodniczy naprzemian Niemiec i Polak; ustawy drukowane są po polsku i po niemiecku.

Nad potrzebą założenia towarzystwa zawodowego dyskutowano w ostatnim czasie wiele. Nie ulega najmniejszej wątpli-

wości, że żyjemy obecnie w czasach dla stanu lekarskiego przełomowych. Tak publiczność, jak kasy, korporacje i związki najrozmaitszego gatunku starają się o to, aby mieć usługi lekarskie jak najtaniej wobec coraz to większego przepelnienia w zawodzie lekarskim. Liczba słuchaczy medycyny na wszechnicach niemieckich wzrosła w ostatnich 3 latach o przeszło 36%; następstwa tego wzrostu odczuć się dadzą w latach następnych, z pewnością już od roku 1913. Równocześnie pracuje się w ministeryum w Berlinie nad nowem prawem dla kas chorych, które z pewnością nie polepszy doli lekarskiej, tak, że już dzisiaj na przyszły rok przepowiadają ogólny strejk lekarski. Dalej rozpoczęła się w Niemczech zacięta walka ze związkiem zabezpieczalni na życie, a starania o przeprowadzenie wolnego wyboru lekarzy, o polepszenie bytu materialnego asystentów i lekarzy ordynujących w lazaretach, lekarzy dla ubogich, dla szkół i t. d. coraz to szersze przybierają rozmiary.

W celu obrony interesów materialnych i stanowych zszeregowały się prawie wszystkie towarzystwa lekarskie Rzeszy w niemieckim Związku Lekarzy (Deutscher Aerzte-Vereinsbund), który liczy około 25000 członków i w jego ekonomicznej sekcji (Leipziger Verband der Aerzte Deutschlands zur Wahrung ihrer wirtschaftlichen Interessen) z 23000 członków Czyż wobec tego my, lekarze Polacy, mamy stać na uboczu? W tych ciężkich dla stanu lekarskiego czasach i wobec niepewniejszej jeszcze przyszłości jest obowiązkiem naszym, bez względu na religią, narodowość i przekonanie polityczne brać czynny udział we wszystkich pracach i dążnościach, które mają na celu podniesienie naszego znaczenia, godności i bytu materialnego i obrony naszych najżywotniejszych interesów.

Świeżo zawiązane towarzystwo nie ucieka się do nieuczciwego bojkotu, niema występować zaczepnie wobec publiczności, władz i korporacji, lecz starać się będzie tylko o utrzymanie i uzyskanie takich praw i przywilejów, które stanowi lekarskiemu ze stanowiska prawnego i ogólnie ludzkiego słuszenie się należą.

Ponieważ lipskie towarzystwo ekonomiczne (Leipziger Wirtschaftlicher Verband) do tych samych dąży celów i już w niejednym kierunku oddało stanowi lekarskiemu bardzo ważne usługi, przeto zasługuje na jak największe poparcie

i zaleca się gorąco, aby jak największa ilość kolegów polskich do niego wstąpiła.

Referat kol. Panińskiego zainteresował mianowicie kolegów z prowincyi, którzy, odczuwając żywo brak organizacji lekarskiej, są przekonani, że i oni będą się musieli postarać o podobne związki powiatowe. Dyskusyi z powodu spóźnionej pory nie było; odłożono ją do pogadanki prywatnej na zebraniu towarzyskiem, które po posiedzeniu odbyło się w hotelu francuskim. Uczestnicy spędzili razem kilka przyjemnych chwil z powodu obecności gości z poza kordonu, którzy serdecznemi przemowami nie mało się przyczynili do podniesienia miłego nastroju.

Posiedzenie z dnia 6 listopada.

Prezes zagaja posiedzenie i komunikuje, że od prof. Kostaneckiego z Krakowa nadeszły na jego ręce i do rąk sekretarza listy dziękczynne za fotografią ze zjazdu jubileuszowego.

W sprawie wyborów do Izby lekarskiej przeprowadził prezes korespondencyą z kol. Piórkiem z Bydgoszczy, który donosi, że dla obwodu bydgoskiego nie udało mu się uzyskać żadnego naszego przedstawiciela. Dla obwodu poznańskiego postanawiają zebrani podać na kandydatów dotychczasowych członków: t. j. kol. Jerzykowskiego, Pomorskiego z Poznania i Wróblewskiego z Buku; na zastępców: kol. Dembińskiego, Krysiewicza z Poznania, Krzyżagórskiego z Wrześni i Alkiewiczza z Pobiedzisk; ostatniego w miejsce ś. p. Kucnera z Kobyłina.

Następnie przedstawia preparaty „Lenicet“ (octan glinki sproszkowany), przesłane przez aptekarza p. Wituskiego, jako reprezentanta fabryki tychże wyrobów. Niektórzy koledzy już takowe w praktyce z dobrym skutkiem stosowali.

Po odczytaniu protokołu z walnego zebrania przez sekretarza, przystąpił kol. F. Chłapowski do wykładu o przypadku dysenterji peizakowej (amebowej); demonstrując naprzód 4 preparata anatomiczne z patalog. instytutu — wykazując różne stopnie uszkodzeń w kiszkiach, zwłaszcza grubych, w ciągu dysenterji bakteryjnej epidemicznej a mianowicie postać nieżytową (kataralną) grudkową (folicularis) i tzw. przez Virchowa dyfteryczna czyli nekrotyczną (martwiczą) a także wśród tej t. zw. postać otrębowatą (*status furfuraceus*). Nie mając za-

dnego okazu patologicznego z przebiegu dysenterji peizakowej, mógł tylko wskazać na spustoszenia, jakie sprawia zachodząca u nas dysenterja bakteryjna, aby w swym referacie dalszym uwydatnić różnice anatomiczne między jedną a drugą. — Referat ten z opisem przypadku, zauważonego w Kissingen, pojawi się w „Nowinach Lekarskich“.

Kol. Łazarewicz, który w zastępstwie prelegenta objął przewodnictwo, dziękuje za ciekawy ze wszech miar wykład i otwiera dyskusją. Zabiera głos

Kol. Mieczkowski zapytuje, czy przy sekcji po otwarciu jamy brzusznej możnaby zewnątrz przez ścianę kiszki wyczuć zmiany, resp. owrzodzenia wewnątrz takowej. Odebrawszy odpowiedź potakującą, sądzi, że w okresie ostrym resekcya wskazaną być nie może; jeżeli jaki rękoczyn mógłby być pożądanym, to tylko założenie przetoki kałowej, aby uchronić dalsze części jelita od zakażenia. Przy *Colitis phlegmonosa* zakładano już także przetoki i przepłukiwano następnie kiszki; mówi dalej o 3 rodzajach przetok, jakie w takich razach zakładać wypada, i uważa w ciężkich razach za najodpowiedniejszy zupełny *anus praeternaturalis*, przy którym zarówno doprowadzającą, jako też odprowadzającą pętlę wszywa się w ścianę otworu brzuszego.

Przypomina sobie przypadek *Proctitis phlegmonosa*, w którym Mikulicz przeciął zwieracz, aby kał ciągle mógł odchodzić; w ten sposób można zapobiegać jego rozkładowi. Zwieracz przecięty w linii środkowej wprost ku tyłowi zrasta się mniej więcej w 4 tygodniach. — Za najlepszy środek do odkażania kiszki *per os* uważa menthol, podawany w większych ilościach, do 6 gr. dziennie. Przeprowadził swego czasu w Wrocławiu wspólnie z prof. Sternem szereg doświadczeń w kierunku odkażania zawartości cienkiego jelita, podawali bismut i thymol, jednakże przekonali się, że żaden środek nie dorównywał mentholowi.

Kol. Łazarewicz przypuszcza, że *bolus armenica*, podawana do 200 gr. dziennie, działa więcej mechanicznie, tapetując niejako ścianę kiszki, ale i antyseptycznie a może wchodzi tu w grę resorbeyca powierzchniowa. Po środkach przeciwnilnych nie spodziewa się zbyt dodatniego skutku, natomiast obawia się, aby w większych dawkach organizmowi nie szko-

dziły, sądzi zaś, że przy zajęciu kiszki grubej powyżej założona przetoka najlepiej oczyścić ją może.

Kol. Świącicki wychodząc z założenia, że organizm cały jest zajęty, ma wątpliwości co do skuteczności miejscowej operacji, natomiast sądzi, że ułatwienie jak najczęstszych wypróżnień, np. przez rozszerzenie zwieraczy, mogłoby prowadzić do dobrych wyników. Dla rozpoznania zwraca uwagę na odczyn kału, który przy czerwonco pełzakowej jest alkaliczny, a nie jak przy laseczkowej kwaśny.

Kol. Zakrzewski mówi o stosunku dysenterji pełzakowej do innych postaci; jeżeli wystąpi jakikolwiek rodzaj dysenterji, to łatwiej zarazić się i amebami. Surowica Shiga-Krusego, która korzystnie oddziaływa na dysenterję laseczkową, nie wywiera żadnego wpływu na amebową. Formy mieszane leczą się bardzo trudno, przypomina sobie przypadek taki w klinice Boasa, który po długiej kuracji wyjechał niewyleczony. Owrzodzenia dysenteryczne w porównaniu do tyfusowych nie okazują skłonności do perforacji, otarbiają się raczej i przyrastają do narządów sąsiednich. Co do działania *bolus armenica* w kiszki, przyrównywa takowe do ochronnego działania bizmutu w żołądku, wyścielającego jego ściany.

Kol. Mieczkowski sądzi, że wszystkie środki, podawane *per os*, mogą wiele lepiej działać stosowane przez przetokę; w ciężkich przypadkach uważa jedno i drugie za bezcelowe.

Dyskusją kończy dr. Chłapowski, odpowiadając na niektóre uwagi. Przypisuje on glinie (*bolus armenica*) działanie przeważnie mechaniczne w jelitach. Ze środków farmakologicznych, działających chemicznie przeciwko pasorzytom, stosował tylko salol po 1,0 gramie — wie, iż Bozzolo stosował przeciwko *Ankylostomosis thymotal* i *thymol* w ilości 10 gr. w ciągu dnia: co 2 godziny po 2,0 gr., ale uważa to za niebezpieczny eksperyment. *Menthol* stosował dłuższy czas w dawkach 0,2 bezkarnie; dawkę 4,0 *pro die* uważa za mogącą szkodzić, choć wierzy w jej skuteczność możliwą prędzej, aniżeli innych środków. Badanie działania środków, chemicznie działających, na ameby w ekskrementach nie jest łatwą rzeczą. Jeżeli już niżenie temperatury o parę stopni hamuje ruchy pełzaków, tem więcej mogą to czynić środki chemiczne im szkodliwe, a rozpoznać ameby martwe od nieruchomych jest trudno;

wogóle spostrzega się je głównie po ruchach; — gdy ich nie widzimy, sądzimy, że ich nie ma, a one mogą żyć, mogą długo się ukrywać lub nie poruszać, a odzyskać znowu ruchliwość w zmienionych warunkach.

Kol. Mieczkowskiemu szczególnie jest wdzięcznym za dopełnienie referatu przez podanie chirurgicznych sposobów usuwania niedrożności kiszki przy ścieśni i oswobodzenia jej od szkodliwych pasorzytów.

Periproctitis phlegmonosa, o której kolega Mieczkowski wspomniał, uważa za nader niebezpieczną i w krótkim czasie zabijającą chorobę. Zmarł mu jeden pacjent trzeciego dnia mimo nacięć. Sposób, wspomniany przez kol. Mieczkowskiego z kliniki Mikulicza, wczesne przecięcie zaciskacza (*sphincter ani*), w istocie jest wtedy chyba jedynym ratunkiem, gdy wcześniej stosowany.

Posiedzenie z dnia 20 listopada.

Po zagajeniu przez prezesa i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przedstawia

Kol. Krysiewicz 7-letnią dziewczynkę, cierpiącą na zaparcie stolca od najwcześniejszej młodości — bo już w pierwszym półroczu życia następowały wypróżnienia co dwa tygodnie. Pierwszy raz przywieziono ją do szpitalika św. Józefa w czerwcu b. r. Stan odżywienia bardzo mierny, podściółka tłuszczowa skąpa, mięśnie wiotkie. Cera skóry wybitnie blada, z lekkim odcieniem żółtawym. W płucach, sercu, nerkach, żadnych zmian. Brzuch mocno wzdęty.

Przez cienkie opony brzuszne widać było pętle mocno rozszerzonego jelita, które we formie podkowy przebiegało od dołu z lewej, ku górze na prawej stronie, w odbytnicy pełno kału, albowiem chora znajdowała się właśnie w okresie ciągłych, bardzo obfitych wypróżnień, które przez kilka dni trwały. Kał był koloru ciemno-brunatnego, częścią twardy, częścią papkowaty, mocno cuchnący. Później nastąpiło znów zatrzymanie stolca.

Po zastosowaniu odpowiedniej terapii, wróciła chora w stanie względnej poprawy po sześciu tygodniach do domu, a obecnie przywieziono ją znów w stanie silnego zaparcia. Przez opony brzuszne można wyczuć wielkich rozmiarów guz,

o kształcie podłużnym, który zmienia położenie, jednego dnia zdaje się być *colon ascendens* wypełnione kałem, drugiego *colon descendens*, trzeciego *transversum*.

Tumor stanowi *S romanum*, nadmiernie wydłużone i rozszerzone, szczelnie wypełnione kałem. Ruchomość polega na nadmiernej długości krezki i tylko dolny koniec guza względnie nie zmienia położenia i sięga poza spojenie łonowem w małą miednicę. Po lewatywie z oliwy następują obfite wypróżnienia trwające 2—3 dni, po których obecnie już od kilku dni znów chora jest bez stolca.

Choroba Hirschsprunga, z którą tutaj niewątpliwie mamy do czynienia, polega na rozszerzeniu i przeroście ścian kiszki grubej bez związku ze zwężeniem samoistnem tejże lub wskutek zrostów. Objawia się wczesnie, najczęściej od urodzenia i nieraz rychło kończy się śmiercią. Co do powstania choroby rozmaite panowały zapatrywania. Hirschsprung sam jest zdania, że cierpienie jest skutkiem przyrodzonego rozszerzenia i przerostu kiszki grubej. Marfan zwracał uwagę na nadmierną długość i zagięcia okrężnicy esowatej, inni (Concetti) twierdzili, że niedokształcenie tkanki mięśniowej i przyrodzone rozszerzenie dolnych części jelita grubego są przyczyną cierpienia.

Według ostatnich prac z kliniki Baginskyego przyczyną choroby Hirschsprunga jest wadliwa innerwacja kiszki grubych. Już fizjologicznie innerwacja cienkiego i grubego jelita jest odmienna, a skutkiem tego ruch robaczkowy w jelicie grubem znacznie powolniejszy; skutkiem wadliwej innerwacji byłoby napięcie tkanki mięśniowej za małe, żeby zrównoważyć parcie gazów. Następuje więc rozdęcie jelita grubego, które z czasem przemienia się w stałe rozszerzenie z przerostem ścianek mięśniowych.

W Ameryce ukazała się praca Fenwicka w podobnym dążąca kierunku, zwracająca uwagę na nadmierny skurcz zwieraczy odbyticy. Wychodząc z tego założenia, możnaby przypuszczać, że w kiszkach tworzą się skutkiem złej innerwacji miejsca resp. pierścienie spastyczne, które kał wstrzymują i stąd podawano chorej Tct. Belladonnae z względnie dobrym skutkiem.

Kol. F. Chłapowski godząc się na wspomnianą przez kol. K. różnicę w unerwieniu, a więc i funkcji ruchowej kiszki

grubej w porównaniu do jelit cienkich, przytacza argumenta z anatomii porównawczej: brak okrężnicy u ptaków, z których tylko biegusy czyli strusioвате (kazuar, nietot, kiwi itp.) ją mają; u zwierząt ssących jest ona różnych długości, najdłuższą u trawożerczych przeżuwających. U nich w trzewiach spotyka się nieraz konkrementa w rodzaju bezoarów, dawniej w medycynie używanych i zwoje włosów polkniętych (*aegargo pilae*).

Podobne skupienia i zwoje zatykają czasem i u ludzi grubą kiszkę, najdłużej zatrzymują się w prostnicy. Ch. w dwóch przypadkach musiał za pomocą irygacji wydobywać je palcami. Jedna z tych chorych miała perforacją pęcherza żółciowego, a prostnicę wypełniały kamienie z niej pochodzące, wielkości żółtka, a nadto piasek żółciowy, zmieszany z ropą, kałem. U drugiej wypełniała całą *ampullę recti* duża kula, składająca się z samych kosteczek bekasich. Obie chore, obserwowane w Kissingen, miały wodniste wypróżnienia, ale same bez pomocy cudzej pozbyć się zalegających mas nie mogły. Że długo z nimi się nosiły, wnioskować z tego można, że nie tylko ruchowa funkcyja, ale i uczuciowa w kiszce odchodowej były upośledzone.

Po tej bezkrwawej operacji pierwsza z chorych doznała znacznej ulgi, druga całkiem wyzdrowiała. Zastój kału (*coprostasis*), uważano do niedawna za główną przyczynę chorób krwi: blednicy (*chlorosis*), białaczki (*leukaemia*), a nawet niedokrwistości złośliwej (*anaemia perniciosa*), przyjmując samotrucie jako następstwo przedostania się do krwi produktów rozkładu nie wydalanych długo z ustroju (*autointoxicatio enterogenes*).

Teorią tę uważa Noorden niedostatecznie udowodnioną, a powtarzał on doświadczenia na zwierzętach z podwiązanym kanałem odchodowym. Na teorii tej, jak i na wspomnianej wyżej różnicy między ptakami latającymi a biegusami, oraz między ptakami a ssakami oparł Mieczników metodę zwalczania gnilnych bakterii bakteriami, kwas mleczny wytwarzającymi, metodę przedłużania życia za pomocą codziennego używania bułgarskiego kwaśnego mleka (jogurt), która się cieszy obecnie takim rozgłosem. Jeżeli dzieci, przyjmujące tylko mleko, ulegają w krótkim stosunkowo czasie

skutkom choroby przez Hirschsprunga opisanej, to widocznie bakterye, kwas mleczny wyrabiające, nie zdołałyby się oprzeć należycie wzmożonemu działaniu gnilnych bakteryi.

Kol. Karwowski przedstawia 80-letnią kobietę, która przed 6 laty zauważyła na nosie plamkę, która powoli zaczęła się rozszerzać i wypuklać, aż wytworzył się guzek wielkości dużego grochu, czyniący wrażenie narośli złośliwej — badanie mikroskopowe potwierdziło podejrzenie, rozchodziło się istotnie o epithelioma. Zastosowano oświetlanie promieniami Roentgena i po 5-razowym oświetleniu guz zniknął.

Kol. Jankowski pokazuje bardzo zręczny i prosty aparacik do mierzenia ciśnienia krwi, polecany przez dr. Francka z Paryża, a znany w handlu jako sphygmomètre dr. Blocha. Sposób używania bardzo łatwy, stawia się bowiem przyrząd na paznociu palca, przyciskającego tętnicę, i od razu odczytuje na skali odnośną liczbę; zaleca się więc do szybkiej orientacji w godzinach przyjęcia.

Kol. Chłapowski i Łazarewicz wyrażają swe wątpliwości co do dokładności badania.

Kol. Jerzykowski referuje o wyborach do Izby lekarskiej, wywiesuje się dłuższa dyskusya, w której zabierają głos kol. Chłapowski, Łazarewicz i Święcicki.

Następnie przychodzi pod obrady sprawa wystawiania świadectw dla Towarzystw ubezpieczeń na wypadek śmierci, w których prawie wszyscy koledzy żywy biorą udział, godząc się jednomyślnie na utrzymaniu się przy dotychczasowej uchwale, zgodnej ze stanowiskiem Lipskiego związku zawodowego.

Posiedzenie z dnia 4 grudnia.

W zastępstwie nieobecnego z powodu wyjazdu prezesa zagają posiedzenie wiceprezes i po odczytaniu protokołu przez sekretarza udziela głosu koledze Gantkowskiemu, który w żywych słowach wywiesuje się z zapowiedzianego już dawniej wykładu o poznańskiej miejskiej stacyi opiekuńczej dla alkoholików. Mówca, który jest kierownikiem lekarskim teje stacyi, po kilku ogólnych uwagach o organizacyi opieki miejskiej nad ubogimi, rozwodzi się szerzej nad zadaniem stacyi dla alkoholików, nad chorobami skutkiem nadmiernego używa

nia alkoholu między swymi klientami obserwowanemi, nad wynikami leczenia alkoholików w sanatoryjach i w domowym otoczeniu przez wpływ moralny, i kończy gorącym wezwaniem do kolegów, aby sprawie tej poświęcili swe siły, uważając właśnie lekarzy za najwięcej powołanych do walki ze strasznym nałogiem i do oświecenia pacjentów o groźnych skutkach alkoholu. (Wykład drukowany w Now. lek. 1908. 12).

Kol. Świącicki wyraża żal, że wykład nie został wygłoszony na walnem zebraniu, na którem większa liczba kolegów mogłaby była zeń korzystać, zwraca uwagę, że komuny urządzone są według systemu, zaprowadzonego pierwszy raz w r. 1858 w Elberfeldzie, i proponuje, aby starać się skłonić magistrat do zakładania kawiarni i herbaciarń dla robotników.

Uważałby dalej za potrzebną statystykę, przeprowadzoną w trojakim kierunku, mianowicie tyczącą 1) pacyenta samego, 2) rodziców, 3) dzieci. Ostatnich przedewszystkiem, albowiem coraz więcej się przekonywamy, jak szkodliwie oddziaływa alkohol w poczęciu. Ogłosił swego czasu w Centralblatt f. Gynaecologie przypadek urodzenia potworka dwugłowego, który, jak skonstatowano, spłodzony został w stanie nietrzeźwym zarówno męża jak żony. Alkohol zarówno, jak wodnik chlorkowy i strychnina, oddziaływają w ten sposób, że zamiast jednego, wchodzi do jajka dwa plemniki (*polypermia*) i zład rodzą się potworki.

Prof. Ahlfeld zainteresował się bardzo tym przypadkiem i polecił napisać o nim pracę doktorską.

Przypomina sobie kol. Św. rodzinę, w której po ojcu, alkoholiku na 6cioro dzieci jedno było normalne, reszta zaś każde obciążone przyrodzoną wadą: jedno niesłyszało, drugie było garbate, inne znów miało zajęczą wargę. Wspomniawszy jeszcze o szkodliwości alkoholu dla osób dotkniętych chorobą sercową lub gruźlicą, uważając go wprost za zabójczy dla epileptyków, sądzi, że także kobiety powinny być powołane do walki z alkoholem i przytacza na dowód, ile jednostka zdziałać może, wieś Lisków w Kaliskiem, uderzającą porządkiem i czystością, gdzie zastał dom ludowy z gazetami i herbatą. W Królestwie, biorąc rzeczy ogólnie, dużo jeszcze potrzeba naprawy, ale cóż mówić o innych narodach kulturalnych, które w koloniach afrykańskich rozpijają krajowców.

Kol. Fr. Zakrzewski sądzi, że niejednen z kolegów z braku należytego zrozumienia grzeszył wobec swych pacjentów, przypomina przypadki, gdzie kobiety, którym polecono alkohol jako lekarstwo, stawały się pijaczkami, uważa jednak, że obecnie pod tym względem jest wiele lepiej i na ogół lekarze w alkoholu już jedyne go wzmacniającego środka nie widzą. Przytacza natomiast jeszcze przypadek klasycznej zazdrości małżeńskiej ze strony żony, używającej raz po raz nadmiernie alkoholu, i robiącej następnie straszne sceny mężowi, którą udało mu się wyleczyć przez bezwzględne wypowiedzenie jej prawdy w oczy wobec liczniejszego otoczenia; uważa w końcu za nader ważne oświecanie młodych małżeństw, które z grubej nieświadomości dla przytłumienia wstydu posiłkują się alkoholem.

Kol. Kapuściński przemawia za częstszymi komunikatami oświecającymi w gazetach politycznych, ubolewa nad paragrafem językowym, który utrudni znów wpływ moralny na zebraniach publicznych; przypomina, że z inicjatywy śp. dr. Władysława Łebnińskiego Towarzystwo Czytelni ludowych swego czasu obsyłało po jarmarkach obraz, malujący straszne skutki pijaństwa. Zaznaczając z zadowoleniem, że po wsiach u nas lud coraz mniej oddaje się wódce, zwraca uwagę, że herbarciarnie i kawiarnie, jeżeli mają nie chybić cela, winny być otwierane bardzo rychło, aby robotnik, idąc do pracy, mógł się już w nich posilić, a następnie wieczorem także w nich znaleźć rozrywkę w postaci gazet. Za bardzo ważny moment uważałby zmianę wypłat, które zastosowano już w niektórych fabrykach w Łodzi, tj. że nie wypłaca się zarobku tygodniowego w sobotę wieczór, ale wśród tygodnia, np. w czwartek w południe, z wyraźnem naciskiem, że wszyscy po południu muszą się stawić do pracy. Między robotnikami tychże fabryk zapanowało z tego powodu wielkie zadowolenie i znacznie większy dobrobyt.

Kol. Karwowski sądzi że nie tylko w koloniach, ale i u nas mogłoby się dziać lepiej. Łatwe udzielenie konsensów na destylacye, popieranie lokali z usługą żeńską przyczyniają się nie tylko do nadużyć in Baccho, ale także in Venere.

Kol. Rydlowski przypomina sobie, że nauczyciel jego psychiatra Rudolf Arndt, mówiąc o zboczeniach umysłowych, zwracał uwagę na fatalizm, wyrabiający się u alkoholików, którzy

zatracać wole, stają się igraszką namiętności, a przenosząc swe uczucia na otoczenie, sądzą, że cały świat jest igraszką losu. Zdanie to potwierdzają także jego własne spostrzeżenia z praktyki; w literaturze uważa za fatalistę z przekonania Przybyszewskiego, którego światopogląd niewątpliwie wpływa z wizji alkoholycznych.

Kol. Łazarewicz, jako przewodniczący, dziękuje prelegentowi za wykład tem ciekawszy dla nas, ponieważ dotyczy stosunków tak blisko nas obchodzących. Mianowicie opieka Stacji dla alkoholików nad wypuszczonymi z zakładów sanitarnych, zmierzająca do zaciągnięcia ich w szeregi członków bezwzględnej wstrzemięźliwości, może wydać dobre owoce i poprawić niezadawalniające wyniki zakładów dla opilców. Dumni jesteśmy, że właśnie kolega-Polak dla idei się poświęca i pracuje w obydwóch kierunkach.

4. Wydział przyrodników i techników.

Sprawozdanie z działalności wydziału za rok 1908.

Wydział przyrodników i techników liczył w roku 1908, 162 członków, w tem korespondentów 11, miejscowych 85, zamiejscowych 77, razem techników 82.

Biuro składało się z następujących członków: pp. rady dr. Franciszka Chłapowskiego jako prezesa, Stanisława Rzepckiego, wiceprezesa, Mieczysława Powidzkiego, sekretarza, i Stanisława Domagalskiego, zastępcy sekretarza.

Nowych członków przystąpiło 4, wystąpiło lub skreślono z listy członków 21, zmarło trzech: śp. Kazimierz Skórzewski z Berlina, Maksymilian Wilczewski z Wroniek, oraz Goleniewicz z Stendalu.

Posiedzeń odbyło się 13.

Posiedzenie I. zagań dnia 7. stycznia dr. Fr. Chłapowski, donosząc o nowych darach dla muzeum przyrodniczego, z któ-

rych nie demonstrował niektórych dla trudności przenosin n. p. ślicznego kałamarza, zrobionego z kryształów i innych cennych minerałów uralskich, zlepionych tak, że przedstawiają razem rodzaj kapliczki. Jest to dar pani Zdziechowskiej a robota mozolna polskiego wygnańca, ma zaś pewną mineralogiczną wartość, bo minerały, szczególnie śliczne turmaliny, są numerami oznaczone.

Z Krakowa przywiózł dr. Chłapowski 5 dubeltowych pudeł z fanną entomologiczną polską, mianowicie samych rzadszych (w Galicyi) okazów motyli, większych i mniejszych. — Jest do dalszy ciąg wymiany za zbiory błonkówek po śp. Radoszkowskim, odstąpione Komisji Fizyograficznej w Akademii Umiejętności.

Nadto doniósł o zapisaniu naszemu Tow. Przyj. Nauk przez śp. Maryę z Skirmuntów Twardowską z Weleśnicy pod Pinskiem całkowitego jej zbioru zielników (flory litewskiej). Zbiory te w pięciu dużych paskach wnet nadejdą. Skoro jednak nie mogą być umieszczone chwilowo w muzeum, przechowa go w mieszkaniu swem dr. Fr. Chłapowski. Do tego zbioru dołączone będą i te setki (centurye) wychodzącej w Lwowie „*Flora exsiccata Poloniae*“, które już zostały rozesełane współpracownikom w gromadzeniu materiału do tego pomnikowego wydawnictwa. Śp. Marya Twardowska była członkiem wielu uczonych towarzystw, ogłaszała dużo prac z dziedziny florystyki, i już dawniej niejeden dar sprawiła dla zbiorów naszych. O jej życiu i pracach podał dr. Fr. Chłapowski wspomnienie do „Roczników“ Tow. Przyj. Nauk. — Byłoby dobrze, gdyby rosnące w ostatnim czasie zbiory florystyczne znalazły w przyszłym muzeum nie tylko odpowiednie umieszczenie, ale i pracowników chcących kontynuować dzieło zacnej rodaczki, która swym zapisem dała nowy dowód życzliwości dla naszych starań o podniesienie u nas badań pod względem fizyografii krajowej.

Z sobą miał dr. Fr. Chłapowski tylko dwa nowe dary do zbiorów Tow. Przyj. Nauk a mianowicie 1) od p. Wrzeszczowicza duży kartofel kształtu i wielkości ręki ludzkiej z dwoma dużymi palcami środkowymi zagiętymi a paluchem wyprostowanym i odstającym, prawdziwą igraszka natury, 2) szczątki zwierząt zaginionych, wydobyte z kopalni wosku zimnego, na-

łączącej do p. Campego w Staruni a mianowicie kawałek skóry mamuta i kawałek skóry nosorózca. Podarował je p. prof. Maryan Łomnicki, kustosz muzeum imienia Dzierżyńskiego, który całe tygodnie spędził w tej miejscowości podkarpackiej na wybieraniu z wosku (ozokerytu) i iłu nim przesiąkniętego innych także szczątków fauny i flory współczesnej tym dwom zaginionym olbrzymom krajowej fauny zamierzchłej a więc chrząszczy, ślimaków, muszli, żab, ptaków i t. d. a także i liści, kawałków drzewa, owoców i t. p.

Okazy flory ówczesnej różne były demonstrowane. Są to same drzewa liściaste, dęby, klony, wierzby i t. d.. dowodzące, że klimat ówczesny w każdym razie nie był ostrzejszym od obecnego, raczej łagodniejszym. Musiały te zwierzęta zapasać się w kałużę obfitującą w naftę, nie w czasie zlodowacenia północnej części Europy, ale znacznie już później. Nie potrzeba więc przypuszczać, aby te zwierzęta były żyły dawniej, jak 6 000 do 10 000 lat temu, i nie wykluczoną jest możliwość, że były współczesnikami człowieka w tym kraju. Dotąd jednakże wyraźnych śladów człowieka nie znaleziono w kopalni staruńskiej.

Podczas gdy liście, owoce, gałązki drzew są doskonale zachowane, a także skrzydła i pancerze owadów, to zwierzęta ssące i ptaki wydobyte z wosku wyschnęły, uległy mifikacji. U mamuta i nosorózca pozostała doskonale zachowana skóra, węzy, kości, a także i elastyczne włókna trzewi, ale mięśnie i inne narządy wewnętrzne znikły całkiem a także i tłuszcz podskórny. Prof. Łomnicki, który już dawniej opisał był owady z wosku ziemnego w Boryslawiu, wziął się do ścisłego oznaczenia całej flory i fauny z staruńskiego wosku ziemnego. Żadne muzeum europejskie podobnych okazów nie posiada dotąd. Włosów na skórze tych zwierzęcych olbrzymów nie odnaleziono. Za to wosk ziemny w ich otoczeniu pełen jest oderwanego i skłębionego włósia czarnego, dość długiego, lecz cienkiego. Prawdopodobnie była to odzież latowa, gdyż w lodach syberyjskich, gdzie także odnajdują zachowane i to w całości trupy tych zwierząt, widać obok cienkich włosów i grubsze, prawdopodobnie zimowe, długie.

Następnie poruszył dr. Ch. kwestyę wymierania gatunków zwierzęcych w biegu okresów geologicznych i oświadczył, że

poznano już w paleontologii prawo wymierania gatunków, rodzajów i całych rodzin zwierzęcych, w chwili, gdy doszły do kresu swego rozwoju tak pod względem wzrostu, jak i specjalizacji pojedynczych organów do pewnych funkcji. O kwestyi tej obiecał mieć odczyt na jednym z najbliższych posiedzeń wydziału lekarskiego T. P. Nauk.

Na drugim posiedzeniu (21. I.) poruszył p. inżynier Stanisław Hedinger w swym wykładzie:

„Postępy w wyzyskiwaniu siły wiatru na cele przemysłowe“, dość aktualną sprawę w naszych okolicach. Pomimo zachęty pewnej przez setki wiatraków, wyzysk wiatru jest dotąd u nas minimalny, choć przeciętna szybkość wiatru w roku wynosi u nas 4,5 m. Przyczyniała się do tego trudność gromadzenia i zużywania energii do czego innego, jak do pomp i młynów.

Właśnie na tem polu poczyniono już jednak w technice dość znaczne postępy, które umożliwiły wytwarzanie prądu elektrycznego motorami wietrznymi, a przez to zużytkowanie wiatru do oświetlenia, pędzenia silnic czyli motorów i t. d. Chodzi tu przeważnie o dwa systemy: Max Gehre i prof La Cour.

Max Gehre zużywa wiatr każdej szybkości, motor jego nie działa pośrednio, lecz przez podnoszenie ciężarów, które spadaniem pędzą silnię. System to dość drogi a, chociaż np. do oświetlenia latarni morskich zastosowany, prawidłowo funkcjonuje, większej popularności pewnie nie osiągnie. Prof. La Cour łączy motor przez transmisyę wprost z silnicą, a zmian siły wiatru i ich następstwa unika przez oryginalną konstrukcyę połączenia pasowego oraz łącznika elektrycznego, który działalność prądu w przeciwną stronę uniemożliwia. Referent omawiał oraz szkicował szczegóły konstrukcyi a na zakończenie podał parę danych o już wykonanych centralach.

Posiedzenie III. (18. II.) zagał prezes wydziału, p. radca dr. Fr. Chłapowski wspomnieniem pośmiertnem o śp. Maryi Twardowskiej, jako o dobrodziejce Tow. R. V. a zwłaszcza zbiorów przyrodniczych; po tem udzielił głosu p. mecenasowi dr. Witoldowi Celichowskiemu do wykładu z dziedziny prawodawstwa obchodzącego najbardziej budowniczych. Tylko pierwsza część jego została odczytaną.

Szanowny prelegent objaśnił najprzód, jakie prawa mają zastosowanie dla budowniczych, mianowicie, czy kodeks cywilny, czy handlowy, i przedstawił konsekwencje, jakie w jednym lub drugim wypadku wynikają.

Następnie omówił sposób zawierania kontraktów w ogólności, a w szczególności z właścicielami gruntów, co do budowy domów, a więc formalności, różne rodzaje kontraktów itd. W dalszym ciągu mówił o odpowiedzialności budowniczego za wykonaną budowę, o gwarancjach, o grzybie domowym itd. o zabezpieczeniu pretensji budowniczego, zahipotekowaniu tychże a w związku z tem o rozmaitych rodzajach hipotek, o długi gruntowym i użytkowaniu dożywotnem.

W końcu przedstawił przebieg subhasty oraz wszelkie z niej wynikające konsekwencje i dawał objaśnienia na różneapytania, które podczas dyskusji stawiano.

Czwarte posiedzenie 1. III. było walne. O godz. 1¹, po południu powitał dr. Fr. Chłapowski zgromadzonych licznie na sali wydziału lekarskiego członków Tow. Przyj. Nauk oraz gości uwiadomieniem, że w tym roku ubiega 50 lat od założenia wydziału przyrodniczego i że tylko przez wzgląd na ciężkie czasy obecne nie postarano się o rozgłośniejszy i świetniejszy obchód jubileuszowy. Jednakowoż nawet i w skromnem kole miejscowych i zamiejscowych tylko członków czynnych warto uprzytomnić sobie półwiekowe koleje wydziału tego, który w dziejach poznańskiego Tow. P. N. nie małą odegrał rolę i w rocznikach jego niejedną, świetną nawet, zapisał sobie kartę. Oto treść jego przemówienia:

Pół wieku działalności Wydziału Przyrodniczego w Poznaniu.

„Skoro tylko w Poznańskiem przed pięćdziesięciu kilku laty pomyslniejsza dla Polaków zabłysła era, nie zaniechano skupienia się inteligencji wśród szlachty, duchowieństwa, mieszczan w celu założenia instytucji, przypominającej tę, jak istniała w Warszawie na początku wieku XIX. i to z powziętym z góry zamiarem utworzenia osobnego wydziału przyrodniczego, czego dowodem był sam dobór wiceprezesa Zarządu Tow. P. N., którym był Julian Zaborowski, profesor przy nowo zakładanej wtedy realnej szkole pozn. a zarazem założyciel

i redaktor pierwszego polskiego przyrodniczego czasopisma „Przyroda i Przemysł”. Pismo to, które przestało wychodzić krótko po śmierci Zaborowskiego, było zarazem organem Wydziału T. P. N. W ostatnim jego roczniku mieści się wspomnienie pośmiertne o J. Zaborowskim, napisane przez Stanisława Szenica, pierwszego sekretarza wydziału przyrodniczego T. P. N.. świadczące, jak znakomitym i uczonym autorem i pedagogiem był zmarły. Pierwszym prezesem wydziału był ziemianin, Felicjan Sypniewski z Piotrowa, człowiek niepospolitej nauki i pracowitości na polu fizyografii krajowej, autor ogłoszonej w I. Roczniku T. P. N. pracy „O Okrzemkach w W. Ks. Poznańskim” niedawno jeszcze w tutejszem niemieckiem naukowem piśmie wspomnianej i streszczonej, jako znakomity obraz tej części flory naszej dającej, a którego zbiory rozliczne tylko w części od spadkobierców nam się dostały, duża część zdobi muzea krakowskie i lwowskie. Następcą Sypniewskiego jako przewodniczącego był Karól Karśnicki, także ziemianin, choć przez długie lata przedtem inżynier; sekretarzem także ziemianin, A. Lubomęski, późniejszy dyrektor wyższej szkoły żabikowskiej. W tych to latach powstały początki zbiorów przyrodniczych i odezwy do ziemian w tym celu pisane. Wtedy z inicjatywy i z pomocą członków wydziału powstała pierwsza u nas stacya chemiczna i doświadczalna, powierzona prof. Józefowi Szafarkiewiczowi, — która później po utworzeniu się Centralnego Towarzystwa Rolniczego przeszła na własność tegoż. Z wydziału przyrodniczego wychodziły wtedy konkursy na różne najlepsze dzieła, n. p. o Erazmie Ciołku (Vitellio), o szkodnikach (owadach), i o grzybach krajowych. Tylko ostatnia praca nie została wydrukowaną. Mamy jednak poszlaki, że F. Sypniewski do pracy o grzybach krajowych się zabierał.

Dowodem żywotności wydziału w pierwszych latach istnienia jego jest i znaczna liczba znakomych przyrodników i lekarzy, których Tow. Przyj. Nauk w roku 1860 mianowało członkami honorowymi.

Pod przewodnictwem młodego profesora, Józefa Szafarkiewicza wydział przestał atoli się rozwijać, zwłaszcza od chwili przeniesienia się Lubomęskiego, sekretarza wydziału, który równocześnie zajmował się i zbiorami przyrodniczymi,

złożonymi w mieszkaniu hr. Rogera Raczyńskiego (pod biblioteką). W rocznikach Tow. Przyj. Nauk w miejsce prac dotyczących przyrody, z których mianowicie geologiczne prace prof. Zajsznera z Krakowa podnieść warto, zaczynają się pojawiać prace chirurgiczne i medyczne lekarzy poznańskich (Matecki, Świderski, Mizerski, Jarnatowski itd.) Lekarze powoli coraz bardziej górują w wydziale także; przewodniczącym w nim dr. Matecki a sekretarzem dr. Osowicki. Powstaje osobny wydział lekarski z tem samem biurem. Wprawdzie prezes Tow. Przyj. Nauk, Karól Libelt starał się sam o ożywienie ruchu naukowego w wydziale przyrodn., mówiąc publicznie o całkowitem zaćmieniu słońca z dnia 18 sierpnia 1858 i umieszczając to przemówienie swoje w Rocznikach T. P. N., ale te starania wiele nie pomogły. Zaszkoziła wydziałowi i konieczność przenoszenia zbiorów dotychczasowej siedziby do Bazaru, gdzie spoczywały długo w skrzyniach — póki własny gmach Towarzystwa nie stanął.

Nie przyczyniali się wiele do ożywienia naukowego ruchu w wydziale profesorowie wyższej szkoły rolniczej w Żabikowie. Także i w latach po wojnie francuskiej, gdy w wydziałach historycznym i lekarskim zdwojoną czynność już widać, wydział przyrodniczy mało się rozwija. W miejsce dr. Osowickiego sekretarzem był wtedy dr. Batkowski. W rocznikach Tow. Przyj. Nauk pojawia się praca dr. Tad. Zielińskiego (ze Lwowa): „O teorii jestestw, organicznych“ Jędrzeja Śniadeckiego. Kilka lat przedtem z inicjatywy i kosztem jedyne go technika w Wydziale wstawiono tablicę w kościele żnińskim dla uczczenia pamięci Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Technikiem tym był Antoni Krzyżanowski, jeden z założycieli wydziału, który go też nieraz zasilał wykładami z dziedziny techniki: Także i dr. Matecki miał raz wykład publiczny, w którym referował o przejściu Wenery przez tarczę słońca w roku 1876. W latach następnych najczynniejszy udział brał w pracach dr. Kusztelan, późniejszy sekretarz wydziału. Domaga się on już wtedy osobnego lokalu dla wydziału w nowym gmachu Tow. Przyj. Nauk oraz przewiezienia zbiorów rozwiązanej szkoły żabikowskiej do niego, a także odezwy Zarządu o nadesłanie nowych okazów przyrodniczych z prowincyi do muzeum. Mimo

tych zabiegów przeznaczył zarząd umieszczenie dla tych zbiorów całkiem niedogodne i niedostateczne, a zbiory mało rosły:

Od roku 1880 uwydatnia się już wpływ Augusta hr. Cieszkowskiego na czynność naukową wydziału, choć prezesem Tow. Przyj. Nauk był Stanisław Koźmian. — Wykłady na wydziale są treści przeważnie teoretycznej, ale żywą wywołują zawsze dyskusję. W roku 1881 rozpoczyna swą błogą czynność dr. Roman May. Wstępuje wtedy do wydziału radca reg., prof. Milewski. Miewają też wykłady w nim dr. Pauli (z Żabikowa) i dr. H. Świącicki.

Dużo do ożywienia czynności wydziału i do wzmożenia liczby jego członków przyczynia się zapowiedziany na Zielone Świątki 1884 IV. zjazd polskich lekarzy i przyrodników w Poznaniu; ale to ożywienie nie trwało długo, choć, aby je uchwalić, dr. Kusztelan przyczynił się do utworzenia osobnej sekcji z wykładami z dziedziny ekonomii i rolnictwa, która krótko trwała. Dalszymi owocami IV. zjazdu było: 1) utworzenie — z przeznaczonych przez Zjazd na to funduszków — meteorologicznej stacji w Żabikowie, która niestety nie mogła prawidłowo funkcjonować, podczas gdy instrumenta kosztowne powierzone następnie N. Urbanowskiemu do zapisywania obserwacji, po tegoż śmierci przepadły. 2) Wydanie kosztowne w Rocznikach tablic z litografiami skamielin górnourajskich z Wapienna przez J. Szafarkiewicza, który o tym przedmiocie miał przedtem kilka wykładów w wydziale i jeden na Zjeździe.

Od roku 1887 prezesem wydziału był radca Milewski, sekretarzem dr. May, a po jego śmierci dr. Szymański, chemik ze stacji doświadczalnej w Żabikowie. W miejsce dr. Maya po jego śmierci uporządkowaniem zbiorów przyrodniczych zajął się dr. F. Chłapowski z chwilową pomocą Józefa Webera. Wtedy to odnaleziono na strychu cenne zbiory mineralogiczne Józefa Łubieńskiego z Pudliszek. W chwili złożenia urzędu prezesa przez radcę Milewskiego podzielił się wydział przyrodniczy na dwa: Przyrodniczy właściwy i osobny, techniczny: Prezesem wydziału przyrodniczego został dr. F. Chłapowski z sekretarzem p. dr. Szymańskim, a technicznego budowniczy Rakowicz, sekretarzem zaś p. J. Zeyland, także budowniczy. Gdy jednakże p. Rakowi-

czowi jako profesorowi szkoły budowniczej w Poznaniu zabroniono zajmować się czynnie w Tow. Przyj. Nauk, zwały się oba wydziały, po kilkoletnim odczepieniu, znowu w jeden wspólny Wydział przyrodników i techników, którego prezesem pozostał dr. Fr. Chłapowski a wiceprezesem był jeden z techników, a mianowicie z początku inżynier Rydygier. Sekretarzami byli po kolei chemicy dr. Ulatowski i dr. Marten a potem architekci pp. Eckert, Ruciński, Czesław Leitgeber, obecnie zaś architekt M. Powidzki.

W tym czasie wzrosły znacznie, mimo ciasnoty lokalu, zbiory przyrodnicze a demonstracye nowych darów i nabytków, połączone z objaśnieniami, stanowiły zwykle początek każdorazowego prawie posiedzenia, na którym prócz tego były wykłady, połączone z demonstracyami, bądź to z dziedziny przyrodoznawstwa, bądź to jego zastosowania w technice. Z biegiem czasu te ostatnie musiały wziąć górę skutkiem zgłaszania się coraz liczniejszego techników na członków a ubywania u nas sił poświęconych nauce niestosowanej. Od tego też czasu datują coroczne zjazdy na walne zebrania wydziału, zwykle „zjazdami techników“ nazwane, połączone z wspólnem zwiedzaniem budowli, fabryk w mieście — i z wieczorą wspólną tak, jak i wspólne dalsze wycieczki do różnych miejscowości na prowincyi.

Od czasu, jak przenieść się trzeba było z gmachu T. P. N. z powodu jego przebudówki, zmniejszyły się też wykłady z dziedziny przyrodoznawstwa, bo nie było sposobu przenoszenia okazów muzealnych na salę posiedzeń; musiały się więc ograniczać do demonstracyi niektórych tylko otrzymanych darów. Ale zawsze dbano o to, by wydział ten, jakkolwiek górowali w nim silniejsi liczbą technicy, nie zatracił pierwotnego charakteru swego przyrodniczego i przechowywał wiernie tradycję, przekazaną nam przez jego założycieli lat temu 50.

Jak widzimy więc, w biegu lat przechodził Wydział przyrodniczy różne koleje; zmieniały się jego skład i fizygnomia, zmieniała się jego czynność mniej lub więcej ożywiona. Najświetniejszą była ta działalność na samym jego początku, gdy z pomocą profesorów gimnazjalnych powołany do życia, składał się przeważnie z ziemian, z których dwaj byli pierwszymi prezesami wydziału: (F. Sypniewski i K. Karśnicki).

Z utworzeniem się Centr. Tow. Rolniczego i przyjęciem przez nie stacyi doświadczalnej upada ruch w wydziale, podtrzymywany głównie przez lekarzy poznańskich, którzy sobie atoli wnet osobny wydział, z tym samym prezesem i sekretarzem przez pewien czas, utworzyli. Nie przyczyniło się wiele do ożywienia ruchu w wydziale założenie wyższej szkoły rolniczej w Żabikowie, której nauczyciele mały tylko udział w jego rozwoju brali. Liczba członków wydziału rośnie na krótko przed IV. zjazdem lekarzy i przyrodników polskich, który się odbył w Poznaniu 1884 r., ale nie rośnie czynność i wydajność prac Wydziału. Zmienia się tylko kierunek w nim: z czysto teoretycznego przechodzi ono w więcej praktyczny. Rośnie też zainteresowanie się zbiorami przyrodniczymi Tow. Przyj. Nauk, zaniedbanymi przez lat 25; uwydatnia się coraz bardziej potrzeba większego uwzględnienia coraz rosnącej liczby techników, w skład wydziału wchodzących. Po nieudanej próbie oddzielenia się osobnej sekcji technicznej i zlania się jej następnem z przyrodniczą, wydział tak skomplikowany stara się podwójnemu zadaniu sprostać przez coraz większe uwzględnienie fizyografii krajowej a zarazem wszelkiego postępu w dziedzinie techniki.

Temu zawdzięcza Wydział takie odznaczenie, jak ofiarowanie mu cennych manuskryptów Józefa Lubieńskiego „Mechaniczej Technologii część I i II“, które niestety nakładcy nie znalazły; albo jak nagroda główna na konkursie warszawskim za największą ilość najlepszych wyrazów polskich z techniki, które podała osobna z łona wydziału powstała komisya terminologiczna.

Liczba członków schodzących się na zebrania ani ilość tych zebrań nie jest wprawdzie tak wielką ani dyskusya na nich tak ożywioną, jak w wydziale lekarskim, który od 20 lat własny posiada organ, cieszący się ogólnym uznaniem; ale też zadanie wśród przyrodników i techników połączonych mniej jest łatwem wobec różnorodności przedmiotów wykładowych i nierówności kierunku wykształcenia członków. Mimo tych trudności nie wygasła jednak chęć zbierania się i pouczenia się wzajemnego w języku ojczystym, choć obecnie Poznań już posiada instytucje mogące dalej kształcić. Czy wobec ciężkich dla nas czasów można wydziałowi, tak różnorodnemu pod

względem składu członków, wróżyć długą przyszłość i dalszy rozwój, a może i powrót do świetnych chwil, jakimi początek swój zaznaczył? To nie jest w mocy naszej przewidywać; ale w mocy naszej jest trwać dalej pomimo trudności w przekazanej nam półwiekową tradycją pracy, a więc w pouczaniu się o zjawiskach i prawach przyrody i w zastosowaniu sił w przyrodzie poznanych i dalej zbierać mozolnie cegiełki do lepszego poznania przyrody krajowej, obecnej i minionej.

Taka mozolna, bo wymagająca ciągłych wysiłków praca nie może być bezowocną, byleby i starsi członkowie T. P. N. w niej udział brać zechcieli, a wszyscy jesteśmy przecież jednego zdania, że naszym obowiązkiem jest, w tej pracy wytrwać.

Na tem zakończył p. dr. Chłapowski swą przemowę i przedstawił następnie 5 dubeltowych pudeł z motylami krajowymi od komisji fizyograficznej przy Akademii Umiejętności otrzymanymi dalej w zamian za zbiory śp. Radoszkowskiego. Mają być one dopełnieniem niejako już istniejących zbiorów naszych lepidopterologicznych. Jakoż spis krajowych motyli podarowanych przez braci H. i T. Mańkowskich, obejmujący 356 gatunków, zawiera wprawdzie 112 dziennych, ale tylko 32 ciem (Sphingides), 79 prządek (Bombycides); 81 sówek (Noctuae) i miernic (Geometridae) 52. Do tego przychodzą różne rodziny drobnych motyli krajowych, podarowanych przez ś. p. Hermanna Schultza: Pyralidae 44, Carambidae 29, Tortricidae 13, Tinicidae (molowce) 41 i Pterophoridae 7. Razem posiadaliśmy około 520 gatunków krajowych motyli. Zbiór nadesłany z Krakowa obejmuje rzadsze u nas gatunki: z dziennych tylko 31, z ciem 34, z sówek 114, z miernic właściwych 170; a z różnych rodzin mniejszych motylków 171.

Ogólna ilość mniej więcej ta sama, co dotąd posiadanych, ale wiele gatunków nam przybyło nowych; okazuje się, że tylko w dziale sówek (Noctuae) potrzeba uzupełnienia dalszego.

Drugiego daru nadeszłego, t. j. 5 pak z zielnikami po śp. Maryi z Skirmuntów Twardowskiej z Weleśnicy pod Pińskiem, nie mogąc na zebraniu przedstawić, donosi tylko dr. Fr. Chł że p. aptekarz Konieczny zajął się ich uporządkowaniem, a mianowicie przekonał się, że 800 ziół,

nadesłanych zmarłej od prof. Wołoszczaka ze Lwowa z wydawnictwa „Flora polon. exsiccata“, jest w najlepszym porządku, podczas gdy własnoręcznie przez p. Twardowską zebrane rośliny litewskie, choć dobrze oznaczone i w osobne pudła wedle rodzin poukładane, będą wymagały dłuższej pracy, nim będą uporządkowane.

Następnie przemawiał p. dr. Antoni Seyda: „O przetwarzaniu azotu powietrznego na cyanek. Mówca w dłuższym wykładzie przedstawił cały ten przedmiot, lubo głównie dla fachowców przeznaczony, jednakże w sposób tak przystępny, że mniej obeznani z chemią nabrali także wyobrażenia o znaczeniu pracy, której się w tej dziedzinie chemicy oddają. Dziś już powietrze nie tylko skraplać, ale rzeczywiście spalić można w ścisłym zwykłym tego słowa znaczeniu. Tlenki azotu uprowadza się szybko z pod działania prądów elektrycznych i prędko się je ostudza, potem utlenia się je w wieżach Langego na kwas azotowy a tenże wprowadza się w mleko wapienne, gdzie łączy się z wapnem w saletrę wapniową.

W sposób powyższy, krótko naszkicowany, pracują wszystkie stacje elektryczne doświadczalne, zbudowane w celu wydoskonalenia projektów, przez wynalazców opatentowanych.

Z tych zasługują trzy na szczególną uwagę:

1) Sposób elektrotechników amerykańskich Bradleya i Lovejoya, Celem wyzyskania tegoż utworzyło się w Niagara Falls Towarzystwo „Atmospheric Products Company“ z kapitałem zakładowym 1 miliona dolarów. Fabryka weszła w bieg 1901 roku, ale w krótkce stanęła wskutek rozmaitych przeszkód i trudności, których dotąd nie zdołano usunąć.

2) Sposób prof. Kowalskiego i Mościckiego, Polaków, w Szwajcaryi. Celem wypróbowania tegoż sposobu założono Towarzystwo „Initiativkomitee für die Herstellung von stickstoffhaltigen Produkten,“ które wybudowało fabrykę doświadczalną w większych rozmiarach w Fryburgu w Szwajcaryi.

3) Sposób prof. Birkelanda i van Lydego, inżynierów norweskich. Prace ich, przed kilku laty podjęte, widocznie praktyczne już wydają rezultaty, bo rozsyłają już saletrę wapniową, poza granicę Norwegii. W zeszłym roku utworzyły się tam dwa towarzystwa równocześnie, w których angażowano

kapitały francuskie, angielskie i niemieckie. Z Niemiec n. p. współudział ma finansowo potężne towarzystwo „Badische Anilin- u. Sodafabrik“ w Ludwigshafen. Towarzystwa te zowią się: „Aktiselskabet de norske Salpeterwerker“ i „Nors Kraft-aktiselskab“, oba w Krystyanii. Prezesem ich jest van Eyde.

W każdym razie nie potrzeba już obawiać się, żeby wobec zbliżającego się końca eksploatacji pokładów saletranych w Chili, powolne ale nieuchronne nas czekać miało wygłodzenie. Mniej do pozazdroszczenia jest położenie Chilijczyków, bo państwo ich po wyczerpaniu kopalni saletry utraci główne swe źródło dochodów.

W dalszym ciągu posiedzenia wygłosił p. mecenas dr. Celichowski wykład na temat: Kwestye prawnicze dla budowniczych, a mianowicie o liniach wytycznych (Fluchtlinien). Mówca mówił się o tym przedmiocie na podstawie ustawy, dotyczącej zakładania i zmiany ulic i placów w miastach i po wsiach, z d. 2 lipca 1876 r. Podług dawniejszych przepisów, umieszczonych w pruskim powszechnym kodeksie krajowym (Allgemeines Landrecht), miała policya prawo zakazać budowania ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne. Współudział w tych sprawach władz komunalnych był wykluczonym. Rząd chciał ten system zatrzymać, ale sprzeciwił się temu sejm i tak przysłała do skutku rzeczona ustawa r. 1875, która w § 1. orzeka, że linie wytyczne wyznacza w miastach magistrat wraz z reprezentacją gminy. Policji służy tylko protest ze względu na publiczne bezpieczeństwo (n. p. pożar, komunikacye, zdrowotność i t. d.) Spór rozstrzygają sądy administracyjne. Następnie omówił dr. Celichowski linie wytyczne dla ulic i dla budowli. Wykład ten jasny i zajmujący zyskał ogólne uznanie.

Posiedzenie V. (32. IV.) zagał prezes p. radca dr. Franciszek Chłapowski demonstracją podarowanego przez Józefa Obrębowicza z Skórzewa gniazda ós papierowego, przyczepionego do rąbka woszczyn, czyli pustego plastra woskowego (bez miodu), pochodzącego widocznie z ulu okrągłego. To dało powód do opisu niektórych objaśnień budów i obyczajów tych naszych owadów błonkoskrzydłych, przyczem szczególnie interesującym był opis sposobu zaopatrywania larw ro-

dzaju *Cerceris* w żywą ale unieruchomioną — wskutek ukłucia żądlem ośrodków nerwowych — paszą. Larwy wylęzione pożerają więc żywe owady, nie mogące się bronić, aż póki zapas starczy.

Następnie pokazywał dr. Ch. rysunek ropuchy zakopanej w szybie 150 stóp głębokim w skale wapniowej w stanie amerykańskim Montana. Ropucha ta duża o łapkach łopatomatych musiała chyba całe więki obywać się bez żeru i prawie bez powietrza. Przeniesiona do zoologicznego ogrodu w Nowym Yorku, odzyskała zdolność poruszania się, ale nie odzyskała utraconego w ciemnicy wzroku. Widocznie kiedyś zawałała się skała i ją pogrzebała żywcem, ale nie pozbawiła życia. Że ropuchy odbywają w odrętwieniu sen zimowy w norach, które same sobie grzebią i że mogą wytrwać w nim całe lata, to dawno wiadano i już dawno twierdzono, że nawet setki lat mogą przebywać w skalistych więzieniach w stanie letargicznym, ale rzadko kiedy tak dokładnie wszystkie odnośne szczegóły opisano i pewno po raz pierwszy z takiego zmartwychwstania po tysiącletnim może uspieniu korzysta się aby ludziom za pieniądze je pokazać. Taką wytrzymałością życia odznaczają się i inne płazy ziemnowodne (*amphibia*), które do całkiem innej należą klasy w systematyce zoologicznej, aniżeli gady (*reptilia*). Różnice te są nie tylko anatomiczne, ale i rozwojowe i wogóle fizyologiczne. Jedną z tych różnic płazów od wyższych kręgowców jest zdolność odrastania całych kończyn, którą mają n. p. salamandry i traszki (trytony) a więc płazy ogoniaste, podobne w tem są do mięczaków. u których regeneracja jest także zadziwiająca, choć oczywiście mniejsza, aniżeli u robaków, jakim jest glista dżdżownik, która, pokrajana na kawałki, na tyleż żywych osobników się dzieli. Im prostszymi są zwierzęta a raczej żywięta, tem dłuższe może być ich życie w danych warunkach i tem większą ich zdolność regeneracji, do tego stopnia, że niektórzy uczeni uważają je za nieśmiertelne, bo naturalnej śmierci nie mają. Śmierć ich byłaby zawsze tylko przypadkową — np. przez pożarcie. Pod koniec paleozoicznej epoki i na początku wtórorzędu płazy były najwyżej organizowanymi zwierzętami lądowymi. Niektóre z nich, jak *Mastodonsaurus*, dochodziły, do olbrzymich rozmiarów. Musiały też żyć bardzo długo. — Kości ich jednak w bardzo nie

wielkiej ilości pozostały, bo przeważnie chrząstnemi były z wyjątkiem niektórych późniejszych gatunków.

W dalszym ciągu wygłosił p. inżynier Maćkowiak odczyt „O silnikach spalinowych.“

Na wstępie mówił prelegent o historii rozwoju silników spalinowych, wspominał o pierwszym motorze Lenoira z r. 1860, następnie o maszynie atmosferycznej Ottona, która odznaczyła się znakomitym współczynnikiem wydajności, bo zużywa tylko 9.7 m³ gazu świetlanego na konia i godzinę. Maszyna Ottona usunęła dotychczasowe uprzedzenia do silników spalinowych i udowodniła, iż myśl zastosowania gazów wybuchowych wewnątrz maszyny jest przeprowadzalną i że maszyna taka nadaje się do stałego ruchu. Dalszy postęp w rozwoju tych silników stanowi zastosowanie czworosuwu; M. wymienia jego zalety i wady. W związku z tem mówi następnie o silnikach spalinowych dwusuwanych, ich zaletach i trudności przeprowadzenia w bardzo krótkim czasie (10 sek.) wypchnięcia wydyszyn, przepłukania ich naprężonem powietrzem i naładowania cylindra świeżem gazem za pomocą pomp i tłoków.

Ponieważ współczynnik wydajności silników dwusuwanych, z powodu często wadliwego ustroju aparatów posiłkowych, nie bardzo był korzystnym, przeto w ostatnim czasie coraz więcej udoskonalił się ustrój silników spalinowych czworosuwowy z cylindrami dwustronnie działającymi. Współczynnik wydajności tych cylindrów pod względem termicznym jest bardzo wysoki. Porównując maszyny parowe do silników spalinowych, wypada rachunek na korzyść silników spalinowych. Różnica w wyzyskaniu ciepła wynosi około 12 procent na korzyść silników spalinowych. Czy współczynnik wydajności ekonomicznej równie korzystnie się przedstawia, to należy w każdym poszczególnym przypadku, z uwzględnieniem wszystkich miarodajnych czynników, rozstrzygnąć.

Posiedzenie VI. (5. V.) rozpoczął przewodniczący, przedstawiając fotografie mamuta i minerały przywiezione z Petersburga do zbiorów przyrodniczych. Mamut znaleziony nad rzeką Berezówką w Syberji, zachowany dziwnie dobrze, zdobi teraz wspaniałe muzeum zoologiczne Akademii Petersburskiej. Odlew mamuta, pokryty zachowaną jego owłosioną skórą, przedstawia go w tej samej postawie, w jakiej znaleziono

trupa w zamarzłej ziemi. Obok tego jest ustawiony cały szkielet jego a w osobnych ogromnych słojach różne organa tego zwierza są przechowane.

Minerały przywiezione, przeważnie pochodzą z Uralu a mianowicie różowy rodonit, występujący w większych masach koło Ekaterynenburga, gdzie go obrabiają na wazony i ornamenta architektoniczne. W nowej cerkwi petersburskiej, wystawionej na miejscu, na którym zginął Alexander II od bomby, sokół kolumu rodonitowe są olbrzymiej wielkości, a trwalsze i piękniejsze od najpiękniejszych marmurów. — Pokazaniem było także uralskie rodzime złoto w kwarcu i t. d.

Więcej zajęły słuchaczy bryły rodzimej miedzi z nad brzegów Syr-Daryi w Fergańskiej prowincyi rosyjskiego Turkestanu, 30 wiorst od Kokandy. Syrdaryjskie złożo miedziane dopiero niedawno zwróciło uwagę sfer kompetentnych, od czasu ukończenia budowy kolei żelaznej Orenbursko-Taszkien-skiej.

Następnie referował p. S. Rzepecki o pracach komisji terminologicznej i komunikuje, że w sprawie wydania słowniczka dla wyrazów technicznych, przeznaczonych do II tomu „Technika“ będzie mógł na następnem posiedzeniu obszerniejsze sprawozdanie podać.

W końcu wygłosił p. Górny odczyt o fabrykacyi mydła połączony z demonstracyami, nad którym wywiązała się obszerna dyskusya, w toku której powzięto decyzję zwiedzenia zakładu „Gorgo“ w nowem umieszczeniu przy ul. Szerokiej.

Na VII. posiedzeniu (17. V.) wygłosił wiceprezes p. Stanisław Rzepecki referat: „O najnowszych zastosowaniach elektryczności.“

Na VIII (15. IX.) posiedzeniu komunikuje p. M. Powidzki, że Koło Architektów Stowarzyszenia Techników w Warszawie nadesłało sprawozdanie z działalności delegatów polskich na VIII. kongresie architektów w Wiedniu wraz z oryginalnym tekstem podania, jakie w imieniu architektów wszystkich dzielnic Polski złożone zostało stałemu komitetowi kongresów architektonicznych w Paryżu o utworzenie w przyszłości osobnej sekcji architektury polskiej.

Zebrani godzą się w zupełności na uchwałę delegacyi i upoważniają sekretarza, by Koło architektów w Warszawie

w imieniu wydziału poprosił o nadesłanie informacji o dalszych krokach, jakie koło w tej sprawie poczyniło.

Obecny na zebraniu p. aptekarz Mąkowski z Kostrzyna podaje do wiadomości, że brał udział w VIII. zjeździe przyrodników i lekarzy czeskich w Pradze, który odbył się od dnia 6 do 10 czerwca 1908; przyrzekł na jednym z następnych posiedzeń zdać obszerny referat z działalności zjazdu, a przywieziony z sobą pamiętnik zjazdu darował wydziałowi.

W końcu wygłosił p. Pluciński odczyt na temat: „Wrażenia technika z wycieczki do Krakowa i Zakopanego.

Na stępnem IX. posiedzeniu (6. X.) referował w dalszym ciągu p. Pluciński: „O Pradze i jej tegorocznej wystawie pod względem architektoniczno-technicznym.

Na dziesiątym posiedzeniu (20. X.) mówił p. dyrektor Suchowiak: „O rozwoju żeglugi powietrznej w ostatnim czasie.“ Próby unoszenia się w powietrze i dowolnego poruszania się w niem spotykamy już w najdalszych czasach. Ostatnie przecież dopiero lata przyniosły nam — lubo nie zupełnie jeszcze — spełnienie tych marzeń — tak, że dziś niedalekim zdaje się nam ten czas, gdy żegluga powietrzna jako ważny czynnik dołączy się do dotychczasowych sposobów lekomocyi.

Przyrządy do żeglowania w powietrzu są zawsze cięższe od niego. Dwoma sposobami można zrównoważyć ciężar ich: przez użycie siły motorycznej w aeroplanach, — lub też za pomocą gazów lżejszych od powietrza w balonach. Do dowolnego poruszania się w powietrzu, tak przy aeroplanach, jak balonach, jest siła motoryczna nieodzownie potrzebną. Widzimy też, że żegluga powietrzna dopiero wtenczas stała się rzeczywistością, gdy fabrykacya motorów spalinowych, wskutek szalonego rozwoju przemysłu automobilowego, zdołała dostarczyć motorów silnych a lekkich. Aeroplany podzielić można na trzy systemy, stósownie do mechanizmu unoszącego: za pomocą skrzydeł, śrób pionowych lub płaszczyzn latawcowych; pierwsze dwa sposoby nie doprowadziły dotąd do celu skrzydła dla niemożliwości utrzymania równowagi w powietrzu z powodu wagi ich skomplikowaoych mechanizmów; zaś śruby pionowe — dla niepodobieństwa zupełnie równego wykonania

potrzebnych kilku śrub i z powodu niebezpieczeństwa natychmiastowego spadnięcia z wyżyn napowietrznych w razie jakiegokolwiek defektu w motorze. Jedyne latawce dały w ostatnim czasie rezultaty [bardzo dodatnie. Motor porusza przyrządy te naprzód i to z wielką stosunkowo szybkością za pomocą śrub poziomych, równocześnie zaś unosi je, wywołując przez skośnie ustawione płaszczyzny nośne napór na powietrze, zgęszczając je przez to.

Wzlot latawców połączony jest z trudnościami, ponieważ najpierw wypada wywołać to zgęszczenie powietrza pod latawcem do wyrównania wagi tegoż konieczne; w tym celu stoi cały latawiec na kółkach, motor porusza go wpierw po ziemi, — przy pewnej dopiero szybkości staje się nacisk płaszczyzn skośnie ustawionych na powietrze tak wielkim, że unosi cały przyrząd w górę. Wynalazców aeroplanów, najrozmaitszych systemów, było i jest bez liku. Pierwszy Santos-Dumont poruszał się w powietrzu na swym latawcu tylko 50 m. i tylko w wysokości 3 do 5 metrów. Było to w roku 1906. W styczniu 1908 szybował Farman w powietrzu już przeszło 1000 metrów i powrócił do miejsca wzlotu. Rezultaty braci Wriğthów znane są ogólnie; unosili się oni przeszło godzinę, pędząc z szybkością pociągu pospiesznego. Szkicami objaśnił referent konstrukcję i wymiary aeroplanów Farmana i Wriğthów.

Przechodząc następnie do balonów, objaśnił referent, że systemy ich dzieli się podług sposobów zastosowanych do utrzymania zewnętrznego kształtu opony. Rozróżnić więc wypada balony usztywnione, posiadające wewnątrz pokrywy konstrukcję z belek aluminiowych i — balonetowe, utrzymujące zewnątrz kształt przez miechy (balonety) wewnątrz opony umieszczone i powietrzem nadęte. Powietrza tego o odpowiednim ciśnieniu dostarcza naumyślnie w tym celu motorem pędzony wietrznik. Jedyńm reprezentautem systemu usztywnionego jest balon Zeppelina; reszta balonów, a zwłaszcza francuskiej konstrukcyi, posiada balonety i przeważnie także lekką konstrukcję aluminiową pod oponą w celu łatwiejszego przyczepienia łódki (system półusztywnienia). Niedługo po pierwszym wzlocie balonem przez Montgolfiera w roku 1783 zaczęto pracować nad powolnem kierowaniem balonu. Próby wszelkie rozbiły się jednak o brak dość silnego a lekkiego

motora, któryby balonowi dał szybkość najmniej 12 m. w sekundzie, by mógł poruszać się i naprzeciw wiatrom. Pracowali na tem polu prawie włącznie Francuzi, jak Giffard, Depuy de Lome, Tissandier, Rénard i t. d. Ostatni posiadał motor tylko ósmiokonny; pomimo tego zdołał, oczywiście przy zupełnie spokojnem powietrzu, powrócić na miejsce wzlotu. Było to już w roku 1884. W ostatnich minionego i pierwszych latach bieżącego stulecia zdołano, używając motorów znacznie silniejszych, bardzo podwyższyć szybkość balonów; niestety rezultaty wskazywały na to, że do potrzebnej szybkości dojść się nie da, nie z powodu motorów za słabych, lecz dla tego, że balon, pędzący za znaczną szybkością w powietrzu, znajduje się w równowadze nie stałej: w każdej chwili może ustawić się pionowo, co grozi pęknięciem opony i wyklucza wszelką pewność sterowania. Powodem dziwnego tego na pozór zjawiska jest moment obrotu, powstający przez niestety konieczne umieszczenie śrub pod środkiem ciężkości całego systemu.

Prawidło to odkrył już Rénard i znalazł zarazem na to środek zapobiegawczy, polegający na zastosowaniu powierzchni ustalających, na wzór piór u końca strzały z łuku wypuszczonej. Płaszczyzny takie dobrze umieszczone pozwalają bez trudności na bardzo znaczne podwyższenie szybkości. Przez lat 20 zachowano to odkrycie w głębokiej tajemnicy i dopiero w roku 1904 przedstawił je Maurice Léwy francuskiej Akademii Umiejętności. Od tego czasu zaznaczyć się daje też niebывały postęp w aeronautyce. Rezultaty, jakie osiągnęli Santos-Dumont, Lebaudy, Julliet we Francyi a Zeppelin, Parseval i Basenach w Niemczech, są w pamięci wszystkich.

Referent objaśnił fotografiami i szkicami konstrukcję pojedynczych części balonów nowoczesnych a więc: opony, usztywnienia, balonety, motory, śruby, łódki, kierowanie biegu w bok i w górę lub na dół za pomocą powierzchni sterowych i t. d., wyrażając w końcu nadzieję, że w niezbyt długim czasie aeroplany i balony staną się równie ważnymi środkami lokomocji, jak dziś automobile.

Na XI. posiedzeniu (3. XI.) komunikuje p. M. Powidzki, że w dniach 6., 7. i 8. grudnia r. b. odbędzie się zjazd delegatów towarzystw architektów polskich w Krakowie celem porozumienia się w sprawie przyszłego międzynarodowego kongresu

architektów, który ma się odbyć w roku 1911 w Rzymie, oraz z prośbą o wzięcie udziału w zjeździe przez wysłanie delegacji.

Wobec tego, że nikt z obecnych na zebraniu członków nie chciał się podjąć — dla braku czasu — zastępowania na zjeździe tym Wydziału, postanowiono poprosić członka honorowego wydziału, p. prof. Odrzywolskiego z Krakowa, by zechciał łaskawie wydział nasz na zjeździe krakowskim zastąpić.

Po załatwieniu spraw urzędowych zabrał głos p. St. Hedinger i wygłosił referat na temat: „Postępy w usuwaniu kurzu i śmieci z pomieszczeń.“

Referent przedstawił, demonstrując, tani aparat ręczny do odkurzania, t. zw. „Pipette“ i główne części tych aparatów: pompę, filtr., części ssące, motor oraz potrzebne rury i armatury.

Pumpy tłokowe do ewakuacji już zarzącono, natomiast budują pompy membranowe i rotacyjne w połączeniu z wodą. Nowo zastosowują ejetory wodne w połączeniu z wodociągami miejskimi.

Filtry budowano różnie zastosowane, odpowiednio do rozmiarów i działania maszyny z płótna, gazy metalowej itd.

Części ssące, t. zw. usta aparatów, są różnego kształtu odpowiednio do celu, któremu służą.

Zapęd jest przy małych aparatach ręczny, lub elektryczny, przy większych — motorami gazowymi, elektrycznymi lub od transmisji.

Przy zakończeniu poruszył referent sposoby usuwania śmieci z piętrowych pomieszczeń, szkicując kilka pudeł do wyrzucania śmieci w kuchniach i kilka systemów śmietników.

W końcu zabrał głos dr. Fr. Chtapowski, aby, z powodu odbyć się mającego w sierpniu roku przyszłego w Poznaniu XXXX zjazdu antropologów, dla których także w nowym gmachu Tow. Przyj. Nauk urządzoną ma być wystawa krajowych zabytków przedhistorycznych, jakie Muzeum nasze już posiada i jakie mu w tym celu jeszcze z kraju ofiarują, wytłomaczyć jakie jest zadanie właściwe antropologii krajowej a jakie etnologii. W końcu, przedstawivszy, że do etnologii krajowej należą i wszelkie okazy wyrobów ludowych (ergologia), a także stroje ludowe i zwyczaje z różnych okolic, ludowe legendy, pieśni (folklor) i t. d. sądzi, że godziłoby się przyczynić do tego,

byśmy w tej wystawie na tem polu nie wystąpili z gołemi rękami, ale z materyałem umiejętnie zastawionym.

Są osoby u nas, co zbieraniem tych ginących coraz bardziej śladów naszej przeszłości się zajmują; są okolice, gdzie niejedno jeszcze się przechowuje, z dala od ognisk większych miast; wśród ludu naszego są nawet pod tym względem różnice bardzo wybitne w różnych okolicach, mało dotąd podnoszone. Zbiór, z powodu wystawy przyszłorocznej rozpoczęty, mógłby się więc stać zaczątkiem kolekcji, któraby z czasem rosła w Muzeum Tow. Przyj. Nauk. Także i architekci i technicy znaleźli by właściwe sobie pole badań na tem polu, studyując np. budowy, sprzęty, narzędzia i t. d. naszego ludu w różnych okolicach znajdowane.

Obecnie moda u nas jest zajmować się stylem zakopiańskim, podhalskim a mało kto zwraca uwagę na właściwości wyrobów ludowych naszej bliższej dzielnicy, pozostawiając więc te prace cudzoziemcom.

Na XII. posiedzeniu (17 XI.) przedstawił p. dr. Fr. Chłapowski plan 6 izb przeznaczonych w nowym gmachu muzealnym dla zbiorów przyrodniczych. Są one w suterrenach, ale mają, z wyjątkiem jednej, dobre oświetlenie od podwórza wskutek obszernych okien wychodzących na miejsce głęboko wyżłobione. Ponieważ pokoje te nie były z góry przeznaczone na zbiory i pracownie, nie mają one wszystkich dogodności ogrzewania centralnego, bo ogrzewane są tylko ciepłą wodą, tuż pod stropem przechodzącą w rurze. Nie można także tam zaprowadzić wodociągu. W pracowni da się jednak ustawić piec, w tym też pokoju pomieszczone będą okazy nie znoszące wilgoci. Jedna sala duża przeznaczoną będzie dla paleontologii powszechnej, dwie mniejsze są dla krajowej. Potem wilczył p. Fr. Ch. zapas szaf oszklonych, konsolów, witryn i t. d., wedle ich wielkości oraz okazy mające być zawieszonymi na ścianach i prosił o zrobienie planów w większym rozmiarze, na którychby te szafy, konsole, stoły, komody, witryny i t. d. wedle ich wielkości i rodzaju odrysowano. Podjął się tego p. Józef Zeyland.

Uznano też, że do pomieszczenia odpowiedniego już istniejących okazów trzeba będzie niejedyn sprzęt jeszcze zamówić a więc i projekta i kosztorysy odnośne będą potrzebne.

Następnie referował p. dr. Fr. Chłapowski o wyniku dotychczasowym swych zabiegów w celu urządzenia w ciągu lata 1909 (z powodu zjazdu antropologów) wystawy etnologicznej, któraby mogła wypełnić szczybę w zbiorach muzealnych przez to, że niejeden nadesłałby okazy jako dar do muzeum. Udało się już pozyskać kilka osob, gotowych zająć się zbieraniem i układaniem zbiorów etnologicznych krajowych a więc ludowych wyrobów, ubiorów i wogóle okazów kultury rodzimej, tem trudniejszych do zgromadzenia, im bardziej lud nasz te wyroby własne i ubrania i zwyczaje, w niektórych okolicach zwłaszcza, zarzuca. Także nawet z dziedziny antropologii fizycznej krajowej ma nadzieję, że uda się coś zebrać na tę wystawę, a przez to i nie jedno pozyskać dla muzeum naszego na stałe, bo otrzymał obietnicę pomocy biegłego w tej specjalności naukowej uczonego. Na wystawę tę obecnie już wykończone sale muzealne parterowe dadzą doskonałe pomieszczenie.

Wiadomość ta wywołała krótką dyskusję, w której wyrażono zadowolenie i oświadczone gotowość popierania tych zabiegów przez członków wydziału.

W następstwie pokazywał dr. Fr. Chłapowski drugi tom przekładu polskiego „Dziejów ziemi“ „(Geologia opisowa)“ M. Neumayera, dokonanego pod kierownictwem prof. Morozewicza przez J. Lewińskiego i K. Kozierowskiego z dopełnieniami K. Bohdanowicza i J. Grzybowskiiego. Książka tę, zawierającą XIV i 670 stron z 353 doskonałymi rysunkami w tekście a nadto z 9 tablicami, po części kolorowanemi, z mapami barwnemi, wydano w Warszawie z zapomogą kasy imienia J Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem. „Dla tego kosztuje ona tylko 4 ruble czyli 9 marek. Można ją sumiennie polecić każdemu, kto chce geologię historyczną i paleontologię w języku ojczystym poznać. Żałować tylko należy, że nie opracowano w tem dziele szerzej geologii ziem polskich i nie dołączono geologicznej mapy Polski, co jednak w niedalekiej przyszłości w osobnem wydawnictwie nastąpi. Liczba dzieł wydawanych przez kasę Mianowskiego w Warszawie jest już nie małą. Żadne jednak w tak prędkim czasie nie rozprzedało się, jak przekład niniejszego. Dowód to, że odpowiadało potrzebie czasu i publiczności.

Resztę posiedzenia wypełniło odczytanie artykułu z „Wszechświata“ o przyszłym powrocie komety Halleya w roku 1910 z wyznaczeniem na tablicy drogi, jaką wtedy przebiegnie i położenia planet w tym właśnie czasie. — Okres tego komety wynosi w ciągu ostatnich 8 stuleci obserwacji 75 do 79 lat. Ostatni raz ukazał się w roku 1835.

W końcu poruszył p. Maćkowiak sprawę wydania słowniczka technicznego, na które komisya terminologiczna naszego wydziału przeznaczyła otrzymane w warszawskim konkursie (za największą ilość najlepszych wyrazów polskich w technice) 200 rubli nagrody. Postanowiono sprawę tę przedłożyć do dyskusyi na najbliższem posiedzeniu, w którymby udział wzięli członkowie komisji terminologicznej w komplecie.

Na XIII. posiedzeniu (9. XII.) komunikuje p. M. Powidzki przesłany mu z Krakowa program zjazdu delegatów kół architektonicznych w Krakowie, oraz treść listu nadesłanego od p. prof. S. Odrzywolskiego z Krakowa, który wydział techników T. P. N. na zjeździe tym reprezentuje.

Następnie poruszył p. K. Krysiwicz, w myśl uchwały ostatniego zebrania, sprawę wydania słowniczka technicznego. Po dłuższej dyskusyi, która się nad sprawą tą wywiązała, wybrano ponownie komisję, która by się sprawą tą zająć miała, a w której skład wchodzi pp.: K. Krysiwicz, K. Antoniewicz, Maćkowiak, M. Powidzki i Józef Zeyland.

Przyszłe zebranie komisji tej ma nastąpić jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Zwołanie zebrania poruczono p. Krysiwiczowi.

W końcu zabrał głos p. M. Powidzki, referując o ogniotrwałych dachach słomianych systemu „Gernentza“. Opisawszy sposób wykonania tychże, podaje do wiadomości, że z dachem tym już różne próby czyniono, które korzystnie wypadły i dowiodły, że dachy „Gernentza“ nawet dłużej opierają się zniszczeniu w razie wybuchu ognia, aniżeli dachy dachówkowe, papowe lub cementowe.

W dyskusyi, która się wywiązała, poruszono przy tej sposobności różne sposoby pokrywania dachów, ich konstrukcyę i trwałość.

Mieczysław Powidzki,
sekretarz wydziału.

